

ADAM STANISŁAW
NARUSZEWICZ

BIBLIOTEKA
PISARZY

Polskiego Oświecenia

zespół redakcyjny

Tomasz Chachulski (przewodniczący)

Jerzy Snopek

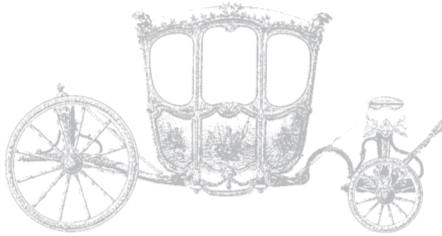
Ariadna Masłowska-Nowak (sekretarz)

16

Instytut Badań Literackich PAN

BIBLIOTEKA
PISARZY

Polskiego Oświecenia



ADAM STANISŁAW
NARUSZEWICZ

DZIENNIK PODRÓŻY
STANISŁAWA AUGUSTA NA UKRAINĘ
I DO INNYCH ZIEM KORONNYCH

WYDAŁA
MAGDALENA BOBER-JANKOWSKA

PRZY WSPÓŁPRACY
ARIADNY MASŁOWSKIEJ-NOWAK

IBL INSTYTUT BADAŃ
LITERACKICH PAN
WYDAWNICTWO
WARSZAWA 2019

Recenzent tomu

dr Adam Danilczyk

Redakcja

Ariadna Masłowska-Nowak

Korekta

Justyna Mańkowska

Projekt okładki

Magdalena Błażków

Łamanie

Helena Dziurnikowska

Wydawnictwo IBL PAN

Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2013-2017. Projekt nr 11H 12 0114 81



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

Ilustracja na okładce:

Elévation d'un grand carrosse monté sur son train ['Pudło dużej karety zamontowane na podwoziu']. A.J. Roubo, *L'Art du Menuisier. Première section de la troisième partie: L'Art du Menuisier-Carrossier*, Paris 1771, planche 208; za: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:A-J_Roubo_-_L'Art_du_Menuisier_-_Planche_208.png

© Copyright by Magdalena Bober-Jankowska, 2019

© Copyright by Instytut Badań Literackich PAN, 2019

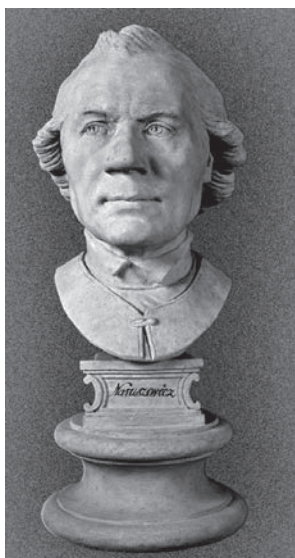
Druk i oprawa

PLATAN Kryspinów 256

32-060 Liszki

ISBN 978-83-66076-32-7

WPROWADZENIE DO LEKTURY



André-Jean Le Brun,
popiersie Adama Naruszewicza
(1781-1783).
Muzeum Łazienki Królewskie
(fot. K. Stasiuk)

Pod koniec lutego 1787 r. Stanisław August rozpoczął daleką i trudną podróż na Ukrainę. Jej celem było spotkanie z Katarzyną II, która miesiąc wcześniej wyruszyła w drogę, zmierzając na Krym¹. Wizyta carycy na półwyspie stała się ceremonialnym przypięczętowaniem odebrania go Turcji i przyłączenia do Rosji w roku 1784, a jednocześnie stanowiła prowokacyjną demonstrację² potęgi militarnej rozległego imperium Katarzyny. Porta nie pogodziła się jednak z utratą Krymu, dlatego otwarty konflikt zbrojny między mocarstwami, który miał się rozpocząć 16 sierpnia 1787 r., był nieunikniony.

Stanisław August widział w nadciągającej wojnie rosyjsko-tureckiej pewne szanse dla Polski. Miał nadzieję, że zawarcie sojuszu z Rosją w walce przeciw Turcji

¹ Wybrane etapy podróży Katarzyny II relacjonowała „Gazeta Warszawska”. Pojawiły się one w następujących numerach: nr 16 (24 II 1787), nr 17 (28 II 1787), w suplemencie do nr. 19 (7 III 1787), w suplemencie do nr. 20 (10 III 1787), nr 21 (14 III 1787), w suplemencie do nr. 21 (14 III 1787), nr 25 (28 III 1787).

² Por. Z. Zielińska, „Król wydał trzy miliony, czekał trzy miesiące, by widzieć Katarzynę przez trzy godziny”. *Po co ta podróż?*, [w:] *Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu. Materiały z wykładów*, redakcja A. Soltys, Z. Zielińska, Warszawa 2013, s. 184 („Zamek Królewski w Warszawie. Studia i Materiały” 2).

zapewni Rzeczypospolitej przede wszystkim poręczenie integralności terytorialnej, co uchroni kraj przed kolejnym rozbiorem³. Liczył również na to, że Katarzyna II pozwoli na przeprowadzenie koniecznych reform i ta obiecująca perspektywa była dla króla pobudką do podjęcia działań dyplomatycznych, których zwieńczeniem miało być spotkanie monarchów⁴. Augustyn Deboli, minister pełnomocny Rzeczypospolitej w Petersburgu, zabiegał o nie już od stycznia 1786 r., ale ostatecznie zdecydowano, że caryca zobaczy się z królem w Kaniowie, przygranicznym miasteczku ukraińskim, położonym na krańcach Rzeczypospolitej, a zarazem na trasie podróży Katarzyny⁵.

Królewski wyjazd zaplanowany był na środek popielcową, lecz niesprzyjające warunki atmosferyczne zatrzymały dwór w mieście stołecznym. Ostatecznie wyruszono w piątek, 23 lutego 1787 r., traktem na Warkę. Zaledwie po dwóch dniach podróży kapryśna pogoda ponownie zmusiła monarchę do zmiany planów. Niespokojna, niosąca spiętrzone kry Wisła uniemożliwiła przeprawę, na tydzień zatrzymując orszak w Kozienicach. Królowi i jego najbliższemu otoczeniu oddalenie od stołecznego zgiełku umożliwiło chwilę odpoczynku przed wyzwaniami, jakie wędrowcom stawiała wyprawa podjęta w wyjątkowo niesprzyjającej porze roku.

Z Kozienic Stanisław August ruszył do Opoła (Lubelskiego), a 3 marca był już w stolicy regionu – Lublinie, skąd następnego dnia udał się do Krasnegostawu i dalej do Dubienki. Tu przeprawa przez Bug odbyła się bez najmniejszych zakłóceń i król, przemierzywszy województwo mazowieckie i lubelskie, wjechał w granice województwa wołyńskiego. Mimo trudności spowodowanych znacznymi opadami śniegu, a nawet konieczności zmiany królewskiej landary na wypożyczone od okolicznych chłopów sanie, podróż przebiegała sprawnie. Dnia 6 marca król zawitał do Włodzimierza, skąd wyruszył bezpośrednio do Bubnowa, a następnie do Kozina. Na dłuższy odpoczynek pozwolił sobie dopiero w Wiśniowcu, dobrach ukochanej siostrzenicy,

³ Tamże; zob. również E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966, s. 130 („Biblioteka Wiedzy Historycznej. Historia Polski”); J. Michalski, *Stanisław August Poniatowski*, [opracował W. Kriegseisen], Warszawa 2009, s. 48; W. Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, t. 1, Poznań 1868, s. CCLXXVIII–CCLXXXII.

⁴ Szerzej na ten temat zob. Z. Zielińska, *Stanisław August i Otto Stackelberg u progu wojny rosyjsko-tureckiej (marzec–październik 1787)*, „Kwartalnik Historyczny” 107(2000), 4, s. 3-10.

⁵ Z. Zielińska, *Listy Stanisława Augusta z podróży do Kaniowa (1787)*, „Kwartalnik Historyczny” 110(2003), 4, s. 71-73.

Urszuli Mniszchowej⁶, i jej małżonka, Michała Mniszcha, dokąd przybył 9 marca. Przerwa nie trwała jednak długo i pięć dni później Stanisław August ruszył do Lachowców, włości książąt Jabłonowskich. Tymczasem nasilający się mróz, opady śniegu i wiatr nie pozwoliły na szybkie przemierzanie się orszaku. Król musiał pokonywać pieszo niektóre odcinki drogi, ponieważ tworzące się na zamrzniętych, nierównych traktach zasy pyły groziły przewróceniem się królewskiego powozu.

Kolejne dni podróży były nieco łatwiejsze: śnieg przestał padać, a książę August Jabłonowski ofiarował monarsze sześć koni, które nie mając za sobą długich mil ciężkiej drogi, śpiesznie niosły króla do Zasławia, dóbr Sanguszków, strażnikostwa koronnych.

Choć z każdą pokonaną milą cel podróży przybliżał się, do jej końca pozostawało jeszcze blisko dziesięć dni. Królewski orszak przemierzał ukraińskie bezdroża, pokonując kolejne etapy: z Zasławia do Łabunia, następnie do Cudnowa. Stamtąd przez bezkresne, okryte śniegiem stopy do Berdyczowa i Pawołoczy. Dalej miasto Chwastów, rezydencja biskupów kijowskich, gdzie na spotkanie ze Stanisławem Augustem przyjechali: niezwykle wpływowi⁷ książę taurydzki Grigorij Potiomkin oraz ambasador rosyjski w Rzeczypospolitej, Otto von Stackelberg, rozpoczynając tym samym serię spotkań polskich i rosyjskich polityków.

Z Chwastowa król udał się do Wasiłowa, dóbr Tarnowskich, by stamtąd dotrzeć do Potoka, z którego w sobotę, 24 marca, ruszył do Kaniowa, gdzie dotarł około godziny 13. i rozlokował się w drewnianym pałacyku, wybudowanym przez Jakuba Kubickiego specjalnie na królewskie przybycie⁸.

Zimowa, trwająca blisko cztery tygodnie podróż Stanisława Augusta miała być zwieńczona spotkaniem z Katarzyną II. Tymczasem król musiał poczekać na wojażującą carycę... i nie było to bynajmniej wyzwanie krótkie. Kaniów – małe miasteczko, które dzięki staraniom nowego dzierżawcy, królewskiego bratanka Stanisława Poniatowskiego, powoli zaczynało podnosić się z upadku, nie wydawało się atrakcyjnym

⁶ H. Wereszycka, *Mniszchowa Urszula* (<http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/urszula-mniszchowa> [dostęp: 25.08.2018]).

⁷ Zofia Zielińska („Król wydał trzy miliony...”, op. cit., s. 186; *Listy Stanisława Augusta z podróży do Kaniowa*, op. cit., s. 76) nazywa Grigorija Potiomkina „postacią numer dwa rosyjskiej polityki”.

⁸ Zob. P. Wątroba, *Wezuwiesz w Kaniowie – realizacje Jakuba Kubickiego z okazji spotkania Stanisława Augusta i Katarzyny II w maju 1787 r.*, [w:] *Stanisław August i jego Rzeczpospolita...*, op. cit., s. 196-199.

miejscem dla królewskiego dworu⁹. Stanisław August próbował wszakże pożytecznie wypełnić czas oczekiwania: wizytował lokalne szkoły, regularnie czytał gazety, prowadził intensywną korespondencję, zaś dla rozrywki grywał w karty i bilard; aktywnie brał udział w uroczystościach Wielkiego Tygodnia i Świąt Wielkanocnych w miejscowych cerkwiach unickich. Tak przynajmniej kaniowską codzienność odmalował Naruszewicz, prezentując nieco znużone towarzystwo, dla którego jedyną rozrywkę stanowili nowo przybywający goście.

Stanisław August czekał na Katarzynę II blisko półtora miesiąca: od 25 marca do 6 maja. Do spotkania doszło w niedzielę. Caryca zaprosiła króla z gronem najbliższych dworzan na galerę, którą podróżowała po Dnieprze. W samo południe wysłała dwie łodzie, które miały przywieźć polskiego monarchę i jego świtę. Stanisławowi Augustowi, ubranemu w paradny mundur Gwardii Konnej Koronnej, towarzyszyła Urszula Mnischowa, z którą dotarł na imperatorski statek, gdzie uroczyste powitał go Grigorij Potiomkin. Dopiero później udał się do gabinetu Katarzyny i być może właśnie wówczas zrealizował cel swej zimowej podróży na krańce Rzeczypospolitej, podejmując próbę przekonania carycy do zawarcia sojuszu polsko-rosyjskiego, z którego warunkami władczyni miała możliwość zapoznać się już wcześniej¹⁰. Jednak na decyzje Katarzyny dotyczące ewentualnego porozumienia musiał czekać znacznie dłużej niż na osobiste spotkanie, kiedy to wyglądał przybycia imperatorowej do Kaniowa.

Król otrzymał odpowiedź na swoje propozycje sojusznicze dopiero w czerwcu 1788 r., a zatem półtora roku po kaniowskiej wizycie i blisko rok od momentu wypowiedzenia wojny Rosji przez Wielką Portę (16 sierpnia 1787 r.). Rozczarowanie musiało być ogromne. Katarzyna zezwoliła wprawdzie na sejm skonfederowany, gdyż musiał on uchwalić przymierze, lecz pozostałe warunki Petersburga okazały się dla Polski i króla upokarzające: caryca ograniczyła kontyngent wojsk posiłkowych do 12 000 i nie pozwoliła na przeprowadzenie żadnych reform w kraju. Wydatki wojenne miały być zwrócone Rzeczypospolitej w ratach dopiero po wojnie z Turcją, a Rosja zdobyła prawo reprezentowania polskich interesów za granicą. Z pierwotnego projektu nie zostało

⁹ Zofia Zielińska (*Listy Stanisława Augusta z podróży do Kaniowa*, op. cit., s. 72) zauważa, że o wyborze tego – jak określiła: „dziwaczego” – miasteczka zdecydował fakt, że polskie prawo zabraniało monarsze przekraczania granic kraju.

¹⁰ Z. Zielińska, *Stanisław August i Otto Stackelberg...*, s. 4.

zatem zbyt wiele, a z pewnością ubyły z niego najistotniejsze – z politycznego punktu widzenia – korzyści dla Polski¹¹.

Mimo fiaska negocjacji w sprawie sojuszu antytureckiego podróż Stanisława Augusta do Kaniowa miała pewne pozytywne skutki. Oficjalne spotkanie z Katarzyną II i demonstracyjne okazywanie królowi szacunku przez Potiomkina stanowiło, szczególnie w okresie wielkiego napięcia na wewnętrznej scenie politycznej, sukces monarchy. Owocem skonfederowanego sejmku, który rozpoczął się 6 października 1788 r. i przeszedł do historii jako Sejm Czteroletni, było jedno z najważniejszych wydarzeń w dziejach naszego kraju: uchwalenie pierwszej w Europie nowoczesnej ustawy zasadniczej, mającej porządkować ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów, czyli Konstytucji 3 maja.

Adam Stanisław Naruszewicz po powrocie z Kaniowa pod koniec lipca 1787 r. rozpoczął przygotowania do publikacji spisanych wcześniej kolei królewskiej eskapady. Szczegółową wiedzę o podróżnych wydarzeniach zawdzięczamy dzisiaj właśnie zapiskom biskupa koadiutora smoleńskiego, który towarzyszył Stanisławowi Augustowi podczas ukraińskich wędrówek i tak jak trzy lata wcześniej, w drodze do Grodna¹², miał spisywać podróżną relację w formie dziennika, choć oczywiście nie był jedynym autorem relacjonującym królewski wyjazd¹³.

Naruszewicz wyruszał do Kaniowa jako znany i ceniony literat, chociaż – jak pisał kilkanaście lat później Franciszek Ksawery Dmochowski – sławy nie przynosiła mu wówczas doskonale znana twórczość poetycka, lecz przede wszystkim prozatorska¹⁴. Pod tym

¹¹ Zob. T. Cegielski, Ł. Kądziela, *Rozbiory Polski 1772-1793-1795*, Warszawa 1990, s. 180 („Szkice z Dziejów Polski”).

¹² Zob. A.S. Naruszewicz, *Dyaryjusz podróży Jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński*, wydała M. Bober-Jankowska, Warszawa 2008 („Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 8).

¹³ Zob. K.K. Plater, *Podróż króla Stanisława Augusta do Kaniowa w r. 1787*, wydał J.I. Kraszewski, Wilno 1860 (jest to kompilacja listów Kazimierza Platera i fragmentów *Dziennika podróży* Adama Naruszewicza); [Urszula Mniszchowa z Zamoyskich,] *Listy Pani Mniszchowej*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” rok 1866(1867), s. 174-231; L.P. de Ségur, *Mémoires, souvenirs et anecdotes par m. le comte de Ségur*, t. 3, Bruxelles 1825. Próba literackiego przedstawienia jednego z etapów królewskiej podróży jest utwór, który napisał Antoni Czaki de Kierentszek *Przyjazd i przyjęcie w miastach Potoka, Kaniowa i Korsunia Najjaśniejszego Stanisława Augusta oraz powitanie w Kaniowie Najjaśniejszej Imperatorowej rosyjskiej Katarzyny, płynącej Dnieprem do Chersonu, i wizyta Józefa II, cesarza rzymskiego... w Korsuniu oddana w dobrach Jasnie O[święconego] ks[ię]cia J[ego] m[os]ci Stanisława Poniatowskiego*, [b.m.] 1787.

¹⁴ F.K. Dmochowski, *Mowa na obchód pamiętki Ignacego Krasickiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, miana na posiedzeniu publicznym Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, dnia 12 grudnia 1801 r.*, [w:] *Pisma rozmaite* Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, tłumacza „Iliady”, cz. II, Warszawa 1826, s. 292.

względem dorobek biskupa jawił się imponująco. Otwierał go wydawany w latach 1772-1783 czterotomowy przekład dzieł Tacyta. W 1781 r. ukazała się *Historycja Jana Karola Chodkiewicza*. W kolejnych latach Naruszewicz opublikował m.in. *Dyjaryjusz podróży Jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński* (1784) i *Sprawę między księciem Adamem Czartoryskim, generałem ziem podolskich, oskarżającym, a Janem Komarzewskim, generałem majorem..., i Franciszkiem Ryxem, starostą piaseczyńskim..., oskarżonymi jakoby o zamysł strucia tego księcia...* (1785). Ukoronowaniem była oczywiście, wydawana w latach 1780-1786, *Historycja narodu polskiego* (t. II-VII). Ta część działalności biskupa koadiutora stała się źródłem jego niesłabnącej popularności, mimo że twórczość poetycka autora nie cieszyła się już takim uznaniem jak wcześniej.

U progu 1787 r., przeżywszy niewiele ponad pół wieku, Naruszewicz bez wątpienia uchodził za człowieka sukcesu, a mimo to nie odczuwał satysfakcji z przebiegu kariery. Wynikało to z jego ambicji dotyczących awansu w strukturach kościelnych. Dzięki wstawiennictwu Stanisława Augusta został w 1775 r. najpierw biskupem koadiutorem smoleńskim, a następnie konsekrowano go na biskupa Emaus *in partibus infidelium*¹⁵. Naruszewiczowi zależało wszak na godności biskupiej w kraju. Uważał, że może ją zdobyć poprzez kolejne awanse, dlatego w 1786 r. bez sukcesu ubiegał się o pieczęć koronną, którą ostatecznie otrzymał Maciej Garnysz. Biskup odczuł wówczas rozgoryczenie: „Przeszkoda może największa dla mnie – pisał do króla w liście z 25 grudnia 1786 r. – żem Litwin i chudy pacholek. Wiele koronnych imion posiada urzędy najpierwsze litewskie, a pieczęć też w ręku jest pewniejszym stopniem do wakującej kiedy biskupiej intraty niżeli literatura i pisarstwo”¹⁶.

Autor dziennika mylił się jednak, uważając, że jego działalność literacka i naukowa nie zapewni mu awansów w hierarchii kościelnej, o czym miał się przekonać już podczas podróży na krańce

¹⁵ Zob. J. Platt, *Adam Naruszewicz 1733-1796*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, pod redakcją T. Kostkiewiczowej i Z. Golińskiego, t. 1, Warszawa 1992, s. 321. Tytuł ten (łac. ‘w prowincjach [zamieszkałych przez] niewiernych’) nadawano biskupom wyświęcanym na diecezje znajdujące się na terenach opanowanych przez pogan, gdzie realne ustanowienie biskupstwa nie było możliwe.

¹⁶ *Korespondencja Adama Naruszewicza 1762-1796*, z papierów po Ludwiku Bernackim uzupełnił, opracował i wydał J. Platt, pod redakcją T. Mikulskiego, [teksty i zwroty łacińskie tłumaczył K. Zathej, teksty francuskie tłumaczyła H. Devechy], Wrocław 1959, s. 269 („Źródła Historycznoliterackie. Polska Akademia Nauk. Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, t. 1).

Rzeczpospolitej, w którą wyruszył z królem pod koniec lutego 1787 r. Obecność Naruszewicza w najbliższym otoczeniu monarchy nie stanowiła zapewne zaskoczenia dla opinii publicznej, lecz jego wybór na towarzysza podróży dyktowały nie tylko dobre relacje między królem i jego kronikarzem. Stanisław August precyzyjnie zaplanował udział Naruszewicza w spotkaniach z Katarzyną II, przewidując, że nawet drobne gesty sympatii ze strony carycy mogą otworzyć przyjacielowi drogę do awansu. Zdradzał to list biskupa do króla, napisany zaledwie kilka tygodni po powrocie monarchy do Warszawy: „Sam WKM[osć], jak jesteś na mnie dobroczynnym, tak znasz dobrze – pisał z nieukrywaniem zadowoleniem – że i to moje na Ukrainę wzięcie było celem, aby mię już przez nogę nie rzucano, tak jak mię uchylono od pieczęci”¹⁷. Perspektywa zmian w karierze musiała być całkiem realna. Naruszewicz zdawał sobie zatem sprawę z faktu, że jedzie na Ukrainę nie tylko jako przyjaciel Stanisława Augusta i jego dziejopis. Bez wątpienia dostrzegał potencjalne korzyści spotkania z rosyjską monarchinią także w wymiarze indywidualnym, dlatego przygotował się do wojażu, zabiegając nie tylko o komfort wędrowki¹⁸, ale również o własną przyszłość.

Biskup koadiutor podczas długiego pobytu królewskiego dworu w Kaniowie dwukrotnie wyjeżdżał do Kijowa, by spotkać się z carycą. Po raz pierwszy przebywał na jej dworze od 26 marca do 6 kwietnia 1787 r., druga wizyta trwała od 16 do 24 kwietnia. Podczas pierwszego z tych spotkań ofiarował Katarzynie napisaną specjalnie na tę okazję monografię historyczną Krymu, zatytułowaną *Tauryka, czyli wiadomości starożytne i późniejsze o stanie i mieszkańcach Krymu do naszych czasów*. Dołączył do niej również utwór dedykacyjny w postaci druku ulotnego, pt. *Wiersz do Najjaśniejszej Katarzyny II, Imperatorowej rosyjskiej, przy oddaniu dzieła pod tytułem „Tauryka, czyli wiadomości*

¹⁷ *Korespondencja Adama Naruszewicza 1762-1796*, op. cit., s. 305.

¹⁸ Naruszewicz miał swoje wymagania podrózne, toteż bez oporów prosił Stanisława Augusta o pieniądze na ich realizację, nie ukrywając indywidualnych potrzeb związanych z wojażem (*Korespondencja Adama Naruszewicza 1762-1796*, op. cit., s. 273):

Obchodziłem się, jak mogłem, tu w domu prywatnie nie zbytkując dla siebie, a ludziom dobrze czyniąc. Ale gdy trzeba w drogę jechać, trzeba siebie i ludzi na nowo we wszystko oporządzić, bo m przecie biskup [podkreślenie M.B.-J.], a jak cię widzą, tak cię piszą. Trzeba mi wziąć wózek trzykonny na pościel, kufer na ludzi i ich rzeczy, bo ładować to wszystko na bryki Pańskie wielki ambaras, hałasy i niewygodna. Zechce mi się spać dłużej, jak to już starzejącemu się, a czasem w nocy pisać muszącemu, a tu trąba z rana budzi i bryki wychodzą, ja zaś ze swoim wózkiem zrobię, co zechcę [podkreślenie M.B.-J.].

*starożytne i późniejsze o mieszkańcach Krymu do naszych czasów” od autora w Kijowie przytomnego ofiarowany roku 1787. Wiele wskazuje na to, że gesty te okazały się skuteczne, a sam autor zasłużył na uznanie carycy. Na kijowskim dworze przyjęto go z szacunkiem: Grigorij Potiomkin, na życzenie samej Katarzyny, poprosił biskupa o dostarczenie egzemplarzy wszystkich jego dzieł, władczyni zaś odznaczyła polskiego pisarza Złotym Krzyżem, ofiarowała mu pierścień oraz roczną pensję w wysokości 1500 rubli. Naruszewicz był zaskoczony tym ostatnim podarunkiem, lecz przyjął prezent imperatorowej, planując we właściwym momencie rezygnację z rosyjskich pieniędzy¹⁹. Taka przychyłność carycy pozwalała domniemywać, że szanse Naruszewicza na długo wyczekiwane biskupstwo znacznie wzrosły²⁰. Trudno dzisiaj o jednoznaczną ocenę tych wydarzeń i ich wpływu na karierę autora *Dziennika podróży*. Faktem jest, że 29 listopada 1790 r., a zatem zaledwie trzy lata po spotkaniu w Kijowie, biskup koadiutor smoleński otrzymał ze Stolicy Apostolskiej nominację na biskupstwo brzesko-luckie²¹.*

Naruszewicz dołożył wielu starań, by zaskarbić sobie względy Katarzyny – wszak wyrazy zyczliwości wobec autora *Tauryki* nie wynikały jedynie z dostrzeżenia talentu polskiego twórcy i chęci wyrażenia uznania dla jego dorobku literackiego. Tak monografia Krymu, jak i utwór dedykacyjny stanowiły świadectwo aprobaty dla carycy oraz wychwalały jej działania na podbitym półwyspie, jednocześnie wpisując się w promowanie królewskiego projektu zawarcia sojuszu z Rosją: miały pozyskać – przynajmniej w pewnym stopniu – przychyłność imperatorowej wobec polskiego stanowiska. W obu utworach Naruszewicz kreuje wizerunek Katarzyny jako oświeconej monarchini, dążącej do zaprowadzenia pokoju i ładu na podległych sobie terytoriach. Podbój Krymu autor postrzega wręcz jako akt imperatorskiej łaski i mądrości, natomiast w podróży władczyni na zagarnięty półwysep widzi jedyną możliwość uszczęśliwienia tamtejszych mieszkańców: „Zbliża się Katarzyna Wielka, niosąc w mądrości swojej światło i poznanie prawdziwego narodu tego uszczęśliwienia, w dobroci serca łaski i słodki onych użytek, a w ogromie majestatu – postrach dzikiemu barbarzyństwu”²².

¹⁹ *Korespondencja* Adama Naruszewicza 1762-1796, op. cit., s. 522.

²⁰ J. Platt, [przypis w:] *Korespondencja* Adama Naruszewicza 1762-1796, op. cit., s. 305.

²¹ J. Platt, *Adam Naruszewicz 1733-1796*, op. cit., s. 326.

²² A.S. Naruszewicz, „Wstęp”, [w:] tenże, *Tauryka, czyli wiadomości starożytne i późniejsze o stanie i mieszkańcach Krymu do naszych czasów*, Warszawa 1787, s. 1.

Panegiryczny charakter *Wiersza do Najjaśniejszej Katarzyny II* czy refleksje zawarte we wstępie do *Tauryki*, entuzjastycznie afirmujące politykę carycy, są wyraźnym sygnałem twórczych intencji Naruszewicza wspierającego piórem królewskie dążenia sojusznicze. Wybór epigrafu, którym opatrzył *Taurykę*, cytując Wergiliuszową *Eneidę*, również poddyktowany był próbą przypochlebiania się władczyni – nowej Dydonie (VERG.*Aen.* 1,522-523):

*O regina, novam cui condere Iuppiter urbem
iustitiaquae dedit gentis frenare superbas.*

Królowo, której Jowisz dał stawiać gród nowy
i hardy lud słuszością miarkować w zapędzie.²³

(przekład T. Karyłowski)

Podkreślenie cywilizacyjnego i pokojowego charakteru działań Katarzyny II na Krymie uwzniośliło podejmowane przez nią poczynania, jednocześnie ukazując carycę jako nowoczesną, oświeconą monarchinię.

Te zabiegi perswazyjne świadczą o bezpośrednim zaangażowaniu Naruszewicza w pozyskanie przychylności rosyjskiej władczyni, lecz wydaje się, że przedstawione w nich poglądy nie były wyrazem osobistych przekonań samego autora. Na potrzeby propagandowe, jeszcze przed spotkaniem Stanisława Augusta z carycą w Kaniowie, Naruszewicz wykreował postać Katarzyny – władczyni oświeconej, jednak w pisany zaledwie kilka miesięcy później *Dzienniku podróży* próżno szukać bezgranicznego uznania dla Semiramidy Północy i jej Rosji. Relacja jest w tym zakresie niezwykle wyważona i zdystansowana, nawet w opisie spotkania monarchów, gdzie autor zyskał niepowtarzalną okazję zaprezentowania carycy czytelnikom. W dzienniku królewskiej podróży do Kaniowa panegiryczny ton znika bezpowrotnie, co dowodzi, że był jedynie chwytem literackim, którego zastosowanie miało uzasadnienie w konkretnej sytuacji politycznej i nie świadczy o prorosyjskich poglądach autora.

Naruszewicz skupia natomiast całą uwagę na polskim władcy i jego wojażu, a relacja królewskiego kronikarza jako jedyna kompleksowo i szczegółowo opisuje kolejne etapy podróży orszaku Stanisława Augusta, uwzględniając każdy dzień drogi. Jej niewątpliwym walorem

²³ Na temat motta do *Tauryki* pisała Bożena Mazurkowska, nie skupiając jednak uwagi na szerszym tle powstania utworu: *Motta w drukach oświeceniowych jako źródło badań recepcji antyku w dawnej Polsce. Rekonesans*, [w:] *Antyk oświeconych. Studia i rozprawy o miejscu starożytności w kulturze polskiej XVIII w.*, pod redakcją T. Chachulskiego, Warszawa 2012, s. 349-350.

jest wiarygodność, ale przede wszystkim literackie ambicje Naruszewicza-diarysty, pragnącego oddać w ręce czytelników nie tylko sprawozdanie z królewskiej wyprawy, ale także dzieło literackie mogące zaspokoić estetyczne zapotrzebowanie odbiorców. Autor z godną podziwu konsekwencją utrwał podróżną codzienność, zaś rytm wędrówki uczynił rytmem pisania: mile przebytej drogi, miejsca, które odwiedził król, ludzie pragnący zobaczyć i powitać swojego monarchę – wszystko to pod piórem diarysty zastygało w słowie mającym zdolność pokonywania czasu i ocalania od niepamięci także koligacji rodzinnych gospodarzy, pełnionych urzędów, nazwisk choćby chłopców stajennych, kamerlokajów i kucharzy czy imion praczek.

Taki był cel napisania dziennika. Naruszewicz zaakcentował go już na karcie tytułowej, opatrując dzieło epigrafem zaczerpniętym z Wergiliuszowej *Eneidy* (VERG. *Aen.* 1,203): *Forsan et haec olim meminisse iuvabit* („I to pewnie przypomnieć kiedyś będzie miło!”; przekład T. Karłowicki). Ten artystyczny zamysł sprawił, że autor z dużą troskliwością pochylał się nad swoim tekstem i niestrudzenie go cyzelował. Dbał, by każdy okazujący królowi należyty szacunek i przywiązanie znalazł miejsce w jego relacji, a tym samym w pamięci potomnych. Jednak tak nakreślony cel, charakterystyczny dla oficjalnych dzienników podróży, jednocześnie rodził w diaryście uzasadnione obawy o literacki kształt dzieła. Monotonia zimowej wędrówki, powtarzalność etykietalnych zachowań i sytuacji, a w końcu także sam gatunek, w znacznej mierze ograniczający możliwości artystycznej ekspresji, narzucały autorowi trudną do przełamania sztywność, której Naruszewicz pragnął uniknąć, dlatego realizując pragmatyczny aspekt swego literackiego zatrudnienia, zamierzał zadbać o rangę artystyczną dziennika.

Połączenie tych pozornie wykluczających się perspektyw stanowiło dla królewskiego diarysty pewne wyzwanie, lecz doświadczenia wyniesione z pracy nad kolejnymi redakcjami *Dyjaryjusza podróży Jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński z 1784 r.* ułatwiły rozstrzygnięcie twórczych dylematów. Naruszewicz po raz pierwszy w historii gatunku, jakim był oficjalny dziennik podróży, przełamał schematyczność opisu zogniskowaną wokół osoby monarchy, poszerzając relację o charakterystyczną dla osobistych zapisków podróżnych, a w drugiej połowie XVIII stulecia wciąż jeszcze żywą, konwencję opisu miasta. Ta koncepcja, zrodzona gdzieś na styku zasad określających kształt deskrypcji, doraźnych potrzeb politycznych oraz pasji Naruszewicza-historyka, wyzwoliła żywioł pisania. Inspiracji dostarczała sama podróż:

wraz z zagłębianiem się orszaku królewskiego w bezkresne przestrzenie Ukrainy rosło bowiem Naruszewiczowe zainteresowanie losami odwiedzanych miast i miasteczek, intensyfikowane ich wielowiekowym uwikłaniem w burzliwą historię tych ziem. Diarysta-erudyta z właściwą sobie wrażliwością prezentował czytelnikowi liczne opisy miast odwiedzanych przez królewski orszak, sprawiedliwie przywracając dawną, nieco już zatartą w narodowej pamięci, sławę miejsc, których historyczne koleje trwale splotły się z dziejami Korony.

Deskrypcje miast, stanowiące niezbędny element osiemnastowiecznych (ale także wcześniejszych) osobistych relacji podróżniczych, były silnie skonwencjonalizowane. Schematyczne, powielające utarte szablony opisy wzbudziły zainteresowanie badaczy. Autorzy najnowszych prac dotyczących staropolskiego podróżopisarstwa zgodnie zauważają, że decydującą rolę w kształtowaniu relacji opisujących ośrodki miejskie odegrała tradycja retoryczna, a konkretnie teoria pochwały miast.²⁴

Znaczący wpływ na opis miasta w dziennikach podróży miał traktat teoretyczny z III w. n.e.: *Περὶ ἐπιδεικτικῶν* [*Peri epideiktikón*], czyli *O mowach epideiktycznych*, napisany przez Menandra z Laodycei zwanego Retorem²⁵; część tego dzieła autor poświęcił teorii pochwały miast. Z kolei ono zainspirowało jednego z teoretyków nowożytnych, Gerarda Bucoldianusa (Gerard Bucholds), który w piśmie *De inventione et amplificatione oratoria, seu usu locorum, libri tres* z 1534 r. powtórzył zasady opisu miasta zaproponowane przez Menandra, dodając jedynie drobne uzupełnienia. Dzieło niemieckiego humanisty cieszyło się w całej Europie dużą popularnością i na przestrzeni niespełna dwudziestu lat doczekało się ośmiu wznowień, co więcej, za sprawą Reinchara Lorch, marburskiego profesora, rozdział dotyczący deskrypcji miast trafił do *Scholiów*, które dopełniały przełożony na łacinę podręcznik retoryki:

²⁴ Istotna jest tu przede wszystkim książka Romana Krzywego *Wędrówki z Mnemozyne. Studia o topice dawnego podróżopisarstwa* (Warszawa 2012; „Silva Rerum”) oraz artykuły: R. Krzywy, *Podróż do Nowej Arkadii. Wizja Włoch w elegiach Klemensa Janicjusza*, „Terminus” 13(2011), 24, s. 87-100; tenże, *Deskrypcja Stambułu w „Przeważnej Legacji” Samuela Twardowskiego wobec topiki „laudatio urbis”*, „Pamiętnik Literacki” 102(2011), 4, s. 41-58. Równie ważne są nieco wcześniejsze publikacje: *Obrazy stolic europejskich w piśmiennictwie polskim* (redakcja naukowa A. Tyszka, Łódź 2010) czy dwa numery „Terminusu” z 2009 r. z niezastąpionym artykułem Bartosza Awianowicza „*Urbes laudandi ratio*”. *Teoria pochwały miast i jej recepcja w „De inventione et amplificatione oratoria” Gerarda Bucoldianusa oraz „Essercitii di Aftonio Sofista” Orazia Toscanelli*, „Terminus” 11(2009), 1-2(20-21), s. 15-32. Nie do przecenienia jest tu również opracowanie Elwiry Buszewicz *Cracovia in litteris. Obraz Krakowa w piśmiennictwie doby odrodzenia*, Kraków 1998.

²⁵ Zob. „Menander Retor”, [w:] P. Janiszewski, K. Stebnicka, E. Szabat, *Sofisci i retorzy greccy w cesarstwie rzymskim (I-VII w.)*. *Słownik biograficzny*, Warszawa 2011, s. 324-325.

Aphthonii Sophistae *Progymnasmata*, partim a Rodolpho Agricola, partim a Ioanne Maria Catanaeo Latinitate donata, cum luculentis et utilibus in eadem *Scholiis* Reinhardi Lorichii Hadamarii z roku 1542. *Scholia* wraz z dziełem *De inventione et amplificatione oratoria*, wydawane do 1718 r., miały ponad 150 edycji, dlatego traktat Bucoldianusa stał się w kolejnych dekadach wykładem niewątpliwie najszerzej znanym²⁶. Był podręcznikiem retoryki, po który sięgali i staropolscy, i oświeceniowi czytelnicy²⁷, dostarczył tym samym retorycznych komponentów opisu miasta na setki lat.

Teoria pochwały miast według Bucoldianusa zakłada chronologiczność²⁸. Pierwszym elementem przedstawienia miał być rys historyczny: autor deskrypcji winien wskazać założyciela i powody wyboru lokalizacji, co stanowiło doskonały pretekst do opisanego położenia i korzyści stąd płynących. W opisie usytuowania miasta należało wziąć pod uwagę, czy sąsiaduje z morzem, czy leży w górach lub na nizinach, jaki ma klimat, zaprezentować jego otoczenie i sąsiedztwo z innymi miastami. Dalej piszący winien przedstawić ludzi, którzy w tym mieście żyli i nim zarządzali. Po tym etapie można przejść do sytuacji współczesnej, czyli opisać: rzeki, góry, porty, obwarowania, fosy, domy i żyzność ziemi oraz obecnie zamieszkujących miasto obywateli. W myśl założeń niemieckiego humanisty wszystkie te elementy powinny być przedstawione możliwie obszernie (z naciskiem na uwzględnienie wymiarów budowli architektonicznych), włączając – na ile to możliwe – informacje o kosztach budowy. Bucoldianus podążał tu za zaleceniami Menandra, za retorem z Laodycei idąc również przy formułowaniu wskazówek dotyczących opisu mieszkańców. Zalecał, by przedstawić ich zwyczaje i czyny, uwzględnić poziom rozwoju sztuk i nauk oraz mężne i roztropne czyny obywateli, nawet ze wskazaniem konkretnych osób, które przyczyniły się do chwały miasta. Przy tym wszystkim Bucoldianus uważał, że właściwe jest powoływanie się na starożytne autorytety lub opinie sąsiadów.

Staropolscy peregrynanci bez wątpienia znali traktat Bucoldianusa, a założenie to wydają się potwierdzać opisy miast zamieszczane w diariuszach. Ich retoryczna faktura jest całkowicie podporządkowana

²⁶ B. Awianowicz, „*Urbes laudandi ratio*...”, op. cit., s. 15, 16, 21.

²⁷ R. Krzywy, *Wędrówki z Mnemozynie*..., op. cit., s. 74.

²⁸ Zarys teorii Bucoldianusa podają za: B. Awianowicz, „*Urbes laudandi ratio*...”, op. cit., s. 22-28.

teoretycznym założeniom deskrypcji, i nie dotyczy to wyłącznie podróżopisarstwa staropolskiego, gdyż w relacjach podróżnych z XVIII w., mimo tendencji do odchodzenia od retoryczności wypowiedzi na rzecz opisu stanów emocjonalnych²⁹, ta silnie zakorzeniona w świadomości autorów konwencja była wciąż obecna w interesującym nas tu gatunku piśmiennictwa³⁰.

Uległ jej również Adam Stanisław Naruszewicz, który już w początkowych partiach *Dziennika podróży* (s. 61-62³¹) zamieścił deskrypcję Lublina, pierwszego z wielu opisanych przez siebie miast. Stanisław August ze swoim dworem dotarł tam 3 marca 1787 r. Naruszewicz odnotował wówczas, że jest „miasto to starożytne, niegdyś piękne i sławne, a ostatnią Litwy z Koroną unią za Zygmunta Augusta oraz sądem Trybunału Koronnego od Stefana, króla, ustanowionego znakomite, dawną swoją ozdobę przywróconą mieć poczyna” (s. 61). Pierwsze zdanie, choć nie zawiera opisu murów, obwarowań i fortyfikacji, sugeruje wykorzystanie retorycznego szablonu, jest bowiem realizacją następującego założenia: „najpierw należy zwrócić uwagę na to, co poprzedzało terazniejszą sławę miasta, jak: założyciele, obywatele, którzy miastem rządzą i w nim żyli”³².

Naruszewicz bez wątplenia stosował się do zaleceń konstruowania opisów przekazanych w pismach teoretyków. Świadczy o tym nie tylko zacytowane wyżej zdanie inicjujące opis Lublina. Diarysta, kontynuując prezentację zgodnie z retorycznym schematem, powinien poinformować o założycielu. Niejaki problem tkwił w fakcie, że nazwisko fundatora Lublina nie było znane. Mimo to nasz autor ustosunkował się do zastanej wiedzy w tym zakresie, pisząc (s. 61):

Gdyby można dać wiarę ojcu kronikarzy naszych, Kadłubkowi, oraz tym, co zdanie jego z poszanowaniem przyjęli, cieszylibyśmy się z dawności Lublina, jakoby od Julijusza Cezara zbudowanego. Ale jako ani ten Galów z Germanami pogromca, ani następcy jego, cesarze, nie byli w tej części Europy i rzeki Elby nie przeszli, tak ani żaden z nich naszego Lublina nie zbudował. Słowianów to jest dziełem [...].

²⁹ Zob. M. Partyka, *Pierwiastek osobisty w oświeceniowych dziennikach podróży*, [w:] *Polski Grand Tour w XVIII i początkach XIX wieku*, pod redakcją A. Ročko, Warszawa 2014, s. 109-130.

³⁰ Zob. M. Bober-Jankowska, „Miasto duże, piękne i porządne [...] koronacją cesarzów sławne”. *Retoryczny kształt deskrypcji miast w oświeceniowych dziennikach podróży*, [w:] *Tradycja retoryczna w kulturze oświecenia i romantyzmu*, redakcja A. Seweryn, M.J. Gondek, Lublin 2016, s. 49-85.

³¹ Tu i niżej odwołujemy się do stron niniejszej edycji.

³² B. Awianowicz, „*Urbes laudandi ratio*...”, op. cit., s. 22.

Bucoldianus jednoznacznie stwierdzał, że jeśli wiedza dotycząca założyciela będzie nikła, należy przynajmniej opisać losy ludzi żyjących w mieście³³, co Naruszewicz uczynił, pokazując trudy życia Lublinian, którzy „na pograniczu Rusinów, Jadźwingów i Litwy mieszkający, byli częstokroć najazdów ich celem i ofiarą” (s. 61). Naruszewicz, wykorzystując więc możliwości, jakie dawał schemat, opisał kolejne wyniszczające wojny, a następnie nieuczciwe praktyki zarządzających miastem i zgodnie z zaleceniami doprowadził opowieść do współczesności. Nie poświęcił swoim czasom wiele uwagi, kończąc wypowiedź zdawkową informacją, że „Lublin ma kilka przedmieściów nazwanych: Wieniawa, Krakowskie i Tatarzy” (s. 62).

Kolejna deskrypcja w *Dzienniku podróży* przedstawia Krasnystaw, jednak w odróżnieniu od opisu Lublina to krótka, jednozdaniowa wypowiedź: „Krasnystaw leży nad rzeką Wieprzem, który od tego dopiero miejsca lub powyżej nieco spławnym być poczyna, prowadząc wody swoje aż do Wisły, gdzie przy wsi Modrzycach, niedaleko Dęblińska, imię swoje i nurt traci” (s. 64). Tym razem autor położył nacisk na przedstawienie warunków naturalnych, sugerując, że położenie nad spławną rzeką może przynieść mieszkańcom korzyści.

Doskonały przykład zastosowania teoretycznych wskazówek stanowi opis miejscowości położonej w województwie lubelskim (s. 67):

Dubienka – miasteczko dosyć obszerne, zabudowane i ludne dla bliższego portu. Stamtąd albowiem rzeka Bug poczyna być zdolną do spławu krajowych towarów. Okoliczne też lasy wielkie dostarczają dosyć drzewa do budowy statków i onych przedaży. Starostą dubienieckim jest teraz J[ego]m[os]ć Pan Rafał Myszka Choloniewski.

Naruszewicz nawet nie wspominał o długiej i bogatej historii miasta. Jego uwaga skupiła się na warunkach naturalnych i płynących z nich korzyściach. Wskazał umiejscowienie na żeglownym odcinku rzeki, dzięki czemu miasteczko posiadało port, co w konsekwencji czyniło je zasobnym. Kontynuując prezentację (s. 67), informował o otaczających Dubienkę lasach, bogatych w drzewa, których z kolei używano do budowy statków. Każdy wymieniony przez niego element naturalnego usytuowania Dubienki przyczyniał się do konkretnej korzyści wynikającej stąd dla miasta. Wychodząca spod pióra biskupa prezentacja miasteczka w doskonały sposób realizowała zasady tworzenia opisu

³³ Tamże, s. 24.

ośrodka urbanistycznego, opisu, którego źródło tkwiło w teoretycznych założeniach *laudatio urbis*.

Po przedstawieniu Dubienki Naruszewicz zamieścił kolejny opis. Pod datą 6 marca zanotował (s. 69):

Czarniawka, wieś z karczmą i kościółkiem do parafiji horodelskiej należącym, leży nad Bugiem naprzeciwko miasta Horodła, sławnego niegdyś sejmem w roku 1413 odprawionym, na którym ponowiona unija Korony z Litwą, a familije znaczniejsze litewskie, dla ukazania ściślejszego z Polakami związku, herby koronne pobrały. Dziś to miasto, dawnością już znikczemniałe, kordon austriacki zajął wspólnie z województwem bełskim, którego ledwo drobna częśćka z tej strony Bugu przy nas z Czarniawką pozostała.

Opis Czarniawki, podobnie jak Dubienki, jest krótki, jednak różni się zasadniczo w zakresie doboru składników. Naruszewicz koncentruje uwagę właściwie na pobliskim Horodle, nie na samej Czarniawce, której w zasadzie powinna być poświęcona deskrypcja. I ten zabieg mieścił się w ramach teoretycznych założeń *laudatio urbis*:³⁴ Czarniawka była wprawdzie ośrodkiem mało znaczącym, ale jako taki mogła dzielić sławę miasta sąsiadującego – w przypadku Czarniawki Horodła, co Naruszewicz skrupulatnie wykorzystał.

Królewski kronikarz, podobnie jak jego poprzednicy, nie stosował każdorazowo wszystkich punktów inwencyjnych zalecanych w teoretycznych traktatach. Dobierał je w zależności od potrzeb i swojej wiedzy, nie wykraczając wszakże poza wyznaczone retorycznymi wymogami ramy, o czym świadczy choćby dość rozbudowany opis Włodzimierza (s. 69-70). Inicjuje go krótka informacja o położeniu: „Włodzimierz, miasto nad rzeką Ługiem [...]” (s. 69). Dalej Naruszewicz podąża za wskazówkami, podając informacje o założycielu, zaś cały opis zamyka historia miasta.

Przytoczone przykłady mogą świadczyć o schematycznym, ściśle ukierunkowanym na historyczne zainteresowania Naruszewicza, doborze składników opisu. Diarysta mógł przecież, pozostając w zgodzie z formalnymi wymogami, wybierać jedynie elementy ciekawsze z jego punktu widzenia, ale zamierzeniem Naruszewicza było – jak sam to określił – uniknięcie jednostajności w relacji z podróży króla (s. 32). Przedstawienia miast miały pełnić funkcję estetyczną, decydować

³⁴ Tamże, s. 17.

o literackiej atrakcyjności dziennika (s. 31), nie mógł więc Naruszewicz z monotonią opisu codziennych podróży czynności króla popaść w powtarzalność wynikającą z bezkrytycznego przyjęcia konwencji, dlatego w dzienniku pojawiają się liczne krótkie opisy miast, które także zbudowane są na kanwie schematu, lecz z naciskiem na dobór różnych składników opisu, jak w przypadku Zasławia. Deskrypcję (s. 86) tego miasteczka konstituowały następujące *loci*: położenie, zabudowania z uwzględnieniem świątyń, zamku, wałów i zwodzonego mostu oraz informacja na temat założycieli miasta. Naruszewicz po informacjach o położeniu i fortyfikacjach krótko nawiązał do historii Zasławia. Z kolei w opisie Łabunia (s. 89) jego uwagę przykuł położony w sercu miasta zamek. Wynikało to najprawdopodobniej z wyjątkowych walorów wizualnych usytuowania budowli: „na wzgórku, nad rzeką Chomorem, która pod samym tym gmachem płynąc między górami skalistymi, spada na dół z szumem, formując naturalną kaskadę” (s. 89).

Naruszewicz, stale odwołując się do szablonu, często kładł nacisk na przedstawienie dziejów miast, ale sięgał również po elementy dotyczące współczesności. Z tego względu opis Chwastowa ujmuje tylko niezbyt odległe wydarzenia (s. 103):

Chwastów, miasto będące na pograniczu rosyjskim, miało w przeciągu czasu niedługim znakomitych gości przejeżdżających. Okoliczności zdarzyły mu widzieć cesarza Józefa II, idącego do Rosyi, wielkich książąt rosyjskich: Pawła i Maryją, przejeżdżających przez Polskę do różnych krajów europejskich, i Sehiukiereja, chana niegdyś krymskiego, idącego z Rosyi do państw tureckich.

Znacznie więcej uwagi poświęcił autor dziennika miasteczku, w którym polski monarcha oczekiwał na przybycie carycy. Kaniów nie był wówczas znaczącą miejscowością, jednak Naruszewicz, przypominając czytelnikowi jego dzieje, udowodnił, że pełnił ważną rolę obronną i handlową (s. 112-113). Diarysta zaprezentował nie tylko wymagany przez teoretyków opis powstania i historii miasta, ale również położenie: „Leży Kaniów nad Dnieprem, którego koryto samo, sięgając Rosyi, odnogami tylko swoimi usypem piaszczystym od niego przedzielonymi, dotyka posady kaniowskiej” (s. 113). Opis Kaniowa przybrał postać konwencjonalną także poprzez zastosowanie jeszcze jednego z punktów inwencyjnych, a mianowicie prezentacji znaczących budowli, co w Naruszewiczowych opisach przestrzeni miejskich stanowi nieczęste zjawisko i nawet tu ma charakter katalogowego wyliczenia.

Warte opisu okazały się tylko budynki wzniesione specjalnie na przyjazd Stanisława Augusta, gdyż właściwe miasto w opinii autora to „zbiór chałup nędznych, bez ulic i symetrii, w błotnistym dla posady miejsca sadowisku, z dwoma cerkwiami, austeryją i kilku lepszymi domami od dziedzica teraz zbudowanymi” (s. 113).

Do interesujących i najbardziej szczegółowych deskrypcji Naruszewicza należy prezentacja Kijowa. Diarysta opisał miasto, choć nie leżało ono na trasie podróży polskiego monarchy. Niemniej sam autor odwiedził Kijów, udając się na spotkanie z carycą Katarzyną. Pobyt biskupa w Kijowie zaowocował opisem skomponowanym wedle schematu opartego na chronologii. Przedstawienie rozpoczął więc od podania informacji na temat założycieli. Następnie podjął próbę określenia czasu powstania miasta, za radami teoretyków podparwszy własne refleksje autorytetem starożytnych uczonych (s. 127-128). Kontynuując relację o historii oraz dysponując materiałami źródłowymi, autor dziennika sięgnął po najistotniejsze z jego punktu widzenia elementy dziejów Kijowa: zgodnie z zaleceniami przedstawił bardzo zróżnicowaną pod względem pochodzenia kijowską społeczność, budującą pod okiem książąt ruskich potęgę miasta jako ośrodka handlu. Zaprezentował również przemiany, jakim podlegało miasto pod rządami książąt kijowskich, litewskich, a następnie – po unii lubelskiej – pod berłem polskim, aż do momentu przejścia w 1686 r. we władanie Moskwy (s. 129). Naruszewicz nie pominął także krótkiego wyliczenia budowli i nie wnikając nadto w szczegóły, napisał, że Kijów ma kilkadziesiąt cerkwi oraz kilka zaledwie domów murowanych, bowiem reszta wzniesiona została z drewna (s. 130). Nieco uwagi poświęcił Naruszewicz Ławrze Peczerskiej (s. 131), a następnie odwołał się do kolejnych punktów inwencyjnych poprzez przedstawienie władz miasta i zdawkową prezentację zwyczajów kijowian (s. 131).

Podstawą deskrypcji zawartych w *Dzienniku* był retoryczny szablon, ale Naruszewicz – w odróżnieniu od wielu oświeceniowych autorów dzienników podróży – mając świadomość tworzenia tekstu o charakterze oficjalnym, stronił od wypowiedzi nacechowanych emocjonalnie. Jednak zastosowanie przez niego tradycji opisu miast nie wydaje się prostą kontynuacją znanej od stuleci formy ich prezentowania. Królewski kronikarz – człowiek o niezwyklej wrażliwości i wysokiej świadomości literackiej – wykorzystał konwencję, by podnieść artyzm swego dzieła. Wielu diarystom zalecenia jawiły się tylko jako gotowy do użycia schemat, pod piórem Naruszewicza przeobrażały się

zaś w formę artystycznej ekspresji. Potwierdzają to przynajmniej dwa ważne zabiegi literackie.

W obrębie zainteresowań Naruszewicza-kronikarza pozostawały następujące elementy opisu: położenie miasta, jego usytuowanie względem zbiorników wodnych, otoczenie, sąsiedztwo, czas założenia oraz najważniejsze momenty w dziejach. Składniki te wykorzystywał w różnych kombinacjach. Raz kładł nacisk na opis położenia, kiedy indziej prezentował warunki naturalne. Często sięgał po przedstawienie historii miasta lub wydarzenia, które uczyniły je sławnym. Wystarczy przyrzeć się kolejno opisywanym miejscowościom, by dostrzec – mimo konsekwentnego stosowania zaleceń – wariantywność przedstawień przestrzeni miejskich. W prezentacji pierwszego z miast, Lublina, uwzględnił punkty inwencyjne dotyczące losów miasta i jego współczesnej sytuacji, ale przy opisie Krasnegostawu interesowało go już tylko położenie miejscowości. Kreśląc rys Dubienki, zasygnalizował istnienie portu, zaś Czarniawka została dostrzeżona jako sąsiadka słynnego Horodła. Kiedy król był we Włodzimierzu, Naruszewicz pochylił się nad naszkicowaniem historii miasta, lecz ani słowem nie wspominał o gnieździe rodowym Wiśniowieckich – Wiśniowcu, gdzie Stanisław August spędził kilka dni. Nie pominął wszelako uroczej letniej rezydencji położonej pod Wiśniowcem, Łózów, zachwycając się jej naturalnym położeniem. Z kolei relacje dotyczące Kaniowa i Kijowa uwzględniają niemal wszystkie zalecane punkty inwencyjne. Naruszewicz tak dobierał elementy, by unikać monotonii w opisach. Wykorzystanie konwencji *descriptio urbis*, która mimo pewnego schematyzmu dawała piszącemu niemałe możliwości wyboru, okazało się doskonałym rozwiązaniem. Z tego powodu nasz autor raz prezentował położenie, a innym razem uwzględniał historię miasta, czasem wreszcie wydarzenie, które uczyniło miejscowość sławną. Osiągnięte w ten sposób urozmaicenie zapewniało *Dyjaryjuszowi* atrakcyjność literacką.

Ponadto nie bez znaczenia pozostawał moment zamieszczania w tekście *Dziennika* prezentacji przestrzeni miejskich. Stanisław August odwiedził bowiem wiele miast, a przecież nie wszystkie zostały opisane. Naruszewicz nie chwycił automatycznie za pióro na widok każdego z nich, co oznacza, że mamy do czynienia ze świadomym, autorskim namysłem nad wkomponowaniem owych deskrypcji w tekst główny. Na przykład wspomniany opis Czarniawki, z przywołaniem znaczącego wydarzenia dziejowego, pomieścił Naruszewicz w toku

dość monotonnej relacji z królewskich czynności podróży. Opisem Dubienki autor zakończył dzienną porcję relacji, zamykając w ten sposób opis całodniowych powitań i pożegnań monarchy. Urzekający, malowniczy opis Łozów urozmaicił ciąg jednostajnych wyliczeń królewskich audiencji. Naruszewicz realizował taki sam cel, pisząc o Chwastowie, który zasłynął pobytem w nim w ostatnich latach ważnych osobistości. Mając na uwadze estetyczną atrakcyjność *Dziennika podróży* ukraińskiej, Naruszewicz zawarł także opis Kijowa, który – jak już nadmieniono – nie leżał na trasie królewskiego wojażu, ale wkomponowanie w tekst charakterystyki miasta miało z punktu widzenia wartości literackiej dzieła duże znaczenie, bogate w szczegóły i ciekawostki przedstawienie Kijowa zostało bowiem zamieszczone w drugiej części *Dziennika*, zatytułowanej „Bytność w Kaniowie”. Był to dla króla i jego dworu długi czas oczekiwania na Katarzynę, każdy dzień pobytu w miasteczku przebiegał niemal identycznie, zatem Naruszewicz, chcąc uniknąć monotonnego powielania wciąż tych samych informacji o śniadaniach, spacerach i obiadach, zaprezentował historię miasta, zapewniając tym samym odbiorcy przyjemność płynącą z lektury.

Świadomie zaplanowany i konsekwentnie realizowany zabieg włączania charakterystyki miast do oficjalnych zapisków podróży okazał się działaniem nowatorskim, za którego sprawą przelamany został sprawozdawczy tryb relacji urzędowej na rzecz literackiej atrakcyjności wypowiedzi. W konsekwencji Naruszewicz dokonał przełomowego – na gruncie gatunku, jakim był oficjalny dziennik podróży – w pełni harmonijnego połączenia funkcji estetycznej i informacyjnej, dzięki czemu biskup koadiutor smoleński włączył swoje dzieło, nie tracąc nic z wiarygodności relacji, w nurt bujnie rozwijającego się podróżopisarstwa drugiej połowy XVIII stulecia.

Wprowadzone do *Dziennika podróży* opisy miast i ich dziejów sprawiły, że tekst zyskał znaczną wartość literacką. Stał się również świadectwem niezwykłej erudycji Adama Naruszewicza, wynikającej z doskonałej znajomości polskich i obcych dzieł historycznych, poczynając od autorytetów najstarszych, jak Herodot czy Konstantyn Porfirogeneta, poprzez średniowiecznych kronikarzy, m.in. Galla Anonima, Jana z Czarnkowa czy Jana Długosza (a nawet niedocenianego przez Naruszewicza Wincentego Kadłubka), aż po mniej i bardziej znanych autorów Renesansu i Baroku: Miechowitę, Gwagnina, Abrahama Bzowskiego, Reinholda Heidensteina, Ignacego Kulczyńskiego i wielu

innych. Autor *Dziennika* wielokrotnie powoływał się na ich dzieła, snując opowieści o losach Rzeczypospolitej i losach Ukrainy, lecz ten jakże erudycyjny powrót do trudnej historii Polski i sąsiadujących z nią krajów miał służyć nie tylko celom estetycznym.

W wywodach o charakterze historycznym tkwił dawno już dostrzeżony i wykorzystywany przez Naruszewicza-prozaika potencjał³⁵. Biskup koadiutor, autor przekładu Tacyta, *Historji Jana Karola Chodkiewicza czy Historji narodu polskiego*, miał świadomość, że przeszłe wydarzenia mogą stać się dla odbiorcy swego rodzaju lekcją, z której należy wyciągnąć właściwe wnioski. Wiedział również, że nikt inny, tylko autor tekstu może nadać określony kierunek odbiorczym interpretacjom, a jako gorący zwolennik Stanisława Augusta i władzy monarchicznej postanowił w sposób przemyślany i drobiazgowo uporządkowany wyzyskać perswazyjne możliwości, jakie dawała historia.

W *Dzienniku podróży* bez trudu można wskazać przykłady takich zabiegów. Jednym z nich są rozważania dotyczące kwestii wzmocnienia w XVI w. obronności kraju przed tatarskimi i kozackimi najazdami. Autor najpierw zaznaczył potrzebę utrzymania stałego wojska, podkreślając jednocześnie niechęć możnych wobec konieczności płacenia podatków na ten cel. O kraj zatroszczył się wówczas król Zygmunt August, który – jak pisał Naruszewicz (s. 163) – na sejmie egzekucyjnym w 1562 r. zdecydował, że poświęci jedną czwartą dochodów z królewszczyzn na utrzymanie wojska. Nie szczędził przy tym możnowładców, wytykając im daleko idący egoizm. Negatywną postawę magnatów skonstrastował ze stanowiskiem troszczącego się o naród władcy, który za swój obowiązek uznał dbałość o wschodnie rubieże kraju, przekazując na ten cel własne pieniądze. Podkreślał znaczenie królewskiego gestu i surowo oceniał postawę magnaterii (s. 163): „Każdy swoje tylko ocalał, mało się frasując, że bez publicznej obrony był tylko nikczemnym mniemanej wolności na sejmie obrońcą, a siedząc w domu potem – pilnym dla Tatarzyna lub hajdamactwa ekonomem”.

Z nakreślonych przez autora uwag wynika, że odpowiedzialny monarcha, którego działania nie były całkowicie uzależnione od kaprysów możnych, mógł z powodzeniem zapewnić krajowi militarne bezpieczeństwo. Jednak władzę królewską stopniowo, lecz skutecznie

³⁵ Zob. M. Bober-Jankowska, *Naruszewiczowa „Historja Jana Karola Chodkiewicza”*, [w:] *Seminaria bielańskie. Prace ofiarowane Profesor Teresie Kostkiewiczowej*, redakcja T. Chachulski, D. Kielak, M. Ślusarska, Warszawa 2015, s. 23-39.

ograniczała magnateria, wskutek czego poczynania Zygmunta Augusta przestały przynosić oczekiwane skutki. Tą pozornie prostą – i zapewne znaną współczesnemu odbiorcy – historią ruchu egzekucyjnego Naruszewicz nie tylko przypomniał ważny moment z dziejów kraju, mający wpływ na rozwój Ukrainy, po której podróżował orszak Stanisława Augusta, ale zakodował w niej również istotne przesłanie: oto osłabienie władzy monarszej okazuje się jednoznacznie z osłabieniem kraju. Z zaprezentowanych przez autora wydarzeń jednoznacznie wynikało, że tylko silna władza króla może zagwarantować ojczyźnie bezpieczeństwo i rozwój. Z tego punktu widzenia refleksje diarysty nabierają szerszego, uniwersalnego znaczenia: to już nie tylko polskie dzieje, włączone w tok wypowiedzi, ale świadomy przekaz ideowy, ukształtowany tak, by pozostawić odbiorcy jedyną, zasugerowaną przez autora, możliwość interpretacyjną, tym samym zaś przekonać go do słuszności własnych poglądów. Z tego względu niektóre uwagi natury historycznej, zamieszczone przez Naruszewicza w *Dzienniku*, stają się oczywistym chwytem perswazyjnym.

Kolejnym przykładem zabiegów, mających na celu przekonanie odbiorcy do słuszności głoszonych w dziele poglądów, może być przedstawiona w *Dzienniku podróży* koncepcja nuncjusza papieskiego w Polsce, Giovanniego Francesca Commendone (1523-1584), dotycząca usprawnienia polskiego handlu zbożem (s. 121-122). Projekt przedstawiciela Stolicy Apostolskiej spotkał się z uznaniem samych Polaków i zainteresowaniem potencjalnych odbiorców, ale wymagał w początkowej fazie pewnych nakładów finansowych oraz podjęcia zdecydowanych kroków w nawiązywaniu relacji handlowych z Wenecją i Turcją. Król nie mógł samodzielnie poczynić ustaleń z przedstawicielami zainteresowanych handlem krajów, lecz musiał zdać się na opieszały sejm, posłowie zaś lękali się poniesienia jakichkolwiek kosztów, choć perspektywa przyszłych dochodów była kusząca i raczej pewna. Powoli zapomniano więc o projekcie, z którym wiązano nadzieje na znaczną poprawę finansów państwa. Naruszewicz wysnuł w związku z tym gorzką refleksję: „Zwyczajna rządowi naszemu wada: przyjmować i chwalić pożyteczne projekta, a rzadko one wykonywać” (s. 123). Sytuacja ta pokazywała pewną niemoc władzy Zygmunta Augusta. Autor *Dziennika* podkreślał, że sprawne rządy monarchy mogłyby skuteczniej tak ważne przedsięwzięcie, zaś uzależnienie króla od ludzi niedbających o ojczyznę i dobro powszechne ma zdecydowanie negatywny wpływ na losy narodu. Z uwag Naruszewicza wynika, że

rozwiązaniem tego problemu jest silny władca. Diarysta sugeruje, że Stanisław August to właśnie taki monarcha, gdyż w przeciwieństwie do Zygmunta Augusta jego starania o ułatwienie handlu na Ukrainie (s. 532) przyniosły pozytywne skutki. Wprowadzona przez Naruszewicza analogia pokazuje, że zdecydowane działania niezależnego monarchy mogą przyspieszyć korzystne dla kraju procesy, a pozostawianie ich w rękach przedstawicieli szlachty nie zawsze bywa najlepszym rozwiązaniem. Tak naszkicowany obraz historycznej rzeczywistości pozwala wyciągnąć jednoznaczne wnioski, zaś porównanie rządów Zygmunta Augusta (mającego w opinii Naruszewicza ograniczone możliwości w podejmowaniu decyzji) oraz Stanisława Augusta wypada w tym konkretnym przypadku na korzyść drugiego z monarchów, co w konsekwencji przekonuje do pozytywnej oceny jego starań.

Konfrontację różnych form sprawowania władzy Naruszewicz często wykorzystywał jako sposób pośredniej pochwały króla: oto zazwyczaj nie wygłaszał bezpośrednich ocen, lecz poprzez opozycję władca absolutny–władca monarchiczny bądź republika–monarchia wytykał wady wskazanych sposobów zarządzania państwem, sugerując tym samym wyższość systemu rządów sprawowanych przez Stanisława Augusta.

Mechanizm ten jest szczególnie dobrze widoczny we wstępie do *Dziennika podróży*, zatytułowanym „Wyjazd do Kaniewa”, gdzie Naruszewicz dokonał krótkiego przeglądu polskich i europejskich podróży królewskich, koncentrując uwagę na sytuacji rodzimej. Opisując podróże polskich władców od czasów Piastów, zaznaczał dobroczynny wpływ ich obecności w różnych miejscach podległych im ziem. Królowie pierwszej polskiej dynastii, będący prawodawcami, wodzami i sędziami, podejmowali trud podróży, by osobiście czuwać nad przestrzeganiem prawa przez przedstawicieli sprawujących władzę w ich imieniu. Każdy Piast wizytujący swoje ziemie miał dzięki temu możliwość naprawienia „zdrożności urzędowych” (s. 35) oraz otoczenia sprawiedliwą opieką „najlichszych nawet kmiotków” (s. 35). Ten dłuższy wywód Naruszewicza tylko z pozoru stanowił obiektywny wykład faktów historycznych, będąc w rzeczywistości chwytem perswazyjnym, bowiem zabieg nawiązania do wojaży wcześniejszych polskich władców we wstępie do diariusza podróży Stanisława Augusta nie budził najmniejszych podejrzeń, a z uwagi na historyczne zatrudnienia jego autora – jawił się nawet jako oczywisty. Naruszewicz skrupulatnie to wyzyskał, opisawszy, jak niczym nieograniczona władza królów

dwóch pierwszych dynastii dawała możliwość otoczenia realną opieką swoich poddanych: od szlachty po chłopów. Mimo pozytywnych skutków takiego systemu sprawowania władzy kolejni królowie byli zmuszeni zrezygnować m.in. z podróży po kraju, a Naruszewicz uważał, że wynikało to z rozwoju demokracji szlacheckiej (s. 35), odbierającej monarchom realną możliwość rządzenia, ale nie podjął próby oceny tego procesu. W toku wywodu, z pozoru obiektywnie, stwierdzał tylko, że polscy magnaci nie tylko bogacili się kosztem króla, lecz w końcu odebrali mu „razem z mocą sądowniczą potrzebę wyjazdów” (s. 36).

Naruszewicz opisał szczęśliwe i spokojne życie Polaków pod czujnym okiem niezależnych królów z dynastii Piastów i Jagiellonów, przeciwstawiając je czasom, kiedy pojawiły się „rządy republikańskie”. We wstępie do *Dziennika* nie padła jednak żadna negatywna ich ocena – Naruszewicz pozostawił ją odbiorcy, pokazując tym samym postulowane wcześniej dążenie do obiektywizmu. Czytelnik był przekonany, że świadomie i samodzielnie podejmuje decyzję o wyrażeniu pozytywnej lub negatywnej opinii na temat przedstawionych przez Naruszewicza faktów. Brak sądów wartościujących ze strony autora zachęcał do takich refleksji, ale i tym razem owa samodzielność to tylko odbiorcze złudzenie. Działo się tak za sprawą odpowiedniego ukształtowania toku wypowiedzi historycznych: władza monarsza dwóch pierwszych dynastii okazała się dla narodu i kraju dobrym, gwarantującym bezpieczeństwo i rozwój modelem panowania, Naruszewicz *de facto* nie pozostawiał więc odbiorcy wyboru – wzmocnienie władzy królewskiej leżało w interesie narodu, gdyż było równoznaczne ze wzmocnieniem państwa i społeczeństwa.

W ujęciu królewskiego kronikarza argumentacja historyczna stała się elementem manipulacji tym skuteczniejszym, im lepiej wpiasywała się w tradycyjny tok myślenia polskiej szlachty. Dzieło Naruszewicza stanowi w rezultacie przekaz o dużej sile perswazji, chociaż na jego kartach autor nie dokonywał oceny sytuacji i nie waloryzował przedstawianych przez siebie faktów. Nie znajdziemy też w jego dziele bezpośrednich prób wpływania na sądy odbiorcy, a w związku z tym *Dziennik* jawi się jako obiektywna relacja. Zabieg ten nie pozostawał bez znaczenia dla modelowania odbioru czytelniczego. Autor zachowujący bezstronność i pozostawiający dokonywanie ocen czytelnikowi pozyskiwał przychylność odbiorcy, który chętniej aprobował przedstawiane fakty, co było celem zabiegów Naruszewicza popierającego Stanisława Augusta i jego politykę.

Dziennik podróży jest ostatnim dużym dziełem prozatorskim Adama Stanisława Naruszewicza, który raz jeszcze dowiódł sprawności swojego pióra. Suma zabiegów literackich, wykorzystanych przez dyarystę w procesie pisania, sprawiła, że relacja nie stanowi prostych doniesień o podróżnych poczynaniach Stanisława Augusta, a jej wartość nie opiera się jedynie na ciekawostkach z prywatnego życia przedstawicieli elity. Celem pracy Naruszewicza było atrakcyjne literacko utrwalenie podróżnych wydarzeń, dlatego nie referował bezrefleksyjnie każdego kolejnego dnia monarszych wojaży. *Dziennik podróży* realizuje świadomy, będący wynikiem głębokiej refleksji, zamysł artystyczny, którego istota tkwi w umiejętnym, harmonijnym połączeniu funkcji informacyjnej, ekspresyjnej i perswazyjnej. Naruszewicz, i tym razem ujawniając niezwykle dar obserwacji, uczynił z oficjalnej relacji podróżniczej wybitne dzieło literackie, które przedstawia nie tylko wędrowkę w przestrzeni, ale staje się również prawdziwą wędrowką w czasie.

Wydawca pragnie wyrazić swoją wdzięczność za serdeczne wsparcie wielu osób, okazane mu podczas przygotowywania edycji *Dziennika podróży*.

Udało się ją sfinalizować dzięki pomocy Profesora Tomasza Chachulskiego, który przez wiele lat niestrudzenie wspierał edytorcę radami merytorycznymi i dobrym słowem, a jego wnikliwość i intuicja edytorska pozwoliły uniknąć wielu potknięć.

Wydawca kieruje słowa wdzięczności do Profesor Magdaleny Ślusarskiej za zawsze serdeczną pomoc i wszelkie wskazówki merytoryczne. Podziękowania za cenne uwagi dotyczące objaśnień historycznych oraz ich weryfikację autorka wydania winna jest Doktorowi Adamowi Danilczykowi. Słowa wdzięczności należą się także dr. Konradowi Kokoszkiwiczowi, który dokonał przekładów tekstów łacińskich, oddając je w eleganckiej polszczyźnie, a przy tym nie gubiąc niuansów czy specyfiki oryginału. Uprzejme podziękowania kieruje także do dr. Reginy Jakubenas z Uniwersytetu Wileńskiego, której bezinteresowna pomoc pozwoliła edytorce zapoznać się z nieznaną rękopiśmienną redakcją *Dziennika podróży*.

**DZIENNIK PODRÓŻY
KRÓLA JEGOMOŚCI
STANISŁAWA AUGUSTA
NA UKRAINĘ I DO INNYCH ZIEM KORONNYCH
ROKU 1787 DNIA 23. LUTEGO ROZPOCZĘTEJ,
A DNIA 22. LIPCA ZAKOŃCZONEJ**

Forsan et haec olim meminisse iuvabit
Virgil[us]



Do Czytelnika

[Cz.1] Na cośmy sami patrzyli lub od innych przytomnych słyszeli, będąc uczestnikami całej tej podróży królewskiej, to tobie, Czytelniku, najwierniej i najdokładniej, ile być może w tym piśmie, donosimy. Zamierzywszy sobie za cel prawdę, a biorąc za przewodnika roztropność, staraliśmy się unikać zawsze tych to powszechnych ludzkiej naturze przywar: podchlebstwa lub nienawiści.

[Cz.2] Co kto uczynił lub mówił stosownie do okoliczności, znajdzie tu miejsce. Pilność w służbie, zabawa w rozrywce, ludzkość obywatelów i cudzoziemców, ich grzeczność i ochota powinna odnieść tę sprawiedliwą nagrodę, że ich pamięć zostanie w potomności.

[Cz.3] Każdy z czytających rad imię swoje lub złączonych z sobą jakimkolwiek węzłem przeczyta, kto się dowcipem, usługą, zabawą, dobrym sercem, owszem i nakładem przyłożył do tej pamiętnej w narodzie epoki. Wszak miłość własna rozumem określona jest żywiołem i sprężyną cnoty. A następni też Polacy, gdy im Opatrzność kryjąca teraz przed oczyma naszymi dzieje przyszłych pokoleń może kiedy w obrocie wieków zdarzy podobną okoliczność, czytając to pismo, rzekną: „Przodkowie nasi służyli dobrze królowi i ojczyźnie, nie bądźmyż od nich odrodnymi!”

[Cz.4] Miło nam zaiste czytać teraz zdarzone w przeszłych wiekach królów naszych podróże: każda ich, a może i najmniejsza okoliczność w czasie tamtym mało u żyjących względu mająca, o jak jest teraz szacownym starożytności ułomkiem! Jak na tych przyćmionych wiekami malowidłach, wjazdy, śluby lub inne festyny reprezentujących, tak i w księgach bawią nas drobniejsze nawet ludzi, powozów, ubiorów, zwyczajów opisy. A cóż mówić o dziełach znakomitych? Szukamy, jeśli tam kto nie był z naszych imienników, i zastanawiamy się nad wszystkimi okolicznościami, widząc w perspektywie odległej lat zeszłych większymi i okazalszymi rzeczy nawet drobne i powszechne. Tak zaiste będzie i z naszymi, kiedy może na nie otarta już i oswojona znajomością zwyczajów, osób, przymiotów, owszem i przywar naszych społeczność, obojętnym teraz i mniej ciekawym, a czasem i złośliwym, pogląda okiem.

[Cz.5] Jakożkolwiek jest, staraliśmy się, opisując tę podróż, podsycić czasem wybiegiem do historyi krajowej tę tak częstą w noclegach, popasach, obiadach, powitaniach, pożegnaniach rzeczy jednostajność, aby znudzona

podobieństwem spraw, a ustawicznym onych powtarzaniem myśli czytających, zboczeniem krótkim na inny widok rozrywkę znajdowała. Lubo, mówiąc po prawdzie, jakąż by miał przyczynę polski i cnotliwy umysł nudzić sobie nad tym, co życia naszego i obyczajów narodowych jest niepochybnym dziełem: że każdy króla swojego przyjmujący wysiła myśl i sposobność swoją, aby mu z domem serce swoje otworzył, a przez wzajemność odbiera od niego uprzejme wdzięczności oświadczenie? Uznają w przybytkach swoich dzieci ojca, ociec im radość przynosi. Myśl dobra i wzajemna ufność są to zwyczajne wprawdzie, lecz okazalsze nad wszystko na łonie miłości i pokoju wolnych narodów, a społeczeństwa ludzkiego dzieje. A kto w nich nudzi, niech myśl obróci w te posępne strony, gdzie pod groźnym przelotem orężem tylko i samowładztwem otoczonych despotów milczy ziemia z upadającym na czoła poddaństwem, a lud niewolniczy czuje, że ma panów, nie zna czasem w nich ojców i dobroczyńców.

[Cz.6] Uczyniliśmy też podział *Dziennika* tego, dla porządniejszego w nim rozłożenia rzeczy, na cztery części, aby każdy ciekawy tylko widzieć w nim, co go dotyka, znalazł rychłe żądzy swojej w oddzielnych częściach zaspokojenie. Pierwsza zawiera w sobie podróż króla do Kaniewa; druga bytność jego w tym mieście sześćniedzielną; trzecia wyjazd do Krakowa; czwarta dwuniedzielne tam pomieszkanie i powrót do Warszawy.

[Cz.7] Ten jest krótki rysunek dzieła tego, ten jego zamiar. Jeżeli w nim nie każde oko znajdzie stosowną do charakteru serca swego zabawę, czytająca potomność odda tę przynajmniej sprawiedliwość podróżnym i piszącym, że to czynili, co mogli.

Dziennika podróży J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci na Ukrainę część I: wyjazd do Kaniewa

[Cz.8] Odmieniające się na świecie z ludźmi na nim mieszkającymi okoliczności, rozliczne interesa panującej nad nimi władzy jak dawniejsze wieki stosownymi do siebie przypadkami, tak nasz terażniejszy uczyniły pamiętnym, prócz innych zdarzeń, podróżami monarchów, z których jedni kraje berłu swojemu podległe, drudzy obce nawet narody widzieć chcieli. Nie mówimy tu o czasach wojennych. I dawniejsze, i biegnący teraz ośmnasty, widziały nieraz na czele wojsk swoich, przebiegających z orężem własne i sąsiednie dzierżawy, królów i książąt, gdzie ich miłość sławy, zysku lub inne potrzeby zbrojne unosiły. Żyjących w przeciagu tych kilkunastu lat monarchów chęć spokojniejsza i dobroczynna wywodziła nieraz z wspaniałych majestatu siedlisk, a pod własnym swoim lub częstokroć, dla ukrycia stanu, obcym imieniem, porodowitych i zagranicznych krainach prowadziła.

Wstęp

[Cz.9] Minęły zaiste lub w zaćmionych tylko dumą i zabobonem narodach zostały owe nieprzeniknione okiem śmiertelnym w rozkosznych kryjówkach opasłych despotów legowiska, aby gmin gruby, nie widząc nigdy podobnych sobie przyrodzeniem, choć wyższych przypadkiem częstokroć nিকczemników, brał ich za bóstwa jakieś ziemskie niewidzialne, a daru oblicza swego drobnej tylko dusz wybranych liczbie udzielające. Rządzący oświeconej Europy poznali dobrze, że wielkość ich majestatu tym jest okazalsza, im ją więcej cnota, rozum, rzetelność i dobroczynność przyozdabia i która nie w mniemaniu tylko lub słuchu ludzkim, ale w widzeniu siebie i doświadczeniu daje się najwięcej poznawać. Te to szlachetne przyczyny powodem były głowom ukoronowanym do opuszczania wygod domowych i dzielenia z domownikami swoimi prac i fatyg, od długich a przykrych podróży nierozdzielnych.

[Cz.10] Widzieliśmy po kilkakroć Józefa II, cesarza, we Francyi, Włoszech i w Polsce pod imieniem hrabiego de Falkensztejn przytomnego. Imperatorowa

Wstęp Jejmość rosyjska, Katarzyna II, już to po czwarty raz obszerne państwo swoje odwiedzała, bywszy raz w Kazaniu nad Wołgą, drugi raz w Połocku nad Dźwiną, trzeci raz w Wiburgu na granicach Finlandyi, a teraz w Małej Rosyi nad Dnieprem, w Tauryce i innych krajach koronie swojej podległych. Widzieliśmy i syna jej, Pawła Petrowicza, pod imieniem hrabiego du Nord z małżonką Maryją Fedorowną przejeżdżających przez Polskę w zamiarze widzenia różnych krajów europejskich. Król J[ego]m[o]ść hiszpański, Karol III, przemierzył okrętem część Morza Śródziemnego, jadąc z Neapolu do Hiszpaniji dla osiągnięcia tronu prawem dziedzictwa mu należącego. Syn jego, król sycylijski Ferdynand IV, odwiedził Toskanię. Król J[ego]m[o]ść francuski, Ludwik XVI, przyozdobił bytnością swoją prowincyją Normandyją z miastem stołecznym Rouen, gdzie mu na pamiątkę tej dobroczynnej epoki lud kochający posąg wspaniały wystawił. Słyszeliśmy i o podróżach Króla J[ego]m[o]ści szwedzkiego, Gustawa III, pod nazwiskiem grafa de Haga do Włoch, do Niemiec i Francyi. A nad czym się prawdziwie wiek nasz zastanowić może dla rzadkości zdarzenia: odnowił Pius VI, papież, przybyciem swoim do Wiednia austryjackiego pamięć podróży do Niemiec poprzedników swoich, o której ostatniej przed ośmiuset blisko lat w osobie Benedykta VIII, za Henryka II, cesarza, choć z innych powodów przedsięwziętej, dziejopisowie wieków owych wspominają.

[Cz.11] Nie można atoli przypisywać tej osobliwości samemu tylko wiekowi naszemu. Odwiedzali i dawniej monarchowie tak obcy, jako też za ich przykładem i polscy, kraje swoje i zagraniczne. Gdy w Europie po upadku państwa rzymskiego przez najeźnicze barbarzyńców narody zjawilo się prawo feudalne, a gdy za dźwignieniem w Niemczech i Francyi tegoż państwa rzymskiego przez Karola W[ielkiego] ujrzała znowu ta część Europy cesarzów na zachodzie, potrzeba sama i układ nowego tego imperyjum wyciągał po panujących w nim monarchach, aby mając jako właściciele wszystkiego najwyższą zwierzchność nad tylą księstwami, hrabstwami, margrabstwami, miastami feudalnymi, jeździli do nich z mocą sądową i prawodawczą. Pełne są dzieje starożytne takowych przykładów – nam o nich namienić tylko należy. Ten nowy rząd z prawem feudalnym do Niemiec wprowadzony znalazł naśladownictwo swoje w królestwach francuskim, hiszpańskim, angielskim i innych, które się z ułomków państwa niegdyś rzymskiego utworzyły.

[Cz.12] Od obcych narodów, które pierwiej nieco duch prawodawstwa, rządu i policji ożywiać począł, przeszedł ten zwyczaj i do narodu polskiego. Królowie i książęta jego dawniejsi, będąc prawodawcami, wodzami i sędziami poddanych swoich, nie mieli dosyć na tym, co im podległe majestatowi, a zastępnice miejsca i władzy jego urzędy donosiły. Słoneczny promień oświeca jaśniej, zagrzewa dzielniej, ożywia skuteczniej krzewy i inne plody ziemne sam przez

się, niżeli te pożyczone od niego światełka księżycowe i gwiazd po rozlogu powietrznym błąkających się. Wniósł ten zwyczaj do założonego od siebie nowo królestwa Bolesław I, Chrobrym dla męstwa nazwany, kiedy ustanowiwszy obyczajem imperyi po prowincyjach wojewody *duces belli* w czasie wojny, a tychże samych w czasie pokoju *comites palatii* dla czynienia ludowi sprawiedliwości, posadziwszy po zamkach kasztelany dla rządu ich i przyległych im powiatów, przejeżdżał się sam po tychże, naprawując zdrożności urzędowe i wymierzając każdemu z najlichszych nawet kmiotków sprawiedliwość.

[Cz.13] Co zaszczepta mocy i sławy Polaków postanowił, co przykładem swoim ugruntował, to następcy jego, Piastowie, owszem i Jagiellonowie do czasów zmniejszenia władzy królów przez wzmagający się rząd republikański wiernie zachowali. Stąd owe wzmiankowane często w dziejach narodowych królów i książąt po prowincyjach przejazdy i sądy różnych nazwisk *parlamenta, curiae, colloquia*, których pamięć po starożytnych transakcjach często widzieć się daje. Ostatki tej pielgrzymującej najwyższej jurysdykcji w pewnym tylko spraw gatunku zostały przy asesoryi, czyli sądach zadwornych albo za dworem idących, lubo i tam król nie zasiada; resztę tej władzy zabrały sejmy, grody, ziemstwa, trybunały.

[Cz.14] Jakoż pod okiem opatrnych, a wszystko własnymi oczema oglądać chcących monarchów rosło dobro powszechne albo się przynajmniej w dawnej całości utrzymywało. Wojewoda pilnował popisów rycerstwa i sądził cnotliwie sprawy prowincjonalne województwa swego. Kasztelan lub starosta pilnował grodu, a zamku sobie powierzonego w ruinę nie podawał i ludzi ubogich nie żdzierał. Patrzący poddani na twarz obecną rządzących sobą, słyszący głos ich, widząc karę przestępnych magistratur, a nadgrodeń pilnych i sprawiedliwych, pomnażali w sobie przemysł i ochotę; a co też było dla narodu niepoślednim zyskiem – zabierali afekt i przywiązanie do nich przez szacunek osobisty i poznanie z poblizu umysłów dobrem ojczyzny wspólnej zaprzątionych.

[Cz.15] Lecz i dochody owe niezmierne królewskie z tyłu źródeł, a pracy i potu poddanych, do jednego skarbu łączące się, nie gnily, iż tak rzekę, w jednej nieruchomej łakomych rąk przepaści. Pełne te obcych wód zlewkami wielkiej rzeki, rozlewając dobroczynne nurty swoje po całym kraju, roznosiły po nim zyski z niego zebrane. A co pracowity kmiołek z roli, rzemieślnik z warstata, kupiec z handlu, uprawiający łany swoje szlachcic, ziemianin, z dziedziny swojej dał panu w podatku, brała od niego po części publiczność w przejażdżkach krajowych.

[Cz.16] Gdy się naród polski powoli odmieniać począł w rząd republikański przy ostatku panowania Piastów, pomnażając wolności swoje coraz bardziej za Ludwika Węgrzyna i Litwinów Jagiełłów, gdy królów swych, dostawszy wprzód

Wstęp od nich rozlicznych swobód i majątków, władzę ścisnąć począł, opisując paktami, odjął im razem z mocą sądowniczą potrzebę wyjazdów, a z czasem też na nich i to prawo włożył, aby bez wiedzy i pozwolenia stanów za granicę nie wyjeżdżali. Nie byli atoli jeszcze ściśnieni tym prawem ostatni Piastowie i dom Jagielloński. Kazimierz Wielki bywał w Węgrzech u siostry Elżbiety, a w Czechach u zięcia, Karola IV cesarza. Ludwik, siedząc ustawicznie w Węgrzech, ledwo po dwakroć zjawił się w Polsce dla korony i wydarcia Polakom Rusi. Jagiełło bywał w tychże Węgrzech obłudną Zygmunta cesarza, szwagra swojego, upłatany nieraz przyjaźnią. A wnuk jego, Zygmunt I, jeździł do Preszburga do brata Władysława i do Wiednia nawet dla ugruntowania miłości z domem austriackim, bo jej w istocie samej nigdy nie było między tymi narodami.

[Cz.17] Troskliwa o wolność swoją Rzeczpospolita, a bardziej podejrzliwie w niej duchy prywatnych magnatów, płaszczem polityki arbitralne niesmaki swoje pokrywających, pomnożyły te bojaźni za Zygmunta III. Król ten, Szwed urodzeniem, dziedzic oderwanej przez Szwedy od Polski Estonii, a przez dwie żony z austriackim domem spokrewniony, potrzebował po dwakroć wyraźnego od sejmów pozwolenia: raz dla wyjazdu do Rewla na widzenie się z ojcem Janem, drugi raz do Sztokholmu po fatalną dla siebie i dla Polski koronę dziedziczną.

[Cz.18] Wszakże nie było jeszcze wyraźnego prawa pisanego w konstytucyjach obostrzającego wyjazdy królów do państw zagranicznych. Prawu temu dał powód Władysław IV, syn Zygmunta III najstarszy, wyjazdem do wód badeńskich niedaleko Wiednia. Nie miał on w tej podróży, ani mieć mógł, żadnych zamiarów szkodliwych ojczyźnie, której imię zwycięstwami i zapewnieniem jej Smoleńszczyzny sławnym uczynił, ile że jeszcze i syna podówczas nie miał. Trapiła go mocno podagra i inne defekta ciężącego ogromem swoim ciała. Trudno było zgodzić lekarskie *periculum in mora* z politycznymi formalnościami i czekać sejmu. Wolał król być zdrowym bez pozwolenia, niżeli chorować za konsensem. Udał się zatem do Baden, obwieściwszy tylko senatorów, że go potrzeba życia i zdrowia do tej nagłej podróży przynagliła. Stąd wyniknęły naprzód wnioski, opinie i trwogi fałszywe, a na koniec zwykle hałasy na sejmie i zakaz następcom w roku 1641 uczyniony.

[Cz.19] Jakażkolwiek była zawsze troskliwość Rzeczypospolitej względem wyjazdu za granicę królów, nie ustawała w nich nigdy ochota odwiedzenia przynajmniej w granicach ludu swego po miastach i wsiach mieszkającego. Królowie polscy, ogłoszeni z mocy osobistej czynienia dobrze w kraju, przez odjęcie im różnych jurysdykcji, chcieli przynajmniej innym sposobem mnożyć dobro poddanych swoich, zachęcając obecnością swoją po miastach do pełnienia powinności urzędów, a co się tyczy prywatnych obywatelów, gruntując w nich honorem bytności swojej w ich domach, obcowaniem ustnym

z odległymi od stolicy ducha wierności, przemysłu, gospodarstwa, ochędostwa i rządu domowego. Wstęp

[Cz.20] Ów sławny w pokoju i na wojnie król Stefan Batory z następnymi po sobie trzema Szwedami, Michał I, Jan III i dwaj po nim Augustowie, darzyli częstokroć udziałem pańskich osób swoich, prócz miast i prowincyi, senatorskie i szlacheckie domy, jako to zaświadcniają napisy po różnych miejscach wzmiankowanych na pamiątkę tych okoliczności wyryte.

[Cz.21] Następca ich, Stanisław August, kilka już w tym chwalebnym zamiarze odprawił podróży, a pańską jego osobę widziało i wielbiło kilkanaście województw bytnością jego w Koronie, Litwie i na Rusi uszczęśliwionych. Łowicz, Wolbórz, Puławy, Nieśwież, Nowogródek, Słonim, Różana, Lublin, Brześć Litewski, Dubno, Kamieniec Podolski, Grodno, Białystok, Szczorszy i Bielica miały szczęście widzieć dawniej Najjaśniejszego Pana.

[Cz.22] Ostatniej tej i najdłuższej podróży pierwszym zamiarem było widzenie się na Ukrainie z Imperatorową J[ej]m[os]cią. Uczyniwszy Najjaśniejszy Pan tę przyjacielską i sąsiedzką atencyją książętom wielkim rosyjskim, przez Polskę do innych krajów europejskich przejeżdżać mającym, a będąc dla widzenia się z nimi w Wiszniowcu w roku 1781, w domu J[aśnie] Państwa Mniszców, marszałkowstwa w[ielkiego] k[oronnego], uznał być potrzebną bytność swoją w Kaniewie na miejscu przejazdu imperatorskiego około brzegu kraju swego, kiedy szanując prawo na przodków swoich włożone, udarzyć nie miał bytnością swoją Kijowa, gdzie Imperatorowa J[ej]m[os]ć przydłużej bawić miała, czekając na wiosenną porę dla wygodnej do Krzemieńczuka po Dnieprze nawigacyi.

[Cz.23] Wszakże nim to nastąpiło, J[ego] K[rólewska] M[os]ć, zostawszy uwiadomionym o nieodmiennej determinacyi Imperatorowej J[ej]m[os]ci podróży do Kijowa, dał rozkaz J[aśnie] P[anu] Debolemu, chorążemu nadw[ornemu] kor[onnemu], ministrowi swojemu i Rzeczypospolitej w Petersburgu, aby naprzód wyrozumiał, czyli bytność królewska na brzegach Dniepra mogłaby obiecywać widzenie się z monarchinią. Odpisał J[aśnie] P[an] Deboli, iż to żądanie J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci mile jest przyjęte od Imperatorowej J[ej]m[os]ci. Że zaś potrzeba było ułożyć naprzód dokładnie czas i miejsce widzenia się tego, które od różnych wielkich i małych okoliczności zawisło, Król J[ego]m[os]ć w zamiarze tego układu wysłał do Petersburga J[aśnie] P[ana] generała Komarzewskiego. Przyjęty łaskawie i z dystynkcyją ten generał od Imperatorowej J[ej]m[os]ci, a dla pamięci odprawionych podróży dawniej z wielkim księstwem pierścieniem kosztownym udarowany, po kilkanastodniowym bawieniu się swoim w Petersburgu wyjechał z listem monarchini do Króla J[ego]m[os]ci, zawierającym w sobie finalną we wszystkich punktach odpowiedź, to jest którego dnia Imperatorowa J[ej]m[os]ć wyjechać miała

Wstęp z Petersburga, kiedy stanąć w Kijowie i że z miejsca tego nie prędeży w dalszą drogę ma się puścić, aż za przejściem lodów na Dnieprze. Co się tycze miejsca widzenia się, oddała to do wyboru, gdzie się Królowi J[ego]m[os]ci będzie zdawało najwygodniej: pod Kaniewem lub Trechtymirówem.

[Cz.24] Gdy tak już tedy Król J[ego]m[os]ć podróż swoją do Kaniewa determinował, uwiadomił o tym Radę przy boku swoim Nieustającą, a słysząc powszechne przychylenie się do tak chwalebного i krajowi potrzebnego przedsięwzięcia, na ułatwienie tej udeterminowanej podróży wcześniej co do dróg naprawy, tudzież domów wygodnych na popasach i noclegach opatrzenia oraz układu należytych konwojów żołnierskich, wybrał tegoż J[aśnie] P[ana] Jana Komarzewskiego, generała-lejtnanta przy boku swoim. Dał już on kilkakrotnie dowody roztropności i dzielności swojej w podobnych podróżach. Jemu zlecono było od króla przed kilką laty asystować i sposobić wygodny przejazd przez Polskę od granic rosyjskich aż do Galicyi najjaśniejszym wielkim książętom rosyjskim mającym odwiedzać różne kraje europejskie; on im powracającym do Petersburga przez też Polskę był przewodnikiem z pochwałą i wdzięcznością za usługi; on też przed trzema laty, gdy Król J[ego]m[os]ć jeździł do Grodna na sejm, a z tej okoliczności zboczył przez Podlasie i brzeskie województwo do powiatu pińskiego dla widzenia kanałów: jednego od Rzeczypospolitej dla komunikacyi Piny z Muchawcem, drugiego od J[aśnie] P[ana] Michała Ogińskiego, hetmana w[ielkiego] lit[ewskiego], wybitego dla złączenia Jasioldy ze Szczarą i Niemnem w zamiarze ułatwienia handlu tych krajów z Gdańskiem i Królewcem, podróży tej był rządcą, a we wszystkich okazjach nie zawiódł nadziei, ufności i dobrej o sobie opiniji króla, osobę mu swoją powierzającego.

[Cz.25] Wyjechał zatem J[ego]m[os]ć Pan Komarzewski na Ukrainę z Warszawy w początkach stycznia dla uskutecznienia tego wszystkiego, czego następujący wkrótce wyjazd królewski w tak długim krajów przemiarze i tak niewygodnym czasie potrzebował. Pilność i roztropność tego generała uprzętnęła wszystkie zachodzić mogące trudności, bo naprzód, co się tycze przejazdu, zacni obywatele województw mazowieckiego, sandomirskiego, lubelskiego, ruskiego w ziemi chełmskiej, wołyńskiego i kijowskiego, usłyszawszy od niego któredy najłatwiejsze być miały przeprawy oraz na jakich stacyach N[ajjaśniejszy] P[an] miał popasać lub noclegować, rozkazali kosztem swoim ponaprawiać drogi, zabezpieczyć one mostami i groblami oraz zreparować i przygotować domy dla samego pana i dworu jego; po wtóre tenże J[ego]m[os]ć Pan generał, wzięwszy potrzebne od Departamentu Wojskowego zlecenia i ordynanse do różnych komend, wcześniej eskorty mające przeprowadzać Najjaśniejszego Pana rozporządził i na swoich miejscach ustanowił.

Dzień 23. lutego, piątek Dzień
23. lutego

[1.a]	<i>Trakt z Warszawy do Warki</i>		
{	mil 3	wieś Czerniaków	z Hilzenów Mostowskiej, woje- w[odziny] mazow[ieckiej]
	mil 3	wieś Wilanów	księżny z Czartoryskich Lubo- mirskiej, m[arszałkowej] w[ielkiej] k[oronnej]
	mil 3	wieś Powsin	do teje
	mil 3	wieś Jezierna <i>przeprz[ag] koni</i>	z Potockich Wielopolskiej, sta- r[ościny] krakow[skiej]
	mil 3	wieś Słomczyn	do teje
{	mil 2	wieś Kawęczyn	— Wesła, szam[belana] J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
	mil 2	wieś Brzyście	— Szymanowskiego
	mil 2	wieś Wólka Załęcka	— Okęckiego, podcz[aszego] w[ielkiego]
	mil 2	wieś Moczydłów	— Kapituły Poznańsk[iej]
	mil 2	miasto Góra <i>przeprz[ag]</i>	— teje
{	mil 3	wieś Ceniów	— Bielińskiego, p[isarza] w[iel- kiego] k[oronnego]
	mil 3	wieś Potycz	— ks[ięży] pijarów warsz[awskich]
	mil 3	wieś Magerowa Wola	— ks[ięży] tychże
	mil 3	wieś Piaseczna	— Staniszewskiego
{	mil 3	wieś Warka i Winiary <i>nocleg</i>	— Pułaskiej, starościny wareckiej

[1.b]	<i>Eskorty</i>	
z Warszawy do Jezierny	od Regimentu Gwardyi Konnej Koronnej:	
	porucznik Stanisław Szymanowski	
	unteroficyjerów	2
	gemejnów	24
z Jezierny do Góry	od teje gwardyi:	
	prucznik Karol Mysłowski	
	unteroficyjerów	2
	gemejnów	24
z Góry do Warki	od teje gwardyi:	
	chorąży Kajetan Frankowski	
	unteroficyjerów	2
	gemejnów	24

Dzień [1.c]
23. lutego

PORZĄDEK POWOZÓW IDĄCYCH DO KANIEWA
*z wyrażeniem osób przy boku J[ęgo] K[rólewskiej] Mości,
także dworu i sług różnego gatunku*

I

LANDARA KRÓLEWSKA

w niej:

Król Jegomość

Ludwik Tyszkiewicz, hetman polny lit[ewski]
Józef k[sią]żę Poniatowski, kawaler Ord[eru] Orła
B[iałego]
Adam Naruszewicz, biskup koadyj[utor] smol[ęński]
*przy landarze konno jeden ze dwu adyutantów
i dwóch ze czterech paziów,
także kuryjer, Antoni Nejman, laufer Antoni Schultz
i dwóch postylionów
na landarze teje:*
wagshalter do naprawy zaprzęgów i powozów,
*Andrzej Wojciechowski, dwóch hajduków
królewskich: Johan Heyzler, Majcher
Bączkowski*

N[ume]ro 13

II

KOLASKA

w niej:

Kazimierz Plater, star[osta] infl[ancki], konsyliarz od
Rady delegowany
Jan Komarzewski, generał-lejtnant przy boku J[ęgo] K[ró-
lewskiej] M[oś]ci
na kolasce teje:
*Sebastyan Jagocki, kamerdyner, i Michał Hrynie-
wicki, lokaj generała*

N[ume]ro 4

III

REZERWA KRÓLEWSKA,
czyli powóz od przypadku:

w niej nikt nie siedział

na rezerwie:

wagshalter, *Michał Muchalski*, dwóch hajduków
królewskich: *Franciszek Papiński, Jan Gac*

N[ume]ro 3

Dzień
23. lutego

IV

KARETA

*w niej:*Adam Szydłowski, star[osta] mieln[icki], szambelan służbę
czyniący*jeden z adyutantów wolny od służby:* pułkownik
Stanisław Byszewski albo podpułkownik
Michał Kirkor

Florian Dębowski, sekretarz J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci

Jan Boekler, doktor J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci

*na karecie tejże:**Teodor Domański, lokaj, i dwóch hajduków królew-
skich: Jerzy Żołądowski, Jan Schwartz*

N[ume]ro 7

V

KOCZ POCZWÓRNY

w nim:

Antoni Siarczyński, sekretarz J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci

Józef ks[iążę] Giedroyć, rotm[istrz] Kaw[aleryi]

Narodowej

*jeden ze czterech paziów wolnych od służby, którzy
byli:* Wincenty Remiszewski, Hipolit Ja-
gniątkowski, Ignacy Ostrowski, Wincenty
Raczyński

Jan Stöll, leibchirurgus J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci

*na tymże koczku:**lokaje: Józef Kordecki, Feliks Jagodziński, Karol
Sztark do różnych należący*

N[ume]ro 7

VI

KARETA

w niej przy skarbie J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci

Franciszek Ryx, starosta piaseczyński, ze swoim służącym

*Mateuszem Krajewskim**na karecie:**lokaj Stanisław i froter Jan Pęzlik*

N[ume]ro 4

Dzień
23. lutego

VII

GARDEROBA J[EGO] K[RÓLEWSKIEJ] M[OŚ]CI

przy niej w karecie:

Ludwik Brunet }
Józef Rousseau } *kamerdynierowie J[ego] K[rólewskiej] M[ości]*

na karecie:

lokaj *Józef*, hajduk królewski *Stanisław Rozmarynowski*, stróż pokojowy *Michał Markowski*

N[ume]ro 5

VIII

KOCZ KS[IE]CIA JÓZEFA PONIATOWSKIEGO

w nim nikt nie siedział

na koczku:

kamerdynier i dwóch lokajów książęcych

N[ume]ro 3

IX

KARETA HETMAŃSKA

w niej:

Mikołaj Morawski, pisarz wojskowy W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego]

Franciszk Ziomecki, kapitan oficyjer przy boku hetmańskim

na karecie:

Paweł, strzelec hetmański, *Henryk*, strzelec, i *Antoni* masterlokaj pisarza, *Jan Kruszewski*, lokaj kapitana

N[ume]ro 6

X

KOCZ HETMAŃSKI

w nim:

kamerdynier *Jędrzej Smoniewski*, kamerlokaj *Michał Strokowski*, felczer *Ignacy Dąbkowski*, lokaj *Stanisław*

N[ume]ro 4

XI

KOCZ BISKUPI

w nim:

Józef Bereśniewicz, sekretarz biskupi
Franciszek Witkowski, kamerdynier

*na kocz:**Piotr Zasadzki*, lokaj sekretarza

N[ume]ro 3

Dzień
23. lutego

XII

KOCZ

w nim:

Paweł Korzeniewski, furyjer królewski

*tamże:*kamerlokaj królewski *Jerzy Hoffman*, kawiarnik
królewski *Józef Wojciechowski* i krawiec
królewski *Franciszek German*

N[ume]ro 4

XIII

KARETA PLATERA STAROSTY INFL[ANCKIEGO]

w niej:

Jakub Korytkowski, sekretarz

Gebel, porucznik do kancelaryi wojskowej

*na karecie:*lokajów dwóch starosty: *Kazimierz Trepik*,
Ignacy Dymiński, lokaj sekretarza *Kasper*
Baskowicz

N[ume]ro 5

XIV

BRANKARD KRYTY

*w nim ludzie królewscy:**Jan Ulanicki* lokaj, *Krzysztof Bore* strzelec, *Antoni*
Melner laufer, *Teodor Schultz* lokaj

N[ume]ro 4

XV

BRANKARD do pakowania rzeczy

*w nim:*lokaj adyutański *Kazimierz Krupczyński*, lokaj
paziowski *Kopytkowski*, lokaj ks[ięcia] *Gie-*
droycia, *Adryjański*, i siodlarz królewski

N[ume]ro 4

Dzień
23. lutego

XVI

KOLASKA STANOWNICZYCH KRÓLEWS[KICH]

w niej:

Słomiński porucznik Brygady Kawaler[yi] Narod[owej]
Pancernej W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego]
Szuszkowski major
jeden z paziów

na kolasce:

dwóch lokajów w ich służbie

N[ume]ro 5

XVII

BRANKARD do pakowania rzeczy

w nim:

kamerdyner starosty mielnickiego, lokaje królewscy: *Bartłomiej Kruszewski* i *Franciszek Kowalski*, także lokaj biskupi *Józef Jakubowski*

N[ume]ro 4

[1.a]

EKWIPAŻE KUCHENNE

XVIII

KARETA

w niej:

Paweł Tremo *maître d'hôtel*][ego] K[rólewskiej] M[ości]
Jan Rychter, *cheff* cukierni

na karecie:

lokaje: *Wojciech*, *Jakub Osipik*, stróż *Kazimierz*

N[ume]ro 5

XIX

KOCZ

w nim:

mandkoch *Schitze*, kucharz *Unger*, pasztetnik *Janicki*,
kucharz pieczystego *Paweł*

na koczku:

dwóch chłopców kuchennych: *Krzysztof* i *Antoni*

N[ume]ro 6

Dzień
23. lutego

XX

BRANKARD

na nim:

dwóch pomocników kredensowych: *Paweł* i *Jan*, pomywaczka kuchenna *Maryjanna*, stróż kuchenny *Marcin*
przy nich naczynia kuchenne, bielizna i srebro

N[ume]ro 4

XXI

KOCZ

w nim:

piekarze: *Józef* i *Antoni*, rzeźnik *Gotlib*, stróż *Antoni*
przy nich mąka na stół królewski

[Numero 4]

XXII

KOCZ

w nim:

mandkoch *Dupont*, kucharz *Adam*, pasztetnik *Piotr*, kucharz do pieczystego

na nim:

dwóch chłopców: *Jan* i *Fabijan*

N[ume]ro 6

XXIII

BRANKARD

na nim:

dwóch pomocników kredensowych: *Feliks* i *Jan*,
pomywaczka kuchenna *Apolonia*, stróż
kuchenny *Stanisław*
przy nich srebro, miedź, bielizna

N[ume]ro 4

[1.e]

EKWIPIAŻ CUKIERNI

XXIV

KOCZ

w nim:

cukiernicy: *Metki*, *Aulich*, *Dobrowolski*, pisarz kuchenny
Brant

Dzień
23. lutego

na nim:
dwóch stróżów: *Jan Wilgucki i Michał Barawski*
N[ume]ro 6

XXV

BRANKARD

na nim:
różne naczynia i pomywaczka *Katarzyna*
N[ume]ro 1

[1.f]

EKWIPAŻ PIWNICZNY

XXVI

KARETA

w niej:
Antoni Luciński, podczaszy nadw[orny] J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
na karecie:
Jan Przejuski, lokaj

N[ume]ro 2

XXVII

KOLASKA

w niej:
kiper *Andrys Sławski*, pomocnicy: *Wawrzyniec Politowski, Jan Bienkiewicz i Franciszek Włodkowski*

N[ume]ro 4

XXVIII

BRANKARD POD TRUNKI

na nim:
pomocnicy: *Franciszek Wojciechowski i Frydrych Kleyn*
N[ume]ro 2

[1.g]

POWOZY,
które wyszły z Warszawy 10 lutego 1787

Dzień
23. lutego

XXIX

KOLASKA

w niej:

Ignacy Politalski, major, koniuszy drugi J[ego] K[rólewskiej] M[ości]

Franciszek Gordon major, podkoniuszy J[ego] K[rólewskiej] M[ości]

*na kolasce:*lokaje: *Jan, Ignacy*

N[ume]ro 4

XXX

KOCZ

w nim:

Maurusberger, felczer J[ego] K[rólewskiej] M[ości]

Kierkur, Turczyn królewski

*na koczku:*dwóch lokajów królewskich: *Jan Borzęcki, Franciszek Tarmuszewicz*

N[ume]ro 4

XXXI

KOCZ

*w nim:*lokaje królewscy: *Adam Gelert, Jan Kruszewski, Stanisław Konaszewski, froter Mikołaj Milewski*

N[ume]ro 4

XXXII

KOCZ

*w nim:*kamerlokaj królewski *Wojciech Porembski*, praczki: *Maryjanna Lincka, Katarzyna Krajewska, Joanna Wecka*, stróż *Stefan Niwicki*

N[ume]ro 5

XXXIII

BRANKARD

*na nim:*cieśla *Konl*, kowal, lokaj paziowski *Sworobecki*, lokaj s[taro]sty mielnickiego

N[ume]ro 4

Dzień
23. lutego

XXXIV

BRANKARD

na nim:

malarz Franciszek Oponowicz, malarz Pop

N[ume]ro 2

XXXV

BRANKARD z rzeczami stajennymi

XXXVI

BRANKARD

na nim:

tapicer *Johan Leyman*

N[ume]ro 1

XXXVII

BRANKARD z MEBLAMI

XXXVIII

BRANKARD z PIWNICĄ

na nim:

Jan Binkiewicz, pomocnik

N[ume]ro 1

XXXIX

BRANKARD z KREDENSEM

na nim:

kredencarz *Baumgarten*, pomywaczka do srebra
Kunegunda, dwie praczki do bielizny: *Ewa*
i *Anna*
przy nich bielizna stołowa i srebro

N[ume]ro 4

XL

BRANKARD z MIEDZIĄ KUCHENNĄ

na nim:

kucharz *Bendel*, rzeźnik *Jan*, dwóch chłopców
kuchennych: *Franciszek* i *Wojciech*, kobieta
Kostecka dla dozoru drobiu

N[ume]ro 5

XLI

BRANKARD Z CUKIERNIĄ

Dzień
23. lutego

XLII

Bryka z piwnicą

XLIII

Bryka z prowiantem kuchennym

XLIV

Bryka druga z tymże prowiantem

XLV

Bryka z futrami

[1.b] *Przy tym transporcie była eskorta z pułku J[ego] K[rólewskiej] M[ości] Königa, namiestnik Fronckiewicz, towarzystwa 6, szeregowych 6.*

[1.i] *Konie luzem prowadzone do Kaniewa przy pierwszym transporcie dnia 10 lutego*

koni do powozów J[ego] K[rólewskiej]		
M[ości] i wierchowych	<i>N[ume]ro</i>	50
paziów	<i>N[ume]ro</i>	8
adyutantów	<i>N[ume]ro</i>	6
koniuszych	<i>N[ume]ro</i>	8
Tyszkiewicza, hetmana	<i>N[ume]ro</i>	10
Szydłowskiego, s[taro]sty		
mielnic[kiego]	<i>N[ume]ro</i>	6
Sattelknechta	<i>N[ume]ro</i>	1
maszталerskich	<i>N[ume]ro</i>	6
<i>Latus</i> koni luznych	<i>N[ume]ro</i>	95
Najętych do pojazdów		
przy obu transportach	<i>[Numero]</i>	260
Suma koni <i>efficit</i>		355

Dzień [1.] STAJENNI J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
23. lutego

sattelknecht	<i>Jan Hęcza</i>
masztalerze	<i>Jan Lewicki</i>
	<i>Józef Celeski</i>
	<i>Stanisław Lubert</i>
	<i>Jan Poremski</i>
	<i>Jan Faszczewski</i>
stangret	<i>Franciszek Kaliski</i>
postyliony	<i>Tadeusz Rosołowicz</i>
	<i>Jędrzej Łyszkiewicz</i>
furman	<i>Urban Jarosz</i>
forysie	<i>Józef Jagodziński</i>
	<i>Jan Duleski</i>
	<i>Szymon Trajanowski</i>
	<i>Gotfryd Pieczętka</i>
dozorca karet	<i>Tomasz Młynarczyk</i>
pomocnicy	<i>Walenty Laszewski</i>
	<i>Marcin Janik</i>
	<i>Dominik Peresek</i>
	<i>Wawrzyniec Ryże</i>

J[ego]m[os]ci pana hetmana *Ignacy Duciński* huzar
Józef Zeński ditto
Antoni masztalerz adyutanta

Suma ludzi 182.

Warszawa [1.] Lubo J[ego] K[rólewska] Mość determinował był wyjazd swój z Warszawy dwoma dniami pierwej, to jest w dzień popielcowy, przychodzące atoli z różnych miejsc doniesienia do J[ego]m[os]ci Pana Przebendowskiego, marszałka Rady, jako mającego dyrekcją poczt J[ego] K[rólewskiej] Mości, tudzież do J[ego]m[os]ci Pana Komarzewskiego, generała, mającego dyrekcją podróży królewskiej, o niebezpiecznych przeprawach na Pilicy i Wiśle zatrzymały nieco Najjaśniejszego Pana, póki by pomyślniejsze nie doszły wiadomości. Na ten koniec wysłał J[ego]m[os]ć Pan Komarzewski dla rekognoskowania Pilicy i wybrania miejsca najbezpieczniejszego J[ego]m[os]ci Pana pułkownika

Byszewskiego. Po objechanych brzegach tej rzeki między Mniszowem a Warką oraz uczynionym dokładnym raporcie obrany przewóz przy Warce i natychmiast wysłany od tegoż generała J[ego]m[os]ć Pan pułkownik Słomiński dla dozoru wszelkich napraw, które dla Króla J[ego]m[os]ci ofiarował J[ego]m[os]ć Pan Fabijan Staniszewski, szambelan. Za przyjściem zatem dnia piątkowego, a uczynionym pierwej uwiadomieniu osobom towarzyszyć i służyć mającym o niepochybnym dnia tego ruszaniu się, wyszło naprzód dwoma godzinami pierwej kilka brankardów i powozów. Potem Najjaśniejszy Pan, poczynając tę podróż odległą i trudną od wezwania na pomoc Boga, słuchał w kaplicy zamkowej mszy świętej. O samej zaś dziewiątej, gdy się na pokoje zgromadzili z ksiąźciem J[ego]m[os]cią prymasem senatorowie, ministrowie krajowi i cudzoziemscy, tudzież Rada, dygnitarze Obojga Narodów oraz przytomni urzędnicy, oficyjerowie z wielą innymi różnych województw obywatelami, wyszedł z gabinetu swojego, gdzie uściskawszy mile przytomne rodzeństwo książąt Ich[mo]ściów: prymasa i przeszłego podkomorzego koronnego z J[as]nie O[święconą] Branicką, k[asztelanową] k[rakowską], h[etmanową] w[ielką] k[oronną], także synowicę, Jejm[os]ć Panią Konstancyją Tyszkiewiczową, hetmanową polną lit[ewską], i Teresę Tyszkiewiczową, referendarzową lit[ewską], pożegnawszy zgromadzonych z dworem swoim zostać mający<ch>, szedł przez audyjencyjonalny i przez kapliczny pokoje za poprzedzającymi siebie z łaskami marszałkami Ichm[os]ć Panami: Władysławem Gurowskim, wielkim litewskim, jurysdykcyją w niebytności kolegi mającym, i Kazimierzem Raczyńskim, nadwornym koron[nym], ku wschodom u bramy zamkowej na Przedmieście Krakowskie stojący. Tam, stanąwszy na dole i wsiadłszy do landary, wezwał do niej J[ego]m[os]ci Pana Ludwika Tyszkiewicza, hetmana polnego lit[ewskiego], księcia Józefa Poniatowskiego, kawalera Orderu Orła Białego, synowca, i księdza Adama Naruszewicza, biskupa koadyjutora smoleńskiego, pisarza W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], i jechał z nimi Przedmieściem Krakowskim na gościniec do Jezierny. Tuż za landarą królewską szły inne pojazdy powyżej wyrażone i opisane.

[1.2] Poprzedzał Najjaśniejszego Pana w pośrodku ulic, niezmiernym ludu mnóstwem napelnionych, dwór cały konno, pod przywodem J[ego]m[os]ci Pana Tomasza Aleksandrowicza, kasztelana podlaskiego, marszałka dworu. Także Ichmość Panowie: Wincenty Potocki, podkomorzy koronny, szef Regimentu Gwardyi Konnej Koronnej; Arnold Byszewski, podkoniuszy koronny, generał-major komendę w Warszawie mający; Ksawery Woyna, konsylijarz Rady, starosta stanisławowski; Antoni Lanckoroński, komisarz Skarbu Koronnego; Onufry Kicki, starosta rycki; tudzież wielu oficyjerów z różnych regimentów, którym lubo J[ego] K[rólewska] Mość przy okopach

Dzień
23. lutego.
Warszawa

Dzień 23. lutego. Warszawa i przy Czerniakowie oświadczywszy wdzięczność, wrócić się rozkazał, chęć jednak służenia najlepszemu panu i widzenia twarzy jego prowadziła wielu aż do Wilanowa, skąd im do Warszawy smutek i łzy na powrót towarzyszyły.

Jeziorna [1.3] Przybyliśmy do Jeziorny na przepręg koni pocztowych i śniadanie, przebywszy w bród pierwszą rzekę, lubo przy mocnym mrozie nieumarzłą,

Góra skąd jechaliśmy do Góry na drugą stacją, gdzie była kawa przygotowana dla Najjaśniejszego Pana w domie pocztowym. Stanęliśmy w Warce, starostwie Jejm[os]ć Pani Pułaskiej, wdowy, o trzeciej po południu, ubiegłszy w sześciu godzinach mil ośm, ponieważ droga była dobra, twarda i równa. Nocleg był dla Najjaśniejszego Pana przygotowany w Winiarach, tuż przy Warce leżących, dworze J[ego]m[os]ci Pana Staniszewskiego, szambelana. Otaczającym zaś bok pański wyznaczone kwatery częścią w mieście, częścią w klasztorze franciszkańskim.

Warka i Winiary

[1.4] Po obiedzie Najjaśniejszy Pan bawił się słuchaniem czytania gazet cudzoziemskich, a około godziny szóstej udał się do swoich pokojów.

Dzień 24. lutego, sobota

[2.a] *Trakt z Warki do Kozienic*

mil 3	{	wieś Grabów	do s[taro]stwa wareckiego
		wieś Nowa Wola	Zamoyskich ordynatów
		miasteczko Głowaczew	Boskiej, st[aro]ściny stromęc[kiej]
		wieś Brzóza <i>przeprz[ag]</i>	Ożarowskiego, kas[yjera] woj[skowego]
mil 2		miasto Kozienice <i>nocl[eg]</i>	ekonomija J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci

[2.b] *Eskorty*

z *Warki do Brzózy* od Gwardyi Konnej Kor[onnej]

chorąży Kazimierz Zaruski

unteroficyjerów 2

gemejnów 24

z *Brzózy do Kozienic* od tejsze Gwardyi

porucznik Stanisław Kosmowski

unteroficyjerów 2

gemejnów 24

[2.1] Wysła dyzpozycja z rana, aby powozy wszystkie szły przodem dla przeprawy przez rzekę Pilicę. Sama tylko została rezerwa, w której na ostatku miał się przeprawić Król Jegomość z J[ego]m[os]ci[em] Panem Tyszkiewiczem, hetmanem. J[ego]m[os]ć Pan Staniszewski dla ułatwienia tej przeprawy

rozkazał w kilku dniach pracą robotników ustawiczną porobić grobelki z dyłłów i faszyny na wylwach rzecznych, które prawie na dwoje staj od rzeki brzegi jej płaskie zajęły. Gdzie jednak nie można było dawać grobli, lubo już dnia tego spadła woda na ćwierć łokcia, było rozdysponowanych kilkunastu ludzi z drągami do łamania lodów ustawicznego, ponieważ mróz był nader tęgi i zaraz się woda ścinała. Przechodziły jedne powozy po drugich szczęśliwie po tych wylwach, a przybywszy do samej rzeki, przewożyły się potem pojedynczo na promie po linie. Ruszyła się na koniec rezerwa królewska i szczęśliwie także na drugim brzegu rzeki stanęła. Lecz ponieważ zostawał jeszcze za przebytą rzeką bród jeden do przejazdu ku bliskiej karczynie, po którym równie bezpiecznie, jak i przed rzeką przeszły wszystkie ciężary, mając utorowaną drogę, podobało się jednak Najjaśniejszemu Panu, że wysiadłszy z promu, poszedł pieszo ubocznym lodem w nadziei bezpiecznego przejścia, ile gdy widział innych tamże przechodzących. Poprzedzał Najjaśniejszego Pana J[ego]m[os]ć Pan Andrzej Piotrowski, dworzanin, na bokach szli Ichm[os]ć Panowie: Szydłowski, starosta mielnicki, Michał Kirkor, podpułkownik, i dwaj paziowie służbę czyniący: Ichm[os]ć Panowie Ignacy Ostrowski i Wincenty Raczyński. Przeszedł bezpiecznie Najjaśniejszy Pan cały prawie ten wylew i już się zbliżał do lądu, kiedy trefunek zdarzył, że o kilkanaście kroków zapadł w wodę do kolan, rychło jednak przez będących przy sobie Ichm[os]ć Panów: Szydłowskiego i Kirkora, a przybiegłych z brzegu na ratunek Ichm[os]ć Panów: pułkownika Byszewskiego i Zaruskiego, chorążego Gwardyi Konnej Koronnej, wyniesionym został, a przybywszy do karczmy, zaraz się przeluz i dalszą kończył drogę, równie zdrowy i wesoły, jak dawniej, bez żadnego szwanku i alteracyi na zdrowiu.

Dzień
24. lutego

[2.2] Około godziny jedenastej przybył Król J[ego]m[os]ć do Brzózy, dóbr dziedzicznych J[ego]m[os]ci Pana Piotra Ożarowskiego, kasztelana wojnickiego, drogą bardzo dobrą i przez groblę oraz most wyborny, nowo na rzece Radomce od dziedzica zbudowany. W Brzózce zaś zjadłszy śniadanie w oficynie pałacu budującego się, stanął w Kozienicach około godziny pierwszej. Ichm[os]ć Panowie: doktor Bökler i *chirurgus* Sztoll opatrzyli nogi królewskie, na których prócz lekkiej kontuzyi i sińców, otarciem o lód w czasie wydzwigania z wody sprawionych, nic nie było niebezpiecznego bez żadnego naruszenia skóry. Jadł potem obiad Najjaśniejszy Pan ze zwykłą sobie wesołością, a po obiedzie bawiło go czytanie więcej dwugodzinne przez biskupa historii tauryckiej. Udał się na koniec do swego pokoju. Przed spaniem brał kąpiel na nogi z wina i ziółek, co wielce pomogło do snu smacznego.

Brzóza

[2.3] Kozienice w województwie sandomirskim, powiecie radomskim, są to dobra królewskie, pamiętne urodzeniem w nich jednego z największych

Kozienice

Dzień 24. lutego sławą monarchów polskich, Zygmunta I, syna najmłodszego Kazimierza Jagellończyka i Elżbiety Austryjkiej, a brata ś[więtego] Kazimierza i dwóch królów: Jana Alberta i Aleksandra. Pamiątkę urodzenia tego widzieć dotąd na słupie murowanym napisaną.

[2.4] Królowie polscy jak, rezydując w Krakowie, mieli Niepołomyce dla rozrywki z myślistwa na wielkiego zwierza, tak, mieszkając w Warszawie, obrali sobie Kozienice dla tejże zabawy. Miasteczko to nędzne przed laty, brudne i mało mieszkalne, ozdobił i uporządził król panujący pięknym pałacem z oficynami, założonym ogrodem, austeryją porządną, brukiem, ratuszem i kilkudziesiąt murowanymi na nowo domami dla wygodny rozmaitych rzemieślników.

Dzień 25. lutego, niedziela

[3.1] Wstał Król J[ego]m[os]ć około siódmej z rana zdrów dobrze. Nadeszła też z Warszawy ekspedycja, którą czytał, nim dano znać, że czas do kościoła. Nastąpiła msza święta miana przez tamecznego plebana, J[ego]m[os]ć księ[ę]dz[ę] Walentego Szuleckiego, kanonika inflanckiego. Król J[ego]m[os]ć, wyszedłszy z pokoju swego, oświadczył naprzód przytomnym w sali, że jest zdrów zupełnie, a na dowód chciał iść pieszą do kościoła, gdzie przykładowie zwyczajem swoim klęcząc, mszy ś[więtej] słuchał i jałmużną ubogim rozdać kazał. Powróciwszy zaś na pokój, kazał zatrzymać kresy, póki by J[ego]m[os]ć Pan pułkownik Słomiński, posłany dla zwiedzania przepraw na Wiśle, z raportem do Kozienic nie powrócił.

[3.2] Około obiadu przybył od Puław rzeczony pułkownik z doniesieniem, że dla gęstej kry przewóz jest bardzo ciężki i prawie niepodobny, że przy nieustającym mrozie jest nadzieja zastanowienia się Wisły, wszakże i w tym razie bezpieczniej będzie poczekać dni kilka, póki się lód nie umocni albo za zwolnieniem mrozu kra nie ustanie. Co się zaś tycze przewozu za Kozienicami na Wólce i trakcie stężyckim, ten wcale dla wielkich wylewów jest niepodobny. Czekać zatem w Kozienicach postanowiono, dopóki się lepsza i bezpieczniejsza pora nie wydarzy. Tegoż czasu przybyły z Lublina J[ego]m[os]ć księ[ę]dz[ę] Antoni Szydłowski, opat plocki, kanonik gnieźnieński, miał honor powitać Najjaśniejszego Pana i być wezwanym do stołu królewskiego.

[3.3] Po obiedzie bawił się Najjaśniejszy Pan ekspedycją do Warszawy przez kresy iść mającą, potem, wyszedłszy na salę, chciał być przytomny zabawom domowników swoich w bilar i gry różne, a na dopełnienie powszechnej radości, że był zdrów i wesół, grał sam naprzód w boczetkę, potem w warcaby, co trwało aż do wpół do dziewiątej w wieczór, o której godzinie pożegnał przytomnych.

Dzień 26. lutego, poniedziałekDzień
26. lutego

[4.1] Donieśli posłani powtórnie dla zwiedzenia Wisły, że około południa pod Puławami dopiero kra stanowić się poczyniała, a zatem nim by się umocniła, trzeba by czekać dni kilka, a zaś około Wólki, na trakcie stężyckim, lubo teraz rzeka w korycie swoim, mając łód stary, kilkodniowymi mrozami wzmocniony, bezpieczną była do przejazdu, wszelako trudne jeszcze do niej zbliżenie się dla szerokich u brzegu wylewów niedobrze umarzłych i niebezpiecznej na nich łamaniny. Determinował zatem Najjaśniejszy Pan, aby czekać do wtorku w Kozienicach, ile kiedy mrozy nieustające czyniły nadzieję, że się lody lepiej ukrzepią.

[4.2] Przydłuższe to oczekiwanie nadgrodziło się zdrowiem i spokojnością Króla J[ego]m[os]ci. Zaslonieni w Kozienicach od wizyt i interesów trudnymi na Wiśle i Pilicy przepławami, byliśmy wprawdzie samotni, ale weseli i prawdziwie w domu tak obszernym, okazałym i porządnym, równie wygodnie, jak w Warszawie, pomieszczeni.

[4.3] Król J[ego]m[os]ć bawił się po obiedzie konwersacją, potem czytaniem sobie pism różnych, dalej strzelaniem z pistoletów do celu na dziedzińcu, a na końcu znowu konwersacją, czytaniem, grą w boczettę, aż do wpół do dziewiątej wieczornej.

Dzień 27. lutego, wtorek

[5.1] J[ego]m[os]ć Pan generał Komarzewski, wzięwszy z sobą J[ego]m[os]ci Pana pułkownika Słomińskiego, wyjechał z rana o siódmej ku Wiśle na trakt stężycki dla oglądania wylewów rzecznych, które według raportu wczorajszego miały już na pół łokcia opaść. Tenże J[ego]m[os]ć Pan generał, powróciwszy, doniósł, że bezpiecznie można będzie przebyć rzekę oraz jej wylewy, które się z tej strony Kozienic rozciągają od Janikowa do Wólki. Na doświadczenie tego bezpieczeństwa brał z sobą tenże J[ego]m[os]ć Pan generał więcej dwudziestu ludzi: rozkazał onym iść gromadnie razem, sam zaś z J[ego]m[os]cią Panem Słomińskim i dwoma ludźmi jechał sankami parokonnymi. Wieśniacy siekierami łód rąbali, próbując jego grubości, która na samej Wiśle pokazała się wielka i zdolna do dźwigania największych ciężarów. Przejechał zatem wszystkie brody i samą Wisłę na drugi brzeg bezpiecznie. Wszakże dla większego bezpieczeństwa dany jest rozkaz, aby ściągnąwszy sań kilkanaście, ulżyć powozom, brykom i brankarom przełożeniem na nie ciężarów podróжных. Determinowany zatem wyjazd z Kozienic na jutro, to jest na dzień 28. we śródę.

Dzień
28. lutego

Dzień 28. lutego, środa

[6.1] Odmiany codzienne czasu tego zimowego dla mrozów cieplejszymi dniami przeplatanych odmieniły też wziętą determinacją dzisiejszego wyjazdu, albowiem wczorajsza wilgoć osłabiła lody około Wólki. Jeździł dziś znowu J[ego]m[os]ć Pan generał Komarzewski i doniósł, że dla niektórych karet przy cięższych, a mianowicie brankardów, przejazd byłby bardzo trudny. Wysłany jest zatem J[ego]m[os]ć Pan pułkownik Słomiński pocztą do Józefowa, dóbr księcia J[ego]m[os]ci Stanisława Poniatowskiego, podskarbiego wielkiego lit[ewskiego], na uczynione zapewnienie, że tamtędy przewóz będzie łatwy przez Wisłę ciekącą i od kry wolną. Ekspedjowany też dziś z rana J[ego]m[os]ć Pan Antoni Skipor, urodzeniem Litwin, a służbą major w wojsku rosyjskim, który dnia wczorajszego przysłany z Kijowa z ekspedycją do Króla J[ego]m[os]ci od księcia Potemkina, feldmarszałka, odległą tę podróż w sześciudziesiąt i czterech godzinach odprawił.

[6.2] Przed obiadem chodził J[ego] K[rólewska] Mość po mieście, odwiedzając domy poddanych swoich, austeryję, aptekę, dom doktorski i kramy, które za rozkazem pańskim, jako wyżej namieniono, w tych ostatnich kilku lecjach porządnie i wygodnie wymurowane zostały. Prowadził wszędy i pokazywał J[ego]m[os]ć Pan Fontana, budowniczy J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci i Rzeczypospolitej, a generalny gubernator dóbr królewskich. Lud, uweselony z widzenia pana swojego i laskawych jego z poddanymi rozmów, czynił radosne okrzyki i na instrumentach przegrywał. Nastąpił obiad, przed którym przybył J[aśnie] Pan Tomasz Dłuski, podkomorzy lubelski, miał honor prezentować się Najjaśniejszemu Panu i być zaproszonym do stołu z J[ego]m[os]ć Panem Wisłockim, starostą ryczywolskim, który *pridie* przybył także do Kozienic. Bawił się po obiedzie Król J[ego]m[os]ć konwersacją i graniem w boczettę, potem udał się do gabinetu na ekspedjowanie listów do Warszawy, gdzie zabawiwszy do siódmej prawie wieczornej, wyszedł znowu na salę i oznajmiwszy wolę swoją, aby nazajutrz z rana było wszystko pogotowiu do wyjazdu, udał się wcześniej na spoczynek.

Dzień 1. marca, czwartek

[7.1] Wysłany wczora o południu J[ego]m[os]ć Pan pułkownik Słomiński do Józefowa, powrócił dopiero dziś przede dniem i doniósł, że między Piotrowinem i Solcem, wyżej Józefowa, przewóz był bezpieczny, Wisła czysto płynąca i promy dobre. Wzięta zatem ostateczna determinacja jechać tamtędy. *In consequenti* onej wyszły dziś z rana wszystkie brankardy i powozy furmańskie z ciężarami. Pozostały zaś tylko karety i wozy w liczbie siedmiu, które

z Warszawy szły do Kozienic za karetą Najjaśniejszego Pana. Jeżeli ta czasu przewłoka tygodniowa była nieco przykra dla Najjaśniejszego Pana, nadgrodziła to przypadkowe umartwienie nadzieja dalszej dobrej drogi, ponieważ przymrozki z rana i w wieczór nie ustawały, a jadący też z Lublina i dalszych krajów zapewniali o dobroci traktów i przepraw po tamtej stronie Wisły. J[ego]-m[os]ć Pan pisarz wojskowy, Morawski, miły zawsze Najjaśniejszemu Panu i wszystkim tej drogi pańskiej towarzyszą, dziś także przodem wyjechał ku Solcowi.

Dzień
1. marca

[7.2] Około godziny ósmej z rana przybył J[ego]m[os]ć Pan sekretarz Sartorius, powracający z Kijowa do Warszawy, który zapewnił nas o wybornej drodze kołowej aż do Wiszniowca i że stamtąd, lubo śniegi były jeszcze wielkie, może jednak Król J[ego]m[os]ć twardym gościńcem przybyć na miejsce zamierzone. Tenże zapewnił o bezpiecznych na dalszych rzekach przeprawach.

Dzień 2. marca, piątek

[8.a]

Trakt z Kozienic do Opola

mil 9	wieś Śmietanka	do ekonomiji Kozienic
	— Policzna	— Potkańskiego, kaszt[elana]
	— Wilcza Wola	<i>ditto</i>
	— Strykowicze	— Strzembosza, sz[ambelana] J[ego] K[rólewskiej] M[ości]
	miasto Zwoleń <i>przeprz[ag]</i>	s[taro]stwo Dłuskiego, podk[omorze- go] lubelskiego
	wieś Syczna	Wierzbowskiej, miec[znikowej]
	miasto Ciepiałów	— Karczewskiego, starosty liwskiego
	Karczma Rakowska	<i>ditto</i>
	wieś Świsielce	<i>ditto</i>
— Solecka Wola	do s[taro]stwa soleckiego	
miasto Solec <i>przeprz[ag]</i>	s[taro]stwo Przebendowskiego, mar- szałka Rady N[ieustającej]	
mil 2	miasteczko Piotrowin	do kapituły krakowsk[iej]
	wieś Janiszów	Janiszewskiego, cześ[nika]
	— Łazika	— Janockiego, skarbn[ika]
	— Niezdów	— k[się]cia Lubomirskiego, kasztela- na kijowsk[iego]
	miasto Opole <i>nocleg</i>	ks[ię]żny Lubomirskiej, kasztelanowej krak[owskiej]

Dzień	[8.b]	<i>Eskorty</i>
2. marca	z <i>Kozienic do Zwolenia</i>	od Regimentu Gwardyi Konnej Koronnej porucznik Stanisław Kosmowski unteroficyjerów 2 gemejnów 24
	z <i>Zwolenia do Opola</i>	od Regimentu Konnego Buławy W[ielkiej] Koronnej porucznik Wilczyński unteroficyjerów 2 gemejnów 24

[8.1] Po tygodniowym blisko w Kozienicach bawieniu się w oczekiwaniu bezpiecznej na Wiśle przeprawy wyjechał J[ego] K[rólewska] Mość z rana o godzinie wpół do siódmej traktem na Zwoleń, starostwo J[ego]m[os]ci Pana Dłuskiego, podkomorzego lubelskiego, ku Solcowi, gdzie był nocleg determinowany. Przy zaszłej od dnia wczorajszego wilgotnej porze, a trwającym przez całą noc deszczu ziemia nieco zwolniła, wszakże droga zawsze była twarda i pośpieszna. Przed miasteczkiem Zwoleniem zebrane naprzód Żydostwo witało zwykłym sobie śpiewaniem przejeżdżającego króla, a potem cechy z rozwiniętymi chorągwiami przy biciu z moździerzy. W czasie przeprągu koni jadł śniadanie Król J[ego]m[os]ć w austeryi i oświadczył chęć swoje odwiedzić kościół parafijalny, lecz dla plutliwej nader chwili i błotnistej ulicy, tudzież ciasnoty miejsca, trudne było przejście. Żądał Najjaśniejszy Pan oglądać w tej świątyni nadgrobek z wyrażoną na nim twarzą w kamieniu sławnego niegdyś męża, Jana Korwina Kochanowskiego, wojskiego sandomirskiego, którego dzieła poetyczne w rodowitym oraz greckim i łacińskim językach czynią pamięć jego nieśmiertelną.

[8.2] Jechaliśmy potem do Solca, o mil cztery odległego od Zwolenia, starostwa J[ego]m[os]ci Pana Przebendowskiego, marszałka Rady Nicustającej, i stanęliśmy tam w pół do drugiej w zamku starożytnym, niedbalstwem przeszłych wieków zrujnowanym, a staraniem terażniejszego starosty pożytecznym i przykładowym dla kraju z ruin swoich dźwiganym, pomnożonym i już po większej części mieszkalnym. Przed wjechaniem do miasta witały Najjaśniejszego Pana przy biciu z dział cechy z rozwiniętymi chorągwiami, a za nimi kahał żydowski. Przed obiadem oglądał J[ego] K[rólewska] Mość rzeczony zamek wewnątrz i zewnątrz i zaraz wydał rozkaz, aby po obiedzie wszystko było gotowe do wczesnego przez Wisłę przeprowienia się. Rzeka ta, lubo czysto płynęła, obawiano się jednak, aby dla wilgotniejszej chwili lody w górze stojące przez noc nie ruszyły, dlatego też nocleg w Opolu był determinowany.

[8.3] Jeszcze przed obiadem poczęły się przeprowować brankardy, a w czasie obiednim niektóre karety i część eskorty na trzech promach. Około godziny czwartej wyjechał J[ego] K[rólewska] Mość z miasta przy biciu z armat, a zbliżeniu się i okrzykach mnóstwa ludu i jechał ćwierć mili przez równiny i błonie drogą twardą, gdzie zaś wody były wylane od Wisły, tam mosty i groble J[ego]-m[os]ć Pan starosta porobić kazał. Wisła tam niegdyś płynęła, nim koryto swoje, zawsze w biegu odmienne, dalej od miasta usunąwszy, ślad tylko jego przy nim zostawiła. Ucieszyliśmy się bardzo, widząc rzekę czystą, spokojną i w nieszerokich brzegach, wielkimi tylko stosami kry zwalonej otoczonych, płynącą. Wszedł Najjaśniejszy Pan na prom ze wszystkimi towarzyszami drogi swojej i usiadł na krześle przygotowanym, zasłoniony od wiatru stojącymi naokoło. Robiło na promie ludzi kilkunastu, a przed promem jechali w czółnach rotmani, czyli przewodnicy, dla bezpieczeństwa. W dziesięciu prawie minutach przejechaliśmy szczęśliwie na drugi brzeg i poszliśmy do austeryi dla ogrzania się, póki by wszystkie inne pojazdy, a naprzód landara królewska, przewiezioną nie została. Tymczasem zaś czyniąc zadosyć zwykłej swojej pobożności, szedł pieszą do bliskiego kościółka w Piotrowinie, cudem patrona swojego, ś[więtego] Stanisława, wślawionego, gdzie odwiedziwszy miejsce to święte, oglądawszy kapliczkę niegdyś od Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego, na miejscu grobu Piotrowina zbudowaną, przejrzawszy napisy starożytne w kościele, odwiedziwszy dom proboski i komendarski, rozdawszy jałmużnę, wrócił się do powozu swojego, skąd udał się do Opola, miasta

Dzień
2. marca

Piotrowin

Opole

Dzień 3. marca, sobota

[9.a]

Trakt z Opola do Lublina

{	mil 3	Karczma Grabów	do Opola
		wieś Wronów	— Golcza, szam[belana] J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
		— Krężnica	— Jastrzębskiego, m[arszałka] lub[elskiego]
		miasto Bełżyce <i>przeprz[ag]</i>	— Kossowskiego, st[arosty] sier[adzkiego]

Dzień
3. marca

mi 3

wieś Jaroszewicz	— Tarła, starosty
— Babin	<i>ditto</i>
— Radowicz	— Suchodolskiego, podczasz[ego] lubelskiego
— Konopnica	— Siekierzyńskiego
karczma	— Suchodolskiego, chor[ążego] lubelskiego
Lublin, m[iasto] s[tolecz- ne] w[ojewódzkie] <i>nocleg</i>	

[9.b]

z *Opola do Bełżyc*

Eskorty

od Regimentu Konnego Buławy Polnej
Koronnej

porucznik Kownacki
unteroficyjerów 2
gemejnów 24

z *Bełżyc do Lublina*

od tegoż regimentu

chorąży Kościński
unteroficyjerów 2
gemejnów 24

[9.1] Nim zaszyły powozy na godzinę ósmą ranną, Król J[ego]m[os]ć napisał naprzód list do wspomnianej księżny Jejmości, potem odwiedził na górze pałacowej biblijotekę z licznych i wybornych ksiąg złożoną, dalej gabinet fizyczny i dwa pokoje, z których w jednym strzelba tak starożytna, jak i nowsza, w drugim rozmaite gatunki instrumentów muzycznych, nowych i starożytnych, znajdowały się. Jechał potem Najjaśniejszy Pan do kościoła ks[ięży] pijarów, gdzie po wysłuchanej mszy świętej raczył odwiedzić kolegijum i będący przy nim dom zbudowany dla fabryk sukiennych w zamiarze mającej tam brać naukę młodzieży krajowej pożytecznemu temu rzemiosłu przyzwoitą.

Bełżyce

[9.2] Udał się potem Najjaśniejszy Pan w dalszą podróż na Bełżycę do Lublina. W Bełżycach stanąwszy około południa w austeryi porządnej tego miasteczka, był naprzód witany wesołymi okrzykami ludu licznie zgromadzonego, a uprzejmą i szczerą dziedzić miejscą tego, Ichmość Państwa Kossowskich, starostwa sieradzkich, wyrażającego życzliwość ku Najjaśniejszemu Panu. Sama zaś Jejm[os]ć Pani starościna w kompaniji dwu dam Ichm[os]ć Państwa: z Michałowskich Borawskiej i siostry jej czekała w austeryi na przybycie pańskie. Zastanawiali się wszyscy z podziwieniem, widząc te dwie rodzone siostry twarzą i wzrostem tak do siebie podobne, iż patrzącym pierwszy raz trudno było jedną

od drugiej rozeznąć. Czas spóźniony był przyczyną, że Najjaśniejszy Pan, nie jedząc śniadania, zaraz po przeprężeniu koni z Bełzyc ruszyć rozkazał, oświadczywszy obojgu państwu starostwu swój afekt i łaskę pańską.

Dzień
3. marca

[9.3] Przybyliśmy do Lublina około godziny trzeciej z południa i wjechawszy w miasto Przedmieściem Krakowskim, udaliśmy się ulicą żydowską na przedmieście nazwane Tatary, do domu starościńskiego nad rzeką Bystrycą, ponieważ Najjaśniejszy Pan tam miał noclegować. Wszystkie ulice, które przejeżdżał Najjaśniejszy Pan, napelnione były licznym ludu mnóstwem, a wielka część biegła aż do samego dworu za karetami. We dworze samym przy wysiadaniu spotykali Najjaśniejszego Pana Ichmość P[anowie]: Dłuski, podkomorzy lubelski, i Ksawery Stoiński, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, których Najjaśniejszy Pan na obiad wezwać raczył, a po obiedzie zabawiwszy się przez czas niejaki konwersacją, udał się do swoich pokojów. Niektórzy ze znajdujących się przy boku Najjaśniejszego Pana wyjechali do miasta dla widzenia tam ratusza oraz różnych domów nowo zbudowanych lub naprawionych, porządnymi i brukowanymi ulic z należytą pochwałą J[ego]m[os]ci Pana Hryniewieckiego, wojewody lubelskiego, oraz kolegów jego w Komisji *Boni Ordinis* zasiadających, za których pilnym i przykładowym staraniem miasto to starożytne, niegdyś piękne i sławne, a ostatnią Litwy z Koroną uniją za Zygmunta Augusta oraz sądem Trybunału Koronnego od Stefana, króla, ustanowionego znakomite, dawną swoją ozdobę przywrócić miały poczyną.

Lublin

[9.4] Gdyby można dać wiarę ojcu kronikarzy naszych, Kadłubkowi, oraz tym, co zdanie jego z poszanowaniem przyjęli, cieszylibyśmy się z dawności Lublina, jakoby od Julijusza Cezara zbudowanego. Ale jako ani ten Galów z Germanami pogromca, ani następcy jego, cesarze, nie byli w tej części Europy i rzeki Elby nie przeszli, tak ani żaden z nich naszego Lublina nie zbudował. Słowianów to jest dziełem, jako sama nazwiska pochodzącego ze słowiańszczyzny uwaga jawnie pokazuje. Lublinianie, na pograniczu Rusinów, Jaćwingów i Litwy mieszkający, byli częstokroć najazdów ich celem i ofiarą. Odwiedzili ich nieraz także krwawym przechodem swoim Tatarzy Mogułowie, a Rusini, za króla swego Daniła Romanowicza opanowawszy miasto i zbudowawszy tam murowaną wieżę, przez lat kilkadziesiąt, aż do króla Łokietka, w uzurpacji swojej mieli. Gdy nie stało burzliwych sąsiadów, pod których bronią najeźniczą niszczyło się i upadało to miasto, nastąpili starostowie niedbali i zysków tylko swoich szukający. Walily się powoli domy murowane dla chudoby mieszczan od urzędu ciśnionych, plugawiło i wysysało próżniactwem swoim z reszty majątków gnieźdzące się Żydostwo, a fatalne też dla miast stołecznych bezprawie *ex officio*, nim one mądra zburzyła legislacja, do reszty prawie zniszczyła okazałość Lublina. Naprawia te szwanki dzisiaj dozór miasta dobroczynny, oczyszcza z plugastwa, dźwiga domy i rozwaliny,

Dzień 3. marca wyprowadza mieszczański z długów i wkrótce, da Bóg, do pierwotnego stanu przyprowadzi. Lubelskie województwo terazniejsze było długo częścią Księstwa Sandomirskiego. Gdy u nas tytuły i istota książąt udzielnych ustały, a ich państwa obrócone są w dziedzictwo Rzeczypospolitej z tytułami województw, oddzielona też za Kazimierza Jagellończyka od województwa sandomirskiego ziemia lubelska została udzielnym od niego województwem. Dawniejsi, bo za panowania jeszcze w Polsce Piastów, znajomi w transakcjach publicznych kasztelanowie lubelski i lukowski byli kasztelanami do księstwa i województwa sandomirskiego należącymi. Lublin ma kilka przedmieść nazwanych: Wieniawa, Krakowskie i Tatary. Niedaleko też niego jest Słomiany Rynek, skąd naprzód wybuchnął ogień rokoszu Zebrzydowskiego za Zygmunta III.

[9.5] Około godziny szóstej wieczornej dawał J[ego] K[rólewska] Mość audyencyją Ichmość Panom urzędnikom ziemskim i grodzkim, tudzież wielu innym obywatelom tego województwa, a zabawiwszy się z nimi około godziny i pożegnawszy zgromadzonych, udał się na spoczynek.

[9.6] *Obywatele, którzy się prezentowali J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci w Lublinie*

Dłuski, podkomorzy lubelski
 Grajewski
 Grotkowski, sędzia grodzki krasnostawski
 ks[iądz] Leńczowski, sufragan lubelski
 Stoński Ksawery, rotmistrz Kawaleryi Narodowej, szambelan J[ego]
 K[rólewskiej] M[os]ci
 Stoński Sylwester, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Szeptycki, kasztelan lubelski
 Szeptycki, proboszcz płocki
 Trzciniński

Dzień 4. marca, niedziela

[10.a] *Trakt z Lublina do Krasnego Stawu*

{	mil 3	Karczma Świdnicka	Strzałkowskiego, stolnika braclawskiego
		wieś Świdnik	<i>ditto</i>
		— Kępiec	do s[taro]stwa lubelskiego
		— Wierzchowiska	— Rzewuskiego, podsęd[ka] chełmskiego
		miasto Piaski <i>przeprz[ag]</i>	— Suchodolskiego, s[taro]sty omulnickiego

{	mł 3	wieś Zielona	— Bielskiego
		— Fajslawice	<i>ditto</i>
		— tuż Suchodoły	— Miączyńskiej, star[ości]ny
		— Łapiennik	— Prażmowskiego, s[taro]sty
		miasto Krasnystaw <i>nocleg</i>	

Dzień
4. marca

[10.6]	<i>Eskorty</i>
z <i>Lublina do Piasków</i>	od Regimentu Buławy Polnej Koronnej
	porucznik Jankowski
	unteroficyerów 2
	gmejnow 24
z <i>Piasków do Krasnegostawu</i>	od Pułku J[ego] K[rólewskiej] M[ości] 2-go, Königa
	chorąży Jan Zarzycki
	namieśnik 1
	towarzystwa 12
	unteroficyer 1
	szeregowych 12

[10.1] Dla odległości dworu od miasta, a wilgotniejszego czasu, zaszła dyspozycja, aby msza święta w jednym z pokojów odprawioną była dla Najjaśniejszego Pana, gdzie umyślnie do tego uczyniono przygotowanie, a prefekt szkół lubelskich, J[ego]m[ości] ks[iądz] Kwiatkowski, kanonik lubelski, do celebry zaproszony. Przede mszą zbrali się do przedpokoju królewskiego obywatele województwa, czekając na przybycie Najjaśniejszego Pana. Wyszedł Król J[ego]m[ości] na mszę ś[więtą], a po wysłuchaniu onej, dawszy prywatną audyjencję J[ego]m[ości] ks[iędzu] Leńczowskiemu, sufraganowi, i pożegnawszy przytomnych, wyjechał na Piaski do Krasnegostawu około godziny ósmej ranej.

[10.2] Lubo droga dla cieplejszego już powietrza poczęła być błotnistą, przecież że jeszcze grunt dosyć był twardym, mieliśmy pośpieszną podróż. Atencja dziedziców lub dzierżawców miejsc, przez które J[ego] K[rólewska] Mość przejeżdżał, ułatwiła nowo zbudowanymi mostami i groblami miejsca wylewom wodnym podległe i do przeprawy trudne.

[10.3] W Piaskach dzierżawcy dóbr tamecznych, Ichmość Panowie Stryjeńscy, witali w austeryi Najjaśniejszego Pana, gdzie też było śniadanie. Z Piasków wyjechawszy, przybyliśmy o drugiej godzinie z południa do Krasnegostawu. Przyjmowali Najjaśniejszego Pana w zamku na czele licznych obywatelów ziemi chełmskiej Ichm[ości] Panowie: Poletyło, kasztelan, August Kicki – terażniejszy i Stamirowski – przeszły, starostowie krasnostawscy.

Piaski
Krasnystaw

Dzień
4. marca

[10.4] Zamek ten starożytny, lecz zawsze w całości swojej od pilnych starostów utrzymywany i nowymi murami powiększony, dostatecznym był do ulokowania Najjaśniejszego Pana z towarzyszami jego podróży. Autora naprawy zamku tego została pamięć szacowna w napisie wyrytym na kamieniu w te słowa: *Stephanus a Snopkow Snopkowski, Regni Poloniae vexillifer, Crasnostaviensis, Tarnoguriensis, Rothatinensis, Colensis, Canioviensis, Bobuslaviensis capitaneus, arcem hanc regiam, vetustate collapsam, cum regio – ut cernis, hospes – splendori restituisset, Reipublicae et memoriae suae aeternum hic reliquit monumentum.*

[10.5] Wspominaliśmy w nim szczęśliwie owe czasy dla ojczyzny naszej, kiedy waleczny hetman i wielki kanclerz, Jan Zamoyski, wzięwszy w Byczynie po odebranych sławnym zwycięstwie nad wojskiem cesarskim arcyksiążęcia Maksymilijana w czasie bezkrólestwa po śmierci króla Stefana, od cząstki drobnej królem obranego, a przeciwko Zygmuntowi III, obranemu prawnie od narodu, broń niosącego pojmał i do Krasnegostawu odesłał, gdzie ten arcyksiążę przemieszkował, aż do zaspokojenia Rzeczypospolitej traktatami będzińskimi. Krasnostaw leży nad rzeką Wieprzem, który od tego dopiero miejsca lub powyżej nieco splawnym być poczyna, prowadząc wody swoje aż do Wisły, gdzie przy wsi Modrzycach, niedaleko Dębłina, imię swoje i nurt traci.

[10.6] Po obiedzie pożegnał J[ego] K[rólewską] Mość J[ego]m[osć] Pan Dłuski, podkomorzy lubelski, który od Kozienic aż dotąd na wszystkich noclegach królewskich służył panu, urząd podkomorzego w województwie swoim dopełniając. J[ego] K[rólewska] Mość do samego wieczora dawał prywatne audyencyje i pisał w pokoju swoim.

[10.7] *Obywatele, którzy się prezentowali J[ego] K[rólewskiej] M[osć]ci
w Krasnymstawie*

Bielski, komornik chełmski
Dobiecki, pisarz grodzki krasnostawski
Dłuski, podkomorzy lubelski
Dydyński, komornik gr[aniczny] chełmski
Gintowt Dziewiałtowski, s[taro]sta kraśniański
Grabowski, miecznik prasnyński
Jasilkowski
Kicki, s[taro]sta krasnostawski
ks[iądz] Kochnowski, sufragan chełmski
Komorowski, kasztelan belski
Kunicki, podkomorzy chełmski
Piaseckich trzech

Poetyło, kasztelan chełmski
 Rzewuski, podsędek chełmski
 Skorupski, wojski chełmski
 Skomorowski
 Sokulski
 Stamirowski, przeszły s[tarosta] krasnostawski
 Świrski, stolnik chełmski
 Trzaskowski
 Węgleński, chorąży krasnostawski
 Węgleński, starosta chełmski
 Węgleński, podkomorzyc chełmski
 Zamoyscy, ordynatostwo.

Dzień
 4. marca

Dzień 5. marca, poniedziałek

[11.a]

Trakt z Krasnegostawu do Dubienki

mil 3	{	wieś Rudka	Dydyńskiego starosty	
		— Mała Sinica	do s[taro]stwa krasnostawsk[iego]	
		— Różana Sinica	Zaleskiego, s[taro]sty boreck[iego]	
		— Zdzanne	Cimniewskiego, podc[zaszego] ch[elmskiego]	
		— Wierzchowina	<i>ditto</i>	
		mi[a]st[e]czko Kumów	do biskupstwa chełmsk[iego]	
		<i>przep[rząg]</i>		
mil 3	{	wieś Leszczany	{	część Kunickiego, podkom[orzego] chełm[skiego]
		— Wólka Leszczańska		— Komorowskiej, kasztelan[owej] bełskiej
		— Żmudź	— Kurdwanowskiego, kuch[arza] koron[nego]	
		— Kleszów	Zamoyskich, ordynatów	
		— Roztoki	Węgleńskiego, podk[omorzyca] ch[elmskiego]	
		Karczma Husyńsk	Zamoyskich, ordynatów	
		wieś Uchańka	Galęzowskiego, pisarza ziem[skiego] chełm[skiego]	
		miasto Dubienka <i>nocleg</i>	do s[taro]stwa dubienieckiego s[taro]stwo Chołoniewskiego	

Dzień	[11.b]	<i>Eskorty</i>
5. marca	z <i>Krasnegostawu do Kumowa</i>	od Pułku J[ego] K[rólewskiej] M[ości] 2-go, Königa
	chorąży Jan Jaworski	
	namieśnik	1
	towarzystwa	12
	unteroficyjer	1
	szeregowych	12
	z <i>Kumowa do Dubienki</i>	od Pułku J[ego] K[rólewskiej] M[ości] 1-go, Azulewicza
	porucznik Krzyczyński	
	namieśnik	1
	towarzystwa	12
	unteroficyjer	1
	szeregowych	12

[11.1] Zwyczajem dni dawniejszych wysłane z Krasnegostawu cięższe powozy przodem dla przeprawy przez rzekę Wieprz, mostami usłaną, a o siódmej z rana J[ego] K[rólewska] Mość, determinowawszy swój wyjazd wcześniejszy dla gorszych coraz dróg i wyszedłszy z pokojów swoich, witany był, prócz innych obywatelów, którzy się dnia wczorajszego prezentowali, od J[ego] m[ości] Pana Kunickiego, podkomorzego chełmskiego, który razem usługę swoją jako podkomorzy w przeprowadzaniu przez ziemię chełmską aż do granic wołyńskich ofiarował. Wyjechawszy Najjaśniejszy Pan z zamku, udał się naprzód do kościoła niegdyś jezuickiego, a teraz katedralnego, gdzie był przyjęty przy drzwiach kościelnych od J[ego] m[ości] księdza Kochnowskiego, sufragana tamecznego, z kapitułą i prowadzony przed wielki ołtarz na miejsce przygotowane do słuchania mszy świętej. Nim się zaczęła msza, miał mowę do Najjaśniejszego Pana wspomniany J[ego] m[ości] ksiądz sufragan i łaskawą na nią odebrał odpowiedź. Po mszy ś[wietej] Król J[ego] m[ości], kazawszy dla ubogich rozdać jałmużnę i obszedłszy kościół wewnątrz, godny widzenia dla pięknej swojej struktury i malowideł, szedł do kolegium odwiedzić Ichmość Państwa ordynatów Zamoyskich, przeszłych kanclerstwa wielkich koronnych, którzy dnia wczorajszego umyślnie z Zamościa tu przybywszy, powitali Najjaśniejszego Pana w zamku.

Tam, po zabawieniu się czas niejaki, kontynuował dalszą podróż do Kumowa, dóbr biskupich J[ego] m[ości] ks[iędza] Macieja Garnysza, podkanclerzego koronnego. Droga nieco była opieszala dla rozmięklej ziemi i pełnych wody padołów, które jednak wszystkie będąc usłane groblami i mostami umyślnie

na to od obywatelów sporządzonymi, bezpieczny czyniły przejazd. O ćwierć Dzień
mille od Kumowa zajechał drogę Najjaśniejszemu Panu konno J[ego]m[os]ć 5. marca
Pan Stanisław Męciński, starosta wieluński, z synem swoim, szambelanem,
upraszając J[ego] K[rólewskiej] Mości imieniem krewnej swojej, Jejm[os]ć Pani
z Potockich Rzewuskiej, wojewodziny wołyńskiej, ażeby dom jej w dobrach
nazwanych Sielce odwiedzić raczył. Skłonił się Najjaśniejszy Pan na tę prośbę Sielce
przez szacunek tej godnej cnotami i urodzeniem damy i kazał jechać do dworu.
Przyjęty z oświadczeniem najwyższej wdzięczności, traktowany był kawą
i konfiturami, a po krótkiej dla zbliżającego się już południa z gospodynią
i przytomnymi tam konwersacyi jechał do Kumowa, gdzie nim przeprężono
konie, jadł śniadanie.

[11.2] W Kumowie przytomny J[ego]m[os]ć Pan Gintowt Dziewiałtowski, Kumów
starosta kraśniański, który z Krasnegostawu jechał za Najjaśniejszym Panem,
ofiarował do landary królewskiej ośm koni swoich i liberyją stajenną do usług.
Przyjął Najjaśniejszy Pan tę ofiarę jako ze znajomego sobie życzliwością serca
pochodzącą, a zepsuta też znacznie droga i długa, bo prawie cztery mile mająca
stacyja do Dubienki, świeżych ekwipażów potrzebowała.

[11.3] Wyjechał Najjaśniejszy Pan z Kumowa już po dwunastej i kończył
tę przykrą podróż prawie do godziny szóstej wieczornej, wszakże cieszyło
nas stateczne zdrowie i weselszy nad inne czasy humor Najjaśniejszego Pana,
a te sześć godzin zeszyły nam bardzo prędko przy tej zdrowia jego i myśli
sytuacyi. Jechaliśmy też w odkrytej landarze przy pogodnej chwili i słońcu
przez cały czas świecącym.

[11.4] Stanąwszy na nocleg w Dubience, dowiedzieliśmy się, że na Bugu prze- Dubienka
prawa jest bardzo łatwa, wszelako J[ego] K[rólewska] Mość dał zaraz rozkaz,
aby wszystkie zgoła powozy jutro ze świtem przeprowiły się i że sam na ostatku
chce się przeprowiać. Nastąpił obiad, albo raczej kolacyja dla spóźnionej pory,
w domu pocztowym pana Hanyszkiewicza. Udał się potem każdy do swojej
kwatery w mieście wyznaczonej, a Król J[ego]m[os]ć do pokojów w domu
tymże pocztowym dla siebie przygotowanych.

[11.5] Około ósmej wieczornej przybył książę J[ego]m[os]ć Stanisław Ponia-
towski, podskarbi w[ielki] litewski, z Warszawy do Kaniewa jadący, i powitał
Najjaśniejszego Pana. Dubienka – miasteczko dosyć obszerne, zabudowane
i ludne dla bliskiego portu. Stamtąd albowiem rzeka Bug poczyna być zdolną
do spławu krajowych towarów. Okoliczne też lasy wielkie dostarczają dosyć
drzewa do budowy statków i onych przedaży. Starostą dubienieckim jest teraz
J[ego]m[os]ć Pan Rafał Myszka Choloniewski.

Dzień
6. marca

Dzień 6. marca, wtorek

[12.a]

Trakt z Dubienki do Włodzimierza

mil 3	{	wieś Kładniów	do Chołoniewskiego, s[taros]ty
		— Niszów	— Dydyńskiego, stolnika
		miasteczko Korytnica	<i>ditto</i>
		Austeryja Czarniawska <i>przeprząg</i>	— Siekierzyńskiego, s[taros]ty horodelskiego
mil 3	{	wieś Wydranice	<i>ditto</i>
		— Trościanka	— ks[ię]żny Lubomirskiej, wojew[o- dziny] kijowsk[iej]
		— Piatydnie	— biskupstwa włodz[imirskiego]
		— Olszenka	<i>ditto</i>
		miasto Włodzimierz, m[ia- sto] s[toleczne] <i>nocleg</i>	

[12.b]

Eskorty

z Dubienki do Czarniawki

od Pułku J[ego] K[rólewskiej] M[ości]
I-go, Azulewicz

chorąży Azulewicz
namieśnik 1
towarzystwa 12
unteroficyjer 1
szeregowych 12

z Czarniawki do Włodzimierza

od Regimentu Buławy W[ielkiej]
Koronnej

kapitan Radomyski
unteroficyjerów 2
gemejnow 24

[12.1] Z rana, około godziny siódmej, poczęły się przeprowiać przez rzekę Bug promem na linie wszystkie powozy tak, jak J[ego] K[rólewska] Mość dnia wczorajszego dysponował. Żadnego zgoła nie było niebezpieczeństwa i trudności na tej przeprawie, ponieważ wylewy rzeczne po niektórych miejscach były gołbami i mostami, na nowo stawionymi lub naprawionymi, ułatwione za staraniem J[ego]m[ości] Pana starosty dubienieckiego, a sama rzeka w czystym i szczupłym korycie płynęła.

[12.2] Nadjechał wkrótce Najjaśniejszy Pan i naprzód sam z księżciem podskarbis w[ielkim] litewskim, z J[ego]m[ości] Panem hetmanem Tyszkiewiczem i księżciem Józefem Poniatowskim oraz innymi promem

przejechał, potem landara przewieziona. Wziął z sobą Król J[ego]m[os]ć do landary księcia J[ego]m[os]ci podskarbiego. Jechaliśmy na pierwszą stacją do Czarniawki, dóbr J[ego]m[os]ci pana Celestyna Siekierzyńskiego, starosty horodelskiego, drogą dobrą i dzisiejszym przymrozkiem stwardniałą, tak śpieszno, że we dwie godziny stanęliśmy na stacyi. Czarniawka, wieś z karczmą i kościółkiem do parafiji horodelskiej należącym, leży nad Bugiem naprzeciwko miasta Horodła, sławnego niegdyś sejmem w roku 1413 odprawionym, na którym ponowiona unija Korony z Litwą, a familije znaczniejsze litewskie, dla ukazania ściślejszego z Polakami związku, herby koronne pobrały. Dziś to miasto, dawnością już znikczemniałe, kordon austryjacki zajął wspólnie z województwem bełskim, którego ledwo drobna częśćka z tej strony Bugu przy nas z Czarniawką pozostała.

Dzień
6. marca
Czarniawka

[12.3] Tam Najjaśniejszy Pan był powitany od J[ego]m[os]ć Pana Pakosza, majora Regimentu Konnego Buławy W[ielkiej] Koronnej, pozwoliwszy synowi jego mieć do siebie mowę w języku francuskim, a potem zjadłszy śniadanie, jechał do Włodzimierza i około godziny drugiej po południu przy biciu z dział stanął na miejscu. Prowadził Najjaśniejszego Pana do tamecznego probostwa J[ego]m[os]ć Pan Mikołaj Ledóchowski, starosta, który o milę od Włodzimierza zajechawszy konno, asystował aż do miasta Najjaśniejszemu Panu. Część dworu w bliskim kapucyńskim klasztorze rozlokowała się.

Włodzimierz, miasto nad rzeką Ługiem, od książęcia niegdyś ruskiego tegoż nazwiska zbudowane z zamkiem, bywało częstokroć stolicą całego Wołynia za tych czasów, kiedy książęta ruscy ze krwi Włodzimierza idący nad nim panowali. Wojny ustawiczne między nimi oraz z Polakami i Litwą zniszczyły tę stolicę, zostawiwszy w niej tylko ślady murów i wałów starożytnych. Gedymin, w[ielki] książę litewski, zdobył to miasto na Rusinach, zabiwszy w potyczce księcia ich, Włodzimierza, około roku 1319. Niezdolność książąt ruskich, uciemżonych od Tatarów, oprzeć się Litwie, utwierdziła panowanie nad Wołyniem tego narodu. Ten to sam Włodzimierz dał pochop i początek mniemanemu królestwu Lodomeryi, czyli *Vladimirii*. Węgrowie, państw ruskich najeźnicy i krótkocześni onych dzierżawcy, pomnażając z uzurpacyjami chlubne tytuły koron swoich, dali Włodzimierzowi tytuł królestwa Lodomeryi, którego on nigdy nie nosił. Bo ani Rusini, wygnawszy Węgrów, ani Litwa potem, ani Polacy, dostawszy Wołynia i Rusi, przez sukcesyje tytułów rzeczonych królewskich nie używali, nazywając prosto na Wołyniu *duces Vladimirienses*, *duces Lucenses*.

Kazimierz Wielki, król polski, dostawszy z Rusią Wołynia i dawszy w hołd książętom litewskim niektóre jego części, zachował koronie swojej

Dzień
6. marca

Włodzimierz z okolicami i nowy tam zamek z muru zbudował, wyliczywszy na to wielkie sumy, jako świadczy spółczesny pisarz Jan, archidyjakoł gnieźnieński. Gdy po śmierci Kazimierza zdrada starosty miejscowego, Polaka, poddała zamek włodzimierski książętom litewskim, Lubart, książę, kontentując się starym tamże zamczyskiem drewnianym, kazał zburzyć ów murowany, około którego przez dwa lata trzysta ludzi robiło. Został odtąd Włodzimierz pod panowaniem książąt litewskich, póki go unija narodów do Korony nie przywróciła. Około roku 1431 zaszła domowa wojna między królem Jagellą a bratem jego Świdrygajlem obróciła w popiół przez pożar miasto z zamkiem. Od tego czasu począł Włodzimierz bardziej nikiemnieć. Starostowie go zaniedbali, a wzrastające po Wołyniu miasta dziedziczne szlachty bardziej jeszcze jak to, tak inne miasta królewskie zubożyły. To z okoliczności obecnej.

[12.4] Wkrótce po przybyciu Króla J[ego]m[os]ci do probostwa nastąpił obiad, do którego byli zaproszeni Ichmość Panowie: Kunicki, podkomorzy chełmski, Ledóchowski, starosta włodzimierski, i Gintowt Dziewiałtowski, starosta kraśniański. Po obiedzie i kawie, w czasie konwersacy Najjaśniejszego Pana z przytomnymi, przybył J[ego]m[os]ć Pan Czacki, przeszły podczaszy koronny, z synem swoim, J[ego]m[os]ć Panem Michałem Czackim, podczaszym terażniejszym, tudzież J[ego]m[os]ć Panem Krasieńskim, zięciem, starostą opinogórskim, oraz osierociałym niedawno synem zmarłego J[ego]m[os]ć Pana Franciszka Czackiego, strażnika koronnego, brata swojego, szambelanem. Miał naprzód mowę do J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci rozrzewniony żalem J[ego]m[os]ć Pan podczaszy, polecając siebie, dom swój, pozostałą wdowę i synowca pańskiej opiece. Mówił potem J[ego]m[os]ć Pan szambelan i razem dwa ordery, którymi ociec jego był ozdobiony, oddał w ręce Najjaśniejszego Pana. Odpowiedział obu Najjaśniejszy Pan, oświadczając żal swój ze straty tak zacnego obywatela i przyjaciela swojego. Bawił się potem blisko pół godziny z J[ego]m[os]ć Panem przeszłym podczaszym, gdy wtem dano znać o przychodzących zgromadzonych obywatelach województwa wołyńskiego z J[ego]m[os]ć Panem Franciszkiem Młockim, kasztelanem wołyńskim, i J[ego]m[os]ć ks[iędzem] Szymonem Młockim, biskupem włodzimierskim. Przyjął Najjaśniejszy Pan ze zwykłą sobie łaskawością życzenia obywatelskie, oświadczywszy wdzięczność za tę ich atencją, a po zabawieniu się z nimi więcej godziny udał się na spoczynek, zachowując prywatne audyjencyje na dzień jutrzejszy.

[12.5] J[ego]m[os]ć Pan Ledóchowski, starosta miejscowy, okazując życzliwość z przybycia pańskiego radość, wszystkich przybyłych obywatelów na wspaniałą zaprosił kolacją, na której też wszyscy otaczający bok J[ego]

K[rólewskiej] M[os]ci znajdowali się. Trwała ta kolacja późno w noc przy dobrej myśli oraz spełnieniu zdrowia Najjaśniejszego Pana, księcia J[ego]-m[os]ci prymasa i całej familiji królewskiej. Dostarczono też wszelkiej żywności i trunków dla liberyi z powszechnym ukontentowaniem i sławą gospodarza uprzejme serce dla tak wielkiego gościa i dworu jego otwierającego. Dzień
6. marca

[12.6] *Obywatele witający Najjaśniejszego Pana we Włodzimierzu,
Ihm[os]ć Panowie*

Cieszkowski, chorąży włodzimierski
 Cieszkowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Czacki, przeszły podczaszy koronny
 Czacki, podczaszy koronny
 Czacki, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Gostyński, cześnik nowogrodzki
 książę Jabłonowski, starosta kowelski
 Iwanicki, sędzia ziemski włodzim[irski]
 Karczewski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Krasieński, starosta opinogórski
 Młocki, kasztelan wołyński
 ks[iądz] Młocki, biskup włodzim[irski] r[itus] G[raeci]
 u[niti]
 Sumowski, podsędek włodzim[irski]
 Wydzga, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Zagórski, pisarz grodzki włodzim[irski].

Dzień 7. marca, śrroda

[13.a] *Trakt z Włodzimierza do Bubnowa*

{	mł 3	wieś Rytawica	Steckiego, s[taro]sty owruck[iego]
		Karczma Chwalnicka	do biskupa łuck[iego] r[itus] G[raeci] u[niti]
		wieś Chobołtowa	— Czackiego, podcz[aszego] kor[onnego]
		— Mikulicze	<i>ditto</i>
		— Berezewicze	— Grocholskiego, miecz[nika] koronnego
		— Jakowicze	<i>ditto</i>
		miasto Łokacze przepr[zag]	— Wilgi, w[ojewo]dy czerni[ehowskiego]

Dzień 7. marca	ml 2 1/2	}	wieś Markowicze	— ks[ie]cia Czetwertyńskiego, rotmi- strza Kaw[aleryi] Nar[odowej]
			— Rochowicze	wieś, do szlachty
			— Wojnin	do Zagórskiego, podkom[orzego] łuckiego
			— Bubnow <i>nocleg</i>	— Stroynowskiego, podkom[orzego] buskiego

[13.b]	<i>Eskorty</i>
z <i>Włodzimierza do Łokacz</i>	od Regimentu Buławy Wielkiej
	porucznik Sumiński
	unteroficyerów 2
	gemejnów 24
z <i>Łokacz do Bubnowa</i>	od regimentu tegoż
	porucznik Dobrzański
	unteroficyerów 2
	gemejnów 24

[13.1] Przed wyjściem z pokoju swego Najjaśniejszego Pana zebrali się na pożegnanie i ucałowanie ręki królewskiej Ichmość Panowie obywatele wołyńscy, a gdy Król J[ego]m[os]ć, wziawszy wiadomość, iż wszystko było gotowe do wyjazdu, wyszedł do zgromadzonych, przytomna młodzież szlachecka, będąca w szkołach pod dozorem ks[ieży] bazylijanów, złożyła powinność swoją w kilku mowach językiem łacińskim, polskim, francuskim, włoskim, niemieckim i angielskim mianych. Oświadczył Najjaśniejszy Pan swoje ukontentowanie nauczycielom i uczniom, a potem, podziękowawszy J[ego]m[os]ci Panu staroście włodzimierskiemu za miłe przyjęcie i udarowawszy go kosztownym pierścieniem z portretem swoim, szedł do powozu. Przy drzwiach probostwa wysłuchał Najjaśniejszy Pan kilku próśb od prywatnych osób sobie prze<d>łożonych, a dawszy na nie rezolucyją i opatrzywszy ubóstwo jałmużną, w dalszą udał się podróż. Jeżeli który z przeszłych dni, tedy i dzisiejszy był nader przykry dla podróżnych. Śnieg gęsty i wilgotny padał przez cały niemal dzień wczorajszy, a za przyjściem mrozu i wielkiego wiatru tenże sam śnieg, suchy i wzruszony, wszystkie drogi i gościńce pozamiatał. Opieszalsza też nieco była droga; liberyja pojazdowa często z miejsc swoich wstawać i utrzymywać landarę dla niepewności gościńca w tę lub w inną stronę chwiejącą się, mianowicie w górzystym kraju, musiała.

Łokacze [13.2] Przybyliśmy na stacją do Łokacz, dóbr J[ego]m[os]ci Pana Ludwika Wilgi, wojewody czerniechowskiego, około godziny dwunastej. Przyjął Najjaśniejszego Pana na dole austeryi o dwu piętrach murowanej, wygodnej

i okazałej J[ego]m[os]ć Pan wojewoda z kilkunastu obywatelami województwa czernihowskiego i zaprowadził na górę, gdzie oczekiwała Jejmość Pani wojewodzina. Tam, przywitany, Najjaśniejszy Pan pił kawę, w drugim zaś naprzeciwko pokoju był stół zastawiony dla tych, którzy śniadanie jeść chcieli. Bawił się Najjaśniejszy Pan w Łokaczach około godziny, przyjąwszy na dalszą stacją ofiarowane sobie od J[ego]m[os]ci Pana wojewody trzy cugi, potem oświadczywszy gospodarstwu wdzięczność i łaskę swoją, ruszył się z miejsca przy bicu z armat, tak jako i kiedy przyjeżdżał.

Dzień
7. marca

[13.3] *Obywatele witający Najjaśniejszego Pana w Łokaczach,
Ichmość Panowie*

Aksak, podstoli włodzimierski
Borzęcki, podsędek czernihowski
Borzęcki, cześnik czernihowski
Borzęcki, łowczyc czernihowski
książę Antoni Czetwertyński, rotmistrz Kawaleryi
Narodowej
Rohoziński, pisarz ziemski łucki
Wiszniowski, sędzia grodzki czernih[owski]
Załęski, wojski włodzimierski.

[13.4] Przykrość i tej drugiej stacyi dla zawiewów śnieżnych nadgrodziła sporsza jazda. O ćwierć mili od Bubnowa, dóbr J[ego]m[os]ci Pana Stroynowskiego, podkomorzego buskiego, gdzie miał być nocleg królewski, ukazali się na górze obywatele wołyńscy powiatu łuckiego na koniach, tudzież sam J[ego]m[os]ć Pan podkomorzy konno, a w karecie J[ego]m[os]ć Pan Podhoroński, przeszły kasztelan czernihowski, którzy wszyscy, przystąpiwszy pieszo do Najjaśniejszego Pana, byli od niego obligowani, aby nie trudząc siebie przydłuższym w polu na zimnej chwili bawieniem się, chcieli mu do domu J[ego]m[os]ci Pana podkomorzego towarzyszyć. W tym jezdnych gronie oraz kilku karet asystencyi przy bicu z dział wjechał Najjaśniejszy Pan do dworu bubnowskiego, przed którym spotkany był od Jejmość Pani podkomorzyny i do pokojów zaprowadzony. Przed obiadem bawił się Najjaśniejszy Pan konwersacją z przytomnymi. Nastąpił potem obiad, na który prócz dam i gospodarza zaproszony był J[ego]m[os]ć Pan przeszły kasztelan czernihowski, ponieważ inni goście już byli po obiedzie.

Bubnow

[13.5] W czasie obiadu grała na dziedzińcu muzyka na dętych instrumentach, a gdy się obiad i kawa zakończyła, dany koncert, na którym Jejm[os]ć Panna Jełowicka, pasierbica J[ego]m[os]ci Pana podkomorzego, bawiła śpiewaniem i graniem na klawikordzie. Udał się potem Najjaśniejszy Pan do gabinetu swego, gdzie zabawiwszy do godziny siódmej wieczornej, wyszedł do

Dzień 7. marca kompaniji, z którymi zabawiwszy się przez czas niejaki, wrócił się do swego apartamentu, podróżą sfatygowany, oraz dla mającej nazajutrz nastąpić dłuższej jazdy, na którą godzina szósta ranna wyznaczoną została. J[ego]m[os]ć Pan podkomorzy, kontynuując dalej radość i ochotę z bytności pańskiej, zaprosił wszystkich na kolacyją do pobocznej oficyny, aby się dogodziło spoczynkowi Najjaśniejszego Pana. Trwała tam myśl wesola, przy spełnianiu zdrowia J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, do północy. Wszelako pora nadspodziewanie wietrzna, zimna i śnieżna przeszkodziła iluminacyi, którą J[ego]m[os]ć Pan podkomorzy w ogrodzie za pałacem z pięknym gustem przygotował. Wielka jednak liczba latarniów i kagańców całą tę ciemną noc oświecała przy rozstawieniu licznych stróżów dla mogącego nastąpić z wiatru niebezpieczeństwa.

[13.6] *Obywatele witający Najjaśniejszego Pana w Bubnowie,*

Ichm[os]ć Panowie

Aksak, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Bliźniński, wojski chełmski
 Karczewski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Piaskowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Podhorodeński, przeszły kasztelan czerniechowski
 Raciborowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Stroynowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Tomaszewski, podstoli łomżyński
 Zagórski, starosta olechowski, z synem
 Żmigrodzki, stolnik inflancki.

Dzień 8. marca, czwartek

[14.a] *Trakt z Bubnowa do Kozina*

mil 2	{	Karczma do Tylczowa	Bliźnińskiego, wojskiego chełmskiego
		wieś Watyn	Żmigrodzkiego, stolnika łuckiego
		— Skurcze	Rudzińskiego
		Karczma Michlińska	do Stroynowskiego, podkom[orzego] buskiego
		wieś Michlin <i>przeprząg</i>	<i>ditto</i>
mil 2 ½	{	wieś Horynów	Piskowskiego
		— Kołodezy	biskupa łuckiego
		— Lipa	Jelowickiego, s[taro]sty
		Karczma Poremelska	Pietraszewskiego, szamb[elana] J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
		miasto Beresteczko	Zamoyskich ordynatów
		<i>prz[eprząg]</i>	

}	miejsca	{	wieś Pleszów	<i>ditto</i>	Dzień 8. marca
			— Ostrów	<i>ditto</i>	
			— Tesłów	Mnischowej, chorąż[yny]	
			miasto Kozin	Tarnowskiego, kasztelana konarskiego	
			<i>nocleg</i>		

[14.b]	<i>Eskorty</i>
z <i>Bubnowa do Beresteczka</i>	od Regimentu Buławy W[ielkiej] Koronnej
	porucznik Humnicki
	unterofycjerów 2
	gemejnów 24
z <i>Beresteczka do Kozina</i>	od Regimentu tegoż
	porucznik Skibicki
	unterofycjerów 2
	gemejnów 24

[14.1] Wstaliśmy raniej nad inne czasy dla dłuższej podróży na nocleg do Kozina, o mil ośm od Bubnowa odległego, mianowicie zaś dla przykroj drogi górzystej i zaspanych przez noc śniegami gościńców. Wyszedł z pokojów swoich Król J[ego]m[os]ć zdrowy i wesoły, a podziękowawszy gospodarstwu oraz pożegnawszy zgromadzonych obywatelów, wyjechał z Bubnowa po godzinie siódmej cugami J[ego]m[os]ci Pana podkomorzego, który aż do Wiśniowca usługi swoje Najjaśniejszemu Panu ofiarował.

[14.2] Przed wyjazdem swoim z Bubnowa J[ego] K[rólewska] M[os]ć udarować raczył Jejm[os]ć Panią podkomorzynę stuczczykiem złotym kameryzowanym, a Jejm[os]ć Pannę Jelowicką, jej córkę, kolczykami brylantowymi.

[14.3] Towarzysza nam przez cały dzień z wielkim uprzykrzeniem, dla konnych mianowicie i dla tych, co w powozach otwartych siedzieli, wietrzna nad zamiar i zimna pora. W Michlinie, dobrach tegoż J[ego]m[os]ci Pana podkomorzego buskiego, przeprzężono konie, a tymczasem Najjaśniejszy Pan jadł śniadanie. Jechaliśmy potem do Beresteczka trzy mile na drugą stacją, gdzie J[ego] K[rólewska] Mość, stanąwszy w austeryi, dał łaskawą audyjencją studentom pod dozorem ks[ięży] trynitarzów uczącym się. Słuchał też mówiącego imieniem kahału tamecznego rabina, odebrał łaskawie ofiarowane sobie od mieszczan chleby, a oratora ich pieniędzmi udarował. Spóźniona pora i długa jeszcze do Kozina podróż nie dopuściła bawić się w Beresteczku. Opisanie tego miejsca dalszemu czasowi zostawuje się w podróży naszej do Krakowa.

Beresteczko

Kozin

Dzień
8. marca

Pozostałe do Kozina trzy mile ledwo nam około godziny siódmej wieczornej zeszyły. Dziedzic miejsca, J[ego]m[os]ć Pan Jan hrabia Tarnowski, kasztelan konarski, ułatwiając przejazd wieczorny J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, porozstawiać wcześniej rozkazał tak przed miastem na gościńcu, jako i po ulicach mieszczan i chłopstwo w liczbie do kilkuset z rozpalonymi pochodniami w pewnej od siebie odległości. Wjechał J[ego] K[rólewska] Mość do dworu przy biciu z armat i odgłosie muzyki, gdzie był przywitany od Ichm[os]ć Państwa kasztelaństwa z niektórymi obywatelami wołyńskimi do domu ich przybyłymi, a w pokoju zastał kilka dam bądź pokrewieństwem, bądź sąsiedztwem z Ichmość Państwem kasztelaństwem złączonych.

Spóźniony obiad opóźnił się nieco jeszcze dłużej oczekiwaniem niektórych powozów, dla zlej drogi pozostałych. Po obiedzie, albo raczej wieczery, rozlokowali się jedni w pałacu i oficynach, drudzy w zamczku odległym nieco od dworu, na wysepce zabudowanym, a mostem długim ze dworem złączonym. Kraj wołyński, częstym dawniej napadom Tatarów i Kozactwa na domy obywatelskie podległy, dawał dziedzicom powód do budowania na miejscach warowniejszych zamczków. Że zamek koziński miał nie raz tych zbrojnych złoczyńców, zaświadcza to liczne koście po wałach jego w ziemi znajdowane. Potrzebny ten po przykrej podróży dla podróżnych spoczynek przerywał częstokroć szturm w nocy wielki i nieustający.

Dzień 9. marca, piątek

[15.a]

Trakt z Kozina do Wiśniowca

mil 3	wieś Turejówka	do Grui, starosty
	Karczma Iwanicka	— Tarnowskiego, kaszt[elana]
	wieś Iwanice	<i>ditto</i>
	— Bereszki	— Deniska, podk[omorze]go krzemienieckiego
mil 2½	— Żłoby <i>przeprz[ag]</i>	— ks[ię]żny Sanguszkowej
	Wieś Horynka	do Platera, pis[arza] pol[nego] lit[ewskiego]
	Miasto Wiśniowiec <i>nocleg</i>	— Mniszcha, marsz[ałka] w[ielkiego] koron[nego]

[15.b]

z Kozina do Żłobów

Eskorty

od Regimentu Konnego Buławy W[ielkiej]
Koronnej

porucznik Skibicki	
unteroficyjerów	2
gemejnów	24

ze *Żłobów do Wiśniowca* od Regimentu Konnego pod imieniem
 Królowej
 chorąży Czempiński
 unteroficyjerów 2
 gemejnów 24

Dzień
 9. marca

[15.1] Przed wyjazdem z Kozina, determinowanym na godzinę siódmą, Król J[ego]m[os]ć, wyszedłszy z pokoju swego, dziękował Ichmość Państwu kasztelaństwu za wygodne w ich domu przemieszkanie, a na oświadczenie łaski swojej włożył na gospodarza Order Ś[więtego] Stanisława i dyploma oddał. Ruszyliśmy się cugami J[ego]m[os]ci Pana kasztelana na pierwszą stacyją do Żłobów, dóbr do starostwa krzemienieckiego księcia J[ego]m[os]ci Sanguszka, strażnika w[ielkiego] koron[nego], należących. Droga była tak zawiana, że często dla bezpieczeństwa od wywrotu, mianowicie na miejscach pochyłych, Król J[ego]m[os]ć szedł pieszo, a ludzie dworscy z żołnierzami konwojującymi utrzymywali landarę od upadku. W takim stanie, jadąc wolnym zawsze krokiem, przybyliśmy do Żłobów, przebywszy po mostach rzekę Ikwę. Troskliwy o zdrowie i wygodę J[ego] K[rólewskiej] Mości J[ego]-m[os]ć Pan Michał hrabia Mniszech, m[arszałek] w[ielki] koronny, dziedzic Wiśniowca, przysłał do Żłobów kilkoro sań poszóstnych. Były to karety na płozach. Przysłał też swojego koniuszego, pana Loberta, dla przeprowadzenia, tudzież kilkoro sań pod rzeczy dla ulżenia cięższym powozom. Wygodziły nader podróżnym te ekwipáže.

Po śniadaniu w austeryi wsiadł Król J[ego]m[os]ć do saniów poczwórnych, lecz droga była nader ciężka dla większych coraz śniegów. Na wielu miejscach zarzynały się sanie, że ich potrzeba było wyruszać drągami, do czego pomagało rozstawione wcześniej z rozkazu J[ego]m[os]ci Pana marszałka po drogach chłopstwo, mające razem przykaz uprzątnienia śniegów z gościńca i pilnowania przepraw przez mosty i groble. W takim stanie przebywszy trzy mile, zbliżyliśmy się ku Wiśniowcu, zostawiwszy jedne karety o milę, drugie dalej przed miastem. Wyjechali naprzeciw Królowi J[ego]m[os]ci konno: J[ego]-m[os]ć Pan marszałek w[ielki] koronny; J[ego]m[os]ć Pan Stanisław Potocki, wojewoda ruski, przybyły tu umyślnie dla powitania J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci; ksiązę Michał Lubomirski, generał-major; i innych wielu. Wjechał N[ajjaśniejszy] Pan przez miasto napelnione licznym ludem przy okrzykach życzliwych na dziedziniec wspaniałego pałacu, gdzie u wschodów przyjęty był od zgromadzonych licznych obywatelów wołyńskich, a wszedłszy na górę, powitany od Jej[mo]ści Pani Urszuli z Zamoyskich, marszałkowej w[ielkiej] koron[nej], rodzonej siostrzenicy swojej, w towarzystwie dam przybyłych na powitanie pańskie.

Wiśniowiec

Dzień
9. marca

[15.2] Nastąpił zaraz wspaniały obiad na kilkadziesiąt osób w wielkiej sali, portretami książąt Wiśniowieckich i Zbaraskich od ojca domu tego, Korybuta, brata króla Jagiełła rodzonego, aż do ostatnich dwóch: Janusza, kasztelana krak[owskiego], i Michała, wojewody wileńskiego, hetmana w[ielkiego] litewskiego, pradiada dziedzica ozdobionej.

[15.3] Po obiedzie oraz po kawie, gdy zebrani goście bawili się konwersacją, tymczasem marszałek dworu, J[aśnie] P[an] Krajewski, rozdawał towarzyszom drogi królewskiej oraz domownikom i sługom stancje w pałacu. Lecz nie było jeszcze niektórych powozów za Żłobami pozostałych. J[ego]m[os]ć Pan marszałek w[ielki] koronny wysłać kazał kilkadziesiąt sanek oraz wiele koni luźnych naprzeciw tym ekwipażom, które ulżone podjechanymi sankami przybywały jedne po drugich i stanęły szczęśliwie w Wiśniowcu, żadnego zepsucia, a w ludziach też najmniejszego szwanku nie doznawszy.

[15.4] Wieczorem, około godziny siódmej, nadeszły listy z Warszawy, na które Najjaśniejszy Pan chcąc dać rezolucyje, pożegnał kompaniją i do swoich udał się pokojów. Była jednak wielka kolacyja na tejsze sali i dopiero po północy goście do swoich kwater rozjechali się.

Dzień 10. marca, sobota

[16.1] J[ego] K[rólewska] Mość po wytrzymanych tylu niewczasach i fitygach podróżnych zatrudniał się jeszcze przez cały ranek różnymi ekspedycjami, odpowiadając na listy tak przez wczorajsze kresy, jako i przez dzisiejsze z rana przyniesione. Ucieszyliśmy się, widząc pana zupełnie zdrowego i wesołego, gdy przed obiadem do zgromadzonej na pokoje wyszedł kompaniji i ze wszystkimi tak wczoraj, jako i dziś przybywającymi licznie obywatelami, których J[ego]m[os]ć Pan marszałek prezentował, łaskawie rozmawiać raczył.

[16.2] Po równie wspaniałym jak wczoraj obiedzie zszedł wesoło cały dzień już to na konwersacyi w pokojach górnych królewskich, już na oglądaniu różnych sal portretowych i biblijoteki, już na odwiedzinach przyjacielskich apartamentów. J[ego]m[os]ć Pan marszałek w[ielki] koronny odwiedzał wszystkich, opatrując, aby nigdzie na potrzebnych wygodach nie braknęło. Ukontentowany Król J[ego]m[os]ć z wygodnego, spokojnego i wesołego pomieszkania swojego w domu wiernego ministra i przyjaciela determinował zatrzymać się w Wiśniowcu przez dni kilka dla dania spoczynku ludziom swoim.

[16.3] Mało co przed wieczorem przybył J[ego]m[os]ć Pan Morawski, pisarz wojskowy litewski, a wkrótce potem książę J[ego]m[os]ć podskarbi w[ielki] litewski, który lubo jeszcze we Włodzimierzu z nami się rozstał, mając uprzedzić

Najjaśniejszego Pana do Kaniowa innym traktem, jednak go też sama bezdroż zatrzymawszy w drodze, z nami tu, w Wiśniowcu, złączyła.

Dzień
10. marca

Dzień 11. marca, niedziela

[17.1] Wiatr kilkodzienny ustawać przecie począł, lecz mróz nieustający nie spuścił dotąd ze swojej mocy. Piękne okolic wiśniowieckich widoki, wzgórci owe drzewami porosłe, a pomiędzy nimi biegnąca rzeka Horyń i zlewki wód swoich na padołach obszerne formująca stawy, próżną nam tylko chęć widzenia siebie zostawiwszy, kazały mieścić się w izbach wygodnych przy piecach i kominach.

[17.2] Około godziny dwunastej Król J[ego]m[oś]ć jechał do kościoła księży karmelitów bosych. Stało na dziedzińcu kilkanaście powozów J[ego]m[oś]ci Pana marszałka przygotowanych dla tych, którzy by jechać mieli ochotę. Po mszy ś[więtej] poszedł Król J[ego]m[oś]ć do swego gabinetu, kompanija zaś cała bawiła się na pokojach. Przed samym obiadem wyszedł Najjaśniejszy Pan na słuchanie muzyki, złożonej z tych zacnych gości, którzy na różnych instrumentach grać umieli. Dano potem obiad, a po nim oraz po kawie i zabawieniu się godzinnym prawie na pokojach rozeszli się wszyscy do swoich stancyi, bawiąc się na prywatnych zgromadzeniach aż do kolacyi. J[ego] K[rólewska] Mość, zabawiwszy się też czas niejaki przed kolacją w przedpokojach swoich z gośćmi, pożegnał kompaniją.

Dzień 12. marca, poniedziałek

[18.1] Cały dzień dzisiejszy na zwykłych, jak i dnia wczorajszego, zszedł zabawach. Ichm[oś]ć Panowie Platerowie, pisarstwo polni litewscy, z księżną z Sosnowskich Lubomirską i J[ego]m[oś]ć Panem starostą inflanckim, konsylijarzem Rady Nieustającej, wyjechawszy z rana do Horynki na obiad, powrócili aż po piątą z południa, o którym też czasie przybyli z Warszawy książęta de Ligne, ociec z dwoma synami, oraz J[ego]m[oś]ć Pan hrabia Dyllon, urodzeniem Francuz, mający stąd jechać do Kijowa.

Dzień 13. marca, wtorek

[19.1] Książę J[ego]m[oś]ć podskarbi w[ielki] litewski uprzedził dziś rano podróż królewską, którą ponieważ ustający wiatr mroźny ułatwiać począł, a za dyspozycją J[ego]m[oś]ć Pana generała Komarzewskiego sprowadzono wcześniej dostatek koni furmańskich z Krzemieńca i Brodów, J[ego] K[rólewska] Mość determinował swój wyjazd na dzień jutrzejszy z rana. Tymczasem

Dzień
13. marca

Najjaśniejszy Pan, chcąc zażyć spaceru, wzięwszy z sobą do dwóch karet J[ego]-m[os]ci Pana marszałka, książąt Ichm[os]ciów de Ligne, J[ego]m[os]ci Pana hrabię Dyllon, który po odprawionej w Egipcie podróży przez Sтамбуł do Lwowa, a potem do Wiśniowca przybył, wyjechał do Łozów, folwarku I[ch]-m[os]ć Państwa marszałków dla pokazania cudzoziemcom miejsca tego pięknym od natury położeniem udarzonego. Miejsce to, o ćwierć mili od Wiśniowca odległe, leży pod górą dębowym gajem porośłą, od której pochyna się obszerna równina grabowymi szpalerami i sadzonymi z lip ulicami licznymi dom łozowski kształtnie otaczająca. Cały ten plac ze wszystkimi swoimi szpalerami otaczają zewnątrz i wewnątrz snujące się kanały żywe, mając dostarczoną wodę od wpuszczonej w siebie rzeki Horynia, która krążąc po tych różlicznych od sztuki i gustu dla przechodu swego uformowanych łożyskach, przychodzi na koniec ku młynom i upustowi na kilkadziesiąt łokci szerokiemu, a z niego się z wielkim szumem zrzucając, czyni kaskadę ogromną i dalej już okolice łozowskie naturalnym korytem oblewa. Na każdym prawie kanale były albo mosty dla wygody spacerujących, albo promy i dzieło na linach. Ukontentowani widokiem Łozów goście cudzoziemcy, choć w zimowej porze, gdzie przyrodzenie piękność swoją zupełną w domyślanii się tylko mieć chciało umieszczoną, zostawili nam, powracającym w maju, widzieć istotę samą tak pięknego siedliska.

[19.2] Za powrotem swoim Król J[ego]m[os]ć z Łozów bawił się przeglądaniem różnych rysunków starożytności egipskich, przywiezionych od wspomnionego hrabi Dyllon, gdy tymczasem w sali wielkiej dawali dowód umiejętności swojej dwaj Niemcy, waltorniści, ze Lwowa umyślnie przybyli, którzy także do Kijowa udać się mieli. Po obiedzie, zawsze jak i dni innych wspaniałym, ofiarował kahał wiśniowiecki Królowi J[ego]m[os]ci wielkiego wołu, a rabin tameczny mowę w łacińskim stylu napisaną. Liberyja zaś dworska bawiła się na dziedzińcu patrzeniem na tańce dwóch wielkich niedźwiedzi.

[19.3] Około godziny szóstej, gdy się zgromadzili goście, dany był koncert z zebranej muzyki i owych dwóch waltornistów. Nastąpiła na koniec kolacja u wielkiego stołu, a J[ego] K[rólewska] Mość w przedpokoju swoim konwersacją z państwem tam pozostałym i przybyłymi cudzoziemcami aż do godziny jedenastej dobrą myśl kontynuował.

[19.4] *Obywatele i cudzoziemcy witający Króla J[ego][mos]ci w Wiśniowcu,
Ichm[os]ć Panowie*

Drzewicki, podkomorzy krzemieniecki
hrabia Dyllon, Francuz

Dzień
13. marca

Gołyński, sędzia pograniczny podolski
 Grocholski, kasztelan braclawski
 Grocholski, rotmistrz Kawaleryi Narodowej
 Kamieński, łowczy krzemieniecki
 Karczewski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Karsza, podstoli podolski
 Komarzewski, generał-adyutant J[ego] K[rólewskiej]
 M[os]ci
 Korytowski, pułkownik J[ego] K[rólewskiej]
 M[os]ci
 Kossecki, miecznik podolski
 Littlipage, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci,
 Anglik
 książę Michał Lubomirski, generał-major
 ks[ię]żna Józefowa Lubomirska
 książę de Ligne z synami dwoma
 Łaziński, łowczy koronny
 Mniszech, chorąży w[ielki] koronny
 Moszyński, sekretarz w[ielki] W[ielkiego] Ks[ięstwa]
 Lit[ewskiego]
 Orłowscy, sę[dzio]stwo ziemscy podolscy
 Platerowie, pisarstwo polni W[ielkiego] Ks[ięstwa]
 Lit[ewskiego]
 Podhorodeński, pułkownik J[ego] K[rólewskiej]
 M[os]ci
 Pągowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Polanowski, starosta dąbrowski
 Potocki, wojewoda ruski
 Przybyszewski, pisarz ziemski krzem[ieniecki]
 Przyłuski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Rzewuski, starosta drohobycki
 Ryszczewscy, kasztelaństwo lubaczewscy
 Sosnowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Starzyński, chorąży czerwono grodzki
 Starzyński, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Stroynowski, podkomorzy buski
 Stroynowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej]
 M[os]ci
 Świejkowski, kasztelan kamieniecki
 Wąsowicz, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Zarzycki, rotmistrz Kawaleryi Narodowej.

Dzień
14. marca

Dzień 14. marca, śrroda

[20.a]

Trakt z Wiśniowca do Lachowców

mil 4	wieś Horynka	do Platerra, pisarza poln[ego] litewskiego
	miasteczko Katrynburg	<i>ditto, ditto</i>
	Karczma Tymniecka	— Wąsowicza, szambelana J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
	— Matijowicka	— Ledóchowskiego, miecznika podolsk[iego]
	— Zahajecka	— Błędowskiego, gener[ala]
	wieś Radyszowska	— Czosnowskiego, s[taro]sty
mil 2	Miasto Jampol <i>przeprząg</i>	— ks[ię]cia Radziwiłła, wojew[ody] wileńskiego
	wieś Zemelińce	do ks[ię]cia Jabłonowskiego, w[oje- wo]dzica nowogr[odzkiego]
	Miasto Lachowce <i>nocleg</i>	<i>ditto</i>

[20.b]

Eskorty

<i>z Wiśniowca do Lachowców</i>	od Regimentu Konnego Królowej
porucznik Cieszkowski	
unteroficyjerów	2
gemejnów	24

[20.1] Jeszcze dnia wczorajszego znaczna część powozów królewskich wysłana była na stacyją dzisiejszą lachowiecką już to dla ciężarów, już dla przetorowania drogi, mianowicie od Wiśniowca do Katrynburga po miejscach nierównych i górzystych. J[ego] K[rólewska] Mość, wstawszy raniej nad inne czasy z przyczyny liczniejszych audyencyi, gdy się one około ósmej zakończyły, pożegnał Ichmość Państwo marszałkostwo w[ielkie] koronne oraz przytomnych gości i ruszył w dalszą podróż.

[20.2] Przybyliśmy przez Horynkę do Katrynburga, miasteczka na nowo zbudowanego od J[ego]m[oś]ci Pana Platerra, pisarza polnego lit[ewskiego], noszącego nazwisko swoje od imienia małżonki. Dziedzic miejsca, uprzedziwszy Najjaśniejszego Pana, kazał wcześniej przygotować dla podróży śniadanie. Potrzebnym był ten posiłek dla mających ubieżeć pięć mil, a to jednymi i furmańskimi końmi do Lachowców, dóbr księżny Jejmości z Woronieckich Jabłonowskiej, wojewodziny nowogrodzkiej. Podróż nasza była niepośpieszna dla wielkich jeszcze na gościńcach śniegów i dla dróg częstokroć zawianych, co też było przyczyną, że J[ego] K[rólewska] Mość,

Dzień
14. marca

wysiadając z karety po kilkokrotnie, dla niebezpieczeństwa wywrotu pieszo iść musiał, a ludzie kareciani prawie zawsze pieszo wążącą się tam i ówdzie landarę utrzymywali. Często też, wjeżdżając na przykre wzgórki, potrzeba było ruszać wszystkich ludzi i samych żołnierzy z koni spieszać dla pomocy tymże koniom pod ciężarem ustawającym lub wydzwigania landary w śniegach zagrzezłej.

[20.3] Przybyliśmy prawie wpół do ósmej do długiej grobli lachowieckiej, gdzieśmy zastali oczekiwanego konno księcia J[ego]m[os]ci wojewodzica z księciem Woronieckim, J[ego]m[os]ć Panem Jabłonowskim, oboźnicem polnym koronnym, tudzież innymi obywatelami do Lachowiec przybyłymi. Poprzedzała J[ego] K[rólewska] Mość ta liczna na dzielnych koniach komitywa aż do samego pałacu. Cała grobla po obu stronach oświecona była licznymi wachlami, które rozstawieni mieszczanie, Żydzi i wieśniacy okoliczni trzymając, czynili pozór rzeki jakiejś ognistej. Zgromadzeni w pewnej od siebie odległości włościanie różnych wiosek z rozwinionymi chorągiewami pod przywodem swoich cerkiewnych prezbiterów w ubiory kapłańskie przybranych chleb i sól ofiarowali. Liczne też tłumy Żydostwa, stojąc kupami, modlitwy swoje śpiewały, a działa setne rzęsisty dawały ogień.

[20.4] Wjechał Najjaśniejszy Pan do zamku, stawami od rzeki Horynia uformowanymi otoczonego, po moście zwodzonym, gdzie w bramie od milicyi nadwornej w bębny był witany. Spotkany przez księżnę Jejmość u drzwi zamkowych i do pokojów zaprowadzony, po krótkiej z księżną Jejmością i przytomnymi damami konwersacyi, zaraz usiadł do przygotowanej kolacyi, do której zaprosił gospodynią, księżnę Woroniecką wdowę, i Jejmość Pannę Jabłonowską, oboźniankę polną koronną, a po wieczery, przypatrzwszy się wspaniałej iluminacyi, prawdziwie z wielkim kosztem i gustem sporządzonej, udał się na kontynuacyją prac swoich, ponieważ w tymże czasie liczne z Warszawy przez kresy nadeszły ekspedycyje.

[20.5] W rzeczonej wyżej iluminacyi nad dwoma bocznymi bramkami mającymi w pośrodku bramę tryumfalną z cyfrą królewską były różne napisy.

[20.6] *Obywatele witający Króla J[ego]m[os]ci w Lachowcach,
Ich[mo]ść Panowie*

Brodzki, podstarośc krzemieniecki
Bukowski, chorąży halicki, z synem
Jabłonowski, oboźnic polny koronny
Kamieński, starosta lubecki
Małachowski, horodniczy krzem[ieniecki]
Przybyszewski, pisarz ziem[ski] krzem[ieniecki]
Sławek, chorąży inflancki

Dzień
14. marca

Treczyński, skarbnikowicz winnicki
Wolski, podczaszy sanocki
Zykowski, komornik krzemieniecki.

Damy

księżna Jabłonowska, wojew[odzina]
owogr[odzka]
Jabłonowska, oboźnianka polna kor[onna]
Kamieńska, starościna lubecka
Pruszyńska, cześnikowa
Wolska, podczaszyzna sanocka
księżna Woroniecka.

Dzień 15. marca, czwartek

[21.a]

Trakt z Lachowców do Zaslawia

{	m	wieś Chołowiecka	do Kamieńskiego
		— Wysówka	— Jabłonowskiego, wojewodzica nowogr[odzkiego]
		miasto Białogródek	— księżny Sanguszkowej, mar[szałko- wej] w[ielkiej] lit[ewskiej]
		wieś Zalicha	— ks[ię]cia Sanguszka, straż[nika] koron[nego]
		— Mnichów	<i>ditto</i>
		— Kłembówka	<i>ditto</i>
		miasto Zaslów	<i>ditto</i>

[21.b]

z Lachowców do Zaslawia

Eskorty

od Regimentu Konnego pod imieniem
Królowej

chorąży Hemling	
unteroficerów	2
gemejnów	24

[21.1] Król J[ego]m[os]ć, wyszedłszy z apartamentu swojego, bawił się napróżd oglądaniem sal kilku i galeryi zamkowych portretami sławnych starożytnych Polaków i później żyjących napelnionych. Oglądał potem biblijotekę, strzelnicę i zbiór medalów oraz kolekcją starożytnych kamieni. Szedł potem na mszę ś[więtą] do kaplicy zamkowej ks[ię]ży franciszkanów, po której zakończonej oraz ucałowaniu drzewa krzyża ś[więtego] pożegnał księżnę Jejmóść, oświadczywszy ukontentowanie i wdzięczność za miłe i okazałe siebie

Dzień
15. marca

przyjęcie, a księciu synowi za podarunek sobie uczyniony ze zbioru licznych medalów starożytnych i nowszych. Cugi książęce dane były do landary królewskiej aż do stacy w Białej Górze, a książę J[ego]m[os]ć wojewodzie z tymi, co i wczoraj, kawalerami aż do końca grobli przeprowadził.

[21.2] Późny nasz wyjazd o godzinie dziesiątej nadgrodziła lepsza już i równiejsza droga, a śpieszniejsza świeżymi końmi jazda. Przybyliśmy do Białejgóry, dóbr księżny Jejm[os]ci z Duninów Sanguszkowej, marszałkowej w[ielkiej] lit[ewskiej], gdzieśmy już zastali konie i postylionów przysłanych do landary królewskiej z Zaslawia od księstwa Ichm[os]ciów starżnikostwa w[ielkich] koronnych. Po śniadaniu ruszyliśmy się około dwunastej godziny i jechaliśmy dobrą drogą. O pół mili od Zaslawia zajechali drogę Królowi J[ego]m[os]ci książę J[ego]m[os]ć strażnik koronny, pan Zaslawia, J[ego]m[os]ć Pan Młocki, kasztelan wołyński, tudzież oficyjerowie od regimentu prawdziwie pięknego z wyboru ludzi, koni i oręża pod szefostwem J[ego]m[os]ci Pana Szydłowskiego, starosty mielnickiego, którzy powitawszy Najjaśniejszego Pana, jechali przed landarą. Przybył Najjaśniejszy Pan przy biciu z armat do zamku wspaniałego, przyjęty na dole od: księstwa Ichm[os]ciów strażnikostwa; księcia J[ego]m[os]ci wojewody wołyńskiego; Ichm[os]ciów Panów: Walewskiego, wojewody sieradzkiego; Młockiego, kasztelana wołyńskiego; Przyłuskiego, kasztelana brzezińskiego; Steckiego, starosty owruckiego; tudzież innych dystyngowanych gości. Prowadzony był potem na górę do wielkiej sali, w której księżna Jejm[os]ć z Ledóchowskich Sanguszkowa, gospodyni domu, oczekujące tam damy prezentowała. Udał się z sali J[ego]m[os]ć Kr[ólewski] Mość do pokojów swoich i nim nastąpił obiad, wezwawszy do siebie księcia J[ego]m[os]ci strażnika koronnego, Orderem go Orła Białego przyzdobić raczył.

[21.3] Dano wspaniały obiad na kilkadziesiąt osób, w czasie którego, gdy książę gospodarz pił zdrowie królewskie przy biciu z armat, raczył Najjaśniejszy Pan spełnić także zdrowie gospodarskie, ukazując ukontentowanie swoje z ochoty ich i milego przyjęcia. Po obiedzie i kawie ks[ia]żę J[ego]m[os]ć gospodarz prezentował Królowi J[ego]m[os]ci przybyłych kilkunastu obywateli wołyńskich. Udał się potem Najjaśniejszy Pan do swego gabinetu, jednakże zgromadzeni goście, tak kawalerowie, jako damy, nie rozchodząc się z pokojów, bawili aż do godziny szóstej, o której zaczęła się gra na rozstawionych stolikach, a muzyka garnizonu zaslawskiego dobrej myśli dodawała. Wyszedł Król J[ego]m[os]ć i bawił się z kompaniją więcej dwóch godzin, a obszedłszy stół do kolacyi przygotowany, w gustowne serwisy z sreber, porcelany i kryształów ozdobiony oraz wybornych potraw pełny,

Dzień 15. marca ponieważ sam na wieczerzy znajdować się nie miał, pożegnał kompaniją. Trwała kolacyja do godziny jedenastej, a zgromadzeni goście, bawiąc się zawsze na pokojach, ledwo o drugiej z północy rozeszli się. W tym domie wspaniałym, a majestatowi wiernie zawsze przychylnym, wszyscy towarzysze drogi królewskiej wyznaczone mieli wygodne stancyje. Cała nawet liberyja doznawała w nim w dostarczeniu żywności i napojów, co umie ludzkość, grzeczność i wspaniałość gospodarstwa.

[21.4] Zaslów miasto leży nad rzeką Horyniem, mające wiele domów porządnych, kilka kościołów łacińskiego i ruskiego obrządku, tudzież zamek na górze wałami i murami nakoło ufortyfikowany z mostem zwodzonym. Było to niegdyś dziedzictwo książąt Zasławskich, jedneje krwi z książętami Ostrogskimi.

[21.5] *Obywatele w Zaslawiu Najjaśniejszego Pana witający,*

Ichm[os]ć Panowie

Aleksandrowicz, generał wojsk kor[onnych]
 Andruszkiewicz, miecznik
 Borkowski, komornik gr[aniczny] krzem[ieniecki]
 książę Jabłonowski, wojewodzie nowogr[odzki]
 Jabłonowski, oboźnic pol[ny] kor[onny]
 Jakubowski, miecznik braclawski
 Jastrzębski, wojski liwski
 Kamiński, rotmistrz Kawaleryi Nar[odowej]
 Kamiński, starosta lubecki
 Karwicki, kasztelan
 Karczewski, szamb[elan] J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Kordysz, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Ledóchowski
 Malczewski, regentowicz kor[onny]
 Markowski, cześnik bielski
 Miaskowski, cześnik pozn[ąński]
 Młocki, kasztelan wołyński
 Moszczeński, stolnik sanocki
 Peretyatetkowicz, stolnikowicz winnicki
 Piasecki, stolnikowicz wiślicki
 Podhorodecki, starosta krzemieńczucki
 Przyłuski, kasztelan brzeziński
 Przyłuski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Rzewuski Seweryn, chorążyc lit[ewski]
 książę Sanguszko, w[oje]w[o]da wołyński
 Sierakowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci

Stadnicki, szamb[elan] J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Stecki, s[taro]sta owrucki
 Świętosławski, stolnik krzem[ieniecki]
 Tomkowicz, szamb[elan] J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Tomkowicz, stolnikowicz nowogr[odzki]
 Trzaska, burgrabija z[iemski] czerski
 Walewski, w[oje]w[o]da sieradzki
 Wilczyński, podstoli krzem[ieniecki]
 książę Woroniecki
 Wąsowicz, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Zagórski, sędzia gr[odzki] krzem[ieniecki]
 Żegocki, pisarz grodzki włodzim[ierski]
 Żywult, łowczy inflancki.

Dzień
 15. marca

Damy

Aksakowa, generałowa
 Beyzymowa, sędzina ziem[aska] krzem[ieniecka]
 księżna Czetwertyńska, starościna woronowska
 Kochanowska, stolnikowa
 Moszczeńska, stolnikowa sanocka
 Potocka, stolnikowa
 Przyłuska, kasztelanowa brzezińska
 Rutkowska, cześnikowa, z dwoma córkami
 księżna Sapieżyna, rotmistrzowa, z córką
 Sierakowska, szambelanowa, z dwoma córkami
 Wąsowiczowa, starościna dzierzkowska
 Wąsowiczowa, szambelanowa
 Wierzbicka, podczaszyna drohicka.

Dzień 16. marca, piątek

[22.a]

Trakt z Zaslawia do Łabunia

{	mil 5	wieś Pryputni	do ks[ię]cia Sanguszka, straż[nika] koronn[ego]
		— Zieleńce	<i>ditto</i>
		Karczma Specyjalna	<i>ditto</i>
		— Wygoda <i>przep[rząg]</i>	do Łabunia
		— Hrycowska	— Grocholskiego, kaszt[elana] braclaw[skiego]
		miasto Łabuń <i>nocleg</i>	— Stempkowskiego, w[ojewo]dy kijowskiego

Dzień	[22.b]	<i>Eskorta</i>
16. marca	z <i>Zasławia do Łabunia</i>	od Regimentu Konnego pod imieniem Królowej
	porucznik Jerlicz	
	unteroficyjerów	2
	gemejnów	24

[22.1] Lubo wyjazd J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci był determinowany na godzinę siódmą, nastąpił jednak dopiero wpół do dziewiątej z tej przyczyny, że Król J[ego]m[oś]ć, ułatwiając interesa obywatelskie, różnym proszącym audyjencję dawać raczył. Do pojazdu królewskiego dano 10 koni ze stajni księżęcej, a drugie 10 poszły przodem o mil trzy do karczmy, nazwanej Wygoda, dla przeprągu. Wyjechał Król J[ego]m[oś]ć o godzinie wyżej wspomnianej, pożegnawszy księżnę Jejmość i przytomnych gości, ponieważ księżę gospodarz wyjechał przodem sankami do rzeczzonej Wygody dla uczynienia porządku na stacyi. Wyjeżdżającemu z miasta Królowi J[ego]m[oś]ci przy biciu z armat i odgłosie dzwonów po wszystkich kościołach asystowali wyżej wspomnieni oficyjerowie na pięknych i dzielnych koniach z regimentu J[ego]m[oś]ci Pana starosty mielnickiego, z którego to regimentu ludzie, począwszy od Żłobów przed Wiśniowcem, aż do Cudnowa, konwojować mieli. Za miastem Król J[ego]m[oś]ć, podziękowawszy oficyjerom za ich atencyją, kontynuował dalszą drogę. Stanęliśmy o godzinie dwunastej w Wygodzie, gdzie w czasie przeprągu zjadłszy Król J[ego]m[oś]ć śniadanie, pożegnał księcia strażnika i ruszył się dalej, mając nocować w Łabuniu.

[22.2] Jak żądał Najjaśniejszy Pan znajdować się rychło w mieście i domu wygodnym zasłużonego sobie i krajowi senatora, J[ego]m[oś]ci Pana Józefa Stempkowskiego, wojewody kijowskiego, tak spóźniła nieco tę żądcę trudność dla przejazdu ciężkich naszych powozów. Niezmierne śniegi albo zasypały gościńce, albo też wielkie na nich naboje, prawie co chwila ważąc na tę lub inną stronę po grząskim śniegu landarę, czyniły podróż niebezpieczną i przykrą.

[22.3] Ledwośmy z trudnością do Hrycowskiej Karczmy dojechali. Tam Najjaśniejszy Pan, sfatygowany tym uprzykrzonym bezdrożem, wysiadłszy z landary, rozkazał dla siebie i dla swoich szukać sanek. Wynalezione na rozkaz pański sanie, proste wprawdzie, lecz długie i niewywrotne, zdawały się w takim razie być wygodniejszymi niżeli powóz kołowy, choć od najlepszego w Warszawie kareciarza, p[ana] Dangła, sporządzony. Wziął z sobą do sanek Król J[ego]m[oś]ć księcia Józefa i wyjechał czterema końmi, osłoniwszy się od wiatru kiereją, a mając worek na nogach. Atoli dla bezpieczeństwa pańskiego otaczali ten ekwipaż oficyjerowie, adyjutanci, paziowie, a J[ego]m[oś]ć Pan general Komarzewski tuż przy saniach królewskich konno jechał. Kiedy nasz

Król i pan nie raczył odrzucić tak ubożego powozu, my też postępowaliśmy za nim w podobnym ekwipażu. J[ego]m[os]ć Pan hetman z księciem wojewodą wołyńskim na wieśniaczej furze parokonnej, a biskup i starosta mielnicki pojedynczymi sankami jechali. Inni w swoich zatrzymali się powozach, gdyż więcej sanek nie było. Takowa podróż, choć nie wspaniała, była jednak bardzo śpieszna, wygodna i wesoła.

Dzień
16. marca

[22.4] Przybyliśmy do Łabunia w pół do trzeciej, wkrótce też kołowe ekwipaże nadciągnęły. Łabuński pałac, prócz wybornej zewnątrz architektury, a wygodnego wewnątrz rozłożenia pokoi i sali, drugiej pięknością w Polsce po królewskiej warszawskiej, zdobi piękna miejsca posada na wzgórku, nad rzeką Chomorem, która pod samym tym gmachem płynąc między górami skalistymi, spada na dół z szumem, formując naturalną kaskadę. Zastaliśmy dom ten wspaniały, ile być może najlepiej do przyjęcia Najjaśniejszego Pana przygotowany: pokoje wszędy powypalane i obiad z ryb wybornych już gotowy. Albowiem J[ego]m[os]ć Pan wojewoda wczesną z Warszawy przysłał dyspozycją, ażeby wszelkie wygody dla króla i całego dworu jego w pokarmie, trunkach i furazie dla koni były przysposobione. Przyjmował N[ajjaśniejszego] Pana imieniem dziedzica J[ego]m[os]ć Pan Bukar, sędzia ziemski żytomirski, którego Król J[ego]m[os]ć do stołu swego wezwać raczył. Po obiedzie później nieco zakończonym oglądał Najjaśniejszy Pan, lubo już po drugi raz będący w tym domu, wszystkie pałacu tego porządnie i kosztownie umeblowane pokoje, a wieczorem, około godziny szóstej, dawszy niektórym obywatelom prywatne audyjenyje, udał się na spoczynek.

Łabuń

[22.5] *Obywatele witający Najjaśn[iejszego] Pana w Łabuniu,
Ichmość Panowie*

Bukar, sędzia ziemski żytomirski
Bukar, cześnik nowogrodzki
Jankowski, pułkownik
Kamieński, rotm[istrz] Kaw[aleryi] Nar[odowej]
Kordysz, pisarz ziemski braclawski
Kordysz, szamb[elan] J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
Kraszewski, pułkownik
Rakowski, starosta stężycki
Rakowski, stolnikowicz
Rakowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
ksiązę Sanguszko, w[ojewo]da wołyński
Świejkowski, generał adyutant
Tomkowicz, szamb[elan] J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
Trzaskowski, chorąży parnawski.

Dzień
17. marca

Dzień 17. marca, sobota

[23.a]

Trakt z Łabunia do Cudnowa

mil 4	{	wieś Cymbalówka	do Opackiego, podstol[ego]
		— Barbarówka	— Osieckiego, skarbn[ika]
		Karczma Połomska	— Zagórskiego, sędz[iego] gr[odzkiego] krzemienieckiego
		— Zabura	— księcia Kaliksta Ponińskiego
mil 3	{	wieś Czartoryja <i>przep[rząg]</i>	— Kordysza, pis[arza] ziem[skiego] braclawskiego
		— Prywitów	<i>ditto</i>
		— Ordziejówka	— Kordysza, chorążycy
		Karczma Nastyna	— Ilińskiego, s[taro]sty zytomirskiego
		miasto Cudnow <i>nocleg</i>	księcia Ponińskiego, podskarb[iego] w[ielkiego] kor[onnego]

[23.b]

Eskorty

<i>z Łabunia do Czartoryi</i>	od Regimentu Konnego pod imieniem Królowej
porucznik Szuszkowski	
unteroficyjerów	2
gemejnów	24
<i>z Czartoryi do Cudnowa</i>	od tegoż Regimentu
chorąży Rychter	
unteroficyjerów	2
gemejnów	24

[23.1] Król J[ego]m[oś]ć, czując wygodniejszą dla siebie podróż sankami, ile przy gęstych jeszcze, jak zapewniano, śniegach, dał zlecenie J[ego]m[oś]ci Panu generałowi Komarzewskiemu jeszcze dnia wczorajszego, aby sprowadzić jak najwięcej sani, którymi tak J[ego] K[rólewska] M[oś]ć, jako towarzysze jego podróży oraz potrzebniejsza liberyja i pościele iść miały do Cudnowa w przypadku, gdyby cięższe kołowe powozy na czas nie stanęły. Stanęło zadosyć woli królewskiej. Dla Króla J[ego]m[oś]ci były sanie porządne, pokryte, J[ego]m[oś]ci Pana wojewody kijowskiego, a cug koni J[ego]m[oś]ci Pana Ojrzyńskiego, pułkownika, do innych zaś koni z poczty dostatecznie przystawiono. Wyjechał Król J[ego]m[oś]ć naprzód, wzięwszy z sobą księcia Józefa, a na przedzie siedzieli Ichmość Panowie: Szydłowski, starosta, i Komarzewski, generał. Za

Królem J[ego]m[os]cią jechał J[ego]m[os]ć Pan hetman osobnymi sankami, biskup też i inni toż samo.

Dzień
17. marca
Czartoryja

[23.2] Droga do Czartoryi tak była dobra, mianowicie po spadłym przez całą noc śniegu, że we dwie godziny przybyliśmy na miejsce, a wkrótce też i kołowe powozy nadciągnęły. Przyjął w Czartoryi w domu swoim Króla J[ego]m[os]ci J[ego]m[os]ć Pan Ignacy Kordysz, pisarz ziemski braclawski, z małżonką swoją, z domu Rakowską, i J[ej]m[os]ć Panią Giżycką, kasztelanową wyszogrodzką, jej siostrą. Wprowadzony J[ego]m[os]ć K[rólewska] Mość przez gospodarstwo do pięknych i gustownie umeblowanych pokojów, dał naprzód audyjencyją ks[iężom] bazylijanom i studentom pod ich dozorem w Lubarze uczącym się. Miał mowę naprzód ksiądz rektor, potem młodzież szlachecka w polskim i łacińskim języku prozą i wierszem, a Król J[ego]m[os]ć, odpowiedziawszy łaskawie, każdego z nich o nazwisku, urodzeniu i stopniu nauk pytać się raczył. Pił potem ofiarowaną sobie od Jejm[os]ć Pani pisarzowej kawę, a gdy towarzysze drogi u dwóch stołów hojnie zastawionych śniadanie albo raczej dobry obiad jedli, Najjaśniejszy Pan, zdrów zupełnie i wesół, z gospodarstwem oraz przytomnymi gośćmi bawił się konwersacją. Bawiliśmy się w Czartoryi więcej dwóch godzin. J[ego]m[os]ć Pan pisarz nie tylko na dalszą podróż wozy nasze w żywność i trunki uprowidował, ale też cugi swoje do pojazdów ofiarował. Za Czartoryją przejechaliśmy mostem rzekę Słucz, która tam województwo wołyńskie od kijowskiego odgranicza, a idąc w górę Wołyniem około Wysocka na Polesiu, łączy się z Horyniem, a z nim pospołu wpada do Prypeci.

[23.3] Droga do Cudnowa była nieco cięższa dla stających śniegów, lecz pośpieszniejsza dla dobrych koni. O pół drogi do Cudnowa w Karczmie nazwanej Nastyna w czasie przeprągu koni witał Najjaśniejszego Pana J[ego]m[os]ć Pan Iliński, starosta żytomirski, z dwoma synami swoimi oraz oznajmił, iż o ćwierć mili od Cudnowa obywatele województwa kijowskiego czekają na powitanie pańskie. Jechał zatem Król J[ego]m[os]ć i przywitany od rzeczonych obywatelów w polu, prowadzony był od nich konno jadących wespół z oficyjarami garnizonu cudnowskiego i oficyjarami Kawaleryi Narodowej aż do miejsca noclegu swego w zamku, przebywszy mostem rzekę Teterew. Powitał Najjaśniejszego Pana J[ego]m[os]ć Pan Potocki, starosta guzowski, który pierwiej jeszcze zajechał był drogę o pół mile Najjaśniejszemu Panu i karetę swoją poszostną posłał. Nastąpił wkrótce obiad, na który Król J[ego]m[os]ć wszystkich przytomnych obywatelów łaskawie, ile stół dostarczył, zaprosił, którzy zaś u wielkiego stołu zmieścić się nie mogli, w innych pokojach przy małych stolikach z biskupem jedli. Przed obiadem Król J[ego]m[os]ć J[ego]m[os]ci Panu Antoniemu Rybińskiemu, szambelanowi swojemu, służbę

Nastyna
Cudnow

Dzień
17. marca

czynić rozkazał, oświadczywszy mu pierwej, że przysłał od ojca jego, J[ego]m[os]ci Pana podkomorzego kijowskiego, listowną ekskuzę dla słabości zdrowia i sędziwości lat chętnie przyjmując, ochotą jego w usłudze sobie i wyręceniem syna kontentować się raczy.

[23.4] Po obiedzie prezentował Królowi J[ego]m[os]ci J[ego]m[os]ć Pan Potocki mapę dóbr swoich: Machnówki oraz domu w niej na nowo teraz stawionego. Pochwalony od Najjaśniejszego Pana dobry gust dziedzica oraz obywatelski jego umysł i serce, że dla dobra ojczyzny swojej i pomnożenia w niej dochodów przez handel morski majątku swojegołożyć nie żaluje. Zebrał obywatel tegoż województwa, mając na czele Ichmość Panów: Trzeciaka, kasztelana owruckiego, i Józefa Bierzyńskiego, podkomorzego żytomirskiego, najżywsze dziękczynienie za łaskawe starania o ewakuację województwa swojego od pułku zagranicznego oświadczyli. Udał się potem Najjaśniejszy Pan do swego pokoju, a po krótkim z fatygi podróży spoczynku, zaczął dawać audyjenckie przybywającym ustawicznie i chcącym pana witać kijowskim obywatelom. Trwały te audyjenckie do dziewiątej blisko godziny. Na koniec wyszedł Najjaśniejszy Pan dla widzenia prezentowanych sobie od J[ego]m[os]ci Pana Szydłowskiego, szefa regimentu konsystującego w tym miejscu, kilku zasłużonych, starych żołnierzy, wszystkich mających medale królewskie, po trzydzieści i więcej lat służby w regimencie rzezonym, dobroczynnością teraz Najjaśniejszego Pana żyjących i utrzymywanych. Tych J[ego] K[rólewska] Mość, łaskawą z nimi rozmową pocieszywszy, obdarzył kilkadziesiąt czerwonymi złotymi, a do hojności króla i stryja księżę J[ego]m[os]ć Józef Poniatowski znaczną także sumą przyłożył się. Tychże samych żołnierzy J[ego]m[os]ć pan szef pieniędzmi udarzył, dając przykład, aby wierność i zasługa dla ojczyzny należyte znajdowała opatrzenie, a cnotliwie krajowi służący głodnej starości nie doznawali.

[23.5] *Obywatele witający Najjaśniejszego Pana w Cudnowie,
Ichmość Panowie*

Bardecki, cześnik żydaczewski
Bierzyński, podkom[orzy] żytomirski
Bukar, sędzia ziemski żytom[irski]
Bukar, cześnik nowogr[odzki]
Grabowski, wojski ciechanowski
Grzybiński, pisarz ziemski owrucki
Hański, chorąży kijowski
Jerlicz, generał-major
Iliński, starosta żytomirski, z dwoma synami
Iliński, sta[ro]sta cudnowski

Kordysz, pisarz ziemski bract[awski]
 Lasocki, komornik zakroczymski
 Lubowicki, generał-major
 Łoś, podstoli sanocki
 Malinowski, podczaszyc inflancki
 Moczulski, podsędek żytom[irski]
 Morzkowski, podstarosta żytom[irski]
 Morzkowski, regent gr[odzki] żytom[irski]
 Ochocki, cześnik mozyrski
 Omieciński, starosta daniczowski
 ks[iądz] Pałucki, oficjal kijowski
 Peszyński, wojski owrucki
 Potocki, chorąży żytomirski
 Potocki, podczaszy owrucki
 Puchała, komornik czerski
 Rakowski, starosta stężycki
 Rakowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
 Rybiński, szamb[elan] J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
 Rybiński, podkomorzyc kijowski
 Sulerzycki, generał-major
 Trzeciak, kasztelan owrucki
 Trzeciak, kasztelanic owrucki
 Tyszkiewicz, podstoli brzeski lit[ewski]
 Wislocki, s[taro]sta kopajgrodzki
 Zalewski, podsędek owrucki.

Dzień
 17. marca

Dzień 18. marca, niedziela

[24.a]

Trakt z Cudnowa do Berdyczowa

mi 4	{	wieś Turczynówka	do Daniszewskiego
		— Horodyszczce	<i>ditto</i>
		Karczma Kniaźnin	— Mycińskiego
		miasto Piatka	— Bierzyńskiej, kasztel[anowej] żytomirskiej
		Karczma Tatarynówka	— Wiczwińskiego, podsędka kijowsk[iego]
		wieś Hołodka	<i>ditto</i>
		Karczma Kryłówka	— ks[ięży] karmelitów berdyczowskich
		miasto Berdyczów <i>nocleg</i>	— ks[ięź]ny Radziwiłłowej, koniuszy- ny lit[ewskiej]

Dzień	[24.b]	<i>Eskorty</i>
18. marca	z <i>Cudnowa do Berdyczowa</i>	od Kawaleryi Narodowej
	porucznik Perekladowski	
	chorąży Jaźwiński	
	namieśnik	1
	towarzystwa	6
	unteroficyjerów	2
	trębacz	1
	gmejnow	24

[24.1] Gdy wszystko do podróży było gotowo, Król J[ego]m[os]ć ze wszystkimi obywatelami i dworem swoim całym udał się naprzód do kościoła ks[ięży] bernardynów, gdzie przyjęty przed drzwiami od J[ego]m[os]ci ks[iędza] Pałuckiego, oficyna kijowskiego, na czele *cleri* i zgromadzenia zakonnego, prowadzony był do przygotowanego pulpitu, słuchał mszy ś[więtej] i kazal rozdać jałmużnę ubogim, a po odprawionym nabożeństwie i pożegnaniu asystujących, puścił się w dalszą podróż cugiem ofiarowanym od J[ego]m[os]ci Pana Potockiego, starosty guzowskiego, przy konwoju Kawaleryi Narodowej, która odtąd miejsce regimentu w Cudnowie konsystującego zastąpiła.

[24.2] Wyjechawszy z miasta, podziękował Król J[ego]m[os]ć J[ego]m[os]ci Panu staroście guzowskiemu oraz oficyjerom siebie przeprowadzającym i jechał drogą dobrą, mrozem całonocnym po wczorajszej wilgoci umocowaną, do Piatki, dobr Jejm[os]ć Pani z księżąt Ponińskich Bierzyńskiej, kasztelanowej żytomirskiej, wdowy. Przyjęty od tej damy na dziedzińcu, wprowadzony był do pokojów, gdzie wszedłszy, słuchał mowy językiem francuskim mianej przez małoletniego syna gospodyni, J[ego]m[os]ci Pana Adama Bierzyńskiego. Wkrótce nowy widok pańskie i przytomnych oczy ucieszył. Dom ten, na wzgórku zbudowany, miał przyłączoną do siebie i stykającą się na spadziści tegoż wzgórka oranżeryją, której okna, gdy były odsłonięne, ukazał się w dole gmach jakiś i jakoby grota drzewami tak prawdziwymi, jako i po ścianach malowanymi kształtnie ozdobiona. W pośrodku wisiała ułożona z kwiatów cyfra królewska, przed nią stał ołtarz mający na sobie wazon, jakoby na ofiarę ogień z siebie wydający, a około kilka różnego wieku panienek w białe suknie na kształt nimf przybranych, które na tymże ołtarzu przy odgłosie ukrytego klawicembału, a ustnej wierszami recytatywie, wieńce z kwiatów układały. Gdy się ten krótki widok zakończył, wyszły młode owe nimfy drzwiami pobocznymi i uczyniwszy N[ajjaśniejszemu] Panu pokłon, kawę i konfitury na tacach ofiarowały. Były to Jejm[os]ć panny Bierzyńskie, dwie kasztelaniki i dwie podkomorzanki żytomirskie, mając na czele Jejm[os]ć pannę Helenę

Pawszankę, podkomorzankę kijowską, prawdziwie z edukacji i urody na powszechną chwałę zasługiwające. Dane potem śniadanie dla towarzyszków drogi pańskiej, a J[ego] K[rólewska] Mość, zabawiwszy się konwersacją z przytomnymi także damami: z domu Pawszankami; Jejmość Panią Bierzyńską, podkomorzyną żytomirską; Pruszyńską, kasztelanicową żytomirską; i Angelą, podkomorzanką kijowską, obchodził potem różne domu tego pokoje. Na koniec, podziękowawszy za miłe przyjęcie Jejmość Pani kasztelanowej i pożegnawszy przytomnych, wyjechał innym cugiem J[ego]m[os]ci Pana s[taro]-sty guzowskiego do Berdyczowa.

Dzień
18. marca

[24.3] To miasto z ukraińskich prawie jest najludniejszym. Składy rozmaitych towarów, tak krajowych, jak obcych, oraz częste w nim jarmarki dopomagają mieszkańcom tamecznym do majątku i utrzymywania się. Dopomaga nie mniej miejsca bezpieczeństwo jakiegokolwiek dla fortecy, a w niej kościoła pod dozorem ks[ięży] karmelitów bosych i obrazu Matki Boskiej łaskami słynącego. Około miasta i fortecy bieży rzeka nazwiskiem Hnilopiat, sama zaś forteca usadzona jest na skale, będąc dawniej przytułkiem i obroną dla obywateli kijowskich, w czasach trwogi od Tatarów i Kozactwa. Dziś wydoskonalona sztuka żołnierska patrzy na nią jak na słaby nader potęgę obiekt, lecz posadę miejsca zdolną być uznaje przy porządnej fortyfikacji do dania odporu nieprzyjaciółom. Nie wiadomo nam jest, kto był fundatorem tego miasta. Z powieści Nestora, dawnego dziejopisa ruskiego, który żył w jedenastym wieku, a po śmierci spoczywa w pieczarach kijowskich, zdawałoby się, iż to była osada, czyli kolonija Berendyczanów, narodu słowiańskiego, o którym on wspomina.

[24.4] Stanęliśmy w tym mieście wpół do pierwszej i jechaliśmy do dworu księżnej Jejm[os]ci z Kamieńskich Radziwiłłowej, koniuszyny litewskiej, która sposobiąc dla Najjaśniejszego Pana i dworu jego wygodniejsze mieszkanie, sama do miasta przeniosła się. Bawił się Król J[ego]m[os]ć w pokoju swoim blisko godziny, nim dano obiad, a w sali przybyli obywatele kijowcy z Cudnowa, mając na czele J[aśnie] P[ana] Bierzyńskiego, podk[omorzego] żytom[irskiego], dla przeprowadzenia pana, oraz liczne towarzystwo i oficyjerowie Kawaleryi Narodowej bawili się konwersacją.

Berdyczów

[24.5] O drugiej dano obiad, na który N[ajjaśniejszy] Pan J[aśnie] P[anów]: Bierzyńskiego, podkom[orzego]; Jerlicza i Lubowickiego, brygadyjerów, wezwać raczył. Po obiedzie i kawie nadeszły ekspedycje z Warszawy przez kresy, na których odpisy udał się Najjaśniejszy Pan do swego pokoju.

[24.6] Dano potem znać o przybyciu księżnej Jejm[os]ci gospodyni z Ichm[os]ć Paniami: Woronowiczową, kasztelanową bełską, i Kamieńską, wojską krzemieniecką, które wprowadzone do pokoju królewskiego miały honor

Dzień 18. marca przez czas niejaki bawić się z Najjaśniejszym Panem konwersacją. Po ich odjeździe pożegnali Króla J[ego]m[oś]ci Ichmość Panowie: Tyszkiewicz, hetman polny litewski, i księżę J[ego]m[oś]ć Józef Poniatowski, którzy prosto stąd do Kijowa udali się. Około godziny szóstej wszedłszy Najjaśniejszy Pan do sali, zastał zgromadzonych obywatelów i towarzyszków drogi, a zabawiwszy się z nimi konwersacją, pożegnał wszystkich dla wcześniejszego spoczynku, ponieważ dalsza i przy dłuższa droga do Pawołoczy ranniego wstania potrzebowała.

[24.7] *Obywatele witający Króla J[ego]m[oś]ci w Berdyczowie,
Ichm[oś]ć Panowie*

Bukar, sędzia ziemski żytom[irski]
 Bierzyński, podk[omorzy] żytomirski
 Bukar, cześnik pow[iatowy] nowogr[odzki]
 Jerlicz, generał-major
 Iliński, starościc żytomirski
 Iliński, brat jego
 Kraszewski, generał-major
 Lubowicki, generał-major
 Potocki, s[taro]sta guzowski
 Rybiński, szamb[elan] J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci.

Dzień 19. marca, poniedziałek

[25.a] *Trakt z Berdyczowa do Pawołoczy*

mił 3	wieś Nizgurzec	do ks[ię]żny Radziwiłłowej, koniuszy- ny lit[ewskiej]
	— Synajówka	<i>ditto</i>
	miasto Białopole	Winc[entego] Tyszkiewicza, refer[en- darza] lit[ewskiego]
mił 4	Karczma Kasperówka	<i>ditto</i>
	wieś Czarnorudka <i>przeprząg</i>	— Świejkowskiego, kasztelana kamien[ieckiego]
	Karczma Wczorajsza	do Ilińskiego, s[taros]ty żytomirski[ego]
	wieś Czereśnia	<i>ditto</i>
	— Malawka	— Wyleżyńskiego, podstol[ego] krzemieniecki[iego]
	miasto Pawołocz <i>nocleg</i>	— księcia Kaliksta Ponińskiego

[25.b]	<i>Eskorty</i>	Dzień
z <i>Berdyczowa do Czarnorudki</i>	od Kawaleryi Narodowej	19. marca
	porucznik Kosielski	
	chorąży Orchowski	
	namieśnik	1
	towarzystwa	6
	unteroficyjerów	2
	trębacz	1
	gemejnów	24
z <i>Czarnorudki do Pawołoczy</i>	od tejsze Kawaleryi	
	porucznik Turkuł	
	chorąży Diakowski	
	namieśnik	1
	towarzystwa	6
	unteroficyjerów	2
	trębacz	1
	gemejnów	24

[25.1] Król J[ego]m[os]ć przed wyjazdem swoim na siódmą godzinę determinowanym, obchodząc dzień uroczysty ś[więtego] Józefa, wstąpił do kościoła ks[ięży] karmelitów, gdzie przed ołtarzem cudownej Matki Boskiej mszy ś[więtej] wysłuchawszy i kazawszy rozdać jałmużnę ubogim, wyszedł potem na oglądanie tamecznej fortecy i działek naokoło niej rozstawionych. Czas mroźny nader nie był przeszkodą Najjaśniejszemu Panu do obejścia wszystkich tych zakonnych fortyfikacyi i do wypytania się szczególnego u przeora prowadzącego o stanie zamku tego, godnego względów Rzeczypospolitej, aby go zdolniejsza od kasy zakonnej publiczność lepiej opatrzyła.

[25.2] Wyjechaliśmy pod konwojem Kawaleryi Narodowej Brygady J[ego]-m[os]ci Pana Lubowickiego, który miał honor być wezwanym do landary pańskiej aż do Czarnejrudki, o pół czwartej mili od Berdyczowa. Przejeżdżającego Najjaśniejszego Pana przez Białopol, dobra J[ego]m[os]ci Pana Wincentego Tyszkiewicza, referendarza lit[ewskiego], spotkało z chlebem i solą licznie zgromadzone chłopstwo oraz Żydzi ze zwykłym sobie śpiewaniem. Dobra te obfitują w kryształ kopalny (*crystal de roche*), którego kilkanaście próbek przyniesiono do pokazania Królowi J[ego]m[os]ci.

Białopol

[25.3] Mróz przez całą noc i przez cały poranek dzisiejszy tak tęgi prawie w jak najtwardszej zimie, uczynił nam drogę równą i potoczystą. Przybywszy na stacyją, potrzeba było dać spoczynek i posiłek koniom, ponieważ tymi samymi aż do Pawołoczy jechać mieliśmy. Król J[ego]m[os]ć w austeryi jadł

Dzień
19. marca

śniadanie, a nim wypoczęły konie, więcej godziny miał czas dania się widzieć licznie zgromadzonemu ze wsi okolicznych gminowi, który na odgłos bytności pańskiej i widzenia króla od pradziadów swoich tam niewidzianego zebrał się. Prezbiterowie, ekonomowie, szlachta okoliczna uboga poznała w słodkim i poufałym przystępie, że chcąc widzieć z dala monarchę, ojca w nim z bliżu ujrzała.

[25.4] Od Białopola, owszem od Berdyczowa, zaczyna się już sama Ukraina i ciągnie się obszernie, zamykając ze strony polskiej część naddnieprską województwa kijowskiego około rzek Teterewa Górnego, Rosi i Tasminu, a część województwa braclawskiego leżącą nad Bohem – Tykiczami i Siną wodą, rzekami. Większa część wzwyż wzmiankowanej Ukrainy, jakośmy doznali, jadąc od Berdyczowa do Kaniowa, prawie przez 30 mil nie ma lasów, chyba gdzieś tam liche z chrościn porośle albo gaiki brzoźowe i dębowe. Po lewym brzegu rzeki Dolnej Tetera poczynają się dopiero ku Polesiu lasy sosnowe, które drzewo, choć od obywatelów stepowych zasiewane w szyszkach, nie może się, jak słyhać, tam udawać dla tłustej nader i czarnej ziemi, gatunku ościstych drzew nieprzyjmującej. Cała ta rozległość jest jedynym stepem, czyli ziemią równą, trawami gęstymi samorodnymi, gdzie pracowite pługi nie zachodzą, porosła. Przejeżdżającym tamtędy pierwszy raz byłoby nader ciężko trafić do zamierzonego miejsca bez przewodnika dla jednostajności miejsc rzadko gdzie wsią, karczmą, gajem, chrostem, owszem i krzyżem lub słupem oznaczonych, przez co by się oko rzucić mogło.

[25.5] Jeśli się gdzie znajdują wioski, te od niego są uchylone posadą miejsc nadolnych, bo dla niedostatku wody, rzek i strumieni w tamtych krajach polistych tam się tylko po upatrzonych padolach, które gmin jarami zowie, budują osady wieśniacze, gdzie przyrodzenie zdarzy jakowy wody stawowej zlewki i porośle od sąsiedniej wilgoci gaiki. Tameczni mieszkańcy odprawują podróże swoje ze zwyczaju i wiadomości dróg, z doświadczenia częstego albo czasem z uwagi mogił różlicznych różnej wielkości, które jak po egipskich piaskach piramidy, tam i ówdzie po obszernych stepach usadzone, z dala widzieć się dają. Trudno wiedzieć pewnie, co by to były te ogromne, a ludzką ręką utworzone, ziemne usypy. Ci ludzie, którzy w rzeczonych mogiłach saletry dobywają, znajdują w nich czasem koście człowiecze i bydłce, także ułamki różnego oręża, mianowicie groty od strzał miedziane lub z innego kruszcu. Z uwagi posady Ukrainy oraz tych licznych w niej mogił i znajdujących się w nich rzeczy można by dwojaki uczynić wniosek. Czytelnik niech sobie z dwojga obiera lub co pewniejszego dla oświaty naszej wynajdzie.

Dzień
19. marca

Wiemy ze starożytnych dziejopisów, a najbardziej z Herodota, że Scytowie, naród niegdyś sławny, a zza Wołgi i Jaika rzek w te strony wędrowny, posiadał między innymi krajami i te ziemie ukraińskie, teraz które składają część województw kijowskiego, braclawskiego i Podola. Abrys geograficzny dany od niego posady tych Scytów około rzek Dniepra, Dniestra, Boha, Prutu mieszkających potwierdza nasze mniemanie. Nazywa on Dniepra *Borysthenem*, Dniestra – *Tyrem*, Boha – *Hypanisem*, które nazwiska dotąd u Greków i łacinników przy tych rzekach zostały. Prut zaś rzeka *Poratą* od Herodota nazwana zdaje się, iż nosi w sobie dotąd ślad starożytnego nazwiska. Powiada on powtórnie w opisie krajów tych scytyjskich, iż mieszkańcy onych, Scytowie, jedni byli oraczami: *Georgi*, drudzy pasterzami: *Nomades*. Pierwsi sieli najczęściej prosa dla żywności, drudzy pasali bydło i konie, mając ich wielki dostatek. Dodaje na koniec, że niektórzy z tych Scytów mieszkali po lochach ziemnych *in sepulchris*, a niektórzy *in Gerris*.

Połączwszy z sobą i roztrząsnąwszy wszystkie te okoliczności opisów Herodota, trudno nie wierzyć, iż Scytowie na Ukrainie naszej mieszkali na kilkaset lat przed Chrystusem i że niektóre ze zwyczajów swoich do najpóźniejszej przesłali potomności. Posada i nazwiska rzek scytyjskich jest też sama co ukraińskich, jako wyżej mówiono. Ziemie ukraińskie pełne obszernych stepów jak niegdyś Scytom oraczom do zasiewu prócz innych zbóż jagły, a Scytom nomadom do utrzymania licznych trzód i stadów, tak naszym Ukraińcom, Podolanom, Wołochom dostarczają sposobności do bogatych zasiewów, stad i obór. Mieszkania zaś owe Scytów starożytnych *in sepulchris* w dołach widzieć się dotąd dają na Podolu i w braclawskim, owszem, czasem i w kijowskim, w znajdowanych lochach podziemnych, w ziemi lub skałach utworzonych, gdzie ci ludzie dla niedostatku drzewa na opał i budowę w krajach stepowych, jaki niedostatek i teraz widzieć, w czasie zimowym kryć się od zimna musieli. Lubo i teraz wieśniactwo nasze, choć po chałupach mieszka, z zasiągniętego jednak od starożytności przez podanie niepamiętne zwyczaju zboża swoje po lochach i jamach podziemnych grzebie.

A co się tycze tego wyrazu Herodota o Scytach mieszkających *in Gerris*, mogliśmyby ażarować myśl naszą, że to słowo dawnych Scytów: *jary*, które w naszych czasach jest znajome mieszkańcom ukraińskim i znaczy osady wieśniacze po padolach między wzgórkami, mogło być od Greczyna historyka, a bardziej od jego przepiśników, a na koniec od drukarzyw sfalszowane i na *gery* przemienione. Wreszcie Herodot, pisząc o kraju Gerrów i o rzece Gerrus, sam się z sobą i prawdą nie zgadza, jako każdy doświadczyć może, czytając dzieło jego, a do obecnej rzek i krajów naszych posady stosując. A jako stary

Dzień 19. marca Greczyn przemienił podobno *jary* na *gery*, tak i drugi tegoż narodu, choć później żyjący, podobną też samę popełnił omyłkę. Jest to Konstanty Porfirogeneta, cesarz carogrodzki, który opisując, jak Słowianie ukraińscy, ojcowie nasi, przystawiali Rusinom zadnieprskim z rzek kijowskich i wołyńskich statki do Dniepru na wyprawę przeciwko Grekom, powiada na koniec, iż Rusini, zakończywszy robotę, udawali się na *giry* (a)¹, co bez pochyby znaczyło *jary*, czyli mieszkania ich zwyczajne.

[25.6] Już tedy zapewniwszy posadę Scytów na Ukrainie, można mówić cokolwiek i o mogiłach, a zawsze z Herodota. Czytamy w tym dziejopisie, że Scytowie, na różne narody: Newrów, Budynów, Alizanów, Nomadów i Georgów podzieleni, mieli udzielnych swoich królików. Powiada on w opisie pogrzebowych obrządków tychże królików, że po ich śmierci Scytowie poddani, przeprowadziwszy ich ciała po różnych miejscach za życia im podległych, kopali na koniec wielki dół, powrzucawszy weń z trupem oręż, konie i cokolwiek nieboszczyk za życia lubił, palili pospołu to wszystko, a na koniec, zasypawszy popioły, gromadzili na grobowcu ziemię, ogromne z niej czyniąc mogiły. Można by zatem wierzyć, że znaczna część mogił naszych stepowych są to pozostałe, a wiekami nietknięte, dawne królików scytyjskich groby, w których, dla saletry teraz częstokroć rozkopywanych, zbutwiałe kościska i ostatki oręża w ich gruncie znajdują się. Jeśli się nie mylimy, podobno te dwa wielkie usypy niedaleko Fastowa, nazwane w powieści gminnej jeden męski: Perypiat, drugi kobiecy: Perypiatycha, należeć będą do pamiętki jakiego królika scytyjskiego i jego małżonki. Taż gminna powieść niesie, że gdy jakiś obywatel rozkopał po części Perypiata, a znalazłszy w nim zysk saletrzany, rozpoczął był kopacką robotę około drugiej mogiły, nie dała sobie krzywdy czynić pani Perypiatycha. Rozumiemy, iż to być mogło albo dla trudności kopania, albo dla pokazujących się znaków małego zysku, albo na koniec, że leniwe do roboty, a w tamtych krajach zabobonne chłopstwo, aby pracy uszło zjawieniem jakimści w głowach urojonym, przystawę swojego, czyli ekonoma, odstraszało.

[25.7] Jeśli się czytelnikowi nie podoba to pierwsze nasze zdanie o mogiłach ukraińskich, stawimy przed oczyma jego drugie. Wiadomo jest ze starożytniejszych i późniejszych historyków opisów, że ten kraj nasz ukraiński ustawicznym był przechodem lub siedliskiem doczesnym narodów barbarzyńskich. Przed Chrystusem i w pierwszych po Jego narodzeniu wiekach siedzieli tam i zbijali się tak z sobą, jak z sąsiadującymi od Dunaju Rzymianami, Scytowie i Sarmaci różnych nazwisk, także Dakowie,

¹ (a) *In oppida proficiscuntur, quae Gyra appellantur.*

Gotowie i Alanie. Nastąpili po nich Hunowie, którzy przez Don i Dniepr przeszedłszy, ciągnęli ku Wołoszczynie i Węgrom, a wszystkie te kraje przywiezionymi od siebie na pochłonięcie państwa rzymskiego narodami różnych języków i nazwisk, jako widzieć w Ammianie Marcellinie, Prokopie, Jornandzie i Sydoniuszu Apolinarze oraz w innych licznych, napelnili. Po Hunach ukazali się na około Dniepra pierwszej Awarowie, naród huński, dalej Słowacy, po nich Pieczyngowie i Chazarowie, a na koniec Uzowie, Połowcy. Cóż mówić o ustawicznym w owych krajach boju między sobą i Polakami książąt ruskich? Zjawili się na koniec Tatarowie Mogulscy i Litwa, którzy opanowawszy ruskie kraje, z sobą się i Rusinami bez ustanku zbijali. Dodajmy do tych napady tatarskie, wojny Polaków z Moskwą i Kozactwem, a niepochybny z tego wszystkiego wypadnie wniosek, że pominąwszy grobowce królów bądź scytyjskich, sarmackich, owszem i cymmeryjskich, tam przed Scytami mieszkających, wielka część mogił stepowych pełnych kości i oręża jest śladem bojów i wojen domowych między wzwyz pomienionymi narodami. Te są nasze mniemania, ale wróćmy się już do naszej podróży ukraińskiej.

Dzień
19. marca

[25.8] Równy i twardy zawsze, nawet po zdarzających się lodach, gościnnie zaprowadził nas we trzech godzinach do Pawołoczy. Stanął Najjaśniejszy Pan w domu murowanym, który tam ratuszem zowią. Powitali tam Najjaśniejszego Pana Ichmość Panowie: Zeliński, kasztelan biecki, mający w kijowskim dobra; Cyryna, starosta taborowski; Bydłowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci. Nastąpił obiad około wpół do piątej, po którego skończeniu Król J[ego]m[os]ć udał się zaraz na spoczynek, sfatygowany tą tak długo trwającą podróżą.

Pawołocz

[25.9] *Obywatele witający Najjaśniejszego Pana w Pawołoczy,
Ichm[os]ć Panowie*

Bydłowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Cyryna, starosta taborowski
 Czajkowski, pułkownik
 Dubiski
 Konopacki, skarbnik żytomirski
 Podsędkowski
 Staniewicz
 Ulanicki, cześnik liwski
 Zaleski, wojski lukowski
 Zamiechowski, cześnik latyczewski
 Zeliński, kasztelan biecki.

Dzień
20. marca

Dzień 20. marca, wtorek

[26.a]

Trakt z Pawołoczy do Chwastowa

{	mil	Karczma Sewerki	do księcia Kaliksta Ponińskiego
		wieś Poczujki	— Rylskiego
		— Romanówka	— ks[ię]cia Lubomirskiego, kaszt[ela- na] kijowskiego
		— Holaki	— biskupstwa kijowskiego
		miasto Chwastów	— Cieciszowskiego, bisk[upa] kijowskiego

[26.b]

Eskorta

<i>z Pawołoczy do Chwastowa</i>	od Kawaleryi Narodowej
porucznik Wierzejski	
chorąży Radzicki	
namieśnik	1
towarzystwa	6
unteroficyjerów	2
trębacz	1
gemejnów	24

[26.1] Król J[ego]m[osć] przed wyjazdem swoim z Pawołoczy, wyszedłszy do pierwszego pokoju, zastał kilkunasu obywatelów kijowskich, z którymi raczywszy mówić, dał prywatną audjencyją Ichmość Państwu Bydłowskiem, a wyszedłszy, znowu słuchał mowy dziekana tamecznego ruskiego. Długa podróż, przy czasie mroźnym zawsze i wietrznym, dała okazyją Najjaśniejszemu Panu do afekcyi kataralnej, bez bólu jednak głowy, dla czego Najjaśniejszy Pan chciał pośpieszyć do Chwastowa dla wygodniejszego na tym miejscu spoczynku.

Poczujki

[26.2] Jechaliśmy końmi furmańskimi aż na miejsce, ile przy dobrej i równej drodze. O dwie mile od Pawołoczy, we wsi nazwanej Poczujki, wstąpił Najjaśniejszy Pan do dworu Ichm[os]ciów Państwa Rylskich. Zastaliśmy tam przygotowane od gospodarstwa śniadanie. W tym dworze doszedł Najjaśniejszego Pana list z Kijowa od ks[ię]cia J[ego]m[os]ci podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego] z doniesieniem o mającej nastąpić bytności w Chwastowie J[ego]m[os]ci Pana hrabi Stackelberga, ambasadora, który trzema tygodniami uprzedził do Kijowa z Warszawy podróż królewską, także księżęcia J[ego]m[os]ci feldmarszałka Potemkina, J[ego]m[os]ci Pana Branickiego, hetmana

w[ielkiego] koronnego, i księcia de Nassau-Siegen. Po śniadaniu i danym spoczynku koniom ruszyliśmy się wszyscy razem do Chwastowa. Konie były tak dobre, że pocztowej podróży wyrównywały. Dziedzice lub posesorowie wiosek, przez które przejeżdżać potrzeba było, mieli atencją ponaprawiać groble narzuceniem faszyny i słomy, jak zwyczaj tych krajów niesie. Na niektórych też miejscach, gdzie była droga spadzista, ciż względni posesorowie gościńce wyrównywali słomą.

Dzień
20. marca

[26.3] Wpół do drugiej stanawszy w Chwastowie, dobrach J[ego]m[oś]ci księdza Cieciszowskiego, biskupa kijowskiego, jechaliśmy przy odgłosie dzwonów i okrzykach tam zgromadzonego pospólstwa oraz biciu z armat do biskupiego dworu. Chwastów, miasto będące na pograniczu rosyjskim, miało w przeciągu czasu niedługim znakomitych gości przejeżdżających. Okoliczności zdarzyły mu widzieć cesarza Józefa II, jadącego do Rosyi, wielkich książąt rosyjskich: Pawła i Maryją, przejeżdżających przez Polskę do różnych krajów europejskich, i Sehiukereja, chana niegdyś krymskiego, jadącego z Rosyi do państw tureckich.

Chwastów

[26.4] Cokolwiek tylko wynaleźć może uprzejma atencja i chęć pomieszczenia Pana wygodnie, wszystko się to stało za rozrządzeniem wczesnym z woli J[ego]m[oś]ci ks[iędza] biskupa przez Ichm[oś]ć ks[ięży]: Ostrowskiego, kanonika, administratora dóbr biskupich, teraz deputata na Trybunał Koronny; Steckiego, proboszcza; i Pałuckiego, oficjała, kijowskich. Zastał Król J[ego]m[oś]ć pokoje wcześniej wypalone, umeblowane ozdobnie, suknamy wszędy na podłogach wybite oraz wszystkie stancje dla dworu swojego w należyty porządku. Przywitany Najjaśniejszy Pan od wżwyz wzmiankowanych prałatów, pochwaliwszy ich atencją i kazawszy oświadczyć wdzięczność swoją J[gom]o[ś]ci ks[iędzu] biskupowi, usiadł do stołu, do którego tychże prałatów wezwać raczył. Po obiedzie chciał nieco spocząć Najjaśniejszy Pan, znużony niespaniem przeszłonocnym, lecz dano znać o przybywających z Kijowa gościach, których bytność w Poczujkach była już doniesiona. Przybyli oni razem w karecie poczwórnej i powitali Najjaśniejszego Pana, oświadczając dwaj pierwsi, to jest: J[ego]m[oś]ć Pan ambasador i książę Potemkin, ukontentowanie Najjaśniejszej Imperatorowej J[ej]m[oś]ci oraz swoje w pełnych życzliwości wyrazach ze zbliżenia się Najjaśniejszego Pana. A że determinowali byli nocować w Chwastowie, dany był zaraz rozkaz od Króla J[ego]m[oś]ci do opatrzenia, ile być może najlepiej, stancji, a p[an] Tremo, *maitre d'hôtel*, wziął rozkaz, aby – jak życzone – kolacyja na godzinę siódmą była przygotowana.

[26.5] Nastąpiły rozmaite rozmowy w przedpokoju królewskim, między którymi, gdy z okoliczności przybycia J[ego]m[oś]ci Pana Potockiego,

Dzień 20. marca starosty guzowskiego, wszczęła się mowa o handlu chersońskim, oświadczył Królowi J[ego]m[os]ci książę Potemkin, że Imperatorowa Jejmość w przyszłym miesiącu ogłosić raczy wolność zupełną handlu polskiego od cel, prócz lekkiego tranzytu, dla uznania *dominii territorialis*. Oświadczył tenże Królowi J[ego]m[os]ci, że w Chersonie będzie wyznaczone miejsce na magazyny i składy towarów polskich, które na Morze Czarne i dalej iść będą. Te były pierwsze zyski ojcowskich starań N[ajjaśniejszego] Pana, a dobroczynności monarchini.

[26.6] Przed kolacją na godzinę usiedli do gry w wiska J[ego]m[os]ć Pan ambasador, książę J[ego]m[os]ć Potemkin, J[ego]m[os]ć Pan hetman wielki koronny i książę de Nassau, a Najjaśniejszy Pan, przytomny grze, bawił się z nimi rozmowami. Dana potem kolacja dla przybyłych, do której też był zaproszony J[ego]m[os]ć Pan starosta guzowski. J[ego] K[rólewska] M[os]ć, lubo dla afekcyi katarowej nic nie jadł, siedział jednak u stołu, a przy uczęstowaniu wybornym winem gości swoich zwykłą sobie laskawością i wymową ochoty dodawał. Po kolacyi i zabawieniu się blisko godzinnym udali się goście do przygotowanej dla siebie oficyny, których Najjaśniejszy Pan odwiedzić raczył, a oni też, ceniąc sobie wysoko uczyniony honor, Najjaśniejszego Pana do pokojów swoich odprowadzili. J[ego]m[os]ć Pan hetman w[ielki] koronny, dla szczupłości pomieszkania we dworze, wyznaczoną miał sobie stancją w mieście.

Dzień 21. marca, środa

[27.1] I Król J[ego]m[os]ć, i goście wstali około ósmej, ponieważ podróż pańska do Wasilowa odłożoną została aż do jutra, a J[ego]m[os]ć Pan ambasador z książęciem J[ego]m[os]cią Potemkinem mieli się zatrzymać na obiad.

[27.2] Około godziny dziesiątej rano dano gościom śniadanie w ich stancyi, w czasie którego otaczający bok królewski oddawali onym wizyty. Zeszli się potem wszyscy do przedpokoju królewskiego, do których zaraz Najjaśniejszy Pan wyszedł i różną bawił się konwersacją, zdrowszy nierównie niżeli wczoraj, a zawsze wesół. A że było jeszcze ze dwie godziny do obiadu, kazano dać karty i znowu się goście grą wiskiem bawili. Pan zaś Miłościwy albo w gabinecie swoim pisał, albo różne domowe interesa odbywał.

[27.3] Dano obiad wspaniały, przy końcu którego przysła wiadomość, że Ichm[os]ć Państwo marszałkostwo w[ielcy] koronni, Mniszchowie, oraz książęta de Ligne, ociec z dwoma synami, hrabia Dyllon, Moszyński, sekretarz w[ielki] litewski, i inni nadjeżdżają. Wstał Król J[ego]m[os]ć z gośćmi dla dania miejsca u stołu przyjeżdżającym, ponieważ w ciasnej salce innego

Dzień
21. marca

stołu postawić nie można było. Pomnożyła się wesołość i ochota z nowej tej kompaniji z Wiśniowca przybyłej. Król J[ego]m[os]ć prezentował księżęciu Potemkinowi J[ego]m[os]ci Pana Moszyńskiego, hrabię Dyllon i młodszego księżęcia de Ligne, którzy mu jeszcze nie byli znajomi. Zaczął się drugi obiad, w czasie którego Najjaśniejszy Pan z J[ego]m[os]ć Panem ambasadorem i księżciem Potemkinem, chodząc koło stołu, wesoło bawili się. Po obiedzie pożegnali Najjaśniejszego Pana ci goście, mianowicie książę J[ego]m[os]ć Potemkin okazał przychyłność swoją ku majestatowi ucałowaniem ręki królewskiej, a Król J[ego]m[os]ć z wylaniem serca ku niemu twarz jego po razy kilka ucałował, odebrawszy zapewnienie od księżęcia, że w czasie upatrzonym zjedzie do Warszawy dla oddania Najjaśniejszemu Panu jako obywatel polski powinnego uszanowania. Bawił się potem N[ajjaśniejszy] Pan konwersacją z nowo przybyłymi z Wiśniowca. Przyjął wizytę kniahini Szujskiej, starościny niżyńskiej, z dwoma córkami, na koniec dał audjencyją ks[iędzu] prowincjałowi dominikańskiemu oraz innym, którzy mieć chcieli honor powitać pana.

[27.4] Nieustająca fatyga w przyjmowaniu tylu gości oraz mający nastąpić na dniu jutrzejszym odjazdy były powodem Najjaśniejszemu Panu do wczesnego udania się na spoczynek. Ruszyliśmy się więc wszyscy do naszych kwater, a Ichm[os]ć Państwo marszałkostwo w[ielcy] koronni do wyznaczonej sobie oficyny udali się, gdzie dawniej stali panowie rosyjscy, księżęta zaś de Ligne, zostawwszy ojca, pojechali na całą noc do Kijowa.

[27.5] *Obywatele i goście witający N[ajjaśniejszego] Pana w Chwastowie,
Ichm[os]ć Panowie*

Branicki, hetman w[ielki] koronny
hrabia Dyllon
książę de Ligne z dwom synami
Lubowicki, generał-major
Mniszchowice, marszałkostwo w[ielkie] kor[onne]
Moszyński, sekretarz W[ielkiego] Ks[ięstwa]
lit[ewskiego]
książę de Nassau
Ostrowski, kanonik kijowski
ks[iędz] Pałucki, oficjał kijowski
książę J[ego]m[os]ć Potemkin
Potocki, starosta guzowski
hrabia de Stackelberg, ambasador
ks[iędz] Stecki, archidyakon kijowski
Szujaska, starościna niżyńska, z dwoma córkami.

Dzień
22. marca

Dzień 22. marca, czwartek

[28.a]

Trakt z Chwastowa do Wasilowa

9 mil	{	wieś Mietnicka Słoboda	do Chwastowa
		Karczma Mietnicka	— Branickiego, h[etmana] w[ielkiego] k[oronnego], i Rulikowskiego
		wieś Wasilew	— hrabi Rafała Tarnowskiego

[28.b]

Eskorty

z *Chwastowa do Mytnicy* od Kawaleryi Narodowej

porucznik Kazimierski	
chorąży Woropański	
namieśnik	1
towarzystwa	6
unteroficyjerów	2
trębacz	1
gemejnów	24

z *Mytnicy do Wasilewa* od teje Kawaleryi

porucznik Lubowidzki	
chorąży Tyszkowski	
namieśnik	1
towarzystwa	6
unteroficyjerów	2
trębacz	1
gemejnów	24

[28.1] N[ajjaśniejszy] Pan przed wyjazdem swoim udarzył kosztownymi pierścieniami Ichm[os]ć ks[ięży]: Pałuckiego, oficyjała, i Ostrowskiego, kanonika, kijowskich, oświadczywszy przez nich wdzięczność swoją J[ego]m[os]ci ks[iędzu] biskupowi kijowskiemu, gospodarzowi domu. Wziął z sobą do karety Najjaśniejszy Pan Jejm[os]ć Panią Mniszchowę, marszałkową w[ielką] koronną, księcia de Ligne i hrabię Dyllon, a w tej kompaniji ruszył się na popas do Mytnicy. Droga zawsze była wyborna, a śnieg tej nocy hojnie spadły, grudę wyrównał.

[28.2] Mytnica, wieś z komorą polską po części do dóbr białocerkiewskich J[ego]m[os]ci Pana Branickiego, hetmana wielkiego koronnego, należąca, o ćwierć mili tylko odległa od granic i komory rosyjskiej, skąd się jedzie na Wasilków do Kijowa. J[ego]m[os]ć Pan Potocki, wojewoda ruski, komenderujący

Dzień
22. marca

partyją ukraińską, czekał w tym miejscu na J[ego] K[rólewską] Mość w znacznej odległości od domu tego, gdzie Najjaśniejszy Pan miał jeść śniadanie, na czele Kawaleryi Narodowej, z którą aż do domu Najjaśniejszemu Panu asystował. Po śniadaniu pożegnali Króla J[ego]m[os]ci: Ichmość Państwo marszałkostwo w[ielcy] koronni, ks[iaź]ę de Ligne i hrabia Dyllon, jako prosto mający jechać do Kijowa, a Najjaśniejszy Pan, wziąwszy z sobą do karety J[ego]m[os]ci Pana wojewodę ruskiego z biskupem i J[ego]m[os]ć Panem Platerem, starostą inflanckim, wyjechał do Wasilewa na obiad i nocleg.

[28.3] Przykry był nieco ten przeciąg czasu dla nieustającego kaszlu sfatygowanego pana, ile gdy jeszcze do tej afekcyi bolenie głowy przystąpiło, zwykłą jednak cierpliwość pańska pokrywała boleść. Przybyliśmy do Wasilewa, dóbr Ichmość Państwa hrabiów Rafała i małżonki jego z Ustrzyckich Tarnowskich, przy biciu z armat i odgłosie gminu zgromadzonego. Na wstępie dworu zbudowana była brama, nad którą pod cyfrą królewską widzieć było te słowa: „Stanisławowi Augustowi od ludu”. Powitany Najjaśniejszy Pan od Państwa hrabstwa oraz księcia J[ego]m[os]ci podskarbiego w[ielkiego] litewskiego, który tam z Kijowa zjechał, wprowadzony był do pokojów dobrze urządzonych i umeblowanych. Nastąpił wraz obiad, po którym Najjaśniejszy Pan udał się natychmiast dla spoczynku do swojego gabinetu, ile przy nieustającym bólu głowy, który jednak cokolwiek umniejszył się.

[28.4] Około godziny szóstej wieczornej zaproszony był Najjaśniejszy Pan z całą kompaniją na słuchanie śpiewania do bliskiej sali. Była tam zrobiona grota, ozdobiona gałązkami i gerlandami jodłowymi, a w pośrodku jej ołtarz kształtnie z darniny ułożony. Przed ustawioną na środku ołtarza cyfrą królewską Jej[mo]ść Pani hrabina z Jej[mo]ść Panną Puzynianką, starościanką upicką, i kilką innymi damami śpiewały stosowną do przybycia N[ajjaśniejszego] Pana piosnkę:

[28.5] I nasze progi witają AUGUSTA,
pozwól, o KRÓLU, nam otworzyć usta!
Co tylko własną uraczasz osobą,
serca znajdujesz napelnione tobą.

Jak zorza słońca, nam twoja twarz luba
słodkiej pamiątki na długo udzieli.
Miła w tych stronach rozejdzie się chluba:
dobrego pana i my też widzieli!

Szczęścia naszego znak tu nas przeżyje,
który na zawsze czuła dłoń wyrzeje,

Dzień
22. marca

żeby z zazdrością potomek go czytał:
„Dom ten szczęśliwy STANISŁAWA witał”.

Jedź, dokąd ciebie święte myśli wiodą,
zaszczepiaj szczęście krajowi obszerne,
a dla nas będzie w twym sercu nadgroda
pamięć na imię swoim królom wierne.

[28.6] Osoba zaś sędziwa, Czas wyrażająca, trzymając w ręku księgę, szczęśliwą tę bytności królewskiej epochę w nią zapisywać zdawała się. Po odśpiewanej pieśni złożyła u nóg królewskich Jej[m[os]ć Pani hrabina maluczkiego syna swojego, inne zaś damy rzuciły pod nogi królewskie wieńce, które w czasie śpiewania trzymały w ręku. J[ego] K[rólewska] Mość, pamiętny na starożytnie Tarnowskich imię, pamiętny na zasługi zmarłego niedawno przyjaciela swego, J[ego]m[os]ci Pana Mokronowskiego, wojewody mazowieckiego, którego sama J[aśnie] Pani hrabina jest siostrzenicą, pamiętny także na imię Ustrzyckich z sobą spokrewnione oraz wdzięczny za uczynione sobie od J[ego]m[os]ci pana hrabiego oświadczenie powolności w czasie rozkazu pańskiego do funkcji publicznych, włożył na niego Order Ś[więtego] Stanisława.

[28.7] Lubo wszystkim przytomnym najmilszy ten wieczór, że pana dłużej oglądać mogli, prosili jednak sami gospodarstwo, aby Najjaśniejszy Pan dla uczynienia sobie folgi zaraz poszedł na spoczynek. Nim się udał do pokoju swego, przychylając się do prośby Ichm[os]ć Państwa hrabiów, dla uwiecznienia pamiątki i bytności swojej na tym miejscu imię swoje pańskie i datę czasu w księgę umyślnie na to sporządzoną zapisać raczył.

[28.8] *Obywatele witający Najjaśn[iejszego] Pana w Wasilewie,
Ichmość Panowie*

Ancuta, sędzic ziemski brzeski lit[ewski]
Fiedorowicz, *vicesgerent* grodzki żytom[irski]
Mrówczyński, porucznik wojsk kor[onnych]
Ostrowski, cześnik sanocki
Piotrowski, skarbnik nurski
książe Poniatowski, podskarbi w[ielki] W[ielkiego]
Ks[ięstwa] Litewskiego
Potocki, wojewoda ruski
Rzepliński, wojski trembowelski
Wołodkiewicz, cześnik nowogr[odzki], z synem
Wyhowskich dwóch, podsędkowiczów kijowskich.

Dzień 23. marca, piątek Dzień
23. marca

[29.a] *Trakt z Wasilewa do Potoka*

mil 3	{	wieś Mirówka	do Mira, kasztelana inflanckiego
		— Orochovatka	— Tarnowskiego, s[taro]sty kahorlickiego
		— Kahorlik <i>przeprząg</i>	— s[taro]stwo Tarnowskiego
mil 2	{	— Lipowiec	do starostwa bohusławskiego
		— Potok <i>nocleg</i>	— ks[ię]cia Stan[isława] Poniatow- skiego, podsk[arbiego] w[ielkiego] lit[ewskiego]

[29.b] *Eskorty*

z *Wasilewa do Kahorlika* od Pułku 2-go J[ego] K[rólewskiej] M[ości],
Königa

porucznik Antoni Nowomiejski	
namieśnik	1
towarzystwa	12
unteroficyjerów	2
gemejnów	12

z *Kahorlika do Potoka* od tegoż Pułku

porucznik Walenty Zborowski	
namieśnik	1
towarzystwa	12
unteroficyjer	1
gemejnów	12

[29.1] Kończąc dnia dzisiejszego czwarty tydzień podróży naszej, przybliżyliśmy się do jej terminu. Wstał J[ego] K[rólewska] Mość po godzinie ósmej, zdrowszy nierównie niżeli wczoraj, do czego pomógł sen dobry, ciągły, kilkogodzinny, jakiego od trzech dni prawie nie miał. Przed wyjazdem pańskim zebrane na dziedziniec dworu chłopstwo ofiarowało wielkiego karmnego wołu, a Najjaśniejszy Pan, podziękowawszy gospodarstwu, którzy się ofiarowali przeprowadzić do Kaharlika, ruszył się dalej końmi J[ego]m[ości] Pana hrabiego, wzięwszy z sobą do karety księcia J[ego]m[ości] podskarbiego w[ielkiego] litewskiego, ponieważ J[ego]m[ość] Pan wojewoda ruski, przeprowadziwszy z Kawaleryją Narodową do tego miejsca i pożegnawszy Najjaśniejszego Pana, udał się do Kijowa. Trzy mile ukraińskie, z wymiaru swojego długie, po samych stepach, liczne tylko po stronach mogiły ukazując, skróciła nam prędką jazda i lepsze nierównie zdrowie Najjaśniejszego Pana. Prowadziły nas eskorty

Dzień 23. marca ułanów królewskich z pułku J[aśnie] P[ana] Königa, które miejsce Kawaleryi Narodowej zastąpiły.

[29.2] J[ego] K[rólewska] M[os]ć przez łaskawość swoją, a przez wzgląd na ustawiczne fatygi Kawaleryi Narodowej na pograniczu stojącej, tudzież przez uwagę, że w czasie kaniewskiej bytności nastąpić ma potrzeba rozstawienia kresów dla komunikacyi z Warszawą, raczył uwolnić Kawaleryją rzeczoną od ofiarowanej służby, kontentując się ochoczym jej sercem i w uprzejmej pamięci tę powolność szefów z rycerstwem zachowując.

[29.3] Wyjeżdżającym nam z Wasilewa do Kahorlika ukazywał J[ego]m[os]ć Pan hrabia na gruntach swoich część owego wału, który z podania starożytnego tamecznych mieszkańców nazywa się Walem Trajana. Jest to w rzeczy samej usyp ziemny nie nader wprawdzie wysoki, lecz – jak powiadano – na kilkanaście mil od Białocerkiewszczyzny aż ku Dnieprowi ciągnący się, miejscami przerwany i w płaszczynę obrócony. Nie umiemy twierdzić, jeśli ten wał od Rzymian był usypany, nie mając żadnego o tym śladu w dziejach narodowych i zagranicznych. To w powszechności mówić można, że Rzymianie za Trajana cesarza zdobyli Dacyją na Decebalu królu. Lecz czyli ta Dacyja, która właściwie zamykała w sobie terazniejszą Transylwanią, do Węgier należącą, i Wołoszczyznę z Mołdawiją, rozciągnąwszy się za Dniestr, zawierała w sobie i tę część Ukrainy, tego twierdzić nie można. Że to jednak być mogło i że Rzymianie, zwycięzcy Daków, osady swoje dalej za Dniestr pomknęły, zaświadczaają znajduwane często w krajach podolskich i ukraińskich pieniądze cesarza Trajana i blisko po nim żyjących jego następców. Cóż Rzymianie, odgraniczając obszerne państwa swoje od narodów barbarzyńskich, jeśli ich rzeki jakie nie odgraniczały, mieli zwyczaj sypać potężne wały, osadzając one gdziegdzie twierdzami, co i Trajan cesarz mógł uczynić.

[29.4] W Kahorliku, starostwie J[ego]m[os]ci Pana hrabi Tarnowskiego, zastaliśmy już dziedziców Wasilewa i przygotowane śniadanie. Najjaśniejszy Pan ochoty tylko jedzącym dodawał wesołości swoją, sam wstrzymując się od pokarmu. Bawiliśmy się na tej stacy więcej godziny, póki konie nie spoczęły, a potem około pierwszej z południa ruszyliśmy się ku Potokowi, o mil dwie od stacy kahorlickiej. O milę od Potoka, na granicy dóbr księcia J[ego]m[os]ci podskarbiego w[ielkiego] litewskiego, stało dla konwoju sto Kozaków pod swoimi rotmistrzami, Oksentym i Żukiem, pięknie ubranych, na dobrych koniach, do których przyłączył się ze swymi ludźmi Szelest, rotmistrz Kozaków bohusławskich. W tym konwoju, gdy Król J[ego]m[os]ć zbliżał się do Potoka, zastał na drodze blisko 3000 chłopstwa z okolic zebranego, na którego czele prezbiter w odzieniu kapłańskim podał naprzód wodę święconą i krzyż do pocałowania Królowi J[ego]m[os]ci, a potem mowę językiem ruskim

poważnie i rozumnie powiedział. Intonował dalej z resztą duchowieństwa i diakami pieśni duchowne, a chłopstwo oddało sól i chleby, powtarzając wesołe okrzyki, życząc zdrowia dobrego oraz kilka wołów karmnych, owce i konie na podarunek ofiarując.

Dzień
23. marca

[29.5] Przed samym miasteczkiem wystawiona była brama tryumfalna, cyfrą N[ajjaśniejszego] Pana ozdobiona, z drzewa, płócien i malowidła różnego, prawdziwie gustem i architekturą godną stołecznego miasta. Napis na jej bramie: „*Stanislao Augusto, Regi Poloniae, Patri Patriae*”.

Potok

[29.6] Przyjazd Najjaśniejszego Pana w pośród dnia nie dopuścił tak iluminacyi tej bramy, jako też ani zapalenia setnych kagańców i beczek smolnych w przeciągu całej mili, które w równej odległości rozstawione były po obu stronach gościńca dla oświecenia drogi w przypadku podróży nocnej. Przybywszy J[ego] K[rólewska] Mość do Potoku, stanął w domku rotmistrza kozackiego, Oksentego, ubogim wprawdzie i szczupłym, ale ciepłym, czystym i porządnym.

[29.7] Powitali Najjaśniejszego Pana na wstępie domu Ichm[os]ć Panowie Dzieduszycki, pisarz w[ielki] lit[ewski], i Deboli, chorąży nadw[orny] koronny, minister J[ego] K[rólewskiej] Mo[śc]i i Rzeczypospolitej w Petersburgu, którzy od kilku dni na przybycie pańskie tam oczekiwali. Dano wkrótce wyborny obiad z rozkazu gospodarza nie tylko dla króla stryja, ze dworem wyższego stopnia, ale i dla niższych hojnie i wspaniale na srebrach książęcych.

[29.8] Po obiedzie bawił się N[ajjaśniejszy] Pan konwersacją z gośćmi, a około godziny szóstej udał się na spoczynek. Dwór też cały na kwatery po większych chałupach wyznaczone rozszedł się wesoło, że już się przecie u kresu fatyg kilkotygodniowych znajdował.

Dzień 24. marca, sobota

[30.a]

Trakt z Potoka do Kaniewa

mil 3	{	wieś Masłówka	do księcia Stan[isława]
			Poniatowskiego
		— Stepańce	<i>ditto</i>
		miasto Kaniew	<i>ditto</i>

[30.b]

z Potoka do Kaniewa

Eskorta

od Pułku J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci 2-go,
Königa

porucznik Strutyński	
namieśnik	1
towarzystwa	12
unteroficyjer	1
szeregowych	12

Dzień
24. marca

[30.1] Król J[ego]m[os]ć, zażywszy dobrego i spokojnego wczasu, wyszedł z pokoju swego w zupełnym zdrowiu i udarzywszy gospodarza swojego, Oksentego, wyjechał do Stepańców, atynencyi kaniewskiej, o półtory mile od Potoka, gdzie miały być inne konie przeprężone. Wychodzący ludzie z wsiów Masłówki i Stepańców ze swoimi prezbiterami oraz zgromadzone Żydostwo chleb i sól ofiarowali. Słuchał Najjaśniejszy Pan mów ruskich z ukontentowaniem od starszyny wiejskiej, a cisnącemu się gminowi i proszącemu w poufalej prostocie pozwolił ucałowania ręki swojej.

[30.2] Ze wsi Stepańców poczęliśmy mieć okazalsze widoki w przemianie lasów, wzgórków i jarów, przebywszy ciągle przez dwadzieścia prawie mil od Berdyczowa stępy. Albowiem nadbrzeżne miejsca Dniepra ze strony polskiej, poczawszy od Kijowa aż do Kaniowa i dalej, zaległy góry tamujące zalewy rzeki, którymi ona w czasie wezbrania wody napelnia na stronie rosyjskiej szeroko rozlegające się płaszczyny, uchylając się od brzegów naszych rzeczonymi górami warowniejszych.

[30.3] Przybyliśmy szczęśliwie do Kaniowa, terminu podróży naszej, około godziny pierwszej po południu. Miasto to starożytne zbudowane było od książąt ruskich kijowskich. W czasie napadów na ruskie państwa od Połowców zbierali się tam czasem książęta i wojnę przeciwko tym barbarzyńcom uchwalali. Wszewłod Olegowicz, książę kijowski, wystawił tam z muru cerkiew pod wezwaniem Ś[więtego] Jerzego około roku świata według kalendarza ruskiego 6653, co wypada na erę chrześcijańską na rok 1145, jako świadczą kroniki ruskie, według których miał także Kaniew swoich biskupów. Gedymin, wielki książę litewski, dostawszy Kijowa, zdobył wkrótce i miasto Kaniów z zamkiem. Miasto to, ile się zdaje, było ludnym i handlowym za czasów następców Gedymina, książąt litewskich. Za Witolda, któremu król Jagiełło dał Księstwo Kijowskie, przechodzić musiały przez Kaniew wszystkie karawany z towarami wschodnimi. Cokolwiek ich szło z Indyi, Persyi, Arabiji, Syrii w jedwabiach, złocie, bawelnie, korzeniach, naprzód kupcy przystawiali one morzem do Kaffy, skąd przelożone na wozy szły przez Perekop do Tawania, wyspy na Dnieprze, gdzie była komora i cło Witoldowe, a stamtąd, przebywszy Dniepr, szły lądem do Kijowa, skąd się do północniejszych państw moskiewskich, szwedzkich i duńskich obracały. Zaslaniały te karawany od lotrostwa tatarskiego zamki nad Dnieprem będące: Kaniew i Czerkasy.

Zamek ten kaniewski trwał jeszcze do czasów Zygmunta Augusta, jako świadczą metryki W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego] i Michajło Litwin w księdze opisującej obyczaje litewskie i tatarskie, którego król ten posyłał na lustrację zamków ukraińskich od Smoleńska aż do Oczakowa. Po Zygmuncie Auguście i upadku dziedzictwa królów w Polsce poszedł ten

zamek w zaniedbanie i ruinę. Przecież w nim za Stefana chowano jeszcze załogę z Kozaków, jako świadczy społeczny Sarnicki. Janusz, książę Ostrogi, kasztelan krakow[ski], a razem starosta kaniewski, wyjednał konstytucyjną za Zygmunta Trzeciego, w roku 1598, że Rzeczpospolita na restaurację pomienionego zamku, już podówczas zrujnowanego, pozwoliła wybierać od kupców wszelkiego narodu wywożących za granicę gotowe pieniądze do Moskwy od 10. złotych po groszy sześć, a te pieniądze obrócone być miały na zamek. Za Władysława IV trwała jeszcze ta twierdza, jako świadczy Beauplan w *Opisaniu Ukrainy*. Dziś nie widać i śladu jego.

Dzień
24. marca

Leży Kaniew nad Dnieprem, którego koryto samo, sięgając Rosyi, odnogami tylko swoimi usypem piaszczystym od niego przedzielonymi, dotyka posady kaniewskiej. Wstęp do miasta jest górzysty: po prawej stronie drogi, na wzgórkach, widzieć kilka starych dworków, po lewej, w dole, zbudowano świeżo dla dworu królewskiego i gości kilka porządných domów oraz stajnię na 200 koni. Widzieć na tejże stronie, na wzgórkach, cerkiew starożytną, mury w rozwalinach, z małą przy niej cerkiewką drewnianą i klasztorem ks[ięży] bazylijanów drewnianym, nikczemnym, lubo hojność dobroczynna dziedzica obszerny tamże gmach z muru i porządny na górze dla mieszkania opata i księży, a na dole dla szkół zbudowała.

Dalej idąc drogą, po tejże lewej ręce, widzieć na wzgórkach, niższym nieco od cerkiewnego i wąwozem także od niego przedzielonym, dom dla Króla Jegomości z drzewa zbudowany, kilkanaście pokojów zawierający, a na tymże małym dziedzińcu, z boku, domek mały drewniany, naprzeciwko zaś przy bramie dwa domki: jeden dla żołnierzy przy obwachcie, drugi dla dworskich i kuchnią porządną. Te domy, jako też i inne nowe, wyżej wzmiankowane, dla dworu i gości, stanęły w czasie dwumiesięcznym zimowym staraniem J[ego]m[os]ć Pana Jakuba Kubickiego, kapitana i architekta jurysdykcji marszałkowskiej, który dnia pierwszego grudnia do Kaniowa z Warszawy będąc wysłanym, wykonał dane sobie zlecenia pilnie i pracowicie, rozpoczynając te fabryki około śródku miesiąca stycznia. Od domu królewskiego idąc ku brzegowi Dniepra, zaległo w dole miasto albo raczej zbiór chałup nędżnych, bez ulic i symetrii, w błotnistym dla posady miejsca sadowisku, z dwoma cerkiewkami, austeryją i kilku lepszymi domami od dziedzica teraz zbudowanymi.

[30.4] Wjeżdżającemu Królowi J[ego]m[os]ci do Kaniowa zaszyły drogę przed miastem liczne gromady rozmaitego spóółstwa, także szkoły pod dozorem ks[ięży] bazylijanów, mając na czele J[ego]m[os]ci ks[iędza] Bonifacego Fyzykiewiczza, opata miejscowego. Przybywszy do domu swojego, Król J[ego]m[os]ć, po godzinnym blisko urzędzeniu gabinetu swojego, jadł obiad, wezwawszy do stołu Ichm[os]ć Panów: Dzieduszyckiego, pisarza w[ielkiego] lit[ewskiego],

Dzień i Debolego, chorążego nadwornego koron[nego], którzy przyjazd J[ego] K[ró-
24. marca lewskiej] M[os]ci do Kaniowa uprzedzili.

[30.5] Po obiedzie książę J[ego]m[os]ć podskarbi odwiedzał wszystkich kwatery, opatrując, aby przybyłym gościom na niczym nie zbywało. Reszta dnia zeszła na rozlokowaniu się w swoich stanowiskach do dłuższego w Kaniowie pomieszkania. Zastaliśmy kilku ludzi naszych chorych, którzy przyjazd pański z brykami i końmi powodnymi dwoma tygodniami uprzedzili. Opatrzność zrządziła, że lubo po tak długiej i fatygującej podróży ani Król J[ego]m[os]ć, ani żaden z otaczających bok jego szwanku na zdrowiu nie poniósł, oprócz lekkich afekcyi kataralnych.

KONIEC CZĘŚCI I

Dziennika podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci ukraińskiej część II: bytność w Kaniewie

Dzień 25. marca, niedziela

Dzień
25. marca

[31.1] Król J[ego]m[os]ć, odebrawszy przez kresy z Warszawy różne ekspedycyje, zabawiał się w gabinecie swoim odpisywaniem na listy do godziny jedenastej. Szedł potem Najjaśn[iejszy] Pan pieszo w czas bardzo wietrzny i pod górę z całym dworem swoim do cerkwi ks[ięży] bazylijanów, ponieważ w Kaniewie niemasz kościoła łacińskiego. Przed cmentarzem, przy wielkim mnóstwie zebranego pospólstwa, stało we dwa rzędy kilkadziesiąt uszykowanych studentów przybranych w mundury żołnierskie białe, witając Najjaśniejszego Pana bronią, stanowi swemu zwyczajną, to jest drewnianymi flintami od sztabu swego duchownego dla egzercerunku w czasy od nauk wolne i dla przysposobienia do prawdziwego na potem żołnierstwa sporządzonymi.

[31.2] Po tym mniemanym rycerstwie stała inna ucząca się młodzież we dwu także rzędach, na klasy podzielona, ze swoimi profesorami. Przed kruchtą cerkwi zebrane duchowieństwo obrządku ruskiego, mając na czele J[ego]-m[os]ć ks[iędza] dziekana Suszyckiego, który wodę święconą podawał, witało także Najjaśniejszego Pana, a gdy J[ego] K[rólewska] M[os]ć wszedł we wnątrz, stojący u ołtarza opat tameczny, ubrany w aparat kapłański, w mitrze i z pastorałem opacim, otoczony licznym duchowieństwem, w odzieniu kapłańskie także przybrany, przystąpiwszy do pół cerkwi, po krótkiej przemowie chleb i wino obyczajem Melchizedeka królowi, jako pomazańcowi Bożemu, ofiarował. Zaczął potem mszą czytaną, podczas której muzyka z dobranych głosów pieśni w języku słowiańskim śpiewała. Po mszy ś[więtej], z wielkim uniów tamecznych zbudowaniem wysłuchanej, rozdać kazal Król J[ego]m[os]ć jałmużnę ubogim, sam zaś, nim powrócił do pałacu, obchodził wszystkie stancyje dworowi swojemu, towarzyszącom drogi oraz gościom przybyć mającym wyznaczone.

Dzień
25. marca

W podziale tych stancyi dostały się dla J[ego]m[os]ci Pana hetmana pokoje po jednej stronie, we dworku gubernatorskim, na ulicy nowej kaniowskiej, za cerkwią, ponieważ na drugiej były destynowane dla Ichmość Państwa marszałkostwa w[ielkich] koronnych, Mniszchów, przybyć wkrótce z Kijowa mających. Książę J[ego]m[os]ć Józef Poniatowski miał wyznaczony pokój w jednym z domów naprzeciwko mieszkania królewskiego. Dwa inne domy, nowe także, za J[aśnie] P[anem] hetmanem: jeden oddany biskupowi po jednej stronie, druga zaś jego strona oraz inny dom na tymże dziedzińcu zachowany był dla przybyć mających z Kijowa J[aśnie] Pana ambasadora i gości rosyjskich. Ichm[os]ć Panom Platerowi, konsylijarzowi Rady, staroście inflanckiemu, z J[ego]m[os]ć Panem Dzieduszyckim, pisarzem w[ielkim] lit[ewskim], oddane domy na górze, do księdza opata należące. J[aśnie] Pan konsylijarz Rady i szambelan, Szydłowski, starosta mielnicki, miał wyznaczony dom w mieście niedaleko pomieszkania naprzeciw domu królewskiego, na wzgórk, które sobie obrał na rezydencją ks[ią]żę J[ego]m[os]ć podskarbi, dziedzic Kaniewa. Dwa domy przy bramie, na dziedzińcu pałacowym, z których jeden J[ego]m[os]ć Panu Debolemu, chorążemu nadwornemu koronnemu, ministrowi Króla J[ego]m[os]ci i Rzeczypospolitej w Petersburgu, i J[aśnie] P[anu] Komarzewskiemu, generałowi-leutenantowi przy boku J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, oddany, drugi był dla składu kasy i klejnotów królewskich pod strażą J[aśnie] Pana Ryxa, starosty piaseczyńskiego. Doktor nadworny, konsylijarz Rady J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, J[aśnie] P[an] Bökler oraz dwaj sekretarze gabinetowi, Ichm[os]ć P[anowie]: Floryjan Dębowski i Antoni Siarczyński, stali w pokojach domu królewskiego. Oficjaliści nadworni: kuchenni, piwnicy i cukierni, byli pomieszczeni w gmachu kuchennym mającym kilka udziałnych mieszkań; reszta dworu w mieście, a liberyja w szkołach nowo wymurowanych na dole i na górze.

[31.3] Za powrotem Najjaśniejszego Pana do pałacu dana audyjenycja duchowieństwu i szkołom w sali przedgabinetowej. Mieli polskie mowy stosownie do przybycia pańskiego naprzód J[egomość] ks[iądz] opat, potem J[egomość] ks[iądz] dziekan, wyżej wspomnieni, a po nich ks[iądz] profesor retoryki, bazylijan, w języku łacińskim, nareszcie szkolna młodzież w tychże językach oraz w ruskim i niemieckim wierszami witała. Rozdano potem wiersze imieniem tychże szkół, a J[ego] K[rólewska] Mość każdego z tej młodzieży łaskawie o urodzeniu, wieku i stopniu nauk wypytywać się raczył, samych zaś ks[iądz] opata i ks[iądz] dziekana do stołu swojego wezwał. Nim dano obiad, bawił się w tejsze sali Najjaśniejszy Pan z księżciem J[ego]m[os]cią podskarbiem w[ielkim] lit[ewskim] przeglądaniem różnych numizmatów i medalów tak starożytnych, jako i nowszych, które w podarunku odebrał w Lachowcach od

księcia J[ego]m[os]ci Jabłonowskiego, wojewodzica nowogrodzkiego. Ta zabawa trwała i po obiedzie, do godziny prawie piątej. Udał się zatem Najjaśniejszy Pan do pokojów swoich i przebywszy tam do godziny ósmej, wyszedł znowu do sali, gdzie bawił się z przytomnymi czytaniem sobie gazet zagranicznych.

[31.4] Przed odejściem Najjaśniejszego Pana na spoczynek ucałowali rękę pańską J[ego]m[os]ć ks[ia]dz biskup Naruszewicz i J[ego]m[os]ć Pan Plater, starosta inflancki, mający wyjechać jutro rano do Kijowa. A że w tym przydłuższym, ile się można było spodziewać, kaniewskim pomieszkaniu, ponieważ na Dnieprze najcięższymi powozami dla grubości lodów jeżdżono, potrzebna była komunikacja z Kijowem, J[ego] K[rólewska] Mość zlecił J[ego]m[os]ci Panu Komarzewskiemu, aby dla wygody mających jechać tak naszych do Kijowa, jako też Rosyjanów do Kaniewa, tudzież dla sztafet i innych potrzeb, rozstawione były konie do Mytnicy. Wykonał wolę pańską J[ego]m[os]ć Pan generał z powszechną wszystkich wygodą, rozkazawszy licznym furmanom, do Kaniewa z Warszawy, Brodów, Beresteczka i Berdyczewa z powozami naszymi przybyłym, ażeby nim nastąpi odjazd królewski, uczynili z sobą pomiarkowanie i w pewnych miejsc odległościach konie swoje dla własnegoż ich zysku porozstawiali. Stało się tak: ustawiono po kilkadziesiąt koni w Potoku, Kahorliku, Wasilewie i Mytnicy. Każdy z naszych i cudzoziemców w każdym czasie miał wyborną pocztę.

Dzień
25. marca

Dzień 26. marca, poniedziałek

[32.1] Król J[ego]m[os]ć, wstawszy o godzinie zwyczajnej, odebrał wiadomość, iż przeszłej nocy przybył J[ego]m[os]ć Pan Michał hrabia Romanzow, generał-leutenant wojsk rosyjskich, kawaler Orderu Ś[więtego] Aleksandra Newskiego, syn feldmarszałka rosyjskiego, i stanął w kwaterze dla J[ego]m[os]ci Pana ambasadora rosyjskiego wyznaczonej. Ten przyjazd J[as]nie Pana h[rabiego] Romanzowa był *in consequenti* bytności w Kijowie księcia J[ego]m[os]ci Poniatowskiego, podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego], który wysłany od Najjaśniejszego Pana do Imperatorowej Jej[m]os]ci oświadczył ustnie zbliżenie się jego w te kraje dla widzenia i powitania tej monarchini. Około godziny dziewiątej posłał Najjaśniejszy Pan J[ego]m[os]ć Pana Komarzewskiego, generała, do przybyłego gościa, a w pół do drugiej posłana po niego karetą sześciokonna z J[ego]m[os]ć Panem majorem Gordonem, podkoniuszym nadwornym królewskim, oraz ludźmi w liberyje paradne przybranymi. Przybywszy pomieniony J[ego]m[os]ć Pan Romanzow do pałacu, był u pierwszych drzwi przez J[ego]m[os]ci P[ana] Szydłowskiego, starostę mielnickiego, służbę szambelańską czyniącego, przyjęty i przeszedłszy salę napelnioną gośćmi i domownikami

Dzień 26. marca Króla J[ego]m[oś]ci, po ich przywitaniu wprowadzony do gabinetu. Złożył on Najjaśniejszemu Panu imieniem Imperatorowej Jejm[oś]ci powinszowanie szczęśliwego przybycia do Kaniewa. Tenże prezentował Królowi J[ego]m[oś]ci przybyłego z sobą grafa Mirandę, Hiszpana, urodzonego w Ameryce w Meksyku, pułkownika w wojsku hiszpańskim, który po różnych w krajach europejskich peregrynacjach, zwiedziwszy na koniec archipelag, Grecyją dawną, Carogród, Chersonę i Kijów, tu przybył dla uszanowania Króla J[ego]m[oś]ci, skąd miał jechać do Petersburga i do Szwecyi.

[32.2] Po wspaniałym obiedzie, zabawiwszy się nieco Król J[ego]m[oś]ć z gośćmi, udał się do swego gabinetu, a tymczasem goście oddali wizytę ks[ię]ciu J[ego]m[oś]ci podskarbiemu w[ielkiemu] lit[ewskiemu].

[32.3] Wieczorem, gdy się zebrała kompanija na pokoje, wyszedłszy Najjaśniejszy Pan z gabinetu, bawił się wprzód czytaniem gazet zagranicznych, a potem konwersacją z przytomnymi. Gdy dano znać, iż kolacyja na stole, Król J[ego]m[oś]ć, udarzywszy J[ego]m[oś]ci Pana Romanzowa tabakierą z portretem swoim, brylantami kameryzowaną, pożegnał i udał się do swego gabinetu, a książe J[ego]m[oś]ć podskarbi z gośćmi na kolacyję, po której wkrótce J[ego]m[oś]ć Pan Romanzow, mający dnia jutrzejszego odjechać do Kijowa, pożegnawszy książęcia J[ego]m[oś]ci i przytomnych, powrócił tąż samą kareta do swojej stancyi.

Dzień 27. marca, wtorek

[33.1] Poranek dzisiejszy zszedł cały na dawaniu rezolucyi na listy przyniesione kresą z Warszawy. Przed obiadem jeździł Najjaśniejszy Pan na spacer, wzięwszy z sobą do karety księcia J[ego]m[oś]ci podskarbiego lit[ewskiego], a za powrotem bawił N[ajjaśniejszego] Pana graf Miranda opowiadaniem podróży swoich. Po obiedzie, na którym i graf pomieniony znajdował się, powrócił Król J[ego]m[oś]ć do gabinetu dla kontynuacji ekspedycyowania kresy wyniść mającej do Warszawy.

[33.2] Wieczorem pomnożyła się kompanija przybyciem Ichm[oś]ć Panów: Orłowskiego, podkomorzego latyczewskiego, i Lubowickiego, generała-majora, brygadyjera Kawaleryi Narodowej, którzy za wyjściem Najjaśniejszego Pana z gabinetu przez księcia J[ego]m[oś]ci podskarbiego byli prezentowani. Teżże nocy przybył z Kijowa J[aśnie] P[an] hrabia Szuwałow, senator, kawaler Orderu Ś[więtego] Andrzeja, z listem Imperatorowej Jejm[oś]ci oświadczającym ukontentowanie z przybycia Króla J[ego]m[oś]ci w dobrym zdrowiu do Kaniewa. Przybyli też z wzmiankowanym senatorem Ichm[oś]ć P[anowie]: Mielecki-<->Neledyński, konsylijarz i szambelan, Szuwałow, syn senatora,

i Koczubej, kamerjunkier imperatorski, siestrzeniec J[aańnie] Pana grafa Bezborodki. Tych wszystkich, uwiadomiony N[ajjańniejszy] P[an] o ich przybyciu, w domu gościnnym pomieścić i wszelkie wygody czynić rozkazał.

Dzień
27. marca

Dzień 28. marca, śrroda

[34.1] Nazajutrz rano wysłał Najjańniejszy Pan J[ego]m[os]ci Pana generała Komarzewskiego do przybyłych gości z powitaniem ich oraz zapewnieniem o pozwolonej im u siebie audyjencji. Około godziny drugiej przybyli oni do pałacu we dwóch karetach królewskich poszóstnych przy asystencji dwóch paziów i podkoniuszego. Przyjmował ich u pierwszych drzwi J[ego]m[os]ć Pan generał Komarzewski i wprowadził do sali, a stamtąd samego tylko J[ego]m[os]ci Pana Szuwałowa do gabinetu królewskiego, który po skończonej audyjencji i oddaniu listu imperatorskiego żądał, aby koledzy podróży jego mogli się prezentować. Tę prośbę przyjąwszy, Najjańniejszy Pan pozwolił wnieść do gabinetu i rękę swą ucałować. To przybycie do Kaniewa J[ego]m[os]ci Pana Szuwałowa było wzajemnością Imperatorowej Jej m[os]ci, do której Najjańniejszy Pan list pisał przez J[ego]m[os]ci Pana Mniszcha, marszałka w[ielkiego] koron[nego]. Wszedł wkrótce J[ego] K[rólewska] Mość do sali, skąd udał się do stołu z rzeczonymi gośćmi, do którego też mieli honor być wezwani Ich m[os]ć Panowie: Orłowski, podkomorzy łatyczewski, i Lubowicki, generał-major, brygadyjer Kawaleryi Narodowej.

[34.2] Po obiedzie oraz godzinnej prawie konwersacyi Najjańniejszy Pan udał się do gabinetu, a goście do swojej kwatery w tych samych pojazdach i z tą asystencyją, w jakiej i przybyli do pałacu.

[34.3] Przed godziną siódmą wieczorną przybyli na pokoje nie tylko goście rosyjscy, wyżej wzmiankowani, ale też: J[ego]m[os]ć Pan ambasador rosyjski, hrabia Stackelberg; J[ego]m[os]ć Pan grafa Bezborodko; J[ego]m[os]ć Pan Lewaszow, generał-major, fligeladyjutant imperatorski; i Strakałow, generał-major, którzy po obiedzie nadjechali także z Kijowa dla oddania uszanowania J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.

[34.4] Mieli naprzód audyjencyją Ich m[os]ć Panowie ambasador i grafa Bezborodko, a po nich Ich m[os]ć Panowie: Lewaszow i Strakałow, wprowadzeni do gabinetu królewskiego.

[34.5] Wszedł J[ego] K[rólewska] Mość z gośćmi nowo przybyłymi na salę, gdzie przy rozstawionych stolikach zaczęli bawić się: jedni grą w wiska, drudzy w lombra, a inni konwersacyją.

[34.6] Dana wkrótce kolacyja, po której Najjańniejszy Pan, zabawiwszy się z gośćmi z pół godziny, pożegnał przytomnych, a mianowicie J[ego]m[os]ci

Dzień 28. marca Pana Szuwałowa, którego tabakierą z portretem swoim kosztownie brylantami kameryzowaną udarował, oraz tych, którzy z nim w kompaniji przybyli, jako mających dnia jutrzejszego odjechać na powrót do Kijowa.

[34.7] Jeśli poprzedzający bytność w Kaniewie współobywatelów swoich panowie Rosyjanie oraz ci, co później do niego przyjeżdżali, mieli tylko za cel powitanie i oświadczenie ukontentowania monarchini, a swoją też satysfakcją widzieć i uszanować tak sławnego na świecie rozumem, sercem, nauką i wymową króla, prócz tych zamiarów inne jeszcze były przyczyny bytności Ichm[os]ć Panów ambasadora i grafa Bezborodki. Najjaśniejszy Pan w całej tej podróży swojej, jedynie dobra ojczyzny szukający, chciał z dworem rosyjskim umówić niektóre interesa względem krajowych dyzunitów i onych zwierzchności duchownej w Polsce, tudzież względem handlu krajowego w Chersonie nad Dnieprem, Alkermanie, czyli Białogrodzie nad Dniestrem i na Morzu Czarnym. Oba te zamiary jak pomysły wzięły skutek, rozpoczęciem swoim naprzód w Chwastowie pod bytność J[ego]m[os]ci Pana ambasadora i księcia J[ego]m[os]ci feldmarszałka Potemkina, a potem dokonane w Kaniewie w czasie terazniejszym, już to wiadomo publiczności. Prawo króla i Rzeczypospolitej nad poddanymi innej religiji zostało zabezpieczone przysięgą wierności J[ego]m[os]ci ks[iędza] Wiktora Sadkowskiego, biskupa r[itus] G[raeci] *non uniti*, zasłał potem w Tulczynie, jako się niżej powie, a handel też ukraiński i podolski wolnościami sobie od monarchini pozwolonymi obiecuje pewne zyski dla narodu.

[34.8] Jeśli Polska słynęła w Europie od wieków dawnych, że była jej stodołą: *horreum Europae*, prawdziwie ukraińskie i podolskie ziemie najwięcej by dla niej zboża, dla osobliwej żywności swojej, przystawić mogły. Ale jakimże sposobem zbywać te ziemne skarby, a za nie bez wielkich nakładów i trudności brać gotowe od obcych pieniądze lub w zamianę przywozić od nich towary: bądź potrzebne, jakich u nas niemasz, bądź które zbytek ze zwyczajem wzięty już za potrzebę mieć w kraju każe? Morza i rzeki żeglowne łączą narody z narodami węzłem handlowym. Ten to dobroczynny element, jak serce, skład niewyczerpany krwi człowieczej, wciąga i wynurza z siebie duch życia, a na ożywienie całej maszyny ciała w różnych jej częściach wszystkim przez cyrkulacją daru życia tego używa. Miał naród nasz, z posady swojej szczęśliwy, wszystkie te sposobności, które go równie, owszem i więcej, nad inne narody bogatym uczynić mogły. Mieliśmy za Jagellonów jeszcze Morze Czarne, będąc panami części jego brzegów, jako zwierzchni panowie koczowisk tatarskich i Wołoszczyzny. Mieliśmy i Morze Bałtyckie, które teraz Prusami Zachodnimi zowią.

Nie nasza to rzecz opisywać teraz przyczyny, dla których utraciliśmy te tak piękne z posady ojczyzny naszej zyski. Wszakże, lubo w tej przykryj stanu

narodu naszego sytuacji nie jesteśmy panami handlu naszego, i obcy na nas prawa piszą, lubo ze stratą często płody nasze ziemne przedawać musimy, mają przecie niektóre prowincyje większą łatwość ich spieniężenia. Województwa wielkopolskie, mając Szląsk i Brandenburgiją po bliżu, mogą i wozami handel zbożowy lub inny prowadzić. Litwa ma rzeki spławne Wiliją, Niemen, Dźwinę, Szczarę i Bug po części z Muchawcem. Mazowsze z Podlasiem oraz inne kraje koronne bliższy przystęp do Wisły przez Wieprz, Pilicę i Bug mające, handlują do Gdańska lub Elbląga.

Lecz ukraińskie ziemie z Podolem uchylone są posadą swoją od tych zysków dla odległości rzek wspomnianych, a jeśli z Królewcem i Gdańskiem mają jaki związek, ten jest nader daleki, a dla biednego poddaństwa uciążliwy. Bywały jednak dawniej te czasy, kiedy się za pierwszych Jagellonów przystawiały zboża podolskie i ukraińskie Bohem lub Dniestrem dla Greków carogrodzkich i dla Cypryjczyków nawet do Białogrodu i do Koczubieja, portów naszych, przybywających. Turecka przemoc nad Tatarami wołoskimi i nad Grekami, ich drapieżne tylko podówczas krajów chrześcijańskich podboje lub na nie napady, zatamowała to handlu źródło, ledwo wydobyć się poczynające. Błędne przy tym i rozbójnicze życie Tatarów z nami sąsiadujących mało się frasowało o ten związek cywilny z Polską, kontentując się tym, co im bez pracy płody przyrodzenie ziemne albo łup sąsiedni mógł zdarzyć do pożywienia.

Były atoli zawsze dobre chęci królów, aby wskrzesić zaniedbany ten handel, a liczne owe na kształt piramidów po Ukrainie i Podolu styrty różnego zboża nie gniły w stepach albo nie szły myszom polnym na pastwisko. Sławny ów dowcipem i obrotem prałat Jan Commendoni, kardynał, będąc legatem papieskim w Polsce przy końcu panowania Zygmunta Augusta, obrał był sobie czas do wyjazdu na Ukrainę i na Podole dla widzenia tej części Polski naszej. Jaki on projekt podał królowi za powrotem swoim stosowny do handlu, kładniemy całkiem wypis z życia jego napisanego w języku łacińskim przez sekretarza Gracyjani:

[34.9] Żywnych owych ziem podolskich część największą ku Morzu Czarnemu rozciągnioną (braclawskie województwo było dawniej częścią Podola) zajęły teraz obszerne pustynie. Przyczyną tego barbarzyńskie napady oraz niesposobność mieszkańców tamecznych do sprzedania wywozem na miejsca pewne zbóż swoich. Podolanie albowiem nie mogą tak jak inni polscy obywatele, mający Wisłę lub wpadające do niej rzeki, spieniężyć w Gdańsku produktów swoich, aby się stamtąd po różnych Europy stronach Morzem Bałtyckim rozwoziły. Rzeki podolskie i ruskie, prowadząc bieg swój ku południowi, wszystkie wchodzą do Czarnego Morza.

Dzień
28. marca

Dzień
28. marca

Przeto Komendon, obejrzawszy i wypytawszy się o wszystkim, przełożył królowi Zygmuntowi Augustowi, iż najżyźniejsza ta część jego królestwa nie tylko być może ludną i nasiadłą, ale nader bogatą i możną. Powiadał on, iż miasto Wenecya, tak obszerne i morzu panujące, a znajomością żeglugi, handlu i inne narody przewyższające, lubo stoi na morzu, a w sobie więcej dwóchkroć stu tysięcy mieszkańców liczy, nie ma jednak ani tyle roli własnej do zasiewu, ani częstokroć tyle od obcych dowozu, aby to wszystko wystarczyć mogło na wyżywienie takiego mnóstwa. Można zatem z Rusi dostarczać zboża Wenetom, nie dając się ustraszyć ani odległością miejsca, ani innymi trudnościami, które pierwsze przedsięwzięcie zrazić mogą. Przemysł, praca i statek przełamia te zapory, jeśli się tylko nimi królewski umysł zahartuje.

Lecz naprzód trzeba się umówić z Turkami, aby postrachem i powagą swoją powściągnęli Wołoszę, a najbardziej Tatary od łotrystw im zwyczajnych. Turcy to chętnie zapewne uczynią, ile kiedy wprowadzony raz handel, a wielość statków nie tylko sławnymi uczyni ich portowe miasta, ale nadto pomnoży skarby dochodem celnym. Do tego i Polacy, i Wenetowie teraz z Turkami pokój mają. Trzeba by zatem, aby król opatrzył gdzie sposobne miejsce nad rzeką Dniestrem i tam nowe miasto założył, a dla bezpieczeństwa statków i handlujących od napadów nieprzyjacielskich one – jak zwyczaj tamtych krajów niesie – okopem i drewnianym opasem obwarował. Dosyć to będzie na powściąg tej bezbronnej hałastry, niemającej zdolnych naczyń do przelomu tych obron, choć szczupłych, a wprawnej tylko do złodziejskiej włóczęgi po otwartych stepach, gdzie ją krótka potyczka albo szczęściem dalej niesie, albo po pogromie z wiatrem rozprasza. To kiedy nastąpi, przybędą bez pochyby z Wenecyi okręty i w Białogrodzie nad ujściem Dniestra, lub gdzie wygodniej zdawać się będzie, rzucą kotwicę, a tam, uładowawszy się zbożem polskim rzeką spławionym, popłyną przez archipelag na Morze Adryjatyckie i miasto swoje ożywią.

Nienowa i nienadzwyczajna dla Wenetów będzie ta żegluga. Już oni kilką laty przed tym odprawili dłuższą drogę na tymże Morzu Czarnym, płynąc do Tany (teraz Azow), portu nad ujściem Donu leżącego, już to dla nabrania tamecznych produktów, już dla czerwcu z Podola tam przywożonego, zdatnego do farbowania sukien, który to handel upadły znowu by się prócz innych rzeczy mógł przywrócić. Nie tylko zaś same zboża, lecz w czasie, za zyskownym w handlu postępem, przedawałyby się Wenetom miody, woski, ryby, popioły, skóry, co teraz w zaniedbanu leży, a wzajemnie od nich brałyby się towary różne, jakich Polska nie ma, miasto zaś to nowe

rosłoby w ludność pociąganiem przychodniów nadzieją zysku dla siebie przynęconych. Lecz i sąsiednich barbarzyńców grube umysły traciłyby powoli dzikość swoją obcowaniem z ludem polorówniejszym, znajdując w nim zysk ze swego zbioru, a osłodę obyczajów z obcego nabytku.

Dzień
28. marca

[34.10] Takową legata radę przyjąwszy, Zygmunt August doniósł senatowi. Złożone dziękczynienie kardynałowi od wszystkich i ażeby cały ten pożyteczny interes szedł według rady od niego danej, pisał król do sułtana tureckiego i do Rzeczypospolitej Weneckiej. Wszędy znaleziona łatwość. Sułtan nie odmówił, a Wenetowie, przychylając się do projektu, podziękowali królowi za uczynioną sobie propozycją. Zwyczajna rządowi naszemu wada: przyjmować i chwalić pożyteczne projekta, a rzadko one wykonywać, zatamowała w samych pierwiastkach to tak potrzebne dzieło. Wysłany od króla Jerzy Jazłowiecki, wojewoda ruski, z kilką innymi na obejrzenie Dniestru, donieśli, że płynąc od Żwańca kilka dni rzeką czystą i żeglowną, znaleźli dalek skąły trudne do przebycia, które bez wielkiego kosztu i pracy uprzętnąć niepodobna. Próżno Komendon przypominał i zachęcał do przelamania trudności kosztownych nadzieją pewnego zysku. Rzecz naprzód poszła w przewłokę, a potem o niej zapomniano zupełnie. To są dzieje handlowe dawnych wieków.

Wróćmy się do naszej podróży, która narodowi w innym składzie okoliczności zostającemu inny też wstęp uczyniła do spieniężenia na Podolu i Ukrainie towarów swoich staraniem Najjaśniejszego Pana, a za powodem wspomnianego już od nas J[ego]m[os]ci Pana Piotra Potockiego, starosty guzowskiego, i przyjaciela jego, J[ego]m[os]ci ks[iędza] Ossowskiego.

Dzień 29. marca, czwartek

[35.1] Poranek dzisiejszy przepędził Najjaśniejszy Pan w gabinecie swoim na pisaniu i dawaniu różnych dyspozycji. Po dwunastej, gdy się zebrała kompanija i przybyli panowie rosyjscy, wyszedł też i Najjaśniejszy Pan z gabinetu swojego, a powitawszy gości, bawił się z nimi konwersacją. Wszczął się potem dyskurs o połowie ryb nadzwyczajnym w roku terażniejszym na rzece Rosi, na którego oglądanie jeździł z rana książę J[ego]m[os]ć podskarbi w[ielki] lit[ewski]. Takowej rozrywki Najjaśniejszy Pan chcąc być uczestnikiem, zalecił J[ego]m[os]ci Panu majorowi Gordonowi opatrzyć miejsce, którym by mógł nazajutrz bezpiecznie dojechać do tej rzeki, o milę tylko od Kaniewa odległej i do Dniepra wpadającej.

[35.2] Nastąpił wkrótce obiad, po którym, gdy się zebrała kompanija do pokoju bilarowego, Najjaśniejszy Pan odebrał pożegnanie od przybyłych dnia

Dzień 29. marca wczorajszego panów rosyjskich, z których J[ego]m[oś]ci Pana grafa Bezborodka kosztownym wielce portretem swoim brylantami kameryzowanym udarował.

[35.3] Tego wieczora przybyli z Kijowa Ichm[oś]ć Panowie: Whitwort, minister angielski, i Maisonneuve, zawiadujący interesami Kawaleryi Maltańskiej, którzy za wyjściem Najjaśniejszego Pana z gabinetu byli onemu prezentowani przez księcia J[ego]m[oś]ci podskarbiego. Nim nastąpiła kolacja, bawił się Najjaśniejszy Pan grą w bilar, a gdy nadeszły kresą z Warszawy listy, pożegnał kompaniją i udał się na czytanie, kompanija zaś na kolacją.

Dzień 30. marca, piątek

[36.1] J[ego] K[rólewska] Mość, odmieniwszy wziętą dnia wczorajszego determinacją jechania do rzeki Rosi z przyczyny przykrego wiatru i trudnego nader przystępu dla jej bagnistych rozlewów, bawił się przechadzką. Odwiedził naprzód księcia J[ego]m[oś]ci podskarbiego W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], potem J[ego]m[oś]ci Pana Whitwort, ministra angielskiego, a na koniec, powracając do siebie, J[aśnie] P[ana] Orłowskiego, podkomorzego latyczewskiego.

[36.2] Powróciwszy do zamku, oglądał konie ks[ię]cia J[ego]m[oś]ci podskarbiego, dał potem prywatną audyencyją J[ego]m[oś]ci Panu Maisonneuve, po której wyszedłszy do sali, bawił się grą w bilar aż do obiadu.

[36.3] Wieczorem odebrał Najjaśniejszy Pan pożegnanie od Ichmość Panów Whitworta i Maisonneuve, jadących znowu do Kijowa.

Dzień 31. marca, sobota

[37.1] Z rana J[ego] K[rólewska] Mość bawił się pisaniem różnych ekspedycyi. Przed obiadem grał kilka partyi w bilar, a po obiedzie udał się na dokończenie tychże ekspedycyi mających wieczorem odejść przez kresy do Warszawy.

[37.2] Wieczór cały gra w bilard i konwersacja z przytomnymi zabrała.

Dzień 1. kwietnia, niedziela

[38.1] J[ego] K[rólewska] Mość, przepędziwszy cały poranek w gabinecie swoim na czytaniu, gdy odebrał wiadomość około godziny jedenastej, że już w cerkwi wszelka gotowość do mszy ś[więtej], szedł pieszo z księciem J[ego]m[oś]cią podskarbib i całym dworem. Wysłuchawszy mszy ś[więtej], mianej przez ks[ię]dza opata, przypatrywał się cerkwi murowanej, dawnością i ogniem spustoszałej, a teraz kosztem księżęcia J[ego]m[oś]ci podskarbiego

z ruin dźwigającej się. Ma ona wewnątrz formę krzyżową w równych zewsząd częściach, w pośrodku których wydana jest kopuła ze wszelką, jako znajomi sztuki budowniczej powiadali, zachowaną proporcją.

[38.2] Powróciwszy do zamku, Król J[ego]m[os]ć oglądał żrzebce młode ze stada księcia J[ego]m[os]ci podskarbiego, z których trzech najpiękniejszych księżę J[ego]m[os]ć N[ajjaśniejszemu] Panu ofiarował. Udał się potem Król J[ego]m[os]ć do swego gabinetu, gdzie odebrał w prezencie kopiją manuskryptu od J[ego]m[os]ci Pana brygadyjera Jerlicza, pisanego ręką pradziada jego, zamykającą w sobie część panowania Zygmunta III, Władysława IV, Jana Kazimierza, Michała i Jana III, za których trzech ostatnich żył autor i służył wojskowo.

[38.3] Przed obiadem prezentowanym był przybyły J[aśnie] P[an] Morski, kasztelan lwowski, którego J[ego] K[rólewska] Mość wspólnie z J[ego]m[os]ć Panem Jerliczem, brygadyjerem, do stołu swego wezwać raczył.

[38.4] Wieczorem pomnożyła się kompanija powrotem z Kijowa J[ego]m[os]ci Pana Tyszkiewicza, hetmana polnego litewskiego, który był dawniej z Berdyczewa udał się do tego miasta z księżęciem J[ego]m[os]cią Józefem Poniatowskim.

Dzień 2. kwietnia, poniedziałek

[39.1] Czując Najjaśniejszy Pan dnia dzisiejszego nieco inkomodacyi zdrowia, nie wychodził z gabinetu i jadł prywatnie obiad z J[ego]m[os]ć Panem Beklerem, konsyliarzem i doktorem swoim nadwornym. Księżę J[ego]m[os]ć podskarbi, J[ego]m[os]ć Pan hetman i cała kompanija u wielkiego stołu znajdowała się.

[39.2] Czas poobiedni zabrała ekspedycja listów do Warszawy, wieczór zaś oddany grze w bilar, przy lepszym zdrowiu królewskim.

Dzień 3. kwietnia, wtorek

[40.1] Przybywszy tego poranku ks[ia]żę de Nassau-Siegen z Kijowa, miał zaraz audyencyją u Najjaśniejszego Pana. Przed dwunastą z południa zażywał J[ego] K[rólewska] Mość z rzeczoną księciem i księciem J[ego]m[os]cią podskarbin pieszego spaceru. Był naprzód pod cerkwią ks[ięży] bazylijanów, potem w ogrodzie nowo założonym na górze, skąd przypatrywał się pozycyi miejsc okolicznych, a stamtąd powracając, wstąpił do stancyi księcia de Nassau. Za powrotem do pałacu nastąpił obiad, po obiedzie zabawy zwyczajne w sali, a J[ego] K[rólewska] Mość bawił się w gabinecie swoim.

Dzień
1. kwietnia

Dzień
3. kwietnia

[40.2] Około siódmej wieczornej powróciwszy z Kijowa, Ichm[óś]ć Państwo Mniszchowie, marszałkostwo w[ielcy] koronni, udali się do pałacu i powitali Najjaśniejszego Pana. Za zebraniem się kompaniji całej na pokoje, wezwany książę J[ego]m[óś]ć podskarbi w[ielki] lit[ewski] do gabinetu odebrał przyslaną sobie od Imperatorowej Jejm[óś]ci przez J[ego]m[óś]ci Pana marszałka tabakierę złotą z jej portretem brylantami kameryzowaną. Podobną tej tabakierą był udarowany sam J[ego]m[óś]ć Pan marszałek od Imperatorowej Jejm[óś]ci w Kijowie, a Jejm[óś]ć Pani marszałkowa Orderem Ś[więtej] Katarzyny przyozdobiona. Doznał i J[ego]m[óś]ć ks[iądz] biskup Naruszewicz podobnych względów Najjaśniejszej Monarchini, odebrawszy od niej w Kijowie w podarunku krzyż i pierścień szafirowy, brylantami kameryzowane. Obecni w Kijowie podówczas Polacy powiadali za powrotem swoim do Kaniewa, że w dzień niedzielny mieli pozwoloną sobie audyjencją w pałacu imperatorskim: ks[iąż] J[ego]m[óś]ć Sanguszko, wojewoda wołyński; książę J[ego]m[óś]ć Józef Poniatowski powtórnie; ksiądz Naruszewicz, biskup koadyutor smoleński, pisarz w[ielki] lit[ewski]; i J[ego]m[óś]ć Pan Plater, starosta inflancki, konsyliarz Rady. Imperatorowa Jejm[óś]ć, mająca być w Cerkwi Pieczarskiej na nabożeństwie, w przechodzie z pokojów swoich do karety przyjęła od nich powitanie z ucałowaniem ręki swojej, a przemówiwszy łaskawie do każdego, raczyła ich wezwać do stołu swego na obiad przez księcia Boratyńskiego, marszałka nadwornego. Po odprawionym nabożeństwie, za powrotem Imperatorowej Jejm[óś]ci do pałacu czekały już w pokojach imperatorskich dwie nasze damy polskie: Jejm[óś]ć Pani Urszula z Zamoyskich Mniszchowa, marszałkowa w[ielka] k[oronna], i J[aśnie] P[ani] Maryja z Engelhartów Branicka, hetmanowa w[ielka] kor[onna], zapewnione pierwiej o mającej nastąpić dla siebie łasce Imperatorowej J[ej]m[óś]ci. Jakoż ta monarchini, raczywszy wezwać do pokoju swego sypialnego obie te damy, włożyła naprzód na J[aśnie] P[anią] marszałkową, potem na J[aśnie] P[anią] hetmanową Ordery Ś[więtej] Katarzyny, wyszła sama do sali bilarowej, gdzie wezwani na obiad narodowi i obcy panowie oczekiwali.

[40.3] Wyszła naprzód do tejsze sali przybrana w order Jejm[óś]ć Pani hetmanowa, co Imperatorowa Jejm[óś]ć widząc, rzekła łaskawie do J[aśnie] P[ana] Mniszcha, marszałka w[ielkiego] kor[onnego]: „Mości Panie, nie bądź W[ielmożny] Pan troskliwy o żonę swoją, wynidzie ona zaraz, jak się ubierze!”. Przystąpiła familija J[aśnie] P[ani] hetmanowej do pocałowania ręki dobroczynnej, mając na czele księcia J[ego]m[óś]ci feldmarszałka Potemkina, wuja rodzzonego udarzonej, który zwyczajem kraju swojego, przyklęknąwszy na jedno kolano przed monarchinią, rękę jej ucałował. Podobne złożył dziękczynienie i J[ego]m[óś]ć Pan hrabia Michał Romanzow, generał-leutenant,

za uderzoną takimże orderem, lubo w nieprzytomności swojej, Jejm[os]ć Panią Naryszkinową, ciotkę swoją rodzoną. Weszła też do sali Jejm[os]ć Pani marszałkowa i złożywszy także dziękczynienie pocałowaniem ręki, wzajemne od monarchini odebrała pocałowanie twarzy. Polacy temu aktowi przytomni, za poprzednictwem J[ego]m[os]ci Pana marszałka w[ielkiego] kor[onnego], całowali kolejno rękę imperatorską na znak dziękczynienia i wdzięczności za tak wysoką małżonkom pierwszych w kraju ministrów dystynkcyą uczynioną. Po obiedzie danym na osób dziewiętnaście udała się Imperatorowa Jejmość do swego gabinetu, a gdy o godzinie szóstej wieczornej zebrała się kompanija do wielkiej sali, rozpoczęła grę w wiska z J[aśnie] P[anami]: ambasadorem cesarskim, grafem Cobentzel; ks[wię]ciem Potemkinem, feldmarszałkiem; i generałem-majorem Mamonowem, kawalerem Orderu Orła Białego. Po zakończonej zaś grze i łaskawym z wielą narodu polskiego damami i kawalerami rozmawianiu, udawszy się do swego pokoju, przysłała przez Ichm[os]ć Panów: ambasadora swojego w Polsce i grafa Bezborodkę, podarunki dla wzywyż pomienionych osób.

Dzień
3. kwietnia

[40.4] Miasto Kijów, bytnością Imperatorowej Jejm[os]ci i więcej trzymiesięcznym tej monarchini w nim przemieszkowania pamiętne, było też obiektem zasięgania różnych o sobie dawniejszych i nowszych wiadomości od tychże Polaków naszych, którzy bądź z Królem J[ego]m[os]cią do Kaniewa przybywszy, bądź dla widzenia monarchini i dworu jej z Polski tam prosto udawszy się, mieli czas przypatrzeć się i słyszeć o wszystkim. My, cośmy z ich powieści wyczerpnąć mogli, pokrótce piszemy.

Kijowa pamięć tak jest starożytna, jak osady Greków przed i po Chrystusie w ukraińskiej terazniejszej ziemi między Scytami, Sarmatami, Getami i Dakami handlujących. Można by rozumieć, iż jako różni Grecy tam wędrowni różne miasta nad rzekami Dnieprem, Dniestrem i Bohem – za świadectwem starożytnych geografów – pobudowali, tak i miasto Kijów, słynące potem pod imieniem *Chiova*, wzięło swój początek od Greków Chionitów, czyli obywatelów wyspy Chios. Przed dziesiątym wiekiem po Chrystusie nie słyhać o nim w żadnych historyjach. Wieki te dawniejsze zatłumiły barbarzyństwem i rozbojami swoimi pamięć miast wielu w krajach naddnieprskich i naddnestrskich od Plinijusza, Meli, Strabona i Ptolemeusza wspomnianych, a zatem i miasta Kijowa.

Kto czytał o przechodach azyjskiej dziczy przez Dniepr przez kilka wieków ku Dunajowi dolnemu na zburzenie państwa rzymskiego, wnosić może, że to się z Kijowem stać musiało, co z innymi miastami zburzonymi, których ślady dotąd w ułomkach i zwaliskach nikczemnych widzieć po stepach. Ruscy dziejopisowie twierdzą, że ś[więty] Jędrzej, apostoł Scytyi, przybył kiedyś

Dzień 3. kwietnia do Kijowa i – jak wyraża Kulczyński in „*Specimine Ecclesiae Ruthenicae*” – błogosławił górom kijowskim. Nie wiadomo nam jest, z którego źródła tę wiadomość wyczerpnął pomieniony uczony bazylijan. Wiemy to tylko, że geografowie żyjący tegoż czasu, co Chrystus Pan, lubo mało co po Jego śmierci, dzielili Scytyją na dwie, to jest małą i większą, lecz nie wiemy, w której z tych ś[więty] apostoł przepowiadał Ewangelią, a tym bardziej, czy był w Kijowie do udziału małej Scytyi należącym.

Pierwszy z pisarzów, których dzieła są znajome światu, wspomniał o Kijowie po nazwisku Konstanty Porfirogenet, cesarz carogrodzki, nazywając go w księdze *De administrando imperio* Cioba, a zamek jego Sambatem. Ten ukoronowany historyk żył na początku i dalej nieco dziesiątego wieku za panowania na zachodzie Ottona I Sasa, a za rządów na Rusi zadnieprskiej Świętosława, syna Ihora, a ojca Włodzimierza Wielkiego, który to Świętosław – zdaniem wspomnianego Konstantyna – miał stolicę swoją w Nowogrodzie Siewierskim. Kijów podówczas być musiał znaczny, a po zburzeniach swoich pierwszych, ile dociekać można, przez Huny i Awary odbudowany i ludny. Słowianie różnych nazwisk, których wspomniony Konstantyn nazywa DREWLANAMI, KRZYWICZANAMI, ŁUCZANAMI, mając nakazy od księcia ruskiego, jako jego hołdownicy, do przystawiania z różnych miejsc okolicznych i lesistych łodzi jednodrzewnych – *monoxyla*, jakich i dotąd widzieć fabryki około Czarnobyla pod imieniem „suchalejów”, „bajdaków” i „objaników”, sprowadzali rzekami te statki do Kijowa, skąd Rusini czynili wyprawy wodne do Carogrodu przez Dniepr i Morze Czarne. Był zatem podówczas Kijów jakoby emporium i miasto handlowe w koloniji dawnych Greków założone, a potem napływem do niego różnych Słowaków i barbarzyńców w jakowąś rzeczpospolitą urosło, daninę Rusinom za Dnieprem panującym płacące.

Żyjący w lat kilkadziesiąt po Konstantynie Dytmar Sas, biskup merseburski, opisując około roku 1018 wyprawę Bolesława Chrobrego do Kijowa za księcia Jarosława Włodymirowicza, czyni to miasto niezmiernie wielkim i bogatym, powiadając, że w nim było ośm rynków, cerkwi 400, a ludu moc niepoliczona z Greków i różnych barbarzyńców, osobliwie Pieczyngów, złożonego. Rusini po Świętosławie, stolicę swoją w Nowogrodzie mającym, musieli za Włodzimierza przenieść książęcy majestat już do Kijowa, na tę stronę Dniepra. Włodzimierz go ozdobił wspaniałymi gmachami, dostawszy wiele bogactw w Tauryce i innych miastach Cesarstwa Carogrodzkiego, które zburzył, a Bolesław Chrobry, który chciał też być panem narodów słowiańskich przeddnieprskich i niedobrze patrzył na szerzące się Rusiny, przedsięwziął opanować rzezoną nową ich stolicę i posadzić na niej zięcia swojego, księcia Świętopelka. Ta wyprawa była pomyslna dla Bolesława.

Rusini odtąd uznawali czasem zwierzchność nad sobą królów polskich, mianowicie za Bolesławów następnych: Śmiałego i Krzywoustego, póki ten ostatni monarcha państw swoich między synów nie podzielił i nie dał okazji tak jak Włodzimierz wojen domowych między nimi, a sąsiadom z nich zysku i osłabienia monarchiji.

Że Kijów być już musiał miastem chrześcijańskim przed nawróceniem Rusi, świadkiem być może to samo mnóstwo cerkwi, o jakim zaświadcza społeczny Dytmar. Bo czyliż temu można wierzyć, aby od czasu nawrócenia się Włodzimierza w roku 988 do roku 1015, którego umarł Włodzimierz, czterysta cerkwi zbudowano w jednym mieście? Podobniejsza do prawdy, że w Kijowie mieszkali dawniej nierównie Grecy chrześcijanie i że ich liczbę pomnożyli barbarzyńcy, Chazarowie, Pieczyngowie, owszem i Rusini, których po części nawrócili dawniej święci Cyryl i Metodyjusz, apostołowie tamtych krajów.

Miasto Kijów dało z tytułem imienia swego pierwszeństwo i zwierzchność najwyższą książętom, Włodzimierza następcom, nad inną bracią książętami. Książę kijowski panował nad innymi udziały swoje na Rusi po obu stronach Dniepru mającymi. Ta supremacja była w późniejszych latach fatalną dla Rusi. Zbijali się o nią książęta rozmnożeni, wydzielali tytuł i stolicę jedni drugim, a z tej domowej ich niechęci korzystając pograniczni, naprzód Polacy, potem Węgrzy, a na koniec Litwa i Tatarzy, zabierali częstokroć ruskie państwa, a na koniec i zabrali. Jakoż kijowscy książęta poczeli być słabszymi od innych książąt, a z ich obszernych dzierżaw utworzyli się haliccy i włodzimierscy, czyli wołyńscy, lecz gdy i tych wspomnieni wyżej sąsiedzi pognębili, przeniosła się supremacja książąt ruskich za Dniepr, do Włodzimierza nad Klazmią, skąd potem do Moskwy i do książąt moskiewskich przeszła. Spalili i zrabowali po kilkakroć Kijów Tatarzy Mogułowie, począwszy najazdy swoje od Batukana, a jak inni książęta zadnieprscy ruscy, tak i kijowscy płacili haracz barbarzyńcom.

Na koniec Gedymin, wielki książę lit[ewski], zbiwszy Stanisława księcia, opanował Kijów z przyległym mu księstwem i od Rusinów wielkim księciem był uznany. Od tej daty, to jest od roku 1320, miasto to i księstwo potomkom swoim, książętom litewskim, zabezpieczył. Litewscy książęta Gedyminowiczowie naprzód, przed uniją, panowali prawem lennym w Kijowie, hołdując Olgerdowi, potem, gdy wnuk Gedymina, Jagello, został królem polskim i naród swój litewski z Rusią złączył z Koroną, został już Kijów częścią dziedzictwa korony polskiej ugruntowanego bądź na unijach litewskich, bądź na dawnych Polaków do Rusi pretensyjach z kilku jej podbiciów, z kilku poddaniów dobrowolnych i sukcesyj pochodzących. Księstwo Kijowskie z miastem swoim,

Dzień
3. kwietnia

Dzień 3. kwietnia przed unią lubelską w roku 1569 dokonaną należące do prowincyi i Księstwa Litewskiego, poczęło być odtąd częścią prowincyi koronnych.

Kreowani od królów wojewodowie i kasztelani, będąc w rządzie senatorów koronnych, odbywali sądy i inne powinności swoje w Kijowie, póki nam tego miasta broń rosyjska za panowania Jana Kazimierza w czasie rozruchów ukraińskich przez Kozaki sprawionych mocą nie wzięła. Na koniec, za króla Jana III, kiedy on tak bardzo zapragnął ligi z Moskwą, cesarzem i Wenetami przeciwko Turkom, umiano korzystać z tej jego chęci. Zawarty przez Grzymułtowskiego traktat w roku 1686 zabezpieczył Moskwie Kijów, miasto, i oderwał od Rzeczypospolitej część województwa kijowskiego, na tej stronie Dniepra wzdłuż na mil kilkanaście, a wszcz na kilka rozciągnioną.

[40.5] Teraźniejszy Kijów może się nazwać troistym miastem, choć nie ma i znaku dawnej wielkości i wspaniałości swojej. Dwie jego części leżą na górach nadbrzeżnych, z których jedna nazywa się Starym Miastem i tym właśnie, gdzie dwaj Bolesławowie polscy szczerbili u Bramy Złotej pałaze swoje przy jego dobytciu. Obszerność jego starożytną, a jak niektórzy pisarze mówią, do kilku mil na około mającą, zaświadcza dotąd potężne wały i ogromne różnych murów obaliska. Druga część Kijowa nazywa się Peczarskim dla spoczywających w tej stronie w pieczarach, czyli lochach, ciał różnych, które kalendarz ruski czi jako święte. Śrzednia część miasta jest nadolna między górnymi dwoma, po Naddnieprzu rozciągniona, dla której też przyczyny Padołu imię nosi. Wszystkie te trzy części z sobą złączone mieć mogą długości na pół mili i piękny nader sprawują widok z tamtej strony Dniepra, od strony małosyjskiej, niskiej i płaskiej, ponieważ brzeg Dniepra ku stronie polskiej, gdzie leży Kijów, jak wyżej mówiono, jest górami nasadzony.

Cerkwi ruskich kilkadziesiąt, a na każdej z nich po kilka wieżyczek bądź farbami różnego koloru napuszczanych, bądź wyzłoconych. Dzwonnice przy tym, równie jak cerkwie wyniosłe i równie przyozdobione, czynią miasta pozór wspaniały, mianowicie cerkiew Ś[więtej] Zofiji murowana na Starym Mieście, siedlisko archireja, i Cerkiw Peczarska, murowana także, z kilką kopułami wyłaczanymi i wieżą wielce wysoką w kolumny o kilku piętrach równie jak cerkiew wyłaczaną. Prócz kilku cerkwi z Monasteryem Peczarskim i kilku domów murowanych reszta miasta składa się z domów i dworków drewnianych. Imperatorowa Jejm[os]ć panująca budować rozkazała teraz z kamieni ciosowych wspaniały arsenał na Krepości, czyli w Zamku Peczarskim. Po pałacu imperyalnym, drewnianym wprawdzie, lecz dosyć obszernym i wygodnym, świeżo dla przybywającej tej pani podwyższonym i ozdobionym, liczyć można za najpiękniejszy dom drewniany z oficynami w pięknej architekturze księcia Dołhorukiego, na który on, jak słyhać, do 40 tysięcy rublów wyliczył.

Monastynu Pieczarskiego obszerność była wystarczająca dawniej na pomieszczenie trzechset czernców, których jednak liczbę z dochodami zwierzcności krajowa do trzeciej części zredukowała. Monastyr ten, ze wspaniałą cerkwią swoją i przyległymi domami, na górze tegoż nazwiska leżący, ufortyfikowany jest w sposobie terażniejszym zewsząd, gdzie rzeka nie oblewa, i gęstymi działami otoczony. Wjeżdża się do niego przez bramy i fosy mające mosty zwodzone. Pieczary owe, czyli groby dla spoczynku ciał tam złożonych w ziemi wyryte, opisał w udzielnej księdze Jan Herbinus *De cryptis Kiiowiensibus*. Za Cerkwią Pieczarską długi, a coraz w dół chylący się drewniany korytarz prowadzi do drzwi tego miejsca i lochu w ziemi twardej wyrytego. Loch ten na kształt podziemnego także korytarza, czyniąc tam i ówdzie zakoly swoje, ukazuje po stronach leżące w otwartych trumnach z drzewa lub kruszczu ciała nakryte książąt, księżnów, archierejów, opatów i mnichów, mające nad sobą napisy imion nieboszczyków na tablicach. Widzieć także w tych lochach kilka kapliczek, które służyły, jak mówią, za mieszkania żyjącym niektórym z tych świętych, a po ich zgonie ciałom ich za miejsce spoczynku. Wysokości tych pieczar ledwo pięć łokci, a szerokości tyleż wynosi. Tam w pewnych dniach zgromadza się gmin okoliczny, owszem i z dalszych stron, nawet polskich, przychodzący, czyniąc modły i pieniądze przynosząc. Można atoli mówić, że dnia żadnego niemasz, aby kto z nabożnych miejsca tego nie odwiedził. Te to ustawiczne ofiary, a przy tym bogaty nader fundusz, wprowadził od wieków wielkie do monastyra bogactwa, których część oddana cerkwi czyni ją w sprzętach swoich jedną z najobfitszych w Europie w złoto, w srebro i klejnoty świętyń.

Panująca monarchini, prawdziwa ludu swojego matka, pani rozumem, nauką i dobroczynnością sławna, rozdała wielkie sumy na przyszłe miasta tego ozdobienie, umocowanie, wprowadzenie do niego nauk, rękodziel i cokolwiek tylko miejsce to uszczęśliwić może. Gubernatorem Małej Rosyi, do której należy miasto Kijów, jest J[ego]m[os]ć Pan hrabia Aleksander Romanzow, zadunajski feldmarszałek wojsk rosyjskich, kawaler orderów różnych, a miasta samego J[ego]m[os]ć Pan Szyrkow, generał-leutenant, kawaler Orderu Orła Białego. Obywatele kijowscy rosyjscy, tak mieszczenie, jako i szlachta, po większej części używają języka i stroju polskiego. Rosyjanie nazywają ich przez żart „czuprynami” dla głów golonych. W ratuszu, gdzie Imperatorowa Jejm[os]ć, bywszy na obiedzie, dozwoliła być z sobą u stołu znajdującym się podówczas w Kijowie Polakom, widzieli oni w szafie z szufladami skład różnych przywilejów od książąt litewskich i królów polskich miastu temu nadanych. Akta województwa, z zaborem kraju tam pozostałe lub z różnych miejsc w czasach wojen z Polską przeniesione, widzieć tylko

Dzień
3. kwietnia

Dzień 3. kwietnia teraz w kilkunastu księgach, pełnych szarpaniny, głosów i mazań. Potrzebujący wypisów Polacy udają się czasem do nich, lecz im sądowe magistratury mało już dają wiary.

Dzień 4. kwietnia, śrroda

[41.1] Na dniu wczorajszym i dnia dzisiejszego przybyli z różnych miejsc dyjecezyi kijowskiej J[egomościę] ks[ięża] prałaci, także księża misyjnarze z Żytomirza i zakonnicy na słuchanie spowiedzi wielkanocnej. Zaczęli pobożną swoją usługę w cerkwi k[sięży] bazylijanów dla dworu J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci oraz przybyłych tu różnych ludzi obrządku rzymskiego. Uczynił do tego wczesne dyspozycyje J[ego]m[os]ć ks[iądz] Cieciszowski, biskup kijowski, który gdy dla słabości zdrowia swego sam być przytomnym nie mógł w dyjecezyi dla przyjęcia osobą własną tak wielkiego gościa, zlecił zastępującemu miejsce swoje oficyjałowi, ażeby uczynił wszelkie przygotowania potrzebne do usług duchownych panu i dworowi jego. Przed obiadem powróciwszy z Kijowa, J[ego]m[os]ć Książd biskup Naruszewicz i J[ego]m[os]ć Pan Plater, starosta inflancki, mieli prywatne u Najjaśniejszego Pana audyjencyje. Wkrótce też potem J[aśnie] W[ielmożna] marszałkowa w[ielka] kor[onna] prezentowała Najjaśniejszemu Panu Jejmość Panią z Ustrzyckich hrabinę Tarnowską, a J[ego]m[os]ć Pan marszałek w[ielki] koronny J[ego]m[os]ć Pana Tarnowskiego, starościca sulejowskiego, z której okoliczności Najjaśniejszy Pan podziękował J[aśnie] Pani hrabinie oraz mężowi jej, choć nieprzytomnemu, za wygodne i okazałe w ich domu przyjęcie na popasach i noclegach przejeżdżających panów rosyjskich z Kijowa do Kaniewa i nazad.

[41.2] Po obiedzie, na którym się znajdowała Jejmość Pani hrabina, reszta dnia zeszła na osobności dla przygotowania się na dniu jutrzejszym do spowiedzi i komuniji wielkanocnej.

Dzień 5. kwietnia, Czwartek Wielki

[42.1] Wydane były wczesne od J[ego]m[os]ć Pana marszałka w[ielkiego] koron[nego] zalecenia względem porządku w cerkwi bazylijańskiej, jaki przy dworze królewskim w czasie przystępowania do ś[więtej] ofiary powinien być zachowany. Z rana Najjaśniejszy Pan po odprawionych w gabinecie swoim modlitwach uczynił spowiedź przed J[ego]m[os]ć ks[iędzem] Kulikowskim, proboszczem korostyszewskim. O jedenastej zaś godzinie szedł pieszo do cerkwi, gdzie czekał ubrany w aparacie biskupim J[ego]m[os]ć ks[iądz] biskup Naruszewicz z asystencyją różnego duchowieństwa obojga obrządku.

Dzień
5. kwietnia

[42.2] Podczas mszy ś[więtej] przyjął Najjaśniejszy Pan komunię z ręki biskupiej, a tuwalnią trzymali Książę J[ego]m[os]ć podskarbi wielki litewski i J[ego]m[os]ć Pan hetman polny lit[ewski]. Przystępowali potem do tejże komuniji Ichm[os]ć księża prałaci i inni kapłani, a gdy się msza zakończyła w cerkwi, prowadził Najjaśniejszego Pana biskup *in pontificalibus* do bliskiego domu ks[ięży] bazylijanów dla odprawienia ceremoniji umycia nóg ubogim. Zebrano z włości 12 sędziwych starców, których J[ego] K[rólewska] Mość w nowe suknie przyodziać rozkazał dla okazania licznie zgromadzonemu pospólstwu, iż religija rzymska prócz obrządku i języka jedną jest i nierozdzieloną religiją katolicką z wyznaniem Greków unitów. Czytał przed umyciem nóg ewangeliją w języku słowiańskim ks[iędz] opat miejscowy. Miał potem mowę do przytomnych ubogich, w tymże języku objaśniając pokorę Chrystusową i naśladowanie jej przez monarchów miejsce Boskie na ziemi zastępujących. Zaczęła się ceremonia. Król J[ego]m[os]ć był przepasany tuwalnią na pamiątkę czynności Zbawiciela i ocierał nogi złane wodą przez biskupa, a tacę i serwety trzymali J[ego]m[os]ć Pan Deboli, chorąży nadworny kor[onny], i J[aśnie] P[an] Dzieduszycki, pisarz w[ielki] lit[ewski], w którym samym czasie spowiednik królewski oddawał tymże ubogim woreczki z jałmużną przyzwoitą.

[42.3] Niewidziana od wieku w tym tu kraju ceremonia łączy z oczu starcom wycisnęła, a przypatrujące się pospólstwo budując, do nabożeństwa pobudzała. Służył potem J[ego] K[rólewska] Mość do stołu tymże starcom z przytomnymi przy boku swoim ministrami, dygnitarzami i innym rycerstwem.

[42.4] Po obiedzie zaś szedł do siebie, gdzie zastał dwa przygotowane stoły: jeden dla siebie i przytomnych świeckich gości z domownikami, drugi dla całego duchowieństwa, u którego siedział biskup.

[42.5] Zakończyły się oba te stoły około godziny wpół do czwartej. Najjaśniejszy Pan po krótkiej z przytomnymi rozmowie udał się do gabinetu ze spowiednikiem swoim na nabożeństwo, odebrawszy pierwej pożegnanie od Ichm[os]ć P[aństwa] marszałkostwa w[ielkiego] kor[onnego], którzy nazajutrz do Kijowa wyjeżdżać mieli.

Dzień 6. kwietnia, piątek

[43.1] Przyniesione z Warszawy przez kresy ekspedycyje zabawiły przez cały ranek Najjaśniejszego Pana daniem rezolucyj i odpisami. Reszta czasu przedobiedniego obrócona na prywatne w domu nabożeństwo, ponieważ w obrządku ruskim ceremonije pogrzebu Zbawiciela w czasie poobiednim odprawiać się zwykły.

Dzień
6. kwietnia

[43.2] Po zakończonym obiedzie, na którym u drugiego stołu duchowieństwo z biskupem znajdowało się, zaczęła się z cerkwi parochialnej ruskiej procesja do cerkwi ks[ięży] bazylijanów. Przybył tam Najjaśniejszy Pan z dworem swoim i zabawiwszy nieco przy swoim pulpicie, szedł przykładownie z zapaloną świecą za Najświętszym Sakramentem, a z którym kapłani obojga obrządku trzykroć około cerkwi obszedłszy, znowu do niej powrócili.

[43.3] Wyszedł potem Najjaśniejszy Pan do kruchty, gdzie przy zgotowanym dla siebie pulpicie słuchał egzorty, którą stojący przed drzwiami cerkwi ks[iądz] opat miał w ruskim języku do zgromadzonego licznie gminu, przekładając mu historię męki Pańskiej.

[43.4] Po egzorcie wrócił się Król J[ego]m[oś]ć do cerkwi, gdzie położony na ołtarzu obraz zmarłego Pana Jezusa nabożnie całował, a po nim przytomni świeccy i duchowni też samą uczynili adoracją. Pomodliwszy się potem nieco, udał się pieszo do swojego domu, gdzie aż do samej kolacji częścią pisaniami, częścią daniem audyjencji dzień ten pracowicie przepędził.

Dzień 7. kwietnia, sobota

[44.1] Ranek dnia tego szedł na zwykłym świętemu tygodniowi nabożeństwie. O jedenastej godzinie szedł Król J[ego]m[oś]ć piechotą do cerkwi i słuchał mszy ś[więtej], mianej przez biskupa, w czasie której po prześpiewaniu zwyczajnego „Alleluja” złożył naprzód powinszowanie imieniem biskupa kapituły i duchowieństwa kijowskiego J[egomoś]ć ks[iądz] Pałucki, oficjał, a po nim imieniem duchowieństwa ruskiego – J[egomoś]ć ks[iądz] Fyzykiewicz, opat, na które mowy J[ego] K[rólewska] Mość łaskawie raczył odpowiedzieć. Po mszy ś[więtej] oraz obiedzie u dwu stołów: duchownego i świeckiego bawił się Król J[ego]m[oś]ć w gabinecie swoim nabożeństwem, a potem ekspedycyował pocztę prawie do godziny ósmej. Około dziewiątej jechał Najjaśniejszy Pan do tejże cerkwi na rezurekcyjną obrządkiem ruskim odprawiającą się i bawił na tym nabożeństwie prawie do godziny 11, chcąc być na wszystkich zupełnie ceremoniach.

[44.2] Lud okoliczny, owszem, i umyślnie przybyli na to nabożeństwo z zagranicy cudzoziemcy z wielkim zbudowaniem asystowali.

[44.3] Przed spoczynkiem swoim dysponował Najjaśniejszy Pan, iż chce być nazajutrz na nabożeństwie ruskim i mszy śpiewanej od opata.

Dzień 8. kwietnia, Niedziela Wielkanocna

[45.1] O samej jedenastej szedł pieszo Najjaśniejszy Pan na nabożeństwo, podczas którego, wysłuchawszy mszy ś[więtej], lekty, przez ks[iędza] oficjała

Pałuckiego mianej, słuchał potem mszy obrządkiem ruskim śpiewanej, która trwała prawie do godziny pierwszej. Powróciwszy do pokojów, witany był od przybyłych Ichmość Panów Ilińskich, starościców żytomirskich, a mało co przed tym raczył ozdobić Orderem Ś[więtego] Stanisława J[ego]m[os]ci Pana Jerlicza, generała-majora. Potem rozdawał święcone ręką własną dla domowników i gości tak duchownych, jako i świeckich, a po obiedzie zabawił się grą, ekspedygowaniem różnych interesów i zwykłą sobie rozrywką, to jest czytaniem.

Dzień
8. kwietnia

Dzień 9. kwietnia, poniedziałek

[46.1] Najjaśniejszy Pan, dla udzielenia przytomności swojej cerkwiom tak zakonnego, jako i świeckiego duchowieństwa, rozkazał jeszcze dnia wczorajszego, aby msza ś[więta] w obrządku ruskim w cerkwi parochijalnej, w innej stronie miasteczka będącej, odprawiona była. O zwykłej zatem porze szedł Najjaśniejszy Pan pieszo do rzeczonej cerkwi z otaczającym siebie licznym nader obojej płci gminem z różnych okolicznych włości zebranych. Zaczęła się msza śpiewana przez dziekana tamecznego ze wszystkimi ceremonijami obrządkowi temu przynależącymi i za wolnym wpuszczaniem wszystkiego ludu, ile go tylko cerkiew pomieścić mogła.

[46.2] Po skończonej mszy i mianej w cerkwi przemówił od księdza dziekana celebrującego z podziękowaniem za dany ludowi przykład wyszedł J[ego] K[ró]lewska Mość na cmentarz i słuchał kazania do tej uroczystości stosownego, mianego przez ks[ię]dza opata.

[46.3] Nastąpiła potem procesja z Najświętszym Sakramentem naokoło cerkwi, do której Najjaśniejszy Pan z zapaloną świecą asystował. Obchodzono powtórnie cerkiew i na czterech jej rogach śpiewali prezbiterowie ewangelije na mszałach wspartych na głowach kilku ludzi obojej płci według ruskiego obrządku, do których ksiąg ś[więtych] Najjaśniejszy Pan dla dania przykładu ludowi, jak obrządki cerkiewne szanował, rękę swoją z pomagającym sobie biskupem łacińskim przyłożył. Po tej procesyi, gdy kapłani stanęli u drzwi cerkiewnych, zaproszony tamże biskup łaciński od ruskiego duchowieństwa dawał Najjaśniejszemu Panu *pokoi*, czyli *mir* olejem świętym na czele oraz zgromadzonemu obojga obrządku duchowieństwu i świeckim dawał całować krzyż, obraz zmartwychwstałego Pana i chleb na to przygotowany. Na koniec zaś dawał krzyżem błogosławieństwo na cztery strony, wymawiając słowa ruskie: *Christos woskres* – „Chrystus zmartwychwstał”, a lud odpowiadał: *Wojstinu woskres* – „Prawdziwie zmartwychwstał”.

[46.4] Te przykładowe, a z nabożeństwem i skromnością dla pokazania ludowi jedności kościołów odprawione ceremonije, których majestat królewski

Dzień 9. kwietnia chciał być uczestnikiem, zbudowały mocno lud przytomny i uprzątnęły po wielkiej części tę z grubych przesądów częstokroć wynikającą odrazę od obrządków łacińskich, mało w tamtych krajach znanych i jakoby obcych, a gmin przeświadczony wszędy roznosił, że nas wszystkich jedna religija katolicka, choć w odmiennych obrządkach i językach, ściśle łączy. Gdy się zakończyło nabożeństwo, Król J[ego]m[os]ć, chcąc widzieć okoliczne Kaniewa miejsca oraz bieg rzeki Dniepru, wolnego już od lodów, a wody swoje szeroko ku stronie rosyjskiej rozlewającego, szedł na najwyższą górę i to przy pięknym i ciepłym czasie, stamtąd zaś powrócił na obiad w jak najlepszym zdrowiu i wesołości. Reszta dnia zeszła na zwykłych w gabinecie pracach, grze w bilar i konwersacyi.

Dzień 10. kwietnia, wtorek

[47.1] Na dniu dzisiejszym Król J[ego]m[os]ć z przytomnym tu państwem jeździł na spacer konno dla oglądania przyległych miejsc Kaniewa. Przed obiadem zaś rozdał łaskawie podarunki dla przybyłych tu prałatów i innych duchownych, którzy w czasie Wielkiego Tygodnia przykładowie i z pożytkiem powinność swoją w cerkwiach tutejszych odprawili i którzy po obiedzie, złożywszy Najjaśniejszemu Panu dziękczynienie za łaskawe przez wszystkich czas opatrzenie żywnością i pomieszkaniem, udali się w podróż do swoich kościołów.

[47.2] Czas poobiedni oddany był zwykłym zabawom w różne gry, a pod wieczór nadeszła z Warszawy ekspedycja, którą Najjaśniejszy Pan przeczytawszy, bawił się aż do wieczery i po niej czytaniem sobie gazet cudzoziemskich.

Dzień 11. kwietnia, środa

[48.1] Już to drugiego z liberyi królewskiej śmierć nam zabrała człowieka. Umarł przed tygodniem Frydrych, należący do piwnicy, człowiek piękny i młody, a dnia dzisiejszego Jędrzej Wojciechowski, *wagenhalter* – oba z gorączki.

[48.2] Król J[ego]m[os]ć, litośny nad stratą wiernie sobie ludzi służących, obu jak najokazalej pogrześć i licznymi mszami dusze ich wspomagać rozkazał.

[48.3] Czas prawdziwie wiosenny i dzień pierwszy w tym miejscu ciepły dał powód Najjaśniejszemu Panu do zażycia spaceru konno przed obiadem. Po obiedzie zaś, zabawiwszy się konwersacją i grą w bilar, udał się Najjaśniejszy Pan do gabinetu na wyprawienie ekspedycyi warszawskiej.

[48.4] Przed wieczorem grała muzyka złożona z kapelistów pułkowych. Potem nastąpiło czytanie, dalej wieczera i spoczynek.

Dzień 12. kwietnia, czwartekDzień
12. kwietnia

[49.1] Z rana wyjeżdżał Król J[ego]m[os]ć konno na spacer, a w tym czasie przyłączyli się do niego książęta de Ligne i hrabia Dyllon, którą wodną podróż odbyli we 24 godzinach dla uniknięcia drogi lądowej, po niektórych miejscach tak trudnej dla grząskiego błota, że przybyli przed dwoma dniami z tegoż Kijowa ludzie dworscy około Wasilewa w błotach nocować musieli. Grunta ukraińskie czarne i tłuste z przyrodzenia, a z tej przyczyny wielce żyzne, mają w sobie tę niewygodę, że w czasie wiosennym, gdy ziemia z mrozów rozcieka, a w innych czasach za najmniejszym deszczem, stają się zatopem wozów i bydła, a kto w czasie suche po równym i twardym jak na klepiskach stodołnym gruncie jednokonnym wozem wiele mil ubieżeć może, w chwili wzniesienia wzmiankowanej koni i kilka wozów do wydobycia się z blocka używać musi częstokroć. Wolna już na Dnieprze nawigacja rokowała nam coraz bliższe przybycie do Kaniewa Imperatorowej Jejm[os]ci, ile przy czasach cieplejszych i pogodniejszych.

[49.2] Po obiedzie, korzystając z pięknej pogody i ciepła, wyszedł Najjaśniejszy Pan na bliskie góry, gdzie zebrane w wielkim mnóstwie pospólstwo bawiło zwykłymi krajowi swojemu tańcami i muzyką kozacką. Zszedł potem na dół Najjaśniejszy Pan i spacerował po brzegach Dniepru, przypatrując się różnym statkom rosyjskim z nabraną w Kremeńczuku gliną, potrzebną do hut szklanych, do Krzyczewa w górę Dniepru idącym. [49.3] Zebrane na tym brzegu pospólstwo różne sztuki przeskakiwaniem siebie, w stawianiu na barkach, w ubieganiu się z osobliwą zręcznością i szybkością ukazywało. Oglądał Najjaśniejszy Pan rynek miejski i będące w nim kramy, a odprawivszy wesoło ten spacer, bawił się u siebie do godziny ósmej, o którym czasie wyszedł znowu do kompaniji, a rozmową, grą i kolacyją dzień ten cały zdrowo przepędził.

[49.4] Okoliczność ta dzisiejsza cieszącego się ludu, jego szczerość, wesołość, dowcip w pieśniach i w odpowiedziach była materiją wieczornych rozmów naszych o Kozakach, których ta część naddnieprska Ukrainy nazywać się może gniazdem i pierwszym niejako siedliskiem. Powiadał jeden z naszych:

„Wiem ja o tym, co o Kozakach tych pospolicie i ludzie uczeni, i księgi głoszą, ale się przyznam, że wielu z tych zdań dotąd przyjąć nie mogę, póki skądinąd dokładniej nauczonym nie będę.

[49.5] Naprzód co się tyczy nazwiska Kozaków, jedni go wywodzą od kozy, zwierzęcia znajomego, jakoby one dało początek stosownością przyrodzenia swojego imieniowi milicyi ukraińskiej lekkiej, bystrej i poskocznej. Drudzy chcą mieć to imię wzięte od zażywania odzieży z kozich skór, jaki strój widzieć dotąd częstokroć na Kozakach. Inni na koniec czynią ten jakoby naród potomstwem mieszkańców owej to Kozachiji, kraju około

Dzień
12. kwietnia

gór Kaukazu leżącego, o którym wspomina Konstantyn Porfirogeneta, cesarz carogrodzki, w księdze opisującej różne prowincyje i ziemie do imperyjum wschodniego niegdyś należące.

[49.6] Co się tycze pierwszego mniemania, zdawałoby się, iż mieszkańcy ukraińscy po największej części z tejże krwi słowiańskiej, co i drudzy, zrodzeni, tymże wojennym rzemiosłem, co i drudzy, bawiący się, nie mieli sami tego przywileju *cum iure exclusivo*, aby innych bystrością i uwinnością czy w potyczkach na koniu lub pieszo, czyli w jakichkolwiek posługach wojennych przechodzili. A jeśli każdy prawie Polak, Rusin, Mazur i Litwin miany jest pospolicie za wybornego jeźdźca, każdy podgórzanin lub góral za umiejącego dobrze się uwijać po górach i skalach biegacza, czemuż by samych Ukraińców, a nie raczej i drugich, spotkać miało to nazwisko?

[49.7] Trzeba by też pierwiej pokazać etymologistom naszym, czyli to słowo «Kozak» wyszło z języka słowiańskiego od kozy, czyli skądinań, ile kiedy języki zagraniczne, nie tylko europejskie, ale nawet innych części świata, mają niektóre słowa ze składu liter do naszych podobne, lubo co do znaczenia swojego wcale różne. Kto by też i temu wierzył, aby imię Kozaków wyszło od ich odzienia skórzanego? Taka to podobno prawda, jak niektórzy sławnych owych Hunów, świata pogromców, naród z Azji Północnej przychodni, wywodzą od guniek, jakoby ci barbarzyńcy guńkami włosianymi, czyli po rusku mówiąc *huniami*, odziewali się. Bo któryż kiedy naród, która ludzi społeczność lub zgromadzenie sławne nosiło nazwisko trwale od odzienia lub kształtu i okraszy ciała? Starożytność grecka i łacińska czyniła dzielnice między Galami, nazywając ich *Comati*, drugich *Braccati*, między Brytanami nazywając niektórych *Picti*, między Scytami nazywając jednych *Melanchleni*, jakoby czarnosukiennymi, drugich *Pelliti* i tam dalej. Wszakże te nazwiska były tylko przypadkowe i przydatnie do narodu, lecz nie narodowe, wszystkim wspólne.

[49.8] A co się tycze wzmiankowanego wyżej kraju *Casachia*, byłby to zaiste piękny wynalazek, gdyby podobieństwo nazwisk stanowić mogło rzeczy istotę. Lecz nierozwiązane jeszcze trudności zachodzące w tej mierze czynią nas i tu wątpliwymi. Nie można temu przeczyć, iż kraj *Casachia* tam się znajdował, gdzie go położył Konstanty cesarz. Znał go dobrze, bo pisząc umyślnie księgę w zamiarze nauczania syna Romana, następcę tronu, jakim ziemiom i narodom miał panować, z jakimi sąsiadami mieszkać, wspominał między innymi i o kraju Kazachiji. Jeśli się nie mylimy, stosując kartę geograficzną Anzelma Banduri, położoną przy księgach Konstantyna Porfirogenety, do kart terazniejszych, wypadać może, że ci Kazachowie mieszkali tam lub około tego miejsca, gdzie teraz siedzą mali Kabardyńcy,

przy Morzu Kaspijskim. Nie możemy i temu przeczyć, że ci Porfirogeneta Kazachowie być mogli plemieniem owych to dawniejszych jeszcze kraju tamtego mieszkańców, to jest Zygów i Honiochów, o których wspomina Strabon, geograf żyjący w pierwszym wieku po Chrystusie.

W czasach owych: bez pewnego rządu, religiji i obyczajności grubych i nieoświeconych, a mianowicie na miejscach uchylonych nieco od pilności i dozoru zwierzchników, były zawsze morza i rzeki celem przemysłów łotrowskich, a któredy przemyślny kupiec przewozić towary swoje miał większą łatwość, tam się i łotr dla pewniejszego zysku zasadzał. Wszakże i brzegi Bałtyckiego Morza, nazwanego w języku Słowian Morzem Waregskim, czyli rozbójniczym, wydały naprzód owe to zbrojne Norman i Waregów najeźniki, którzy się potem w znaczne narody uformowały. Rozbijali dawniej wzmiankowani wyżej Honiochowicie i Zygowie po Morzach Kaspijskim i Czarnym, plądrując tam małymi łódkami, jak potem Rusini na Dnieprze, a dalej Kozacy d<u>ńscy i jaiccy na wzwyż pomienionych morzach, później zaś Kozacy niżowi, czyli zaporoscy.

[49,9] Wszakże między datą Strabona i Konstantyna upłynęło lat 900, a między datą pisma Konstantyna, zmarłego w roku 959, i pierwszym śladem imienia Kozaków w Długoszu, pod rokiem 1469 pierwszy raz wspomnianych, upłynęło tychże lat 510. W tej kilkunastu wieków przepaści tak zaginęło to imię, iż żadnego śladu jego nie widać w żadnym, ile się zdarzyło czytać, kronikarzu. Nie słyhać zaiste między tylą transmigracyjami narodów barbarzyńskich ku Dnieprowi zza Wołgi zbliżonych, a po opadnięciu tam na Ukrainie łotrujących, aby się tam kiedy ukazał naród jaki kozacki z Kazachii wędrowni. Wiemy o sprawach Hunów, Awarów, Słowianów, Rusinów, Waregów, Pieczyngów, Chazarów, Połowców i Tatarów, lecz o Kozakach wszędy głucho. Do tego, gdyby nasi Kozacy byli potomkami Kozaków tych kaukazowych, zostałby przynajmniej ślad jaki obyczajów, religiji i języka ich przodków, tak jak teraz między nami Ormijan na Rusi, Sasów na Podgórzu, a Tatarów w Litwie, ile że ci wspomnieni mieszkańcy kaukazowi nie byli według wszelkiego podobieństwa narodem słowiańskim, ale innej krwi i języka jak: Zychowie, Abazgowie, Lazowie i Papagowie, którzy z nimi sąsiedowali. A mówić też, iż oni przyjęli dawniej wiarę, obyczaje i język Rusinów, jest to mówić na domysł tylko, owszem przeciwnie, bo któryż naród mniejszy, podbity i odmieniający się w część swoich zwycięzców, czyni się w pośród niego narodem udziałnym, a nie raczej przez względy polityczne obracając się w niego, traci imię swoje i egzystencyją? Lubo i tu trzeba by pokazać, gdzie ci zrusiniali Kozacy, kiedy i jak byli między narodami czy ruskimi, czy słowiańskimi osadzeni.

Dzień
12. kwietnia

Dzień
12. kwietnia

[49.10] Porzuciwszy zatem te próżne wywody od kozy, od skór kozich, od Kozachiji, owszem i od «kóz», gatunku łódek przez Kozaki używanych, pochodzące, jak chcą niektórzy, śmieie mówić można, iż Kozacy ukraińscy nie byli nigdy narodem jakim udzielnym, bądź skądinąd w te kraje przybyłym, bądź tu od wieków siedzącym, ale raczej zbiorem ludu, który wzięwszy swój początek i nazwisko z okoliczności i przypadku, w czasie panowania Jagellonów uformował się, a w czasach dalszych w milicję lekką pograniczną pod swoimi wodzami i w pewnym posługu wojennych zamiarze dla Rzeczypospolitej.

Pierwszy ślad nazwiska Kozaków daje się widzieć w Długoszu. Autor ten, urodzwszy się za Władysława Jagiełła w roku 1<4>15, a świadomy dobrze rzeczy polskich, ruskich i litewskich, powinien by był znać naród mniemany kozacki, gdyby on miał w ten czas jaką na Rusi egzystencją. Królowie polscy, jako książęta litewscy, mając pod panowaniem swoim Księstwo Kijowskie z Wołyniem i częścią Podola dawniejszego, gdzie teraz województwo braclawskie z Tatarszczyzną, a ustawicznie z Wołoszą, Tatarami i Moskwą wojny prowadząc, pewnie by nie zaniechali ruszyć pod chorągwie swoje Kozaków, naród tameczny, jak używali Tatarów siedzących około dolnego Dniestru, berłu swojemu podległych. Lecz Długosz, nic nie wspominając o Kozakach, powiada tylko pod rokiem 1469, że gdy Kazimierz Jagellończyk przesiadywał w Wilnie, liczne tatarskie wojsko złożone ze zbiegów, lotrów i wygnańców, których Tatarzy w języku swoim nazywają «Kozakami», pod wodzą Manijaka, carzyka swego, wpadło na Wołyń.

Potwierdza zdanie Długosza Miechowita, historyk i doktor króla Zygmunta I, za którego już się u nas Kozacy dobrze znajomymi być poczynali. Powiada on w *Opisaniu Sarmacyi* pod tytułem «De Alanis, Vandalis et Succis»:

Alanie były to narody mieszkające nad rzeką Donem. Kraj ten jest równy i niegórzysty. Widzieć tam obszerne pola puste i niemieszkalne. Po tych to stepach błakają się często Kozacy, szukając zwyczajem swoim, co by pożarli. *K<a>zak* jest to słowo tatarskie, które w ruskim języku przemieniło się w Kozaka. Łacińskie pisma przez to słowo oznaczają najemnego za pieniądze rabusia, czyli rajtara: *servilem stipendiarium grassatorem, seu reyteronem*. Kozacy albowiem żyją łupem, nikomu niepodlegli, a kupami w liczbie kilku, kilkunastu lub kilkudziesiąt po stepach włóczący się.

[49.11] Późniejszy dziejopis nasz, a dla dokładności w pismach swoich nie mniej wiarygodny, Reinhold Hejdensztejn, Prusak, sekretarz króla Stefana,

Dzień
12. kwietnia

wywodzi toż nazwisko Kozaków z języków oryentalnych. Tegoż zdania był Gwagnin, żyjący za czasów Zygmunta Augusta i Stefana, biegły w histori-
ryjach ruskich i litewskich, który świadczy, iż Kozaków podówczas Włosi
Korsarami, Niemcy *Freybiterami*, a Ruś i Polacy *Kozakami* nazywali. Do tych
zdań pisarzy polskich stosuje się sławny we Francji pisarz Jakub de Theu,
powiadając, iż Kozacy są toż samo, co u Węgrów *Hajducy*, u Dalmatów *Usko-
ki*, u Turków i Illiryków *Morlachi*, a u Niemców *Freybiterowie*. Pierwiastkowe
zatem nazwisko *Kozak* ze świadectwa wzwyż pomienionych autorów znaczy
toż samo, co w językach oryentalnych «lotr», «zbieg» i «wywołaniec».

[49.12] W takowym to znaczeniu brano u nas z początku Kozaków, nim
ten lud drapieżny i zbrojny uformował się potem w porządną milicję, a imię
swoje, nie nader wielką opinią poczciwości noszące, znakomitszymi dzie-
łami okraślił. Jakoż w kronikach naszych polskich i różnych transakcjach
narodowych za czasów jagellońskich «być Kozakiem», «iść w kozactwo»
lub «kozackimi drogami», «wojować po kozacku» nie co innego znaczyło,
jak «rozbijać i najeżdzać sposobem skrytym, prędkim i niespodziewanym».

[49.13] Takiego to rycerstwa potrzebowali i używali naprzód Tatarzy
zawolhańscy, czyli Kapczakowie, ile kiedy za dzwignieniem się Rusinów
z ich jarzma niewolniczego, a za powstającą też nową potęgą Tatarów
krymskich, od Wielkiej Ordy Kapczackiej oderwańców, zostały ich woj-
ska mocno przetrzadzone i obcych narodów pomocy potrzebujące. Pod
hasłem rozbojów i łupu leciało co żywo z pustyń owych i rozbojni między
Donem a Wołgą rozlegających się pod chorągwie kapczackie. Lotr ścigany
od sprawiedliwości albo z przyrodzenia biegus i niecnota znajdował tam
korzyść i bezpieczeństwo. Cóż za dziw tedy, że takowe wojsko z wędrown-
nych złoczyńców zebrane zyskało nazwisko Kozaków od samych Tatarów?

[49.14] Lecz nie tylko Tatarzy zawolhańscy mieli w swoich wojskach lud
ten drapieżny, «Kozakami» od nich nazwany. Imię i sposób wojowania
tych ludzi podobał się dla potrzeby i użytków innym także narodom.
Rusini, ciemiężeni od tych Zawolhańców, czyli Kapczaków, cierpieli lud
podobny w krajach swoich i stawili go naprzeciw pogańskiemu Kozactwu,
owszem i przeciwko Polakom. Takowi moskiewscy Kozacy mieszkali
około rzeki Donu, dlaczego też onych dońskimi Kozakami, czyli Doń-
cami, nazywano. Gwagnin powiada, że ci Dońcy mieli zwyczaj przecho-
dzić z Donu na Wołgę, czajki swoje, czyli łódki, przez Górę Perewłokę na
wałkach przewlekając. Turcy i Tatarowie siedzący za Dniestrem, a nawet
Wołochowie, mieli swoich także Kozaków, których na Polaków używali.
Tych zadnieprskich Kozaków pospolicie nazywano Kozakami białogrodz-
kimi. Zaprowadził tam to rycerstwo błędne niejakiś Majak i dał początek

Dzień
12. kwietnia

mieścinnie nad dolnym Dniestrem, blisko Białogroda, Majakiem zwanej, gdzie to Kozactwo miało swój przytułek. Z czasem też zjawili się oni i w Polsce z tych przyczyn.

[49.15] Ukraina, cała położona posadą swoją między Moskwą, Turkami, Tatarami i Wołoszą, dla nieustannych prawie wojen tych narodów z Polską i Litwą stała się niemieszkalną, mianowicie w tej części swojej, która się między ujściami Dniepru i Dniestru do Morza Czarnego rozciąga. Zaczęli ją najbardziej uciemiezać Tatarzy krymscy, czyli perekopscy, wypadając zza Dniepra, a białogrodzcy z Besarabiji i od Dunaju za czasów Kazimierza Jagellończyka. Krymscy Tatarzy, będący do czasów Witolda, wielkiego księcia litewskiego i kijowskiego, ludem błędnym, bez pewnego wodza i rządu, a do Wielkiej Ordy Kapczackiej, czyli Zawolhańskiej, należącym, gdy z daru i pomocy tego księcia dostali udzielnego chana Hadzikereja, wychowanego w Litwie między Tatarami, przyszli powoli do udzielnej potęgi i zapomniawszy na dobrodziejstwa Witolda, kraje koronne pod jego następcami łupili. Część tegoż narodu za Dniestrem siedząca, a królom polskim jako księżętom litewskim – za świadectwem pisarzy greckich – także poddana i pod ich znakami w czasie wojen jak Tatarzy litewscy służąca, rzuciła się najwięcej na łupienie państw Rzeczypospolitej. Kiedy Turcy, opanowawszy Carogród, pomknęli aż za Dunaj miecz swój, a pognębiwszy Wołochów, lenników polskich, zabrali im Białogród nad ujściem Dniestru i wzięli Tatarów, równie jak i sami mahometanów, pod swoje panowanie, naówczas lud ten, nędzny i wzgardzony dotąd, a pasaniem tylko trzód owczych i końskich bawiący się, począł się mniemać być udziałnym i koczowiska swoje zza Dniestru ku ujściom Dniepra pomykać pod nazwiskiem Tatarów białogrodzkich i oczakowskich, mając około Oczakowa pozwolony sobie tylko przytułek od króla dla pastuchów i handlu trzodowego za zasługi wojenne.

[49.16] Nie była w stanie Polska uskromić i zniszczyć zupełnie to lotrostwo, jako protekcją turecką już zaslonione, a końmi i ryszunkiem od Turków opatrowane, mając do czynienia z Moskwą i Krzyżakami. Tatarzy, pasający bydło po stepach, budowali sobie naprzód szałasze, potem i domy bez wiedzy właścicieli, a co było polskim za swoje mieli, że ich stamtąd czasem nie zganiano. Wszakże, kiedy szkodliwy zakon Krzyżowców naprzód orężem polskim został przytarty za Kazimierza, a potem zniszczony za syna jego, Zygmunta, Polacy znaleźli większą sposobność do dawania odporu pohańcom i zaludnienia Ukrainy ludem chrześcijańskim. Królowie nadawali zasłużonym obszerne dziedzictwa, sobie też wielkie dzierżawy pod imieniem starostów zostawiali, stanowiąc tam nowe zameczki

i dzierżawców lub one naprawując. Jazłowieccy z Buczackimi mieli swoje dobra aż ku Oczakowu rozciągnięte. Pod zasłoną tych forteczek mnożyły się osady, czyli *slobody*, na Ukrainie. Wyganiało Tatarów z gruntów polskich lub im za pastwiska płacić kazano, nie słuchając mniemanych dziedzictwa dowodów, jakoby groby bisurmańców tam umierających i grzebiących się własności ich ziemi dowodziły.

[49.17] Patrzyli niechętnym okiem Tatarzy na zaludniającą się ludźmi polskimi i litewskimi Ukrainę. Woleli oni część jej mieć pustą dla łatwiejszych po stepach kryjówek i z nich wypadów, tudzież ażeby, przedzieleni od Polaków niemieszkalnymi pustyniami, bezpieczniej na swoich siedzieli koczowiskach. Co że się im nie udawało, a dziedzice owych stepów, Polacy i Litwini, prawo swoje do nich utrzymywali mocą, Turcy, obrońcy Tatarów, biorąc za pretekst gwałt czyniony swoim muzułmanom, poczęli sami w dzierżawach polskich budować zamki w Oczakowie, Benderze, Bałaklaju dla zasłony niby Tatarów i tam garnizony swoje osadzali, korzystając z okoliczności, kiedy Polacy, pozbywszy Krzyżaków, wojny z Moskwą prowadzić zaczęli. Potrzebna była nader i pożyteczna dla Turków ta protekcja Tatarów. Dawali oni im konie, wybiórki stad swoich, za które Tatarzyn we dwójnasób opłacać się musiał, a co rabunkiem Polski zyskał, tym się z sędziakami tureckimi dzielił lub straciwszy szkapę, znowu ją u Turczyzna za wielką cenę kupować musiał. Wreszcie Turcy, zamierzony sobie w czasie obszerniejsze w Europie panowanie przez podbicie Węgier i Polski, radzi byli utrzymywać Tatarów przeciwko obu tym narodom zawsze powolnych na ich prześladowanie, lupiestwo i zubożenie.

[49.18] W takowych okolicznościach zostawała Polska, kiedy się w niej, na Ukrainie, zjawiać poczęli Kozacy. Kraj ten, aczkolwiek pusty i niemieszkalny, mianowicie od Czerkas i Krzemieńczucka, miał jednak zawsze dla posady i żywności swojej wielkie powaby. Tamtędy przechodziły ku Kijowu bogate karawany ze wschodnimi towarami, z Kaffy do ziem północnych idące. Tam, w pobliżu za Dnieprem, Tatarzy mieli przechowalnię łupów swoich, tam bydła i trzody pasywali. Tamtędy przejeżdżali posłowie z Wołoch, Moskwy, Turku i Kapczaka wzajemnie z podarunkami. Tam ptactwa i ryb około na wyspach moc niezmierna. A tak skazany na śmierć rozbójnik, uciążony długami marnotrawca, próżniak nie lubiący pracy lub innego gatunku jakiegokolwiek niecnota zabiegał na Ukrainę, szukając z awantur szczęścia i na wyspach dolnego Dniepru osiadł, znajdując tam zysk i bezpieczeństwo. Miejsce to było najrzęczniejsze dla tych kolonistów. Siedzący na tych od natury warownych siedliskach – wiadomo jest albowiem, co to są porohy dniewprowe – mieli pożywienie z połowu ryb obfitego, a sposób życia wygodniejszy z napadania

Dzień
12. kwietnia

Dzień
12. kwietnia

na tatarskie stada i trzody lub rozbijania tychże Tatarów, kiedy uładowani plonem z rabunków polskich do siebie powracali.

[49.19] Odgłos po okolicach z dobrego na Zaporozżu pobytu ściągał tam nie tylko ruskie chłopstwo, ale nawet i szlachtę, a szerząc się dalej, wabił na to siedlisko Węgry, Wołochy, Moskale, Niemce, Włochy, owszem i Francuzi, po Polsce przypadkiem włóczące się. Zagęściły się wyspy napływem ludzi zbrojnych, a Tatarzy, doświadczywszy ich oręża, tak ich Kozakami, czyli «lotrami», nazywali, jak i dawnych swoich pobratymców, z którymi pierwiej Polskę łupili. Pomnożeni na wyspach Kozacy budowali sobie na nich sałasze dla przytułku letniego i przechowu łupu, a gdy czas zimowy nastawał, udawali się do wiosek szlacheckich lub do zamków pogranicznych Kijowa, Czerkas, Kaniewa, Braclawia, Białejcerkwi i do innych, łódki swoje przy wyspach na bezpiecznym gdzie miejscu pochowawszy i część jaką tylko ludu swego przy strzelbie «na korzeniu», jak mówią, czyli w stolicy, zostawiwszy. Cierpieli dziedzice i starostowie tę nową zjawioną milicję, mając przez nią ochronę jakąkolwiek od pogaństwa, a drudzy też i zysk swój mieli, dzieląc się z nimi zdobyczą. Tych Kozaków nazywano zaporoskimi i niżowymi z tej przyczyny, że mieszkali na wyspach za porohami, czyli kataraktami dniewowymi, gdzie rzeka, spadszy z miejsc wyższych, rozlewa się już po nizinach i wolnym nurtem do morza idzie. A jako największych złoczyńców osoby, nazwiska i dzieła, kiedy im ślepe szczęście posłuży, stanowi los fortuny w rządzie bohaterstwa, tak i Kozacy, z pierwszego powołania rodzaj ludzi łotrowskich, stali się, jak niegdyś Rzymianie, a potem Normani i Waregowie, ludem rycerskim, potrzebnym krajowi, i wkrótce własnym jego żołnierstwem.

[49.20] Nazwisko Kozaków dla ich zręczności w strzelaniu, lekkości w biegu dało nawet w dalszych czasach pochop Polakom do formowania u siebie ze szlachty krajowej pułków kozackich. Towarzystwo niegdyś nasze w Polsce, nazwane w Koronie pancernym, a w Litwie petyhorskim, nosiło imię Kozaków do czasów Jana III. Przystawała go używać ta szlachetna kawalerja w ten czas, gdy buntownik Chmielnicki imię to rebeliją i okrucieństwem skaził. Użyła Kozaków naprzód Litwa, pani za czasów Jagellońskich ziem ukraińskich, i pokazała ich światu, nadawszy im ubiór osobliwszy z bronią, to jest spisą, samopałem i pałaszem albo zatrzymawszy własny ich, jaki sami wynaleźli lub od Kozactwa zadnieprskiego służącego u Tatarów przejęli. Widziemy w rozmaitych pismach za panowania Kazimierza Jagellończyka, Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta osadzone już Kozakami płatnymi ze skarbu zamki ukraińskie, począwszy od źródeł Dniepra aż do jego ujścia, ponieważ podówczas Ukrainą nazywano tę część

Księstwa Litewskiego, która w województwach smoleńskim, witebskim, mścisławskim, mińskim i kijowskim rzeki tej po obu stronach sięgała.

Bielski, kronikarz polski, powiada, że gdy Zygmunt I, wielki książę litewski obrany królem polskim, przyjeżdżał do Krakowa, wyjechali przeciwko niemu Polacy w pocztach bardzo ozdobnych, a po kozacku ich najwięcej było, akomodując się w tej wierze Litwie. Wszelako, że ci rycerze kozaccy znajomi być poczęli w prowincjach koronnych w lat dziesięć potem, to jest około roku 1516, kiedy Przeclaw Lanckoroński, starosta chmielnicki, zniósł z nimi Tatary, tenże Bielski zaświadcza. Potem albowiem już i starostowie pograniczni koronni i inni obywatele majątniejsi na Podolu, na Rusi i na Wołyniu nie tylko brali Kozaków niżowych i zaporoskich pod swoje chorągwie, ale nadto mnożąc tę milicję, utrzymywali ją po dworach swoich, po zamkach i dobrach królewskich, nadając grunta pod obowiązkiem służby wojskowej.

[49.21] Szanowne w Polsce imiona: Wiszniowieccy, Sanguszkowie, Zborowscy, Lanckorońscy, Zbarascy i inni stawali na czele swoich Kozaków i bili z nimi nieprzyjacioły koronne. Zygmunt August miał ich kilka pułków, a prócz potrzeb wojennych używał ich do posług i straży lasów. Wszakże ta sama łatwość panów naszych w zbieraniu tych ludzi i onych używaniu pomnażała coraz ich swawolę, zuchwałość i nieposłuszeństwo. Ledwo nie wszystkie chłopstwo ruskie chciało być Kozakami, rzucając cepy i lemieszce. Napady kozackie na państwo tureckie bez woli zwierzchności krajowej, a za podniętą domu austriackiego, który ich atamanom buławy i chorągwie posyłał, przywiodły nie raz Polskę o wojnę z Turkami. Jakie zaś potem w kraju z ich okazji nastąpiły rozruchy, do jakiej liczby królowie następni Kozaków zredukowali, jaki porządek ustanowili, jak oni, powoli rosnąc w potęgę, ciężkimi być poczęli Rzeczypospolitej, a na koniec za Chmielnickiego oderwawszy się, przyjęli częścią panowanie moskiewskie, częścią tureckie, dzieje krajowe opisują. Nam jest dosyć powiedzieć o ich nazwisku i pierwiastkach”.

Dzień
12. kwietnia

Dzień 13. kwietnia, piątek

[50.1] Bytność nasza w Kaniewie, ile przy zwykłych w Wielkim Tygodniu nabożeństwach do pustelniczej osobności podobna, orzeźwiać się zaczęła przybywającymi co raz obywatelami. Dzisiaj przybył książę Michał Lubomirski, generał, i prezentował się Najjaśniejszemu Panu, który zwyczajem swoim aż do południa konnego spaceru używał. Doniósł pomieniony książę o zbliżających się już do tegoż Kaniowa państwu marszałkostwu w[ielkim]

Dzień 13. kwietnia koronnym i że wielu z panów rosyjskich wybiera się z Kijowa dla oddania Najjaśniejszemu Panu uniżoności swojej. Słyszeliśmy też od tegoż księcia, że Imperatorowa Jejmość w czasie świąt była przytomna u stołu na kilkadziesiąt osób przygotowanego w wielkiej sali, gdzie wszyscy Polacy znajdujący się podówczas w Kijowie mieli honor być zaproszeni i że też monarchini kosztownym z pereł noszeniem, także suknią słowiańską, zdjętą z siebie, Jejmość Panią z Mniszchów Potocką, wojewodzinę ruską, udarzyła. Zasłużyła ta pani wspólnie z małżonkiem swoim, J[ego]m[os]ć Panem Stanisławem Szczęsnym Potockim, na osobliwsze względy u monarchini, a Polacy, też nasi goście kijowscy, winni wdzięczność obojgu temu państwu, jako też i Ichmość Państwu marszałkostwu i hetmaństwu w[ielkim] koronnym, że ich domy wspaniałe ze stołem otwartym były dla nich miejscem wygody i rozrywek.

[50.2] Po obiedzie Najjaśniejszy Pan odebrał przez kresy z Warszawy ekspedycją, której czytaniem oraz responsami zatrudniwszy się do godziny siódmej, wyszedł na salę do kompaniji i bawił się grą w bilar, ponieważ chwila nieco zimna i wietrzna zwykłego przed wieczorem spaceru pieszego zabroniła.

Dzień 14. kwietnia, sobota

[51.1] Ichmość Państwo marszałkostwo w[ielcy] koronni, przybywszy tu z Kijowa, powitali Najjaśniejszego Pana. Wieczorem zaś około godziny ósmej przybyli także z Kijowa Ichmość Panowie Wałujew i Sołtykow, szambelanowie Imperatorowej Jejmości, oraz J[asnie] P[an] Bibikow, kamerjunkier, dla złożenia uniżoności swojej Najjaśn[iejszemu] Panu, którzy natychmiast w przygotowanym dla gości zagranicznych domu zostali umieszczeni i wszelkimi wygodami opatrzeni. Dzień ten cały zimny i wietrzny nie dozwolił Najjaśniejszemu Panu innej użyć rozrywki, jak tylko gry w bilar i konwersacyi.

Dzień 15. kwietnia, niedziela

[52.1] Najjaśniejszy Pan, chcąc być w trzeciej cerkwi tutejszego miasta, rozkazał jeszcze dnia wczorajszego, aby w niej uczyniono przygotowanie do nabożeństwa.

[52.2] Około jedenastej udał się J[ego] K[rólewska] Mość pieszo w asystencyi całego dworu i przybyłych gości do rzeczonyj cerkwi, gdzie wysłuchawszy mszy ś[więtej] i nauki, mianej w języku słowiańskim przez J[ego]m[os]ci ks[iędza] opata, wychodząc z cerkwi, przyjął częśćkę chleba, który według zwyczaju kapłani wychodzącemu ludowi rozdają.

[52.3] Powróciwszy do palacu, bawił się ekspedycyowaniem listów do Warszawy aż do wpół do drugiej, w którym czasie dozwolił audyencyi przybyłym

z Kijowa dnia wczorajszego panom rosyjskim i wkrótce szedł do stołu, zaprosiwszy z sobą pomienionych gości.

Dzień
15. kwietnia

[52.4] Po obiedzie, gdy się udał Najjaśniejszy Pan do gabinetu, goście tymczasem oddawali państwu tu przytomnemu wizyty.

[52.5] Wieczorem zebrała się kompanija na pokoje liczniejsza nad inne czasy, pomnożona przybyciem J[ego]m[os]ci Pana Potockiego, wojewody ruskiego, księcia Sanguszka, strażnika koron[nego], księcia Sapiehy, generała artyleryi lit[ewskiej], Ichmość Panów: Seweryna Potockiego; Rejtana, pisarza ziemskiego nowogródzkiego; i Wąsowicza, szambelana.

[52.6] Po kolacyi pożegnali Najjaśniejszego Pana, oprócz trzech wspomnianych Rosyjanów: księżę J[ego]m[os]ć Józef Poniatowski, odjeżdżający do swego regimentu w Morawach stojącego; dwaj książęta de Ligne; hrabia Dyllon i księżę Sanguszko, strażnik w[ielki] koron[ny]; oraz ksiądz biskup Naruszewicz, jadący znowu do Kijowa.

Dzień 16. kwietnia, poniedziałek

[53.1] Ranek dnia tego nad inne czasy cieplejszy i spokojniejszy dał powód J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci do użycia konnego spaceru, którym się bawił aż do obiadu.

[53.2] Po obiedzie dano znać, że przybiegł kuryjer dla obstalowania stancyi idącym z Kijowa Ichmościom Panom: Leonowi Naryszkinowi, koniuszemu wielkiemu, z synem, kapitanem gwardyi, i zięciem, grafem Gołowkinem, oraz J[ego]m[os]ć Panem Szuwałowem, podkomorzym wielkim, imiennikiem i krewnym tego senatora, który przed dwoma tygodniami był tu z listem od Imperatorowej Jej m[os]ci przysłany do Najjaśniejszego Pana.

[53.3] Przybyli około godziny czwartej wspomnieni goście i ulokowani we dworku dla zagranicznych wyznaczonym jechali na pokoje, gdzie mieli zaraz daną sobie u Najjaśniejszego Pana audyjencyją w gabinecie. Tam zabawiwszy czas niejaki, gdy wyszli do sali, bawili się konwersacyją. Wyszedł wkrótce do kompaniji Król J[ego]m[os]ć, bawił się czytaniem gazet zagranicznych aż do kolacyi, po której pożegnali Najjaśniejszego Pana Ichm[os]ć Panowie: wojewoda ruski i Seweryn Potoccy.

[53.4] W czasie czytania gazet przed kolacyją, tenże sam drogi naszej kolega, który nam niedawno mówił o Kozakach, bawił nas dalszą mową o Ukrainie w ten sposób:

„Wszystkie te kraje, które Polacy z Litwą w różnych czasach po części zdobyli na księżętach ruskich i które się po obu stronach całego Dniepra od źródeł jego aż do ujśćiów szeroko rozciągają, nazywają się pospolicie

Dzień
16. kwietnia

Rusią. Rozmaite okoliczności, stosowne bądź do posady miejsc, bądź do gatunku, bądź do odmian panujących, poczyniły w niej różne podziały i dały jej rozmaite nazwiska. Pod panowaniem książąt ruskich widzieć w kronikach Księstwa Kijowskie, Czernihowskie, Mścisławskie, Smoleńskie, Połockie, Włodzimierskie, Łuckie, Halickie, Lwowskie, Przemyskie i tam dalej, tak nazwane od miast stołecznych. Później nieco zjawily się nazwiska: Rusi Czarnej, gdzie są teraz województwa nowogródzkie, mińskie i część zadnieprskiej Rusi w dawnych województwach siewierskim i czernihowskim; Rusi Białej, gdzie były województwa połockie, witebskie, smoleńskie i mścisławskie; Rusi Czerwonej, gdzie leżą ziemia lwowska, halicka, przemyska i sanocka.

Niewiadome nam są zupełnie przyczyny tych nazwisk kolorowych. Zdawałoby się, że Ruś Czarna zatrzymała imię starożytne narodu Scytów tam mieszkających, których Herodot i późniejsi Grekowie w pismach swoich i języku nazywali *Melanchleni*, to jest «ludzie czarnego odzienia używający». Świadkiem tego być może miasto Czernihów, stolica niegdyś tego narodu, wspomniana pod tym nazwiskiem od Konstantyna Porfirogeneta, świadkiem lud wieśniacki po większej części w czarne siermięgi odziany. Ruś Biała, że wzięła to imię od białych sukmanów, jakich w tamecznych krajach gmin używa, mając po dostatku białej wełny, może kto na to zdanie zgodzi się lub nas inaczej trzymać nauczy. Rusi Czerwonej ksiądz Okolski, dominikan, w książce swojej, nazwanej *Russia florida*, nazwisko wywodzi od wielości tam krwi rozlanej w czasie różnych wojen, które się tam toczyły za książąt ruskich. Widzieć też częstokroć w drugich narodowych i obcych też samą Ruś pod imieniem Rusi Koronnej i Litewskiej, Rusi przeddnieprskiej i zadnieprskiej, Rusi Polskiej i Moskiewskiej lub jeśli w szczególniejsze onej wnidziemy podziały, znajdziemy ją prócz województw pod imieniem innych ziem i krajów, jako to: Pokucia, Podola, Pobereża, Polesia, Zasosza i innych.

[53.5] Te wszystkie wzmiankowane od nas Rusi nazwiska, bądź większe jej porcyje, bądź mniejsze oznaczające, były zawsze przywiązane do pewnych części ziemi. Lecz to słowo «Ukraina» odmieniało się często, swoją istotę usuwając lub pomykając według okoliczności, jak się niżej objaśni. Przez to słowo rozumie się w języku naszym i w innych, ze Słowiańszczyzny początek swój prowadzących, toż samo, co «ziemia pograniczna» albo «część ziemi z obcymi państwami stykającej się i jakoby u kraju albo u granicy leżącej». Dla czego znajdujemy w wielu pismach naszych częstokroć zamiast «Ukrainy», to słowo *Ugranicze* i ludzie *ugraniczn*i, co toż samo znaczy, co i «Ukraina», i ludzie «ukrainni».

Dzień
16. kwietnia

[53.6] W łacińskich pisarzach Ukraina wyraża się przez *ora finitima, ora limitanea*, jak ją nazywa Reinhold Hejdensztejn, sekretarz królów Stefana i Zygmunta III, w dziejach wieku swojego. Niemieckie marchie, czyli margrabstwa, w pierwiastkowym swoim znaczeniu nie były nic innego, jak ziemie krajom słowiańskim od rzek Elby i Dunaju pograniczne, a margrabiowie, czyli margrafowie, nic innego, jak starostowie ich ukraiinni, stanowieni od cesarzów niemieckich dla straży granic, jacy byli *Marchio Australis, Orientalis, Aquilonaris*, nim się te urzędy w udzielne i dziedziczne księstwa przemieniły.

[53.7] Nie było jednak nazwisko Ukrainy właściwym tylko samej Rusi pogranicznej. Nosiła podobne imię Krajny, czyli Ukrainy, część Wielkiej Polski stykającej się z Marchią Brandenburską i z Pomeranią, jako zaświadcza stary przywilej dany od króla Przemysława Kawalerem Ś[więtego] Jana Jerozolimskim, a terazniejszym maltańskim, oraz Długosz ze statutem Zygmunta I, owszem i dotąd trwa one w tamtym kraju.

[53.8] Po osłabieniu książąt ruskich przez rozliczne ich państwa na drobniejsze części podziały oraz domowe ich wojny, a potem przez najazdy i jarzmo Tatarów, gdy książęta litewscy, wypłoszywszy stamtąd Tatary, opanowali wielką część ruskich krajów po obu stronach Dniepra, od źródeł jego aż do ujść, odmieniała się tak Ukraina, jak się usuwały lub pomykały granice Wielkiego Księstwa Litewskiego.

[53.9] Za Gedymina, Olgerda, Jagęła i Witolda były ziemiami ukraińskimi, prócz części Wielkiego Nowogroda i Pskowa, ziemie: witebska, mściławska, smoleńska, siewierska, czernihowska i część Księstwa Kijowskiego aż do Putywła i prawie wyspy Tauryki zachodząca.

[53.10] Miasta i zamki tameczne za czasów Kazimierza Jagellończyka i synów jego nazywały się ukraińskimi, jako widzieć w różnych transakcjach między królami polskimi jako wielkimi książętami litewskimi a między carami moskiewskimi zawartych i w metrykach litewskich znajdujących się.

[53.11] Ściskane powoli polskie królestwo przy końcu panowania Jagellonów, a mianowicie za królów obranych przez różne przygody od Moskwy, usuwało też imię Ukrainy polskiej od wschodu i północy ku zachodowi. Moskwa opanowała za Zygmunta I Smoleńszczyznę, a za syna jego, Zygmunta Augusta, Połock i dalsze państwa Ukrainy litewskiej. Ustawa sejmu, w roku 1580 na początku stycznia w Warszawie odprawionego, wspomina o Ukrainie ruskiej, kijowskiej, wołyńskiej, podolskiej i braclawskiej. Z tej ustawy wnosić należy, iż podówczas, to jest za króla Stefana, nazywano Ukrainą tę tylko część Rusi albo ten kraj ruski, który się rozciągał z jednej strony wyżej Kijowa od Dniepra, z drugiej – od Słuczy górnej aż

Dzień
16. kwietnia

do Kamieńca Podolskiego i do Dniestra, zamykając w sobie część małą Wołynia, większą Podola, z całym województwem kijowskim po obojczy stronie Dniepra, z całym braclawskim aż do pustyni dzielących Polskę od Tatarów perekopskich, oczakowskich i białogrodzkich, tudzież ziemi multańskiej, czyli Wołoszczyzny Wschodniej, i od Turków mających już tam swoje zamki i załogi.

[53.12] Około tegoż czasu nie miała jeszcze wiele osad Ukraina. Kraj ten wzmiankowany, mający długości do 20, a szerokości do 40 mil niemieckich, liczył tylko w sobie kilka miast i zamków, wreszcie był on jakoby sztuką ziemi granicznej i nieosiadłej. W całej tej rozległości ziemi widzieć tylko było na prawej stronie Dniepra: Trechtymirów, osadę nową założoną w roku 1576; także Kaniew i Czerkasy, zamki z miastami dawne; Białą Cerkiew, zamek i miasto dźwignione przez Fryderyka, księcia Prońskiego, wojewodę kijowskiego; i Korsuń, zamek, także podźwigniony od króla Stefana około roku 1581. Większa nieco była ludność w braclawskim, nad rzeką Bohem i na Podolu. Wreszcie też same nieliczne zamki, miasta i osady nie rozciągały się dalej za Braclaw, a ciągnąc linią od Kamieńca Podolskiego ku Braclawiu, a stamtąd ku Czerkasom, cały ten kraj ukraiński, poniżej tych miast leżący, a ku ujściom Dniepra, Boha i Dniestra rozciągnięty, był prawie pustym i niemieszkalnym. Od Czerkas idąc poniżej Dniepra, widzieć tylko było puszcze owe nazwane Czarnylas, gdzie wypadający zza Dniepra Tatarowie kupili się przed rozpoczęciem rozbojów swoich w krajach ruskich zamieszkałych. Czehryń, Kryłów i Smiła stanęły później potem, tak jako i w braclawskim Humań z Tulczynem, czyli Nesterwarem.

[53.13] Za tymi lasami aż ku porohom dniewrowym, a za porohami aż do ujścia Dniepra w morze, jeśli były starożytne jakie nadbrzeżne osady, te wszystkie zniszczyli Tatarowie, a na wyspach dniewrowych osiadające Kozactwo, lud błędny jeszcze i bez pewnego rządu, miało tylko letnie swoje przytulki dla połowu ryb i ścigania pogaństwa lub zaboru im bydła, które po bliżu na stepach porywało. Równie też były pustynie nad brzegami Bohu i obu Ingułów aż do morza. A co się tyczy Ukrainy zadnieprskiej, do Polski należącej, części niegdyś księstwa, a potem województwa kijowskiego, nie było pod też czasy Stefana króla innych miast w tym kraju prócz Boryspola i Perejasławia, które poślednie dźwignął z rozwalin Konstanty, książę Ostrogski, za Zygmunta I. Reszta tej ziemi aż do Putywła i granic, czyli Ukrainy moskiewskiej, owszem do rzeki Donu i do Morza Azowskiego, gdzie Tatarzy perekopscy mieli swoje koczowiska, mianowicie nad rzeką Sutsu, czyli Mołoczna, była dziką i niemieszkalną.

[53.14] Pomknęła się Ukraina litewska za króla Stefana odzyskaniem Połocka i dalszych krajów północniejszych, a za Zygmunta III – odzyskaniem Smoleńszczyzny i Siewierza. To wszystko zatem, co jest teraz częścią wschodnią Podola od rzeki Morachwy oraz całe województwo braclawskie, całe kijowskie, licząc Nową Serwiją i osady zaporoskie, także kraje zadnieprskie z województwem czernihowskim znowu się nazywały Ukrainą polską, mianowicie około roku 1648, kiedy Chmielnicki bunt podniósł przeciwko Rzeczypospolitej i dał okazjęj utraty znowu wielu krajów z tej i z tamtej strony Dniepra leżących. Lepiej to mogą objaśnić uwagi nad postępowaniem ludności w tych krajach pogranicznych, kiedy w innym czasie pozwolicie mi, W[ielmożni] Panowie, mówić sobie obszerniej, bo teraz widzę już niosą potrawy do kolacyi”.

Dzień
16. kwietnia

Dzień 17. kwietnia, wtorek

[54.1] J[ego] K[rólewska] Mość, równie jak dnia wczorajszego, jeździł na szpacer o miłą pod wieś zwaną Stepańce konno, w asystencyi dworu i państwa tu rezydującego. Za powrotem Najjaśniejszego Pana prezentował się J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci książe Józef Lubomirski, szef regimentu konsystującego w Łabuniu.

[54.2] Gdy przybyli na pokoje panowie rosyjscy, nim dano obiad, bawił się z nimi Najjaśn[iejszy] Pan konwersacją. Po obiedzie, za odejściem Najjaśniejszego Pana do gabinetu, książe J[ego]m[os]ć podskarbi bawił na sali gości ukazaniem kolekcji różnych kamieni kosztownych i rzadkich dla swojej starożytności i wybornego rżnięcia, którą sam Król J[ego]m[os]ć przed kilkoma dniami oglądał z wielką patrzących satysfakcją.

[54.3] Wieczorem bawiono się w bilar i w wiska, w czasie której zabawy przybyły J[ego]m[os]ć Pan Zeliński, kasztelan biecki, miał honor prezentowania się Najjaśniejszemu Panu. Po kolacyi panowie rosyjscy, odjechać mający dnia jutrzejszego do Kijowa, pożegnali Najjaśniejszego Pana pełni ukontentowania z miłego siebie przyjęcia. J[ego] K[rólewska] Mość udarował kosztowną tabakierą J[ego]m[os]ci Pana Leona Naryszkina, koniuszego w[ielkiego] rosyjskiego, ile w ten dzień, w który według kalendarza łacińskiego święto ś[więtego] Leona przypadało. Zasłużył też sobie na względy królewskie wspomniony J[ego]m[os]ć Pan koniuszy przez pamięć zacnej familiji swojej, która dała matkę Piotrowi Wielkiemu i która za panowania polskiego w Smoleńszczyźnie, jeszcze za Jagellonów, kwitnęła, jako metryki litewskie zaświadczać.

Miał prócz tego doniesiono sobie Król J[ego]m[os]ć od będących w Kijowie Polaków, że dom J[ego]m[os]ci Pana koniuszego, hojny, wesoły i wspaniały,

Dzień 17. kwietnia był zawsze dla nich otwartym jako dla tych, z których narodem ma on jeszcze ściśle krwi związki przez córkę swoją najstarszą, Jej[m]ość Panią Nataliją z Naryszkinów Solłohubowę, damę urodą i grzecznością znakomitą.

Dzień 18. kwietnia, śrroda

[55.1] Lubo dnia wczorajszego J[ego] K[rólewska] Mość postanowił użyć ranku dzisiejszego na spacer piechotny, wydarzone jednak dnia tego zbyt zimno nie dozwoliło tej satysfakcyi i przymusiło bawić się w pokojach. Przed obiadem jednak udał się Najjaśniejszy Pan do stancyi J[aśniei] W[ielmożnych] marszałkostwa w[ielkich] koron[nych] i hetmana polnego lit[ewskiego], skąd powróciwszy, jadł obiad. A gdy się do swego gabinetu udał, kompanija tymczasem szła do księcia J[ego]m[ości] podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego]. Przed wieczorem prezentował tenże książę Królowi J[ego]m[ości] J[ego]m[ości] Pana Konopackiego, mecenasa lubelskiego, a po wieczery kolega nasz kontynuował powieść o różnych odmianach ludności na Ukrainie.

[55.2] „Wiadomo jest naprzód W[ielmożny]m Panom z dziejów krajowych i obcych, że panowanie książąt ruskich idących ze krwi Ruryka i Włodzimierza I, jako już o tym namieniono dawniej, osłabiwszy się mocno domowymi wojnami, dostało się po dwu wiekach Tatarom Mogulskim. Jak przed tą krwawą dla Europy epoką, tak i później, do czasów opanowania Rusi na Tatarach przez wielkich książąt litewskich, niewielka być musiała ludność w krajach nad Dnieprem dolnym, po obu jego stronach niżej Kijowa leżących. Słyszeliśmy wyżej o siedliskach tam kilku narodów barbarzyńskich, błędne tylko i rozbójnicze życie bez trwałej miast i zamków budowy prowadzących, które poprzedziły do tej części Rusi przybycie Tatarów. Batukan, wnuk sławnego Gengiskana, wódz i głowa Tatarów kapczackich, czyli zawolhańskich, podbiwszy Ruś Włodzimierską nad rzeką Klasną z jej książętami, to jest tę część Rusi Wielkiej, która się potem nazwała Księstwem Moskiewskim, podbił wkrótce i Ruś Kijowską w roku 1241. Tatarzy zniszczyli Kijów tak jako pierwiej zburzyli Włodzimierz zadnieprski, oba miasta drewniane, popalili osady okoliczne, ogołocone już po większej części z mieszkańców przez inkursyje innych barbarzyńców zamieszkałych na polach, które się rozciągają między Donem a Morzem Azowskim i których nazwano Połowcami.

[55.3] Gdy Gedymin, wielki książę litewski, oczyścił Ruś Kijowską od Tatarów około roku 1320, cały kraj powyżej miasta tego ciągnący się był jedyną pustynią. Widzieć było w bliskości tego miasta dwa tylko zameczki:

Białogródek i Ślepowrot, a idąc dalej ku Łuckowi – zamek Żytomierz z miastem nad rzeką Teterewem, odległy od Kijowa około mil 20 niemieckich. Niżej zaś Kijowa, w całej długości biegu dniewprwego aż do Czarnego Morza, po prawej stronie nie słyhać o innych osadach, prócz dwóch miastach z zamkami drewnianymi, to jest Kaniewie nad Dnieprem, niedaleko ujścia Rosi, i Czerkasów, gdzie siedzieli tatarscy *b<a>skakowie*, czyli gubernatorowie, dla wybierania danin od zawojowanych Rusinów. Te dwa miasta zostały pod panowaniem litewskim. W dalszym lat przeciągu widzieć było jeszcze w Czerkasach Tatary mieszkające, przez połowę z Rusinami pomieszane. Po lewej zaś stronie Dniepra w czasie podbicia Kijowszczyzny od Gedymina widzieć tylko samo miasto Perejaśław, które potem od Tatarów zburzone stało długo bezludnym w gruzach swoich aż do panowania Stefana króla, jako się niżej powie. Reszta krajów tychże kijowskich, tak zadnieprskich: od ujścia Desny w Dniepr, idąc tą rzeką w górę oraz rzeką Semen aż do Putiwła, a przeddniewprskich: od prawego brzegu tej rzeki aż do Boha, Dniestra i Smotryczy, była zniszczona i pusta. Te rozległe stepy, umyślnie od Tatarów z osad i osadników ogołocone, służyły im za odgradę jakąś graniczną od samych Rusinów oraz za pastwiska dla trzód i stadów licznych, a za przytułek łupieży i rozbojów.

[55.4] W tych to pustyniach syn i następca Gedymina, Olgierd, ścigał Tatarów dla wygnania ich z Rusi Kijowskiej do Litwy już należącej. Książę ten waleczny obrócił naprzód swój oręż z Kijowa ku Czerkasom. Stamtąd udał się ku Bohowi, gdzie znalazłszy liczne wojska tatarskie, pod trzema ich carzykami przy rzece zwanej Sina Woda koczujące, pogromił one wielką klęską, a niedobitków za Dniepr i do Perekopu zagnał. Zabrał potem tymże Tatarom posiadane od nich trzy zamki ruskie: Targowicę, której rozwaliska wielkie widziały jeszcze czasy ostatnich Jagellonów, także Świnigród i Białęcerkiew. A oczyściwszy te strony aż do ujścia Dniepra, przeszedł tę rzekę, gdzie także wygnał Tatarów z Kijowszczyzny zadnieprskiej aż za Putywel, dokąd był ojciec jego, Gedymin, państwo litewskie rozszerzył.

[55.5] Po tej wyprawie na Tatary siedzące w Księstwie Kijowskim obrócił oręż swój Olgierd na Podole. Ziemia ta, do książąt ruskich halickich z dawna należąca, wzięła imię od posady niższej i nadolnej w porównaniu z Rusią Czerwoną, górzystą i bliższą górcom dzielącym Węgry od Polski. Podole zawierało dawniej w sobie, prócz województwa teraźniejszego, cały ten kraj, który się rozciąga między Morachwą a Bohem i Dniestrem dolnym aż do ujścia w Morze Czarne. Olgierd, wygnawszy stamtąd Tatary za Dniestr, których część osiadła za tą rzeką, przy jej ujściach, w ziemi multańskiej wschodniej, około Białogrodu, druga przeszła Dunaj i dała

Dzień
18. kwietnia

Dzień
18. kwietnia

początek Tatarom dobruckim. Tenże książę litewski, doznawszy wiary i dzielności w tych wyprawach książąt synowców swoich: Jerzego, Fedora, Konstantyna i Aleksandra, synów Michała Korjata, księcia nowogródzkiego w Litwie, oddał im w rząd Podole prawem lennym.

Nowi Podola dziedzice zbudowali tam, według kronikarzy litewskich, zamki Chmielnik, Międzyboże, Winnicę, Braclaw, Smotrycz i Bakołę, lubo Długosz dawniejszy od Strykowskiemu całym wiekiem powiada, że Braclaw, Międzybóż, Kamieniec i Chocim były dziełem Kazimierza Wielkiego, króla pod też czasy w Koronie panującego, który podbiwszy Ruś Czarną, zdobył i Podole. Ciż sami książęta zaludnili pomienione zamki i miasta sprowadzonymi osadnikami z Wołoszczyzny, Rusi Czerwonej, Pokucia i Wołynia. A ta nowa ludność pomnożyła się bardziej jeszcze osadzaniem niewolników, których Rusini wyprowadzali z państw Koronnych, wpadając do Polski w towarzystwie Tatarów, swoich dawniej panów, a od czasów Olgierda już litewskich poddanych i swoich pobratymców. Albowiem Tatarowie, od czasów Olgierda aż do Kazimierza Jagellończyka siedząc około Dniestru przy Białogrodzie, uznawali nad sobą zwierzchność książąt litewskich, służyli im podczas wojen i brali od nich grunta i pastwiska w nadgrodzie zasług wojennych, póki ich nie zagarnęli pod swoje panowanie kanowie perekopsy, a po nich Turcy nie wzięli w swoją protekcję, dostawszy na Wołoszynach Białogrodu.

[55.6] Jak pod Olgierdem, tak pod jego następcami: Władysławem Jagellą, królem polskim, synem, i Witoldem, książęciem wielkim litewskim, synowcem, zaludniły się więcej nieco dzikie one stepy leżące niżej Czerkas, Braclawia i Kamieńca. Tatarzy mieszkający w Krymie i za Dnieprem byli jeszcze słabi, nie mając swoich udzielnych kanów i będąc w podległości Wielkiej Ordy Kapczackiej, słabiejącej także domowymi niezgodami a powstawaniem Moskwy. Jeżeli się kiedy ruszyło pogaństwo na łupieżę krajów litewskich kijowskich, płoszył ich mężny Witold za Dnieprem nawet i do samego Perekopu zaganiał, zabierał ich familije i przesadzał częścią do Litwy, tam, gdzie po dziś dzień siedzą, częścią lokował one na stepach oczakowskich, włożywszy obowiązek służby wojennej. Tej jego nad Tatarami przemocy, a razem bezpieczeństwa ziem kijowskich z tej strony Dniepra i podolskich, nad Bohem i Dniestrem aż ku Morzu Czarnemu leżących, tudzież pomnażającej się ludności, świadkami są różne ślady miasteczek i zameczków starożytnych, o których późniejsi pisarze kronik naszych wspominają. Długosz, opisawszy podróż wodną po Dnieprze Władysława Jagelli od Smoleńska aż do Czerkas, powiada, że

ten król, przedsięwzięwszy stamtąd jechać łądem do Kamiieńca, odwiedził Świniogród, Sokolec, Karawol i Braclaw.

Dzień
18. kwietnia

Zdaje się atoli, iż te wspomniane miasta nie były ostatnimi miejscami mieszkalnymi na Podolu i w Kijowszczyźnie. Bo naprzód, co się tycze biegu dniewprowego od Czerkas aż do jego ujścia, lubo część ta Księstwa Kijowskiego, ciągnąc się między tą rzeką a Bohem do ujścia obu w morzu, była nie nader mieszkalną, znajdowały się tam przecie gdzieniedzie zameczki i osady litewskie. O Tiahinie, zamku, którego ślady dotąd niedaleko zbiegu rzek Dniepra i Małego Ingula wspominają metryki litewskie, iż wkrótce po śmierci Kazimierza Jagellończyka zaszłej w roku 1492, gdy syn jego Aleksander został wielkim księciem litewskim, Mendligerej, car perekopski, za pomocą Turków, przeszedłszy Dniepr z Perekopu, zamek ten opanował.

Michajło Litwin, który żył za Zygmunta Augusta i z woli jego lustrował zamki naddnieprskie od Smoleńska do Oczakowa, powiada, iż przy ujściach tej rzeki był zamek Dasów, czyli Oczaków, a wyżej nieco, przy tejże, u wyspy Tawania, miał Witold celną komorę murowaną, gdzie idące z miasta tauryckiego Kaffy karawany, naładowane różnymi towarami wschodnimi, przechodząc ku Kijowu, cło płaciły księżęciu.

Sarnicki, pisarz żyjący za tegoż Zygmunta Augusta i Stefana, który opisał niektóre miasteczka ukraińskie z pamiątek lustratorów wysłanych tam przez tychże królów, powiada, iż za jego czasów widzieć było świeże ruiny zamku Bałakleja nad rzeką Czapczaklejem, wpadającą do Boha o mil dziesięć od Oczakowa. Zamek ten bałaklejski dźwignionym był zaiste przez Witolda, ponieważ i karta geograficzna Zanoniego w bliskości tamecznej kładzie zwaliska jakieś, w języku tatarskim nazwane Hammami. Jakoż za panowania Zygmunta I myśleli Turcy o reparacji tego zamku i już na to materyjały i ludzi z Wołoch sprowadzili, gdyby mądrość króla tego od przedsięwzięcia ich nie odwiodła. Owszem, mało co przed panowaniem króla Stefana, gdy ciż Turcy, korzystając z naszych zamieszków bezkrólewnych, czynili coraz większe w krajach naszych ukraińskich uzurpacje, jako bezbronnych i na los tylko zostawionych, zamysłali podźwignąć ten zamek i już na ten koniec 15 galer Morzem Czarnym z ludźmi na to miejsce wyprawili.

Broniewski, poseł tegoż króla do chana perekopskiego w roku 1579, opisując pola ukraińskie od Braclawia do Oczakowa, kładnie tam wiele miejsc zamieszkałych od czasów wspomnionego Witolda. Te osady podolskie być musiały pomknione nad Dniestrem nawet dolnym, który podówczas rozgraniczał do samego swojego ujścia Podole od Wołoszczyzny Wschodniej, czyli ziemi multańskiej, Polakom hołdującej, nim

Dzień
18. kwietnia

jej część nadmorską Turcy z Tatarami po zabranym Białogrodzie opowalili. Piasecki, żyjący za Zygmunta III i Władysława IV, powiada, iż za jego pamięci widzieć jeszcze było w tej części Podola przez Tatary już zasiedziało liczne ślady miast zrujnowanych, które za czasów Jagiełły i Witolda zapewne kwitnęły.

Jeśli wiele z tych miast podolskich straciły już swoje nazwiska i egzystencję, widzimy ślady niektórych w dziejach i transakcjach społecznych.

Długosz powiada, że za czasów Władysława Jagiełły ziemianie ruscy i podolscy prowadzili handel zbożowy do Białogrodu i Kaczybeja, miast nad Dniestrem przy jego ujściach leżących, dokąd Grecy z Carogrodu, owszem i Cyprycczykowie z wyspy swojej, okrętami przybywali.

Władysław Warneński, zabezpieczając tę część Podola, która się od Kamieńca ponad Dniestrem aż do Białogrodu rozciągała, darował Teodorowi Buczackiemu, kasztelanowi kamienieckiemu i generalnemu staroście podolskiemu, trzy zamki ze wszystkimi swymi okolicami, to jest: zamek Karawał nad Dniestrem, zamek Czarnygród nad ujściem tej rzeki w morze i Kaczybej, na brzegu morza leżące, jako zaświadcza oryginalna donacja uczyniona w Budzie roku 1442, dnia 30 września. I od tego to czasu Buczaccy z Jazłowieckimi, będąc jednym domem, posesyje swoje ziemskie w nadmorskiej części Podola, od ujścia Dniestrzu aż do Oczakowa i ujścia Boha w morze, szeroko rozciągnęli, gdzie się potem Tatarzy nie dbalstwem naszym, a pod protekcją Turków zagnieździli. Znajdujemy też w transakcjach oryginalnych tegoż czasu, że tenże król Władysław innym także obywatelom ruskim, jako to Pawłowi ze Strzyżewa i Stogniewowi z Szumska, różne w tymże Podolu niższym nadania uczynił dla osadzenia i zaludnienia miejsc pustych.

Było prócz tego sławne osadą polską na brzegu dniewowym miasto Tekina leżące naprzeciw teraźniejszego Benderu, fortecy później od Turków zbudowanej. Za czasów nawet późniejszych, to jest za Zygmunta I, uskarżał się ten król przed Solimanem, sultanem tureckim, iż Tatarzy wzięli się most budować na Dniestrze przy Tekinie dla wygodniejszego przechodu na brzeg polski.

[55.7] Co się tycze Rusi zadnieprskiej, będącej pod panowaniem książąt litewskich, ta nie była tak liczna w osady, ile wystawiona bardziej na najazdy Tatarów. Nikt nie wżył się tam osiadać, ponieważ to pogaństwo wypadające z Perekopu i z miejsc przyległych tej półwyspie, gdzie miało swoje koczowiska, na kraje książąt moskiewskich, przechodziło tamtędy. Wielka też rozległość podówczas Księstwa Litewskiego, tudzież zdarzone za Jagiełła i Witolda klótnie, tak zagraniczne – z Krzyżakami, jak i domowe

książąt litewskich między sobą, odebrały sposobność obwarowania tej części Rusi od napaści tatarskich.

[55.8] Śmierć Władysława Jagiełła i Witolda, za panowania których Tatarzy byli spokojniejszymi, otworzyła im większe pole do niszczenia i łupieży Rusi po obu stronach Dniepra dolnego leżącej, a za ich życia jakkolwiek zaludnionej i bezpiecznej. Urosło i zmocniło się państwo kanów krymskich, czyli perekopskich, pod Hadzi-Kerejem, pierwszym jego fundatorem na ruinie Tatarów kapczackich, czyli zawolhańskich, których częścią domowe niesnaski, częścią wybijająca się z ich niewoli Moskwa, częścią miecz Tamerlana, kana Wielkiej Tataryi, osłabił i prawie zniszczył. Nowa tam Orda Perekopska wzmocniła się, bardziej jeszcze wzrastającą po klęsce Carogrodu i zburzeniu imperyjum greckiego, potęgą Turków Ottomańskich. Złączyła ją z Turkami naprzód spólność religiji mahometańskiej, a potem przymierza i poddanie się w ich protekcją za Selima Pierwszego. Selim I, ociec Solimana Wielkiego, ożeniwszy się w roku 1511 z jedną z córek Mendlikereja, kana krymskiego, przywiódł Tatarów perekopskich do uczynienia sobie hołdu, zabezpieczając razem domowi Kerejów sukcesyją tronu Carogrodzkiego w przypadku zgaśnięcia domu Ottomańskiego. Polacy też, za Kazimierza Jagellończyka wojnami krzyżackimi zatrudnieni, a z Litwą nie nader jeszcze sklejeni oraz wchodzący w interesa Niemców, Czechów i Węgrów za panowania tam domu Jagellońskiego, zapomnieli prawie o Tatarach.

W tym to przeciągu panowania Kazimierza zniszczyło pogaństwo z tamtej strony Dniepra Perejasław, a z drugiej strony, przez ustawiczne napady za Dniepr w Kijowszczyznę, na Podole, na Wołyń i w głębsze jeszcze kraje Rzeczypospolitej, zburzyło te wszystkie osady, które się za Jagiełła i Witolda utworzyły. Tatarzy, siedzący za Dniestrem i od Turków wspierani, łączyli się często z Perekopcami siedzącymi za Dnieprem, a gdy ci zbliżali się coraz pomykaniem koczowisk swoich ku Dnieprowi, tamci też, przechodząc Dniestr na Podole pod różnymi pretekstami, już legowiskami swoimi do Oczakowa i w głębszy kraj, ku rzece Kodymie, pomykali się. W takowej będąc bliskości, spalili około roku 1452 na Podolu zamek Rów, dźwigniony potem przez królowę Bonę Sforcyją, żonę drugą Zygmunta I, pod imieniem Baru na pamiątkę Księstwa Baru we Włoszech, którego była dziedziczką; zabrali potem w niewolę starostę miejscowego z żoną i całą tameczną osadą w roku 1473. Zburzyli wkrótce osadę litewską niedaleką Kijowa, którą Długosz nazywa Mszczeniec, z której wyprowadzili 700 dusz w niewolę. Zdaje się, iż w tychże czasach zniszczone są także osady litewskie około ujścia Dniepra, niedaleko Oczakowa, które za świadectwem

Dzień
18. kwietnia

Dzień
18. kwietnia

Michajły Litwina Witold, książę, w tamtych stronach zaprowadził. Z tych osad liczby być musiał zamek Bałaklej nad rzeką Czapczaklejem, do Boha w stepach teraz oczakowskich wpadającą, zbudowany. Rozwaliska jego były jeszcze za czasów Zygmunta I, za którego też panowania Soliman, sultan, już był czynił przygotowania, aby go odbudował, gdyby staranie królewskie i reprezentacyjne, iż to było gruntem Jazłowieckich, a dziedzictwem Korony, nie odwiodły.

Napady te tatarskie za Kazimierza Jagellończyka nie ustawały pod panowaniami następnymi królów, synów jego: Jana Olbrachta i Aleksandra. Wkrótce albowiem po śmierci Kazimierza, gdy Aleksander, syn jego, trzymał Wielkie Księstwo Litewskie, Mendlikerej, car perekopski, za pomocą Turków wpadł do zamku nad Dnieprem leżącego, nazwanego Tiahinin, i opanował to dziedzictwo książąt litewskich, jako się wyżej powiedziało. A na początku szesnastego wieku, zdaje się, że – prócz Kaniewa i Czerkasów nad Dnieprem, a Winnicy i Braclawia nad Bohem – cały ten kraj, który się rozlega między Dnieprem i Dniestrem od Czerkas z jednej, a od Kamieńca z drugiej ku Oczakowowi i Białogrodowi, został pustym i niemieszkalnym.

[55.9] Tatarzy na stepach oczakowskich od Witolda osadzeni, a tak księciu temu, jako i następcom jego aż do Zygmunta I podlegli, mając zamek oczakowski nie mocą od nich wydarty, ale pozwolony za usługi wojenne, przywłaszczyli sobie jego dziedzictwo i Turkom go za Solimana II ustąpili bezprawnie. Same nawet okolice czerkaskie nie były jeszcze w roku 1525 zaludnione, bo kiedy Satkerej, kan perekopski, był złożonym od Tatarów, a oni na jego miejsce obrali Oslan-kereja, ten nowy wybraniec, bojąc się Solimana, sultana tureckiego, który jako zwierzchni pan tatarski wsadził na miejsce Satkereja brata jego Sadeta, prosił Zygmunta I, aby mu pozwolił mieć przytułek, w czasie przypadku, nad Dnieprem około Czerkas w liczbie dusz siedemdziesiąt tysięcy. Jakoż za świadectwem Wapowskiego, współczesnego pisarza, osiedli tam Tatarzy i mieszkali przez czas niejaki, co i metryki litewskie potwierdzają.

[55.10] Dopiero za panowania Zygmunta I poczęła się nieco otrząsać z ruin swoich Ukraina i być cokolwiek więcej mieszkalną, a to przez usilne staranie króla tego o jej zabezpieczenie. Ponieważ albowiem Tatarzy perekopscy i białogrodzcy pospolicie czynili wycieczki swoje zza Dniepra i Dniestra w upatrzonym czasie, kiedy Polska miała co do czynienia z innymi nieprzyjaciółami swoimi, Zygmunt przed wyprawą swoją na Moskwę, z okazji zdrady Glińskiego i zabranego Smoleńska przedsięwziętą, otrzymał na sejmie piotrkowskim w r[oku] 1511 w miesiącu lutym rozpoczętym

podatek z gruntów na utrzymanie czterech tysięcy kawaleryi na Podolu przeciwko Tatarom. Tegoż roku zawarł w Brześciu Litewskim przymierze z Mendlikerejem, kanem perekopskim, mocą którego obowiązał się dawać corocznie podarek pieniężny ze skarbu litewskiego temuż kanowi, a on wzajemnie służyć królowi ze 30 tysiącami zbrojnego ludu we wszystkich wojennych przypadkach. Na koniec, przez traktat zawarty w roku 1532 z Solimanem II, sułtanem tureckim, otrzymał od niego zapewnienie powściągu Tatarów nie tylko od napadów na kraje Rzeczypospolitej zza Dniepra i zza Dniestra, ale też, że ci Tatarzy nie mieli nawet przepędzać za Dniestr trzód i stad swoich na pastwiska bez wiedzy i opłaty właścicielom gruntów tamecznych. I lubo tenże Zygmunt przez wzgląd na Solimana, z przyczyny strasznej jego potęgi i sąsiedztwa tak z krajem swoim przez Wołoszczyznę mu podległą, jako i z Węgry, dopuścił mu wzmocnić fortecę oczakowską z garnizonem tureckim na gruncie polskim, zawsze jednak warował prawo swoje do tej części Podola, na której stoi Oczaków i cisnące się tam Tatary zganiać kazał, aby dłuższym zasiedzeniem prawa sobie do tych ziem w pastwiska obfitych nie przywłaszczali. Ten traktat z Solimanem zawarty, warujący bezpieczeństwo Kijowszczyzny dolnej i Podola, trwać miał do końca życia obu monarchów i ich potomstwa.

[55.11] Jeśli te wszystkie Zygmunta starania nie były zupełnie dostateczne do powściągnięcia wybiegów i łotrstwa Tatarów, przynajmniej nie były one częste i tak szkodliwe. Groza kary tureckiej na przestępnych zatrzymywała w bojaźni hultajstwo pograniczne, a mniemanie pokoju i bezpieczeństwa pod zasłoną traktatu czyniło mniejszy wstręt Polakom i Litwie do pomykania nowych osad w bliższe kraje granicy, lubo przynajmniej mnożenia onych w ziemiach od zamków pogranicznych nie tak oddalonych. W rzeczy samej, nie widać w dziejach narodowych wielkiej inkursyi pogańskiej od tego czasu, aż we trzy lata po śmierci Zygmunta Augusta, która się zdarzyła w roku 1575, z okazji wpadnienia Kozaków do Wołoszczyzny i onych tam rozpusty.

[55.12] Skutków wzwyż pomienionego traktatu doznało naprzód Podole. Ziemia ta, przyłączona do Korony jeszcze w roku 1340 za sprawą Kazimierza Wielkiego, który także nabył Rusi Czerwonej, doznała naprzód różnych odmian. Władysław Jagello oddał tę prowincyją Witoldowi, wielkiemu księciu litewskiemu, w roku 1411. Odebrali ją Polacy Litwie po śmierci tego księcia około roku 1430. Podole zawierało w sobie podówczas, prócz województwa noszącego dotąd to imię, cały ten kraj, który się rozlega od rzeki Morachwy aż do Boha i do ujść Dniestra w morze. Za Kazimierza Jagellończyka odeszła znowu do Litwy część Podola wschodnia, która

Dzień
18. kwietnia

Dzień
18. kwietnia

w sobie zawiera teraz województwo braclawskie i Tatarszczyznę oczakowską, i dopiero na sejmie lubelskim unijowym w roku 1569 przydana Koronie.

Przed tą uniją ostatnią było już Podole zabezpieczone lokacją wojsk polskich na pograniczu, według postanowienia piotrkowskiego, jako się wyżej powiedziało. Wojsko to płacone było ze skarbu koronnego i stało zawsze w gotowości na pewnych miejscach, począwszy od Czerkas aż do Kamieńca. Rząd nad nim mieli albo starostowie pograniczni albo ludzie rycerscy wyznaczeni od króla pod imieniem *campiductores mercenariorum*, czyli pułkownicy pułków polnych ze skarbu publicznego płatnych. Ustanowiono z tegoż skarbu płatnych szpiegów dla rozwiadów i opytu obrotów tatarskich, którzy byli obowiązani donosić o wszystkim strażnikowi polnemu, czyli dozorczy generalnemu wszystkich tych pól dzikich i małowieszkalnych, a ten miał zaraz znak dawać starostom i hetmanowi polnemu, jako urzędnikowi kreowanemu w pierwiastkach swoich przez hetmana wielkiego dla pomocy jego i czucia zawsze w polu pod jego nieprzytomności, a dla komendy wojsk onych polnych w czasie trwogi pogranicznej. Prywatni też obywatele mający na tymże pograniczu dobra swoje, bądź dziedziczne, bądź lenne, chowali przy sobie lud zbrojny służebny, który łącząc częstokroć z wojskiem publicznym, znaczne pułki stawili przeciwko nieprzyjacielowi. Jazłowieccy, Pretwiczowie, Wiśniowieccy, Sieniawscy, Strusiowie, Lanckorońscy, Kamienieccy, Buczaccy, pamiętne męstwem i miłością ojczyzny domy, stawili piersi swoje za mur najmocniejszy od nawały pogańskiej.

[55.13] Zdawało się królowi mądrym trzymać raczej tę milicję porządną i trwałą, choć szczupłą, niżeli używać ustawicznie przez wici szlachtę na pospolite ruszenie, szkodliwsze częstokroć dworom i wsiom ubogim nad przechody tatarskie, a zawsze opieszale, burzliwe i nieposłuszne. Znośniej też było i wygodniej szlachcie zapłacić co pewnego do skarbu z majątków swoich dla powszechnego bezpieczeństwa, niżeli iść osobiście lub na swoim miejscu uzbrajać doczesną gołotę i pierzchliwe a drapieżne tałatajstwo. A na koniec, nim wojewoda czy kasztelan zebrał pod chorągiew uciążone to piernatami i wędzeniną rycerstwo, już wiatronogi Nohajec czy Krymiec, odarłszy domy i świątnice, nawiąawszy w jasyr płacziwego ludu po włościach, dzielił za Dniestrem wyprowadzone bezkarnie z kraju bezbronnego łupieżę.

Zaciągi te żołnierskie stały się najbardziej użytecznymi ojczyźnie od roku 1530, kiedy Jan Tarnowski, wojewoda ruski, wziął buławę wielką koronną. Trudno jeszcze było rolnikowi zaprzęgać woły na stepie bez

zasłony dział zamku jakiego poblizszego i bez zasadnej jakiej z samopałem straży. Tarnowski podźwignął zamek w Chmielniku, którego okoliczny powiat, granicząc z prowincyjami litewskimi: braclawską i wołyńską, był podówczas ostatnią posesyją do Korony należąca.

[55.14] Tenże waleczny hetman pomnożył fortyfikacje zamkowe, sprowadził mieszkańców do miasta, które także zmocniwszy, założył tam kwaterę generalną. Pod obroną zamku chmielnickiego zaludnił się osadami cały jego powiat. Około tegoż czasu królowa Bona Sforcyjka, Włoszka, żona druga Zygmunta I, zbudowała zamek murowany i miasto z obwodem wałowym na miejscu, gdzie było zamczysko Rów, spalone od Tatarów w roku 1474, jako się wyżej powiedziało. Międzybóż, Zynków i Kamieniec nawet ujrzały okolice swoje napełnione rolnikami i ziemie uprawione, bywszy spustoszone od Tatarów w roku 1516. Świadek prac pożytecznych hetmana Tarnowskiego, Bernard Wapowski, kanonik krakowski, pisarz dziejów współczesny, widział w pierwszych leciech administracji tego męża wiele zameczków i osad w województwie ruskim i z tej strony Boha rzeki dźwignionych. Z tychże samych wojsk, rozlokowanych po zamkach pogranicznych, korzystał i Wołyń przyległy Podolowi. Kwaterna generalna w Chmielniku, jako wyżej mówiono, założona, zasłaniała równie objęte prowincyje.

Od roku 1534 dały się widzieć rozliczne osady w kraju Wołynia południowym między górną Słuczą i górnym Bohem, czyli między Kuźminem miastem i zamkiem wołyńskim z tej strony Słuczy, a między Międzybóżem i Chmielnikiem, miastami podolskimi nad Bohem leżącymi. Osady te na gruntach kuźmińskich, do stołu królewskiego należących, napełniły się Wołochami, którzy dla bojaźni Turków bądź sami z kraju swojego uchodzili, bądź ich nabrano w niewolę w czasie wojen z hospodarem, niewiernym zawsze lennikiem, dumnym i z zazdrości, że się Podole ludźmi jego zaludniało, rebeliją podnoszącym, a Turkowi życzliwszym. Z liczby tych osad wspomnianych były: Ihnatowice, Pilawce i Włosowice. Ihnatowice zbudowa<no> w roku 1534; Pilawce nad rzeką Pilawką – w roku 1537. To miasteczko z zamkiem, sławne klęską naszych w roku 1648 rozproszonych od Chmielnickiego, należało podówczas do Czerwińskich. Wołosowce zbudowane w roku 1546. Prócz tych widzieć także na Wołyniu Bazaliją, Krasilów, Ostropol, Konstantynów, które od roku 1546 w późniejszych nieco latach zbudował na gruntach kuźmińskich Konstantyn Bazyli książę Ostrogski, wojewoda kijowski.

[55.15] Od śmierci Zygmunta I, zaszłej w roku 1548, aż do końca panowania syna jego, Zygmunta Augusta, zmarłego w roku 1572, to jest

Dzień
18. kwietnia

Dzień
18. kwietnia

w przeciągu lat 24, niewiele się pomnożyła w ludności i osady niższa Ukraina, tak w Kijowszczyźnie, jak i na Podolu.

[55.16] Jak za ojca jego, tak i za niego osady podolskie nie zachodziły niżej Baru i Kamiieńca. Braclaw był także kresem ziem mieszkalnych województwa tego nazwiska. Marcin Broniewski, wyżej wspomniany poseł króla Stefana do perekopskiego cara w roku 1578, wylicza wszystkie prawie miejsca, czyli pola i stepy puste oraz rzeki przez nie biegnące i do Boha wchodzące, od Braclawia do Oczakowa. W opisie tych miejsc widzieć tylko niektóre drobne slobodki albo raczej – mówiąc po ukraińsku – futory, także pszczelniki oraz ślady tylko albo dawniejszych za Witolda osad, albo koczowisk tatarskich. Garnizon strzelców, w Braclawiu na straży będący, pilnował w tej ostatniej fortecy podolskiej, aby błakające się po stepach oczakowskich, sawrańskich i kodymskich pogaństwo w głąb koronnych krajów przynajmniej za suchą granicę nie przechodziło.

Leżały te miejsca pustyniami i należały zawsze do Podola, ponieważ Zygmunt August upominał się u Porty, aby traktat ojca jego z Solimanem zawarty był zachowany, żeby Tatarzy białogrodzcy Dniestru nie przechodzili i żeby ci, co około Oczakowa na gruntach Rzeczypospolitej bydło i trzody pasali, prawa sobie własności przeto nie przyznawali. Bo chociaż Zygmunt I, jako się wyżej mówiło, dopuścił Solimanowi na ziemi swojej oczakowski zamek umocnić, było to jednak w zamiarze nie tak uznania własności Turków nad tą ziemią, jako raczej, aby oni, mając tam pozwolony sobie garnizon, łatwiej z niego lotrujące Tatary hamowali.

Co się tycze części Wołynia za Słuczą, nie było też tam jeszcze ani miast, ani włości zaludnionych. A część województwa kijowskiego z tej strony Dniepra, począwszy od Teterowa, rzeki, była jedyną pustynią, rzekami: Irpieniem, Rosią, Ingulem i innymi drobniejszymi oblaną, wyjąwszy Cudnów i Żytomierz nad Teterowem, Białącerkiew nad Rosią, Kijów, Kaniew i Czerkasy nad Dnieprem. Cudnów należał do posesyi książąt Ostrogskich. Miasto to z kluczami okolicznymi było w dziedzictwie w roku 1546 Iliji Beaty Kościeleckiej, wdowy po Elijaszu Ostrogskim, bracie starszym Konstantego Bazylego. Żytomierz jeszcze za książąt ruskich był zbudowany, o Kaniewie, Białejcerkwi i Czerkasach wyżej była wzmianka. Większe jeszcze były pustynie w Kijowszczyźnie zadnieprskiej, jako bliższej Tatarom perekopskim, a w czasie przedunijowym od panów litewskich dla swojej odległości zaniedbanej, od Korony też, dla oddzielnych jeszcze nieco animuszów, zjazdów i rady z litewskimi, mało strzeżonej.

[55.17] Ostatnia unija Korony Polskiej z Wielkim Księstwem Litewskim zaszła w roku 1569, przyłączywszy do Korony województwa: kijowskie,

braclawskie i wołyńskie, zabezpieczyła niejako wojskami koronnymi na Podolu stojącymi wzmiankowane województwa. Wojska te rozłożone w Braclawiu, w Winnicy i w Chmielniku miały baczność na Tatary zadnieprskie, ile ich można było dopilnować. Inne zaś stojące w Śniatyniu, Haliczu i Tłomaczu hamować mogły Tatary zza Dniestra od Wołoszczy wpadające.

A że rzeczone wojska, jako płatne od Rzeczypospolitej *militēs stipendiarii*, nie miały jeszcze trwałego funduszu na swoje utrzymanie, ponieważ potrzeba było na każdym sejmie nowe coraz uchylać podatki, przykre zawsze dla niewzględnych na własne dobro i podejrzliwych obywateli, Zygmunt August ustanowił na sejmie warszawskim w roku 1562 pewny dochód. Zwalono wszystkie ciężary publiczne na królów i na pozostałe ich dobra, odarłszy ich naprzód z obszernych majątności przez rozrzutne szafunki i nadania prywatnym. Każdy swoje tylko ocalał, mało się frasując, że bez publicznej obrony był tylko nikczemnym mniemanej wolności na sejmie obrońcą, a siedząc w domu potem – pilnym dla Tatarzyna lub hajdamactwa ekonomem. Postanowiono w Warszawie, aby czwarta część z intrat stołu królewskiego pod imieniem «kwarta» wybierana była i składana w zamku rawskim na utrzymanie stateczne żołnierzy pogranicznych. Uchwalono też, aby ze wszystkich dóbr królewskich czynione były zaciągi, biorąc jednego chłopca ze dwudziestu na piechotę w czasie nagłej potrzeby wojennej. Tych żołnierzy od funduszu na nich nazywano «kwarcianymi».

Cóżkolwiek bądź nie było jeszcze zdolne to wojsko do zupełnego powściągu pogaństwa, mianowicie w województwie kijowskim, bez pewnych dla niego przytułków, czyli zamków, nad Dnieprem Dolnym, skąd największe zawsze groziło od Krymców niebezpieczeństwo, rzecz jest pewna, że dobrzy obywatele, a cnotliwi ojczyzny miłośnicy, podawali często projekta stosowne do tej potrzeby, owszem i sam król Zygmunt August o tym myślał. Pod jego panowaniem wysłany był Michajło Litwin na oglądanie wszystkich zamków podług Dniepra leżących, od źródeł tej rzeki aż do jej ujścia, jako płynącej w krajach dawnej Litwy i obiema brzegami państwa tego księstwa przebiegającej, atoli od Kijowa do Oczakowa nie było tam więcej nad dwa, to jest: Kaniew i Czerkasy. Reszta biegu tej rzeki aż do Oczakowa nie była opatrzoną, prócz zbudowanego na wyspie Chortycy, za porohami, zamku przez Dymitra księcia Wiśniowieckiego, starostę włodzimirskiego, z którego on Tatary gromił, a potem, pojmany od pogaństwa i od własnej ojczyzny, której bronił szablą, niezemszczony, szlachetne życie na haku barbarzyńskim w Stambule zakończył.

Dzień
18. kwietnia

Dzień
18. kwietnia

[55.18] Szkodliwe w narodzie z okazji burzliwych zawsze różnowierców umysłów rozjątrzenia, a z nich pochodząca nieczynność na sejmach, rozterki z Moskwą, która w upatrzonym czasie Połock nam zabrała, zaszele interesu w Inflantach i Kurlandyi z okazji garnącej się pod protekcją polską tej kawaleryi, zbytnia ufność w nietrwałych nigdy z Turkami i Tatarami traktatach, jako się na to żalili zawsze królowie, były zawsze przeszkodą do wykonania podawanych projektów na opatrzenie zamkami tej strony Dniepra, z której się najbardziej cisnęło pogaństwo na Księstwo Kijowskie”.

Na tym się zakończyła dzisiejsza nasza rozmowa, a nasz kolega obiecał powiedzieć, jakimi to drogami Tatarzy na Ukrainę i dalsze ziemie koronne przepadali, ponieważ ta powieść zdała się być należącą do upadku ludności ukraińskiej.

Dzień 19. kwietnia, czwartek

[56.1] Dzień ten, szedłszy na zwyczajnych zabawach, nie miałby podobno do napisania nic szczególniejszego, gdyby zdarzony przypadek nie był do tego powodem.

[56.2] Po kolacyi, gdy się kompanija bawiła w sali, J[ego]m[os]ć Pan hetman polny lit[ewski], stojący blisko okna, postrzegł niezwyczajny płomień w miasteczku, a to słowo wyrzeczone: „Ogień!” wszystkich natychmiast przestraszyło.

[56.3] Wyszedłszy zatem prawie wszyscy na dziedziniec pałacowy, z którego pożar ten łatwiej widzieć było, postrzegli całe kramiki, w rynku zbudowane i słomą okryte, tak nagłym płomieniem już ogarnione, iż do uratowania onych żadnego nie było sposobu. Zebrani żołnierze i mieszczenie samych tylko poblizszych pilnowali budynków, aby ich sąsiedni pożar nie ogarnął. Spłonęły zatem bez ratunku rzeczony kramiki, a jeden snopek słomy z pokrycia pałacy się, uniósłszy wiatr gwałtowny, rzucił na praczkarnię królewską, której dach w momencie od ognia zniszczał z poblizszą wiejską chałupą, bielizna jednak wszelka uratowaną została. Takowy przypadek zatrzymał spoczynek Najjaśniejszego Pana do godziny pierwszej z północy, gdyż nie prędzej ogień był uśmierzony.

Dzień 20. kwietnia, piątek

[57.1] Około godziny dziewiętej udał się Najjaśniejszy Pan z całą kompaniją na miejsce pogorzelska, dzieląc żal swój z rozrzewnionymi nad ponieścioną stratą właścicielami różnych towarów. Jeden tylko Szwajcar, kupiec

warszawski, mający tam handel swój płócienny, część przecię towaru tego uratował. Ukazało się potem, iż ten pożar na ośm tysięcy czerwonych złotych rzeczonym kupcom szkody uczynił. Szczodrośliwość królewska oraz składka od przytomnych na tych pogorzalców uczyniona nadgrodziła po części poniesione szkody od uboższych. Zdawała się rzecz dziwna, że w miejscu zacieśnionym drewnianymi budynkami, a jeszcze słomą krytymi, ogień ten dalej nie szerzył się, co prawdziwie samej tylko Opatrzności Boskiej każdy przypisał, bo zabieg ludzkie temu by przeszkodzić pewnie nie zdołały.

[57.2] Wieczorem uczynił zadosyć obietnicy swojej kolega nasz, informując nas o szlakach, czyli przechodach tatarskich do krajów przeddnieprskich, i tak mówił:

„Nim przyjdziemy do opisu dalszych czasów, jak się Ukraina w ludność za następnych po Zygmuncie Auguście królów pomnożyła, uczynię zadosyć żądaniom W[asz]m[ości] Panów przełożeniem im miejsc tych naddnieprskich i innych, którymi Tatarzy, wpadając do państw Koronnych, różne w nich szkody czynili. Trzema oni pospolicie z Perekopu, czyli Krymu, drogami do naszych krajów przechodzili, które im ułatwiali miejsca na Dnieprze do przeprawy.

Sarnicki w *Opisaniu Polski*, które wydał w r[oku] 1585, wyznaczył te trzy drogi, czyli szlaki, ile one mógł wyznaczyć w tych pustyniach z powieści ludzi krajowych i lustratorów od króla Stefana na miejsce tameczne wysłanych. Przebywali te miejsca Tatarowie czasem po lodach w zimowej porze, czasem wplaw w lecie, a najczęściej brodami, gdzie rzeki są łatwiejsze do przebrnięcia. Puszczali się oni w wodę z końmi, posforowawszy im grzywy i ogony, a na grzbietach nawiązawszy po dwa snopy z trzciny, na których snopach kładli zdobytą łupiestwem ruchomość lub zabrane w niewolę niewiasty i dzieci, sami zaś, trzymając się grzyw i ogonów, konie poganiali. Dniepr rzeka wiele ma miejsc takich, gdzie pogaństwo w bród lub wplaw mogło ją przebywać, wyżej lub niżej porohów, czyli stopniów kamiennych, przez które się woda z wielkim szumem przebijając, czyni przechód dla łodzi i statków niebezpiecznym.

Michajło Litwin liczy tych przepraw tatarskich dziesięć, które według niego są: Krzemieńczuk, Upsk, Hierbiedejów Róg, Massuryn, Koczkos, Tawań, Burhan, Tiahina i Oczaków. Zdaje się jednak, że w czasach późniejszych zaniechali Tatarzy niektórych z tych przepraw, mianowicie wyżej porohów, ponieważ Wilhelm Beauplan, kapitan indzinierów za Władysława IV i Jana Kazimierza, który z rozkazu Stanisława Koniecpolskiego, hetmana w[ielkiego] koronn[ego], zmierzył bieg Dniepra po większej części

Dzień
20. kwietnia

Dzień
20. kwietnia

za porohami, wzmiankuje tylko pięć w *Opisaniu Ukrainy*, to jest: Kuczkosów, Nosówkę, Tawań, Burhankę i Oczaków.

Wszystkie te miejsca będące na brzegach Dniepra były bez pochyby mieszkalne od ludzi naszych przed panowaniem króla Stefana, za czasów jagellońskich, nim je Tatarzy albo popsuli, albo się same w rozwaliny i pustynie zamieniły po ucieczce mieszkańców, na niektórych jednak wyspach między porohami przesiadywali Kozacy dla połowu ryb i szukania zdobyczy w krajach tatarskich przez napady na ich trzody i stada po stepach zadnieprskich pasące się. Niektóre z tych wysp należały do mieszczan kijowskich, jako to widzieć w metrykach litewskich.

Krzemieńczuk leży na lewym brzegu Dniepra, niedaleko ujścia rzeki Psola. Sarnicki w *Opisaniu Polski* pod słowem «Kochanie» powiada, że Tatarzy przebywali dawniej Dniepr około Krzemieńczuka za Władysława IV. Było to miasteczko polskie królewskie, do szafunku królów między innymi pogranicznymi starostwami należące. Beauplan Francuz, kapitan w regimencie artylerji koronnej, który służył wojskowo pod wzmiankowanym królem i następcą Janem Kazimierzem, powiada w *Opisie Ukrainy*, że Krzemieńczuk miasteczko było za jego czasów bardzo zdadne do pomnożenia tam ludności i że za nim na pobrzeżu dniewowym już innych miejsc nie było, gdzie by ludzie mieszkali. Jakkolwiek podówczas ludność Krzemieńczuka pokazuje jasnie, że Tatarzy usunęli w dół Dniepra przechoły swoje, które za dawniejszych królów mieskali pod tym miasteczkiem. Missuryn, wspomniany od Michajły Litwina między miejscami przepraw tatarskich, jest bez pochyby to miejsce, które widzieć na kartach geograficznych na prawym brzegu Dniepra pod imieniem Mieczurnej Róg, prawie naprzeciwko Perewołoczy i ujścia Orela do wspomnianej rzeki.

Tawań – według Beauplana – jest to odnoga albo łacha dniewowa z przechodem tatarskim, mająca szerokości do 500 kroków. Widzieć tamże wyspę tegoż nazwiska uformowaną z biegiem Końskiej Wody, z Dnieprem na lewym jego brzegu. Trzeba zaś wiedzieć, że lubo Końskie Wody, rzeka tak nazwana, wpada do Dniepra wyżej nierównie Tawania, to jest zaraz za porohami około Chortyckiego Ostrowa i niedaleko Siczy Kozackiej, gmin jednak tameczny mniema, że od biegu Końskiej Wody z Dnieprem wszystkie te odnogi dniewowe, które są po lewym jego brzegu aż do ujścia w morze, są Końską Wodą, jakoby mu ona do morza towarzyszyła. Bajkę od gminu ukraińskiego ułożoną o zakładzie Końskiej Wody z Dnieprem, że ona dnem jego przebiec miała na drugą stronę, że wysłała kruka, aby on w ten czas zakrakał, gdy na inny brzeg przeleci, że kruk w pół rzeki głoś wypuścił i że ona przez zdradę ptaka w pół rzeki dniewowej spod ziemi

Dzień
20. kwietnia

wynurzyła się, skąd aż do morza bystrością udzielnej wody swojej z nim płynęła. Bajkę tę, mówię, położył Marcin Paszkowski w książce swojej rymem zwyczaję tatarskie opisującej. My wróćmy się do prawdziwych powieści.

[57.3] Na tej to wyspie Tawaniu dawniejsi książęta litewscy, począwszy od Witolda, będąc dziedzicami Księstwa Kijowskiego, mieli komorę celną murowaną dla odbierania cła od wszystkich towarów wschodnich, które morzem przychodziły do Kaffy, a stamtąd się karawanami w kraje północne przewoziły, jako namieniono wyżej. Komora ta celna była jeszcze za czasów Zygmunta Augusta, jako zaświadcza Michajło Litwin, współczesny pisarz, w *Opisaniu obyczajów litewskich, tatarskich i ruskich*. Było to miejsce dla miałkości wody sposobne do przechodów tatarskich, ile że częstokroć i na komorę celną naglądać mogli. Zbudowawszy poblizu Tawania zameczek jeden nazwany Szlamhorodem, czyli raczej Oslamhorodem, który zameczek zburzył im potem sławny bojem pogranicznego pogaństwa książę Bohdan Różyński, za króla Stefana. Koczkos według Beauplana jest miejsce niedalekie piątego porohu, czyli katarakty dniewprowej, gdzie od niego do Słuczy tatarskiej wpada rzeka Koczkosów. Burhanka według niego jest wyspa, około której bród był troisty do przechodu tatarskiego na Końskiej Wodzie i na dwu kanałach dniewprowych. Nosówka jest wyspa. Tiahinka jest także wyspa niedaleko ujścia Ingulca do Dniepra. O Upsku i Herbiedejowym Rogu, miejscach wspomnianych przez Michajłę, nie jest nam wiadomo.

[57.4] Kiedy się już Tatarowie przez Dniepr przeprawili, zbierali się popolicie do obszernej owej puszczy, która się dotąd nazywa Czarnyła, w którym to lesie mają swoje źródła rzeki Tasmyna, oblewająca Czehryń i Kryłów, a potem wpadająca do Dniepra, i Tysmien, który złączywszy się z Ingulem, wpada do Boha. Z Czarnegolasu udawało się pogaństwo ku rzece Rosi pod Korsuniem, gdzie przebywszy ją wplaw, leciało po jej nabrzeżu aż ku Białejcerkwi. Miasto to z zamkiem dla obrony swoich i licznych mieszkańców, a mianowicie dla straży kozackiej, nie było tak bardzo dostępnym rabunkom Tatarów. Sarnicki powiada, że oni często do niego jak psi do kuchni naglądali, lecz próżno. Od Białejcerkwi obracali się ku zachodowi i ku rzece Teterew, przebywali ją wyżej Cudnowa, skąd biegli ku Słuczy, którą przeszedłszy brodem besarabskim przy Ostropolu, udawali się w głąb Wołynia przez Połonne, Zasław aż do Łucka, a dalej biegnąc ku Bugowi, nawiedzali Sokal i rabując około Lwowa, wracali się nazad z plonem. Tę drogę rozbójniczą tatarską nazwano popolicie «czarnym szlakiem» albo «czarną drogą», czyli Czarnoleską. Sarnicki kładnie w liczbie miejsc do Czarnego Szlaku należących Kijów, Kaniew i Czerkasy

Dzień
20. kwietnia

dla tej podobno przyczyny, że ci barbarzyńcy przed rozpoczęciem zagónów swoich w głąb krajów koronnych nie omieszkiwali plądrować miejsc okolicznych i poblizszych Czarnemu Lasowi, gdzie mieli pierwsze swoje stanowisko, przeszedłszy Dniepr rzekę.

[57.5] Drugą drogą toż pogaństwo zabiegało na Podole. Zebrawszy się na stepach oczakowskich, udawali się Tatarzy ku rzece Czapczaklej, która wpada do Boha, i w pustyniach oczakowskich niedaleko rozwalisk dawnego zamku Balakleja – stamtąd ruszali ku rzece Kodyma i suchej granicy, gdzie teraz Józefgród i Bałta, dalej ku Sawranowi i Kuczniceniowi, rzekom, które przebrnąwszy, puszczały się ku Szarawce. To miejsce z okolicami swoimi było za czasów jagellońskich królewszczyzną. Bernard Pretwicz, starosta barski i trembowelski, otrzymał ją od Zygmunta I w nadgrodzie prac krwawych i ustawicznych bojów z Tatarami, a otrzymawszy, zbudował tam i zaludnił nową osadę, trzymając kosztem swoim lud służebny i Kozaki dla powściągu pogan. Król Stefan oddał potem Szarawkę dziedzictwem synowi jego, Jakubowi, staroście także barskiemu, a potem kasztelanowi kamienieckiemu i wojewodzie podolskiemu, który równie jak ojciec rozbójnicze Tatary rozgramiał. Mężni i waleczni Podolanie, będąc na czele tej mogulskiej dzicy, a łącząc się z Pretwiczem i innymi majątniejszymi obywatelami ziemi swojej, byli zawsze murem ojczyźnie od ściany pogańskiej i zdradzieckich Wołoszynów. Rzeka Kuczmin, ponieważ była ostatnią przeprawą wpadającym do Polski Tatarom, przeto drogę ich nazwano Szlakiem Kuczmańskim.

[57.6] Trzecia droga tatarska prowadziła ich na Pokucie. Zebrawszy się Oczakowcy, Białogrodzianie, Budziakowie i inne pogaństwo na stepach oczakowskich, wlekło się ponad Dniestrem aż ku Tehinie. Był tam zameczek z osadą polską za czasów jagellońskich prawie naprzeciwko Benderowi, ponieważ Bender później nieco Turcy z Tatarami dźwignęli i wzmocnili, pomykając w kraje podolskie napaśnicze swoje panowanie. Za Zygmunta I nie było wiele jeszcze słyhać o Benderze. Król ten w roku 1542 nalegał na Solimana, sultana tureckiego, aby most, który Tatarzy zbudowali ze strony swojej ku Tiahinie naszej, był zepsuty. Cóżkolwiek bądź, Tatarzy przybywszy do Tiahini stroną polską i przeszedłszy rzekę mostem, szli po prawym brzegu tegoż Dniestra, stroną wołoską, aż ku Chocimowi, a stamtąd przez Pokucie wpadali przez Buczacz w województwa podolskie, ruskie i bełskie. Droga ta nazywała się Szlakiem Wołoskim.

[57.7] Powiedziałem już tedy W[asz]m[ości] Panom pokrótce o przeprawach tatarskich przez Dniepr i o tych szlakach, którymi oni pospolicie Ukrainę i inne państwa Koronne łupili. Jeśli W[asz]m[ości] Panów

powieściami moimi nie znużę, powiem im też nieco na dopełnienie tego, com pierwiej słyszał o Kozakach, i o tych miejscach, z których oni na Tatary napadali i gdzie im odbijali plony w Polszcze zabrane, bo zdaje mi się, że do dalszego ciągu ludności Ukrainy pustoszonej przez to pogaństwo, o której mówić począłem, będzie i to należało, jak mówią *per appendicem et intra parenthesim*, ale tę literaturę odłożymy na czas dalszy”.

Dzień
20. kwietnia

Dzień 21. kwietnia, sobota

[58.1] Pomimo wiatru dosyć przykrego Król J[ego]m[os]ć do samego prawie obiadu bawił się przechadzką, przypatrując się pięknemu położeniu miejsc okolicznych.

[58.2] Po obiedzie prezentował Najjaśniejszemu Panu J[ego]m[os]ci Pan marszałek w[ielki] kor[onny] J[ego]m[os]ci Pana Podhorskiego, podczaszego krzemienieckiego, i J[ego]m[os]ci Pana Tamarę, majora rosyjskiego, syna obywatela w guberni katerynosławskiej dobra swoje i stado znaczne o mil 4 od Kaniewa mającego. Należy z tej okoliczności oddać tak pomienionemu J[ego]m[os]ci Panu Podhorskiemu, jako też innym obywatelom kijowskim, należytą pochwałę za utrzymywane w dobrach swoich piękne i liczne stada, prywatnym i publiczności wygodę z zyskiem przynoszące. Polacy, naród rycerski, starali się od wieków o ten tak przyzwoity stanowi swemu dobytek. W dawniejszych czasach nie ustępowały konie polskie zagranicznym, z wielkim teraz kosztem z obcych krajów sprowadzanym. Brano je do stajen obcych monarchów, do Niemiec, Francji i do Hiszpanii, jako widzimy w pisarzach dawniejszych. Karol V, cesarz społeczny Zygmuntovi I, wjeżdżał do Madrytu, zostawszy królem hiszpańskim, na białym koniu polskim.

Ukraina, wyborych pastwisk pełna i państwem tureckim poblizsza, była zawsze najobfitszym tego rodzaju składem, nim ją z czasem wojny domowe i zagraniczne o utratę tak wielkich zysków przyprawiły. Względni na pomnożenie dostatków krajowych królowie nasi starali się zawsze za podobną okazyją otwierać źródła bogactw. Kazimierz W[ielki], osadziwszy Podgórze ludem niemieckim, wprowadził do niego i uwiecznił rękodzieła płócienne. Zygmunt I utrzymywał pożyteczne kopalnie kruszców olkuskich, marmurów i kamieni. Stefan Batory, z urodzenia Węgrzyn, zbogacił Podole i inne południowsze nasze prowincje rozmnożeniem tam wielkiego bydła, z Węgier, Siedmiogrodu i Wołoszczyzny sprowadzonego. Zygmunt III, razem król szwedzki, dał początek różnym fabrykom żelaznym i miedzianym przybyłymi w nasz kraj, bawiącymi się około tych kruszców rzemieślnikami. Janowi III winna Polska wskrzeszenie w krajach swoich stad wyborych koni. Za panowania

Dzień 21. kwietnia Augustów, mianowicie Drugiego, wzięliśmy gust do budowy okazalszych mieszkań i gmachów tak po miastach, jako i dobrach dziedzicznych. Panujący nam łaskawie, mądrze i pracowicie Stanisław August, co czyni w potrzebnych i pożytecznych wynalazkach soli, kruszców i marmurów, jak dźwiga upadające miasta radą, kosztem i zachęceniem, widzi to wiek obecny, a wdzięczna mu będzie potomność.

Dzień 22. kwietnia, niedziela

[59.1] Nocy przeszłej między godziną drugą i trzecią znowu wszczął się w końcu miasteczka tutejszego pożar, lecz przecie tą razą niewiele szkody uczynił, bo tylko na jednym domku ogrodnika zakończył się. Trudno było dociec, jeśli to przypadek, czyli złość ludzka sprawiła, ile w nacisku różnego gatunku ludzi w szczupłym tym siedlisku mieszczących się.

[59.2] Po mszy ś[więtej] w cerkwi bazylijańskiej wysłuchanej, gdy Najjaśniejszy Pan powrócił do siebie, przybyli na pokoje Ichm[os]ć Panowie: Pruszyński, żytomirski, i Trzeciak, owrucki – kasztelanowie, w licznej kompaniji obywatelów województwa kijowskiego. Gdy J[ego] K[rólewska] Mość wyszedł z gabinetu do sali, J[ego]m[os]ć Pan Trzeciak, kasztelan owrucki, zwykłą senatorom przysięgę według roty przez J[ego]m[os]ć Pana marszałka w[ielkiego] koronnego czytanej przed Najjaśniejszym Panem wykonał.

[59.3] Po obiedzie prezentowany był Królowi J[ego]m[os]ć J[ego]m[os]ć Pan hrabia Lament, podpułkownik w wojsku francuskim, synowiec feldmarszałka Brogolio, jadący z Carogrodu do Kijowa.

Dzień 23. kwietnia, poniedziałek

[60.1] Król J[ego]m[os]ć, lubo przy wietrznym czasie, bawił się jednak godzin kilka spacerem konnym, w czasie którego miał satysfakcją widzieć dużego szczupaka, we zdroju zwanym Spa przez J[ego]m[os]ć Pana starostę mielnickiego ustrzelonego z pistoletu.

[60.2] Tegoż dnia prezentował się Najjaśniejszemu Panu J[ego]m[os]ć Pan Bniński, sędzia ziemski poznański, przybywszy z Kijowa dla oddania powinności swojej.

Dzień 24. kwietnia, wtorek

[61.1] Przed godziną dziesiątą ranną Najjaśniejszy Pan z całą kompaniją wyjechał konno pod wieś Stepańce dla oglądania musztry Pułku Ułanów J[ego]m[os]ć Pana Königa, konstytuującego w Korsuniu, za powrotem zaś pańskim

J[ego]m[os]ć Pan Jakub Korytkowski, nominowany do kancelaryi Departamentu Interesów Cudzoziemskich, wykonał przysięgę wierności według rot dyktowanej przez J[ego]m[os]ci Pana Dzieduszyckiego, pisarza w[ielkiego] lit[ewskiego], i do ucałowania ręki Najjaśniejszego Pana był przypuszczony.

[61.2] Wieczorem J[ego]m[os]ć ks[iądz] biskup Naruszewicz, powróciwszy z Kijowa, powitał Najjaśniejszego Pana, a po kolacyi nastąpiła kontynuacja o Tatarach, na których im miejscach Kozacy zastępowali.

[61.3] „Jak Turcy, opanowawszy kraje cesarzów greckich w Europie, a pomykając coraz zabory swoje przez Bułgaryją i Wołoszczyznę ku Węgrom i Polsce, dawali protekcyją hołdującym sobie Tatarom, jakoby pierwszej straży swojej, zawsze w pogotowiu stojącej na zaczepkę i rozbój sąsiadów, tak Polacy z Litwą cierpieli w krajach naddnieprskich mnożące się Kozactwo, które tam poczęło się gnieździeć za czasów jagellońskich dla tej najbardziej przyczyny, iż ten lud z powołania swojego bijąc i łupiąc Tatary, wstrzymywał ich zagony z Zadnieprza do ziem Rzeczypospolitej. Gdy się Polacy skarżyli Turkom na tatarskie napady i łupieżę, odpowiedziała zawsze Porta, iż im tego nie dozwala i że przestępców surowie karać rozkaże, w rzeczy zaś samej albo nie karała, albo zmyśliwszy jakąś pretensyją, winę na Polaków kładła.

Polacy też wzajemnie, gdy się Kozactwo rzuciło albo na stada i koczowiska tatarskie z tamtej strony Dniepra, albo ich biło na przeprawach, za przyniesioną do króla skargą czasem to zwalali na przestępstwo prywatnych obywatelów, Kozaki swoje mających, czasem się wypierali protekcyi onych, a czasem też ukarawszy jednego i drugiego, nie chcieli lub nie mogli przedsiębrać takich środków, aby tę nową zjawioną gminną milicyją naprzód hultajską, potem już porządniejszą i od szlachty protegowaną, a na koniec własnymi siłami straszną, wygubili. Była poniekąd i potrzebna takowa tolerancyja ze strony naszej dla ustawicznych wypadów tatarskich, a wiekuiestej w Kijowszczyźnie i na Podolu mianowicie niespokojności.

[61.4] Kozaków pierwsze siedliska, albo raczej doczesne przytulki, były na Zaporozu, czyli na Nizie, to jest na wyspach między i za porohami na Dnieprze leżących. Gdy Tatarowie przenieśli przeprawy swoje niżej Krzemieńczuka, iż tam okolice Dniepra, puste i nieniasiadłe ani obronne, większą im dawały sposobność do przechodów, zdawało się też i Kozakom, włóczącym się pierwę około Kijowa, Kaniewa i Czerkas, przenieść letnich swoich wypraw stolicę na wyspy zaporoskie. Stamtąd oni albowiem bliżej mogli zaglądać na Tatary i bezpieczniej siedzieć tak od nich na miejscach od natury warowniejszych, jako też i od Polaków, jeśli by ich kiedy oni karać mieli. Tam dla nich ogromne wyspy wielką moc prastwa,

Dzień
24. kwietnia

Dzień
24. kwietnia

orzechów wodnych i innej żywności bez wielkiej pracy dostarczyć mogły. Tam okoliczne stopy dodawały paszy dla ich czabanów, koni i wołów z Tatarszczyzny nakradzionych. Tam, na koniec, potężne po wyspach drzewa dodawały im materiałów do budowy ostrózków, chałup i czajek, czyli małych czółnów, którymi się czasem aż na Czarne Morze ku Oczakowi, Białogrodowi, owszem i ku Stambułowi, zaciekali.

[61.5] Kozaków transakcje dawne za czasów Kazimierza Jagellończyka i jego synów nazywają tylko «Kozakami», bez przydatku, póki się oni w dół Dniepra nie przenieśli. W czasach ostatnich widzieć ich pod nazwiskiem «Kozaków zaporoskich» i «Kozaków niżowych», dla różnicy od «dońskich», «jaickich», «azowskich» i «białogrodzkich». Białogrodzcy łotrowali około Akermanu, czyli Białogrodu, nad dolnym Dniestrem. Dawali im protekcją wołoscy gospodarowie, używając naprzód przeciwko Tatarom wólczymsię po nadbrzeżach morskich między Dunajem i Dniestrem. Używali ich czasem i sami Turcy z Tatarami po opanowaniu Wołoszczyzny przeciwko Polakom, jako widzieć zaskarżenia króla Zygmunta I czynione u Porty. Między gminem kozackim białogrodzkim wieść nosła, iż początkiem tamecznego Kozactwa był niejakiś rycerz nazwiskiem Majak, który nazbierawszy ludzi zbrojnych, szukał za ich posługą zysku z łupieży i rozbojów. Wspominają o tym Majaku Marcin Broniewski w *Opisaniu Tatarszczyzny* i Marcin Paszkowski w podobnym dziele. Na karcie geograficznej przy opisie Broniewskiego wydrukowanej widzieć nad Dniestrem zameczek pod imieniem Majaka, niedaleko Białogrodu. W kilku też transakcjach, zaszłych między Zygmuntem I a carami perekopskimi, widzieć między innymi darowiznę tego Majaka uczynioną Polakom przez carów pomienionych. Kozactwa owego białogrodzkiego różne fortele w ściganiu, szpiegowaniu i napadach zostały u nas ślady w słowie «majaczyć», którego w Litwie i na Rusi używamy, oznaczając mowę lub wykręśtne postępkę łgarzów, filutów i oszustów.

[61.6] Niżowych Kozaków nazwisko wyszło nie od greckiego słowa *Nizos*, znaczącego w tym języku „wyspę”, jako mniema Stanisław Łubieński, biskup płocki, pisarz różnych dzieł historycznych za czasów Zygmunta III. Ktoż albowiem w starożytności znał ten lud kozacki, dopiero od trzech wieków znany pod imieniem wyspiarzów? Kto go tak nazwał z dawniejszych i późniejszych Greczynów? Ani Herodot, który kraje podolskie i kijowskie po części lekko opisał, gdy tam siedzieli Scytowie, ani później po nim o tym nie wspomnieli. Nie wspomina też o tym nazwisku Konstanty Porfirogenita, cesarz carogrodzki, żyjący na początku X wieku, który opisując wyprawy wodne Rusinów ze Słowianami z Kijowa i wymieniając

Dzień
24. kwietnia

siedem porohów nazwiska, jako o tym wkrótce powiemy, na Morze Czarne przeciwko państwu carogrodzkiemu, mówi tam tylko o Rusinach i o Słowianach nieosiadłych na wyspach dniewprowych, lecz skądinąd przybyłych, i od Kijowa, gdzie było ich powszechne skupienie się, żeglując tę poczynających. Sprawiedliwsze zatem jest zdanie tych, którzy niżowców, czyli Kozaków niżowych, chcą mieć nazwanymi od słowa słowiańskiego *Niż*, znaczącego albo «dolną», czyli «niższą część rzeki Dniepra», albo też, iż ta rzeka ogromna, przebywszy nurtem swoim wyższe miejsca skaliste, spada na dół i już po niższym gruncie płaskim i otwartym wody swoje ku morzu prowadzi. Strykowski chce mieć imię niżowców od rzeki jakiejś Niżu do Dniepra wpadającej, aleśmy o niej nigdzie wiedzieć nie mogli.

[61.7] Tychże Kozaków nazwano «zaporoskimi» z posady ich siedlisk wszystkim znajomej. Albowiem rzeka Dniepr, uszedłszy w dół od Kijowa około trzydziestu mil, wolnym i wspaniałym korytem, jak go tu pod Kaniewem W[asz]m[ość] Panowie widzicie, ścieśnia się po wejściu w siebie rzeki Samary około Kudaka między skalistymi z obu stron brzegami, a bieg jego dotąd równy, kilkanaście tam, czyli grobel poprzecznych kamiennych, czynią burzliwym, strasznym i niebezpiecznym. Tam albowiem ścieśniona brzegami woda, znajdując w przechodzie swoim skaliste zapory: jedne w głębinie jej kryjące się, drugie aż na wierzch wyniesione, sili się przez nie z szumem i trzaskiem ogromnym, a spadając z jednego kamieni rzędu, wdziera się znowu na drugi gwałtownie, póki wszystkich nie przebędzie. Te spady dniewprowe Rusini zowią *porohami* po swojemu, czyli po naszymu «progami», od których to porohów siedzące za nimi niegdyś po wyspach Kozactwo wzięło imię «Zaporożców».

[61.8] Starożytni pisarze greccy, począwszy od Herodota do Konstantyna Porfirogenity, nie znali tych dniewprowych progów. Herodot, pisząc o Scytach, a z tej okoliczności o greckich osadach naddnieprskich, to jest Olbijopolitach, także Strabon geograf, w lat kilkaset po nim za Augusta cezara żyjący, lubo częste o Dnieprze czynią wzmianki, milczą o jego kataraktach. Dopiero Konstanty, wyżej od nas wspomniany, wylicza ich siedm po nazwisku, to jest, jak one od Rusinów i Słowianów były podówczas nazywane. Ten ukoronowany pisarz zostawił nam ślady szacowne języka słowiańskiego, z którego i my, Polacy, mowę naszą prowadzimy, a lubo on w greczyźnie swojej niektóre słowa pokaliczył, inne zaś prawie niezrozumiane zostawił, miło jednak będzie wspomnieć o nich jako świadkach dawności mowy słowiańskiej i obywatelów tamecznych. Nazywa on te porohy «siedmią twierdzami», jakoby one natura zbudowała dla przyczyn jej wiadomych.

Dzień
24. kwietnia

[61.9] Gdy Rusini, mówi on, chcieli czynić wyprawę wodną na państwo carogrodzkie, nakazywali podówczas, to jest za Światosława Ihorowicza, ojca Włodzimierza, mającego stolicę w Nowogrodzie Siewierskim, Słowianom z tej strony Dniepra mieszkającym, przystawić łodzie do Kijowa. Tymi oni łódkami małymi rozpoczynali żeglugę swoją Dnieprem przez porohy.

Pierwszy poroh według Konstantyna nazywał się *Essupi*, które on słowo tłumaczy «nie spać». W rzeczy samej być musiało prawdziwe jego nazwisko po naszymu «nie śpi», a po rusku i słowiańsku *ne spy*. Musieli tę przeprawę Słowacy i Rusini tak nazywać dla przestrogi przechodzących, aby byli czujni na niebezpieczeństwo zbliżającego się porohu, jakoż nie wążąc się przez niego przepływać, wysiadali po części z łódek, zostawiwszy w nich rzeczy, sami zaś brodzili po brzegach, wynajdując mieliznę, gdy tymczasem inni pozostali przepychali się laskami po brodach.

Drugi poroh nazywali Rusini *Ulborsi*, a Słowianie *Ostrobuniprah*. Rusini podówczas, jako lud wędrowny w kraje południowsze i z Waregów północnych ród swój prowadzący, musieli mieć inny język, kiedy się od Słowianów przeddnieprskich w mowie różnili. Konstantyn tłumaczy oba te nazwiska, iż one znaczyły «wyspę z brzegami przerwanymi i skalistymi», co w nazwisku słowiańskim *Ostrobuniprah* jakkolwiek poznać można, ponieważ «wyspa» w słowiańszczyźnie nazywa się *ostrowem*, a *prah* – «miejszem skalistym na wodzie», skąd wyszły progi i porohy, zdawałoby się, iż ten drugi poroh było miejsce, które my teraz znamy pod imieniem Wyspy Strzelców, między porohami pierwszymi leżącej.

Trzeci poroh nosił nazwisko *Gelandri*: tenże uczony cesarz powiada, że w słowiańskiej mowie znaczyło one «dźwięk miejsca przerwanego». Nie jesteśmy świadomi języka słowiańskiego, jak on był w swoich pierwiastkach czysty, nim się z innymi za zmieszaniem się mowy innych narodów pomieszał i skaził swoją pierwotność. Może też grecki pisarz, słowa słowiańskie nie nader dobrze wymawiający i piszący, albo też przepiskowiec jego i drukarze nazwisko to: *Gelandri* sfalszowali. Nam dosyć mniemać, że tu mowa być musi o tym porohu, który dotąd nazywa się Dzwoncem.

Czwarty poroh widzieć pod dwojakim imieniem u Konstantyna, według różnicy mowy ruskiej i słowiańskiej: Rusini go nazywali *Aifar*, Słowianie *Neaset*. Objasnia Konstantyn przyczynę tego nazwiska, iż na skałach tego porohu było wiele gniazd pelikanów. Widzieć w tym słowiańskim imieniu ślad porohu terażniejszego *Nenasytec* nazwanego. Lecz my inaczej, a może i omylnie, pierwiej nazwisko to wytłumaczyliśmy, a znając pelikanów z bajecznej tylko powieści, jakoby oni w niedostatku żywności dzieci swoje krwią własną «nasycali», czynić nad

Dzień
24. kwietnia

tym dysertacji nie mamy ochoty, zostawując to ornitologom, czyli opisywaczom natury ptastwa. To tylko wiemy, że na wyspach porohów dniewprowych wielka moc czaplów znajduje się. Potwierdza zdanie nasze względem *Nienasytca* sam Konstantyn, powiadając, że Rusini, nie mogąc przebyć wodą tego porohu, barkami niewolniczymi po ziemi nadbrzeżnej czołny swoje przeciągali, wiadomo jest albowiem, iż ten poroh jest i teraz najdłuższym i najniebezpieczniejszym.

O piątym porohu Konstanty mówi, że go Rusini nazwali *Baruforem*, a Słowianie *Bulneprab*. Nie znamy tej nomenklatury ruskiej *Barufora*. Wiadomo zaś jest W[asz]m[ość] Panom, że w języku greckim litera «b» wymawia się czasem jak «w», a przeto i ten słowiański *Bulneprab* nie co innego jest jak *Wulnyprab*, a zatem toż samo co terazniejszy poroh nazwany Wolny. Konstanty powiada, że przy tym *Bulneprahu* Dniepr rozlewa się w szerokie jezioro. Raczyście, W[asz]m[ość] Panowie, przypomnieć, co się powiedziało dawniej o nazwisku tego miejsca. Mnie to przydać tylko należy, że ten Wolny, którego Greczyn czyni piątym, na kartach terazniejszych geograficznych jest jeden także piątym, od rzeki tegoż nazwiska imię biorącym, drugi ostatnim.

Szósty poroh widzieć w Konstantynie pod imieniem u Rusinów *Leanti*, a u Słowianów *Berutze*. Jeśli znów na gramatycką szalkę weźmiemy litery «b» i «w», wypadnie nam, że to słowiańskie Berucze odmieni się w Werucze, a to poślednie znaczyć będzie po naszymu «wrzące», po terazniejszej zaś ruszczyźnie ukraińskiej – Warucze od słowa *war*, *waryty*. Potwierdza zdanie nasze eksplikacja od Konstantyna położona: «jakobys mówił woda wrząca, czyli wytryskająca».

Na koniec autor ten nazywa ostatni poroh po rusku *Strubun*, a po słowiańsku *Napresi*. Wykłada one tenże, jakoby znaczyło „miejsce ciasne między przerwami”.

Po wyliczeniu zaś tych siedmiu porohów powiada, że Rusini, przebywszy te wszystkie niebezpieczne przeprawy, przybywali do Wyspy Ś[więtego] Grzegorza, gdzie pogańskim jeszcze swoim obyczajem ofiary czynili przy jednym wielkim dębie z żywych ptaków, wtykając weń nakoło strzały, a chlebem i mięsem okładając. Stamtąd płynęli bezpiecznie od napaści Pieczyngów sąsiednich Dnieprowi aż do rzeki Seliny, która do niego wpada, dalej zaś, kończąc swoją żeglugę, od Seliny we czterech dniach do Limanu przybywali. Wyspa ta, Ś[więtego] Grzegorza od Konstantyna nazwana, jest bez pochyby albo mała wysepka owa Kaszuwaryte tuż za porohami, albo Chortyca. A ofiar pogańskich ślady widzieć jeszcze było na jednej z tych wysp około roku 1233, za czasów ś[więtego] Jacka Odrowąza,

Dzień
24. kwietnia

Polaka, dominikanina. Pisarze życia jego, mianowicie Abraham Bzowski, kronikarz kościelny, a z niego Klemens Chodykiewicz, zakonnicy tegoż powołania, świadczą, że ten ś[więty] Rusi apostoł, będąc na jednej z wyspów dniewprowych, wyrócił kijem dąb tam jakiś, w którym pogaństwo siedzącego dyjabła czciło, i że wygnawszy stamtąd plugawego tego gospodarza, kropił tymże kijem uciekającego przez rzekę, sam biegnąc za nim po wodzie nogami jak po ziemi. Co się tycze rzeki Seliny, zważając bieg dniewprowy i czworodzienną od niej do Limanu Rusinów żeglugę, zdawało by się, iż ta mowa w Konstantynie o rzece Zaliwy Końskiej Wody, której nazwisko Zaliw grecki pisarz w Selinę obrócił. Ale idźmy już do świeższych o tych porohach powieści.

[61.10] Późniejsi pisarze nasi nie zgadzają się w liczbie porohów. Jedni ich liczą jedenaście, drudzy więcej, dla tej podobno przyczyny, że gdy jedni większe tylko i niebezpieczniejsze, mające spadku na 6 i 7 stóp, chcą mieć prawdziwymi porohami, drudzy kładną między nimi te nawet, które mniej mają spadku i niebezpieczeństwa. Nazwiska ich są następujące: 1. Kudak — 2. Surski — 3. Luchanny — 4. Strelczy — 5. Dzwoniec — 6. Knichinin — 7. Nienasytec — 8. Woronowa Zabora — 9. Wolniów — 10. Budyło — 11. Tawużany — 12. Lisianka — 13. Wolny. Wykonowałem ja te nazwiska z kart geograficznych i niektórych starych książek. W[aszność] Panowie lepiej się zainformujecie w szacownej Króla J[ego]-m[os]ci naszego STANISŁAWA AUGUSTA biblijotece, w której ten mądry a ojczyzny dobro i nauki kochający pan, między innymi od różnych geografów narodowych, a mianowicie J[ego]m[os]ć Pana Pertees, geografa swego, sporządzonymi mapami różnych części Polski i miejsc partykularnych krajowych ma też mapę wyrażającą porohy dniewprowe, a to w zamiarze ułożenia w czasie nowego atlasu krajowego, bośmy go dotąd nie mieli albo mamy z omyłkami i szkodą naszą.

[61.11] Nadały porohom te imiona częścią rzeki poblizsze, częścią inne okoliczności, jedne nam wiadome, drugie nie. *Kudak* nazywają od zamku przyległego, który za panowania Władysława IV w roku 1635 dźwignionym był przez Stanisława Koniecpolskiego, kaszt[elana] krak[owskiego], hetm[ana] w[ielkiego] kor[onnego], za staraniem i pod dozorem Wilhelma Beauplan, Francuza, kapitana artylerji w wojsku koronnym, dla powściągu swywoli kozackiej. Nie podobala się Kozakom ta robota, a wiadoma jest W[aszność] Panom ta okoliczność, że gdy przy budowie tej forteczki był ów Bohdan Chmielnicki, już podobno myślący pod pretekstem ucisków chłopstwa i dyzuniji o udzielnym księstwie na Rusi dla siebie, rzekł na zapytanie czyjeś: *Ruka budujet, ruka popsujet.*

Dzień
24. kwietnia

Porohy *Surski*, *Budyło* i *Wolniów* nazwały się od rzeczek po bliżu wpadających, tegoż nazwiska. *Nienasytec* wziął imię podobno od tego, że będąc najniebezpieczniejszą przeprawą dla wielości i ogromu skał, w czasie nawet wezbrania wody nieokrytych, często był przyczyną pogrążenia statków i ludzi, a jakoby «nienasyconym» stratą i szwankiem żeglujących. *Tawulzane-mu* dała nazwisko wielość krzewiny na bliskiej wyspie rosnącej, «tawułą» od mieszkańców nazywanej, którą się konie sprawują, a *Strelczemu* bliskość Wyspy Strzelców. *Dzwońcem* przezwano pospólstwo spadek wody szum wielki czyniący. Ostatni z tych porohów wziął imię *Wolny*, ponieważ tam kamienie nie tak się opierają gwałtownie płynącej wodzie od wolniejszego jakoby jej spadu albo że tam Dniepr, przebywszy wszystkie zawady, wolniej już bez przeszkody i obszerniejszym wód rozlewem do morza idzie.

[61.12] Te miejsca wszystkie skałami nasróżone mają w pośrodku siebie trzy wyspy niewielkie, z których jedna nazywa się *Strelcy*, niedaleko porohu tegoż nazwiska. Druga *Tawuła*, przy jedenastym, a trzecia przed ostatnim nazwana od Kozaków *Kaszuwaryte*, jakoby «warzcie kaszę», z przyczyny, iż Kozacy po przebyciu łódkami tych wszystkich porohowych niebezpieczeństw zwykli tam zażywać dobrej myśli i na znak radości kaszą jaglaną posilać się. W całym tym burzliwego skałami miejsca przeciągu od *Kudaka* aż do wyspy *Kaszuwaryte* jedno jest tylko miejsce między *Budyłem* i *Tawulzanym*, gdzie Tatarzy przeprować się mogli dla niższych i nie tak przepaścistych brzegów. O innych ich przeprowach od porohów do Oczakowa wyżej mówiliśmy.

[61.13] Od porohów aż do ujścia swojego w Morze Czarne formuje Dniepr po nizie płynący rozmaitej wielkości wyspy, na których Kozacy zaporoscy przytulki swoje letnie mieswali oraz składy różnego oręża i zysków z łupów zebranych. Opuściwszy mniej potrzebne do naszego przedsięwzięcia, powiemy tylko o niektórych. Pierwsza jest *Chortyca* około pół mili niżej tego miejsca, gdzie rzeczka Kuczkosów od Tatarszczyzny do Dniepra wpada. Formuje tę wyspę Dniepr z trzema małymi rzeczkami do niego wchodzącymi, nazywanymi: *Chortyca Sucha*, *Wielka* i *Niższa*. Długość tej wyspy jest około dwóch mil ruskich, a szerokość na pół mili. Brzegi ona ma wysokie i prawie niedostępne, pełna dębów i innego drzewa.

Gdy Kozacy błakający się dawniej, jak mówiono wyżej, około Kaniewa i Czerkas woleli mieszkać na Zaporozu i układać się poczęli w milicyją porządniejszą, Dymitr Aleksandrowicz książę Wiśniowiecki, mający dobra w Kijowszczyźnie, na zasłonę onych oraz kraju Rzeczypospolitej od inkursji tatarskich zgromadził tam Kozaków i miejsce to zameczkiem wzmocnił. Od tego czasu poczęli się Kozacy nazywać zaporoskimi.

Dzień
24. kwietnia

Obraziło to mocno Tatarów i Turków. Nastąpiły częste od nich do Zygmunta Augusta skargi. Wiśniowiecki nie raz był od pogaństwa atakowany, ponieważ <z> tej forteczki wysyłał Kozaki Dnieprem aż ku Oczakowi, a gdy pojmany potem na Wołoszczyźnie życie skończył w Stambule, Kozacy tam sobie siedlisko pierwsze zbrojne założyli i one Siczą nazwali. Nazwisko to, ile się zdaje, wyszło od *zasieku*, czyli *siecz* z drzewa, którym się pospolicie lud wojenny w niedostatku obron murowych lub wałów i palisady uzbierał przeciwko napadom nieprzyjaciół. Na tej to Chortycy, jako pełnej zdatnego drzewa, Kozactwo siedzące w lecie budowało sobie czółny z jednej sztuki dębu, czajkami od niego nazywane.

Za Chortycą wpadająca do Dniepru Końska Woda dwoma – oddzielnymi od siebie wielkim ziemi przedziałem – ujściami formuje wyspę ogromną nazwaną Wielki Ostrów, czyli Wielki Ług, a za nią podaje się wyspa Tomahówka, tak nazwana od rzeczki tegoż nazwiska naprzeciwko siebie z Dnieprem łączącej się. Opanowali ją także Kozacy dla wielkiej sposobności i drugą tam Siczę założyli, ponieważ i brzegi ma niedostępne, i drzewa także wiele. Na tej to Tomahówce Chmielnicki najwięcej prześiadował w czasie wojny z Polską. Za Tomahówką liczne rzeki wpadające ze strony polskiej do Dniepra, jako to: Kamionka, Kamionka Czerwona, Podpolna, Czorłomelik, Bazawłok, czynią na nim różne wyspy większe i małe, gdzie ciż Kozacy najnowszą i już trwałą Siczę zaprowadzili.

[61.14] Z tych to tedy miejsc najwięcej wypadali oni na tatarskie i tureckie ziemie, z tych czajkami na Morze Czarne płynęli, tam na przechody pogańskie czatowali lub powracających z łupem opisanymi wyżej szlakami, dowiedziawszy się o nich, bili i odzierali. Marcin Paszkowski, żyjący za Zygmunta III, w księdze swojej o zwyczajach tatarskich wylicza niektóre miejsca Dniepra okoliczne, klęskami Tatarów przez Kozactwo wślawione, a te są prócz wyrażonych wyżej przepraw. Naprzód z tamtej strony Dniepra wypadali oni ku rzece Mołocznej, którą Tatarzy nazywali Sutsu, mając tam na jej pobrzeżach, w stepach przechówki najznacniejsze swoich kradzieży. Oskakiwali ich także około ujścia w Dniepr rzeki Końskiej Wody, a to miejsce w ich języku nazywało się Końską Perebojną, jakoby według powieści gminnej bajecznej, wyżej od nas wspomnianej, Końska ta Woda dnem Dniepra na drugą jego stronę przebić się chciała. Trzecie miejsce napadów na Tatary mieli Kozacy u Wołowych Kurhanów; czwarte u Kamiennego Załonu, a jeśli też wiedzieli, że od wyspy Krymu przychodziły jakie statki tureckie z towarami do Białogrodu nad Dniestrem, płynęli i tam na ich rozbicie, a potem w górę Dniestru puściwszy się, łupili nadbrzeżne włości i aż do Ostrowa Hadiaczego, to jest wyspy pełnej

zawsze różnego gadu, zachodzili. Z okoliczności tego ostrowa przypomnieć tu należy owe miasto greckie, wspomniane od Strabona i Plinijusza nad rzeką Dniestrem pod imieniem Ofijusa. Zapewne albowiem to miasto w znaczeniu nazwiska swego znające «miejsce węzów», leżało tam gdzie po dziś dzień wyspa dniestrowa niedaleko jego ujścia nazywa się Hadianczym Ostrowem, czyli Gadziną Wyspą. Ale ja tę materiją starożytności ukraińskich mogę W[aszmość] Panom, jeżeli pozwolicie, w inszym czasie objaśnić, teraz, abym ich od naszego przedsięwzięcia dalej nie usuwał, powiedziawszy o Tatarach niszczących polską ludność i o Kozakach jej obrońcach, dokończę materji o ludności, którąm zaczął, na następnym naszym posiedzeniu”.

Dzień
24. kwietnia

Dzień 25. kwietnia, środa

[62.1] Nocy dzisiejszej znowu się ogień zajął w mieście i dwa kramiki spalił. Było mniemanie, że ten pożar był z podpalenia jakiegoś złoczyńcy, za czym po ścisłych inkwizycjach osadzono pod wartą tych, na których padło podejrzenie.

[62.2] Wieczorem J[aśnie] P[anowie]: Pruszyński, żytomirski, i Trzeciak, owrucki – kasztelanowie pożegnali Najjaśniejszego Pana.

Dzień 26. kwietnia, czwartek

[63.1] Czas przedobiedni przepędził Najjaśniejszy Pan na konnym spacerze.

[63.2] Po obiedzie przybył z listem do Króla J[ego]m[ość]ci od ks[ie]cia J[ego]m[ość]ci Potemkina oficer rosyjski, rodem Polak, nazwiskiem Krzyżanowski, który tegoż dnia około wieczora był ekspedjowany.

[63.3] Dnia tegoż przybyły do Kaniowa: J[aśnie] Pani Popielowa, kasztelanowa lwowska, z córką i księżna J[e]m[oc]ść Józefowa Lubomirska. Przybył także i J[ego]m[oc]ść Pan Plater, przeszły pisarz polny litewski.

Dzień 27. kwietnia, piątek

[64.1] Gdy Najjaśniejszy Pan po zwykłym spacerze powrócił do pałacu, prezentowane były przez J[aśnie] W[ielmożną] marszałkow[ą] w[ielką] koronną przybyłe dnia wczorajszego damy. Pomnożyła się w wieczór kompanija przybyciem: J[aśnie] P[an]stwa hrabstwa Tarnowskich; Kozłowskiego, starosty braclawskiego; Whitworta, ministra angielskiego; i Maisonneuve, sprawującego interesa Kawaleryi Maltańskiej, którzy tegoż wieczora mieli honor być prezentowanymi się Najjaś[niejszemu] Panu.

Dzień
28. kwietnia

Dzień 28. kwietnia, sobota

[65.1] Z rana spacer konny, po obiedzie konwersacja i gra w bilard oraz praca w gabinecie bawiły Najjaśniejszego Pana.

[65.2] Wieczorem J[aśnie] Pan marszałek w[ielki] kor[onny] przybyłych J[aśnie] P[anów] Bierzyńskiego, żytomirskiego, i Orłowskiego, latyczewskiego – podkomorzych, tudzież J[ego]m[oś]ć Pana Grzybińskiego, pisarza ziemskiego owruckiego, prezentował J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci.

Dzień 29. kwietnia, niedziela

[66.1] J[ego]m[oś]ć Pan Mier, kasztelan inflancki, przybywszy do Kaniewa o godzinie 10 rano, był prezentowany przez J[ego]m[oś]ci Pana marszałka wiel[kiego] kor[onnego]. Po mszy powróciwszy Król J[ego]m[oś]ć do pałacu, udał się do gabinetu dla czytania ekspedycji z Warszawy przybyłej.

[66.2] Po obiedzie dawał audyjencyje i rezolucyje na odebrane z Warszawy listy. Resztę czasu zabrał spacer pieszy po mieście i brzegach Dniepru.

[66.3] Książę J[ego]m[oś]ć podskarbi w[ielki] lit[ewski], a po nim J[aśnie] Pan Plater, pisarz przeszły polny lit[ewski], wyjechali dziś do Kijowa.

Dzień 30. kwietnia, poniedziałek

[67.1] Cały poranek dzisiejszy przepędził Król J[ego]m[oś]ć na spacerze pieszym po mieście, a powracając do siebie, odwiedził J[aśnie] Panią Popielową, kasztelanową lwowską, i ks[ię]żnę Józefową Lubomirską.

[67.2] Po obiedzie J[ego]m[oś]ć Pan Ignacy Działyński, wojewodzie kaliski, jadący do Kijowa prezentowany był N[ajjaśniejszemu] Panu przez J[ego]m[oś]ci Pana marszałka w[ielkiego] koronnego.

[67.3] Wieczorem przybyli na pokoje: J[aśnie] P[an] Chański, chorąży kijowski, Morzkowski, podstarosta żytomirski, i Poniatowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci, którzy również przez J[aśnie] Pana marszałka w[ielkiego] kor[onnego] byli Najjaśniejszemu Panu prezentowani.

Dzień 1. maja, wtorek

[68.1] J[aśnie] Pan Szuwarow, generał *en chef* wojsk rosyjskich i kawaler różnych orderów, uprzedzający przybycie Imperatorowej Jej[m[oś]ci do Krzemieńczuka, wstąpił do Kaniewa dla oświadczenia Najjaśniejszemu Panu swojej uniżoności. Przybył on w kompaniji z baronem Szpringport, urodzeniem Szwedem, szambelanem Imperatorowej Jej[m[oś]ci, po pierwszej z południa

i u Najjaśniejszego Pana miał prywatną audyjencją. Po obiedzie zaś wkrótce dla kontynuacji przedsięwziętej podróży pożegnał Najjaśniejszego Pana.

[68.2] Wieczorem J[ego]m[oś]ć Pan Tyszkiewicz, hetman pol[ny] lit[ewski], dawał w domu swoim kawę, na której J[ego] K[rólewska] Mość, damy i cała kompanija znajdowały się.

Dzień
1. maja

Dzień 2. maja, środa

[69.1] Przepędziwszy Najjaśniejszy Pan cały rano w gabinecie już daniem rezolucji na podane memoryały, już zwykłą sobie zabawą: czytaniem książek, udał się po godzinie jedenastej przed południem do szkół kaniowskich w towarzystwie ministrów narodowych i cudzoziemskich, tudzież dam i liczego obywatelstwa na *examen*, podług przepisów Komisji Edukacyjnej co miesiąc odprawujący się. Przywitany mową w polskim języku od jednego z uczniów, raczył łaskawie młodzież szkolną ze wszystkich nauk egzaminować. Po egzaminie, blisko dwóch godzin trwającym, miał mowę J[egomoś]ć ks[ia]dz opat Fizykiewicz, mający dozór nad tymi szkołami, stosowną do tej okoliczności, po której J[ego] K[rólewska] M[oś]ć, oświadczywszy swoje ukontentowanie, medalem go złotym z napisem *Merentibus* udarował.

[69.2] Po obiedzie jeździł Król J[ego]m[oś]ć z całą kompaniją, tak dam, jako kawalerów, na spacer. Reszta dnia na zwyczajnych zabawach przepędzona.

Dzień 3. maja, czwartek

[70.1] Z rana spacer i czytanie listów nadeszłych kresą z Warszawy, po obiedzie ekspedycja teje kresy na odwrót, przechadzka i gry różne czas zabrały.

Dzień 4. maja, piątek

[71.1] Ks[ia]żę J[ego]m[oś]ć podskarbi w[ielki] lit[ewski], który przed kilko dniami wyjechał był do Kijowa dla powinszowania imieniem Najjaśniejszego Pana Imperatorowej J[ej]m[oś]ci urodzin, w przesłał środę z wielką wspaniałością obchodzonych, dziś z rana powrócił i doniósł J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci, że Imperatorowa J[ej]m[oś]ć dnia wczorajszego o godzinie 10 z rana już się na swoją flotę z pałacu przeniosła i o 10 werst od Kijowa miała nocować.

[71.2] W wieczór J[aa]nie Pan major Skipor, adyutant przy boku ks[ie]cia J[ego]m[oś]ci Potemkina, jadący łądem do Krzemieńczuka, był przez J[ego]m[oś]ci Pana marszałka w[ielkiego] kor[onnego] prezentowanym. Przybyli także wieczorem ks[ia]żę J[ego]m[oś]ć Józef Lubomirski, J[aa]nie

Dzień 4. maja P[anowie]: Orłowski, podkomorzy latyczewski, i Działyński, wojewódzki kaliski, z Kijowa.

[71.3] Dzień dzisiejszy zdarzył nam przecie po kilkotygodniowej suszy i wiatrach ustawicznych deszczyk pożądany i łagodniejsze powietrze. W godzin kilka zazieleniały okoliczne wzgórki i gaiki, czyniąc sytuacją Kaniewa piękniejszą i okazalszą.

Dzień 5. maja, sobota

[72.1] Przepędziliśmy cały czas na oczekiwaniu przybycia Imperatorowej J[ego]m[os]ci, lecz wiatry przeciwnie na Dnieprze, uczyniwszy niesporą żeglugę, udeterminowane na ten dzień przybycie zastanowiło. Około godziny V jeździł Najjaśniejszy Pan w kompaniji dam i kawalerów tu będących do źródła miasta będącego, zwanego Spa. Ks[ia]żę J[ego]m[os]ć podskarbi miejsce to na wysokiej górze, zaniedbane nigdy i gminowi tylko znajome, nadawszy zagranicznym dla zdrowej wody nazwiskiem, przyozdobił domkiem wiejskim i mieszkalnym na lato uczynił. Za powrotem swoim Najjaśniejszy Pan miał sobie prezentowanych ks[ie]cia Józefa Lubomirskiego i J[ego]m[os]ci Pana Ignacego Działyńskiego, dnia wczorajszego przybyłych z Kijowa.

[72.2] Czasu kolacyi powrócił wysłany towarzysz dla obserwowania floty Imperatorowej z doniesieniem, iż o pół trzeci mile od Kaniewa stanęła na nocleg. Dysponował zatem Najjaśniejszy Pan biskupowi, aby nazajutrz msza ś[więta] na pokojach z rana była odprawiona dla wcześniejszego przygotowania się tak swojego, jako i całego dworu na przyjęcie monarchini.

Dzień 6. maja, niedziela

[73.1] Przybył na koniec ten dzień, któregośmy sześć niedziel zupełnych w Kaniewie oczekiwali. Około godziny IX z rana, przy pogodzie i spokojności, poczęły się ukazywać galery imperatorskie z daleka porządkiem poniżej opisanym (*)². Że ta flota, płynąc powoli, jeszcze nie tak prędko około brzegów kaniewskich była spodziewaną, Król J[ego]m[os]ć tymczasem w dzień ten, jako niedzielny, słuchał mszy ś[więtej] na sali pałacowej, mianej przez biskupa. Około godziny IX przechodziły galery w pewnej od siebie odległości i zastępując miejsce na Dnieprze prawie na ćwierć mili, za daniem znaku z armaty na galerze imperyalnej poczęły wszystkie zarzucać kotwice i na nich się ustanowiły.

² (*) Obacz na końcu dnia dzisiejszego.

[73.2] Wszystkie te statki były na śródku Dniepra, którego koryto o kilkaset prawie kroków od brzegu polskiego ku stronie rosyjskiej jest oddalone, mając przy naszym brzegu wylewy i wyspy piaszczyste onymi otoczone. Galera imperatorska, nosząca w sobie pawilon czerwony, a w liczbie przechodzących 9, gdy się zastanowiła trochę wyżej Kaniewa, tak jednak, że z niej całe miasteczko, dom królewski i kolumną z cyfrą imienniczą Imperatorowej, na górze wystawioną, dobrze widziane były, dano ognia z armat, na górze pomienionej stojących, 101 raz na powitanie monarchini. Odpowiedziała galera imperatorska kilkakrotnym także ognia z armat wydaniem, a za nią inne galery, toż samo *salve* powtórzyły. Wkrótce przybili na powitanie Króla J[ego]m[os]ci książe de Ligne i de Nassau, wyszedłszy z jednej z galer imperyalnych, gdzie mieli swoje stanowisko, i przy płynąwszy w łódce do brzegu naszego. Tych J[ego] K[rólewska] Mość mile przyjąwszy, z nimi oraz z licznie przybyłym i przy boku swoim znajdującym się państwem wyszedł z pokojów swoich na dziedziniec dla przypatrywania się temu pięknemu widokowi, który z dwudziestu galer, podwójne maszty noszących, licznymi majtkami, żołnierzami i wojskową muzyką na wierzchu napelnionych, ile przy czasie spokojnym, dziwnie piękny i wspaniały wydawał obraz.

Dzień
6. maja

[73.3] Około godziny XII wysłane były od galery imperyalnej dwie wielkie i ozdobne w rzeźby, malowidła i pozłoty szalupy, mające każda po 14 majtków świetnie przybranych, z jednym wodnym oficerem oraz sternikiem po Króla J[ego]m[os]ci. Płynęli na nich J[aśnie] Pan graf Bezborodko i ks[ia]żę Boratyński, marszałek dworu imperyalnego, którzy przybywszy do Kaniewa, wprowadzeni byli przez J[aśnie] Pana marszałka w[ielkiego] kor[onnego] do gabinetu królewskiego, gdzie Najjaśniejszego Pana uwiadomili o przybyciu Imperatorowej Jejm[os]ci z oświadczeniem, iż ta monarchini życzy sobie widzieć się z Najjaśniejszym Panem i czeka na bytność jego.

[73.4] Już stało kilkanaście karet poszóstnych na dziedzińcu dworu królewskiego dla przewiezienia ku brzegowi Króla J[ego]m[os]ci oraz tych wszystkich, którzy z nim jechać mieli na wzmiankowanych dwóch szalupach.

[73.5] Na pokojach królewskich podany był naprzód regestr podwójny osób, z których pierwszy zawierał te osoby, które z Królem J[ego]m[os]cią jechać i na obiedzie zostać miały, a drugi tych, dla których poobiednia audyjenca była wyznaczona.

[73.6] Ruszono się zatem karetami do brzegu. W pierwszej jechał Król J[ego]m[os]ć przybrany w mundur Gwardyi Konnej Koronnej, wzięwszy z sobą J[ej]m[os]ć Panią marszałkową w[ielką] koronną oraz J[ego]m[os]ć Pana grafa Bezborodka i ks[ie]cia Boratyńskiego. W drugiej J[ego]m[os]ć Pan marszałek w[ielki] koronny, ks[ia]żę J[ego]m[os]ć podskarbi w[ielki] lit[ewski], J[ego]-

Dzień 6. maja m[os]ć Pan hetman polny lit[ewski] i J[ego]m[os]ć Pan konsylijarz Plater. Inni w innych następowali.

[73.7] Wszystkie kaniewskie góry oraz brzegi rzeczne osypane były wielkim ludzi mnóstwem, których z różnych miejsc ciekawość lub inne potrzeby sprowadziły. Lubo J[ego] K[rólewska] M[os]ć chciał ukryć dostojęństwo majestatu swego zwyczajem innych monarchów, biorąc na ten czas wizyty rosyjskiej monarchini imię familiji swojej: hrabia Poniatowski, wszelako oświadczyła Imperatorowa J[ej]m[os]ć, że tego polskiego hrabiego jako króla i przyjaciela swojego chce przyjmować po królewsku. Ułożono też było wcześniej między monarchami, że po ułatwionych już przez ministrów zobopólnych interesach w gabinecie dzień ten widzenia się ich z sobą na dobrej myśli i wesołej kompaniji przepędzony będzie.

[73.8] Wsiadł do pierwszej szalupy, na miejscu sobie w pośrodku przygotowanym na krzesła, Król J[ego]m[os]ć, mając przy sobie J[ej]m[os]ć Panią marszałkową w[ielką] kor[onną], dwóch posłów rosyjskich, trzech ministrów polskich: marszałka, podskarbiego i hetmana, ministra angielskiego oraz ksiąząt de Ligne i de Nassau. Na drugiej byli umieszczeni J[egomości] ks[iądz] biskup Naruszewicz, J[aśnie] P[anowie]: Plater, s[ta]rtarosta inflancki, Szydłowski, s[ta]rtarosta mielnicki – konsylijarze; Dzieduszycki, pisarz w[ielki] lit[ewski]; Deboli, chor[ąży] nadw[orny] kor[onny], minister w Petersburgu; generał-leutenant Komarzewski; pisarz wojskowy lit[ewski], Morawski; Maisonneuve, sprawujący interesa maltańskie; pułkownik Byszewski i major Kirkor, adyjutanci J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.

[73.9] Szalupa przysłana po Króla J[ego]m[os]ci, ozdobna wielce i wygodna, prowadzona była przez majtków w materyjalne, jedwabne suknie przybranych, mających na sobie medale, które oni w czasie wojny z Turkami i zwycięstwa nad nimi wodnego pod Tszesną zasłużyli. Przydany był do teźże galery syn admirała floty rosyjskiej, który stał za królem.

[73.10] Żegluga ta królewska trwała około godziny, ponieważ trzeba było w dół płynąć pierwej dla ominienia piasków i różnych wysepeków, od wylewów rzeki poczynionych, a potem w górę po rzece bystrej i szerokiej.

[73.11] Gdzie tylko szalupa królewska mijala imperatorskie galery będące na kotwicach, dawano ognia z armat na każdej, żołnierze zaś stojący na górze galer prezentowali broń przy biciu w bębny i odgłosie muzyki wojskowej. Porzeba było ominąć siedm z tych galer, nim szalupa stanęła na miejscu.

[73.12] Wsiadłszy Król J[ego]m[os]ć przy galerze imperyalnej, spotkany od ks[ię]cia Potemkina, w mundur wojskowy i szarfę przybranego, i prowadzony po zarzuconych wschodach, suknem pąsowym wybitych, do sali, gdzie zastawszy ministrów cudzoziemskich oraz wielu panów rosyjskich, szedł prosto do

pokoju Imperatorowej Jej[m[os]ci na jej powitanie i zabawiwszy się tam kilka minut, wrócił się do sali, gdzie był witany od przytomnych, mających na czele tegoż ks[ię]cia Potemkina, feldmarszałka.

Dzień
6. maja

[73.13] Dla uszanowania Króla J[ego]m[os]ci wszyscy panowie rosyjscy, którzy mieli ordery polskie, one na siebie powdziwiali. Panowie zaś polscy dla uszanowania monarchini mieli na sobie ordery rosyjskie.

[73.14] Wyszła po chwili Imperatorowa Jej[m[os]ć z gabinetu swojego, bogato i gustownie przybrana. Suknia tej monarchini była zwyczajem i krojem słowiańskim z przydłuższymi rękawami na kształt kontusza pozad wiszącymi. Materyja sukni: jedwab lila złotem przetykany ze złotym na koło haftem, kilka szpilek i egretka z brylantów osobliwszej wielkości na głowie. Order Św[iętego] Jędrzeja, bogaty, na wstędze z gwiazdą brylantową, poniżej której były inne dwie gwiazdy orderowe z medalu Ś[więtego] Jędrzeja i Ś[więtego] Włodzimierza. Zastanowiła wszystkich, którzy jeszcze nie mieli honoru widzieć tej pani, jej wspaniała, a zarazem przyjemna postać. Dobroć jej zwyczajna, wesołością i trwającymi dotąd pięknego lat poranku wdziękami na twarzy ozdobiona, ukrywając po części majestat, kochać siebie z poszanowaniem kazała. Powitała wchodzącą monarchinią naprzód J[asnie] Pani marszałkowa w[ielka] kor[onna], po niej inni z Królem J[ego]m[os]cią przybyli. Rozmawiała z J[ego]m[os]cią Panem hetmanem pol[nym] lit[ewskim]. Bawiła się potem z Najjaśniejszym Panem konwersacją około pół godziny, póki nie dano znać, iż zbliżał się czas obiadu. Udała się zatem monarchini z Królem J[ego]m[os]cią siebie za rękę prowadzącym do szalupy imperyalnej, kosztownie przybranej, mającej na sobie baldechin aksamitny pąsowy złotem borderowany.

[73.15] W tej szalupie płynęli: Imperatorowa J[ej]m[os]ć z Królem J[ego]m[os]cią; ks[ią]żę Potemkin, feldmarszałek; J[ej]m[os]ć Pani Mniszchowa, m[arszałkowa] w[ielka] kor[onna]; J[ej]m[os]ć Pani Branicka, hetmanowa w[ielka] kor[onna], i hrabina Skowrońska, za którą szalupą inne z przybyłymi gośćmi jedna po drugiej postępowały. Zmierzały zaś wszystkie do jednej z największych galer, nazwanej Desna, gdzie była obszerna sala stołowa, a w niej stół na kilkadziesiąt osób przygotowany.

[73.16] Zaczął się obiad wspaniały, w czasie którego rozdano wszystkim kielichy z winem. Król J[ego]m[os]ć siedział po prawej ręce Imperatorowej Jej[m[os]ci, mając za sobą szambelana imperyalnego, J[asnie] Pana Wałujew, do służby przydanego, który krzesło podawał. W pół obiadu Imperatorowa Jej[m[os]ć, powstawszy ze swego krzesła, gdy wypła zdrowie Króla J[ego]m[os]ci, wzajemnie Król J[ego]m[os]ć powstawszy, pił także zdrowie monarchini, przy biciu z armat po wszystkich galerach i ogłosił muzyki tak tej, która przez cały

Dzień 6. maja obiad grała na galerze imperyjalnej, jako też innych po drugich galerach będących. Po zakończonym obiedzie powróciła Imperatorowa Jejm[o]ść z Królem J[ego]m[o]ścią w tejże samej szalupie do swojej galery, a J[ego] K[rólewska] M[o]ść, odprowadziwszy monarchinią do swoich pokojów, udał się tąż samą szalupą imperyjalną do kwatery ks[ię]cia Potemkina jako hrabia Poniatowski, dla uczynienia mu honoru wizyty, tudzież dla spoczynku swego, bo tam miał przygotowany apartament. Wkrótce po przybyciu tam Najjaśniejszego Pana przybył J[ego]m[o]ść Pan Mamonow, generał-major, kawaler Orderu Orła Białego, i oddał Najjaśniejszemu Panu bilet Imperatorowej Jejm[o]ści, a przy nim Order Ś[więtego] Jędrzeja, bogato brylantami kameryzowany z gwiazdą tegoż orderu równie bogato kameryzowaną. Uważali wszyscy przytomni, iż to był ten sam order i taż sama wstęga, którą Imperatorowa Jejm[o]ść na sobie nosiła. Ten znak przyjaźni monarchini Najjaśniejszy Pan wdziawszy na siebie, wyszedł do sali galerowej, gdzie od przytomnych licznie zgromadzonych panów był witany, a w kompaniji ich bawił się konwersacją aż do szóstej.

[73.17] Łaska Imperatorowej Jejm[o]ści oraz Najjaśniejszego Pana dała się przychylić do żądania J[asnie] P[aństwa] hrabstwa Tarnowskich, których dom zawsze był otwarty do przyjęcia polskich i rosyjskich gości w czasie bawienia się obojga monarchów na Ukrainie, z Kijowa do Kaniewa i wzajem przejeżdżających. Oświadczyła Imperatorowa Jejm[o]ść Królowi J[ego]m[o]ści jeszcze przed obiadem, że chce trzymać do chrztu syna rzeczonych hrabiów. Na ten koniec wyznaczony był do dopełnienia ceremoniji, ponieważ dziecię już z wody było ochrzczone, biskup koadyjutor smoleński, który przybywszy z dwoma prałatami kijowskimi, J[egomościem] ks[ię]dzem Pałuckim, oficyjałem, i Ostrowskim, kanonikiem, oraz aparatem biskupim do sali imperyjalnej, zastał już tam państwo hrabstwo z synem Władysławem, a ubrawszy się jak biskup, oczekiwał w tejże sali na przybycie Króla J[ego]m[o]ści. Gdy Najjaśniejszy Pan przybył, wyszła też zaraz Imperatorowa Jejm[o]ść z gabinetu swego i zaczęła się ta ceremonija. Przydano dziecięciu imiona Stanisław Paweł na pamiątkę rodziców chrześnych: Króla J[ego]m[o]ści i monarchini, matki ks[ię]cia wielkiego rosyjskiego. Przytomni rodzice złożyli najżywsze dziękczynienia za tak wielki honor i zaszczyt dla siebie i syna swego uczyniony. Po odbytej tej ceremoniji usiadł Król J[ego]m[o]ść przy monarchini i więcej dwóch godzin z nią rozmawiał, a inni przytomni częścią w sali przy rozstawionych stolikach, częścią w tymże pokoju, gdzie monarchowie z sobą rozmawiali, bawili się w gry różne.

[73.18] Po godzinie ósmej, ponieważ Imperatorowa J[ej]m[o]ść na dniu jutrzejszym z rana w dalszą podróż do Krzemieńczuka udać się miała, pożegnał

Najjaśniejszy Pan monarchinią, wszedłszy do jej gabinetu z ks[ie]ciem J[ego]-m[os]cią Potemkinem. Potem zaś udał się w szalupie imperyjalnej do swego domu, zaprosiwszy na kolację wszystkich ministrów cudzoziemskich i p[an]ów rosyjskich. Odprawdzili do Kaniewa Króla J[ego]m[os]ci ciż sami: graf Bezborodko i ks[ia]żę Boratyński, którego Najjaśniejszy Pan bogatą tabakierą udarował.

Dzień
6. maja

[73.19] W czasie przejazdu Najjaśniejszego Pana przez Dniepr bito z armat po wszystkich, jak i dawniej, galerach, przy odgłosie muzyki, a na stronie polskiej zapalona iluminacja piękny sprawiła widok. Rozkazał J[ego] K[rólewska] M[os]ć przed kilką tygodniami architektowi swemu, J[asnie] Panu majorowi Kubickiemu, ażeby według podanego sobie abrysu wystawił kolumnę dla iluminacyi w czasie przejazdu imperatorskiego i obrona była na to najwyższa w Kaniewie góra na brzegu dniewowym, z której miejsca okoliczne rosyjskie na mil kilka widziane być mogły. Kolumna ta, jak druga Faros, <na> kształt obeliszka egipskiego czworograniasta, a w górę wybiegając, zwężająca się proporcjonalnie, była zrobiona z gładkich tarcic i farbą, kamień białawy udającą, pomalowana. W pośrodku tego gmachu na cztery strony była wyrznięta cyfra Imperatorowej Jej m[os]ci mająca dłużyńy na kilkanaście łokci, aby w czasie ubramowania swego lampami kolorowymi z daleka i z każdej strony widziana być mogła. Na wierzchu tej kolumny na dziewięćdziesiąt stóp wysokiej była korona imperyjalna z podpisem z Wirgilijusza *Imperium Oceano, famam quae terminat astris.*

[73.20] Ta wspaniała kolumna, zewsząd rześistymi oliwnymi lampami wpośród wieczornej pomroki nasadzona, oraz góra cała w różne bruzdy porznięta, a po przekopanych dokoła rowach drzewem smolnym i inną materiją do ożywienia ognia zdolną napelniona, cała prawie płomieniem okryta, przypominała opisy gór owych zagranicznych, które wyrzucając z siebie płomienie, rzeki ogniste wylewać zwykły.

[73.21] Na brzegach kaniewskich czekało na J[ego] K[rólewską] M[os]ć i gości zaproszonych kilkanaście karet, którymi gdy wszyscy do domu królewskiego przybyli, zaczęto dawać ognia z armat i zapalono fajerwerk. Usadzone gęsto na koło teje góry w wielkiej liczbie race, wylatujące snopami, czyniły ogromny pozór wypadających wulkanów, a na koniec wypuszczony z przyległej także innej góry z kilku tysięcy rac bukiet całe miasto, rzekę i wszystkie na koło okolice płomieniem swoim oświecił.

[73.22] Po wspaniałej kolacyi odesłał Król J[ego]m[os]ć karetami do brzegu ukontentowanych z miłego przyjęcia gości, a sam zaś zdrów i wesół udał się na spoczynek.

Dzień [73.23]
6. maja

*Nazwiska galer floty Imperatorowej J[ej]m[os]ci,
porządek według którego płynęły i osoby na nich
znajdujące się*

- 1^{mo} Samara }
2^{do} Kubań } kuchnia i prowiant
3^{io} Tawel }
4^{to} Don }
5^{to} Inguł } na powinności
6^{to} Soż – marszałek nadworny, ks[ia]żę Boratyński; Strakałow,
konsyliarz tajny; *leibmedicus* Rogerson; Chrapowicki, sekretarz tajny;
Kantory, sekretarz nadworny; tudzież oficjaliści marszałka i sekretarzów
7^{mo} Desna – sala stołowa
8^{vo} Snow – graf d'Anhalt; graf Bezborodko; Lewaszow, generał-
-major; Rehbindler, koniuszy; i oficjaliści grafu Bezborodka
9^{no} Dniepr – IMPERATOROWA J[EJ]M[O]ŚĆ
10^{mo} Boh – ks[ia]żę Potemkin; grafowa Branicka i Skowrońska
z mężami
11^{mo} Ipuđ – Naryszkin, w[ielki] koniuszy; Szuwałow, w[ielki] pod-
komorzy; Czertkow, szambelan; i Neledyński, generał-major
12^{mo} Sejm – posłowie, ministrowie, ks[ia]żę de Ligne, tam się też
mieścili i inni cudzoziemcy
13^{mo} Orel – graf Czerniszew z córką
14^{to} Oster – szambelani: Wałujew, Sołtykow; kamerjunkrowie:
Bibikow i Koczubej
15^{to} Trubecz – Koch, konsyliarz; Kelchin, Weykard, Mef-
fing – doktorowie; Greffs, aptekarz; dwóch sekretarzów interesów
cudzoziemskich
16^{to} Lebed – kamerpaziowie i kogo jeszcze pomieścić można
17^{mo} Tasmin }
18^{vo} Stuchna } stajenne
19^{no} Salchacza – lazaret
20^{mo} Okna – do prowizyi wodnej.

Dzień 7. maja, poniedziałek

[74.1] Flota Imperatorowej J[ej]m[os]ci około godziny 5 rannej w dalszą puściła się żeglugę.

[74.2] Dzień ten cały dżdżysty nie dopuszczał innej rozrywki, jak tylko zabawy w gry różne na pokojach.

[74.3] Wieczorem przybył J[aśnie] Pan Grocholski, kasztelan braclawski, i prezentowany był Królowi J[ego]m[oś]ci wspólnie z synem swoim, rotm[istrzem] Kawalerii Narodowej, przez J[ego]m[oś]ci Pana marszałka kor[onnego]. Dzień
7. maja

Dzień 8. maja, wtorek i święto ś[więtego] Stanisława, patrona J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci

[75.1] Liczna z panów, tak tu będących, jako i przybyłych, zebrawszy się na pokoje kompanija, za wyjściem z gabinetu Najjaśniejszego Pana o godzinie XI złożyła powinszowanie i rękę pańską ucałowała. Wysłuchawszy mszy św[iętej] prywatnej, przez J[egomości] ks[iędza] Pałuckiego, oficyna kijowskiego, w pokoju mianej, szedł J[ego] K[rólewska] M[oś]ć do cerkwi ks[ięży] bazylijanów, gdzie miał kazanie J[egomości] ks[iędz] Mikoszewski, kanonik i kaznodzieja katedralny kijowski, dowodząc naprzód: *że stałość i szczęśliwość narodów zależy na ufności w królu. Po wtóre, że ufność i miłość króla bez jednomysłności i zgody wzrusza najgruntowniejszą zasadę Ewangeliji i najważniejsze prawa społeczności.* Po kazaniu intonowane było *Te Deum laudamus* przez J[ego]m[oś]ci ks[iędza] biskupa koadyutora smoleńskiego.

[75.2] Za powrotem Najjaśniejszego Pana do pałacu przybył wkrótce J[aśnie] Pan ambasador rosyjski, przysłany od Imperatorowej J[ej]m[oś]ci dla powinszowania Najjaśniejszemu Panu imienin. W czasie mianej audyencji złożył tenże J[aśnie] Pan ambasador w ręce królewskie order Imperatorowej J[ej]m[oś]ci, z których J[ego]m[oś]ci Panu Tyszkiewiczowi, hetmanowi polnemu lit[ewskiemu] – Ś[więte]go Jędrzeja, J[ego]m[oś]ć Panom: Platerowi, staroście inflanckiemu, i Komarzewskiemu, generałowi – Ś[więte]go Aleksandra Newskiego dostały się. Rozdane też są prezenta przysłane przez tegoż J[ego]m[oś]ci Pana ambasadora od Imperatorowej J[ej]m[oś]ci osobom następującym: J[ego]m[oś]ć Panom Dzieduszyckiemu, pisarzowi w[ielkiemu] lit[ewskiemu], i Debolemu, chorążemu nadwornemu kor[onnemu] – tabakierzy brylantami kameryzowane z cyframi imperatorskimi; J[ego]m[oś]ci Panu Szydłowskiemu, staroście mielnickiemu – pierścień wielki brylantowy; J[ego]m[oś]ć Panom: Morawskiemu, pisarzowi wojskowemu W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], Siarczyńskiemu, sekretarzowi J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci, Słomińskiemu, pułkownikowi, Beklerowi, konsyliarzewi nadwornemu – tabakierzy także brylantami kameryzowane; J[ego]m[oś]ć Panom: Dębowskiemu, sekretarzowi J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci, pułkownikowi Byszewskiemu i Kirkorowi podpułkownikowi, adyutantom J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci, Politalskiemu, majorowi – pierścień także brylantowy; J[ego]m[oś]ci Panu Gordonowi, majorowi – zegarek kameryzowany.

[75.3] Nastąpił obiad wielki u kilku stołów, na które wszyscy przytomni obywatele zaproszeni byli.

Dzień [75.4] Resztę tego dnia zabrało przygotowywanie się do drogi mającej nastąpić dnia jutrzejszego. Tegoż dnia J[ego]m[oś]ć Pan hrabia Stachelberg, ambasador, pożegnał Najjaśniejszego Pana mający dziś w nocy wyjechać do Warszawy.

[75.5] *Obywatele i cudzoziemcy, którzy się znajdowali
w czasie bytności NAJJAŚNIEJSZEGO PANA
w Kaniewie*

Ancuta, sędzic ziem[ski] brzeski lit[ewski]

Bierzyński, podkomorzy żytomirski
Branicki, hetman w[ielki] k[oronny], z żoną
Bukar, sędzia ziem[ski] żytom[irski]
Bukar, cześnik nowogr[odzki]
Bniński, sędzia ziem[ski] poznań[ski]

Dzieduszycki, pisarz w[ielki] lit[ewski]
Deboli, chor[ąży] nadw[orny] kor[onny]
Działyński, w[oje]w[o]dzic kaliski
Dulski, stolnik latyczewski

Grocholski, kaszt[elan] braclawski
Grocholski, rot[mistrz] Kaw[aleryi] Narod[owej]
Grzybiński, pisarz ziem[ski] owr[ucki]
Golejowski, buńczuczny Buł[awy] W[ielkiej] K[oronnej]
Gliński Augustyn

Hański, chor[ąży] kijowski
Hłasko, szamb[elan] J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
Holyński, mar[załek] orszański
Holyński, kapit[an] wojsk rosyjskich

Jerlicz, g[e]n[er]ał-major
Ilińskich dwóch, starościców żytom[irskich]

Kozłowski, starosta braclawski
Kordysz, pisarz ziem[ki] bracl[awski]
Kossecki, wojski podol[ski]
Konopacki, *viceserent* włodziimir[ski]

ks[ią]żę Michał Lubomirski, g[e]n[er]ał-major
 ks[ią]żę Józef Lubomirski, szef regimentu, z ks[ię]ż[ną] żoną
 Lubowicki, g[e]n[er]ał-major
 ks[iądz] Łączyński, kan[onik] płocki

Dzień
 8. maja

Mniszech, marszałek w[ielki] k[oronny], z żoną
 Mier, kaszt[elan] inflancki
 Moszyński, sekr[etarz] w[ielki] lit[ewski]
 Morzkowski, podstarosta żytomirski
 Mysłowski, por[ucznik] Gwar[dzi] Kon[nej] Kor[onnej]
 ks[iądz] Mikoszewski, kanonik kijowski

Orłowski, podkom[orzy] łatyczewski
 ks[iądz] Ostrowski, kan[onik] kijowski

ks[ią]żę Poniatowski, podsk[arbi] w[ielki] l[itewski]
 Potocki, w[oje]w[o]da ruski
 Potocki Seweryn
 Pruszyński, kasztelan żytom[irski]
 Plater, przeszły pisarz pol[ny] kor[onny]
 Podhorski, pisarz ziem[ski] kijowski
 Popielowa, kasztelan[owa] lwowska, z córką
 Poniatowski, szamb[elan] J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 ks[iądz] Pałucki, oficynał gen[eralny]

Reytan, pisarz ziem[ski] w[oje]w[ó]dz[t]wa now[ogródzkiego]
 Rakowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci

ks[ią]żę Sanguszko, strażnik w[ielki] kor[onny]
 ks[ią]żę Sapieha, g[e]n[er]ał artyl[eryi] lit[ewskiej]
 Stoiński, rot[mistrz] Kaw[aleryi] Narodowej
 Skwarski, pułkownik wojsk kor[onnych]
 Skipor, major wojsk ros[yjskich]

Trzeciak, kasztelan owrucki
 Tarnowski, hrabia generał-major
 Tarnowski, hrabia sta[rosta] kahoski
 Tarnowski, starościc sulejowski
 Treter, kapitan Gw[ardy] P[olnej] Litewskiej

Dzień
8. maja

Wąsowicz, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci

Zablocki, konsul polski w Chersonie
Zalutyński, pułkownik.

[75.6]

Cudzoziemcy

ks[iążę] Boratyński, marszałek nadw[orny] ros[yjski]
graf Bezborodko, generał-leutenant i sekretarz tajny
Bibikow, kamerjunkier
hrabia Dillon, Francuz
Engelhart, adyutant Imperator[owej] J[ej]m[os]ci
Fitzherbert, minister angielski przy dworze rosyjskim
graf Gołowkin
Kobentzel, minister cesarski przy dworze rosyjskim
Koczubej, kamerjunkier
ks[iążę] de Ligne z dwoma synami
Lewaszow, generał-major
Maisoneuvre, *chargé d'affaires de Malt*
graf Miranda, Hiszpan
ks[iążę] de Nassau
Naryszkin, koniuszy w[ielki] rosyjski
Neledyński, generał-major
ks[iążę] Potemkin, feldmarszałek wojsk rosyjskich
Romanzow, generał-leutenant
hrabia Stachelberg, ambasador ros[yjski]
Szuwałow, podkomorzy wielki ros[yjski]
Szuwałow, senator ros[yjski]
Strakałow, g[e]n[e]rał-major wojsk ros[yjskich]
Szuworow, g[e]n[e]rał leut[enant] wojsk ros[yjskich]
Szpryngport, g[e]n[e]rał-major
hrabia de Segur, minister francuski
Sołtykow, kamerjunkier
graf Skowroński z żoną
Walujew, szambelan
Whitwort, minister ang[ielski] w Polsce.

[75.7]

Polacy w Kijowie będący pod bytność

KRÓLA J[EGO]M[OS]CI w Kaniewie

Branicki, het[man] wiel[ki] kor[onny], z żoną
Działyński, w[oje]w[o]dza kaliski

Gliński –
Grocholski, kaszt[elan] bract[awski]
Grocholski, rotmistrz Kawal[eryi] Narod[owej]
Iliński, starosta żytom[irski]
Kirkor, adyutant J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
Kossecki, wojski podol[ski]
Lachnicki
ks[ią]żę de Ligne z dwoma synami
ks[ią]żę Lubomirski, kasztelan kijowski, z żoną
ks[ią]żę Józef Lubomirski, *chef*
ks[ią]żę Michał Lubomirski, generał-major
Mier, kasztelan inflancki
Mniszech, marszałek w[ielki] kor[onny], z żoną
Morawski, pisarz wojsk[owy] lit[ewski]
Morski, kasztelan lwowski
Moszyński, sekr[etarz] w[ielki] lit[ewski]
Mysłowski, por[ucznik] Gwar[dyi] Kon[nej] Kor[onnej]
Naruszewicz, biskup koadyj[utor] smoleński
ks[ią]żę de Nassau-Siegen
Orłowski, podk[omorzy] latycz[ewski]
ks[iądz] Ossowski
Plater, star[osta] infl[ancki], kons[yliarz] Rady
Plater, przeszły pisarz pol[ny] lit[ewski]
ks[ią]żę Poniatowski, podsk[arbi] w[ielki] lit[ewski]
ks[ią]żę Józef Poniatowski
Potocki, w[oje]w[o]da ruski, z żoną
Potocki, marsz[alek] nad[worny] lit[ewski]
Potocki, star[osta] guzowski
Potocki Seweryn
Raciborowski
ks[ią]żę Sanguszko, w[oje]w[o]da wołyński
ks[ią]żę Sanguszko, strażn[ik] w[ielki] kor[onny]
ks[ią]żę Sapieha, generał art[yleryi] lit[ewskiej]
Szujski, starosta niżyński
hrabia Rafał Tarnowski z żoną
Tarnowski, starościc sulejowski
Tyszkiewicz, h[etman] p[olny] l[itewski]
Wąsowicz, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.

Dzień
8. maja

KOMENTARZE



KOMENTARZ EDYTORSKI



I. WYKAZ ZNAKÓW I SKRÓTÓW PRZYJĘTYCH W EDYCJI

1. Znaki edytorskie i skróty używane w transkrypcji i komentarzach

- < > – nawiasy kątowe w tekście utworu sygnalizują koniektury i interpolacje wydawcy
- [] – nawiasami kwadratowymi oznaczono rozwiązania skrótów oraz uzupełnienia o charakterze redakcyjnym
- [...] – miejsce trudne do odczytania w rękopisie
- bl. – lekcja uznana przez wydawcę za błędną
- k. – karta
- ks. – księga
- popr. wyd. – poprawka wydawcy
- uzup. wyd. – uzupełnienie wydawcy
- szp. – szpalta

2. Skróty dotyczące przekazów *Dziennika podróży* oraz aneksów

A – aneks A: Adam Naruszewicz, *Dyjaryjusz podróży Najjaśniejszego Stanisława Augusta, króla polskiego, na Ukrainę i bytności w Krakowie aż do powrotu do Warszawy dnia 22 lipca, roku 1787*, Warszawa 1787

A1 – aneks A1: wklejka w aneksie A zawierająca *Kopiję listu pisanego z Kijowa do pewnego przyjaciela, a oddanego do kantoru doniesień rozmaitych, aby służył za dalszy ciąg «Dyjaryjuszu Podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości]»* zamieszczony w: Adam Naruszewicz, *Dyjaryjusz podróży Najjaśniejszego Stanisława Augusta, króla polskiego, na Ukrainę i bytności w Krakowie aż do powrotu do Warszawy dnia 22 lipca, roku 1787*, Warszawa 1787

B – aneks B: „Relacje publikowane w «Gazecie Warszawskiej»”

C – *Dziennika podróży ukraińskiej J[ego] K[rólewskiej] M[ości] część trzecia. Jazda do Krakowa oraz Dziennika podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości] część IV* [Archiwum Główne Akt Dawnych, Zbiory Branickich z Suchej, sygn. 61/78]

- C₁ – aneks C przed autorską redakcją; rękopis *Dziennika podróży ukraińskiej J[ego] K[rólewskiej] M[ości] część trzecia. Powrót do Warszawy oraz Dziennika podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości] część IV* [Archiwum Główne Akt Dawnych, Zbiory Branickich z Suchej, sygn. 61/78]
- Cz – wprowadzenie do *Dziennika podróży Króla Jegomości Stanisława Augusta na Ukrainę i do innych Ziem Koronnych roku 1787 dnia 23 lutego rozpoczętej, a dnia 22 lipca zakończonej*, Warszawa 1788
- D – aneks D: rękopis *Dziennika podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości] na Ukrainę część III. Jazda do Krakowa* [Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 5834]
- 1788 – podstawa wydania: A. Naruszewicz, *Dziennik podróży Króla Jegomości Stanisława Augusta na Ukrainę i do innych Ziem Koronnych roku 1787 dnia 23. lutego rozpoczętej, a dnia 22. lipca zakończonej*, Warszawa 1788

3. Skróty cytowanych źródeł i opracowań

Aftanazy – R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 11: *Uzupełnienia*, Wrocław 1997.

ANCHERSEN, *Vallis Herthae deae – Vallis Herthae deae et origines Daniae*, ex Graecis et Latinis autoribus descriptae et illustratae a Johanne Petro Anchersen [Johannes Petrus Anchersen], Hafniae [w Kopenhadze] 1747.

Bańkowski, t. 2 – A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 2: *L–P*, Warszawa 2000.

BARCLAY, *Icon – Ioannis Barclaii* [John Barclay] *Icon animorum*, Dresdae et Lipsiae 1733.

BEAUPLAN, *Description d'Ukraine – Description d'Ukraine, qui sont plusieurs provinces du Royaume de Pologne, contenuës depuis les confins de la Moscovie, iusques aux limites de la Transilvanie, ensemble leurs moeurs façons de vivres et de faire la guerre* par le Sieur de Beauplan [Guillaume Le Vasseur de Beauplan], Rouen 1660; przekład współczesny: Wilhelm Beauplan, *Opisanie Ukrainy, którą tworzą liczne dzielnice Królestwa Polskiego, począwszy od kresów Moskwy po granice Transylwanii wraz z ich obyczajami, sposobem życia, tudzież prowadzenia wojen*, przez IMĆ pana de Beauplan dokonane w Rouen u Jacques Cailloü w oficynie pałacowej MDCLX, [w:] *Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy*, w przekładzie Z. Stasiewskiej, S. Mellera, pod redakcją, ze wstępem i komentarzem Z. Wójcika, Warszawa 1972.

BIELSKI, *Kronika polska – Marcin Bielski, Kronika, to jest Historyja świata na sześć wieków a czterzy monarchije rozdzielona...*, Kraków: M. Siebeneycher, 1564; edycja z czasów Naruszewicza: *Kronika Marcina Bielskiego, niegdyś w Krakowie drukowana, teraz znowu z doprowadzeniem aż do Augusta III przedrukowana*, Warszawa: w Drukarni J.K.Mci i Rzeczypospolitej u XX. Societatis Jesu, 1764 („Zbiór Dziejopisów Polskich we Czterech Tomach Zawarty”, t. 1).

BRONIOWSKI, *Tartariae descriptio – Martini Broniovii de Biezdzfede* [Marcin Broniowski z Biezdzedzy], bis in Tartariam nomine Stephani

Primi, Poloniae regis, legati, *Tartariae descriptio*, ante hac in lucem numquam edita, cum tabula geographica eiusdem Chersonesis Tauricae, item *Transsylvaniae ac Moldaviae aliarumque vicinarum regionum succincta descriptio* Georgii a Reichersdorff Transsylvania, cum tabulis geographicis tam Moldaviae, quam Transsylvaniae, praeterea Georgii Weneri *De admirandis Hungariae aquis hypommemation*, addita tabella lacus mirabilis ad Cirknitz, Coloniae Agrippinae: in officina Birckmannica, 1595, s. 1-24; przekład: M. Broniowski, *Opis Tatarii*, przekład E. Śnieżewska, redakcja M. Mączyńska, Łódź 2011 („Biblioteka Archeologiczna S[towarzyszenia] N[aukowego] A[rcheologów] P[olskich] Łódź”, vol. 1).

BZOWSKI, *Thaumaturgus Polonus – Thaumaturgus Polonus, seu De vita et miraculis S[ancti] Hyacinthi, confessoris Ordinis FF. Praedicatorum, commentarius* F[ratri] Abraham Bzovii [Abraham Bzowski], S[anctae] Theologiae magistri, Ord[inis] Praedicatorum, Venetiis 1606.

CHODYKIEWICZ, *Vita di s. Giacinto – Vita di s[anto] Giacinto dell’Ordine de’Predicatori*, tratta da Severino, Ribadeneyra, Castillo, Montalcino, Bzovio, Croiset, Pio, Rollandi, Touron ed altri, Torino 1779.

CZACKI, *O nazwisku Ukrainy – Tadeusz Czacki, O nazwisku Ukrainy i początku Kozaków*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 4(1801), 10, s. 32-40.

Czaja – A. Czaja, *Między tronem, bulawą i dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej: 1786-1789*, Warszawa 1988.

DŁUGOSZ, *Historiae Polonicae libri*, t. 1, 2 – Ioannes Długossius [Jan Długosz], *Historiae Polonicae libri XII* [Dziejów polskich ksiąg 12; wydanie: Joannis Długossi, seu Longini, canonici quondam Cracoviensis, *Historiae Polonicae libri XII*, t. 1, Francofurti: sumptibus J.L. Gleditschii et M.G. Weidmanni, 1711; ...*liber XIII et ultimus...*, ex bibliotheca Henrici L.B. Ab Huyszen..., *accedunt... libri...*: I. Vincentii Kadlubkonis [Kadłubek] *Historia Polonica cum commentario Anonymi*; II. Stanislai Sarnicii *Annales, seu De origine et rebus gestis Polonorum... libri VIII*; III. Stanislai Orichovii... *Annales Polonici... cum Vita Petri Knithae*; IV. *Illustrium virorum epistolae in tres libros digestae*, opera Stanislai Carncovii; V. Stanislai Sarnicii *Descriptio veteris et novae Poloniae...*, adiecti sunt indices necessarii, t. 2, Lipsiae: sumptibus J.L. Gleditschii et M. G. Weidmanni, 1712; wydanie współczesne:

Księga 10-11, 1406-1412 – Jana Długosza Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga 10, ks. 11, 1406-1412, opracowanie tekstu łacińskiego D. Turkowska i M. Kowalczyk, przekład na język polski J. Mrukówna, redakcja i komentarz J. Garbacik, K. Pieradzka, komentarz K. Pieradzka, Warszawa 1982.

Księga 12, 1462-1480 – toż, Księga 12, 1462-1480, opracowanie tekstu łacińskiego D. Turkowska, przekład na język polski też, weryfikacja przekładu i redakcja tomu J. Wyrozumski, komentarz K. Baczkowski i inni, Warszawa 2006.

Duczmal – M. Duczmal, *Jagiellonowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1996 („Leksykon Historii i Kultury Polskiej”).

Góralski – Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983.

GRATIANI, *De vita Commendonii* – Antonii Mariae Gratiani [Antonio Maria Graziani] a Burgo S[ancti] Sepulchri [Borgo Santo Sepolcro], episcopi Amerini, *De vita Joannis Francisci Commendonii Cardinalis libri quatuor*, accessere *Vitae Petri Bembi et Gasparis Contareni Cardinalium* auctore Joanne Casa, Patavii 1685.

GWAGNIN, *Sarmatiae Europaeae descriptio – Sarmatiae Europaeae descriptio, quae Regnum Poloniae, Lituaniam, Samogitiam, Russiam, Masoviam, Prussiam, Pomeraniam, Livoniam et Moschoviae, Tartariaeque partem complectitur*, Alexandri Gwagnini [Alessandro Guagnini dei Rizzoni, Aleksander Gwagnin] Veronensis, equitis aurati, peditumque praefecti, diligentia conscriptae, [Cracoviae:] typis Matthiae Wirzbietae, 1578; przekład z epoki: *Kronika Sarmacyi Europejskiej Aleksandra hrabi Gwagnina, rycerza pasowanego, rotmistrza J.K.Mci, niegdyś w Krakowie drukowana*, Warszawa: w Drukarni J.K.Mci i Rzeczypospolitej u XX. Societatis Jesu, 1768 („Zbiór Dziejopisów Polskich we Czterech Tomach Zawarty”, t. 4) [przekład Marcina Paszkowskiego z edycji krakowskiej z 1611 r. – na k. A_{1v} powtórzony zapis dawnej karty tytułowej].

HEIDENSTEIN, *Rerum Polonicarum libri* – Reinholdi Heidensteini [Reinhold Heidenstein], secretarii regii, *Rerum Polonicarum ab excessu Sigismundi Augusti libri XII...*, Francofurti ad Moenum 1672; przekład: R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Księga XII*, przełożył M. Gliszczyński, opracowali i wydali J. Byliński i W. Kaczorowski, Opole 2015 [pierwodruk przekładu: 1857].

HERBINIUS, *Religiosae Kijovienses cryptae* – Jan Herbinus [Johann Herbin], *Religiosae Kijovienses cryptae, sive Kijovia subterranea, in quibus labyrinthus sub terra et in eo emortua a sexcentis annis divorum atque heroum Graeco-Ruthenorum et nec dum corrupta corpora*, ex nomine atque ad oculum e ΠΑΤΕΡΙΚΩ Slavonico detegit M. Johannes Herbinus, Jenae 1675.

Hetmani zaporoscy – Hetmani zaporoscy w służbie króla i Rzeczypospolitej, praca zbiorowa pod redakcją P. Krolla, M. Nagielskiego, M. Wagnera, Żabrze 2010.

Jakowenko – N. Jakowenko, *Historia Ukrainy do 1795 roku*, tłumaczenie na język polski A. Babiak-Owad, K. Kotyńska, Warszawa 2011 („Blizsza Europa”) [pierwodruk: Н. Яковенко, Нарис історії України з найдавніших часів до кінця XVIII століття, Київ 1997].

KORESPONDENCJA – *Korespondencja Adama Naruszewicza 1762-1769*, z papierów po L. Bernackim uzupełnił, opracował i wydał J. Platt, redakcja T. Mikulski, Wrocław 1959 („Źródła Historyczno-Literackie”, t. 1).

Kosk – H. Kosk, *Generalicja polska. Popularny słownik biograficzny*, t. 1: *A-E*, Pruszków 1998.

Kowalski – M. Kowalski, *Księstwa Rzeczypospolitej. Państwo magnackie jako region polityczny*, Warszawa 2013 („Prace Geograficzne – Polska Akademia Nauk. Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego”, nr 238).

Litwin – H. Litwin, *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę 1569-1648*, Warszawa 2000.

KULCZYŃSKI, *Specimen* – wydanie: *Specimen Ecclesiae Ruthenicae ab origine susceptae fidei ad nostra usque tempora in suis capitibus, seu primatibus, Russiae cum S[ancta] Sede Apostolica Romana semper unitae*, per Ignatium Kulczyński [Ignacy Kulczyński], monachum Ord[inis] S[ancti] Basilii Mag[ni]..., Romae 1733.

LIPSJUSZ, *De constantia* – wydanie: Iusti Lipsi *De constantia libri duo, qui alloquium praecipue continent in publicis malis*, Antverpiae: officina Ch. Plantini, 1584.

LUBIEŃSKI, *Opera posthuma* – Stanisłai Lubienski [Stanisław Łubieński], episcopi Plocensis, *Opera posthuma, historica, historico-politica variiue discursus, epistolae et aliquot orationes, quorum indicem sequentes post Praefationes paginae ostendunt, edita ab executoribus testamenti, vita auctoris reperitur a pagina 398 etc.*, Antverpiae 1643.

Machynia, Srzednicki – M. Machynia, Cz. Srzednicki, *Oficerowie wojska koronnego 1777-1794. Spisy, cz. 1: Sztaby i kawaleria*, Kraków 2002 („Oficerowie Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1777-1794”, t. 1).

MICHALON, *De moribus Tartarorum* – Michalonis Lituani [Mykolas Lietuvis, Michalon Litwin] *De moribus Tartarorum, Lituatorum et Moschorum fragmina X. multiplici historia referta, et Iohan[nis] Lasicii Poloni De diis Samagitarum caeterorumq[ue] Sarmatarum et falsorum Christianorum, item De religione Armeniorum et De initio regiminis Stephani Batorii, nunc primum per I[oannem] Iac[obum] Grasserum, C[omitum] P[alatinum]*, ex manuscripto authentico edita, Basileae 1615.

MIECHOWITA, *Tractatus de duabus Sarmatiis* – [Maciej z Miechowa], *Tractatus de duabus Sarmatiis, Asiana et Europiana, et de contentis in eis*, Cracoviae: opera et impensis... Ioannis Haller, 1517; przekład z epoki: *Polskie wypisanie dwojej krainy świata, którą po latinie „Sarmatia”, takież i lud tam przebywający zową „Sarmate”, jakoby zawsze go-t-owi a zbrojni, gdzież też objawione są niektóre dawne dzieje polskie z wypisania doktora Matieja Miechowity, dopiro wyłożone*, [przekład Andrzeja Glabera], Kraków: Flor[ian] Ungler, 1535; przekład współczesny: *Opis Sarmacji Azjatyckiej i Europejskiej (oraz tego, co się w nich znajduje)*, z języka łacińskiego przełożył i komentarzem opatrzył T. Bieńkowski, wstęp H. Barycz, posłowie W. Voisé, Wrocław 1972 („Źródła do dziejów Nauki i Techniki”, t. XIV).

NARUSZEWICZ, *Dyjaryjusz podróży... na sejm grodzieński* – Adam Stanisław Naruszewicz, *Dyjaryjusz podróży Jego Królewskiej Mości na sejm*

grodzieński, wydała M. Bober-Jankowska, Warszawa 2008 („Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 8).

NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* – Adam Stanisław Naruszewicz, *Poezje zebrane*, t. III, wydała B. Wolska, Warszawa 2012 („Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 11)

NIESIECKI, *Herbarz polski – Herbarz polski* Kaspra Niesieckiego S.J., powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych, wydany przez J.N. Bobrowicza, t. 1-11, Lipsk 1839-1845.

Nitecki – P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik Biograficzny*, przedmowa H. Gulbinowicz, Warszawa 2000.

OKOLSKI, *Russia florida – Russia florida rosis et liliis, hoc est sanguine, praedicatione, religione et vita*, antea F[ratrum] Ordinis Praedicatorum peregrinatione inchoata, nunc conventuum in Russia stabilitate fundata per R[everendum] P[atrem], F[ratrem] Simonem Okolski, S[anctae] T[heologiae] M[agistrum] Priorem Tysmienicen[sem], luci exposita, Leopoli 1646; Lipsiae 1759 [cum notis reimpressa].

OPALIŃSKI, *Polonia defensa* – [Łukasz Opaliński], *Polonia defensa contra Joann[em] Barclaium, ubi occasione ista de Regno genteque Polona multa narrantur, hactenus litteris non tradita*, Dantisci 1648; przedruk [w:] Lucae Opalinii *Historiarum Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae scriptorum... omnium collectio*, t. 1, Varsaviae: sumptibus Typographie Mizlerianae, 1761, s. 661-694; przekład współczesny: Ł. Opaliński, *Obrona Polski*, przetłumaczył i opracował K. Tyszkowski, Warszawa 1921.

PASZKOWSKI, *Dzieje tureckie – Dzieje tureckie i utarczki kozackie z Tary, tudzież też o narodzie, obrzędziech, nabożeństwie, gospodarstwie i rycerstwie etc. tych pogan, ku wiadomości ludziom różnego stanu pożyteczne*, przydany jest do tego dykcyjonarz języka tureckiego i dysputacja o wierze chrześcijańskiej i zabobonach bisurmańskich etc., przez Marcina Paszkowskiego na czworo ksiąg rozdzielone, opisane i wydane, Kraków 1615.

PIASECKI, *Chronica – Chronica gestorum in Europa singularium [recenteriorum ad Annum Christi 1646]* a Paulo Piasecio [Paweł Piasecki], episcopo Praemisliensi, accurate ac fideliter conscripta, ad utilitatem publicam divulgata et typis expressa, Cracoviae 1645; przekład współczesny: *Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego*, z dawnego rękopisu na polski przełożył J. Bartoszewicz, Sandomierz 2018.

Podhorodecki, *Chanat Krymski* – L. Podhorodecki, *Chanat Krymski i jego stosunki z Polską w XV-XVIII w.*, Warszawa 1987.

Podhorodecki, *Dzieje Kijowa* – L. Podhorodecki, *Dzieje Kijowa*, Warszawa 1982.

PONTANUS, *Rerum Danicarum historia – Rerum Danicarum historia, libris X, unoque tomo ad Domum usque Oldenburgicam deducta*, autore Ioh[anne] Isacio Pontano [Johan/Johannes Isaaksz/Isaksen Pontanus], regio historiographo, accedit chorographica Regni Daniae tractusque eius universi

borealis, urbiumque descriptio eodem authore, cum indicibus locupletissimis, Amstelodami 1631.

Rolnik – D. Rolnik, *Szlachta koronna wobec konfederacji targowickiej (maj 1792 – styczeń 1793)*, Katowice 2000 („Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 1907).

Rybakow – B. Rybakow, *Pierwsze wieki historii Rusi*, przełożył A. Olejarczuk, Warszawa 1983 [pierwodruk: Б.А. Рыбаков, Первые века русской истории, Москва [‘Moskwa’] 1964].

RZĄCZYŃSKI, *Historia naturalis curiosa – Historia naturalis curiosa Regni Poloniae, Magni Ducatus Lituaniae annexarumque provinciarum in tractatus XX divisa*, ex scriptoribus probatis, servata primigenia eorum phrasi in locis plurimis, ex m[anu] s[criptis] variis, testibus oculatis, relationibus fide dignis, experimentis desumpta opera P[atris] Gabrielis Rzączyński S.J. [Gabriel Rzączyński], Sandomiriae: Typis Collegii Soc[ietatis] Jesu, 1721.

SARNICKI, *Descriptio Poloniae – Descriptio veteris et novae Poloniae cum divisione eiusdem veteri et nova, adiecta est vera et exquisita Russiae inferioris descriptio, iuxta revisionem commissariorum regionum, et Livoniae iuxta odoporicon exercitus Polonici redeuntis ex Moschovia, author ad lectorem Lechia quidnam sit modo, quaeue potentia sceptri, Lit., Liu., Rus. et Prus. littora quaeue tenet, scribunt iam multi, quo mente reuoluere possis, at modo quo cernas dat tibi Sarnicius* [Stanisław Sarnicki], [Cracoviae] 1585; wydanie z epoki: [w:] DŁUGOSZ, *Historiae Polonicae libri*, szp. 1777-1944.

Serczyk – W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Kraków 1984 (wydanie drugie: 1986; kolejne: 2008).

SGKP – *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod redakcją B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, według planu F. Sulimierskiego, t. 1-15, Warszawa 1880-1902 (wydanie fotooffsetowe: Warszawa 1975-1977).

Shaw – S. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, przełożył B. Świetlik, t. 1: *1280-1808*, Warszawa 2012 („Dzieje Orientu”) [pierwodruk: *History of the Ottoman Empire and Modern Turkey*, Cambridge 1976].

SJP – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, Warszawa 1951 [pierwodruk: *Słownik języka polskiego przez Samuela Bogumiła Linde*, Warszawa 1807].

Stamm – E. Stamm, *Miary długości w dawnej Polsce*, „Wiadomości Służby Geograficznej” 9(1935), s. 350-380.

STAROWOLSKI, *Sarmatiae bellatores – Simonis Starovolsci* [Szymon Starowolski] *Sarmatiae bellatores*, Coloniae Agrippinae [Kolonia] 1631; wydanie dostępne Naruszewiczowi: Simon Starovolscius *Tractatus tres: I. Polonia, II. Sarmatiae bellatores, III. Scriptorum Polonicorum EKATONTAS, seu centum illustrium Poloniae scriptorum elogium et vitae*, Wratislaviae: apud I.I. Kornium, 1734, s. 1-166; przekład współczesny: Szymona Starowolskiego

Wojownicy sarmaccy, przełożył, wstępem poprzedził i przypisami opatrzył J. Starnawski, Warszawa 1978.

STRYJKOWSKI, *Kronika – Która przedtym nigdy światła nie widziała Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi Kijowskiej, Moskiewskiej, Siwierskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Podgorskiej, Podlaskiej, etc. i rozmaite przypadki wojenne i domowe pruskich, mazowieckich, pomorskich i innych krain Królestwu Polskiemu i Wielkiemu Księstwu Litewskiemu przyległych...* przez Macieja Osostewiciusa Strijkowskiego [Maciej Strykowski] dostatecznie napisana, złożona i na pierwsze światło z wybadaniem prawdziwie dowodnej starodawności, własnym wynalezieniem przeważnym dochcipem i nakładem nowo wydźwigniona przez wszystkie starożytne wieki aż do dzisiejszego roku 1582, Królewiec: G. Osterberg, 1582; wydanie z epoki: *Kronika* Macieja Strykowskiego niegdys w Królewcu drukowana, teraz znowu z przydaniem historyi państwa rosyjskiego przedrukowana, Warszawa: w Drukarni J.K.Mci i Rzeczypospolitej u XX. Societatis Jesu, 1766 („Zbiór Dziejopisów Polskich we Czterech Tomach Zawarty”, t. 2).

STRYJKOWSKI, *O początkach* – Maciej Strykowski, *O początkach...* [dzieło napisane w roku 1577]; wydanie współczesne: M. Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemajdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, opracowała J. Radziszewska, [słownik i notę językową opracowała M. Karpluk; przekład wiersza A. Rotundusa – J. Sękowski, przekład tekstów łacińskich – M. Ściebora, przekład tekstów litewskich – J. Safarewicz; mapę Litwy XVI w. opracował W. Wodecki], Warszawa 1978.

Szczepaniak – J. Szczepaniak, *Duchowieństwo diecezji krakowskiej w XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Kraków 2010.

de THOU, *Historiae sui temporis* – Jac[obi] Aug[usti] Thuani [Jacques August de Thou / Thuanus] *Historiarum sui temporis pars I*, vol. 2, Parisiis 1604; ...*pars secunda*, Parisiis 1609.

Tęgowski – J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań-Wrocław 1999 („Biblioteka Genealogiczna”, t. 2).

URZĘDNICY CENTRALNI. LITWA – *Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVIII wieku. Spisy*, opracowali H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik 1994 („Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy”, t. 11).

URZĘDNICY CENTRALNI. POLSKA – *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, opracowali K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziela, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, Kórnik 1992 („Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku”. Spisy, t. 10).

URZĘDNICY. MAŁOPOLSKA 1 – *Urzednicy malopolscy XII-XV wieku. Spisy*, opracowali J. Kurtyka, T. Nowakowski i inni, Wrocław 1990

(„Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku”. Spisy, t. 4, „Małopolska (Województwa krakowskie, sandomierskie i lubelskie)”, z. 1).

URZĘDNIICY. MAŁOPOLSKA 2 – *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, opracowali S. Cynarski i A. Falniowska-Grabowska, Kórnik 1990 (taż seria, t. 4, z. 2).

URZĘDNIICY. MAŁOPOLSKA 3 – *Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, opracowali K. Chłapowski i A. Falniowska-Grabowska, Kórnik 1993 (taż seria, t. 4, z. 3).

URZĘDNIICY. MAŁOPOLSKA 4 – *Urzędnicy województwa lubelskiego XVI-XVIII w. Spisy*, opracowali W. Kłaczewski i W. Urban, Kórnik 1991 (taż seria, t. 4, z. 4).

URZĘDNIICY. MAŁOPOLSKA 5 – *Burgrabiowie zamku krakowskiego. Spisy*, opracował W. Bukowski, Kórnik 1999 (taż seria, t. 4, z. 5).

URZĘDNIICY. ZIEMIE RUSKIE 1 – *Urzędnicy województwa ruskiego XIV-XVIII wieku. (Ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka). Spisy*, opracował K. Przyboś, Wrocław 1987 („Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy”, t. 3, „Ziemie ruskie”, z. 1).

URZĘDNIICY. ZIEMIE RUSKIE 2 – *Urzędnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV-XVIII wieku. Spisy*, opracowali H. Gmiterek i R. Szczygieł, pod redakcją A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1992 (taż seria, t. 3, z. 2).

URZĘDNIICY. ZIEMIE RUSKIE 3 – *Urzędnicy podolscy XIV-XVIII wieku. Spisy*, pod redakcją A. Gąsiorowskiego, opracowali E. Janas, W. Kłaczewski, J. Kurtyka, A. Sochacka, Kórnik 1998 (taż seria, t. 3, z. 3).

URZĘDNIICY. ZIEMIE RUSKIE 4 – *Urzędnicy województw kijowskiego i czernihowskiego. Spisy*, opracowali E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002 (taż seria, t. 3, z. 4).

URZĘDNIICY. ZIEMIE RUSKIE 5 – *Urzędnicy wołyńscy XIV-XVIII w. Spisy*, opracował M. Wolski, Kórnik 2007 (taż seria, t. 3, z. 5).

WAPOWSKI, *Fragmentum Sigismundi Senioris, regis Poloniae, res gestas* – Bernardi Vapovii [Bernard Wapowski] *Fragmentum, Sigismundi Senioris, regis Poloniae, res gestas, Cromeri descriptione posteriores, continuans, nunc primum in lucem editum*, Coloniae Agrippinae: in officina Birckmannica, 1589 [z odrębną kartą tytułową, ale paginacji ciągłej; autorem przedmowy do czytelnika: *Lectori s[alutem]*] jest Thomas de Plaza [Tomasz Płaza], [w:] Martini Cromeri [Marcin Kromer]... *Polonia, sive De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, ... omnia nunc ultimo ab ipsomet auctore recognita... emendata et aucta, his accesserunt recens ad historiae continuationem, quae sequens pagina demonstrat et chartae geographicae... aeneis formis expressae..., cum indice rerum memorabilium locupletissimo, Coloniae Agrippinae: in officina Birckmannica 1589, s. 531-618; przekład współczesny: *Dzieje Korony Polskiej i W[ielkiego] Księstwa Litewskiego od roku 1380 do 1535* przez Bernarda z Rachtamowic Wapowskiego, ze świeżo odkrytego spólczesnego rękopismu z języka łacińskiego na ojczysty przetłumaczył, przypisami objaśnił, poczet

rzeczy i osób dodał M. Malinowski, t. 1-3, Wilno 1847-1849 [partia obejmująca lata 1381-1463].

Wiśniewski – J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186 do 1926, tudzież sesje Kapituły Sandomierskiej od 1581 do 1866 r.*, Radom 1926.

Witkowski – W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce 1764-1989*, Warszawa 2007.

VOLUMINA LEGUM – Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem ks[ięży] pijarów w Warszawie od roku 1732 do roku 1782 wydanego, t. II, Petersburg 1859.

4. Skrótty dotyczące literatury starożytnej i średniowiecznej

AUG. – Aurelius Augustinus Hipponensis (św. Augustyn)

Civ. – ad Marcellinum *De civitate Dei contra paganos libri viginti duo* (O państwie Bożym przeciw poganom ksiąg XXII)

CIC.*Rep.* – Marcus Tullius Cicero (Cyceron), *De republica* (O państwie)

CONST.PORPHYR.*Adm.* – Constantinus VII Porphyrogenetus/Porphyrogenitus (Konstantyn Porfirogeneta), *De administrando imperio* (O zarządzaniu państwem) [tytuł nadany przez wydawcę Meursiusa; tytuł autorski: Πρὸς τὸν ἴδιον υἱὸν Ῥωμανόν [Prós tón idion hyiôn Rhomanón] – ‘Do mego własnego syna Romana’]; edycja dostępna Naruszewiczowi¹, z 1611 r.: Constantini imperatoris Porphyrogeniti *De administrando imperio ad Romanum filium*], liber nunquam antehac editus, Ioannes Meursius [Johannes van Meurs] primus vulgavit, Latinam interpretationem ac notas adiecit, Lugduni Batavorum [w Lejdzie] 1611 – s. 1-45 [odrębnej paginacji]: „Ioannis Meursi ad Constantinum *De administrando imperio* notae breves”; edycja, z której skorzystał Naruszewicz, z 1711 r.: *Imperium Orientale, sive Antiquitates Constantinopolitanae in quatuor partes distributae duobus tomis* [paginacji ciagle], t. I: ...quae ex variis scriptorum Graecorum operibus et praesertim ineditis adornatae, commentariis et geographicis, topographicis, aliisque quam plurimis monumentorum ac nomismatum tabellis illustrantur, et ad intelligentiam cum sacrae tum profanae historiae apprime conducunt, opera et studio domini Anselmi Banduri Ragusini, presbyteri ac monachi benedictini e Congregatione Melitensi, Parisiis 1711, pars secunda: s. 52-157; t. II: ...pars quarta continens: libros octo commentariorum in

¹ Powyższa formuła („edycja dostępna Naruszewiczowi”) ma jedynie uzmysłowić Czytelnikowi, że data wydania i/lub dwujęzyczna publikacja greckiego tekstu czynią prawdopodobnym czy raczej nie wykluczają, iż Naruszewicz mógł je znać, mieć w rękach bądź tylko wiedzieć o ich istnieniu. Oprócz jedyne go wydania dzieła Konstantyna Porfirogenety *De administrando imperio* z roku 1711 nigdy nie twierdzimy jednoznacznie, iż Naruszewicz z jakiejś edycji korzystał, a nawet jak wynika z przeprowadzonych badań, z dostępnych mu polskich przekładów dawnych dzieł polskich autorów nie korzystał na pewno.

- Antiquitates C[onstantino]P[olitanae]* necnon animadversiones in Constantini Porphyrogeniti libros *De thematibus* et *De administrando imperio* [odrębnej paginacji]..., tomus secundus..., s. 32-138; przekład współczesny: Konstantyn Porfirogeneta, *O zarządzaniu państwem* (fragmenty), przełożył A. Bielowski, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 1, Lwów 1864, s. 15-50 (reprint: Warszawa 1960) [przystosowaliśmy przekład Augusta Bielowskiego, dokonany z greki, do treści tekstu w łacińskim przekładzie Meursiusa, z którego z całą pewnością korzystał Naruszewicz]
- GALL ANONIM – Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przełożył [z łaciny] R. Grodecki, przekład opracował, wstępem i przypisami opatrzył M. Plezia, Wrocław ⁹2008 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 59)
- GESTA ROMANORUM – numeracja za wydaniem: *Gesta Romanorum* [Historie rzymskie], herausgegeben von A. Keller, Bd. 1, Stuttgart und Tübingen 1842
- HDT – Herodotus (Herodot), *Historiae* (Dzieje); edycja dostępna Naruszewiczowi: ΗΡΟΔΟΤΟΥ ΑΛΙΚΑΡΝΗΣΣΗΣ ΗΟΣ ΙΣΤΟΡΙΩΝ ΛΟΓΟΙ Θ [sic!] ΕΠΙΓΡΑΦΟΜΕΝΟΙ ΜΟΥΣΑΙ. Herodoti Halicarnassei *Historiarum libri IX Musarum nominibus inscripti*, Gr[aece] et Lat[ine] cum interpretatione Laurentii Vallae, ex MS membrana Medicea post Aldi Manutii, Joach[imi] Camerarii, Henr[ici] Stephani, Goth[libi] Jungermanni, Th[ecodori] Gale... industria Jacobi Gronovii, cuius accedunt notae..., Lugduni Batavorum [w Lejdzie] 1715; przekład: Herodot, *Dzieje*, przełożył S. Hammer, opracował R. Turasiewicz, Wrocław 2005 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 252)
- IOAN.SARESB.*Polycrat.* – Ioannes Saresberiensis (Jan z Salisbury), *Polycraticus, sive de nugis Curialium et vestigiis philosophorum* (*Policraticus*, albo O paplaninie dworaków i przekazach filozofów)
- JAN z CZARNKOWA, *Kronika* – edycja dostępna Naruszewiczowi: Anonimi Archidiaconi Gneznensis, *Brevior Cronica Cracoviae. Recapitulatur brevius Cronica Polonorum*, [w:] *Historiarum Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae scriptorum... collectio magna*, edidit, varias annotationes adiecit ac praefatus est Laur[entius] Mizlerus de Kolof, t. 3, Varsaviae: sumptibus typographiae Mizlerianae, 1772, s. 163-258; przekład współczesny: *Kronika Jana z Czarnkowa*, tłumaczenie [z łaciny] J. Żerbillo, opracowanie tekstu i przypisów M.D. Kowalski, Kraków 2012 (pierwodruk przekładu: *Kronika Jana z Czarnkowa, archidyakona gnieźnieńskiego, podkanclerzego królestwa polskiego (1370-1384)*, przełożył z łaciny, wstępem i przypisami uzupełnił J. Żerbillo, Warszawa 1905)
- KADŁUBEK – Vincentius Cadlubkonis / Kadlubek (Wincenty Kadłubek), *Historia Polonica* (Kronika polska); edycja dostępna Naruszewiczowi: Vincentii Kadlubkonis *Historia Polonica cum commentario anonymi*, [w:] DŁUGOSZ, *Historiae Polonicae libri*, t. 2, szp. 593-826; przekład współczesny: Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, przełożyła

- [z łaciny] i opracowała B. Kürbis, indeks sporządziła D. Zydorek, Wrocław ²1996 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 277)
- LIV. – Titus Livius (Liwiusz), *Ab urbe condita libri* (Dzieje Rzymu od założenia miasta)
- OV. – Publius Ovidius Naso (Owidiusz)
Her. – *Heroides / Epistulae heroidum* (Heroidy / Listy heroin); edycja dostępna Naruszewiczowi: Publii Ovidii Nasonis *Opera omnia IV. voluminibus comprehensa*, t. 1: Publii Ovidii Nasonis *Heroides, Amorum lib[ri] III, Artis amatoriae libri III, Remedia amoris, Medicamina faciei, Halieutica, Epicedion Drusi Caesaris, A. Sabini Epistolae III*, cum integris Jacobi Micylli, Herculis Ciofani, Danielis et Nicolai Heinsiorum, et excerptis aliorum notis, quibus suas adiecit Petrus Burmannus, Amstelodami: apud R. et J. Wetstenios et G. Smith, 1727, s. 1-320; przekład z epoki: Publius Ovidius Naso, *Rozmowy listowne albo raczej Wzajemna heroin greckich z kawalerami korespondencyja, częścią równym afektem, częścią też niewdziękami nadgrodzona*, przez Wojciecha Stanisława Chrościńskiego przetłumaczona, [b.m.] 1695; przekład współczesny: Owidiusz, *Heroidy*, przekład, słowo wstępne, komentarz i przypisy W. Markowska, ilustracje D. Leszczyńska-Kluza, Kraków 1986
- Pont.* – *Epistulae ex Ponto* (Listy z Pontu)
- PLIN.MA.NH – Gaius Plinius Secundus Maior (Pliniusz Starszy), *Naturalis historia* (Historia naturalna); edycja dostępna Naruszewiczowi: Caii Plinii Secundi *Historiae naturalis libri XXXVII*, t. 1-6, recensuit et notis illustravit Gabriel Brotier, Paris: J. Barbou, 1779; przekład współczesny: *Historia naturalna (wybór)*, przekład, komentarz i opracowanie wstępu I. i T. Zawadzcy, rozdz. VI „Pliniusz w Europie” L. Hajdukiewicz, Wrocław 1961 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 128)
- POMP.MELA – Pomponius Mela (Pomponiusz Mela), *De chorographia* (Geografia opisowa / Opis krajów); edycja dostępna Naruszewiczowi: Pomponii Melae *De situ orbis libri III*, cum notis integris Hermolai Barbari, Petri Joannis Olivarii, Fredenandi [sic!] Nonii Pintiani, Petri Ciacconii, Andreae Schotti, Isaaci Vossii et Jacobi Gronovii..., curante Abrahamo Gronovio, editio altera, Lugduni Batavorum: 1748; przekład współczesny: Pomponiusza Meli *Chorographia, czyli opis kregu ziemi*, przełożył M. Goliás, [ogólna redakcja S. Szarypkin, K.T. Witczak; nowa poprawiona redakcja tłumaczenia M. Goliása K.T. Witczak; komentarz S. Szarypkin, K.T. Witczak, wstęp i posłowie S. Szarypkin, redakcja tekstu łacińskiego S. Szarypkin, mapy M. Piotrowska, indeks imion własnych i nazw geograficznych S. Sołtysiak, S. Szarypkin, Piotrków Trybunalski 2011
- POWIEŚĆ MINIONYCH LAT – edycja dostępna Naruszewiczowi: Русская летопись по Никонову списку, Санкт-Петербург [Sankt Petersburg]: Изданная под смотрением Императорской Академии Наук

- 1767; przekład współczesny: *Powieść minionych lat*, przełożył [z rosyjskiego] i opracował F. Sielicki, Wrocław 1999 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 244)
- PTOL.*Geogr.* – Claudius Ptolemaeus (Klaudiusz Ptolemeusz), *Geographia* (Geografia / Nauka kreślenia mapy)
- SID.APOLL.*Epist.* – Gaius Sollius Modestus Apollinaris Sidonius (Sydoniusz Apollinaris), *Epistulae* (Listy); edycja dostępna Naruszewiczowi: Cai Solii Sidonii, Arvernorum episcopi, *Opera*, Jo[annis] Savaronis studio et diligentia castigatus recognita, Parisiis: In officina Plantiniana, apud H. Perier, 1589; przekład współczesny: Sydoniusz Apolinary, *Listy i wiersze*, przełożył, opracował i wstępami poprzedził M. Brożek, Kraków 2004 („Biblioteka Przekładów z Literatury Starożytnej” 14)
- STRAB. – Strabo (Strabon), *Geographia* (Zapiski geograficzne); edycja dostępna Naruszewiczowi: Strabonis, nobilissimi et doctissimi philosophi ac geographi, *Rerum geographicarum commentarii libris XVII contenti*, Latini facti Guilielmo Xylandro Augustano interprete, adiecimus eiusdem annotatiunculas..., accesserunt inventaria locupletissima rerum et verborum memorabilium, atque scriptorum, quorum sententias allegat Strabo, Basileae: Ex officina Henricpetrina 1571; przekład współczesny: Strabon, *Geografia* [fragmenty], tłumaczył W. Madyda, [w:] *Geografia antyczna*, zestawił M.S. Bodnarski, [tłumaczyli z języków greckiego i łacińskiego B. Butrymowicz i in., życiorysy i przypisy z języka rosyjskiego tłumaczył i opracował... J. Jurczyński], Warszawa 1957, s. 151-188
- TAC. – Publius Cornelius Tacitus (Tacyt), *Opera*, recognovit, emendavit, supplementis explevit, notis, dissertationibus, tabulis geographicis illustravit Gabriel Brotier, t. I-IV, Parisiis 1771; przekład dostępny Naruszewiczowi: Kaja Kornelijusza Tacyta *Dzieła wszystkie*, przekładania A[dama] S[tanisława] Naruszewicza S.J., t. 1: Warszawa 1772; t. 2: 1773; t. 3: 1776; t. 4: 1783.
- THIETMAR – Thietmarus/Dietmarus/Dithmarus Merseburgiensis / Thietmar/Diethmar von Merseburg / Thietmar z Merseburga, *Chronicon* (Kronika); edycja dostępna Naruszewiczowi: *Chronici Ditmari, episcopi Merspurgensis, libri IIX, quinque imp[eratorum] Saxoniorum: Henrici I, Ottonum trium ac Henrici II res gestas complexi*, cum notis marginalibus, tab[ulis] genealogicis et indice copioso edidit Joachimus Joan[nes] Maderus, Helmestadii [Helmstedt] 1667 [pierwodruk: Francofurti ad Moenum 1580]; przekład współczesny: *Kronika Thietmara*, tłumaczenie (z tekstu łacińskiego), wstęp i przypisy M.Z. Jedlicki, t. 1-2, Wrocław 2004 („Skarby Biblioteki Narodowej”) [pierwodruk przekładu: Poznań 1953, „Biblioteka Tekstów Historycznych”, t. 3]
- VERG. – Publius Vergilius Maro (Wergiliusz)
- Aen.* – *Aeneis* (Eneida); edycja dostępna Naruszewiczowi: [w:] P[ublili] Virgilii Maronis, *Opera*, interpretatione et notis illustravit Carolus

Ruaeus, Soc. Jesu ad usum serenissimi Delphini, editio nova auctior et emendatior, cui accessit index acuratissimus, omnibus numeris et concordantiis absolutus, t. 1 [I-I], Venetiis: apud S. Coleti 1752, s. 182-376; przekład współczesny: Publiusz Wergiliusz Maro, *Eneida*, przekład T. Karyłowski, opracował S. Stabryła, Wrocław 1981 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 29)

Georg. – *Georgica* (Georgiki); edycja dostępna Naruszewiczowi: tamże, t. 1, s. 67-181; przekład współczesny: Publiusz Wergiliusz Maro, *Georgiki*, przełożyła i objaśniła A.L. Czerny, Warszawa 1956

II. OPIS ŹRÓDEŁ

Karta tytułowa: [antykwa, ozdobna czcionka:] DZIENNIK / [zwykła czcionka:] PODRÓŻY / KRÓLA JEGOMOŚCI / [ozdobna czcionka:] STANISŁAWA AUGUSTA / [zwykła czcionka:] Na Ukrainę i do innych Ziem Koronnych / Roku 1787. dnia 23. Lutego / ROZPOCZĘTEY, / a Dnia 22. Lipca / ZAKOŃCZONEY. / [pomiędzy dwiema poziomymi liniami:] *Forſan & hac olim meminiffe iuabit. VIRGIL.* / ozdobna winieta / [linia pozioma] / w WARSZAWIE 1788. / Nakładem i Drukiem Michała Gröllla K[iegarza Nadw. / J. K. Mości. [z prawej strony linia pionowa, na prawym marginesie na prawo od linii, tekst wydrukowany lateralnie:] NB. Ażeby to Dzieło w oprawie zachowało proporcją *wielkiego-octavo*, będzie się Introliigator [to]sował podług drukowancy linii. – 8°. K.l.b. 156, slb. [I-II] III-VI, [7]-152, [153-155], 156-310, [311-312]; k.sygn. A-T⁸ V⁴.

Dziennik podróży Króla Jegomości Stanisława Augusta na Ukrainę i do innych Ziem Koronnych roku 1787 dnia 23 lutego rozpoczętej, a dnia 22 lipca zakończonej to chronologicznie drugie wydanie relacji z podróży Stanisława Augusta, które wyszło spod prasy drukarskiej nakładem królewskiego księgarza, Michała Gröllla, w 1788 r. Stanowi podstawę wydania niniejszej edycji.

Niezwykle staranną, zaopatrzoną w żywą paginę edycję podzielono na 2 części, które poprzedza wprowadzenie zatytułowane „Do Czytelnika” (s. I-VI). Część pierwszą: „Dziennik podróży Jego Królewskiej Mości na Ukrainę część I. Wyjazd do Kaniewa” (s. 7-152) otwierają refleksje Naruszewicza na temat wojaży monarchów (s. 7-19), zaś przed właściwą relacją z pierwszego dnia podróży (tj. z 23 lutego 1787 r.) zamieszczona została lista osób i powozów wchodzących w skład królewskiego orszaku. Druga część relacji to „Dziennik podróży Jego Królewskiej Mości na Ukrainę część II. Bytność w Kaniewie” (s. 155-304). Tomik zamykają dwa spisy: „Obywatele i cudzoziemcy, którzy się znajdowali w czasie bytności Najjaśniejszego Pana w Kaniewie” (s. 305-308) oraz „Polacy w Kijowie będący pod bytność Króla J[ego]m[ości] w Kaniewie” (s. 309-310).

Dziennik podróży ukraińskiej z 1788 r., będący podstawą niniejszej edycji, jest przeciwieństwem niestarannie wydanego pierwodruku (zob. *Opis źródeł*

do *Aneksów*). To redakcja drobiazgowo zaplanowana, a jej przygotowanie zostało zapewne poprzedzone głębokim namysłem artystycznym, gdyż pod względem kompozycyjnym, językowym i stylistycznym jest bez wątpienia literackim majstersztykiem.

We wspomnianym wstępie „Do Czytelnika” Naruszewicz jasno określa zasady układu dzieła, informując (s. IV), że relacja została podzielona na cztery części, z których pierwsza to opis królewskiej drogi do Kaniowa, druga stanowi relację z pobytu w tym mieście, trzecia przedstawia podróż z Kaniowa do Krakowa, zaś czwarta powrót monarchy do stolicy. Wydany w 1788 r. dziennik zawiera jednak tylko I i II część. Z nieznanych dziś przyczyn części III i IV nigdy nie opublikowano, co Naruszewicz odnotował własnoręcznie w autorskim egzemplarzu znajdującym się w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (sygn. 4.7.1.59), będącym podstawą niniejszej edycji. Notatka ta została umieszczona na ostatniej stronie dziennika, pod winietką, zaś jej treść jest następująca: „Koniec (cz[ęść] III i IV nie wyszły)”.

Ponadto autor dokonał dwóch uzupełnień, zapisując na marginesie drugiego wydania nazwiska dwóch osób, które zostały pominięte podczas sporządzania listy „Polacy w Kijowie będący pod bytność Króla J[ego]m[os]ci w Kaniewie”. Pomiędzy nazwiskami: *Iliński, starosta żytom[irski]* oraz *Kossecki, wojski podol[ski]* zanotował (s. 309): *Kirkor, adyutant J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci*. Zmiana ta została uwzględniona w niniejszej edycji, w której fragment ten otrzymał następującą postać: *Iliński, starosta żytom[irski], Kirkor, adyutant J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, Kossecki, wojski podol[ski]*. Druga poprawka Naruszewicza, którą zrealizowano w edycji, polegała na dopisaniu brakującej osoby pomiędzy nazwiskami (s. 310): *Tarnowski, starościc sulejowski i Wąsowicz, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci*. Dzięki wprowadzonej zmianie tekst niniejszego wydania brzmi: *Tarnowski, starościc sulejowski, Tyszkiewicz, h[etman] p[olny] l[itewski], Wąsowicz, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci*. Obok tych zmian w wydaniu z 1788 r. pojawia się odrębny dopisek na marginesie, niemający jednak charakteru uzupełnienia czy poprawki: w toku wywodu Naruszewicz wspomina wielkiego księcia Witolda, na marginesie odnotowując jedynie jego imię (s. 236). Dopisek ten nie został uwzględniony w niniejszej edycji.

W zestawieniu z pierwodrukiem *Dziennik podróży* reprezentuje dużą wartość literacką. Podporządkowana chronologii kompozycja nigdzie nie ulega deformacjom spowodowanym chaotycznym wprowadzaniem różnego rodzaju wierszy, mów czy spisów. Nie oznacza to oczywiście, że Naruszewicz zrezygnował z uzupełniania zasadniczego toku narracji dodatkowymi informacjami. Wręcz przeciwnie. Jest ich o wiele więcej niż we wcześniejszym druku. Dla przybliżenia skali tych zmian wystarczy zasygnalizować, że wydanie opisu całej podróży z roku 1787 liczyło 320 stron, zaś wydanie opisu połowy podróży z 1788 r. ma stron 310. W drugim wydaniu całkowicie wyeliminowano sztuczny podział na części, obecny w *editio princeps*.

W *Dzienniku* rozszerzonym sposoby lokowania materiałów uzupełniających zostały przede wszystkim solidnie zaplanowane i zrealizowane z charakterystyczną dla Naruszewicza konsekwencją. I tak np., jeśli diarysta chciał zawrzeć w relacji szczegółowe opisy etapów podróży, zamieszczał je jako informację poprzedzającą dzień, w którym wyruszano w drogę konkretnym traktem. Poniżej każdorazowo umieszczano nazwiska osób eskortujących króla na danym odcinku eskapady. Informacje te pojawiały się w dzienniku konsekwentnie, zorganizowane zawsze w ten sam sposób. Również spisy osób witających monarchę przestały być przypadkowe, jak miało to miejsce w pierwodruku. Naruszewicz dołączał stosowną listę bezpośrednio pod opisem dnia, wyłączając je z toku narracji. W wydaniu z 1788 r. Naruszewicz przyjął także odmienne niż w *editio princeps* formy wprowadzania do głównego toku relacji utworów literackich bądź napisów w formie wierszy umieszczanych np. na bramach wjazdowych: odrzucił widoczną w wydaniu z 1787 r. daleko idącą dowolność i sprawił, że stały się integralną częścią diariuszowej narracji.

III. ZASADY TRANSKRYPCJI

Odnotowane poniżej zasady transkrypcji obowiązują zarówno w podstawie wydania, jak i we wszystkich aneksach.

Interpunkcja

Interpunkcję zmodernizowano, kierując się zasadami obowiązującego dziś systemu logiczno-składniowego.

Akapity

W podstawie wydania starano się zachować autorski układ akapitów, jednak w sytuacjach jednoznacznie wymagających dokonano podziału. Akapity autorskie zostały opatrzone numeracją, natomiast te, które wprowadził wydawca, sygnalizowane są wcięciem.

Numeracja akapitów i paragrafów w tekście głównym oraz aneksie A pochodzi od wydawcy; została wprowadzona arbitralnie: cyframi arabskimi oznaczono akapity poszczególnych dni podróży, gdzie cyfra nadrzędna jest zgodna z kolejnym numerem dnia podróży, cyfra niższego rzędu zaś zwykle odpowiada akapitowi lub jego części. W aneksach B, C oraz D z uwagi na inny typ zapisu (aneks B – relacja prasowa bez analogicznego do A podziału na poszczególne dni podróży) oraz fragmentaryczność zachowanych rękopisów (aneksy C i D) cyfra nadrzędna została wzbogacona o oznaczenie aneksu i jest zgodna z kolejnym numerem akapitu, natomiast cyfra niższego rzędu odpowiada akapitowi, przy czym każdorazowo doprecyzowywano tę numerację, uzupełniając ją o kolejny numer dnia podróży (np. 5D.3 = 117 dzień). Podział ten wprowadzono, by umożliwić precyzyjną lokalizację w słownikach.

Wyjątkiem od tej zasady jest pozostawienie rzymskiej numeracji nadanej przez Adama Naruszewicza w części dziennika zatytułowanej „Porządek powozów idących do Kaniewa z wyrażeniem osób przy boku J[ego] K[rólewskiej] Mości, także dworu i sług różnego gatunku”.

W aneksach z uwagi na różnorodność źródeł (pierwodruk, rękopisy, relacje prasowe) podział na akapity został wprowadzony przez wydawcę. Wyjątkiem od tej zasady jest będący autorskim czystopisem aneks D.

Kursywa i cudzysłów

W niniejszym wydaniu wprowadzono zapis kursywą tytułów dzieł oraz cytatów i wyrazów obcego, najczęściej łacińskiego, pochodzenia, rezygnując z niekonsekwentnego jej użycia w odniesieniu do wyrazów niewymagających dziś graficznego podkreślenia. Wypowiedzi i wtrącenia sygnalizowano cudzysłowem i głębszym wcięciem tekstu, a przytoczenia ze źródeł pisanych – również pomniejszoną czcionką.

Nazwiska i nazwy własne

W *Dzienniku* i w aneksach pojawia się około 1280 nazwisk oraz niewiele mniej nazw geograficznych. W niniejszej edycji w zakresie zapisu obu tych grup uszanowano wahania ortograficzne, fonetyczne i morfologiczne obecne w podstawie, oddając zgodnie z pierwodrukiem wszystkie warianty konkretnego nazwiska lub imienia (w przypadku władców czy książąt) (np. *Böckler* || *Bekler* [dziś: Boeckler], *Świątosław* || *Światosław* [dziś: Światosław]) lub nazwy geograficznej (np. *Kaniów* || *Kaniew* || *Kaniewo*, *Krasnystaw* || *Krasny Staw* || *Krasnostaw*, *Rzeczypospolitej* || *Rzeczypospolitej*).

Również zgodnie z podstawą wydania oddano zapis nieużywanych dziś postaci nazwisk (np. *Sebiukierej* [dziś: Szahin Girej], *Setkerej* [dziś: Sahib I Girej], *Soliman* || *Soloman* [dziś: Sulejman Wspaniały], *Romanzow* [dziś: Rumiancew]) i nazw geograficznych (*Alkerman* || *Akerman* [dziś: Białogród], *Carogród* [dziś: Stambuł], *Chwastów* [dziś: Fastów], *Jaik* [dziś: Ural]).

Decyzja o zapisie zgodnie z podstawą edycji nazwisk i nazw geograficznych wynikała z przekonania, że nie zawsze są one skutkiem błędów autorskich lub potknięć zecerskich, a braku stabilizacji zapisu tych nazw i wynikającej z tego praktyki powszechnej w drukach z epoki.

Ingerencje w zapis nazwisk i nazw geograficznych ograniczały się do uzupełnienia znaków diakrytycznych nad dużymi literami. W nielicznych tylko sytuacjach dokonano poprawek oczywistych błędów zecerskich (np. *Roiien* → *Rouen*).

Skróty

Rozwinięto wszystkie skróty, sygnalizując ten zabieg zastosowaniem nawiąsu kwadratowego.

Zapis dat w tytułach

W aneksach ujednolicono graficę w zapisie dat zgodnie z pełnym zestawem elementów, jakie pojawiają się w podstawie wydania: dzień miesiąca, nazwa miesiąca, dzień tygodnia i zasygnalizowano tego typu uzupełnienia nawiasami kwadratowymi.

Wielkie i małe litery

Uporządkowano zapis majuskul i minuskul stosowanych przez autora niekonsekwentnie (np. *Pulkownik* → *pulkownik*, *ziemia Lubelska* → *ziemia lubelska*, *Książąt* → *książąt*). Przyjęto zasadę zapisu wielką literą tytułów grzecznościowych (np. *Jaśnie Pan*, *Król Jegomość*, *Imperatorowa Jejmość*), jeśli zaś rzeczownik (np. *pan*, *król*, *imperatorowa*) występował w funkcji rzeczownika pospolitego, stosowano zapis małą literą.

Zgodnie z podstawą wydania (aneks A) zachowano majuskułę w zapisie *Pani Krakowska* (= Izabela z Poniatowskich Branicka, kasztelanowa krakowska), gdyż określenie to stosowane było wymiennie z nazwiskiem (również w innych drukach z epoki).

Nazwy krain geograficznych i historycznych oddano, stosując majuskułę, jednak zasada ta nie dotyczy zapisu nazw stosowanych przez Naruszewicza jako nieformalne określenie zależności danego terytorium od konkretnego państwa lub jego położenia, np. *Ukraina litewska, ruska, kijowska, Rus zadnieprska*.

Znaki diakrytyczne

Konsekwentnie uzupełniono znaki diakrytyczne nad wielkimi literami.

Długie s (ſ)

Długie s (*ſ*) oddano według dzisiejszej pisowni jako s, z, ś lub sz (np. *ſynowi* → *synowi*, *staroſty* → *starosty*).

Rodzaj gramatyczny

Utrzymano wahania rodzaju gramatycznego (np. *wielą innymi różnymi województw obywatelami, dwoje staj*). Zachowano zaimek przymiotny *ich* dla l.mn. r.ż (np. *zarzynały się sanie, że ich potrzeba było wyruszać dragami*).

Pisownia łączna i rozdzielna

Do współczesnej normy dostosowano pisownię łączną i rozdzielną (np. *spół chesność* → *spółczesność*, *po mimo* → *pomimo*). Modernizacji uległy też wyrazy złożone pisane z dywizem (np. *arcyksiążęcica* → *arcyksiążęcica*, *nowo-przybyłymi* → *nowo przybyłymi*).

Zastosowano pisownię łączną w wyrazach wzmocnionych parykułami *-ż*, *-że*, *-ci*, *-ć* (np. *байдъмыж, тож, jakiejści, постѣпуймыж, jedнымъж*).

Zgodnie z podstawą wydania łączną pisownią zastosowano w wyrazie *nie-masz* (= łac. *non est*), kiedy występował w znaczeniu bezosobowym, tworząc z rzeczownikami (w dopełniaczu) zwroty wskazujące 'brak' (kogo, czego) (np. *nie-masz kościoła łacińskiego, dnia żadnego nie-masz*).

Samogłoski *e, é*

Formy bez przegłosu podano zgodnie z podstawą wydania (np. *siestrze-niec, Jezierna*).

Za podstawą wydania zachowano zapis (przez *y* lub *i*) oddający podwyższoną artykulację *e* (np. *kapliczny, myśleli, pokaliczył, sandomirski*), jednocześnie pozostawiając wahania podstawy w tym zakresie (np. *włodzimirski* || *włodzimierski, żytomirski* || *żytomierski, czernihowski* || *czerniechowski*).

Pozostawiono zapis oznaczający podwyższoną artykulację w grupie *-yr* (*bohaterstwa, monastyr, styry, szczyra*).

Zachowano fonetyczne pozostałości wewnętrznej odmiany rzeczownika *swywola* (od 'swa wola'). Zmodernizowano pisownię wyrażen w znaczeniu zamikowym (np. *w tym* → *wtem* [= nagle], *potym* → *potem* [= później], *zatem* → *zatem*). Bez zmian pozostawiono wyrażenie *po tym* (= po tym czymś).

Samogłoski *o, u, ó*

Zastosowano współczesną ortografię w zakresie pisowni *ó* (np. *podruż* → *podróż, wojewudztwa* → *województwa, dwóch* → *dwóch*). Do dzisiejszej postaci ortograficznej zmodernizowano też zapis podwyższonej wymowy *u* przed spółgłoską sonorną (np. *tłomaczy* → *tłumaczy, wytłomaczyliśmy* → *wytłumaczyliśmy, lozem* → *luzem*).

Samogłoski nosowe *a, ę*

W ich transkrypcji przyjęto zasadę modernizacji zgodnie z dzisiejszą normą (np. *plondrując* → *plądrując, Łenczyszyc* → *Łęczyszyc* oraz *dzisiejszego* → *dzisiejszego, uczestnikami* → *uczestnikami, szeregowych* → *szeregowych*).

Wprowadzono zaznaczenie nosowości w wygłosie rzeczowników l.poj. rodzaju nijakiego (np. *imie* → *imię, ramie* → *ramię*), a także rzeczownika rodzaju męskiego: *książe* → *księżę* (w XVIII w. był rodzaju nijakiego).

Zmodernizowano fonetyczny zapis, w którym nie zachowano nosowości w wygłosie (np. *piechoto* → *piechotą*).

Zachowano wahania podstawy wydania w zakresie zapisu samogłosek nosowych (np. *pieszą* || *pieszo, przecie* || *przecię*).

Głoski *i, y, j*

Głoski *i* oraz *y* oddano zgodnie ze współczesnymi regułami jako *i, y, j* (np. *woiewodzie* → *województwo, wyjazd* → *wyjazd, pokoiów* → *pokoje*). Wyrazy obcego pochodzenia transkrybowano ze wzdłużeniem, nie zachowując wahań

rękopisu w zakresie transkrypcji grup *-ij, -yj* (np. *archidyakon* → *archidyakon*, *furyer* → *furyjer*; *iluminacya* → *iluminacyja*, *stacya* → *stacyja*), pozostawiono jednak bez rozszerzenia wyrazy spolszczone np. *kuchnia*, *szlifiernia* itp. Zmodernizowano chwiejną formę *chrześciance* || *chrześcijanie* → *chrześcijanie*.

Spółgłoski twarde i miękkie

Pozostawiono zapis bez zmiękczenia w wyrazach: *Jagello*, *jagellońskich*, *gerlanda*, pozostawiając jednocześnie wahania podstawy wydania w tym zakresie (np. *Olgerd* || *Olgierd*, *Jagellonowie* || *Jagiellonowie*, *egzamen* || *egzaminie* || *egzaminować*).

Spółgłoskę miękką zachowano w wyrazach: *najeźnicze*, *najeźnicy*, *najeźniki*, *namieśnik*, *ździerał*, *chrześnych*, a także w rzeczowniku *inżynierów*. Wahania podstawy wydania w zakresie stosowania spółgłosek twardych i miękkich pozostawiono bez zmian (np. *najeźnicze* || *najeźniczą*, *pospieszny* || *pośpieszny*, *bezpieczny* || *beśpieczny*, *rozliczny* || *rozliczny*).

Spółgłoski dźwięczne i bezdźwięczne

Uwspółcześniono zapis głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych (np. *brankart* → *brankard*).

Grupy spółgłoskowe

Zmodernizowano formę przymiotników z grupą spółgłoskową *tsk* (np. *inflantski* → *inflancki*, *upitską* → *upicką*).

Uwzględniono wahania podstawy w zakresie pisowni przysłówka *bardzo* || *barzo*.

Bez modernizacji pozostawiono zapis grupy spółgłoskowej *-śrz-* (np. *źródle*, *śrzoła*, *śrzołek*, *Śródziemne*) oraz *-żrz-* (np. *podejrzliwe*).

Zmodernizowano formę zaimka *wszytkim* (→ *wszystkim*) zgodnie z tendencją występującą w podstawie wydania.

Fleksja

Zmodernizowano końcówki *-emi* → *-ymi* (np. *przytomnemi* → *przytomnymi*, *wołyńskiem* → *wołyńskimi*).

Bez zmian pozostawiono końcówkę *-a* w mianowniku l.mn. r.m. (np. *intereza*, *defekta*, *grunta*). Dawną końcówkę *-ą* w bierniku l.poj. r.ż. pozostawiono bez zmian, zachowując wariantywność końcówek *-ę* i *-ą* w bierniku (np. *swoję* || *swoją*, *familiję* || *familiją*, *jałmużnę* || *jałmużną*). Nie modernizowano końcówek dopełniacza l.mn. r.m.: *-ów* (np. *obywatelów*).

Zachowano wahania zapisu rzeczownika *ojciec* || *ocięc* w mianowniku l.poj. W przypadkach zależnych zgodnie z podstawą wydania zachowano nowszą formę deklinacji (np. *ojca*).

Wariantywność podstawy w zakresie pisowni miejscownika l.poj. r.m. oddano bez zmian (np. *z gośćmi* || *z gościami*).

Pozostawiono regularnie stosowaną formę miejscownika rzeczownika *Polska (Polszcze)*.

Zachowano dawną formę mianownika l.mn. wynikającą z kształtowania się kategorii męskoosobowości (np. *kasztelany*), a także będącą wynikiem rywalizacji końcówek z dwóch dawnych deklinacji (np. *bojaźni*).

Zachowano dawną formę rzeczownika *oczema*.

Uwzględniono wahania podstawy tekstowej w zakresie zapisu rzeczowników (np. *w domu* || *w domie*, *mili* || *mile*).

Zachowano przymiotnikową odmianę nazw żeńskich utworzonych za pomocą sufiksu *-ina*, *-yna*, wbrew normie współczesnej (np. *podkomorzynie* [= *podkomorzyny*], *koniuszynie* [= *koniuszyny*]).

Zachowano dawną formę wyrazu *gotowo* ([= *gotowe*] *było gotowo*).

Zgodnie z podstawą wydania zachowano liczbę podwójną rzeczownika *leciech*.

Bez ingerencji oddano zapis rzeczownika l.mn. *nieprzyjacioly*.

Bez zmian pozostawiono rozszerzone formy czasowników (np. *donosimy*, *mówiemy*, *stawimy*, *prowadzimy*) oraz dawne postaci czasownikowe (np. *przypatrował*, *zreparował*, *kładną*, *kładnie*, *tycze*, *udarował*).

Zgodnie z podstawą wydania utrzymano formy czasu zaprzęzłego (np. *determinował był*, *zajechał był*, *brał był*) oraz czasownik w formie bezosobowej (np. *zlecono było*).

Zachowano dawną odmianę imiesłowów przymiotnikowych biernych (np. *dźwignionych*, *zaprzężnionych*, *wspomnionych*) oraz dawną formę imiesłowu przymiotnikowego czynnego (np. *uprawujący*, *biegący*).

Pozostawiono wahania podstawy w zakresie stosowania końcówki imiesłowu uprzedniego *-łszy* || *-szy* (np. *wsiadłszy* || *wsiadłszy*, *wszedłszy* || *wszedłszy*, *wysiadłszy* || *wysiadłszy*).

Zachowano formę imiesłowu *bywszy*.

Wszystkie liczebniki zapisano zgodnie z podstawą wydania. Pozostawiono różnice w zakresie zapisu liczebników oddawanych przez autora czy to słowami, czy cyframi (arabskimi lub rzymskimi). Zasada ta dotyczy również zapisu dat oraz godzin, nawet jeśli autor zapisywał je cyframi rzymskimi (*godziny IX z rana*, *godziny XII*).

Utrzymano zapis mianownika r.ż. liczebnika *półtóry*.

Zachowano niekonsekwentny zapis liczebnika nieokreślonego *wiele* || *wielu* w dopełniaczu l.mn. r.m. (np. *wiele obywatelów*, *wielu obywatelów*) oraz formę *wielą* dla narzędnika l.mn. r.m. (np. *z wielą innymi różnymi województw obywatelami*).

Utrzymano formę liczebnika *kilkodniowy*, *kilkogodzinny* dla mianownika l.mn. r.m., *kilkodniowymi* dla narzędnika l.mn. r.m., *kilkotygodniowych* dla miejscownika l.mn. r.m., *kilku* oraz *kilko* w narzędniku l.mn. r.m. (np. *z kilku urzędnikami*, *kilko dniami* [= *kilkoma dniami*], *kilko domami* [= *kilkoma domami*]), a także formę liczebnika *kilką* (np. *kilką laty*). Zgodnie z podstawą

wydania oddano zapis liczebnika *kilkudziesiąt* dla narzędnika l.mn. r.m. (*kilkudziesiąt murowanymi na nowo domami*) oraz *kilkunastu* dla narzędnika l.mn. r.m. (*z kilkunastu obywatelami*).

Nie poddano modernizacji liczebników *siedm*, *ośm*, *ośmnasty*, *ośmiąset* oraz *siedmią* *twierdzami*.

Utrzymano formę liczebnika zbiorowego *obojej* (*obojej płci*). Nie modernizowano form liczebnika *dwa*, występującego w wyrażeniach z rzeczownikami r.ż. w przypadkach zależnych (np. *dwoma godzinami*, *dwoma córkami*, *dwoma innymi damami*).

Wyrazy obcego pochodzenia

Zmodernizowano geminaty w zapożyczeniach (np. *asesoryi* → *asesoryi*, *afekt* → *afekt*, *apartament* → *apartament*, *anniuersarz* → *aniuersarz*).

Wprowadzono dwuznak *ks* na miejsce łacińskiego *x* (np. *księżycowe* → *księżycowe*, *x* → *ks[iądz]*, *xżę* → *ks[ią]żę*). Skrót *xcia*, *xżęcia* rozwijano zgodnie z zapisem w podstawie (*xcia* → *ks[ię]cia*, *xżęcia* → *ks[ią]żęcia*), uwzględniając wariantywność podstawy w tym zakresie.

Inne

Bez ingerencji pozostawiono nieuproszczony przedrostek w wyrazach: *nadgrodzie*, *nadgroda*, *nadgrodek*.

Zgodnie z podstawą wydania zapisano formę mianownika l.poj. rzeczownika *dominikan* (= dominikanin).

Utrzymano wahania w zakresie spółgłosek *s* || *sz* (*spacer* || *szpacer*, *wersta* || *werszta*). Zachowano formę rzeczownika *obelisk*.

Modernizacji poddano pisownię *-rż* [= *rz*] w wyrazach: *burzliwych*, *drzewiami*.

Zgodnie ze współczesną normą oddano zapis *ch*, *h* (*chalastry* → *halastry*, *hana* → *chana*, *puhar* → *puchar*).

Zachowano wyrazy: *spółczesność*, *spólnej*, *zbogacił*, *zmocnić* bez nagłosowego *w*, szanując jednocześnie wariantywność podstawy wydania w obrębie ich zapisu (np. *spółczesny* || *współczesny*).

Zgodnie z podstawą edycji oddano zapis słów bez nagłosowego *s* (np. *po-gląda*), zachowując obecne w pierwodruku wahania (np. *przedaczy*, *przedawac* || *sprzedania*).

Utrzymano również niekonsekwencje zapisu wygłosowego *d* (np. *bilar* || *bilard*, *brankar* || *brankard*) oraz *j* (*wczora* || *wczoraj*).

Nie modernizowano wyrazów bez *h* w nagłosie (np. *azardować* [= hazardować]).

Zgodnie z podstawą wydania oddano wahanie w zapisie wyrazów bez *w* w nagłosie (np. *olbromska* / *wolbromska*).

Dokonano modernizacji przysłowka *najprzód* (→ *naprzód*) z uwagi na częstotliwość występowania obu form.

Utrzymano dawną postać rzeczowników: *epocha, podchlebstwa, rządzca, warstat*.

Zachowano dawną formę przymiotnika *wierchowoy* [= wierzchowoy].

Uszanowano wahania podstawy w zakresie pisowni zaimka przymiotnego *inny* || *innszy*.

Utrzymano postać występującego w aneksie A przyimka *naresztę* [= nareszcie].

Z użyciem dywizu oddano szczególnie często stosowany w aneksie A zapis godzin (np. *6tego* → *6-tego*, *2godzinnej* → *2-godzinnej*, *7mej* → *7-mej*).

W łacińskich fragmentach tekstu uproszczono hiperpoprawne geminaty, a zarazem uzupełniono, gdy pojawił się ich brak, np. *Hip[p]ocratica*. Zmodernizowano *Ophiusa* → *Ofijusa*.

Drobne błędy zecerskie poprawiono bez sygnalizowania ingerencji w tekście niniejszej edycji. W taki sposób uzupełniono więc litery, które nie zostały odbite (np. *nud ic* → *nudzić*), poprawiono zmiany wynikające z przedstawienia kolejności liter (np. *szroda* → *śrzoda*), proste błędy druku (np. *raszę* → *reszę*, *Bauduri* → *Banduri*, *nstanku* → *ustanku*, *nający* → *mający*) oraz litery nieczytelne z powodu plam po tuszu. Znaki diakrytyczne w zapisie małych liter *ś, ź, ż, ó* uzupełniono i poprawiano bez sygnalizowania w tekście tych ingerencji.

Przesunięto nie zawsze konsekwentnie rozłokowaną żywą paginę. Zapisując etapy podróży oraz spisy urzędników, zastosowano konsekwentnie obrane przez Naruszewicza rozwiązania, które dawny wydawca niekiedy modyfikował, by zmieścić układ graficzny na stronie.

IV. APARAT KRYTYCZNY

Dzień 23. lutego

1.1

mający-ch – popr. wyd.; *mającym* – 1788 (bl.)

Dzień 3. marca, sobota

9.3

ustanowionego – popr. wyd.; *na ustanowionego* – 1788 (bl.)

Dzień 7. marca, śrzoda

13.1

prze-d>łożonych – popr. wyd.; *przełożonych* – 1788 (bl.)

Dzień 27. marca, wtorek

33.2

Mielecki<->Neledyński – popr. wyd.; *Mielecki, Neledyński* – 1788 (bl.)

Dzień 3. kwietnia, wtorek

40.4

zwierzchnoś<ć> – popr. wyd.; *zwierzchności* – 1788 (bl.)**Dzień 12. kwietnia, czwartek**

49.8

d<o>ńscy – popr. wyd.; *duńscy* – 1788 (bl.)

49.10

l<4>15 – popr. wyd.; *1515* – 1788 (bl.)**Dzień 18 kwietnia, śróżda**

55.3

b<a>skakowie – popr. wyd.; *boskakowie* – 1788 (bl.)

55.14

Ihnatowice zbudowa<no> – popr. wyd.; *Ihnatowice zbudowa* – 1788 (bl.)**Dzień 24. kwietnia, wtorek**

61.5

wykr<ę>tne – popr. wyd.; *wykrytne* – 1788 (bl.)

61.13

ponieważ <z> tej forteczki – uzup. wyd.; *ponieważ tej forteczki* – 1788 (bl.)**Dzień 6. maja, niedziela**

73.19

Faros, <na> kształt – uzup. wyd.; *Faros kształt* – 1788 (bl.)

OBJAŚNIENIA



Zamieszczone poniżej objaśnienia dotyczą *Dziennika podróży Króla Jego Mości Stanisława Augusta na Ukrainę* oraz „Aneksów”, przy czym tych ostatnich tylko w przedziale czasowym, który obejmuje tekst główny, a zatem dni od 23 lutego do 8 maja 1787 r. – kontynuacja, od 9 maja do 21 lipca 1787 r., została ulokowana za treścią „Aneksów” (s. 787-805 niniejszej edycji). Objasnienia są uporządkowane chronologicznie i podawane osobno dla każdego dnia podróży. By uniknąć powtarzania informacji, dla tekstu głównego i aneksów przyjęto zasadę, wedle której objaśniano najpierw hasła z *Dziennika podróży*. Jeżeli były wspólne także dla aneksów, rezygnowano z powielania eksplikacji w objaśnieniach do nich. Dla ułatwienia przypisania kolejnych dni podróży do poszczególnych przekazów zamieszczamy poniżej szczegółową tabelę, pozwalającą zlokalizować miejsce, w którym znajdują się objaśnienia (w części „Objasnień” do tekstu głównego lub do „Aneksów”).

Tabela przekazów *Dziennika* z przypisanymi im dniami podróży

data	dzień podróży	przekazy				
		1788	A	B	C	D
23 II 1787, piątek	1	✓	✓	✓		
24 II 1787, sobota	2	✓	✓	✓		
25 II 1787, niedziela	3	✓	✓	✓		
26 II 1787, poniedziałek	4	✓	✓	✓		
27 II 1787, wtorek	5	✓	✓	✓		

data	dzień podróży	przekazy				
		1788	A	B	C	D
28 II 1787, środa	6	✓	✓	✓		
01 III 1787, czwartek	7	✓	✓	✓		
02 III 1787, piątek	8	✓	✓	✓		
03 III 1787, sobota	9	✓	✓	✓		
04 III 1787, niedziela	10	✓	✓	✓		
05 III 1787, poniedziałek	11	✓	✓	✓		
06 III 1787, wtorek	12	✓	✓	✓		
07 III 1787, środa	13	✓	✓	✓		
08 III 1787, czwartek	14	✓	✓	✓		
09 III 1787, piątek	15	✓	✓	✓		
10 III 1787, sobota	16	✓	✓	✓		
11 III 1787, niedziela	17	✓	✓	✓		
12 III 1787, poniedziałek	18	✓	✓	✓		
13 III 1787, wtorek	19	✓	✓	✓		
14 III 1787, środa	20	✓	✓	✓		
15 III 1787, czwartek	21	✓	✓	✓		
16 III 1787, piątek	22	✓	✓	✓		
17 III 1787, sobota	23	✓	✓	✓		
18 III 1787, niedziela	24	✓	✓	✓		
19 III 1787, poniedziałek	25	✓	✓	✓		
20 III 1787, wtorek	26	✓	✓	✓		
21 III 1787, środa	27	✓	✓	✓		
22 III 1787, czwartek	28	✓	✓	✓		
23 III 1787, piątek	29	✓	✓	✓		
24 III 1787, sobota	30	✓	✓	✓		
25 III 1787, niedziela	31	✓	✓	✓		
26 III 1787, poniedziałek	32	✓	✓	✓		
27 III 1787, wtorek	33	✓	✓	✓		
28 III 1787, środa	34	✓	✓	✓		
29 III 1787, czwartek	35	✓	✓	✓		
30 III 1787, piątek	36	✓	✓	✓		
31 III 1787, sobota	37	✓	✓	✓		
01 IV 1787, niedziela	38	✓	✓	✓		
02 IV 1787, poniedziałek	39	✓	✓	✓		
03 IV 1787, wtorek	40	✓	✓	✓		

data	dzień podróży	przekazy				
		1788	A	B	C	D
04 IV 1787, środa	41	✓	✓	✓		
05 IV 1787, czwartek	42	✓	✓	✓		
06 IV 1787, piątek	43	✓	✓	✓		
07 IV 1787, sobota	44	✓	✓	✓		
08 IV 1787, niedziela	45	✓	✓	✓		
09 IV 1787, poniedziałek	46	✓	✓	✓		
10 IV 1787, wtorek	47	✓	✓	✓		
11 IV 1787, środa	48	✓	✓	✓		
12 IV 1787, czwartek	49	✓	✓	✓		
13 IV 1787, piątek	50	✓	✓	✓		
14 IV 1787, sobota	51	✓	✓	✓		
15 IV 1787, niedziela	52	✓	✓	✓		
16 IV 1787, poniedziałek	53	✓	✓	✓		
17 IV 1787, wtorek	54	✓	✓	✓		
18 IV 1787, środa	55	✓	✓	✓		
19 IV 1787, czwartek	56	✓	✓	✓		
20 IV 1787, piątek	57	✓	✓	✓		
21 IV 1787, sobota	58	✓	✓	✓		
22 IV 1787, niedziela	59	✓	✓	✓		
23 IV 1787, poniedziałek	60	✓	✓	✓		
24 IV 1787, wtorek	61	✓	✓	✓		
25 IV 1787, środa	62	✓	✓	✓		
26 IV 1787, czwartek	63	✓	✓	✓		
27 IV 1787, piątek	64	✓	✓	✓		
28 IV 1787, sobota	65	✓	✓	✓		
29 IV 1787, niedziela	66	✓	✓	✓		
30 IV 1787, poniedziałek	67	✓	✓	✓		
01 V 1787, wtorek	68	✓	✓	✓		
02 V 1787, środa	69	✓	✓	✓		
03 V 1787, czwartek	70	✓	✓	✓		
04 V 1787, piątek	71	✓	✓	✓		
05 V 1787, sobota	72	✓	✓	✓		
06 V 1787, niedziela	73	✓	✓	✓		
07 V 1787, poniedziałek	74	✓	✓	✓		
08 V 1787, wtorek	75	✓	✓	✓	✓	

data	dzień podróży	przekazy				
		1788	A	B	C	D
09 V 1787, środa	76		✓	✓	✓	✓
10 V 1787, czwartek	77		✓	✓	✓	✓
11 V 1787, piątek	78		✓	✓	✓	✓
12 V 1787, sobota	79		✓	✓		
13 V 1787, niedziela	80		✓	✓		
14 V 1787, poniedziałek	81		✓	✓		
15 V 1787, wtorek	82		✓	✓		
16 V 1787, środa	83		✓	✓		
17 V 1787, czwartek	84		✓	✓		
18 V 1787, piątek	85		✓	✓		
19 V 1787, sobota	86		✓	✓		
20 V 1787, niedziela	87		✓	✓		
21 V 1787, poniedziałek	88		✓	✓		
22 V 1787, wtorek	89		✓	✓		
23 V 1787, środa	90		✓	✓		
24 V 1787, czwartek	91		✓	✓		
25 V 1787, piątek	92		✓	✓		
26 V 1787, sobota	93		✓	✓		
27 V 1787, niedziela	94		✓	✓		
28 V 1787, poniedziałek	95		✓	✓		
29 V 1787, wtorek	96		✓	✓		
30 V 1787, środa	97		✓	✓		
31 V 1787, czwartek	98		✓	✓		
01 VI 1787, piątek	99		✓	✓		
02 VI 1787, sobota	100		✓	✓		
03 VI 1787, niedziela	101		✓	✓		
04 VI 1787, poniedziałek	102		✓	✓		
05 VI 1787, wtorek	103		✓	✓		
06 VI 1787, środa	104		✓	✓		
07 VI 1787, czwartek	105		✓	✓		
08 VI 1787, piątek	106		✓	✓		
09 VI 1787, sobota	107		✓	✓		
10 VI 1787, niedziela	108		✓	✓		
11 VI 1787, poniedziałek	109		✓	✓		
12 VI 1787, wtorek	110		✓	✓		

data	dzień podróży	przekazy				
		1788	A	B	C	D
13 VI 1787, środa	111		✓	✓		
14 VI 1787, czwartek	112		✓	✓		
15 VI 1787, piątek	113		✓	✓		
16 VI 1787, sobota	114		✓	✓	✓	
17 VI 1787, niedziela	115		✓	✓	✓	
18 VI 1787, poniedziałek	116		✓	✓	✓	
19 VI 1787, wtorek	117		✓	✓	✓	✓
20 VI 1787, środa	118		✓	✓	✓	✓
21 VI 1787, czwartek	119		✓	✓	✓	
22 VI 1787, piątek	120		✓	✓	✓	
23 VI 1787, sobota	121		✓	✓	✓	
24 VI 1787, niedziela	122		✓	✓	✓	
25 VI 1787, poniedziałek	123		✓	✓	✓	
26 VI 1787, wtorek	124		✓	✓	✓	
27 VI 1787, środa	125		✓	✓	✓	
28 VI 1787, czwartek	126		✓	✓	✓	
29 VI 1787, piątek	127		✓	✓	✓	
30 VI 1787, sobota	128		✓	✓	✓	
01 VII 1787, niedziela	129		✓	✓	✓	
02 VII 1787, poniedziałek	130		✓	✓	✓	
03 VII 1787, wtorek	131		✓	✓	✓	
04 VII 1787, środa	132		✓	✓	✓	
05 VII 1787, czwartek	133		✓	✓	✓	
06 VII 1787, piątek	134		✓	✓		
07 VII 1787, sobota	135		✓	✓		
08 VII 1787, niedziela	136		✓	✓		
09 VII 1787, poniedziałek	137		✓	✓		
10 VII 1787, wtorek	138		✓	✓		
11 VII 1787, środa	139		✓	✓		
12 VII 1787, czwartek	140		✓	✓		
13 VII 1787, piątek	141		✓	✓		
14 VII 1787, sobota	142		✓	✓		
15 VII 1787, niedziela	143		✓	✓		
16 VII 1787, poniedziałek	144		✓	✓		
17 VII 1787, wtorek	145		✓	✓		

data	dzień podróży	przekazy				
		1788	A	B	C	D
18 VII 1787, środa	146		✓	✓		
19 VII 1787, czwartek	147		✓	✓		
20 VII 1787, piątek	148		✓	✓		
21 VII 1787, sobota	149		✓	✓		
22 VII 1787, niedziela	150		✓	✓		

Inną zasadą w „Objaśnieniach” jest jednorazowe podawanie informacji dotyczącej konkretnego hasła przedmiotowego. Wobec tego w sytuacji, kiedy powtarza się ono w kilku miejscach, zamieszczane są jedynie odsyłacze do lokalizacji z objaśnieniem.

Odmienne potraktowano natomiast wiadomości o uczestnikach podróży królewskiej, których Naruszewicz często przywoływał, nie używając nazwisk, a podając jedynie pełnione urzędy bądź godności. Jeśli w tekście po raz pierwszy pojawia się taka formuła, zawsze wskazywana jest osoba kryjąca się pod podanym przez autora urzędem. W kolejnych podobnych sytuacjach, z uwagi na konieczność ograniczenia powtórzeń tych samych informacji, zrezygnowano z ich podawania, zamieszczając je tylko w tych miejscach, w których tożsamość osoby ukrytej za urzędem lub godnością nie wynikała w sposób jednoznaczny z tekstu. Niemniej jednak, dla ułatwienia indentyfikacji poszczególnych bohaterów, zamieszczamy poniżej alfabetyczny spis najczęściej pojawiających się urzędów i godności ze wskazaniem osób, które je pełniły.

Spis najczęściej pojawiających się urzędów, godności i osób, które je pełniły

ambasador – Otto Magnus von Stackelberg
biskup koadyutor – Adam Naruszewicz
feldmarszałek – Grigorij Aleksandrowicz Potiomkin
hetman polny litewski – Ludwik Tyszkiewicz
hetman wielki koronny – Franciszek Ksawery Branicki
hetmanowa wielka koronna – Aleksandra Branicka
Imperatorowa Jejmość – Katarzyna II Wielka
Jego Królewska Mość – Stanisław August
kanclerz wielki koronny – Jacek Małachowski
kanclerzyna – Antonina Małachowska
kasztelan buski – Teofil Załuski
kasztelan konarski – Jan Amor Tarnowski
kasztelan sandomirski – Paweł Popiel
kasztelan wojnicki – Piotr Ożarowski
Krakowska Jaśnie Oświecona – Izabela z Poniatowskich Branicka

król – Stanisław August
 kustosz koronny – Adam Przerębski
 marszałek trybunalski – Stanisław Małachowski
 marszałek wielki koronny – Michał Jerzy Mniszech
 marszałkowa wielka koronna – Urszula Mniszech
 monarchini – Katarzyna II Wielka
 Najjaśniejszy Pan – Stanisław August
 Pan Miłościwy – Stanisław August
 Pani Krakowska – Izabela z Poniatowskich Branicka
 pisarz wielki litewski – Antoni Dzieduszycki
 podkanclerzy litewski – Joachim Chreptowicz
 podkomorzy buski – Walerian Stroynowski
 podkomorzy lubelski – Tomasz Dłuski
 podkomorzy wielki koronny – Wincenty Potocki
 podskarbi wielki litewski – Stanisław Poniatowski
 prymas – Michał Jerzy Poniatowski
 starosta guzowski – Antoni Protazy Potocki
 starosta inflancki – Kazimierz Konstanty Plater
 starosta krakowski – Eliasz Wodzicki
 starosta mielnicki – Adam Szydłowski
 strażnik koronny – Janusz Modest Sanguszko
 synowiec, książę – Józef Poniatowski
 wojewoda czernihowski – Ludwik Wilga
 wojewoda kijowski – Józef Gabriel Stempkowski
 wojewoda krakowski – Piotr Małachowski
 wojewoda mazowiecki – Antoni Małachowski
 wojewoda rawski – Bazyli Wałicki
 wojewoda ruski – Stanisław Szczęsny Potocki
 wojewoda sandomirski – Maciej Sołtyk
 wojewoda sieradzki – Michał Walewski
 wojewoda wołyński – Hieronim Janusz Sanguszko
 wojewodzina ruska – Józefina Amalia Potocka

Spis najczęściej pojawiających się miar długości

W „Objaśnieniach” nie przeliczano każdorazowo dawnych jednostek długości. Ich definicje podane są w „Słowniku wyrazów archaicznych”. Jednak dla ułatwienia lektury poniżej zamieszczono alfabetycznie ułożony spis najczęściej powtarzających się jednostek (zapisanych zgodnie z brzmieniem w tekście głównym i „Aneksach”) z ich dzisiejszymi odpowiednikami.

mile

0,125	pół ¼ mile / pół ćwierci mili – ok. 0,89 km
0,25	¼ mile / ćwierć mili – ok. 1,78 km

0,5	mili pół – ok. 3,57 km
1	mila jedna – ok. 7,14 km
1,5	półtory mili – ok. 10,71 km
2	mile dwie – ok. 14,29 km
2,5	pół trzeci mili / pół trzeciej mile – ok. 17,86 km
3,5	pół czwartej mili – ok. 25,01 km
6	mil 6 – ok. 42,87 km
8,5	mil 8 i pół / mil ośm i pół – ok. 60,74 km
30	30 mil – ok. 214 km
	niemieckie
40	40 mil niemieckich – ok. 301 km
	ukraińskie, wielkie
3	trzy mile ukraińskie – ok. 27 km
4	mil 4 ukraińskich – ok. 36 km
5	mil 5 wielkich ukraińskich – ok. 60 km
8	mil wielkich 8 – ok. 96 km

łokcie

1,5	półtora łokcia – ok. 0,89 m
2	2 łokcie / dwa łokcie – ok. 1,19 m
7	7 łokci – ok. 4,16 m
10	10 [łokci] / dziesięciu [łokci] – ok. 5,95 m
20	szerzyny 20 [łokci] – ok. 11,9 m
25	25 szerzyny [łokci] – ok. 14,87 m
30	30 łokci – ok. 17,85 m
35	trzydzieści pięć [łokci] – ok. 20 m
42	szerzyny 42 [łokcie] – ok. 24,99 m
100	100 łokci / sto łokci – ok. 59,5 m
180	180 łokci – ok. 107,1 m
200	200 łokci – ok. 119 m

Motto

Forsan et haec olim meminisse iuvabit – VERG. *Aen.* 1,203 („I to pewnie przypomnieć kiedyś będzie miło!”; przekład. T. Karyłowski). Tym samym mottem kilkanaście lat później Stanisław Trembecki opatrzył poemat *Sofijówka*.

Do Czytelnika

Cz.7

že to czynili, co mogli – por. *feci, quod potui, faciant meliora potentes* (‘zrobiłem, co mogłem, kto potrafi, niech zrobi lepiej’); parafraza słów wypowiedzianych przez konsulów przekazujących urząd następcom.

Dziennika podróży... część I: wyjazd do Kaniewa

Cz.8

pod własnym swoim lub częstokroć, dla ukrycia stanu, obcym imieniem – por. zaraz niżej, Cz. 10; Naruszewicz nie wspomniał tu o Władysławie IV, który jako królewicz w latach 1624-1625 podróżował po Europie pod przybranym nazwiskiem Snopek lub Snopkowski.

Cz.10

Widzieliśmy po kilkakroć Józefa II, cesarza, we Francyi, Włoszech i w Polsce – Józef II Habsburg przebywał we Włoszech w 1769 r. (odwiedził m.in. Rzym, Neapol i Florencję). W 1777 r. odbył pierwszą podróż do Francji, a w 1781 ponownie pojechał do Paryża, by odwiedzić swą królewską siostrę, Marię Antoninę. Polskę przemierzał w 1787 r., udając się na spotkanie z carycą Katarzyną II, z którą podróżował na Krym. 11 maja 1787 r. w Korsuniu spotkał się ze Stanisławem Augustem wracającym z Kaniowa.

w Kazaniu nad Wołgą – Katarzyna odwiedziła Kazań podczas podróży w 1767 r. Przebywała tam od 26 maja do 1 czerwca.

w Połocku nad Dźwiną – Katarzyna wizytowała Połock w dniach 19-22 maja 1780 r. podczas swojej drugiej podróży po kraju.

w Wiburgu na granicach Finlandyi – Katarzyna odwiedziła Wybörg dwukrotnie: po raz pierwszy 17 lipca 1772 r., w drodze z Petersburga do wodospadów Imatra (dziś: w Finlandii), po raz drugi 16-17 czerwca 1783 r., jadąc do Hamina (dziś: Finlandia) na spotkanie z kuzynem, królem Szwecji, Gustawem III.

w Małej Rosyi nad Dnieprem, w Tauryce – Katarzyna podróżowała po Ukrainie (Małorosji) i Krymie w 1787 r.

Widzieliśmy i syna jej, Pawła Petrowicza, pod imieniem hrabiego du Nord z małżonką Maryją Fedorowną przejeżdżających przez Polskę – carewicz Paweł z żoną, Marią Fiodorowną, przejeżdżali przez Polskę w czasie swej europejskiej podróży (lata: 1781-1782). Następca rosyjskiego tronu spotkał się ze Stanisławem Augustem 31 października 1781 r. w Wiśniowcu, dobrach Michała Mniszcha. W drodze powrotnej petersburskich gości podejmowała 9 listopada 1782 r. w Białymstoku Izabela Branicka.

Karol III, przemierzyl okrętem część Morza Śródziemnego – podróż z Neapolu do Madrytu Karol III Hiszpański odbył w 1759 r.

dla osiągnięcia tronu prawem dziedzictwa mu należącego – Karol był królem Neapolu i Sycylii od 1735 r. Po śmierci brata, Ferdynanda VI, który nie pozostawił potomstwa, abdykował i wrócił do Hiszpanii, by objąć tron.

Syn jego, król sycylijski Ferdynand IV – pomyłka: w rzeczywistości chodzi o Fryderyka I Burbona, który był królem Sycylii jako Fryderyk III.

odwiedził Toskanią – nie znaleziono informacji na ten temat.

Ludwik XVI, przyzodobił bytnością swoją prowincyją Normandyją – Ludwik XVI był w Normandii w czerwcu 1786 r.

pod nazwiskiem grafa de Haga – Gustaw III.

do Włoch, do Niemiec i Francji – Gustaw III był we Włoszech w 1783 r., w Niemczech w 1771 r., natomiast we Francji w 1771 i 1784 r.

Pius VI, papież, przybyciem swoim do Wiednia – Pius VI udał się do Wiednia w 1782 r. na spotkanie z cesarzem Józefem II w celu omówienia sytuacji Kościoła katolickiego w związku z próbami wprowadzenia józefinizmu. Szczegóły podróży zebrał i wydał Paweł Kollacz w *Dyaryjusz podróży Ojca Świętego Piusa VI, papieża, do Wiednia w roku 1782 odprawionej, z różnych publicznych gazet zebranych i dla przysługi chwalebnej ciekawości ludzkiej do druku podanym przez J[ego]m[os]ci księdza Pawła Kollacza, altarystę Różańca Świętego przy kościele farnym darnowskim*, Kalisz 1782.

ostatniej przed osmiąset ... lat w osobie Benedykta VIII – Benedykt VIII przybył do Niemiec w 1020 r.

choć z innych powodów przedsięwziętej – Benedykt VIII udał się do Niemiec, licząc na pomoc cesarza Henryka II w walkach z Bizancjum.

Cz.11

po upadku państwa rzymskiego przez najeźnicze barbarzyńców narody – upadek Cesarstwa Zachodniorzymskiego, który według umownej daty nastąpił w 476 r., poprzedzony był najazdami Germanów, Wizygotów i Hunów.

za dzwignieniem w Niemczech i Francji tegoż państwa rzymskiego przez Karola W[ielkiego] – mocarstwo Karola Wielkiego uległo podziałowi na podstawie Traktatu w Verdun (843 r.). W jego wyniku powstała późniejsza Francja oraz Niemcy, a także Włochy, Niderlandy i Szwajcaria.

ujrzała znowu ta część Europy cesarzów na zachodzie – Naruszewiczowi chodzi o cesarzy z dynastii Karolingów: samego Karola Wielkiego, cesarza od 800 r., Lotara, który został cesarzem w 823 r., oraz Karola II Łysego, cesarza od 875 r.

Ten nowy rząd z prawem feudalnym do Niemiec wprowadzony – feudalizm w swej podstawowej formie powstał we Francji. Do Niemiec, ale również do Anglii czy Hiszpanii, dotarł w nieco zmodyfikowanej postaci.

Cz.12

Bolesław I, Chrobrym dla męstwa nazwany – przydomek „Chrobry” oznaczał ‘człowieka pełnego odwagi, męznego’. Został nadany Bolesławowi (król polski: 1025) w czasach panowania Mieszka II.

Cz.13

przy asesoryi – mowa o sądach asesorskich, tj. zadwornych sądach królewskich (działających bez obecności króla); orzekały w sprawach, w których stroną pozwaną było miasto rządzące się prawem magdeburskim lub chełmińskim (lub mieszczanin z niego pochodzący), a także w sprawach dóbr i dochodów królewskich.

Cz.16

pomnażając wolności swoje coraz bardziej za Ludwika Węgrzyna i Litwinów Jagiellów – chodzi o przywileje szlacheckie, nadawane przez Ludwika Węgierskiego (przywilej budziński z 1355 r., koszycki z 1374) i kolejnych Jagiellonów: Władysława Jagiełłę (czerwiński z 1422 r., statut warcki z 1423 i jedleńsko-krakowski z 1433), Kazimierza Jagiellończyka (cerekwicko-nieszawskie z 1454 r.), Jana Olbrachta (piotrkowski z 1496 r.), Aleksandra Jagiellończyka (mielnicki z 1501 r., *nihil novi* z 1505) i Zygmunta Starego (lata: 1518, 1520 i 1538).

władzę ścisnąć począł, opisując paktami – poza kolejnymi przywilejami szlacheckimi, aktami prawnymi znacząco ograniczającymi władzę monarszą były *pacta conventa* (umowa publicznoprawna szlachty z nowo obieranym królem elekcyjnym), artykuły henrykowskie oraz kolejno wprowadzane przez sejm wymogi. W 1573 r. pojawił się zakaz zawierania małżeństwa przez króla bez zgody senatu. Od 1607 r. monarcha zobligowany był do zasięgania rady senatorów rezydentów. Rok 1631 przyniósł zakaz nabywania przez władcę dóbr dla siebie i rodziny. Utworzenie Trybunału Koronnego (1578 r.) odebrało monarsze prawo łaski i amnestii i ograniczyło jego władzę sądowniczą.

a z czasem też na nich i to prawo włożył, aby bez wiedzy i pozwolenia stanów za granicę nie wyjeżdżali – por. niżej, Cz. 18.

Kazimierz Wielki bywał w Węgrzech u siostry Elżbiety – do wizyty doszło na przełomie 1329 i 1330 r.

a w Czechach u zięcia, Karola IV cesarza – Karol IV Luksemburski nie był mężem żadnej z córek Kazimierza Wielkiego. W 1363 r. ożenił się z wnuczką Kazimierza, córką królowny Elżbiety, noszącą imię po matce. Karol na stałe mieszkał w Pradze, stąd wizyty Kazimierza Wielkiego w Czechach.

ledwo po dwakroć zjawił się w Polsce dla korony i wydarcia Polakom Rusi – Ludwik Węgierski przybył do Polski w 1370 r., by zasiąść na tronie. W 1377 r. poprowadził polskie wojsko na wyprawę odwetową, by odebrać zagarnięte rok wcześniej przez Litwinów ziemie należące do Polski.

Jagiello bywał w tychże Węgrzech – w 1440 r.

obludną Zygmunta ... uplątany nieraz przyjaźnią – Zygmunt I Luksemburski kilkakrotnie zmieniał swoją politykę wobec Polski. W latach 90. XIV w. planował jej rozbiór, który nie doszedł do skutku z powodu sprzeciwu Krzyżaków. Po zwycięstwie pod Grunwaldem sprzyjał Polsce, jednak zmieniło się to już w roku 1420 podczas wojny polsko-krzyżackiej (tzw. wojny głodowej).

Zygmunta cesarza, szwagra swojego – Zygmunt I Luksemburski był mężem Marii, rodzonej siostry królowej Jadwigi, żony Władysława Jagiełły.

jeździł do Preszburga – Zygmunt I Stary zatrzymał się w Preszburgu, jadąc w 1515 r. do Wiednia.

i do Wiednia – chodzi zapewne o słynny zjazd wiedeński w lipcu 1515 r. Wzięli w nim udział, poza Zygmuntem I Starym, Władysław II Jagiellończyk,

wówczas król Czech i Węgier, oraz Maksymilian I Habsburg, cesarz Świętego Cesarstwa Niemieckiego.

Cz.17

oderwanej przez Szwedy od Polski Estonii – Estonia znalazła się pod panowaniem szwedzkim w 1629 r., trzydzieści lat po jej inkorporacji do Polski.

przez dwie żony z austrijskim domem spokrewniony – Zygmunt III Waza poślubił Annę Habsburżankę (1573-1598), córkę arcyksięcia Karola Styryjskiego i Marii Anny Bawarskiej w 1592 r. Drugą żoną Zygmunta była siostra Anny, Konstancja Habsburżanka (1588-1631); małżeństwo to zawarte zostało w 1605 r.

dla wyjazdu do Rewla na widzenie się z ojcem Janem – do spotkania z Janem III Wazą, królem Szwecji, doszło na przełomie września i października 1589 r.

do Sztokholmu po fatalną dla siebie i Polski koronę dziedziczną – Zygmunt III Waza wyjechał do Szwecji w celu przejęcia władzy w 1593 r. Został koronowany na króla szwedzkiego w Uppsali w 1594 r., a koronacja ta stała się przyczyną wieloletnich konfliktów Polski ze Szwecją.

Cz.18

Prawu temu dał powód Władysław IV ... wyjazdem do wód badeńskich – Władysław IV Waza wyjechał do Baden w 1638 r. Według Naruszewicza podróż ta stała się powodem wprowadzenia w 1641 r. zakazu opuszczania kraju przez monarchów bez zgody sejmu.

zapewnieniem jej Smoleńszczyzny – ziemia smoleńska, ale także siewierska i czernihowska wróciły do Polski na mocy pokoju zawartego w maju 1634 r. przez Władysława IV z Michałem Romanowem w Polanowie pod Wiaźmą.

syna podówczas nie miał – jedyny syn Władysława IV, królewicz Zygmunt Kazimierz Waza, urodził się w 1640 r. i zmarł w wieku 7 lat. Król doczekał się potomka w wieku 45 lat.

Trapiła go mocno podagra i inne defekta ciężącego ogromem swoim ciała – Władysław IV rzeczywiście chorował na podagrę, ale nie tylko. Miał również kamicę nerkową, reumatyzm, problemy układu pokarmowego oraz kilę.

Cz.20

z następnymi po sobie trzema Szwedami – królowie: Zygmunt III Waza, Władysław IV oraz Jan Kazimierz.

dwa po nim Augustowie – August II Mocny oraz August III Sas.

zaświadczają napisy po różnych miejscach ... na pamiątkę ... wyrzyte – jeden z takich napisów Naruszewicz miał okazję oglądać podczas podróży z królem do Grodna w 1784 r., o czym pisał w *Dyjaryjusz podróży Jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński*. Był to obelisk w Białowieży upamiętniający polowanie na żubry Augusta III (*Dyjaryjusz podróży... na sejm grodzieński*, s. 26-27). Por. także niżej, 2.3 (napis na słupie upamiętniający narodziny Zygmunta I Staroego w Kozienicach).

Cz.21

Stanisław August, kilka ... odprawił podróży ... Łowicz, Wolbórz, Puławy, Nieśwież, Nowogródek, Słonim, Różana, Lublin, Brześć Litewski, Dubno, Kamieniec Podolski, Grodno, Białystok, Szczorsy i Bielica miały szczęście widzieć ... Najjaśniejszego Pana – Stanisław August odwiedzał w Łowiczu brata, prymasa Michała Poniatowskiego, natomiast w Wolborzu gościł w czerwcu 1776, zaproszony tam przez biskupa Antoniego Ostrowskiego. W Białymstoku bywał u siostry, Izabeli Branickiej, do której przybył m.in. na jej imieniny w listopadzie 1784 r. Do Puław pojechał w 1777 r., by spotkać się z Augustem Czartoryskim. Lublin, Dubno i Kamieniec Podolski monarcha wizytował podczas podróży do Wiśniowca w 1781 r., natomiast Nieśwież, Nowogródek, Słonim, Różana, Brześć Litewski, Szczorse i Bielicę miał możliwość zobaczyć w czasie podróży do Grodna w 1784 r.

Cz.22

widzenie się na Ukrainie z Imperatorową J[ej]m[osć]ią – Stanisław August spotka się z Katarzyną II 6 maja 1787 r.

księżętom wielkim rosyjskim – mowa o Pawle I Romanowie z małżonką Marią Fiodorowną.

Kijowa, gdzie Imperatorowa J[ej]m[osć] przydłużej bawić miała – Katarzyna II przybyła do Kijowa 29 stycznia 1787 r., a opuściła miasto 22 kwietnia.

Cz.23

dla pamięci odprawionych podróży dawniej z wielkim księstwem – Jan Komarzewski pomagał w organizacji podróży po Polsce Pawłowi I Romanowowi i jego małżonce w 1781 r.

Cz.24

Radę przy boku swoim Nieustającą – Rada Nieustająca, powołana w 1775 r., była najwyższą władzą administracyjną I Rzeczypospolitej. Została zlikwidowana przez Sejm Czteroletni w 1789 r., lecz sejm grodzieński w 1793 r. powołał ją ponownie. Adam Naruszewicz był jej sekretarzem.

Cz.25

Departamentu Wojskowego – organ Rady Nieustającej mający charakter doradczy. Od 1776 r. stanowił główną władzę nad armią. Został rozwiązany decyzją Sejmu Czteroletniego, a jego reaktywacja nastąpiła w 1793 r.

Dzień 23. lutego, piątek**1.a**

ks[ięży] pijarów warsz[awskich] – zakon pijarów rozpoczął działalność w Warszawie w 1642 r., dzięki staraniom Władysława IV realizując misję edukacyjną. W XVIII w. pijar Stanisław Konarski założył w stolicy nowoczesną szkołę *Collegium Nobilium*.

1.b

regimentu Gwardyi Koronnej Koronnej – był to oddział jazdy armii koronnej wojska. Podlegał bezpośrednio królowi i był opłacany ze skarbu państwa.

1.c

I

Ord[eru] Orła Białego – najstarsze i najwyższe odznaczenie państwowe w Polsce, nadawane za znamienite zasługi cywilne i wojskowe; Order Orła Białego ustanowił August II Mocny w 1705 r.

V

Kaw[aleryi] Narodowej – polska kawaleria liniowa powstała w 1777 r. w wyniku zmiany organizacji jazdy narodowej oraz chorągwi husarskich i pancernych, zaś na Litwie – petyhorskich. W Koronie funkcjonowały 4 brygady, z których każda liczyła 24 chorągwie, natomiast na Litwie powstały 2 brygady, mające po 16 chorągwi.

XV

siodlarz królewski – Tomasz Michał Dangiel.

XVI

Brygady Kawaler[yi] Narod[owej] Pancernej Wielkiego Księstwa Litewskiego – Naruszewiczowi chodziło prawdopodobnie o sformowaną w 1776 r. brygadę jazdy armii Wielkiego Księstwa Litewskiego Rzeczypospolitej Obojga Narodów, nazywanej również „husarską”.

1.j

J[ego]m[ości] pana hetmana – Ludwika Tyszkiewicza.

adyjutanta – z tekstu nie wynika, o którego z adiutantów może chodzić Naruszewiczowi.

1.1

mającego dyrekcją podróży królewskiej – Jan Komarzewski był odpowiedzialny za organizację całej eskapady.

księżciem J[ego]m[ości]ą prymasem – Michałem Jerzym Poniatowskim.

przeszłego podkomorzego koronnego – Kazimierza Poniatowskiego.

jurysdykcją w niebytności kolegi mającym – Władysław Gurowski jako marszałek wielki litewski zastępował nieobecnego w stolicy Michała Mniszcha, marszałka wielkiego koronnego, przygotowującego wówczas swoje dobra w Wiśniowcu na przyjęcie Stanisława Augusta.

synowca – Józefa Poniatowskiego.

3

w klasztorze franciszkańskim – franciszkanie rozpoczęły swą działalność w Warce około 1628 r., zajmując drewniany klasztor ufundowany przez Katarzynę Boglewską. W 1787 r., podczas wizyty królewskiej, zabudowania

klasztorne były już murowane. Klasztor został skasowany w 1864 r. za udział franciszkanów w powstaniu styczniowym.

Dzień 24. lutego, sobota

2.2

historii tauryckiej – chodzi o *Taurykę, czyli Wiadomości starożytne i późniejsze o stanie i mieszkańcach Krymu do naszych czasów* autorstwa Adama Naruszewicza, która została wydana w 1787 r. jeszcze przed wyjazdem Stanisława Augusta do Kaniowa.

3

pamiętne urodzeniem ... Zygmunta I – Zygmunt I Stary urodził się w Kozienicach 1 stycznia 1467 r.

syna najmłodszego – Zygmunt Stary nie był najmłodszym synem Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Habsburżanki. Ich szóstym synem, który przyszedł na świat w 1468 r., był Fryderyk, późniejszy arcybiskup gnieźnieński.

Pamiętkę urodzenia tego widzieć dotąd na słupie murowanym napisaną – narodziny przyszłego króla, Zygmunta I Starego, upamiętniono w 1527 r., gdy władca miał 60 lat, wystawieniem kamiennego pomnika w kształcie słupa. Dzisiaj nadal jest ozdobą parku zespołu pałacowego w Kozienicach. Napisy, o których wspomina Naruszewicz, to m.in. niepublikowany dotychczas epigramat Andrzeja Krzyckiego z 1518 r.:

*Salve fausta parens magni Caprinia regis!
Nulla est te toto clarior orbe domus:
est in te natus Patrie Pater et decus orbis,
magnus honos Martis, gloria magna thogae,
et nati nobis Scythici Valachique triumpho,
amplaque hoc de hoste parva trophea duce.
Sint aliae sedes auro Latioque labore
conspicue et tectis sidera celsa petant,
te magis extollit natalis gloria tanti
principis, Assirius magis quam Babylonius labor.*

Bądź pozdrowiony kozienski grodzie, wielkiego króla szczęśliwy rodzicu!
Nie masz na całej ziemi miejsca niż ty wspanialszego:
w tobie narodził się ojciec ojczyzny i świata ozdoba,
wielka sława na wojnie i chwała wielka pokoju,
i zrodziły nam się zwycięstwa nad Tatarami i Wołochami
oraz wielkie trofea na wodzu wrogim zdobyte.
Niech się inne grody złotem i rzymską przyozdobią sztuką
i niechaj gwiazd na niebie sięgają dachami,
ciebie wyżej wznosi chwała narodzin tak wielkiego władcy
nad Babilon – asyryjskie dzieło.

(tłumaczenie za tablicą pamiątkową umieszczoną w 2001 r.
przy pomniku w Kozienicach)

4

ozdobił i uporządził król panujący – w czerwcu 1782 r. ubogie, mające drewnianą zabudowę Kozienice strawił pożar. Dzięki staraniom Stanisława Augusta, który okazał szczególną troskę, miejscowość została odbudowana. Prace przeprowadzono pod czujnym okiem i według projektów królewskiego architekta, Jakuba Fontany. Król zadbał także o rozwój Kozienic, zakładając w nich fabrykę broni.

palacem z oficynami – pałac Stanisława Augusta wzniesiono w latach 1776-1778 według projektu Franciszka Placidiego. Oprócz gmachu głównego składały się nań także dwie oficyny: kuchenna i gościnna.

zalożonym ogrodem – autorem pierwszego projektu parku kozienickiego był Franciszek Placidi, jednak największe znaczenie dla jego kształtu miał projekt Jakuba Fontany, przedstawiony szczegółowo w *Plancie miasta Kozienic Jego Królewskiej Mości, tak pogorzonego, jako też i nowo mającego się budować 1782 r.* Projekt ten nie został w pełni zrealizowany.

Dzień 25. lutego, niedziela

3.1

do kościoła – Kościół pw. Świętego Krzyża w Kozienicach wzniesiony w 1394 r.

2

pulkownik – Sebastian Słomiński.

Dnia 27. [lutego], we wtorek

5A.1 (s. 509)

wielką i do dźwigania ciężarów zdolną – tj. Wisłę zamarzną, dającą możliwość przeprawienia po lodzie nawet najcięższych powozów.

Dzień 2. marca, piątek

8.b

Regimentu Konnego Buławy W[ielkiej] Koronnej – oddział jazdy armii koronnej wojska sformowany w 1717 r.

1

kościół parafijalny – kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu, którego fundatorem był w XIV w. Jan Cielątko.

2

w zamku starożytnym – zamek w Solcu nad Wisłą wzniesiono w połowie XIV w. z inicjatywy Kazimierza Wielkiego. Odbudowę podjął Franciszek Przebendowski, starosta solecki, w latach 80. XVIII w., mimo to budowla dalej popadała w ruinę. Obecnie jedyną pozostałością po zamku są dolne partie murów.

3

starosta – Franciszek Przebendowski.

do bliskiego kościółka – do kościoła pw. św. św. Stanisława Biskupa i Tomasza Apostoła w Piotrawinie. Obecnie jest to najstarszy kościół na Lubelszczyźnie.

cudem patrona swojego, [świętego] Stanisława, wstawionego – prawdopodobnie chodzi o znaną legendę o wskrzeszeniu Piotra Strzemieńczyka z Janiszowa, który sprzedał św. Stanisławowi Piotrawin. Gdy po śmierci Strzemieńczyka jego spadkobiercy, zachęceni przez Bolesława Śmiałego, próbowali odebrać biskupowi Piotrawin, ten wskrzesił rycerza, by mógł dać świadectwo prawdzie.

kapliczkę niedługo od Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego, na miejscu grobu Piotrowina zbudowaną – kaplica grobowa Piotra Strzemieńczyka została wzniesiona nad kamienną płytą nagrobka zmarłego. Obecnie płyta wmurowana jest w wewnętrzną ścianę kaplicy. Kościół oraz kaplica w Piotrawinie powstały w latach 1437-1441 z fundacji biskupa Zbigniewa Oleśnickiego.

dom proboski – plebania.

i komendarski – dom zamieszkiwany przez komendarza (łac. *comendarius*), czyli osobę duchowną pełniącą funkcję administratora parafii.

gospodyni – Zofii z Krasińskich Lubomirskiej.

ks[ięży] pijarów tamecznych – sprowadził ich do Opolu Lubelskiego Jan Tarło w 1744 r.

Dzień 3. marca, sobota

9.b

Regimentu Konnego Bulawy Polnej Koronnej – oddział jazdy armii koronnej wojska sformowany w 1717 r.

1

księżny Jejmości – Zofii z Krasińskich Lubomirskiej.

do kościoła ks[ięży] pijarów – kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Opolu Lubelskim. Wchodził w skład zespołu klasztorного pijarów.

dom zbudowany dla fabryk sukiennych – być może chodzi o budynek wzniesiony z inicjatywy ks. Ignacego Konarskiego, brata Stanisława Konarskiego, w 1761 r. Zamieszkało w nim 16 rzemieślników (stolarze, ślusarze, garbarze, tkacze), którzy mieli uczyć młodzież zawodu. Instytucja upadła jednak z braku funduszy. Budynek wchodził w skład zespołu klasztorного pijarów.

2

Pani starościna – Ewa z Gałęzowskich Kossowska.

siostry jej – wydawcy nie udało się ustalić tożsamości tej osoby.

państwu starostwu – Stanisławowi Kossowskiemu i Ewie z Gałęzowskich.

3

Komisji „Boni Ordinis” – Komisja Dobrego Porządku, instytucja administracji miejskiej, powołana została podczas sejmiku w 1764 r. Nadzorowała finanse miasta, działalność cechów rzemieślniczych, a także gildii kupieckich,

troszczyła się o porządek i bezpieczeństwo. Lubelska Komisja *Boni Ordinis* powstała w styczniu 1780 r. Od roku 1781 przewodniczył jej Kajetan Hryniewiecki. Podstawowym zadaniem komisji była renowacja i odbudowa miasta.

miasto to starożytne – pierwsze wzmianki o Lublinie pochodzą z XII w., jednak zaświadczone dokumentami nadanie praw miejskich przez Władysława Łokietka nastąpiło w roku 1317.

ostatnią Litwy z Koroną uniją – mowa o Unii Lubelskiej, podpisanej za panowania Zygmunta Augusta w 1569 r. między Koroną Królestwa Polskiego a Wielkim Księstwem Litewskim, w wyniku której powstała Rzeczpospolita Obojga Narodów.

sądem Trybunału Koronnego od Stefana, króla, ustanowionego – najwyższy sąd apelacyjny Korony Królestwa Polskiego powstał w 1578 r., kiedy Stefan Batory zrzekł się uprawnień najwyższego sędziego.

4

Lublina, jakoby od Juliusza Cezara zbudowanego – informację o założeniu Lublina przez siostrę Juliusza Cezara, Julię, Naruszewicz powtarza za Kadłubkiem, choć traktował to źródło jako mało wiarygodne; KADŁUBEK, *Historia Polonica*, szp. 623; w wydaniu współczesnym, s. 31-32.

Haec [i.e. Iulia, soror Iulii Caesaris] geminas fundavit urbes, quarum unam a nomine fratris Iulius, quae nunc Labusz, aliam a proprio vocabulo Iulin iussit appellari, quae nunc Lublin nuncupatur.

Założyła ona [tj. Julia, siostra Juliusza Cezara] dwa miasta, z których jedno od imienia brata kazała nazwać Julius, które teraz [nazywa się] Labusz, drugie Julia od własnego imienia, które teraz zwie się *Lublin*.

(przekład B. Kürbis ze zmianami)

Galów z Germanami pogromca – Juliusz Cezar.

nie byli w tej części Europy – podboje rzymskie zakończyły się na linii Renu i Dunaju; najdalej na północ wysunięty stały obóz rzymski (*castrum legionarium*) znajdował się w Carnuntum/Karnuntum w Panonii Górnej (dziś: Park Archeologiczny w Petronell-Carnuntum na prawym brzegu Dunaju, ok. 40 km na wschód od Wiednia).

jako sama nazwiska pochodzącego ze słowiańszczyzny uwaga jawnie pokazuje – etymologia słowa „Lublin” nie jest dzisiaj do końca jasna. Jego nazwa być może pochodzi od staropolskiego, męskiego imienia Lubla, połączonego z przyrostkiem dzierżawczym *-in*, stąd Lublin. Być może dlatego Naruszewicz pisał o słowiańskiej etymologii nazwy.

byli częstokroć najazdów ich celem – Lublin leżał w XIII w. na skraju polskich ziem wschodnich i jako miasto pograniczne często padał ofiarą najazdów. Najtrudniejszy pod tym względem był wiek XIII i prawdopodobnie Naruszewicz miał na myśli ten właśnie okres. Rusini trzykrotnie najechali

wówczas miasto (1205, 1243-1244, 1288), Litwini spalili je w 1255 r., ale ich napady powtarzały się w latach kolejnych (1266, 1273, 1285), zaś Jaćwingowie dokonali ataku i znacznych zniszczeń w roku 1282.

Odwiedzili ich nieraz także krwawym przechodem swoim Tatarzy Mogulowie – mianem tym Naruszewicz określa Mongołów. W XIII w. oblegali oni Lublin trzykrotnie (1241, 1259, 1288). Dokonali poważnych zniszczeń Lublina również podczas najazdu w 1341 r.

Rusini za króla swego Daniela Romanowicza opanowawszy miasto – Rusini atakowali Lublin w latach 1243-1244, niszcząc miasto w znacznym stopniu.

zbudowawszy tam murowaną wieżę – informację o zbudowaniu przez Daniela Romanowicza (1201-1264) wieży obronnej w Lublinie Naruszewicz podaje także w *Historii narodu polskiego* (t. IV, s. 339). W rzeczywistości lubelska baszta, nazywana także donżonem, została zbudowana około połowy trzynastego stulecia przez mieszkańców miasta (I. Buczkowa, *Wieża zamkowa w Lublinie*, Lublin 1982). Obecnie stanowi część Zamku Lubelskiego.

aż do króla Łokietka, w uzurpacyi swojej mieli – Rusini zostali pokonani i opuścili Lublin w 1302 r., podczas panowania Władysława Łokietka.

było długo częścią Księstwa Sandomirskiego – województwo lubelskie należało do Księstwa Sandomierskiego od początków rozbitcia dzielnicowego, czyli od 1138 r., kiedy to Bolesław Krzywousty, dzieląc kraj pomiędzy swoich synów, ziemię sandomierską i lubelską przydzielił Henrykowi Sandomierskiemu. Dopiero Kazimierz Jagiellończyk w 1471 r. odłączył ziemię lubelską, tworząc województwo lubelskie z ziemią łukowską. Zaraz niżej autor sam o tym wspomni.

tytuły i istota księząt udzielnych ustaly – Naruszewiczowi chodzi prawdopodobnie o zakończenie okresu rozbitcia dzielnicowego w 1320 r., kiedy władzę w kraju zaczął sprawować monarcha, nie zaś liczni księżęta osadzeni w swoich dzielnicach.

obrócone są w dziedzictwo Rzeczypospolitej z tytułami województw – poszczególne księstwa po zjednoczeniu w 1320 r. były stopniowo przekształcane w województwa, najczęściej o tej samej nazwie.

Słomiany Rynek, skąd naprzód wybuchnął ogień rokoszu Zebrzydowskiego – w 1606 r. z inicjatywy Mikołaja Zebrzydowskiego szlachta wystąpiła przeciw Zygmuntowi III Wazie; pierwszy zjazd rokoszan odbył się pod Stężycą i na Słomianym Rynku pod Lublinem.

Dzień 4. marca, niedziela

10.b

od Pułku J[ego] K[rólewskiej] M[ości] 2-go, Königa – Naruszewicz prawdopodobnie miał na myśli Pułk Ułanów Nadwornych pod dowództwem Stanisława Königa, który nazywano również 1 Pułkiem JKM i Rzeczypospolitej Lekkiej Jazdy.

3

w zamku – nieistniejący dzisiaj, a pochodzący z XIV w., zamek w Krasnymstawie, wzniesiony został z inicjatywy Kazimierza Wielkiego. Od momentu powstania wielokrotnie niszczone podczas najazdów kozackich, tatarskich, szwedzkich oraz przebudowywany, w XVII w. doczekał się odbudowy przez starostę krasnostawskiego, Stefana Snopkowskiego. Ostatni remont zamku i rozbudowa murów nastąpiła w XVIII w., jednak już w roku 1794 wojska rosyjskie znacznie zniszczyły warownię, którą ostatecznie rozebrano w 1816 r.

5

w Byczynie po odebranych sławnym zwycięstwie – w zwycięskiej bitwie pod wodzą Jana Zamoyskiego siły polskie pokonały 24 stycznia 1588 r. wojska arcyksięcia Maksymiliana Habsburga, roszczonego sobie prawo do korony polskiej, przeciwnika Zygmunta III Wazy, którego popierał Zamoyski.

wziąwszy ... arcyksięcia Maksymiliana – Jan Zamoyski początkowo umieścił Maksymiliana pod strażą w swojej rezydencji w Zamościu, jednak po próbie ucieczki arcyksięcia osadzono go na zamku w Krasnymstawie.

w czasie bezkrólestwa po śmierci króla Stefana – Stefan Batory zmarł 12 grudnia 1586 r. Do kończącej bezkrólestwie koronacji Zygmunta III Wazy doszło rok później.

Maksymiliana ... od części drobnej królem obranego – wyboru Maksymiliana na króla Polski dokonano trzy dni po wyborze Zygmunta III, tj. 22 sierpnia 1587 r. Szwedowi przeciwny był niewielki obóz prohabsburski z braćmi Andrzejem, Janem i Krzysztofem Zborowskimi na czele, dlatego zwolennicy Habsburga pozostali na polu elekcyjnym, zaś biskup kijowski, Jakub Woroniecki, ogłosił wybór Maksymiliana Habsburga na króla polskiego.

aż do zaspokojenia Rzeczypospolitej traktatami będzińskimi – chodzi o układ bytomsko-będziński z marca 1589 r., na mocy którego Habsburgowie uznali Zygmunta III za króla Polski.

10A.1 (s. 513)

J[egomość] ks[ia]dz prefekt szkół lubelskich – Jan Kanty Leńczowski.

Dzień 5. marca, poniedziałek

11.b

Pułku J[ego] K[rólewskiej] M[ości] 1-go, Azulewicza – Pułk Ułanów Nadwornych pod dowództwem Jakuba Azulewicza, który nazywano również Pułkiem JKM i Rzeczypospolitej Lekkiej Jazdy.

1

do kościoła niegdyś jezuickiego, a teraz katedralnego – kościół pw. Świętego Franciszka Ksawerego, zbudowany na przełomie XVII i XVIII w. jako świątynia jezuitów; po kasacie zakonu stał się katedrą diecezji chełmskiej (1776 r.) i pełnił tę rolę do 1805 r.

księdza Kochnowskiego, sufragana tamecznego – Melchiora Jana Kochnowskiego.

ordynatów Zamoyskich – Konstancji Czartoryskich i Andrzeja Zamoyskich.
z synem swoim, szambelanem – Józefem Męcińskim.

Jejm[os]ć Pani z Potockich Rzewuskiej, wojewodziny wołyńskiej – Antoniny z Potockich Rzewuskiej.

11A.3 (s. 515)

J[as]nie W[ielmożnego] J[egomości] ks[ię]dza] podkanclerzego koronnego – Macieja Garnysza.

Dzień 6. marca, wtorek

12.1

starosty dubienieckiego – Rafała Myszi Chołoniewskiego.

2

kościółkiem do parafii horodelskiej należącym – wydawcy nie udało się ustalić bliższych informacji na temat tego kościoła.

familije znaczniejsze litewskie ... herby koronne pobrały – na mocy unii horodelskiej przyjęto do rodów herbowych 47 litewskich rodów bojarskich wyznania rzymskokatolickiego.

3

w bliskim kapucyńskim klasztorze – tj. klasztorze kapucynów przy kościele pw. św. św. Joachima i Anny we Włodzimierzu Wołyńskim; zabudowania kapucyńskie rozebrano z rozkazu władz rosyjskich po powstaniu listopadowym w 1833 r.

od księżęcia niegdyś ruskiego tegoż nazwiska zbudowane – Włodzimierz został założony przez księcia kijowskiego Włodzimierza I Wielkiego pod koniec X w.

bywało częstokroć stolicą całego Wołynia – Włodzimierz był stolicą Wołynia do momentu powstania w 1404 r. biskupstwa w Łucku. Po połączeniu w roku 1425 diecezji włodzimierskiej i łuckiej zaczął tracić na znaczeniu i podupadać. Ponadto ciągle wojny doprowadziły do całkowitego zniszczenia miasta.

księżęta ruscy ze krwi Włodzimierza idący nad nim panowali – księżęta ruscy, których linia wywodziła się z rodu założyciela, Włodzimierza Wielkiego, z przerwami władali miastem do momentu opanowania go przez Giedymina w 1321 r. Ostatnim ruskim księciem Włodzimierza był Andrzej Jurewicz.

Niezdolność księząt ruskich, uciemżonych od Tatarów, oprzeć się Litwie, utwierdziła panowanie nad Wołyniem tego narodu – w XIII w. tereny pozostające we władzy księząt ruskich najeżdżali Mongołowie (1240-1241), następnie o terytorium Wołynia konkurowały Polska i Litwa, która zajęła jego część wraz ze stolicą. Zwierzchność Litwy nad Włodzimierzem Wołyńskim trwała do Unii Lubelskiej (1569 r.); zob. zaraz niżej.

Włodzimierz dał pochop i początek mniemanemu królestwu Lodomerji, czyli „Vladimirii” – Lodomeria to nazwa Księstwa Włodzimierskiego.

Węgrowie, państw ruskich najeźnicy i krótkocześni onych dzierżawcy – Węgrzy sprawowali władzę nad zachodnią częścią historycznego Wołynia w wiekach XIII (lata 1206 i 1214) oraz XIV (1370-1387).

pomnażając z uzurpacyjami chlubne tytuły koron swoich – monarchowie, roszczenicy sobie w XIII w. prawo do tych terenów, nosili tytuły, których elementem były łacińskie nazwy owych obszarów: np. *rex Galiciae et Lodomeriae, Galiciae-Lodomeriaeque rex* – ‘król Halicza i Włodzimierza’.

Kazimierz Wielki, król polski, dostawszy z Rusią Wołynia – Kazimierz Wielki opanował Włodzimierz oraz zachodnią część Wołynia w 1349 r.

dawszy w hold książętom litewskim niektóre jego części, zachował koronie swojej Włodzimierz z okolicami – w 1366 r. na mocy układu między Kazimierzem Wielkim a bratem Giedymina, Lubartem, który w 1350 r. odebrał polskiemu monarsze Włodzimierz, miasto zostało przyłączone do Korony. Lubart otrzymał wówczas jako rekompensatę ziemię lucką i część ziemi włodzimierskiej.

i nowy tam zamek z muru zbudował – Kazimierz Wielki rozpoczął budowę nowego murowanego zamku w 1366 r.

jako świadczy współczesny pisarz Jan, archidyjakon gnieźnieński – JAN z CZARNKOWA, *Cronica Polonorum*, t. 3, w wydaniu 1772: s. 193 (w wydaniu współczesnym, s. 33-34, przekład); opisując losy zamku we Włodzimierzu Wolyńskim, Naruszewicz powtórzył informacje zawarte w *Kronice*.

po śmierci Kazimierza zdrada starosty miejscowego, Polaka – zdrajcą, który poddał zamek Lubartowi, był jego zarządca, Pietrasz Turski; zob. JAN z CZARNKOWA, *Cronica Polonorum*, t. 3, w wydaniu 1776: s. 193 (w wydaniu współczesnym rozdz. „O stracie zamku włodzimierskiego na Rusi”, s. 33; przekład).

Sed duce Alexandro, filio Michaelis, alias Coliathi, filiastro Olgerdi et ducum Lithwanie predictorum, qui castra et terram Wladimiriensem rege Kazimiro commendata acceperat, in Cracovia existente quidam Petrassius Tursky Lancicita, prefectus castris predici, metu ductus nobilissimum castrum Wladimirienae predictum nulla plaga accepta nec aliquibus penuriis defectuosis depressus Lithwanorum principibus prenominitis pudorose presentavit [...]

Atoli gdy książę Aleksander, syn Michała, czyli Koriata, a synowiec Olgierda i wspomnianych książąt litewskich, który trzymał z nadania króla Kazimierza zamek i ziemię włodzimierską, bawił natenczas w Krakowie, niejaki Pietrasz Turski łączycanin, przelożony zamku, powodowany strachem, choć nie doznał żadnej porażki, ani nie był przyciśnięty jakimkolwiek niedostatkiem, ów przesławny zamek włodzimierski wspomnianym książętom litewskim haniebnie oddał.

(przekład J. Żerbillo ze zmianą)

Lubart ... kazał zburzyć ów murowany – po śmierci Kazimierza Wielkiego w 1370 r. Lubart ponownie zajął ziemię włodzimierską i zburzył nieukończony jeszcze murowany zamek, budowany przez Kazimierza Wielkiego; zob. JAN z CZARNKOWA, *Cronica Polonorum*, t. 3, w wydaniu 1772: s. 193 (w wydaniu współczesnym, s. 33; przekład). Budowę ukończono dopiero w XV w.

[...] *Lithwanorum vero principes de antiquo castro quamvis ligneo contenti castrum muratum de novo factum muris suffossis ad terram prostraverunt, lapidem super lapide minime relinquentes.*

Książęta zaś litewscy, zadowolając się starym zamkiem, chociaż drewnianym, zamek murowany, nowo wzniesiony, skopawszy mury, zrównali z ziemią, kamienia na kamieniu nie pozostawiając.

(przekład J. Żerbillo)

Został odtąd Włodzimierz pod panowaniem książąt litewskich, póki go unija narodów do Korony nie przywróciła – Włodzimierz, jak już wspominaliśmy, pozostawał pod panowaniem książąt litewskich do podpisania unii lubelskiej w 1569 r.

obróciła w popiół przez pożar miasto z zamkiem – Władysław Jagiełło spalił Włodzimierz w 1431 r.

4

osierociabym niedawno synem zmarłego J[ego]m[os]ć Pana Franciszka Czackiego, strażnika koronnego, brata swojego, szambelanem – Franciszek Czacki zmarł 13 lutego 1787 r. w Porycku. Jego jedynym synem, wówczas trzynastoletnim, był Dominik Czacki.

pozostała wdowę i synowca – Kunegundę z Sanguszków Czacką z synem, Dominikiem Czackim.

Pan szambelan – Dominik Czacki.

dwa ordery, którymi ociec jego był ozdobiony – Franciszek Czacki był odznaczony w 1766 r. Orderem Świętego Stanisława, zaś w 1780 otrzymał Order Orła Białego.

Dzień 7. marca, śróżda

13.a

biskupa luckiego „r[itus] G[raeci] U[niti]” – Mateusza Michała Stadnickiego, wyznania greckiego unickiego.

1

w szkołach pod dozorem ks[ięży] bazylijanów – szkoła we Włodzimierzu, do 1773 r. należąca do jezuitów, została przekazana bazylianom przez Komisję Edukacji Narodowej w roku 1783. Funkcjonowała do 1830 r., kiedy została zamknięta przez władze rosyjskie. Bazylianie to wspólnota zakonna obrządku bizantyńskiego, oparta na regule św. Bazylego Wielkiego. Do celów zakonu

należały m.in.: obowiązek braterskiej pomocy bliźnim, opieka nad biednymi, prowadzenie przytułków i szpitali.

staroście włodzimierskiemu – Mikołajowi Ledóchowskiemu.

2

Pani wojewodzina – Marianna z Potockich Wilga.

4

Jejmość Pani podkomorzyny – Aleksandry z Tarnowskich Stroynowskiej.

Dzień 8. marca, czwartek

14.3

studentom pod dozorem ks[ięży] trynitarzów – trynitarze od końca XVII w. prowadzili w Beresteczku kilka szkół, które zostały zamknięte wraz z likwidacją zakonu przez władze rosyjskie w 1832 r. Zakon Trójcy Przenajświętszej, dawniej nazywany Zakonem Świętej Trójcy od Wykupu Niewolników, został założony w 1193 r., w czasach wypraw krzyżowych, przez św. Jana z Mathy i św. Feliksa de Valois. Kościół i klasztor trynitarzy w Beresteczku ufundował Tomasz Karczewski, kasztelan halicki, a budowle zostały wzniesione po śmierci fundatora w 1693 r.

tamecznego rabina – prawdopodobnie był to Chaim-Mordche Margaliot.

do dworu – nie są znane bliższe informacje na temat dworu Tarnowskich w Kozinie (Aftanazy – *Dzieje rezydencji*, s. 635-640 – odnotowuje informacje o nim na podstawie wiadomości przekazanych przez Naruszewicza w *Dzienniku podróży*).

Państwa kasztelaństwa – Tekli z Grabińskich i Jana Amora Tarnowskich.

14A.7 (s. 519)

zameczku odległym od palacu, na wyspie stawowym zbudowanym – szyk: odległym zameczku stawowym na wyspie zbudowanym.

Dzień 9. marca, piątek

15.b

od Regimentu Konnego pod imieniem Królowej – tj. Regimentu Konnego im. Królowej. To utworzony w 1717 r. oddział jazdy armii koronnej wojska I Rzeczypospolitej, w 1789 r. przeformowany w 1 Pułk Przedniej Straży im. Królowej.

1

Order Ś[więtego] Stanisława – biskupa i męczennika, historyczny polski order, ustanowiony 7 maja 1765 r. przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Obecnie za jego kontynuację uważany jest order Odrodzenia Polski.

na dziedziniec uspaniałego palacu – pałac wzniesiony na ruinach zamku Wiśniowieckich według projektu francuskiego architekta Jakuba Daprèsa Blangeya, ufundowany przez Michała Serwacego Wiśniowieckiego, a następnie przebudowany w stylu rokokowym przez Jana Karola Mniszcha.

Rezydencja trafiła następnie w ręce syna Michała Jerzego Mniszcha. Był to okres jej największego rozkwitu.

2

ojca domu tego, Korybuta – Dymitr Korybut został przez Naruszewicza nazwany „ojcem domu” Wiśniowieckich, ponieważ jego syn, Fiodor Korybutowicz, uważany był za przodka rodów Nieświckich, Zbaraskich oraz Wiśniowieckich. Obecny stan badań pokazuje, że Wiśniowieccy nie byli potomkami Jagiellonów, lecz Rurykowiczów (Kowalski, s. 157).

15A.1 (s. 519)

własną ręką włożył na samego Order – sens: osobiście przypiął order hrabi Tarnowskiemu.

Dzień 10. marca, sobota

16.2

na odwiedzinach przyjacielskich apartamentów – tj. odwiedzaniu apartamentów przyjaciół.

Dzień 11. marca, niedziela

17.2

do kościoła księży karmelitów bosych – kościół pod wezwaniem św. Michała Archaniola w Wiśniowcu ufundowany został przez księcia Jeremiego Wiśniowieckiego w 1645 r., a odrestaurowany staraniem Serwacego Wiśniowieckiego w 1. połowie XVIII w. Obecnie nie istnieje. Zakon karmelitów bosych w wyniku reformy przeprowadzonej przez św. Teresę z Ávila i św. Jana od Krzyża wyłonił się w 1580 r. z zakonu karmelitów. Karmelici boski przybyli do Wiśniowca w połowie XVII stulecia.

Dzień 12. marca, poniedziałek

18.1

J[ego]m[os]ć Panem starostą inflanckim – Kazimierzem Konstantym Platerem.

ocię z dwoma synami – Karol Józef de Ligne z synami: Karolem Antonim Józefem Emanuelem de Ligne i Ludwikiem Eugeniuszem Marią Lamorałem de Ligne.

Dzień 13. marca, wtorek

19.1

I[ch]m[os]ć Państwa marszałków – Michała Jerzego Mniszcha i Urszuli z Zamoyskich.

zostawili nam, powracającym w maju, widzieć istotę samą tak pięknego siedliska – dwór królewski, wracając z Kaniowa, ponownie zatrzymał się w rezydencji Mniszchów 26 maja.

2

rabin tameczny – nie ustalono tożsamości tej osoby.

Dzień 14. marca, śróżda

20.2

do Katrynburga, miasteczka na nowo zbudowanego od J[ego]m[ości] Pana Platera... noszącego nazwisko swoje od imienia małżonki – miasteczko nosiło nazwę od imienia małżonki Józefa Platera, Katarzyny z Sosnowskich.

3

księcia J[ego]m[ości] wojewodzica – Augusta Dobrogosta Jabłonowskiego.

4

do zamku – zamek w Lachowcach wzniesiono z inicjatywy księcia Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, wojewody nowogródzkiego, w połowie XVIII w. Z uwagi na ciągłe zagrożenia był zaprojektowany jako budowla reprezentacyjno-obronna. Zbudowano go na sztucznie usypanej wyspie pośrodku dużego zbiornika wodnego, uformowanego przez Horyń. Do otoczonej murem fortecy bezpośrednie wejście prowadziło przez wysoką, żelazną bramę. Zamek połączony był z miasteczkiem groblą. Obecnie nie istnieje.

księżnę Woroniecką wdowę – Naruszewicz prawdopodobnie miał na myśli Elżbietę z książąt Woronieckich, wdowę po zmarłym w 1778 r. Felicjanie Jabłonowskim, oboźnym polnym koronnym, siostrę Franciszki Woronieckiej. Z pewnością nie była to Konstancja, najmłodsza z sióstr Woronieckich, gdyż jej mąż, Symeon Kazimierz Szydłowski, zmarł dopiero w 1800 r.

Dzień 15. marca, czwartek

21.1

do kaplicy zamkowej ks[ięży] franciszkanów – autorka wydania nie dotarła do informacji o posłudze franciszkanów w lachowieckim zamku. Być może Naruszewicz pomylił się, ponieważ w Lachowcach kościół mieli dominikanie i prawdopodobnie to także oni zajmowali się przyzamkową kaplicą.

2

księstwa Ichm[ości]ów starżnikostwa w[ielkich] koronnych – Janusza Modesta Sanguszki i Anieli z Ledóchowskich.

regimentu ... Pana Szydłowskiego – chodzi o Regiment Konny im. Królowej, którego szefem był generał-major Adam Szydłowski.

do zamku wspianalego – zamek wybudowany w XV w. przez Jerzego Ostrogskiego, oblany wodami Horynia, został przebudowany w XVIII w. przez Sanguszków według projektu Pawła Antoniego Fontany. Sanguszkowie sprzedali go w 1870 r. Rosjanom, którzy urządzili w nim koszary. Obecnie w ruinie.

księcia J[ego]m[ości] wojewody wołyńskiego – Hieronima Janusza Sanguszki.

4

kilka kościołów łacińskiego i ruskiego obrządku – w XVIII w. w Zasławiu rzeczywiście było kilka kościołów katolickich: farny pw. Świętego Jana

Chrzciela z 1599 r., zniszczony podczas powstania Chmielnickiego w roku 1648 i odbudowany w połowie XVIII stulecia przez Sanguszków; pw. Świętego Michała, ufundowany przez Janusza Zasławskiego w 1602 r., również zniszczony przez Kozaków w 1648 i odnowiony przez właścicieli Zasławia; pw. Świętego Józefa Oblubieńca, ufundowany w 1750 r. przez księcia Pawła Sanguszkę. Ponadto w Zasławiu istniał prawdopodobnie kościół karmelitów (SGKP, t. XIV, s. 444). Niejasne jest natomiast stwierdzenie Naruszewicza o istnieniu w Zasławiu świątyni ruskiego obrządku, gdyż wszystkie cerkwie zasławskie zbudowano dopiero w XIX w. (SGKP, t. XIV, s. 443).

Było to niegdyś dziedzictwo książąt Zasławskich, jednejże krwi z książętami Ostrogskimi – Zasław w 1448 r. otrzymał od swego ojca, księcia Wasyla Ostrogskiego, Jerzy Ostrogski, który jako dziedzic Zasławia zaczął podpisywać się Zasławski – stąd „pokrewieństwo” rodów Ostrogskich i Zasławskich.

Dzień 16. marca, piątek

22.3

J[ego]m[os]ć Pan hetman z księciem wojewodą wołyńskim ... a biskup i starosta mielnicki – hetman to Ludwik Tyszkiewicz, wojewoda wołyński to Hieronim Janusz Sanguszko, biskup – Adam Naruszewicz, starosta mielnicki to Adam Szydłowski.

4

Łabuński pałac – rezydencja wzniesiona przez Józefa Gabriela Stempkowskiego, wojewodę kijowskiego, według projektu Efraima Szregera. Jej budowę zakończono w 1780 r. Była to niezwykle luksusowa, kosztowna w utrzymaniu, rezydencja. Niestety jej właściciel, znany ze swej rozrzutności, zbankrutował, dlatego cały klucz łabuński wraz z pałacem trafił w ręce wierzycieli.

pokoje wszędy powypalane – tj. ogrzane.

Dzień 17. marca, sobota

23.1

J[ego]m[os]ć Pan hetman ... biskup też – Ludwik Tyszkiewicz i Adam Naruszewicz.

2

ks[iężom] bazylijanom i studentom pod ich dozorem w Lubarze uczącym się – w Lubarze nad Słuczem istniało jedno z najlepszych kolegiów bazylikańskich w kraju. Zostało zlikwidowane przez władze rosyjskie w 1833 r. i przekazane żeńskiemu monasterowi prawosławnemu.

ksiądz rektor – nie ustalono tożsamości tej osoby.

3

z dwoma synami swoimi – Józefem Augustem Ilińskim i Januszem Stanisławem Ilińskim.

z biskupem – Adamem Naruszewiczem.

ojca jego, J[ego]m[os]ci Pana podkomorzego kijowskiego – chodzi o Łukasza Rybińskiego.

4

że dla dobra ojczyzny swojej i pomnożenia w niej dochodów przez handel morski majątku swojegołożyć nie żałuje – w latach 80. XVIII w. Antoni Protazy Potocki rozwijał żeglugę na Morzu Czarnym (był współzałożycielem Kompanii Polskiej Handlowej). Posiadał wówczas kilka statków. Założył również w Chersoniu kantor handlowo-bankowy „Prota Potockiego i Kompanii Polskiej”.

za laskawe starania o ewakuację województwa swojego od pulku zagranicznego – mowa tu zapewne o nadużyciach wojsk rosyjskich w województwach południowo-wschodnich; w kijowskim rosyjski pułk Solłohuba nie tylko grabił, ale również porywał i przesiedlał na nowo zdobyte terytoria na Krymie tysiące ludzi. Stanisław August zlecił Debolemu informowanie o tych incydentach Rosję. Działania króla nabrały dynamiki po sejmie w 1786 r. Wysłano wówczas do Grigorija Potiomkina (pod rozkazami którego znajdował się pułk Solłohuba) pułkownika Ludwika Trokina. Nadużycia osłabły, ale prawdopodobnie tylko z powodu spotkania Stanisława Augusta z Katarzyną II i Potiomkinem w Kaniowie. Podziękowania królowi dotyczą zapewne misji Trokina¹.

króla i stryja – Stanisław August był bratem Andrzeja Poniatowskiego, ojca Józefa Poniatowskiego, królewskiego bratanka.

pan szef – Adam Szydłowski.

Dzień 18. marca, niedziela

24.a

ks[ięży] karmelitów berdyczowskich – karmelici bosi przybyli do Berdyczowa w 1642 r. Zamieszkali w klasztorze ufundowanym przez Janusza Tyszkiewicza, wojewodę kijowskiego, przy kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, ufundowanym przez tegoż wojewodę w 1630 r. Budowę zakończono w 1642 r. Świątynia oraz klasztor otoczone były wałem z bastionami, w celach obronnych zaopatrzonymi w 60 armat; do zabudowań prowadził zwodzony most. Karmelici na stałe utrzymywali wojsko. Pracowali w Berdyczowie do kasaty zakonu w 1886 r. Ostatecznie kościół i klasztor udało się zakonowi odzyskać w 1991 r. i obecnie jest to największe na Ukrainie sanktuarium maryjne (zob. niżej, obj. do 24.3).

1

do kościoła ks[ięży] bernardynów – kościół pw. Świętego Jana Nepomucena w Cudnowie ufundował w 1775 r. Janusz Sanguszko. Jego budowę ukończono dopiero w 1820 r. Dziesięć lat później został zamknięty przez władze rosyjskie. Dziś nie istnieje.

2

z domu Pawszankami – Heleną i Angelą Pawszankami.

¹ Za wskazówki dotyczące tego objaśnienia wydawca dziękuje dr. Adamowi Danilczykowi.

3

częste w nim jarmarki – Radziwiłłowie, właściciele Berdyczowa, zabiegali u Stanisława Augusta o przywilej na organizowanie dziesięciu jarmarków w roku. Starania właścicieli okazały się skuteczne, dzięki czemu Berdyczów stał się w drugiej połowie XVIII stulecia prężnym ośrodkiem handlowym.

dla fortecy, a w niej kościoła pod dozorem ks[ięży] karmelitów bosych – zob. wyżej, obj. do 24.a.

obrazu Matki Boskiej łaskami słynącej – obraz z wizerunkiem Matki Bożej Berdyczowskiej, ofiarowany świątyni przez Janusza Tyszkiewicza, zasłynął licznymi cudami, dlatego papież Benedykt XIV wyraził zgodę na jego koronację, co nastąpiło w 1756 r. Oryginał obrazu zaginął w roku 1941, dlatego obecnie w sanktuarium umieszczona jest kopia.

w czasach trwogi od Tatarów i Kozactwa – Berdyczów wraz z kościołem i klasztorem został zniszczony przez Tatarów w 1483 r. oraz Kozaków podczas wojen 1648-1649 i w 1653 r.

Z powieści Nestora – Nestor Kronikarz / Nestor z Kijowa (ok. 1050-1114) według Naruszewicza był autorem jednego z najstarszych latopisów ruskich: *Powieści minionych lat* (ПОВЕСТ ВРЕМЕННЫХ ЛЕТ [Powiest wremiennych liet]), zawierającej historię Rusi od IX do XII w. Jednak u schyłku XIX w. autorstwo kroniki zaczęło budzić wątpliwości. Kwestie atrybucyjne również obecnie nie są jednoznacznie rozstrzygnięte. Jedną z popularniejszych koncepcji zakłada, że Nestor był autorem najstarszej redakcji *Powieści minionych lat* z 1113 r., ale przyjęły się również założenia, że tekst kroniki był zmieniany za życia Nestora z uwagi na interesy panujących w Kijowie. Redakcji, którą przypisuje się ihumenowi Monasteru Wydubickiego, Sylwestrowi, dokonano ok. 1116 r. Kolejną zachowała się w *Latopisie Ławrientiewskim*. Przyjmuje się również hipotezę, że istniała trzecia, południoworuska, redakcja *Powieści minionych lat*, zachowana w Kodeksie Hipackim (Ipatijewskim) z XV w.

a po śmierci spoczywa w pieczarach kijowskich – Nestor Kronikarz został pochowany w Ławrze Peczerskiej w Kijowie; por. także niżej, obj. do 40.5.

to była osada, czyli kolonija Berendyczanów, narodu słowiańskiego, o którym on wspomina – Nestor odnotowuje plemię Berendejów, nie zaś Berendyczanów. Nie wskazuje na ich związki z Berdyczowem; *POWIEŚĆ MINIONYCH LAT*, s. 208.

Dzień 19. marca, poniedziałek

25.1

obchodząc dzień uroczysty ś[więtego] Józefa – uroczystość św. Józefa w kościele katolickim przypada 19 marca.

przeora – nie udało się ustalić tożsamości tej osoby.

4

ościstych drzew – drzew iglastych.

przez co by się oko rządzić mogło – sens: dzięki czemu można by uzyskać orientację w terenie.

5

te od niego są uchylone posadą miejsc nadolnych – sens: te nie znajdują się w polu widzenia [oka] jako umiejscowione niżej.

mogół różlicznych różnej wielkości – Naruszewicz ma zapewne na uwadze kurhany, miejsca pochówku scytyjskich królów. Szczególnie licznie występowały one na terenach współczesnej Ukrainy, ale do dziś odkrywane są aż po góry Uralu i Kazachstan.

znajdują w nich czasem koście człowiecze i bydłce, także ulomki różnego oręża, mianowicie groty od strzał miedziane lub z innego kruszcu – por. VERG. *Georg.* 1,493-497:

Zapewne czas nadejdzie, że gdzie te rubieże,
rolnik, orzący radłem zakrzywionym, zbierze
groty zżarte chropawej rdzy trądem, chłop jaki
grabiami ciężko brzęknie o puste szyszaki,
ze zgrozą wielkie w grobach odkrywając kości.

(przekład A.L. Czerny)

a najbardziej z Herodota – Herodot opisał zwyczaje Scytów w czwartej księdze swoich *Dziejów* (HDT 4,1-142).

Scytowie – nazwa ludów koczowniczych głównie pochodzenia irańskiego; od VII w. p.n.e. do pierwszych wieków naszej ery Scytowie zamieszkiwali stepy na północ od Morza Czarnego, między Karpatami a rzeką Tanais (dziś: Don) i Rha (dziś: Wołga).

i Jaika – rzeka Ural nosiła nazwę Jaik (Яик) do 1775 r.

Dniepra „Borysthenes” – por. HDT (nr. 4,5. 17; opis: 4,53): Βορυσθένης.

Dniestra – „Tyrem” – por. HDT (nr. 4,11; opis: 4,51): Τύρας [Tyras]; grecka nazwa miała wywodzić się od scytyjskiego słowa *túra* – ‘gwałtowny’.

Boha – „Hypanisem” – por. HDT (nr. 4,17; opis: 4,52): Ὑπανις.

Pрут zaś rzeka „Poratą” od Herodota nazwana – HDT. (4,48): τὸν τε Σκύθαι Πόρατα καλέουσι, Ἕλληνες δὲ Πυρετόν („Porata, jak ją nazywają Scytowie, bo Pyretos, jak ją mienią Hellenowie”; przekład S. Hammer).

jedni byli oraczami: „Georgi” – Scytowie-rolnicy prowadzili osiadły tryb życia między Dnieprem i Bohem; zob. HDT (4,17-18): Σκύθαι ἀροτήρες ([Skýthai arotéres] – ‘Scytowie-oracze’), Σκύθαι γεωργοί ([Skýthai georgoi] – ‘Scytowie-rolnicy’); w wydaniu z 1715 r. (s. 228): *Scythae aratores, Scythae agricolae*.

drudzy pasterzami: „Nomades” – Scytowie-koczownicy zajmowali obszary między Donem i Dnieprem; zob. HDT (4,19. 57): νομάδες... Σκύθαι ([nomádes Skýthai] – ‘Scytowie-koczownicy’); w wydaniu z 1715r. (s. 228): „*Scythae... Nomades, id est pastorii*” (tekst niekursywowany jest wyjaśniającym dodatkiem edytora spoza tekstu greckiego, dowodzącym jednak, że Naruszewicz korzystał właśnie z tego opracowania).

Pierwsi sieli najwięcej prosa dla żywności, drudzy pasali bydło i konie, mając ich wielki dostatek – u Herodota nieco inaczej (HDT 4,17. 19): „Poza Alazonami mieszkają Scytowie-oracze, którzy nie dla pożywienia sieją zboże, lecz dla sprzedaży. [...] Na wschód od owych Scytów-rolników... mieszkają już Scytowie-koczownicy, którzy ani nie sieją, ani nie orzą” (przekład S. Hammer). U Herodota (4,17) prosem (κέγχροισι [kénchrois] – *milium* [*Panicum miliaecum* L.]), a nadto zbożem, cebulą, czosnkiem i soczewicą żywili się Kallipidowie i Alazonowie.

Dodaje na koniec, że niektórzy z tych Scytów mieszkali po lochach ziemnych „in sepulchris”, a niektórzy „in Gerris” – Naruszewicz cokolwiek tutaj pomylił. Herodot bowiem nigdzie nie wspomina o tym, jakoby Scytowie mieszkali „w grobach” (*in sepulchris*). Natomiast *in Gerris* znaczy ‘u Gerrów / w kraju Gerrów’, a zwrot ten powtórzony jest u Herodota dwukrotnie (HDT 4,71), w paragrafie opisującym pochówki królów: ἐν Γέρροισι [en Gérois]; w wydaniu z 1715 r. (s. 243): *Regum autem sepulchra in Gerrhis sunt* (‘odbywają się zaś pochówki królów u Gerrów’), (s. 244): *Ubi iam mortuum ferentes lustraverunt universas gentes, in Gerrhis extrema habitantibus sunt gentium, quibus imperant, et in his sepulchris* (‘kiedy już, niosąc zmarłego, obejdą wkoło wszystkie ludy, są u Gerrów zamieszkujących na samej granicy tych ludów, którym rozkazują, i przy ich grobach’). Przytaczamy łaciński przekład, ponieważ nasz autor nie znał dobrze greki, do czego sam się przyznawał przy okazji przekładu anakreontyków (*Anakreon, poeta grecki*, przełożył A. Naruszewicz, Warszawa 1774, k. A₁r): „Umiejący cokolwiek łaciny, a przy dykcjonarzu i greczyzny...”

jak niegdys Scytom oraczom do zasiewu prócz innych zbóż jagły – Naruszewicz nie zacerpnął tych wiadomości od Herodota.

Wolochom – używane dawniej określenie ludów rumuńskich, albańskich i południowosłowiańskich, zajmujących się głównie pasterstwem.

Herodot, pisząc o kraju Gerrów i o rzece Gerrus – o kraju Gerrów zob. HDT 4,71, o rzece 4,56:

Siódma rzeka, Gerros, odłącza się od Borystenesu w tej okolicy, aż do której bieg tegoż jest znany; odtąd więc oddziela się i nosi tę samą nazwę co ta okolica, tj. Gerros. W dalszym swym biegu ku morzu stanowi granicę między krajem Scytów-koczowników i Scytów Królewskich i uchodzi potem do Hypakiryusu.

(przekład S. Hammer)

Zob. także HDT 4,20. 47. 53. Niektórzy badacze utożsamiają rzekę Gerros z Mołoczną (Naruszewicz pisze niżej, 53.13, że Mołoczna to rzeka Sutsu), inni twierdzą, że dzisiaj już nie istnieje, podobnie jak Hypakiryus.

drugi tegoż narodu, choć później żyjący, podobną też samę popełnił omyłkę. Jest to Konstanty Porfirogeneta, cesarz carogrodzki – Konstantyn VII Porfirogeneta, cesarz bizantyński (panował w latach: 913-959, choć w latach 920-945

nie sprawował realnej władzy), był autorem dzieła *De administrando imperio* (O zarządzaniu państwem), w którym m.in. opisał ludy Półwyspu Bałkańskiego i południowo-wschodniej Europy. Por. CONST.PORPHYR.*Adm.* 9,59-61: „De Russis a Russia Constantinopolim in lintribus venientibus” („O Rusach przybywających z Rusi na czółnach do Konstantynopola”; przekład [z greki] A. Bielowski) – zarówno w wydaniu z 1611, jak i 1711 r. tytuł ten brzmi identycznie.

(a) *In oppida proficiscuntur, quae Gyra apellantur* – wyruszają do miast, które zwą się Gyrami [gr. ἀπέρχονται εἰς τὰ πολ(ε)ῖδια [‘do miasteczek’], ἃ λέγεται Γύρα; obecna [Moravcsik] lekcja tego miejsca: ἀπέρχονται εἰς τὰ πολύδια, ὃ λέγεται γύρα – ‘wyruszają na «poludzia», co [= która to czynność] nazywa się «gyra»’]². Por. CONST.PORPHYR.*Adm.* 9,61 (w wydaniu 1611: s. 20-21):

Ineunte Novembri statim eorum [i.e. Russorum] principes exeunt cum universa gente a <Ciabo> [w wydaniu: κιάβον – citato] flumine et in oppida discedunt, quae Gyra dicuntur...

(w wydaniu 1711: s. 61E):

Ineunte Novembri mense, quam primum eorum [i.e. Russorum] principes cum universa Russorum gente egrediuntur Ciabo [Κιάβον] et in oppida proficiscuntur, quae Gyra apellantur...

Kiedy nadejdzie listopad, natychmiast księżęta ich wychodzą ze wszystkimi Rusami z Kijowa i **udają się do miasteczek, które się zowią Gyra...**

(przekład [z greki] A. Bielowski)

por. też niżej, obj. do 40.4. Naruszewicz korzystał zatem bez wątpienia z wydania Anzelma Banduriego, dlatego w dalszej części łaciński przekład dzieła Konstantego Porfirogenety będziemy podawać właśnie za jego wydaniem (edycja ta została uznana za kanoniczną, dlatego współczesne nam opracowania honorują jej numerację kart; por. Constantinus Porphyrogenitus, *De thematibus* et *De administrando imperio*, accedit..., recognovit I. Bekkerus, Bonnae 1840; „Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae”, editio emendatior et copiosior, consilio B.G. Niebuhrii instituta... Constantinus Porphyrogenitus, vol. VIII).

6

Czytamy w tym dziejopisie, że Scytowie, na różne narody ... podzieleni – HDT 4,17-18.

² Za pomoc dziękujemy dr. K. Kokoszkiewiczowi.

Neurów – to Herodotowi Neurowie (HDT 4,17; opis: 4,105): Νευροί [*Neuroi*] – *Neuri*.

Budynów – HDT 4,21 (opis: 4,108-109): Βουδινοί [*Budini*] – *Budini*. Niektórzy uczeni uznają ich (podobnie jak Neurów) za prasłowian, uważając, że grecka nazwa jest zapisem słowa oznaczającego ‘współplemieńców’. Koczowniczy Budynowie zamieszkiwali obszary pomiędzy Dnieprem a Wołgą, na północ od Scytów, z którymi sprzymierzyli się podczas walk z perskim królem Dariuszem (513 r. p.n.e.).

Alizanów – to Herodotowi Alazonowie (HDT 4,17): Ἀλαζώνες [*Alazónes*] – *Halizones*.

Nomadów – Scytów-koczowników; zob. wyżej, obj. do 25.5.

Georgów – Scytów-rolników; zob. wyżej, obj. do 25.5.

Powiada on w opisie pogrzebowych obrządków tychże królików, że po ich śmierci Scytowie poddani, przeprowadziwszy ich ciała po różnych miejscach za życia im podległych, kopali na koniec wielki dół ... a na koniec ... gromadzili na grobowcu ziemię, ogromne z niej czyniąc mogiły – Naruszewicz streszcza, choć wrywkowo HDT 4,71:

Grzebanie królów odbywa się w kraju Gerros [...]. Jeżeli u Scytów Królewskich umrze król, kopią tam w ziemi wielką czworokątną jamę. Skoro ją przygotują, biorą trupa [...] i transportują na wozie do innego ludu. Ci zaś, którzy przywiezione do nich zwłoki przyjmą, czynią to samo, co Scytowie Królewscy, tj. pierwsi dostawcy zwłok [...]. Stąd przewożą zwłoki do innego ludu swego państwa, a towarzyszą im ci, do których wprzód przybyli. Skoro zaś ze zwłokami przejdą wszystkie ludy, znajdują się już u Gerrów, ludu mieszkającego na samej granicy ich państwa, i przy grobach. [...] Po załatwieniu tych czynności sypią wszyscy wielki kopiec, współzawodnicząc z sobą i usilując uczynić go jak największym.

(przekład S. Hammer)

im podległych – w wydaniu z 1715 r. (s. 244): *quibus imperant* (‘którym rozkazują’); wierny przekład greki: τῶν ἄρχουσι.

powrzucawszy weń z trupem oręż, konie i cokolwiek nieboszczyk za życia lubił, palili pospołu to wszystko, a na koniec, zasypanwszy popioły – tego passusu u Herodota nie znajdujemy.

aby pracy uszło zjawieniem jakimści w głowach urojonym – sens: by uniknąć pracy, argumentując to wymyślonymi, nieuzasadnionymi logicznie przyczynami.

7

Sarmaci – ludy koczowniczo-pasterskie pochodzenia irańskiego, wędrujące w VI-IV w. p.n.e. ze środkowej Azji w kierunku południowego Uralu i dalej ku stepom położonym na północ od Morza Czarnego.

Dakowie – lud głównie rolniczy, zamieszkujący terytorium obejmujące w przybliżeniu dzisiejszą Rumunię. W 87 r. n.e. zjednoczeni przez Decebalą

stanowili stosunkowo silną organizację państwową, ale zostali pokonani przez Trajana (101-106), a zamieszkiwane przez nich tereny stały się rzymską prowincją Dacją.

Gotowie – Goci; lud germański, który około III w. n.e. osiedlił się nad Morzem Czarnym. Następnie podzielili się na Ostrogotów (Gotów Wschodnich) i Wizygotów (Gotów Zachodnich).

Alanie – Alanowie; irański lud stepowy, stanowiący najmlodszy odłam Scyto-Sarmatów. Zostali pokonani przez Hunów ok. 350 r. n.e. Por. CONST. PORPHYR. *Adm.* 11,62 (w wydaniu 1711: s. 62C-D).

Hunowie – plemię koczownicze, które w IV w. n.e. dotarło do stepów czarnomorskich. Podbili Alanów (ok. 350 r. n.e.) i Ostrogotów (375 r. n.e.), wywołując tym europejską wędrówkę ludów.

jako widzieć w Annianie Marcellinie – Ammianus Marcellinus (ok. 330-395 n.e.) był autorem *Dziejów rzymskich (Rerum gestarum libri)* w 31 księgach, w których opisał historię Rzymu od czasów cesarza Nerwy (96) do 378 r., z czego do dziś zachowała się część dotycząca lat 353-378. Por. wydania z epoki: Ammiani Marcellini *Rerum gestarum libri qui supersunt*, ex recensione Vallesio Gronoviana, indicem dignitatum necnon glossarium Latinitatis adiecit A.G. Ernesti, Lipsiae 1773; Ammiani Marcellini *Rerum gestarum qui de XXXI supersunt libri XVIII*, ad optimas editiones collati, praemittitur notitia literaria, accedunt indices studiis Societatis Bipontiae, vol. 1-2, Biponti 1786.

Prokopie – Prokopiusz z Cezarei (Προκόπιος Καισαρεύς [*Prokópios Kaisareús*]; ok. 500-565 n.e.) napisał po grecku m.in. *Historię wojen* (Ἔπερ τῶν πολέμων λόγοι [*Hypér tón polémón lógoi*]) w ośmiu księgach. Por. wydanie z epoki: Procopii Caesariensis *Historiarum sui temporis libri VIII*, Parisiis 1661-1663 (przedruk: Procopii Caesariensis *Historiarum sui temporis libri VIII*, Venice 1729).

Jornandzie – Jordanes († po 552 n.e.) był autorem dzieła *Pochodzenie i dzieje Gotów (Getica / De origine actibusque Getarum)*, opisującego historię Gotów do 540 r. oraz wspominającego o plemionach m.in. Antów, Wenetów i Sklawinów. Edycja, z której mógł skorzystać Naruszewicz: Jordanes, episcopus Ravennas, *De Getarum, sive Gothorum, origine et rebus gestis*, Isidori *Chronicon Gothorum, Vandalorum, Suevorum et Wisigothorum*, Procopii *Fragmentum, de priscis sedibus et migrationibus Gothorum*, Graece et Lat[inae], accessit et Jornandes, *De regnorum et temporum successione*, omnia ex recognitione et cum notis B. Vulcanii, Leiden 1597.

i Sydoniuszu Apollinarze – Sydoniusz Apollinaris (*Gaius Sollius Modestus Apollinaris Sidonius*; ok. 430-489 n.e.) w listach z lat 469-482, stanowiących dziś jedno z ważniejszych źródeł dotyczących Galii u schyłku cesarstwa, ukazał historię najazdów plemion barbarzyńskich: Wizygotów, Burgundów, Alanów i Franków. Por. także niżej, obj. do 49.7.

Awarowie, naród huński – azjatycki lud, który we wczesnym Średniowieczu wtargnął przez stepy nadkaspjskie do Europy; zostali rozgromieni przez Karola Wielkiego (lata: 791-799).

dalej Słowacy – tj. narody zachodniosłowiańskie.

Pieczyngowie – związek plemion wędrujących od końca IX w. po stepach nad Morzem Czarnym; w wiekach VIII–IX zajmowali obszary między dolnym biegiem Wołgi a rzeką Jaik (dziś: Ural). Wyparci przez Chazarów, zostali następnie rozgromieni przez Jarosława Mądrego (1036 r.).

i Chazarowie – koczownicze plemiona pochodzenia tureckiego, żyjące z pasterstwa i łupiestwa, które w połowie IV w. przybyły z Azji na stepy nad dolną Wołgą. Po wyprawie księcia Świętosława (965 r.) państwo chazarские uległo rozpadowi. O Chazarach por. CONST.PORPHYR.*Adm.* np. 10,62 (w wydaniu 1711: s. 62A-B).

a na koniec Uzowie – tj. Oguzowie, związek pasterskich plemion tureckich. O Uzach por. CONST.PORPHYR.*Adm.* np. 9,61; 10,62 (w wydaniu 1711: s. 61F, 62A): Oŭŭot [*Ūzoī*] – *Uzi*.

Polowcy – koczowniczy lud turecki, który od XI w. plądrował ziemie ruskie, słowackie, węgierskie i bułgarskie. W XIII w., rozgromieni przez Mongołów, weszli w skład Złotej Ordy.

Tatarowie Mogulscy ... którzy opanowawszy ruskie kraje, z sobą się i Rusinami bez ustanku zbijali – Mongołowie. W wyniku najazdu mongolskiego w 1240 r. znaczna część księstw ruskich utraciła niezależność, a Ruś Kijowska jako organizm państwowy przestała istnieć.

królów ... cymmeryjskich – wodzów plemion Kimmerów (Κιμμέριοι [*Kim-mérioi*]), koczowniczego ludu indoeuropejskiego, przedscytyjskiego, który pochodził najprawdopodobniej z terenów Krymu. Z Azji wyparł ich Alyattes, król Lidii (panował w latach: ok. 620-560 p.n.e.).

Dzień 20. marca, wtorek

26.1

dziekana tamecznego ruskiego – o nazwisku Suszycki.

2

od gospodarstwa – Teodora Rylskiego z małżonką, której tożsamości nie udało się ustalić.

od ks[ię]cia J[ego]m[os]ci podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego] – Stanisława Poniatowskiego.

3

cesarza Józefa II, jadącego do Rosji – Józef II zmierzał w 1787 r. na spotkanie z Katarzyną II, z którą wspólnie odbył podróż na Krym.

książąt rosyjskich: Pawła i Maryję, przejeżdżających przez Polskę do różnych krajów europejskich – carewicz Paweł z żoną, Marią Fiodorowną, gościli w Chwastowie w czasie swej europejskiej podróży, jaką odbywali w latach 1781-1782.

Sehiukereja ... jadącego z Rosji do państw tureckich – po aneksji Krymu przez Rosję Szahin Girej przebywał w Rosji (najpierw w Woroneżu, później w Kałudze), skąd zimą 1787 r. wyjechał do Turcji. Być może wtedy przejeżdżał przez Chwastów.

4

deputata na Trybunał Koronny – delegata do najwyższego sądu apelacyjnego drugiej i ostatniej instancji dla szlachty, utworzonego w 1578 r.

karecie poczwórnej – tj. dużej karecie dla 4 osób, określanej także mianem landary.

J[ego]m[os]ć Pan ambasador – Otto Magnus von Stackelberg.

Dzień 21. marca, śrroda

27.3

młodszeo książeoia de Linge – Ludwika Eugeniusza Marię Lamorala de Ligne.

z dwoma córkami – Aniela Szujaska miała trzy córki: Annę, Franciszkę i Anielę. Nie wiadomo, które z nich Naruszewicz miał na myśli.

ks[iędzu] prowincyjałowi dominikańskiemu – nie udało się ustalić tożsamości tej osoby.

Dzień 22. marca, czwartek

28.1

J[ego]m[os]ci ks[iędzu] biskupowi kijowskiemu – Kasprowi Cieciszowskiemu.

3

ksiąoia J[ego]m[os]ci podskarbiego wielkiego litewskiego – Stanisława Poniatowskiego.

6

maluczkiego syna swojego – Jana Władysława Stanisława Tarnowskiego.

starożytno Tarnowskich imię – Tarnowscy to polski ród magnacki, istniejący od XIV w., którego protoplastą był komes Spycymir Leliwita. Nazwisko wywodzi się od Tarnowa – pierwszego gniazda rodowego Tarnowskich. Od 1547 r. mieli również tytuł hrabiowski, nadany przez Karola V Habsburga hetmanowi Janowi Amorowi Tarnowskiemu.

na imię Ustrzyckich z sobą spokrewnione – Apolonia z Ustrzyckich była żoną Kazimierza Poniatowskiego, brata Stanisława Augusta.

28A.2 (s. 533-534)

domok rewizorski – tj. dom rewizora, czyli urzędnika dokonującego kontroli (czegoś).

3

Przykry nam był ten nieco przeciąg czasu – szyk: przykry nam był nieco ten przeciąg czasu.

5

Mokronowskiego, w[o]jewo]dy mazowieckiego, którego J[asnie] Pan hrabia ma za sobą siostrzenicę – sens: pan hrabia jest małżonkiem siostrzenicy Andrzeja Mokronowskiego.

Dzień 23. marca, piątek**29.1***gospodarstwu* – Urszuli z Ustrzyckich i Rafałowi Tarnowskiemu.*księcia J[ego]m[os]ci podskarbiego w[ielkiego] litewskiego* – Stanisława Poniatowskiego.*wojwoda ruski* – Stanisław Szczęsny Potocki.**3***J[ego]m[os]ć Pan hrabia* – Rafał Tarnowski.*część owego wału, który ... nazywa się Walem Trajana* – kwestia istnienia Muru Trajana na Ukrainie do dziś pozostaje nierozstrzygnięta. Być może Naruszewicz mylił je z Wałami Żmijowymi, które przebiegały m.in. przez Kijowszczyznę.*zdobyli Dacjy na Decebalu królu* – Trajan prowadził wojny z Dakami w latach 101-105 n.e. W ich wyniku Dacja stała się prowincją rzymską, zaś ostatni król Daków, Decebal, popełnił samobójstwo.*Rzymianie ... mieli zwyczaj sypać potężne wały* – Naruszewicz miał zapewne na myśli systemy umocnień granicznych, które Rzymianie wznosili na krańcach swojego imperium, szczególnie zagrożonych najazdami. Do najbardziej znanych należą Wał Hadriana (*Vallum Hadriani*), budowany w latach: 121-129 n.e., wyznaczający północną granicę Brytanii, Wał Antoniusza (*Vallum Antonini*), budowany w latach: 142-154 n.e., na północ od Wału Hadriana (między dzisiejszymi zatokami Firth of Ford i Firth of Clyde) czy Wał Trajana.**4***dziedziców Wasilewa* – Urszuli z Ustrzyckich i Rafała Tarnowskich.*prezbiter w odzieniu kapłańskim* – nie udało się ustalić tożsamości tej osoby.**7***dla króla, stryja* – Stanisław August Poniatowski był stryjem Stanisława Poniatowskiego, właściciela Potoka.**Dzień 24. marca, sobota****30.3***Miasto to starożytne zbudowane było od książąt ruskich kijowskich* – pierwsze wzmianki o Kaniowie pochodzą z XI w. Był wówczas własnością kniazia Jerzego Suzdalskiego, który ofiarował miasto księciu kijowskiemu, Hlebowi.*W czasie napadów na ruskie państwa od Połowców zbierali się tam czasem książęta i wojnę przeciwko tym barbarzyńcom uchwalali* – być może Naruszewicz miał na myśli działania księcia kijowskiego, Rościśława, który zebrał znaczną liczbę sprzymierzonych wojsk i w 1166 r. rozgromił Połowców pod Kaniowem.*cerkiew pod wezwaniem Ś[więtego] Jerzego* – była to pierwsza cerkiew w Kaniowie. Budowę rozpoczęto w 1145 r. dzięki staraniom i fundacji Wsiewołoda II Olegowicza. W XVI w. zmieniono wezwanie na Zaśnięcia Matki Bożej. Świątynia została niemal całkowicie zniszczona w 1678 r., podczas najazdu tatarskiego; po odbudowie przekazana unitom.

według kalendarza ruskiego – Naruszewicz, używając określenia „kalendarz ruski”, miał zapewne na myśli kalendarz bizantyński, który obowiązywał na terenach Rusi do początku XVIII w.

jako świadczą kroniki ruskie – najbardziej znane kroniki ruskie to latopisy z kodeksu odnalezionego w XV w. w klasztorze św. Hipacego pod Kostromą. Kodeks ten, nazywany hipackim lub ipatijewskim, zawiera *Powieść minionych lat* Nestora Kronikarza, *Latopis kijowski* oraz tzw. *Latopis halicko-wołyński*.

Gedymin, wielki książę litewski, dostawszy Kijowa – Giedymin zdobył Kijów w 1331 r.

przechodzić musiały przez Kaniów wszystkie karawany z towarami wschodnimi – przez Kaniów przebiegały ważne szlaki handlowe, łączące Bizancjum z Moskwą, Szwecją i Danią.

zamki nad Dnieprem będące: *Kaniów i Czerkasy* – zamek w Kaniowie wzniesiony został pod koniec XIV w., by chronić tamtejsze ziemie przed najazdami Tatarów. Obecnie nie istnieje. Zamek obronny w Czerkasach nad Dnieprem zbudowano w Średniowieczu. Miał pełnić funkcje obronne podczas najazdów tatarskich. Został zniszczony przez chłopów podczas koliszczyzny w 1768 r.

Zamek ten kaniowski trwał jeszcze do czasów Zygmunta Augusta, jako świadczą metryki *Wielkiego Księstwa Litewskiego* – Metryka Litewska złożona jest z kilku serii ksiąg wpisów akt, które były wystawiane przez kancelarię Wielkiego Księstwa Litewskiego (również dokumentów spoza kancelarii); zachowane dokumenty powstawały od końca XV do końca XVIII w. Kaniów wymieniany jest tam wielokrotnie, jednak w wydaniach współczesnych (wydawca nie poszukiwał informacji w metrykach niepublikowanych) informacji o samym zamku nie odnotowano.

Michajło Litwin w księdze opisującej obyczaje litewskie i tatarskie – mowa o łacińskim traktacie Michalona Litwina, zatytułowanym *De moribus Tartarorum, Litanorum et Moschorum* (O obyczajach Tatarów, Litwinów i Moskowitów), wydanym w 1615 r. w Bazylei. Autor nie został jednoznacznie zidentyfikowany: jedni uważają, że mógł nim być Michał Tyszkiewicz, poseł litewski do Tatarów perekopskich w latach 1537-1539, drudzy, że Wacław/Wenclaw Mikołajewicz z Mejszagoly (ok. 1490-1560), sekretarz w kancelarii wielkiego księcia litewskiego. Sam Naruszewicz pisze o nim tak (55.6): „Michajło Litwin, który żył za Zygmunta Augusta i z woli jego lustrował zamki naddnieprskie od Smoleńska do Oczakowa”. Zob. MICHALON, *De moribus Tartarorum*, s. 35: *Kaniów* (marginalium: *Arces ad Borysthenem* – ‘Zamki nad Dnieprem’).

za Stefana chowano jeszcze załogę z Kozaków, jako świadczy społeczny *Sarnicki* – SARNICKI, *Descriptio Poloniae* (wydanie 1712), szp. 1904.

wyjednal konstytucyją za Zygmunta Trzeciego, w roku 1598, że Rzeczpospolita na restaurację pomienionego zamku... pozwoliła wybierać od kupców wszelkiego narodu... od 10 złotych po groszy sześć, a te pieniądze obrócone być miały na zamek – za panowania Zygmunta III Wazy, podczas sejmu w 1598 r., ustalono, że przez 10 lat kupcy przejeżdżający przez Kaniów będą płacili odgórnie wyznaczoną kwotę, która miała być przeznaczana na remont zamku.

Za Władysława IV trwała jeszcze ta twierdza – w pierwszej połowie XVIII w. zamek kaniowski był już bardzo zniszczony, niemniej jednak istniał jako budowla, choć nie mógł już pełnić funkcji obronnych.

jako świadczy Beauplan w „Opisaniu Ukrainy” – BEAUPLAN, *Description d’Ukraine*, s. 114.

Plus bas du côté de la Russie est Kaniow, ville et Château fort ancien<s>, et où il y a toujours pour garnison un régiment de Cosaques, il y a aussi un bac pour le passage de la rivière.

(transkrypcja, interpunkcja i poprawka M. Bajer)

Jeszcze poniżej, od strony Rusi, położony jest Kaniów; miasto i starodawny zamek, gdzie zawsze stoi pułk kozacki jako garnizon, jest tam ponadto prom służący do przekraczania rzeki.

(przekład Z. Stasiewska, S. Meller)

cerkiew starożytną, murowaną w rozwalinach – w Kaniowie bazylianie prowadzili działalność duszpasterską w przejętej cerkwi prawosławnej pw. Zaśnięcia Matki Bożej (cerkiew Uspieńska), którą Naruszewicz nazywa cerkwią św. Jerzego, oraz w wybudowanej w 2. połowie XVIII w. niewielkiej, drewnianej cerkwi unickiej, która była rozbudowywana podczas pobytu króla w Kaniowie. Obie świątynie leżały blisko siebie na kaniowskim wzgórzu.

z małą przy niej cerkiewką drewnianą – cerkiew unicka wzniesiona została przez bazylianów w XVIII w.

lubo hojność dobroczynna dziedzica obszerny tamże gmach ... dla mieszkania opata i księży, a na dole dla szkół zbudowała – budynki mieszkalne dla bazylianów oraz szkołę ufundował Stanisław Poniatowski, bratanek króla. Otwarcie szkół nastąpiło w 1782 r. Do dziś zachował się w Kaniowie budynek szkolny, w którym obecnie jest muzeum.

5

książę J[ego]m[os]ć podskarbi – Stanisław Poniatowski.

końmi powodnymi – dodatkowymi końmi, na których nikt nie jeździ; prowadzono je na tzw. powodzie, czyli rzemieniu.

Dziennika podróży... część II: bytność w Kaniewie

Dzień 25. marca, niedziela

31.1

kościola łacińskiego – kościoła rzymskokatolickiego.

2

duchowieństwo obrządku ruskiego – duchowieństwo Kościoła unickiego, czyli katolickiego Kościoła wschodniego, uznającego władzę i autorytet papieża, zarządzanego przez metropolitę kijowskiego. Z uwagi na fakt, że Kościół unicki wywodził się z prawosławnej metropolii kijowskiej oraz wiernych,

którzy najczęściej byli Rusinami, nazywano go „Kościołem ruskim”; stąd też określenie Naruszewicza: „ruski obrządek”.

opat tameczny – Bonifacy Fyzykiewicz.

w aparacie kapłański – tu: uroczyste szaty liturgiczne.

w mitrze – liturgiczne nakrycie głowy, oznaka godności chrześcijańskich dostojników kościelnych (biskupów, kardynałów, opatów, infulatów oraz archimandrytów). W obrządku wschodnim, także w Kościele unickim, mitry miały kształt zaokrąglonej, zamkniętej korony, odróżniając się od mitr dostojników rzymskokatolickich, mających kształt trójkątów.

z pastorałem – w kościołach chrześcijańskich pastorał był atrybutem biskupów, opatów i infulatów. W kościele unickim, tak jak w kościołach obrządku wschodniego, używano pastorału liturgicznego (żelź) i pozaliturgicznego (posoch). Bonifacy Fyzykiewicz miał zapewne pastorał liturgiczny, przypominający kształtem długą laskę, zakończoną poprzeczną główką, a zwieńczoną kulą i krzyżem.

chleb i wino obyczajem Melchizedeka ... ofiarował – Melchizedek, kapłan Boga Najwyższego, powitał chlebem i winem Abrahama powracającego po wygraniu bitwy; Rdz 14,18-20.

mszą czytana – rodzaj mszy świętej, podczas której kapłan wszystkie modlitwy mszalne tylko odczytuje, a nie śpiewa; por. też niżej, 45.1.

w języku słowiańskim – tj. staro-cerkiewno-słowiańskim.

dla J[ego]m[os]ci Pana hetmana – Ludwika Tyszkiewicza.

biskupowi – Adamowi Naruszewiczowi.

J[aśnie] Pana ambasadora – Ottona Magnusa von Stackelberga.

ks[ią]żę J[ego]m[os]ć podskarbi – Stanisław Poniatowski.

dla J[ego]m[os]ci Pana hetmana – Ludwika Tyszkiewicza.

Dzień 26. marca, poniedziałek

32.1

Orderu Ś[więtego] Aleksandra Newskiego – ustanowiony przez Piotra I Wielkiego w 1724 r.; do 1917 r. wysokie odznaczenie Imperium Rosyjskiego. W hierarchii carskich orderów znajdował się wraz z Orderem Św. Katarzyny Męczennicy na drugim miejscu po Orderze Św. Andrzeja Apostoła Pierwszego Powołania. Nadawany był zarówno za zasługi cywilne, jak i wojskowe.

syn feldmarszałka rosyjskiego – Michała Piotrowicza Rumiancewa.

dla J[ego]m[os]ci Pana ambasadora rosyjskiego – Ottona von Stackelberga.

2

ks[ię]ciu J[ego]m[os]ci podskarbiemu w[ielkiemu] lit[ewskiemu] – Stanisławowi Poniatowskiemu.

Dzień 27. marca, wtorek

33.1

księcia J[ego]m[os]ci podskarbiego lit[ewskiego] – Stanisława Poniatowskiego.

2

Orderu Ś[więtego] Andrzeja – Order Św. Andrzeja Apostoła Pierwszego Powołania został ustanowiony w 1698 r. przez Piotra I Wielkiego. Do roku 1917 było to najwyższe odznaczenie w Rosji.

Szuwałow, syn senatora – senator to Andrzej Piotrowicz Szuwałow.

Dzień 28. marca, śrzoda

34.7

chciał z dworem rosyjskim umówić niektóre interesa względem krajowych dyzunitów i onych zwierzchności duchownej w Polsce – dyzunitami nazywano wiernych i duchownych prawosławnych w Rzeczypospolitej, którzy po zawarciu unii brzeskiej (1596) nie podporządkowali się jej postanowieniom; w drugiej połowie XVIII w. problem dyzunitów został wykorzystany przez Rosję jako pretekst do ingerencji w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej.

względem handlu krajowego w Chersonie nad Dnieprem, Alkermanie, czyli Białogrodzie nad Dniestrem i na Morzu Czarnym – po I rozbiorze (1772) Polska utraciła połączenie lądowe z portem w Gdańsku, zaś Prusy nałożyły bardzo wysokie cło na spławianie towarów Wisłą, dlatego Polacy musieli szukać innych rozwiązań. Pierwszym krokiem było powstanie Kompanii Handlowej Polskiej (1783), mającej prowadzić handel przez Morze Czarne. Rosja zezwoliła na przewóz polskich towarów na swój teren bez cła (1782). Antoni Protazy Potocki, współzałożyciel Kompanii, zbudował w Jampolu nad Dniestrem port rzeczny i dostarczał zboże m.in. do Bender i Akermanu. Stanisław August, popierając rozwój handlu czarnomorskiego, podczas spotkania z Katarzyną II w Kaniowie miał prowadzić negocjacje dotyczące warunków udostępnienia portu w Chersoniu. Zob. też obj. 23.4.

Oba te zamiary jak pomyślny wzięły skutek ... już to wiadomo publiczności – działalność Kompanii Handlowej Polskiej, dzięki której nastąpił rozwój handlu czarnomorskiego, przynosiła znaczne zyski, m.in. powodując wzrost cen na zboże w południowo-wschodniej Polsce.

Prawo króla i Rzeczypospolitej nad poddanymi innej religiji zostało zabezpieczone przysięgą wierności J[ego]m[ości] ks[iędza] Wiktora Sadkowskiego ... zasłał potem w Tulczynie – Wiktor Sadkowski złożył przysięgę 18 maja 1787 r. w Tulczynie.

8

Mieliśmy za Jagellonów jeszcze Morze Czarne, będąc panami części jego brzegów – Rzeczpospolita Obojga Narodów miała dostęp do Morza Czarnego na przełomie XIV i XV w., skąd została wyparta przez Turków.

jako zwierzchni panowie koczowisk tatarskich i Wołoszczyzny – Wołoszczyzna, którą Naruszewicz utożsamia tu z Gospodarstwem Mołdawskim, była lennikiem Polski w latach 1397-1485, dlatego Polska miała dostęp do mołdawskich portów nad Morzem Czarnym.

Mieliśmy i Morze Bałtyckie, które teraz Prusami Zachodnimi zowią – wydaje się, że Naruszewicz dokonał tu skrótu myślowego. Prusy Zachodnie powstały

po I rozbiórce Polski z przyłączenia do państwa pruskiego Prus Królewskich (czyli Pomorza Gdańskiego, jednak z wyłączeniem Gdańska, oraz ziemi chełmińskiej bez Torunia, Powiśla, Warmii) i wschodnich Kujaw, wskutek czego Polska straciła dostęp do Morza Bałtyckiego.

wypis z życia jego napisanego w języku łacińskim przez sekretarza Gracyjani – chodzi zapewne o książkę Grazianiego De vita Joannis Francisci Commendonon cardinalis libri quatuor. Accessere vitae Petri Bembi et Gasparis Contareni Cardinalium auctore Joanne Casa z 1685 r.

9

Naruszewicz przetłumaczył w *Dzienniku* (w końcowej części nieco parafrazując i skrcając) passus z biografii kardynała Commendonon autorstwa Antonia Marii Grazianiego. Uwagi w nawiasach pochodzą od Naruszewicza, który swoimi zwyczajem dla jasności zamieniał też niekiedy zaimki na nazwy własne (np. *ipsi* → Podolanie), dodawał nazwy własne (*in externas... terras* → po różnych Europy stronach), poetyzował (*aut fugere hostem* → albo po pogromie z wiatrem rozprasza), nie zamieścił też ostatniego zdania, jakie Graziani przytoczył za Commendononem. GRATIANUS, *De vita Commendonon*, cap. XVI: „De Podolia deque eius frequentandae consilio regi allato” (‘O Podolu i radzie udzielonej królowi w sprawie zaludnienia [tej krainy]’), s. 197-200:

Uberrimi Podoliae agri partem maximam, qua Pontum Euxinum aspicit, deserta atque vasta solitudo tenet; quod et infesta loca sunt barbarorum excursionibus, et suas fruges, quo asportent, habitatores non habent: neque enim ipsi ut reliqui Poloniae populi aut Vistula, aut in Vistulam influentibus amnibus frumenta et reliquos terrae fructus devehere Dantiscum atque inde per Balticum mare in externas mittere terras possunt, quorum flumina ab Russiae finibus ad meridiem versa omnia in Euxinum ferunt.

Commendonon igitur satis exploratis inquirendo rebus Augusto ostendit posse fertilissimam regni sui partem non coli tantum et frequentari, sed ad magnam quoque opulentiam pervenire auctorque conandi fuit. *Venorum urbem amplam et maris late potentem maritimarumque rerum scientia, usuque longe exteris praestantem in medio stare mari ducentisque amplius millibus hominum habitari, celebrarique nullo circa proprio agro, quem colat, neque ad tantam multitudinem alendam saepe sufficere, quod a vicinis populis convehitur: posse Venetias frumenta e Russia deportari, nec longinquitate itineris, nec aliis, quae se primo ostendunt, difficultatibus deterreri debere, nihil enim regi, si adsit industria studiumque, insuperabile fore.*

Ante omnia agendum cum Turcis esse, ut metu atque auctoritate imperii sui Vallachos, et maxime Scythas, a latrociniis contineant, quod Turcas credi libenter esse facturos, quippe ex crebro illo navium commeatu et eorum portus celebrari, et vectigalia augeri, et pacem iis cum Polonis, pariter et cum Venetis, esse. Tum ad ripam Tyrae loco, qui visus maxime opportunus fuerit, deligeret oppidum atque novam urbem conderet, ubi tutam mercatoribus stationem praestaret, ne subitis incursionibus finitimorum pateret vel levi

munimento ac ligneis moenibus, ut est mos iis in terris, oppidum firmasse – sat fore adversus barbaros inermes et nullis belli instrumentis, quois septa modo loca tentare audeant, instructos et inscios eius rei assuetosque tantum in latissimis campis excurrere, brevique certamine aut in fugam vertere, aut fugere hostem. Venturas Venetiis naves portumque ad Bialogradum in ostio Tyrae aut alibi, ut commodum fuerit, capturas frumentaue secundo flumine devecta ad mare Aegeum in Adriaticum invectas sinum Venetias redituras.

Nec Venetis hominibus novum id iter aut mare futurum, suetis paucis ante annis longiorem illam navigationem ad Tanam urbem, Tanais annis ostio sitam, suscipere mutandarum causa mercium et ex iis ipsi Podoliae campis ad inficiendas lanas semina quaedam exportare, quorum fructus, qui, cum eo commercio desierunt, repeti possent. Vinci omnia superarique spe et cupidine lucri multaue diem atque usum inventurum, quois quotidie negotium proclivius expeditiusque reddatur, nec frumenta solum, sed – ubi procedere res coeperit – vim magnam mellis, cerae, piscis, cinerum, pellium, quae nunc neglecta sine emolumento habentur, Venetis mercatoribus vendituros eosque ipsos varias variiue usus, quas Venetiae ferunt merces quarumque indiga Polonia est, ultro advecturos, nec dubium frequentem novam urbem brevi ipsum quaestum utilitatemque effecturam mollituramque et mansuefacturam feros quoque barbarorum animos, qui et ipsi mercari, quae externa navibus subvehuntur, et sua exhibere, et denique commercio et fructu advenarum laetabuntur. [...].

Przekład Naruszewicza nie był wierny, czego dowodem są następujące przykłady:

braclawskie województwo było dawniej częścią *Podola* – uwaga nawiasowa o województwie braclawskim pochodzi od Naruszewicza.

Podolanie – po łac. zaimek *ipsi*.

obywatele – po łac. ‘mieszkańcy’.

spieniężyć w Gdańsku – po łac. ‘zawieźć do Gdańska’.

po różnych Europy [dodatek tłumacza] *stronach* [po łac. ‘ziemiach’] – po łac. ‘po różnych ziemiach’.

rozwoziły – po łac. ‘posyłać’.

królowi Zygmuntowi – dodatek tłumacza.

Powiedział on – po łac. ‘był autorem podjęcia tej próby’.

aby król opatrzył – ‘król’ to dodatek tłumacza.

albo po pogromie z wiatrem rozprasza – ‘wiatrem’ to dodatek tłumacza.

popłyną przez archipelag – po łac. ‘Morze Egejskie’.

zbożem polskim – ‘polskim’ to dodatek tłumacza.

miasto swoje ożywią – po łac. ‘powrócą do zatoki weneckiej’.

nabrania tamiecznych produktów – po łac. ‘z powodu wymiany towarów’.

Projekt Commendoniego nigdy nie doczekał się realizacji. Porohy na Dnieprze, które uniemożliwiały żeglugę i transport towarów, okazały się

przeszkodą, której nie umiano, bądź nie chciano (z uwagi na wysokie nakłady finansowe), pokonać.

Wenetom – tj. Wenecjanom. Wenetowie (*Venetii*) zamieszkivali Wenecję (*Venetia*), kraj położony na północnym-wschodzie od Galii Przedalpejskiej (*Gallia Cisalpina*), pomiędzy Alpami, Adriatykiem i dolnym biegiem rzeki Po (dziś: Pad); na tamtejszych lagunach w roku 452 uciekinierzy, próbujący się schronić przed barbarzyńskimi Hunami, założyli miasto.

już dla czerwcu ... zdatnego do farbowania sukien – czerw/czerwiec to gatunek owada; jego larwy po sproszkowaniu stosowano jako barwnik jeszcze w XIX w. Czerwie, obok zboża, drewna i soli, były w XV i XVI w. ważnym towarem eksportowym Polski i Litwy. Stąd trafiał do Wenecji, ale również do Toskanii czy Górnych Niemiec. Od niego pochodzi nazwa miesiąca czerwca.

10

legata – Giovanniego Francesca Commendone.

król – Zygmunt August.

do sultana tureckiego – Sulejmana I Wspaniałego.

J[ego]m[os]ci Pana Piotra Potockiego, starosty guzowskiego – zaszła tu zapewne pomyłka. Starostą guzowskim był wówczas Antoni Protazy Potocki.

Dzień 29. marca, czwartek

35.1

książę J[ego]m[os]ć podskarbi w[ielki] lit[ewski] – Stanisław Poniatowski.

3

Kawalerii Maltańskiej – Zakon Maltański lub Suwerenny Rycerski Zakon Maltański, szpitalny i rycerski, został utworzony w XII w. w Jerozolimie. W Polsce Kawalerowie Maltańscy obecni byli od XII w., zaś w wiekach XVI-XVIII funkcjonowały komandorie w Poznaniu i (od 1610 r.) w Stołowiczach na Litwie, a w latach 1774-1793 działał Wielki Przeorat Polski.

35A.3 (s. 547)

bilard „à la guerre” – (franc. *à la guerre* – ‘tak jak na wojnie’) rodzaj bilardu, w którym w grze bierze udział więcej niż dwóch zawodników.

Dzień 30. marca, piątek

36.1

księcia J[ego]m[os]ci podskarbiego W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego] – Stanisława Poniatowskiego.

Dzień 1. kwietnia, niedziela

38.1

w cerkwi – zob. wyżej, obj. do 30.3.

przez ks[iędza] opata – Bonifacego Fyzykiewicza.

Ma ona wewnątrz formę krzyżową w równych zewsząd częściach – tzn. była wzniesiona na planie krzyża greckiego (równoramienne). Cerkiew wznoszona na planie krzyża (zwykłego lub greckiego) była, obok budowy na planie prostokąta i koła, najbardziej rozpowszechnionym typem planu świątyni.

2

kopiją manuskryptu ... pisanego ręką pradziada jego – chodzi o dzieło *Latopisiec albo Kroniczka różnych spraw i dziejów dawnych i terażniejszych czasów, z wieku i życia mego na tym padole* Joachima Jerlicza, pradziada Rocha Jerlicza. Zob. *Latopisiec albo Kroniczka Joachima Jerlicza*, z rękopismu wyd. K.Wł. Wójcicki, t. 1-2, Warszawa 1853.

Dzień 2. kwietnia, poniedziałek

39.1

J[ego]m[os]ć Pan hetman – Ludwik Tyszkiewicz.

Dzień 3. kwietnia, wtorek

40.1

księciem J[ego]m[os]cią podskarbin – Stanisławem Poniatowskim.

2

Orderem Ś[więtej] Katarzyny – Order Świętej Katarzyny Męczennicy był ustanowiony przez Piotra I Wielkiego w roku 1714. Nadawany był kobietom w latach 1714-1917.

3

J[ego]m[os]ci feldmarszałka Potemkina, wuja rodzzonego udarzonej – Aleksandra (z niejasnych przyczyn nazywana przez Naruszewicza Marią) z Engelhardtów Branicka była uważana za córkę Katarzyny II i Grigorija Aleksandrowicza Potiomkina, oficjalnie zaś była córką Wasyla von Engelhardta i Marii Potiomkin, siostry Grigorija Potiomkina.

ambasadorem cesarskim, grafem Cobentzel – Johann Ludwik Cobentzel był ambasadorem w Petersburgu.

4

Sarmatami – Sarmaci były to ludy koczowniczo-pasterskie pochodzenia irańskiego, wędrujące w wiekach VI-IV p.n.e. z Azji Środkowej w kierunku stepów położonych na północ od Morza Czarnego.

od Plinijusza, Meli, Strabona i Ptolemeusza – Pliniusz Starszy (ok. 23-79 n.e.; *Gaius Plinius Secundus Maior*) był autorem encyklopedii w 37. księgach *Historia naturalna* (*Historia naturalis*); Pomponiusz Mela († ok. 45 n.e.; *Pomponius Mela*) ułożył dzieło *De chorographia* (Geografia opisowa / Opis krajów), grecki geograf Strabon (ok. 64 p.n.e. – po 21 n.e.; *Strabo*, Στράβων [*Strábon*]) w 17. księgach zawarł *Zapiski geograficzne* (*Geographia*, Γεωγραφικά [*Geografiká*]), natomiast Klaudiusz Ptolemeusz (ok. 100-168 n.e.; *Claudius Ptolemaeus*, Κλαύδιος

Πτολεμαῖος [Klaúdios Ptolemaíos] wśród innych dzieł napisał także *Geografię / Naukę kreślenia mapy* (*Geographia, Γεωγραφικὴ ὑφήγησις* [Geografiké hyfēgēsis]). Por. PLIN. MA. (NH 4,78-93), POMP.MELA (2,6-7), STRAB. (7,3,16-17), PTOL. (Geogr. 3,5,6). [Za lokalizacje dziękuję prof. Gościwitowi Malinowskiemu]

Ruscy dziejopisowie twierdzą, że ś[więty] Jędrzej, apostoł Scytyi, przybył kiedyś do Kijowa – zob. *POWIEŚĆ MINIONYCH LAT*, rozdz. „O pobycie apostoła Andrzeja na ziemi ruskiej” (s. 6-7) oraz obj. następane.

in „*Specimine Ecclesiae Ruthenicae*” – KULCZYŃSKI, *Specimen*, s. 85-86:

Addicitur et synaxarium inuens breuiter, quibus locis et modis singuli apostoli Evangelium praedicarint vitamque terminarint. Inter alios de Andrea dicitur: — « Andreas apostolus primo ante alios vocatus, frater Petri, praedicauit Evangelium in Bithynia, Ponto et Armenia, rediensque per Pontum Byzantium, descendit usque ad Helladium et Deo disponente, cum pervenisset ad fluvium Borysthenem, plantauit crucem in montibus Kioviae praedixitque ibidem magnam gratiam Christi abundaturam». Quod utique tempore suo completum est, nam a sede Byzantina, seu Constantinopolitana, lux evangelica oris Russorum illuxit.

Wymienia się przy tym również żywoty świętych, nauczając krótko, gdzie i w jaki sposób apostołowie głosili Ewangelię oraz gdzie i w jaki sposób zakończyli życie. Między innymi mówi się również o Andrzeju: „Andrzej apostoł, powołany przed innymi, brat Piotra, głosił Ewangelię w Bitynii, Poncie i Armenii, a wracając przez Pont do Bizancjum, zawędrował aż do Helladii i, z woli Boga, gdy dotarł do rzeki Dniepr, posadził Krzyż na wzgórzach Kijowa i zapowiedział, że spłynie tam wielka łaska Chrystusa”. Co się oczywiście w swoim czasie wypełniło, gdyż światło Ewangelii padło na ziemię Rusinów od strony stolicy bizantyjskiej, czyli konstantynopolitańskiej.

(przekład K. Kokoszkiwicz)

blagosławił górą kijowskim – św. Andrzej podczas swych podróży misyjnych dotarł nad Dniepr w okolice późniejszego Kijowa. Wówczas, według legendy, wskazał wzgórze jako miejsce, gdzie z łaski Bożej powstaną miasto i świątynia. Obecnie stoi tam cerkiew św. Andrzeja; zob. *POWIEŚĆ MINIONYCH LAT*, rozdz. „O pobycie apostoła Andrzeja na ziemi ruskiej” (s. 7), oraz obj. poprzednie.

nazywając go w księdze „De administrando imperio” Cioba, a zamek jego Sambatem – Konstantyn Porfirogeneta nazywa miasto Kijów *Sambatás* – ‘Zębaty’, prawdopodobnie dlatego, że był otoczony ostrokołem; zob. CONST. PORPHYR. *Adm.* 9,59 (w wydaniu 1711: s. 59B):

Haec itaque omnia [i.e. lintres a Nemogarda, a castro Milinisca, Teliutza, Tzernigoga et Busegrade] secundo Danapri flumine descendunt coenitque ad castrum Cioaba [Κιοάβα [Kioába]], cui cognomen Sambatas [Σαμβατάς [Sambatás]].

Te wszystkie tedy [tj. czółna z Miliniska – Smoleńska, Teliucy – Lubeczy?, Cernigogi – Czernihowa i Wusegradu – Wyszogrodu] przybywają rzeką Dnieprem i zgromadzają się pod grodem Kijowem, zwanym Sambaras.

(przekład [z greki] A. Bielowski)

Nieco niżej (s. 59C) nazwa ta jest zapisana w wersji: Κιόβα [*Kioba*] – *Cioba* (na tę różnicę zwrócił zresztą uwagę także Jan Meursius w swoim komentarzu [s. 7]), co wedle wymowy β, tj. bety, jako *w* (por. np. Warwara), możemy odczytać jako **Kiowa*. Naruszewicz także znalazł tę regułę; por. niżej, 61.9.

za panowania na zachodzie Ottona I Sasa – Otton był królem niemieckim od 936 r., a Świętym Cesarzem Rzymu od 962 r. do swojej śmierci w 973 r.

za rządów na Rusi zadnieprskiej Świętosława, syna Ihora, a ojca Włodzimierza Wielkiego – Świętosław był księciem kijowskim w latach 945-972.

Świętosław – zdaniem wspomnianego Konstantyna – miał stolicę swoją w Nowogrodzie Siewierskim – Świętosław I otrzymał Nowogród od swojego ojca, Igora. Pierwsza wzmianka o tym grodzie pojawiła się również u Porfirogenety; zob. CONST.PORPHYR.*Adm.* 9,59 (w wydaniu 1711: s. 59B):

Lintres ab ulteriore Russia Constantinopolim appellentes a Nemogarda [ἀπὸ τοῦ Νεμογαρδάς [apó tí Nemogardás]] *proficiscuntur, ubi Sphendostblabus* [Σφενδοσθλάβος [Sfendosthlábos]], *Ingor* [Ἰγγωρ [Ingor]] *Russiae principis filius, habitabat.*

[...] przybywające z dalszej Rusi czółna do Konstantynopola pochodzą częścią z Nemogardu [tj. Nowogrodu], w którym Świętosław, syn Igora księcia Rusi, mieszkał.

(przekład [z greki] A. Bielowski)

po zburzeniach swoich pierwszych – w 967 r., pod nieobecność w stolicy Świętosława, na Kijów napadli Pieczyngowie, ale miasto nie doznało znacznego uszczerbku.

Drewlanami, Krzywiczianami, Łuczianami – według Naruszewicza Konstantyn Porfirogeneta wymienia te plemiona jako lenników Rusi; były one zobowiązane dostarczać do Kijowa łodzie i ludzi, którymi Dnieprem udawano się na wyprawy łupieżcze aż do Konstantynopola. Zob. CONST.PORPHYR.*Adm.* 9,59 (w wydaniu 1711: s. 59C): *Sclavi autem... Cribetaeni* [Κριβηταιηνοί [Kribetaieni]] *dicti et Lenzaneni* [Λενζανηνοί [Lenzanénoi]] – „Słowianie zaś..., którzy się zowią Krywicznami i Lenzanenami” (przekład [z greki] A. Bielowski). Drewlanie są może tożsami z Drunguwitami/Druguwitami Konstantyna; por. CONST.PORPHYR.*Adm.* 9,61 (w wydaniu 1711: s. 61E): *Drungubitarum* [Δρουγουβιτων [Drugubitón]].

łodzi jednodrzewnych – „*monoxyla*” – chodzi o łodzie wykonane z jednego pnia drzewa (μόνος [mónos] + ξύλον [ksýlon]); ten grecki termin w wydaniu z 1611 r.

nie ma ścisłego odpowiednika w łacinie, gdzie słowo *lintres* oznacza po prostu 'łodzie, czółna'. Por. CONST.PORPHYR.*Adm.* 9,59 (w wydaniu 1711: s. 59C [termin ten powtarza się także: 59C, D oraz 60B]):

Sclavi autem, ipsorum tributarii, Cribetaeeni dicti et Lenzaneni, necnon caeteri Sclavini, in montibus suis monoxyla [w wydaniu z 1611 r., s. 15, termin ten nie pada], *sive lintres, hyemis tempore caedunt ipsosque in aptam formam concinnatos, postquam sudo et sereno aëre soluta glacies est, in proximas paludes deducunt.*

Słowianie zaś, onych (*Rusów*) danczy, którzy się zowią Krywicznami i Lenzanenami, i reszta Słowian, na górach swoich ścinają zimową porą te **czółna**, czyli łodzie, i sporządziwszy je, wpuszczają do pobliskich jezior, w porze folgującej, kiedy lód staje.

(przekład [z greki] A. Bielowski, ze zmianą)

Żyjący w lat kilkadziesiąt po Konstantynie Dytmar Sas, biskup merseburcki – Konstantyn Porfirogeneta zmarł w 959 r., a Dytmar, czyli Thietmar z Merseburga, urodził się w 975 r.

opisując około roku 1018 wyprawę Bolesława Chrobrego do Kijowa – THIETMAR, ks. 8: „Zaczyna się druga księga dziejów Henryka II” (w wydaniu: 1667: s. 252-253).

czyni to miasto niezmiernie wielkim i bogatym, powiadając, że w nim było ośm rynków, cerkwi 400, a ludu moc niepoliczona z Greków i różnych barbarzyńców, osobliwie Pieczyngów, złożonego – THIETMAR, ks. 8 (w wydaniu: 1667 s. 253; przekład współczesny: s. 235):

In magna hac civitate, quae istius regni caput est, plus quam quadringentae habentur ecclesiae et mercatus VIII, populi autem ignota manus, quae sicut omnis haec provincia fugitivorum robore servorum huc undique confluentium et maxime e velocibus Danais multumque nocentibus Petinegis hactenus consistebat et alios vincebat.

W tym wielkim mieście, które jest stolicą owego państwa, jest więcej niż czterysta kościołów i osiem rynków, mieszkańców zaś liczba nie dająca się wyrazić. Jak w całym tym kraju, mieszkańcy owi składają się z dużej liczby niewolników, którzy zewsząd tu zbiegli, oraz w szczególności z obrotnych Duńczyków; Pieczyngom, którzy ich ciągle nękali, stawiali oni dotąd skuteczny opór i innych także gromili nieprzyjaciół.

(przekład M.Z. Jedlicki)

Naruszewiczowi Grecy to Danaowie Thietmara.

chciał ... posadzić na niej zięcia swojego, księcia Świętopelka – Bolesław I Chrobry osadził swojego zięcia, Świętopelka, na tronie kijowskim w 1018 r. Córka Bolesława Chrobrego, małżonka Świętopelka, nie jest znana z imienia.

póki ten ostatni monarcha państw swoich między synów nie podzielił – Polska została podzielona na dzielnice na mocy ustawy sukcesyjnej Bolesława III Krzywoustego w 1138 r.

i nie dał okazji tak jak Włodzimierz wojen domowych – po śmierci Włodzimierza Wielkiego (1015 r.) rozpoczęły się wojny domowe o tron kijowski, w wyniku których Świętopelk, najstarszy syn Włodzimierza, zabił dwóch młodszych braci: Borysa i Gleba i korzystając z pomocy teścia, Bolesława Chrobrego, rozpoczął w 1018 r. wojnę o tron ze swoim bratem, księciem Jarosławem, zakończoną zdobyciem Kijowa przez polskiego władcę. Wydarzenie to nie zakończyło jednak konfliktu. Ostatecznie na kijowskim tronie zasiadł Jarosław znany jako Jarosław I Mądry (1019 r.).

od czasu nawrócenia się Włodzimierza w roku 988 – Włodzimierz przyjął chrzest z Bizancjum i wprowadził na Rusi chrześcijaństwo jako religię państwową w roku 988.

Rusini, których po części nawrócili dawniej święci Cyryl i Metodyjusz, apostołowie tamtych krajów – tzw. apostołowie Słowian, Cyryl i Metody, prowadzili swoje misje w Wielkich Morawach, Bułgarii i Panonii (późniejsze Węgry), później ich dzieło miało wpływ także na nawrócenie Rusi.

naprzód Polacy... zabierali częstokroć ruskie państwa – Piastowie prowadzili wojny z księstwami ruskimi za panowania Bolesława I Chrobrego, Bolesława II Śmiałego i Bolesława III Krzywoustego.

potem Węgrzy – Węgrzy władali częścią Rusi z przerwami: najpierw na początku XIII w., później w latach 1370-1387.

a na koniec Litwa – Wielkie Księstwo Litewskie w latach 1240-1392 zawładnęło znaczną częścią zachodnich księstw ruskich, zaś sama Kijowszczyzna została wcielona do Litwy w 1362 r.

i Tatarzy... a na koniec i zabrali – tatarskie najazdy na Ruś spowodowały upadek Księstwa Kijowskiego w roku 1240.

utworzyli się haliicy i włodzimierscy, czyli wołyńscy – w XII w. z Księstwa Kijowskiego wydzielono Księstwo Halickie. W 1169 r. Kijów został zdobyty przez księcia włodzimierskiego Andrzeja I Bogobulskiego i dostał się pod jego władanie.

przeniosła się supremacja książąt ruskich za Dniepr, do Włodzimierza nad Kłazmią – w wyniku upadku Kijowa Włodzimierz nad Kłazmą, który choć ucierpiał po najeździe Mongołów w 1238 r., stał się nieformalną stolicą Rusi; działo się tak również dlatego, że prawosławna metropolia kościelna została tam przeniesiona z Kijowa (1300).

potem do Moskwy i do książąt moskiewskich przeszła – niezawisłość Księstwa Włodzimierskiego trwała do roku 1328, kiedy to książę moskiewski Iwan I Kalita podbił je i ogłosił się władcą (panował w latach: 1288-1340).

Spalili i zrabowali po kilkakroć Kijów Tatarzy Mogułowie – do zniszczenia Kijowa przez Tatarów doszło w 1240 r.; najazdy tatarskie, zakończone zniszczeniem miasta, powtórzyły się również później w 1416 i 1482 r.

poczawszy najazdy swoje od Batukana – podlegająca Batu-chanowi Złota Orda podbiła Kijów w 1240 r.

a jak inni książęta zadnieprscy ruscy, tak i kijowscy płacili haracz barbarzyńcom – na podbitych terenach Złota Orda przeprowadziła spisy ludności i osadziła swoich poborców podatkowych (baskaków), mających kontrolować składanie danin. Ponadto przeprowadzano branki i zobowiązywano podbitą społeczność do dostarczania koni, wozów i wyżywienia dla Tatarów.

Na koniec Gedymin ... zbiwszy Stanisława księżęcia, opanował Kijów – Litwini wyruszyli na Kijów w 1320 r., jednak nie udało im się wówczas opanować miasta, gdyż stawili im czoło książę kijowski Stanisław i książę perejasławski Oleg, których Litwini nie pokonali.

Od tej daty, to jest od roku 1320, miasto to i księstwo potomkom swoim, książętom litewskim, zabezpieczył – Giedyminowi nie udało się podbić Kijowa w 1320 r. Nastąpiło to dopiero w 1362 r., za panowania Olgierda Giedyminowicza.

ugruntowanego bądź na unijach litewskich, bądź na dawnych Polaków do Rusi pretensyjach z kilku jej podbiciów, z kilku poddaniów dobrowolnych i sukcesyj pochodzących – w latach 1569-1659 Kijów był stolicą województwa kijowskiego i wchodził wraz z nim w skład małopolskiej prowincji Korony Polskiej, natomiast po unii lubelskiej (1569) województwo kijowskie zostało włączone do Korony Polskiej.

Księstwo Kijowskie z miastem swoim, przed unią lubelską w roku 1569 dokonaną należące do prowincyi i Księstwa Litewskiego, poczęło być odtąd częścią prowincyi koronnych – Kijów od unii lubelskiej (1 lipca 1569) zaczął być miastem królewskim Rzeczypospolitej.

póki nam tego miasta broń rosyjska za panowania Jana Kazimierza w czasie rozruchów ukraińskich przez Kozaki sprawionych mocą nie wzięła – podczas powstania Chmielnickiego jego przywódca wystąpił do Moskwy z prośbą o pomoc w wojnie z Polską (1653 r.), a Moskwa ogłosiła wówczas przyłączenie Ukrainy: w 1654 r. Kijów złożył carowi przysięgę wierności.

za króla Jana III, kiedy on tak bardzo zapragnął ligi z Moskwą, cesarzem i Wenetami przeciwko Turkom – po zwycięskiej bitwie Jana III Sobieskiego pod Wiedniem (12 września 1683 r.) zawiązano Ligę Świętą (1684) przeciw osmańskiej Turcji i Tatarom krymskim; przymierze zawarły Państwo Kościelne, Rzeczpospolita, Wenecja i cesarstwo niemieckie, a w 1686 r. do Ligi przystąpiło prawosławne Carstwo Rosyjskie.

Zawarty przez Grzymułtowskiego traktat w roku 1686 zabezpieczył Moskwie Kijów – Jan III Sobieski próbował odzyskać Kijów, lecz prowadzone przez Krzysztofa Grzymułtowskiego pertraktacje z carem nie przyniosły pozytywnych wyników, bo pozyskanie Rosji dla Świętej Ligi było priorytetem, dlatego strona polska ustąpiła, co ostatecznie ugruntowało władzę rosyjską nad Kijowem.

5

dwaj Bolesławowie polscy szczyrbili u Bramy Złotej palasze – wydaje się, że stwierdzenie to ma charakter metaforyczny; Naruszewicz miał tu zapewne na uwadze zdobycie miasta kolejno przez Bolesława Chrobrego (1018) i Bolesława II Śmiałego (1069), a samo sformułowanie powtórzył za legendą głoszącą, że Chrobry uderzył Szczerbcem w Złotą Bramę. Chrobry jednak nie mógł tego zrobić, gdyż brama powstała dopiero w połowie XI w.

dla spoczywających w tej stronie w pieczarach, czyli lobach, ciał różnych, które kalendarz ruski czci jako święte – w systemie rozbudowanych korytarzy i pieczar pod Ławrą Peczerską znajdują się liczne kaplice i grobowce mniichów; stąd pochodzi nazwa miejsca.

Padolu imię nosi – dawna rzemieślniczo-targowa dzielnica najstarszego Kijowa (dziś: Padół, zabytkowa i administracyjna dzielnica Kijowa).

cerkiew S[więtej] Zofiji – cerkiew w Kijowie, nazywana Soborem Sofijskim, powstała w XI w. i do XIII w. była najważniejszą cerkwią miasta; obecnie muzeum.

Cerkiew Pieczarska – Naruszewiczowi chodziło prawdopodobnie o cerkiew Zaśnięcia Bogurodzicy w Ławrze Peczerskiej.

Monasteryem Pieczarskim – monaster powstał w 1051 r. z inicjatywy św.św. Antoniego i Teodojusza, inicjatorów ruchu monastycznego na Rusi. W XI w. wprowadzono bizantyńską regułę, przewidującą klasztorne życie wspólnotowe, oddawanie się modlitwie i pracy. Monaster już w XII w. uznawano za miejsce cudowne, był także ważnym ośrodkiem kultury: powstał tu m.in. wspomniany przez Naruszewicza (24.3) *Latopis* Nestora, pierwsza kronika ruska.

palacu imperyjalnym, drewnianym wprawdzie, lecz dosyć obszernym i wygodnym – nie do końca wiadomo, który z pałaców Naruszewicz miał na myśli. Katarzyna II mieszkała podczas pobytu w Kijowie w Pałacu Maryńskim (znanym również jako Maryjski), murowanej rezydencji na prawym brzegu Dniepru, wzniesionej jeszcze na rozkaz carycy Elżbiety (1709-1762). Inna budowla, z lat 1752-1756, przeznaczona na potrzeby wizyt carskich w Ławrze Peczerskiej, to tzw. Pałac Kłowski, który także był budynkiem murowanym, choć wcześniej przy Ławrze istniał także pałacyk drewniany.

czerniców – zakonników obrządku wschodniego.

opisał w udzielnej księdze Jan Herbinius „De cryptis Kiioviensibus” – *Religiosae Kiiovienses cryptae, sive Kiiovia subterranea, in quibus labyrinthus sub terra et in eo emortua a sescentis annis divorum atque heroum Graeco-Ruthenorum et necdum corrupta corpora*, ex nomine atque ad oculum e ΠΑΤΕΡΙΚΩ Sclavonico detegit M. Johannes Herbinius [Johann Herbin], [‘Święte krypty kijowskie, czyli Kijów podziemny, w tym labirynt pod ziemią, a w nim od setek lat (leżące) i jeszcze nie zmurszałe ciała świętych i znakomitych mężów grecko-ruskich, na podstawie napisanego po słowiańsku dzieła zatytułowanego Πατερικόν odsłania z imienia i prezentuje przed oczami duchowny (minister)

Johann Herbin’], zostało wydane w Jenie w 1675, r. i stanowiło deskrypcję Ławry Peczerskiej.

Dzień 4. kwietnia, śrroda

41.1

diecezji kijowskiej – istniała od 1397 r. Obejmowała Księstwa: Kijowskie, Siewierskie, Czernihowskie i Smoleńskie. To ostatnie utracono w 1636 r. Biskupi kijowscy mieli rezydencję w Fastowie i pod koniec XVIII w. do diecezji należało 38 kościołów katolickich i kaplic publicznych (dziś: diecezja kijowsko-żytomierska).

księża misyjnarze z Żytomirza – zakonnicy ze Zgromadzenia Misjonarzy św. Wincentego a Paulo prowadzili w Żytomierzu działalność duszpasterską od 1783 r.

w cerkwi k[sięży] bazylijanów – zob. wyżej, obj. do 30.3.

J[ego]m[os]ć Pan marszałek w[ielki] koronny – Michał Jerzy Mniszech.

J[ego]m[os]ci Pana Tarnowskiego, starościca sulejowskiego – Stanisława Tarnowskiego, syna Joachima.

mężowi jej, choć nieprzytomnemu – mowa o Rafale Tarnowskim.

Dzień 5. kwietnia, Czwartek Wielki

42.1

od J[ego]m[os]ci Pana marszałka w[ielkiego] koron[nego] – Michała Jerzego Mniszcha.

w aparacie biskupim – ubrany w szaty pontyfikalne; był to uroczysty strój złożony z humerału, alby, stuy, tuniceli, dalmatyki, ornatu, rękawiczek, sandałów, mitry i pastorału.

obojsza obrządku – unickiego i rzymskokatolickiego.

2

Książę J[ego]m[os]ć podskarbi wielki litewski i J[ego]m[os]ć Pan hetman polny lit[ewski] – Stanisław Poniatowski i Ludwik Tyszkiewicz.

z wyznaniem Greków unitów – Naruszewicz ma na myśli Kościół unicki, który powstał po unii brzeskiej w 1596 r. Określa się go również nazwą „greckokatolicki”, stąd określenie Naruszewicza. Unici byli wyznawcami prawosławia, którzy w wyniku wspomnianej unii przeszli na katolicyzm, uznając katolickie dogmaty i papieża; zachowali natomiast odrębność liturgiczną oraz prawną. Najwięcej unitów zamieszkiwało wówczas Podlasie, ziemię chełmską, ziemię przemyską, Wołyń oraz terytorium dzisiejszej Białorusi.

w języku słowiańskim – por. wyżej, obj. do 31.2.

w którym samym czasie – w tym samym czasie.

spowiednik królewski – ksiądz Kulikowski.

5

Zakończyły się oba te stoły – sens: zakończono obiad przy obu stołach.

od Ichm[os]ć P[anstwa] marszałkostwa w[ielkiego] kor[onnego] – Urszuli z Zamoyskich i Michała Jerzego Mniszchów.

Dzień 7. kwietnia, sobota**44.3**

mszy śpiewanej – msza święta śpiewana przez kapłana, któremu może towarzyszyć chór.

Dzień 8. kwietnia, Niedziela Wielkanocna**45.1**

mszy ś[więtej], lekty – Naruszewiczowi chodzi zapewne o mszę świętą czytana, której określenie w języku łacińskim brzmiało *missa lecta*; zob. wyżej, obj. do 31.2.

rozdawał święcone ręką własną – sens: rozdawał osobiście poświęcone pokarmy.

Dzień 9. kwietnia, poniedziałek**46.1**

świeckiego duchowieństwa – tj. duchowieństwa diecezjalnego.

msza ... ze wszystkimi ceremonijami obrządkowi temu przynależącymi – w kościele unickim była to msza, czyli Święta Liturgia (Boska Liturgia), odprawiana w poniedziałek wielkanocny (Святая Литургия понедельника Светлой Седмицы [*Świataia Liturgija ponedelnika Cwietłoi Sedmicy*]); obejmowała ona Liturgię św. Jana Chryzostoma oraz procesję (Крестный Ход [*Krestnyi Chod*]) wokół świątyni z odczytaniem czterech Ewangelii.

2

od księdza dziekana – księdza Suszyckiego.

przez ks[iędza] opata – Bonifacego Fyzykiewicza.

3

procesja z Najświętszym Sakramentem naokoło cerkwi – w kościele prawosławnym, ale również w unickim, nie oddawano czci Najświętszemu Sakramentowi w procesjach, a tylko w czasie sprawowania liturgii eucharystycznej. Niejasny jest więc opis obrzędów przedstawiony przez Naruszewicza. Jeśli rzeczywiście wyniesiono w procesji Najświętszy Sakrament z cerkwi, doszło do nietypowego wymieszania obrzędów religijnych unickich i rzymskokatolickich.

Obchodzono powtórnie cerkiew i na czterech jej rogach śpiewali prezbiterowie ewangelije na mszałach wspartych na głowach kilku ludzi obojej płci według ruskiego obrządku – w kościele unickim była to procesja należąca do nabożeństwa wielkanocnego poniedziałku (Крестный Ход [*Krestnyi Chod*]), podczas której prócz krzyża, zapalonych świec, kadzielnicy i chorągwi niesiono ewangeliarz (Евангелие [*Ewangelije*]), które Naruszewicz nazywa niesłusznie mszałem, ikonę zmartwychwstania i *artos* (aproc) – chleb kwaszony, poświęcony w niedzielę wielkanocną (por. niżej, obj. do 52.2).

śpiewali prezbiterowie ewangelije na mszałach – tj. śpiewali teksty zawarte w ewangeliarzach.

do których ksiąg ś[więtych] Najjaśniejszy Pan ... rękę swoją ... przyłożył – król podczas procesji położył dłoń na ewangeliarzu jako wyraz szacunku wobec obrządku unickiego, a zatem jedynie pokłonił się Ewangeli, wykonując obcy tradycji unickiej gest, w której przyjęte jest ucałowanie księgi, nie zaś jej dotknięcie.

dawał... „pokoi”, czyli „mir” olejem świętym na czele – obrzęd ten kończył liturgię wielkanocnego poniedziałku. W kościele unickim było to namaszczenie poświęconym olejem (елеопомазание [eleopomazanije]) połączone z ucałowaniem krzyża oraz ikony Zmartwychwstania (приложение кресту и иконе [priloženije krestu i ikonie]), pobłogosławienie krzyżem i pozdrowienie: Христос воскрес! Воистину воскрес! [*Christos woskres! Woistinu woskres!*], stanowiące jednocześnie proklamację Radosnej Nowiny o Zmartwychwstaniu. Łączyło się to zazwyczaj z trzykrotnym ucałowaniem krzyża i ikony (христосование [christosobanije]).

46A.1 (s. 553)

procesja cum Venerabili – procesja z Najświętszym Sakramentem.

Dzień 10. kwietnia, wtorek

47A.3 (s. 554)

Do Najjaśniejszej Katarzyny II, Imperatorowej wszystkich Rusi – panegryk autorstwa Adama Naruszewicza, który ukazał się w 1787 r. w formie druku ulotnego pt. *Wiersz do Najjaśniejszej Katarzyny II, imperatorowej całej Rosyi przy oddaniu dzieła pod tytułem «Tauryka, czyli wiadomości starożytne i późniejsze o mieszkańcach Krymu do naszych czasów» od autora w Kijowie przytomnego ofiarowany roku 1787*. Naruszewicz ofiarował go Katarzynie II razem z napisaną przez siebie *Tauryką*, zawierającą historię Krymu. Uczynił to prawdopodobnie podczas pierwszego ze swoich dwóch dłuższych pobytów w Kijowie, w którym przebywał od 26 marca do 6 kwietnia 1787 r. (po raz drugi spędził czas na dworze carycy w dniach 16-24 kwietnia 1787 r.).

Kraj grozą broni twojej zdobyty – Naruszewicz przywołuje podboje Katarzyny II, której wojska w 1783 r. zajęły Półwysep Krymski i wszystkie tereny Chanatu Krymskiego.

Między dzikimi wskrzeszony Scyty, / gdzie się wiek złoty podnacza – podbój Krymu przez Katarzynę II Naruszewicz postrzegał jako przywrócenie pokoju, ładu, porządku i wprowadzenie cywilizacji na terytorium chanatu, którego społeczność reprezentowała niski, właściwy dzikim plemionom scytyjskim, poziom kulturowy i intelektualny. Katarzyna II miała być władczynią, dzięki której zapanuje „złoty wiek”. Motyw „złotego wieku” w zasygnalizowanym tu przez Naruszewicza kontekście rozwinie nieco później Stanisław Trembecki w *Sofijówce*.

Dzień 12. kwietnia, czwartek**49.4**

Powiadal jeden z naszych – sformułowanie to stanowi zabieg kompozycyjny; dzięki niemu Naruszewicz wprowadził do tekstu opis dziejów Ukrainy, nie zaburzając toku diariuszowej narracji. Wiele wiadomości zamieszczonych w pięciu ekskursach Naruszewicza (49.4-21, 53.4-14, 55.2-18, 57.2-7, 61.3-14) wykorzystał później w swoim artykule Tadeusz CZACKI, *O nazwisku Ukrainy i początku Kozaków* (s. 32-40).

5

potomstwem mieszkańców owej to Kozachii, kraju około gór Kaukazu leżącego, o którym wspomina Konstantyn Porfirogeneta – CONST.PORPHYR.*Adm.* 42,113 (w wydaniu 1711: s. 113F):

[...] *supra Zichiam Papagia regio iacet, supra Papagiam Casachia*
[ἡ χώρα ἢ λεγομένη Κασαχία [Kasachia] – 'kraj nazywany Kazachią', *supra Casachiam mons Caucasus* [ἀνωθεν δὲ τῆς Κασαχίας ὄρη τὰ Καυκάσια εἰσιν [Kasachias... Kaukasia] – 'powyżej Kazachii Góry Kaukazyjskie'], *supra montem Caucasum Alania regio.*

[...] za Zygiją leży kraj Papagia, za Papagią – Kazachia, za Kazachią – Kaukaz, za Kaukazem – kraj Alania.

(przekład K. Kokoszkiwicz)

Por. także niżej, obj. do 49.9.

7

etymologistom naszym – etymologom.

czyniła dzielnice między Galami, nazywając ich „Comati”, drugich „Braccati”
... *Wszakże te nazwiska były tylko przypadkowe i przydatnie do narodu, lecz nie narodowe, wszystkim wspólne* – ANCHERSEN (1,4,31 [s. 79]):

Agnoscimus equidem ex historia nationes nonnullas ab habitu et vestitu accepisse nomen, ut Galli Comati, Bracati, Togati, sed eorundem Gallorum distincta nota est, non communis nominis Gallici etymologia.

Wiemy przecież z historii, że niejeden naród dostał nazwę od wyglądu i ubioru, jak Galowie „długowłosi”, „noszący spodnie”, „noszący togi”, acz u Galów to jest tylko wśród nich wyróżnik, a nie ogólnie uznana etymologia ich etnonimu.

(przekład K. Kokoszkiwicz)

między Brytanami nazywając niektórych „Picti” – Brytowie byli ludem celtyckim, który zmieszał się z Piktami, zamieszkującymi tereny Brytanii przed przybyciem Celtów. Piktowie (*Picti*), nieustalonego dotąd pochodzenia, żyli na obszarach północnej Brytanii; nazywano ich również Hibernami (od

Hibernii, czyli Irlandii). Byli sąsiadami Szkotów. Północną część Brytanii od Brytanii rzymskiej oddzielała granica i wał Hadriana.

między Scytami nazywając jednych „Melanchleni”, jakoby czarnosukiennymi – HDT (4,20), w wydaniu z 1715 r. (s. 229):

At superiora ad ventum aquilonem Scythiis regis ea incolunt Melanchlaeni, alia gens non Scythica; et supra Melanchlaenos paludes sunt et deserta hominibus regio, quantum nos scimus.

Wyżej na północ od królewskiej ziemi Scytów mieszkają Melanchlajnowie, inny, niescytyjski lud. Poza Melanchlajnami są, o ile wiemy, bagna i bezludne ziemie.

(przekład S. Hammer)

Melanchlajnowie (gr. Μελαγχλαῖνοι [Melanchlainoi], łac. *Melanchlaeni* – dosłownie: ‘noszący czarne chłajny’) żyli na północ od Scytów, na wschód od Neurów i Androfagów, byli sąsiadami Budynów; por. wyżej, 25.6 i obj. Herodot, wbrew temu, co pisze Naruszewicz, klasyfikował ich jako lud niescytyjski, choć mający zwyczaje do scytyjskich podobne. Por. także niżej, wyjaśnienia samego Naruszewicza, czy raczej „kolegi”, który przedstawia dzieje Rusi, 53.4.

³drugich „Pelliti” – wydaje się, że zastosowanie tego określenia wynikało z dużej wiedzy Adama Naruszewicza, który z pewnością miał świadomość, że zwrot *Pelliti Scythae* był dla ludzi renesansu oczywistym związkiem frazeologicznym i pojawiał się często w ówczesnej literaturze naukowej i nie tylko, np. w komentarzu Salmasiusa do Anneusza Florusa albo w komentarzu do *Georgik* Wergiliusza, którego autorem był Jodocus Willichius. Czytamy tam: *Hoc est pelliti sunt Scythae, ut de Getis et Ponticis Ovidius scribit*. Jest to wyraźne odwołanie do Owidiusza (OV.Pont. 4,10,1-2):

*Haec mihi Cimmerico bis tertia ducitur aetas
litore pellitos inter agenda Getas.*

Szóste już na cymmetryjskim wybrzeżu przeżywam lato,
które będę musiał spędzić wśród **odzianych w skóry** Getów.

(przekład tu i niżej K. Kokoszkiwicz)

i (4,8,83-84):

*Litora pellitis nimium subiecta Corallis
ut tandem saevos effugiamque Getas.*

³ Za wskazówki i pomoc w odnalezieniu źródeł w tym passusie wydawca serdecznie dziękuje prof. Gościwowskiemu Malinowskiemu.

Obym w końcu mógł uciec od wybrzeży pozostających we władzy **odzianych w skóry** Koralów i od zbyt dzikich Getów.

Pewne znaczenie mogła mieć tu znajomość twórczości Sydoniusza Apollinarisa (por. wyżej, obj. do 25.7), który niejednokrotnie zwracał uwagę na ten element ubioru, np. narzekał w liście do Thaumastusa na nowych mieszkańców Galii, zapewne Germanów, którzy (SID.APOLL.*Epist.* 5,7,4: *Do Taumasta*):

[...] *libenter incedunt armati ad epulas, albatii ad exequias, pelliti ad ecclesias, pullati ad nuptias, castorinati ad litanias. [...] In foro Scythae, in cubiculo viperae, in convivio scurrae, in exactionibus harpyiae, in colloctionibus statuariae, in quaestionibus bestiae, in tractatibus cochleae, in contractibus trapezidae.*

Chętnie do biesiad przystępują w uzbrojeniu, w szatach świątecznych chodzą na pogrzeby, w **futrach** do kościołów, w skórach bobrowych na procesje pokutne. [...] Na forum to Scyci, w domu żmije, przy ucztach błazny, w ściąganiu długów harpie, w rozmowach kloce, w śledztwach bestie, w naradach krętarce, w kontraktach lichwiarze.

(przekład M. Brożek)

Tęgo samego słowa na określenie Scytów użył Justus LIPSIUSZ w dziele *De constantia* (1,16; s. 51):

Vos Gothi, vos Wandali, vos fex barbarorum prodite e latebris et gentibus imperate per vices. Adeste etiam pelliti vos Scythae [...].

Wy Goci, wy Wandalowie, wy szumowiny barbarzyńców, wyjdźcie z kryjówek i na zmianę władajcie poganami. Zjawcie się tutaj również wy, **odziani w skóry Scytowie** [...].

(przekład K. Kokoszkiwicz)

8

kraj „Casachia” tam się znajdował, gdzie go położył Konstanty cesarz – zob. wyżej, obj. do 39.5.

pisząc umyślnie księgę w zamiarze nauczenia syna Romana, następcę tronu, jakim ziemiom i narodom miał panować, z jakimi sąsiadami mieszkać – Konstantyn w 952 r. zadykował dzieło 14-letniemu Romanowi (939-15 III 963), późniejszemu cesarzowi Romanowi II Porfirogenecie (panował w latach: 959-963). Nie na wiele się to zdało: Roman wyrósł wprawdzie na młodzieńca miłego w obejściu i przystojnego, ale okazał się człowiekiem bez zainteresowań, lekkomyślnym, samolubnym, zadającym się z niewłaściwymi ludźmi, i co gorsza – mimo starannego wykształcenia – cesarzem słabym, pozostającym

pod wpływem drugiej żony, Teofano. Dzieło było pisane przez wiele lat, czego dowodzą wewnętrzne sprzeczności, prawdopodobnie też pierwotnie miały to być dwa odrębne pisma, ale ostatecznie powstały 53 rozdziały, które można podzielić na 4 części:

- 1) rozdz. 1-12: opis stosunków między Bułgarami, Chazarami, Pieczyngami, Rusami, Uzami i Węgrami, a także ich relacje z Cesarstwem Bizantyńskim;
- 2) rozdz. 13: stosunki dyplomatyczne z tymi ludami, rozważania dotyczące władzy Cesarstwa, małżeństwa księżniczek bizantyńskich, dostęp do technologii ognia greckiego;
- 3) rozdz. 14-48: historia, geografia i etnografia obcych ludów (opis poszczególnych ludów i obszarów oraz opis dyplomacji prowadzonej przez Cesarstwo);
- 4) rozdz. 49-53: opis wewnętrznych spraw Cesarstwa.

Edukacyjny cel swojej pracy Konstantyn podkreślił we wprowadzeniu; por. CONST.PORPHYR.*Adm.* „Proemium”: [1611] *Constantini D[ei] g[r]at[i]a Imperatoris ad Romanum filium a Deo coronatum et porphyrogenitum Imperatorem prooemium* // [1711] *Constantini, Christi aeterni Regis gratia Imperatoris Romanorum, ad Romanum filium a Deo coronatum et porphyrogenitum Imperatorem* – ‘Przedmowa Konstantyna, z łaski Bożej cesarza // cesarza Rzymian z łaski Chrystusa, Króla wiekuistego, do syna Romana, cesarza przez Boga koronowanego i urodzonego w purpurze’ (w wydaniu 1611: s. 3-6, 1711: s. 53-55).

stosując kartę geograficzną Anzelma Banduri, położoną przy księgach Konstantyna Porfirogenety – Anselmo Banduri, benedyktyński mnich, archeolog i numizmatyk z Republiki Raguzy, tj. Dubrownickiej, w 1711 r. opublikował w Paryżu dzieło: *Imperium Orientale, sive Antiquitates Constantinopolitanae in quatuor partes distributae duobus tomis*. Ta ilustrowana dokumentacyjna praca opierała się na średniowiecznych rękopisach greckich, a niektóre z nich zostały wykorzystane po raz pierwszy. Niestety, pomieszczone w tomie II ilustracje ukazują „tylko” Konstantynopol, Bosfor, świątynie katolickie i przybytki islamskie, ubiory, numizmaty oraz ilustrowane dzieje stosunków rzymsko-scytyjskich, ale w egzemplarzach dostępnych w internecie (oprócz wydania paryskiego, także weneckie z 1729 r.) nie udało się odnaleźć „tabelli” przedstawiającej okolice Morza Kaspijskiego. Jedynie *Tabella III*: „Anapulus Bosphori Thracii ex indagacionibus Petri Gylli delineatus...” obrazuje nieco szerszą perspektywę, ale i tak są to obszary sięgające na północy jedynie Tracji i zachodnich wybrzeży Morza Czarnego. Natomiast *Tabella I*: „Urbis Constantinopolitanae in XIV regiones divisae, qualis fuerit sub Honorio et Arcadio, necnon eiusdem suburbiorum delineatio opera D. Anselmi Bandurii” przedstawia 14 regionów, ale miasta Konstantynopola, więc nie sądzimy, że Naruszewicz mógł aż tak nieuważnie spojrzeć.

mali Kabardyńcy – Kabardyjczycy to lud kaukaski, blisko spokrewniony z Adygejczykami i Czerkiesami. Dziś mieszkają w rosyjskiej Kabardo-Balkarii (Balkarzy to lud turecki spokrewniony m.in. z Nogajami i Kumykami), republiki autonomicznej (od południa graniczącej z Gruzją, od północy z Krajem Stavropolskim, od wschodu z Osetią Północną), nad Terekiem i Kubanem, w zachodniej części Kaukazu Północnego. Zajmowali się głównie hodowlą owiec, koni oraz pszczelarstwem.

to jest Zygow i Honiochów, o których wspomina Strabon, geograf żyjący w pierwszym wieku po Chrystusie – Strabon urodził się ok. 64 p.n.e. Zmarł po 21 n.e. Zygowie (Ζυγοί [Zygoí]; por. ζυγόν [zygón] – ‘jarzmo pługa / waga’) i Heniochowie (Ηνίοχοι [Heniochoi] – dosłownie: ‘Woźnice’) to ludy nadczarnomorskie, mieszkające na północ od Kolchidy i Dioskuriady (obecnie terytorium w granicach Gruzji), a ich protoplastami mieli być woźnice Dioskurów: Amfitos i Kerkios; zob. STRAB. (2,5,31). Por. także niżej, 61.8.

nazwanego w języku Słowian Morzem Wąreżskim, czyli rozbójniczym – nazwa Wąreżowie/Wariagowie w rzeczywistości pochodzi od staronordyckiego słowa *var* (‘ślub / przysięga’), poprzez pośrednictwo słowa *vearing* (‘towarzysz / sprzymierzeniec’). Niektórzy wywodzą jednak tę nazwę od fińskiego słowa *vara* (‘straż’) lub *vaara* (‘niebezpieczeństwo’). Z kolei słowa *wareg/wariag* ludowa etymologia powiązała z rosyjskim *wrag* (‘wróg/nieprzyjaciół’). W wieku XII ‘wągami’ określano również katolików, wrogów i odstępców od prawdziwej wiary chrześcijańskiej.

Norman – tj. Normanów. Nazwa ‘Normanowie/Normanie’ (staronordyckie *Norrmaen* – ‘ludzie północy’) funkcjonowała w zachodniej Europie w VII-XII w. i określała mieszkańców Skandynawii w czasie ich ekspansji handlowej i terytorialnej.

Wągów – Wągowie to staroruskie określenie szwedzkich i duńskich wikingów, w zachodniej Europie nazywanych Normanami. W wiekach VIII i IX spłynęli oni rzekami na obszary dzisiejszej Ukrainy i Rosji, tworząc tam w późniejszym okresie pierwszy organizm państwowy, nazwany później Rusią Kijowską.

Kozacy d<0>ńscy – grupa Kozaków uformowana w XVI w., zajmująca tereny położone w widłach Donu i Dońca z głównym ośrodkiem w Czerkasku.

jaicy – Kozacy uralscy; grupa Kozaków zamieszkująca tereny nad rzeką Ural (do 1775 r. Jaik; por. wyżej, obj. do 25.5).

Kozacy niżowi, czyli zaporoscy – uformowana w XV w. grupa Kozaków zorganizowana na sposób wojskowy. Zajmowali tereny położone na Zaporozżu (Niżu), w dolnym biegu Dniepru, za odcinkiem rzeki (ok. 70 km), na którym istniały progi skalne nazywane ‘porohami’, stąd nazwa kraju – Zaporozże; por. niżej, obj. do 49.18.

9

między datą – tj. między datami życia, w przybliżeniu: Strabon (64 p.n.e. – 21 n.e.), Konstantyn Porfirogeneta (905-959).

pierwszym śladem imienia Kozaków w Długoszu, pod rokiem 1469 pierwszy raz wspomnianych – DŁUGOSZ, *Historiae Polonicae*, t. 2, w wydaniu 1712: s. 449 (w wydaniu współczesnym: 2006, *Księga 12: 1462-1480*, s. 254-255):

Casimiro, Poloniae regi, apud oram Lithuanicam cum Elisabeth regina, consorte sua, agente frequens Tartarorum exercitus ex fugitivis praedonibus et exulibus, quos sua lingua Cosacos appellant, collectus sub ductu Maniak caesaris ultra Volbin terras Regni Poloniae trisariam partitus irrupit.

Kiedy król Polski Kazimierz przebywał z córką Elżbietą na Litwie, wielkie wojsko tatarskie, zebrane ze zbiegów, grabieżców i wygnańców, których Tatarzy w swym języku nazywają Kozakami, podzielone na trzy części, pod wodzą Maniaka, syna chana zawołańskiego, wtargnęło w ziemie Królestwa Polskiego.

(przekład J. Mrukówna)

transmigracjami narodów barbarzyńskich ku Dnieprowi i zza Wólgi – tzw. wielkie wędrówki ludów (IV-VII w.), kiedy do Europy przybyły plemiona Hunów, Awarów, Protobułgarów, a Wizygoci, Ostrogoci, Wandalowie, Frankowie, Longobardowie wtargnęli na terytorium słabego już wówczas cesarstwa rzymskiego.

Słowianów – Słowianie to ludy indoeuropejskie zamieszkujące terytoria Europy środkowej i wschodniej.

Rusinów – historyczna nazwa plemion zachodnio- i wschodniosłowiańskich.

i Tatarów – tj. ludów tureckich, mongolskich i tunguskich, które funkcjonowały w obrębie imperium Czyngis-chana, a później Złotej Ordy i chanatów.

Ormijan na Rusi – Ormianie (Armeńczycy) pojawili się na Rusi w XIV w. Otrzymali przywilej zatwierdzający samorząd sądowniczy i odrębność religijną; ich prawo zwyczajowe uległo z czasem polonizowaniu. W 1667 r. Kościół ormiański zawarł unię z Kościołem rzymskokatolickim.

Sasów na Podgórzu – Sasi przybywali na tereny Podgórza Środkowobeskidzkiego między X a XIV w. Na ziemiach polskich w licznych miastach rozpowszechnili prawo saskie, a szczególnie dobrze przyjęło się osadzanie na prawie magdeburskim (*ius municipale Magdeburgense*), co stosowano do roku 1791, kiedy to Sejm Czteroletni przyjął ustawę znoszącą prawo niemieckie; proweniencję saską mają także niektóre elementy obyczaju, np. zwyczaj wielkanocne: obdarowywanie jajkiem i wędzonką czy śmigus-dyngus.

Tatarów w Litwie – Tatarzy w Wielkim Księstwie Litewskim osiedlali się od końca XIV w. Byli to w głównej mierze uchodźcy polityczni ze starszyny tatarskiej Złotej Ordy i Krymu. Książę Witold przyjmował ich i osadzał na ziemi, zobowiązując do służby wojskowej. Ich status społeczny zbliżony był do szlacheckiego (szlachta tatarska otrzymywała przywileje tak jak litewska

i polska). Od XVI w. ulegali polonizacji, jednak o ich odrębności świadczyła religia islamu i związana z nią obrzędowość.

Zychowie, Abazgowie... i Papagowie, którzy z nimi sąsiedowali – Konstantyn Porfirogeneta opisuje ich przy okazji wzmianki o Kazachii (por. wyżej, obj. do 49.5); por. CONST.PORPHYR.*Adm.* 42,111-114: „[...] Praeterea etiam [descriptio] Zichiae, Papagiae, Cazachiae, Alaniae et Abasgiae usque ad Soteriopolim” – ‘Ponadto także [opis] Zychii, Papagii, Kazachii, Alanii i Abazgii aż do Soteriopolis’ (w wydaniu 1711: s. 111E-114A):

Ab Ucruch usque Nicopsin flumen, in quo etiam urbs eiusdem nominis habetur, Zichia [Ζυχία [Zichía]] est, ad spatium milliarium trecentorum; supra Zichiam Papagia [Παπαγία [Papagía]] regio iacet, supra Papagiam Casachia, supra Casachiam mons Caucasus, supra montem Caucasum Alania regio. Zichiae autem ora maritima insulas habet: unam magnam et tres parvas, intra quas et aliae sunt insulae a Zichis cultae habitataeque, puta Turganerch et Tzarbagani, et praeterea alia quaedam, et ad portum fluminis alia, et ad Pteleas alia, in quam Alanis invadentibus Zichi confugiunt. Quae vero mari adiacet regio a complemento Zichiae, sive Nikoposis fluvii, usque ad urbem Soteriopolim Abasgia [Αβασγία [Abasgia]] est, suntque milliarum trecenta.

Od rzeki Ukruch aż do rzeki Nikopsis, nad którą znajduje się także miasto o tej samej nazwie, jest Zygia, która się rozciąga na przestrzeni trzystu mil. Za Zygia leży kraj Papagia, za Papagią Kazachia, za Kazachią Kaukaz, za Kaukazem kraina Alania. A wzdłuż wybrzeża morskiego Zygii znajdują się wyspy: jedna duża i trzy małe, a pomiędzy nimi a brzegiem są też i inne wyspy zamieszkane przez Zygów, jak na przykład Turganerch i Tzarbagani, i jeszcze jakaś poza tym, i u ujścia rzeki jeszcze inna, i jeszcze inna przy Pteleaj, na którą Zygowie uciekają, kiedy atakują ich Alanowie. A ta kraina, która leży nad samym morzem, od końca Zygii, czyli od granicy na rzece Nikopsis, aż do miasta Soteriopolis, to Abasgia, i to jest trzysta mil.

(przekład K. Kokoszkiwicz)

Abazgowie to starożytny lud zamieszkujący terytorium między zachodnimi stokami Kaukazu a Morzem Czarnym.

Lazowie – CONST.PORPHYR.*Adm.* 53,144: „De castro Chersonis historia” – ‘Dzieje twierdzy Cherson’ (w wydaniu 1711: s. 144D-E):

Imperante Romae Diocletiano apud Chersonitas vero principe ac proteuonte Themisto, Themisti Sauromatae filio, Criscon Bosporianus, Ori filius, collecta Sarmatarum ad Maeoticam paludem habitantium manu adversus Romanos arma movit, cumque ad Lazorum terram pervenisset, bello infestatis incolis ad Halyn usque flumen progressus est. Diocletianus vero ubi rescivit Laziam Ponticamque vastari, exercitum contra Sarmatas misit sub duce Constante tribuno [...]

Kiedy w Rzymie rządził Dioklecjan, a u mieszkańców Chersonezu władcą i pierwszym obywatelem był Themistos, syn Sarmaty Themistosa, wtedy Bosporańczyk Kryskon, syn Orosa, zebrawszy oddział Sarmatów mieszkających nad bagnami Maeotis, przypuścił atak na Rzymian; a kiedy dotarł do ziem Lazów, nękając mieszkańców cesarstwa, doszedł aż do rzeki Halys. Dioklecjan zaś, kiedy się dowiedział, że kraina Lazów oraz Pont ulegają spustoszeniu, wysłał przeciwko Sarmatom wojsko pod dowództwem trybuna Konstansa.

(przekład K. Kokoszkiewicz)

Por. także s. 146F. Był to lud azjatycki, rdzenna ludność Kaukazu.

10

*Lecz Długosz, nic nie wspominając o Kozakach, powiada tylko pod rokiem 1469, że gdy Kazimierz Jagellończyk prześadywał w Wilnie, liczne tatarskie wojsko złożone ze zbiegów, lotrów i wygnańców, których Tatarzy w języku swoim nazywają „Kozakami”, pod wodzą Manijaka, carzyka swego, wpadło na Wołyń – DEUGOSZ, *Historiae Polonicae*, t. 2, w wydaniu 1712: s. 449 (w wydaniu współczesnym: 2006, s. 254-255); zob. wyżej, obj. do 49.9*

*Powiada on w „Opisaniu Sarmacyi” pod tytułem „De Alanis, Vandalis et Suecis” – MIECHOWITA, *Tractatus de duabus Sarmatiis* 1,3 (k. C₁v-C₃v [przekład współczesny, s. 46]): *De Alanis, Vandalis et Suevis* – „O Alanach, Wandalach i Swewach”.*

*„Alanie były to narody mieszkające nad rzeką Donem...” – zob. MIECHOWITA, *Tractatus de duabus Sarmatiis* 1,3 (k. C₁v [s. 46]):*

*Alani fuere gentes in Alania regione Sarmatie Europiane, flumini Tanai contigue et conterminae, Et est regio plana, sine montibus, paucas simositates et colles habens. caret colonis et habitatoribus, quoniam ab inuasoribus eieci et dispersi in alienis provinciis consumpti et extincti sunt. Stant campi Alanie late profusi, tam Alanis quam aduenis possessoribus orbati ac deserti, dumtaxat interdum Kazaci eam pertranseunt, quaerentes – ut moris eorum est – quae devorent. Kazak Thartaricum nomen est, Kozak vero Rutenicum, valens in lingua Latina **servilem stipendarium** [u Naruszewicza: *stipendiarium*], **grassatorem, seu reyteronem**. Spoliis enim vivunt, nulli subiecti, gregatim latissimos et vacuos campos tres sex decem viginti sexaginta et cetera numero procurrentes.*

Alanowie były to ludy zamieszkujące Alanię, krainę należącą do Sarmacji Europejskiej, położonej wzdłuż rzeki Don. Jest to kraina płaska, pozbawiona gór, mająca tylko nieliczne pagórki. Brak w niej mieszkańców, gdyż ci wypędzeni i rozproszeni przez najeźdźców poginęli w innych krajach. Pola Alanii rozciągają się szeroko opuszczone przez Alanów i obcych władców tych ziem i tylko czasami przebiegają je kozacy szukając, jak to mają we zwyczaju, kogo by mogli pożyć. „Kazak” jest nazwą tatarską, „kozak” zaś ruską i [po łacinie] znaczy tyle co **śługa najemny, łupieżca**

czy rabuś. Żyją bowiem oni tylko z rozboju, nikomu nie podlegając przebiegają w grupach po trzech, szesnastu, dwudziestu, sześćdziesięciu itp. bezkresne pola.

(przekład T. Bienkowski [z uzupełnieniem])

Por. GWAGNIN, *Kronika Sarmacyi Europejskiej*, s. 638:

A tam, gdzie pierwaj Alani przy rzece Tanais mieszkali, niemasz nic, jedno dzikie pola, tylko tam Kozacy dla korzyści zabiegi czynią. Bo *Kozak* jest słowo tatarskie, Ruś *Kozakiem* zowie, a wyklada się *Kozak* jakoby chudy pacholek zdobywszy sobie szukając: nikomu nie jest poddany, a za pieniądze, komu chce, służy. Po 20., po 30. w kupie ich jeździ, czasem też sto, dwieście, są ludzie mężni, chyży, sprawni i waleczni – jakoś o tym miał w księgach trzecich [Diodor Sycylijski].

(przekład M. Paszkowski)

co by pożarli – przenośne znaczenie zdobywania, grabieży.

K<a>szak jest to słowo tatarskie, które w ruskim języku przemieniło się w Kozaka – Naruszewicz, analizując etymologię słowa „Kozak”, nie wskazał żadnego źródła swojej wiedzy, jednak jego uwagi nie były nowe. W dysertacji Godofredo Weissiusa (1684 r.), opublikowanej w ukazującym się w latach 1726-1762 toruńskim czasopiśmie „Meletemata Thorunensia seu dissertationes varii argumenti ad historiam maxime Polon. et Prussicam, politicam, physicam, rem nummariam, ac literiam spectantes”, t. 2, s. 150-151, czytamy:

Cosacorum nomen (qui et Cosachi, Kossakki, Cosacci, Kosaki, Kossaki ecribuntur) prognatum est e Turcico (Kazak), quod Turcis praedo est.

Nazwa ‘Kozacy’ (których pisze się także jako: *Cosachi, Kossakki, Cosacci, Kosaki, Kossaki*) wywodzi się z tureckiego (Kazak), co u Turków [oznacza] ‘rozbójnik’.

(przekład red.)

Autor rozprawy podaje też inne etymologie (np. z języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, gdzie ‘kosa’ oznacza *falx* – ‘sierp, kosę’) oraz przytacza źródła pisane, z których zaczerpnął swoją informację.

11

Reinhold Hejdenstejn ... wywodzi toż nazwisko Kozaków z języków oryentalnych – HEIDENSTEIN, *Rerum Polonicarum*, s. 326 (przekład współczesny, s. 659):

Cosacorum nomen a Persis seu Turcis oriundum est, qui sua lingua publicarum viarum latrones depraedatoresve Cosacos vulgo vocant.

Nazwa Kozaków pochodzi od Persów albo od Turków, którzy w języku swoim rozbójników [lub łupieżców – uzupełnienie M.B.-J.] na publicznych gościńcach Kozakami nazywają.

(przekład M. Gliszczyński)

Tegoż zdania był Gwagnin... który świadczy, iż Kozaków podówczas Włosi „Korsarami”, Niemcy „Freybiterami”, a Rus i Polacy „Kozakami” nazywali – GWAGNIN, Sarmatiae Europaeae, fol. 44.

Eodem tempore Ianuarii 18 Birula cum suis peditibus (qui vulgo Kozacy dicuntur, id est, qui hostem furtive et inopinate adoriri solent, Italice Corsari, Germanice Freibiteri dicuntur, qui in mari latrocinantur, sed Rutenis huiusmodi Kozaki dicuntur, qui vias hostium circumsidant et furtive inopinatelyque interdum decem Kozaki praedicti ad centum Moschos ex insidiis irruunt inopinatosque trucidant) ex Moschoviae terra a Ducatu Biela magnis spoliis onustus cum captivorum multitudine in Vitebskam rediit.

W tym samym czasie 18 stycznia Birula wraz ze swoimi piechurami (których się pospolicie nazywa Kozacy, to jest ci, którzy mają zwyczaj atakować wroga skrycie i niespodziewanie, po włosku Corsari, po niemiecku Freibiteri, którzy parają się zbrojactwem na morzu, ale u Rusinów tego rodzaju ludzie nazywają się Kozakami; ci obsadzają drogi, którymi poruszają się wrogowie, i z ukrycia oraz niespodziewanie niekiedy dziesięciu wyżej wspomnianych Kozaków wypada z zasadzki na stu Moskali, których, całkiem zaskoczonych, morduje) z kraju moskiewskiego z księstwa Biela obciążony wielkimi łupami wraca do Witebska wraz z tłumem jeńców.

(przekład K. Kokoszkiewicz)

sławny we Francyi pisarz Jakub de Theu, powiadając, iż Kozacy są toż samo, co u Węgrów „Hajducy”, u Dalmatów „Uskoki”, u Turków i Illiryków „Morlachi”, a u Niemców „Freybiterowie” – de THOU, Historiae sui temporis, lib. 39 [rok 1566], s. 839-40:

Ita pacata circum regione, quae antea a praedonibus, quos Hungari – Heidones, Poloni – Cosacos, Dalmatae – Uscochos, Turci et Illyrici – Martellosos vulgo nominant, huc illuc libere discurrentibus infestabatur [...].

W ten sposób zaprowadziwszy spokój w kraju, który przedtem nekali tu i tam swobodnie sobie grasujący bandyci, których Węgrzy w swoim języku nazywają Hajdukami, Polacy – Kozakami, Dalmatyńczycy – Uskokami, Turcy i Illirowie – **Morlachami** [...].

(przekład K. Kokoszkiewicz)

HAJDUK (węg. w l.mn. *hajdúk* – ‘rabusie’) – w krajach słowiańskich, podlegających wpływom tureckim, ludzie, prowadzący z nimi walki poza strukturami wojskowymi.

USKOK – wygnaniec, banita.

MORLACH (gr. Μαυροβλάχοι [*Maurobláchoi*] – ‘Czarni Wołosi’) – przedstawiciel wołoskiego plemienia zamieszkującego w XVII-XVIII w. tereny przygraniczne między Monarchią Habsburgów i Imperium Osmańskim, nazywane Morlachią.

FREIBITTER (daw. niem. *Freibeuter*) – kapitan prywatnego okrętu, który za nieformalnym zezwoleniem władcy (lub przedstawicieli władz miasta portowego) napadał i okradał statki nieprzyjacielskie; działał na własny koszt, jednak miał prawo do zachowania większej części zysków.

13

Tatarzy zawolhańscy, czyli Kapczakowie – Kipczacy, lud turecki, nazywany Połowcami lub Kumanami; zamieszkawali Azję Środkową (IV–VIII w.), skąd zostali wyparci (XI–XIII w.) na stepy nadwołżańskie i nadczarnomorskie aż po Dunaj; zob. wyżej, obj. do 25.7.

za dźwignieniem się Rusinów z ich jarzma niewolniczego – Kipczacy napadali na ziemie ruskie od połowy XI w. do momentu rozbitcia ich przez Mongołów w XIII w.

za powstającą też nową potęgą Tatarów krymskich – Tatarzy krymscy utworzyli Chanat Krymski, odrywając się od Złotej Ordy, który funkcjonował od XV do XVIII w.

Wielkiej Ordy Kapczackiej – tj. Złotej Ordy lub Chanatu Kipczackiego. Było to historyczne państwo mongolskie, które funkcjonowało od XIII do XV w., a powstało w zachodniej części imperium Czyngis-chana, założone przez jego wnuka Batu-chana, ze stolicą w Saraj Batu (dziś: zabytkowe grodzisko w obwodzie astrachańskim w Rosji).

14

Takowi moskiewscy Kozacy mieszkali około rzeki Donu, dlaczego też onych dońskimi Kozakami, czyli Dońcami, nazywano. Gwagnin powiada, że ci Dońcy mieli zwyczaj przechodzić z Donu na Wołgę, czajki swoje, czyli łódki, przez Górę Perewłokę na walkach przewlekając – Naruszewicz cytuje tutaj przekład passusu z dzieła GWAGNINA, *Kronika Sarmacyi Europejskiej* („O Kozakach Niżowych, które pospolicie Zaporoskimi zowiemy”), s. 339:

Są też **Kozacy moskiewscy**, co ich **zowiemy dońskimi: na Donie** albo Tanais **rzecze mieszkają**, a z rzeki **Donu na Wołgę** czasem **przechodzą**, **czajki swe na walkach przez Górę Perewłokę** przewłaczając.

(przekład M. Paszkowski)

Zob. także wyżej, obj. do 49.8.

15

Tatarzy krymscy, czyli perekopsy – grupa etniczna pochodzenia tureckiego, od XIII w. zajmująca terytorium Półwyspu Krymskiego. Szeroko pisze o nich GWAGNIN (*Kronika Sarmacyi Europejskiej*, s. 614-618: „Hordy Tatarów perekopskich i oczakowskich”).

białogrodzcy z Besarabiji – nazywani również Tatarami budziackimi; grupa etniczna pochodzenia tureckiego, od XIII w. zajmująca terytorium Budziaku (część Besarabii). Por. także GWAGNIN, *Kronika Sarmacyi Europejskiej*, s. 613-614: „Hordy Tatarów krymskich, mankopskich i kierkijskich albo Biłahrobskich”.

Krymscy Tatarzy, będący do czasów Witolda ... ludem błędnym, bez pewnego wodza i rządu, a do Wielkiej Ordy Kapczackiej, czyli Zawolhańskiej, należącym, gdy z daru i pomocy tego księcia dostali udzielnego chana Hadzikereja, wychowanego w Litwie między Tatarami – Hadzi Girej, późniejszy chan krymski, rzeczywiście mieszkał w należącej wówczas do Wielkiego Księstwa Litewskiego Lidzie (dziś: na Białorusi) i był starostą lidzkim.

Wielkiej Ordy Kapczackiej, czyli Zawolhańskiej – por. wyżej, 49.13.

Część tegoż narodu za Dniestrem siedząca, a królom polskim jako księżetom litewskim – za świadectwem pisarzy greckich – także poddana i pod ich znakami w czasie wojen jak Tatarzy litewscy służąca – chyba nadinterpretacja Naruszewicza, ponieważ autorzy greccy, na których zresztą nasz autor sam się powołuje, w żadnym miejscu nie pisali o Polakach czy Litwie.

Turcy, opanowawszy Carogród – Turcy zdobyli Carogród, czyli Konstantynopol, 29 maja 1453 r., w wyniku czego ostatecznie upadło cesarstwo bizantyńskie.

pomknęli aż za Dunaj miecz swój – sens: kontynuowali podboje, przekraczając Dunaj.

pojnëbiwszy Wołochów, lenników polskich, zabrali im Białogród nad ujściem Dniestru – Turcy zdobyli Białogród i Kilię (dwa ważne dla Wołochów miasta portowe) w 1484 r., odcinając jednocześnie Polskę od handlu czarnomorskiego. Stefan III Wielki, władca Gospodarstwa Mołdawskiego, zwrócił się z tego powodu do Kazimierza Jagiellończyka o wsparcie militarne, a za poparcie w walce z Turkami złożył polskiemu monarsze w 1485 r. hold lenny.

Tatarów ... oczakowskich – nazywani byli także Tatarami nogajskimi lub jamboluckimi; grupa etniczna pochodzenia tureckiego, zajmująca terytorium między środkowym prawobrzeżnym Bohem a granicą z Polską i Dniestrem a Krymem. Por. GWAGNIN (*Kronika Sarmacyi Europejskiej*, s. 614-618: „Hordy Tatarów przekopskich i oczakowskich”).

16

kiedy szkodliwy zakon Krzyżowców naprzód orężem polskim został przytarty za Kazimierza – Kazimierz IV Jagiellończyk walczył z Krzyżakami podczas wojny trzynastoletniej (1454-1466), zakończonej zwycięstwem Polaków i II pokojem toruńskim, na mocy którego Polska uzyskała Pomorze Gdańskie, Malbork, Elbląg, ziemię chełmińską, michałowską, a także Prusy Królewskie; niestety, Prusy Zakonne pozostały przy Krzyżakach, choć były lennem Polski.

a potem zniszczony za syna jego, Zygmunta – Zygmunt I Stary prowadził z Krzyżakami wojnę w latach 1519-1521, nazywaną wojną pruską. W jej

wyniku Prusy Książęce ostatecznie stały się dziedzicznym lennem Królestwa Polskiego, zaś Albrecht Hohenzollern złożył hołd lenny Zygmunтови w Krakowie.

Królowie nadawali zasłużonym obszerne dziedzictwa – nadania królewskie na kresach w rzeczywistości nie były zbyt liczne: 10 przypadków w latach 1581-1630, spośród których jedynie pięć przyczyniło się do powstania wielkich latyfundiów: Różyńskich, Żółkiewskich, Wiśniowieckich, Kalinowskich i Koniecpolskich (zob. Litwin, s. 70-71).

Jazłowieccy z Buczackimi – Naruszewicz dokonał tu pewnego skrótu myślowego, ponieważ Jazłowieccy i Buczaccy to jeden ród. Teodoryk z Buczacza (syn Michała Awdańca z Buczacza) otrzymał za pośrednictwem Witolda Kiejstutowicza Jazłowiec; po osiedleniu się w nim Buczaccy zaczęli używać nazwiska Jazłowieccy.

mieli swoje dobra aż ku Oczakowu rozciągnięte – Michał Awdaniec z Buczacza (protoplasta Buczackich) otrzymał od Władysława Jagielly bardzo duże posiadłości w okolicy Oczakowa i Białogrodu; były wyrazem wdzięczności króla za wierną służbę.

17

Polacy, pozbywszy się Krzyżaków, wojny z Moskwą prowadzić zaczęli – była to kontynuacja litewsko-moskiewskiego konfliktu militarnego trwającego w latach 1534-1537, w którym Polska wspierała Litwę.

18

z Kaffy – Kaffa/Caffa/Capha, „królowa Morza Wielkiego (tj. Czarnego)”, to grecka kolonia Teodozja (Θεοδοσία), przez Turków i Tatarów zwana Kefe (dziś: ukr. *Feodosija*), portowe miasto na Krymie. Kaffą nazwali miasto Genuieńczycy (w języku liguryjskim *Cafà*, śrdw.gr. Κάφφας) w roku 1266, czyniąc z niej za zgodą chanów tatarskich swoją największą kolonię nad Morzem Czarnym, a wkrótce główny ośrodek niezależnych faktorii handlowych zwany Gazarią. Miasto było niezwykle silnie ufortyfikowane i bardzo ludne. Za Kazimierza Jagiellończyka znajdowało się pod protekcją polskiego króla. Panowanie Genuieńczyków zakończyło się w 6 VI 1475 r. zdobyciem miasta przez Turków Osmańskich. W 1783 r. włączono je do Rosji, przywracając pierwotną grecką nazwę.

wiadomo jest albowiem, co to są porohy dniewprowe – porohy (ukr. *nopox*), poprzeczne progi skalne, przegradzały koryto Dniepru na odcinku ok. 70 km między miastami Dnipro i Zaporozie. Istniało ponad 30 progów oraz 7 tzw. zabor, mniejszych grzęd skalnych, przegradzających koryto Dniepru. Porohy i zabory zostały zalane przez Zbiornik Dnieprowski Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej. Od słowa *poroh* pochodzi historyczna i geograficzna nazwa Zaporozia, tj. ‘terytorium położonego za porohami’. Naruszewicz sam podaje tę etymologię nieco niżej (49.19).

19

ludu – uzbrojeni ludzie, wojsko; znaczenie przenośne.

„na korzeniu”, jak mówią, czyli w stolicy – prawdopodobnie chodzi tu o tzw. lokację na surowym korzeniu, czyli lokację przeprowadzoną w miejscu niezamieszkanym, często dzikim; ten typ lokacji znany był od XIII w. Wydaje się, że Naruszewicz użył go w znaczeniu przenośnym.

A jako największych złoczyńców osoby, nazwiska i dzieła, kiedy im ślepe szczęście posłuży, stanowi los fortuny w rzędzie bohaterstwa – por. NARUSZEWICZ, *Satyra IV. Chudy literat*, w. 35-38 (*Poezje zebrane*, t. III s. 131): „Jam rabuś – mówił tam ktoś do pogromcy świata – / że pod mymi żaglami pływa jedna bata, / a tyś bohater żadnym niezrównany czasem, / żeś płynającym morze zabudował lasem” – odwołanie do jednej z anegdot historycznych, związanych z postacią Aleksandra Macedońskiego, zawartej w zbiorze przypowieści i moralitetów anonimowego autora *Gesta Romanorum* (*Historie rzymskie*; ok. 1330); por. *GR* 146 (za *CIC.Rep.* 3,14,24 [fig.], przez *AUG. Civ.* 4,4,25 i *IOAN.SARESB.Polycrat.* 3,14). Gdy przyprowadzono do króla pochwyconego pirata Diomedesa, Aleksander zapytał go, jak śmie uprawiać rozbój na morzu. Ten miał mu odpowiedzieć: „A jak ty śmiesz go uprawiać na lądzie? Nazywają mnie piratem, bo mam jedną galere, ciebie zaś, który pustoszysz świat wielkimi armiami, zwą królem”. Podobno władcy takie rozumowanie spodobało się na tyle, że uczynił Diomedesa sędzią i księciem.

20

Towarzystwo niegdyś nasze w Polsce, nazwane w Koronie pancernym – średniozbrojne oddziały jazdy polskiej powoływane pod broń w Rzeczypospolitej od XVII do XVIII w.

a w Litwie petyhorskim – oddziały petyhorców, czyli lekkiej jazdy litewskiej, służyły w armii od XVI do XVIII w. i były odpowiednikiem jazdy pancerniej w Koronie. Ich nazwę wywodzono od nazwy wsi Piatyhorce na Wołyniu lub od nazwy czerkieskich Pięciu Gór (ros. *piat gor*), która z kolei miała pochodzić od Besztau, góry o pięciu szczytach (tur. *besz* – ‘pięć’ + *tau* – ‘góry’).

nosiło imię Kozaków do czasów Jana III – oddziały pancerne wykształciły się z jazdy kozackiej, czyli tzw. kozaków, niemniej jednak określenie to nie miało związku z rodzącym się od XIV w. Kozactwem.

gdy buntownik Chmielnicki imię to rebelią i okrucieństwem skaził – podczas powstania Kozaków zaporoskich i chłopstwa ruskiego pod wodzą hetmana Bohdana Chmielnickiego przeciwko Rzeczypospolitej, trwającego w latach 1648-1657.

pani za czasów Jagellońskich ziem ukraińskich – szyk: za czasów Jagiellońskich pani ziem ukraińskich.

Widziemy w rozmaitych pismach za panowania Kazimierza Jagellończyka, Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta osadzone już Kozakami płatnymi ze skarbu zamki ukraińskie – kwestię tę uregulował ostatecznie Zygmunt II August poprzez tzw. rejestr kozacki. Wpisany do niego Kozakom zagwarantowano wolność osobistą, egzempcję wojskową (czyli wstrzymanie procesu lub nawet egzekucji sądowej wobec osób pełniących służbę wojskową, a także wobec

ich rodzin) oraz zółd ze skarbu państwa. Rejestr na początku obejmował pół tysiąca Kozaków, ale z czasem się powiększał.

Zygmuntów – tj. Zygmunta I Starego i Zygmunta II Augusta.

Bielski, kronikarz polski, powiada, że gdy Zygmunt ... przyjeżdżał do Krakowa – BIELSKI, *Kronika polska*, w wydaniu z 1764: s. 647; Naruszewicz pomylił tu jednak monarchów: w *Kronice* Bielskiego opis wjazdu do Krakowa, o którym wspomina autor *Dziennika*, dotyczył pierwszego polskiego monarchy elekcyjnego, Henryka Walezego (1574), nie zaś Zygmunta II Augusta.

kiedy Przemysław Lanckoroński, starosta chmielnicki, zniósł z nimi Tatarzy tenże Bielski zaświadcza – zob. BIELSKI, *Kronika polska*, w wydaniu z 1764: s. 506.

Dzień 13. kwietnia, piątek

50.1

państwu marszałkostwu w[ielkim] koronnym – Urszuli z Zamoyskich i Michałowi Jerzemu Mniszchom.

hetmaństwu w[ielkim] koronnym – Franciszkowi Ksaweremu Branickiemu i Aleksandrze z Engelhardtów.

Dzień 15. kwietnia, niedziela

52.1

w trzeciej cerkwi tutejszego miasta – w Kaniowie była cerkiew bazylianów i Uspeńska (zob. wyżej, obj. do 30.3) oraz bliżej niezidentyfikowana trzecia cerkiew (SGKP, t. III, s. 817).

2

w języku słowiańskim – por. wyżej, obj. do 31.2.

przyjął chleb, który według zwyczaju kapłani wychodzącemu ludowi rozdają – Naruszewicz pisze zapewne o artosie (*apmoc*), chlebie kwaszonym, poświęcanym w niedzielę wielkanocną, który był jednym z symboli Zmartwychwstania w kościele unickim i prawosławnym. Artos był noszony w procesji tylko podczas oktawy Świąt Wielkanocnych. Po mszy wierni otrzymywali kawałek artosa do spożycia.

Dzień 16. kwietnia, poniedziałek

53.2

z synem, kapitanem gwardyi – Dymitrem Naryszkinem.

tego senatora – Iwana Iwanowicza Szuwałowa.

3

wojewoda ruski – Stanisław Szczęsny Potocki.

4

tenże sam drogi naszej kolega, który nam niedawno mówił o Kozakach, bawił nas dalszą mową o Ukrainie w ten sposób – por. wyżej, obj. do 49.4.

Herodot i późniejsi Grekowie w pismach swoich i w języku nazywali „Melanchleni” – zob. wyżej, obj. do 49.7.

miasto Czernihów, stolica niegdyś tego narodu, wspomniana pod tym nazwiskiem od Konstantyna Porfirogeneta – CONST.PORPHYR. *Adm.* 9,59 (w wydaniu 1711: s. 59B):

Sunt etiam [i.e. lintres ab ulteriore Russia Constantinopolim apel-lentes] *a castro Milinisca, Teliutza, Tzernigoga* [ἀπό... Τζερνιγώγαν [apó Tzernigó-gan]] *et Busegrade.*

Są także [tj. czółna przybywające z dalszej Rusi z Konstantynopola] od grodu Miliniska [tj. Smoleńska], i od Teliucy [tj. Lubeczy?], i Cernigogi [tj. Czernihowa], i od Wusegradu [tj. Wyszogrodu].

(przekład [z greki] A. Bielowski, ze zmianą)

ksiądz Okolski, dominikan, w książce swojej, nazwanej „*Russia florida*”, nazwisko wywodzi od wielości tam krwi rozlanej – OKOLSKI, *Russia florida*, s. 4⁴. Znamienny jest już sam tytuł dzieła Szymona Okolskiego: *Russia florida rosīs et liliis, hoc est sanguine, praedicatione, religione et vita* – ‘Ruś kwitnąca różami i liliami, czyli krwią, kaznodziejstwem, zakonem i życiem’.

Tertio dicitur Rubea ex sanguinis copiosi per summum fervorem belli effusione.

Po trzecie, zwie się [ją] Czerwoną od mnóstwa krwi rozlanej w naj-zacieklejszym bitewnym ferworze.

(przekład M. Piskala)

6

W łacińskich pisarzach Ukraina wyraża się przez „*ora finitima*”, „*ora limitanea*”, jak ją nazywa Reinhold Hejdensztejn – HEIDENSTEIN, *Rerum Polonicarum*, s. 336-337:

[...] *ut arces oppidaque omnia limitanea incenderent, si forte defendendo ora limitanea ab obsidione ea Cosacos eriperent, avertereque nostros possent.*

żeby zamki i grody wszystkie pograniczne podpalili, gdyby za sprawą obrony frontu pogranicza mogli wyrwać Kozaków z tego oblężenia i odwrócić uwagę naszych.

(przekład tu i niżej K. Kokoszkiewicz)

[...] *si vel minimum in ora finitima damnum dedissent, etiam inferiori Borystheni loco eos se indagaturum.*

gdyby wyrządzili samemu pograniczu najmniejszą nawet szkodę, będzie ich tropił nawet w dolnym biegu Dniepru.

⁴ Za pomoc w lokalizacji tego passusu w dziele Okolskiego edytorka dziękuje dr hab. Magdalena Piskale.

w *dziejach wieku swojego* – Naruszewicz prawdopodobnie się pomylił, ponieważ tytuł dzieła Heidensteina brzmi *Rerum Polonicarum ab excessu Sigismundi Augusti libri XII* – ‘Dziejów polskich od śmierci Zygmunta Augusta ksiąg XII’, natomiast „dziejami wieku swojego” – *Historiae sui temporis* zatytułował swoją wielką pracę Jacques August de Thou.

„*Marchio Australis, Orientalis, Aquilonaris*” – Naruszewicz ma tu zapewne na uwadze trzy marchie (zgodne z wzorcem administracyjnym monarchii karolińskiej; marchie z magrabiami stanowiły pograniczne hrabstwa Cesarstwa Niemieckiego, które graniczyły z Polską: północna (*aquilonaris*), wschodnia (*orientalis*) i południowa (*australis*).

7

Nosila podobne imię Krajnny, czyli Ukrainy, część Wielkiej Polski – obszar ten geograficznie położony był między Wielkopolską a Kaszubami, a do Polski przyłączony w okresie kształtowania państwa polskiego. Po śmierci Przemysława II została wcielona do Nowej Marchii (1296); odzyskał ją Władysław Łokietek.

stykającej się z Marchią Brandenburską i z Pomeranią – sąsiedztwo to trwało od XIII w., kiedy Nowa Marchia wykształciła się jako prowincja Brandenburgii.

jako zaświadcza stary przywilej dany od króla Przemysława Kawalerom Ś[więtego] Jana Jerozolimskim, a terazniejszym maltańskim – prawdopodobnie mowa tu jest o innym przywileju, nadanym przez Przemysława II w 1286 r., lecz nie Kawalerom Maltańskim, a templariuszom.

one – tj. nazwisko, czyli nazwa.

8

gdy książęta litewscy, wypłoszywszy stamtąd Tatory – Litwa zajęła Ruś Czarną (1219), która w ten sposób stała się punktem wyjścia do ekspansji na południowe ziemie ruskie. W XIII i XIV w. Litwini tracili i znów odzyskiwali władzę nad tymi ziemiami, ostatecznie zajmując je za panowania Giedymina. Około 1361 r. zawładnęli ziemią kijowską, odbierając ją Tatarom po zwycięstwie nad Sinymi Wodami w 1363 r.

10

jako widzieć w różnych transakcjach między królami polskimi jako wielkimi książętami litewskimi a między carami moskiewskimi zawartych i w metrykach litewskich znajdujących się – we współczesnych wydaniach Metryki Litewskiej nie odnaleziono takich informacji. Zob. wyżej 30.3.

11

królów obranych przez różne przygody od Moskwy – sens: królów w różnych starciach ogołoconych, obrabowanych, obdartych przez Moskwę. Naruszewicz zaraz w następnych zdaniach udowadnia tę tezę.

Moskwa opanowała za Zygmunta I Smoleńszczyznę – miało to miejsce w 1514 r. *a za syna jego, Zygmunta Augusta, Połock i dalsze państwa Ukrainy litewskiej* – Polska utraciła Połock w 1563 r., podczas wojny siedmioletniej (1563-1570).

Ustawa sejmowa, w roku 1580 na początku stycznia w Warszawie odprawionego, wspomina o Ukrainie ruskiej... – określenie to rzeczywiście pojawiło się na sejmie w 1580 r. w kontekście chwywania i karania śmiercią ludzi współpracujących z Tatarami, Turkami lub Wołochami: „ludzie swywolne, którzy na Ukrainie Ruskiej, Kijowskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Braclawskiej pakta z Turki, Tatary, Wołochy turbują (...) łapać i na gardle karać” (VOLUMINA LEGUM, s. 206).

12

mający długości do 20, a szerokości do 40 mil niemieckich – tj. ok. 150 oraz 300 km.

Białą Cerkiew, zamek i miasto dźwignione przez Fryderyka, księcia Prońskiego, wojewodę kijowskiego – zamek był wybudowany w 1550 r.; funkcje obronne pełnił do połowy XVIII w.

Korsuń, zamek, także podźwigniony od króla Stefana około roku 1581 – zamek w Korsuniu (dziś: Korsuń Szewczenkowski) powstał pod koniec XVI w.; funkcje obronne pełnił do końca XVII w.

przed rozpoczęciem rozbojów swoich w krajach ruskich zamieszkałych – tj. przed rozpoczęciem swoich rozbojów w tych ruskich krainach, które są zamieszkałe.

14

Pomknęła się Ukraina litewska za króla Stefana odzyskaniem Połocka – Stefan Batory odzyskał Połock w 1579 r.

a za Zygmunta III – odzyskaniem Smoleńszczyzny i Siewierza – Smoleńsk został odzyskany w 1611 r., zaś ziemia siewierska wróciła do Polski na mocy rozjemstwa podpisanego przez Rzeczpospolitą i Moskwę w Dywilinie w 1619 r.

Dzień 17. kwietnia, wtorek

54.2

książę J[ego]m[os]ć podskarbi – Stanisław Poniatowski.

3

ile w ten dzień, który według kalendarza łacińskiego święto s[więtego] Leona przypadło – 17 kwietnia nie było w kalendarzu łacińskim wspomnienia żadnego spośród świętych o imieniu Leon. Natomiast dwa dni później, 19 kwietnia, kościół katolicki wspomina św. Leona IX, papieża. W opublikowanym przez Benedykta XIV w 1784 r. *Martyrologium Romanum*, zawierającym zaktualizowany przez papieża spis świętych czczonych w kościele katolickim, wspomnienie św. Leona IX widnieje pod datą 19 kwietnia. Trudno zatem wyjaśnić, dlaczego Naruszewicz przekazał taką informację.

matkę – Natalię Naryszkinową.

jako metryki litewskie zaświadczały – nie udało się odnaleźć i wskazać precyzyjnych lokalizacji w metrykach.

krwi związki przez córkę swoją najstarszą, Jejm[os]ć Panią Nataliją z Naryszkinów Solłohubowę – Natalia Naryszkińska była żoną Jana Solłohuba, starosty sannickiego, generała w służbie rosyjskiej.

Dzień 18. kwietnia, śrroda**55.1**

J[asnie] W[ielmożnych] marszałkostwa w[ielkich] koron[nych] i hetmana polnego lit[ewskiego] – Urszulę z Zamoyskich i Michała Jerzego Mniszchów.

do księcia J[ego]m[os]ci podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego] – Stanisława Poniatowskiego.

kolega nasz kontynuował powieść o różnych odmianach ludności na Ukrainie – por. wyżej, obj. do 49.4.

2

jako już o tym namieniono dawniej – 25.7.

dostało się po dwu wiekach Tatarom Mogulskim – por. wyżej, obj. do 25.7.

do czasów opanowania Rusi na Tatarach przez wielkich książąt litewskich – Litwini prowadzili podboje Rusi w latach 1240-1392, a w ich wyniku znaczne terytoria Rusi zostały wcielone do Litwy.

podbiwszy Ruś Włodzimierską – Mongołowie prowadzili działania militarne przeciw Rusi od drugiej połowy XIII w.

Tatarzy zniszczyli Kijów – doszło do tego w 1240 r.

tak jako pierwiej zburzyli Włodzimierz zadnieprski – Mongołowie pod wodzą Batu-chana zdobyli i splądrowali Włodzimierz w 1238 r.

3

mil 20 niemieckich – tj. ok. 150 km.

tatarscy „b<a>skakowie”, czyli gubernatorowie, dla wybierania danin od zawojowanych Rusinów – zob. wyżej, obj. do 40.4.

w czasie podbicia Kijowszczyzny od Gedymina – w roku 1363.

4

pod trzema ich carzykami przy rzece zwanej Sina Woda koczujące, pogromił – mowa o bitwie nad Sinymi Wodami w 1362 r., w której książę Olgierd pokonał wojska Złotej Ordy.

wygnął Tatarów z Kijowszczyzny zadnieprskiej – dzięki zwycięstwu nad Sinymi Wodami Litwini szybko usunęli Tatarów z Podola i Księstwa Kijowskiego.

5

Olgierd, wyгнаwszy stamtąd Tatary za Dniestr – Olgierd Giedyminowicz usunął Tatarów w 1363 r. po wspomnianej już bitwie pod Sinymi Wodami.

Tatarom dobruckim – grupie etnicznej zajmującej terytorium Dobrużdy, krainy historycznej położonej między Morzem Czarnym a końcowym odcinkiem Dunaju.

Długosz dawniejszy od Strykowskiego całym wiekiem – Jan Długosz urodził się w 1415 r., natomiast Maciej Strykowski w 1547 r.

powiada, że Braclaw, Międzybóż, Kamieniec i Chocim były dziełem Kazimierza Wielkiego – wydaje się, że Naruszewicz dokonał tu pewnego uproszczenia, gdyż w Długoszowym tomie obejmującym czas wladania Kazimierza Wielkiego (*Księga 9*) nie ma takich informacji, a miejscowość Międzybóż nie została również odnotowana w innych księgach.

podbiwszy Ruś Czarną, zdobył i Podole – Kazimierz Wielki włączył zachodnią część Podola z Trembowłą do Polski w 1366 r.

póki ich nie zagarnęli pod swoje panowanie kanowie perekopsy – wojska osmańskie zdobyły Białogród i zawładnęły nim w 1479 r.

a po nich Turcy nie wzięli w swoją protekcję – Tatarzy krymscy przyjęli zwierzchnictwo Turków w 1475 r.

dostawszy na Wołoszach Białogrodu – w roku 1484.

6

Wielkiej Ordy Kapczackiej – zob. wyżej, obj. do 49.14.

Długosz, opisawszy podróż wodną po Dnieprze Władysława Jagetty ... powiada, że ten król, przedsięwziawszy stamtąd jechać łądem do Kamieńca, odwiedził Świniogród, Sokolec, Karawol i Braclaw – zob. DŁUGOSZ, *Historiae Polonicae*, t. 1, w wydaniu 1711: s. 314 (w wydaniu współczesnym: *Księga 10-11: 1406-1412*, s. 210):

Ex Kiow, Alexandro Duce Magno Lithuaniae illic relicto, processit Wladislaus, Poloniae rex, per Dniepr in Czirkaszy, Swinigrod, Sokolecz, Karawol, Braczlaw et tandem in Kamyeniecz pervenit; [...].

Z Kijowa, gdzie zostawił wielkiego księcia Aleksandra, udał się król polski Władysław przez Dniepr do Czerkas, Zwinigródka, Sokolca, Karawolu i Braclawia, a w końcu przybył do Kamieńca.

(przekład J. Mrukówna)

O Tiahinie, zamku, którego ślady dotąd niedaleko zbiegu rzek Dniepra i Małego Ingula wspominają metryki litewskie – we współczesnych wydaniach *Metryki Litewskiej* nie odnaleziono takich informacji. Zob. wyżej 30.3.

gdy syn jego Aleksander został wielkim księciem litewskim – Aleksander Jagiellończyk został wielkim księciem litewskim w 1492 r.

Michajło Litwin ... powiada, iż przy ujściach tej rzeki był zamek Dasów, czyli Oczaków – zob. MICHALON, *De moribus Tartarorum*, s. 35: *Dassovv, aliter Oczakovv* (marginalium: *Arces ad Borysthenem* – ‘Zamki nad Dnieprem’).

a wyżej nieco, przy tejże, u wyspy Tawania, miał Witold celną komorę murosowaną, gdzie idące z miasta tauryckiego Kaffy karawany, naladowane różnymi towarami wschodnimi, przechodząc ku Kijowu, clo płaciły książęciu – MICHALON, *De moribus Tartarorum*, s. 35:

Mercimoniis quoque exoticis affluit Kiiovia. Quidquid enim gemmarum, holoserici, auri filati, bombycis, turis, thymiamatis, croci, piperis aliorumque aromatum ex Asia, Perside, India, Arabia, Syria fertur in Septentrionem, Moscoviā, Plescoviā, Novogardiam, Sueciam, Daciā versus, non alia certiore, rectiore et magis trita via, quam ea, quae a portu Ponti Euxini, hoc est ab urbe Caffa per portam Tauricae et Tovvani, traiectum Borysthenis et inde per campos Kiioviam ducens, antiqua et sulcorum suorū profunditate notissima

est. Solent enim illac crebro proficisci exteri mercatores plerumque mille numero, aggregati in cohortes „korovani” appellatas, cum multis carpentis onustis et camelis clitellatis, a quibus insigne telonium antiquitus pendebatur progenitoribus Sacrae Maestatis Vestrae in traiectu Borysthenis ad Tovani, ubi etiam hodie exstat camera lapidea fornicata integra, quam et nostrates, et Tauricani, et Graeci balneum Vitordinum vocant aiuntque excubasse ibi publicanum Magni Ducis Lithuaniae, qui telonium exigebat; quod si quis non solvisset aut scortatus esse deprehensus fuisset, is confiscatis Kioviae bonis omnibus multabatur. Quae lex „ossmmicztwo” dicta, frenandae salacitatis Saracenicae causa sancita et multis saeculis servata, haud pridem antiquari coepit.

Kijów opływa też w egzotyczne towary. Albowiem jakiekolwiek klejnoty, jedwab, złote nici, bawełnę, kadzidło, balsam, szafran, pieprz i inne korzenie wiezie się z Azji, Persji, Indii, Arabii, Syrii na północ, w kierunku Moskwy, Pskowa, Nowogrodu, Szwecji, Danii, transport ten odbywa się najpewniejszą, najprostszą i najlepiej przeciwioną trasą, która wiedzie od portu nad Morzem Czarnym, to jest od miasta Kaffa, przez bramę krymską i wyspę Tawań, przeprawą przez Dniepr i stamtąd przez pola do Kijowa, a jest to droga starożytna oraz nader znana z głębokości swoich kolein. Bo też zagraniczni kupcy mają zwyczaj tamtędy przejeżdżać przeważnie w grupach po tysiąc osób, zgromadziwszy się w oddziały zwane „karawanami”, mając ze sobą wiele obładowanych wozów i jucznych wielbłądów; pobierano od nich znaczne cła na rzecz Waszej Książęcej Wysokości na przeprawie przez Dniepr przy wyspie Tawań, gdzie również dzisiaj stoi, zachowana w całości, niewielka, sklepiona budka z kamienia, którą i nasi, i mieszkańcy Krymu, i Grecy nazywają łaźnią Witoldową, i mówią, że pełnił tam służbę poborca Wielkiego Księcia Litewskiego, któremu płaciło się cło. A jeśli ktoś go nie opłacił, albo został przyłapany z nierządnicą, ten był karany w Kijowie konfiskatą całości towaru. To prawo, nazywane „osmictwo”, ustanowiono dla pohamowania saraceńskiej lubieżności, a przestrzegano go przez wiele wieków, i dopiero niedawno zaczęło wychodzić z użytku.

(przekład K. Kokoszkiwicz)

Passus powyższy Naruszewicz w bardzo podobnym brzmieniu powtórzy niżej (57.3).

*powiada, iż za jego czasów widzieć było świeże ruiny zamku Balakleja – Sarnicki wymienia wskazaną przez Naruszewicza twierdzę, jednak nie ustosunkowuje się do jej stanu; SARNICKI, *Descriptio Poloniae* (wydanie 1712), szp. 1889.*

o mil dziesięć – tj. ok. 71 km.

karta geograficzna Zanoniego – Carte de la Pologne Rizziego Zannoniego z 1772 r., składająca się z 24 map, była pierwszym atlasem ziem polskich; wydano ją z inicjatywy Józefa Aleksandra Jabłonowskiego.

korzystając z naszych zamieszkań bezkrólewnych – zob. wyżej, obj. do 10.5.

Broniewski, poseł ... w roku 1579, opisując pola ukraińskie od Braclawia do Oczakowa, kładnie tam wiele miejsc zamieszkałych od czasów wspomnianego Witolda – Marcin Broniewski/Broniowski, poseł Stefana Batorego do chana w 1578 r., opisał wspomniane przez Naruszewicza miejsca w dedykowanym królowi dziele. Zob. BRONIEWSKI, *Tartariae descriptio*, s. 1-2, 3 oraz (przełład współczesny: s. 30-33 oraz 35-36).

Niżej (55.16) Naruszewicz będzie datował jego poselstwo na rok 1578.

chana perekopskiego – Mechmeda II Gireja.

ziemi multauńskiej, Polakom holdującej – Gospodarstwo Mołdawskie było lennikiem Polski od 1485 r.

Turcy z Tatarami po zabranym Białogrodzie opanowali – część nadmorską Gospodarstwa Mołdawskiego Turcy opanowali w 1485 r.

Piasecki ... powiada, iż za jego pamięci widzieć jeszcze było ... liczne ślady miast zrujnowanych – PIASECKI, *Chronica*; wydaje się, że refleksja ta ma charakter uogólniający. Naruszewicz powołał się na Piaseckiego, nie wskazując konkretnych miejscowości, które mógł widzieć autor *Kroniki*, dlatego jednoznaczne zlokalizowanie ich w dziele Piaseckiego nie jest możliwe.

Długosz powiada, że za czasów Władysława Jagelli ziemianie ruscy i podolscy prowadzili handel zbożowy do Białogrodu i Kaczybeja – Długosz nie mówi wprost o handlu zbożem, jednak rzeczywiście sygnalizuje fakt, że Polska miała możliwość spławiania towarów, również na Wschód; DŁUGOSZ, *Roczniki, Księga: 11*, s. 55-56):

Przybyli nadto w tym czasie od króla polskiego Władysława posłowie patriarchy i cesarza greckiego z listami i opieczętowanymi dokumentami, aby zaczepianym na różne sposoby i uciskany przez Turków raczył pomoc przez udzielenie jedynie zboża. A król Władysław w zbożnym współczuciu pragnąc im przyjść z pomocą w ich trudnej sytuacji, daje i użycza żądanej ilości zboża i wyznacza, że mają go odebrać w jego królewskim porcie Kaczubeyów.

(przełład J. Mrukówna)

Buczaccy z Jazłowieckimi, będąc jednym domem – zob. wyżej, obj. do 49.16. *ten król* – Zygmunt I Stary.

7

zdarzone za Jagella i Witolda kłótnie, tak zagraniczne – z *Krzyżakami* – podczas panowania Władysława Jagielly Polska pozostawała w konflikcie militarnym z Krzyżakami w latach 1409-1411.

8

na ruinie Tatarów kapczackich, czyli zawolhańskich – Tatarzy kapczaccy, czyli Złota Orda, zaczęli się rozpadać pod koniec XIV w.

wybijająca się z ich niewoli Moskwa – proces uniezależniania się Moskwy od Złotej Ordy rozpoczął się w 1380 r. po wygranej przez Ruś bitwie na Kulikowym Polu.

częścią miecz Tamerlana – upadek Złotej Ordy przyspieszyły wyniszczające najazdy Tamerlana, czyli Timura Chromego.

Nowa tam Orda Perekopska – tj. Chanat Krymski, państwo tatarskie istniejące w wiekach XV-XVIII w., które powstało w wyniku rozpadu Złotej Ordy.

wzrastającą po klęsce Carogrodu – Carogród, czyli Konstantynopol, został zdobyty przez Turków 29 V 1453 r.

zburzeniu imperyjum greckiego, potęgą Turków Ottomanских – chodzi o zdobycie Konstantynopola w 1453 r., czego skutkiem był ostateczny upadek cesarstwa wschodniorzymskiego.

jedną z córek Mendlikereja – mowa o Hafsie (Hafizie).

domowi Kerejów – Girejowie: tatarska dynastia panująca w chanacie krymskim XV-XVIII w.

wojnami krzyżackimi zatrudnieni – Kazimierz Jagiellończyk walczył z Krzyżakami podczas wojny trzynastoletniej (1454-1466); zob wyżej, obj. do 49.16.

z Litwą nie nader jeszcze sklejeni – za panowania Kazimierza Jagiellończyka Polska była związana z Litwą unią personalną, czyli polityczną, a nie jak za Władysława Jagiełły unią instytucjonalną.

wchodzący w interesa Niemców, Czechów i Węgrów – Kazimierz Jagiellończyk próbował zapewnić swoim synom tron węgierski (Kazimierzowi), a także czeski (Władysławowi), co ostatecznie zakończyło się niepowodzeniem, niemniej jednak wywołało konflikt z Habsburgami rozstrzygnięty ostatecznie zawarciem porozumień.

spalili około roku 1452 na Podolu zamek Rów – niżej (55.14) Naruszewicz podaje, że miasto spłonęło w 1474 r. W rzeczywistości miasto z zamkiem zostało całkowicie zniszczone w 1452 r., jednak Naruszewicz niekoniecznie się tu mylił, podając datę 1474 r., ponieważ do końca XV w. Rów był najeżdżany i niszczony kilkakrotnie przez Tatarów, a po każdym najeździe odbudowywany.

zamek Rów, dźwigniony potem przez królowę Bonę Sforcyją ... pod imieniem Baru na pamiątkę Księstwa Baru we Włoszech, którego była dziedziczką – królowa Bona kupiła zamek Rów w 1537 r. od Stanisława Odrowąża, wojewody podolskiego, i zmieniła jego nazwę na Bar.

Zburzyli wkrótce osadę litewską niedaleką Kijowa, którą Długosz nazywa Mszczeniec, z której wyprowadzili 700 dusz w niewolę – DŁUGOSZ, *Historiae Polonicae*, t.2, w wydaniu 1712: s. 499 (w wydaniu współczesnym: 2006, *Księga 12: 1462-1480*, s. 328):

Districtus etiam Msczenyecz, prope Kiiow, a Tartaris tunc vastatus est et septingena animae in captivitatem abductae.

Także okręg Muszczeniec w pobliżu Kijowa został wówczas spustoszony przez Tatarów i 700 ludzi uprowadzono do niewoli.

(przekład J. Mrukówna)

*zniszczone są także osady litewskie ... które za świadectwem Michajły Litwina Witold, książę, w tamtych stronach zaprowadził – stwierdzenie Naruszewicza jest zbyt ogólne, by jednoznacznie wskazać lokalizację w dziele, na które się powołuje; zob. MICHALON, *De moribus Tartarorum*.*

po śmierci Kazimierza – w 1492 r.

9

Turkom go za Solimana II ustąpili bezprawnie – Tatarzy zdobyli Oczaków w 1492 r. za panowania Mengli I Gireja, natomiast we władaniu Imperium Osmańskiego był od 1526 r.

*kiedy Satkerej, kan perekopski, był złożonym od Tatarów, a oni na jego miejsce obrali Oslan-kereja, ten nowy wybraniec, bojąc się Solimana, sultana tureckiego, który jako zwierzchni pan tatarski wsadził na miejsce Satkereja brata jego Sadeta, prosił Zygmunta I, aby mu pozwolił mieć przytułek ... nad Dnieprem około Czerkas w liczbie dusz siedemdziesiąt tysięcy. Jakoż za świadectwem Wapowskiego ... osiedli tam Tatarzy i mieszkali przez czas niejaki – WAPOWSKI, *Fragmentum Sigismundi Senioris regis Poloniae res gestas Cromeri descriptione posteriores continuans*, s. 593.a-b:*

Per id tempus in Taurica peninsula inter Praecopenses Tartaros tumultuatum est. Satkeri siquidem, Tartarorum in Taurica caesar, quem Turcorum imperator eis praefecerat et ex aula sua atque Bisantio eis miserat, quia ex Turcorum consuetudine mitiores mores prae se ferre videretur minusque quam Tartaris innatum sit, feritatis haberet et per haec parum esset bellicosus, sede caesarea ab eis est deturbatus. Quo ex Taurica Constantinopolim ad Turcorum imperatorem abeunte Tartari Oslam sultanium, fratrem Satkeri patruelem, virum fortem ac multis bellis et periculis exercitatum sibi caesarem delegerunt, quam dignitatem ea ipse lege suscepit, si eam Turcorum caesar assensu suo ratam fecisset. Turci siquidem littoralia ferme omnia Tauricae et portus obtinent, ad orientem et meridiem exposita, cum urbe Caphata, colonia olim Genuensium, et ita Turcorum potentia Oslam sultani et Tauroscythis erat formidabilis et Solimano, caesari Turcorum, Oslam sultani virtus et ferocia erat suspecta, qui earum in Taurica turbarum dissidiique Tartarici, apud quem eo nomine accusatus erat, potissimum credebat esse auctorem. Itaque infesto in eum erat animo Satkeroque, in Taurica olim caesari, Sedetkerium fratrem successorem designat eumque Tartaris Tauricanis praeesse voluit. Quod cum Oslam sultanus ex amicorum literis accepit, nec Solimanum imperatorem placari posse intellexit, cuius potentiam plus nimio horrebat, ad

Sigismundum, Poloniae regem, oratores misit supplicando, ut si Turcorum caesar ei vim inferre molietur, liceret sibi in campis regis Boristheni adiacentibus castra metari cum equitum millibus bellatorum septuaginta, qui sibi contra hostes quoscunque magno usui esse possent. Regemque Sigismundum patris nomine dignabatur, orans, ut eum filii loco haberet, in suamque protectionem susciperet. Legati tale tulere responsum: Sigismundum regem Oslam sultanum caesarem filii loco habere eique omnia prospera optare. Turcorum caesarem dignitati eius non astipulari molesto ferre animo. Si quid adversi ei contingeret, ut armis Turcorum praegravaretur, permissurum se, ut in campis Boristheni contiguus tutum habeat receptum, opibus etiam suis et commeatu eum pro viribus iuvaturum. Cum tali responso Tartarorum legati in Tauricam redeuntes gratum Oslam sultano retulerunt responsum.

Przez ten czas na Krymie dochodziło do zaburzeń wśród **Tatarów krymskich**. Bo też **Sad Girej**, władca Tatarów na Krymie, którego postawił na ich czele sultan turecki i wysłał im go ze swojego dworu z Bizancjum, jako że tureckim zwyczajem wydawał się być nieco zbyt łagodny w obejściu, i też mniej, niż to jest naturalne dla Tatarów, miał w sobie dzikości, a z tego też względu był zbyt mało wojowniczy, **został przez nich zrzucony z tronu**. A kiedy odjeżdżał z Krymu do Konstantynopola, do sultana tureckiego, Tatarzy **wybrali sobie na władcę sultana Oslama**, brata stryjcznego Sad Gireja, męża dzielnego i zaprawionego w wielu wojnach i innych niebezpieczeństwach, a on przyjął tę godność pod tym warunkiem, że ją swoją zgodą potwierdzi sultan turecki. Bo przecież Turcy okupują prawie całe wybrzeże Krymu i porty skierowane na wschód i południe wraz z miastem Teodozją, dawniej kolonią Genuńczyków; zatem Tatarzy i sultan Oslam bardzo się bali potęgi tureckiej, a Sulejman, sultan turecki, nie ufał męstwu i dzikości Oslama, bo sądził, że to on właśnie był głównym sprawcą tych zaburzeń na Krymie i buntu wśród Tatarów, o co zresztą został przed nim oskarżony. Przeto był do niego wrogo nastawiony, **a na miejsce Sad Gireja, dawnego władcy Krymu, wyznaczył na następcę Sadeta Gireja, jego brata**, i polecił, żeby jego postawić na czele Tatarów krymskich. Gdy sultan Oslam dowiedział się o tym z listu swoich zwolenników i zrozumiał, że **sultan Sulejman, którego potęgi bał się niemal jak niczego w świecie**, nie da się ulagodzić, wysłał posłów do Zygmunta, króla Polski, z **prośbą**, że jeśli sultan turecki będzie obozem chciał go zaatakować, wtedy **niech mu będzie wolno rozbić się obozem na królewskich leżących nad Dnieprem wraz z siedemdziesięcioma tysiącami konnych**, którzy mu się bardzo przydadzą do walki przeciw dowolnemu wrogowi. A króla Zygmunta obdarzał imieniem ojca, prosząc, żeby ten go traktował jak syna i wziął pod swoją ochronę. Posłowie przynieśli taką odpowiedź: że król Zygmunt ma sultana Oslama za syna i życzy mu wszystkiego najlepszego. Że źle przyjmuje fakt, iż sultan turecki nie popiera jego godności. Gdyby miało mu się przydarzyć coś złego, gdyby miał ulec przeważającym siłom tureckim, **zezwoił mu na schronienie się na polach przylegających do Dniepru**, a nawet wspomógł go

swoimi zasobami i żywnością stosownie do możliwości. Posłowie tatarscy wracający na Krym z taką odpowiedzią przynieśli sułtanowi Oslamowi odpowiedź pożądaną.

(przekład K. Kokoszkiewicz)

Na tym przykładzie możemy przybliżyć technikę, za której pomocą ów „kolega” przybliży słuchaczom dzieje wschodnich kresów I Rzeczypospolitej. Jak widzimy, Naruszewicz znakomicie streszcza łaciński tekst, śmiało dokonując skrótów (pomija nieistotne tu przyczyny usunięcia przez Tatarów Satkereja, czy źródła ich bogactwa), zarazem ukonkretnia owe „królewskie pola rozciągające się nad Borystenesem” i „bezpieczne schronienie na polach przylegających do Borystenesu” (*in campis regii Boristheni adiacentibus, in campis Boristheni contiguis*) do „przytulku ... nad Dnieprem około Czerkas”. Bernard Wapowski (*Bernardus Vapovius*; 1450-1535), ojciec polskiej kartografii, w swojej *Kronice* wykorzystywał *Roczniki* Długosza, dzieła historiograficzne Miechowity i Decjusza. Dzieło nie zachowało się w całości, a partie obejmujące okres do 1380 r. zaginęły. Rękopisy zawierające opis dziejów w latach 1380-1535 przechowały się w dwóch bibliotekach. Fragmenty za lata 1506-1535, zatytułowane *Cromeri descriptione posteriores continuans*, opublikowano z dziełem Marcina Kromera *Polonia, sive De situ, populis, moribus, magistratibus et re publica Regni Polonici libri duo* (Polska, czyli O położeniu, obyczajach, urządach i Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego) w Kolonii w 1589 r. (w tym wydaniu dzieło Kromera nosi nieco inny tytuł, zob. „Komentarze”, s. 205). (Dzieje edycji współczesnych podajemy w „Komentarzach”, s. 205).

w czasie przypadku – tj. na wypadek trudnej, nieprzewidzianej sytuacji.

co i metryki litewskie potwierdzają – we współczesnych wydaniach Metryki Litewskiej nie odnaleziono takich informacji. Zob. wyżej 30.3.

10

Zygmunt przed wyprawą swoją na Moskwę – wojna litewsko-moskiewska, w której Polska wspierała Litwę, toczyła się w latach 1507-1508 oraz 1512-1522.

z okazji zdrady Glińskiego – Michał Gliński został oskarżony przez Wasyla III o zdradę i knowania z Zygmuntem Starym w 1514 r.

zabranego Smoleńska przedsięwziętą – Polska utraciła Smoleńsk w 1514 r.

otrzymał na sejmie piotrkowskim w r[oku] 1511 w miesiącu lutym rozpoczętym podatek z gruntów na utrzymanie czterech tysięcy kawaleryi na Podolu przeciwko Tatarom – chodziło o uchwalenie podatku na stałe wojsko nazwane „obroną potoczną”, którego celem była bieżąca ochrona terenów na wschodnich kresach Rzeczypospolitej.

Tegoż roku zawarł w Brześciu Litewskim przymierze z Mendlikerejem – przymierze Zygmunta I Starego z Mendli I Girejem przeciw Moskwie zostało zawarte 25 października 1520 r. Rok później Mendli I Girej na czele zjednoczonych Tatarów krymskich i kazańskich, jako sojusznik Zygmunta I Starego,

ruszył na Moskwę. W wyniku tej wyprawy Rzeczpospolita podpisała rozejm z Moskwą w 1522 r.

przez traktat zawarty w roku 1532 z Solimanem II ... Ten traktat z Solimanem zawarty, warujący bezpieczeństwo Kijowszczyzny dolnej i Podola, trwać miał do końca życia obu monarchów i ich potomstwa – traktat pokojowy wynegocjowany przez posła Piotra Opalińskiego, mający obowiązywać do końca życia monarchów; zgodnie z nim chan zobowiązał się powstrzymać od napaści na terytoria polskie, natomiast król miał nie wspierać finansowo i zbrojnie wrogów Sulejmana II Wspaniałego.

11

one – tj. wybiegi i lotrostwa Tatarów.

12

jako się wyżej powiedziało – por. wyżej, 55.11.

„*campiductores mercenariorum*”, czyli pułkownicy pułków polnych ze skarbu publicznego płatnych – WAPOWSKI, *Fragmentum Sigismundi Senioris regis Poloniae, res gestas...*, s. 584a: **Mercenariorum** militum sena equitum peditumque millia fuisse feruntur, quibus Ioannem comitem Tarnoviensem, virum fortem et disciplinae militaris peritissimum, praefecit [Sigismundus rex [I]] ipsumque magno in auctoratum stipendio illarum copiarum ducem constituit („Podobno było po sześć tysięcy najemnych piechurów i jeźdźców, na czele których [król Zygmunt I] postawił Jana, komesa tarnowskiego, człowieka dzielnego i bardzo doświadczonego żołnierza, i najawszy go kosztem wielkiego wynagrodzenia, ustanowił tych sił dowódcą”; przekład K. Kokoszkiewicz).

dla pomocy jego i czucia zawsze w polu pod jego nieprzytomności – sens: w celu pomocy jemu (tj. hetmanowi wielkiemu) i czuwania na zagrożonym terytorium pod jego nieobecność.

stawili piersi swoje za mur najmocniejszy od nawały pogańskiej – wydaje się, że mamy tu do czynienia z tezą o szczególnej roli Polski w obronie przed państwami niechrześcijańskimi, określającej Rzeczpospolitą jako „przedmurze chrześcijaństwa”, chociaż idea ta bliska była również Węgrom czy Hiszpanom – także graniczącym z niechrześcijańską Turcją; por. także niżej, 57.5.

13

od roku 1530, kiedy Jan Tarnowski, wojewoda ruski, wziął bulawę wielką koronną – Jan Amor Tarnowski był hetmanem wielkim koronnym w latach 1527-1559.

14

Tenże waleczny hetman pomnożył fortyfikacje zamkowe – Jan Tarnowski wzmocnił zamek w Chmielniku i otoczył miasto wałem w 1534 r.

zbudowała zamek murowany i miasto z obwodem wałowym na miejscu, gdzie było zamczysko Rów – na budowę zamku w Barze, nazywanym wcześniej Rowem, Zygmunt Stary wydał przywilej w 1538 r.

zamczysko Rów, spalone od Tatarów w roku 1474, jako się wyżej powiedziało – wyżej (55.8) Naruszewicz podaje, że miasto spłonęło w 1452 r.

Świadek prac pożytecznych hetmana Tarnowskiego, Bernard Wapowski ... widział w pierwszych latach administracji tego męża wiele zameczków i osad ... dźwignionych – zob. WAPOWSKI, Fragmentum Sigismundi Senioris regis Poloniae, res gestas..., s. 615a:

In Chmelnico existens oppidum arcemque instauravit [i.e. Ioannes Tarnovius, palatinus Russiae, Regni Poloniae summus copiarum dux] ac munitiorem reddidit. Adventus Tarnovii in Podoliam effecit, ut eius terrore agricolae liberius terram colerent et frequentiore incolatu replerent [...]; quamvis Tarnovius ex Chmelnico verno adhuc tempore domum rediens, tota aestate illinc abfuerit. Tartarorum aliarumque efferatarum gentium metu multae arces in Russia ac Podolia sunt constructae.

Przebywając w Chmielniku, odbudował gród i zamek [tj. Jan Tarnowski, wojewoda ruski, głównodowodzący sił Królestwa Polskiego], a także je umocnił. Przybycie Tarnowskiego na Podole sprawiło, że z powodu grozy, jaką wzbudzał, kmiecie mogli ziemię swobodnie uprawiać i zaludnić [...]; chociaż Tarnowskiego, wracającego z Chmielnika jeszcze wiosną do domu, przez całe lato tam nie było. Z obawy przed Tatarami i innymi dzikimi ludami zbudowano na Rusi i na Podolu wiele zamków.

(przekład K. Kokoszkiewicz)

Ale następnie Wapowski wlicza zamki wzniesione nie przez Tarnowskiego, lecz innych: *Trebovulam* Andrzeja Tęczyńskiego, *Medicam arcem* Piotra Kmity, *Prochnicia arx*, *Denoviam*, *terrae Sanocensis oppidum apud Sanum amnem situm* Piotra Wapowskiego.

do stołu królewskiego należących – należące do dóbr stołowych, czyli ekonomii królewskiej, przeznaczonej tylko na zaspokojenie potrzeb króla i skarbu nadwornego.

z hospodarem, niewiernym zawsze lennikiem, dumnym i z zazdrości, że się Podole ludźmi jego zaludniało, rebelią podnoszącym, a Turkowi życzliwszym – relacje Rzeczypospolitej z Gospodarstwem Mołdawskim były trudne; Piotr Raresz, gospodar Mołdawii (1527-1538 i 1541-1546), prowadził wojny z Zygmuntem I Starym o Pokucie, choć jego ojciec, Stefan Wielki, złożył hołd lenny Kazimierzowi Jagiellończykowi. Ostatecznie nie zdobył Pokucie. Stracił również tron w wyniku wyprawy tureckiej z 1538 r., jednak władzę udało mu się odzyskać właśnie dzięki wsparciu Konstantynopola. Od tego momentu nie występował już przeciw Imperium Osmańskiemu, dlatego Naruszewicz pisze o „życzliwości” hospodara wobec Turków.

16

Marcin Broniewski, wyżej wspomniany poseł ... w roku 1578 – por. wyżej, 55.6. Broniewski dwukrotnie posłował do Tatarów, stąd Naruszewicz podaje dwie daty: 1578 i 1579.

wylicza wszystkie prawie miejsca, czyli pola i stepy puste oraz rzeki – BRONIEWSKI, *Tartariae descriptio*, s. 1-2, 3. Naruszewicz, podobnie jak wyżej, podaje ogólne odwołanie do pierwszych kart dzieła Broniewskiego.

jako się wyżej mówiło, dopuścił Solimanowi na ziemi swojej oczakowski zamek – por. wyżej, 55.9, 10.

o Kaniewie, Białejcerkwi i Czerkasach wyżej była wzmianka – por. wyżej, 30.3, 53.12.

17

w zamku rawskim – zamek w Rawie (dziś: Rawa Mazowiecka) powstał w XIV w.; w 1562 r. sejm piotrkowski wyznaczył Rawę jako siedzibę Komisji Skarbowej dla Kwarcianego Wojska, dlatego przechowywano tam pieniądze na potrzeby powołanego przez Zygmunta Augusta wojska kwarcianego.

Tych żołnierzy od funduszu na nich nazywano „kwarcianymi” – wojsko kwarciane opłacane było z ćwierci dochodów uzyskiwanych w dobrach królewskich, tzw. kwarty (łac. *quarta pars* – ‘czwarta część’).

Dymitra księcia Wiśniowieckiego, starostę włodzimirskiego ... szlachetne życie na haku barbarzyńskim w Stambule zakończył – Dymitr Wiśniowiecki w 1563 r. został podstępnie zwabiony przez hospodara Stefana Tomzę na Wołoszczynę. Tam schwytano go i przekazano w ręce Sulejmana, który skazał go na śmierć przez powieszenie na haku. Por. także niżej, 61.13.

18

która w upatrzonym czasie Połock nam zabrała – utrata Połocka nastąpiła w 1563 r.

Dzień 19. kwietnia, czwartek

56.2

[jego]m[os]ć Pan hetman polny lit[ewski] – Ludwik Tyszkiewicz.

Dzień 20. kwietnia, piątek

57.2

Sarnicki w „Opisaniu Polski” ... wyznaczył te trzy drogi – SARNICKI, *Descriptio Poloniae*, k. F₃v-F₄v: s.v. „Szlak”: *Kuczmiński szlak, Czarny szlak, Szlak Walachicum, De custode transituum, seu szlak.*

Michajło Litwin liczy tych przepraw tatarskich dziesięć, które według niego są: Krzemieńczuk, Upsk, Hierbiedejów Róg, Massuryn, Koczkos, Tawań, Burhan, Tiabina i Oczaków – zob. MICHALON, *De moribus Tartarorum*, s. 34:

*Est etiam Borysthenes omnibus Maiestatis Vestrae provinciis ad arcendos incursus Tartarorum utilis. Nam et navigantibus eo infra Cerkassi obstant quaedam limina **undecim** locis, certa habentia nomina. Haec ardua et transversa cautibus asperis eminent. Quae transiri nisi exoneratis navibus non possunt et propter excelsas et abruptas riparum rupes non potest accedi nec traici, nisi quibusdam locis infra Cirkassi; ea apellantur: **Kermenczik, Upsk,***

Hierbedeievrog, Massurin, Koczkosz, Tovvany, Burbun, Tyachinia, Oczakovv. Quae loca, vel parva manu navali obsessa, arcent a transitu maximas Tartarorum copias.

Dniepr też wszystkim posiadłościom Waszej Książęcej Wysokości bardzo się przydaje do powstrzymywania ataków Tatarów. Bo i tym, którzy nim płyną, w **jedenastu** miejscach poniżej Czerkasów stają na przeszkodzie pewne progi, mające swoje ustalone nazwy. Wystają z nurtu stromo i leżą w poprzek, tworząc trudne do przebycia rafy. Przebyć się je da tylko na rozładowanych statkach, a z powodu wysokich, urwistych i najeżonych skałami brzegów nie można tam ani podejść, ani zrobić przeprawy, chyba że w paru miejscach poniżej Czerkasów. Te nazywają się tak: **Krzemieńczyk, Upsk, Hierbiediejowy Róg, Maszczyryn, Koczkosz, Towań, Burchun, Tiachinia, Oczaków**. I te miejsca, obsadzone nawet niewielkimi flotyllami, mogą wstrzymać przeprawę bardzo dużych sił tatarskich.

(przekład K. Kokoszkiewicz)

Zaraz niżej Naruszewicz przywoła ponownie Massuryń, ale w brzmieniu Missuryń.

Wilhelm Beauplan ... wzmiankuje tylko pięć w „Opisaniu Ukrainy”, to jest: Kuczkosów, Nosówkę, Tawań, Burhankę i Oczaków – zob. BEAUPLAN, Description de l’Ukraine, s. 25-26: 1. Kuczkasow, 2. Nosowka, 3. Tawan, 4. Burhanka, 5. Oczacow.

jako to widzieć w metrykach litewskich – we współczesnych wydaniach Metryki nie znaleziono tych informacji. Zob. wyżej, 30.3.

Sarnicki w „Opisaniu Polski” pod słowem „Kochanie” powiada, że Tatarzy przebywali dawniej Dniepr około Krzemieńczuka za Władysława IV – Naruszewicz pomylił się, pisząc w swoim dzienniku o Krzemieńczuku, ponieważ w tekście Sarnickiego pojawia się Krzemieniec; zob. SARNICKI, Descriptio Poloniae, k. D₂r: s.v. „Kochanie”:

Est locus supra insulam Chorcyca inter cataractas, seu porohi aliquot milliaribus supra modum amoenus, in quo, si aliqua manus militum dispenseretur, commode posset semper impediri transitus Tartarorum, qui per utrumque traiectum Borystenis, Kuczmański inquam et Krzemienieckie, quoties non sentiunt esse in armis Nisovios Kozakos, libere traicere solent et infestare nostras regiones.

Istnieje miejsce kilka mil w górę od wyspy Chortycy pomiędzy kataraktami (czyli porohami), niezmiernie urocze; w nim gdyby rozmieścić jakikolwiek oddział żołnierzy, łatwo można byłoby przeszkodzić przejściom Tatarów, którzy przez obydwie przeprawy na Dnieprze, to jest przez szlak Kuczmański i Krzemieniecki, mają zwyczaj swobodnie się przeprawiać i nękać nasze kraje, ilekroć stwierdzą, że Kozacy niżowi nie są pod bronią.

(przekład K. Kokoszkiewicz)

wzmiankowanym królem – tj. Władysławem IV Wazą. *powiada w „Opisie Ukrainy”, że Krzemieńczuk miasteczko było za jego czasów bardzo zdadne do pomnożenia tam ludności i że za nim na pobrzeżu dniewprowym już innych miejsc nie było, gdzie by ludzie mieszkali* – zob. BEAUPLAN, *Description d’Ukraine*, s. 14:

Plus bas mais du côté de Moscovie, se voit Kremienchou, il y a là une mesure antique ruinée où je traçai un Château l’an 1635. Ce lieu est fort beau et commode pour habitation; aussi c’est la dernière ville, car plus bas au delà c’est tout pays désert.

(transkrypcja i interpunkcja M. Bajer)

Poniżej jeszcze, lecz od strony Moskwy widać Krzemieńczuk, gdzie znajdują się starodawne ruiny i gdzie nakreśliłem plan zamku w 1635 roku. Miejsce to bardzo piękne i wygodne do mieszkania; jest to również ostatnie z miast, gdyż poniżej za nim to już wszystko kraj pustynny.

(przekład Z. Stasiewska, S. Meller)

Missuryń, wspomniany od Michajły Litwina – nieco wyżej Naruszewicz (?) nazwał tę miejscowość Massuryń; zob. MICHALON, *De moribus Tartarorum*, s. 34.

Tawań – według Beauplana – jest to odnoga albo lacha dniewprowa z przecho-dem tatarskim, mająca szerokości do 500 kroków. Widzieć tamże wyspę tegoż nazwiska uformowaną z biegiem Końskiej Wody, z Dnieprem na lewym jego brzegu – zob. BEAUPLAN, *Description d’Ukraine*, s. 25:

L’île de Tawan est longue de 2 lieues et demi environ, 1/3 de large; le canal qui est entre ladite île et la Tartarie est Konskawoda dont nous avons parlé. Quand la rivière n’est point enflée, elle est gayable [guéable [?]]. Il y a bien la moitié de l’île qui s’inonde, qui est la Bende du Ouest.

(transkrypcja i interpunkcja M. Bajer)

Wyspa Tawań ma mniej więcej 2½ mili długości oraz 1/3 mili szerokości; kanał, który się znajduje między rzeczoną wyspą a ziemiami Tatarów, zwie się Końska Woda, o czym już wspomniałem. Kiedy rzeka nie wzbiera, daje się ją przekroczyć w bród. Połowę wyspy zalewa woda, to Benda Zachodnia [sens zdania niejasny].

(przekład Z. Stasiewska, S. Meller [ze zmianami])

do 500 kroków – w Polsce krok odpowiadał ok. 0,72-0,86 m, natomiast krok podwójny ok. 2,23 m. Nie wiadomo, którą z miar Naruszewicz miał na myśli, zatem w zależności od wyboru będzie to odpowiednio: ok. 430 lub ok. 1115 m.

Marcin Paszkowski w książce swojej rymem zwyczajaje tatarskie opisującej –
PASZKOWSKI, *Dzieje tureckie* 1,4, s. 20-21:

Dniepr tam zową Słauta, to jest rzeka sławna,
są i na Końskiej Wodzie przewozy ich z dawna.
Bo Końska Woda z Dnieprem aż do morza płynie,
o czym taka przypowieść ruska z dawna słyńie.
Gdy sobie Końska Woda z Dnieprem rozmawiała,
tak Dnieprowi ta rzeka śmieie powiedziała:
„Że ja przez cię przebieżę, lecz nie górą, spodkiem”
i puściła wnet kruka przez Dniepr samym śrzodkiem
na drugą stronę. Który skoro przeleciawszy,
miał się jej ozwać; ona też, go usłyszawszy,
miała nurt swój wyrzucić. Wtem Dniepr rozgniewany
wypuścił wnet sokoła, który na przemiany
wpojszród Dniepru na kruka uderzył potężnie
i tak tam kruk zakraknął, a ona też mężnie
nurt swój pośrzodkiem Dniepru bystrego wydała
i swym trybem w moskiewską stronę pobieżała.
Okrężywszy Dumantów i Perhasław, znowu
biegła tatarską stroną, szukając obłowu,
aż do Zaporoża, gdzie siedm progów sławnych
stoją w mili od siebie z wieków starodawnych.
[...]

[*marginalium*: Ruska
historija o Końskiej
Wodzie i o Dnieprze]

Więc tam ta Końska Woda przez porohy wszystkie
szła z Dnieprem swoim brzegiem, potem w pola brzydkie
tatarskie udawszy się, aż do Kamiennego
Zakonu szła osobno. A u miejsca tego
znowu się zaś z szerokim Dnieprem pokumała
i z nim wespół swym brzegiem tatarskim bieżała
aż pod Białe Jezioro. Tam zaś przybieżawszy
i pierzchliwie znowu się z Dnieprem pogniewawszy,
od Białego Jeziora wiodła tor swój spory
swym oddzielnym przeciągiem pod Czerwone Gory.
Stamtąd zaś tej zuchwałej Końskiej rzeki woda
szła przed się swoim nurtem aż do Słamhoroda.
Ten Słamhorod niekiedy był to zamek mocny
w dzikim polu tatarskim i barzo pomocny
tym pohańcom na naszych, lecz dziś tylko znaki:
zburzył go kniaź Rużyński z mężnymi Kozaki.
Stamtąd zaś aż pod Burhun swym brzegiem bieżała,
gdzie na przewozie ginie Tatar część niemiała.

Tam już mimo Perekop, polmi tatarskimi
gdzie słony Limen bieży nurtami cichymi,
koło swe do Czarnego Morza obróciła:
tam wpadszy, wszystkich swoich tańców dokończyła.

Przypomnijmy, że autor był tłumaczem dzieła Gwagnina.

3

mieli komorę celną murowaną ... jako namieniono wyżej – zob. wyżej, 55.6.
jako zaświadcza Michajło Litwin ... w „Opisaniu obyczajów litewskich, tatarskich i ruskich” – początek tytułu dzieła Michalona brzmi: *De moribus Tartarorum, Lituatorum et Moschorum*; o świadectwie tego autora zob. wyżej, obj. do 55.6.

Koczkos według Beauplana ... Burhanka według niego – zob. BEAUPLAN, *Description d’Ukraine*, s. 21, 26 (wydanie współczesne: s. 119, 120-121):

[...] *j’ai vu des Polonais tirer de l’arc d’une rivière à l’autre et la flèche tomber plus de cent pas de l’autre côté: c’est là le plus grand et commode passage qu’aient les Tartares, tant qu’en ce lieu le canal ne peut pas avoir plus de 150 pas, que les rives y sont fort accessibles, et le pays découvert, où ils ne redoutent point les embuscades, ce passage se nomme aussi Kuczkosow.*

(tu i niżej transkrypcja i interpunkcja M. Bajer)

[...] widziałem Polaków strzelających z łuku z jednej rzeki ku drugiej i strzałę spadającą ponad sto kroków dalej na drugim brzegu: tam właśnie znajduje się to największe i najdogodniejsze przejście, jakie mają w tych stronach Tatarzy, jako że w tym miejscu szerokość kanału nie może przekraczać 150 kroków, oraz że brzegi tam są bardzo dostępne, a kraj cały niezalesiony, przeto Tatarzy nie obawiają się wcale zasadzek. Przejście to zwie się również Kiczkas.

Le quatrième passage est Burhanka, mais moins bon que le précédent, il y a trois canaux à traverser qui sont fort larges, à savoir Konskawoda et deux fois le Dniepr et tous trois non gayables [guéables ?].

Czwartym przejściem jest Burhanka, lecz gorszym niż poprzednie. Są tu też trzy bardzo szerokie kanały do pokonania, mianowicie Końska Woda i dwakroć Dniepr, wszystkie trzy niedające przekroczyć się w bród.

(przekład Z. Stasiewska, S. Meller [ze zmianami])

Nosówka jest wyspa – zob. BEAUPLAN, *Description d’Ukraine*, s. 25 (wydanie współczesne: s. 121):

[...] *ce passage est fort incommode ayant bien $\frac{3}{4}$ lieues de longueur et plein d’îles et de roseaux, qui sont fâcheux à traverser avec plusieurs canaux, et puis*

même les Tartares craignent les Cosaques qui ne sont pas ordinairement éloignés de ces lieux, et qui ne leur dressent quelques embuscades.

To przejście jest wielce niewygodne, jako że ma około $\frac{3}{4}$ mili długości i mnóstwo wysp oraz trzcin, co znacznie utrudnia przebycie wielu kanałów. Oprócz tego nawet Tatarzy obawiają się Kozaków, którzy zazwyczaj znajdują się niedaleko od tych miejsc i nie omieszkają urządzać tu jakowychś zasadzek.

(przekład Z. Stasiewska, S. Meller)

Tiabinka jest także wyspa niedaleko ujścia Ingulca do Dniepra – zob. MICHALON, *De moribus Tartarorum*, s. 34 (wyżej, 57,2).

O Upsku i Herbiedejowym Rogu, miejscach wspomnianych przez Michajłę – MICHALON, *De moribus Tartarorum*, s. 34 (wyżej, 57,2).

⁴
Sarnicki powiada, że oni często do niego jak psi do kuchni nagłędali, lecz próżno – SARNICKI, *Descriptio Poloniae*, k. B₃r: s.v. „Białacerkiw”:

[...] ad flumen Ros a Kiowia 15 milliaribus, vel paulo ulterius. Saepe huc Scythae visuntur, ut canes spectantes in culinam.

[...] nad rzeką Roś, 15 mil od Kijowa, albo trochę dalej. Pokazują się tu często Scytowie, jak psy zagłędające do kuchni.

(przekład K. Kokoszkiewicz)

Sarnicki kładnie w liczbie miejsc do Czarnego Szlaku należących Kijów, Kaniew i Czerkasy – SARNICKI, *Descriptio Poloniae*, k. F₄r: s.v. „Szlak. Czarny szlak”: *Kiowv, Kaniovvum* (Acc.), *Czerkasium* (Acc.).

⁵
byli zawsze murem ojczyźnie od ściany pogańskiej – por. wyżej, 55.12.

⁶
Oczakowcy, Białogrodzianie – zob. wyżej, obj. do 49.15.
Budziakowie – nazywani również Tatarami Białogrodzkimi; zob. wyżej, obj. do 49.15.

Dzień 21. kwietnia, sobota

58.2

J[ego]m[oś]ci Pan marszałek w[ielki] kor[onny] – Michał Jerzy Mniszech.
kopalnie kruszców olkuskich – na terenach Olkusza i okolic znajdowały się, eksploatowane już w Średniowieczu, pokłady srebra.

Za panowania Augustów – Augusta II Mocnego oraz Augusta III Sasa.

Dzień 22. kwietnia, niedziela**59.1**

jeśli to przypadek, czyli złość ludzka sprawiła, ile w nacisku – sens: czy to przypadek, czy złość ludzka sprawiła, że w nacisku.

2

w cerkwi bazylijańskiej – por. wyżej, obj. do 30.3.

J[ego]m[os]ci Pana marszałka w[ielkiego] koronnego – Michała Jerzego Mniszcha.

Dzień 23. kwietnia, poniedziałek**60.1**

we źródłu zwanym Spa – to prawie niemożliwe, ale wydaje się, że nazwa jest (tak jak dzisiaj) skrótowcem głoskowym od wyrażenia: *salus per aquam* ('zdrowie przez wodę'). Wydaje się to potwierdzać nieco niżej sam Naruszewicz (72.1): *do źródłu za miastem będącego, zwanego Spa. Ks[ia]żę J[ego]m[os]ć podskarbi miejsce to na wysokiej górze, zaniedbane niegdyś i gminowi tylko znajome, nadawszy zagranicznym dla zdrowej wody nazwiskiem, przyozdobił domkiem wiejskim i mieszkalnym na lato uczynił*. Nazwę Spa nosiło też uzdrowisko w Belgii, którego gorące źródła znane były od Średniowiecza.

Dzień 24. kwietnia, wtorek**61.3**

Porta – nazwa Porta (lub Złota Porta) oznaczała w staropolszczyźnie rząd turecki (radę ministrów sultana) oraz siedzibę wielkiego wezyra, a czasem też ogólnie Turcję.

4

i bezpieczniej siedzieć tak od nich na miejscach od natury warowniejszych – sens: bezpieczniej przebywać na terenie, którego naturalne ukształtowanie i położenie ma walory obronne.

orzechów wodnych – być może chodzi o 'kotewkę orzech wodny' (*Trapa natans* L.), roślinę o jadalnych owocach przypominających kształtem orzech i zaopatrzonych w twarde wyrostki przypominające kotwice; jest bardzo rzadka, ale występuje na Ukrainie. Od czasów paleolitycznych wykorzystywana była jako roślina jadalna, bowiem zawiera dużo skrobi, białka, węglowodanów, witamin i mikroelementów. Po wysuszeniu i zmieleniu wyrabiano z niej mąkę, a owoce i pędy służyły jako pasza dla zwierząt.

5

nazywają tylko „Kozakami”, bez przydatku – sens: nazywają „Kozakami” bez uzupełnienia, dookreślenia.

„Kozaków zaporoskich” i „Kozaków niżowych”, dla różnicy od „dońskich”, „jaickich” – zob. wyżej, obj. do 49.8.

„azowskich” – Kozacy zajmujący terytorium nad północnymi brzegami Morza Azowskiego.

„bialogrodzkich” – zob. wyżej, obj. do 49.14, 15.

po opanowaniu Wołoszczyzny – Wołoszczyzna była zależna od Imperium Osmańskiego od 1396.

początkiem tamecznego Kozactwa był niejakiś rycerz nazwiskiem Majak – zob. wyżej, 49.14 i obj.

Wspominają o tym Majaku Marcin Broniewski w „Opisaniu Tatarszczyzny” – BRONIOWSKI, *Tartariae descriptio*, s. 2 (wydanie współczesne: s. 34):

Ex adverso itaque Maiaci traiectus ille Bialogrodo navibus in campum Bialogrodensem et Oczakoviensem superatur. Militem quendam Maiacum ibi fuisse fabulantur [...].

Po przeciwnej stronie była Przeprawa Majacka (powiadają, że żył tam pewien żołnierz o imieniu Majak), przez którą płynąc statkami, docierano z Białogrodu w step białogrodzki i oczakowski.

(przekład E. Śnieżewska)

i Marcin Paszkowski w podobnym dziele – wydaje się, że Naruszewicz dokonał tu pewnej nadinterpretacji, ponieważ wspomniane przez Marcina Paszkowskiego określenie „majak” nie dotyczyło osoby, a kozackich znaków, noszących nazwę „majaków”; zob. PASZKOWSKI, *Dzieje tureckie* 1,4, s. 18:

Kniaź Misiej u majaków, a te tam majaki
mianują w szczyrm polu kozackimi znaki.

Na karcie geograficznej przy opisie Broniewskiego wydrukowanej widzieć nad Dniestrem zameczek pod imieniem Majaka, niedaleko Białogrodu – rzeczywiście w dziele BRONIOWSKIEGO, *Tartariae descriptio*, po „Indeksie”, tj. po k. 4v, znajdujemy na wklejce mapę, zatytułowaną: „Tabula, seu Typus camporum Chersonesus Tauricae, seu Peninsulae” (Mapa, czyli odwzorowanie, okolic Krymu, czyli Półwyspu Krymskiego), a na niej, w lewym dolnym rogu, przy współrzędnych 43/56: *Maiaci traiectus*, owszem poniżej Dniestru, tj. *Tiras, seu Nester fl[umen]*, lecz jedyne dwa „zameczki” znajdujące się opodal to: *Turris Neoptolemi* (‘Wieża Neoptolemosa’) i *Bialogrodum Civitas* (‘Miasto Białogród’).

Kozactwa owego białogrodzkiego różne fortele w ściganiu, szpiegowaniu i napadach zostały u nas ślady w słowie „majaczyć”, którego w Litwie i na Rusi używamy, oznaczając mowę lub wykrę-ę-tne postęпки łęgarzów, filutów i oszustów – rzeczywiście, słowniki potwierdzają to dawne znaczenie: ‘mamić, zwodzić, mówić niejasno, wykrętnie, mydlić komu oczy’; *majak* – ‘złudna obietnica, wybieg, wykręt’ (z ros.). Współczesna nauka wypowiada się tak (Bańkowski, s.v. „majaczyć”, „majak I.”):

To poetyckie nowosłowo staje się modnym w latach 1780-95, także i zwłaszcza w znaczeniu przenośnym ‘mówić niejasno, wykrętnie, unikając odpowiedzi na istotne pytanie, zwodząc mglistymi obietnicami itp.’ [...]

U Lindego o tym słowie same brednie. Nic z nim nie ma wspólnego jakiś „majak” u Kozaków Dońskich opisany przez A. Czartoryskiego (niewiarygodnego fantastę) jako ich znak rozpoznawczy, polegający na: *toczeniem koniem od wschodu do zachodu w kręgi różne*. Jeśli było takie słowo staroruskie (nigdzie nie zapisane), można by od niego wywodzić ros. *maják* ‘latarnia morska’, suponując taki rozwój semantyczny: najpierw ‘znak bojowy, polegający np. na machaniu proporcem’ (*maj-ak* od *majati*, p. machać), potem też o znaku danym żeglarzom ogniem rozpalanym na wysokim brzegu.

6

Niżowych Kozaków nazwisko wyszło nie od greckiego „Nizos”, znaczącego w tym języku „wyspę” – por. gr. νῆσος [nésos] – ‘wyspa’.

jako mniema Stanisław Łubieński – ŁUBIENSKI, Opera posthuma, „Errata Iulii Belli, Laureae Austriacae scriptoris”, s. 225-226:

[...] *si exercitu, cui pares non sunt [i.e. Cosaci], maioreque hostili vi urgeantur, intra vastos Borystenis (qui nobilissimus est Europae fluvius ac inter arduas et inaccessibiles rupes multis effectis insulis, pluribus ostiis in Mare Ponticum effunditur) recessus se recipere: illic tutos esse, nec fame (nam pecore et carne ferina piscibusque abundant) ad deditionem cogi posse, ab antiquis Graecis Nisovios, quasi Insulanos, appellatos; [...]*

gdy przyciśnie ich wojsko, któremu nie mogą sprostać, i większa siła nieprzyjaciela, wycofują się w niezmierzone pustkowia nad Dnieprem (jest to bardzo znana rzeka europejska, która utworzywszy wiele wysp pomiędzy stromymi i niedostępnymi skałami, wlewa się przez nader liczne ujścia do Morza Czarnego); tam są bezpieczni i nie można ich zmusić głodem do poddania się, bo mają pod dostatkiem bydła i dziczyzny oraz ryb; starożytni Grecy nazwali ich „nesowymi”, czyli tak jakby „wyspowymi” [gr. νῆσος [nésos] – ‘wyspa’).

(przekład K. Kokoszkiwicz)

Herodot, który kraje podolskie i kijowskie po części lekko opisał – zob. wyżej, obj. do 25.5 i 40.3.

opisując wyprawy wodne Rusinów ze Słowianami z Kijowa – CONST. PORPHYR. Adm. 9, rozdz. „O Rusach przybywających na czółnach [z Rusi] do Konstantynopola” (De Russis a Russia Constantinopolim in lintribus venientibus; w wydaniu 1711: s. 59B-61B).

i wymieniając siedem porobów nazwiska – CONST. PORPHYR. Adm. 9, 59-60 (w wydaniu 1711: s. 59B-60A).

jako o tym wkrótce powiemy – zob. niżej, 61.8.

mówi tam tylko o Rusinach i o Słowianach nieosiadłych na wyspach dniewprzych, lecz skądinąd przybyłych, i od Kijowa, gdzie było ich powszechne skupienie się, żeglując tę poczynających – CONST.PORPHYR.Adm. 9,59 (w wydaniu 1711: s. 59B-D):

Haec itaque omnia [i.e. a Nemogarda, a castro Milinisca, Teliutza, Tzernigoga et Busegrade] secundo Danapri flumine descendunt coeuntque ad castrum Cioaba, cui cognomen Sambatas. Sclavi autem, ipsorum tributarii [...] monoxyla [...] in proximas paludes deducunt. Postquam autem illos in Danaprim fluvium immiserunt, inde eodem flumine Cioba se conferunt, deinde monoxyla extrahunt atque suspendunt Russisque venundant.

Te wszystkie tedy [tj. czółna z Nemogardy – Nowogrodu, Miliniska – Smoleńska, Teliucy – Lubeczy?, Cernigogi – Czernihowa i Wusegradu – Wyszogrodu] przybywają rzeką Dnieprem i zgromadzają się pod grodem Kijowem, zwanym Sambatas. Słowianie zaś, onych (*Rusów*) dannicy, [...] czółna [...] wpuszczają do pobliskich jezior [...]. A gdy je potem spuszcza na rzekę Dniepr, wtedy i sami stamtąd też rzeką jadą do Kijowa, i wyciągają czółna na wystawę, i sprzedają je Rusom.

(przekład [z greki] A. Bielowski)

Strykowski chce mieć imię niżowców od rzeki jakiejś Niżu – w napisanej przez siebie KRONICE Strykowski wskazał jako własne dzieło Gwagnina *Sarmatae Europaeae descriptio*; zagadnienie autorstwa wciąż pozostaje nierozstrzygnięte. Wzmianka dotycząca odnotowanej przez Naruszewicza rzeki znajduje się w dziele Gwagnina, jednak nie pada w kontekście etymologii słowa „Kozak”; GWAGNIN, s. 338: „A mieszkają [tj. Kozacy] w lecie na rzece Nizie, która wpada w Dniepr”.

8

Herodot, pisząc o Scytach – zob. wyżej, obj. do 25.5.

o greckich osadach naddnieprskich, to jest Olbipoplitach – HDT 4,18 (Ὀλβιοπολίται [Olbipopolítai]).

Ten ukoronowany pisarz – Konstantyn VII Porfirogeneta był cesarzem bizantyńskim (panował w latach: 913-959).

Nazywa on te porohy „siedmią twierdzami” – nie udało się znaleźć w tekście dzieła Konstantyna takiego dokładnie sformułowania, ale ogólnie wylicza on 7 porohów, a pierwszy z nich oraz czwarty nazywa właśnie „umocnieniem, obwarowaniem” (CONST.PORPHYR.Adm. 9,60; w wydaniu 1711: s. 60A i B): *hanc primam munitionem* (τοιοῦτον πρώτον φραγμὸν), *quartam munitionem* (τέταρτον φραγμὸν); w greckim tekście termin φραγμὸν pada częściiej.

9

Gdy Rusini, mówi on, chcieli czynić wyprawę wodną na państwo carogrodzkie, nakazywali podówczas, to jest za Światosława Iborowicza, ojca Włodzimierza, mającego stolicę w Nowogrodzie Siewierskim, Słowianom z tej strony Dniepra

mieszkającym, przystawić łodzie do Kijowa – CONST.PORPHYR.*Adm.* 9,59 (w wydaniu 1711: s. 59B):

Lintres ab ulteriore Russia Constantinopolim appellentes a Nemogarda proficiscuntur, ubi Sphendosthlabus, Ingor Russiae principis filius, habitabat. Sunt etiam a castro Milinisca, Teliutza, Tzernigoga et Busegrade. Haec itaque omnia secundo Danapri flumine descendunt coeuntque ad castrum Cioaba, cui cognomen Sambatas. Sclavi autem, ipsorum tributarii, Cribetaeni dicti et Lenzaneni, nec non caeteri Sclavinii, in montibus suis monoxyla, sive lintres, hyemis tempore caedunt ipsosque in aptam formam concinnatos, postquam sudo et sereno aëre soluta glacies est, in proximas paludes deducunt.

[...] przybywające z dalszej Rusi czółna do Konstantynopola pochodzą częścią z Nemogardu [tj. Nowogrodu], w którym Świętosław, syn Ingora księżęcia Rusi, mieszkał, częścią od grodu Miliniska [tj. Smoleńska], i od Teliucy [tj. Lubeczy?], i Cernigogi [tj. Czernihowa], i od Wusegradu [tj. Wyszogrodu]. Te wszystkie tedy przybywają rzeką Dnieprem i zgromadzają się pod grodem Kijowem, zwanym Sambatas. Słowianie zaś, onych (*Rusów*) dannicy, którzy się zowią Krywicznami i Lenzanenami, i reszta Słowian, na górach swoich ścinają zimową porą te czółna, czyli łodzie, i sporządziwszy je, wpuszczają do pobliskich jezior, w porze folgującej, kiedy lód staje.

(przekład [z greki] A. Bielowski)

Pierwszy poroh według Konstantyna nazywał się „Essupi”, które on słowo tłumaczy „nie spać” ... Musieli tę przeprawę Słowacy i Rusini tak nazywać dla przestrogi przechodzących, aby byli czujni na niebezpieczeństwo zbliżającego się porohu, jakoż nie wając się przez niego przepływać, wysiadali po części z łódek, zostawiwszy w nich rzeczy, sami zaś brodzili po brzegach, wynajdując mieliznę, gdy tymczasem inni pozostali przepychali się laskami po brodach – CONST.PORPHYR.*Adm.* 9,59-60 (w wydaniu 1711: s. 59E-60A).

*Ac primo quidem ad primum locum fluminis praeruptum veniunt, qui **Essupe** [Ἐσσοπέη [Essupé]] cognominatur, quod Russorum Sclavorumque lingua valet **non dormire**. Ita vero locus praedictus angustus est, ut tzykanisterii latitudinem non superet; in medio autem praerupta ac praealta saxa sunt, quae eminus insularum speciem praeferant. Ad haec igitur allidens et intumescens aqua deindeque cum magno strepitu praeceps acta metum incutit. Quapropter illac transire Russi non audent, sed haud procul excensu facto, eductis hominibus rebusque caeteris in lintre relictis pedibus nudis vadum tentant, ne ad saxum aliquod offendant. Dum autem id faciunt, alii proram, alii medium naviculae, caeteri puppim contis impellunt, atque cum hac summa cautela et sollicitudine hanc primam munitionem per angulum et ripam fluminis transgrediuntur.*

I najpierw przybywają do pierwszego progu zwanego **Esuppi**, co się wykląda po rusku i słowiańsku: **nie spać**. Przewrotność tego progu wyrównywa szerokości cykanisteryjon [miejsca igrzysk konnych]; w pośrodku niego sterczą z głębi łozyska skały wysokie, które się jakby wyspy wydają. O nie więc woda uderzając, wzbiera do góry, a potem spadając na dół, sprawia wielki szum i strach. Toteż środkiem nie śmia przejeżdżać przezeń Rusowie, ale w pobliżu wysiadłszy i wysadziwszy ludzi na ląd, inne zaś rzeczy w czółnach zostawiwszy, *brodzą* boso, nogami macając, ażeby nie uderzyli o jaki kamień. To zaś czyniąc, popychają czółno wiosłami jedni z przodu, drudzy ze środka, inni z tyłu. I z taką wielką ostrożnością przechodzą przez ten pierwszy próg środkiem rzeki, między jej skrzytem a brzegiem.

(przekład [z greki] A. Bielowski)

Drugi poroh nazywali Rusini „Ulborisi”, a Słowianie „Ostrobuniprach” ... Konstantyn tłumaczy oba te nazwiska, iż one znaczyły „wyspę z brzegami przerwanymi i skalistymi” – CONST.PORPHYR. Adm. 9,60 (w wydaniu 1711: s. 60A):

*Superato hoc loco fluminis praerupto, reductis iis, quos exposuerant, cursum navigationis repetunt et ad alium locum praeruptum descendunt, qui Russis **Ulborisi** [Οὐλβόρσι [Ulborisi]], Sclavis **Ostrobuniprach** [Ὀστροβουνίπραχ [Ostrobuniprach]] [za drugim razem także w tekście Naruszewicza nazwę tę przytoczono w brzmieniu identycznym jak tutaj] dicitur significatque **insulam loci praerupti**.*

Gdy zaś przez ten próg przejdą, zbierają na powrót owych ludzi wysadzonych na ląd i płyną dalej. Poczym dojeżdżają do drugiego progu nazywanego się po rusku **Ulworsi**, po słowiańsku zaś **Ostrowuni prach**, co się wykląda: **ostrów progowy**.

(przekład [z greki] A. Bielowski)

*z Waregów północnych ród swój prowadzący – teorię o nordyckim pochodzeniu Rusinów Naruszewicz opierał na kronice Nestora, na którą niejednokrotnie powoływał się w *Dzienniku podróży*; zob. *POWIEŚĆ MINIONYCH LAT*, rozdz. „Przywołanie Ruryka” (s. 15-16).*

Trzeci poroh nosił nazwisko „Gelandri”: tenże uczony cesarz powiada, że w słowiańskiej mowie znaczyło ono „dźwięk miejsca przerwanego” – CONST.PORPHYR. Adm. 9,60 (w wydaniu 1711: s. 60B):

*Parique modo tertium locum praeruptum transmittunt, nuncupatum **Gelandri** [Γελανδρί [Gelandri]], quem Sclavice **sonum loci praerupti** interpretantur.*

Tak samo przejeżdżają przez trzeci próg, który się nazywa **Gelandri**, co znaczy po słowiańsku: **szum prog**.

(przekład [z greki] A. Bielowski)

Owo Naruszewiczowe „miejsce przerwane” to dosłowny przekład łac. *locus praeruptus* (gr. φραγμὸν [*fragmón*]; łac. synonim w przekładzie Meursiusa także *munitio*), oznaczającego właśnie ‘poroh’.

*Czwarty poroh widzieć pod dwojakim imieniem u Konstantyna, według różnicy mowy ruskiej i słowiańskiej: Rusini go nazywali „Aifar”, Słowianie „Neaset”. Objaśnia Konstantyn przyczynę tego nazwiska, iż na skalach tego porohu było wiele gniazd pelikanów ... Potwierdza zdanie nasze względem „Nienasytca” sam Konstantyn, powiadając, że Rusini, nie mogąc przebyć wodą tego porohu, barkami niewolniczymi po ziemi nadbrzeżnej czółny swoje przeciągali – CONST. PORPHYR. *Adm.* 9,60 (w wydaniu 1711: s. 60B-D):*

*Similique ratione quartam munitiōnem maiorem, quam Russi **Aiphar** [Ἀειφάρ [*Aeifár*], Sclavi **Neaset** [Νεασήτ [*Neasét*]] nuncupant, quoniam in saxis munitiōnis pelicani nidiscant. Ad has itaque fauces rectis prorīs appellunt virique ad hoc destinati ad excubias servandas cum ipsis excendunt abeuntque. Excubias autem pervigiles hi agunt propter Patzinacitas, caeteri vero, eductis ex lintre rebus suis, mancipia catenis constricta per terram ducunt ad sex milia passuum, donec locum praeruptum pertransierint, deinde lintres hi quidem trahentes, alii gestantes humeris ultra locum praeruptum deportant, coniectisque in flumen monoxylis impedimenta et sarcinas reponunt ipsique demum ingrediuntur et navigare pergunt.*

Potem tak samo przez czwarty próg wielki, który jest nazwany po rusku **Aejfar**, po słowiańsku zaś **Neasit** [starosł. *nejesyt* – ‘pelikan’], ponieważ w skalach progu tego gnieźdzą się pelikany. Ale przy tym progu lądują wszystkimi czółnami, przednią częścią do łądu przybijając, i wsiadają razem z nimi ci ludzie, którzy są przeznaczeni do odbywania straży, i ci odchodzą, i pilnie na czatach czuwają z przyczyny Pacynakitów [gr. Πατζινάκται [*Patzinaktai*]; tj. Pieczyngów]. Drudzy zaś zbierają rzeczy, które mają na czółnach, a niewolnicy wloką czółna na łańcuchach po lądzie na 6000 kroków, aż miną próg. Potem zaś jedni wlokąc, drudzy zaś nawet na barkach dźwigając swoje czółna, przeprowadzają je na drugą stronę progu, a potem spuszczają do rzeki i wrzuciwszy znowu ładunek, wsiadają i płyną dalej.

(przekład [z greki] A. Bielowski)

*O piątym porohu Konstanty mówi, że go Rusini nazwali „Baruforem”, a Słowianie „Bulneprah” ... Konstanty powiada, że przy tym „Bulneprahu” Dniepr rozlewa się w szerokie jezioro – CONST. PORPHYR. *Adm.* 9,60 (w wydaniu 1711: s. 60D):*

*At ubi ad quintum locum fluminis praeruptum devenerunt, quem Russi **Baruphorum** [Βαρουφόρος [*Barufóros*]], Sclavi **Bulneprach** [Βουλνηπράχ [*Bulneprách*]], quod paludem magnam efficiat, denominant [...]*

Wtedy przybywają do piątego progu, który się nazywa po rusku **Waruforos**, a po słowiańsku **Wulni prach**, ponieważ tworzy wielki liman [...]

(przekład [z greki] A. Bielowski)

na kartach terazniejszych geograficznych jest jeden także piątym, od rzeki tegoż nazwiska imię biorącym, drugi ostatnim – Naruszewicz pisze tu o dwóch porohach, których nazwy były podobne: Wolniów i Wolny, lokalizując je zapewne na wspomnianej już mapie Zannoniego (zob. wyżej, obj. do 56.6). Jednak na wskazanej mapie Wolniów oznaczony jest jako dziewiąty (pod numerem pięć umieszczono poroh Dzwoniec). Tak jest również na mapie Beauplana z 1648 r., wykonanej na polecenie Władysława IV: *Mapa Dzikich Pól inaczej Ukrainy, z przyległymi prowincjami. Sporządzona dla dobra publicznego przez Wilhelma de Beauplana w 1648*, na której obok tego porohu zaznaczono również, wspomnianą przez Naruszewicza, rzekę o tej samej nazwie. Poroh Wolny ma natomiast na mapie Zannoniego przypisany numer 13 i rzeczywiście występuje jako ostatni.

Szósty poroh widzieć w Konstantynie pod imieniem u Rusinów „Leanti”, a u Słowianów „Berutze” ... eksplikacja od Konstantyna położona: „jakobys mówil woda wrząca, czyli wytryskająca” – CONST.PORPHYR.Adm. 9,60 (w wydaniu 1711: s. 60D):

[...] et ad sextum perveniunt, a Russis **Leanti** [Λεάντι [Leánti]], a Sclavis **Berutze** [Βερούτζη [Berútze]] nominatum, quasi dicas; **aquae scaturigo** [ὁ ἐστὶ βράσμα νεροῦ [hó esti brásma nerú]] [...]

[...] dalej spotykają szósty próg, zwany po rusku **Leanti**, po słowiańsku zaś **Werucy**, to jest: **wir wody** [...]

(przekład [z greki] A. Bielowski)

Na koniec autor ten nazywa ostatni poroh po rusku „Strubun”, a po słowiańsku „Napresi”. Wyklada one tenże, jakoby znaczyło „miejsce ciasne między przerwaniami” – CONST.PORPHYR.Adm. 9,60 (w wydaniu 1711: s. 60E):

[...] ad septimum navigant, qui Russorum lingua **Strubun** [Στρούβουν [Strúbun]], Sclavorum autem **Napresi** [Ναπερῆς [Napezé]] vocatur, **id est exiguus locus praeruptus**.

Potem odpływają i do siódmego progu nazwanego po rusku **Struwun**, a po słowiańsku **Naprezy**, co się wyklada: **mały próg**.

(przekład [z greki] A. Bielowski)

powiada, że Rusini, przebywszy te wszystkie niebezpieczne przeprawy, przybywali do Wyspy Ś[więtego] Grzegorza, gdzie pogańskim jeszcze swoim obyczajem

ofiary czynili przy jednym wielkim dębie z żywych ptaków, wtykając weń nakoło strzały, a chlebem i mięsem okładając – CONST.PORPHYR.*Adm.* 9,60-61 (w wydaniu 1711: s. 60F-61A):

Hoc autem transmissa loco [i.e. traiectum Crarii, ubi Patzinacitae cum Russis manus conferunt] ad Sancti Gregorii insulam appellant, ubi propter ingentem quercum sacrificia obeunt viventesque aves immolant. Circum autem sagittas defigunt, alii vero panes et carnes aut alia, prout cuique suppetit, id enim in more habent.

Po przejściu zaś przez to miejsce [tj. Przewóz Kraryjski, gdzie Pacynakici potykają się z Rusami] przybywają do wyspy zwanej Święty Grzegorz, na której to też wyspie obiady swoje czynią, gdyż jest tam dąb nadzwyczaj wielki i obiatują ptaki żywe. Zatykają zaś także strzały wokół, a inni nawet chleby i mięsiwa, i co kto ma, jak to u nich jest zwyczaj.

(przekład [z greki] A. Bielowski)

Stamtąd płynęli bezpiecznie od napaści Pieczyngów sąsiednich Dnieprowi aż do rzeki Seliny, która do niego wpada, dalej zaś, kończąc swoją żeglugę, od Seliny we czterech dniach do Limanu przybywali – CONST.PORPHYR.*Adm.* 9,61 (w wydaniu 1711: s. 61A):

Ab hac vero insula Patzinacitam Russi nullo modo metuunt, donec ad fluvium Selinam [Σελινών [Selinón]] devenerint. Istinc porro moventes, quatuor diebus navigant, donec ad paludem fluminis ostium perveniant, ubi Sancti Aetherii insula cernitur [...]

Począwszy od tej wysepki, już się Rusowie Pacynakitów nie boją, aż pokąd nie zdążą do rzeki Seliny. Stamtąd (tj. z wyspy Ś. Grzegorza) potem wyruszając, płyną dalej około czterech dni, na koniec dobijają do limanu będącego przy ujściu rzeki, gdzie też leży i wyspa Ś. Eteryjosa.

(przekład [z greki] A. Bielowski)

Pisarze życia jego, mianowicie Abraham Bzowski, kronikarz kościelny, a z niego Klemens Chodykiewicz, zakonnicy tegoż powołania, świadczą, że ten ś[więty] Rusi apostoł, będąc na jednej z wyspów dneiprowych, wyrzucił kijem dąb tam jakiś, w którym pogaństwo siedzącego dyjabła czciło, i że wyгнаwszy stamtąd plugawego tego gospodarza, kropił tymże kijem uciekającego przez rzekę, sam biegnąc za nim po wodzie nogami jak po ziemi – BZOWSKI, *Thaumaturgus Polonus*, cap. XVI: „Opera Divi Hyacinthi in Rusciae [sic!] conversione et lucta illius cum daemone”, s. 36-37:

Praeter alia S[ancti] Hyacinthi in conversione gentium opera, quorum memoriam nulla dies exstinguet, memoratur, quod in medio Borysthene

motatio fluminis excretioque egresserat insulam non modicam, arboribus proceris densisque annorum decursu consitam. In ea gentiles arborem ceteris crassiorem altioremque impulsu daemonis in ea habitantis delegerant, cui divinitatis titulum affingebant honoresque divinos libabant. Ea re oblectabatur impurus Satanas plurimum, nam exinde gravioribus amentiae stimulis agitato homines acerbissimis miseriis et aerumnis et intolerandis suppliciiis aevo sempiterno cruciandos sibi comprobant.

Angebat vero supra modum Hyacinthum, quod ripae vastissimi gurgitis, non iunctae substrato ponte, non facilem accessum insulae foedissimis sacris polutatae praebebant. At licet arduum et difficile videretur penetrare in adytiorem partem luci, quid tamen Divina ope efficere posset, cupiebat experiri. Cruce igitur Christi Borysthene consignato, spe in eo, qui sicco vestigio undas calcavit, defixa, plenus ardore se dat flumini altissimo rapacissimoque. Sustinuit dorso suo fluvius vorax sicca vestigia Hyacinthi. Per hunc enim ac alter Servator intrepidus <n>udo pede incessit.

Ingressus lucum daemoniis devotum, plurimos ibi in pestiferos errores lapsos, abominandis sacris se Satanae nuncupantes invenit, stipiti querno adgeniculantes. „Eia”, ait, „[...] Age, sumamus periculum deitatis quernae. Si potis est se a meo scipione, quem defero, vindicare, ei divinitatis cultum impendite. Si ad instar stipulae vel harundinis exustae illi cadenti cedit, credo, non vos amplius dementiae vestrae hostias illi offeretis.”

Condicione accepta ab infidelibus Hyacinthus dat ictum scipione arbori crassissimae altissimaeque. Ea, quasi valido fulmine percussa inque partes et sarmenta extemplo divisa, dat casum. Mox ex illa decussa daemon horribili specie exsiliens profugus se in Borysthenem recipit. Fugientem insecutus est siccis item plantis Hyacinthus. Pedit illo suo in ringentem invecus: „Si”, ait, „constant adversum me castra, in hoc ego signo crucis (quod baculo prominebat) sperabo”, spiritum illum fallacem devicit finibusque illis eiecit et pepulit.

W dziele nawracania pogan, oprócz wszystkich innych dokonań św. Jacka, o których pamięć nigdy nie zagaśnie, wspomina się i to, jak na środku Dniepru prądy wodne i niesiony przez nie materiał utworzyły całkiem sporą wyspę; ta z biegiem lat pokryła się wysokimi i gęsto rosnącymi drzewami. Na niej poganie, z poduszczenia mieszkającego w nim demona, wybrali sobie drzewo grubsze i wyższe od pozostałych, któremu przypisywali zmyśloną boskość i składali należne bogom hołdy. Nieczysty szatan bardzo się z tego cieszył, gdyż na tej właśnie podstawie wybiera on sobie ludzi targanych zbyt mocnymi porywami szaleństwa, których będzie potem na wieki wieków nękał najsroźszymi udrękami, cierpieniami i mękami nie do zniesienia.

A martwiło Jacka ponad wszelką miarę to, że brzegi ogromnej topieli, niepołączone solidnym mostem, stały na przeszkodzie przejściu na skażoną plugawymi obrzędami wyspę. Niemniej, mimo że przeniknięcie do samego, dość niedostępnego wnętrza świętego gaju wydawało się utrudnione i niełatwe, Jacek jednak pragnął spróbować, czego może tu z Bożą pomocą dokonać. Przeżegnawszy zatem Dniepr znakiem krzyża, położywszy nadzieję w Tym, który suchą stopą kroczył po falach, powierza się

pelen zapalu nurtowi, bardzo głębokiemu i bardzo rwącemu. Podtrzymała na swoim grzbiecie suche stopy Jacka zachłanna rzeka. I to przez nią, jak drugi Zbawiciel, poszedł boso i bez trwogi.

Wkroczywszy do gaju poświęconego demonom, znalazł tam bardzo wielu takich, którzy popadli w zgubne błędy i polecali się szatanowi w obrzydliwych obrzędach, przyklękając przed dębowym kołkiem. „No, dalej”, powiedział, „[...] Dajcie, sprawdźmy to dębowe bóstwo. Jeśli jest w stanie się obronić przed moją łaską, którą niosę w rękę, nadal ofiarujcie mu boską cześć. Jeśli zaś ugnie się pod jej ciosem jak źdźbło słomy albo zeschnięta trzcina, wtedy, jak sądzę, wy już więcej nie będziecie mu ofiarowywać świadectw waszego obłędu”.

Gdy niewierni przyjęli ten warunek, Jacek wyprowadza cios łaską w najgrubsze i najwyższe drzewo. A ono, jakby przeszyte mocnym uderzeniem pioruna, natychmiast upada, rozlatując się na kawały i szczapy. Zaraz z obalonego drzewa wyskakuje demon o strasznym obliczu i salwuje się ucieczką w wody Dniepru. Za nim, znowu suchą stopą, podążył Jacek. Gdy demon szczyrzył na niego kły, Jacek, wzniosłszy przeciw niemu swój pastorał i odezawszy się w te słowa: „Choćby stanęły przeciwko mnie wojska, w tym znaku Krzyża (który był umieszczony na szczycie pastorału) ja nadzieję pokładać będę [por. Ps. 26,3 Włg]”, przemógł tego zwodniczego ducha i go z tego kraju wyrzucił i wygnał.

(przekład K. Kokoszkiwicz)

a z niego Klemens Chodykiewicz – Naruszewicz miał zapewne na uwadze biografię św. Jacka Odrowąża, napisaną przez Klemensa Chodykiewicza pt. *Vita di s. Giacinto dell'Ordine de'Predicatori*, w której autor opisuje pobyt świętego na Rusi; CHODYKIEWICZ, *Vita di s. Giacinto*, s. 36-37.

11

wielość krzewiny na bliskiej wyspie rosnącej, „tawułą” od mieszkańców nazywanej, którą się konie sprawują – tawuła to rodzaj krzewu, jednak niejasny jest sposób wykorzystywania jej zasygnalizowany przez Naruszewicza. Według Beauplana tawuła posiadała właściwości wywołujące u koni wydzielanie się moczu; BEAUPLAN, *Description d'Ukraine*, s. 118.

12

zazywać dobrej myśli – sens: być w dobrym nastroju.

W całym tym burzliwego skalami miejsca przeciągu – szyk i sens: w całym tym przeciągu miejsca burzliwego skalami, tj. na całym odcinku rzeki, której wody wzburzone były z powodu skalistych progów.

O innych ich przeprawach od porohów do Oczakowa wyżej mówiliśmy – por. 57.2. 3. 4. 5. 6

13

Długość tej wyspy jest około dwóch mil ruskich, a szerokość na pół mili – tj. ok. 15 km długości i ok. 4 km szerokości.

Gdy Kozacy błakający się dawniej, jak mówiono wyżej, około Kaniewa i Czerkas – zob. wyżej, 49.19.

miejsce to zameczkiem wzmocnił – była to pierwsza Sicz na Ukrainie; została założona w 1553 r. Kilka zdań niżej Naruszewicz wyjaśnia etymologię słowa ‘sicz’.

wysyłał Kozaki Dnieprem aż ku Oczakowi – Naruszewicz ma prawdopodobnie na uwadze akcję odwetową Wiśniowieckiego z 1552 r., kiedy po zniszczeniu Braclawia przez chana Dewelt Gireja, wsparty wojskami Bernarda Pretwicza, Bogusza Koreckiego i Mikołaja Sieniawskiego, dotarł aż w okolice Oczakowa nad Morzem Czarnym i złupił miasto.

pojmany potem na Wołoszczyźnie życie skończył w Stambule – por. wyżej, obj. do 55.17.

Kozactwo siedzące w lecie budowało sobie czółny z jednej sztuki dębu, czajkami od niego nazywane – por. wyżej, obj. do 40.4.

dla wielkiej sposobności – tj. z uwagi na doskonałe warunki.

14

Marcin Paszkowski ... w księdze swojej o zwyczajach tatarskich wylicza niektóre miejsca Dniepra okoliczne, kłóskami Tatarów przez Kozactwo wstawione – PASZKOWSKI, *Dzieje tureckie* 1,4, s. 19.

Więc u Borhuna, więc też u Olchów, gdzie z dawna
(dziś tam Strzelicą zową) często bywa sławna
porażka na przeprawie Tatar przez Kozaki.

wypadali oni ku rzece Mołocznej, którą Tatarzy nazywali Sutsu – PASZKOWSKI, *Dzieje tureckie* 1,4, s. 18:

Z jedną stroną nad rzeką tam Sutsu rzezoną,
a po rusku Mołoczną [...]

a to miejsce w ich języku nazywało się Końską Perebojną – PASZKOWSKI, *Dzieje tureckie* 1,4, s. 18:

U Wołowych Kurhanów i z mężnym hetmanem
w Końskiej Pereboinie walecznym Bogdanem.

jakoby według powieści gminnej bajecznej, wyżej od nas wspomnionej – zob. wyżej, 57.2 i obj.

Trzecie miejsce napadów na Tatary mieli Kozacy u Wołowych Kurhanów ... u Kamiennego Żalonu – zob. obj. wyżej oraz PASZKOWSKI, *Dzieje tureckie* 1,4, s. 18:

I u Kamień Żalonu miał swe przywody
na Tatary i wielkie im tam czynił szkody.

miasto greckie, wspomniane od Strabona i Plinijusza nad rzeką Dniestrem pod imieniem Ofijusa – STRAB. 7,3,16: Ὀφιούσσα [Ofiússa]; PLIN.MA., NH 4,82: Ophiusa.

pod imieniem Ofijusa. Zapewne albowiem to miasto w znaczeniu nazwiska swego znające „miejsce węzłów” – por. gr. ὄφης [ófis].

Dzień 26. kwietnia, czwartek

63.3

z córką – Magdaleną z Popielów Drzewiecką.

A1 (objaśnienia do zamieszczonej w aneksie A wklejki)

(s. 562-564)

Tytuł

służył za dalszy ciąg „Dyjarjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci” – zamieszczony tu list nie ma większego związku z dziarjuszem Naruszewicza, poza tym, że opisuje Kijów, którego deskrypcję biskup także włączył do *Dyjarjusza podróży*; nie jest także żadną formą kontynuacji opisu królewskiego wojażu.

A1.1

do „Dykcjonarza geograficznego” w 3 tomach – *Dykcjonarzyk geograficzny, czyli Opisanie królestw, prowincyi, miast, biskupstw, księstw, hrabstw, margrabstw, portów, fortec i innych miejsc znaczniejszych w czterech częściach świata* wydawany był w Warszawie (t. I-II w 1782, t. III w 1783 r.). Hasło „Kijów” (t. II, s. 28), do którego odsyła autor listu, zostało tu niemal w całości przedrukowane z uzupełnieniami i komenatrzami nadawcy, mającymi charakter silnie zsubiektywizowanych, negatywnych i pełnych ironii ocen dotyczących pobożności Rusinów i postaw mnichów mieszkających w Ławrze.

u Dufoura w Warszawie – w drukarni w Warszawie założonej przez francuskiego drukarza Piotra Dufoura.

przyjaciel i sługa NN – choć nie udało się ustalić tożsamości autora, biorąc pod uwagę styl i język listu, a także wartość merytoryczną informacji, naznaczoną daleko idącym, nietypowym dla Naruszewicza, subiektywizmem, z całą pewnością nie był to autor *Dyjarjusza podróży*.

2

ochronienia im udania się do „Dykcjonarza geograficznego” – sens: uchronienia ich przed koniecznością odwołania się do *Dykcjonarza geograficznego*.

3

dawniej stołeczne w[oje]wództwa kijowskiego – Kijów był stolicą województwa w latach 1569-1659.

z biskupstwem łacińskim – biskupstwo kijowskie Kościoła katolickiego powstało w 1397 r. z inicjatywy księcia Iwana Holszańskiego.

i arcybiskupstwem greckim – archieparchia Kościoła unickiego powstała w 1625 r.

Zawiera 2 miasta: stare i nowe – stare miasto to zapewne część Kijowa nazywana Padołem (zob. wyżej, obj. do 40.5), natomiast trudno jednoznacznie stwierdzić, co autor miał na myśli, używając określenia „nowe miasto”. Naruszewicz dzieli Kijów na trzy części, ale żadnej z nich nie nazywa „nową” (zob. wyżej, obj. do 40.5).

lochy podziemne, czyli pieczary – zob. wyżej, obj. do 40.5.

4

Roku 1569 Kijów był z Polską – Kijów został włączony do Korony na mocy unii lubelskiej w 1569 r.

przez traktaty andruszowskie roku 1667 – chodzi o rozejm kończący wojnę z 1658 r., podpisany przez Rzeczpospolitą i Carstwo Rosyjskie, na mocy którego Polska utraciła znaczną część województwa kijowskiego. Wedle dokumentów rozejmowych Kijów miał zostać przy Rosji przez dwa lata, a następnie wrócić w granice Polski, lecz nigdy do tego powrotu nie doszło, gdyż traktaty polsko-rosyjskie dotyczące stołecznego miasta województwa nie zostały ratyfikowane.

i potwierdzony był Moskwie roku 1693 – data jest niejasna, bo potwierdzeniem rozejmu andruszowskiego był traktat Grzymułtowskiego z 1686 r.

5

długości 49.26, szerokości 50.12 – położenie Kijowa określa się dzisiaj współrzędnymi: długość 30°31'E i szerokość 50°27'N.

6

od Gedymina, ks[ię]cia lit[ewskiego], roku 1320 zawojowane – Giedymin zdobył Kijów w 1331 r.

w rząd Mindowi, ks[ię]ciu holszańskiemu, oddane – trudno ustalić, którego z książąt Holszańskich autor listu ma na myśli; wiadomo jedynie, że w 1397 r., a zatem dużo później, namiestnikiem Kijowa był Iwan Holszański.

do Moskwy traktatem grzymułtowskim odpadła – zob. wyżej, obj. do 40.4.

9

Cesarza J[ego]m[os]ci – Józefa II.

poseł cesarski – nie ustalono tożsamości tej osoby.

10

ślawna Cerkiew Pieczarska – zob. wyżej, obj. do 40.5.

bo im niezmierne odebrano dobra – Katarzyna II przeprowadziła sekularyzację dóbr cerkwi i duchowni od tego momentu otrzymywali pensję z budżetu państwa, przez co ich dochody znacznie się zmniejszyły.

Jest jeszcze w tym monastyrze tych próżniaków sto – obecny w liście ironiczny ton wypowiedzi na temat prawosławnych zakonników jest zupełnie obcy autorskim przekazom Naruszewiczowych diariuszy. W tekście głównym, w którym koadiutor smoleński poświęcił wiele uwagi Kijowowi i mieszkającym w Ławrze Peczerskiej mnichom, z szacunkiem i szczerym uznaniem pisał

o czerńcach, nie podając w wątpliwość ani wartości reprezentowanych przez nich samych, ani świętości miejsca.

11

nadgrobek ks[ię]cia Ostrogi – Eliaz Ostrogski został pochowany w Ławrze Peczerskiej w 1539 r.

Miałem w ręku te zwłoki, w wielu jednak woreczkach nic nie znalazłem, a nawet niektóre zdawały mi się być napchane słomą lub sianem – autor listu ironiczne sugeruje, że zwłoki świętych mnichów pokazywane zwiedzającym w Ławrze Peczerskiej nie są autentyczne.

14

CERKIEW Ś[WIĘTEJ] ZOFIJI – zob. wyżej, obj. do 40.5.

Na jej to drzwiach Bolesław Śmiały ... miał pałaszem trzy razy uczynić krysy – zob. wyżej, obj. do 40.5.

Dzień 27. kwietnia, piątek

64.1

przez J[asnie] W[ielmożną] marszałkow[ą] w[ielką] koronną – Urszulę z Zamoyskich Mniszchową.

Dzień 28. kwietnia, sobota

65.2

J[asnie] Pan marszałek w[ielki] kor[onny] – Michał Jerzy Mniszech.

Dzień 29. kwietnia, niedziela

66.3

Książę J[ego]m[os]ć podskarbi w[ielki] lit[ewski] – Stanisław Poniatowski.

Dzień 2. maja, środa

69.1

do szkół kaniowskich – por. wyżej, obj. do 30.3.

Komisji Edukacyjnej – powołana w 1773 r. świecka władza oświatowa.

medalem go złotym z napisem „Merentibus” – medal *Bene Merentibus* ('Dobrze Zasłużonym') ustanowiony przez Stanisława Augusta (1766); był przyznawany za zasługi w dziedzinach nauki, sztuki i przemysłu.

Dzień 4. maja, piątek

71.1

Ks[ią]żę J[ego]m[os]ć podskarbi w[ielki] lit[ewski] – Stanisław Poniatowski.
o 10 werst – tj. ok. 11 km.

przez J[ego]m[os]ci Pana marszałka w[ielkiego] kor[onnego] – Michała Jerzego Mniszcha.

Dzień 5. maja, sobota

72.1

zwanego Spa ... nadawszy zagranicznym dla zdrowej wody nazwiskiem –
por. wyżej, 60.1.

2

biskupowi – Adamowi Naruszewiczowi.

Dzień 6. maja, niedziela

73.2

a w liczbie przechodzących 9 – sens: dziewiąta w kolejności.

3

J[asnie] Pana marszałka w[ielkiego] kor[onnego] – Michała Jerzego Mniszcha.

6

J[ej]m[osć] Panią marszałkową w[ielką] koronną – Urszulą z Zamoyskich Mniszchową.

J[ego]m[osć] Pan marszałek w[ielki] koronny – Michał Jerzy Mniszech.

ks[ia]żę J[ego]m[osć] podskarbi w[ielki] lit[ewski] – Stanisław Poniatowski.

J[ego]m[osć] Pan hetman polny lit[ewski] – Ludwik Tyszkiewicz.

8

J[ej]m[osć] Panią marszałkową w[ielką] kor[onną] – Urszulę z Zamoyskich Mniszchową.

dwoch posłów rosyjskich – Aleksandra Andriejewicza Bezborodkę, Fiodora Boratyńskiego.

trzech ministrów polskich: marszałka, podskarbiego i hetmana – Michała Jerzego Mniszcha, Stanisława Poniatowskiego i Ludwika Tyszkiewicza.

ministra angielskiego – Charlesa Whitworta.

9

w czasie wojny z Turkami – wojna rosyjsko-turecka toczyła się w latach: 1768-1774 i zakończyła się sukcesem Rosji, która zdobyła południową Ukrainę, Krym i północny Kaukaz.

zwycięstwa nad nimi wodnego pod Tszesną – do tej bitwy morskiej doszło w zatoce Çeşme (dziś: w Turcji), w dniach 5-7 lipca 1770 r.; Turcy ponieśli w niej druzgocącą klęskę.

syn admirała floty rosyjskiej – nie ustalono tożsamości tej osoby.

14

Order Św[iętego] Jędrzeja – por. wyżej, obj. do 33.2.

Ś[więtego] Włodzimierza – Order Św. Równego Apostołów Księcia Włodzimierza ustanowiony w 1782 r. przez Katarzynę II; był przyznawany za zasługi cywilne i wojskowe.

J[asnie] Pani marszałkowa w[ielka] kor[onna] – Urszula z Zamoyskich Mniszchowa.

z *J[ego]m[os]cią Panem hetmanem pol[nym] lit[ewskim]* – Ludwikiem Tyszkiewiczem.

17

syna rzeczonych hrabiów – Jana Władysława Stanisława Tarnowskiego.

do dopełnienia ceremoniji, ponieważ dziecię już z wody było ochrzczone – chrzest „z wody” to tylko obrzęd polania wodą główki dziecka i słowa formy chrztu: „ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Nie ma innych obowiązujących podczas sakramentu obrzędów. Naruszewicz, pisząc o „dopełnieniu”, miał zapewne na uwadze pozostałe obrzędy: znak krzyża, egzorcyzm, namaszczenie Krzyżem Świętym, białą szatę, błogosławieństwa, czego może dokonać tylko kapłan.

biskup koadyjutor smoleński – tj. Adam Stanisław Naruszewicz.

Stanisław Paweł na pamiątkę rodziców chrześniych: Króla J[ego]m[os]ci i monarchini, matki ks[ię]cia wielkiego rosyjskiego – imię Stanisław po królu Stanisławie Augustcie, natomiast imię Paweł – po synu Katarzyny II, Pawle.

19

jak druga Faros – tj. wysepka w pobliżu Aleksandrii, u północnych wybrzeży Egiptu, a właściwie znajdująca się na niej latarnia morska (otwarcie nastąpiło w roku 280/279 p.n.e.), zbudowana przez Sostratosa z Knidos, a zaliczana do siedmiu cudów świata. To nie tylko jedna z najwyższych budowli starożytności (ok. 120 m), ale także wielkie osiągnięcie greckiej inżynierii: światło latarni żeglarze zobaczyć mogli z odległości 60 km; wyspę Faros połączono z lądem długim i szerokim mołem, zwanym Heptastadionem ze względu na długość 7 stadiów (ok. 1,5 km).

20

przypominała opisy gór owych zagranicznych, które wyrzucając z siebie płomień, rzeki ogniste wylewać zwykły – Naruszewicz mógł znać opis wybuchu Wezuwiusza pozostawiony przez Pliniusza Młodszeego w listach do Tacyty (zob. Caii Plinii Caecilii Secundi *Epistolarum libros decem*, Amstelædami 1734).

23

na powinności – do transportu wszystkich rzeczy potrzebnych carcy i jej dworowi podczas podróży.

1^{mo} – primo (na pierwszym) ... *2^{do} – secundo* (na drugim) ... *3^{io} – tertio* (na trzecim) ... *4^{to} – quarto* (na czwartym) ... *5^{to} – quinto* (na piątym) ... *6^{to} – sexto* (na szóstym) ... *7^{mo} – septimo* (na siódmym) ... *8^{vo} – octavo* (na ósmym) ... *9^{no} – nono* (na dziewiątym) ... *10^{mo} – decimo* (na dziesiątym) ... *11^{mo} – undecimo* (na jedenastym) ... *12^{mo} – duodecimo* (na dwunastym) ... *13^{mo} – tertiodecimo* (na trzynastym) ... *14^{to} – decimoquarto* (na czternastym) ... *15^{to} – decimoquinto* (na piętnastym) ... *16^{to} – decimosexto* (na szesnastym) ... *17^{mo} – decimoseptimo* (na siedemnastym) ... *18^{vo} – decimo octavo* (na osiemnastym) ... *19^{no} – decimonono* (na dziewiętnastym) ... *20^{mo} – vicesimo* (na dwudziestym).

Dzień 7. maja, poniedziałek

74.3

z synem swoim, rotm[istrzem] Kawaleryi Narodowej – Michałem Grocholskim.

przez J[ego]m[os]ci Pana marszałka kor[onnego] – Michała Jerzego Mniszcha.

Dzień 8. maja, wtorek

75.2

królewskie ordery Imperatorowej J[ej]m[os]ci ... – Ś[więte]go Jędrzeja ... – Ś[więte]go Aleksandra Newskiego – por. wyżej, obj. do 33.2 oraz 32.1.

75.6

chargé d'Affaires de Malt – Joseph Maisonneuve.

SŁOWNIK WYRAZÓW ARCHAICZNYCH



Skróty:

- bis – hasło pojawia się w paragrafie dwukrotnie;
 - decies – hasło pojawia się w paragrafie dziesięciokrotnie;
 - quater – hasło pojawia się w paragrafie czterokrotnie;
 - quinquies – hasło pojawia się w paragrafie pięciokrotnie;
 - sexies – hasło pojawia się w paragrafie sześciokrotnie;
 - ter – hasło pojawia się w paragrafie trzykrotnie.
- A B C D – litery alfabetu oznaczają kolejne cztery aneksy.

- abrys* – (niem. *Abriss*) szkic, rysunek; 25.5, 73.19, 114A.3, 29B.6, 5C.5
- abszejtowany* – (niem. *Abscheid* – ‘zwolnienie ze służby’) zwolniony ze służby; 58A.1, 16B.1
- adornacyja* – (łac. *adorno* – ‘zdobić’) zdobienie, dekoracja; 149A.2, 37B.10
- adornowany* – (łac. jw.) zdobiony, dekorowany; 103A.4, 25B.9
- afekcyjja* – (łac. *affectio*) infekcja, proces chorobowy; 26.1. 6, 28.3, 30.5, 26A.2. 8, 28A.3, 30A.3, 10B.1(bis). 2, 11B.2. 7
- afekt* – (łac. *affectus*) uczucie, sympatia; Cz.14, 9.2, 136A.1, 145A.3, 35B.3, 36B.17
- akomodować się* – (łac. *accomodo*) dostosować się (do kogo), przypodobać się (komu); 49.20
- alteracyja* – (łac. *alteratio* – ‘zmiana’) zmartwienie, zgryzota, tu: niepokojąca zmiana; 2.1
- animusz* – (łac. *animus*) pogląd, sposób myślenia; 55.16
- aniwersarz* – (łac. *anniversarius* – ‘coroczny’) rocznica; 137A.1, 35B.5
- aparat* – (łac. *apparatus* – ‘przygotowanie czegoś, wyposażenie, wystawność’) uroczysta szata liturgiczna; 31.2, 42.1, 73.17, 73A.11, 119A.2, 18B.10, 31B.2, 5C.4, 10C.2
- apartament* – (franc. *appartement* – ‘większe mieszkanie’) reprezentacyjny, prywatny pokój pałacowy; 13.5, 16.2, 21.1, 73.16, 13A.7, 16A.2, 21A.1, 73A.10, 84A.1, 106A.5, 119A.1, 7B.2, 18B.9, 21B.2, 26B.9, 31B.1, 10C.1

- asambl* – (franc. *assemblée*) bal, zebranie towarzyskie; 121A.2, 31B.8, 12C.5
- asystencja* – (łac. *assisto* – ‘stoję koło kogoś, w pobliżu’, *assistentia* – ‘pomoc’) poczet, orszak towarzyszący, dwór; 13.4, 34.1. 2, 52.2, 54.1, 32A.1, 34A.1, 42A.2, 52A.1, 54A.1, 108A.2, 114A.2(bis), 119A.1. 2(bis), 122A.1. 2, 135A.1, 139A.2, 144A.1, 147A.1, 150A.2, 1B.1, 7B.4, 12B.1, 13B.3(bis), 15B.1. 4, 27B.2, 29B.5(bis), 31B.1. 2(bis), 32B.1. 4, 35B.1. 10, 36B.10, 37B.4, 38B.2, 10C.1. 2(bis), 13C.1. 5
- ataman* – (ukr. *ataman*) dowódca Kozaków; 49.21
- atencja* – (łac. *attentio*) uwaga, szacunek, respekt; Cz.22, 10.2, 12.4, 22.1, 26.2. 4(bis), 9A.4, 12A.3, 26A.3. 4. 5, 90A.1, 99A.2, 102A.1, 109A.3, 144A.2, 147A.1, 10B.1, 13B.1, 23B.1, 24B.7, 25B.4, 27B.7, 36B.11, 37B.4, 4C.1, 16C.1, 22C.3, 3D.1
- atoli* – wszakże; Cz.11. 16, 1.1, 22.3, 34.8, 40.5, 55.6. 17, 92A.1, 23B.6, 19C.4
- atynencja* – (łac. *attineo* – ‘dotykam czegoś, graniczę z czymś, przylegam do czegoś’) teren przylegający do określonego miejsca, przyległość; 30.1, 30A.1, 11B.6
- austeryja* – (wł. *osteria*) mała oberża, zajazd; 2.4, 6.2, 8.1. 3, 9.2(bis), 10.3, 12.a, 13.2, 14.3, 15.1, 25.3, 30.3, 6A.3, 8A.3. 6, 9A.4, 10A.3, 13A.4, 14A.4. 5, 25A.4, 93A.1, 98A.1, 100A.1, 105A.4, 107A.2, 114A.2, 143A.1, 6B.2, 9B.5, 23B.7, 24B.4. 8, 26B.4. 14, 29B.5, 36B.8, 19C.6
- awantura* – (franc. *aventure*) osobliwy przypadek, przygoda; 49.18
- baczność* – uwaga; 55.17
- bajdak* – (ukr., może z pers.) łódź z żaglami lub łódź wiosłowa (używano jej dawniej na rzekach Ukrainy, Białorusi, a także na Morzu Czarnym); 40.4
- baldachin / baldechin / baldakin* – (wł. *baldacchino*) baldachim; 75.14, 73A.8, 18B.8, 29B.5, 31B.2
- barzo* – bardzo; 6B.3, 8B.5, 9B.1. 2. 5, 15B.7, 21B.1, 31B.2, 33B.7
- baskak* – (tur. *basgak* – ‘podatek’) na terenach podbitych przez Mongołów przedstawiciel władzy chana i poborca danin; 55.3
- bat* – (wł. *batto*) łódka; 79A.3, 149A.2, 37B.10, 20B.3
- bawić* – zajmować (czym, kogo lub się); Cz.4. 1.4, 2.1, 3.3, 4.3, 6.2, 13.4. 5, 15.3, 17.2, 19.2, 21.1. 3, 23.2, 24.4, 27.2(bis). 3(bis), 29.8, 32.3, 33.1, 34.5, 35.1. 3, 36.1. 2, 37.1, 49.2. 6. 15, 50.2, 52.3, 53.1. 3(bis). 4, 54.2. 3, 58.1. 2, 60.1, 73.16. 17, 1A.3, 2A.3, 4A.3, 6A.4, 13A.6, 15A.6, 19A.3, 24A.6, 26A.2. 8, 27A.1(bis), 28A.6, 29A.2, 33A.1. 2, 34A.2, 35A.1. 3, 36A.2, 37A.1, 38A.3, 39A.1. 2, 40A.2, 44A.2(bis), 47A.2, 49A.2, 50A.2, 52A.2, 53A.2, 54A.1, 58A.1, 60A.1, 61A.1, 73A.8. 10. 11(bis), 76A.2, 77A.1, 78A.2(bis), 79A.3, 84A.3, 87A.2, 88A.2, 91A.3, 93A.2, 95A.1, 98A.2, 99A.2, 100A.1, 103A.3. 4, 105A.4, 109A.3(bis), 111A.3, 113A.1, 126A.1, 129A.2, 131A.1. 2. 3, 132A.2, 136A.1. 2, 137A.2(bis), 139A.1, 143A.2, 145A.4, 146A.3, 147A.3, 148A.2, 149A.2(bis), 150A.7, 6B.1, 7B.2, 8B.1(bis). 6, 10B.1. 2. 3(ter), 11B.3. 4. 5, 14B.6, 15B.1. 3(bis). 4, 16B.1. 4. 9, 18B.9. 10(bis), 19B.5. 6, 20B.1(bis). 3, 22B.1. 2. 4, 23B.8. 12, 24B.5. 6. 7. 8, 25B.9. 10, 26B.4, 27B.7, 28B.3, 29B.3, 32B.3, 33B.3. 7. 8, 34B.2. 3. 4. 6, 35B.3. 4. 6(bis). 9, 36B.9. 18, 37B.3(bis). 7. 10(bis), 3C.2, 4C.3(bis), 17C.1, 20C.3. 6, 22C.1. 5. 8, 2D.2, 3D.3(bis)
- (*się*) – przebywać (gdzie z kim); Cz.22. 23, 8.1, 12.4, 13.2. 4, 14.3, 19.2, 21.3(bis), 23.2, 24.4. 6, 26.6, 29.4, 31.3(bis), 40.1, 44.1(bis), 47.2, 49.3, 54.2, 55.1, 56.2, 65.1, 73.14, 17, 8A.1, 12A.3, 13A.4, 17A.2. 3, 19A.4, 21A.1. 6(bis). 7, 23A.3. 4, 27A.3, 29A.2. 3, 31A.3(bis), 32A.2, 33A.1, 35A.1, 37A.1. 2, 40A.1. 3, 49A.2, 51A.1, 53A.2, 55A.1, 56A.1, 65A.1, 74A.1, 78A.1, 99A.1, 117A.2, 122A.2, 127A.1, 142A.1, 145A.3,

- 146A.3, 7B.4, 8B.6, 12B.3(bis), 14B.1, 15B.3. 6, 18B.8, 20B.1, 21B.2, 23B.2. 5, 27B.7, 30B.10, 33B.4, 36B.7, 38B.7, 2C.4, 4C.2, 8C.2, 13C.4, 18C.2, 1D.5, 3D.2, 5D.9
- benedykcyjja* – (łac. *benedictio*) błogosławieństwo; 119A.3, 31B.3, 10C.3
- bezdroż* – bezdroże; 16.3, 22.3, 16A.4, 22A.6, 128A.1, 7B.3, 33B.5
- bezkrołewny* – pozostający w stanie bezkrolewia; 55.6
- biegus* – włóczęga; 49.13
- bielizna* – wyroby z tkaniny używane do potrzeb domowych (np. obrusy); 1,xx. xxiii. xxxix.(bis)
- bilar* – (franc. *billard*) bilard; 3.3, 35.3, 36.2, 37.1, 39.2, 46.4, 50.2, 51.1, 54.3, 15B.4, 16B.9
- bisurmaniec* – (pogardliwie) Tatar; 49.16
- blech* – (niem. *Bleiche* – ‘bielarnia’) miejsce, w którym się bielilo tkaniny lub przędzę; 83A.2, 21B.1
- bliź* – bliska przestrzeń, bliskość; 25.3, 34.8, 53.13, 25A.4, 34B.2
- blędny* – wędrowny, blakający się, zagubiony; 34.8, 49.14. 15, 53.13, 55.2
- boczetta* – gra karciana; 3.3, 4.3, 6.2, 3A.3, 6A.4
- bohater* – bohater; 33B.8, 23C.3
- bohaterstwo* – bohaterstwo; 49.19
- bolenie* – ból; 28.3, 28A.3. 4, 11B.2
- borderowany* – (fr. *bordure* – ‘obramowanie, rama; brzeg, szlak’, od *bord* – ‘brzeg, krawędź’) wykończony dekoracyjnym pasem; 73.14
- brankard* – (franc. *brancard* – ‘nosze’) rodzaj dużego powozu na bagaże; 1.xiv. xv. xvii. xx. xxiii. xxv. xxviii. xxxiii. xxxiv. xxxv. xxxvi. xxxvii. xxxviii. xxxix. xl. xli., 5.1, 6.1, 7.1, 8.3, 5A.2, 6A.1, 7A.1, 8A.5, 15A.6, 106A.1, 127A.1, 7B.1, 26B.5, 33B.4, 18C.1
- być: bywszy* – będąc; Cz.10, 40.5, 55.14, 8A.7
- bystrość* – szybkość, sprawność poruszania się; 49.6, 57.2
- bystry* – szybki, sprawnie poruszający się; 49.5, 73.10, 73A.6, 18B.7, 3C.3, 2D.3
- bytność* – obecność, pobyt; Cz.6. 10. 19. 21. 22(bis). 23, 13.5, 25.3, 26.2. 4, 28.6. 7, 29.2, podtytuł, 32.1, 34.7(ter), 40.4, 50.1, 73.3, 75.5. 7, 25A.4, 26A.2, 28A.7, 50A.1, 77A.1. 1, 97A.2, 109A.3, 110A.1, 111A.1, 115A.3, 116A.1. 2. 3, 124A.1, 127A.1, 129A.1, 130A.1, 133A.1. 2, 136A.1, 139A.1, 141A.3, 144A.5, 146A.2, 148A.1, 150A.1. 11, 10B.1, 11B.3, 19B.6, 22B.2, 24B.3, 27B.7. 9, 28B.1, 30B.3. 6. 7. 8, 32B.7, 33B.4. 7, 34B.1. 7. 8, 35B.3. 9, 36B.6. 14, 37B.2. 7, 2C.1, 3C.2. 5, 4C.1, 6C.2, 7C.1. 2. 4, 9C.1. 2, 11C.2, 14C.2, 15C.1. 2, 18C.2, 20C.3, 21C.1, 24C.1, 1D.1, 2D.2. 4, 3D.1, 4D.2, 6D.1. 2
- cale* – w ogóle; 8B.1, 11B.5. 7
- calkiem* – w zupełności; 34.8, 5C.4(bis), 6C.1. 2(bis), 7C.1(bis), 8C.1(bis), 9C.2, 12C.1, 14C.2, 15C.1. 2(bis)
- carzyk* – władca niewielkiego plemienia, państewka; 49.10, 55.4
- cech* – zrzeszenie rzemieślników jednej lub kilku podobnych specjalności; 8.1. 2, 8A.2. 4, 116A.3(bis), 119A.2, 127A.1, 141A.1, 146A.1, 147A.1, 150A.3, 30B.8(bis), 31B.2, 33B.4, 36B.4, 37B.1. 4, 38B.3, 5C.2, 7C.3(bis), 10C.2, 18C.2, 4D.1
- celniejszy* – lepszy od innych, znaczny, wyśmienity; 124A.1, 32B.7
- cetnar* – (łac. *centenarius*) dawna jednostka masy (równa w Polsce 100 kg); 142A.1, 36B.7

- chargé d'affaires* – (franc. ‘odpowiedzialny za sprawy’) przedstawiciel dyplomatyczny jakiegoś państwa; 75.6, 73A.5, 18B.6
- chersonesus* – (gr. χερσόνησος [*cherrónesos*]) półwysep; 2C.3
- chęć* – pragnienie, pożądanie; 1.2, 8.1, 17.1, 26.4, 17A.1, 26A.4, 28A.7, 129A.1, 11B.3, 33B.7, 4C.2, 20C.3, 3D.2, 5D.8
- chorążyc* – syn chorążego; 21.5, 23.a, 31A.10. 11. 12, 124A.1, 32B.7, 15C.2
- chowac* – trzymać, utrzymywać (o wojskowych); 30.3, 55.12
- chrost / chrościny* – chrust, gęste zarośla; 25.4
- chudoba* – nędza, ubóstwo; 9.4
- ciągnięcie* – ciągnięcie; 146A.2, 37B.2
- ciec* – płynąć; 6.1, 6A.1
- ciosowy* – wykonany z ciosów, tj. bloków kamienia o kształcie prostopadłościanu; 40.5, 146A.2, 37B.2
- cisnąć się* – garnąć się, tłoczyć; 30.1, 55.10, 14A.5, 30A.1, 11B.6
- cizba* – grupa stłoczonych ludzi; 10C.2
- cmentarz* – dziedziniec kościelny, plac wokół kościoła; 31.1, 46.2, 31A.1, 46A.1, 12B.1, 14B.3
- cnota* – zespół zalet, przymiotów, dodatnich cech moralnych; Cz.3. 9, 11.1, 47A.3, 144A.2, 36B.11
- cnotliwy* – mający zalety, przymioty; Cz.5. 14, 23.4, 55.17, 108A.2, 150A.4, 27B.2, 38B.4, 7C.4, 13C.3, 4D.2
- cudowisko* – tu: element naturalnego krajobrazu, uchodzący za niezwykle, cudowny; cud natury; 23C.3
- cug* – (niem. *Zug* – ‘(po)ciąg(nięcie)’) zaprzęg powozu, złożony z czterech lub sześciu koni jednej maści; 13.2, 14.1, 15.1, 21.1, 23.1. 2, 24.1. 2, 13A.4, 14A.2, 15A.2, 21A.2, 23A.2. 4, 24A.1. 4, 32A.1, 34A.1, 73A.14, 76A.1, 81A.1, 93A.1, 147A.1, 6B.2. 4, 8B.4, 9B.2(bis). 3(bis), 18B.12, 19B.4, 20B.5, 23B.7, 37B.4, 2C.2, 1D.2
- cukiernia* – (niem. *Zucker* – ‘cukier’) powóz, w którym przechowywano wyroby z cukru, słodczy; XVIII., 1e, XLI
- cyc* – (niem. *Zitz* – ‘cyc’) rodzaj bawełnianej tkaniny; 83A.2, 21B.1
- cyfra* – początkowe litery imienia i nazwiska, monogram, inicjały; 20.5, 24.2, 28.3. 4, 29.5, 73.2. 19, 75.2, 20A.7, 24A.3, 28A.4. 5, 29A.2, 73A.1. 12, 99A.2, 103A.4, 108A.3, 122A.2, 131A.1, 133A.2(bis), 140A.3, 144A.4. 5, 148A.2, 150A.8, 9B.3, 11B.3, 18B.5. 11, 24B.7, 25B.9, 27B.3, 32B.3, 34B.2. 8(bis), 36B.3. 13. 14, 37B.8, 38B.8, 1C.2, 13C.4, 22C.3
- cyrkulacja* – (łac. *circulatio*) krążenie; 34.8
- cyrkul* – (łac. *circulus* – ‘koło’) część miasta, dzielnica (rusycyzm); 122A.2, 32B.4, 13C.6
- czaban* – (ukr. *czában*, tur. *czoban*) określenie podolskich wołów hodowanych na Ukrainie; 61.4
- czajka* – dawna, niezwykle szybka i zwrotna, łódź kozacka posiadająca dwa stery, często używana do wypraw wojennych; 49.14, 61.13. 14
- czerniec* – mnich w kościele grekokatolickim; 40.5, AI.10
- czucie* – czuwanie; 55.12
- czworodzienny* – czterodniowy; 61.9
- czworograniasty* – czworokątny; 73.19
- czynność* – działalność, działanie; 42.2, 42A.3, 143A.1, 13B.3, 36B.8

- destynowany* – (łac. *destinatus*) przeznaczony, przygotowany (do czego); 31.2, 116A.3, 119A.4, 30B.8, 31B.4, 7C.3, 10C.4
- determinacja* – (łac. *determinare* – ‘odgraniczyć, określić, ustalić’) wyznaczenie, wskazanie; Cz.23, 6.1, 7.1, 36.1, 6A.1, 7A.1, 36A.1, 74A.1, 92A.1, 148A.1, 3B.1, 23B.6, 24B.9, 37B.7
- determinować* – (łac. *determinare*) wyznaczać, wskazywać; Cz.24, 1.1, 4.1, 5.1, 8.1. 2, 11.1, 15.1, 16.2, 19.1, 22.1, 25.1, 26.4, 4A.1, 5A.3, 8A.1. 4, 11A.1, 12A.2, 15A.1, 16A.3, 19A.1, 25A.1, 26A.6, 35A.2, 100A.2, 102A.2, 109A.1, 115A.1, 134A.1, 145A.1, 146A.3, 7B.3. 6, 8B.1, 10B.1, 25B.5, 27B.5, 30B.1, 34B.10, 36B.15, 37B.3, 4C.1. 2, 6C.1, 3D.1. 2
- dłuży(z)na* – długość; 73.19, 122A.2, 133A.1, 148A.2, 32B.3, 34B.7, 37B.8, 13C.4
- dobra myśl* – zabawa, rozrywka; 12.5, 21.3, 61.12, 73.7, 21A. 6, 23A.4, 99A.2, 142A.1, 24B.7, 36B.7, 11C.2
- dobycie* – zdobycie; 40.5
- dobYTEK* – zwierzęta domowe, inwentarz; 58.2
- dobywać* – wydobywać; 25.5, 28A.2, 11B.1
- doczesny* – aktualny, obecny; 25.7, 55.13, 29A.3
- donacja* – (łac. *donatio* – ‘dar, darowizna’) dobra ziemskie nadawane najczęściej za zasługi; 55.6
- dostatek* – wystarczająca ilość (czego); 19.1, 25.5, 53.4, 58.2, 19A.1, 111A.3, 8B.1, 9B.2, 28B.3
- doświadczać* – sprawdzać, badać; 5A.1, 27B.10
- dotykać* – dotyczyć; Cz.6
- dowcip* – bystrość umysłu, talent, inteligencja; Cz.3, 34.8, 49.4
- dozierać* – dostrzegać; 150A.3, 38B.3
- dozwolić* – pozwolić; 40.5, 51.1, 52.3, 55.1, 13A.3, 52A.2, 55A.1, 74A.1, 99A.1, 128A.2, 140A.3, 150A.3, 15B.1, 24B.6, 33B.6, 36B.3, 38B.3, 19C.5
- drobny* – niewielki; Cz.9, 10.5, 12.2, 55.16
- drugi* – (łac. *alter*) inny; Cz.8, 14.3, 49.5. 6(bis), 19, 61.10(bis), 5A.1, 15A.4. 5. 6, 73A.9, 145A.3, 18B.8, 36B.17
- dwuniedzielny* – dwutygodniowy; Cz.6
- dykasteria* – (gr. δικαστήριον [*dikastérion*] – ‘sąd’) oddział urzędu administracyjnego; 34A.1, 13B.1
- dyl* – drzewo obrobione siekierą; deska, bal; 2.1
- dyskurs* – (łac. *discursus*) rozmowa; 35.1, 35A.1, 37A.1
- dyspozycja* – (łac. *dispositio* – ‘rozmięszczenie, rozplanowanie, porządek’) rozporządzenie; 10.1, 19.1, 35.1, 41.1, 10A.1, 12A.1, 35A.1, 42A.1, 78A.2, 106A.1, 127A.1(bis), 132A.1, 135A.1, 141A.3, 20B.1, 26B.5, 33B.4(bis), 34B.5, 35B.1, 36B.6, 4C.3, 18C.1. 2, 23C.1, 3D.3
- dystyngowańszy* – godniejszy, bardziej szanowany; 122A.2, 32B.4, 13C.5
- dystynkcyjja* – (łac. *distinctio* – ‘różnicowanie, zaszczytne wyróżnienie’) wyróżnienie (kogo); Cz.23, 40.3
- dywertymen* – (wł. *divertimento* – ‘rozrywka’) przyjemność, rozrywka; 19A.2, 8B.1
- dzicz* – społeczność niecywilizowana; 40.4, 57.5
- dziedzina* – posiadłość, majątek (zwykle dziedziczne); Cz.15
- dzielnice* – podziały; 49.7
- dziw* – rzecz niezwykła, zdumiewająca; 49.13

dziwnie – niezwykle, nad podziw; 73.2, 23A.3, 73A.2. 12, 97A.3, 122A.2, 148A.2, 18B.5. 11, 32B.3, 37B.8, 3C.4, 2D.4

dźwigniony – zbudowany; 53.12, 55.6. 8. 14, 61.11, 135A.2, 35B.2, 11C.2

egretka – (franc. *aigrette*) egretka (pęk piór lub jego imitacja przypinane zazwyczaj do fryzury, czasem do nakrycia głowy kobiet); 73.14

egzamen – (łac. *examen* – ‘badanie, próba’) egzamin; 69.1, 69A.2, 17B.3

egzercerunek – (łac. *exercitium* – ‘ćwiczenie’) musztra; 19.2(bis), 22.4, 31A.1, 12B.1

egzorta – (łac. *exhortatio* – ‘zachęta, namowa, napominanie’) krótkie kazanie; 43.3. 4, 43A.2(bis), 13B.4

egzystencja – (późno-lac. *ex(s)istentialis* – ‘dotyczący bytu, od *ex(s)istentia* – ‘istnienie’, z *ex(s)istere* – ‘wystąpić, zjawić się, stać się, istnieć’) byt, istnienie, bytowanie; życie; 49.9. 10, 55.6, 23C.3

ekscypcja – (łac. *exceptio*) wyjątek; 144A.2, 36B.11

ekspedycja – (łac. *expeditio* – ‘wyprawa, podróż’) wysyłka, przesyłka; 3.1. 3, 6.1, 16.1, 20.4, 24.5, 31.1, 33.1, 37.1(bis), 43.1, 47.2, 48.3, 50.2, 66.1, 70.1, 3A.1. 3, 6A.1, 16A.1, 20A.7, 24A.6, 31A.1, 33A.1, 34A.1, 43A.1, 47A.2, 48A.2, 50A.2, 66A.2, 70A.1, 79A.3, 84A.3, 86A.1, 101A.3, 108A.1, 112A.2, 120A.1, 122A.2, 126A.1, 130A.1, 133A.3, 140A.1, 142A.1(bis), 147A.1, 7B.3, 12B.1, 14B.6, 15B.1, 16B.10, 18B.1, 20B.3, 21B.2, 22B.1, 25B.3, 27B.1, 29B.2, 31B.6, 32B.2, 33B.3, 34B.1. 9, 36B.1. 7(bis), 37B.4, 11C.1, 13C.2, 16C.1, 17C.1, 21C.3

ekspedyjować – (łac. *expedio* – ‘wyplątywać, uwalniać, dostarczać’) wysyłać, przysyłać; 44.1, 44A.2, 109A.2, 122A.1, 14B.1, 32B.1, 13C.1

ekspedyjowanie – (łac. *expedio* – ‘oswobadzam, uwalniam, załatwiam, przeprowadzam’) wysyłanie, przysyłanie; 6.2, 39.2, 45.1, 52.3, 63.2, 6A.1. 4, 45A.1, 52A.2, 54A.1, 63A.1, 78A.2, 112A.2, 134A.2, 136A.2, 143A.2, 16B.7, 20B.1, 29B.2, 34B.11, 35B.4, 36B.9, 4C.3, 3D.3

ekspens – (łac. *expensa*) koszt, wydatek; 132A.1, 34B.5, 23C.1

eksplicacja – (łac. *explicatio*) wyjaśnianie, tłumaczenie; 69.1, 8C.2, 5D.9

ekwipaż – (franc. *équipage* – ‘pojazd’) pojazd; I.d. e. f, 11.2, 15.1. 3, 22.3(bis). 4, 15A.3. 6, 22A.6. 7. 8, 105A.1, 135A.1, 147A.1(bis), 7B.1, 26B.1, 35B.1, 37B.4(bis)

emporium – (gr. ἐμπόριον [*empóron*], łac. *emporium* – ‘plac targowy, rynek’) miejsce handlowe ze składami towarów, ośrodek handlu; 40.4

epocha – epoka; Cz.3. 10, 28.6, 55.2, 35B.5, 3C.5, 2D.4, 5D.3

etymologista – osoba zajmująca się badaniem pochodzenia wyrazów; 49.7

fabryka – (łac. *fabrica* – ‘warsztat’) budowa, wznoszenie budowli; 30.3

– manufaktura; 9.1, 58.2, 9A.2, 83A.2(ter). 3, 143A.1, 144A.4, 145A.1. 2, 146A.2, 21B.1(quarter), 36B.8. 13. 15. 16. 17, 37B.2

– huta; 139A.2, 141A.2, 142A.1(ter), 143A.1(bis), 35B.10, 36B.5. 7(ter). 8

– szlifiernia kamieni; 128A.1, 33B.5, 19C.3

– warzelnia soli; 110A.2(bis), 27B.10(ter)

– kopalnia miedzi; 140A.1. 2(bis), 141A.1, 36B.1. 2(bis), 36B.4

– miejsce wyrobu łodzi; 40.4

fabrykant – pracownik manufaktury, fabryki; rzemieślnik, rękodzielnik; 83A.2, 143A.1, 21B.1, 36B.8

fajerwerk zob. *fejerwerk*

faszyna – (łac. *fascēs* [od *fascia* – ‘opaska, wstążka’] to noszone na lewym ramieniu przez liktorów (rodzaj straży przybocznej najwyższych urzędników) pęki związane czerwonym rzemieniem różg, niekiedy z toporem zatkniętym w środku [od słowa *fascēs* pochodzi nazwa ‘fasyzm’], wł. *fascina*); pęki chrustu, wikliny lub gałęzi, używane m.in. do umacniania nasypów; 2.1, 26.2, 110A.2, 146A.2, 27B.10, 37B.2

fatyga – (łac. *fatigo* – ‘znużam, męczę, trudzę’; franc. *fatigue* – ‘zmęczenie’) trud, wysiłek; Cz.9, 16.1, 23.4, 27.4, 29.2 .8, 16A.1, 23A.7, 28A, 29A.3, 107A.1, 114A.3, 125A.2, 145A.4, 150A.9, 7B.3, 11B.2, 26B.13, 29B.6, 33B.2, 36B.18, 38B.9, 5C.4, 16C.4

fatygujący – (jw.) trudny, męczący; 30.5, 30A.3

fejerwerk/fajerwerk – fajerwerki; 73A.13, 149A.2(bis), 18B.12, 37B.10

felczer – (niem. *Feldscher*) pomocnik lekarza, uprawniony do wykonywania nieskomplikowanych zabiegów medycznych; I.x. XXXI

feston – (wł. *festone*) element dekoracji w postaci girlandy; 148A.2(bis), 37B.8(bis)

figuralny – wielogłosowy; 10C.2

flinta – rodzaj strzelby myśliwskiej; 31A.1

frasować – (niem. *frassen* – ‘zreć, gryźć’) martwić się; 34.8

froter – (franc. *frotteur*) osoba zawodowo zajmująca się froterowaniem podłóg; I.vi. XXXI

frukt – (łac. *fructus*) owoc; 149A.2, 37B.10

fryszarka – (niem. *frisch* – ‘świeży’) piec do rafinowania surówki żelaza, tj. świeżenia żelaza; 142A.1, 143A.1(ter), 36B.7. 8(ter)

furaż – (franc. *fouirage*) pasza dla koni wojskowych; 22.4

futor – (ukr. *chutir*) gospodarstwo wiejskie oddalone od innych osad (na wschodnim pograniczu Polski i Ukrainy); 55.16

galman – (niem. *Galmei*) minerał, ruda cynku; 131A.1, 34B.2, 22C.1. 2

gdyby – tu: aby; 34A.1

gerlanda zob. *g(i)erlanda*

geś – półprodukt hutniczy odlewany z surówki lub żeliwa; 142A.1, 36B.7

g(i)erlanda – (franc. *guirlande*) girlanda, zwój liści lub kwiatów; 28.4, 148A.2(bis), 36B.13, 37B.8(bis)

glejta – (niem. *Glätte* – ‘gładkość’) uboczny produkt powstający podczas otrzymywania srebra z kruszców srebrowych zawierających ołów; 131A.2, 34B.3, 22C.5

glosa – (łac. *glossa* – ‘wyraz niezrozumiały, wymagający wyjaśnienia’) odrębna uwaga nanoszona między wierszami lub na marginesie; 40.5

gmach – (niem. *Gemach*) okazała budowla; 22.4, 24.2, 30.3, 31.2, 40.4, 58.2, 73.19

gmin – (niem. *gemain* – ‘powszechny, pospolity’) tłum, gromada ludzi, pospólstwo; Cz.9, 25.3. 5. 6, 28.3, 30.1, 40.5, 43.3, 46.1. 4, 53.5, 57.2(bis), 61.3. 1, 72.1, 25A.4, 30A.1, 43A.2, 46A.1. 2(bis), 106A.2, 114A.2(bis), 117A.2, 129A.2(bis), 131A.2, 132A.2, 134A.1, 136A.1, 11B.2. 6, 14B.3. 5(bis), 26B.6, 29B.5, 30B.10, 33B.8, 34B.3. 6. 10, 35B.3, 3C.2, 5C.1, 8C.2, 20C.6(bis), 22C.5, 23C.2, 2D.2, 5D.5. 9

gminny – właściwy ludziom prostym, pospolitym; 25.6(bis), 61.14, 133A.3, 34B.9

golota – uboga, bezrolna szlachta; 55.13

- gościniec* – trakt, bita droga; 1.1, 7.2, 13.1(bis), 14.1. 3, 15.1, 20.2, 22.2, 25.8, 26.2, 29.6, 7A.1, 8A.1, 11A.4, 22A.5, 25A.5, 26A.3, 29A.2, 106A.4, 108A.2, 109A.3, 114A.2, 129A.1, 132A.1, 144A.1, 146A.2, 149A.1, 150A.2, 9B.5, 11B.5, 26B.8, 27B.2. 7, 29B.5, 33B.7, 34B.5, 36B.10, 37B.2. 9, 38B.2, 20C.5, 22C.3, 23C.1
- gotowo* – gotowe; 8.2, 13.1, 24.1, 13A.1, 24A.1
- gradzifierbauz* – maszyna do pompowania wody; 110A.2, 27B.10
- graf* – (niem. *Graf*) hrabia; Cz.10, 32.1, 33.1(bis). 2, 34.3. 4. 7, 35.2, 40.3(bis), 53.2, 73.3. 6. 18. 23(quarter), 75.6(quarter), 32A.1(bis). 2, 33A.1, 53A.1, 73A.3. 4. 12. 15(ter), 78A.1, 79A.4, 13B.1, 15B.3, 18B.5. 6. 10. 13(ter), 20B.1. 3, 4C.1. 2, 3D.1. 2
- grafowa* – (niem. *Graf* – ‘hrabia’) hrabina, małżonka hrabiego; 73.23, 73A.15, 18B.13
- gruby* – pospolity, ordynarny, prostacki; Cz.9, 46.4, 49.8, 46A.2, 14B.5
- grunt* – (niem. *Grund*) gleba, ziemia; 10.2, 29.3, 49.1. 16. 20, 55.5. 8. 10(bis). 14(bis). 16, 10A.2, 15C.1
- gruntować* – upewniać, utrwalać; Cz.19
- grzeczność* – uprzejmość; Cz.2, 21.3, 54.3, 21A.7, 27A.3, 10B.3
- gumika* – (łac. [wyraz obcy] *gumma* – ‘kożuch, płaszcz podbity futrem’) wełniane okrycie wierzchnie; 49.7
- gzems* – (niem. *Geisms*) gzyms; 3C.4, 2D.4
- hajduk* – (węg. *bajduk* – ‘żołnierz piechoty najemnej’) służący ubrany w strój węgierski; I.XI. III. IV. VII
- halastra* – gawiedź, zgraja, banda; 34.9
- harmata* – armata; 5B.1, 8B.6(bis), 10B.1, 11B.2, 18B.5(ter). 7. 8. 12, 21B.1. 2(bis), 23B.6, 25B.2. 5, 26B.1. 3. 8. 10, 27B.2. 3. 8. 9, 28B.2, 33B.4, 34B.6. 7. 9, 35B.2(bis). 9, 36B.3. 7(quarter). 10. 17, 37B.1. 2(bis). 4. 9. 10, 38B.2, 18C.2, 24C.1
- holdownik* – lennik; 40.4
- horda* – zgraja, banda; 1D.3
- bospodar* – tytuł władców używany w państwie moskiewskim (do XVI w.), na Litwie (do XVIII w.) oraz Księstwie Mołdawskim i Wołoskim; 55.14, 61.5
- ile* – wyraz wprowadzający część zdania podającą przyczynę, uzasadnienie; Cz.18., 2.1, 4.1, 23.1, 26.2. 4, 28.3(bis), 34.9, 40.4, 49.1. 7. 9(bis). 13, 50.1, 54.3, 55.7. 17, 57.2. 3, 59.1, 61.13, 73.2, 23A.1. 6, 26A.2. 6, 28A.3. 4, 30A.2, 46A.3, 49A.1, 73A.2, 113A.1, 114A.2, 143A.1, 10B.1, 11B.2. 7, 14B.5, 18B.5, 29B.3. 5, 36B.8, 5C.1, 21C.2, 23C.3, 1D.3
- iluminacja* – (łac. *illuminatio* – ‘oświetlanie, światłość, blask’) rzęsiste oświetlenie; 13.5, 20.4. 5, 29.6, 73.19(bis), 13A.8, 20A.7, 29A.2, 73A.12, 77A.2. 3, 78A.2, 84A.4, 85A.2, 87A.2, 93A.2, 99A.2, 119A.4, 122A.2(quarter), 133A.2, 144A.5, 148A.2, 149A.2(bis), 6B.1, 8B.3, 11B.5, 18B.11, 19B.7(bis), 20B.1, 21B.2. 4, 22B.2, 23B.8, 24B.7, 31B.4, 32B.3(quarter), 34B.8, 36B.14. 18, 37B.8. 10(bis), 38B.8, 3C.3. 4. 6, 4C.3, 10C.4, 2D.3. 4, 3D.3
- imiennik* – przodek, kuzyn (właściwie: osoba nosząca to samo imię lub nazwisko); Cz.4, 53.2
- imię* – nazwa, określenie; 10.5, 40.5, 49.5. 7. 9(bis). 12. 14. 20(bis), 53.4(bis). 7. 11, 55.5. 12, 61.6. 7. 9. 11(bis)
- nazwisko; Cz.3, 28.6(bis), 73.7

- imperyja* (r.ż., l.poj.) – (łac. *imperium*) silne państwo; Cz.12
- indziejnier* – (franc. *ingénieur*) inżynier; 57.2
- inkomodacja* – (łac. *incommoditas*) niedomaganie, niedyspozycja; 39.1
- inkursja* – (łac. *incursio*) wtargnięcie na czyjeś terytorium; napad, agresja, najazd; 55.2. 11, 61.13
- inkwizycja* – (łac. *inquisitio* – ‘badanie, dochodzenie’) przesłuchiwanie, badanie; 62.1, 62A.1, 16B.6
- innszy* – inny; 61.14, 150A.4, 38B.4
- intonować* – (łac. *intono* – ‘grzmieć, huczeć’) rozpocząć śpiew zbiorowy przez jedną osobę; 29.4, 75.1, 29A.2, 75A.2, 19B.2, 1C.1
- intrata* – (wł. *intrata*) dochód, zysk; 55.17
- jaęła* – kasza jaęłana; 25.5
- jar* – (tur. *jar* – ‘przepaść, rozpadlina’) wąwóz, parów; 25.5, 30.2
- jarzęcy* – jarzący się; 13C.4(bis)
- jarzmo* – uprzęż bydła, stąd także: ucisk, niewola; 49.13, 53.8
- jasyr* – (tur. *esir* – ‘jeniec’) niewola u Tatarów lub Turków; uprowadzeni przez nich jeńcy; 55.13, 1D.3
- jedyną* – jedną, tylko i wyłącznie; 55.3. 26
- jeęli* – czy; Cz.4, 29.3(bis), 59.1
- jezdni* – jadący konno; 13.4
- kahal* – (hebr. קהילה [*kehilla*] – ‘zgromadzenie, gmina’) gmina żydowska (podstawowe ogniwo samorządu żydowskiego – prowadziły działalność administracyjno-skarbową, sądowniczą, religijną, wychowawczą); 8.2, 14.3, 19.2, 8A.4, 14A.4, 19A.4, 139A.1, 142A.1, 144A.2, 147A.1, 6B.3, 8B.1, 35B.9, 36B.7. 11, 37B.4
- kamerdyner* – (niem. *Kammerdinener*) lokaj osobisty; I.II. VII. VIII. X. XI. XVII
- kamerlokaj* – (niem. *Kammerlackei*) lokaj na dworze monarchy; I.X. XII. XXXII
- kamerraż* – (niem. *Kammerpage*) paż nadworny pełniący służbę przy panującym (w Rosji); 73.23, 18B.13
- kameryzowany* – (może z łac. *camera* – ‘sklepienie, przez niem.) wysadzany kamieniami szlachetnymi lub ozdobnymi; 14.2, 32.3, 34.6, 35.2, 40.2(bis), 73.16(bis), 75.2(ter), 32A.2, 34A.2, 40A.3, 73A.10(bis), 75A.3(bis), 18B.9(bis), 19B.3, 1C.2(ter)
- kan* – (tur. *chan*) chan, tytuł panującego lub księcia w niektórych krajach wschodu; 55.6. 8
- kanclerzanka* – córka kanclerza; 106A.7
- kapelia* – kapela; 5C.4
- kapelista* – członek kapeli; 48.4
- kapitularz* – pomieszczenie kościelne przeznaczone na zebrania kapituły; 116A.3, 119A.2(bis), 30B.8, 31B.2(bis), 7C.3. 4, 10C.2(bis), 4D.1. 2
- kareta* – (wł. *carretta*) bogato zdobiony czterokołowy pojazd zaprzęgowy; I.IV. VI. IX. XIII. XVIII. XXVI. j, 6.1, 7.1(bis), 8.3, 9.3, 13.4, 15.1(bis), 19.1, 20.2, 23.3, 28.1. 2, 29.1, 32.1. 3, 33.1, 34.1, 40.2, 43.4, 73.6. 21. 22, 7A.1(bis), 8A.5, 9A.6(bis), 13A.5, 15A.3. 5. 6, 18A.2, 19A.2, 20A.4, 23A.6, 27A.3, 28A.2, 32A.1. 2, 33A.1, 34A.1. 2, 54A.1, 73A.3. 4. 13, 76A.1. 2, 77A.1, 83A.4, 90A.1, 93A.1, 98A.1, 101A.2, 102A.1, 104A.1, 107A.1, 112A.1, 134A.1, 136A.1, 138A.1, 139A.1. 1, 142A.1(ter), 143A.1, 144A.1. 4, 146A.2, 6B.4(bis),

- 7B.1, 8B.1. 2. 5, 9B.2, 10B.3, 11B.1. 2. 4, 15B.4, 18B.5. 6. 12, 19B.4. 5. 6, 21B.1, 23B.1. 7, 24B.4, 25B.2. 4. 10, 26B.13, 29B.1, 34B.10, 35B.3. 7. 9, 36B.5. 7(quarter). 8. 10. 13, 37B.2, 2C.1, 3C.1, 4C.2, 1D.1, 2D.1, 3D.2
- karmny* – tuczny, hodowany z przeznaczeniem na ubój; 29.1. 4
- karta* – (gr. χάρτης [*chártes*] – ‘karta lub zwój papirusu’; łac. *charta* – ‘karta papirusowa, zwój’) mapa; 49.8(bis), 55.6, 57.2, 61.9. 10
- kartacz* – (niem. *Kartätsche*) pocisk artyleryjski; 145A.1. 3, 36B.15. 17
- kasztelanic* – syn kasztelana; 21.5, 23.5, 38.3, 75.7, 31A.4. 10. 14. 17, 94A.3, 23B.11
- kataralny* – katarowy; 26.1, 30.5, 30A.3, 10B.1
- kiper* – (niem. *Küper*) degustator win; 1.XXVII
- klasa* – (łac. *classis* – ‘oddział, jedna z 5 klas według podziału króla Serwiusza, grupa ludzi’) grupa przedmiotów posiadających wspólne cechy; 123A.1, 32B.5, 14C.1
- klawiecymbał* – (niem. *Klavatur* – ‘klawiatura’ i franc. *clavecin*, ze śrdw.łac. *clavicymbalum* – ‘klawiecymbał, klawesyn’, od łac. *clavis* – ‘klucz’) klawiecymbał (XIV–XVIII-wieczny instrument muzyczny klawiszowy, strunowy, w kształcie fortepianu, w którym naciśnięcie klawisza powoduje szarpnięcie struny piórkem); 24.2
- klepisko* – mocno ubita, gładka płaszczyna gliny, ziemi (np. w stodole); 49.1
- klucz* – zespół folwarków położonych zazwyczaj niedaleko siebie, pozostających pod wspólnym zarządkiem; 55.16
- kmiołek* – chłop uprawiający rolę (zdrobnienie od: *kmieć*); Cz.12. 15
- kniabini* – księżna; 27.3
- kocz* – (węg. *kocsi* – od nazwy miejscowości Kocs nad Rabą, na Węgrzech) powóz czterokołowy, najczęściej kryty, zawieszony na łańcuchach lub pasach; I.V(bis). VIII(bis). X. XI(bis). XII. XIX(bis). XXI. XXII. XXIV. XXX(bis). XXXI. XXXII
- kolaska* – rodzaj lekkiego, resorowanego powozu (popularny w Polsce w XVIII w.); I.II(bis). XVI(bis). XXVII. XXIX(bis)
- kolos* – (gr. κολοσσός [*kolossós*]) nadnaturalnej wielkości posąg; 144A.4(ter), 145A.4, 148A.2(bis), 149A.2(quarter), 36B.13(ter). 18, 37B.8(bis). 10(quarter), 3C.5, 2D.4
- komitywa* – (łac. *comitivus* – ‘należący, odnoszący się do komesa’) grupa osób stanowiąca asystę; 20.3, 20A.6, 150A.2, 17B.3, 38B.2
- komora* – komora celna: miejsce pobierania cła za towary; 28.2, 30.3, 55.6, 57.3(ter)
- koncha* – (łac. *concha*) muszla; 120A.1, 31B.6, 11C.3
- konduktor* – (łac. *conductor*) przewodnik; 4C.1, 3D.1
- konferować* – (łac. *conféro* – ‘znoszę, gromadzę’) ofiarować, przeznaczyć; 144A.2(bis), 148A.1, 36B.11(bis), 37B.7
- konsens* – (łac. *consensus*) zezwolenie (na co); Cz.18
- konsystencyja* – (łac. *consistio* – ‘zatrzymanie się, stanie w miejscu’) stacjonowanie, postój wojska; 16B.5
- konsystujący* – (łac. *consisto* – ‘staję, ustawiam się, zatrzymuję się w ruchu’) stacjonujący (o wojsku); 24.1, 54.1, 54A.1, 61A.1, 127A.1, 16B.5, 33B.4, 18C.2
- kontent* – (łac. *contentus* – ‘zadowolony z czegoś’ [od *contineo*]) zadowolony; 13A.8
- kontentować się* – (śrdw.łac. *contento*, franc. *contenter*) zadowalać się (czym); 12.3, 23.3, 29.2, 34.8, 23A.6, A1.10
- kopacki* – górniczy; 25.6
- korzec* – pojemnik do przechowywania zboża o pojemności jednego korca (ok. 120 l); 143A.2, 36B.9

- kraj* – skraj (o granicy określonego terytorium); 53.5
- kramek* – kramik (zdrobnienie od: *kram*); 15B.6(bis), 62A.1
- kredenczerz* – (niem. *Kredenzler*, wł. *credenziere*) służący opiekujący się kredensem; I.XL
- kredens* – (wł. *credenza*) miejsce przechowywania zastawy stołowej; I.XXXIX
- kreować* – (łac. *creo* – ‘tworzyć’) mianować lub powoływać na jakieś stanowisko; 40.4, 55.12
- kres* – koniec; 29.8, 55.16
- kresa* – (niem. *Kreis*) poczta wojskowa; 3.1. 3, 16.1, 20.4, 24.5, 29.2, 31.1, 33.1(bis), 35.3, 37.1, 43.1, 50.20, 70.1, 3A.1. 3, 16A.1, 20A.7, 24A.6, 31A.1, 35A.3, 37A.1, 50A.2, 52A.2, 54A.1, 66A.2, 70A.1(bis), 74A.1, 78A.2, 79A.3, 84A.3, 86A.1, 90A.2, 96A.1, 101A.3, 109A.2, 112A.2, 134A.2, 136A.2, 143A.2, 18B.1(bis), 20B.1. 3, 21B.2, 22B.1, 23B.2, 24B.1, 25B.3, 35B.4, 36B.9
- krok* – miara długości (w Polsce krok zwyczajny liczył ok. 0,72-0,86 m, natomiast podwójny ok. 2,23 m); 57.2, 73.2, 2A.1, 73A.1, A1.13, 18B.5
- krom* – oprócz; 2A.1, 32B.3
- królik* – (pogardliwie) władca plemienia lub małego państwa; 25.6(quarter)
- krótkoczesny* – krótkotrwały; 12.3
- kruchta* – (niem. *Kruff*) przedsiónek kościoła; 31.2, 43.3, 31A.1, 43A.2, 12B.1, 13B.4
- kruszecz* – kruszec; 40.5
- krysa* – rysa; A1.13
- ku* – do; 1.1, 2.1, 5.1, 7.1, 8.1, 15.1, 19.1, 25.4. 7, 29.3. 4, 30.3, 34.9(bis), 40.4. 5, 46.4, 49.9. 15. 16. 18, 53.11. 12(ter). 13, 55.3. 4(bis). 6(bis). 8(ter), 57.4(sexies). 5(quarter). 6(ter), 61.3. 4(bis). 6. 13. 14, 73.2. 4, 2A.1, 5A.1, 7A.1, 8A.1, 9A.3, 15A.5, 18A.2, 29A.2, 46A.3, 73A.1, 108A.2, 114A.2. 3, 119A.1, 142A.1, 144A.1, 150A.2, 7B.6, 8B.5, 11B.5, 14B.5, 18B.5, 27B.2, 29B.5. 6, 31B.1, 36B.7. 10, 38B.2, 5C.4, 10C.1, 5D.2
- dla; 9.2, 27.3(bis), 9A.3, 27A.3(bis), 117A.1, 138A.1, 150A.4. 11, 10B.3(bis), 30B.9, 35B.7, 38B.4, 3C.2, 7C.4, 2D.2, 4D.2, 5D.6. 7
- kupa* – (nienacechowane negatywnie) gromada, grupa; 20.3, 49.10, 20A.6
- kupić się* – gromadzić się, zbierać się; 53.12
- kurier* [kuryjer] – (franc. *courrier*) osoba dostarczająca pilne wiadomości, posłaniec; 1.1, 6A.1, 53A.1, 15B.3
- kurymarz* – (śrdw.łac. *curritorium*) korytarz; 122A.2, 133A.1, 34B.7, 13C.4, 16C.2
- landara* – (niem. *Landauer*) bogato zdobiony czterokołowy pojazd konny (rozpoznawczony w Polsce w XVII w.; od miasta Landau słynącego z wyrobu takich pojazdów); I.I(ter). 1(bis), 8.3, 11.2. 3, 12.2(bis), 13.1, 15.1, 20.2(bis), 21.1. 2(bis), 22.2. 3, 25.2, 8A.7, 11A.5. 6, 12A.1(bis), 13A.3, 15A.2, 18A.2, 20A.4, 21A.2. 3, 22A.5. 6, 25A.2, 29A.1, 106A.1(bis). 2, 110A.3, 150A.2, 7B.6, 26B.5(bis). 6, 27B.11, 38B.2
- lazaret* – (franc.) szpital; 73.23
- leibchirurgus* – (niem. *Leibchirurg*) chirurg nadworny monarchy; I.v
- leibmedicus* – (niem. *Leibmedicus*) lekarz osobisty monarchy; 73.23
- lemiesz* – część korpusu pługa podcinająca skibę; 49.21
- libertacja* – (łac. *libertas* – ‘wolność’) uwolnienie, tu: zniesienie poddaństwa chłopów; 87A.1
- liberyja* – (niem. *Liberei*) służba nosząca liberię; 11.2, 12.5, 13.1, 19.2, 21.3, 23.1, 32.2, 48.1, 11A.5, 12A.4, 30A.2, 32A.1, 34A.1, 48A.1, 87A.1, 111A.3, 9B.2, 11B.7, 22B.2, 28B.3

- liga* – (łac. *liga* – ‘związek’) sojusz; 40.4
- lombr* – (franc. *l'hombre*) gra karciana; 34.5, 34A.2
- lubo* – chociaż; Cz.5. 13, 1.1. 2. 3, 2.1, 4.1, 7.2, 8.2, 10.2, 16.3, 22.1. 4, 25.5, 26.6, 28.7, 30.3. 5, 34.8(bis), 40.3. 4, 49.7. 9, 55.1. 5. 6. 10. 11, 57.2, 60.1, 61.8(bis), 73.7, 8A.4, 10A.2, 16A.1. 4, 26A.8, 28A.6, 30A.3, 55A.1, 60A.1, 92A.1, 106A.1, 122A.2, 131A.2, 5B.1, 7B.3(bis), 9B.1(bis), 10B.2, 11B.7, 15B.5, 16B.4, 23B.6, 26B.5, 32B.4, 34B.3, 2C.3, 4C.1, 11C.2, 13C.6, 19C.2(bis), 22C.5, 1D.3, 3D.1
- ludny* – pełen ludzi, gęsto zaludniony; 11.5, 30.3, 34.9, 40.4
- lustracja* – (łac. *lustratio*) kontrola dóbr królewskich; 30.3
- lustrator* – (łac. ‘kapłan składający ofiarę oczyszczalną’) osoba dokonująca kontroli dóbr królewskich; 55.6, 57.2, 1D.3
- lacny* – nietrudny; 56A.1
- lokiec* – jednostka długości (równa 0,595 m); 2.1, 5.1, 19.1, 40.5, 73.19, 110A.2, 122A.2, 133A.1(bis), 141A.2, 148A.2(ter), A1.11(bis), 27B.10, 32B.3, 34B.7(bis), 36B.5, 37B.8(ter), 11C.2, 13C.4
- lotrostwo* – napady, kradzieże; 30.3, 34.9, 49.16, 55.11
- lotrować* – prowadzić nieuczciwy tryb życia, być rabusiem; 49.9, 55.16, 61.5
- łowczyc* – syn łowczego; 13.3, 31A.6
- łożyc* – ponosić koszty (czego); 23.4
- łupienie / lupiestwo / lupież* – kradzież, rozbój; 49.15. 17, 55.3. 6. 8. 13, 57.2, 61.3. 5
- łyże* – płozy (o płozach do karet); 15A.3
- magistrat* – (łac. *magistratus* – ‘urząd zwierzchni’) organ wykonawczy władz miejskich; Cz.14, 40.5, 106A.2, 114A.2. 3(ter), 117A.1, 119A.2. 2, 121A.1, 122A.2, 127A.1, 131A.2, 139A.1, 144A.2, 26B.6, 29B.5. 6, 30B.9, 31B.2. 7, 32B.4, 33B.4, 34B.3, 35B.9, 36B.11. 18, 5C.4(bis), 8C.1. 2, 10C.2, 12C.1, 13C.6, 14C.2, 15C.1(quarter), 18C.2, 22C.4. 5, 5D.1. 9
- maitre d'hôtel* – (franc. ‘gospodarz hotelu’) zwierzchnik służby kuchennej; 1.XVIII, 26.4
- majaczyć* – wykręcać się, mamić; 61.5
- mandkoch* – kucharz francuski; 1.XIX. XXII
- marchia* – (śrdw.łac. *march(i)a*) zorganizowane wojskowo terytorium pograniczne; 53.6(bis). 7
- margrabia* – (niem. *Markgraf*) zwierzchnik marchii; 53.6
- masterlokaj* – lokaj; 1.IX
- masztalerz* – (czes. *ma(r)stal* – ‘stajnia’) starszy stajenny; 1.j(bis)
- materyja* – (łac. *materia* – ‘drewno, tworzywo, substancja, położenie’) temat rozmowy, rozważań; 49.4, 61.14(bis), 118A.2, 30B.12, 9C.2, 6D.2
– tkanina, zwykle jedwabna; 73.14, 144A.2, A1.11, 36B.11
– substancja, produkt łatwopalny; 73.20, 73A.12, 18B.11
- materyjalny* – wykonany z tkaniny, z materiału; 73.9
- memoryjal* – (łac. *memoriale* – ‘pamiętnik’) pismo skierowane do władz; 61.9, 69A.1, 17B.3
- metr* – (franc. *maitre* – ‘nauczyciel’) nauczyciel (najczęściej tańca, ale również muzyki lub języków); 118A.2, 30B.12, 9C.2, 6D.2
- miałkość* – płytkie miejsce w rzece; 57.3

miedz – wyroby, naczynia z miedzi; I,XXIII

mieszkalny – odpowiedni do zamieszkania; 2.4, 8.2, 55.6(bis), 16, 57.2, 72.1

mila – (łac. *mille passuum* – ‘tysiąc kroków’) mila polska: miara długości (równa 7146 m); 1.a(ter), 3, 2.a(bis), 8.a(bis), 2, 3, 9.a(bis), 10.a(bis), 11.a(bis), 1.2, 12.a(bis), 3, 13.a(bis), 4, 14.a(ter), 1, 3(bis), 15.a(bis), 1(bis), 19.1, 20.a(bis), 2, 21.a, 2, 22.a, 1, 23.a(bis), 3(bis), 24.a, 25.a(bis), 2, 4, 26.a, 2, 28.a, 2, 29.a(bis), 3, 4(bis), 6, 30.a, 1, 2, 35.1, 40.4, 5(bis), 49.1, 54.1, 55.6, 58.2, 61.7, 13, 72.2, 73.1, 19, 1A.1, 8A.4, 5, 11A.4, 13A.5, 14A.1, 3, 6, 15A.5(bis), 20A.3, 21A.3, 22A.1, 23A.5, 6, 25A.2, 26A.2, 29A.2(quarter), 30A.1, 2, 35A.1, 40A.1, 54A.1, 58A.1, 72A.2, 73A.1, 76A.1, 77A.1, 78A.1, 80A.2(bis), 81A.1, 82A.2, 86A.2, 88A.1, 89A.1, 4(bis), 91A.1, 92A.1(bis), 97A.1, 99A.1, 100A.1, 3(bis), 101A.3, 106A.3, 4, 107A.1, 108A.1, 2, 111A.2, 112A.1, 114A.2, 127A.1(bis), 128A.1, 130A.1, 132A.1, 133A.1, 135A.1, 136A.1, 139A.1(ter), 141A.1, 3, 142A.1(ter), 144A.4, 145A.1(bis), 146A.1, 2, 3B.1, 6B.5, 8B.2, 5, 9B.1, 2, 5, 11B.5(ter), 6(bis), 15B.4, 16B.1, 18B.4, 5, 19B.4, 6, 20B.1, 4, 5, 7, 22B.1, 3, 5, 23B.6(bis), 24B.2, 6, 8, 25B.3, 26B.7, 8, 13, 27B.1, 2, 28B.2, 29B.1, 5(bis), 33B.4(bis), 5, 34B.1, 5, 7(bis), 35B.1, 3, 9, 36B.4, 6, 7(ter), 13, 15(bis), 37B.1, 2, 2C.2, 3C.1, 18C.2, 19C.2(bis), 21C.1, 23C.1, 3(bis), 24C.1(bis), 1D.a(bis), 2, 2D.1

mila niemiecka – nazywana także milą pruską: miara długości (równa 7532,5 m); 53.12, 55.2

mila ruska – miara długości (równa 7467,6 m); 61.13(bis)

mila ukraińska – miara długości (mała mila ukraińska była równa ok. 9 km, duża ok. 12 km); 29.1, 11B.4, 20B.4, 23B.3

milicyja – (łac. *miles* – ‘żołnierz’) wojsko nieregularne, broniące południowo-wschodnich granic, także: prywatne oddziały wojskowe; 20.4, 49.5, 10, 12, 19, 20, 55.13, 61.3, 13, 20A.7, 8B.3

mnogi – liczny; 77A.2, 144A.1, 19B.7, 36B.10

moc – duża ilość; 40.4, 49.18, 61.4, 9, 150A.11

monastyr – (gr. *μόνος* [*mónos*] – ‘sam, samotny’, *μοναστήριον* [*monastḗrion*] – ‘cela pustelnicza’) klasztor w Kościele prawosławnym; 40.5(quarter), A1.10

monoksyl – lekka, zwrotna łódź wykonana z jednego kawałka drewna (nazywana także dłubanką; por. gr. *μόνος* [*mónos*] – ‘sam, samotny’ + *ξύλον* [*ksýlon*] – ‘drewno, budulec okrętowy’); 40.4

nabój – ubity śnieg na drodze; 22.2

na czele – na czole; 46.3, 46A.1, 14B.4

naczymie – narzędzie, przyrząd; 34.9

naddziad – pradziad; 38A.3

nader – bardzo, niezwykle, niezmiernie; 2.1, 8.1, 13.1, 15.1(bis), 24.3, 25.1, 4(bis), 29.3, 34.8, 9, 36.1, 40.5(bis), 46.1, 49.12, 17, 55.6, 8, 61.9, 2A.1, 8A.3, 20A.7, 25A.1, 46A.1, 109A.1, 4, 113A.1, 150A.3, 7B.1, 14B.3, 27B.8, 29B.3, 38B.3, 2C.3, 7C.4, 22C.2(bis), 23C.3, 1D.4, 4D.2

nadgrobek – nagrobek; 8.1, 8A.3, 105A.2, 115A.5(bis), A1.11, 26B.2, 30B.5, 6C.3(bis), 13C.3

nadgroda – nagroda; Cz.2, 14, 28.5, 55.5, 57.5, 116A.3, 124A.1, 131A.2, 30B.8, 32B.7, 34B.3, 7C.3, 15C.2, 22C.5, 4D.1

nadgradzić – nagrodzić; 4.2, 7.1, 13.4, 21.2, 57.1, 21A.3, 150A.11

nadolny – położony w dole; 25.5, 40.5, 55.5

- nadspodziewanie* – niespodziewanie; 13.5
- naglądać* – zaglądać; 57.3. 4
- najbarziej* – najbardziej; 21B.1
- najeźniki* – najeźdźcy, wrogowie; 12.3, 49.8
- najlichszy* – najmniejszy, najdrobniejszy; Cz.12
- najprzód* – najpierw; 8A.2. 7, 11A.1, 12A.1, 21A.1, 23A.3(bis), 24A.1, 29A.2, 31A.2, 34A.2, 40A.1, 44A.1, 73A.3. 8, 75A.2, 83A.1. 2, 108A.3. 4, 109A.4, 110A.1. 2, 111A.3, 114A.2. 3, 115A.1, 116A.1(bis), 120A.1, 121A.1, 122A.2, 131A.2, 133A.1, 134A.1, 136A.2, 140A.1. 2, 141A.1, 142A.1(bis), 143A.1, 144A.2(bis). 4, 149A.2, 150A.5, 18B.6. 8, 27B.3. 9. 10, 28B.4(bis), 29B.5, 30B.1. 6(bis), 32B.4, 34B.3. 7, 36B.2. 11(bis), 5C.4, 13C.6, 24C.1
- najwinniejszy* – zobowiązany do wykonania czego w stopniu najwyższym; 5D.5
- nakład* – wkład finansowy; Cz.3
- należć* – znaleźć; 9B.5
- namienić* – uczynić wzmiankę, nadmienić; Cz.11, 6.2, 55.2, 57.3, 3C.3, 2D.3
- namieśnik* – namiestnik; 1D.4
- napaśniczy* – napastniczy, napadający (na kogo); 57.6
- naprzód* – najpierw; Cz.18. 23(bis). 25, 1.1, 3.1. 3, 8.1. 3, 9.1. 2. 4, 11.1, 12.2. 4, 21.1, 23.1. 2(bis), 24.1, 29.4, 30.3, 31.3, 34.4. 7. 9. 10, 36.1, 40.1. 2. 3. 4(bis), 49.5. 8. 13. 16(bis). 20, 55.2. 4. 6. 8. 12(bis). 17, 61.3. 5. 14, 73.5. 14, 75.1, 22A.2, 23A.2, 97A.1, 11B.5. 7, 12B.2, 13B.3, 14B.1, 19B.2, 21B.1(bis), 3C.5, 6C.1, 7C.5, 16C.2, 19C.2, 1D.3, 2D.4, 4D.3
- napuszczany* – nasycany (czym); 40.5
- nasadzić* – skupić dużo (czego), nagromadzić; 40.5, 73.20
- nasiadły* – zamieszkały, osiadły; 34.9, 61.4
- nawozić* – pokrywać; 10A.2
- nazad* – z powrotem; 41.1, 57.4, 73.14, 5A.2, 41A.2, 114A.2, 8B.5, 29B.5
- nazwisko* – nazwa; Cz.13, 9.4, 12.3, 20.2, 24.3, 25.5(ter). 7(bis), 40.4(bis). 5, 49.5. 6. 7(bis). 8. 10(bis). 11(bis). 13. 15. 19. 20. 21, 53.4(quinquies). 5. 7, 55.6. 16, 57.2, 61.5(bis). 6(ter). 7. 9(decies). 10(bis). 12. 13(bis). 14, 72.1, 73.23, 73A.15, 131A.2, 18B.13, 34B.3, 2C.3(ter), 3C.1, 15C.1, 19C.2, 20C.2, 22C.5, 23C.3, 1D.3. 4, 2D.1
- niebytność* – nieobecność; 1.1, 8.3, 8A.7, 107A.1, 150A.1, 26B.13, 38B.1
- niecnota* – człowiek postępujący podle, nikczemnie; 49.13. 18
- nieczynność* – niechęć do podejmowania działań, bierność; 55.18
- niedziela* – tydzień; 73.1, 73A.1, 18B.5
- niegdys* – niegdys; 33B.8, 35B.9, 20C.8
- niemieszkalny* – nieodpowiedni do zamieszkania, niezaludniony; 49.10. 15. 17. 18, 53.12. 13, 55.8
- niemoc* – niedomaganie, słabość; 26B.12
- nienasiadły* – nieosiadły, niezamieszkały, bezludny; 61.4
- nieodbicie* – koniecznie; A1.11
- nieoddzielny* – nieróżniący się, podobny; 146A.2, 37B.2
- niepochybny* – pewny, niechybny; Cz.5, 1.1, 25.7
- niepodobny* – niemożliwy, niewykonalny; 3.2(bis), 34.10, 3A.2, 11C.2
- niepośledni* – nie najgorszy; Cz.14
- niepośpieszny* – nieśpieszny, wykonywany bez pośpiechu, w wolnym tempie; 20.2, 20A.4, 147A.1, 37B.4

- nieprzestannie* – niustannie; 106A.4, 26B.8
nieprzytomność – nieobecność; 40.3, 55.12, 12A.4
nieprzytomny – nieobecny; 41.1, 41A.2
nierozruszony – nienaruszony; 23C.3
nierównie – bardziej, znacznie; 27.2, 29.1(bis), 40.4, 57.2, 27A.1, 29A.1. 2, 10B.3, 11B.4, 19C.2, 23C.3
niespory – nieskory, niezbyt szybki; 72.1, 18B.4
niesposobność – brak możliwości, okazji; 34.9
niestatek – niepewność, zmienność; 129A.1, 33B.7, 20C.3
nieumarzły – niezamarznięty; 1.3
niewczaszy – niewygody, trudy; 16.1, 16A.1, 29A.3, 125A.2, 7B.3, 11B.2. 5, 33B.2, 16C.4
niewygodny – niestosowny, nieodpowiedni; Cz.25
niewzględny – niemający na względzie, na uwadze (czego); 55.17
nikczemnieć – popadać w ruinę; 12.3
nikczemnik – człowiek postępujący w sposób godny potępienia; Cz.9
nikczemny – postępujący w sposób godny potępienia; 55.17
 – zniszczony, popadający w ruinę; 40.4, 30.3
niż – obszar nizinny, tu: nad dolnym Dnieprem; 61.6
niżeli – wzmocnione *niż*; Cz.12. 18, 22.3, 27.2, 29.1, 55.13(bis), 29A.1, 3B.1, 11B.4, 20C.2, 22C.6, 1D.4
niżowy – zamieszkujący tereny nad dolnym Dnieprem; 49.8. 19. 20, 61.5. 6(bis)
noszenie – naszynik; 50.1, 50A.1
numizmat – (gr. νόμισμα [*nómisma*] – ‘zwyczaj, obyczaj, moneta obiegowa’) dawna moneta lub medal; 31.3, 31A.3, 12B.3
- obaczyć* – zobaczyć; 73.1, 16C.2
obelisk – (gr. ὀβελός [*obelós*] – ‘rozeń, słup czworograniasty, obelisk’) obelisk, pomnik, budowla w kształcie ostrosłupa; 73.19, 77A.2, 19B.7, 23C.3
objanik – czółno wykonane z jednego kawałka drewna, zazwyczaj objane tarciami; 40.4
obożnianka – córka oboźnego; 20.4. 6, 20A.7, 8B.3
obożnic – syn oboźnego; 20.3. 6, 21.5, 20A.5, 31A.10.11, 8B.3
obracać (na co) – przeznaczać (na co); 43A.1, 55A.1, 118A.1, A1.6, 15B.5, 30B.11, 9C.1, 6D.1
obracać się – zmieniać się; 49.9, 23C.3
obrać – wybrać; 1.1, 10.5(bis), 25.5, 49.20, 53.11, 73.19
obranie – wybór; 150A.6, 38B.6
obrócić – skierować; 55.4. 5
obstalowanie – (niem. *bestellen* – ‘obstalować’) zrobienie, przygotowanie (czego); 53.2, 53A.1, 97A.1, 15B.3, 24B.2
obwacht – (niem. *Hauptwache* – ‘straż główna’) wartownia, pomieszczenie dla żołnierzy pełniących wartę w garnizonie, także żołnierze pełniący wartę; 30.3
obywatelstwo – ogół zebranych (szlachty); 69.1, 114A.3(bis), 115A.3, 122A.1. 2(bis), 125A.1, 136A.1, 138A.1, 150A.11, 17B.3, 29B.6(bis), 30B.3, 32B.1. 4(bis), 33B.1, 35B.3. 7, 5C.4(bis), 6C.2, 13C.1, 16C.3, 5D.5
ocembrowany – wzmocniony obmurowaniem; 22C.2

- ochędstwo* – porządek, czystość; Cz.19, 110A.4, 111A.3, 27B.12, 28B.3
- ochota* – radość, humor, zabawa; Cz.2. 14, 13.5, 21.3, 26.6, 27.3, 26A.8, 27A.2, 29A.2, 106A.7(bis), 108A.4(bis), 119A.5, 122A.2, 131A.3, 10B.3, 26B.11(bis), 27B.4(bis), 31B.5, 32B.4, 33B.8, 34B.4, 36B.14, 38B.7, 10C.5, 13C.6, 20C.4, 22C.8
- ociiec* – ojciec; Cz.5, 12.4, 18.1, 27.3, 55.8, 57.5, 7B.5
- odbierać* – otrzymywać, przyjmować, pobierać (co); Cz.5, 57.3, 150A.7, 38B.7
- oderwańcy* – ci, którzy się odłączyli (od kogo, od czego); 49.13
- odgroda* – to, co odgradza, przegroda; 55.3
- odmienny* – zmienny; 8.3
- odpaść* – zostać odłączonym, oderwanym; A1.6
- odprawować* – odprawiać; 114A.2, 9B.5, 29B.5, 15C.1
- odrażać* – zniechęcać; 22C.6
- odrzec* – ograbić, obrabować; 55.13
- okrasa* – ozdoba, upiększenie; 49.7
- okrasić* – upiększyć, ozdobić; 49.12
- omieszkąć* – zaniedbać, opuścić (co); 57.4
- ominięcie* – pominięcie; 73.10
- ongi* – kiedyś; 2B.1
- opadnienie* – przybycie, osiedlenie się; 49.9
- opas* – ogrodzenie, mury obronne; 34.9
- opatrowany* – zaopatrzony; 49.16, 118A.2
- opatrywać* – obdarowywać, zaopatrywać, zabezpieczać; 13.1, 25.1, 13A.2, 30A.3, 51A.1, 30B.12
- opatrzenie* – zabezpieczenie; 55.18, 23A.7, 25A.1, 47A.1, 113A.1, 9B.5, 29B.3
– zaopatrzenie, zadbanie (o co); Cz.24, 16.2, 23.4, 26.4, 30.5, 47.1, 139A.2
- opatrzny* – baczny, czujny; Cz.14
– zabezpieczony; 55.17, 12A.1, 122A.2, 140A.1, 146A.2, 32B.3, 36B.1, 13C.4
– zaopatrzony; 51.1, 4A.2
- opatrzeć* – znaleźć, wypatrzeć; 34.9, 35.1, 26A.6, 35A.1
- operauz* – (niem. *Opernhaus* – ‘opera’) budynek opery; 86A.2, 87A.2, 22B.1. 2
- opyt* – poznanie, wybadanie; 55.12
- ordynans* – rozkaz, zarządzenie; Cz.25
- orkiestra* – miejsca wyznaczone dla osób grających na instrumentach; 122A.2, 32B.4, 13C.6
- orzeźwiać się* – ożywiać się, odżywać; 50.1
- osiągnięcie* – zdobycie (o tronie); Cz.10
- oskakiwać* – obskakiwać, atakować; 61.14
- oskarda* – oskard, narzędzie, podobne do kilofa, służące do rozbijania skał; 22C.2
- osobliwszy* – wyjątkowy, nadzwyczajny; 49.20, 50.1, 73.14, 49A.2, 123A.1, 132A.2, 142A.1, 149A.2, A1.1. 14, 32B.5, 34B.6, 36B.7, 37B.10, 14C.1, 23C.3
- osypany* – występujący w dużej liczbie; 73.7, 73A.5, 18B.6
- oświata* – oświetlenie; 3C.6, 2D.5
- otarty* – oswojony, obyty (z czym); Cz.4
- ozywać się* – rozlegać się; 114A.2, 145A.2, 146A.2, 29B.5, 34B.8, 36B.16, 37B.2
- padół* – teren położony niżej od otaczającego obszaru; 11.1, 17.1, 25.5(bis)

- palestra* – (gr. παλαίστρα [paláistra] – ‘miejsce ćwiczeń gimnastycznych, szkoła zapasów, szkoła’) ogół prawników; 111A.2, 116A.1.2, 139A.1, 28B.2, 30B.6.7, 35B.9, 7C.1.2
- palasz* – broń sieczna używana dawniej w Europie; 40.5, 49.20, 28A.2, 114A.2(bis), A1.13, 11B.1, 29B.5(bis)
- parlatorium* – (łac.) rozmównica klasztorna; 110A.1, 27B.9
- parochialny* – (gr. παρέχειν [paréchein] – ‘podawać, dostarczać’ → gr. πάροχος [párochos] – ‘karczmarz’ → łac. *parochus* – ‘ts.’ → łac. kośc. *parochus* – ‘proboszcz’) parafialny; 43.2, 46.1, 43A.2, 46A.1
- pastwisko* – pokarm, pożywienie; 34.8
- pasywać* – pasać; 49.18
- perystyl* – (gr. περίστυλος [perístylos] – ‘otoczony kolumnami’) kolumny otaczające budowlę lub ogród; 3C.4, 2D.4
- piastować* – sprawować (o władzy); 144A.2, 36B.11
- piechotny* – pieszy; 55.1, 55A.1, 15B.5
- pedestal* – (franc. *piédestal*) piedestał; 2D.4
- piernaty* – pościele, bety (ironiczne określenie wyposażenia pospolitego ruszenia); 55.13
- pierwej* – najpierw, wcześniej; Cz.12, 1.1(ter), 23.3(bis), 25.7, 40.2, 42.5, 49.7.19, 57.7, 61.4.9, 73.10, 8A.7, 9A.1, 15A.2.6, 23A.6, 38A.5, 119A.5, 122A.2, 129A.2, 147A.1, 11B.7, 31B.5, 32B.4, 33B.8, 37B.4, 2C.1, 5C.3.7, 10C.5, 13C.5, 16C.2, 19C.2, 20C.8, 23C.3, 1D.1
- pierwiastek* – początek, najwcześniejszy moment; 34.10, 49.21, 55.12, 61.9
- pierwiastkowy* – początkowy, najwcześniejszy; 49.11, 53.6
- piezchliwy* – lękliwy, skory do ucieczki; 55.13
- planta* – (łac. *planta* – ‘podeszwa stopy, krok’) plan; 114A.3, 29B.6, 5C.5
- plugastwo* – coś budzącego wstręt; 9.4
- plugawie* – pozbawiać godności przez niewłaściwe traktowanie; 9.4
- plugawy* – budzący wstręt; 61.9
- plutliwy* – deszczowy; 8.1
- plukać* – plukać; 140A.1, 36B.1
- poblże* – bliskość; Cz.14, 34.8, 53.13, 57.3, 61.11
- pobliższy* – bliski, będący w niewielkiej odległości; 55.13, 56.3(bis), 57.4, 58.2, 61.11, 56A.1, 121A.1, 150A.11, 15B.6, 31B.7, 12C.3
- pobratymca* – człowiek pochodzący z tej samej grupy etnicznej, ziomek; 49.19, 55.5
- pochłonienie* – wchłonięcie, zajęcie; 25.7
- pochop* – zapal, chęć (do czego); 12.3, 49.20
- pochyba: bez pochyby* – bez wątpienia; 25.5, 34.9, 57.2(bis), 61.9
- pociąg* – przybycie (o ludności); 34.9
- począć* – rozpocząć, zacząć; Cz.12.16(bis), 1.1, 4.1, 9.3, 10.5, 11.5, 12.3, 17.1, 19.1, 25.6, 30.2, 34.8, 40.4(bis), 49.15.17.18.20.21, 53.4, 57.7, 61.3.13(bis), 17A.1, 19A.1, 30A.2, 112A.1, 113A.1, 143A.2, 8B.1, 29B.3, 36B.9, 5C.7, 11C.2, 15C.1
- poczwórny* (pojazd) – zaprzęg złożony z czterech koni; 1.v, 15.1, 26.5, 15A.4
- poczynić* – utworzyć, zrobić; 73.10, 73A.6, 18B.7
- podczaszyc* – syn podczaszego; 23.5, 31A.14
- podejrzliwy* – podejrzliwy; Cz.17, 55.17
- podkomorzyc* – syn podkomorzego; 10.7, 11.a, 23.5, 22A.9, 31A.4.14

- podległość* – zależność (od kogo), poddanie się (komu); 55.6, 5D.3. 5
- podległy* – poddany działaniu (czegoś); 10.2, 10A.2
- podłuż* – wzdluż; 55.17
- podnieta* – zachęcanie (do czego); 49.21
- podobniejszy* – bardziej prawdopodobny; 40.4
- podówczas* – wówczas, w tamtym czasie; 40.5, 32A.1, 50A.1, 108A.4, 114A.2, 115A.3, 6B.4, 27B.4, 29B.5, 30B.3, 5C.1, 6C.2, 15C.1
- podśędkowicz* – syn podśędka; 28.8
- podstarość* – syn podstarosty; 20.6
- podwójny* (pojazd) – zaprzęg złożony z dwóch koni; 15A.4
- podźwignąć* – odbudować; 53.12, 55.6. 13, 25A.1, 1D.4
- poglądać* – spoglądać; Cz.4
- pognębić* – pokonać; 40.4, 49.15
- poготовie* – gotowość (do czego); 6.2, 6A.4
- pogrześć* – pogrzebać; 48.2
- pobaniec* – (pogardliwie) wyznawca islamu; 49.16
- pokrywający* – ukrywający prawdziwe intencje lub stan (pod pozorem czego); Cz.17, 28.3
- pochrzepiający się* – wzmagający się; 4A.1
- policja* – porządek publiczny; Cz.12
- polisty* – pelen pól, mający dużo terenów nieporośniętych drzewami; 25.5
- polorowny* – wyróżniający się ogładą towarzyską, kulturalny; 34.9
- położyć* – zanotować, umieścić; 49.8(bis), 57.2, 61.9, 37B.6, 5C.4(ter), 6C.1(bis). 2, 7C.1(bis), 8C.1, 9C.2, 12C.1, 13C.4, 15C.1. 2, 1D.4
- pomiarowanie* – ustalenie (czego na jakiejś podstawie); 31.4
- pomieniony* – wymieniony, wspomniany; 25.7, 30.3, 32.1, 33.1, 40.3. 4, 49.8. 11, 50.1, 52.3, 55.5. 12, 58.2, 61.5, 73.2, 32A.1, 34A.1(bis), 40A.1, 50A.1, 78A.1, 108A.2, 114A.3, 119A.5, 122A.2, 143A.1, 149A.2, 10B.3, 12B.3, 13B.2, 20B.1, 27B.2, 29B.6, 31B.5, 32B.4, 36B.8, 37B.10, 9C.2, 10C.5, 13C.5, 6D.2
- pomieszkanie* – pobyt, zamieszkanie; Cz.6, 16.2, 30.5, 31.2. 4, 47.1, 26A.8, 30A.3, 83A.2, 97A.2, 118A.1, 131A.1, 149A.1, 34B.2, 37B.9, 9C.1, 19C.4. 6, 22C.1, 6D.1
– pomieszczenie, miejsce zamieszkania; 26.6, 47A.1, 114A.3, 128A.1, 139A.1, 10B.2, 24B.3, 29B.6, 30B.11, 33B.5, 35B.9, 5C.5
- poмимо* – obok; 138A.1
- pommożenie* – uczynienie większym, liczniejszym; 23.4, 58.2
- pommożyć* – uczynić większym, liczniejszym; Cz.17, 8.2, 27.3, 33.2, 34.9, 38.4, 40.4, 49.19, 52.5, 55.5. 14. 15, 57.2, 64.1, 8A.4, 27A.2, 33A.2, 38A.5, 52A.3, 64A.1, 110A.3, 144A.3, 10B.3, 15B.2, 16B.8, 27B.11, 36B.12
- pomroka* – mrok, ciemność; 73.20
- poomykać* – przemieszczać się; 49.15, 53.5. 8, 55.8(bis). 11, 57.6, 61.3
- popas* – przerwa w drodze dla nakarmienia koni i odpoczynku; Cz.5. 24. 25, 28.1, 41.1, 28A.2, 41A.2, 108A.1, 110A.1, 112A.2, 113A.1, 11B.1, 27B.1. 9, 29B.2. 3
- porfir* – rodzaj skały o barwie czerwonej lub zielonej (por. gr. πορφύρεος [porphyreos]); 130A.1, 131A.1, 34B.1. 2, 21C.1, 22C.1
- porośle* – zarośla, krzaki; 25.4
- porównać* – zrównać; 1D.4

- poruczyć* – powierzyć; 114A.3, 29B.6, 5C.5
posada – położenie; 22.4, 24.3, 25.5(quinquies). 6, 30.3(bis), 34.8(ter), 49.15, 18, 53.4, 55.5, 61.7
posadzić – osadzić; Cz.12, 40.4
posesor – (łac. *possessor*) posiadacz, właściciel; 26.2(bis), 26A.3(bis), 139A.1, 10B.1, 35B.9
posforować – powiązać, połączyć; 57.2
pospołu – wspólnie; 23.2, 25.6
postać – kształt, forma; A1.10
postęp – przemieszczanie się; 53.14
postradać – stracić; 15A.6, 7B.1, 19C.4
postrzegać – dostrzegać; 56.2. 3, 56A.1(bis), 15B.6
postyljon – wóznica powozu pocztowego; 1.1. j, 21.2, 21A.3, 8B.5
poszczepać – poszczypać, rozdrobnić; 21C.2
poszóstny (pojazd) – zaprzęg do powozu złożony z sześciu koni; 23.3, 34.1, 73.4, 23A.6, 73A.3, 6B.4, 18B.5
pośledni – ostatni; 38.2, 53.13, 61.5. 9, 58A.1
pośrodku – pośrodku; 1.2, 20.5, 24.2, 28.4, 38.1, 61.12, 73.8. 19, 20A.7, 24A.3, 29A.2, 114A.2, 122A.2(ter), 125A.2, 133A.1, 144A.1. 5, 149A.2(bis), 150A.3, 11B.3, 29B.5, 32B.3(ter), 33B.2, 34B.7, 36B.10. 13, 37B.10(bis), 38B.3, 10C.2, 13C.4(quarter), 16C.4, 24C.1
powab – atrakcyjność (tu: wynikająca z położenia); 49.18
powadzić – założyć; 73.13, 73A.7, 18B.7
powiadać – mówić, informować (o czym); 25.5(bis). 6, 29.3(bis), 34.9(bis), 38.1, 40.2. 4, 49.4(bis). 10(bis). 11. 14. 20, 55.5. 6(quinquies), 57.2(bis). 4, 61.9(quarter), 22C.2(bis)
powieść – opowieść, historia; 24.3, 25.6(bis), 40.4, 55.1. 18, 57.2(bis). 7, 61.9(bis). 14
powolność – posłuszeństwo, oddanie; 28.6, 29.2, 7C.4, 4D.2
powolny – posłuszny, oddany; 49.17
powołanie – zawód, zamilowanie; 49.19, 61.3
– zgromadzenie zakonne; 61.9
powściąć – powstrzymanie, pohamowanie; 34.9, 55.10. 17, 57.5, 61.11
pozad – z tyłu; 73.14
poznać – zdobyć wiedzę, dowiedzieć się; Cz.9, 25.3, 61.9, 25A.4, 9C.1, 6D.1
poznaka – oznaka; 127A.1, 33B.4, 18C.2
pozór – wygląd, widok; 20.3, 40.5, 73.21
praczkarnia – pralnia; 56.3, 56A.1
produkować się – występować; 55A.2, 84A.4, 21B.2
promenada – (franc. *promenade*) miejsce przeznaczone na spacer; 148A.1, 37B.7, 3C.5, 2D.4
próżny – bezcelowy, niedający oczekiwanych efektów; 17.1, 34.10, 49.10, 57.4, 17A.1
pryncypalniejszy – (łac. *principalis* – ‘główny, naczelny’) ważniejszy, główny; 150A.8, 38B.8
przebiegać – przemieszczać się; Cz.8, 55.17
przechodzić (kogo czym) – prześcignąć (kogo w czym); 49.6
– przepływać; 73.1
przechód – przechodzenie, przemarsz; 9.4, 19.1, 25.7, 40.4, 55.6. 13, 57.2(ter). 3(bis), 61.4. 7, 14, 8A.3, 1D.4
przechów – miejsce przechowywania (czego); 49.18

- przechówek* – miejsce przechowywania (czego); 61.14
- przecie* – przecież; 17.1, 29.8, 34.8, 55.6, 59.1, 71.3, 4A.2, 17A.1, 29A.3, 59A.1, 71A.2, 15B.7, 16B.2, 18B.3
- przedawać* – sprzedawać; 34.8.9
- przedaż* – sprzedaż; 11.5, 32B.3, 19C.3
- przegrywać* – przygrywać; 6.2, 6A.3
- przekładać* (komu) – objaśniać, tłumaczyć (komu co); 43.3, 43A.2
- przełot* – przebycie jakiejś przestrzeni; Cz.5
- przełom* – przełamanie; 34.9
- przełożenie* – przedłożenie; 57.2
- przełożyć* – przedłożyć; 34.9
- przemiar* – przemierzenie, pokonanie określonego odcinka drogi; Cz.25
- przemysł* – pomysłowość, konstruktywne myślenie; Cz.14.19, 34.9, 49.8, 94A.3, 107A.1, 131A.2, 23B.11, 26B.13, 3C.2, 2D.2
- przemysłny* – mający wiele pomysłów, sprytu; 49.8
- przenosić* – przewyższać; 83A.2, 21B.1
- przepadać* – wpadać; 55.18
- przepędzić* (czas) – spędzić czas; 35.1, 38.1, 43.4, 49.3, 55.10, 63.1, 67.1, 69.1.2, 72.1, 73.7, 38A.1, 43A.2, 49A.2, 63A.1, 67A.1, 69A.1.3, 72A.1, 76A.3, 81A.2, 85A.1, 111A.3, 112A.2, 115A.5, 118A.2, 120A.1, 121A.2, 135A.2, 145A.4, 13B.4, 15B.6, 16B.7, 17B.1.3, 20B.5, 21B.3, 28B.4, 29B.2, 30B.5.12, 31B.6.8, 35B.2, 36B.18, 6C.3, 9C.3, 11C.1, 12C.5
- przepisnik, przepiskowie* – kopista, kopiści; 25.5, 61.9
- przeprowować się* – przeprować się; 8.3, 2A.1, 8A.5
- przerzadzony* – przerzedzony; 49.13
- przesadzić* (kogo) – przemieścić w inne miejsce (kogo); 55.6
- przestępny* – wykraczający przeciwko prawu; Cz.14, 55.11
- przezo* – przez to (dlatego), po to; 34.9, 55.16, 57.5, 61.9, 15A.6, 100A.1, 131A.3, 139A.1, 150A.11, 6B.2, 9B.1.5, 13B.4, 24B.8, 34B.4, 35B.9, 15C.1, 22C.8, 1D.3, 5D.5
- przewłoka* – zwłoka, opóźnienie; 7.1, 34.10
- przezuć się* – zmienić buty; 2.1
- przodkować* (w czym) – przodować (w czym); 108A.2, 114A.2, 27B.2, 29B.5
- przybrany* – ubrany; 20.3, 24.2, 31.1.2, 32.1, 40.3, 73.3.6.9.12.14(bis), 20A.6, 24A.3, 31A.1(bis), 32A.1, 72A.2, 73A.3.8(bis), 101A.1, 105A.3, 108A.3, 114A.2(quarter), 139A.1.2, 140A.1, 144A.1, 150A.2, 8B.3, 12B.1, 13B.3, 18B.5.8(bis), 25B.1, 26B.3, 27B.3, 29B.5(quarter), 32B.3, 35B.9.10, 36B.1.10, 38B.2, 3C.6, 5C.4(bis), 13C.4, 19C.2, 2D.5
- przybytek* – miejsce zamieszkania, siedlisko; Cz.5, 150A.3, 38B.3
- przychodni* – przybywający; 49.7
- przydać* – dodać, uzupełnić; 28A.7(bis), 73A.11, 143A.1, 144A.2, 18B.10, 36B.8.11, 16C.2, 19C.2
- przydatek* – dodatek (o uzupełnieniu nazwy własnej); 61.5
- przydatni* – dodany; 49.7
- przydłuższy* – dość długi; 4.2, 13.4, 24.6, 31.4, 73.14, 13A.5, 24A.7, 109A.1
- przyłożyć się* – wesprzeć inicjatywę, działanie; Cz.3, 25.4, 23A.7
- przypatrować się* – przypatrywać się; 3A.3, 12C.3

- przypuścić* – dopuścić; 61.1, 85A.1, 94A.1, 116A.1, 150A.6, 21B.3, 23B.9, 30B.6, 38B.6, 6C.2, 7C.1
- przyrodzenie* – przyroda, natura; 19.1, 25.5, 34.8, 21C.2
– zespół cech, właściwości; Cz.9, 49.1. 5. 13
- przysposobić* – przygotować, dostosować (do użytku); 22.4, 31.1
- przysposobienie* – przygotowanie (do czego); 31A.1, 13C.3
- przystaw* – nadzorca, ekonom; 25.6
- przystawiać* – podstawiać, dostarczać; 23.1, 25.5, 30.3, 61.9
- przystawianie* – dostarczanie; 40.4
- przystawić* – dostarczyć; 34.8
- przytarty* – osłabiony; 49.16
- przytomność* – obecność; 46.1, 9A.7, 13A.8, 85A.1, 124A.1, 140A.2. 3, 141A.2, 142A.1, 21B.3, 32B.7, 36B.2. 3. 5. 7, 38B.3, 15C.2
- przytomny* – osobiście obecny; Cz.1. 10, 1.1(bis), 3.1. 3(bis), 10.1, 11.1. 2, 12.4, 13.1. 4, 20.1. 4, 22.1, 23.2. 3, 24.2(ter), 26.6, 28.7, 31.3, 32.3(bis), 34.6, 37.2, 40.3(bis), 41.1, 42.2. 3. 4. 5, 43.4, 46.4, 47.1, 50.1, 52.4, 57.1, 73.12. 16(bis). 17(bis), 75.3, 1A.1, 3A.1, 10A.1, 11A.4, 12A.3, 13A.2, 20A.2. 7, 22A.2, 23A.3, 24A.3. 4(bis), 26A.8, 28A.6, 31A.3, 33A.2, 37A.2, 40A.4, 42A.2. 3(ter), 43A.2, 46A.1. 2, 47A.1(bis), 50A.1, 53A.2, 73A.7. 11(bis), 98A.1, 99A.1, 101A.2, 106A.7, 107A.1(bis). 2, 110A.3, 111A.3, 113A.1, 114A.3, 117A.1, 119A.1. 2, 122A.1, 123A.1, 131A.2. 3(bis), 133A.2. 3, 134A.2, 137A.2, 141A.3, 143A.1, 144A.2. 5, 146A.2, 149A.1, 150A.3. 5. 7(bis), 5B.2, 10B.2, 13B.3, 14B.3. 5. 6, 15B.3, 18B.7. 9. 10(bis), 24B.4. 6, 25B.2, 26B.11. 12. 13(bis). 14, 27B.11, 28B.3, 29B.3. 6(bis), 30B.9, 31B.1. 2, 32B.1. 5, 34B.3. 4(bis). 8. 9. 11, 36B.6. 8. 11. 14, 37B.2. 9, 38B.5. 7(bis), 1C.3, 5C.4(bis), 6C.1, 8C.1. 2, 10C.1. 2, 13C.1. 2, 14C.1, 21C.2, 22C.7(ter), 5D.1. 9
- przysłulek* – miejsce dające schronienie; 24.3, 49.14. 15. 19, 53.13, 55.3. 9. 17, 61.4. 13, 2C.3, 1D.4
- ptastwo* – pactwo; 49.18, 61.4. 9, 123A.1, 32B.5, 14C.1
- publiczność* – społeczność, zbiorowość; Cz.15, 25.1, 34.7, 58.2, 115A.1, 30B.1, 7C.1, 11C.2, 22C.6
- pugilares* – (łac. *pugillares* / *pugillaria* – ‘tabliczki do zapisywania’) notatnik, notes; 125A.2, 33B.2, 16C.4
- pustynia* – pustelnia; 19C.2(bis)
– tereny niezamieszkałe; 34.9, 49.13. 17, 53.11. 13, 55.3. 4. 16(ter), 57.2(bis). 5, 128A.1, 33B.5, 20C.4, 1D.3
- puszczać* – wpuszczać; 122A.2
(*się*) (na wodę) – wypływać; 57.2. 5
- rad* – szczęśliwy, zadowolony; Cz.3, 49.17, 20A.7
- rajtuzy* – (niem. *Reithosen*) spodnie do jazdy konnej; 114A.2, 144A.1, 29B.5, 36B.10
- ranniejszy* – wcześniejszy; 24.6, 24A.7
- razem* – jednocześnie; 11.1, 12.4, 15.1, 30.3, 55.6. 8, 58.2, 11A.8, 12A.3, 122A.2, 144A.1, 145A.3, 32B.3, 36B.10. 17, 2C.4, 4C.2, 13C.4, 16C.1, 19C.3, 23C.3, 1D.5, 3D.2, 5D.6
- regentowicz* – syn regenta; 21.5, 31A.10
- regestr* – (łac. *regestrum*) rejestr; 73.5, 73A.1. 3, 18B.5. 6
- rejment* – (łac. *regimentum* – ‘kierownictwo’) oddział wojska, pułk; 15B.2. 4, 21B.2, 23B.9, 33B.4(bis)

- rekognoskować* – (łac. *recognosco*) badać, rozpoznawać; 1.1
- reparacja* – (łac. *reparatio* – ‘naprawienie, odnowienie’) naprawa; 55.6, 16A.3, 115A.1, 7B.3. 6, 30B.1
- reprezentacja* – (łac. *representatio*) występowanie w czyimś imieniu; 55.8
- reprezentować* – przedstawiać; Cz.4, 149A.2(bis), 37B.10(bis)
- respons* – (łac. *responsus*) odpowiedź; 50.2, 50A.2
- rezolucja* – (łac. *resolutio* – ‘rozwiązanie, rozluźnienie’) odgórna decyzja mająca charakter rozstrzygający; 13.1, 15.4, 33.1, 43.1, 66.2, 69.1, 13A.2, 15A.7, 33A.1, 43A.1, 66A.2, 69A.1, 16B.10, 17B.3
- rękopism* – rękopis; 8C.2, 5D.9
- rokosz* – (węg. *Rakos* – ‘miejsce zebrań sejmu’) wystąpienie szlachty przeciw królowi mające na celu obronę własnych swobód; 9.4
- rozbojnia* – miejsce rabunku, napaści; 49.13
- rozciekać* – rozmarzać, topnieć; 49.1
- rozlegać się* – rozciągając się, leżeć; 30.2, 49.13
- rozłożenie* – ułożenie, uporządkowanie; Cz.6
- rozłóg* – otwarta, rozległa przestrzeń; Cz.12
- rozpostrzeniony* – rozprzestrzeniony, wykonany na dużym obszarze; 19C.2
- rozterka* – konflikt; 55.18
- rozwalina / rozwalisko* – szczątki, pozostałości budowli; ruina; 9.4, 30.3, 53.13, 55.4. 8, 57.2, 129A.1, 131A.2, 33B.7, 34B.3, 20C.3, 22C.4, 23C.3
- rozwiady* – zwiady, gromadzenie informacji na temat wroga; 55.12
- rozwiniony* – rozwinięty (o sztandarze, chorągwi); 8.1. 2, 20.3, 20A.6, 135A.1, 147A.1, 150A.3, 35B.1, 37B.4, 38B.3
- rydel* – rodzaj wąskiej łopaty; 141A.3, 36B.6
- rymfreszki / rymfroszki* – (wł. *rimfresco* – ‘zimny bufet’) poczęstunek; 122A.2, 131A.1, 32B.4, 34B.2. 4, 13C.6, 22C.3
- rysunek* – plan, szkic, zarys; Cz.7
- rządny* – potrafiący dobrze gospodarować; 135A.2, 143A.1, 146A.2, 35B.2, 36B.8, 37B.2
- rządzczy* – rządzący, monarchowie; Cz.9
- rzeczony* – ten, o którym mowa; 3.2, 8.2, 12.3, 20.5, 22.1, 23.3. 4, 25.5, 29.2, 30.2, 34.1, 40.1. 5, 46.1, 52.2, 55.17, 56.3, 57.1, 73.17, 2A.1, 8A.4, 9A.1, 22A.2, 23A.5. 7, 46A.1, 57A.3, 68A.1, 73A.5. 11, 103A.1, 106A.1, 110A.2. 3, 114A.3, 115A.5, 116A.3, 118A.2, 119A.2, 120A.1, 122A.2, 128A.1, 132A.1(bis), 133A.2, 14B.3, 15B.6, 17B.2, 18B.10, 25B.7, 26B.5, 27B.10. 11, 29B.6, 30B.5. 8. 12, 31B.2. 6, 32B.3, 33B.5, 34B.5(bis). 8, 5C.5, 6C.3, 7C.3(bis), 9C.2, 10C.2, 11C.1. 2, 13C.4, 16C.2, 19C.2, 23C.1(bis), 4D.1(bis), 6D.2
- rzeźba* – rzeź, rzezanie; 3C.2, 2D.2
- rznięcie* – wyrzynanie, nadawanie ozdobnego kształtu; 54.2
- rznięty* – wydrążony; A1.13
- sadowisko* – miejsce zamieszkania, pobytu; 30.3
- szalasz* – (węg. *szállás*, z tur. *szalasz* – ‘stragan’) szalas; 49.16. 19
- samopal* – rodzaj ręcznej broni palnej; 49.20, 55.13
- sanny* – właściwy saniem; 6B.4

- Sattelknecht* – (niem. *Sattel* – ‘siodło’, *Knecht* – ‘parobek’) pomocnik stajenny; I.i. j
sędzianka – córka sędziego; 94A.3, 23B.11
sfatygowany – (łac. *fatigatus* – ‘znużony, zmęczony’) zmęczony; 22.3, 25.8, 28.3, 13A.7, 22A.6, 25A.5, 28A.3
siedzieć – mieszkać, przebywać; 25.7, 49.17, 55.3, 61.4. 6
siermięga – wierzchnie ubranie chłopskie; 53.4
skarbnikowicz – syn skarbnika; 20.6
sklep – krypta; 16C.2
słoboda – osada, której mieszkańcy zwolnieni byli na określony czas od ciężarów feudalnych; 49.16
słobodka – zdrobnienie od *słoboda*; 55.16
słoński – bardziej słony; 27B.10
śluch – pogłoska, wieść; Cz.9
spadzistość – nachylenie terenu; 24.2, 24A.3
spektator – (łac. *spectator*) obserwator; 95A.1, 149A.2, 23B.12, 37B.10
spieszać – czynić konnych pieszymi; 20.2
spisa – długa broń drzewcowa, zakończona grotem o niewielkich rozmiarach, używana przez oddziały kozackie; 49.20
spocząć – odpocząć; 26.4, 29.4, 20A.7, 113A.1, 135A.1. 2, 144A.2, 145A.4, 29B.3, 35B.1. 2, 36B.11. 18, 5C.5
spoczynek – odpoczynek; 6.2, 9.5, 12.4, 13.5, 14.3, 16.2, 22.4, 23.4, 24.6, 25.3. 8, 26.1. 2, 27.4, 28.3. 7, 29.8, 31.4, 44.3, 48.4, 56.3, 73.16. 22, 1A.3, 3A.3, 6A.4, 8A.7, 9A.7, 12A.3, 13A.7. 8, 14A.7, 16A.3, 17A.3, 20A.7, 22A.9, 23A.7, 24A.6. 7, 25A.3. 5, 26A.2. 3. 6, 28A.4. 6, 29A.3, 31A.3, 32A.2, 34A.2, 35A.3, 38A.5, 40A.2. 4, 44A.2, 48A.2, 56A.1, 73A.10. 14, 76A.2, 77A.3, 83A.4, 88A.1. 2, 97A.2, 100A.1, 105A.4, 106A.7, 109A.1, 111A.1. 3, 112A.2, 113A.1, 114A.3, 119A.4, 129A.2, 131A.3, 134A.2, 135A.2, 138A.2, 139A.1, 140A.3, 145A.4, 147A.1(bis). 3, 149A.2, 6B.1. 2, 7B.3. 4, 8B.3. 6, 9B.1. 2. 4. 5, 10B.1, 11B.2. 3. 5, 12B.3(bis), 14B.1, 15B.6, 18B.9. 12, 19B.7, 21B.1, 22B.1. 3. 4, 24B.3. 8, 26B.4. 11, 28B.1. 4, 29B.2. 3. 6, 31B.4, 33B.8, 34B.4. 11, 35B.2. 8. 9, 36B.3. 18, 37B.4. 6. 10, 10C.4, 19C.2, 22C.8
sporszy – wygodny; 13.4
sposobić – przygotowywać; Cz.24, 24.4, 24A.5
sposobność – możliwość, okazja; 25.5, 34.8, 49.16, 55.7, 61.4. 13, 12A.4, 131A.2, 34B.3, 2C.3, 22C.6, 1D.4, 5D.2
sposobny – odpowiedni, stosowny; 34.9, 57.3, 22C.6
spószród – spośród; 119A.1, 31B.1, 10C.2
spólny – wspólny; Cz.14, 49.7, 55.8
spółczesność – współczesność; Cz.4
spółczesny – współczesny; 12.3, 30.3, 40.4, 55.6. 9, 57.3, 58.2
sprawować – czynić efekt, skutek (czego); 40.5, 122A.2, 148A.2, A1.9, 32B.3, 37B.8, 13C.4
– karmić, odżywiać; 61.11
srebra – wyroby, naczynia stołowe ze srebra; 1, XX. XXIII. XXXIX(bis), 29.7, 29A.3, 11B.5, 7C.4, 22C.9, 4D.2
spuścić – stać się mniej intensywnym (o mrozie); 17.1
stacja – (łac. *statio*) miejsce postoju lub noclegu; Cz.25, 1.3, 11.2, 12.2(bis), 13.2(bis). 4, 14.3, 15.1, 20.1, 21.1, 22.1, 25.3, 29.4(bis), 11A.3. 5(bis), 12A.1. 2, 13A.4(bis). 5,

14A.3, 15A.2, 20A.1, 21A.2, 22A.2, 27A.1, 29A.2(bis), 149A.1, 6B.2, 8B.4, 9B.1. 5(bis), 11B.5, 37B.9

zob. *stacyja*

stać – być wzniesionym, zbudowanym; 34.9

– przebywać tymczasowo w jakimś miejscu; 27.4, 31.2

staja – dawna jednostka długości (równa 893,3 m); 2.1, 49.1, 2A.1. 1

stanąć – zatrzymać się, przybyć; Cz.23, 1.3, 2.1, 8.2, 3, 9.2, 11.4, 12.2, 3, 14.3, 22.1, 24.4, 25.8, 26.3, 29.6, 32.1, 1A.1, 8A.7, 11A.7, 12A.2, 14A.4, 25A.5, 26A.4, 29A.3, 32A.1, 80A.2, 82A.2, 83A.1, 91A.2, 92A.2, 98A.2, 100A.1, 101A.3, 104A.1, 107A.2, 119A.2. 3, 136A.1, 147A.1, 6B.2(bis), 9B.4. 5, 11B.5(bis), 20B.4. 7, 21B.1, 23B.4. 6, 24B.5. 8, 25B.3. 11, 26B.14, 31B.2. 3, 35B.3, 37B.4, 10C.3

stacyja – miejsce postoju lub noclegu; 15.3, 17.2, 21.3, 26.4(bis). 6, 27.2, 31.2, 32.3, 40.1, 53.2, 55.1, 15A.6, 17A.3, 25A.3, 26A.6. 8, 31A.1, 34A.1. 2, 53A.1, 55A.1, 10B.1. 2. 3, 15B.3. 5

zob. *stacja*

stangret – (niem. *Stengenreiter*) osoba powożąca końmi w powozie; 1.j

stanowisko – miejsce pobytu; 30.5, 57.4, 73.2

stanowniczy – kwatermistrz; 1.XVI

starościanka – córka starosty; 28.4, 28A.5, 94A.3, 11B.3, 23B.11

stateczny – niezmienny, trwały; 11.3, 55.17, 108A.3, 145A.3, 147A.3, 150A.6, 27B.3, 36B.17, 37B.6, 38B.6

statek – stateczność, stałość; 34.9

stawiać (kogo) – wydać bitwę (przeciw komu); 49.14, 55.12(bis)

stolica – (ironicznie) strategiczne dla Kozaków miejsce przebywania; 49.19

stolnikowicz – syn stolnika; 21.5(ter), 22.5

stopa – miara długości (stopa staropolska wynosiła: warszawska 29,78 cm, lwowska 29,77 cm, wrocławska 28,80 cm, krakowska 29,8 cm, litewska 32 cm; z uwagi na niewielkie różnice trudno określić, którą z miar Naruszewicz miał na myśli); 61.10, 73.19

straż – opieka, piecza; 31.2, 49.21, 53.6

styrta – sterta, stos ze snopów zboża; 34.8

substancja – (łac. *substantia*) majątek, nieruchomości; 144A.2, 36B.11

sukmana – męskie okrycie wierzchnie, noszone przez chłopów; 53.4

suknia – szata, ubranie; 53.4

supremacja – (łac. *supremus* – ‘najwyższy’) zwierzchnictwo; 40.4(bis)

swawola – samowolne działanie; 49.12

synowica – córka brata lub siostry; 1.1

synowiec – syn brata lub siostry; 1.1, 12.4, 55.5. 6, 59.3

sytuacja – położenie; 71.3, 58A.1, 77A.1, 109A.2, 121A.1, 132A.2, 135A.2, 19B.6, 27B.6, 31B.7, 34B.6, 35B.2, 3C.1. 6, 12C.2, 23C.3. 4, 2D.1. 4. 5

szafunek – rozdawnictwo; 55.17, 57.2, 13C.3

szalbierstwo – oszustwo; 22C.4

szczegółność – osobliwość; A1.6

szczodrota – szczodrość, hojna dobroczynność; 12A.4, 13A.8

szczupły – niewielki, niezbyt liczny; 12.1, 26.6, 29.6, 34.9, 55.13, 59.1, 26A.8, 29A.3, A1.10, 9B.5, 10B.2, 11B.5

- szczyć się* – poszerzać wpływy, rozchodzić się, rozszerzać; 40.4, 49.19, 57.1, 57A.2, 15B.7, 23C.3
- szczy(z)na* – szerokość; 122A.2, 133A.1, 148A.2, 32B.3, 34B.7, 37B.8, 13C.4
- sześciodzielnny* – sześciotygodniowy; Cz.6
- szklep* – sklep; 122A.2(quarter)
- szpacer* – spacer; 33.1, 40.1, 47.1, 48.3, 49.1. 3, 50.1. 2, 53.1, 54.1, 55.1, 60.1, 15B.3. 4. 5, 16B.4. 7. 8. 9. 10, 17B.1. 3, 18B.1, 19B.5, 33B.6, 2C.5
- szpacerować* – (niem. *spazieren*) spacerować; 49.2
- szponton* – (wł. *spontone*) broń drzewcowa; 144A.4, 36B.13
- sztafeta* – (wł. *staffetta*) ważna wiadomość przyniesiona przez gońca; 31.4
- szuczczyk* – (zdrobnienie od ‘sztuciec’ – niem. *Stutzen*) narzędzia, przybory z pudełkiem albo przeznaczone do schowania w pudełku; 14A.2
- szuka* – kawałek, część; 53.12, 61.13
- szuchaleja* – lekka, zwrotna łódka, najczęściej wykonana z jednego pnia dębowego; 40.4
- szwank* – (niem. *Schwankung* – ‘niepewność, zmienność’) krzywda, szkoda; 2.1, 9.4, 15.3, 30.5, 61.11, 30A.3, 15A.6, 30A.3, 7B.1, 11B.7
- ślizgota* – śliskość; 133A.2, 34B.8
- spieszno* – w szybkim tempie, z pośpiechem; 12.2
- spieszny* – szybki; 22.3, 20A.4, 21A.3, 22A.7, 147A.1, 37B.4
- szrodek* – środek; 28.4, 30.3, 61.3, 73.2, 28A.5, 73A.1, 122A.2, 133A.2, 144A.4, 148A.2, 149A.2, 18B.5, 32B.3, 34B.8, 36B.13, 37B.8. 10, 14C.2, 19C.2
- szród* – pośrodku; 9B.5
- świetle* – w jasnych kolorach; 73A.3
- świetno / świetnie* – odświeżenie; 114A.2, 38B.2
- takowy* – taki; Cz.11, 49.12. 18, 56.3, 35A.1, 56A.1, 77A.3, 7C.4, 4D.2
- taksowany* – szacowany; 58A.1
- talatajstwo* – hołota, hałastrza; 55.13
- tameczny* – tamtejszy; 3.1, 8.3, 10.3, 11.1, 12.3, 14.3, 19.2, 24.3, 25.1. 5, 26.1, 29.3, 31.2(bis), 34.9(bis), 46.1, 49.10, 53.4. 10, 55.6. 8. 10, 57.2(bis), 61.5. 8, 8A.7, 10A.3, 11A.1, 18A.2, 19A.4, 22A.8, 25A.1, 26A.1, 31A.1(bis), 38A.3, 46A.1(bis). 2, 52A.1, 59A.1, 83A.2, 93A.1, 100A.2, 105A.1, 107A.2, 109A.4, 111A.2, 112A.1. 2, 113A.1, 118A.1, 121A.1, 128A.2, 134A.1, 142A.1, 145A.4, 146A.2. 3, 5B.1, 6B.6, 7B.6, 8B.1. 9B.1. 5(bis), 12B.1. 2, 14B.3(bis). 5, 15B.1, 19B.6, 21B.1(bis), 23B.7, 24B.9, 26B.1. 14, 27B.8, 28B.2, 29B.1. 2. 3, 30B.11, 31B.7, 33B.6, 34B.10, 36B.7. 18, 37B.3, 3C.2(bis), 19C.3. 4, 22C.2, 2D.2(bis), 6D.1
- tedy* – spójnik przyłączający zdanie zawierające informację, która wynika z wypowiedzi wcześniejszych; Cz.24, 13.1, 25.6, 49.13, 57.7, 61.14, 7A.1, 150A.3, 38B.3
- termin* – (łac. *terminus* – ‘granica, kres’) kres, koniec; 29.1, 30.3, 29A.1, 11B.5. 6
- tęgi* – występujący z dużym nasileniem, mocny; 2.1, 2A.1, 25A.3, 9B.5
- tłomacz* – tłumacz; 5D.2
- tłomaczenie* – tłumaczenie; 124A.1
- tłomaczyć* – tłumaczyć; 61.9(bis), 124A.1
- thusty* – żyzny, dobrej jakości; 25.4, 49.1

- towarzystwo* – wojskowi (por. *towarzysz* – zaciężny żołnierz konnicy); 1h, 10b, 11b(bis), 12b, 24b, 25b(bis), 26b, 28b(bis), 29b(bis), 30b, 28A.2, 11B.1, 1D**b**(bis)
- trafunek / trefunek* – traf, przypadek; 2.1, 23C.3
- traktować* (czym) – częstować (czym); 11.1, 11A.4
- transmigracja* – przemieszczanie się, wędrówka; 49.9
- transzyt* – (łac. *transitus* – ‘przejście, przeprawa’, niem. *Transit*) przewóz towarów z jednego kraju do drugiego przez terytorium trzeciego; 26A.7
- trefunek* zob. *trafunek*
- troisty* – potrójny; 40.5, 57.3
- trwoga* – zagrożenie; Cz.18, 24.3, 55.12
- trzymać* – mniemać, rozumieć (co); 53.4
– mieć, utrzymywać (o wojskowych); 55.13, 57.6
- tuwalnia* – (wł. *tovaglia* – ‘obrus, serweta’) pas tkaniny trzymany przed przystępującymi do komunii; 42.2(bis)
- tyczyć* – dotyczyć; Cz.19. 23. 25, 3.2, 25.5, 49.5. 6. 8, 53.13, 55.6. 7. 16, 61.9, 3A.2, 18A.2, A1.1, 3C.4, 2D.4
- ubieżeć* – pokonać odległość, przebiec; 1.3
- uboczny* – poboczny; 2.1
- ubramowanie* – obramowanie; 73.19
- uchodzić* – uciekać; 55.14
- uchybić* – chybić, nie przynieść pożądanego skutku; 150A.11
- uchylony* – oddalony, odsunięty; 25.5, 34.8, 49.8
- uciążony* – obciążony; 49.18, 55.13
- uczestowanie* – poczęstowanie; 26.6, 26A.8
- udarować (udarzyć)* – obdarować, obdarzyć; Cz. 22. 23, 13.1, 14.2. 3, 19.1, 28.1, 30.1, 32.3, 34.6, 35.2, 40.2. 3(bis), 50.1, 54.3, 69.1, 73.18, 13A.2, 14A.4, 23A.7, 28A.1, 30A.1, 32A.2, 34A.2, 40A.3, 69A.2, 73A.12, 79A.1, 107A.1, 116A.3, 133A.1, 141A.3, 145A.3, 136A.1, 13B.1, 17B.3, 18B.10, 20B.2, 26B.13, 30B.8, 34B.7, 35B.3, 36B.6, 17, 7C.3, 24C.1
- udeterminowany* – (łac. *determinare* – ‘wyznaczać, wskazywać’) wyznaczony, zaplanowany; Cz.24, 72.1, 72A.1, 100A.3, 18B.4
- udzielny* – nikomu niepodlegający, samodzielny; 9.4(bis), 25.6, 31.2, 40.5, 49.9. 10. 15(ter), 53.6, 55.6, 57.2, 61.11
– oddzielny, osobny; 105A.2, 110A.2, 116A.1, 121A.1, 122A.2, 26B.2, 27B.10, 30B.6, 31B.7, 32B.3, 3C.4, 7C.1, 12C.1, 13C.4, 14C.2, 15C.1
- ukazać się* – okazać się; 12.2
- ukontentować* (kogo) – zadowolić, ucieszyć (kogo); 16.2, 19.1, 73.22, 3A.1, 20B.1, 4C.1, 6C.3, 3D.1
- ukontentowanie* – zadowolenie; 12.5, 13.1, 21.1. 3, 26.4, 30.1, 33.2, 34.7, 54.3, 69.1, 3A.3, 13A.2, 21A.1. 5, 26A.6, 30A.1, 31A.1. 2, 34A.1, 54A.2, 69A.2, 73A.14, 83A.2, 87A.1, 89A.2, 95A.1, 106A.2. 7, 107A.1, 108A.3. 4, 109A.3, 110A.2(bis). 3, 122A.2(bis), 123A.1, 124A.1, 125A.1, 130A.1, 132A.2, 133A.2, 136A.1(bis), 141A.3, 143A.1, 144A.3. 5, 145A.4, 148A.1, 150A.1, 10B.1, 11B.1. 6, 12B.2, 15B.4, 17B.3, 18B.12, 19B.7, 21B.1, 22B.2. 6, 23B.12, 26B.6. 11. 13, 27B.3. 7. 10(bis). 11, 32B.4(bis). 5. 7, 33B.1,

- 34B.1. 6. 8, 35B.3(bis), 36B.6. 8. 12. 14. 18, 37B.7, 38B.1, 13C.5. 6, 14C.1, 15C.2, 16C.1(bis), 21C.1, 23C.4, 5D.7
- ukrzepić* – wzmocnić; 4.1
- uładować* – załadować; 34.9
- uładowany* – obładowany, mocno obciążony; 49.18
- ułomek* – fragment, część; Cz.4. 11, 25.5, 40.4(bis), 120A.1(bis), 131A.2, 31B.6(bis), 34B.3, 11C.2, 22C.5
- umartwienie* – zmartwienie; 7.1
- umarzły* – zamrznięty; 4.1, 5A.1
- umocnić* – wzmocnić; 3.2, 4.1, 55.16, 3A.2
- uniżoność* – tu: hołd, uszanowanie, szacunek; 50.1, 51.1, 61.8, 50A.1, 68A.1, 17B.2
- upłynienie* – przeminięcie; 2A.3
- upokorzony* – będący pokornym; 150A.3, 38B.3
- uporządzić* – urządzić; 2.4
- uprauwający* – uprawiający; Cz.15
- uprostować* – wyprostować, wyrównać; 146A.2, 37B.2
- uprowadzić* – zaopatrzyć; 23.2, 23A.4
- upust* – spadek (o wodzie); 19.1, 146A.2, 37B.2
- uskromić* – poskromić; 49.16
- usługa* – posługa, służba; 55.9
- ustać* – zakończyć; 9.4, 17.1
- ustanowić się* – zatrzymać się; 73.1, 73A.1, 18B.5
- ustawać* – mijać, kończyć się; Cz.19, 7.1, 17.1, 55.8, 17A.1, 8B.1
- ustawnie* – nieustannie; 150A.3, 38B.3
- ustraszyc się* – przestraszyć się; 34.9
- uśmierzony* – tu: ugaszony; 56.3, 15B.6
- uweselony* – zadowolony, szczęśliwy; 6.2, 6A.3
- uwiadomić* – zawiadomić, poinformować; Cz. 23, 24, 33.2, 73.3, 4A.1, 73A.3, 108A.4, 18B.5, 20B.1, 27B.4, 4C.1, 16C.2, 3D.1
- uwiadomienie* – powiadomienie, poinformowanie; 1.1
- uwinnność* – zwinność; 49.6
- virtuoso* – (wl.) wirtuoz; 84A.4, 21B.2
- wachla* – (niem. *Fackel*) pochodnia; 20.3, 14A.6, 20A.6, 6B.3, 8B.3
- wagenhalter* – osoba odpowiedzialna za stan i naprawy zaprzęgów i powozów; I.1. III, 48.1
- warować* – gwarantować, zabezpieczać; 55.10
- warstat* – warsztat; Cz.15
- ważyć się* – chwiać się; 20.2, 22.2, 20A.4, 22A.5, 8B.2
– mieć odwagę, odważyć się; 55.6. 7, 61.9
- wchod* – wejście; 1A.11(bis)
- wchodzić* – wpływać, wpadać; 34.9, 55.16, 61.13
- wczas* – odpoczynek; 30.1, 30A.1, 33A.2, 37A.2, 100A.2, 103A.4, 137A.2, 11B.6, 24B.9, 25B.9

- wczora* – wczoraj; 7.1, 116A.1, 8B.2, 10B.3, 11B.1, 30B.6, 37B.1, 7C.1
- wers(z)ta* – wiorsta (rosyjska miara długości po 1753 r. równa 1076,88 m); 71.1, 71A.1, 18B.2
- wespól* – wspólnie, razem; 12.2, 23.3, 38.3, 50.1, 74.3, 23A.5, 106A.3, 110A.3, 111A.3, 115A.4, 136A.1, 147A.2, 26B.7, 27B.11, 28B.3, 30B.4, 35B.3, 37B.5, 5C.6, 6C.3, 19C.4
- węźzenina* – (pogardliwe) zapasy na drogę (wędzone mięso, ryby); 55.13
- wici* – łożowe witki lub pęki powrozów, rozsyłane przez posłańców do braci szlacheckiej i wzywające do stawienia się na wyprawę wojenną; 55.13
- wierchowoy* – wierzchowoy (o koniu); 1.i
- wisk* – wist (gra karciana); 26.6, 27.2, 34.5, 40.3, 54.3, 26A.8, 27A.1, 34A.2, 54A.2, 10B.2, 3, 15B.4
- wizyta* – grzecznościowe odwiedzanie kogoś; 4.2, 27.2, 32.2, 52.4, 73.16, 4A.2, 27A.1, 32A.1, 83A.2, 10B.3(bis)
- wniść* – wejść; 34.1, 53.4
- wojewodzie* – syn wojewody; 20.a. 3, 21.a. 1. 5, 31.3, 67.2, 71.2, 75.5. 7, 20A.5, 21A.2, 31A.3, 10, 67A.1, 124A.1(bis), 8B.3. 4, 12B.3, 17B.1, 32B.7(bis), 15C.2(bis)
- wpadnienie* – napad, atak; 55.11
– wpadnięcie (o piorunie); 26B.12
- wprzód(y)* – najpierw; 32.3, 32A.2, 34A.2, 42A.3, 88A.1, 93A.2, 99A.1, 112A.2, 114A.1, 22B.3, 23B.8, 24B.6, 29B.2
- wschody* – schody; 1.1, 15.1, 73.12, 106A.5, 133A.2, 3C.4, 2D.4
- wspaczny* – niewłaściwy; 150A.11
- wspomniony* – wspomniany; 9.1, 11.1, 19.2, 22.1, 34.8. 10, 40.4(ter), 49.9, 52.6, 54.3, 55.6(bis). 14. 16, 57.2. 3, 61.14(bis), 3A.2, 9A.1, 11A.2, 19A.3, 22A.2, 56A.1, 77A.1, 86A.2, 89A.2, 94A.3, 103A.3, 104A.2, 131A.2, 134A.2, 144A.1, 3B.1, 15B.2, 19B.6, 22B.1. 6, 23B.11(bis), 25B.9. 12, 34B.3. 11, 36B.10, 19C.3, 21C.2, 22C.7, 1D.3
- wstęp* – miejsce odwiedzin (o świątyni); 114A.2, 29B.5, 5C.3
– rozpoczęcie (czego); 34.10
– wejście; miejsce, którędy się wchodzi; 8.3, 28.3, 29.7, 28A.4, 106A.2, 108A.2, 111A.2, 114A.3, 122A.2, 133A.1, 144A.2, 147A.2, 26B.6, 27B.2, 28B.2, 29B.6, 32B.3, 34B.7, 36B.11, 13C.4, 16C.2, 22C.2, 23C.3
- wszędy* – wszędzie; 6.2, 22.4, 26.4, 34.10, 46.4, 49.9, 6A.3, 46A.2, 133A.2, 141A.3, 145A.4, 14B.5, 34B.8, 36B.6. 18, 4C.1, 19C.4, 3D.1
- wtenczas* – wówczas; 2A.1, 31B.2, 10C.2
- wybiegi* – napady, rozboje; 55.11
- wybiórki* – rzeczy wybrakowane, niepełnowartościowe (o koniach); 49.17
- wybój* – zagłębienie, koleina na drodze wybita kołami i kopytami; 22A.5
- wyciągać* (czego) – wymagać (czego od kogo); Cz.11
- wyczerpnąć* (co) – zacerpnąć, zasięgnąć informacji (o czym); 40.4(bis)
- wydać* (co) – ukazać, pokazać (co); 149A.2, 37B.10
- wydrzeć* – odebrać; Cz.16, 55.9
- wygodzić* – dogodzić; spełnić wymagania, oczekiwania; 15.1, 22.1, 15A.3
- wyjaw* – wyjawienie; 150A.11
- wykonać* (przysięgę) – złożyć przysięgę; 61.1, 85A.1, 117A.1, 16B.3, 21B.3, 30B.9, 8C.1, 5D.1

- wykonotować* (co) – zrobić notatki, wynotować (co); 61.10
wylanie – serdeczność, ciepło; 27.3, 27A.3, 10B.3
wyniść – wyjść; 33.1, 40.3
wypalony – ogrzany; 26.4, 22A.8, 26A.5
wyraz – wizerunek, wyobrażenie (czego); 20A.7, 3C.5, 2D.4
wyrazić – wymienić; 8.1, 1D.4
wyrażenie – wymienienie (o osobach); 1c., 61.14
wyrozumieć – zrozumieć; Cz.23
wyrównywać (czemu) – dorównywać, stawać się równym (komuś lub czemuś); 26.2
wyruszać (co) – podnosić, wydobywać (co) (o powozach); 15.1, 15A.4, 6B.4
wystawiać – przedstawiać, prezentować; A1.7
wywozić – motywować do wyjścia; Cz.8
wywołaniec – wygnaniec, banita; 49.11
wywóz – transport; 34.9
względnny (na co) – mający wzgląd (na co), biorący pod uwagę (co); 26.2, 58.2, 26A.3, 106A.4, 26B.8
wzruszony – podlegający zmianie; 13.1, 75.1
- zabawa* – zajęcie, rozrywka; Cz.2. 3. 7, 2.4, 3.3, 18.1, 31.3, 40.1, 47.2, 56.1, 69.1. 2, 74.2, 46A.3, 47A.2, 56A.1, 57A.3, 69A.1. 3, 84A.4, 85A.1. 2, 97A.3, 130A.1, 7B.5, 12B.3, 14B.5. 6, 15B.6, 17B.3(bis), 21B.2. 3. 4, 34B.1, 21C.1
- zabawić się* – przebywać (gdzie, z kim); 6.2, 9.5, 11.1, 13.5(bis), 17.2, 24.2. 6, 31.1, 32.2, 34.6, 43.2, 53.3, 73.12, 2A.2, 6A.4, 13A.7, 31A.1, 32A.1. 2, 34A.1. 2, 43A.2, 53A.2, 69A.2, 73A.7, 100A.1, 104A.2, 138A.2, 141A.3, 144A.5, 147A.3, 150A.7, 6B.1, 7B.4, 9B.2, 12B.1. 3, 14B.1, 15B.3, 17B.3, 18B.7, 24B.1. 8, 25B.11, 30B.5, 35B.8, 36B.6. 14, 37B.6, 38B.7, 6C.3, 17C.1
 – zajmować (czym, kogo lub się); 9.3, 12.4, 17.2, 26.6, 43.1, 45.1, 48.3, 9A.6. 7, 12A.3, 13A.7, 17A.3, 24A.4. 7, 33A.1, 35A.2. 3, 36A.2, 37A.1, 38A.4. 5, 40A.1, 43A.1, 45A.1, 48A.2, 53A.1, 67A.2, 77A.3, 83A.4, 84A.1, 101A.3, 104A.2, 106A.7(bis), 108A.1, 109A.2, 113A.1, 116A.3(bis), 122A.2, 126A.1, 131A.3, 137A.2, 143A.2, 144A.5, 146A.3, 149A.2, 9B.4, 14B.2, 19B.7, 21B.1. 2, 25B.3. 11, 26B.11(bis), 27B.1. 6, 29B.3, 30B.8(bis), 32B.2, 33B.3. 8, 34B.4, 35B.6, 36B.9. 14, 37B.3. 10, 7C.3, 13C.2, 20C.6, 22C.8, 4D.1
- zabiegać* – przybywać; 61.4
zabór – bezprawne odebranie cudzej własności; 40.5, 53.13, 61.3
zachowanie – ocalenie (od czego); 150A.3, 38B.3
zaciąg – werbunek do służby wojskowej; 55.13. 17
zaciekać – zapuszczać się; 61.4
zacny – godny zaufania i szacunku; Cz.25, 12.4, 17.2, 49.8, 54.3, 12A.3, 17A.3, 20A.3, 28A.7, 106A.3, 123A.1, 131A.2, 132A.2, 143A.1, 146A.2, 10B.3, 26B.7, 32B.5, 34B.3. 6, 36B.8, 37B.2, 6C.1, 13C.3, 14C.1, 23C.3, 5D.8
zadosyc – zadość; 8.3, 23.1, 57.2(bis), 23A.2
zagon – wtargnięcie oddziału wojskowego lub grupy uzbrojonych ludzi na obce terytorium; 57.4, 61.3
zagrożły – taki, który ugrzązł (w czym); 20.2
zagawzdany – zabazgrany (o cerkwi); A1.11

- zainformować* – poinformować; 61.10
- zaiste* – dawniej partykuła podkreślająca prawdziwość wypowiedzianego sądu; Cz.4(bis). 9, 49.8. 9, 55.6, 1D.4
- zajść* – mieć miejsce; 8.1, 12.3, 34.7, 55.6. 15. 17. 18, 61.5
– wyjść naprzeciw; 30.4, 111A.2, 11B.5, 28B.2
- zakoly* – zakola, półkolisty zakręt korytarza, drogi; 40.5
- zaletny* – mający określoną zaletę, walor; A1.8
- zamiana* – wymiana; 34.8
- zamróz* – lód, zmarzlina; 10A.2
- zaniechać* – zaprzestać (czego); 49.10, 57.2
- zapora* – trudność; 34.9
- zarzynać się* – blokować się, unieruchamiać się; 15.1, 15A.4, 6B.4
- zasadny* – porządny, solidny; 55.13
- zasadzać się* – robić zasadzkę; 49.8
- zasiedzenie* – nabycie prawa własności w wyniku upływu czasu; 55.6. 10
- zasek* – ogrodzenie, palisada ze ściętych drzew; 61.13
- zasłona* – ochrona; 49.16. 17, 55.12. 13, 61.13, 2C.3
- zasłonić* – ochronić (przed czym); 4.2, 8.3, 49.16, 55.14, 4A.2, 1D.3, 5D.2
- zastanowić się* – zatrzymać się; 3.2, 72.1, 73.2, 73A.1, 108A.1, 132A.1, 144A.1, 18B.4. 5, 27B.1, 34B.5, 36B.10, 23C.1
- zastępnicy* – zastępujący; Cz.12, 147A.1, 37B.4
- zaszczepca* – osoba, która dała początek (czemu), zaszczerpiła (co); Cz.13
- zathamować* – zatrzymać; 34.8. 10
- zatlumić* – stłumić; 40.4, 22C.4
- zaton* – zalanie, podtopienie (czego); 49.1
- zatrudniać* – utrudniać; 4A.1
- zatrudniać się* – zajmować się (czym); 16.1, 50.2, 55.8, 16A.1, 35A.1, 50A.2, 66A.2, 74A.1, 86A.1, 130A.1, 7B.3, 16B.10
- zawada* – przeszkoda, utrudnienie; 61.11
- zawarować* – zabezpieczyć (przed czym); 150A.3, 38B.3
- zawiew* – zawieja, zamieć; 13.4
- zawisiec* – zależeć (od kogo, czego); Cz.23, 150A.3, 38B.3, 22C.4
- zawojowany* – podbity; 55.3. A1.6
- zażywać* (czego) – korzystać (z czego), używać; 40.1, 49.5, 61.12, 30A.1, 50A.1
- zbieżenie się* – zgromadzenie się; 8A.5
- zbijać się* – zabijać się (o co); 25.7, 40.4
- zboczenie* – odejście od głównego tematu; Cz.5
- zbogacić* – wzbogacić; 58.2
- zbudowanie* – pokrzepienie moralne, podniesienie na duchu; 31.2
- zbywać* – zostawać jako nadmiar, nadwyżka; 30.5, 30A.3
- zdolny* – odpowiedni, stosowny (do czego); 5.1, 11.5, 24.3, 25.1, 34.9, 55.17, 73.20, 5A.1, 116A.3, 30B.8, 7C.3, 19C.3
- zdolać* – podołać, potrafić; 57.1, 150A.11
- zejść* – minąć; 16.2, 18.1, 33.1, 44.1, 56.1
- zewsząd* – ze wszystkich stron; 38.1, 40.5, 73.20
- zgaśnienie* – wygaśnięcie (tu: linii rodu); 55.8

- zgotowany* – przygotowany; 43.3, 43A.2
zjawić się – przybyć; Cz.16, 25.7, 49.14. 18
zlewki – zebrane, zlane niewielkie ilości wód (o niewielkim zbiorniku wodnym); Cz.15, 17.1, 25.5
złomek – oderwana część, kawałek (czego); 31B.6, 11C.1
zmocnić – wzmocnić; 55.8. 14
znajomy – znawca, znający się (na czym); 9.4, 38.1
znikczemiały – zniszczony, podupadły; 12.2
zniszczyć – zniszczyć się; 56.3
zobopólny – obopólny; 73.7
zreparować – naprawić, zreperować; Cz.25, 106A.4, 26B.8
zrusmiały – ulegający wpływowi kultury ruskiej; 49.9
zwać – nazywać; 25.5
zwalić (co) – obarczyć obowiązkiem, uciążliwościami (czym kogo), zrzucić (co na kogo); 55.17
zwalisko – szczątki, pozostałości budowli, ruina; 40.4, 55.4. 6, 108A.1, 27B.1
zwiadzić – sprawdzić, skontrolować; 3.1, 4.1, 4A.1
zwolić (sobie) – tu: wyobrazić (sobie co); 23C.3
zwolnić – zmiękczyć się, stać się mniej twardym; 8.1, 8A.2
zwolnienie – zelżenie (o mrozie); 3.2, 3A.2
zwyyczaj – to, do czego się nawykło; przyzwyczajenie; 25.5
– obyczaj; 25.5
zwyyczajny – typowy, charakterystyczny; 25.5, 31.1, 32.1, 34.9. 10, 40.1, 44.1, 56.1, 69.2, 73.14, 22A.1, 31A.1, 32A.1, 35A.1, 44A.1, 52A.1, 56A.1, 57A.3, 69A.3, 89A.1, 93A.1, 99A.1, 14B.1, 15B.1, 17B.3, 22B.5, 23B.7, 24B.6, 13C.4
zwyż – wyżej; 119A.5, 31B.5, 10C.5, 16C.2
- źrzebce* – źrebięta; 38.2
- żądać* – życzyć sobie; 8.1, 22.2, 34.1, 22A.5, A1.1, 9B.5, 10B.1, 4C.2, 3D.2
żądanie – życzenie; Cz.23, 57.2, 73.17, 28A.7, 73A.11, 87A.1, 116A.3(bis), 123A.2, 11B.3, 18B.10, 22B.2, 30B.8(bis), 32B.6, 2C.1, 7C.3. 4, 11C.2, 14C.2, 1D.1, 4D.2
żądza – chęć, pragnienie; Cz.6, 22.2, 22A.5
żupan – (wł. *giuppone* – ‘spodnia szata bawelniana’) staropolski ubiór męski; 114A.2, 29B.5

WYRAZY, ZWROTY I CYTATY OBCOJĘZYCZNE¹



Skróty:

A B C D – litery alfabetu oznaczają kolejne cztery aneksy.

a iure Polonico – od prawa polskiego; 15C.1

actu – aktualnie, faktycznie, rzeczywistość; 1B.1

Ad perpetuam rei memoriam. Antiquissimae amicitiae inter serenissimos potentissimosque Poloniae et Persiae reges incrementum, excellentissimi viri Hossein Bek, soltani Gilanensis filii, Persarum regis legati [...] – Na wieczną rzecz pamiątkę. Pogłębianie zadzierzgniętej z dawien dawna przyjaźni pomiędzy najjaśniejszymi i najpotężniejszymi królami Polski i Persji, znakomitego pana Hossein Beka, syna sultana Gilanu, posła króla Persów [...]; 6D.2

al fresco – malowidło ściennie wykonane na wilgotnym tynku; 148A.2, 37B.8

auctarium – poszerzenie, dodatek, aneks; 22C.2

Bene Merentibus zob. *Merentibus*

Boni Ordinis Komisja – Komisja Dobrego Porządku; 9,3, 9A.6

campiductores mercenariorum – „pulkownicy pulków polnych ze skarbu publicznego płatnych” (dosłownie: ‘hetmani najemników’); 55.12

castella – kasztele, kasztelani; 5C.6

castellum – kasztel; 5C.6

cleri – (*clerus* – ‘duchowieństwo’) duchowieństwa; 24.1, 24A.1

colloquia – sądy wiecowe; Cz.13

comites palatii – komesi pałacowi; Cz. 12

crystal de roche – (franc.) kryształ górski; 25.2.

cum iure exclusivo – prawem wyłączności, na wyłączność; 49.6

cum Venerabili – z [Jego] Przewielebnością; 46A.1

curiae – sądy dworskie; Cz.13

¹ Teksty łacińskie opracował i przetłumaczył dr Konrad Kokoszkiwicz.

- „*De administrando imperio*” – *O zarządzaniu państwem*, tytuł dzieła Konstantyna Porfirogenety; 40.4
- „*De Alanis, Vandalis et Suecis*” – „O Alanach, Wandalach i Szwedach”, tytuł rozdziału dzieła Macieja Miechowity *Opisanie Sarmacyi*; 49.10
- „*De cryptis Küoviensibus*” – *O kryptach kijowskich*, tytuł dzieła Jana Herbiniusa; 40,5
- „*Diligentiae*” – ‘Pilności’ (nazwa medalu ustanowionej przez Stanisława Augusta); 124A.1
- ditto* – (wł.) jak wyżej; 1.j, 8.a(ter), 9.a, 10.a(bis), 11.a, 12.a(ter), 13.a(bis), 14.a(ter), 15.a, 20.a(ter), 21.a(ter), 22.a(bis), 23.a, 24.a(bis), 25.a(ter), 30.a(bis), 1D.a(bis)
- dominii territorialis* – prawnie zagwarantowanej własności terytorialnej; 26.5, 26A.7, 10B.2
- duces belli* – dowódcy na czas wojny; Cz. 12
- duces Lucenses* – tu: książętami łuckimi; 12.3
- duces Vladimirienses* – tu: książętami włodzimierskimi; 12.3
- dux nemini veterum secundus* – wódz nieustępujący żadnemu ze starożytnych; 33B.8
- efficit* – czyni, daje (w wyniku); 1.i
- ex officio* – ze strony władz (urzędniczych lub sądowych); 9.4
- examen* – egzamin, przepytywanie; 69.1, 69A.2, 17B.3
- forsan et haec olim meminisse iuvabit* – VERG.*Aen.* 1,203: „I to pewnie przypomnieć kiedyś będzie miło.” (przekład. T. Karyłowski); motto
- Georgi* – (zlatynizowana wersja greckiego słowa οἱ γεωργοί [*hoi georgoi*] – ‘rolnicy, gospodarze’) nazwa ludu zamieszkującego północne wybrzeża Morza Czarnego (PLIN.MA., *NH* 4,83), stanowiącego według Herodota (4,17) podgrupę Scytów; 25.5
- horreum Europae* – spichlerz Europy; 34,8
- hunc Deus incolumem serum conservet in aevum* – niech go Bóg zachowa w dobrym zdrowiu do późnego wieku; 108A.3, 27B.3
- ibis Dardanias, ingens regina, per urbes / teque novam credet vulgus adesse deam* – OV.*Her.* 16,333–334: „Niczym wielka królowa będziesz przejeżdżać przez miasto dardańskie, a lud uwierzy, że widzi w twej osobie nową boginię” (przekład W. Markowska); 18B.13
- imperii* – cesarstwa [rzymsko-niemieckiego]; Cz.12
- imperium Oceano, famam quae terminat astris* – VERG.*Aen.* 1,287: „Co sławą w gwiazdy, państwa krańcami w olbrzymie / sięgnie morza” (przekład T. Karyłowski); u Wergiliusza mowa o przyszłym Cezarze, Oktawianie Augustacie; 73.19
- in arce* – na zamku; 5C.6
- in arce Cracoviensi* – na zamku krakowskim; 5C.6
- in civitate Cracoviensi* – w mieście Krakowie; 5C.6
- in consequenti* – w konsekwencji, a zatem, w następstwie czego; 7.1, 32.1, 7A.1
- in Cracovia* – w Krakowie; 5C.6
- in gerris* – w szalaszach z mat wykonanych z plecionki (gr. τὰ γέρρα [*tá gérra*]); 25.5

- in gratiam* – tu: na cześć; 126A.1, 31B.4, 33B.1.3, 10C.4, 16C.3, 17C.1
- in oppida proficiscuntur, quae Gyra appellantur* – ruszają do miast, które zwą się Gyrami; 25.5
- in pontificalibus / pontificalibus* – w szaty biskupie, w szatach biskupich; 42.1, 42.2, 42A.2, 114A.3, 13B.3, 29B.6
- in sepulchris* – w grobach; 25.5(bis)
- in „Specimine Ecclesiae Ruthenicae”* – w *Stanie Kościoła Ruskiego*, tytuł dzieła Ignacego Kulczyńskiego; 40.4
- Ioanni de Bekler, Serenissimi Stanislai Augusti, Regis Poloniarum, Magni Ducis Lithuaniae etc., archiatro et consiliario intimo, eruditione Hip[ro]cratica percelebri, pro eo, quod suae Maiestatis valetudinem in longo itinere <a> regia Varsoviensi ad litora usque Borysthenis ad colloquia cum Catharina II, totius Rossi[a]e Imperatrice, et Iosepho II, Romanorum Imperatore, habenda ac instituta, exanilato, sollicite feliciterque servaverit, cum inde redux regum optimus, pater patriae gentisque suae delictum, urbem Cracoviam beaverit, praelati et canonici ecclesiae cathedralis Cracoviensis has tabulas ex auro fusas, formam libelli praeferentes, in monumentum grati animi obtulerunt Cracoviae IX. Calendas Iulii Anno aerae vulgari MDCC-LXXXVII* – Janowi Beklerowi, bardzo z Hippokratesowej uczoności sławnemu lekarzowi i osobistemu doradcy Najjaśniejszego Stanisława Augusta, króla Polski, Wielkiego Księcia Litewskiego itd., za to, że podczas długiej podróży od zamku warszawskiego aż do brzegów Dniepru dla odbycia postanowionych wcześniej rozmów z Katarzyną II, imperatorem Wszechrusi, i Józefem II, cesarzem Rzymian, z poświęceniem, troskliwie i pomyślnie zachował Jego Królewską Mość w zdrowiu, gdy stamtąd powróciwszy najlepszy z królów, ojciec ojczyzny i ulubieniec swojego ludu, uszczęśliwił [swoją obecnością] miasto Kraków, pralaci i kanonicy katedry wawelskiej te tabliczki odlane ze złota, mające formę księżeczki, na pamiątkę swojej wdzięczności ofiarowali w Krakowie, 9. dnia przez Kalendami lipcowymi [7 lipca] roku ery powszechnej 1787; 125A.2, 33B.2, 16C.4
- ius Polonicum* – prawo polskie; 15C.1
- ius supremum Teutonicum* – prawo wyższe niemieckie; 15C.1
- Kiiovia* – Kijów; A1.3
- lapis calaminaris* – galman (ruda cynku, a cynk stanowi składnik mosiądzu); 22C.2
- latus* – tu: boczny tabun; 1.i
- lecte* – wybornie; 45A.1; por. także 45.1
- locationis* – lokacji, ulokowania; 15C.1
- Lucus iste / redeuntem Kaniovia et Korsuno / a colloquio / cum Iosepho II et Catharina II Augustis / Stanislaum Augustum Regem / prandentemque / patul[a]e sub tegmine fagi / umbra frondium suarum contextit. / Alexander comes a Szupów Szembek / maiestatis suae camerarius aulicus / cum coniuge de Wielopole / vill[a]e heredes / corde, votis, animo / Parentem Patriae excepere / AD. MDCCLXXXVII die 1-a Iulii* – Ten gaj króla Stanisława Augusta, powracającego z Kaniowa i Korsunia z rozmowy z cesarzami, Józefem II i Katarzyną II, i śniadającego pod bukowym liściem [VERG.Ecl. 1,1], osłonił cieniem swojego listowia. Aleksander hrabia ze

Słupowa Szembek, nadworny szambelan Jego Królewskiej Mości, wraz z małżonką z Wielopola, dziedzice majątku, podjęli Ojca Ojczyzny sercem, modlitwami, duchem; 20C.7

marchio Australis, Orientalis, Aquilonaris – margrabia (margraf) południowy, wschodni, północny; 53.6

marmur Parium – marmur paryjski, tj. z wyspy Paros; 19C.2

Merentibus – (właściwie: *Bene Merentibus*) [Dobrze] Zasłużonym; 69.1, 69A.2, 17B.3

militēs stipendiarii – żołnierze na żołdzie; 56.17

Nomades – koczownicy (wyraz zapożyczony przez Rzymian z greki: οἱ νομάδες [*hoi nomádes*]); 25.5

numero – liczbą, cyframi; tu: liczba osób podróżujących w powozie; I.c 1, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII, XIII, XIV, XV, XVI., XVII, I.d XVIII, XIX, XX, XXII, XXIII, I.c XXIV, XXV, I.fXXVI, XXVII, XXVIII, I.g XXIX, XXX, XXXI, XXXII, XXXIII, XXXIV, XXXVI, XXXVIII, XXXIX(bis), XL, I.i(*novies*)

ora fimitima, ora limitanea – obrzeża, pogranicze; 53.6

parlamenta – sądy sejmowe lub sejmikowe; Cz.13

per appendicem et intra parentheses – w ramach aneksów i nawiasowo; 57.7

periculum in mora – niebezpieczeństwo w zwłocę (por. LIV. 38,25,1); Cz.18

„*Polonia defensa*” – *Obrona Polski*, tytuł dzieła Łukasza Opalińskiego; 22C.2

pontificalibus zob. *in pontificalibus*

pontificaliter – w stroju biskupim, z oznakami godności biskupiej; 115A.1, 30B.1, 6C.1

pridie – w przeddzień; 6.2, 6A.4

processionaliter – w procesji; 114A.3, 119A.2, 29B.6, 31B.2, 5C.4, 10C.2

Quem gens tota colit, / parvula villa tenet – tego, którego czci cały lud, mała zatrzymuje wioska; 148A.2

qui struxit et arcem – „co także wzniósł zamek” (przekład E. Jędrkiewicz); 5C.7

r[itus] G[raeci] – rytu greckiego; 102A.2, 25B.5

r[itus] G[raeci] non uniti – rytu greckiego nieunickiego; 34.7

r[itus] G[raeci] u[niti] – rytu grecko-unickiego; 12.6, 13.a, 31A.5, 102A.2

„*Russia florida*” – *Ruś kwitnąca*, tytuł dzieła Szymona Okolskiego; 53.4

salus regis salus populi – dobro (szczęście, powodzenie, zdrowie) króla to dobro (szczęście, powodzenie, zdrowie) ludu; 108A.3

salve – witaj / bądź pozdrowiony; 73.2

Sanctissimi – Przenajświętszego [Kaplica]; 33B.4, 18C.1

Scholarum Piarum – pijarów (pełna nazwa zakonu: *Ordo Clericorum Regularium Pauperum Matris Dei Scholarum Piarum* – Zakon Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych); 115A.1, 30B.1

servilem stipendiarium grassatorem, seu reyteronem – sługa najemny, łupieżca, rabuś; 49.10

Stanislae Augusto, Patri Patriae – Stanisławowi Augustowi, ojcu ojczyzny; 3C.4, 2D.4
Stanislae Augusto Regi, Patri Patriae – Królowi Stanisławowi Augustowi, ojcu ojczyzny; 29A.2(bis)

Stanislae Augusto, Regi Poloniae, Patri Patriae – Stanisławowi Augustowi, królowi Polski, ojcu ojczyzny; 29.5, 11B.5

Stanislae Augusto, Regi Poloniae, Patriae Civi et Patri, cum e suscepto ad ripas Boristhenis ob spem boni publici itinere in sui regni sedem reverteretur. MDCCLXXXVII – Stanisławowi Augustowi, królowi Polski, ojczyzny obywatelowi i ojcu, gdy z wyprawy do brzegów Dniepru, podjętej w nadziei dobra publicznego, powracał do stolicy swojego królestwa, 1787; 147A.2, 37B.5

Stephanus a Snopkow Snopkowski, Regni Poloniae vexillifer, Crasnostaviensis, Tarnoguriensis, Rohatimensis, Colensis, Canioviensis, Bohuslaviensis capitaneus, arcem hanc regiam, vetustate collapsam, cum regio – ut cernis, hospes – splendori restituisset, Reipublicae et memoriae suae aeternum hic reliquit monumentum – Stefan ze Snopkowa Snopkowski, chorąży Królestwa Polskiego, starosta krasnystawski, tarnogórski, rohatyński, kolski, kaniowski, bohusławski, przywróciwszy ten królewski zamek, podupadły ze starości, do królewskiego – jak widzisz, przybysz – blasku, pozostawił wieczną pamiątkę ku czci Rzeczypospolitej oraz ku pamięci po sobie samym; 10.4

Te Deum laudamus – „Ciebie Boga wysławiamy” (pierwsze słowa i tytuł wczesnochrześcijańskiego hymnu modlitewnego, którego autorstwo tradycja przypisuje św. Ambrożemu; w kościele katolickim hymn ten śpiewano przy szczególnych okazjach); 75.1, 75A.2, 89A.1, 107A.2, 114A.3, 150A.5, 19B.2, 26B.14, 29B.6, 38B.5, 1C.1, 5C.4

virtuoso – tu: z wirtuozerią; 84A.4

virtuosus – tu: utalentowany; 21B.2

vivat – niech żyje (reakcja, zwykle okrzyk, na czyjaś cześć, wyrażająca radość, entuzjazm, uznanie); 124A.1, 150A.3, 32B.7, 38B.3, 15C.2

vivat Rex – Niech żyje król!; 124A.1

Vladimiria – rzekoma wcześniejsza (niż Lodomeria) nazwa Księstwa Włodzimierskiego; 12.3

SŁOWNIK POSTACI



Brzmienie imion i nazwisk w niniejszej edycji *Dziennika podróży*, a co za tym idzie również w „Indeksie”, zostało odnotowane zgodnie z podstawą wydania, przy czym w nawiasie kwadratowym podano wszystkie warianty nazwiska lub pełnionego urzędu (jeśli było używane zamiennie z nazwiskiem) pojawiające się w utworze. Jeśli nazwisko zapisywano w brzmieniu odmiennym od dzisiejszego, w „Indeksie” odnotowywano brzmienie współczesne z odsyłaczem do hasła z objaśnieniem. Odsyłacze utworzono także dla wszystkich wariantów nazwisk występujących tak w *Dzienniku podróży*, jak i we wszystkich aneksach.

Skróty:

- (bis) – hasło w paragrafie pojawia się dwukrotnie;
 - (decies) – hasło w paragrafie pojawia się dziesięciokrotnie;
 - (duodecies) – hasło w paragrafie pojawia się dwunastokrotnie;
 - (novies) – hasło w paragrafie pojawia się dziewięciokrotnie;
 - (octies) – hasło w paragrafie pojawia się osmiokrotnie;
 - (quater) – hasło w paragrafie pojawia się czterokrotnie;
 - (quinqties) – hasło w paragrafie pojawia się pięciokrotnie;
 - (septies) – hasło w paragrafie pojawia się siedmiokrotnie;
 - (sexies) – hasło w paragrafie pojawia się sześciokrotnie;
 - (ter) – hasło w paragrafie pojawia się trzykrotnie;
 - (undecies) – hasło w paragrafie pojawia się jedenastokrotnie;
 - (vicies bis) – hasło w paragrafie pojawia się dwudziestodwukrotnie.
- A B C D – litery alfabetu oznaczają kolejne cztery aneksy.

Adam (?) [Adam] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski kucharz...I.XXII

Adryjański (?) [Adriański] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako lokaj Józefa Giedroycia...I.XV

Aksak

Aksak Domicela, z Kuropatnickich [Aksakowa, generałowa] – (XVIII w.) córka Józefa Kuropatnickiego i Zuzanny z Kurdwanowskich, małżonka generała Gabriela Aksaka...21.5

Aksak Kajetan [Aksak] – (1763-1824) szambelan Stanisława Augusta, poseł na Sejm Czteroletni (1790-1792)...13.6, 31A.6. 8

- Aksak Stefan [Aksak] – (XVIII w.) łowczy łucki (1775), wojski łucki (1775), podstoli włodzimierski (1785), stolnik włodzimierski (1790)...13.3, 31A.6
- Aksenty Aleksander zob. Oksenty Aleksander
- Albert zob. Waza Jan Albert
- Aleksander
- Aleksander [Aleksander] – (†1382) książę włodzimierski i podolski, syn Michała Koriata Giedyminowicza, brat Jerzego, Fedora i Konstantyna...55.5
- Aleksander Jagiellończyk [Aleksander] – (1461-1506) król polski (od 1501) z dynastii Jagiellonów, wielki książę litewski (od 1492), syn Kazimierza IV Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki, brat Jana I Olbrachta, Zygmunta I Starego, małżonek Heleny Moskiewskiej...2.3, 49.20, 55.6, 8(bis), 33B.8, 16C.2
- Aleksandrowicz
- Aleksandrowicz Józef [Aleksandrowicz] – (XVIII w.) generał-major wojsk koronnych (od 1775), najmłodszy brat Tomasza Aleksandrowicza...21.5, 31A.10
- Aleksandrowicz Marianna, z Ledóchowskich [kasztelanowa podlaska] – (1752-1826) córka Franciszka Ledóchowskiego i Ludwika z Denhoffów, małżonka Tomasza Aleksandrowicza, kasztelana podlaskiego...113A.1, 29B.3
- Aleksandrowicz Tomasz [kasztelan podlaski, marszałek dworu] – (ok. 1732-1794) diarysta, tłumacz, kasztelan (1779-1790), później wojewoda podlaski (1790-1794), marszałek dworu Stanisława Augusta (od 1775), małżonek Marianny z Ledóchowskich, brat Józefa Aleksandrowicza...1.2, 149A.1, 150A.2, 37B.9, 38B.2
- Ammianus Marcellinus [Ammian Marcelin] – (*Ammianus Marcellinus*; ok. 330-397) rzymski historyk, autor *Dziejów rzymskich (Rerum gestarum libri)*, dzieła obejmującego historię Rzymu od 96 do 378 r., nie zachowało się w całości (tylko księgi 14–31)...25.7
- Ancuta Jan [Ancuta] – syn Adama Antoniego Ancuty, sędziego ziemskiego brzesko-litewskiego, który z małżeństwa z Anielą Anną z Wołodkowiczów miał sześciu synów: Jana, Antoniego, Ignacego, Dominika, Stanisława, Michała; w Wasylkowie prawdopodobnie obecny był najstarszy z braci, Jan (1750-1797), poeta, sekretarz Komisji Skarbowej Wielkiego Księstwa Litewskiego (1788-1790)...28.8, 75.5
- Andruszkiewicz (?) [Andruszkiewicz] – (XVIII w.) miecznik, obecny podczas powstania Stanisława Augusta w Zaslawiu (15 marca 1797 r.)...21.5, 31A.10
- Anhalt Friedrich August [d'Anhalt] – Friedrich August Anhalt-Zerbst (1734-1793), niemiecki książę panujący w księstwie Anhalt-Zerbst, młodszy brat carycy Katarzyny II...73.23, 73A.15, 18B.13
- Ankwicz Józef [Ankwicz] – (1750-1794) kasztelan sądecki (1782-1791), minister pełnomocny Rzeczypospolitej w Danii (1792-1793)...116A.1, 30B.6, 7C.1
- Anna
- Anna (?) [Anna] – (XVIII w.) służąca, podróżująca w orszaku Stanisława Augusta jako królewska praczka...1.XXXIX

Anna Habsburżanka [żona] – (1573-1598) córka arcyksięcia Karola II Styryjskiego i Marii Anny Bawarskiej, królowa Polski, Szwecji (od 1592), pierwsza małżonka Zygmunta III, matka Władysława IV, siostra Konstancji, drugiej żony Zygmunta III...Cz.17, 16C.2

Antoni

Antoni (?) [Antoni] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski piekarz...I.XXI

Antoni (?) [Antoni] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako masterlokał Mikołaja Morawskiego...I.IX

Antoni (?) [Antoni] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako masztalerz...I.j

Antoni (?) [Antoni] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pomocnik królewskiego kucharza...I.XIX

Antoni (?) [Antoni] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako stróż...I.XXI

Apolonia (?) [Apolonia] – (XVIII w.) służąca, podróżująca w orszaku Stanisława Augusta jako pomywaczka kuchenna...I.XXIII

August

August [cezar] – Oktawian August (63 przed Chr.-14), pierwszy cesarz rzymski...61.8

August II Mocny [August] – (1670-1733), elektor saski od 1694 (jako Fryderyk August I), król Polski (1697-1706 i od 1709) z saskiej dynastii Wettynów, małżonek Krystyny Eberhardyny Hohenzollern...Cz.20, 125A.1, 33B.1, 16C.2(bis)

August III Sas [August, Jego Królewska Mość] – (1696-1763) król Polski i wielki książę litewski (w latach: 1733-1763) z saskiej dynastii Wettynów, małżonek Marii Józefy z Habsburgów...Cz.20, 9.a

Augustynowski (?) [Augustynowski] – (XVIII w.) kanonik kielecki...141A.2, 36B.5

Aulich (?) [Aulich] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski cukiernik...I.XXIV

Azulewicz Jakub [Azulewicz] – (†1794) Tatar litewski, muzułmanin, pułkownik, dowódca tatarskiego pułku ułanów Stanisława Augusta; jako jeden z pierwszych na Litwie przyłączył się do insurekcji kościuszkowskiej, poległ w obronie Wilna...11.b, 12.b(bis)

Badeni

Badeni Marcin [Badeni] – (1751-1824) szambelan Stanisława Augusta, działacz polityczny, odznaczony Orderem Świętego Stanisława (1790)...9C.1, 6D.1

Badeni Marianna, z Lipowskich [Badeniowa Marianna] – (†1792) córka Wojciecha Lisowskiego i Ewy z Żarskich, nie zaś – jak podaje Naruszewicz – z Lipowskich, małżonka Sebastiana Badeniego, matka Stanisława i Marcina Badenich...9C.1, 6D.1

Badeni Stanisław [Badeni] – (1746-1824) sekretarz Stanisława Augusta (od 1778), regent kancelarii mniejszej koronnej (1787-1791)...106A.3, 26B.7, 9C.1, 6D.1

- Barawski Michał [Michał Barawski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako dozorca powozu z królewską cukiernią...1.XXIV
- Barbara
 Barbara (?) [Barbara] – (III w.) Barbara z Nikomedii, święta Kościoła katolickiego i prawosławnego; od 1108 r. relikwie św. Barbary znajdują się w Kijowie...A1.15
 Barbara Zápolya [Zapola, żona] – (†1515) królowa polska (od 1512), pierwsza małżonka Zygmunta Starego...16C.2
- Banduri Anselmo [Banduri] – (1671 lub 1679-1743) katolicki duchowny, kartograf, autor map dołączonych do dzieła Konstantyna Porfirogenety *De administrando imperio*...49.8
- Barclay John [Barklajomić] – (1582-1621) szkocki poeta, satyryk, autor m.in. utworu *Icon animorum*, w którym negatywnie przedstawił Polskę...22C.2
- Bardecki (?) [Bardecki] – (XVIII w.) cześnik żydaczewski, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Cudnowie (17 marca 1787 r.)...23.5, 31A.14
- Barklajomi zob. Barclay John
- Barstek Waleriy [Bartsch] – (XVIII w.) radca krakowski...5D.8
- Baskowicz Kasper [Baskowicz] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako lokaj sekretarza Konstantego Platera, Gebła...1.XIII
- Bataban (?) [Bataban] – (XVIII w.) stolnik przemyski...31A.6
- Batu-chan [Batukan] – (†1255) chan mongolski, podbił kolejno Powołże, północny Kaukaz, Krym, najeżdżał Ruś, Węgry, Polskę, Morawy; pierwszy władca Złotej Ordy, wnuk Czyngis-chana...40.4, 55.2
- Baumgarten (?) [kredencierz] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta w powozie kredensowym...1.XXXIX
- Bayer
 Bayer Maciej [Bayer] – (XVIII w.) radca krakowski...5D.8
 Bayer Wojciech [Bayer] – (XVIII w.) wójt krakowski...5D.8
- Bączkowski Majcher [Bączkowski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski hajduk...1.1
- Beauplan, Guillaume le Vasseur de [Beauplan] – (ok. 1600-1673) kartograf, inżynier w służbie polskiej (1630-1648), autor pierwszej dokładnej mapy Ukrainy, budowniczy fortyfikacji na Ukrainie, m.in. w Krzemieńczuku i twierdzy Kudałak...30.3, 57.2(ter). 3, 61.11
- Bekler zob. Boeckler Jan
- Bendel (?) [Bendel] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski kucharz...1.XL
- Benedykt VIII [Benedykt VIII] – (Teofilatto di Tuscolo; ok. 980-1024) papież (od 1012), prowadził wojny z Arabami, napiętnował łamanie celibatu i symonię (1022), zatwierdził zakon kamedulów...Cz.10
- Benoe Ignacy [Benoe] – (†1812) pułkownik w wojsku koronnym (od 1785), wielkorządca krakowski (od 1787)...134A.2, 34B.11
- Bereśniewicz Józef [Bereśniewicz] – (XVIII w.) siostrzeniec Adama Naruszewicza i jego sekretarz, pracował w kancelarii Stanisława Augusta...1.XI
- Beust Leopold, de [Beyst] – (XVIII w.) dyrektor kopalni soli w Busku...110A.2, 27B.10

Bezym

Bezym Paweł [Bezym] – (1740-1810) sędzia ziemski krzemieniecki (1777-1792), poseł na sejmy...91A.3, 23B.5

Bezym Teresa, z Dunin-Wąsowiczów [Bezymowa] – (XVIII w.) córka Stanisława Dunin-Wąsowicza i Franciszki z Kuleszów, małżonka Pawła Bezyma...21.5

Bezborodko Aleksander Andriejewicz [Bezborodkow graf] – (1747-1799) dyplomata, wojskowy i polityk rosyjski, kanclerz Imperium Rosyjskiego (1797-1799)...33.2, 34.3. 4. 7, 35.2, 40.3, 73.3. 6. 18, 23(bis), 75.6, 34A.2(bis), 35A.1, 73A.3. 4. 12. 15(bis), 13B.1, 18B.5. 6. 10. 13(bis)

Bibikow Wasilij Ilicz [Bibikow] – (1747-1787) rosyjski dramatopisarz, cenzor sztuk teatralnych, kamerjunker Katarzyny II...51.1, 73.23, 75.6, 51A.1, 18B.13

Bieliński Franciszek [pisarz wielki koronny] – (1742-1809) pedagog, zwolennik powszechnego nauczania, dyplomata, członek Komisji Edukacji Narodowej (1776-1783), pisarz wielki koronny (1784-1793)...1.a, 10.7

Bielski

Bielski Antoni [Bielski] – (XVIII w.) komornik ziemski chełmski, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Krasnymstawie (4 marca 1787 r.)...10.a. 7, 31A.4

Bielski Marcin [Bielski] – (ok. 1495-1575) pisarz, historyk, autor *Kroniki wszystkiego świata*...49.20(bis)

Bieńkiewicz Jan [Bieńkiewicz] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pomocnik przydzielony do królewskiego powozu z alkoholaми...1.XXVII

Biernacki Paweł [Biernacki] – (1739-1826) chorąży piotrkowski, brygadier Kawalerii Narodowej, kasztelan sieradzki (1788-1796), odznaczony Orderem Orła Białego (1790)...148A.1, 37B.7

Bierzyńska

Bierzyńska Eleonora [kasztelanka] – (†1849) córka Onufrego Bierzyńskiego, kasztelana żytomierskiego, i Ludwiki z Ponińskich, małżonka Józefa Jarczewskiego, siostra Onufrii Bierzyńskiej...24.2, 24A.4, 9B.3. 3

Bierzyńska Józefina [podkomorzanka żytomirska] – (†1853) córka Józefa Kajetana Bierzyńskiego, podkomorzego żytomierskiego, i Marii z Zaleskich, małżonka Maurycego Turkulla, siostra Konstancji Bierzyńskiej...24.2, 24A.4, 9B.3. 3

Bierzyńska Konstancja [podkomorzanka żytomirska] – córka Józefa Kajetana Bierzyńskiego, podkomorzego żytomierskiego, i Marii z Zaleskich, małżonka Seweryna Zaleskiego, siostra Józefiny Bierzyńskiej...24.2, 24A.4, 9B.3(bis)

Bierzyńska Ludwika, z Ponińskich [dama, gospodyni, kasztelanowa żytomirska] – (1751 – po 1791) matka Adama Bierzyńskiego, wdowa po Onufrym Bierzyńskim (†1783), kasztelanie żytomierskim...24.a. 2(quarter), 24A.2. 3(bis). 4(bis), 9B.3(bis)

Bierzyńska Maria, z Zaleskich [podkomorzyna żytomirska] – córka Mikołaja Zaleskiego i Róży z Pienkowskich, małżonka Józefa Kajetana Bierzyńskiego, podkomorzego żytomierskiego, matka Józefiny i Konstancji...24.2, 24A.4

- Bierzyńska Onufria [kasztelanka] – córka Onufrego Bierzyńskiego, kasztelana żytomierskiego, i Ludwika z Ponińskich, siostra Eleonory Bierzyńskiej...24.2, 24A.4, 9B.3
- Bierzyński
- Bierzyński Adam [syn] – (XVIII w.) syn Onufrego Bierzyńskiego i Ludwika z Ponińskich, kasztelan żytomierski...24.2, 24A.4
- Bierzyński Józef Kajetan [podkomorzy żytomirski] – (1746-1805) pisarz ziemski żytomierski (1768), podkomorzy żytomierski (1783), podstoli owrucki (1779), podkomorzy kijowski (1790)...23.4.5, 24.4.5.7, 65.2, 75.5, 23A.7, 31A.14.16, 65A.1, 16B.9
- Binkiewicz Jan [Binkiewicz] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pomocnik przydzielony do królewskiego powozu z alkoholałami...1.XXXVIII
- Bliźniński Antoni [Bliźniński, Bliźniński] – (XVIII w.) wojski chełmski, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Bubnowie (7 marca 1787 r.)...13.6, 14.a, 31A.7
- Bliźniński Antoni zob. Bliźniński Antoni
- Błędowski (?) [Błędowski] – (XVIII w.) generał, właściciel karczmy Zahajecka na trakcie z Wiśniowca do Lachowców...20.a
- Bniński Łukasz [Bniński] – (1738-1818) rotmistrz Kawalerii Narodowej (1778), sędzia ziemski poznański (1782), poseł na Sejm Czteroletni...60.2, 60A.1, 16B.4
- Bobrowski Antoni [wojski] – (XVIII w.) wojski i skarbnik krakowski, miecznik radomski, teść Jana Niewieścińskiego...134A.1(bis), 34B.10(bis)
- Boeckler Jan [Bekler] – (XVIII w.) sprowadzony ze Strasburga lekarz nadworny Stanisława Augusta, otrzymał od króla tytuł szlachecki (1775); zasłużył się na polu rozpowszechniania szczepienia ochronnego przeciw ospie...2.2, 31.1, 39.1, 75.2, 75A.3, 125A.2(bis), 19B.3, 33B.2(bis), 1C.2, 16C.4(bis)
- Bogucicki Józef [Bogucicki] – (1747-1798) duchowny katolicki, teolog, generalny wizytator szkół koronnych (1784-1785), profesor historii kościoła w Szkole Głównej Koronnej (od 1780)...8C.2, 5D.9
- Bohdanowicz (?) [Bohdanowicz] – (XVIII w.) starosta...80A.1
- Bolesław
- Bolesław Chrobry [Bolesław Chrobry, Bolesław, zaszczepeca] – (967-1025) książę polski (od 992), książę czeski (1003-1004), pierwszy koronowany król Polski (1025) z dynastii Piastów...Cz.12.13, 40.4(ter).5, 5C.6, 16C.2
- Bolesław Kędzierzawy [Bolesław Kędzierzawy] – (1122-1173) książę zwierzchni Polski (1146-1173) z dynastii Piastów...5C.6, 16C.2
- Bolesław Krzywousty [Bolesław Krzywousty] – (1086-1138) książę Polski (1107-1138) z dynastii Piastów...40.4, 5C.6(bis), 16C.2(ter)
- Bolesław Pudyk zob. Bolesław Wstydlivy
- Bolesław Śmiały [Bolesław Śmiały] – (1042-1081) książę Polski (1058-1076), król Polski (1076-1079)...A1.14
- Bolesław Wstydlivy [Bolesław Pudyk] – (1226-1279) książę krakowski (od 1243) i sandomierski (od 1232) z dynastii Piastów...5C.6, 15C.1(bis), 16C.2
- Bolesławowie [polscy Bolesławowie], tj. Bolesław Chrobry oraz Bolesław Śmiały...40.5
- Bona Sforza d'Aragona [Bona Sforcyja] – (1494-1557) królowa polska (od 1518), małżonka Zygmunta I Starego, matka Zygmunta II Augusta...55.8.14

- Boner Jan [Bonér] – (1462-1523) bankier królewski, kupiec krakowski, burgrabia krakowskiego zamku...13C.3
- Boratyński Fiodor [Boratyński] – (XVIII w.)... 40.2, 73.3. 6. 18. 23(bis), 75.6, 18B.5. 6. 10. 13
- Borawska, z Michałowskich [Borawska, z Michałowskich] – (XVIII w.) dama obecna podczas pobytu Stanisława Augusta w Belżycach (3 marca 1787)...9.2
- Bore Krystian [Bore] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski strzelec...1.XIV
- Borkowski (?) [Borkowski] – (XVIII w.) komornik grodzki krzemieniecki, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Zasławiu (15 marca 1787 r.)...21.5, 31A.10
- Borzęcki
- Borzęcki (?) [Borzęcki] – (XVIII w.) cześnik czernichowski, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Łokaczach (7 marca 1787 r.)...13.3
- Borzęcki (?) [Borzęcki] – (XVIII w.) łowczy czernichowski, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Łokaczach (7 marca 1787 r.)...13.3, 31A.6
- Borzęcki (?) [Borzęcki] – (XVIII w.) starosta danczewski...31A.6
- Borzęcki Jan [Borzęcki] – (XVIII w.) podsędek czernichowski...31A.6
- Borzęcki Jan [Borzęcki] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski lokaj...1.XXX
- Borzęcki Stanisław [Borzęcki] – (XVIII w.) łowczy nowogrodzki (od 1778)...31A.6
- Boska Franciszka, z Górskich [Boska] – (XVIII w.) starościna stromęcka, właścicielka miasteczka Głowaczew...2.a
- Branicka
- Branicka Aleksandra, z Engelhardtów [Maryja z Engelhardtów, grafowa, hetmanowa wielka koronna, żona] – (1754-1838) córka Wasyła von Engelhardta i Marii Potiomkin, uznawana za córkę Katarzyny II, małżonka Franciszka Ksawerego Branickiego (od 1781)...40.2(bis). 3(bis), 73.15. 23, 75.7, 73A.8. 15, 18B.8. 13
- Branicka Izabela, z Poniatowskich [kasztelanowa, Jaśnie Oświecona_{AB}, Pani Krakowska_{AB}] – (1730-1808) kasztelanowa krakowska, córka wojewody mazowieckiego Stanisława Poniatowskiego, i Konstancji z Czartoryskich, siostra Stanisława Augusta, małżonka Jana Klemensa Branickiego (od 1748), małżonka wojewody mazowieckiego Andrzeja Mokronowskiego (po 1771)...1.1, 113A.1, 114A.3, 115A.5, 119A.5, 120A.1, 124A.2, 29B.3. 6, 30B.5, 31B.5. 6, 32B.8, 5C.4, 6C.3, 10C.5, 11C.3, 15C.3
- Branicki
- Branicki Franciszek Ksawery [hetman wielki koronny, mąż] – (1730-1819) hetman polny koronny (1773), wielki koronny (1774-1793), przeciwnik Konstytucji 3 maja i reform Sejmu Czteroletniego, jeden z głównych organizatorów konfederacji targowickiej, mąż Aleksandry z Engelhardtów...26.2. 6(bis), 27.5, 28.a. 2, 73.23, 75.5, 26A.2. 8(bis), 27A.1. 3, 73A.15, 10B.1. 2(bis). 3, 18B.13
- Branicki Klemens [Branicki] – (1624-1673) – podstoli wielki koronny (od 1658), stolnik wielki koronny (od 1660), marszałek nadworny koronny (od 1662), starosta chęciński, małżonek Aleksandry z Czarnieckich, zięć Stefana Czarnieckiego...139A.1, 35B.9

- Brant (?) [Brant] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pisarz kuchenny... I.XXIV
- Brodowski (?) [Brodowski] – (XVIII w.) podczaszy lubelski... 104A.1, 25B.10
- Brodzki (?) [Brodzki] – (XVIII w.) podstarościc krzemieniecki, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Lachowcach (14 marca 1787 r.)... 20.6, 31A.11
- Brogolie, Victor-François de [Brogolio] – (1718-1804) książę, marszałek Francji (od 1759), stryj Aleksandra Lametha... 59.3, 16B.3
- Broniewski Marcin [Broniewski] – (†1593) sekretarz Stefana Batorego (od 1577), poseł na Krym (1578 i 1579), autor opisu Krymu: *Tartariae descriptio*... 55.6
- Brühl Alojzy Fryderyk [Brühl] – (1739-1793) cześnik koronny (od 1761), generał artylerii koronnej (1763-1788), założyciel szkoły artyleryjskiej w Warszawie (1776), dyplomata, dramatopisarz, odznaczony Orderem Świętego Stanisława (1777)... 149A.1, 37B.9, 38B.2
- Brunet Ludwik [Brunet] – (XVIII w.) królewski kamerdyner, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta... I.vii
- Buczacki Teodor [Buczacki] – (XV w.) kasztelan kamieniecki, stronnik Władysława Jagielly w walce ze Świdrygiellą... 55.6
- Bukar**
- Bukar Adam [sędzia ziemski żytomierski] – (1719-1793) sędzia ziemski żytomierski (1775-1794), sędzia grodzki kijowski, podczaszy owrucki (1774-1775), cześnik nowogrodzki (1766-1774), ojciec pamiętnikarza Seweryna Bukara oraz Marcina Stanisława Bukara... 22.4. 5, 23.5, 24.7, 75.5, 22A.8, 31A.12. 13, 14, 9B.1
- Bukar Marcin Stanisław [Bukar] – (XVIII w.) cześnik nowogrodzki, syn Adama Bukara i Konstancji z Pacanowskich... 22.5, 23.5, 24.7, 75.5, 31A.12. 13
- Bukowski**
- Bukowski (?) [Bukowski] – (XVIII w.) ojciec Bukowskiego, chorąży halicki, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Lachowcach (14 marca 1787 r.)... 20.6, 31A.11
- Bukowski (?) [syn] – (XVIII w.) syn Bukowskiego, chorążego halickiego, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Lachowcach (14 marca 1787 r.)... 20.6, 31A.11
- Bydłowska Barbara, z Piotrowskich [Bydłowska] – (XVIII w.) córka Stanisława Piotrowskiego i Anny z Lisowskich, małżonka Tomasza Bydłowskiego... 26.1
- Bydłowski Tomasz [Bydłowski] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta, regent grodzki kijowski (1780-1783), sędzia naddnieprski (1796), małżonek Barbary Bydłowskiej... 25.8, 25.9, 26.1, 25A.5, 31A.15
- Bystrzanowski zob. Bystrzonowski Sebastian
- Bystrzonowska Magdalena, z Sołtyków [chorążyna checińska] – (XVIII w.) córka Macieja Sołtyka i Salomei z Nakwaskich, małżonka Sebastiana Bystrzonowskiego... 108A.4
- Bystrzonowski**
- Bystrzonowski Kajetan [kasztelan małogoski] – (1730-1807) senator, kasztelan buski (od 1785), kasztelan małogoski (od 1786)... 106A.3, 108A.2, 110A.3, 111A.2, 136A.1, 139A.1, 140A.1, 26B.7, 27B.2. 11, 28B.2, 35B.3. 9, 36B.1
- Bystrzonowski Sebastian [Bystrzanowski] – (1730-1795) chorąży checiński (od 1783)... 139A.1, 35B.9

Byszewska Katarzyna, ze Skórzewskich [dziedziczka] – (1749-1797) córka Michała Skórzewskiego i Ludwika z Hutten-Czapskich, małżonka Arnolda Byszewskiego...150A.1, 38B.1

Byszewski

Byszewski Arnold [podkoniuszy koronny] – (†1800) podkoniuszy nadworny koronny (1787), generał lejtnant wojska Obojga Narodów (od 1775), ostatni adiutant króla Stanisława Augusta, pułkownik 4 Pułku Koronnego Przedniej Straży...1.2, 149A.1, 150A.1.2, 18B.6, 37B.9, 38B.1.2

Byszewski Stanisław [Byszewski] – (XVIII w.) fligeladiutant Stanisława Augusta z rangą pułkownika (1787), pułkownik 5. Pułku Litewskiego Przedniej Straży...1.IV.1, 2.1, 73.8, 75.2, 2A.1, 73A.5, 75A.3, 19B.3, 1C.2

Bzowski

Bzowski Abraham [Bzowski] – (1567-1637) duchowny katolicki, dominikanin, historyk Kościoła, hagiograf, autor *Thaumaturgus Polonus, seu De vita et miraculis S[ancti] Hyacinthi, confessoris Ordinis FF. Praedicatorum, commentarius* (1606)...61.9, 128A.1

Bzowski Jacek [Bzowski] – (†1808) burgrabia krakowski (1775-1785), skarbnik krakowski (od 1785)...128A.1, 33B.5, 19C.2

Carosi Jan Filip zob. Carassi

Carrassi [Carrosi.] – (XVIII w.) Jan Filip Carosi (1744-1799), polski geolog włoskiego pochodzenia, badacz regionu świętokrzyskiego...19C.2

Carrosi zob. Carrassi

Cecylia Renata Habsburżanka [Cecylia Renata, żona] – (1611-1644) królowa Polski (od 1637), pierwsza małżonka króla polskiego Władysława IV...16C.2

Celeski Józef [Celeski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski masztalerz...1.j

Cezar zob. Juliusz Cezar; Gajusz

Chański Jan [Hański] – Jan Hański (XVIII w.), cześnik owrucki (1769), chorąży żytomierski, następnie kijowski, kawaler Orderu Świętego Stanisława (1785)...67.3, 75.5, 31A.14, 67A.2, 17B.1

Chmielnicki Bohdan [Chmielnicki] – (1595-1657) hetman kozacki, przywódca powstania (1648-1654)...49.20.21, 53.14, 55.14, 61.11.13, 98A.2, 24B.5, 2C.3, 1D.4

Chodykiewicz Klemens [Chodykiewicz] – (1715-1797) duchowny katolicki, dominikanin, ormiańskiego pochodzenia, autor dzieła *Gloria Clementis, Romani Pontificis* (Lwów 1757)...61.9

Cholewski Fabian [Cholewski] – (XVIII w.) sędzia ziemski sochaczewski (od 1787), odznaczony Orderem Świętego Stanisława (1791), poseł na sejmy...149A.1, 37B.7

Choloniewski Rafał Mysza [starosta dubieniecki] – (1750-po 1798) starosta dubieniecki (od 1780), miecznik koronny (od 1793), poseł na sejmy, brat Honoraty z Choloniewskich Ryszczewskiej...11.a.5, 12.a

Chrapowicki Aleksander [Chrapowicki] – (XVIII w.) tajny sekretarz Katarzyny II ...73.23, 18B.13

Chreptowicz Joachim [podkanclerzy litewski] – (1729-1812) podkanclerzy litewski (od 1773), a następnie kanclerz wielki litewski (od 1793), polityk, działacz oświatowy...113A.1, 114A.3, 117A.1, 29B.3.6, 30B.9, 5C.4, 8C.1(bis), 5D.1.6

Chwalibóg

Chwalibóg Józef [wojski krakowski] – (1737-1804) burgrabia, a następnie wojski większy krakowski, odznaczony Orderem Świętego Stanisława (1790)...135A.1, 34B.11, 35B.1

Chwalibóg Pelagia, ze Zborowskich [wojska krakowska] – (XVIII w.) wojska krakowska, córka Adama Zborowskiego i Eufemii z Szembeków, małżonka Józefa Chwaliboga...133A.2, 34B.8

Cieciszewski zob. Cieszkowski Stanisław

Cieciszowski

Cieciszowski zob. Cieszkowski Florian

Cieciszowski Kasper [biskup, gospodarz_B] – (1745-1831) biskup kijowski (od 1785), biskup łucki i żytomierski (od 1798), arcybiskup mohylewski, metropolita wszystkich kościołów rzymsko-katolickich w Imperium Rosyjskim (od 1827)...26.a. 3. 4(bis), 28.1, 41.1, 26A.4(bis). 5, 28A.1, 10B.1(ter), 11B.1

Ciemniewska Izabela, z Dydyńskich [podczaszyna] – (XVIII w.) córka Józefa Dydyńskiego i Teofili z Piegłowskich, małżonka Macieja Ciemniewskiego...102.3A, 25B.6

Ciemniewski Maciej [Cimniewski, Ciemniewski_{AB}] – (XVIII w.) podczaszy chełmski (1775-1793), podczaszy krasnostawski (1772-1775), podstoli krasnostawski (1758-1772)... 11.a, 102A.2(bis), 25B.5(bis)

Cieszkowski

Cieszkowski Florian [Cieciszowski_A, szambelan] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta, starosta kleszczelowski (1777), poseł ziemi liwskiej na Sejm Czteroletni (1790)...12.6, 31A.5

Cieszkowski Józef [Cieszkowski] – (XVIII w.) porucznik 1. Pułku Przedniej Straży im. Królowej...20.b

Cieszkowski Stanisław [Cieciszewski_A] – (XVIII w.) cześnik czernihowski (1737-1748), poseł województwa wołyńskiego (1748), chorąży włodzimierski, stolnik czernihowski (1748-1756)...12.6, 31A.5

Cimniewski zob. Ciemniewski Maciej

Cobentzel Johann Ludwig, von [Cobentzel, minister cesarski] – (1753-1809) ambasador austriacki w Petersburgu (1779-1797), bliski współpracownik Katarzyny II...40.3, 75.6

Commendone Giovanni Francesco [Commendoni, Komendon, legat, kardynał] – (1523-1584) włoski kardynał, legat papieski i nuncjusz apostołski w Polsce (1563-1565 oraz 1571-1573)...34.8. 9. 10

Commendoni zob. Commendone Giovanni Francesco

Cyryl, św. [Cyryl] – (właściwie Konstantyn 827-869) święty kościoła katolickiego i prawosławnego, misjonarz, twórca pisma staro-cerkiewno-słowiańskiego i literackiego języka słowiańskiego, autor przekładu Biblii na ten język...40.4

Cyryna Dogil [Cyryna] – (XVIII w.) starosta taborowski, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Pawołoczy (19 marca 1787 r.)...25.8. 9, 25A.5, 31A.15

Czacka Kunegunda, z Sanguszków [wdowa] – (XVIII w.) córka Pawła Sanguszki i Barbary z Duninów, małżonka Franciszka Czackiego (od 1767), matka Dominika Czackiego, siostra Janusza Modesta Sanguszki...12.4, 12A.3

Czacki

- Czacki Dominik [osierociały syn, szambelan] – (ur. 1774) rotmistrz Kawalerii Narodowej, syn Franciszka Czackiego i Kunegundy z Sanguszków...12.4.6, 12A.3, 31A.5
- Czacki Feliks Szczęsny [podczaszy przeszły, ekspodczaszy_A] – (1723-1790) podczaszy wielki koronny (1756-1785), poseł na sejmy, kawaler Orderu Świętego Stanisława (1781), ojciec Michała Czackiego...12.4.6, 12A.3(bis), 31A.5
- Czacki Franciszek [strażnik koronny] – (1727-1787) strażnik wielki koronny (od 1766), starosta nowogrodzki, poseł na sejmy, kawaler Orderu Orła Białego (1780), brat Feliksa Szczęsnego Czackiego, ojciec Dominika Czackiego...12.4, 12A.3(bis)
- Czacki Michał [podczaszy terażniejszy] – (1755-1828) podczaszy wielki koronny, cześnik koronny, poseł na Sejm Czteroletni, syn Feliksa Szczęsnego Czackiego i Katarzyny z Małachowskich...12.4.6, 13.a, 31A.5
- Czajkowski Krzysztof [Czajkowski] – porucznik Kawalerii Narodowej, konfederat barski, marszałek powiatu żytomierskiego...25.9, 31A.15
- Czałczeński Jan [Czałczeński] – (XVIII w.) radca krakowski...5D.8
- Czapski Michał [Czapski] – (1702-1796) wojewoda malborski (1756-1772), odznaczony Orderem Orła Białego (1758)...140A.1, 36B.1
- Czartoryska Eleonora [kanclerzyna] – (1710-1798) małżonka kanclerza wielkiego litewskiego Michała Czartoryskiego...38B.6
- Czartoryski August [Czartoryski] – (1697/1782) wybitny mąż stanu, polityk, wojskowy...19C.6
- Czempiński (?) [Czempiński] – (XVIII w.) chorąży w wojsku polskim...15.b
- Czerniszow zob. Czernyszew Iwan
- Czernyszew
- Czernyszew (?) [córka] – Iwan Czernyszew miał dwie córki: Katarzynę (1766 – po 1826), damę dworu Katarzyny II, żonę Fiodora Wadkowskiego, oraz Annę (1776-1817), która także była damą dworu carycy, żonę Aleksandra Plaszejewa; nie wiadomo, którą z córek Naruszewicz miał na myśli...73.23, 73A.15, 121A.2, 18B.13, 31B.8, 32B.5, 12C.4, 14C.1
- Czernyszew Iwan [Czerniszow_{ABC}] – (1717-1797) hrabia, generał feldmarszałek wojsk rosyjskich (1776), prezes admiralicji, podkomorzy dworu rosyjskiego, ojciec Katarzyny i Anny, hrabianek Czernyszew...73.23, 73A.15, 121A.2, 18B.13, 31B.8, 32B.5, 12C.4, 14C.1
- Czertkow Jewgraf Aleksandrowicz [Czertkow] – (1735-1797) aktywny uczestnik przewrotu 1762 r., szambelan Katarzyny II...73.23, 73A.15, 18B.13
- Czetwertyńska (?) [Czetwertyńska] – (XVIII w.) starościna woronowska, małżonka Kajetana Czetwertyńskiego...21.5
- Czetwertyński
- Czetwertyński Antoni [Czetwertyński] – (1744-1830) rotmistrz Kawalerii Narodowej, generał adiutant (od 1774), ostatni kasztelan braclawski, poseł na sejmy...13.a.3, 31A.6
- Czetwertyński Janusz [Czetwertyński] – (1743-1813) podkomorzy królewski (1767), kasztelan czernihowski (1785-1792), odznaczony Orderem Świętego Stanisława (1777) i Orderem Orła Białego (1789)...83A.4, 21B.1

- Czosnowski Józef [Czosnowski] – (XVIII w.) starosta, poseł na sejmy z województwa braclawskiego...20.a
- Czyngis-chan [Gengiskan] – (ok. 1155-1227) chan mongolski (ok. 1200), wielki chan mongolski (1206), twórca imperium mongolskiego, jeden z największych zdobywców w historii, dziadek Batu-chana...55.2
- Dangel zob. Dangel Tomasz Michał
- Dangel Tomasz Michał [Dangel] – (1742-1808) przemysłowiec warszawski, z pochodzenia mieszczanin pruski; w Warszawie założył fabrykę powozów, która stała się jedną z najsłynniejszych w Europie; otrzymał szlachectwo i herb (1790)...22.3
- Daniszewski (?) [Daniszewski] – (XVIII w.) właściciel wsi Turczynówka, leżącej na trakcie z Cudnowa do Berdyczowa...24.a.
- Dąbkowski Ignacy [Dąbkowski] – (XVIII w.) felczer Ludwika Tyszkiewicza, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta...1.x
- Deboli Antoni Augustyn [chorąży nadworny koronny] – (1747-1810) chorąży nadworny koronny (od 1784), *chargé d'affaires*, a następnie minister pełnomocny króla i Rzeczypospolitej na dworze Katarzyny II w Petersburgu (1767-1792), kawaler Orderu Świętego Stanisława (1780)...Cz.23(bis), 29.7, 30.4, 31.2, 42.2, 73.8, 75.2. 5, 29A.3, 30A.3, 42A.3, 73A.5, 75A.3, 11B.5. 7, 13B.3, 18B.6, 19B.3, 1C.2, 3D.4
- Decebal [Decebal] – (†106) władca Daków (od 87), prowadził wojny z Rzymem, pokonany przez Trajana...29.3
- Dembińska
- Dembińska Barbara [córka] – (XVIII w.) córka Franciszka Dembińskiego i Urszuli z Morsztynów, siostra Ksawery i Salomei Dembińskich...111A.3, 28B.3
- Dembińska Ksawera [córka] – (XVIII w.) córka Franciszka Dembińskiego i Urszuli z Morsztynów, siostra Barbary i Salomei Dembińskich...111A.3, 28B.3
- Dembińska Marianna, z Przebendowskich [gospodyni_{AB}, starościna_{AB}] – (1765-1799) starościna wolbromska, córka Ignacego Przebendowskiego i Felicji z Wielopolskich, małżonka Ignacego Dembińskiego, starosty wolbromskiego...111A.3, 136A.1 (sexies). 2, 138A.1, 28B.3, 35B.2. 3 (septies). 4. 7
- Dembińska Salomea [córka] – (XVIII w.) córka Franciszka Dembińskiego i Urszuli z Morsztynów, siostra Barbary i Ksawery Dembińskich...111A.3, 28B.3
- Dembińska Urszula, z Morsztynów [starościna olbromska] – (1746-1825) córka Jana Morsztyna i Natalii z Szembeków, matka Ksawery, Barbary i Salomei Dembińskich, małżonka Franciszka Dembińskiego...111A.3, 28B.3, 35B.2. 3 (quinquies). 4. 7
- Denisk Michał Mokosiej [Denisk] – (XVIII w.) podkomorzy krzemieniecki, właściciel wsi Bereszki, leżącej na trakcie z Kozina do Wiśniowca...15.a
- Deybel Krystian Godfryd [Deybel] – (1725-1798) generał-major w wojsku polskim, czynny uczestnik powstania kościuszkowskiego...149A.1, 37B.9
- Dębowski Florian [Dębowski] – (XVIII w.) sekretarz gabinetowy Stanisława Augusta...1.III, 31.2, 75.2. 3, 1C.2
- Diakowski (?) [Diakowski] – (XVIII w.) chorąży Kawalerii Narodowej...11.b
- Dillon Edouard [Dillon, Dyllon, Francuz] – (1750-1839) francuski oficer i dyplomata...18.1, 19.1. 4, 25.6, 27.3(bis). 5, 28.1. 2, 49.1, 75.6, 19A.2. 3, 27A.2(bis), 28A.2, 31A.9, 49A.1, 52A.3, 8B.1(bis), 10B.3(bis), 11B.1, 15B.2

- Długosz Jan [Długosz] – (1415-1480) wybitny historyk polski, duchowny katolicki, kanonik katedry wawelskiej (1436), arcybiskup lwowski (1497), autor *Roczników, czyli Kronik sławnego Królestwa Polskiego...*49.9. 10(ter), 55.5. 6(bis), 5C.6
- Dłuski Tomasz [podkomorzy lubelski] – (1713-1800) prawnik i polityk, podkomorzy lubelski (od 1765), regent grodzki Lublina (1744), wojski lubelski (1746), łowczy lubelski (1750), sędzia grodzki Lublina (1762), członek Lubelskiej Komisji *Boni Ordinis* (1780), kawaler Orderu Świętego Stanisława (1781)...6.2, 8.a. 1. 3, 9.3. 6, 10.6. 7, 6A.4, 8A.1. 7, 9A.6, 10A.4, 104A.1. 2, 105A.2, 106A.2, 25B.10. 11, 26B.2. 6
- Dobiecka Franciszka, z Tymowskich [małżonka] – (XVIII w.) córka Kazimierza Tymowskiego i Zofii z Zarembów, małżonka Andrzeja Dobieckiego...26B.12. 13
- Dobiecki Andrzej [podkomorzy sandomierski, gospodarz₆] – (XVIII w.) cześnik chęciński (1755), podkomorzy sandomierski (1783-1793), rotmistrz w wojsku polskim, poseł na sejmy...106A.2. 5, 108A.1, 111A.2, 112A.2, 138A.1. 2, 139A.1, 26B.6(bis). 9. 13(ter), 27B.1, 28B.2, 29B.2, 35B.7. 8. 9
- Dobrowolski [Dobrowolski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski cukiernik...I.xxiv
- Dobrzański Mikołaj [Dobrzański] – (XVIII w.) porucznik Regimentu Konnego Buławy Wielkiej Koronnej...13.b
- Dolhoruki [Dolhoruki] – (XVIII w.) książę rosyjski, posiadacz pałacu w Kijowie...40.5
- Domański Teodor [Domański] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako lokaj...I.iv
- Drzewiecka Magdalena, z Popielów [córka] – (XVIII w.) córka Józefa Popiela, kasztelana lwowskiego, oraz Anny Euzebii z Ledóchowskich, małżonka Ksawerego Drzewieckiego...63.3, 75.5, 63A.2
- Drzewiecki Felicjan Rafał [Drzewicki] – (ur. 1722) podkomorzy krzemieniecki (od 1785), odznaczony Orderem Orła Białego (1791)...19.4, 31A.9
- Dubiski (?) [Dubiski] – (XVIII w.) szlachcic obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Pawołoczy (19 marca 1787 r.)...25.9
- Duciński Ignacy [Duciński] – (XVIII w.) huzar Ludwika Tyszkiewicza, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta...I.j
- Dufour Piotr [Dufour] – (1730-1797) drukarz, wydawca i księgarz warszawski...A1.1
- Duleski Jan [Duleski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako foryś...I.j
- Dunin
- Dunin Zofia, z Małachowskich [starościna zatorska] – (†1794) starościna zatorska, małżonka Fryderyka Dunina...133A.2, 34B.8
- Dunin-Karwicki Krzysztof [Karwicki] – (1757-1813) generał lejtnant wojsk koronnych, syn Józefa Kajetana Dunin-Karwickiego, kasztelana połanieckiego i zawichojskiego, i Heleny z Szembeków...21.5, 31A.10
- Dunin-Wąsowicz Karol [sędzia ziemski radomski] – (XVIII w.) sędzia ziemski radomski...144A.2, 36B.11
- Dupont (?) [Dupont] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako kucharz...I.xxii
- Dybiski (?) [Dybiski] – (XVIII w.) szlachcic, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Pawołoczy (19 marca 1787 r.)...31A.15

Dydyński

Dydyński (?) [Dydyński] – (XVIII w.) starosta, właściciel wsi Rudka na trakcie z Krasnegostawu do Dubienki...11.a

Dydyński Józef [Dydyński] – (XVIII w.) stolnik, właściciel wsi Niszów na trakcie z Dubienki do Włodzimierza...12.a

Dydyński Kajetan [Dydyński] – (XVIII w.) komornik graniczny chełmski, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Krasnymstawie (4 marca 1787 r.)...10.7, 31A.4

Dyllon zob. Dillon Edouard

Dymiński Ignacy [Dymiński] – (XVIII w.) lokaj Kazimierza Platera, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta...I.XIII

Dymitr Korybut [Korybut] – (ok. 1350-1404) władca Nowogrodu Siewierskiego, syn Olgierda, brat Władysława Jagielly...15.2

Dytmar zob. Thietmar z Merseburga

Działyński Ignacy Józef [Działyński] – (1757-1797) syn Augustyna Działyńskiego, wojewody kaliskiego, i Anny z Radomieckich, rotmistrz (1780), generał Kawalerii Narodowej (1788), kawaler Orderu Świętego Stanisława (1788)...67.2, 71.2, 72.1, 75.5, 67A.1, 71A.2, 72A.2, 17B.1, 18B.2. 4

Dzieduszycki Antoni [pisarz wielki litewski] – (1757-1817) pisarz wielki litewski (od 1781), sekretarz Rady Nieustającej (1788) do spraw zagranicznych, dyrektor poczty...29.7, 30.4, 31.2, 42.2, 61.1, 73.8, 75.2. 5, 29A.3, 30A.3, 42A.3, 73A.5, 75A.3, 88A.1, 11B.5. 7, 12B.3, 13B.3, 18B.6, 19B.3, 22B.3, 1C.2, 3D.4, 22B.3

Elżbieta

Elżbieta Austriaczka, Habsburzanka [Elżbieta Austriacka] – (1526-1545) córka Ferdynanda I i Anny Jagiellonki, królowa polska (od 1543), pierwsza małżonka Zygmunta II Augusta...2.3, 16C.2

Elżbieta Łokietkówna [Elżbieta] – (1305-1380) córka Władysława Łokietka i Jadwigi, córki Bolesława Pobożnego, księżniczka polska, królowa węgierska jako małżonka Karola Roberta (1320-1342), matka Ludwika Węgierskiego...Cz.16

Engelhardt Fiodor zob. Engelhart Fiodor

Engelhart Fiodor Antonowicz [adiutant imperatorowej] – (1762-1831) generał adiutant (od 1784 r.), rosyjski wojskowy, uczestniczył w wojnie z Turcją (1787-1792), Polską (1792-1794) i Francją (1812)...75.6

Esterka [Esterka] – (XIV w.) według Jana Długosza kochanka Kazimierza Wielkiego...11C.2(ter)

Ewa (?) [Ewa] – (XVIII w.) służąca, podróżująca w orszaku Stanisława Augusta jako pracza...I.LXXXIX

Fabian (?) [Fabijan] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pomocnik kucharza...I.XXII

Fankl (?) [Fakl_A, Fabl_B] – (XVIII w.) kanonik kielecki, kaznodzieja...140A.3, 36B.3

Faszczewski Jan [Faszczewski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski masztalerz...1.j

Feliks (?) [Feliks] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pomocnik kredensowy...I.XXIII

Ferdynand

- Ferdynand I [Ferdynand I] – (1503-1564) król rzymski (od 1531), cesarz rzymsko-niemiecki (od 1556), z dynastii Habsburgów...33B.8
- Ferdynand IV [Ferdynand IV] – Ferdynand I (1751-1825), król Neapolu jako Ferdynand IV (od 1759), król Sycylii jako Ferdynand III (od 1759), król Obojga Sycylii jako Ferdynand I (od 1816)...Cz.10
- Ferrara Teodor [Ferraro_b] – (XVIII w.) włoski muzyk w orkiestrze nadwornej Stanisława Szczęsnego Potockiego w Tulczynie...84A.4, 21B.2, 22B.1
- Fiederowicz (?) [Fiederowicz] – (XVIII w.) szlachcic, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Pawołoczy (22 marca 1787 r.)...31A.17
- Fiedor [Fedor] – Fiodor Koriatowicz (1340 – ok. 1416), syn Michała Koriata Giedyminowicza, brat Jerzego, Aleksandra i Konstantyna, książę podolski ...55.5
- Fiedorowicz (?) [Fiedorowicz] – (XVIII w.) wicesgerent grodzki żytomierski, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Wasilewie (22 marca 1787 r.)...28.8
- Fiedorowna Maryja [Fedorowna] – Maria Fiodorowna (1759-1828), księżniczka wirtemberska, cesarzowa Rosji, druga małżonka cesarza Pawła I...Cz.10, 26.3
- Fiodor Koriatowicz zob. Fiedor
- Fiodorowna Maria zob. Fiedorowna Maryja
- Firlej Agnieszka, z Tęczyńskich [Firlejowa] – (1578-1644) wojewodzina krakowska, małżonka Mikołaja Firleja, fundatorka klasztoru karmelitów bosych w Czernej...19C.2
- Fitzherbert Alleyne [Fitzherbert] – (XVIII w.) dyplomata angielski na dworze Katarzyny II...75.6
- Fizykiewicz Bonifacy [opat] – (XVIII w.) opat kaniowski zakonu bazylianów, założyciel i dyrektor szkoły bazylikańskiej w Kaniowie (od 1782 r.)...30.3. 4, 31.2(bis). 3(bis), 38.1, 42.12, 43.3, 44.1. 3, 46.2, 52.2, 69.1, 31A.1(bis). 2(bis), 38A.3, 43A.2, 44A.1. 2, 46A.1, 52A.1, 69A.2, 12B.1. 2(bis), 13B.3. 4, 14B.1. 3, 15B.1, 17B.3, 3D.4
- Fontana Jan Kanty [Fontana] – (1731-1800) architekt, geometra, administrator ekonomii kozienickiej (1783-1793), brat Jakuba Fontany...6.2, 6A.3
- Franciszek
- Franciszek (?) [Franciszek] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pomocnik kucharza...I.XL
- Franciszek, św. [Franciszek] – (1181-1226) święty Kościoła katolickiego, założyciel zakonów franciszkanów, klarysek oraz tercjarzy...20C.2
- Fronckiewicz (?) [Fronckiewicz] – (XVIII w.) niższy oficer w Pułku Ułanów Nadwornych, dowodzonego przez Stanisława Königa...1.h
- Gac Jan [Gac] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski hajduk...I.III
- Gadomski Stanisław Kostka [Gadomski] – (1718-1797) generał w wojsku polskim, podkomorzy sochaczewski (1760-1787), wojewoda łęczycki (od 1787)...147A.2, 37B.5
- Gall Anonim [Gallus] – († po 1116) kronikarz, autor *Kroniki polskiej* (1113-1116)...5C.6
- Gallo, de (?) [Gallo] – (XVIII w.) minister Neapolu przy dworze wiedeńskim...79A.4, 20B.3

- Gallus zob. Gall Anonim
- Gałęzowski Antoni [Gałęzowski] – (XVIII w.) pisarz grodzki chełmski (1775), pisarz ziemski chełmski (1783), sędzia ziemski chełmski (1792)...11.a
- Garnysz Maciej [Garnysz] – (1740-1790) biskup chełmski (od 1781), podkanclerzy koronny (od 1786)...11.1
- Gawroński Andrzej [kanclerz kapituły] – (1740-1813) duchowny katolicki, kanonik kapituły krakowskiej (od 1779), biskup krakowski (od 1803)...110A.1, 139A.2, 27B.9, 35B.10
- Gebel (?) [Gebel] – (XVIII w.) sekretarz Kazimierza Platera, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta...1.XIII
- Gedymin [Giedymin] – (1275-1341) wielki książę litewski (od 1315), sojusznik Polski w walce z Krzyżakami (od 1325)...12.3, 30.3(bis), 40.4(bis), 53.9, 55.3(bis), 4(bis), A1.6, 11C.2
- Gelert Adam [Gelert] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski lokaj...1.XXXI
- Gengiskan zob. Czyngis-chan
- German Franciszek [German] – (XVIII w.) królewski krawiec, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta...1.XII
- Giedroyc Józef [Giedroyc] – (XVIII w.) rotmistrz Kawalerii Narodowej...1.v. xv
- Gintowt Dziewiałtowski Ignacy Aleksander [Gintowott Dziewiałtowski] – (XVIII w.) starosta kraśnieński, pułkownik Kawalerii Narodowej, kawaler Orderu Świętego Stanisława...10.7, 11.2. 5, 12A.3, 31A.4, 102A.1, 25B.4
- Giżycka Karolina [kasztelanica wyszogrodzka] – (XVIII w.) córka Bartłomieja Giżyckiego, kasztelana wyszogrodzkiego, i Franciszki z Romerów...23.2
- Glikselli zob. Glixelli Sebastian
- Gliński
- Gliński Augustyn [Gliński] – (1762-1828) tłumacz, radca stanu, cenzor sztuk teatralnych...75.5. 7
- Gliński Michał [Gliński] – (1470-1534) książę litewski, marszałek nadworny litewski (1500-1506); podczas wojny litewsko-moskiewskiej (1512-1522) dowodził oblężeniem Smoleńska...55.10
- Glixelli Sebastian [Glikselli_D] – (1741-1803) starszy cechu krakowskich szklarzy...7C.3, 4D.1
- Golcz zob. Goltz Ernest Gonteryn
- Goltz Ernest Gonteryn [Golcz] – (XVIII w.) szambelan Augusta III Sasa...9.a
- Gołowkin Jurij Aleksandrowicz [graf] – (1762-1846) rosyjski senator, ambasador Rosji w Chinach i Austrii, tajny doradca Katarzyny II, mąż Katarzyny Lwowny Naryszki, córki Lwa Naryszki...53.2, 75.6, 53A.1, 15B.3
- Gołuchowski Wojciech [Gołuchowski] – (1772-1840) hrabia, członek Stanów Galicyjskich...124A.1, 32B.7, 15C.2
- Golyński Ludwik [Golyński] – (XVIII w.) sędzia pograniczny podolski, poseł na sejm (1793), pisarz w jurysdykcji marszałkowskiej koronnej, asesor w sądach apelacyjnych (od 1795)...19.4
- Gordon Franciszek [Gordon] – (XVIII w.) major i podkoniuszy Stanisława Augusta...1.XXXIX, 32.1, 35.1, 75.2, 32A.1, 35A.1, 75A.3, 19B.3, 1C.2
- Gostyński (?) [Gostyński] – (XVIII w.) cześnik nowogrodzki...31A.5

- Gotlib (?) [Gotlib] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski rzeźnik...1.XXI
- Grabowski
- Grabowski Franciszek [Grabowski] – (XVIII w.) miecznik przasnyski, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Krasnymstawie (4 marca 1787 r.)...10.7, 31A.4
- Grabowski Jan [Grabowski] – (XVIII w.) wojski ciechanowski, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Cudnowie (17 marca 1787 r.)...23.5, 31A.14
- Grajewski (?) [Grajewski] – (XVIII w.) szlachcic, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Lublinie (3 marca 1787 r.)...9.6, 10A.1
- Gratiani Antonio Maria [Gracyjani] – (Antonio Maria Graziani 1537-1611) sekretarz i zastępca Giovanniego Francesca Commendone, nuncjusza papieskiego w Polsce (od 1537), sekretarz papieża Sykstusa V (od 1584)...34.8
- Graziani Antonio Maria zob. Gratiani Antonio Maria
- Grebel Ignacy [Grebel] – (ok. 1741-1790) właściciel drukarni w Krakowie...17C.1
- Greffs (?) [Greffs] – (XVIII w.) aptekarz Katarzyny II...73.23, 18B.13
- Grocholski
- Grocholski Franciszek Ksawery [miecznik koronny] – (1730-1792) podstarosta grodzki winnicki (1766), szambelan królewski (1767), podczaszy braclawski (1771), chorąży winnicki (1772) i braclawski (1774), miecznik koronny (1775), konsyliarz Rady Nieustającej (1776-1778), starosta przyluski, podkomorzy królewski, rotmistrz Kawalerii Narodowej, brat Michała Grocholskiego...13.a, 83A.4, 91A.1. 2, 92A.2, 19B.1, 21B.1, 23B.3. 4. 6
- Grocholski Marcin [kasztelan braclawski] – (1727-1807) chorąży braclawski (od 1772), winnicki (od 1762), dyneburski (od 1760), kasztelan braclawski (od 1774), kawaler Orderu Orła Białego (1777) i Orderu Świętego Stanisława (1776), wojewoda braclawski (od 1790), ojciec Michała Grocholskiego...19.4, 22.a, 74.3, 75.5. 7, 15A.8, 31A.9, 74A.1, 91A.1. 2, 23B.3. 4
- Grocholski Michał [Grocholski] – (XVIII w.) rotmistrz Kawalerii Narodowej, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Wiśniowcu (13 marca 1787 r.), syn Marcina Grocholskiego...19.4, 75.5. 7, 31A.9
- Grodzicki Michał [Grodzicki] – (†1804) szambelan królewski (1777), kasztelan oświęcimski (od 1779), odznaczony Orderem Orła Białego (1786)...114A.2, 29B.5
- Grotkowski Marccjan [Grotkowski] – (XVIII w.) pisarz grodzki krasnostawski (1777), sędzia grodzki krasnostawski (1779-1788)...9.6, 10A.1
- Gruja (?) [Gruja] – (XVIII w.) starosta, właściciel wsi Turejówka na trakcie z Kozina do Wiśniowca...15.a
- Grzybiński Szymon [Grzybiński] – (XVIII w.) pisarz ziemski owrucki, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Cudnowie (17 marca 1787 r.)...23.5, 65.2, 75.5, 31A.14
- Grzybowski Józef Anioł [gospodarstwo] – (XVIII w.) podstoli czerski (od 1767), konsyliarz ziemi czerskiej w konfederacji targowickiej (1792)...149A.1, 37B.9(bis)
- Grzymułtowski Krzysztof [Grzymułtowski] – (1620-1687) marszałek Sejmu, marszałek Trybunału Głównego Koronnego (1672); sygnatariusz rokowań

- pokojowych z Rosją w Moskwie w 1686 r., określanych mianem „pokoju Grzymułtowskiego”...40.4
- Gurowski Władysław [marszałek wielki litewski] – (1715-1790) szambelan królewski (1758), marszałek nadworny litewski (1768-1781), marszałek wielki litewski (od 1781)...1.1, 150A.5(bis). 6. 7, 38B.5(bis). 6
- Gustaw III [Gustaw III] – (1746-1792) król Szwecji (od 1771), reformator, mecenas kultury...Cz.10
- Hag, de [Hag] – nazwisko, pod którym *incognito* podróżował po Europie...Cz.10
- Gwagnin Aleksander [Gwagnin] – (1534-1614) żołnierz, kupiec, dziejopisarz, autor dzieła *Kronika Sarmacji Europejskiej (Sarmatiae Europaeae descriptio)*...49.11. 14

Habsburg

- Habsburżanka Cecylia Renata zob. Cecylia Renata
- Habsburżanka Elżbieta zob. Elżbieta Austriaczka
- Habsburżanka Konstancja zob. Konstancja Habsburżanka
- Hadzi Girej Melek [Hadzikirej, Hadzi-Kerej] – (1397-1466) emir Krymu (od 1420), chan krymski (1441-1466), założyciel dynastii Girejów...49.15, 55.8
- Hafsa Ayşe [córka] – (1479-1534) córka Mengli I Gireja, małżonka Selima I Groźnego i matka Sulejmana Wspaniałego...55.8
- Hag zob. Józef II Habsburg
- Hanyszkiwicz Jakub [Hanyszkiwicz] – (XVIII w.) ekonom starostwa dubienieckiego (1780), poczmajster dubieniecki (do 1798 r.)...11.4
- Hański zob. Chański Jan
- Heidenstein Reinhold [Heydensteyn] – (1553-1620) prawnik, dyplomata, historyk, sekretarz Stefana Batorego (od 1582), autor dzieła *Dziejów polskich od śmierci Zygmunta Augusta ksiąg XII (Rerum Polonicarum ab excessu Sigismundi Augusti libri XII)*...49.11, 53.6
- Hemling Krystian [Hemling] – (XVIII w.) chorąży Regimentu Konnego im. Królowej...21.b
- Henryk
- Henryk II Święty [Henryk II] – (973-1024) książę Bawarii (995-1005), król Niemiec (od 1002), król Włoch (od 1004), cesarz rzymsko-niemiecki (od 1014), święty Kościoła katolickiego (od 1146)...Cz.10
- Henryk (?) [Henryk] – (XVIII w.) strzelec Ludwika Tyszkiewicza, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta...1.IX
- Herbinus Jan [Herbinus] – (1627-1679) duchowny ewangelicki, uczonek, tłumacz, autor *Religiosae Kijovienses Cryptae*...40.5
- Herkules/Herakles [Herkules] – (mit.) heros...23C.3
- Herodot z Halikarnassu [historyk, stary Greczyn, dziejopis] – (485-421 p.n.e.) historyk grecki, autor *Dziejów (Ἱστορίαι [Historiai])*...25.5(septics). 6(bis), 53.4, 61.6. 8(bis), 2C.3(bis)
- Heyzler Johan [Heyzler] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski hajduk...1.1
- Hęczka Jan [Hęczka] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski stajenny...1.j
- Hilzenowie zob. Mostowska Anna Rozalia

- Hłasko Wincenty [Hłasko] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta, chorąży witebski, poseł orszański...75.5
- Hoffman Jerzy [Hoffman] – (XVIII w.) kamerlokaj Stanisława Augusta, podróżujący w orszaku królewskim...I.xii
- Hollowcycz Stefan [Hollowcycz] – (XVIII w.) duchowny katolicki, kanonik warszawski, a następnie krakowski...119A.2, 31B.2, 10C.2
- Holyński
- Holyński (?) [Holyński] – (XVIII w.) kapitan wojsk rosyjskich, obecny podczas pobytu Stanisława Augusta w Kaniowie...75.5
- Holyński (?) [Holyński] – (XVIII w.) marszałek orszański, obecny podczas pobytu Stanisława Augusta w Kaniowie...75.5
- Horocho Magdalena Konstancja, z Komorowskich [Horocho] – (1728-1808) córka Michała Józefa Komorowskiego i Heleny z Rostkowskich, małżonka Kazimierza Horocha...13A.5
- Hryniewiecki
- Hryniewiecki Kajetan [wojewoda lubelski, Hryniowiecki_A] – (†1796) konsyliarz Rady Nieustającej (1775), podstarosta kamieniecki (1764), kasztelan kamieniecki (od 1768), wojewoda lubelski (od 1782), prezes Lubelskiej Komisji *Boni Ordinis* (1782)...9.3, 9A.6, 106A.5, 26B.9
- Hryniewiecki Michał [Hryniewicki] – (XVIII w.) lokaj Kazimierza Platera, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta...I.ii
- Hryniowiecki zob. Hryniewiecki Kajetan
- Hulewicz (?) [Hulewicz] – (XVIII w.) podstoli grabowiecki...31A.6
- Humnicki Franciszek [Humnicki] – (XVIII w.) porucznik Regimentu Konnego Buławy Wielkiej Koronnej...14.b
- Ignacy (?) [Ignacy] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski lokaj...I.xxix
- Igor
- Igor Rurykowicz [Ihor] – (†945) książę kijowski, ojciec Światosława...40.4. 61.9
- Igor Światosławowicz [Ihor] – (1151-1202) książę nowogrodzko-siewierski (od 1179), książę czernihowski (od 1198), dowodził zakończoną niepowodzeniem wyprawą przeciw Polowcom (1185), która została opisana w eposie *Słowo o wyprawie Igora*, ojciec Światosława Igorowicza...40.4
- Ihor zob. Igor
- Iliński
- Iliński Jan Kajetan Benedykt [starosta żytomirski] – (XVIII w.) wojski kijowski (1753), starosta żytomierski (1753-1794), ojciec Jana Stanisława oraz Józefa Augusta Ilińskich...23.a. 3. 5, 25.a, 75.7, 23A.5, 31A.16, 45A.1, 9B.2
- Iliński Jan Nepomucen [Iliński] – (ur. 1744) starosta cudnowski (od 1768)...23.5, 31A.14
- Iliński Janusz Stanisław [Iliński] – (1765-1792) szambelan królewski (1785), generał wojsk polskich, syn Jana Kajetana Ilińskiego i Józefy z Wesselów, brat Józefa Augusta Ilińskiego...23.5, 24.7, 45.1, 75.5, 31A.14. 16, 45A.1
- Iliński Józef August [Iliński] – (1766-1844) poseł, senator, generał polski i rosyjski, kawaler maltański, syn Jana Kajetana Ilińskiego i Józefy z Wesselów, brat Janusza Stanisława Ilińskiego...23.5, 24.7, 45.1, 75.5, 45A.1

Islam I Girej [Oslan-kerej] – chan krymski (w 1532)...55.9

Iwanicki Józef Konstanty [Iwanicki] – (XVIII w.) łowczy nowogródzki (1739-1747), sędzia ziemski włodzimierski (od 1765), kawaler Orderu Świętego Stanisława (1784)...12.6, 31A.5

Jablonowska

Jablonowska (?) [oboźnianka polna koronna] – (XVIII w.) Felicjan Jabłonowski, oboźny polny koronny, miał dwie córki: Kazimierę Magdalenę, żonę Antoniego Wieczwińskiego, oraz Teklę, żonę Kajetana Miączyńskiego; nie wiadomo, która z córek była obecna podczas królewskiej wizyty w Lachowcach...20.4. 6, 20A.7, 8B.3

Jablonowska Elżbieta, z Woronieckich [księżna, wdowa] – (ur. 1746) małżonka Felicjana Jabłonowskiego, oboźnego polnego koronnego, matka Józefa Benedykta, Kazimierzy Magdaleny, Tadeusza oraz Tekli Jabłonowskich...20.4. 6, 20A.3. 7

Jablonowska Franciszka, z Woronieckich [województwa nowogródzka, księżna, gospodyni] – (XVIII w.) województwa nowogródzka, małżonka Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, matka Augusta Dobrogosta Jabłonowskiego...20.2. 4(ter). 6, 21.1, 20A.3. 7, 31A.11, 8B.2. 3(bis). 4

Jablonowski

Jablonowski (?) [oboźnic polny koronny] – (XVIII w.) Felicjan Jabłonowski, oboźny polny koronny, miał czterech synów: Tadeusza, Józefa Benedykta, Stanisława oraz Jana Duklana; nie wiadomo, który z synów był obecny podczas królewskiej wizyty w Lachowcach...20.3. 6, 21.5, 20A.5, 31A.10. 11, 8B.3

Jablonowski August Dobrogost [województwa nowogródzki, książę] – (XVIII w.) syn Józefa Aleksandra Jabłonowskiego i Franciszki z Woronieckich, siostrzeniec Elżbiety z Woronieckich Jabłonowskiej...20.a, 21.a, 20.3, 21.1(bis). 5, 31.3, 31A.3. 10, 8B.3. 4, 12B.3

Jablonowski Dymitr Hipolit Aleksander [starosta kowelski] – (1706-1788) starosta świecki (od 1731), starosta kowelski (od 1739), starosta mościcki (od 1743), starosta wiśniowski (1771), odznaczony Orderem Orła Białego (1779)...12.6, 31A.5

Jablonowski Stanisław [Jabłonowski] – (1750-1806) rotmistrz Brygady Kawalerii Narodowej Znaków Husarskich pod imieniem Województwa Braclawskiego...31A.6

Jadwiga [Jadwiga] – (ok. 1373-1399) królowa Polski (od 1384), małżonka Władysława Jagiełły, święta Kościoła katolickiego...16C.2

Jagello zob. Władysław II Jagiełło

Jagniątkowski Hipolit [Jagniątkowski] – (XVIII w.) paź Stanisława Augusta, podróżujący w orszaku...I.v

Jagocki Sebastian [Jagocki] – (XVIII w.) kamerdyner Kazimierza Platera, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta...I.ii

Jagodziński

Jagodziński Feliks [Jagodziński] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski lokaj...I.v

Jagodziński Józef [Jagodziński] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski foryś...1.j

Jakubowski

Jakubowski (?) [Jakubowski] – (XVIII w.) miecznik braclawski, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Zaslaviu (15 marca 1787 r.)...21.5, 31A.10

Jakubowski Józef [Jakubowski] – (XVIII w.) lokaj Adama Naruszewicza, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta...1.XVII

Jan

Jan I Olbracht [Jan Olbracht, Albrycht_b, Albert_c] – (1459-1501) król polski (od 1492) z dynastii Jagiellonów, syn Kazimierza IV Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki, brat m.in.: Władysława II Jagiellończyka, Kazimierza Jagiellończyka, Aleksandra Jagiellończyka i Zygmunta I Starego...2.3, 49.20, 55.8, 33B.8, 16C.2

Jan II Kazimierz Waza [Jan Kazimierz] – (1609-1672) król polski (1648-1668) z dynastii Wazów, tytułarny król Szwecji, syn Zygmunta III Wazy i Konstancji Habsburżanki, brat Władysława IV...57.2(bis), 24B.5, 16C.2

Jan III Sobieski [Jan III] – (1629-1696) król polski (od 1674), zwycięzca spod Wiednia (1683), mecenas sztuki i nauki...Cz.20, 30B.5, 6C.3, 9C.2, 33B.8, 16C.2(bis), 6D.2

Jan III Waza [Jan, ojciec] – (1537-1592) król Szwecji (od 1569), ojciec Zygmunta III Wazy...Cz.17

Jan (?) [Jan] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako lokaj...1.XXIX

Jan (?) [Jan] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pomocnik w powozie kredensowym...1.XX

Jan (?) [Jan] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pomocnik w powozie kredensowym...1.XXIII

Jan (?) [Jan] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pomocnik w powozie kuchennym...1.XXII

Jan Kanty / Jan z Kęt [Kanty] – (1390-1473) święty Kościoła katolickiego...123A.1, 32B.5, 14C.1

Janicki (?) [Janicki] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski paszтетnik...1.XIX

Janik Marcin [Janik] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pomocnik stajenny...1.j

Jankowski

Jankowski (?) [Jankowski] – (XVIII w.) pułkownik Regimentu Konnego Buławy Polnej Koronnej...22.5, 31A.12

Jankowski Tadeusz [Jankowski] – porucznik Regimentu Konnego Buławy Polnej Koronnej...10.b

Jarosław I Mądry [Jarosław Włodymirowicz] – (978-1054) wielki książę kijowski (od 1019), syn Włodzimierza Wielkiego i Rognedy, kniaziówny połockiej...40.4

Jarosław Urban [Jarosław] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski furman...1.j

- Jasilkowski (?) [Jasilkowski] – (XVIII w.) szlachcic, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Krasnymstawie (4 marca 1787 r.)...31A.4
- Jastrzębski
 - Jastrzębski (?) i [Jastrzębski] – (XVIII w.) marszałek lubelski...9.a, 10A.1
 - Jastrzębski (?) [Jastrzębski] – (XVIII w.) wojski liwski...21.5, 31A.10
- Jaśkiewicz Jan [doktor medycyny] – (1749-1809) chemik, geolog i mineralog, profesor w Szkole Głównej Koronnej, lekarz nadworny Stanisława Augusta Poniatowskiego (od 1783)...118A.1, 123A.1, 30B.11, 32B.5, 9C.1, 14C.1(ter), 6D.1
- Jaworski Jan [Jaworski] – chorąży Pułku Ułanów Nadwornych, dowodzonego przez Stanisława Königa...11.b
- Jazłowiecki Jerzy [Jazłowiecki] – (1510-1575) wojewoda podolski (od 1567), wojewoda ruski (od 1569), dyplomata...34.10
- Jaźwiński (?) [Jaźwiński] – (XVIII w.) chorąży Kawalerii Narodowej...24.b
- Jełowicka Julianna [pasierbica, córka] – (XVIII w.) córka Michała Jełowickiego i Aleksandry z Tarnowskich, pasierbica Waleriana Stroynowskiego...13.5, 14.2, 13A.6, 14A.2, 6B.1
- Jełowicki Michał [starosta] – (XVIII w.) starosta braclawski, pierwszy małżonek Aleksandry z Tarnowskich, ojciec Julianny Jełowickiej...14.a
- Jerlicz
 - Jerlicz Joachim [pradziad] – (1598-1673) kronikarz i pamiętnikarz, autor dziełka *Latopisiec albo Kroniczka różnych spraw i dziejów dawnych i terażniejszych czasów, z wieku i życia mego na tym padole*, pradziad Rocha Jerlicza...38.2, 38A.3
 - Jerlicz Roch [Jerlicz] – (1740-1800) chorąży (od 1772), porucznik (od 1775), brygadier 6. Brygady Kawalerii Narodowej (od 1789), prawnuk Joachima Jerlicza...21.b, 23.5, 24.5. 7, 38.2. 3, 45.1, 75.5, 24A.6, 31A.14. 16, 38A.3. 4, 45A.1, 88A.1, 22B.3, 3D.4
- Jerzy [Jerzy] – (†1375) książę podolski (od ok. 1366), wojewoda moldawski (od 1374), syn Michała Koriata Giedyminowicza, brat Aleksandra, Fedora i Konstantina...55.5
- Jezierski
 - Jezierski Franciszek Salezy [Jezierski] – (1740-1791) pijar, wybitny publicysta, powieściopisarz, koadiutor kanonii krakowskiej...122A.1, 32B.1, 13C.1
 - Jezierski Jacek [Jezierski] – (1722-1805) publicysta, polityk, kasztelan lukowski (od 1775)...142A.1, 143A.1(quarter), 36B.7. 8(ter)
- Jolyński (?) [Jolyński] – (XVIII w.) sędzia pograniczny podolski...31A.9
- Jordanes [Jornand] – (*Iordanes*; † po 552 n.e.) historyk łaciński, autor dzieła *Pochodzenie i dzieje Gotów (Getica / De origine actibusque Getarum)*...25.7
- Józef
 - Józef II Habsburg [Józef II, de Falkenszteyn, cesarz, hrabia_a] – (1741-1790) cesarz rzymsko-niemiecki (1765-1790) z dynastii habsbursko-lotaryńskiej...Cz.10, 26.3, 78A.1. 2, 144A.2, A1.9, 20B.1(quarter), 36B.12, 4C.1(ter). 2(quinquies), 16C.1(bis), 3D.1(ter). 2(quinquies)
 - Józef (?) [Józef] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski piekarz...1.XXI
- Juliusz Cezar, Gajusz [Juliusz Cezar] – (*Caïus Iulius Caesar*; 100-44 p.n.e.) wódz, polityk, dyktator rzymski (od 48 przed Chr.)...9.4(bis)

- Kadłubek Wincenty [Kadłubek] – (1150-1223) biskup krakowski, kronikarz, autor *Kroniki polskiej* (*Chronica Polonorum*)...9.4
- Kalinowska (?) [małżonka_{AB}] – (XVIII w.) żona Kalinowskiego, starosty dobrostowskiego...109A.3, 27B.7
- Kalinowski
- Kalinowski (?) [gospodarz_{AB}, dziedzic_{AB}] – (XVIII w.) starosta dobrostowski, mąż Kalinowskiej...109A.3(bis), 27B.7(bis)
- Kalinowski Marcin [Kalinowski] – (1605-1652) hetman polny koronny (1646-1652), wzięty w niewolę przez Bohdana Chmielnickiego po bitwie pod Korsuniem (1648 r.)...2C.3, 1D.4
- Kaliski Franciszek [Kaliski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski stangret...1.j
- Kamieńska
- Kamieńska (?) [Kamieńska] – (XVIII w.) wojska krzemieniecka...24.6
- Kamieńska Antonina, z Kordyszów [Kamieńska] – (XVIII w.) córka Stanisława Kordysza i Justyny z Grocholskich, małżonka Nepomucena Kamieńskiego, starosty lubeckiego...20.6
- Kamieński
- Kamieński Brunon [Kamieński] – (XVIII w.) rotmistrz Kawalerii Narodowej, stolnik krzemieniecki (1789), kawaler Orderu Świętego Stanisława (1787)...22.5
- Kamieński Jakub [Kamieński] – (†1807) burgrabia grodzki krzemieniecki (1765), łowczy krzemieniecki (1765), kawaler Orderu Świętego Stanisława (1791)...19.4, 31A.9
- Kamieński Nepomucen [Kamieński] – starosta lubecki (od 1765)...20.6, 21.5, 31A.10
- Kamiński (?) [Kamiński] – (XVIII w.) rotmistrz Kawalerii Narodowej...31A.10, 12
- Kantory (?) [Kantory] – (XVIII w.) sekretarz nadworny Katarzyny II...73.23, 73A.15, 18B.13
- Karczewski
- Karczewski Jan [szambelan] – (ok. 1745-1810) szambelan królewski (od 1781), kawaler Orderu Świętego Stanisława (1791)...12.6, 13.6, 19.4, 21.5, 31A.5. 7. 8. 9. 10
- Karczewski Józef [Karczewski] – (†1793) szambelan króla Augusta III Sasa (od 1757), starosta budziszewski (od 1746), a następnie liwski (od 1757), poseł na sejm...8.a
- Karol
- Karol I Wielki [Karol Wielki] – (łac. *Carolus Magnus*, franc. *Charlemagne*; ok. 742-814) założyciel dynastii Karolingów, król Franków i Longobardów, cesarz rzymski (od 800 r.), zasłynął jako twórca największego (po upadku cesarstwa rzymskiego w 476 r.) europejskiego imperium...Cz.11
- Karol III Hiszpański [Karol III] – (1716-1788) król Hiszpanii (od 1759) z dynastii Burbonów, wcześniej król Neapolu jako Karol VII oraz Sycylii jako Karol IV (1735-1759)...Cz.10, 36B.7
- Karol IV Luksemburski [Karol IV] – (1316-1378) król Czech z dynastii Przemyslidów (od 1346), cesarz Świętego Cesarstwa Rzymskiego (od 1355), mąż wnuczki Kazimierza Wielkiego, Elżbiety...Cz.16

- Karol V [Karol V] – (1500-1558) król Hiszpanii z dynastii Habsburgów (od 1516) jako Karol I, cesarz rzymski (od 1519)...58.2
- Karoli Teofil Jerzy [Karoli] – (1739-1825) poeta i pisarz religijny, tworzący w języku polskim i łacińskim, tłumacz Cyserona oraz Waleriusza Maksymusa, znany w epoce Oświecenia kaznodzieja...8.3, 8A.7
- Karsza Józef [Karsza] – cześnik, podstoli podolski (od 1780), podstoli koronny (1790-1793), kawaler Orderu Świętego Stanisława (1789)...19.4, 31A.9
- Karwicki zob. Dunin-Karwicki Krzysztof
- Kaspary Jan [Kaspary] – (XVIII w.) radca krakowski...5D.8.9
- Katarzyna
- Katarzyna II [monarchini, imperatorowa, pani] – (1729-1796) pruska księżniczka (Sophie Friederike Auguste zu Anhalt-Zerbst-Dornburg), małżonka wielkiego księcia, późniejszego cesarza Rosji Piotra III (1745), samodzielną cesarzową Rosji (od 1762)...Cz.10. 22(bis). 23(quarter). 26.4. 5. 6(bis), 32.1(bis), 33.2, 34.1, 40.2(quinquies). 3(bis). 4. 5(bis), 49.1, 50.1(ter), 53.2, 68.1(bis), 71.1(bis), 72.1. 2, 73.2. 3. 7. 12. 14(quarter). 15. 16(octies). 17(quarter). 18(bis). 19. 23(bis), 74.1, 75.6, 26A.6. 7, 32A.1, 34A.1(bis), 40A.3(bis), 47A.3, 49A.1, 50A.1, 51A.1, 53A.1, 68A.1, 72A.1. 2, 73A.3. 7. 8. 9. 10(bis). 11(ter). 12. 14. 15, 74A.1, 75A.3, 137A.1, 144A.3, 10B.1, 13B.1, 15B.3, 17B.2(bis), 18B.2(bis). 4(bis). 5. 7. 8(bis). 9(bis). 10(quarter). 13(bis), 19B.1. 3, 35B.5, 36B.12, 1C.2 (ter), 4C.1, 12C.4, 3D.1
- Katarzyna (?) [Katarzyna] – (XVIII w.) służąca, podróżująca w orszaku Stanisława Augusta jako pomywaczka...I.xxv
- Kazimierski Józef [Kazimirski] – (XVIII w.) porucznik Kawalerii Narodowej...28.b
- Kazimierz
- Kazimierz I Odnowiciel [Kazimierz] – (1016-1058) władca Polski (1034-1058 z przerwami) z dynastii Piastów...16C.2
- Kazimierz III Wielki [król, Kazimierz] – (1310-1370) ostatni polski monarcha (od 1333) z dynastii Piastów, namiestnik Wielkopolski, Kujaw i ziemi sieradzkiej (1331)...Cz.16, 12.3(bis), 55.5. 12, 58.2, 120A.1, 122A.2, 124A.1, 131A.2, 32B.3, 34B.3, 5C.7, 9C.3, 11C.1. 2(bis), 13C.4, 15C.1. 2, 16C.2(bis), 22C.4, 4D.2
- Kazimierz IV Jagiellończyk [Kazimierz, Kazimierz Jagellończyk, Kazimierz Czwartý_{AB}] – (1427-1492) król Polski (od 1447) z dynastii Jagiellonów, książę litewski (1440)...9.4, 49.10. 15. 16. 20, 53.10, 55.6. 8(quarter). 12, 61.5, A1.6, 28B.2, 33B.8
- Kazimierz Jagiellończyk [Kazimierz Jagellończyk] – (1458-1484) polski król lewicz z dynastii Jagiellonów, znany z niezwykle surowego trybu życia, słynący z dobroczynności i pobożności, kanonizowany w 1602 r., patron Korony i Litwy, syn Kazimierza IV Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszan-ki, brat Władysława II Jagiellończyka, Jana I Olbrachta, Aleksandra oraz Zygmunta I Starego...2.3, 16C.2
- Kazimierz Sprawiedliwy [Kazimierz Sprawiedliwy] – (1138-1194) książę zwierzchni Polski z rodu Piastów (od 1177)...16C.2
- Kazimierz (?) [Kazimierz] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako stróż...I.xviii
- Kazimirski zob. Kazimierski Józef
- Kelchin (?) [Kelchin] – (XVIII w.) lekarz nadworny Katarzyny II...73.23

- Kiciński Pius [Kiciński] – (1752-1828) sekretarz, a następnie dyrektor (1786) gabinetu Stanisława Augusta, poseł na sejmy, odznaczony Orderem Świętego Stanisława (1786)...149A.1, 37B.9
- Kicki
- Kicki August [Kicki] – (1754-1824) szambelan (od 1779), sekretarz Stanisława Augusta (od 1783), starosta krasnostawski (1786), poseł na sejmy, kawaler Orderu Orła Białego (1786) i Orderu Świętego Stanisława (1786)...10.3.7, 10A.3, 31A.4
- Kicki Onufry [Kicki] – (1750-1818) szambelan Stanisława Augusta, komisarz Komisji Ekonomicznej Skarbu, marszałek Trybunału Lubelskiego, marszałek Trybunału Koronnego (1788), starosta rycki (od 1783), poseł na sejmy, kawaler Orderu Świętego Stanisława (1785) i Orderu Orła Białego (1789)...1.2, 149A.1, 37B.9
- Kierkur (?) [Kierkur] – (XVIII w.) Turek, pułkownik, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta...1.xxx
- Kikulinus Tomasz [Kikulinus] – (XVIII w.) radca krakowski...5D.8
- Kinsky Filip [Kinski, graf] – (XVIII w.) generał w wojsku austriackim...78A.1, 20B.1, 4C.1(bis), 3D.1.2
- Kirkor Michał [Kirkor] – (1748 - ok. 1800) dworzanin Stanisława Augusta i oficer pułku tatarskiego, pułkownik (1783), generał adiutant (1790)...1.IV, 2.1(bis), 73.8, 75.2.7, 73A.5, 75A.3, 18B.6, 19B.3, 1C.2
- Klaudiusz Ptolemeusz zob. Ptolemeusz, Klaudiusz
- Klechin (?) [Klechin] – (XVIII w.) lekarz podróżujący w orszaku Katarzyny II ...18B.13
- Kleyn Frydrych [Kleyn] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pomocnik w powozie z alkoholem...1.xxviii
- Koch (?) [Koch] – (XVIII w.) konsyliarz...73.23, 18B.13
- Kochanowska
- Kochanowska Konstancja [Kochanowska] – (†1806) ksieni Sióstr Norbertanek w Busku, córka Konstantego Kochanowskiego, wojskiego stężyckiego, i Julianny z Borowskich...110A.1, 27B.9
- Kochanowska Marianna, z Rostworowskich [Kochanowska] – (XVIII w.) małżonka Leona Kochanowskiego, stolnika sandomierskiego...21.5
- Kochanowski
- Kochanowski Antoni [Kochanowski] – (1767 – po 1815) dyplomata, syn Leona Kochanowskiego, chorążego sandomierskiego, i Marianny z Rostworowskich...124A.1, 32B.7, 15C.2
- Kochanowski Jan [Kochanowski] – (1530-1584) herbu Korwin, najwybitniejszy poeta polskiego Renesansu, uznawany za twórcę polskiego języka literackiego...8.1, 8A.3
- Kochnowski Melchior Jan [Kochnowski] – (1720-1788) rektor Akademii Zamojskiej (1758-1762 oraz 1766-1768), biskup pomocniczy ordynariusza diecezji (tj. sufragan) diecezji chełmskiej (od 1775), deputat na Trybunał Główny Koronny w Piotrkowie (1787)...10.7, 11.1(bis), 11A.1
- Koczubej (?) [Koczubej] – (XVIII w.) kamerjunker Katarzyny II...33.2, 73.23, 75.6, 34A.1(bis).2, 18B.13
- Koenig zob. König Karol Stanisław

- Kołątaj Hugo [referendarz litewski] – (1750-1812) duchowny katolicki, polityk, publicysta, rektor Szkoły Głównej Koronnej (1783-1786), referendarz litewski (od 1786), współtwórca Konstytucji 3 maja...116A.1, 117A.1, 30B.6. 9, 7C.1, 8C.1, 5D.1
- Komarzewski Jan Baptysta [general] – (1744-1810) general, szef kancelarii wojskowej Stanisława Augusta (1766-1788), zaufany doradca i przyjaciel króla...Cz.23. 24, 25(ter), I.II. 1(bis), 5.1, 6.1, 19.1. 4, 22.3, 23.1(bis), 31.2. 4(bis), 32.1, 34.1(bis), 73.8, 75.2, 2A.1, 5A.1(bis). 2, 6A.1, 22A.6, 23A.2, 32A.1, 34A.1(bis), 73A.5, 75A.3, 114A.2, 150A.2, 9B.1, 18B.6, 19B.3, 29B.5, 38B.2, 1C.2, 4C.2, 3D.2
- Komendon zob. Commendone Giovanni Francesco
- Komorowska Helena Aniela, z Milewskich [Komorowska] – (1741-1814) córka Stanisława Milewskiego i Teodory z Bąkowskich, małżonka Józefa Joachima Komorowskiego, kasztelana bełskiego...11.a, 102A.1, 25B.4
- Komorowski Józef Wincenty [Komorowski] – (1765-1809) rotmistrz Kawalerii Narodowej (od 1790), poseł na Sejm Czteroletni, kawaler Orderu Świętego Stanisława (1791), syn Józefa Komorowskiego i Heleny z Milewskich...10.7, 31A.4
- Konarski
 Konarski (?) [Konarski] – (XVIII w.) starosta mierzwicki...28B.1
 Konarski Antoni [Konarski] – (XVIII w.) konsyliarz Rady Nieustającej... 111A.1, 147A.3, 28B.1. 3, 37B.6
- Konarzewski (?) [Konarzewski] – (XVIII w.) general w wojsku polskim...31A.6
- Konaszewski Stanisław [Konaszewski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski lokaj...I.xxxi
- Konieczpolski Stanisław [Konieczpolski] – (1594-1646) hetman polny koronny (1618-1632), wojewoda sandomierski (1625-1633), kasztelan krakowski (od 1633), współpracownik Władysława IV, wybitny wódz...57.2
- König
 König (?) [pułkownikowa] – (XVIII w.) małżonka Karola Stanisława Königa... 20B.2
 König (?) [syn] – (XVIII w.) syn Karola Stanisława Königa...20B.2
 König Karol Stanisław [König, Koenig_c, Konig_d] – (ur. 1743) pułkownik w wojsku polskim, dowodził Pułkiem Ułanów Nadwornych eskorty królewskiej (od 1783)...1.h, 10.b, 11.b, 29.b. 1, 30.b, 61.1, 79A.1, 20B.2, 4C.2, 1D.b(bis), 3D.2. 4
- Konl (?) – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski cieśla...I.xxxiii
- Konopacki
 Konopacki (?) [Konopacki] – (XVIII w.) mecenas lubelski...55.1, 55A.2
 Konopacki (?) [Konopacki] – (XVIII w.) wiceserent włodzimierski...75.5
 Konopacki Antoni Bonawentura [Konopacki] – (XVIII w.) skarbnik kijowski, wojski żytomierski (od 1787)...25.9, 31A.15
- Konstancja Habsburżanka [żona] – (1588-1631) królowa Polski (od 1605), córka arcyksięcia Karola Styryjskiego i Marii Anny Bawarskiej, druga małżonka Zygmunta III Wazy...Cz.17
- Konstantyn
 Konstantyn VII Porfirogeneta [Konstantyn, Greczyn, grecki pisarz, uczony cesarz] – (Κωνσταντῖνος Πορφυρογέννητος [*Konstantinos Porphyrogénnetos*];

- 905-959) cesarz bizantyński (od 945) z dynastii macedońskiej, uczyony i pisarz, autor m.in. traktatu *O zarządzaniu państwem* (*De administrando imperio*)...25.5, 40.4(quarter), 49.5. 8(bis). 9(bis), 53.4, 61.6. 8(bis). 9(undecies)
- Konstantyn [Konstantyn] – (1335 - ok. 1392) książę na Wołyniu, przodek rodu Czartoryskich, syn Michała Koriata Giedyminowicza, brat Jerzego, Aleksandra i Fedora...55.5
- Kopytkowski (?) [Kopytkowski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako lokaj jednego z paziów...I.XV
- Kordecki Józef [Kordecki] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski lokaj...I.v
- Kordysz
- Kordysz Anna, z Rakowskich [pisarzowa, gospodarstwo] – (XVIII w.) druga małżonka Ignacego Kordysza, pisarza ziemskiego braclawskiego...23.2(quarter), 23A.3(ter). 4, 82A.2
- Kordysz Ignacy [gospodarstwo, gospodarz_B] – (1740-1788) pisarz ziemski braclawski, poseł na sejmy, małżonek Anny z Rakowskich, brat Liberego Kordysza...22.5, 23.a. 2(quarter). 5, 75.5, 22A.9, 23A.3(ter), 31A.12. 13. 14, 9B.2(bis)
- Kordysz Libery [Kordysz] – (†1788) szambelan Stanisława Augusta, brat Ignacego Kordysza...21.5, 22.5, 23.a, 31A.10. 12
- Korybut zob. Dymitr Korybut
- Korytkowski Jakub [Korytkowski] – (XVIII w.) sekretarz Kazimierza Płatera, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta...I.XIII, 61.1
- Korytowski Franciszek [Korytowski] – (XVIII w.) pułkownik w wojsku polskim...19.4, 31A.9
- Korzeniewski Paweł [Korzeniewski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski furier...I.XII
- Korzeniowski Kajetan [Kurzeniewski_A] – (XVIII w.) cześnik piński (1764), marszałek kapturowy piński (1764), regent kancelarii mniejszej litewskiej (1778)...81A.1, 82A.1, 20B.5. 6
- Kosecki (?) [Kosecki] – (XVIII w.) miecznik podolski...31A.9
- Kosielski (?) [Kosielski] – (XVIII w.) porucznik Kawalerii Narodowej...25.b
- Kosmowski Stanisław [Kosmowski] – porucznik Gwardii Konnej Koronnej...2.b
- Kossecki Stanisław [Kossecki] – (1739-1820) komornik graniczny buski (1771), komornik graniczny latyczowski (1776-1784), miecznik podolski (1785), poseł na Sejm Czteroletni (od 1790)...19.4, 75.5. 7
- Kossowska Ewa, z Gałęzowskich [starościna, państwo starostwo] – (XVIII w.) starościna sieradzka, małżonka Stanisława Kossowskiego...9.2(ter), 9A.3. 4
- Kossowski Stanisław [państwo starostwo] – († 1822) starosta sieradzki (od 1762), kawaler Orderu Świętego Stanisława (1780)...9.a. 2(bis), 9A.3
- Kostecka (?) [Kostecka] – (XVIII w.) służąca, podróżująca w orszaku Stanisława Augusta jako osoba nadzorująca drób na królewski stół...I.XL
- Kościelecka Beata [wdowa] – (1515-1576) córka Andrzeja Kościeleckiego i Katarzyny Telniczanki, małżonka Eliasza Ostrońskiego, a później Olbrachta Łaskiego...55.16
- Kościelski (?) [Kościelski] – (XVIII w.) pułkownik w wojsku polskim...31A.16
- Kowalski Franciszek [Kowalski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako lokaj królewski...I.XVII

- Kownacki Jan [Kownacki] – (XVIII w.) porucznik Regimentu Konnego Buławy Polnej Koronnej...9.b, 83A.2, 21B.1
- Kozłowski
 Kozłowski Jan [Kozłowski] – (XVIII w.) radca krakowski...5D.8
 Kozłowski Tadeusz [starosta braclawski] – (XVIII w.) generał-major wojsk koronnych, szef Gwardii Konnej Koronnej (1774-1783), generał adiutant króla, starosta braclawski (1785), tajny radca rosyjski...64.1, 64A.1, 83A.4(ter), 16B.8, 21B.1(ter). 2
- Krajewska Katarzyna [Krajewska] – (XVIII w.) służąca, podróżująca w orszaku Stanisława Augusta jako praczka...I.XXXII
- Krajewski
 Krajewski (?) [Krajewski] – (XVIII w.) marszałek dworu Mniszchów w Wiśniowcu, marszałkostwa wielkich koronnych...15.3
 Krajewski Mateusz [Krajewski] – (XVIII w.) sługa Franciszka Ryxa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta...I.vi
- Krakus [Krakus] – legendarny założyciel Krakowa...5C.6
- Krasicki Franciszek Ksawery [Krasicki] – (1774-1844) generał, uczestnik wojny polsko-rosyjskiej (1792) i polsko-austriackiej (1809)...149A.1, 37B.9
- Krasiński Jan [Krasiński] – (1756-1790) rotmistrz chorągwi 7. Brygady Kawalerii Narodowej (1782-1790), poseł na Sejm Czteroletni, kawaler Orderu Świętego Stanisława (1784)...12.6, 31A.5
- Kraszewski
 Kraszewski (?) [Kraszewski] – (XVIII w.) pułkownik, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Łabuniu (16 marca 1787 r.)...22.5
 Kraszewski Jan Aleksander [Kraszewski] – (1730-1787) generał adiutant Stanisława Augusta (1764), deputat Trybunału Koronnego (1766), generał-major wojsk koronnych (1776), kawaler Orderu Świętego Stanisława (1773), poseł na sejmy...24.7, 31A.12
- Krupczyński Kazimierz [Krupczyński] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako lokaj jednego z królewskich paziów...I.xv
- Kruszewski
 Kruszewski Bartłomiej [Kruszewski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako lokaj królewski...I.xvii
 Kruszewski Jan [Kruszewski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako lokaj Franciszka Ziomeckiego, kapitana...I.ix
- Krystian (?) [Krystyjan] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pomocnik kucharza...I.xix
- Krzyczyński (?) [Krzyczyński] – (XVIII w.) pułkownik Pułku Ułanów Nadwornych, dowodzonego przez Stanisława Königa...11.b
- Krzyżanowski Marcin [Krzyżanowski] – (XVIII w.) rotmistrz krakowski...16B.7, 5D.8
- Kubicki Jakub [Kubicki] – (1758-1833) architekt Stanisława Augusta (od 1781), przedstawiciel klasycyzmu, zaprojektował m.in. Belweder w Warszawie, Arkady Zamku Królewskiego, a także liczne pałace i obiekty miejskie...30.3, 73.19, 30A.2, 11B.7

- Kulczyński Ignacy [Kulczyński] – (1694-1747) duchowny katolicki, bazylianin, historyk kościoła, autor *Specimen ecclesiae Ruthenae...*40.4
- Kulikowski (?) [Kulikowski] – (XVIII w.) proboszcz korostyszewski...42.1, 42A.1. 3, 13B.3(bis)
- Kunegunda (?) [Kunegunda] – (XVIII w.) służąca, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pomywaczka do sreber stołowych...1.XXXIX
- Kunicki Franciszek Jan [Kunicki] – (1750-1828) podkomorzy chełmski (1784), członek Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej dla ziemi chełmskiej województwa ruskiego (1790), poseł na sejmy, kawaler Orderu Świętego Stanisława (1786) i Orderu Orła Białego (1793)...10.7, 11.a. 1, 12.4, 11A.1. 2, 12A.3, 31A.4, 25B.4
- Kurdwanowski Jan Placyd [Kurdwanowski] – (1746-1824) kuchmistrz wielki koronny (1773-1781), odznaczony Orderem Orła Białego (1779)...11.a
- Kurzeniewski Kajetan zob. Korzeniowski Kajetan
- Kwiatkowski (?) [Kwiatkowski] – (XVIII w.) duchowny katolicki, kanonik lubelski...10.1
- Lameth Aleksander [Lament] – (1760-1829) francuski żołnierz i polityk, najmłodszy syn Marie Thérèse de Broglie, siostry Victora-Françoisa de Broglie...59.3
- Lanckoroński
- Lanckoroński Antoni [Lanckoroński] – (1760-1830) komisarz Skarbu Koronnego (1786), członek Komisji Edukacji Narodowej (1791), poseł na sejmy ...1.2
- Lanckoroński Przeclaw [Lanckoroński] – (1489-1531) starosta chmielnicki (od 1520), brał czynny udział w wojnie z Prusami (1520), był zaangażowany w organizowanie obrony pogranicza podolskiego...49.20
- Lasocki
- Lasocki (?) [Lasocki] – (XVIII w.) komornik zakroczymski...23.5, 31A.14
- Lasocki Adam [Lasocki] – (†1796) podczaszy sochaczewski (od 1758), stolnik sochaczewski (d 1762), kasztelan sochaczewski (od 1775), poseł na sejmy...147A.3, 148A.1, 37B.6(bis)
- Laszewski Walenty [Laszewski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pomocnik stajenny...1.j
- Laszkiewicz (?) [Laszkiewicz] – (XVIII w.) radca krakowski...5D.8
- Ledóchowska Ludwika, z Denhoffów [wojewodzina, gospodyni] – (†1794) wojewodzina czernihowska, córka Aleksandra Denhoffa i Anny z Karskich, małżonka Franciszka Ledóchowskiego, wojewody czernihowskiego...81A.1(bis), 82A.1, 20B.5(bis). 6
- Ledóchowski
- Ledóchowski (?) [Ledóchowski] – (XVIII w.) Józef Ledóchowski, stolnik włyński, miał trzech synów: Łukasza, Piotra i Wincentego; nie wiadomo, którego z braci Naruszewicz miał na myśli...31A.10
- Ledóchowski Mikołaj [starosta_b] – (XVIII w.) starosta włodzimierski (od 1775), kasztelan lubaczewski (od 1792), poseł na sejmy...12.3. 4. 5, 21.5, 12A.2. 3. 4, 31A.5. 10, 100A.2(bis), 101A.2. 3, 24B.9(bis), 5B.1, 25B.2. 3
- Ledóchowski Wojciech [Ledóchowski] – (XVIII w.) miecznik podolski (od 1755)...20.a

- Lenczewski zob. Leńczowski Jan Kanty
- Leńczowski Jan Kanty [Lenczewski_A] – (1721-1807) duchowny katolicki, doktor obojga praw (1762), biskup pomocniczy diecezji krakowskiej (1767), kanonik (1773), archidiakon sandomierski, później lubelski (1797), kawaler Orderu Świętego Stanisława (1788)...9.6, 10.1, 10A.1(bis)
- Leon IX [Leon] – Bruno, hrabia Egisheim-Dagsburg (1002-1054); papież (1049-1054), święty Kościoła katolickiego...54.3
- Lesseur Wincenty [Lesseur] – (1745-1813) malarz miniaturzysta, szambelan Stanisława Augusta (od 1787)...93A.2, 94A.3, 23B.8. 11
- Leszczyński Franciszek [Leszczyński] – (XVIII w.) chorąży rawski (od 1775), starosta rawski (1789), odznaczony Orderem Świętego Stanisława (1786)...147A.1, 37B.4
- Leszek
- Leszek Biały [Leszek Biały] – (1184-1227) książę zwierzchni polski (1194-1227 z przerwami) z dynastii Piastów...16C.2
- Leszek Czarny [Leszek Czarny] – (1241-1288) książę z dynastii Piastów, przyrodni brat Władysława Łokietka...9C.1, 16C.2, 6D.1
- Lewaszow (?) [general-major, Lewoszow_{AC}] – (XVIII w.) general-major, fligeladiutant Katarzyny II...34.3. 4, 73.23, 75.6, 34A.2(bis), 35A.1, 73A.15, 121A.2, 123A.1, 13B.1, 18B.13, 31B.8, 32B.5, 12C.4, 14C.1
- Lewicki
- Lewicki zob. Lubicki
- Lewicki Jan [Lewicki] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski masztalerz...1.j
- Leyman Johan [Leyman] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski tapicer...1.xxxxvi
- Lichocki Filip [Lichocki] – (1749-1806) prawnik, syndyk krakowski (od 1776), prezydent Krakowa (1794 i 1798-1802)...5D.8
- Ligne
- Ligne Karol Antoni Józef Emanuel, de [książę, syn] – (1759-1792) syn Karola Józefa de Ligne i Franciszki księżnej Lichtenstein, brat Ludwika Eugeniusza Marii Lamoral...18.1, 19.1. 4, 27.4. 5, 49.1, 52.6, 73.8, 75.6. 7, 18A.1, 19A.2, 27A.2, 28.A, 31A.9, 49A.1, 52A.3, 73A.2. 5, 7B.5, 8B.1, 15B.2
- Ligne Karol Józef, de [książę] – (1735-1814) książę Świętego Cesarstwa Rzymskiego, dyplomata i pułkownik w służbie austriackiej, wybitny pamiętnikarz, ojciec Karola Antoniego oraz Ludwika Eugeniusza de Ligne...18.1, 19.1. 4, 27.3. 5, 28.1. 2, 73.2. 8, 23, 75.6. 7, 18A.1, 19A.2, 28A.2. 3, 31A.9, 73A.2. 5, 15, 7B.5, 8B.1, 18B.5. 13
- Ligne Ludwik Eugeniusz Maria Lamoral, de [książę, syn] – (1766-1813) syn Karola Józefa de Ligne i Franciszki księżnej Lichtenstein, brat Karola Antoniego de Ligne...18.1, 19.1. 4, 27.3. 4. 5, 49.1, 52.6, 73.8, 75.6. 7, 18A.1, 19A.2, 27A.2(bis), 28.A, 31A.9, 49A.1, 52A.3, 73A.2. 5, 7B.5, 8B.1, 15B.2
- Like Karol [Like] – (XVIII w.) radca krakowski...5D.8
- Lincka Maryjanna [Lincka] – (XVIII w.) służąca, podróżująca w orszaku Stanisława Augusta jako królewska praczka...1.xxxxii
- Lisicki Antoni [Lisicki] – (XVIII w.) podstoli i łowczy chełciński...139A.1, 35B.9

Litlpytz zob. Littlepage Louis

Littlepage Louis [Littlepage, Litlpytz_A] – (1762-1802) szambelan Stanisława Augusta (1786), kawaler Orderu Świętego Stanisława (1790)...19.4, 15B.5

Lobert (?) [Lobert] – (XVIII w.) koniuszy Jerzego Michała Mniszcha...15.1, 6B.4

Lubart [Lubart] – (ok. 1312-1386) książę litewski z dynastii Giedyminowiczów, książę włodzimierski i łucki (1342-1384), halicko-wołyński (1340-1383 z przetrwaniami) i halicki (1340-1349)...12.3

Lubracki (?) [Lubracki] – (XVIII w.) komisarz...83A.2. 3, 21B.1(bis)

Lubert Stanisław [Lubert] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski masztalerz...1.j

Lubicki (?) [Lubicki] – (XVIII w.) duchowny unicki...77A.1, 19B.6, 2D.2

Lubomirska

Lubomirska Izabela, z Czartoryskich [marszałkowa wielka koronna] – (1733-1816) księżna, córka Augusta Aleksandra Czartoryskiego i Marii Zofii z Sieniawskich, małżonka Stanisława Lubomirskiego, marszałka wielkiego koronnego; w młodości blisko związana ze Stanisławem Poniatowskim, przyszłym królem, później jego przeciwniczka...1.a, 15A.5, 127A.1, 131A.1, 34B.2, 19C.6, 22C.1

Lubomirska Ludwika, z Pocięjów [Lubomirska] – (1726-1786) córka Antoniego Pocięja i Rozalii z Zahorowskich, małżonka Stanisława Lubomirskiego, wojewody kijowskiego...12.a

Lubomirska Ludwika, z Sosnowskich [żona] – (1751-1836) kasztelanowa kijowska, córka Józefa Sosnowskiego, hetmana polnego litewskiego, i Tekli z Zenowiczów, siostra Katarzyny z Sosnowskich Platerowej, małżonka księcia Józefa Lubomirskiego...18.1, 19.4, 63.3, 67.1, 75.7, 18A.1, 63A.2, 67A.1, 77A.3, 6B.6, 7B.5, 16B.7, 19B.6, 3D.4

Lubomirska Zofia, z Krasieńskich [gospodyni, księżna] – (1718-1790) kasztelanowa krakowska, córka Aleksandra Krasieńskiego, kasztelana wiślickiego, i Salomei z Trzczańskich, małżonka Jana Tarły (1750), następnie Antoniego Lubomirskiego (1754)...8.a, 3(bis), 9.1, 8A.7(bis), 9A.1(bis), 107A.2, 26B.14

Lubomirski

Lubomirski Józef [Lubomirski] – (1751-1817) starosta romanowski (1774), generał lejtnant wojsk koronnych, kasztelan kijowski (1790), syn Stanisława Lubomirskiego, wojewody kijowskiego i braclawskiego, i Ludwiki z Sosnowskich, brat Michała...8.a, 26.a, 54.1, 71.2, 72.1, 75.5, 7, 54A.1, 71A.2, 72A.2, 15B.4, 18B.2. 4

Lubomirski Michał [Lubomirski] – (1752-1825) pułkownik wojsk koronnych (1776), szef 13. Regimentu Pieszego (1779-1794), generał-major (1785), kawaler Orderu Orła Białego (1790), syn Stanisława Lubomirskiego, wojewody kijowskiego i braclawskiego, i Ludwiki z Sosnowskich, brat Józefa...15.1, 19.4, 50.1(ter), 75.5. 7, 15A.5. 8, 31A.9, 50A.1, 94A.1. 2, 6B.5, 23B.9

Lubomirski Stanisław [marszałek wielki koronny] – (1722-1783) marszałek wielki koronny (od 1766), konsyliarz Rady Nieustającej (1780), małżonek Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej...112A.1, 29B.1

Lubowicki Stefan [Lubowicki] – (XVIII w.) generał-major w wojsku polskim, brygadier Kawalerii Narodowej...23.5, 24.5. 7, 25.2, 27.5, 33.2, 34.1, 75.5, 24A.6, 25A.2, 31A.14. 16, 17, 33A.2, 34A.1, 88A.1, 22B.3, 3D.4

Luciński Antoni [Luciński] – (XVIII w.) podczaszy Stanisława Augusta, bohater jednego z wierszy Adama Naruszewicza pt. *Luciński, podczaszy J.K.Mci, do autora „Podstolego”*...1.XXVI

Ludwik

Ludwik XVI [Ludwik XVI] – (1754-1793) monarcha francuski (od 1774) z dynastii Burbonów, mąż Marii Antoniny...Cz.10

Ludwik Węgierski [Ludwik Węgrzyn] – (1326-1382) król węgierski (od 1342), król polski (od 1370) z dynastii Andegawenów, syn Karola Roberta i Elżbiety Łokietkówny...Cz.16

Łańcucki Józef [Łańcucki] – (1756-1841) duchowny katolicki, teolog, kaznodzieja...
...115A.1, 30B.1, 6C.1

Łażniński Walenty [Łażniński, Łaziński_o] – (†1789) łowczy wielki koronny (1784-1788), rotmistrz Brygady Kawalerii Narodowej, dowodzonej przez Michała Wielhorskiego...31A.9, 24B.1

Łączyński

Łączyński (?) [Łączyński] – (XVIII w.) duchowny katolicki, kanonik płocki...
...79A.1, 80A.1, 20B.2. 4

Łączyński Dionizy [Łączyński] – (XVIII w.) kapitan w wojsku koronnym, deputat na Trybunał Główny Koronny z powiatu rawskiego (1789)...147A.3, 20B.2. 4, 37B.6

Łempicki Ignacy [Łempicki] – (XVIII w.) wicesregent grodzki bobrownicki...
...146A.2, 37B.2

Łokietkówna Elżbieta zob. Elżbieta

Łoś (?) [Łoś] – (XVIII w.) podstoli sanocki...23.5, 31A.14

Lubieński Stanisław [Lubieński] – (1573-1640) sekretarz Zygmunta III Wazy (1591), kanonik gnieźnieński (1599), archidiakon krakowski (1615), biskup łucki (1624), podkanclerzy koronny (1625-1627), mecenas uczonych, poetów, autor tekstów publicystycznych i historycznych...61.6

Łyszkiewicz Jędrzej [Łyszkiewicz] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski poczylion...1.j

Maisonneuve Joseph, de [Maisonneuve, Maisoneuvre] – (1748-1806) *chargé d'affaires* zakonu maltańskiego w Polsce (od 1787)...35.3, 36.2. 3, 64.1, 73.8, 75.6, 35A.3, 36A.2, 64A.1, 73A.5, 16B.8, 18B.6

Majak [Majak] – dowódca Kozacki...49.14(bis), 61.5(ter)

Maksymilian III Habsburg [Maksymilijan] – (1588-1618) arcyksiążę z dynastii Habsburgów, wielki mistrz zakonu krzyżackiego (1590-1618), regent Styrii (1593-1595), regent Tyrolu (1612-1618), syn cesarza Maksymiliana II Habsburga i Marii Hiszpańskiej...10.5

Makulski Sebastian [Makulski] – (XVIII w.) prezydent miasta Kazimierza...12C.1

Malczewski

Malczewski (?) [Malczewski] – (XVIII w.) generał w wojsku polskim...82A.2, 20B.7

Malczewski (?) [Malczewski] – (XVIII w.) regentowicz koronny...21.5, 31A.10

Malinowski (?) [podczasyc inflantski] – (XVIII w.) podczasyc inflancki...23.5, 31A.14

Maliszewski (?) [Maliszewski] – (XVIII w.) kanonik...111A.2, 28B.2

Małachowska

Małachowska Antonina, z Rzewuskich [małżonka, kanclerzyna, gospodarstwo, kanclerstwo] – (†1806) córka Michała Rzewuskiego i Franciszki z Cetnerów, małżonka Jacka Małachowskiego...106A.3. 5. 6. 7(bis), 107A.1, 108A.2. 3. 4, 142A.1(bis), 144A.1. 4. 5, 146A.1. 2(bis), 26B.7. 10. 11. 13, 27B.2. 3. 4, 36B.7(bis). 10. 13, 37B.1. 2

Małachowska Franciszka [kanclerzanka, córka] – (XVIII w.) córka Jacka Małachowskiego i Antoniny z Rzewuskich...106A.7, 146A.1, 37B.1

Małachowski

Małachowski Antoni [wojewoda mazowiecki, dziedzic, gospodarz] – (1743-1796) poseł na sejmy, marszałek Trybunału Głównego Koronnego (1766), pisarz wielki koronny (od 1771), członek Rady Nieustającej i Komisji Edukacji Narodowej (1783-1792), wojewoda mazowiecki (od 1784), syn Jana Małachowskiego i Izabeli z Humieckich, brat Jacka i Stanisława Małachowskich...142A.1(bis), 144A.1, 145A.1(bis). 2. 3(bis). 4, 146A.1. 3, 36B.7. 10. 15. 16. 18. 17, 37B.1. 3

Małachowski Daniel [Małachowski] – (XVIII w.) horodniczy żytomierski, nie zaś jak napisał Naruszewicz krzemieniecki, sędzia ziemski krzemieniecki (1794-1795)...20.6

Małachowski Jacek [kanclerz, gospodarz, gospodarstwo, kanclerstwo] – (1737-1821) wybitny działacz polityczny, poseł na sejmy, kanclerz wielki koronny (1786-1793), prezes Komisji Kruszcowej, członek Komisji Edukacji Narodowej (1776-1783), syn Jana Małachowskiego i Izabeli z Humieckich, brat Antoniego, Jana i Stanisława Małachowskich...106A.3(bis). 4. 5(bis). 6. 7(bis), 107A.1(bis), 108A.2, 140A.1(bis), 141A.1. 2. 3, 142A.1(quarter), 143A.1(quarter), 144A.1(bis). 4, 145A.4, 146A.1. 2, 26B.7(bis). 8. 9. 10(bis). 11(bis). 13(bis), 27B.2. 3, 36B.1(bis). 4. 5. 6. 7(bis), 8(quarter). 10. 13(bis), 37B.1. 2

Małachowski Jan [kanclerz wielki koronny] – (†1762) poseł na sejmy, podkanclerzy koronny (od 1735), kanclerz wielki koronny (1746-1762), małżonek Izabeli z Humieckich, ojciec Antoniego, Jacka, Mikołaja i Stanisława Małachowskich...144A.1

Małachowski Jan Nepomucen [starosta opoczyński, gospodarz] – (1765-1822) działacz polityczny, starosta opoczyński (1783-1822), syn Mikołaja Małachowskiego i Marianny z Męcińskich, brat Stanisława Aleksandra Małachowskiego...144A.1(bis). 2. 3(bis). 4, 36B.10. 11. 12(bis). 13

Małachowski Piotr [wojewoda krakowski] – (1730-1799) wojewoda krakowski (1782), marszałek Trybunału Głównego Koronnego w Piotrkowie (1778)...114A.2, 115A.3(bis). 4, 119A.4, 121A.2, 125A.1(bis), 126A.1, 136A.1, 29B.3. 5, 30B.3(bis), 31B.4. 8, 33B.1(bis). 3, 35B.3, 37B.2, 6C.2(bis). 3(ter), 10C.4, 12C.5, 16C.3(bis), 17C.1(bis)

Małachowski Stanisław [marszałek, marszałek trybunalski, referendarz] – (1736-1809) wybitny działacz polityczny, współtwórca Konstytucji 3 maja, marszałek Trybunału Głównego Koronnego (1775), referendarz

- wielki koronny (1780-1792), syn Jana Małachowskiego i Izabeli z Humieckich, brat Jacka i Antoniego Małachowskich...142A.1, 144A.2(bis), 146A.1(bis). 2(bis), 25B.8. 10, 36B.7. 11. 18, 37B.1(bis). 2(ter)
- Małachowski Stanisław Aleksander [województwo sieradzki] – (1770-1849) generał w armii Księstwa Warszawskiego, poseł na sejmy, senator, syn Mikołaja Małachowskiego, wojewody sieradzkiego, i Marianny z Męcińskich, brat Jana Nepomucena Małachowskiego, wnuk Jana Małachowskiego...
...124A.1(bis), 32B.7(bis), 15C.2(bis)
- Mamonow Aleksander [Mamonow] – (1758-1803) polityk i wojskowy rosyjski, faworyt Katarzyny II...40.3, 73.16, 73A.10, 18B.9
- Marcin (?) [Marcin] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako stróż powozów kuchennych...1.XX
- Margaliot Chaim-Mordche [rabin] – (†1818) rabin gminy żydowskiej, witający króla w Beresteczku (31 maja 1787)...14.3
- Maria
- Maria Kazimiera [żona] – (1641-1716) królowa Polski (od 1676), małżonka Jana III Sobieskiego...16C.2
- Maria Ludwika Gonzaga [żona] – (1611-1667) królowa Polski (od 1646), małżonka Władysława IV, a później Jana II Kazimierza...16C.2
- Marianna (?) [Maryjanna] – (XVIII w.) służąca, podróżująca w orszaku Stanisława Augusta jako pomywaczka kuchenna...1.XX
- Markowski
- Markowski (?) [Markowski] – (XVIII w.) cześćnik bielski...21.5, 31A.10
- Markowski Michał [Markowski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako stróż królewskich pokojów...1.VII
- Matye (?) [Matie_b] – (XVIII w.) lekarz Stanisława Szczęsnego Potockiego...86A.2, 22B.1
- Maurusberger (?) [Maurusberger] – (XVIII w.) członek orszaku Stanisława Augusta pełniący funkcję królewskiego felczera...1.XXX
- d'Mautte (?) [d'Mautte] – (XVIII w.) pułkownik w wojsku francuskim...59A.2, 16B.3
- Mączyński Wojciech [Mączyński] – (XVIII w.) ostatni krakowski wójt prawa magdeburckiego...5C.4
- Mechmed II Girej [Mechmed II] – (1532-1584) chan krymski (od 1577), sojusznik Stefana Batorego, przeciwnik Rosji...55.6
- Meffing (?) [Meffing] – (XVIII w.) lekarz nadworny Katarzyny II...73.23
- Mela zob. Pomponiusz Mela
- Meleniowski Michał [Meleniowski] – (XVIII w.) duchowny prawosławny...31A.14
- Melner Antoni [Melner] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski laufer...1.XIV
- Mengli I Girej [Mendligerej] – (1455-1515) chan Chanatu Krymskiego (1466-1515 z przerwami), chan Wielkiej Ordy (1491)...55.6. 8(bis). 10
- Messyng (?) [Messyng] – (XVIII w.) lekarz podróżujący w orszaku Katarzyny II...18B.13
- Metki (?) [Metki] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski cukiernik...1.XXIV

- Metody [Metodyjusz] – (gr. Μεθόδιος [*Metbódios*], stcs. Меѳодій; 815-885) misjonarz, razem z bratem, Cyrylem, prowadzili w IX w. misje chrystianizacyjne ziem zamieszkałych przez Słowian, po uzyskaniu zgody Rzymu wprowadził do liturgii język słowiański, święty Kościoła katolickiego i prawosławnego...40.4
- Męciński
- Męciński Józef [syn] – (1770-1792) porucznik Kawalerii Narodowej, szambelan Stanisława Augusta, syn Stanisława Męcińskiego i Rozalii z Kurdwanowskich...11.1
- Męciński Stanisław [Męciński] – (1732-1799) starosta wieluński (1759), rotmistrz rotty pancerniej (1770), starosta radomski (1773), sędzia deputat trybunału (1775), rotmistrz Kawalerii Narodowej (1779), ojciec Józefa Męcińskiego...11.1, 11A.4
- Miaskowski Józef [Miaskowski] – (XVIII w.) cześnik poznański...21.5, 31A.10
- Miączyńska Katarzyna, z Potockich [Miączyńska] – (1754-1793) córka Feliksa Potockiego i Marianny z Daniłowiczów, małżonka Józefa Bonawentury Miączyńskiego, właścicielka wsi Suchodoły w województwie lubelskim...10.a
- Miączyński August [Miączyński] – (1754-1794) starosta krzepicki, odznaczony Orderem Świętego Stanisława...144A.4, 36B.13
- Michalon Litwin [Michajło Litwin] – prawdopodobnie pseudonim autora dzieła *De moribus Tartarorum, Lituanorum et Moschorum*; badacze przypuszczają, że mógł nim być Michał Tyszkiewicz, poseł litewski do Tatarów perekopskich (1537-1539), lub Wencław Mikołajewicz z Mejszagoły (1490-1560)...30.3, 55.6. 8. 17, 57.2(bis)
- Michał
- Michał I [Michał] – Michał Korybut Wiśniowiecki (1640-1673), król polski, wielki książę litewski (1669-1673), syn Jeremiego Wiśniowieckiego i Gryzeldy z Zamoyskich, mąż Eleonory Habsburżanki...Cz.20, 16C.2
- Michał Koriat [Michał Koriat] – (ok. 1308-1365) książę nowogródzki, syn Giedymina...55.5
- Michałowski Antoni [podkomorzy_{AB}] – (†1802) generał w wojsku koronnym, podkomorzy krakowski (od 1785)...112A.1, 114A.1, 115A.1. 4, 133A.2, 136A.1, 138A.1(ter), 29B.1. 4, 30B.1. 4, 34B.8, 35B.3. 7(bis), 6C.1(ter). 3
- Miechowita Maciej [Miechowita] – (1457-1523) duchowny katolicki, historyk, geograf, profesor Akademii Krakowskiej, autor *Kroniki polskiej* (1519) oraz *Traktatu o dwóch Sarmacyjach* (1517)...49.10
- Mieczkowski Kazimierz [Mieszkowski] – (1742-1811) szambelan Stanisława Augusta, starosta rabsztyński (od 1775)...131A.2, 132A.1, 34B.3, 22C.7, 23C.1
- Mieczysław zob. Mieszko I
zob. Mieszko II
- Mier zob. Mir Jan
- Mieszko
- Mieszko I [Mieczysław] – (†992) książę Polski (od ok. 960) z dynastii Piastów ...16C.2
- Mieszko II [Mieczysław] – (990-1034) król Polski (1025-1031) z dynastii Piastów...16C.2
- Mieszkowski zob. Mieczkowski Kazimierz

- Mikorski Józef [Mikorski] – († po 1818) podkomorzy gostyniński (od 1774), starosta gostyniński (1779-1789), odznaczony Orderem Orła Białego (1792)...147A.3, 37B.6
- Mikoszewski (?) [Mikoszewski] – (XVIII w.) duchowny katolicki, kanonik, kaznodzieja katedralny w Kijowie...75.1. 5, 75A.2, 19B.2
- Milewski Mikołaj [Milewski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski froter...1.XXXI
- Miller (?) [Miller] – (XVIII w.) dyrektor fabryki perkali i jedwabiu założonej przez Wincentego Potockiego w Niemirowie...83A.2(bis), 21B.1(bis)
- Mindow (?) [Mindow] – książę holszański...A1.6
- Mir Jan [Mier] – (†1790) kasztelan inflancki (1778-1790), wojewoda inflancki...29.a, 75.5.7, 66A.1, 77A.1, 79A.2, 16B.10, 19B.6, 20B.2, 3C.1, 2D.1, 3D.4
- Miranda Francisco de [graf] – (1750-1816) wenezuelski bojownik o niepodległość kolonii hiszpańskich i portugalskich w Ameryce Południowej, pułkownik w armii hiszpańskiej, podróżował po Europie (Włochy, Niemcy, Francja, Holandia, Polska, Prusy, Rosja; 1785-1789)...32.1, 33.1(bis), 75.6, 32A.1(bis). 2, 33A.1
- Młocki
- Młocki Franciszek [kasztelan_B] – (1730-1812) stolnik czernihowski (1765-1767), chorąży czernihowski (1767-1784), kasztelan wołyński (od 1784)...12.4. 6, 21.2(bis). 5, 21A.3. 4, 31A.5. 10, 5B.1, 8B.5. 6
- Młocki Stefan Szymon [Młocki] (†1804) – duchowny unicki, bazylianin, biskup włodzimierski i brzeski (1778-1795)...12.4. 6, 31A.5. 10
- Młynarczyk Tomasz [Młynarczyk] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako stróż królewskich karet...1.j
- Mniszech
- Mniszech Marianna, z Ossolińskich [Mniszchowa] – (1731-1802) chorążyna koronna, małżonka Józefa Mniszcha (od 1769)...14.a
- Mniszech Urszula, z Zamoyskich [marszałkostwo, marszałkowa wielka koronna, żona] – (1750 – ok. 1808) marszałkowa wielka koronna, córka Jana Jakuba Zamoyskiego i Ludwiki Marii z Poniatowskich, małżonka Michała Jerzego Mniszcha...Cz.22, 19.1, 20.1, 27.3. 4. 5, 28.1. 2, 31.2, 34.1, 40.2(bis). 3, 50.1, 51.1, 55.1, 64.1, 73.6. 8. 14. 15, 75.7, 15A.5, 20A.2, 27A.2, 28A.2. 3, 31A.9, 40A.3(bis), 41A.2, 42A.3, 50A.1, 51A.1, 54A.1, 55A.1, 64A.1, 73A.5. 8, 76A.1, 78A.1, 79A.1. 2, 93A.2, 94A.3, 97A.3, 98A.1, 6B.6, 10B.3, 11B.1. 2, 13B.1. 2. 3, 15B.4. 5, 16B.1, 18B.6(bis). 8, 19B.4, 20B.1. 2(bis), 23B.8. 11, 24B.4, 2C.1, 4C.2, 1D.1, 3D.2. 4
- Mniszech Józef [chorąży wielki koronny] – (1742-1797) generał wojsk koronnych, chorąży wielki koronny (1780-1784), małżonka Marianny z Ossolińskich...19.4
- Mniszech Michał Jerzy [marszałek wielki koronny, minister, przyjaciel, marszałkostwo] – (1748-1806) marszałek wielki koronny (1783-1793), marszałek nadworny litewski (1781-1783), szef kancelarii nadwornej (od 1780), sekretarz wielki litewski (od 1778), cześnik koronny (od 1777), pułkownik Regimentu Konnego im. Królowej (w 1757); pisarz i historyk...Cz.22, 15.a. 1, 16.1. 2(ter), 17.2, 19.1(bis), 20.1, 27.3(bis). 5, 28.2, 31.2. 40.2. 3, 50.1, 51.1, 55.1, 65.2, 67.2. 3, 73.6. 8, 74.3, 75.5. 7, 15A.3. 5. 6(bis), 16A.1. 3, 17A.2, 19A.2(bis),

- 20A.2, 27A.2, 28.A, 28A.3, 31A.9, 40A.3(ter), 41A.2, 42A.1. 3, 50A.1, 51A.1, 55A.1, 58A.1, 59A.2, 65A.1.2, 67A.1.2, 71A.2, 73A.3.4, 74A.1, 76A.1, 78A.1, 79A.2, 85A.1, 93A.2, 94A.2.3, 96A.1, 97A.3, 98A.1, 1B.1, 6B.4.5, 7B.1.3.4, 8B.1(bis), 10B.3, 11B.2, 13B.1.2.3, 15B.5, 16B.1.3.8.9.10, 17B.1(bis), 18B.2.5.6, 19B.1.4, 20B.1.2, 21B.3, 23B.8.10.11, 24B.1.4, 4C.2, 1D.1, 3D.2.4
- Moczulski Jakub [Moczulski] – (XVIII w.) podsędek żytomierski (1779-1794), wojski większy żytomierski (1770-1779)...23.5, 31A.14
- Mokronowski Andrzej [Mokronowski] – (1713-1784) poseł na sejmy, marszałek konfederacji i sejmu (1776), wojewoda mazowiecki (1781), członek Komisji Edukacji Narodowej (1776-1784), szwagier Stanisława Augusta...28.6, 28A.5, 11B.3
- Morawski Mikołaj [pisarz wojskowy] – (1743-1811) rotmistrz, a następnie general adiutant wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego (od 1769), pisarz wojskowy litewski (od 1787)...1.IX, 7.1, 16.3, 73.8, 75.2, 7A.1, 16A.4, 23A.4, 38A.5, 73A.5, 75A.3, 18B.6, 19B.3, 1C.2
- Morski (?) [Morski] – (XVIII w.) kasztelan lwowski Antoni Morski miał dwóch synów: Onufrego (1752-1789), szambelana Stanisława Augusta, rotmistrza Kawalerii Narodowej, oraz Tadeusza (1754-1825), znanego publicystę, poetę, tłumacza i dyplomata; nie wiadomo, którego kasztelanica Naruszewicz miał na myśli...38.3, 75.7, 31A.17, 38A.4
- Morsztyn
- Morsztyn Joachim [gospodarstwo_{AB}] – (XVIII w.) starosta skotnicki (od 1752), odznaczony Orderem Świętego Stanisława...105A.4, 111A.1.3(bis), 112A.1(bis).2, 136A.1, 26B.4, 28B.1.3(ter).4(bis), 29B.1(bis).2, 35B.3
- Morsztyn Salomea, z Wielopolskich [małżonka, starościna skotnicka, gospodarstwo_{AB}] – (†1807) córka Jana Wielopolskiego i Marianny z Jabłonowskich, małżonka Joachima Morsztyna...111A.3(bis), 112A.2, 137A.2, 28B.3(bis).4(bis), 29B.1, 35B.2.6
- Morsztynowa, z Mossakowskich [Morsztynowa] – (XVIII w.) pułkownikowa, małżonka Morsztyna...111A.3, 28B.3
- Morsztynówna (?) [Morsztynówna] – córka Morsztyna, pułkownika, i Morsztynowej z Mossakowskich...111A.3, 28B.3
- Morzkowski
- Morzkowski (?) [Morzkowski] – (XVIII w.) regent grodzki żytomierski...23.5, 31A.14
- Morzkowski Józef [Morzkowski] – (XVIII w.) podstarosta żytomierski...23.5, 67.3, 75.5, 31A.14, 17B.1
- Mostowska Anna Rozalia, z Hylzenów [z Hilzenów Mostowska, wojewodzina mazowiecka] – (†1791) córka Jana Augusta Hyzelna i Konstancji z Platerów, małżonka Pawła Mostowskiego (†1781), wojewody mazowieckiego...1.a
- Moszczeńska (?) [Moszczeńska] – (XVIII w.) stolnikowa sanocka...21.5
- Moszczeński (?) [Moszczeński] – (XVIII w.) stolnik sanocki...21.5
- Moszyński
- Moszyński (?) [Moszyński] – (XVIII w.) stolnik sanocki...31A.10
- Moszyński Fryderyk Józef [sekretarz wielki litewski, Moszeński_D] – (1738-1817) generał-major wojsk polskich (1768), oboźny wielki litewski

- (1771), referendarz wielki litewski (1773), sekretarz wielki litewski, marszałek wielki koronny (1793-1795)...19.4, 27.3(bis), 5, 75.5, 7, 27A.2(bis), 31A.9, 79A.2, 10B.3(bis), 20B.2, 3D.4
- Mrówczyński (?) [Mrówczyński] – (XVIII w.) porucznik wojsk koronnych...28.8
- Muchalski Michał [Muchalski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski *wagenhalter*...I.III
- Myciński (?) [Myciński] – (XVIII w.) właściciel karczmy „Kniaźnin” na trakcie Cudnów–Berdyczów...24.a
- Mysłowski Karol [Mysłowski] – (XVIII w.) porucznik Gwardii Konnej Koronnej...1.b, 75.5, 7
- Naruszewicz Adam [biskup, biskup koadiutor smoleński] – (1733-1796) jezuita, historyk i poeta, biskup koadiutor smoleński (1788/1790), biskup łucki (od 1790)...I.XI. 1, 22.3, 23.1. 3, 28.2, 31.2. 4, 40.2(bis), 41.1, 42.1. 2(ter). 4, 43.2, 44.1, 46.3(bis), 52.6, 61.2, 72.2, 73.1. 8, 17, 75.1. 7, 2A.3, 12A.1, 22A.7, 23A.2. 4, 6, 28A.3, 31A.1. 3, 41A.2, 42A.2(bis). 3(bis), 43A.1, 44A.1(bis), 46A.1(bis), 52A.3, 61A.1, 72A.2, 73A.1. 5, 11(bis), 75A.2, 88A.2, 94A.2, 119A.2, 133A.3, 12B.3, 13B.1(bis). 2, 3(quater). 4, 14B.1(bis). 4(bis), 15B.2, 16B.5, 18B.4. 5, 6, 10(bis), 19B.2, 22B.4, 23B.10, 31B.2, 34B.9, 1C.1, 10C.2
- Naryszkin
- Naryszkin Dymitr Lwowicz [syn, kapitan gwardii] – (1758-1838) rosyjski hrabia, wojskowy, łowczy wielki dworu cesarsko-rosyjskiego, syn Lwa Naryszkina i Marii z Zakrewskich...53.2, 53A.1, 15B.3
- Naryszkin Lew Aleksandrowicz [koniuszy wielki] – (1733-1799) szambelan (1756), następnie koniuszy wielki (1762), bliski współpracownik i zaufany Katarzyny II...53.2, 54.3, 73.23, 75.6, 53A.1, 54A.2, 73A.15, 15B.3. 4, 18B.13
- Naryszkina Natalia [matka] – (1651-1694) caryca Rosji, druga małżonka cara Aleksego I Romanowa, matka cara Piotra I Wielkiego...54.3
- Nassau-Siegen Karl, von [Nassau] – (1745-1809) francuski pułkownik i podróżnik pochodzenia niemieckiego, osiadły w Polsce (od 1779), admirał floty rosyjskiej (1787), mąż Karoliny z Gozdskich...26.2, 26.6, 27.5, 40.1(bis), 73.2, 8, 75.6, 7, 26A.2. 8, 27A.1. 3, 40A.1(ter), 73A.2. 5, 10B.1. 2, 3, 18B.5. 6
- Nejman Antoni [Nejman] – (XVIII w.) członek orszaku Stanisława Augusta, pełniący funkcję królewskiego kuriera...I.1
- Neledyński-Mielecki
- Neledyński-Mielecki Aleksander Jurewicz [konsyliarz] – (1729-1804) rosyjski mąż stanu, tajny doradca Katarzyny II (od 1795) i jej szambelan (1768), ojciec Jurija Neledyńskiego-Mieleckiego...33.2, 34A.1(bis). 2, 73A.15, 18B.13
- Neledyński-Mielecki Jurij Aleksandrowicz [general-major] – (1751-1828) rosyjski poeta, senator i wojskowy, brał aktywny udział w wojnie o Krym, syn Aleksandra Jurewicza Neledyńskiego-Mieleckiego i Tatiany Iwanowny Kurakiny...73.23, 75.6, 13B.1
- Nestor [Nestor] – (XI–XII w.) kronikarz ruski, mnich Ławry Peczerskiej w Kijowie (od lat 70. XI w.), autor najstarszej kroniki ruskiej, nazywanej „latopisem Nestora”, zatytułowanej *Powieść minionych lat* (Повесть временных лет)...24.3

- Newski Aleksander [Newski Aleksander] – (1220-1263) władca Nowogrodu Wielkiego (od 1236), książę kijowski (od 1249) i włodzimiersko-suzdalski (od 1252), święty Kościoła prawosławnego (od 1547)...32.1, 75.2
- Niewieściński Jan [Niewieściński] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta (od 1778)...134A.2, 139A.1, 34B.11, 35B.9
- Niwicki Stefan [Niwicki] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako dozorca...1.xxxii
- Nord, du zob. Paweł I Romanow
- Nordenflucht Thaddeus, von [Nordenflucht] – (1748-1815) budowniczy pieca w kopalni w Miedzianej Górze...142A.1, 36B.7
- Nowomiejski Antoni [Nowomiejski] – (XVIII w.) porucznik Pułku Ułanów Nadwornych, dowodzonego przez Stanisława Königa...29.b
- Oborski Józef [Oborski] – (1737-1797) kasztelan ciechanowski (1779-1795), konsyliarz Rady Nieustającej (1784), marszałek dworu prymasa Michała Poniatowskiego (1785-1794)...119A.1, 31B.1, 10C.1
- Ochocki Stanisław Józef [Ochocki] – (ok. 1766-1848) cześnik mozyrski...23.5, 31A.14
- Odrowąż Jacek [Odrowąż] – (1183-1257) duchowny katolicki, misjonarz (prowadził misję m.in. na Morawach, Rusi, Prusach), nazywany Apostołem Słowian, święty Kościoła katolickiego (od 1594)...61.9, 118A.1, 30B.11, 9C.1, 6D.1
- Ogiński Michał [hetman wielki litewski] – (1730-1800) pisarz polny litewski (od 1748), wojewoda wileński (od 1764), hetman wielki litewski (1768-1793), po upadku Konstytucji 3 maja na znak protestu złożył buławę, europejskiej sławy muzyk...Cz.24
- Ojrzyński Fabian Sebastian [Ojrzyński] – (XVIII w.) pułkownik...23.1, 23A.2, 9B.2
- Okęcki
- Okęcki Antoni Onufry [biskup] – (1729-1793) duchowny katolicki, biskup chełmski (1771-1780), biskup poznański (1780-1793), kawaler Orderu Świętego Stanisława (1773), podkanclerzy, a następnie kanclerz wielki koronny (1780-1786)...150A.5, 38B.5
- Okęcki Wiktor [Okęcki] – (XVIII w.) podczasy wielki...1.a
- Okolski Szymon [Okolski] – (1580-1653) duchowny katolicki, dominikanin, teolog, historyk, heraldyk, autor dzieła *Russia florida* (1646), opisującego historię zakonu dominikanów na Rusi...53.4
- Oksenty Aleksander [gospodarz, Aksenty_b] – (XVIII w.) rotmistrz nadwornych Kozaków Stanisława Poniatowskiego, podskarbiego litewskiego...29.4. 6, 30.1, 11B.5(bis)
- Olechowski Józef [Olechowski] – (1735-1806) biskup sufragan krakowski (od 1786)...114A.3, 119A.2. 3, 29B.6, 31B.2. 3, 5C.4, 10C.2. 3
- Olelkowicz
- Olelkowicz Siemion [Olelkowicz] – (ok. 1460-1503) książę kopylski i słucki, ojciec Wasyla Olelkowicza...A1.6
- Olelkowicz Wasyl [Wasyl] – syn Siemiona Olelkowicza...A1.6
- Oleśnicki Zbigniew [Oleśnicki] – (1398-1455) doradca Władysława Jagiełły, biskup krakowski (1423-1455), inicjator budowy kościoła w Piotrawinie(1441)...8.3

- Olgierd Giedyminowicz [Olgierd] – (ok. 1296-1377) wielki książę litewski (1345) z dynastii Giedyminowiczów...40.4, 53.9, 55.4, 5^(quater). 6
- Omieciński (?) [Omieciński] – (XVIII w.) starosta daniczowski...23.5
- Opacki (?) [Opacki] – (XVIII w.) podstoli...23.a
- Opaliński Łukasz [Opaliński] – (1612-1662) mąż stanu, poeta, pisarz polityczny, autor m.in. dzieła *Obrona Polski (Polonia defensa contra Joannem Barclaium)*...22C.2
- Oponowicz Franciszek [malarz] – malarz królewski, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta...I.XXXIV
- Oraczewski Feliks [rektor] – (1739-1799) poeta, dyplomata, publicysta, działacz polityczny, członek Komisji Edukacji Narodowej (1786-1792), rektor Szkoły Głównej Krakowskiej (1786-1790)...115A.2, 117A.2, 124A.1, 30B.2. 10, 32B.7, 6C.2(bis), 8C.2, 15C.2(bis), 5D.9
- Orchowski Michał [Orchowski] – (XVIII w.) chorąży Kawalerii Narodowej...25.b
- Orłowska
- Orłowska (?) [sędzianka] – córka Andrzeja Orłowskiego, sędziego ziemskiego podolskiego, i Agnieszki z Komorowskich...94A.3, 23B.11
 - Orłowska Agnieszka, z Komorowskich [sędziostwo ziemscy podolscy] – córka Michała Komorowskiego i Heleny z Rostkowskich, małżonka Andrzeja Komorowskiego...19.4
- Orłowski
- Orłowski Andrzej [sędzia ziemski krzemieniecki_A, sędziostwo ziemscy podolscy] – (XVIII w.) sędzia ziemski podolski, małżonek Agnieszki z Komorowskich...19.4, 31A.9
 - Orłowski Jan Onufry [podkomorzy latyczewski_A] – (1739-1811) łowczy nadworny koronny (1789), poseł na sejmy, targowiczanie, podstoli latyczowski, kawaler Orderu Orła Białego (1791) i Orderu Świętego Stanisława (1785)...33.2, 34.1, 36.1, 65.2, 71.2, 75.5. 7, 33A.2, 34A.1, 36A.2, 65A.1, 16B.9, 18B.2
- Osiecki (?) [Osiecki] – (XVIII w.) skarbnik, właściciel wsi Barbarówka na trakcie z Łabunia do Cudnowa...23.a
- Osipik Jakub [Osipik] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako lokaj...I.XVIII
- Oslan-kerej zob. Islam I Girej
- Ossolińska Józefa, z Morsztynów [Ossolińska z Morsztynów] – (1760-1815) córka Joachima Morsztyna i Salomei z Wielopolskich, małżonka Stanisława Ossolińskiego, starosty sulejowskiego...111A.3, 28B.3
- Ossoliński Krzysztof [Ossoliński] – (1587-1645) wojewoda sandomierski (1638-1645), pisarz i tłumacz, zbudował zamek Krzyżtopór w Ujeździe...108A.1, 27B.1
- Ossowski Franciszek [Ossowski] – († 1788) kustosz katedry krakowskiej (1775-1788), kanonik, kaznodzieja sandomierski (1771-1782), komisarz klasztoru Panien Norbertanek w Busku...34.10, 75.7, 110A.1. 2, 27B.9. 10
- Ostrogski
- Ostrogski Eliaszk [brat] – (1510-1539) starosta winnicki i braclawski (od 1530), małżonek Beaty z Kościeleckich, brat przyrodni Konstantego Bazylego Ostrońskiego...55.16, A1.11

- Ostrogski Janusz [kasztelan krakowski, książę] – (1554-1620) wojewoda wołyński (1584), kasztelan krakowski (1593), starosta kaniowski, czerkaski, włodzimierski, perejasławski, bohusławski, twórca Ordynacji Ostrogskiej, wnuk Konstantego Ostrogskiego, syn Konstantego Wasyla Ostrogskiego i Zofii z Tarnowskich...30.3
- Ostrogski Konstanty Bazyl [wojewoda kijowski] – (1526-1608) wojewoda kijowski (od 1559), dowódca wojskowy, zaangażowany w rozwój kulturowy Wołynia, ojciec Janusza Ostrogskiego, brat przyrodni Eliasza Ostrogskiego...53.13, 55.14
- Ostrowski
- Ostrowski (?) [Ostrowski] – (XVIII w.) cześnik sanocki...28.8, 31A.17
- Ostrowski (?) [Ostrowski] – (XVIII w.) duchowny katolicki, administrator dóbr biskupa kijowskiego, Kaspra Cieciszowskiego, deputat na Trybunał Koronny...26.4, 27.5, 28.1, 73.17, 75.5, 26A.4, 28A.1, 10B.1, 11B.1, 18B.10
- Ostrowski Ignacy [Ostrowski] – (XVIII w.) paź Stanisława Augusta, podróżujący w orszaku...1.v, 2.1
- Ostrowski Tomasz Adam [Ostrowski] – (1735-1817) szambelan Stanisława Augusta (od 1766), kasztelan czerski (od 1777), członek Rady Nieustającej, podskarbi nadworny koronny (od 1791), odznaczony Orderem Orła Białego (1780) i Orderem Świętego Stanisława (1777)...149A.1, 37B.9
- Ośmiałowski (?) [Ośmiałowski] – (XVIII w.) pisarz wojskowy...147A.3, 37B.6
- Ośnieciński (?) [Ośnieciński] – (XVIII w.) starosta danicki...31A.14
- Otton I Wielki [Otton I Sas] – (912-973) cesarz niemiecki (962) z dynastii Sasów...40.4
- Owidiusz [Owidiusz] – (*Publius Ovidius Naso*; 43 p.n.e. – 18 n.e.) poeta rzymski, autor m.in. *Heroid*...19B.1
- Ożarowska Marianna, z Dzierzbickich [kasztelanowa wojnicka_{AB}, gospodarstwo_{AB}] – (XVIII w.) córka Antoniego Dzierzbickiego i Klary z Piaskowskich, druga małżonka Piotra Ożarowskiego, kasztelana wojnickiego...114A.3, 116A.3, 27B.2, 29B.6, 5C.4
- Ożarowski
- Ożarowski Piotr [syn] – kasztelan wojnicki, miał siedmiu synów: trzech z małżeństwa z Elżbietą z Paców oraz czterech ze związku z Marianną z Dzierzbickich; na spotkanie z królem przyjechał prawdopodobnie z jednym ze starszych synów: Kajetanem (1767-1811), Stanisławem (1767-1837) lub Jerzym (przed 1770 – 1796)...108A.2, 110A.3(bis). 4(bis), 111A.2.3, 135A.2, 27B.2
- Ożarowski Piotr [gospodarz_{AB}] – (1725-1794) polityk, generał w wojsku koronnym, kasztelan wojnicki (od 1781)...2.a, 2.2, 2A.2, 108A.2, 110A.3, 111A.2.3, 114A.2, 116A.3(bis), 121A.2, 125A.1, 133A.2, 135A.2(ter), 136A.1, 27B.2. 11(bis). 12(bis), 28B.2.3, 29B.5, 30B.8(bis), 31B.8, 33B.1, 34B.8, 35B.2(bis). 3, 7C.5(ter), 12C.5, 16C.3, 4D.3(bis)
- Pakosz
- Pakosz (?) [syn] – (XVIII w.) syn Konstantego Pakosza...12.3

- Pakosz Konstanty [Pakosz] – (ok. 1732-1789) major 4. Regimentu Pieszego
Bulawy Polnej Litewskiej...12.3, 12A.2
- Pałucki Michał [oficyjał] – (ur. 1745) oficyjał kijowski, biskup pomocniczy kijowski
(1791-1794)...23.5, 24.1, 26.4, 27.5, 28.1, 44.1, 45.1, 73.17, 75.1. 5, 24A.1, 26A.4,
28A.1, 44A.1, 45A.1, 73A.11, 75A.2, 9B.3, 10B.1, 11B.1, 14B.1.2, 18B.10, 19B.2
- Papiński Franciszek [Papiński] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława
Augusta jako królewski hajduk...1.III
- Parniewski Felicjan [Parniewski] – (XVIII w.) chorąży w wojsku polskim...1D.b
- Paszkowski Marcin [Paszkowski] – (XVI-XVII w.) poeta okolicznościowy, autor
poematów historycznych, tłumacz Gwagnina, autor dzieła pt. *Dzieje tureckie
i utarczki kozackie z Tatury, tudzież też o narodzie, obrzędziech, nabożeństwie, go-
spodarstwie i rycerstwie etc. tych pogan...*...57.2, 61.5. 14
- Paweł
- Paweł I Romanow [książę wielki rosyjski] – (1754-1801) car rosyjski (od 1796),
syn Piotra III Romanowa i Katarzyny II, małżonek Marii Fiodorow-
ny...Cz.10, 26.3, 73.17, 73A.11, 18B.10
- Nord, du [hrabia du Nord, Nord] – nazwisko, pod którym podróżował
po Europie carewicz Paweł...Cz.10
- Paweł (?) [Paweł] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augu-
sta jako królewski kucharz pieczystego...1.XIX
- Paweł (?) [Paweł] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augu-
sta jako pomocnik w powozie kredensowym...1.XX
- Paweł (?) [Paweł] – (XVIII w.) strzelec Ludwika Tyszkiewicza, podróżujący
w orszaku Stanisława Augusta...1.IX
- Paweł ze Strzyżewa [Paweł ze Strzyżewa] – nie udało się ustalić bliższych infor-
macji dotyczących tej osoby...55.6
- Pawsza
- Pawsza Helena [podkomorzanka kijowska] – (XVIII w.) córka Jana Pawszy
i Anny z Niemiryczów, małżonka Michała Miączyńskiego, siostra Teresy
Pawszanki...24.2(bis), 24A.4(bis)
- Pawsza Teresa [Angela, podkomorzanka kijowska] – (XVIII w.) córka Jana
Pawszy i Anny z Niemiryczów, małżonka Józefa Pruszyńskiego, siostra
Heleny Pawszanki...24.2(bis), 24A.4(bis), 9B.3
- Pączkowski Stanisław [Pączkowski] – (XVIII w.) pisarz krakowski...5D.8
- Pągowski (?) [Pągowski] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta...19.4, 31A.9
- Perekładowski (?) [Perekładowski] – (XVIII w.) porucznik Kawalerii Narodowej...24.b
- Peresek Dominik [Peresek] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława
Augusta jako pomocnik stajenny...1.j
- Peretyatetkowicz (?) [Peretyatetkowicz] – (XVIII w.) stolnikowicz winnicki...21.5,
31A.10
- Perthées Karol, de [Pertees] – (1740-1815) pułkownik wojsk koronnych, kartograf,
geograf nadworny Stanisława Augusta (od 1764), autor m.in. *Carte générale et
itinéraire de Pologne*...61.10
- Peszyński Józef [Peszyński] – (XVIII w.) wojski owrucki...23.5
- Pęzlik Jan [Pęzlik] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta
jako królewski froter...1.VI

Piaseccy [Piaseccy] – (XVIII w.) szlachcice obecni podczas powitania Stanisława Augusta w Krasnymstawie (4 marca 1787 r.)...31A.4

Piasecki

Piasecki (?) [Piasecki] – (XVIII w.) stolnikowicz wiślicki...21.5, 31A.10

Piasecki Paweł [Piasecki] – (1579-1649) sekretarz królewski Zygmunta III Wazy, biskup katolicki, autor *Chronica gestorum in Europa singularium* (1645)...55.6

Piaskowski

Piaskowski Mikołaj [Piaskowski] – (1726-1803) szambelan Stanisława Augusta (od 1765), podkomorzy krzemieniecki (1765-1785), chorąży wołyński (1765), starosta piaseczyński i taraszczański...88A.2, 22B.4

Piaskowski Mikołaj Józef [Piaskowski] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta...13.6, 31A.6. 7. 8

Pieczątka Gotfryd [Pieczętka] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski foryś...1.j

Pietraszewski (?) [Pietraszewski] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta...14.a

Pinocci Jan Sylwester [Pinocci] – (XVIII w.) duchowny katolicki, pierwszy definitor prowincjalny karmelitów bosych w Czernej...19C.4(bis)

Piotr

Piotr I Wielki [Piotr I] – (1672-1725) car rosyjski (od 1682) z dynastii Romanowów...54.3

Piotr (?) [Piotr] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski pasztetnik...1.XXII

Piotrowin zob. Strzemięńczyk Piotr

Piotrowski

Piotrowski (?) [Piotrowski] – (XVIII w.) skarbnik nurski...28.8, 31A.17

Piotrowski Andrzej [Piotrowski] – (XVIII w.) dworzanin Stanisława Augusta...2.1

Piskowski (?) [Piskowski] – właściciel wsi Horynów leżącej na trakcie z Bubna do Kozina...14.a

Pitagoras z Samos [Pitagor] – (Πυθαγόρας [Pythagóras]; 572-497 p.n.e.) grecki filozof i matematyk...19C.2

Pius VI [Pius] – (Giovanni Angelo Braschi; 1717-1799) kardynał (od 1773), papież (od 1775)...Cz.10

Plater

Plater Józef Wincenty [pisarstwo polni litewscy, gospodarz_A, ekspisarz_A] – (1745-1806) pisarz polni litewski (1771-1783), marszałek Trybunału Litewskiego (w 1774), członek Rady Nieustającej, brat Kazimierza Konstantego Platera, małżonek Katarzyny z Sosnowskich...15.a, 18.1, 19.4, 20.a. 2, 63.3, 66.3, 75.5. 7, 15A.8, 18A.1, 20A.3(bis), 31A.9, 63A.2, 66A.2, 7B.5, 8B.2, 16B.7. 10

Plater Katarzyna, z Sosnowskich [pisarstwo polni litewscy] – (XVIII w.) córka Józefa Sosnowskiego i Teofili z Kruszyńskich, małżonka Józefa Wincentego Platera, siostra Ludwiki z Sosnowskich Lubomirskiej, autorka *Mojej podróży do Włoch*...18.1, 19.4, 15A.5, 18A.1, 6B.6, 7B.5

Plater Kazimierz Konstanty [Plater] – (1749-1807) szambelan (1770), starosta inflancki (1770), ostatni podkanclerzy litewski (od 1793), brat Józefa Wincentego Platera...1.II. XIII, 18.1, 28.2, 31.2(bis). 4, 40.2, 41.1, 73.6. 8, 75.2.

- 7, 31A.3, 41A.2, 73A.4. 5, 75A.3, 88A.1, 7B.5, 12B.3, 13B.1. 2, 18B.6, 19B.3, 22B.3, 1C.2
- Pliniusz Starszy [Plinijusz] – (*Caius Plinius Secundus Maior*; ok. 23-79 n.e.) rzymski encyklopedysta, autor *Historii naturalnej* (*Historia naturalis*)...40.4, 61.14, 2C.3
- Podhorodecki (?) [Podhorodecki] – (XVIII w.) starosta krzemieńczucki...21.5, 31A.10, 58A.1
- Podhorodeński
- Podhorodeński Józef [Podhorodecki] – (XVIII w.) pułkownik komendant 3. Pułku Przedniej Straży Buławy Polnej Koronnej (1775-1789)...31A.9
- Podhorodeński Józef Ludwik [przeszły kasztelan, Podhorodyński_A] – († po 1793) kasztelan czernihowski (1765-1784), pułkownik, poseł na sejm...13.4. 6, 19.4, 13A.5. 6, 31A.7, 99A.1(bis), 24B.6(bis)
- Podhorodyński zob. Podhorodeński Józef Ludwik
- Podhorski
- Podhorski (?) [Podhorski] – (XVIII w.) pisarz ziemski kijowski...75.5
- Podhorski Baltazar [Podhorski] – (†1789) podczasy krzemieniecki...58.2(bis), 58A.1, 16B.1
- Podsędkowski (?) [Podsędkowski] – (XVIII w.) szlachcic witający Stanisława Augusta w Pawołoczy (19 marca 1787 r.)...25.9
- Polanowska (?) [Polanowska] – (XVIII w.) starościanka...94A.3, 23B.11
- Polanowski (?) [Polanowski] – (XVIII w.) starosta dąbrowski...19.4
- Poletyło Wojciech [Poletyło] – (ok. 1760-1806) wojski krasnostawski (1776), stolnik chełmski (od 1779), kasztelan chełmski (1786)...10.3. 7, 10A.3, 31A.4, 102A.1, 25B.4
- Politalski Ignacy [Politalski] – (XVIII w.) major w wojsku polskim...I.xxix, 75.2, 75A.3, 19B.3, 1C.2
- Politowski Wawrzyniec [Politowski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pomocnik kiper...I.xxvii
- Pomponiusz Mela [Mela] – (*Pomponius Mela*; † ok. 45 n.e.) geograf rzymski, autor dzieła *Geografia opisowa / Opis krajów* (*De chorographia*)...40.4, 2C.3
- Poniatowski
- Poniatowski (?) [Poniatowski] – (XVIII w.) generał w wojsku rosyjskim...67A.2, 17B.1, 23B.3
- Poniatowski (?) [Poniatowski] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta...67.3, 75.5
- Poniatowski Józef [książe] – (1763-1813) generał, minister wojny, naczelny wódz wojsk Księstwa Warszawskiego (1807), syn królewskiego brata, Andrzeja Poniatowskiego, i Teresy z książąt Kinskih, bratanek (tj. synowiec) Stanisława Augusta...1.1, 12.2, 22.3, 23.1. 4, 24.6, 31.2, 38.4, 40.2, 49.1, 52.6, 75.7, 12A.1, 22A.6, 23A.2. 7, 24A.6, 49A.1, 52A.3, 91A.1, 9B.1. 4, 15B.2
- Poniatowski Kazimierz [przeszły podkomorzy nadworny] – (1721-1800) podkomorzy nadworny koronny, książę (od 1764), syn Stanisława Poniatowskiego i Konstancji z Czartoryskich, brat Stanisława Augusta i Michała Jerzego Poniatowskiego, ojciec Stanisława Poniatowskiego i Konstancji Tyszkiewiczowej...1.1, 149A.1, 150A.2, 37B.9, 38B.2(bis)

- Poniatowski Michał Jerzy [prymas, gospodarz_{AB}, książę Jegomość_{ABC}] – (1736–1794) duchowny katolicki, sekretarz wielki koronny (od 1768), biskup płocki (od 1773), ostatni prymas I Rzeczypospolitej (od 1784), syn Stanisława Poniatowskiego i Konstancji z Czartoryskich, brat Stanisława Augusta i Kazimierza Poniatowskiego, stryj Józefa i Stanisława Poniatowskich... 1.1(bis), 12.5, 116A.3, 117A.1, 118A.1, 119A.1(ter). 2. 3, 122A.1. 2, 123A.1, 127A.1, 128A.1, 144A.3, 149A.1, 150A.3. 6. 7(bis), 30B.8. 9. 11, 31B.1(bis). 2. 3, 32B.1. 4. 5, 33B.4. 5, 36B.12, 37B.9, 38B.3. 6. 7, 7C.5, 8C.1, 9C.1, 10C.1(quarter). 2(quinquies). 3, 13C.1. 5, 14C.1, 18C.2, 19C.1, 4D.3, 5D.1, 6D.1
- Poniatowski Stanisław [książe, podskarbi wielki litewski] – (1754–1833) generał Gwardii Pieszej Koronnej, starosta podolski, podskarbi wielki litewski (1784–1791), wielokrotny poseł na sejmy, syn Kazimierza Poniatowskiego i Apolonii z Ustrzyckich, brat Konstancji Tyszkiewiczowej, bratanek (tj. synowiec) i ulubieniec Stanisława Augusta...6.1, 11.5, 12.2(bis), 16.3, 19.1, 26.2, 28.3. 8, 29.a. 1. 4, 30.5, 31.2. 3, 30.a, 32.1. 2. 3, 33.1. 2, 35.1. 3. 6, 36.2, 38.1(bis). 2(bis), 39.1, 40.1. 2, 42.2, 54.2, 55.1, 66.3, 71.1, 72.1, 73.6. 8, 75.5. 7, 6A.1, 11A.8(ter), 16A.4, 19A.1, 26A.2, 28A.4, 29A.1. 2, 30A.2. 3, 31A.3. 17, 32A.1. 2(bis), 33A.1, 35A.1, 36A.2(bis), 38A.1. 2, 39A.1, 40A.1. 3, 42A.2, 54A.1, 55A.2, 66A.2, 71A.1, 73A.4. 8, 76A.1(bis). 3, 77A.1(bis), 78A.1(bis), 79A.3, 80A.1, 1B.1, 7B.3, 8B.1, 10B.1, 11B.2. 4. 5. 7, 12B.3, 13B.1. 3, 15B.4, 16B.10, 18B.2. 6. 8, 19B.4(bis). 5. 6(bis), 20B.1. 3. 4, 37B.6, 2C.1. 2. 5, 3C.1. 3. 6, 4C.2(ter), 1D.a. 1. 2. 6, 2D.1. 2. 3. 5, 3D.2(ter)
- Poniński
- Poniński Adam [Poniński] – (1732–1798) podskarbi wielki koronny, marszałek sejmu rozbiorowego (1773–1775)...23.a, 147A.3, 37B.6
- Poniński Kalikst [Poniński] – (1753–1817) generał wojsk koronnych, poseł na sejmy, kawaler maltański, odznaczony Orderem Orła Białego (1791)...23.a, 25.a, 26.a
- Pontanus Izaak [Pontanus] – (1571–1639) holenderski historyograf, autor *Rerum Danicarum historia libris X...*13C.4
- Pop (?) [Pop] – (XVIII w.) królewski malarz podróżujący w orszaku Stanisława Augusta...I.xxxiv
- Popiel
- Popiel Anna Euzebia, z Ledóchowskich [kasztelanowa lwowska, kasztelaństwo] – (XVIII w.) córka Adama Ledóchowskiego i Marianny z Wierzbowskich, małżonka Józefa Popiela, kasztelana lwowskiego, matka Magdaleny Drzewickiej...63.3, 67.1, 75.5, 63A.2, 67A.1, 77A.3, 81A.1(bis), 16B.7, 19B.7, 20B.5(bis), 3D.4
- Popiel Konstancja, z Komorowskich [małżonka] – (†1787) córka Piotra Komorowskiego i Anny z Komaniewskich, małżonka Pawła Popiela, kasztelana sandomierskiego...107A.1, 26B.13
- Popiel Paweł [kasztelan, kasztelaństwo] – (1733–1809) rotmistrz w wojsku koronnym, konsyliarz Rady Nieustającej, członek Komisji Kruszcowej, kasztelan sandomierski (od 1784), małżonek Konstancji z Komorowskich...103A.2, 104A.1, 105A.2, 107A.1(bis), 139A.2, 141A.1. 2, 142A.1, 144A.1. 4, 145A.1, 146A.1, 20B.5(bis), 25B.8. 10, 26B.2. 12(bis), 35B.10, 36B.4. 5. 7. 10. 13. 15, 37B.1

- Porembski Wojciech [Porembski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski masztalerz...1.XXXII
- Porembski Jan [Porembski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski masztalerz...1.j
- Potemkin Grigorij zob. Potiomkin Grigorij Aleksandrowicz
- Potiomkin Grigorij Aleksandrowicz [książę] – (1739-1791) rosyjski feldmarszałek, polityk, faworyt Katarzyny II...6.1, 26.2. 4. 5. 6, 27.3(ter). 5, 34.7, 40.3(bis), 63.2, 71.2, 73.12(bis). 15. 16. 18. 23, 75.6, 26A.2. 7. 8(bis), 27A.1. 2. 3(bis), 63A.1, 71A.2, 73A.7(bis). 8. 10. 12. 15, 10B.1. 2(quarter). 3(quinquies), 16B.7, 18B.2. 7(bis). 8. 9. 10. 13(bis)
- Potkański
- Potkański Aleksander [Potkański] – (†1821) starosta radomski (od 1772), odznaczony Orderem Świętego Stanisława (1783)...144A.1(bis). 2, 150A.11, 36B.10(bis). 11
- Potkański Franciszek [Potkański] – (1708-1789) duchowny katolicki, jezuita, biskup tytularny Patary (od 1753)...119A.2, 31B.2
- Potkański Józef [kasztelan] – (XVIII w.) kasztelan...8.a
- Potocka
- Potocka (?) [Potocka] – (XVIII w.) stolnikowa, małżonka Maksymiliana Potockiego...21.5
- Potocka Józefina Amalia, z Mniszchów [województwa ruska, województwo_B, gospodarstwo_B] – (1752-1798) córka Jerzego Augusta Mniszcha i Amalii z Brühlów, druga małżonka Stanisława Szczęsnego Potockiego...50.1(bis), 75.7, 84A.1. 4, 53A.2, 21B.2(ter), 22B.3
- Potocki
- Potocki Antoni Protazy [Piotr Potocki] – (1761-1801) starosta guzowski, wojewoda kijowski (1791), bankier, założyciel licznych fabryk w Machnówce, kierował Kompanią Handlu Czarnomorskiego (od 1785), odznaczony Orderem Orła Białego (1787)...23.3. 4, 24.1. 2(bis). 7, 26.5. 6, 27.5, 34.10, 75.7, 23A.6, 24A.1. 2. 4, 26A.7. 8, 31A.14. 16, 144A.2(bis), 9B.2. 3(bis), 10B.2(bis), 36B.11(bis)
- Potocki Feliks [Potocki] – (XVIII w.) podczaszcy owrucki...23.5, 31A.14
- Potocki Maksymilian [Potocki] – (XVIII w.) podkomorzy żytomierski (1790-1793), chorąży żytomierski (1785-1790), stolnik kijowski (1785), podczaszcy żytomierski (1784-1785)...23.5, 31A.14
- Potocki Mikołaj [Potocki] – (1593-1651) hetman polny koronny (od 1637), po bitwie pod Korsuniem (1648 r.) wzięty w niewolę przez Bohdana Chmielnickiego, spędził w niej dwa lata...2C.3, 1D.4
- Potocki Piotr zob. Potocki Antoni Protazy
- Potocki Seweryn [Potocki] – (1762-1829) poseł na sejmy, senator, kawaler Orderu Świętego Stanisława (1784) oraz Orderu Orła Białego (1791)...52.5, 53.3, 75.5. 7, 52A.3, 53A.2, 15B.2. 3
- Potocki Stanisław Szczęsny [województwo_B, gospodarstwo_B] – (1752-1805) wojewoda ruski (1782-1788), generał wojsk koronnych, działacz polityczny o orientacji prorosyjskiej, poseł na sejmy, współtwórca konfederacji targowickiej...15.1, 19.4, 28.2. 8, 29.1, 50.1(bis), 52.5, 53.3, 75.5. 7, 15A.5. 8, 28A.2. 3, 29A.1, 31A.9. 17, 52A.3, 53A.2, 84A.1(bis). 4, 85A. 2, 87A. 1(bis),

- 88A.1. 2, 89A.1(bis). 2. 3, 6B.5, 11B.1. 2. 4, 15B.2. 3, 21B.2(quarter). 4, 22B.2(ter). 3(bis). 4. 5(bis). 6. 7
- Potocki Teodor [Potocki] – (1730-1812) generał w wojsku koronnym, wojewoda bełski (1791), poseł na sejmy...89A.3, 22B.7
- Potocki Wincenty [podkomorzy] – (1740-1825) podkomorzy wielki koronny (1773-1794), generał wojsk koronnych (od 1773)...1.2, 83A.1(bis). 2. 3. 4, 21B.1(quarter)
- Prażmowski (?) [Prażmowski] – (XVIII w.) starosta...10.a
- Pretwicz
- Pretwicz Bernard [ociec] – (1500-1564) rotmistrz w wojsku polskim (od 1535), starosta barski (1540-1552) i trembowelski (1552-1561), wslawiony walkami z Tatarami, małżonek Barbary z Zawadzkich, ojciec Jakuba Pretwicza...57.5(bis)
- Pretwicz Jakub [Pretwicz] – (1543-1613) wojewoda podolski i poseł na sejm województwa podolskiego, syn Bernarda Pretwicza i Barbary z Zawadzkich...57.5(bis)
- Prokopiusz z Cezarei [Prokop] – (Προκόπιος Καισαρεύς [*Prokópios Kaisareús*]; ok. 490-561 n.e.) historyk bizantyński, autor *Historii wojen* (*Ἐπὲρ τῶν πολέμων λόγοι* [*Hypér tón polémon lógoi*])...25.7
- Proński Fryderyk [Proński] – (†1555) starosta braclawski i winnicki, wojewoda kijowski (od 1544)...53.12
- Pruszyńska
- Pruszyńska (?) [cześnikowa] – (XVIII w.) małżonka cześnika o nieznanym imieniu...20.6
- Pruszyńska Magdalena [podczaszanka kijowska] – (XVIII w.) córka Piotra Pruszyńskiego, podczaszego kijowskiego, i Heleny z Wiszniewskich...82A.2, 20B.7
- Pruszyńska Róża, ze Stempkowskich [Pruszyńska] – (XVIII w.) córka Aleksandra Stempkowskiego i Aleksandry z Żabokrzyckich, małżonka Stanisława Kostki Pruszyńskiego, kasztelana żytomierskiego...24.2, 24A.4
- Pruszyński Stanisław Kostka [Pruszyński] – (†1796) rotmistrz w wojsku litewskim (od 1792), kasztelan żytomierski (1786-1795), małżonek Róży ze Stempkowskich...59A.2, 62A.1, 16B.3. 6
- Przebendowski Ignacy Franciszek [Przebendowski] – (1730-1791) pułkownik wojsk koronnych, starosta generalny krakowski (od 1779), marszałek Rady Nieustającej (od 1786), poseł na sejmy...1.1, 8.a. 2, 149A.2
- Przejuski Jan [Przejuski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako lokaj...1.xxvi
- Przemysł II [Przemysław] – (1257-1296) król Polski (1295-1296) z dynastii Piastów...53.7
- Przerębski Adam [Przerębski] – (†1811) duchowny kościoła katolickiego, kanonik katedralny krakowski, kustosz koronny...106A.5, 110A.3, 111A.2, 138A.2, 139A.2, 140A.3, 141A.2. 3, 146A.2, 26B.9, 27B.11, 28B.2, 35B.8. 10, 36B.3. 5(bis). 6, 37B.2
- Przybylski Jacek Idzi [Przybylski] – (1756-1819) prefekt Biblioteki Szkoły Głównej Koronnej, poeta, tłumacz, krytyk literacki...8C.2, 5D.9

- Przybyszewski Jakub [Przybyszewski] – (XVIII w.) łowczy i pisarz ziemski krzemieniecki...19.4, 20.6, 31A.9. 11
- Przyłuska Marianna, z Urbanowskich [Przyłuska] – (XVIII w.) kasztelanowa brzezińska, małżonka Jana Duklana Przyłuskiego...21.5
- Przyłuski
- Przyłuski Jan Duklan [Przyłuski] – (XVIII w.) kasztelan brzeziński (1782-1795), rotmistrz chorągwi 2. Brygady Kawalerii Narodowej, kawaler Orderu Świętego Stanisława (1781), brat Waleriana Przyłuskiego...21.2. 5, 21A.4, 31A.10, 91A.2, 8B.6, 23B.4
- Przyłuski Walerian [Przyłuski] – (1740-1830) szambelan Stanisława Augusta, brat Jana Duklana Przyłuskiego...19.4, 21.5, 31A.9. 10
- Ptolemeusz, Klaudiusz [Ptolemeusz] – (Κλαύδιος Πτολεμαῖος [*Klaudios Ptolemaios*]; ok. 100-168 n.e.) matematyk, astronom i geograf, autor m.in. *Geografii / Nauki kreslenia mapy* (Γεωγραφικὴ ὑφήγησις [*Geografiké hyfēgesis*])...40.4, 2C.3
- Puchała Franciszek [Puchała] – (XVIII w.) komornik czerski...23.5, 31A.14
- Pułaska Marianna, z Zielińskich [Pułaska] – (1721-1792) córka Andrzeja Zielińskiego i Anny z Radziwińskich, małżonka Józefa Pułaskiego, starosty wareckiego...1.a. 3
- Puszet Wiktoria, z Załuskich [Pużętowa] – (1757-1830) córka Ignacego Załuskiego i Marianny z Dembińskich, siostra Teofila Załuskiego, małżonka Franciszka Ksawerego Puszcza...133A.2, 34B.8
- Puzyna (?) [Puzynianka] – (XVIII w.) Krzysztof Puzyna, starosta upicki, miał cztery córki: Aleksandrę, Antoninę, Barbarę oraz Annę; nie wiadomo, którą z nich Naruszewicz miał na myśli...28.4, 11B.3
- Puzyński (?) [Puzyński] – (XVIII w.) wojski owrucki...31A.14
- Pużętowa zob. Puszet Wiktoria
- Pykurski Stanisław [Pykurski] – (XVIII w.) pisarz radziecki...15C.1
- Raciborowski
- Raciborowski (?) [Raciborowski] – (XVIII w.) starosta ulanicki...31A.6
- Raciborowski Pius [Raciborowski] – (1767 – po 1822) szambelan Stanisława Augusta (1784), stolnik czerwonogrodzki (1787), chorąży łatyczewski (1788), działacz polityczny...13.6, 75.7, 31A.6. 7. 8
- Raczyńska Teresa, z Moszczeńskich [Raczyńska] – (1745-1818) córka Stefana Moszczeńskiego i Justyny z Raczyńskich, małżonka Kazimierza Jana Raczyńskiego...150A.7, 38B.7
- Raczyński
- Raczyński zob. Rzączyński Gabriel
- Raczyński Kazimierz [Raczyński] – (1739-1824) generał wojska polskiego, pisarz wielki koronny (1768-1776), marszałek nadworny koronny (1783-1793), członek Rady Nieustającej, poseł na sejmy, uczestnik konfederacji targowickiej, kawaler Orderu Świętego Stanisława (1765)...1.1, 150A.5, 38B.5
- Raczyński Wincenty [Raczyński] – (XVIII w.) paż Stanisława Augusta, podróżujący w orszaku...1.v, 2.1
- Radomyski Ignacy [Radomyski] – (XVIII w.) kapitan w wojsku polskim...12.b

- Radoński (?) [Radoński] – (XVIII w.) stolnikowicz, syn Jana Skarbka Radońskiego, stolnika chęcińskiego...139A.1, 35B.9
- Radoszewski Wojciech Boxa [Radoszewski] – (1721-1796) duchowny katolicki, biskup sufragana diecezji krakowskiej...108A.3, 27B.3
- Radzicki Michał [Radzicki] – (XVIII w.) chorąży w wojsku polskim...26.b
- Radziwiłł
- Radziwiłł Eleonora, z Kamięskich [koniuszyna litewska, gospodyni] – (1746-1816) córka Józefa Kamięskiego i Zofii z Wolskich, małżonka Udalryka Radziwiłła, koniuszego litewskiego...24.a. 4. 6, 25.a, 24A.5. 6, 9B.4(bis)
 - Radziwiłł Karol, „Panie Kochanku” [Radziwiłł] – (1734-1790) X ordynat nieświeski, VIII ordynat ołycki, VII pan na Białej, starosta lwowski (1754-1752), miecznik Wielkiego Księstwa Litewskiego (od 1752), wojewoda wileński (od 1762)...20.a
 - Radziwiłł Michał [Radziwiłł Mikołaj] – (1746-1795) pułkownik armii Wielkiego Księstwa Litewskiego (od 1786)...106A.3, 26B.7
- Rakowski
- Rakowski (?) [Rakowski] – (XVIII w.) stolnikowicz...22.5, 31A.12. 13
 - Rakowski Adam [Rakowski] – (XVIII w.) szambelan królewski (1787), konsyliarz konfederacji targowickiej ziemi wiskiej (1792), kawaler Orderu Świętego Stanisława (1790)...22.5, 23.5, 75.5, 22A.9, 23A.4, 31A.13. 14. 16
 - Rakowski Ambroży [Rakowski] – (XVIII w.) szambelan królewski, starosta stężycki (1787-1793), kawaler Orderu Świętego Stanisława (1788)...22.5, 23.5, 31A.12. 13. 14
- Rechbinder (?) [Rechbinder] – (XVIII w.) osoba podróżująca w orszaku Katarzyny II...18B.13
- Rehbinder (?) [Rehbinder] – (XVIII w.) koniuszy Katarzyny II...73.23
- Remiszewska Teresa, z Konarskich [gospodarstwo] – (†1792) córka Józefa, kasztelania bieckiego, i Zofii z Dobińskich, małżonka (od 1173 lub 1774 r.) Aleksandra Remiszewskiego...131A.3, 34B.4, 22C.9
- Remiszewski
- Remiszewski Sariusz Aleksander [burgrabia, gospodarstwo, gospodarz, dziedzic] – (1740-1795) burgrabia krakowski (od 1766), szambelan Stanisława Augusta (od 1787), kasztelan sądecki (1791-1795), małżonek Teresy z Konarskich...131A.2(bis). 3, 132A.1, 34B.3(bis). 4. 5, 22C.7. 9, 23C.1
 - Remiszewski Wincenty [Remiszewski] – (XVIII w.) paź Stanisława Augusta, podróżujący w orszaku...I.v
- Reytan Michał [Reytan] – (XVIII w.) pisarz ziemski nowogródzki (od 1778)...75.5, 52A.3, 80A.1, 15B.2, 20B.4, 3D.4
- Rogaliński Kasper [Rogaliński] – (†1788) poseł na sejmy, wojewoda inflancki (1778-1788), członek Rady Nieustającej...113A.1, 29B.3
- Rogerson (?) [Rogerson_b] – (XVIII w.) *leibmedicus* Katarzyny II...73.23, 18B.13
- Rohoziński
- Rohoziński (?) [Rohoziński] – (XVIII w.) łowczy trembowelski...31A.6
 - Rohoziński Franciszek Fortunat [Rohoziński] – (XVIII w.) podkomorzy krzemieniecki (1794-1795), pisarz ziemski lucki (1781-1794), kawaler Orderu Świętego Stanisława (1791)...13.3, 31A.6

- Roman II [syn] – (939-963) cesarz bizantyński (959-963) z dynastii macedońskiej...49.8
 Romancow zob. Rumiancew Michał Piotrowicz
 zob. Rumiancew Piotr Aleksandrowicz
- Romanowicz Daniel/Daniło [Romanowicz] – (1201-1264) książę wołyński i halicki, król Rusi (od 1253), założyciel Lwowa (ok. 1251), doskonały polityk, dyplomata i strateg...9.4
- Romiszowska Teresa zob. Remiszewska Teresa
- Romiszowski Sariusz Aleksander zob. Remiszewski Sariusz Aleksander
- Rosołowicz Tadeusz [Rosołowicz] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski pocztylion...1.j
- Rostocki Tadeusz [Rostocki] – (1724-1805) duchowny greko-katolicki, bazylianin, unicki biskup chełmski (1784-1790)...102A.2, 25B.5
- Rottermund (?) [Rottermund] – (XVIII w.) krakowski mecenas palestry grodzkiej...116A.2, 30B.7, 7C.2
- Rousseau Józef [Rousseau] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski kamerdyner...1.vii
- Rozmarynowski Stanisław [Rozmarynowski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski hajduk...1.vii
- Różyński Bohdan [Rużyński] – (†1576) hetman kozacki (1575-1576), zdobył tatarską twierdzę Perekop (1575)...57.3
- Rudomina-Dusiacki Stanisław [Rodomina] – (XVIII w.) stolnik braclawski (od 1778)...131A.1, 34B.2, 22C.1
- Rudziński (?) [Rudziński] – (XVIII w.) właściciel wsi Skurcze, leżącej na trakcie z Bubnowa do Kozina...14.a
- Rulikowski (?) [Rulikowski] – (XVIII w.) współwłaściciel karczmy Metnicka na trakcie z Bubnowa do Kozina...28.a
- Rumiancew
 Rumiancew Michał Piotrowicz [Romanzow, Romancow_A] – (1751-1811) rosyjski wojskowy i mąż stanu, generał lejtnant, senator, syn Piotra Aleksandrowicza Rumiancewa i Katarzyny z Golicynów...32.1(ter), 3(bis), 40.3, 75.6, 32A.1(ter), 2(bis), 13B.1
 Rumiancew Piotr Aleksandrowicz [Romancow_A] – (1725-1796) feldmarszałek wojsk rosyjskich, teoretyk wojskowości, ojciec Michała Piotrowicza Rumiancewa...40.5
- Rupliński zob. Rzepliński (?)
- Rupniewski (?) [Rupniewski] – (XVIII w.) sędzia ziemski sandomierski (od 1784)...111A.2, 28B.2
- Ruryk [Ruryk] – (†897) książę Nowogrodu Wielkiego (od 862), założyciel dynastii Rurykowiczów...55.2
- Rurykowicz Igor zob. Igor Rurykowicz
- Rusecki Tomasz [Rusecki] – (XVIII w.) pisarz ziemski krakowski...7C.1(bis)
- Rus(s)ocka
 Rusocka (?) [Rusocka] – (XVIII w.) podstolina kijowska...131A.1(bis), 34B.2
 Russocka Magdalena, z Dobińskich [Rusocka, gospodarstwo, cześnikostwo] – (†1829) córka Zygmunta Dobińskiego i Zofii z Dobińskich, małżonka Mikołaja Russockiego...135A.1.2, 35B.1.2, 22C.3

- Russocki Mikołaj [Rusocki, gospodarstwo, cześniokstwo] – (†1818) cześniak krakowski, poseł na Sejm Czteroletni...135A.1. 2, 35B.1. 2
- Rutkowska
Rutkowska (?) [Rutkowska] – (XVIII w.) cześniokowa...21.5
Rutkowska (?) [córka] – (XVIII w.) nie ustalono bliższych informacji na temat córek cześniokowej Rutkowskiej...21.5
- Rybiński
Rybiński Antoni [szambelan, syn] – (ok. 1750-1822) szambelan Stanisława Augusta, kasztelan owrucki (1790-1795), syn Łukasza Rybińskiego i Róży z Siechnowickich, brat Jana Nepomucena Rybińskiego...23.3(bis). 5, 24.7, 23A.6(bis)
Rybiński Jan Nepomucen [Rybiński] – (1750-1819) poseł na sejmy, członek Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji (1791), syn Łukasza Rybińskiego i Róży z Siechnowickich, brat Antoniego Rybińskiego...23.5, 23A.6
Rybiński Łukasz [ojciec_A] – (1710-1789) podkomorzy kijowski, poseł na Sejm Czteroletni, małżonek Róży z Siechnowickich, ojciec Antoniego i Jana Nepomucena Rybińskich...23.3, 23A.6. 6
- Rychter Jan [Rychter] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako szef cukierni...1.XVIII
- Rylska (?) [gospodarstwo] – (XVIII) małżonka Teodora Rylskiego...26.2(bis), 10B.1
- Rylski Teodor [gospodarstwo] – (XVIII) marszałek świrski, właściciel dóbr Poczujki...26.a. 2, 26A.2, 10B.1
- Ryszczewska zob. Ryszczewska
Ryszczewski zob. Ryszczewski
- Ryx Franciszek [Ryx] – (1732-1799) kamerdyner Stanisława Augusta; zajmował się sprawami finansowymi króla, miał koncesję na prowadzenie teatrów warszawskich i imprez publicznych; został nobilitowany na szlachcica...I.vi, 31.2
- Ryże Wawrzyniec [Ryże] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pomocnik stajenny...I.j
- Rzączyński Gabriel [Raczyński] – (1664-1737) duchowny katolicki, przyrodnik, autor m.in. dzieła *Historia naturalis curiosa Regni Poloniae...* ...22C.2
- Rzepliński (?) [Rupliński_A] – (XVIII w.) starosta trembowelski...28.8
- Rzeszotarski Jan [Rzeszotarski] – (XVIII w.) sędzia ziemski rawski, odznaczony Orderem Świętego Stanisława (1785)...147A.3, 37B.6
- Rzewuska Antonina, z Potockich [gospodyni, dama] – (XVIII w.) córka Józefa Potockiego i Teofili z Cetnerów, małżonka Seweryna Rzewuskiego, wojewody wołyńskiego...11.1(ter), 11A.4, 102A.2, 25B.5
- Rzewuski
Rzewuski Franciszek [Rzewuski] – (1730-1800) pisarz polny koronny (1752-1774), marszałek nadworny koronny (1775-1783), poseł na sejmy...90A.1, 23B.1
Rzewuski Jakub [Rzewuski] – (XVIII w.) miecznik chełmski (1774-1775), pisarz ziemski chełmski (1775-1782), członek Lubelskiej Komisji *Boni Ordinis* (1780), podsędek chełmski (1782-1792), sędzia ziemski chełmski (1794)...10.a. 7, 31A.4

- Rzewuski Józef [Rzewuski] – (1739-1816) generał-lejtnant wojsk koronnych (1758), poseł na sejmy, bibliofil i kolekcjoner, kawaler Orderu Świętego Stanisława (1779)...19.4, 15A.8, 31A.9
- Rzewuski Seweryn [Rzewuski] – (XVIII-XIX w.) chorąży wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego, poseł na Sejm Czteroletni (1790), szef 8. Regimentu Pieszego Buławy Polnej Litewskiej (1792), odznaczony Orderem *Virtuti Militari* (1792)...21.5, 31A.10
- Rzyszczewska
- Rzyszczewska Honorata, z Chołoniewskich [Rzyszczewska, kasztelaństwo lubaczewscy] – (XVIII w.) córka Alojzego Myszki-Chołoniewskiego i Salomei z Kąckich, siostra Rafała Myszki-Chołoniewskiego, małżonka Adama Rzyszczewskiego, matka Józefy i Salomei Rzyszczewskich oraz Gabriela Rzyszczewskiego...19.4, 15A.5, 6B.6
- Rzyszczewska Józefa [Rzyszczewska, kasztelanka] – (XVIII w.) córka Adama Rzyszczewskiego i Honoraty z Chołoniewskich, siostra Salomei Rzyszczewskiej i Gabriela Rzyszczewskiego...94A.3, 23B.11
- Rzyszczewska Salomea [Rzyszczewska, kasztelanka] – (XVIII w.) córka Adama Rzyszczewskiego i Honoraty z Chołoniewskich, siostra Józefy Rzyszczewskiej i Gabriela Rzyszczewskiego...94A.3, 23B.11
- Rzyszczewski
- Rzyszczewski Adam [Rzyszczewski, kasztelaństwo lubaczewscy, kasztelan] – (1748-1808) kasztelan lubaczowski (1786-1792), małżonek Honoraty z Chołoniewskich, ojciec Józefy i Salomei Rzyszczewskich oraz Gabriela Rzyszczewskiego...19.4, 15A.8, 31A.9, 93A.1, 23B.7
- Rzyszczewski Gabriel [Rzyszczewski, kasztelan] – Gabriel Rzyszczewski (1780-1857) oficer w wojsku napoleońskim, generał wojska polskiego, syn Adama Rzyszczewskiego i Honoraty z Chołoniewskich, brat Józefy i Salomei Rzyszczewskich...15A.8, 94A.3, 23B.11
- Saadet Gerej I [Sadet] – (1524-1532) chan krymski, popierany przez Turcję...55.9
- Sadkowski Wiktor [Sadkowski] – (1737-1803) biskup rosyjskiej cerkwi prawosławnej, prawosławny arcybiskup miński, potem czernihowski, jako przedstawiciel cerkwi prawosławnej złożył Stanisławowi Augustowi przysięgę wierności (18 maja 1787 r.)...34.7, 85A.1, 21B.3
- Sahib I Girej [Satkerej] – (1501-1551) chan krymski (1532-1551)...55.9(bis)
- Sanguszko
- Sanguszko Aniela, z Ledóchowskich [księżna, gospodyni, strażnikostwo, gospodarstwo] – († 1823) córka Józefa Ledóchowskiego, starosty karlikowskiego, i Konstancji z Aleksandrowiczów, druga małżonka Janusza Modesta Sanguszki...15.a, 21.2(ter). 3, 22.1, 21A.4(bis). 7, 31A.10, 8B.6(bis)
- Sanguszko Anna Teofila, z Sapiehów [województwo] – (1758-1813) córka Aleksandra Sapiehy i Agnieszki z Lubomirskich, małżonka Hieronima Sanguszki...20B.6, 21B.1
- Sanguszko Barbara, z Duninów [marszałkowa wielka litewska] – (1718-1791) poetka, tłumaczka, filantropka, córka Jakuba Dunina i Marianny z Grudzińskich, matka Janusza Modesta i Hieronima Janusza Sanguszków,

- małżonka Pawła Karola Sanguszki, marszałka wielkiego koronnego...21.a, 2, 21A.3, 8B.5
- Sanguszko Hieronim Janusz [województwo_B] – (1743-1812) generał wojsk koronnych (od 1762) oraz wojsk litewskich (od 1775), ostatni wojewoda wołyński (od 1775), członek Rady Nieustającej (od 1775), przeciwnik Konstytucji 3 maja...21.2. 5, 22.3. 5, 40.2, 75.7, 22A.7, 31A.10. 12, 82A.2, 83A.1, 8B.6, 20B.6(bis), 21B.1
- Sanguszko Janusz Modest [pan Zasławia, gospodarz, książę, strażnikostwo, gospodarstwo] – (1749-1806) strażnik wielki koronny (1787), starosta krzemieniecki, generał-porucznik armii rosyjskiej (1793), kawaler Orderu Orła Białego (1787)...15.1, 21.a, 22.a, 21.2(quarter). 3(bis), 22.1(bis), 52.5. 6, 75.5. 7, 21A.4. 5. 6. 7, 22A.1. 4, 31A.10, 52A.3(bis), 8B.5(bis). 6(bis), 9B.1(bis), 15B.2(bis)
- Sapieha
- Sapieha (?) [córka] – (XVIII w.) córka Sapiechy, rotmistrzowej...21.5
- Sapieha (?) [Sapieha] – (XVIII w.) rotmistrz w wojsku polskim...91A.3, 23B.5
- Sapieha (?) [Sapieżyna] – (XVIII w.) rotmistrzowa...21.5
- Sapieha Kazimierz Nestor [Sapieha] – (1757-1798) generał artylerii litewskiej (1773-1793), starosta brzeski litewski, poseł na sejmy, przeciwnik Targowicy...52.5, 75.5. 7, 52A.3, 150A.2, 15B.2, 38B.2
- Sarnicki Stanisław [Sarnicki] – (1532-1597) polski kronikarz, autor m.in. *Roczników, czyli o pochodzeniu i sprawach Polaków i Litwinów ksiąg VIII*...30.3, 55.6, 57.2(bis). 4(bis), 1D.4(bis)
- Sartorius (?) [Sartorius] – (XVIII w.) sekretarz...7.2, 7A.2
- Satkerej zob. Sahib I Girej
- Scheidt Franciszek [Szeydt] – (1759-1807) fizyk, chemik, profesor Szkoły Głównej Koronnej (od 1785), autor dzieła *O elektryczności uważanej w ciałach ziemskich i atmosferze* (1786)...140A.2, 36B.2, 16C.1
- Schitze (?) [Schitze] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski montkoch...1.XIX
- Schultz
- Schultz Antoni [Schultz] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski laufer...1.1
- Schultz Teodor [Schultz] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski lokaj...1.XIV
- Schwartz Jan [Schwartz] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski hajduk...1.IV
- Séгур Louis-Philippe [de Segur] – (1753-1830) dyplomata francuski, komediopisarz, poseł francuski w Petersburgu (1785-1789)...75.6
- Sehiukierej zob. Szahin Girej
- Selim I Groźny [Selim I] – (1470-1520) sułtan turecki (1512-1520) z dynastii Osmanów, ojciec Sulejmana Wspaniałego...55.8(bis)
- Siarczyński Antoni [Siarczyński] – (1757-1842) sekretarz Stanisława Augusta (od 1786), sekretarz Sejmu Czteroletniego, prawnik...1.v, 31.2, 75A.3, 75.2, 1C.2
- Siekierzyński Celestyn [Siekierzyński] – (XVIII w.) starosta horodelski...9.a, 12.a. 2, 12A.1, 19B.3
- Sieniawski Jan [Sieniawski] – (XVI w.) kasztelan lwowski...1D.3

Sierakowska

- Sierakowska Anna Teodora [córka] – (†1792) córka Teodora Sierakowskiego i Marcjanny z Chrzęstowskich, siostra Magdaleny Sierakowskiej...21.5
- Sierakowska Magdalena [córka] – (XVIII w.) córka Teodora Sierakowskiego i Marcjanny z Chrzęstowskich, siostra Anny Teodory Sierakowskiej...21.5
- Sierakowska Marcjanna, z Chrzęstowskich [szambelanowa] – (†1788) córka Franciszka Chrzęstowskiego i Magdaleny z Kruszyńskich, małżonka Teodora Sierakowskiego, matka Anny Teodory i Magdaleny Sierakowskich...21.5

Sierakowski

- Sierakowski Michał [Sierakowski] – (1741-1806) duchowny katolicki, kanonik krakowski, filantrop...87A.1, 22B.2
- Sierakowski Teodor [Sierakowski] – (†1787) szambelan Stanisława Augusta, kasztelan słoński (od 1778), mąż Marcjanny z Chrzęstowskich, ojciec Anny Teodory i Magdaleny Sierakowskich...21.5, 31A.10
- Sierakowski Waclaw [Sierakowski] – (1743-1824) duchowny katolicki, kanonik katedralny krakowski (od 1774), kustosz koronny, senator...114A.3, 118A.2, 29B.6, 30B.12(bis), 5C.5, 9C.2(ter), 6D.1(ter)
- Skibicki Dominik [Skibicki] – (XVIII w.) porucznik Regimentu Konnego Bulawy Wielkiej Koronnej...14.b, 15.b
- Skipor Antoni [Skipor] – (XVIII w.) major wojsk rosyjskich, adiutant Grigorija Potiomkina...6.1, 71.2, 75.5, 6A.1, 71A.2, 18B.2
- Skomorowski (?) [Skomorowski] – (XVIII w.) szlachcic obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Krasnymstawie (4 marca 1787 r.)...31A.4
- Skorupski Ignacy [Skorupski] – (XVIII w.) wojski chełmski...10.7, 31A.4
- Skotnicki Krzysztof [Skotnicki] – (XVIII w.) duchowny katolicki, cysters, ostatni opat cystersów w Koprzywnicy...109A.2, 27B.5
- Skowrońska Katarzyna, z Engelhardtów [hrabina, żona] – (1761-1829) małżonka hrabiego Pawła Martynowicza Skowrońskiego, ukochana siostrzenica Grigorija Potiomkina...73.15, 23, 75.6, 73A.8, 15, 18B.8, 13,
- Skowroński Paweł Martynowicz [Skowroński] – (1757-1793) rosyjski polityk i dyplomata, kuzyn Katarzyny II, mąż Katarzyny z Engelhardtów Skowrońskiej...75.6, 73A.15, 18B.13
- Sławek (?) [Sławek] – (XVIII w.) chorąży inflancki...20.6, 31A.11
- Sławski Andrys [Sławski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski kiper...I.xxvii
- Słomiński Sebastian [Słomiński] – (XVIII w.) porucznik Brygady Kawalerii Narodowej Pancerniej Wielkiego Księstwa Litewskiego...I.xvi. 1, 3.1, 5.1(bis), 6.1, 7.1, 75.2, 3A.1, 5A.1(bis), 6A.1, 7A.1, 75A.3, 19B.3, 1C.2
- Smoniewski Jędrzej [Smoniewski] – (XVIII w.) kamerdyner Ludwika Tyszkiewicza, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta...I.x
- Snopkowski Stefan [Snopkowski] – (†1622) starosta krasnostawski (1613), chorąży koronny (1615), starosta kolski (1619)...10.4
- Sobczyński Antoni [Sobczyński] – (XVIII w.) duchowny katolicki, kanonik sandomierski, doktor filozofii...108A.3, 27B.3
- Sobieski (?) [Sobieski] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta...150A.6, 38B.6

- Sobolewski Antoni [Sobolewski] – (XVIII w.) chorąży wołyński...31A.6
- Solalski (?) [Solalski] – (XVIII w.) szlachcic obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Krasnymstawie (4 marca 1787 r.)...31A.4
- Soldenhoff Antoni [dyrektor] – (XVIII w.) generał w wojsku polskim, dyrektor generalny, a następnie dzierżawca huty w Miedzianej Górze (1782-1797)...139A.2, 140A.1. 2, 35B.10, 36B.1. 5
- Soliman Wielki, Soliman II zob. Sulejman Wspaniały
- Sołłhubowa Natalia, z Naryszkinów [dama, córka] – (1761-1819) najstarsza z pięciu córek Lwa Naryszki i Marianny Osopowny z Zakarewskich, małżonka Jana Sołłhuba, starsza siostra Dymitra Naryszki...54.3
- Sołtyk
- Sołtyk Anna, z Dembińskich [gospodarstwo, gospodyni, wojewodzina_A] – (†1789) córka Antoniego Dembińskiego i Teresy z Lipskich, małżonka Macieja Sołtyka, wojewody sandomierskiego...108A.2(bis). 3. 4, 209A.3, 27B.2. 3. 6
- Sołtyk Joanna [córka] – (†1860) kasztelanica zawichojska, córka Józefa Sołtyka i Józefy z Urbańskich...141A.1, 36B. 7
- Sołtyk Józef [Sołtyk] – (†1803) kasztelan małogoski (1784), ostatni kasztelan zawichojski (od 1786), odznaczony Orderem Orła Białego (1787)...108A.2, 141A.1, 27B.2, 36B.6
- Sołtyk Józefa, z Urbańskich [kasztelanowa zawichoska] – (XVIII w.) córka Ignacego Urbańskiego i Judyty z Siemińskich, małżonka Józefa Sołtyka...108A.4, 141A.1, 36B.1. 5
- Sołtyk Kajetan [biskup krakowski] – (1715-1788) duchowny katolicki, biskup kijowski (1756-1759) i krakowski (1758-1788)...107A.1
- Sołtyk Maciej [gospodarstwo_{AB}, gospodarz_A] – (1718-1802) kasztelan, a następnie wojewoda sandomierski (od 1774), konsyliarz Rady Nieustającej, brat Tomasza Sołtyka...106A.3. 5, 108A.1. 2(bis). 3(ter). 4, 109A.2. 3, 140A.1, 26B.7. 9, 27B.1. 2. 3(ter). 5. 6, 36B.1
- Sołtyk Michał [dziekan krakowski, pralat_{AB}] – (1740-1814) duchowny katolicki, dziekan krakowski (od 1782), referendarz duchowny koronny (od 1790)...108A.2, 115A.5, 119A.2, 120A.1, 131A.2, 27B.2, 30B.5, 31B.2. 6(bis), 34B.3, 6C.3, 10C.2, 11C.3, 22C.5
- Sołtyk Tomasz [Sołtyk] – (1732-1808) kasztelan zawichojski (1780), pełnił funkcje podczaszego, podstolego i cześnika sandomierskiego, ostatni kasztelan wiślicki (od 1782), odznaczony Orderem Świętego Stanisława (1781), brat Macieja Sołtyka...106A.3, 108A.2, 140A.1, 26B.7, 27B.2
- Sołtykow Piotr Wasylewicz [Sołtykow] – (1724-1796) szambelan Katarzyny II...51.1, 73.23, 75.6, 51A.1, 18B.13
- Sosnowski (?) [Sosnowski] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta...19.4, 31A.9
- Stackelberg Otto Magnus von [Stachelberg, ambasador] – (1736-1800) dyplomata rosyjski, minister pełnomocny Katarzyny II w Rzeczypospolitej (1772-1790), odwołany z Polski za nieskuteczność działań mających paraliżować działania Sejmu Czteroletniego, kawaler Orderu Świętego Stanisława (1773)...26.2. 4. 6, 27.1. 3. 5, 31.2, 32.1, 34.3. 4. 7(bis), 40.3(bis), 75.2(ter). 4. 6, 26A.2. 8(bis), 27A.1. 3, 32A.1, 34A.1. 2(bis), 35A.1. 2, 75A.3, 149A.2, 10B.1. 2(bis). 3, 13B.1, 19B.3, 37B.10, 1C.2(ter). 4

Stadnicki

Stadnicki (?) [Stadnicki] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta, chorąży pilźniański...21.5, 143A.1, 144A.3

Stadnicki Ignacy [Stadnicki] – (1744-1818) cześnik krakowski (od 1782), a następnie sędzia ziemski krakowski (od 1784), senator Księstwa Warszawskiego...116A.1, 125A.1, 30B.6, 33B.1, 7C.1(bis), 16C.3

Stadnicki Mateusz Michał [biskup łucki *r[itus]* *G[raeci]* *u[niti]*, biskup łucki] – duchowny greko-katolicki, biskup koadiutor (od 1783) i biskup ordynariusz łucko-ostrogski (od 1787)...13.a, 14.a

Stamirowski Tomasz [gospodarz_{AB}] – stolnik krasnostawski (1761), podstarosta i chorąży (1760-1765) oraz starosta krasnostawski (1782-1786)...10.3. 7, 10A.3, 31A.4, 103A.2. 3(bis). 4, 104A.1, 25B.8. 9(bis). 10

Staniewicz (?) [Staniewicz] – (XVIII w.) szlachcic, obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Pawołoczy (19 marca 1787 r.)...25.9, 31A.15

Stanisław

Stanisław (?) [Stanisław] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako lokaj...I.vi

Stanisław (?) [Stanisław] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako lokaj...I.x

Stanisław (?) [Stanisław] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako dozorca powozu kredensowego...I.xxiii

Stanisław, św. [Stanisław] – (1030-1079) biskup krakowski, męczennik, święty Kościoła katolickiego, jeden z patronów Polski...8.3, 8A.7, 114A.2. 3, 119A.1. 2(quarter), 29B.5, 31B.1. 2(quarter), 5C.3, 10C.1. 2(ter)

Stanisław August [król, pan, Pan Miłościwy, Najjaśniejszy Pan, Jego Królewska Mość, monarcha, ojciec, hrabia Poniatowski] – (1732-1798) ostatni król Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1764-1795)... passim

Stanisław Kijowski [Stanisław] – (XIV w.) wielki książę kijowski...40.4

Staniszewski Fabian [Staniszewski] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta, właściciel wsi Piaseczna...I.a. 1. 3, 2.1, 1A.2, 2A.1

Starowolski Szymon [Starowolski] – (1588-1656) duchowny katolicki, historyk i pisarz polityczny, autor *Wojowników sarmackich* (*Sarmatiae bellatores*)...33B.8

Starzyński

Starzyński (?) [Starzyński] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta...19.4, 31A.9

Starzyński Antoni [Starzyński] – (XVIII w.) chorąży czerwonogrodzki...19.4, 31A.9

Stecki

Stecki Jan Kazimierz [Stecki] – (XVIII w.) starosta owrucki...13.a, 21.2. 5, 21A.4, 31A.10, 8B.6

Stecki Stanisław [Stecki] – (XVIII w.) archidiakon kijowski...26.4, 27.5, 26A.4, 10B.1

Stefan

Stefan I Batory [Stefan, król] – (1533-1586) książę siedmiogrodzki (od 1571), król Polski (od 1576), mąż Anny Jagiellonki...Cz.20, 9.3, 10.5, 30.3, 49.11(bis),

- 53.6, 11, 12, 13, 14, 55.3, 6(ter), 16, 57.2(bis), 3, 5, 58.2, 127A.1, 33B.4, 16C.2, 1D.3(bis), 4(ter)
- Stefan Czarniecki [Stefan Czarniecki] – (1599-1665) wybitny polski dowódca wojskowy, wojewoda kijowski (od 1664), hetman polny koronny (1665)...139A.1, 35B.9
- Stempkowski Józef Gabriel [wojewoda, dziedzic_{AB}] – (1710-1793) generał-lejtnant wojsk koronnych (1777-1784), kasztelan kijowski (1772-1785), wojewoda kijowski (1785-1790)...22.a, 2, 4, 23.1, 53.11, 12, 55.14, 22A.5, 8(bis), 23A.2, 31A.13, 147A.3, 9B.1.2
- Stogniew z Szumska [Stogniew z Szumska] – (XV w.) z nadania Władysława Warneńczyka starosta miasta Rów na Podolu (od 1440 r.)...55.6
- Stoiński
- Stoiński Franciszek Ksawery [Stoiński] – (1744-1803) szambelan królewski i rotmistrz chorągwi 1. Brygady Kawalerii Narodowej, odznaczony Orderem Świętego Stanisława (1791)...9.6, 75.5, 10A.1, 3D.4
- Stoiński Sylwester [Stoiński] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta...9.3, 6, 9A.6, 10A.1
- Stöll Jan [Sztoll] – (XVIII w.) chirurg Stanisława Augusta, podróżujący w orszaku...1.v, 2.2
- Strabon [Strabo, geograf] – (Στράβων [Strábon]); 63 p.n.e. – po 21 n.e.) grecki podróżnik i geograf, autor dzieła *Zapiski geograficzne* (Γεωγραφικά [Geografiká])...40.4, 49.8, 9, 61.8, 14, 2C.3
- Strekałow zob. Strogonow Aleksander Nikołajewicz
- Strasz Michał [Strasz] – (1739-1824) podsędek radomski, komisarz ziemski radomski, poseł na Sejm Czteroletni (1788)...146A.2, 37B.2
- Strogonow Aleksander Nikołajewicz [Strekałow_B] – (1740-1789) rosyjski baron, generał-major w wojsku rosyjskim...34.3, 4, 73.23, 75.6, 13B.1, 18B.13
- Strokowski Michał [Strokowski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako kamerlokaj...1.x
- Stroynowska Aleksandra, z Tarnowskich [podkomorzyna, gospodarstwo] – córka Kajetana Tarnowskiego i Anastazji z Boguszów, małżonka Michała Jełowickiego, a następnie Waleriana Stroynowskiego, matka Julianny Jełowickiej...13.4, 14.1.2, 13A.5, 14A.2
- Stroynowski
- Stroynowski Józef [Stroynowski] – (†1816) szambelan Stanisława Augusta, brat Waleriana Stroynowskiego...13.6, 19.4, 31A.7. 7, 8
- Stroynowski Walerian [podkomorzy, gospodarstwo, gospodarz_B] – (1753-1834) podkomorzy buski (od 1783), mąż Aleksandry z Tarnowskich, brat Józefa... 13.a, 4(bis), 5(bis), 14.a, 1(bis), 3, 19.4, 13A.5(bis), 6, 8(bis), 14A.2(bis), 3, 15A.8, 31A.7, 8, 9, 99A.1(bis), 2(bis), 6B.1(bis), 2(bis), 2 (bis), 24B.6(bis), 7(bis)
- Stryjeńscy [Stryjeńscy] – (XVIII w.) Paweł Stryjeński i Zofia z Suchodolskich, właściciele wsi Piaski k. Lublina...10.3
- Strykowski Maciej [Strykowski] – (1547 – po 1582) historyk, poeta, autor *Kroniki polskiej, litewskiej, żmudzkiej i wszytkiej Rusi* (1582)...55.5, 61.6
- Strzałkowski (?) [Strzałkowski] – (XVIII w.) stolnik braclawski...10.a

Strzembosz

Strzembosz Antoni [Strzembosz] – (†1787) chorąży raciąski, kasztelan sierpski...128A.2, 131A.1, 33B.6, 34B.2, 19C.5

Strzembosz Feliks [Strzembosz] – (†1815) szambelan Stanisława Augusta...8.a

Strzemięńczyk Piotr [Piotrowin] – rycerz wskrzeszony przez św. Stanisława Biskupa...8.3, 8A.7

Suchodolski

Suchodolski (?) [Suchodolski] – (XVIII w.) starosta omulnicki...10.a

Suchodolski Józef [Suchodolski] – (XVIII w.) – chorąży lubelski (1780-1784), pełnił także funkcje lubelskiego stolnika, podczaszego, podstolego, cześnika, łowczego, wojskiego...9.a

Suchodolski Tomasz Ignacy [Suchodolski] – (XVIII w.) podczaszcy lubelski (1782-1792), pełnił także funkcje lubelskiego podstolego, cześnika, łowczego, wojskiego, miecznika, skarbnika...9.a

Suffczyński Michał [Sufczyński] – (1718-1795) konfederat barski, kasztelan czerski (1758-1777)...102A.2, 25B.5

Sukrzyski (?) [Sukrzyski] – (XVIII w.) generał-major...31A.14

Sulejman Wspaniały [Soliman Wielki, Soloman II, Soliman II] – (1494-1566) sułtan turecki (od 1520) z dynastii Osmanów...55.6, 8(bis), 9(ter), 10(ter), 16(bis), 57.6, 33B.8(bis)

Sulerzycki (?) [Sulerzycki] – (XVIII w.) generał-major w wojsku polskim...23.5

Sumowski Józef Marceł [Sumowski] – (XVIII w.) podsędek włodzimierski...12.6

Suszycki (?) [dziekan] – (XVIII w.) dziekan kościoła unickiego w Kaniowie...31.2.
3(bis), 31A.1. 2(bis), 46A.1(bis), 12B.1. 2(bis)

Suworow Aleksander Wasilijewicz [senator] – (1729-1800) rosyjski polityk, senator, generał; walczył z konfederatami barskimi (1768-1772), Tatarami (1773) i Turkami (1787-1791), stłumił powstanie kościuszkowskie (1794)...75.6, 15B.2

Sworobecki (?) [Sworobecki] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako lokaj jednego z paziów...I.XXXIII

Sydoniusz Apollinaris [Sydoniusz Apolinar] – (*Gaius Sollius Modestus Apollinaris Sidonius*; ok. 430-489) rzymski poeta, dyplomata, święty Kościoła katolickiego...25.7

Szahin Girej [Schiukierej] – (1745-1787) ostatni chan Chanatu Krymskiego...26.3

Szaniawska Ludwika, z Żaluskich [Szaniawska] – (†1797) córka Józefa Żaluskiego i Zofii z Dębickich, małżonka Filipa Szaniawskiego...146A.3, 37B.1. 3

Szaniawski

Szaniawski Fabian [Szaniawski] – (1753-1814) szambelan Stanisława Augusta, syn Filipa Szaniawskiego i Ludwiki z Żaluskich, brat Józefa oraz Wincentego Michała Szaniawskich...146A.3, 37B.3

Szaniawski Józef [Szaniawski] – (†1808) opat wąchocki (1782), kanonik krakowski, odznaczony Orderem Świętego Stanisława (1791), syn Filipa Szaniawskiego i Ludwiki z Żaluskich, brat Fabiana oraz Wincentego Michała Szaniawskich...146A.3, 37B.3

Szaniawski Stanisław [gospodarz_{AB}] – (1750-1822) krajczy koronny (1780-1786), szambelan Stanisława Augusta, odznaczony Orderem Orła Białego (1791)...139A.1(bis), 35B.9

- Szaniawski Wincenty Michał [Szaniawski] – (XVIII w.) starościc kąkolewnicki, syn Filipa Szaniawskiego i Ludwika z Załuskich, brat Fabiana oraz Józefa Szaniawskich...146A.3, 37B.3
- Szaster Piotr [Szoster_{CD}] – (1723-1791) rajca krakowski, aptekarz i ławnik...117A.1, 30B.9, 8C.1.2, 5D.1.8
- Szelest (?) [Szelest] – (XVIII w.) rotmistrz oddziału kozackiego stacjonującego w Bohusławiu...29.4, 29A.2, 11B.5
- Szembek
- Szembek Aleksander [dziedzic, gospodarz] – (1739-1806) szambelan Stanisława Augusta (od 1773), generał wojsk koronnych (od 1780), a następnie rosyjskich, małżonek Urszuli z Wielopolskich...129A.1.2, 33B.7(bis).8, 20C.1.5.6.7
- Szembek Krzysztof Hilary [biskup płocki] – (1722-1797) biskup płocki (1785-1797), kanonik gnieźnieński, deputat na Trybunał Główny Koronny, odznaczony Orderem Orła Białego (1783)...114A.3, 115A.1, 119A.1.2, 139A.2, 141A.3, 29B.6, 30B.1, 31B.1.2, 35B.10, 36B.6, 5C.4, 6C.1, 10C.1.2
- Szembek Urszula, z Wielopolskich [gospodyni] – (1745-1803) córka Karola Wielopolskiego i Elżbiety z Mniszchów, małżonka Aleksandra Szembeka...129A.1, 33B.7, 20C.5
- Szeptycki
- Szeptycki Kajetan [Szeptycki] – (†1792) szambelan Stanisława Augusta (1770), starosta cucułowicki, kasztelan lubelski (1773-1791)...9.6, 10A.1
- Szeptycki Marcin [Szeptycki] – (XVIII w.) proboszcz katedralny płocki, ksiądz sieluński...9.6, 10A.1
- Szoster zob. Szaster Piotr
- Szostowicz Urban [proboszcz] – (1745-1791) pijar, pracownik warszawskiego *Collegium Nobilium*, poeta i tłumacz...139A.1(bis).2, 35B.9(bis)
- Szpryngport (?) [baron, Szprengport_{AB}] – (XVIII w.) Szwed, szambelan Katarzyny II...75.6, 17B.2
- Sztark Karol [Sztark] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski lokaj...1.v
- Sztoll zob. Stöll Jan
- Szujska
- Szujska (?) [córka] – (XVIII w.) Wojciech Szujski i Aniela z Szujskich mieli trzy córki: Anielę, żonę Ignacego Ledóchowskiego, Annę, żonę Jacka Sariusza-Zaleskiego, i Franciszkę, żonę Abrahama Marczenki; nie wiadomo, które z córek Naruszewicz miał na myśli...27.3, 10B.3
- Szujska Aniela [kniahini, starościna] – (†1797) córka księcia Ignacego Szujskiego i Ludwika ze Zborowskich, małżonka Wojciecha Szujskiego...27.3, 10B.3
- Szujski
- Szujski Piotr [Szujski] – (XVIII w.) chorąży w wojsku polskim...1D.b
- Szujski Wojciech [Szujski] – (†1792) skarbnik kijowski, starosta niżyński, szambelan królewski...75.7
- Szulecki Walenty [Szulecki] – (XVIII w.) kanonik inflancki...3.1
- Sumowski (?) [Sumowski] – (XVIII w.) podsedek włodzimierski...31A.5

- Szuskowski (?) [Szuskowski] – (XVIII w.) porucznik Regimentu Konnego im. Królowej...23.b, 1.XVI
- Szuwałow
 Szuwałow (?) [Szuwałow] – (XVIII w.) generał *en chef* wojsk rosyjskich...68A.1, 17B.2
 Szuwałow Andrzej Piotrowicz [senator] – (1744-1789) senator, tajny radca, pisarz i tłumacz, ojciec Piotra Andriejewicza Szuwałowa...33.2(bis), 34.1(bis). 6, 53.1. 2, 73.23, 75.6, 34A.1. (ter)2, 54A.2, 13B.1, 15B.3. 4, 18B.13
 Szuwałow Iwan Iwanowicz [wielki podkomorzy] – (1727-1797) generał-adiutant (1760), podkomorzy dworu cesarskiego (1778), założyciel Uniwersytetu Moskiewskiego, mecenas i uczonec...53.1, 73.23, 75.6, 73A.15, 15B.3, 18B.13
 Szuwałow Piotr Andriejewicz [syn senatora] – (1771-1808) kamerjunker (1786), syn Katarzyny Piotrowny i Andrzeja Piotrowicza Szuwałowów...33.2, 34A.1. 2, 13B.1
- Szydłowski
 Szydłowski Adam [pan szef] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta (1766), starosta mielnicki (od 1775), marszałek konfederacji targowickiej dla ziemi mielnickiej (od 1792)...1.XVII. IV. i. XXXIII, 2.1(bis), 21.2, 22.1. 3, 23.1. 4(bis), 31.2, 32.1, 60.1, 73.8, 75.2, 2A.1, 21A.3, 22A.3. 7, 23A.2. ,7, 28A.3, 32A.1, 58A.1, 60A.1, 73A.5, 75A.3, 94A.1, 106A.3, 107A.2, 114A.2, 150A.2, 18B.6, 19B.3, 23B.9, 29B.5, 38B.2, 1C.2
 Szydłowski Antoni [Szydłowski] – (XVIII w.) duchowny katolicki, opat, kanonik gnieźnieński...3.2
- Szymanowska Franciszka, z Rościszewskich [gospodarstwo] – córka Kajetana Rościszewskiego i Marii z Krasickich, małżonka Dominika Szymanowskiego...89A.3, 22B.7
- Szymanowski Dominik [gospodarstwo] – (1750-1848) szambelan Stanisława Augusta (od 1777)...89A.3, 22B.7
- Śniadecki Andrzej [Śniadecki] – (1768-1838) polski uczonec, lekarz, biolog, autor tekstów publicystycznych i satyrycznych...124A.1, 32B.7, 15C.2
- Światosław [Światosław Ihorowicz, Świętosław] – (ok. 940-972) książę kijowski (945-972), syn Igora, ojciec Włodzimierza Wielkiego; podczas jego panowania ukształtowało się podstawowe terytorium Rusi Kijowskiej...40.4(ter), 61.9
- Światosławowicz Igor zob. Igor Światosławowicz
- Świdrygajło zob. Świdrygiełło
- Świdrygiełło [Świdrygajło] – (1370-1452) książę czernihowski (1419-1430), wielki książę litewski (1430-1432), przeciwnik unii Litwy z Polską, najmłodszy syn Olgierda, brat Władysława II Jagiełły...12.3
- Świdziński Ignacy [Świdziński] – (ok. 1732-1788) pułkownik w wojsku polskim, starosta lityński, poseł na sejmy...147A.1, 37B.4
- Świejkowski
 Świejkowski Jan [Świejkowski] – (XVIII w.) generał adiutant w wojsku polskim...22.5, 31A.12. 13

- Świejkowski Leonard Marcin [Świejkowski] – (†1793) sędzia braclawski (1772), marszałek Trybunału Koronnego (1782-1783), kasztelan kamieniecki (1782-1790), wojewoda podolski (1790-1793), kawaler Orderu Świętego Stanisława (1781) oraz Orderu Orła Białego (1784)...19.4, 25.a, 15A.8, 31A.9, 93A.1, 103A.1(bis), 23B.7
- Świętopelk [ksiązę] – (ok. 980-1019) najstarszy syn Włodzimierza Wielkiego, książę kijowski (1015), zięć Bolesława Chrobrego...40.4
- Świętosław zob. Światosław
- Świętosławski Wojciech Augustyn [Świętosławski] – (†1802) stolnik krzemieniecki (1785-1788), chorąży krzemieniecki (1788-1794), rotmistrz Kawalerii Narodowej...21.5, 31A.10
- Świrski Mateusz [Świrski] – (XVIII w.) pisarz grodzki chełmski (1757-1767), chorąży krasnostawski (1775-1785), podstoli chełmski (1770-1771), stolnik chełmski (1775-1778), podczaszy chełmski (1771-1785)...10.7, 31A.4
- Tamara (?) [Tamara] – (XVIII w.) major w wojsku rosyjskim...58.2, 58A.1, 16B.1
- Tamerlan zob. Timur Chromy
- Tarlo (?) [Tarlo] – (XVIII w.) starosta, właściciel wsi Jaroszewicze...9.a
- Tarmuszewicz Franciszek [Tarmuszewicz] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski lokaj...1.xxx
- Tarnowska
- Tarnowska Tekla, z Garbińskich [państwo kasztelaństwo, hrabina_a, kasztelanowa konarska_a] – (XVIII w.) małżonka Jana Amora Tarnowskiego, kasztelanowa konarska...14.3(bis), 15.1, 14A.6(bis), 15A.1, 24B.4. 5
- Tarnowska Urszula, z Ustrzyckich [hrabina, małżonka, hrabstwo, gospodarstwo, dziedzice, rodzice] – (ok. 1755-1829) córka Bogusława Ustrzyckiego, kasztelana inowrocławskiego, i Konstancji z Siemianowskich, małżonka Rafała Tarnowskiego (od 1781), krewna Apolonii z Ustrzyckich Poniatowskiej, autorka wspomnień...28.3(bis). 4. 6(bis). 7(bis), 29.1. 4, 41.1(bis). 2, 64.1, 73.17(ter), 75.7, 28A.4(bis). 6(bis), 29A.1, 31A.17, 41A.2(bis). 3, 64A.1, 73A.11, 98A.1, 146A.3, 11B.1(bis). 3(quarter). 4, 13B.2(bis), 16B.8, 18B.10(ter)
- Tarnowski
- Tarnowski (?) [Tarnowski] – (XVIII w.) starosta kahoski...75.5
- Tarnowski Jan [Tarnowski] – (1729-1808) starosta kahorlicki, dziedzic Dzikowowa, chorąży halicki, poseł na sejmy...29.a(bis)
- Tarnowski Jan Amor [gospodarz, generał-major, państwo kasztelaństwo] – (1735-1799) generał-major wojsk koronnych, kasztelan konarski (1767-1799), pisarz, poeta, kawaler Orderu Orła Białego (1791), mąż Tekli z Garbińskich...14.a. 3(ter), 15.1(ter). a, 75.5, 14A.6(bis), 15A.1. 2, 31A.8, 99A.1(bis), 6B.3. 4. 4, 24B.6
- Tarnowski Jan Amor [Tarnowski] – (1488-1561) kasztelan wojnicki (1522-1527), wojewoda ruski (1527-1535), hetman wielki koronny (1527-1559), wojewoda, wojewoda i następnie kasztelan krakowski (od 1536), pamiętnikarz, teoretyk wojskowości...55.13(bis). 14

- Tarnowski Jan Władysław [syn, dziecię] – (1785-1847) syn Rafała Tarnowskiego i Urszuli z Ustrzyckich...28.6, 73.17(bis), 11B.3, 18B.10(bis)
- Tarnowski Rafał [hrabia, gospodarz, mąż, hrabstwo, gospodarstwo, rodzice, dziedzice] – (1741-1803) marszałek konfederacji barskiej województwa sandomierskiego (1769), generał-major wojsk koronnych (od 1781), kawaler Orderu Świętego Stanisława (1787), mąż Urszuli z Ustrzyckich, ojciec Jana Władysława Tarnowskiego...28.a. 3. 6. 7(bis), 29.1. 3. 4(bis), 41.1, 64.1, 73.17(ter), 75.7, 28A.4(bis). 6(bis), 29A.1(bis). 2, 31A.17, 64A.1, 73A.11, 146A.3, 11B.2(bis). 3(bis). 4(ter), 16B.8, 18B.10(ter)
- Tarnowski Stanisław [Tarnowski] – (1765-1832) syn Joachima Tarnowskiego, starosty sulejowskiego, i Róży z Karwickich...41.1, 75.5. 7
- Tepper
- Tepper Maria Filipina, z Valentin-Hauterive [gospodarstwo] – (1739-1792) małżonka Piotra Teppera...149A.1, 150A.1, 38B.1
- Tepper Piotr [gospodarstwo] – (1713-1794) najbogatszy bankier warszawski końca XVIII w., małżonek Marii Filipiny z Valentin-Hauterive...149A.1(bis), 150A.1, 37B.9, 38B.1
- Tęczyński
- Tęczyński Jan [Tęczyński] – (1579-1637) mąż stanu i mecenas, wojewoda krakowski (od 1620); zainicjował rozbudowę zamku Tenczyn...129A.2, 33B.8, 20C.8
- Tęczyński Jędrzej [Tęczyński] – (†1536) wojewoda krakowski, kasztelan krakowski, hrabia Świętego Cesarstwa Rzymskiego (od 1527)...33B.8
- Theu Jakub, de zob. Thou Jacques August, de
- Thietmar z Merseburga [Dytmar] – (975-1018) kronikarz niemiecki, biskup Merseburga (od 1009), autor *Thietmari... Chronicon* (Kronika Thietmara)...40.4(bis)
- Thou Jacques August, de [Jakub de Theu] – (1553-1617) francuski historyk, bibliofil, autor dzieła historycznego *Historiae sui temporis*...49.11
- Timur Chromy [Tamerlan] – (1336-1405) władca (1370-1405) z mongolsko-tureckiego plemienia Barlasów, założyciel dynastii Timurydów, podbił większość Azji Środkowej, Iranu, Iraku i Zakaukazia, mecenas sztuki...55.8
- Tomaszewski Jan [Tomaszewski] – (XVIII w.) podstoli łomżyński...13.6, 31A.7
- Tomkowicz
- Tomkowicz Antoni [Tomkowicz] – (XVIII w.) stolnik nowogrodzki, ojciec Józefa i Ksawerego Franciszka Tomkowiczów...31A.10
- Tomkowicz Józef [Tomkowicz] – (†1817) szambelan Stanisława Augusta, syn Antoniego Tomkowicza, stolnika nowogrodzkiego, brat Ksawerego Franciszka Tomkowicza...21.5, 22.5, 31A.10
- Tomkowicz Ksawery Franciszek [Tomkowicz] – (1766-1843) syn Antoniego Tomkowicza, stolnika nowogrodzkiego, brat Józefa Tomkowicza...21.5, 31A.10
- Traczewski (?) [Traczewski] – (XVIII w.) duchowny katolicki...144A.2, 36B.11
- Trajan [Trajan] – (*Marcus Ulpius Traianus*; 58-117) cesarz rzymski (98-117), prowadził intensywne podboje, dbał o rozwój prowincji, wznosił w Rzymie Forum Trajana, zainicjował budowę Muru Trajana...29.3(quarter)

- Trajanowski Szymon [Trajanowski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski foryś...1.j
- Treczyński (?) [Treczyński] – (XVIII w.) skarbnikowicz winnicki...20.6
- Tremo Paweł [*maitre d'hotel*] – (1733-1810) kuchmistrz Stanisława Augusta, który zdobył miano pierwszego w Europie, autor książek kucharskich...1.XVIII, 26.4
- Trepik Kazimierz [Trepik] – (XVIII w.) lokaj Kazimierza Platera, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta...1.XIII
- Treter Baltazar [Treter] – (XVIII w.) kapitan Gwardii Polnej Litewskiej...75.5
- Trokin Ludwik [Trokin] – (XVIII w.) pułkownik, później generał w wojsku litewskim...4C.1, 3D.1
- Trzaska (?) [Trzaska] – (XVIII w.) burgrabia ziemski czerski...21.5, 31A.10
- Trzaskowski (?) [Trzaskowski] – (XVIII w.) chorąży parnawski...10.7, 22.5, 31A.4. 13
- Trzcziński
- Trzcziński (?) [Trzcziński] – (XVIII w.) szlachcic obecny podczas powitania Stanisława Augusta w Lublinie (3 marca 1787 r.)...9.6, 10A.1. 3
- Trzcziński Andrzej [Trzcziński] – (1749-1823) duchowny katolicki, profesor fizyki w Szkole Głównej Koronnej, tłumacz, poeta...125A.1, 33B.1, 16C.1
- Trzebiński Benedykt [Trzebiński] – (XVIII w.) duchowny katolicki, kanonik katedry krakowskiej...119A.1, 31B.1, 10C.1
- Trzeciak
- Trzeciak Celestyn [Trzeciak] – (XVIII w.) syn Michała Józefa Trzeciaka, kasztelan owruckiego, i Anieli z Holyńskich, ...23.5
- Trzeciak Michał Józef [Trzeciak] – (†1790) kasztelan owrucki...23.4. 5, 59.2(bis), 62.2, 75.5, 31A.14, 59A.2(bis), 16B.3(bis). 6
- Tuczyński (?) [Tuczyński] – (XVIII w.) skarbnik winnicki...31A.11
- Turkuł Jędrzej [Turkuł] – (XVIII w.) porucznik w wojsku polskim...25.b
- Tuszek
- Tuszek (?) [Tuszek] – (XVIII w.) radca krakowski...5D.8
- Tuszek Wojciech [Tuszek] – (XVIII w.) ławnik krakowski...5D.8
- Tyszkiewicz
- Tyszkiewicz Jerzy Mikołaj [Tyszkiewicz] – (1731-1798) hrabia, podstoli brzeski litewski...23.5, 31A.14
- Tyszkiewicz Konstancja, z Poniatowskich [hetmanowa polna litewska, hetmaństwo] – (XVIII w.) córka Kazimierza Poniatowskiego i Apolonii z Ustrzyckich, siostra Stanisława Poniatowskiego, bratanica Stanisława Augusta, małżonka Ludwika Tyszkiewicza...1.1, 50.1, 113A.1, 29B.3
- Tyszkiewicz Ludwik [hetman, hetmaństwo] – (1748-1808) hetman polny litewski (od 1780), marszałek wielki litewski (od 1793), podskarbi wielki litewski (od 1791), małżonek Konstancji z Poniatowskich...1.1. i. j. 1, 2.1, 12.2, 22.3, 23.1, 24.6, 29.1, 31.2(bis), 38.4, 39.1, 42.2, 50.1, 55.1, 56.2, 68.2, 73.6. 8. 14, 75.2. 7, 2A.1, 12A.1, 22A.7, 23A.2. 4, 24A.6, 38A.5, 42A.2, 55A.1, 56A.1, 68A.2, 73A.4. 8, 75A.3, 78A.1, 88A.2, 114A.2. 3, 119A.2, 9B.4, 13B.3, 15B.5. 6, 17B.2, 18B.6. 8, 19B.3, 20B.1, 22B.4, 29B.5. 6, 31B.2, 1C.2, 4C.2, 5C.4, 10C.2, 3D.2
- Tyszkiewicz Teresa, z Poniatowskich [referendarzowa litewska] – (1760-1834) córka Andrzeja Poniatowskiego i Theresy Kinsky von Wchinitz und

Tettau, małżonka Wincentego Tyszkiewicza, bratanica Stanisława Augusta, siostra Józefa Poniatowskiego, siostra cioteczna Konstancji Tyszkiewicz...1.1, 25A.2

Tyszkiewicz Wincenty [Tyszkiewicz] – (1757-1816) referendarz wielki litewski, pisarz wielki litewski (1780-1781), starosta strzałkowski, odznaczony Orderem Orła Białego (1783)...25.a, 25A.2, 9B.5

Tyszkowski (?) [Tyszkowski] – (XVIII w.) chorąży w wojsku polskim...28.b

Ulanicki

Ulanicki (?) [Ulanicki] – (XVIII w.) cześnik liwski...25.9

Ulanicki Jan [Ulanicki] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski lokaj...1.xiv

Unger (?) [Unger] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski paszтетnik...1.xix

Uruski Tomasz [Uruski] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta...90A.1, 23B.1

Valois Feliks, de [Feliks] – (1127-1212) święty Kościoła katolickiego; założyciel Zakonu Trójcy Przenajświętszej (trynitarzy)...150A.10

Vitte Józef, de [Vitte] – (1739-1815) generał-major w wojsku koronnym, dowódca twierdzy w Kamieńcu Podolskim (1785-1789)...90A.1, 23B.1

Walewska Ksawera, z Turnów [województwo sieradzkie, wojewodzina sieradzka_c] – (XVIII w.) wojewodzina sieradzka, córka Zygmunta Turna i Krystyny z Szembeków, druga małżonka Michała Walewskiego...128A.1, 131A.1, 33B.6, 34B.2, 35B.2, 19C.5

Walewski

Walewski (?) [Walewski] – (XVIII w.) podkomorzy sieradzki...31A.10

Walewski Daniel [Walewski] – (XVIII w.) duchowny katolicki, archidiakon gnieźnieński, kanonik krakowski, prezydent trybunału koronnego...136A.1, 35B.3

Walewski Michał [województwo sieradzkie_a] – (1735-1806) szambelan królewski (od 1779), podkomorzy krakowski (1776-1785), wojewoda sieradzki (1785-1792), poseł na sejmy, rotmistrz Kawalerii Narodowej (1789)...21.2. 5, 21A.4, 31A.10, 111A.1. 3, 114A.2, 128A.1, 131A.1, 135A.2, 136A.1, 8B.6, 28B.3, 29B.5, 33B.5, 34B.2, 35B.3, 19C.1

Walicka

Walicka Anna [córka] – (XVIII w.) córka Bazylego Walickiego, wojewody rawskiego, i Rozalii z Nieborskich, siostra Magdaleny, Marianny, Pudencjanny, Teresy i Kazimierza Walickich...147A.3, 37B.6

Walicka Magdalena [córka] – (XVIII w.) córka Bazylego Walickiego, wojewody rawskiego, i Rozalii z Nieborskich, siostra Anny, Marianny, Pudencjanny, Teresy i Kazimierza Walickich...147A.3, 37B.6

Walicka Marianna [córka] – (XVIII w.) córka Bazylego Walickiego, wojewody rawskiego, i Rozalii z Nieborskich, siostra Anny, Magdaleny, Pudencjanny, Teresy i Kazimierza Walickich...147A.3, 37B.6

- Walicka Pudencjanna [córka] – (XVIII w.) córka Bazylego Walickiego, wojewody rawskiego, i Rozalii z Nieborskich, siostra Anny, Magdaleny, Marianny, Teresy i Kazimierza Walickich...147A.3, 37B.6
- Walicka Rozalia, z Nieborskich [województwo rawskie, gospodarstwo] – (XVIII w.) wojewodzina rawska, córka Michała Nieborskiego i Teresy z Kickich, małżonka Bazylego Walickiego, matka Anny, Magdaleny, Marianny, Pudencjanny, Teresy i Kazimierza Walickich...147A.3, 149A.1, 37B.6, 9
- Walicka Teresa [córka] – (XVIII w.) córka Bazylego Walickiego, wojewody rawskiego, i Rozalii z Nieborskich, siostra Anny, Magdaleny, Marianny, Pudencjanny i Kazimierza Walickich...147A.3, 37B.6
- Walicki
- Walicki Bazyl [gospodarz] – (1726-1802) generał w wojsku polskim, chorąży rawski (do 1759), wojewoda rawski (1774-1789), odznaczony Orderem Świętego Stanisława (1767) i Orderem Orła Białego (1775), małżonek Rozalii z Nieborskich, ojciec Anny, Magdaleny, Marianny, Pudencjanny, Teresy i Kazimierza...147A.1. 2(bis). 3(ter), 148A.1(ter). 2(bis), 149A.1(bis), 37B.4. 5. 6(ter). 7(ter). 8(bis). 9(ter)
- Walicki Kazimierz [syn] – (1758-1795) starosta sochaczewski, poseł na sejmy, kawaler Orderu Świętego Stanisława, rotmistrz Kawalerii Narodowej, syn Bazylego Walickiego i Rozalii z Nieborskich...148A.1, 37B.7
- Walkanowski Józef [Walkanowski] – (XVIII w.) radca krakowski...5D.8
- Wałujew Piotr Stiepanowicz [Wałujew] – (1743-1814) szambelan Katarzyny II (od 1779), mąż stanu, archeolog...51.1, 73.16, 23, 75.6, 18B.13
- Wanda [Wanda] – legendarna księżniczka polska, córka Kraka...11C.2
- Wapowski Bernard [Wapowski] – (ok. 1450-1535) sekretarz i historyograf Zygmunta I Starego, kartograf, astronom, autor *Kroniki*...55.9. 14
- Waza
- Waza Jan Albert [Albert] – (1612-1634) biskup krakowski i warmiński, kardynał, syn Zygmunta III Wazy i Konstancji Habsburżanki...16C.2
- Waza Karol Ferdynand [biskup plocki] – (1613-1655) biskup plocki, syn Zygmunta III Wazy i Konstancji Habsburżanki...16C.2
- Waza Kazimierz Zygmunt [syn] – (1640-1647) królewicz polski, syn Władysława IV Wazy i Cecylii Renaty...6C.2
- Waza Krzysztof [syn małoletni] – (1598) syn Zygmunta III Wazy i Anny Habsburżanki...16C.2
- Wąsowicz
- Wąsowicz Adam [Wąsowicz] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta...21.5, 75.7, 31A.9. 10
- Wąsowicz Anna Marianna, z Niemiryczów [Wąsowicz] – (XVIII w.) córka Ignacego Niemirycza i Tekli z Niemiryczów, małżonka Adama Wąsowicza...21.5
- Wąsowicz Franciszka, z Kuleszów [starościna] – (XVIII w.) córka Franciszka Kuleszy i Teresy z Proskurów, małżonka Stanisława Dunina-Wąsowicza, starosty dzierzkowskiego...21.5

- Wąsowicz Magdalena, z Morsztynów [gospodyni] – (XVIII w.) córka Stefana Morsztyna i Franciszki z Przerębskich, małżonka Stefana Dunina-Wąsowicza...138A.2(bis), 35B.8(bis)
- Wecka Joanna [Wecka] – (XVIII w.) służąca, podróżująca w orszaku Stanisława Augusta jako praczka...I.xxxii
- Wergiliusz [Wirgiliusz] – (*Publius Vergilius Maro*; 70-19 p.n.e.) poeta rzymski, autor m.in. eposu *Eneida* (*Aeneis*)...73.19
- Weykard (?) [Weykard] – (XVIII w.) lekarz nadworny Katarzyny II...73.23
- Węgleński
 Węgleński (?) [Węgleński] – (XVIII w.) syn Łukasza Węgleńskiego, podkomorzego chełmskiego...10.7, 11.a, 31A.4
 Węgleński Antoni [Węgleński] – starosta chełmski (1769-1795)...10.7, 31A.4
 Węgleński Onufry [Węgleński] – podstoli chełmski (1778-1786), chorąży krasnostawski (1786-1790), chorąży chełmski (1790-1795)...10.7, 31A.4, 25B.4. 5
- Węgliński zob. Węgleński Onufry
- Whitworth Charles [minister angielski] – (1752-1825) brytyjski dyplomata, poseł w Polsce (1785-1787), ambasador w Petersburgu (1788-1791), lord namiestnik Irlandii (1813-1817)...35.3, 36.1. 3, 64.1, 73.8, 75.6, 35A.3, 36A.2. 3, 64A.1, 73A.5, 149A.2, 16B.8, 37B.10
- Wiecziński Antoni [Wiecziński] – (†1803) miecznik owrucki (1747-1768), podśędek kijowski (1768-1794), poseł na sejmy...24.a
- Wielopolska
 Wielopolska Elżbieta, z Ankwiczów [margrabstwo] – (†1797) córka Stanisława Ankwicza i Salomei z Czernych, małżonka Ignacego Wielopolskiego...110A.1. 3, 27B.9. 11
 Wielopolska Urszula, z Potockich [koniuśzyna koronna_{ABC}, gospodyni_{ABC}] – (1725-1806) córka Michała Potockiego i Marianny z Kąckich, małżonka Hieronima Wielopolskiego, starosty generalnego krakowskiego...1.a, 132A.2(bis), 29B.2, 34B.6(bis), 23C.2. 4
- Wielopolski
 Wielopolski Ignacy [margrabstwo, szwagier] – (1741-1797) brat Urszuli z Wielopolskich Szembekowej, szwagier Aleksandra Szembeka...110A.1. 3, 129A.1, 27B.9. 11, 33B.7, 20C.5
 Wielopolski Józef [syn starszy] – (1777-1816) syn Ignacego Wielopolskiego i Elżbiety z Ankwiczów...110A.1, 27B.9
- Wierzbicka (?) [Wierzbicka] – (XVIII w.) podczaszyna drohicka...21.5
- Wierzbowska Teresa, z Radeckich [Wierzbowska] – (XVIII w.) córka Tomasza Radeckiego i Anny z Kolakowskich, małżonka Andrzeja Wierzbowskiego, miecznika czerskiego...8.a
- Wierzejski Zachariasz [Wierzejski] – (XVIII w.) porucznik w wojsku polskim...26.b
- Wilczyński Baltazar [Wilczyński] – (XVIII w.) porucznik Regimentu Gwardii Koronnej...8.b
- Wilga
 Wilga (?) [syn] – (XVIII w.) syn Ludwika Wilgi...101A.2. 3, 25B.2. 3

- Wilga Ludwik [gospodarstwo] – (1783-1786) wojewoda czernihowski, rotmistrz Kawalerii Narodowej, kawaler Orderu Świętego Stanisława (1778) i Orderu Orła Białego (1783)...13.a. 2(ter), 13A.4(ter), 31A.6, 100A.1(bis). 2, 101A.2. 3, 24B.8(bis). 9, 25B.2. 3
- Wilga Marianna, z Potockich [województwo, gospodarstwo] – (XVIII w.) córka Joachima Potockiego i Ewy z Kaniewskich, małżonka Ludwika Wilgi, wojewody czernihowskiego...13.2(bis), 13A.4, 100A.1. 2, 24B.8. 9
- Wilgucki Jan [Wilgucki] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako dozorca w powozie z cukiernią...I.XXIV
- Wirgiliusz zob. Wergiliusz
- Wislocki
- Wislocki (?) [Wislocki] – (XVIII w.) starosta ryczywolski...6.2, 6A.4
- Wislocki Seweryn [Wislocki] – (XVIII w.) starosta kopajgrodzki...23.5, 31A.14
- Wiszniewski (?) [Wiszniewski] – (XVIII w.) sędzia grodzki czernihowski...13.3
- Wiśniowiecki
- Wiśniowiecki Dymitr [Wiśniowiecki] – (1535-1563) książę, starosta braclawski, winnicki, czerkaski, kaniowski, włodzimierski, znany z licznych wypraw łupieskich na Tatarów i Turków; przebudował Małą Chortycę, nadając jej charakter warowni, czym zapoczątkował Sicz Zaporoską; zmarł w Stambule, skazany przez Sulejmana Wielkiego na śmierć przez powieszenie na haku...55.17, 61.13(bis)
- Wiśniowiecki Michał Korybut zob. Michał I
- Wiśniowski (?) [Wiśniowski] – (XVIII w.) sędzia grodzki czernihowski...31A.6
- Witkowski Franciszek [Witkowski] – (XVIII w.) kamerdyner Adama Naruszewicza, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta...I.xi
- Witold Kiejstutowicz [Witold] – (1352-1430) wielki książę litewski (od 1401), syn Kiejstuta, brat stryjeczny Władysława II Jagielly...30.3, 53.9, 55.6(quinquies). 7. 8(ter). 9. 12, 57.3
- Władysław
- Władysław I Herman [Władysław Herman] – (1034-1102) władca Polski (1079-1102), książę z dynastii Piastów...16C.2
- Władysław I Łokietek [Łokietek] – (ok. 1259-1333) książę łęczycki i kujawski, król polski (od 1320) z dynastii Piastów, dokonał zjednoczenia Polski po rozbiciu dzielnicowym...9.4, 28B.2, 37B.3, 5C.7, 16C.2
- Władysław II Jagiello [Jagiello, Jagiello] – (ok. 1351-1434) wielki książę litewski (1377-1401), król polski (od 1386), przeprowadził chrystianizację Litwy (1387), pokonał Krzyżaków (1410), syn Olgerda, brat Świdrygielly, brat stryjeczny Witolda...12.3, 15.2, 30.3, 40.4, 49.10, 53.9, 55.6(ter). 7. 8. 12, 15C.1, 16C.2(bis)
- Władysław III Warneńczyk [Władysław, Władysław Warneński] – (1424-1444) król polski (od 1434) z dynastii Jagiellonów, król węgierski (od 1440), syn Władysława II Jagielly i Zofii Holszańskiej, brat Kazimierza IV Jagiellończyka...55.6(bis)
- Władysław IV Waza [Władysław IV] – (1595-1648) król polski (od 1632), tytularny król szwedzki, syn Zygmunta III Wazy i Anny Austriaczki, przyrodni brat Jana II Kazimierza...Cz.18, 30.3, 38.2, 57.2(bis), 61.11, 16C.2

- Włodkowski Franciszek [Włodkowski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pomocnik w powozie z alkoholem...I.XXVII
- Włodzimierz I Wielki [Włodzimierz Wielki] – (958-1015) wielki książę kijowski (od ok. 980) z dynastii Rurykowiczów, wprowadził chrześcijaństwo jako religię państwową (988), święty Kościoła katolickiego i prawosławnego...40.4, 2C.3
- Wodzicka Ludwika, z Wielopolskich [gospodarstwo, dziedzice_{AB}] – (XVIII w.) córka Karola Wielopolskiego i Elżbiety z Mniszchów, siostra Urszuli Szembekowej, małżonka Eliasza Wodzickiego...114A.2, 122A.2, 132A.2, 134A.1, 29B.3(bis).3, 32B.3, 34B.6. 10, 13C.4, 23C.4
- Wodzicki
- Wodzicki Elias [gospodarz, dziedzice_{AB}] – (†1805) starosta generalny krakowski (1783-1800), odznaczony Orderem Orła Białego (1787), brat Józefa Wodzickiego...109A.4, 110A.1, 113A.1. 2, 114A.2, 116A.2. 3, 121A.2, 122A.2, 132A.2, 134A.1, 144A.2(bis), 27B.8. 9, 29B.3(ter). 5, 30B.7. 8, 31B.8, 32B.3, 34B.6. 10, 36B.11(bis), 5C.2, 7C.2, 12C.5, 13C.4, 16C.1, 23C.4
- Wodzicki Jan Kanty [Wodzicki] – (†1821) kanonik krakowski (od 1760), odznaczony Orderem Orła Białego (1792)...136A.1, 35B.3
- Wodzicki Józef [szef regimentu] – (ok. 1750-1794) dowódca Regimentu Piezszego Buławy Polnej Koronnej (od 1782), generał w wojsku koronnym (od 1790), brat Eliasza Wodzickiego...113A.1, 114A.2, 127A.1, 29B.3. 5, 33B.4, 7C.3, 18C.2
- Wodziński
- Wodziński Gabriel [kanonik] – (1727-1788) kanonik warszawski i wileński, biskup smoleński (1762-1788), odznaczony Orderem Orła Białego (1763)...147A.1(bis), 37B.4(bis)
- Wodziński Karol [Wodziński] – (1722-1814) starosta nurski, podstoli liwski, poseł na sejmy...150A.6, 38B.6
- Wohlmann Michał [Wohlmann] – (XVIII w.) ławnik, wiceprezydent, a następnie prezydent Krakowa (1792-1794)...8C.2, 5D.8. 9
- Wojciech
- Wojciech (?) [Wojciech] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako lokaj...I.XVIII
- Wojciech (?) [Wojciech] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pomocnik w powozie kuchennym...I.XI
- Wojciechowski
- Wojciechowski Andrzej [Wojciechowski] – (†1787) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski *wagenhalter*...I.XI
- Wojciechowski Franciszek [Wojciechowski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako pomocnik w powozie z alkoholem...I.XXVIII
- Wojciechowski Józef [Wojciechowski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta jako królewski kawiarz...I.XII
- Wojczyński Ignacy [Wojczyński] – (†1795) kanonik katedry krakowskiej (od 1781)...114A.3, 29B.6, 5C.4
- Wolska (?) [Wolska] – (XVIII w.) podczaszyna sanocka...20.6

- Wolski (?) [Wolski] – (XVIII w.) podczaszy sanocki...20.6, 31A.11
- Wołodkiewicz (?) [Wołodkiewicz] – (XVIII w.) cześnik nowogródzki...28.8, 31A.17
- Woronicz Józefa, z Drohojowskich [Woronowiczowa] – (XVIII w.) córka Józefa Drohojowskiego i Barbary z Wolskich, małżonka Jakuba Atanazego Woronicza, kasztelana bełskiego...24.6
- Woroniecka Elżbieta zob. Jabłonowska Elżbieta, z Woronieckich
- Woroniecki (?) [książe] – (XVIII w.) prawdopodobnie Florian lub Ignacy Woroniecki, jeden z braci Elżbiety z Woronieckich Jabłonowskiej...20.3, 20A.5, 31A.10, 8B.3
- Woroński Pius [Woroński] – (XVIII w.) chorąży w wojsku polskim...28.b
- Wotowski Michał [Wotowski] – (XVIII w.) rotmistrz krakowski...5D.8
- Woyna Ksawery [Woyna] – (1750-1813) pułkownik wojsk koronnych, szambelan królewski (od 1772), konsyliarz Rady Najwyższej (1786-1788), starosta stanisławowski (1781-1789)...1.2, 150A.2, 38B.2
- Wróblewski (?) [gospodarz] – (XVIII w.) cześnik...82A.1, 20B.6(bis)
- Wsiewołod II Olegowicz [Wszewołod Olegowicz] – († 1146) książę czernihowski (1127-1139), wielki książę kijowski (1139-1146), fundator cerkwi pw. Zaśnięcia Maryi Panny w Kaniowie...30.3
- Wybranowska Urszula, z Pnińskich [gospodarstwo] – (XVIII w.) córka Feliksa Pnińskiego i Teresy z Dzierzków, małżonka Rajmunda Wybranowskiego...105A.3, 26B.3
- Wybranowski Rajmund [gospodarstwo] – (XVIII w.) skarbnik lubelski...105A.3(bis), 26B.3
- Wydźga Józef [Wydźga] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta, stolnik dubnieński, podkomorzy dubnieński...12.6, 31A.5
- Wyhowscy (?) [Wyhowscy] – (XVIII w.) podsędkiwiczowie kijowscy...28.8, 31A.17
- Wylczeński (?) [Wylczeński] – (XVIII w.) podstoli krzemieniecki...31A.10
- Wyleżyński Kajetan [Wyleżyński] – (†1810) chorąży wojsk koronnych, podstoli krzemieniecki, regent koronny wielkiej pieczęci (1791)...25.a
- Wytyszkiewicz Józef [Wytyszkiewicz] – (XVIII w.) według Naruszewicza prezydent Krakowa...114A.3, 29B.6, 5C.4, 8C.2, 14C.2, 5D.8. 9
- Zabłocki Antoni [Zabłocki] – (XVIII w.) konsul polski w Chersonie, starszy brat Franciszka Zabłockiego, poety i komediopisarza...73.23
- Zagórski
- Zagórski [Zagórski] – (XVIII w.) pisarz grodzki włodzimierski...12.6, 31A.10
- Zagórski [Zagórski] – (XVIII w.) starosta olechowski...13.6
- Zagórski [syn] – (XVIII w.) syn starosty olechowskiego...13.6
- Zagórski Jan [Zagórski] – (XVIII w.) sędzia grodzki krzemieniecki (1777-1790), podczaszy włodzimierski (od 1790), poseł na sejmy, przeciwnik Konstytucji 3 maja; podczas insurekcji kościuszkowskiej został skazany na karę śmierci przez powieszenie...21.5, 23.a
- Zagórski Józef [Zagórski] – (XVIII w.) miecznik wołyński (1754-1765), chorąży wołyński (1765-1773), podkomorzy łucki (1773-1792), poseł na sejmy...13.a

Zahorski

Zahorski (?) [syn] – (XVIII w.) brak informacji dotyczących tej osoby...31A.7

Zahorski (?) [Zahorski] – (XVIII w.) starosta olechnicki...31A.7

Zaleski

Zaleski zob. Zalewski Mikołaj

Zaleski Michał [Zaleski] – (XVIII w.) wojski łukowski...25.9, 31A.15

Zaleski Wiktor [Zaleski] – (†1798) starosta borecki, podkomorzy nurski, szambelan króla Stanisława Leszczyńskiego...11.a

Zalewski Mikołaj [Zaleski] – (XVIII w.) pisarz owrucki (1775-1776), podsędek owrucki (1776-1790), poseł na sejmy, targowiczanie...23.5, 31A.14

Zalutyński Ignacy [Zalutyński] – (XVIII w.) pułkownik...73.23

Załęcki

Załęcki zob. Stefan Załęcki

Załęcki (?) [Załęcki] – (XVIII w.) chorąży belski...31A.6

Załęski

Załęski (?) [Załęski] – (XVIII w.) stolnik drohobycki...31A.6

Załęski Jakub [Załęski] – (XVIII w.) wojski włodzimierski...13.3

Załęski Stefan [Załęcki] – (XVIII w.) wojski więszki wołyński (1782-1787)...31A.6

Zaluska

Zaluska Hilaria, z Cieszkowskich [Zaluska] – (XVIII w.) córka Ignacego Cieszkowskiego i Franciszki z Suffczyńskich, małżonka Franciszka Zaluskiego...146A.3, 37B.3

Zaluska Honorata, ze Stempkowskich [kasztelaństwo buskie] – (†1819) córka Józefa Stempkowskiego i Franciszki z Tarkowskich, małżonka Teofila Zaluskiego, matka Marii Salomei Zaluskiej...133A.1. 3, 34B.7. 9, 24C.1

Zaluska Maria Salomea [córka] – (1786-1796) córka Teofila Zaluskiego i Honoraty ze Stempkowskich...133A.3, 34B.9

Zaluska Marianna, z Dembińskich [matka] – (1740-1795) córka Franciszka Dembińskiego i Konstancji z Kczewskich, małżonka Ignacego Zaluskiego, matka Teofila Zaluskiego...133A.1. 2. 3, 34B.7. 8. 9, 24C.1

Zaluski Teofil [kasztelan buski, kasztelaństwo buskie] – (1760-1831) kasztelan buski (od 1786), podskarbi nadworny koronny (od 1793), odznaczony Orderem Orła Białego (1787), małżonek Honoraty ze Stempkowskich Zaluskiej, ojciec Marii Salomei Zaluskiej...133A.1. 2. 3, 34B.7(bis). 8. 9, 24C.1

Zamichowski (?) [Zamichowski] – (XVIII w.) skarbnik latyczewski...31A.15

Zamiechowski (?) [Zamiechowski] – (XVIII w.) cześnik latyczewski...25.9

Zamoyska Konstancja, z Czartoryskich [ordynatostwo] – (1742-1797) córka Stanisława Kostki Czartoryskiego, łowczego koronnego, i Anny z Rybińskich, małżonka Klemensa Zamoyskiego, a następnie Andrzeja Zamoyskiego, kanclerza koronnego...2.a, 10.7, 11.a(bis). 1, 14.a, 11A.1, 31A.4, 103A.1, 104A.1, 25B.7. 10

Zamoyski

Zamoyski Andrzej [ordynatostwo] – (1716-1792) wojewoda inowrocławski (1757–1764), marszałek Trybunału Głównego Koronnego (1761), kanclerz wielki koronny (1764–1767), członek Komisji Edukacji Narodowej

- (1773-1783), 10 ordynat Zamoyski, mąż Konstancji z Czartoryskich...2.a, 10.7, 11.a(bis). 1, 14.a, 11A.1, 31A.4, 103A.1, 104A.1, 25B.7. 10
- Zamoyski Jan [kanclerz, hetman] – (1542-1605) sekretarz królewski, kanclerz wielki koronny (1578), hetman wielki koronny, doradca Zygmunta II Augusta i Stefana Batorego, przeciwnik Zygmunta III Wazy...10.5
- Zannoni Rizzi [Zanoni] – (1736-1814) astronom, mierniczy i matematyk, opracował mapę Polski wydaną w Paryżu (1772)...55.6
- Ząpolya Barbara zob. Barbara
- Zaruski Kazimierz [Zaruski] – (†1793) chorąży, kapitan wojska polskiego...2.b. 1
- Zarzycki
- Zarzycki Ignacy [Zarzycki] – (XVIII w.) rotmistrz w wojsku polskim...19.4, 31A.9
- Zarzycki Jan [Zarzycki] – (XVIII w.) chorąży w wojsku polskim...10.b
- Zasadzki Piotr [Zasadzki] – (XVIII w.) lokaj Józefa Bereśniewicza, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta...I.xi
- Zawadzki Stanisław [Zawadzki] – (XVIII w.) rotmistrz krakowski...5D.8
- Zborowski Walenty [Zborowski] – (XVIII w.) porucznik w wojsku polskim...29.b
- Zebrzydowski Mikołaj [Zebrzydowski] – (1553-1620) marszałek Trybunału Głównego Koronnego (1595), marszałek wielki koronny (1597), wojewoda krakowski (od 1601), przywódca Rokoszu Zebrzydowskiego (1605)...9.4
- Zeliński Franciszek zob. Żeleński Franciszek
- Zeński Józef [Zeński] – (XVIII w.) huzar Ludwika Tyszkiewicza, podróżujący w orszaku Stanisława Augusta...I.j
- Ziomecki Franciszk [Ziomecki] – (XVIII w.) kapitan w wojsku polskim...I.ix
- Zygmunt
- Zygmunt I Luksemburski [Zygmunt] – (1368-1437), król Węgier (1387), król rzymsko-niemiecki, cesarz (1410), król Czech (1436), syn Karola IV Luksemburskiego i Elżbiety Pomorskiej, prawnuk Kazimierza III Wielkiego...Cz.16
- Zygmunt I Stary [Zygmunt I, Zygmunt, ojciec] – (1467-1548) król polski (od 1506) z dynastii Jagiellonów, przyjął hold lenny księcia pruskiego, Albrechta Hohenzollerna (1525), inkorporował do Korony lenne księstwo mazowieckie (1526), małżonek Bony Sforzy d'Aragona...Cz.16, 2.3, 40.10, 49.16, 20, 53.7, 11, 13, 55.6(ter), 8(bis), 9(bis), 10(quarter), 11, 14, 15, 16(ter), 57.5, 6(bis), 58.2(bis), 61.5(bis), 147A.3, 29B.5, 33B.8(bis), 37B.6, 5C.7(bis), 13C.3(bis), 16C.2(bis)
- Zygmunt II August [Zygmunt August] – (1520-1572) ostatni monarcha polski (od 1548) z męskiej linii Jagiellonów, wielki książę litewski (od 1529), doprowadził do podpisania unii lubelskiej (1569), małżonek Barbary Radziwiłłówny...9.3, 30.3(ter), 34.8, 9(bis), 10(ter), 49.11, 21, 53.11, 55.6(bis), 11, 15, 16(bis), 17(bis), 57.2, 3, 61.13, 116A.3(bis), A1.6, 30B.8(bis), 16C.2, 4D.2
- Zygmunt III Waza [Zygmunt III, Zygmunt Trzeci] – (1566-1632) król Polski (od 1587) z dynastii Wazów, tytułarny król Szwecji (od 1592), przeniósł stolicę z Krakowa do Warszawy, małżonek Anny Habsburżanki, a następnie Konstancji Habsburżanki...Cz.17, 18, 9.4, 10.5, 30.3, 38.2, 53.6, 14, 55.6, 58.2, 61.6, 14, 38A.3, 7C.3, 16C.2

- Zygocki (?) [Zygocki] – (XVIII w.) pisarz grodzki włodziemski...31A.5
 Zykowski (?) [Zykowski] – (XVIII w.) komornik krzemieniecki...20.6
- Żarski Tomasz [Żarski] – (XVIII w.) student Szkół Nowodworskich w Krakowie...
 ...124A.1, 32B.7, 15C.2
- Żegocki Tomasz [Żegocki] – (XVIII w.) pisarz grodzki włodziemski...21.5, 31A.10
- Żeleńska
 Żeleńska Anna, z Pisarskich [matka] – (†1804) córka Franciszka Pisarskiego
 i Franciszki z Małeckich, małżonka Teodora Żeleńskiego, matka Francisz-
 ka Żeleńskiego...32B.2, 13C.2
- Żeleńska Kunegunda, ze Stadnickich [kasztelanowa biecka] – (XVIII w.) cór-
 ka Jana Stadnickiego i Antoniny z Olszańskich, małżonka Franciszka Że-
 leńskiego...32B.2, 13C.2
- Żeleński Franciszek [Zeliński, Żeliński, kasztelan, gospodarz_{AB}, Zieliński_{AB}] – (1741-
 -1805) starosta ujski, kasztelan biecki...25.8.9, 54.3, 31A.15, 54A.2, 79A.2, 122A.2,
 133A.2, 32B.2(ter), 13C.2(bis), 3D.4, 9B.5, 15B.4, 20B.2
- Żmigrodzki (?) [Żmigrodzki] – (XVIII w.) stolnik lucki...13.6, 14.a, 31A.7
- Żołądowski Jerzy [Żołądowski] – (XVIII w.) sługa, podróżujący w orszaku Stanisła-
 wa Augusta jako królewski hajduk...1.iv
- Żuk (?) [Żuk] – (XVIII w.) rotmistrz nadwornych Kozaków podskarbiego litewskie-
 go Stanisława Poniatowskiego...29.4, 29A.2, 11B.5
- Żukowski (?) [Żukowski] – (XVIII w.) komornik krzemieniecki...31A.11
- Żywult (?) [Żywult] – (XVIII w.) łowczy inflancki...21.5, 31A.10

SŁOWNIK NAZW GEOGRAFICZNYCH I LUDÓW



Brzmienie nazw geograficznych w niniejszej edycji *Dziennika podróży*, a co za tym idzie również w „Indeksie”, zostało odnotowane zgodnie z podstawą wydania, przy czym w nawiasie kwadratowym podano wszystkie warianty nazwy pojawiające się w utworze. Na końcu objaśnienia w nawiasie okrągłym zamieszczono informację dotyczącą stanu obecnego.

W sytuacjach, gdy nazwa geograficzna pojawia się w wariantcie odmiennym od jej dzisiejszego brzmienia, każdorazowo odnotowywano nazwę współczesną z odsyłaczem do hasła w „Indeksie”. Odsyłacze utworzono także dla wszystkich wariantów nazw występujących tak w samym *Dzienniku podróży*, jak i w aneksach.

Skróty:

A B C D – litery alfabetu oznaczają kolejne cztery aneksy.

Abazgowie [Abazgowie] – lud starożytny zamieszkujący wschodnie okolice Morza Czarnego...49.9

Aifar [Neaset, N(i)enasytec] – poroh na Dnieprze (dziś: na Ukrainie, zalany przez Zbiornik Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej)...61.9. 10. 11

Alanowie [Alanie] – starożytny lud irański...25.7, 49.10

Alazonowie [Alizanowie] – lud starożytny...25.6

Alizanowie zob. Alazonowie

A(l)kerman zob. Białogród

Alwernia [Alwernija] – osada, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: miasto w województwie małopolskim)...129A.1(bis), 33B.7(bis), 19C.1. 2. 3. 5(bis), 20C.1. 2. 5, 21C.2, 22C.2

Ameryka [Ameryka] – tu: Ameryka Północna...32.1

Antoniów [Antoniów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie świętokrzyskim)...142A.1, 36B.7

Arabia [Arabija] – kraina geograficzna tożsama z Półwyspem Arabskim...30.3

Austria [Austryja] – państwo ze stolicą w Wiedniu...33B.8

- Awarowie [Awarowie] – lud azjatycki...25.7, 49.9
- Azja Północna [Azyja Północna] – region kontynentu azjatyckiego obejmujący przede wszystkim Syberię...49.7
- Azow [Tany] – miasto portowe; Naruszewicz utożsamiał je z pobliskim Tanaisem (istniało od III do V w. przed Chr.), centrum handlu Greków bosporańskich ze Scytami, Meotami i innymi plemionami (dziś: w Rosji, w obwodzie rostowskim)...34.9
- Babin [Babin] – wieś, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego (dziś: wieś w województwie lubelskim)...9.a
- Baden [Baden] – miasto uzdrowiskowe w Austrii (dziś: Baden bei Wien w tzw. Dolnej Austrii)...Cz.18
- Bałtyckie Morze zob. Morza / Morze Bałtyckie
- Bałaklaj [Hammy] – twierdza z zamkiem (dziś: Bałaklija, miasto na Ukrainie, w obwodzie charkowskim)...49.17, 55.6, 8, 57.5
bałaklejski zamek...55.6
- Bałaklija zob. Bałaklaj
- Bałta [Józefgród] – miasto Józefa Lubomirskiego, administracyjnie należące do województwa braclawskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie odeskim)...57.5
- Bar [Bar] – miasto z zamkiem obronnym, administracyjnie należące do województwa braclawskiego; do 1537 r., miejscowość nosiła nazwę Rów, którą zmieniła dopiero królowa Bona po nabyciu miasteczka z okolicznymi dobrami (dziś: na Ukrainie, w obwodzie winnickim)...55.8, 16
- Barbarówka [Barbarówka] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: wieś na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...23.a
- Barufor [Bułneprah, Wolny, Wulnyprah] – poroh na Dnieprze (dziś: na Ukrainie, zalany przez Zbiornik Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej)...61.9, 10, 11
- Bazalia [Bazalia] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: osiedle typu miejskiego na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...55.14
- Bazawłok [Bazawłok] – rzeka, prawy dopływ Dniepru (dziś: Bazawłuk na Ukrainie)...61.13
- Bazawłuk zob. Bazawłok
- Belsk Duży zob. Bielsk
- Bełżyce [Bełżyce] – miasto, administracyjnie należące do województwa lubelskiego (dziś: w województwie lubelskim)...9.a, b(bis), 2(ter), 9A.2, 3, 5, 89A.4
- Bender [Tehin, Tekina, Tiahinia] – miasto osmańskie z fortecą nad rzeką Dniestr; Naruszewicz mylił się, uważając, że Bender i Tiahinia to dwie różne twierdze obronne (dziś: Bendery w południowo-wschodniej Mołdawii)...49.17, 55.6(bis), 8, 57.2, 6(bis) Bendery zob. Bender
- Bendery zob. Bender
- Berdyczew zob. Berdyczów
- Berdyczów [Berdyczew] – miasto nad rzeką Hniiłopiat, administracyjnie należące do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie żytomierskim)... 24.a(bis), b, 2, 7, 25.a, b, 2, 4(bis), 30.2, 31.4, 38.4, 24A.4, 6, 25A.2, 30A.2, 31A.16, 17, 100A.3, 9B.3, 4, 5, 11B.6
berdyczowsy ks[ięża] karmelici...24.a

- Berendycanie [Berendycanie] – lud słowiański (?)...24.3
- Beresteczko [Beresteczko] – miasto nad rzeką Styr, administracyjnie należące do województwa wołyńskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim)...14.a
b(bis). 3(bis), 31.4, 14A.3, 89A.4, 98A.2, 99A.1, 6B.3, 24B.5. 6
- Bereszki [Bereszki] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: Bereźce na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim)...15.a
- Berezowice [Berezowice] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: Berezowice na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim)...13.a
- Berezowice zob. Berezowice
- Bereźce zob. Bereszki
- Berucze zob. Leanti
- Berutze zob. Leanti
- Besarabia [Besarabija] – region historyczny we wschodniej Europie między Dniestrem a Prutem (dziś: część Mołdawii i Ukrainy)...49.15
besarabski bród...57.4
- Biała Cerkiew zob. Białacerkiew
- Białacerkiew [Białocerkiewszczyzna] – miasto nad rzeką Rosią, założone przez Jarosława Mądrego, administracyjnie należące do województwa kijowskiego (dziś: Biała Cerkiew na Ukrainie, w obwodzie kijowskim)...29.3, 49.19, 53.12, 55.4. 16, 57.4(bis)
białocerkiewskie dobra...28.2
- Białocerkiewszczyzna zob. Białacerkiew
- Białogród [Akerman, Alkerman] – miasto na Nizinie Czarnomorskiej, nad Morzem Czarnym z twierdzą Akerman, w XVIII w. pozostające pod władzą Turków (dziś: na Ukrainie, w obwodzie odeskim)...34.7. 8. 9, 49.14. 15, 55.5(ter). 6(ter), 61.4. 5(bis). 14. 5(bis)
białogrodzcy Kozacy zob. Kozacy
białogrodzcy Tatarzy zob. Tatarzy
białogrodzki gmin...61.5
- Białogródek [Białogródek] – miasto, administracyjnie należące do województwa wołyńskiego (dziś: Białogródka na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...21.a, 55.3
- Białogródka zob. Białogródek
- Białopól zob. Białopole
- Białopole [Białopol_{AB}] – miasto, administracyjnie należące do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie sumskim)...25.a. 2. 4, 25A.2, 9B.5
- Białystok [Białystok] – miasto Izabeli Branickiej z rezydencją określaną podlaskim Wersalem, administracyjnie należące do województwa podlaskiego (dziś: stolica województwa podlaskiego)...Cz.21
- Bielany [Bielany] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: część dzielnicy Zwierzyńiec w Krakowie)...121A.1(bis), 31B.7(bis), 12C.2. 3
- Bielica [Bielica] – miasteczko na prawym brzegu Niemna, administracyjnie należące do powiatu lidzkiego (dziś: wieś na Białorusi, w obwodzie grodzieńskim)...Cz.21
- Bielsk [Bielsk] – wieś, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: Belsk Duży w województwie mazowieckim)...148A.2, 37B.8

Bilohirja zob. Lachowce

Bizant zob. Carogród

Bobnów zob. Bubnów

Bodzechów [Bodzechów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: Bodzechów, w województwie świętokrzyskim)...89A.4, 100A.3, 106A.5, 26B.9

Boh [Boh] – rzeka, uchodząca do Morza Czarnego (dziś: na południowo-zachodniej Ukrainie)...25.4. 5(bis), 34.8, 40.4, 53.12(bis). 13, 55.3. 4. 5. 6(quarter). 8. 12. 14(ter). 16, 57.4. 5, 83A.4, 21B.1, 2C.3(bis), 1D.4

Bohusław [Bohusław] – miasto, administracyjnie należące do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie kijowskim)...79A.3, 20B.1. 3, 4C.2(bis), 3D.2(bis)

Bolesław [Bolesław] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: w województwie małopolskim)...131A.2(bis), 132A.1(bis), 34B.3(bis). 5, 22C.7(bis), 23C.1(bis)

Boryspol [Boryspol] – miasto, administracyjnie należące do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie kijowskim)...53.13

Braclaw [Braclaw] – miasto na prawym brzegu rzeki Boh, administracyjnie należące do województwa braclawskiego (dziś: osiedle typu miejskiego na Ukrainie, w obwodzie winnickim)...49.19, 53.12(bis), 55.5(bis). 6. 16(ter). 17, 83A.4, 84A.1, 89A.4, 21B.1.2

braclawscy obywatele...82A.1, 20B.6

braclawska pisarzowa ziemska...82A.2, 20B.7

braclawska prowincja...55.13

braclawski kasztelan...19.4, 22.a, 74.3, 75.5. 7, 15A.8, 31A.9, 74A.1, 91A.1, 9B.2, 19B.1, 23B.3. 4

braclawski miecznik...21.5, 31A.10

braclawski pisarz ziemski...22.5, 23.a. 2. 5, 75.5, 22A.9, 23A.3, 31A.12, 91A.2

braclawski starosta...64.1, 75.5, 64A.1, 83A.4, 21B.1

braclawski stolnik...10.a, 131A.1, 34B.2, 22C.1

braclawskie województwo...25.5, 34.9, 49.10, 53.11. 12. 14, 55.12. 17, 84A.1, 21B.2, 1D.3

Brahiłów [Brahiłów] – miejscowość, administracyjnie należąca do województwa braclawskiego (dziś: Brajlów na Ukrainie, w obwodzie winnickim)...89A.1, 22B.5

Brajłów zob. Brahiłów

Brandenburgia [Marchia Brandenburska] – w XIII w. część Królestwa Prus (dziś: Brandenburg, kraj związkowy w Niemczech)...34.8, 53.7

Brody [Brody] – miasteczko, administracyjnie należące do województwa wołyńskiego...19.1, 31.4, 19A.1, 7B.6, 8B.1

Brytanowie zob. Brytowie

Brytowie [Brytanowie] – lud celtycki...49.7

Brzesko zob. Słomiane Brzesko

Brzeście zob. Brzyście

Brześć Litewski [Brześć Litewski] – miasto, administracyjnie należące do województwa brzesko-litewskiego (dziś: Brześć na Białorusi, stolica obwodu brzeskiego)...Cz.21, 55.10

- Brzóza [Brzóza] – wieś królewska położona na skraju Puszczy Kozienickiej, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: wieś w województwie mazowieckim)...2.a. b. 2
- Brzyście [Brzyście] – wieś, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: wieś Brzeście w województwie mazowieckim)...1.a
- Bubnow [Bobnow_A] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: wieś na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim)...13.a(bis). b. 4. 6, 14.a. b. 1(bis). 2, 13A.5, 14A.1. 2, 31A.7, 89A.4, 99A.1(bis), 100A.1. 3, 6B.1. 2, 24B.6(bis). 8
bubnowski dwór...13.4, 13A.5
- Buda [Buda] – miasto na Węgrzech; w XVIII w. stolica Węgier (dziś: część stolicy Węgier, Budapesztu)...33B.8
- Budyło [Budyło] – poroh na Dnieprze (dziś: na Ukrainie, zalany przez Zbiornik Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej)...61.10. 11. 12
- Budynowie [Budynowie] – starożytny lud koczowniczy...25.6
- Bug [Bug] – rzeka płynąca przez terytorium Polski, Ukrainy i Białorusi...11.4. 5, 12.1. 2(bis), 34.8(bis), 57.4, 11A.7, 12A.1, 101A.3, 25B.3
- Bulneprah zob. Barufor
- Bułgaria [Bułgaria] – organizm państwowy będący częścią imperium osmańskiego (dziś: państwo w południowo-wschodniej Europie)...61.3
- Burhan [Burhanka] – wyspa na Dnieprze i miejsce przepraw tatarskich (dziś: nie zlokalizowano tego miejsca)...57.2(bis). 3
- Busko [Busko] – miasto, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: Busko-Zdrój w województwie świętokrzyskim)...89A.4, 100A.3, 110A.1, 27B.9
buski kasztelan...133A.2, 34B.8
buski podkomorzy...13.a, 13.4, 14.a, 19.4, 13A.3, 14A.3, 15A.8, 31A.7. 8. 9, 99A.1, 6B.1. 2, 24B.6
buskie kasztelaństwo...133A.1. 3, 34B.7. 9, 23C.1
Busko-Zdrój zob. Busko
- Bystrzyca [Bystrzyca] – rzeka płynąca po Wyżynie Lubelskiej, lewy dopływ Wieprza ...9.3
- Carogród [Konstantynopol_A, Stambuł_B, Bizant_C] – miasto nad cieśniną Bosfor, w XV-XX w. stolica państwa osmańskiego jako Konstantynopol (dziś: Stambuł, stolica Turcji)...19.1, 32.1, 40.4, 49.15, 55.6. 8. 17, 59.3, 61.4. 13, 19A.2, 8B.1, 16B.3, 2C.3, 1D.4
carogrodzcy Grecy...34.8
carogrodzki cesarz...25.5, 40.4, 49.5, 61.6
carogrodzki tron...55.6
Carogrodzkie Cesarstwo...40.4
carogrodzkie państwo...61.6. 9
- Ceniów [Ceniów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego, w 1787 r. własność Franciszka Bielińskiego (dziś: Coniew, w województwie mazowieckim)...1.a
- Cesme zob. Tszesna

- Chazarowie [Chazarowie] – lud turecki...25.7, 40.4, 49.9
- Chersoń [Chersona] – miasto założone przez Katarzynę II (1778 r.), położone na prawym brzegu Dniepru (dziś: na Ukrainie, stolica obwodu chersońskiego)...26.5, 32.1, 34.7, 75.5, 26A.7, 78A.1, 79A.4, 144A.3, 10B.2, 20B.1, 36B.12, 4C.1, 16C.1, 3D.1
 chersoński handel...26.5, 26A.7, 10B.2
- Chersones(us) zob. Korsuń
- Chęcין zob. Chęciny
- Chęciny [Chęcina] – miasto, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie świętokrzyskim)...139A.1, 35B.9
 chęciński powiat...139A.1, 35B.9
 chęciński wicestarosta...139A.1, 35B.9
 chęcińskie starostwo...139A.1, 35B.9
- Chios [Chios] – wyspa na Morzu Egejskim (dziś: w Republice Greckiej)...40.4
- Chmielnik [Chmielnik] – miasto nad rzeką Boh, administracyjnie należące do województwa podolskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie winnickim)...55.5. 13. 14. 17
 chmielnicki starosta...49.20
- Chobułtowa [Chobułtowa] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: Chobułtowa na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim)...13.a
- Chobułtowa zob. Chobułtowa
- Chociemów [Chociemów, Chocimów] – dobra Jacka Popiela, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: Chocimów, wieś w województwie świętokrzyskim)...107A.1, 26B.13
- Chocimów zob. Chociemów
- Chołowiecka [Chołowiecka] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...21.a
- Chomor [Chomor] – rzeka, lewy dopływ Słuczy (dziś: Chomora na Ukrainie)...22.4
- Chomora zob. Chomor
- Chortycza
 Chortycza [Chortycycki Ostrów, Kaszuwaryte, Wyspa Świętego Grzegorza] – największa wyspa na Dnieprze, położona naprzeciw Zaporozża (dziś: na Ukrainie)...55.17, 57.2, 61.9. 12. 13
 Chortycza Niższa [Chortycza Niższa] – rzeka (dziś: nie zlokalizowano)...61.13
 Chortycza Sucha [Chortycza Sucha] – rzeka (dziś: nie zlokalizowano)...61.13
 Chortycza Wielka [Chortycza Wielka] – rzeka (dziś: nie zlokalizowano)...61.13
- Chortycycki Ostrów zob. Chortycza
- Chwastów [Fastów] – dobra, administracyjnie należące do województwa kijowskiego (dziś: Fastów, miasto na Ukrainie, w obwodzie kijowskim)... 25.6, 26.a(bis). b. 1. 2(bis). 3(bis). 4, 27.5, 28.a(bis). b, 34.7, 26A.2(bis). 3. 4. 6, 10B.1. 3, 11B.1
- Ciepielów [Ciepielów] – miasto, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: wieś w województwie mazowieckim)...8.a
- Coniew zob. Ceniów
- Cudnów [Cudnów] – miasto, administracyjnie należące do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie żytomirskim)...22.1, 23.a(bis), b. 1. 3(ter). 5, 24.a. b. 1. 4, 55.16(bis), 57.4, 18A.2, 22A.3, 23A.1. 5(ter), 24A.6, 31A.14, 88A.1, 7B.6, 9B.2(ter). 3, 22B.3

- cudnowski garnizon...23.3, 23A.5, 9B.2
cudnowski regiment...24A.1
cudnowski starosta...31A.14
cudnowski zamek...9B.2
- Cymbalówka [Cymbalówka] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...23.a
- Czacharzyn zob. Czachuzyn
- Czachuzyn [Czacharzyn] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...92A.2, 23B.6
- Czapczaklej [Czapczaklej] – rzeka na Nizinie Czarnomorskiej, prawy dopływ Bohu (dziś: Czyczyklja na Ukrainie)...55.6. 8, 57.5
- Czarkowo [Czarkowy, Czarnków_A] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: Czarkowy, w województwie świętokrzyskim)...89A.4, 111A.1. 3, 112A.1, 28B.1. 3, 29B.1
- Czarkowy zob. Czarkowo
- Czarna
Czarna [Czarna] – rzeka, prawy dopływ Pilicy...143A.1, 36B.8
Czarna Droga zob. Szlaki / Czarny Szlak
Czarna Góra zob. Czerna
- Czarniawka [Czarniówka_A] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego; w 1787 r. własność Celestyna Siekierzyńskiego...12.a. b(bis). 2(bis), 12A.1, 89A.4, 100A.3, 101A.3, 25B.3
- Czarniówka zob. Czarniawka
- Czarnków zob. Czarkowo
- Czarnobyl [Czarnobyl] – miasto nad rzeką Prypeć, administracyjnie należące do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie kijowskim)...40.4
- Czarnorudka [Czarnorudka] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...25.a. b(bis). 2(bis), 25A.2, 9B.5
- Czarny Las zob. Czarnylas
- Czarnygród [Czarnygród] – twierdza obronna nad Dniestrem (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...55.6
- Czarnylas [Czarny Las] – terytorium leśne, położone u ujścia rzeki Siniuchy do Bohu; miejsce, skąd Tatarzy wyruszyli na wyprawy łupieżcze; stanowiło początek Czarnego Szlaku (dziś: rezerwat przyrody na Ukrainie, w obwodzie kirowohradzkim)...53.12(bis), 57.4, 1D.3
- Czartoria [Czartoryja] – wieś nad Słuczem, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: wieś Nowa Czartoria na Ukrainie, w obwodzie żytomierskim)...23.a. b(bis). 2, 23A.3(bis). 4, 31A.13, 9B.2(bis)
- Czechy [Czechy] – państwo, w XIV w. wchodzące w skład Świętego Cesarstwa Rzymskiego (dziś: państwo w Europie Środkowej)...Cz.16
- Czehryń [Czehryń] – miasto nad rzeką Tasmaią, administracyjnie należące do województwa kijowskiego; na początku XVI w. kozacka twierdza obronna Rzeczypospolitej, której starostą w latach 1638-1647 był Bohdan Chmielnicki (dziś: na Ukrainie, w obwodzie czerkaskim)...53.12, 57.4
- Czereśnia [Czereśnia] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...25.a

- Czerkasy [Czerkasy] – miasteczko z twierdzą obronną, chroniącą przed najazdami tatarskimi (XV w.); miasto królewskie, administracyjnie należące do województwa kijowskiego (XVIII w.) (dziś: na Ukrainie, stolica obwodu czerkaskiego)...30.3, 49.18, 19, 53.12, 55.3, 4, 6, 8, 9, 12, 16, 17, 57.4, 61.4, 13
- Czarna [Czarna Góra] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: w województwie małopolskim)...128A.1, 2, 33B.5, 6, 18C.1, 3, 19C.4
- Czerniaków [Czerniaków] – wieś nad Wisłą, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: część Warszawy)...1.a, 2
- Czernihów [Czernihów] – miasto nad rzeką Desną administracyjnie należące do województwa czernihowskiego (dziś: Czernihów na Ukrainie, w obwodzie czernihowskim)...53.4
 czernihowska wojewodztwo...81A.1, 20B.5
 czernihowska ziemia...53.9
 czernihowski cześniak...13.3
 czernihowski ekskasztelan...13A.5, 31A.7
 czernihowski kasztelan...13.4, 6, 13A.5, 83A.4, 99A.1, 21B.1, 24B.6
 Czernihowskie Księstwo zob. Księstwa / Księstwo Czernihowskie
 czernihowski łowczyca...13.3
 czernihowski podsędek...13.3, 31A.6
 czernihowski podstoli...31A.6
 czernihowski sędzia grodzki...31A.6
 czernihowski wojewoda...13.a, 2, 13A.4, 31A.6, 100A.1, 101A.2, 3, 24B.8, 25B.2, 3, 8
 czernihowskie województwo...13.2, 53.4, 14, 13A.4
- Czernihów zob. Czernihów
- Czmielów [Czmielów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: Ćmielów w województwie świętokrzyskim)...106A.3, 26B.7
 czmielowskie dobra...106A.3, 26B.7
- Czorłomelik [Czorłomelik] – rzeka na południowej Ukrainie, prawy dopływ dolnego Dniepru; było na niej wiele wysp dających schronienie Kozakom (dziś: Czertomelik na południu Ukrainy)...61.13
- Czyczyklja zob. Czapczaklej
- Czyżyny [Czyżyny] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: część Krakowa)...114A.2, 29B.5
- Ćmielów zob. Czmielów
- Dacja [Dacyja] – europejska kraina historyczna, położona w południowo-wschodniej części kontynentu (dziś: w większości na terenie Rumunii)...29.3
- Dakowie [Dakowie] – starożytny lud tracki...25,7, 29,3, 40.4, 1D.4
- Dębne [Dębne] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: Dębniaki, część Krakowa)...114A.2, 29B.5
- Dębnik [Dębnik] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: w województwie małopolskim)...128A.1, 2, 33B.5, 6, 19C.2, 3(bis)
- Dębniaki zob. Dębne

- Dniepr [Dniepr] – rzeka płynąca przez terytoria Rosji, Białorusi i Ukrainy...Cz.10. 22. 23(bis), 25.5(ter). 7(bis), 29.3, 30.2. 3(quinquies), 31.4, 34.7, 35.1, 40.4(octies). 5(bis), 46.4, 49.1(bis). 2(bis). 8. 9. 15(ter). 18(bis). 20, 53.4. 8. 11(bis). 12(quarter). 13. 14, 55.2. 3(ter). 4(bis). 6(sexies). 8(novies). 9. 10(bis). 16(bis). 17(bis). 18, 57.2(duodecies). 3. 4(ter). 7, 61.3. 4(bis). 5. 6(bis). 7. 8. 9(quarter). 11. 13(septies). 14(quarter), 66.2, 72.1, 73.1. 2. 19, 30A.2, 46A.3, 49A.1(bis). 2(bis), 58A.1, 66A.2, 73A.1(bis). 12, A1.5. 6. 9, 11B.7, 14B.5, 16B.10, 18B.5(bis). 11, 2C.3(quarter), 1D.4(bis)
- dnieprowa łacha...57.2
dnieprowa rzeka...57.2
dnieprowe kanały...57.3
dnieprowe katarakty...49.19, 57.3
dnieprowe odnogi...57.2
dnieprowe pobrzeże...57.2
dnieprowe porohy...49.18, 53.13, 61.8. 9. 10
dnieprowe spady...61.7
dnieprowe wyspy...53.13, 61.6. 9
dnieprowy bieg...55.3. 6, 61.9
dnieprowy brzeg...55.6, 73.19
naddnieprska część...25.4, 49.4
naddnieprskie kraje...40.4, 61.3
naddnieprskie osady...61.8
naddnieprskie zamki...55.6
przeddnieprscy Słowianie zob. Słowianie
przeddnieprska Ruś zob. Ruś / Ruś Czerwona
przeddnieprskie kraje...55.3, 57.2
przeddnieprskie narody...40.4
zadnieprcy Rusini zob. Rusini
zadnieprcy Kozacy zob. Kozacy
zadnieprcy książęta...40.4
zadnieprska Kijowszczyzna zob. Kijowszczyzna
zadnieprska Ruś zob. Ruś / Ruś Czerwona
zadnieprska Ukraina...53.13
zadnieprski Włodzimierz...55.2
zadnieprskie Kozactwo zob. Kozacy
zadnieprskie kraje...53.14, 55.3
zadnieprskie stepy...57.2
zadnieprskie Tatarzy zob. Tatarzy
- Dniestr [Dniestr] – rzeka, płynąca przez Ukrainę i Mołdawię...25.5(bis), 29.3(bis), 34.7. 8. 9(bis). 10, 40.4, 49.10. 14(bis). 15(quarter), 53.11. 12, 55.3. 5(ter). 6(septies). 8(ter). 10(ter). 12. 13. 16. 17, 57.6, 61.5(ter). 14(ter), 2C.3(bis), 1D.3. 4
- dnjestrowa wyspa...61.14
naddniestrskie kraje...40.4
- Don [Don] – rzeka w południowej Rosji...25.7, 34.9, 49.10. 13. 14(bis), 53.13, 55.2
dońscy Kozacy zob. Kozacy
- Drewlanie [Drewlanie] – lud będący lennikiem Rusi (może tożsamy z Drunguwitami/ Druguwitami)...40.4

- Droga Czarnoleska zob. Szlaki / Czarny Szlak
- Drzewica [Drzewica] – miasto, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: wieś w województwie łódzkim)...146A.1. 2. 3, 37B.1. 2. 3
- Dubienka [Dubienka] – miasto, administracyjnie należące do województwa bełskiego (dziś: wieś w województwie lubelskim)...11.a(bis). b. 2. 4. 5, 12.a. b, 11A.5. 7, 89A.4, 100A.3(bis), 101A.3, 102A.1, 25B.3(bis). 4
 dubieniecki starosta...11.5, 12.1
 dubienieckie starostwo...11.a
- Dubno [Dubno] – miasto królewskie nad rzeką Ikwą, administracyjnie należące do województwa wołyńskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie rówieńskim)... Cz.21
- Dunaj [Dunaj] – rzeka przepływająca przez 10 krajów europejskich, uchodząca do Morza Czarnego...25.7, 40.4, 49.15(bis), 53.6, 55.5, 61.5
 zadunajski feldmarszałek...40.5
- Dzwoniec [Gelandri] – poroh na Dnieprze (dziś: na Ukrainie, zalany przez Zbiornik Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej)...61.9. 10. 11
- Dźwina [Dźwina] – rzeka, płynąca przez Rosję, Białoruś i Łotwę, wpadająca do Bałtyku...Cz.10, 34.8
- Dźwinogród zob. Świniogród
- Egipt [Egipt] – państwo, w XVIII w. stanowiące część Imperium Osmańskiego, położone w północno-wschodniej Afryce...19.1
 egipski obelisk...73.19
 egipskie piaski...25.5
 egipskie starożytności...19.2
- Elba [Elba] – rzeka, wpadająca do Morza Północnego (dziś: Elba, polska nazwa: Łaba, płynąca przez Czechy i Niemcy)...9.4, 53.6
- Elbląg [Elbląg] – miasto portowe, po 1772 r. administracyjnie należące do Prus Książęcych (dziś: w województwie warmińsko-mazurskim)...34.8
- Europa [Europa] – kontynent...Cz.9. 11(bis), 34.8(bis). 9, 40.5, 49.17, 55.2, 61.3, 146A.2, 37B.2, 23C.3
 europejskie kraje...Cz.10. 22. 24, 9.4, 26.3, 32.1
 europejskie słowa...49.7
- Fajslawice [Fajslawice] – wieś, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego (dziś: w województwie lubelskim)...10.a
- Falenty [Falenty] – wieś, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: w województwie mazowieckim)...149A.1(bis), 150A.1, 37B.9(bis), 38B.1
- Fastów zob. Chwastów
- Finlandia [Finlandyja] – państwo w północnej Europie (dziś: Republika Finlandii)... Cz.10
- Francja [Francja] – państwo w zachodniej Europie (dziś: Republika Francuska)... Cz.10. 11, 49.11, 58.2
 francuski język...12.3, 13.1, 24.2
 francuski król...Cz.10

- francuski minister...75.6
francuskie królestwa...Cz.11
francuskie wojsko...59.3
- Gadzina Wyspa zob. Ostrów Hadyaczy
- Galicja [Galicyja] – określenie ziem dawnej Rzeczypospolitej, które znalazły się pod zaborem austriackim (1772-1918) (dziś: ziemie południowej Małopolski, Roztocze Wschodnie, Podkarpacie Wschodnie i Wyżyna Podolska na zachód od Zbrucza)...Cz.24, 4C.1, 16C.1, 3D.1
- Galowie [Galowie] – ludy celtyckie...9.4, 49.7
- Gdańsk [Gdańsk] – miasto portowe nad Morzem Bałtyckim, po 1772 r. administracyjnie należące do Prus Królewskich (dziś: w województwie pomorskim)... Cz.24, 34.8(bis).9
- Gelandri zob. Dzwoniec
- Georgowie [*Georgi*, Georgowie] – starożytny lud scytyjski...25,5.6
- Germanie [Germanie] – ludy indoeuropejskie zamieszkujące północną i środkową Europę...9.4
- Głowaczew [Głowaczew] – wieś, nad rzeką Radomką, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: Głowaczów w województwie mazowieckim)...2.a
- Głowaczów zob. Głowaczew
- Goci [Gotowie] – lud germański...25,7, 1D.4
- Góra [Góra] – miasto, administracyjnie należące do województwa mazowieckiego (dziś: Góra Kalwaria, w województwie mazowieckim)...1.a. b(bis), 3
- Góra Kalwaria zob. Góra
- Grabów [Grabów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: Grabów nad Pilicą, gmina wiejska w województwie mazowieckim)...2.a
- Grabów nad Pilicą zob. Grabów
- Grecja [Grecja] – państwo w południowo-wschodniej Europie (dziś: Republika Grecka)...32.1
- greccy cesarze...61.3
- greccy pisarze...49.15, 61.8
- grecka litera...61.9
- grecka starożytność...49.7
- grecki język...8.1, 61.6
- grecki pisarz...61.9
- greckie imperium...55.8
- greckie miasto...61.14
- greckie osady...61.8
- Grodno [Grodno] – miasto nad Niemnem, administracyjnie należące do województwa trockiego (dziś: na Białorusi, stolica obwodu grodzieńskiego)...Cz.21. 24
- gubernia katerynosławska [gubernia katerynosławska] – prawdopodobnie Naruszewicz miał na myśli gubernię noworosyjską, jednostkę administracyjną Rosji, z której dopiero w wyniku podziału w 1802 r. wydzielono gubernię katerynosławską...58.2

- Halicz [Halicz] – miasto królewskie, w XVI w. administracyjnie należące do województwa ruskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie iwanofrankińskim)...55.17
 halicycy książęta...40.4, 55.5
 halicka ziemia...53.4
 halicki chorąży...20.6
 Halickie Księstwo zob. Księstwa / Księstwo Halickie
- Hammy zob. Bałaklaj
- Hebdów [Hebdów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: w województwie małopolskim)...113A.1(bis), 29B.3(bis)
- Heniochowcie [Honiochowcie] – lud nadczarnomorski...49.8
- Herbiedejowy Róg zob. Hierbiedejów Róg
- Hierbiedejów Róg [Herbiedejowy Róg] – miejsce przepraw tatarskich na Dnieprze (dziś: nie zlokalizowano tego miejsca)...57.2. 3
- Hiszpania [Hiszpania] – państwo w południowej Europie (dziś: Królestwo Hiszpanii)...Cz.10, 58.2
 hiszpański król...Cz.10, 58.2
 hiszpańskie królestwo...Cz.11
 hiszpańskie wojsko...32.1
- Hniliopiat [Hniliopiat] – rzeka, prawy dopływ Teterewa (dziś: Hnyłopjat na Ukrainie) ...24.3
- Hnyłopjat zob. Hniliopiat
- Holaki [Holaki] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...26.a
- Hołodka [Hołodka] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego...24.a
- Hołynka zob. Horynka
- Honiochowcie zob. Heniochowcie
- Horodło [Horodło] – miasto nad Bugiem, należące do województwa białego (dziś: wieś w województwie lubelskim)...12.2
 horodelska parafia...12.2
 horodelski starosta...12.a. 2, 12A.1
- Horodziejówka zob. Ordziejówka
- Horodyszczce [Horodyszczce] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...24.a
- Horynka [Hołynka_b] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie tarnopolskim)...15.a, 18.1, 20.a. 2, 18A.1, 20A.3
- Horynów [Horynów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...14.a
- Horyń [Horyń] – rzeka, prawy dopływ Prypeci (dziś: na Ukrainie i Białorusi)...17.1, 19.1, 20.4
- Humień [Humień] – miasto, administracyjnie należące do województwa podolskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie czerkaskim)...53.12
- Hunowie [Hunowie] – koczowniczy lud azjatycki...25.7, 49.7. 9
- Hypanis zob. Boh
- Ihnatowice [Ihnatowice] – wieś, administracyjnie należąca do województwa podolskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...55.14
- Ikwa [Ikwa] – rzeka, prawy dopływ Styru (dziś: na Ukrainie)...15.1

Ilińce zob. Lińce

Indie [Indyje] – państwo położone w Azji Południowej (dziś: Republika Indii)...30.3

Ingulec zob. Ingul

Ingulec [Mały Ingul] – rzeka, prawy dopływ Dniepru (dziś: Mały Ingul na południu Ukrainy)...55.6, 57.3

Ingul [Ingulec] – rzeka, lewy dopływ Bohu (dziś: na Ukrainie)...57.4, 53.13

Irpień [Iрпиеня, Irpień] – rzeka, prawy dopływ Dniepru (dziś: na Ukrainie)...55.16, A1.6

Iwanice [Iwanice] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: Iwanicze na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim)...15.a

Iwanisk zob. Iwaniska

Iwaniska [Iwanisk] – miasto, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: wieś w województwie świętokrzyskim)...100A.3, 108A.1, 27B.1

Jacentów [Jacentów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie świętokrzyskim)...143A.1, 36B.8

Jaćwingowie [Jaćwingowie] – lud bałtyjski, zamieszkujący do XVI w. (kiedy wymarł) tereny dzisiejszej północno-wschodniej Polski...9.4

Jaik [Jaik] – rzeka, uchodząca do Morza Kaspijskiego (dziś: Ural w Rosji i Kazachstanie)...25.5

Jakowicze [Jakowicze] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego, w 1787 r. własność Franciszka Ksawerego Grocholskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...13.a

Jampol [Jampol] – miasto, administracyjnie należące do województwa wołyńskiego (dziś: osiedle typu miejskiego na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...20.a, 89A.4, 92A.1. 2, 93A.1, 23B.6(bis). 7

Janików

Janików [Janików] – wieś, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: w województwie mazowieckim)...5.1, 5A.1

Janików [Janików] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie świętokrzyskim)...106A.3, 26B.7

Janiszów [Janiszów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego (dziś: w województwie lubelskim)...8.a

Jaroszewice zob. Jaroszewicze

Jaroszewicze [Jaroszewicze] – wieś, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego (dziś: Jaroszewice, wieś w województwie lubelskim)...9.a

Jasiolda [Jasiolda] – rzeka na Białorusi, dopływ Prypeci (dziś: na Białorusi)...Cz.24

Jezierna [Jezierna] – wieś, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: część miasta Konstancin-Jeziorna w województwie mazowieckim)...1.a. b(bis). 1. 3, 1A.1

Józefgród zob. Bałta

Józefów [Józefów] – miasto, administracyjnie należące do województwa lubelskiego (dziś: Józefów nad Wisłą, wieś w województwie lubelskim)...6.1, 7.1, 6A.1, 7A.1

Jurków [Jurków] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie świętokrzyskim)...110A.3, 111A.1. 2, 27B.11, 28B.1(bis). 2

jurkowskie granice...110A.3, 27B.11

- Kabardycjczycy [Kabardyńcy] – lud kaukaski...49.8
- Kaffa [Kaffa] – miasto, na południowo-wschodnim wybrzeżu Krymu, nad Morzem Czarnym (dziś: Teodozja na Ukrainie, na Krymie)...30.3, 49.18, 55.6, 57.3
- Kaharlik [Kahorlik] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: Kaharłyk na Ukrainie, w obwodzie kijowskim)...29.a. b(bis). 1. 3. 4, 31.4, 29A.1. 2, 11B.4(bis)
- kahorlicka stacja...29.4
- kahorlicki starosta...29.a
- Kamieniec Podolski [Kamieniec, Podolski Kamieniec] – miasto nad rzeką Smotrycz, administracyjnie należące do województwa podolskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...Cz.21, 53.11. 12, 55.5. 6(ter). 14, A1.5, 90A.1, 23B.1
- kamieniecka forteca...90A.1, 23B.1
- kamieniecki kasztelan...19.4, 55.6, 57.5, 31A.9, 93A.1, 23B.7
- Kamienny Załom [Kamienny Załom] – miejsce przepraw tatarskich na Dnieprze (dziś: nie zlokalizowano tego miejsca)...61.14
- Kamionka
- Kamionka [Kamionka] – rzeka (dziś: nie zlokalizowano)...61.13
- Kamionka Czerwona [Kamionka Czerwona] – rzeka (dziś: nie zlokalizowano)...61.13
- Kanały
- Kanał Muchawiecki [Kanał Muchawiecki] – (nazywany także Kanałem Królewskim) łączył Dniepr z Wisłą (dziś: kanał Dniepr-Bug na terytorium Białorusi i Polski)...Cz.24, A1.5
- zob. Muchawiec
- Kanał Ogińskiego [Kanał Ogińskiego] – łączył dorzecze Dniepru i Niemna, ponieważ połączył Jasioldę, wpadającą do Prypeci, ze Szczarą, uchodzącą do Niemna (dziś: na terytorium Białorusi)...Cz.24
- Kaniew [Kaniewo, Kaniów] – gród z twierdzą obronną, nad rzeką Dniepr, administracyjnie należący do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie czerkaskim)...Cz.6. 22. 23. 24, 1.c. i, 11.5, 16.3, 25.4, 30.a(bis). b. 2. 3(septies). 4(bis). 5(bis), 31.1. 2. 4(bis), 32.1, 33.2, 34.1. 7(bis), 35.1, 40.2. 4, 41.1, 46.4, 47.1, 49.1. 19, 50.1(bis), 53.12, 55.3. 8. 16(bis). 17, 57.4, 58.2, 61.4. 7. 13, 63.3, 66.1, 68.1, 71.3, 72.2, 73.1. 2. 3. 17. 18. 19, 75.5, 7A.2, 30A.2. 3(bis), 31A.1, 32A.1. 2, 34A.1, 35A.1, 41A.2, 46A.3, 47A.1, 49A.1, 50A.1, 54A.1, 58A.1, 61A.1, 63A.2, 66A.1, 67A.1, 68A.1, 72A.2, 73A.1(bis). 3. 11. 12, 76A.1(bis). 3, 88A.1, 1B.1, 7B.3, 11B.5. 6. 7(bis), 12B.1(bis), 13B.1. 2, 14B.1. 5. 6, 15B.1(bis). 3. 4, 16B.1(bis). 5. 7. 10, 17B.1(bis). 2, 18B.1. 4. 5(ter). 10(bis), 19B.1. 4(bis). 5, 22B.3, 2C.1, 1D.a. 1. 2. 6, 3D.2
- kaniewska atynencyja...30.1, 30A.1, 11B.6
- kaniewska bytność...29.2
- kaniewska posada...30.3
- kaniewski starosta...30.3
- kaniewski zamek...30.3
- kaniewskie brzegi...73.1. 21, 73A.1. 13, 18B.5. 12
- kaniewskie góry...73.7, 73A.5, 18B.6
- kaniewskie pomieszkanie...31.4

- kaniowska rezydencja...1D.1, 19B.4
 kaniowska ulica...31.2
 kaniowskie szkoły...69.1, 69A.2, 17B.3
- Karawół [Karawał] – twierdza obronna nad Dniestrem (dziś: nie zlokalizowano miejsca)...55.6
- Karczówka [Karczówka] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: część Kielc)...141A.1, 36B.4
- Kaszuwaryte zob. Chortycya
- Kateryniwka zob. Katrynburg
- katerynosławska gubernia zob. gubernia katerynosławska
- Katrenburg zob. Katrynburg
- Katrynburg [KatremburgB] – miasteczko, administracyjnie należące do województwa wołyńskiego (dziś: Kateryniwka, wieś na Ukrainie, w obwodzie tarnopolskim)...20.a. 1. 2, 20A.1. 3, 93A.1, 23B.7
- Kaukaz [Kaukaz] – góry w południowo-zachodniej Azji...49.5
 kaukazowi Kozacy zob. Kozacy
 kaukazowi mieszkańcy...49.9
- Kawęczyn [Kawęczyn] – wieś, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: w województwie mazowieckim)...1.a
- Kazachia [*Casachia*] – kraj wzmiankowany przez Konstantyna Porfirogenetę...49.8. 9
- Kazachowie [Kazachowie] – ludy zamieszkujące terytorium wzmiankowanej przez Konstantyna Porfirogenetę Kazachii...49.8(bis)
- Kazań [Kazań] – miasto portowe, administracyjnie należące do guberni kazańskiej (dziś: w Rosji, w obwodzie kirowskim)...Cz.10
- Kazimierz [Kazimierz] – miasto, administracyjnie należące do województwa krakowskiego (dziś: dzielnica Krakowa)...118A.2, 30B.12, 31B.7, 8C.3, 9C.2, 11C.1
- Kielce [Kielce] – miasto, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie świętokrzyskim)...141A.2, 36B.4
 kieleccy mieszczanie...141A.2, 36B.4
 kielecki kanonik...140A.3, 141A.2, 36B.3
- Kijowszczyzna zadnieprska...55.4. 16
 zob. Ruś / Ruś Kijowska
 zob. Ukraina / Ukraina Kijowska
- Kijów [Chiowa, Kiiowa_{A1}] – miasto w Rosji, administracyjnie należące do guberni kijowskiej (dziś: stolica Ukrainy)...Cz.22. 23(bis), 6.1, 7.2, 18.1, 19.2, 24.6, 26.2(bis). 4, 27.4, 28.2(bis). 3, 29.1, 30.2. 3(bis), 31.2. 4(ter), 32.1(bis). 3, 33.2, 34.3. 6, 35.3, 36.3, 38.4, 40.1. 2(quarter). 4. 5(quinquies), 41.1(bis), 42.5, 49.1(bis). 18. 19, 50.1(bis), 51.1(bis), 52.3. 6, 53.2. 11, 54.3(bis), 55.2(bis). 3(bis). 4. 6. 8. 16. 17, 57.4, 59.3, 60.2, 61.2. 4. 6(bis). 7. 9, 66.3, 67.2, 71.1(bis). 2, 72.1, 73.17, 75.7, 6A.1, 7A.2, 15A.5, 18A.1, 19A.3, 24A.6, 26A.2, A1.1. 2. 3. 4. 6. 7. 9. 14, 41A.2(bis), 42A.3, 49A.1(bis), 50A.1(ter), 51A.1, 52A.2. 3, 53A.1, 55A.2, 59A.2, 61A.1, 66A.2, 67A.1, 68A.1, 71A.1(bis), 72A.2, 73A.11, 6B.5, 7B.5, 9B.4, 10B.1(bis). 3, 11B.1. 2(bis). 4, 12B.3, 13B.1. 2. 3, 15B.1. 2. 3. 5, 16B.3. 5. 10, 17B.1. 2, 18B.2(bis). 4. 10, 1D.4
- kijowscy goście...50.1
 kijowscy książęta...30.3, 40.4

- kijowscy mieszczanie...57.2
 kijowscy obywatele...23.4, 24.3. 4, 26.1, 40.5, 58.2, 23A.6, 24A.6, 26A.1
 kijowscy podędkowiczowie...28.8
 kijowscy prałaci...73.17, 18B.10
 kijowska diecezja...41.1
 kijowska podczaszyna...20B.7
 kijowska podkomorzanka...24.2, 24A.4, 9B.3
 kijowska podstolina...34B.2, 22C.3
 Kijowska Ruś zob. Ruś / Ruś Kijowska
 Kijowska Ukraina zob. Ukraina / Ukraina Kijowska
 kijowska wojewodzina...12.a
 kijowski archidiakon...27.5
 kijowski biskup...26.a. 3, 28.1, 41.1, 10B.1, 11B.1
 kijowski chorąży...23.5, 67.3, 75.5, 17B.1
 kijowski cześnik...20B.6
 kijowski kanonik...27.5, 28.1, 75.5, 11B.1
 kijowski kasztelan...8.a, 25.b, 75.7
 kijowski kaznodzieja...75.1, 19B.2
 kijowski książę...30.3, 40.4, 49.15
 kijowski oficjał...23.5, 24.1, 26.4, 27.5, 75.1. 5, 24A.1, 9B.3, 10B.1, 14B.1, 19B.2
 kijowski pisarz ziemski...75.5
 kijowski podkomorzy...23.3, 23A.6
 kijowski podkomorzyc...23.5
 kijowski podsędek...24.a
 kijowski powiat...2C.3, A1.6
 kijowski wojewoda...22.a. 2, 23.1, 53.11. 12, 55.14, 22A.5, 23A.2, 9B.2, 35B.9, 37B.6
 kijowskie biskupstwo...26.a
 kijowskie duchowieństwo...44.1, 14B.1
 kijowskie góry...40.4
 kijowskie kraje...55.3. 6, 61.6
 Kijowskie Księstwo zob. Księstwa / Księstwo Kijowskie
 kijowskie pieczary...24.3
 kijowskie rzeki...25.5
 kijowskie województwo...Cz.25, 23.2. 3, 25.4. 5. 8, 40.4, 49.20, 53.11. 13. 14, 55.16.
 17, 59.2, 25A.5, A1.3, 9B.2. 4. 5, 16B.3
 Kijowskie Ziemie zob. ziemie
 Klasna [Klasna] – rzeka, lewy dopływ Oki (dziś: Kłazma w Rosji)...55.2
 Kłazma zob. Klasna
 Kleparz [Kleparz] – miasto, administracyjnie należące do województwa krakowskiego (dziś: część dzielnicy Stare Miasto w Krakowie)...119A.2, 31B.2, 9C.2
 Kleszów [Kleszów] – wieś, administracyjnie należąca do ziemi chełmskiej (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...11.a
 Kładniów [Kładniów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim)...12.a
 Kłembówka [Kłembówka] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: Kłubiwka na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...21.a

- Kniehinin [Kniehinin] – poroh na Dnieprze (dziś: na Ukrainie, zalany przez Zbiornik Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej)...61.10
- Koczkos [Koczkos] – twierdza obronna nad Dnieprem (dziś: nie zlokalizowano tego miejsca)...57.2. 3
- Koczkosów [Kuczkosów] – rzeka, dopływ Słuczy (dziś: nie zlokalizowano tej rzeki)...57.3
- Koczubiej [Kaczybej] – port nad Morzem Czarnym, historyczny Chadżybej (dziś: część Odessy na Ukrainie)...34.8, 55.6
- Kodyma [Kodyma] – rzeka, dopływ Bohu (dziś: na Ukrainie)...55.8, 57.5
kodymskie stepy...55.16
- Kołodczy [Kołodczy] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: Kołodcze na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim)...14.a
- Konopnica [Knopnica] – wieś, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego (dziś: w województwie lubelskim)...9.a
- Konstancin-Jeziorna zob. Jeziorna
- Konstantynów [Stary Konstantynów_B] – miasto w widłach rzeki Słucz i Ikopot, administracyjnie należące do województwa wołyńskiego (dziś: Starokonstantynów na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...55.14, 23B.3
- Końska Pereboina zob. Końska Woda
- Końska Woda [Końska Pereboina] – rzeka, dopływ Dniepru (dziś: nie zlokalizowano tej rzeki)...57.2. 3, 61.9. 13. 14
- Końskie [Końskie] – miasto, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: wieś w województwie świętokrzyskim)...143A.2, 144A.1(ter). 5, 145A.1. 4, 146A.1(bis), 150A.11, 36B.9. 10(ter). 11. 14. 15. 18, 37B.1(bis)
- Korona zob. Polska / Korona
- Korsuno zob. Korsuń
- Korsuń [Chersonesz_{AC}, Chersonesus_{AC}, Korsuno_C] – miasto nad rzeką Roś, administracyjnie należące do województwa kijowskiego; przywilej założenia miasta na prawie magdeburskim oraz pozwolenie na budowę twierdzy obronnej dał w XVI w. Stefan Batory, chcąc umocnić wschodnie granice Rzeczypospolitej (dziś: Korsuń Szewczenkowski na Ukrainie, w obwodzie czerkaskim)...53.12, 57.4, 61.1, 76A.1, 77A.1, 78A.1(bis), 79A.3, 19B.4. 5, 6, 20B.1(bis). 3, 2C.2. 3(quarter). 4, 3C.1. 3, 4C.1. 2(ter), 20C.7, 1D.a(bis). b. 2. 3. 4(sexies). 5, 2D.1. 3, 3D.1. 2(ter). 4
korsuński festyn...3C.3, 2D.5
- Korytnica [Korytnica] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...12.a
- Koszowata zob. Koszowaty
- Koszowaty [Koszowaty] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: Koszowata na Ukrainie, w obwodzie kijowskim)...80A.2, 20B.4
- Kościelniki [Kościelniki] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: część Krakowa)...113A.1, 29B.3
- Kozacy, Kozactwo...6B.3
Kozactwo zadnieprskie...49.20
Kozacy białogrodzcy...49.14, 61.5
Kozacy dońscy...49.14, 61.5

- Kozacy kaukazowi...49.9
 Kozacy ukraińscy...49.10
 Kozacy zadnieprscy...49.14
 Kozacy zaporoscy...49.8. 19. 20, 61.5. 7. 13
- Kozienice [Kozieniec] – ekonomia królewska, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: miasto w województwie mazowieckim)...
 2.a(bis). b. 2. 3. 4, 3.1. 2(bis), 4.1. 2, 5.1(bis), 6.2, 7.1, 8.a(bis). b. 1, 10.6, 2A.2, 3A.1. 2, 6A.4, 8A.1, 10A.4, 2B.1, 3B.1
 kozienieckie dobra...6A.3
 kozienieckie granice...146A.2, 37B.2
- Kozin [Kozin] – miasto, administracyjnie należące do województwa wołyńskiego (dziś: wieś na Ukrainie, w obwodzie rówieńskim)...14.a(bis). b. 1. 3(bis), 15.a. b. 1, 14A.1. 6, 31A.8, 89A.4, 97A.1, 98A.1, 100A.3, 6B.3
- Kraków [Kraków] – miasto administracyjnie należące do województwa krakowskiego, stolica Polski do 1795 (dziś: w województwie małopolskim)...Cz.6, 2.4, 14.3, 49.20, 89A.4, 100A.3, 113A.1, 114A.1. 2(ter), 116A.3(bis), 117A.1. 2, 118A.1, 119A.2. 5, 120A.1, 121A.1(bis), 122A.2, 126A.1, 127A.1(bis), 128A.1, 129A.2, 132A.2, 144A.2, 150A.3. 4. 10, A1.5, 29B.3. 4. 5(ter). 5, 30B.8(bis). 9(bis). 10. 11, 31B.2(bis). 5. 6. 7(bis), 32B.4, 33B.1. 2. 3. 4(bis). 5. 8, 34B.6, 36B.11, 38B.3. 4, 2C.1, 4C.6, 6C.3. 5, 7C.1. 2, 8C.1, 9C.2. 5, 10C.1, 11C.1. 2, 12C.4. 6, 13C.2. 4(bis), 14C.1, 15C.1(quarter). 2. 4, 16C.1, 17C.2, 18C.2(bis). 6, 19C.8, 21C.4, 22C.4, 1D.1, 4D.3, 5D.1. 4. 5. 9, 6D.1
 Krakowska Akademia...112A.2, 117A.1, 140A.2, 29B.2, 30B.9, 36B.2, 7C.1, 13C.1, 5D.1
- Łobzów [Łobzów] – część Krakowa, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: część dzielnicy Krowodrza w Krakowie)... 120A.1, 31B.6, 10C.1
- Piaski [Piaski] – część Krakowa (nazywana również Garbarami), administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: część dzielnicy Stare Miasto)...89A.4, 120A.1, 31B.6, 10C.1
- zob. Bielany
 zob. Czyżyny
 zob. Dębne
 zob. Kazimierz
 zob. Klepacz
 zob. Kościelniki
 zob. Stradom
- krakowscy duchowni...113A.1, 29B.3
 krakowscy księżęta...4C.5, 15C.2
 krakowscy mieszczanie...6C.3
 krakowscy obywatele...111A.1. 3, 123A.1, 134A.2, 28B.1. 3, 32B.5, 34B.11, 13C.1
 krakowscy radcy...117A.2, 30B.10
 krakowscy starostwo...132A.2, 34B.6, 12C.4, 22C.4
 krakowska Jaśnie Oświecona...115A.5, 119A.5, 120A.1, 124A.2, 30B.5, 31B.5. 6, 32B.8

- krakowska Jaśnie Wielmożna...113A.1, 29B.3
krakowska kanonia...122A.1, 32B.1, 12C.1
krakowska kapituła...8.a, 119A.1, 120A.1, 125A.2, 31B.1. 6, 9C.1
krakowska kasztelanowa...8.3, 8A.7, 9A.1, 107A.2, 114A.3, 26B.14, 29B.6, 4C.3
krakowska katedra...114A.3, 119A.1, 29B.6, 4C.3
Krakowska Pani...5C.3, 9C.5, 10C.3, 14C.3
krakowska wojewodzina...18C.2
krakowska wojska...133A.2, 34B.8
krakowska ziemia...22C.3
krakowski biskup...8.3, 107A.1, 119A.2, 26B.13, 31B.2, 9C.2, 15C.2
krakowski burgrabia...21C.7
krakowski cześnik...135A.1, 35B.1
krakowski dziekan...108A.2, 115A.5, 119A.2, 131A.2, 27B.3, 30B.5, 31B.2, 34B.3, 5C.3, 9C.2, 10C.3, 21C.5
krakowski dyjaryjusz...7C.1
krakowski kanclerz...110A.1, 139A.2, 27B.10, 35B.10
krakowski kanonik...55.14, 114A.3, 117A.1, 118A.2, 119A.1. 2, 136A.1, 29B.6, 30B.9. 12, 31B.1. 2, 35B.3, 4C.3. 4, 8C.2, 9C.1. 2, 6D.1
krakowski kasztelan...30.3, 4C.5, 11C.5
krakowski książę...14C.1
krakowski magistrat...7C.2, 5D.9
krakowski podkomorzy...112A.1, 114A.1, 115A.1, 136A.1, 138A.1, 29B.1. 3. 4, 30B.1, 35B.3. 7
krakowski sędzia ziemski...125A.1, 33B.1, 15C.3
krakowski skarbnik...128A.1, 33B.5, 18C.2
krakowski starosta...109A.4, 113A.1, 114A.2, 116A.2. 3, 121A.2, 122A.2, 144A.2, 27B.8, 29B.3. 5, 30B.7. 8, 31B.8, 36B.11, 4C.2, 6C.2. 3, 15C.1
krakowski sufragan...114A.3, 119A.2. 3, 29B.6, 31B.2. 3, 4C.3, 9C.2. 3
krakowski wojewoda...113A.1, 114A.2, 115A.3, 119A.4, 121A.2, 125A.1, 126A.1, 129A.2, 136A.1, 29B.3. 5, 30B.3, 31B.3. 8, 33B.1. 3. 8, 35B.3, 5C.2, 9C.4, 11C.5, 15C.3, 16C.1, 19C.8
krakowski wojski...134A.1, 135A.1, 34B.10, 35B.1
krakowskie bernardynki...134A.1, 34B.10
Krakowskie Księstwo zob. Księstwa / Księstwo Krakowskie
krakowskie miasto...119A.2, 122A.2, 31B.2, 32B.2, 9C.2, 12C.4
Krakowskie Przedmieście zob. Warszawa
Krakowskie Przedmieście zob. Lublin
krakowskie starostwo...134A.1, 32B.2, 34B.10
krakowskie świątynie...18C.3
krakowskie województwo...112A.1, 113A.1, 114A.3, 115A.4, 116A.1. 3, 119A.1, 122A.2, 125A.1, 133A.2, 138A.1. 2, 29B.1. 3. 6, 30B.4. 6. 8, 31B.1, 32B.2, 33B.1, 34B.8, 35B.7. 8, 2C.1, 4C.1. 3, 6C.1. 5, 9C.1, 12C.2, 15C.3, 18C.3, 21C.2, 1D.1, 4D.3
krakowskie ziemstwo...116A.1, 30B.6, 6C.1
Krasylów [Krasylów] – miasto, administracyjnie należące do województwa wołyńskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...55.15
Krasne [Krasne] – miejscowość, administracyjnie należąca do województwa podolskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...88A.2, 89A.1. 4, 22B.4. 5

Krasnostaw zob. Krasnystaw

Krasny Staw zob. Krasnystaw

Krasnystaw [Krasny Staw, Krasnostaw] – miasto nad Wieprzem, administracyjnie należące do województwa ruskiego (dziś: w województwie lubelskim)...
10.a(bis). b. 1. 3. 5(bis). 7, 11.a. b. 1. 2, 10A.3, 11A.1, 31A.4.5, 89A.4, 100A.3,
102A.2, 103A.1, 3B.1, 4B.1, 22B.2, 25B.5.7

krasnostawscy starostowie...10.3

krasnostawski chorąży...10.7, 31A.4, 102A.1, 25B.4

krasnostawski eksstarosta...31A.4

krasnostawski pisarz grodzki...10.7, 31A.4

krasnostawski przeszły starosta...10.7, 25B.8

krasnostawski sędzia grodzki...9.6, 10A.1

krasnostawski starosta...10.7, 103A.2

krasnostawskie starostwo...11.a

Kraśnik [Kraśnik] – miasto, administracyjnie należące do województwa lubelskiego (dziś: w województwie lubelskim)...105A.1, 26B.1

kraśniański [kraśniański, kraśniewski, kraśniński] starosta...10.7, 11.2, 12.4,
11A.5, 31A.4

Kremeńczuk [Krzemieńczuck, KrzemieńczukAB] – miasto portowe nad Dnieprem; administracyjnie należące do Rosji (dziś: na Ukrainie, w obwodzie połtawskim)...Cz.22, 49.2. 18, 57.2(quinquies), 61.4, 68.1, 71.2, 73.18, 49A.2,
68A.1, 71A.2, 73A.12, 17B.2, 18B.2. 10

krzemieńczucki starosta...21.5

Krępiec [Krępiec] – wieś, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego (dziś: w województwie lubelskim)...10.a

Krężnica Jara zob. Krężnica

Krężnica [Krężnica] – wieś, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego (dziś: Krężnica Jara w województwie lubelskim)...9.a

Królewiec

Królewiec [Królewiec] – stolica Prus Książęcych (dziś: w Rosji, stolica obwodu kaliningradzkiego)...Cz.24, 34.8

Królewiec [Królewiec] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie świętokrzyskim)...142A.1, 36B.7

Kruszowice zob. Krzeszowice

Krzemieniec [Krzemieniec] – miasto królewskie, administracyjnie należące do województwa wołyńskiego (dziś: Krzemieniec Wołyński na Ukrainie, w obwodzie tarnopolskim)...19.1, 19A.1, 8B.1

krzemieniecka sędzina ziemna...21.5

krzemieniecka wojska...24.6

krzemieniecki horodniczy...20.6, 31A.11

krzemieniecki komornik...20.6, 31A.11

krzemieniecki komornik graniczny...21.5

krzemieniecki łowczy...19.4, 31A.9

krzemieniecki pisarz ziemski...19.4, 31A.9

krzemieniecki podczaszy...58.2, 58A.1, 16B.1

krzemieniecki podkomorzy...15.a, 19.4, 31A.9

- krzemieniecki podstarości...20.6, 31A.11
 krzemieniecki podstoli...21.5, 25.a, 31A.10
 krzemieniecki sędzia grodzki...21.5, 23.a, 31A.10
 krzemieniecki sędzia ziemski...31A.9, 91A.3, 23B.5
 krzemieniecki stolnik...21.5, 31A.10
 krzemieniecki starosta...31A.10
 krzemienieckie starostwo...15.1, 15A.2, 6B.4
- Krzemieńczuk zob. Kremeńczuk
- Krzyszowice [Krzyszowice] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: miasto w województwie małopolskim)...127A.1(bis), 128A.1, 129A.2(bis), 130A.1, 131A.1, 33B.4(bis), 5. 8(bis), 34B.1. 2, 17C.1. 2, 18C.1. 2. 4. 6, 19C.2(ter), 4. 6(bis), 8, 20C.8(bis), 21C.1. 3, 22C.1
- krzeszowski kościół...129A.1, 33B.6, 19C.1
- krzeszowickie wody...128A.1, 33B.6, 18C.5
- Krzywiczanie [Krywiczanie] – lud będący lennikiem Rusi...40.4
- Księstwa
- Księstwo Bari [Księstwo Bari] – w XVI w. należąca do rodu Sforzów; położone w południowych Włoszech...55.8
- Księstwo Czernihowskie [Księstwo Czernihowskie] – w XI-XIII w. jedno z największych księstw Rusi Kijowskiej; położone w dorzeczu Desny i Sejmu, na lewym brzegu środkowego biegu Dniepru...53.4
- Księstwo Halickie [Księstwo Halickie] – utworzone w XI-XII w. po podziale Rusi Kijowskiej; położone w dorzeczu górnego i środkowego Dniestru oraz częściowo Sanu...53.4
- Księstwo Kijowskie zob. Ruś / Ruś Kijowska
- Księstwo Krakowskie...4C.5, 21C.4
- Księstwo Litewskie zob. Litwa / Wielkie Księstwo Litewskie
- Księstwo Lwowskie [Księstwo Lwowskie] – trudno sprecyzować, jakie terytorium Naruszewicz miał na myśli, gdyż formalnie Księstwo Lwowskie nie istniało; Lwów należał do Księstwa Halicko-Wołyńskiego...53.4
- Księstwo Łuckie [Księstwo Łuckie] – księstwo ruskie, utworzone w wyniku podziału Księstwa Wołyńskiego (1154 r.)...53.4
- Księstwo Moskiewskie [Księstwo Moskiewskie] – w XIII w. ruskie księstwo ze stolicą w Moskwie; położone nad rzeką Moskwa...55.2
- Księstwo Mścisławskie [Księstwo Mścisławskie] – ruskie księstwo ze stolicą w Mścisławiu, istniało w XII-XVI w. ...53.4
- Księstwo Połockie [Księstwo Połockie] – ruskie księstwo udzielne ze stolicą w Połocku, zostało wydzielone z Rusi Kijowskiej (X w.), istniało z przerwami do ok. 1392 r. ...53.4
- Księstwo Przemyskie [Księstwo Przemyskie] – ruskie księstwo udzielne ze stolicą w Przemyślu, istniało na przełomie XI i XII w. ...53.4
- Księstwo Sandomierskie [Księstwo Sandomirskie] – powstało w wyniku rozbięcia dzielnicowego (1138 r.), ze stolicą w Sandomierzu, istniało w XII-XIV w. ...9.4
- Księstwo Smoleńskie [Księstwo Smoleńskie] – udzielne księstwo ze stolicą w Smoleńsku, istniało w X-XIV w. ...53.4

- Księstwo Włodzimierskie [Księstwo Włodzimierskie] – księstwo ruskie, które powstało w 1154 r. z podziału Księstwa Wołyńskiego...53.4
- Lodomeria [Lodomeryja] – w XII i XIII w. nazwa Księstwa Włodzimierskiego pod panowaniem węgierskim...12.3
- Vladimiria* [*Vladimiria*], nazwa wcześniejsza...12.3
- Wielkie Księstwo Litewskie zob. Litwa
- Kuczmań zob. Kuczmin
- Kuczmin [Kuczmań_o] – rzeka (dziś: nie zlokalizowano)...57.5, 1D.3
- Kucznicień [Kucznicień] – rzeka (dziś: nie zlokalizowano)...57.5
- Kudak
- Kudak [Kudak] – poroh na Dnieprze (dziś: na Ukrainie, zalany przez Zbiornik Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej)...61.10. 11. 12
- Kudak [Kudak] – twierdza obronna, wzniesiona w 1635 r. na brzegu Dniepru, poniżej ujścia Samary (dziś: w okolicy Dniepropietrowska, w obwodzie dniepropietrowskim na Ukrainie)...61.7
- Kumów [Kumów] – siedziba biskupów chełmskich, administracyjnie należąca do województwa ruskiego (dziś: Kumów Plebański, wieś w województwie lubelskim)...11.a. b(bis). 1(ter). 2. 3, 11A.4(bis). 6, 89A.4, 100A.3, 102A.2, 25B.5
- Kumów Plebański zob. Kumów
- Kunów [Kunów] – dobra administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: miasto w województwie świętokrzyskim)...107A.1, 26B.13
- Kurozwęki [Kurozwęki] – miasto, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: wieś w województwie świętokrzyskim)...89A.4, 100A.3, 107A.1, 108A.1, 109A.1. 2, 26B.13, 27B.1. 5(bis)
- Lachowce [Lachowce] – miasto, administracyjnie należące do województwa wołyńskiego (dziś: Bilohirja, osiedle typu miejskiego na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...20.a(bis). b. 2. 3. 6, 21.a. b, 31.3, 20A.3, 31A.3. 11, 8B.2, 12B.3
- lachowiecka grobla...20.3, 20A.5, 8B.3
- lachowiecka stacja...20.1, 20A.1
- lachowiecki zamek...8B.4
- Lazowie [Lazowie] – lud kaukaski...49,9
- Leanti [Berucze, Berutze, Warucze, Werucze] – poroh na Dnieprze (dziś: na Ukrainie, zalany przez Zbiornik Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej)...61.9
- Leszczany [Leszczany] – wieś, administracyjnie należąca do województwa ruskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...11.a
- Lgota zob. Ligota
- Ligota [Ligota] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: Ligota, w województwie małopolskim)...131A.1, 34B.2, 21C.1
- Lińce [Lińce] – miasto, administracyjnie należące do województwa braclawskiego (dziś: Ilińce na Ukrainie, w obwodzie winnickim)...21B.1
- Lipa [Lipa] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...14.b
- Lipowiec [Lipowiec] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...29.b

- Lisianka [Lisianka] – poroh na Dnieprze (dziś: na Ukrainie, zalany przez Zbiornik Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej)...61.10
- Litwa [Litwa] – państwo nadbałtyckie w północnej Europie, jako Wielkie Księstwo Litewskie związane było unią z Polską...Cz.21, 9.3. 4, 12.2. 3(ter), 25.7, 34.8, 40.4, 49.9. 15(bis). 20(ter), 53.4, 55.4. 5. 6. 8. 11. 12(bis). 17, 61.3. 5, 85A.1, 21B.3
- Wielkie Księstwo Litewskie...1.IX. XVI. 1, 19.4, 27.5, 28.8, 30.3, 36.1, 40.4, 53.8, 55.7. 8. 17, 75.2, 6A.1, 117A.1, 150A.5. 6, 1B.1, 7B.3, 30B.9, 38B.5, 1C.2, 8C.1, 5D.1. 6
- litewscy dygnitarze...117A.1, 30B.9, 8C.1, 5D.1
- litewscy kronikarze...55.5
- litewscy książęta...12.3, 30.3, 40.4. 5, 49.10. 15, 53.8. 10, 55.2. 5. 7. 8, 57.3a liter
- litewscy ludzie...49.17
- litewscy panowie...55.16
- litewscy pisarstwo polni...18.1, 18A.1, 7B.5
- litewscy poddani...55.5
- litewscy Tatarzy zob. Tatarzy
- litewscy urzędnicy...119A.2, 144A.2, 149A.2, 31B.2, 36B.11, 37B.10, 10C.2
- litewska artylerija...52.5, 75.5. 7, 150A.2, 38B.2
- Litewska Gwardyja Polna...75.5
- litewska hetmanowa polna...1.1, 113A.1, 29B.3
- litewska koniuszyna...24.a. 4, 25.a, 24A.5, 9B.4
- litewska marszałkowa wielka...21.a. 2, 21A.3, 8B.5
- litewska pisarzowa...15A.5, 6B.6
- litewska referendarzowa...1.1
- litewska Ruś...53.4
- litewska Ukraina...53.11. 14
- Litewski Brześć zob. Brześć Litewski
- litewski chorąży...21.5
- litewski chorążyc...31A.10
- litewski ekspisarz...31A.9, 63A.2, 66A.2
- litewski hetman polny...1.1. 1, 24.6, 38.4, 42.2, 55.1, 56.2, 68.2, 73.6. 14, 75.2, 2A.1, 42A.2, 55A.1, 68A.2, 73A.4, 75A.3, 88A.2, 114A.2. 3, 119A.2, 150A.2, 9B.4, 13B.3, 15B.5. 6, 17B.2, 18B.6. 8, 19B.3, 20B.1, 22B.4, 29B.5. 6, 31B.2, 38B.2, 1C.2, 4C.2, 5C.4, 10C.2, 3D.2
- litewski hetman wielki...Cz.24, 15.2
- litewski książę...12.3, 30.3, 55.5. 6, 11C.2
- litewski marszałek nadworny...75.7, 150A.5, 38B.5
- litewski marszałek wielki...1.1
- litewski naród...40.4
- litewski pisarz polny...15.a, 20.a. 2, 15A.8, 20A.3, 8B.2
- litewski pisarz przeszły polny...63.3, 66.3, 75.7, 16B.7. 10
- litewski pisarz wielki...29.7, 30.4, 31.2, 40.2, 42.2, 61.1, 73.8, 75.2. 5, 29A.3, 42A.3, 73A.5, 75A.3, 88A.1, 11B.2. 7, 12B.3, 13B.3, 18B.6, 19B.3, 22B.3, 1C.2, 3D.4
- litewski pisarz wojskowy...16.3, 73.8, 75.7, 16A.4, 38A.5, 75A.3, 19B.3
- litewski podkanclerzy...113A.1, 114A.3, 117A.1, 29B.3. 6, 30B.9, 5C.4

- litewski podskarbi wielki...6.1, 11.5, 12.2, 16.3, 19.1, 26.2, 28.3, 29.a. 1. 4, 31.3, 32.1. 2, 33.1, 35.1, 40.2, 42.2, 55.1, 66.3, 71.1, 73.6, 75.7, 6A.1, 11A.8, 16A.4, 19A.1, 28A.4, 31A.17, 32A.1, 40A.3, 42A.2, 54A.1, 55A.2, 66A.2, 71A.1, 73A.4. 8, 76A.1, 78A.1, 80A.1, 8B.1, 10B.1, 11B.2. 4. 5. 7, 13B.1. 3, 15B.4, 16B.10, 18B.2. 6. 8, 19B.4. 5. 6, 20B.1. 3. 4, 2C.1. 2, 3C.1, 4C.2, 1D.1. 2, 2D.1, 3D.2
- litewski referendarz...25.a. 2, 25A.2, 116A.1, 9B.5, 30B.6, 7C.1
- litewski regent...81A.1, 82A.1, 20B.5. 6
- litewski sekretarz wielki...27.3, 75.5. 7, 15A.8, 27A.2, 31A.9, 79A.2, 10B.3, 20B.2, 3D.4
- litewski skarb...55.10
- litewski wielki książę...40.4, 49.15. 20, 55.3. 6. 12
- litewskie familije...12.2
- litewskie historyje...49.11
- litewskie kraje...55.6
- litewskie metryki...53.10, 54.3, 55.6. 9, 57.2
- litewskie obyczaje...30.3, 57.3
- litewskie osady...55.6. 8
- litewskie panowanie...55.3
- litewskie państwo...55.4
- litewskie prowincyje...55.13
- litewskie rzeczy...40.10
- litewskie unie...40.4
- Litwini [Litwini] – mieszkańcy Litwy...16., 6.1, 49.6. 17
- Lityn [Lityn] – miejscowość, administracyjnie należąca do województwa podolskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...89A.2. 3. 4, 90A.1, 22B.6. 7, 23B.1
- lityński starosta...147A.1, 37B.4
- Lodomeria zob. Księstwa / Księstwo Włodzimierskie
- Lubar [Lubar] – miejscowość nad rzeką Słucz, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: osiedle typu miejskiego na Ukrainie, w obwodzie żytomierskim)...23.2
- Lublin [Lublin] – stolica województwa lubelskiego (dziś: w województwie lubelskim)...Cz.21, 3.2, 7.1, 9.a(bis). b. 2. 3. 4(quarter). 6, 10.a. b, 7A.1, 9A.2. 5
- Krakowskie Przedmieście [Krakowskie Przedmieście] – ulica w Lublinie, część traktu prowadzącego do Krakowa (dziś: jedna z głównych ulic w Lublinie)...9.3. 4, 9A.5
- Słomiany Rynek [Słomiany Rynek] – w XVI w. rynek pełniący funkcje handlowe (dziś: plac między ul. Kalinowszczyzna a Towarową)...9.4
- Żydowska ulica [ulica Żydowska] – nieoficjalna nazwa ulicy Szerokiej, położonej w centrum nieistniejącej obecnie dzielnicy zamieszkałej przez lubelskich Żydów na Podzamczu; przebiegała w miejscu dzisiejszego Placu Zamkowego i dochodziła do ulicy Ruskiej...9.3
- lubelska unija...40.4
- lubelska ziemia...9.4
- lubelski kanonik...10.1
- lubelski kasztelan...9.4. 6, 10A.1

- lubelski marszałek...9.a
 lubelski mecenas...55.1
 lubelski palestrant...55A.2
 lubelski podchorąży...9.a
 lubelski podczaszy...9.a, 104A.1, 25B.10
 lubelski podkomorzy...6.2, 8.a. 1. 3, 9.3. 6, 10.6. 7, 6A.4, 8A.1. 7, 9A.6, 10A.4,
 104A.1, 106A.2, 25B.10. 11, 26B.6
 lubelski sejm...55.12
 lubelski skarbnik...105A.3, 26B.3
 lubelski sufragan...9.6
 lubelski wojewoda...9.3, 9A.6, 106A.5, 26B.9
 lubelskie starostwo...10.a
 lubelskie szkoły...10.1, 10A.1
 lubelskie województwo...Cz.25, 9.4, 105A.2, 106A.2, 26B.2. 6
 Luchanny [Luchanny] – poroh na Dnieprze (dziś: na Ukrainie, zalany przez Zbiornik
 Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej)...61.10
 Lwów [Lwów] – miasto, po 1772 r. pod zaborem austriackim, przed rozbiorami sto-
 lica województwa ruskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie lwowskim)...
 19.1. 2, 57.4, 19A.2. 3, 8B.1(bis), 4C.1, 3D.1
 lwowscy kasztelanstwo...81A.1, 20B.5
 lwowska kasztelanowa...63.3, 67.1, 75.5, 63A.2, 67A.1, 16B.7, 3D.4
 lwowska ziemia...53.4
 lwowski kasztelan...1D.3
 lwowski kasztelanik...38.3, 75.7, 31A.17
 Lwowskie Księstwo zob. Księstwa / Księstwo Lwowskie

 Łabuń [Łabuń] – miasto, administracyjnie należące do województwa wołyńskiego;
 w 1787 r. własność Józefa Gabriela Stempkowskiego (dziś: wieś na Ukra-
 inie, w obwodzie chmielnickim)...22.a(ter), 21.b, 22.1. 4(bis). 5, 23.a. b, 54.1,
 22A.4. 8, 31A.12, 54A.1, 9B.1(bis). 2, 15B.4
 łabuński pałac...22.4
 Łapiennik [Łapiennik] – wieś, administracyjnie należąca do województwa lubelskie-
 go (dziś: Łopiennik Nadrzeczny, wieś w województwie lubelskim)...10.a
 Ławy [Ławy] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego
 (dziś: w województwie świętokrzyskim)...112A.1, 29B.1
 Łazika [Łazika] – wieś administracyjnie należąca do województwa lubelskiego (dziś:
 Łaziska, wieś w województwie lubelskim)...8.a
 Łaziska zob. Łazika
 Łęczyszycy [Łęczyszycy] – wieś, administracyjnie należąca do województwa rawskie-
 go (dziś: w województwie mazowieckim)...147A.2, 37B.5
 Łobzów zob. Kraków
 Łokacz zob. Łokacze
 Łokacze [Łokacz] – miasto, administracyjnie należące do województwa wołyńskiego
 (dziś: osiedle typu miejskiego na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim)...13.a. b(bis).
 2. 3, 13A.4(bis), 31A.6, 89A.4, 100A.1(bis). 3, 6B.1, 24B.8(bis)
 Łopiennik Nadrzeczny zob. Łapiennik

- Łowicz [Łowicz] – miasto nad Bzurą, własność arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, administracyjnie należące do województwa rawskiego (dziś: w województwie łódzkim)...Cz.21
- Łozy [Łozy] – dobra nad rzeką Horyń, administracyjnie należące do województwa wołyńskiego; w 1787 r. własność Urszuli z Zamoyskich i Michała Jerzego Mniszchów (dziś: wieś na Ukrainie, w obwodzie tarnopolskim)...19.1(bis). 2, 93A.2(bis), 97A.2, 8B.1, 23B.8, 24B.3(bis)
- łozowski dom...19.1
- łozowskie okolice...19.1
- Łuczanie [Łuczanie] – lud będący lennikiem Rusi...40.4
- Ług [Ług] – rzeka, prawy dopływ Bugu (dziś: na Ukrainie)...12.3
- Madryt [Madryt] – miasto w centralnej części Półwyspu Iberyjskiego, stolica Królestwa Hiszpanii (dziś: stolica Hiszpanii)...58.2
- Magerowa Wola [Magerowa Wola] – wieś, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: Magerowa Wola, w województwie mazowieckim)...1.a
- Magierowa Wola zob. Magerowa Wola
- Malawka [Malawka] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...25.a
- Maleniec [Maleniec] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie świętokrzyskim)...143A.1, 36B.8
- Mała Rosja zob. Ukraina
- Mała Sinica [Mała Sinica] – wieś starostwa krasnostawskiego, administracyjnie należąca do województwa ruskiego (dziś: Siennica Królewska Mała, wieś w województwie lubelskim)...11.a
- Mała Wieś [Mała Wieś] – wieś, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: w województwie mazowieckim)...147A.2, 148A.2, 149A.1, 37B.5. 8. 9
- Małogoszcz [Małogoszcz] – miasto, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie świętokrzyskim)...139A.1, 35B.9
- Mały Ingul zob. Ingulec
- Marchia Brandenburska [Marchia Brandenburska] – marchia Świętego Cesarstwa Rzymskiego (istniała w latach 1157-1806 na terenach dzisiejszej zachodniej Polski i środkowych Niemiec), w XVIII w. część Królestwa Prus...53.7
- Markowicze [Markowicze] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...13.a
- Masa Carrara zob. Massa-Carrara
- Masłówka [Masłówka] – wieś Stanisława Poniatowskiego, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie kijowskim)...30.a. 1
- Massa-Carrara [Masa Carrara] – region we Włoszech znany z położonych w okolicy miasta Carrara kamieniołomów, z których wydobywano biały marmur, nazywany kararyjskim (dziś: prowincja we Włoszech)...19C.2
- Massuryn zob. Missuryn
- Mazowsze [Mazowsze] – terytorium historyczne, położone w północno-wschodniej Polsce, w środkowym odcinku biegu Wisły...34.8
- Meksyk [Meksyk] – państwo w Ameryce Północnej, pozostające pod władzą Hiszpanii (dziś: Meksykańskie Stany Zjednoczone)...32.1

- Michlin [Miechalin_B] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...14.a. 3
- Miczurnoj Róg zob. Misuryn
- Miechalin zob. Michlin
- Miedziana Góra [Miedziana Góra] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie świętokrzyskim)...139A.1. 2, 141A.1. 2, 35B.9. 10, 36B.4. 5
- Miedzierza [Miedzierza] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie świętokrzyskim)...143A.1, 36B.8
- Mietnicka Słoboda [Mytnica] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: Mytnica na Ukrainie, w obwodzie tarnopolskim)...28.a
- Międzyboże zob. Międzybóż
- Międzybóż [Międzyboże] – miasto z twierdzą obronną z XV w., administracyjnie należące do województwa podolskiego (dziś: osiedle typu miejskiego na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...55.5. 14
- Miękinia [Miękina] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: w województwie małopolskim)...130A.1, 34B.1
- Mikulicze [Mikulicze] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie kijowskim)...13.a
- Mirówka [Mirówka] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie kijowskim)...29.a
- Misuryn [Massuryn, Miczurnoj Róg] – przylądek na prawym brzegu Dniepru (dziś: Mykityn Róg na Ukrainie)...57.2. 3
- Mnichów [Mnichów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...21.a
- Mniszew zob. Mniszów
- Mniszów [Mniszów] – wieś położona przy ujściu Pilicy do Wisły, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: Mniszew w województwie mazowieckim)...1.1
- Moczydłów [Moczydłów] – wieś stanowiąca własność Kapituły Poznańskiej, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: w województwie mazowieckim)...1.a
- Mogielnica zob. Mogilnica
- Mogilnica [Mogilnica] – miasto, administracyjnie należące do województwa rawskiego (dziś: Mogielnica w województwie mazowieckim)...147A.1, 37B.4
- Moldawia [Moldawija] – państwo obejmujące terytorium Naddniestrza oraz Besarabii, pod koniec XVIII w. pod władzą Austrii i Rosji (dziś: Republika Mołdawii)...29.3
- Mołoczna [Sutsu] – rzeka, uchodząca do Morza Azowskiego (dziś: na Ukrainie)...53.13, 61.14
- Morachwa [Morachwa] – rzeka w dorzeczu Dniestru (dziś: Murafa na zachodniej Ukrainie)...53.14, 55.12
- Morawy [Morawy] – terytorium historyczne w większości położone we wschodniej części dzisiejszej Republiki Czeskiej...52.6
- Morza
- Morze Adriatyckie [Morze Adryjatyckie] – morze u południowych wybrzeży Europy, między Półwyspami Apenińskim i Bałkańskim...34.9

- Morze Azowskie [Morze Azowskie] – północna część Morza Czarnego, oddzielona od niego Półwyspem Krymskim...53.13, 55.2
- Morze Bałtyckie [Morze Bałtyckie] – morze w północnej Europie między Półwyspem Skandynawskim a środkową i wschodnią częścią lądu europejskiego...34.8. 9, 49.8
- Morze Czarne [Morze Czarne] – morze między południowo-wschodnią Europą a południowo-zachodnią Azją...26.5, 34.7. 8. 9, 40.4, 49.8. 15, 55.3. 5. 6, 61.4. 6. 13. 14, 2C.3
- Morze Kaspijskie [Morze Kaspijskie] – bezodpływowy akwen w Azji i Europie...49.8
- Morze Śródziemne [Morze Śródziemne] – morze położone między Europą, Afryką i Azją...Cz.10
- Mszczeniec [Mszczeniec] – osada należąca do województwa kijowskiego; wzmiankowana przez Jana Długosza...55.8
- Muchawiec [Muchawiec] – rzeka, prawy dopływ Bugu (dziś: na Białorusi)...Cz.24, 34.8
zob. Kanaly / Kanał Muchawiecki
- Mykityn Róg zob. Misuryn
- Mytnica zob. Metnicka Słoboda
- Neapol [Neapol] – miasto w południowych Włoszech, najpierw pod panowaniem austriackim, następnie pod berłem hiszpańskich Burbonów, a od 1799 r. w rękach Francuzów (dziś: we Włoszech)...Cz.10
- Neaset zob. Aifar
- Nenasytec zob. Aifar
- Nesterwar zob. Tulczyn
- Newchoroszcz zob. Niewchoroszcz
- Neurowie [Newrowie] – starożytny lud zamieszkujący dorzecze górnego Dniestru, Bohu i Prypeci...25.6
- Nida [Nida] – rzeka, lewy dopływ Wisły...112A.2, 138A.2, 28B.2, 35B.8
- Niemcy [Niemcy] – państwo w zachodniej i środkowej Europie (dziś: Republika Federalna Niemiec)...Cz.10. 11, 58.2
niemieccy cesarze...53.6
niemiecki język...13.1, 31.3
niemiecki lud...58.2
niemieckie marchije...53.6
niemieckie mile...53.12, 55.3
- Niemen [Niemen] – rzeka, uchodząca do Morza Bałtyckiego (dziś: na Białorusi i Litwie)...34.8
- Niemirów [Niemirów] – miasto, administracyjnie należące do województwa braclawskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie winnickim)...83A.1. 4, 21B.1(bis)
- Nienasytec zob. Aifar
- Niepołomice [Niepołomyce] – miasto w południowej Polsce, położone na obrzeżach Puszczy Niepołomickiej, siedziba królewska i ulubione miejsce polowań Kazimierza Wielkiego oraz Jagiellonów (dziś: Niepołomice, w województwie małopolskim)...2.4

- Nieśwież [Nieśwież] – miasto, gniazdo rodowe Radziwiłłów; administracyjnie należące do województwa nowogródzkiego (dziś: na Białorusi, w obwodzie mińskim)...Cz.21
- Niewachłów [Niewachłów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: część Kielc)...141A.2, 36B.5
- Niewchoroszcz [Niewchoroszcz] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: Newchoroszcz na Ukrainie, w obwodzie czerkaskim)...79A.3, 20B.3
- Nieżdów [Niezdów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego (dziś: w województwie lubelskim)...8.a
- Niszów [Niszów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...12.a
- Nizgurzec [Nizgurzec] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...25.a
- Niż [Niż] – rzeka (dziś: nie zlokalizowano tej rzeki)...61.6
- Nomadowie [*Nomades*, Georgowie] – starożytny lud scytyjski...25,5.6
- Normandia [Normandya] – kraina historyczna w północnej Francji, położona nad kanałem La Manche (dziś: granice mniej więcej pokrywają się z obszarem regionu administracyjnego Normandia, franc. *Normandie*)...Cz.10
- Normanie [Normanie] – zachodnioeuropejskie określenie ludów skandynawskich najężdżających w Średniowieczu Europę...49.8
- Nosówka
- Nosówka [Nosówka] – poroh na Dnieprze (dziś: na Ukrainie, zalany przez Zbiornik Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej)...57.2
- Nosówka [Nosówka] – wyspa na Dnieprze (dziś: nie zlokalizowano tej wyspy)...57.3
- Nowa
- Nowa Czartoria zob. Czartoria
- Nowa Serwia [Nowa Serwija, Nowa Serbija_n] – rosyjska prowincja utworzona w 1751 r. (dziś: na Ukrainie, w obwodzie kirowogradzkim)...53.14, 1D.3
- Nowa Wola [Nowa Wola] – wieś, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: w województwie mazowieckim)...2.a
- Nowe Miasto [Nowe Miasto] – miasto, administracyjnie należące do województwa rawskiego (dziś: Nowe Miasto nad Pilicą, w województwie mazowieckim)...174A.1, 37B.4
- Nowogród
- Nowogród Siewierski [Nowogród] – miasto nad rzeką Desną; od XI w. stolica Księstwa Siewierskiego; w XIV w. przyłączony do Wielkiego Księstwa Litewskiego; administracyjnie należał do Rosji (dziś: na Ukrainie, w obwodzie czernihowskim)...40.4, 61.9
- Nowogród Wielki [Nowogród Wielki] – miasto w północno-zachodniej Rosji, nad rzeką Wołchow (dziś: w Rosji, stolica obwodu nowogródzkiego)...53.9
- Nowogródek [Nowogródek] – miasto, stolica województwa nowogródzkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego (dziś: na Białorusi, w obwodzie grodzieńskim)...Cz.21
- nowogródzki książę...55.5

- nowogródzki pisarz ziemski...52.5
 nowogródzkie województwo...53.4
- Nowy
 Nowy Konstantynów [Nowy Konstantynów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa podolskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...89A.4
 Nowy Świat zob. Warszawa
- Oczakowcy zob. Tatarzy
- Oczaków [Dasów] – miasto z twierdzą obronną nad Limanem Dniepru; w XV w. należało do Wielkiego Księstwa Litewskiego; od trzeciej dekady XVI w. z przerwami pozostawało we władaniu Imperium Osmańskiego; w 1788 r. zdobyte przez Rosję (dziś: na Ukrainie, w obwodzie mikołajewskim)...30.3, 49.15. 16. 17, 55.6(quinquies). 8(ter). 10. 16(bis). 17(bis), 57.2(bis), 61.4. 12. 13, 1D.3
 oczakowscy Tatarzy zob. Tatarzy
 oczakowska forteca...55.10
 oczakowska Tatarszczyzna zob. Tatarszczyzna
 oczakowski zamek...55.9. 16
 oczakowskie pustynie...57.5
 oczakowskie stepy...55.6. 8. 9. 16, 57.5. 6
- Oguzowie [Uzowie] – lud turecki...25.7
- Ojców [Ojców] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: w województwie małopolskim)...133A.1. 3, 34B.7. 9, 23C.1
- Oksa zob. Oksza
- Oksza [Oksza] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: Oksa w województwie świętokrzyskim)...138A.1. 2, 139A.1, 35B.7. 8. 9
- Olbięcin zob. Olwęczyn
- Olbiopolici [Olbijopolici] – mieszkańcy greckich osad nad Dnieprem i Morzem Czarnym...61.8
- Oleśnica [Oleśnica] – miasto, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie świętokrzyskim)...109A.3, 27B.7
- Olkusz [Olkusz] – miasto, administracyjnie należące do województwa krakowskiego (dziś: miasto w województwie małopolskim)...131A.1(ter). 2, 132A.1(bis), 34B.2. 3. 5(bis), 21C.1. 3(bis). 4. 6, 23C.1(bis)
 olkuskie okolice...131A.2, 132A.1, 34B.3. 5, 21C.2. 5, 22C.2
 olkuskie przywileje...131A.2, 34B.3, 21C.5
- Olszanka zob. Olszenka
- Olszenka [Olszenka] – wieś biskupstwa włodzimierskiego, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: Olszanka na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim)...12.a
- Olwęczyn [Olwęczyn] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: Olbięcin w województwie lubelskim)...26B.3
- Opatów [Opatów] – miasto, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie świętokrzyskim)...107A.1, 26B.13, 27B.1
- Ophius* zob. Ostrów Hadiaczy

- Opoczno [Opoczno] – miasto, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie łódzkim)...146A.2, 37B.2
opoczyński gród...146A.2, 37B.2
opoczyński powiat...144A.1, 146A.2, 36B.10, 37B.2
opoczyński starosta...144A.1. 2. 4, 146A.2, 36B.10. 11. 13
- Opole [Opole] – miasto, administracyjnie należące do województwa lubelskiego (dziś: Opole Lubelskie w województwie lubelskim)...8.a(bis). b. 3, 9.a(bis), 8A.7, 9A.1
- Orda zob. Tatarzy / Tatarzy perekopscy / Perekopska Orda
- Ordziejówka [Ordziejówka] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: Horodyjówka na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...23.a
- Orel [Orel] – rzeka, lewy dopływ Dniepru (dziś: na Ukrainie)...57.2
- Ormianie [Ormianie] – lud indoeuropejski...49.9
- Orochowatka [Orochowatka] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...29.a
- Oslamhorod zob. Szlamhorod
- Ostrobuniprach zob. Wyspy / Wyspa Strzelców
- Ostropol [Ostropol] – miasteczko z twierdzą obronną nad rzeką Słucz (XVI w.; w XIX w. widoczne jeszcze pozostałości warowni; dziś: wieś na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...55.14, 57.4
- Ostrów Hadiaczy [Gadzina Wyspa, *Ophius*] – prawdopodobnie wyspa na Morzu Czarnym (dziś: Wyspa Węży na ukraińskich wodach terytorialnych Morza Czarnego)...61.14
- Papagowie [Papagowie] – lud nadczarnomorski...49.9
- Pawołocz [Pawołocz] – miasto Kaliksta Ponińskiego, administracyjnie należące do województwa kijowskiego (dziś: wieś na Ukrainie, w obwodzie żytomierskim)...24.6, 25.a(bis). 8. 9, 26.a. b. 1. 2, 9B.5. 6
- Perejasław [Perejasław] – miasto królewskie nad rzeką Trubiż, administracyjnie należące do województwa kijowskiego (dziś: Perejasław Chmielnicki na Ukrainie, w obwodzie kijowskim)...53.13, 55.3. 8
- Perekop [Perekop] – miejscowość na Przesmyku Perekopskim (łączącym Krym z lądem, między Morzem Czarnym i Azowskim), ważna strategicznie; na początku XVI w. chan tatarski wznosił tu twierdzę obronną, zdobytą przez Kozaków w 1575 r.; twierdza została ostatecznie zniszczona podczas wojen rosyjsko-tureckich (1736-1739) (dziś: na Ukrainie)...30.3, 55.4. 6(bis). 7, 57.2, 1D.3
perekopscy carowie...61.5
perekopscy kanowie...55.5. 8
perekopscy Tatarzy zob. Tatarzy
Perekopska Orda zob. Tatarzy
perekopski car...55.6. 8. 16
perekopski chan/kan...55.6. 9. 10
- Perewirki [Perewirki] – folwark Mniszchów w pobliżu Wiśniowca, administracyjnie należący do województwa wołyńskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...94A.3, 23B.11

- Perewłoka [Perewłoka] – miejsce położone między dorzecziami Donu i Wołgi, w miejscowości Tuja, gdzie prawy brzeg Wołgi jest najbardziej zbliżony do brzegu Donu (dziś: w Rosji)...49.14
- Perewołocz [Perewołocz] – miejscowość nad rzeką Dniepr (dziś: Perewołoczna na Ukrainie, w obwodzie połtawskim)...57.2
- Perewołoczna zob. Perewołocz
- Persja [Persya] – górzysta kraina w Azji i wschodnia monarchia, położona na obszarze rozciągającym się od Zatoki Perskiej w głąb Azji Centralnej (dziś: obszary przede wszystkim Iranu)...30.3
- Petersburg [Petersburg] – miasto nad Zatoką Fińską; w latach 1712-1918 stolica Imperium Rosyjskiego (dziś: w Rosji, stolica obwodu leningradzkiego)...Cz.23(quarter). 24, 29.7, 31.2, 32.1, 73.8, 29A.3, 11B.5
- Petrykozy [Petrykozy] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie łódzkim)...146A.2, 37B.2
- Piasieczna [Piasieczna] – wieś, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: Piaseczno, w województwie mazowieckim, w gminie Warka)...1.a
- piaseczyński starosta...Cz.24, 31.2
- Piaski
- Piaski [Piaski] – miasto, administracyjnie należące do województwa lubelskiego; w 1787 r. własność Zofii z Suchodolskich i Pawła Stryjeńskich (dziś: w województwie lubelskim)...10.a. 1, 10A.1. 3, 89A.4
- Piaski zob. Kraków
- Piaskowa Skała zob. Pieskowa Skała
- Piatka [Piatka] – wieś nad rzeką Hnilopiat, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie żytomierskim)...24.a. 2, 24A.2, 9B.3
- Piatydnie [Piatydnie] – wieś biskupstwa włodzimierskiego nad rzeką Ług, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim)...12.a
- Piatyhory [Piatyhory] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie kijowskim)...81A.1, 20B.5
- Pieczynowie [Pieczynowie] – azjatycki lud koczowniczy...25.7, 40.4, 49.9, 61.9, 1D.4
- Pieskowa Skała [Pieskowa Skała_{abc}] – zamek w osadzie o tej samej nazwie, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: na terenie wsi Sułozowa w województwie małopolskim)...132A.1(bis). 2, 133A.1. 3, 134A.1, 34B.5(bis). 6. 7. 9. 10, 22C.1. 2. 3(bis), 23C.1
- Piławce [Piławce] – miasto z zamkiem obronnym nad rzeką Ikwą (a nie – jak podaje Naruszewicz – Piławką), administracyjnie należące do województwa podolskiego; podczas powstania Chmielnickiego (1648 r.) doszło tu do bitwy zakończonej druzgocącą klęską wojsk polskich (dziś: Piławce na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...55.14
- Piławka [Piławka] – według Naruszewicza rzeka, nad którą leżały Piławce (zob. hasło poprzednie)...55.14
- Pilica
- Pilica [Pilica] – miasto, administracyjnie należące do województwa krakowskiego (dziś: w województwie śląskim)...2B.1

- Pilica [Pilica] – rzeka, lewy dopływ Wisły...1.1(bis), 2.1, 4.2, 34.8, 2A.1, 4A.2, 2B.1, 35B.2
- Piławce zob. Piławce
- Pina [Pina] – rzeka, lewy dopływ Prypeci (dziś: na Białorusi)...Cz.24
- Piotrawin zob. Piotrowin
- Piotrowin [Pietrowin, Piotrawin] – wieś kapituły krakowskiej, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego; miejsce kultu św. Stanisława (dziś: w województwie lubelskim)...7.1, 8.a, 3(bis), 7A.1, 8A.7
- Pleszów [Pleszów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego; w 1787 r. w ordynacji Zamoyskich (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...14.a
- Pobereże [Pobereże] – kraina historyczna w południowej części województw podolskiego i braclawskiego, leżąca między rzekami Boh i Dniestr; przez jej terytorium przebiegał Czarny Szlak (zob. hasło „Szlaki / Czarny Szlak”); graniczyła z Chanatem Krymskim (dziś: na Ukrainie)...55.4
- Poczujki [Poczujki] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie kijowskim)...26.a. 2. 4
- Podgórze [Podgórze] – region w południowo-wschodniej Polsce; w części centralnej zamieszkały był przez niemieckojęzyczną ludność nazywaną Głuchoniemcami (zob. hasło „Sasi”), osadzoną w Średniowieczu w polskich Karpatach (Naruszewicz nazywał ich w *Dzienniku Sasami*) (dziś: w Polsce, Podgórze Środkowobeskidzkie)...49.9, 58.2
- Podlasie [Podlasie] – kraina historyczna; po podpisaniu unii lubelskiej (1569 r.) jako województwo podlaskie znalazła się w granicach Rzeczypospolitej Obojga Narodów; składała się z ziem: drohickej, mielnickiej i bielskiej (dziś: północno-wschodnia i północna część województwa lubelskiego)...34.8
 podlaski kasztelan...1.2
 podlaskie województwo...Cz.24
- Podole [Podole] – kraina geograficzna i historyczna, obejmująca dawne województwa podolskie i braclawskie (dziś: na Ukrainie)...25.5(bis), 34.8(quarter). 9(ter). 10, 49.10. 20, 53.4. 11. 12. 14, 55.5(quinquies). 6(sexies). 8(ter). 10(ter), 12(quarter). 14. 15. 16. 17, 57.5(bis), 58.2, 61.3, 1D.3
 podolscy sędziostwo ziemscy...19.4
 podolscy ziemianie...55.6
 podolska forteca...55.16
 podolska Ukraina...53.11
 podolski handel...34.7
 Podolski Kamieniec zob. Kamieniec Podolski
 podolski miecznik...19.4, 20.a, 31A.9
 podolski podstoli...19.4, 31A.9
 podolski sędzia pograniczny...19.4, 31A.9
 podolski starosta...55.6
 podolski wojewoda...57.5, 103A.1, 23B.10, 25B.7
 podolski wojski...75.5. 7
 podolskie kraje...29.3, 57.6, 61.6
 podolskie miasta...55.6. 14
 podolskie osady...55.6. 16

- podolskie rzeki...34.9
 podolskie województwa...57.6, 94A.2
 podolskie zboża...34.8
 podolskie ziemie...34.8. 9, 55.6
 Podpolna [Podpolna] – rzeka (dziś: na Ukrainie)...61.13
 Pokucie [Pokucie] – kraina historyczna nad górnym Prutem (dziś: na terenie Ukrainy)...55.4. 5, 57.6
 Polacy [Polacy] – mieszkańcy Polski...3., 13., 16.(ter), 12.2(ter). 3(sexies), 25.7(quarter), 34.9, 40.2. 3. 4(ter). 5(quarter), 49.6. 11. 14(quarter). 16. 17(ter). 20(quarter), 50.1(bis), 53.4, 54.3, 55.6(ter). 8. 11(ter). 12, 58.2, 61.3(quarter). 4. 5(sexies). 8. 9(bis), 63.2, 75.7, 14A.5, 21A.1, 50A.1, 63A.1, 108A.1, 145A.3(quarter), 150A.3(ter), 6B.3, 8B.4, 16B.7, 27B.1, 36B.17(quarter), 38B.3(ter), 13C.3(bis), 22C.2
 Polesie [Polesie] – kraina geograficzna i historyczna w dorzeczu Prypeci i Bugu (dziś: na terytorium Białorusi i Ukrainy, częściowo Polski i Rosji)...23.2, 25.4, 53.4
 Policzna [Policzna] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie mazowieckim)...8.a
 Polska [Polska] – państwo w środkowej Europie...Cz.10. 16. 17. 22. 24, 9.4, 22.4, 26.3, 30.3, 34.7. 8. 9, 40.3. 4. 5, 49.14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21, 53.11. 13. 14, 55.5. 10, 57.2. 5. 7, 58.2, 61.3. 10. 13, 75.6, 85A.1, 21B.3, 15C.1, 20C.2, 1D.3. 4
 Korona [polska Korona]...55.17
 polscy Bolesławowie zob. „Słownik postaci”, hasło Bolesław Chrobry, Bolesław Śmiały
 polscy geografowie...1D.3
 polscy goście...73.17, 73A.11, 18B.10
 polscy królowie...Cz.19, 2.4, 40.4. 5, 49.10. 15, 53.10, 115A.5, 116A.3, 30B.5. 8, 5C.3, 6C.3, 7C.3, 17C.1
 polscy książęta...15C.1, 16C.2
 polscy lennicy...49.15
 polscy ludzie...49.17; 1D.3
 polscy ministrowie...73.8, 73A.5, 18B.6
 polscy monarchowie...Cz.11, 2.3
 polscy obywatele...34.9, 50A.1
 polscy panowie...73.13, 73A.7
 polscy pisarze...49.11
 polska kantata...118A.2, 30B.12, 9C.2, 6D.2
 polska komedia...95A.1, 23B.12, 24B.1
 polska komora...28.2
 polska korona...40.4
 polska ludność...61.14
 polska mowa...8.3, 8A.7
 polska osada...55.6
 polska protekcja...55.18
 polska Ruś...53.4
 polska strona...25.4, 30.2, 40.5, 57.6. 6, 61.13, 73.19, 73A.12, 18B.11
 polska Ukraina...53.11
 polski brzeg...55.6, 73.2, 73A.1, 18B.5

- polski grunt...55.10
 polski handel...26.5, 26A.7, 10B.2
 polski hrabia...73.7
 polski język...13.1, 23.2, 69.1, 13A.2, 23A.3, 31A.2, 69A.2, 123A.1, 12B.2, 17B.3, 32B.5, 14C.1, 17C.1
 polski konsul...75.4
 polski kronikarz...49.20
 polski król...12.3, 40.4, 49.20, 55.6
 polski naród...Cz.12. 16, 40.3, 144A.3, 36B.12
 polski obywatel...27.3, 27A.3, 10B.3
 polski oręż...49.16
 polski strój...40.5
 polski taniec...119A.5, 31B.5, 10C.5
 polski umysł...Cz.5
 polskie damy...40.2
 polskie duchowieństwo...7C.4, 4D.2
 polskie dzierzawy...49.17
 polskie grunty...49.16
 polskie konie...58.2
 polskie kroniki...49.12
 polskie królestwo...53.11
 polskie miasta...15C.1
 polskie miasteczko...57.2
 polskie mowy...31.3, 31A.2
 polskie okolice...114A.2, 29B.5, 5C.1
 polskie ordery...73.13, 73A.7, 18B.7
 polskie panowanie...54.3
 polskie prawa...15C.1
 polskie rabunki...49.18
 polskie rycerstwo...42A.3
 polskie rządy...150A.3, 38B.3
 polskie rzeczy...49.10
 polskie towary...26.5, 26A.7, 10B.2
 polskie urzędy...15C.1
 polskie wojska...55.12, 2C.3, 4C.1, 1D.4, 3D.1
 polskie zboże...34.9
 Połock [Połock] – miasto (jedno z najwcześniej wzmiankowanych miast wschodniej Słowiańszczyzny); po 1772 r. pod zaborem rosyjskim (dziś: na Białorusi, w obwodzie witebskim)...Cz.10, 53.11. 14, 55.18
 połockie województwo...53.4
 Połonne [Polonne] – miasto nad rzeką Chomorem, administracyjnie należące do województwa wołyńskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...57.4
 Połowcy [Połowcy] – koczowniczy lud turecki...25.7, 30.3, 49.9, 55.2
 Pomerania [Pomerania] – łacińska nazwa Pomorza, krainy historycznej położonej na terytorium Polski i Niemiec, u ujścia Reknicy, Odry i Wisły do Morza Bałtyckiego (dziś: w Polsce)...53.7

- Pomników [Pomników] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: Pomykowo w województwie świętokrzyskim)...144A.4, 36B.13
- Pomykowo zob. Pomników
- porohy zob. Aifar
- zob. Barufor
- zob. Budyło
- zob. Dniepr / dniewrowe porohy
- zob. Dzwoniec
- zob. Kniehinin
- zob. Kudak
- zob. Lenati
- zob. Lisianka
- zob. Luhanny
- zob. Nosówka
- zob. Strelczy
- zob. Strubun
- zob. Surski
- zob. Tawużany
- zob. Wolniów
- zob. Woronowa Zaborza
- zob. Wyspy / Wyspa Strzelców
- Potok [Porok] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie kijowskim)...29.a(ter). b(bis). 4(sexies). 6, 30.a(bis). b. 1(bis), 31.4, 29A.2(sexies). 3(bis), 30A.1(bis), 11B.5(quarter). 6
- powiaty
- powiat lucki [powiat lucki] – jednostka administracyjna; należał do województwa wołyńskiego (dziś: na Ukrainie)...13.4
- powiat piński [powiat piński] – jednostka administracyjna; należał do województwa brzesko-litewskiego (dziś: na Białorusi)...Cz.24
- powiat radomski [powiat radomski] – jednostka administracyjna; należał do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie mazowieckim)...2.3
- Powsin [Powsin] – wieś, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: osiedle w Warszawie, w administracyjnych granicach dzielnicy Wilanów)...1.a
- Prądnik zob. Promnik
- Preszburg [Preszburg] – miasto nad Dunajem, stanowiące część Królestwa Węgier (dziś: Bratysława, stolica Słowacji)...Cz.16
- Promnik [Promnik] – rzeka, lewy dopływ Wisły (dziś: Prądnik)...100A.3, 124A.2, 32B.8, 14C.3
- Prusy Zachodnie [Prusy Zachodnie] – prowincja państwa pruskiego, utworzona po I rozbiórce (1772 r.) przez włączenie do Prus Wschodnich Kujaw oraz Prus Królewskich (bez Gdańska i Torunia) (dziś: w Polsce)...34.8
- Pрут [Prut] – rzeka, lewy dopływ Dunaju (dziś: rzeka graniczna między Rumunią a Mołdawią)...25.5
- Prypecь [Prypeć] – rzeka, prawy dopływ Dniepru (dziś: na Ukrainie i Białorusi)...23.2

- Pryputni [Pryputni] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...22.a
- Prywitów [Prywitów] – wieś Ignacego Kordysza, pisarza ziemskiego braclawskiego, szambelana Stanisława Augusta, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...23.a
- Przedmieście Krakowskie zob. Warszawa
- Pseł zob. Psola
- Przemków [Przemków] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: w województwie małopolskim)...89A.4, 100A.3, 112A.1. 2, 113A.1, 29B.1. 2. 3
- Psków [Psków] – miasto nad rzeką Wieliką, jeden z najstarszych grodów Rusi; od XVI w. część państwa moskiewskiego (dziś: w Rosji, stolica obwodu pskowskiego)...53.9
- Psola [Psola] – rzeka, lewy dopływ Dniepru (dziś: Pseł na Ukrainie i w Rosji)...57.2
- Puławy [Puławy] – miasto nad Wisłą, własność książąt Czartoryskich, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego (dziś: w województwie lubelskim)... Cz.21, 3.2, 4.1, 3A.2, 4A.1(bis), 3B.1
- Putywał [Putiweł, Putyweł] – miasto obronne nad rzeką Sejm; od XV w. administracyjnie należąca do Księstwa Moskiewskiego, później do Rosji (dziś: na Ukrainie, w obwodzie sumskim)...53.9. 13, 55.3. 4
- Rachów [Rachów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego (dziś: część miasta Annapol w województwie lubelskim)...89A.4, 105A.4, 106A.3, 26B.4. 7
- Radom [Radom] – miasto, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: miasto w województwie mazowieckim)...145A.4, 150A.11, 36B.18
- radomski podsedek...146A.2, 37B.2
- radomski powiat...144A.1, 146A.2, 150A.11, 36B.10, 37B.2
- radomski sędzia ziemski...144A.2, 36B.11
- radomski starosta...144A.1. 2, 150A.11, 36B.10. 11
- Radomka [Radomka] – rzeka, lewy dopływ Wisły...2.2, 2A.2, 2B.1
- Radoszyce [Radoszyce] – miasto, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: wieś w województwie świętokrzyskim)...141A.3, 142A.1(quarter), 143A.1, 145A.3, 36B.6. 7(quarter). 8. 17
- radoszycki kościół...143A.1, 36B.8
- Radowiec [Radowiec] – wieś, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego (dziś: Radawiec Duży w województwie lubelskim)...9.a
- Radyszowska [Radyszowska] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...20.a
- Radzymin [Radzymin] – miasto, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: w województwie mazowieckim)...150A.6, 38B.6
- Rakowiec [Rakowiec] – wieś, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: część dzielnicy Ochota w Warszawie)...15A.1, 150A.2, 38B.1. 2
- Rewel [Rewel] – miasto na brzegu Zatoki Tallińskiej; w XVI i XVII w. pod władzą Szwecji (dziś: Tallinn, stolica Estonii)...Cz.17

- Rochowicze [Rochowicze] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...13.a
- Romanówka [Romanówka] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie żytomierskim)...26.a
- Rosja [Rosyja, *Rossia*] – mocarstwo na wschodzie Europy...26.3, 30.3, 121A.2, 125A.2, 31B.8, 33B.2, 12C.4
- Rosjanie [Rosyjanie] – mieszkańcy imperium rosyjskiego... 34.7, 40.5, 52.6, 52A.3
- Roś [Roś] – rzeka, prawy dopływ Dniepru (dziś: na Ukrainie)...25.4, 35.1, 36.1, 55.3, 16, 57.4, 35A.1, 36A.1, 76A.2, 77A.2, 79A.3, 19B.5, 7, 20B.3
- Rouen [Rouen] – miasto we Francji nad Sekwaną, położone w prowincji Normandia (dziś: we Francji)...Cz.10
- Roztoki [Roztoki] – wieś, administracyjnie należąca do województwa ruskiego; w 1787 r. własność ordynacji Zamoyskich (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...11.a
- Rów zob. Bar
- Różana
- Różana [Różana] – miasto, nad rzeką Różanką, administracyjnie należące do powiatu słonimskiego (dziś: na Białorusi, w obwodzie grodzieńskim)...Cz.21
- Różana Sinica [Różana Sinica] – wieś, administracyjnie należąca do województwa ruskiego (dziś: Siennica Różana w województwie lubelskim)...11.a
- Rudawa [Rudawa] – rzeka, lewy dopływ Wisły...120A.1, 31B.6, 10C.1
- Rudka [Rudka] – wieś, administracyjnie należąca do województwa ruskiego (dziś: w województwie lubelskim)...11.a
- Rusini [Rusini] – ludy wschodniosłowiańskie...9.4, 12.3, 25.5, 7, 40.4, 49.8, 9, 13, 14, 55.3, 5, 61.6, 7, 8, 9, 1D.4
- Rusini zadnieprscy...25.5
- Ruski Bród zob. Ruskie Brody
- Ruskie Brody [Ruskie Brody] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: Ruski Bród w województwie mazowieckim)...145A.1, 36B.15
- Ruś
- Ruś Biała [Ruś Biała] – terytorium położone w dorzeczu górnego Dniepru; obejmowało część województwa mińskiego, województwo mścisławskie, połockie, witebskie i smoleńskie (dziś: na Białorusi i częściowo w Rosji)...53.4
- Ruś Czarna [Ruś Czarna] – terytorium między Prypecią, górnym Niemnem i dolną Berezyną; część Rusi Kijowskiej, następnie Litwy (od XII w.); obejmowało ziemie województwa nowogródzkiego i południową część trockiego (dziś: na Białorusi)...53.4
- Ruś Czerwona [Ruś Czerwona] – terytorium w dorzeczu Sanu i górnego Dniestru, sięgające na północy po górną Prypeć; stanowiło część ziem Rusi Halicko-Wołyńskiej; w latach 1387-1772 w granicach I Rzeczypospolitej, później w zaborze austriackim (dziś: na terytorium północno-zachodniej Ukrainy oraz w południowo-wschodniej Polski)...53.4, 5
- Ruś Litewska...53.4
- Ruś przeddnieprska...53.4

- Ruś zadnieprska...40.4, 53.4, 55.7
zob. Ruś / Ruś Moskiewska
- Ruś Kijowska [Ruś Czerwona, Ruś Koronna, Ruś Litewska, Ruś Polska, Ruś przeddnieprska, Ruś zadnieprska] – państwo, wyodrębnione we wczesnym Średniowieczu, ze stolicą w Kijowie; na jego terytorium rozwijały się późniejsze narody rosyjski, ukraiński i białoruski (dziś: w Rosji i na Ukrainie); Naruszewicz twierdził w *Dzienniku*, że Ruś Kijowska była przez historyografów często określana Rusią Koronną, Rusią Litewską i Rusią Polską oraz Rusią zadnieprską i przeddnieprską dla bardziej dokładnego wskazania terytorium, o którym mowa...55.2. 3. 4
- Ruś Koronna zob. Ruś Czerwona
- Ruś litewska zob. Ruś Czerwona
- Ruś Moskiewska [Ruś Czerwona] – Wielkie Księstwo Moskiewskie, ze stolicą w Moskwie, funkcjonujące w latach 1263-1547, później Carstwo Ruskie; według źródeł Naruszewicza również jedna z potocznych nazw Rusi Czerwonej...53.5
- Ruś polska zob. Polska / polska Ruś
zob. Ruś Czerwona
- Ruś przeddnieprska zob. Ruś Czerwona
- Ruś Włodzimierska [Ruś Włodzimierska] – (nazywana zazwyczaj Rusią Włodzimiersko-Suzdalską) kraina historyczna w międzyrzeczu Oki i Wolgi; w drugiej połowie XIV w. weszła w skład państwa moskiewskiego (dziś: w Rosji)...55.2
- Rytawica [Rytawica] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...13.a
- Rzymianie [Rzymianie] – starożytni mieszkańcy imperium rzymskiego...25.7, 29.3, 49.19
- Samara [Samara] – rzeka w Rosji, lewy dopływ Dniepru (dziś: na Ukrainie)...61.7
- Sandomierz [Sandomierz_A] – miasto, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie świętokrzyskim)...106A.2, 26B.6
- sandomirska kapituła...108A.3, 27B.3
- sandomirski chorążyc...124A.1, 32B.7, 15C.2
- sandomirski kanonik...108A.3, 27B.3
- sandomirski kasztelan...103A.2, 104A.1, 105A.2, 139A.2, 141A.1. 2, 142A.1, 144A.1. 4, 145A.1, 146A.1, 25B.8. 10, 26B.2, 35B.10, 36B.4. 5. 7. 10. 13. 15, 37B.1
- sandomirski książę...15C.1
- sandomirski obywatel...144A.1, 36B.10
- sandomirski podkomorzy...106A.2. 5, 108A.1, 111A.2, 112A.2, 138A.1. 2, 139A.1, 26B.6. 9, 27B.1, 28B.2, 29B.2, 35B.7. 8. 9
- sandomirski sędzia ziemski...111A.2, 28B.2
- sandomirski wojewoda...106A.3, 108A.1, 140A.1, 26B.7, 27B.1, 36B.1
- sandomirski wojski...8.1
- Sandomirskie Księstwo zob. Księstwa / Księstwo Sandomierskie
- sandomirskie województwo...2.3, 9.4, 111A.3, 112A.2, 138A.1. 2, 144A.2, 150A.11, 28B.3, 29B.2, 35B.7. 8, 36B.11, 2C.1, 1D.1

- Sandomirz zob. Sandomierz
- Sarmaci [Sarmaci] – irańskie ludy koczowniczo-pasterskie...40.4, 2C.3
- Sarmacja [Sarmacja] – kraina historyczna położona na północ od Morza Czarnego i Kaspijskiego, jej zachodnią granicę stanowiła Wisła, a wschodnią Don...49.10
sarmaccy królowie...25.7
- Sasi [Sasi] – lud germański...49.9
- Sawrań [Sawrań] – miasto nad rzeką Sawranką, na południowo-wschodnim Podolu (dziś: Sawrań, osiedle typu miejskiego na Ukrainie, w obwodzie odeskim)...57.5
sawrańskie stepy...55.16
- Scytia [Scytyja] – starożytne (greckie i rzymskie) określenie terytoriów na północ od Morza Czarnego, zamieszkałych przez Scytów; południową Ukrainę (na odcinku dolnego biegu Dunaju) oraz Bułgarię nazywano Scywią Mniejszą...40.4
- Scytowie [Scytowie] – koczownicze ludy irańskie...25.5. 6. 7, 40.4, 49.7, 53.4, 61.8, 2C.3, 1D.4
[Scytowie-koczownicy/pasterze] zob. Nomadowie
[Scytowie-rolnicy/oracze] zob. Georgowie
- Sejm zob. Semen
- Semen [Semen] – rzeka, lewy dopływ Desny (dziś: Sejm w Rosji i na Ukrainie)...55.3
- Sicz [Sicz] – centralny ośrodek Kozaczyzny zaporoskiej, od XVI w. lokowany na wyspach Dniepru: Chortycy, Tomakówce oraz Bazawłuku; ostatni ośrodek kozacki nazywany Nową Siczą, zbudowany w 1734 r. nad rzeką Podpolną, został zlikwidowany w 1775 r. z rozkazu Katarzyny II (dziś: na Ukrainie)...57.2, 61.13(ter)
- Sieciechowice [Sieciechowice] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: w województwie małopolskim)...134A.1, 135A.1, 34B.10
sieciechowicka granica...134A.2, 34B.11
- Siedmiogród [Transylwania] – kraina historyczna na Wyżynie Siedmiogrodzkiej (dziś: w Rumunii)...29.3, 58.2
- Sielce [Sielce] – dobra, administracyjnie należące do województwa lubelskiego (dziś: Sielec, wieś w województwie lubelskim)...11.1, 11A.4, 25B.5
- Sielec zob. Sielce
- Sieniawa [Sieniawa] – miejscowość, administracyjnie należąca do województwa podolskiego (dziś: osiedle typu miejskiego na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...89A.4, 90A.2, 91A.1, 23B.2. 3
- Siennica Królewska Mała zob. Mała Sinica
- Siennica Różana zob. Różana Sinica
- Sina Woda [Sina Woda] – rzeka, lewy dopływ Bohu (dziś: Siniucha na Ukrainie)...25.4, 55.4
- Skala [Skala] – miasto, administracyjnie należące do województwa krakowskiego (dziś: w województwie małopolskim)...134A.1
- Skurcze [Skurcze] – wieś, należąca administracyjnie do województwa ruskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...14.a
- Słomczyn [Słomczyn] – wieś, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: w województwie mazowieckim)...1.a

- Słomiane Brzesko [Słomiane Brzesko] – miasto, administracyjnie należące do województwa krakowskiego (dziś: Brzesko w województwie małopolskim)...100A.3
- Słomiany Rynek zob. Lublin
- Slonim [Slonim] – miasto Ludwika Tyszkiewicza, położone nad rzeką Szczarą, administracyjnie należące do województwa nowogródzkiego (dziś: na Białorusi, w obwodzie grodzieńskim)...Cz.21
- Słowacy [Słowacy] – ludy zachodniosłowiańskie...25.7, 61.9
- Słowianie
- Słowianie przeddnieprscy...61.9
 - Słowianie ukraińscy...25.5
- Ślucz [Ślucz Tatarska] – rzeka, dopływ Horynia; mieściła się w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego (dziś: na Ukrainie)...23.2, 53.11, 55.14(bis). 16, 57.3. 4
- Ślupce zob. Ślupice
- Ślupice [Ślupce] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: w województwie małopolskim)...138A.1, 35B.7
- Smiła [Smiła] – miasto nad rzeką Tiasmyn; w 1787 r. Franciszek Ksawery Lubomirski sprzedał je Grzegorzowi Potiomkinowi; administracyjnie należące do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie czerkaskim)...53.12
- Smoleńsk [Smoleńsk] – miasto nad Dnieprem, jeden z najważniejszych grodów Rusi Kijowskiej; od XV w. stolica województwa smoleńskiego (dziś: w Rosji, stolica obwodu smoleńskiego)...30.3, 54.3, 55.6. 10
- smoleński biskup koadyutor...1.1, 40.2, 73.17, 75.1. 7, 2A.3, 12A.1, 73A.5. 11, 75A.2, 119A.2, 133A.3, 12B.3, 18B.6. 10, 19B.2, 31B.2, 34B.9, 1C.1, 10C.2
- Smoleńskie Księstwo zob. Księstwa / Księstwo Smoleńskie
- smoleńskie województwo...49.20, 53.4
- Smoleńszczyzna [Smoleńszczyzna] – terytorium historyczne, obejmujące województwo smoleńskie ze stolicą w Smoleńsku (dziś: w Rosji)...Cz.18, 53.11. 14
- Smotrycz
- Smotrycz [Smotrycz] – rzeka, lewy dopływ Dniestru (dziś: na Ukrainie)...55.3
 - Smotrycz [Smotrycz] – zamek obronny przy ujściu rzeki Jaromirki do Smotrycza, zbudowany przez Aleksandra Korjatowicza w XIII w., administracyjnie należący do województwa podolskiego (dziś: osiedle typu miejskiego na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...55.4
- Sokal [Sokal] – miasto nad rzeką Bug; w XVI w. miasto królewskie, administracyjnie należące do województwa bełskiego; po I rozbiorze (1772 r.) pod zaborem austriackim (dziś: na Ukrainie, w obwodzie lwowskim)...57.4
- Sokolec [Sokolec] – osada z zamkiem obronnym (dziś: wieś na Ukrainie, w obwodzie płoskirowskim)...55.6
- Solec [Solec] – miasto królewskie, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: Solec nad Wisłą, wieś w województwie mazowieckim)...8.a, 7A.1, 8A.4, 3B.1
- Solecka Wola [Solecka Wola] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: Wola Solecka Pierwsza lub Wola Solecka Druga – obie sąsiadujące ze sobą wsie w województwie mazowieckim)...8.a
- Spa [Spa] – dobra Stanisława Poniatowskiego w pobliżu Kaniowa, administracyjnie należące do województwa kijowskiego...60.1, 72.1, 60A.1

- Stambuł zob. Carogród
- Starokonstantynów zob. Konstantynów
- Stary Konstantynów zob. Konstantynów
- Staszów [Staszów] – miasto, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie świętokrzyskim)...100A.3
- Stepanie zob. Stepańce
- Stepańce [Stepańce_B] – wieś Stanisława Poniatowskiego, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie kijowskim)...30.a.1(bis). 2, 54.1, 61.1, 30A.1. 2, 54A.1, 61A.1, 76A.1, 11B.6(ter), 15B.4, 16B.5, 19B.4, 2C.2
- Stopnica zob. Stowbnica
- Stowbnica [Stowbnica] – miasto, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: Stopnica w województwie świętokrzyskim)...109A.3, 110A.1, 27B.6. 7. 9
- Stradom [Stradom] – przedmieścia Krakowa, administracyjnie należące do województwa krakowskiego (dziś: dzielnica Krakowa)...118A.2, 30B.12, 8C.3
- Strzelcy zob. Wyspy / Wyspa Strzelców
- Strzelcy [Strzelcy] – poroh na Dnieprze (dziś: na Ukrainie, zalany przez Zbiornik Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej)...61.10. 11
- Stróża zob. Struża
- Strubun [Napresi] – poroh na Dnieprze (dziś: na Ukrainie, zalany przez Zbiornik Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej)...61.9
- Struża [Struża] – wieś, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego (dziś: Stróża w województwie lubelskim)...104A.1, 25B.10, 26B.1
- Strykowicze [Strykowicze] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: Strykowice Górne w województwie mazowieckim)...8.a
- Strzyżew [Strzyżew] – brak informacji o tej miejscowości...55.6
- Studzianki zob. Studzienka
- Studzienka [Studzianki] – wieś, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego (dziś: w województwie lubelskim)...100A.3, 104A.1, 25B.10
- Stulma [Stulma] – rzeka, dopływ Dniepru (dziś: na Ukrainie)...A1.6
- Suchodoły [Suchodoły] – wieś, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego (dziś: w województwie lubelskim)...10.a
- Surski [Surski] – poroh na Dnieprze (dziś: na Ukrainie, zalany przez Zbiornik Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej)...61.10. 11
- Sutsu zob. Mołoczna
- Sycyna Północna zob. Syczna
- Syczna [Syczna] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: Sycyna Północna, w województwie mazowieckim)...8.a
- Synajówka [Synajówka] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...25.a
- Syria [Syryja] – państwo arabskie na Bliskim Wschodzie (dziś: Syryjska Republika Arabska)...30.3
- Szarawka
- Szarawka [Szarawka] – dobra królewskie w województwie podolskim, nadane Bernardowi Pretwiczowi, który wznosił tu zamek obronny; po

- rozbiarach znalazły się w Rosji (dziś: wieś na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...57.5
- Szarawka – rzeka (dziś: na Ukrainie)...57.5
- Szczara [Szczara] – rzeka, lewy dopływ Niemna; bierze początek z Jeziora Koldycewo w powiecie nowogrodzkim (dziś: na Białorusi)...Cz.24, 34.8
- Szczekocin [Szczekocin] – miasto, administracyjnie należące do województwa krakowskiego (dziś: Szczekociny w województwie śląskim)...128A.1, 135A.2, 136A.1(bis), 137A.1, 33B.5, 35B.2. 3(bis). 5, 18C.2
- Szczekociny zob. Szczekocin
- Szczorsy [Szczorsy] – wieś i dobra Joachima Chreptowicza, położone nad Niemnem, administracyjnie należały do województwa nowogrodzkiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)...Cz.21
- Szlaki
- Czarny Szlak [Czarna Droga, Droga Czarnoleska] – jeden ze szlaków, którymi Tatarzy najężdżali tereny Rzeczypospolitej; rozpoczynał się w Czarnym Lesie (zob. hasło „Czarnylas”), a następnie przechodził przez wyspę Tawań na Dnieprze i kierował się na północ, gdzie rozgałęział się, prowadząc do Kijowa lub Zbaraża...57.4, 1D.3
- Szlak Kuczmański [Szlak Kuczmański] – szlak tatarski, nazywany również podolskim; wiodł z Przesmyku Perekopskiego przez Budziaki, oddzielał się od Czarnego Szlaku i przechodził na prawy brzeg Bohu, następnie prowadził przez uroczysko Kuczmań w kierunku Międzyboża do Lwowa, koło Tarnopola znów łączył się z Czarnym Szlakiem...57.5, 1D.3
- Szlak Wołoski [Szlak Wołoski] – szlak tatarski, wiodący z Wołoszczyzny przez Oczaków, zachodnim brzegiem Dniestru na Ruś Czerwoną, omijał Ukrainę...57.6, 1D.3
- Szlamhorod [Oslamhorod] – tatarski zameczek obronny w pobliżu Tawania (dziś: nie zlokalizowano tego miejsca)...57.3
- Szląsk zob. Śląsk
- Szumsk [Szumsk] – miejscowość administracyjnie położona na Wołyniu (dziś: miasto w obwodzie tarnopolskim na Ukrainie)...55.6
- Szwecja [Szwecja] – państwo w północnej Europie (dziś: Królestwo Szwecji)...32.1
- Szydłowiec [Szydłowiec] – miasto, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie mazowieckim)...106A.3, 26B.7
- Śląsk [Szląsk] – terytorium historyczne w dorzeczu górnej i środkowej Odry (dziś: Śląsk, na terenie Polski, Czech i Niemiec)...34.8
- Śmietanka [Śmietanka] – wieś należąca do królewskiej ekonomii kozienickiej, administracyjnie do województwa sandomierskiego (dziś: Śmietanki w województwie mazowieckim)...8.a
- Śmietanki zob. Śmietanka
- Śniatyn [Śniatyn] – miasto z zamkiem obronnym nad rzeką Prut, w XVI w. administracyjnie należące do województwa ruskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie iwanofrankiowskim)...55.17
- Świdnik [Świdnik] – wieś starostwa lubelskiego, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego (dziś: miasto w województwie lubelskim)...10.a

Świnigród zob. Świniogród

Świniogród [Świnigród] – miasteczko z twierdzą obronną (dziś: wieś Dźwinogród na Ukrainie, w obwodzie tarnopolskim)...55.4, 55.6

Świsielce [Świsielce] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...8.a

Tany zob. Azow

Tarczyn [Tarczyn] – miasto, administracyjnie należące do województwa mazowieckiego (dziś: w województwie mazowieckim)...149A.1, 37B.9

Tasmin zob. Tasmina

Tasmina [Tasmin] – rzeka, prawy dopływ Dniepru (dziś: Tiasmyn na Ukrainie)...25.4, 57.4

Tatarszczyzna oczakowska...55.12

Tatary [Tatary] – wieś królewska, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego, położona na przedmieściach Lublina (dziś: dzielnica Lublina)...9.3

Tatarzy...6B.3

Tatarowie Mogulscy...25.7

Tatary zadnieprskie...55.17

Tatarzy białogrodzcy...49.15, 53.11, 55.10. 16

Tatarzy litewscy...49.15

Tatarzy oczakowscy, Oczakowcy...49.15, 53.11, 57, 6

Tatarzy perekopscy...49.15, 53.11. 13, 55.8. 10. 16

Perekopska Orda...55.8

zob. Słucz

Tauryka [Tauryka] – dawna nazwa Krymu (Chersonesz Taurycki), półwyspu w południowej części Ukrainy, leżącego między Morzem Czarnym i Azowskim (dziś: Krym, na Ukrainie)...Cz.10, 40.4, 53.9, 1D.4

tauryckie miasto...55.6

Tawań [Tawań] – turecka twierdza nad Dnieprem, znana jako Kyzkykermen, na krótko włączona do Wielkiego Księstwa Litewskiego w XIV w. przez Witolda Kiejstutowicza; po aneksji Krymu przez Rosję w 1783 r. założono tu miasto Berysław; prowadził tędy szlak handlowy z Krakowa do Kaffy na Krymie (dziś: miasto Berysław na Ukrainie, w obwodzie chersońskim)...30.3, 55.6, 57.2(bis). 3

Tawuła [Tawuła] – wyspa na Dnieprze (dziś: nie zlokalizowano tego miejsca)...61.12

Tawużany [Tawużany] – poroh na Dnieprze (dziś: na Ukrainie, zalany przez Zbiornik Dnieprowskiej Elektrowni Wódnej)...61.10. 11. 12

Tehin zob. Bender

Tekina zob. Bender

Tenczyn zob. Tenczynek

Tenczynek [TenczynB] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: w województwie małopolskim)...129A.2, 33B.8, 19C.2, 20C.8

Tereszki [Tereszki] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...89A.4, 91A.1. 2, 92A.2, 23B.3. 4. 6

Tesłów [Tesłów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa ruskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...14.a

Teter zob. Teterew

- Teterew [Teter] – rzeka, prawy dopływ Dniepru, uchodząca do Zalewu Kijowskiego (dziś: na Ukrainie)...23.3, 25.4, 55.3. 16, 57.4
- Tetiów [Tetyjów] – miasto, administracyjnie należące do województwa braclawskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie kijowskim)... 81A.1, 82A.1
- Tiahinia zob. Bender
- Tiahinka [Tiahinka] – wyspa; brak o niej bliższych informacji...57.3
- Tiasmyn zob. Tasmina
- Tłomacz [Tłomacz] – miasto, administracyjnie należące do województwa ruskiego (dziś: Tłumacz na Ukrainie, w obwodzie iwanofrankiowskim)...55.17
- Tomahówka
- Tomahówka [Tomahówka] – rzeka, prawy dopływ Dniepru (dziś: Tomakiwka na Ukrainie)...61.14
- Tomahówka [Tomahówka] – (także: Tomakówka) wyspa na Dnieprze, w latach 50. i 60. XVI w. miała tu swoją siedzibę kozacka sicz tomakowska (dziś: nie istnieje)...61.14
- Tomlin [Tomlin] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: Tumlin-Wykień w województwie świętokrzyskim)...141A.3, 36B.8
- Toskania [Toskanija] – kraina historyczna w środkowych Włoszech, w Apeninach Północnych, nad Morzem Liguryjskim i Morzem Tyrreńskim; pod władzą austriacką (dziś: region administracyjny we Włoszech)...Cz.10
- Transylwania zob. Siedmiogród
- Trechtymirów [Trechtymirów] – miasto królewskie, administracyjnie należące do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie czerkaskim)...Cz.23, 53.12
- Tzesma [Tzesma] – zatoka między Azją Mniejszą a wyspą Chios, gdzie doszło do bitwy morskiej w lipcu 1770 r., podczas wojny rosyjsko-tureckiej (1768-1774) (dziś: Cesme, w Turcji)...73.9
- Tulczyn [Nesterwar] – gród ruski, własność Stanisława Szczęsnego Potockiego, administracyjnie należący do województwa braclawskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie winnickim)...34.7, 53.12, 84A.1, 86A.2, 87A.1, 88A.1(bis), 89A.4, 92A.1, 93A.2, 21B.2, 22B.1. 2. 3(ter), 23B.8
- Tumlin-Wykień zob. Tomlin
- Turcy [Turczyn, Turcy] – najliczniejszy lud turecki...1.XXX, 34.9, 40.4, 49.14. 15. 17. 21, 55.5. 6. 8. 9. 18, 57.6, 61.3. 5, 73.9
- Turczynówka [Turczynówka] – wieś, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie żytomierskim)...Cz.19
- Turejówka [Turejowka] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...15.a
- Tykicz zob. Tykicze
- Tykicze [Tykicze] – rzeka na Ukrainie (dziś: Tykicz na Ukrainie)...25.4
- Tysmien [Tysmien] – rzeka, dopływ Bohu (dziś: nie zlokalizowano tej rzeki)...57.4
- Uchańka [Uchańka] – wieś, administracyjnie należąca do województwa ruskiego (dziś: w województwie lubelskim)...11.a
- Ujazd [Ujazd] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie świętokrzyskim)...108A.1, 27B.1

Ukraina

Ukraina [Ukraina] – terytoria należące do Polski, Turcji, Rosji, po rozbiorach w Rosji (dziś: państwo w południowo-wschodniej Europie)...Cz.22. 25, 25.4(bis). 5. 6, 30.3, 34.8(bis). 10, 49.4. 9. 15. 16(bis). 17. 18(bis). 20, 53.4. 5(ter). 6. 7(bis). 8. 11(quarter). 12. 13(bis). 14, 55.1. 10. 15. 18, 57.2(ter). 7(bis), 58.2, 61.9, 73.17, 1A.1, 73A.11, 1B.1, 18B.10, 3C.2, 4C.2, 1D.3(bis), 2D.2, 3D.2

Mała Rosja [Mała Rosyja] – nazwa Ukrainy używana w Rosji w wiekach XVIII-XX...Cz.10, 40.5

ukrainne ziemie...53.9

ukrainni ludzie...53.5

ukrainni starostowie...53.6

ukraińscy Kozacy zob. Kozacy

ukraińscy mieszkańcy...25.5, 49.6

ukraińscy Słowianie zob. Słowianie

ukraińska ludność...55.18

ukraińska milicja...49.5

ukraińska partya...28.2, 28A.2, 11B.1

ukraińska podróż...25.7

ukraińska ruszczyzna...61.9

ukraińska ziemia...40.4

ukraiński gmin...57.2

ukraiński handel...34.7

ukraiński kraj...25.7

ukraińskie grunta...49.1

ukraińskie kraje...29.3, 55.6

ukraińskie miasteczka...55.6

ukraińskie miasto...24.3, 2C.3

ukraińskie mile...29.1, 29A.2, 80A.2, 11B.4, 20B.4

ukraińskie mogiły...25.7

ukraińskie pola...55.6, 1D.4

ukraińskie rozruchy...40.4

ukraińskie rzeki...25.5

ukraińskie starożytności...61.14

ukraińskie zamki...30.3, 49.20, 53.10

ukraińskie zboża...34.8

ukraińskie ziemie...25.5, 34.8, 49.20

Ukraina braclawska [Ukraina braclawska] – nieformalne określenie części Ukrainy utożsamianej przez Naruszewicza z województwem braclawskim ...53.11

Ukraina kijowska [Ukraina kijowska] – nieformalne określenie części Ukrainy utożsamianej przez Naruszewicza z województwem kijowskim...53.11

Ukraina litewska...53.11. 14–

Ukraina podolska zob. Podole

Ukraina polska zob. Polska / polska Ukraina

Ukraina ruska...53.11

Ukraina wołyńska – nieformalne określenie części Ukrainy opisane przez Naruszewicza jako terytorium Wołynia...53.11

- Ukraina zadnieprska [Ukraina zadnieprska] – nieformalne określenie części Ukrainy położonej na lewym brzegu Dniepru...53.13
- Ulborisi zob. Wyspa Strzelców
- Ułyka [Ułyka] – dobra, administracyjnie należące do województwa braclawskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...88A.1, 22B.3
- Upsk [Upsk] – miejsce przepraw tatarskich (dziś: nie zlokalizowano tego miejsca)...57.2.3
- Uzowie zob. Oguzowie
- Vladimiria* zob. Księstwa / Księstwo Włodzimierskie
- Waregowie [Waregowie] – staroruska nazwa szwedzkich i duńskich wikingów...49.8.9.19, 61.9
- Warka [Warka] – miasto królewskie, administracyjnie należące do województwa mazowieckiego (dziś: w województwie mazowieckim)...1.a. b. 1, 2.a. b
- Warszawa [Warszawa] – stolica Polski, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: w województwie mazowieckim)...Cz.6. 25, 1.a. b. g. 1. 2(bis), 2.4, 3.1. 3, 4.2, 6.2, 7.1. 2, 11.5, 15.4, 18.1, 20.4, 22.3. 4, 24.5, 26.2, 27.3, 29.2, 30.3, 31.1. 4, 33.1(bis), 35.3, 37.1, 39.2, 43.1, 47.2, 50.2, 52.3, 53.11, 55.17, 66.1. 2, 70.1, 75.4, 1A.1, 3A.1. 3, 4A.2, 6A.4, 7A.1. 2, 11A.8, 15A.7, 18A.1, 20A.7, 24A.6, 27A.3, 31A.1, 33A.1(bis), 35A.3, 37A.1, 43A.1, 47A.2, 50A.2, 54A.1, 66A.2, 70A.1, 74A.1, 76A.1, 78A.2, 79A.3, 84A.3, 86A.1, 88A.1, 90A.2, 96A.1, 101A.3, 108A.1, 112A.2, 124A.2, 128A.1, 130A.1, 133A.3, 142A.1, 143A.2, 147A.1(bis), 149A.2(bis), 150A.1(bis). 2. 6, A1.5, 1B.1(bis), 7B.5, 10B.3, 14B.6, 16B.10, 18B.1(bis), 19B.4, 20B.1(bis). 3, 21B.2, 22B.1(bis). 3, 23B.2, 24B.1(bis), 25B.3, 27B.1(bis), 29B.2, 32B.8, 33B.5, 34B.1(bis). 9, 36B.7. 9, 37B.4. 6. 10(bis), 38B.1(bis). 2. 6, 1C.4, 2C.1, 1D.1, 3D.1
- Krakowskie Przedmieście [Przedmieście Krakowskie] – północny odcinek Traktu Królewskiego (dziś: ulica w Śródmieściu Warszawy)...1.1
- Nowy Świat [Nowy Świat] – część historycznego Traktu Królewskiego (dziś: ulica w Śródmieściu Warszawy)...150A.3, 38B.3
- zob. Czerniaków
- zob. Powsin
- zob. Rakowiec
- zob. Wilanów
- warszawscy pijarzy...1.a
- warszawska architektura...22.4
- warszawska ekspedycja...48.3, 48A.2, 12B.1
- warszawski biskup...150A.5, 38B.5
- warszawski kanonik...147A.1, 37B.4
- warszawski kupiec...57.1
- warszawski sejm...55.17
- Warucze zob. Leanti
- Wasilew [Wasilów, Wasilków, Wasilewszczyzna_{AB}] – wieś Rafała Tarnowskiego, administracyjnie należąca do województwa kijowskiego (dziś: Wasylków, miasto

- na Ukrainie, w obwodzie kijowskim)...27.1, 28.a. b. 2. 3. 8, 29.a. b. 3. 4, 31.4, 49.1, 27A.1(bis), 28A.7, 29A.2(bis), 31A.17, 49A.1, 11B.2(quarter). 3. 4
- Wasilewszczyzna zob. Wasilew
- Wasil(k)ów zob. Wasilew
- Watyn [Watyn] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim)...14.a
- Wawrzeńczyce [Wawrzeńczyce] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: w województwie małopolskim)...89A.4
- Wenecja [Rzeczypospolita Wenecka] – region i kraina historyczna w północno-wschodnich Włoszech, nad Morzem Adriatyckim; w XVI w. nazywana Republiką Wenecką (dziś: na terytorium Włoch)...34.9
- Werucze zob. Leanti
- Wesoła [Wesoła] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: część krakowskiej dzielnicy Grzegórzki, w województwie małopolskim)...118A.1, 30B.11, 6C.5, 8C.1, 4D.3, 6D.1
- Węgry [Węgry] – państwo w Europie środkowej, na Nizinie Środkowodunajskiej; w XIV w. potęga europejska pod władzą Andegawenów, w XV w. opanowane przez Turcję, w XVII i XVIII w. pod władzą Habsburgów...24.3, 49.17, 58.2
- Węgrzy [Węgrzy, Węgrowie] – lud ugrofiński, później mieszkańcy własnego narodowego państwa...12.3, 25.7, 40.4, 49.11, 55.8. 10, 58.2, 61.3
- Wiburg [Wiburg] – miasto nad Zatoką Wyborską; w XVIII w. administracyjnie należące do Rosji (dziś: Wybörg w Rosji, w obwodzie leningradzkim)...Cz.10
- Wiedeń [Wiedeń] – miasto nad Dunajem, stolica Austrii, ważny ośrodek polityczny oraz centrum kulturowe Europy...Cz.10. 16. 18, 33B.8
- Wielki Ług zob. Wielki Ostrów
- Wielki Nowogród [Wielki Nowogród] – miasto nad rzeką Wołchow; w XII w. stolica Republiki Nowogrodzkiej; od 1470 w. w unii z Wielkim Księstwem Litewskim; od 1478 r. pod władzą Rosji (dziś: w Rosji, stolica obwodu nowogrodzkiego)...53.9
- Wielki Ostrów [Wielki Ług] – wyspa na Dnieprze, położona między Tomakówką i Chortycą...61.13
- Wielkie Księstwo Litewskie zob. Litwa
- Wieniawa [Wieniawa] – miasteczko na obrzeżach Lublina (dziś: dzielnica Lublina)...9.4
- Wieprz [Wieprz] – rzeka, prawy dopływ Wisły...10.5, 11.1, 34.8
- Wierzchowina [Wierzchowina] – wieś, administracyjnie należąca do województwa ruskiego (dziś: w województwie lubelskim)...11.a
- Wierzchowska [Wierzchowska] – wieś, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego (dziś: Wierzchowska Pierwsza, w województwie lubelskim)...10.a
- Wierzchowska Pierwsza zob. Wierzchowska
- Wilanów [Wilanów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego; własność Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej (dziś: dzielnica Warszawy)...1.a. 2
- Wilcza Wola [Wilcza Wola] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie mazowieckim)...8.a
- Wilja [Wilija] – rzeka, prawy dopływ Niemna (dziś: na Białorusi i Litwie)...34.8

Winiary

Winiary [Winiary] – wieś, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: północno-wschodnia dzielnica Warki, w województwie mazowieckim)...1.a. 3, 1A.2

Winiary [Winiary] – wieś, administracyjnie należąca do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie świętokrzyskim)...112A.1, 29B.1

Wisłki [Wisłki] – brak informacji o tej miejscowości...100A.3

Wisła [Wisła] – rzeka...7.1, 8.3, 3A.1, 4A.2, 5A.1, 8A.1, 2B.1, 3B.1, 26B.5, 29B.3, 30B.12, 37B.10, 9C.3

Wiszniowiec zob. Wiśniowiec

Wiślica [Wiślica] – miasto, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: wieś w województwie świętokrzyskim)...112A.2, 28B.2

wiślicki kasztelan...106A.3, 108A.2, 26B.7, 27B.2

wiślickie starostwo...112A.1, 29B.1

Wiśniowiec [Wiszniowiec] – miasto, administracyjnie należące do województwa wołyńskiego; w 1787 r. własność Michała Jerzego Mniszcha (dziś: osiedle typu miejskiego na Ukrainie, w obwodzie tarnopolskim)...Cz.22, 7.2, 14.1, 15.a(bis). b. 1(bis). 3, 16.2. 3, 19.1(bis). 4, 20.a. b. 1, 21.1, 27.3(bis), 7A.2, 12A.4, 14A.2, 15A.5. 8, 16A.3. 4, 18A.1, 19A.2, 20A.1, 22A.3, 31A.9, 89A.4, 92A.1, 93A.2, 94A.3, 97A.3, 98A.1, 100A.3, 132A.1, 1B.1, 6B.2. 5, 7B.1. 3. 5. 6, 8B.1. 2, 23B.6. 8, 24B.1. 4, 34B.5, 23C.1

wiśniowiecka kompanija...27A.2

wiśniowiecki kahał...19.2, 19A.4

wiśniowieckie okolice...17.1, 17A.1

Witowice [Witowice] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: w województwie małopolskim)...135A.1. 2, 35B.1. 2

Włochy [Włochy] – państwo na Półwyspie Apenińskim (dziś: Republika Włoska)...Cz.10

Włodzimierz

Włodzimierz nad Ługiem [miasto stołeczne] – miasto powstałe w X w., stolica Księstwa Włodzimierskiego; na mocy unii litewskiej (1569 r.) znalazł się w granicach Polski; po III rozbiorze (1795 r.) w zaborze rosyjskim (dziś: Włodzimierz Wołyński na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim)...12.a(bis). b. 3(sexies). 6, 13.a. b, 16.3, 12A.2, 16A.4, 31A.5, 89A.4, 100A.2. 3, 101A.2, 5B.1, 6B.1, 7B.3, 24B.9, 25B.1. 2

włodzimirscy książęta...12.3

włodzimirski biskup...12.4. 6, 12A.3, 31A.5. 10

włodzimirski chorąży...12.6, 31A.5

włodzimirski pisarz grodzki...31A.5. 10

włodzimirski podsędek...12.6, 31A.5

włodzimirski podstoli...13.3, 31A.6

włodzimirski powiat...5B.1. 2

włodzimirski sędzia ziemski...31A.5

włodzimirski starosta...12.4, 13.1, 55.17, 12A.2. 3. 4, 13A.2, 31A.10, 101A.3, 25B.3

włodzimirski wojski...13.3

- Włodzimierz nad Kłazmą (dopływ Oki) [Włodzimierz Zadnieprski] – miasto założone przez księcia Włodzimierza I Wielkiego w X w. (dziś: w Rosji, w obwodzie włodzimierskim)...40.4, 55.2
włodzimierscy książęta...40.4
Włodzimierskie Księstwo zob. Księstwa / Księstwo Włodzimierskie
- Włodzimierz Zadnieprski zob. Włodzimierz nad Kłazmą
- Włosowice [Wolosowce] – osada na Podolu, zbudowana według Naruszewicza w 1546 r. (dziś: wieś na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...55.14, 15
- województwa
- belskie [województwo belskie] – istniejące w latach 1462-1793; wchodziło w skład prowincji małopolskiej; dzieliło się na 4 powiaty: belski, grabowiecki, horodelski, lubaczowski oraz ziemię buską (dziś: w Polsce)...12.2, 57.6
- braclawskie [województwo braclawskie] – istniejące w latach 1566-1772; wchodziło w skład prowincji małopolskiej; dzieliło się na 3 powiaty: braclawski, zwinogrodzki, winnicki (dziś: na Ukrainie)...25.5, 34.9, 49.10, 53.11, 12, 14, 55.12, 17
- brzeskie [województwo brzeskie] – istniejące w latach 1566-1795; wchodziło w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego; dzieliło się na 2 powiaty: brzeski i piński (dziś: na Białorusi)...Cz.24
- czernihowskie [województwo czernihowskie] – istniejące w latach 1635-1667 (tytułarnie do 1795 r.); wchodziło w skład prowincji małopolskiej; dzieliło się na 2 powiaty: czernihowski, nowogrodzki (dziś: na Ukrainie)...13.2, 53.4, 14, 13A.4
- kijowskie [województwo kijowskie] – istniejące w latach 1471-1793; wchodziło w skład prowincji małopolskiej; dzieliło się na 3 powiaty: kijowski, zytomierski, owrucki (dziś: na Ukrainie)...Cz.25, 23.2, 3, 25.4, 5, 8, 40.4, 49.20, 53.11, 13, 14, 55.16, 17, 25A.5, 9B.2, 4, 5, 16B.3, 2C.2
- krakowskie [województwo krakowskie] – istniejące od XIV w. do 1795 r.; wchodziło w skład prowincji małopolskiej; dzieliło się na 8 powiatów: krakowski, proszowski, lelowski, biecki, czchowski, sądecki, szczyrcecki, księski...112A.1, 113A.1, 114A.3, 115A.4, 116A.1, 3, 119A.1, 122A.2, 125A.1, 133A.2, 138A.1, 2, 29B.1, 3, 6, 30B.4, 6, 8, 31B.1, 32B.2, 33B.1, 34B.8, 35B.7, 8, 2C.1, 4C.1, 3, 6C.1, 5, 9C.1, 12C.2, 15C.3, 18C.3, 21C.2, 1D.1, 4D.3
- lubelskie [województwo lubelskie] – istniejące w latach 1474-1795; wchodziło w skład prowincji małopolskiej; dzieliło się na 3 powiaty: lubelski, lukowski, urzędowski (dziś: w Polsce)...9.4, 105A.2, 106A.2, 26B.2, 6
- mazowieckie [województwo mazowieckie] – istniejące w latach 1529-1795; wchodziło w skład prowincji wielkopolskiej; dzieliło się na 22 powiaty: czerski, grójecki, warecki, warszawski, wyszogrodzki, zakroczymski, nowomiejski, ciechanowski, przasnyski, sąchocki, wiski, wąsoski, łomżyński, kolneński, zambrowski, ostrołęcki, różański, makowski, nurski, ostrowski, kamieniecki, liwski (dziś: w Polsce)...Cz.25, 150A.6, 38B.6
- mińskie [województwo mińskie] – istniejące w latach 1566-1793; wchodziło w skład ziem ruskich Wielkiego Księstwa Litewskiego; dzieliło się na 3 powiaty: miński, rzeszycki i mozyrski (dziś: na Białorusi)...49.20, 53.4

- mścisławskie [województwo mścisławskie] – istniejące w latach 1566-1772; wchodziło w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego; nie było podzielone na powiaty (dziś: na Białorusi)...49.20, 53.4
- nowogródzkie [województwo nowogródzkie] – istniejące w latach 1507-1795; wchodziło w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego; dzieliło się na 3 powiaty: nowogródzki, wołkowyski i słonimski (dziś: na Białorusi)...53.4
- podlaskie [województwo podlaskie] – istniejące w latach 1513-1795; wchodziło w skład prowincji małopolskiej; dzieliło się na ziemię bielską, drohiczką i mielnicką...Cz.24
- podolskie [województwo podolskie] – istniejące w latach 1434-1793; wchodziło w skład prowincji małopolskiej; dzieliło się na 3 powiaty: kamieniecki, latyczowski, czerwonogrodzki (dziś: na Ukrainie)...57.6, 94A.2, 23B.10
- połockie [województwo połockie] – istniejące w latach 1504-1793; wchodziło w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego; nie było podzielone na powiaty (dziś: na Białorusi)...53.4
- sandomierskie [województwo sandomirskie] – istniejące od XIV w. do 1795 r.; wchodziło w skład prowincji małopolskiej; dzieliło się na 7 powiatów: sandomierski, wiślicki, pilźnieński, radomski, stężycki (ziemia stężycka), opoczyński, chęciński (dziś: w Polsce)...Cz.25, 2.3, 9.4, 111A.3, 112A.2, 138A.1.2, 144A.2, 150A.11, 28B.3, 29B.2, 35B.7.8, 36B.11, 2C.1, 1D.1
- smoleńskie [województwo smoleńskie] – istniejące z przerwami w latach 1508-1654 (tytularnie do 1793 r.); wchodziło w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego; dzieliło się na 2 powiaty: smoleński i starodubowski (dziś: w Rosji)...49.20, 53.4
- witebskie [województwo witebskie] – istniejące w latach 1503-1772; wchodziło w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego; dzieliło się na 2 powiaty: witebski i orszański (dziś: na Białorusi)...53.4
- wołyńskie [województwo wołyńskie] – istniejące w latach 1566-1795; wchodziło w skład prowincji małopolskiej; dzieliło się na 3 powiaty: lucki, włodzimierski i krzemieniecki (dziś: na Ukrainie)...Cz.25, 12.4, 23.2, 55.17, 12A.3, 101A.1, 5B.1
- Wojnin [Wojnin] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim)...13.a
- Wolbórz [Wolbórz] – miasto, administracyjnie należące do województwa sieradzkiego; własność biskupów kujawskich (dziś: Wolbórz, w województwie łódzkim)...Cz.21
- wolbromska starościna...135A.2, 136A.1, 138A.1, 35B.2.3.7
- Wolniów [Wolniów] – poroh na Dnieprze (dziś: na Ukrainie, zalany przez Zbiornik Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej)...61.10.11
- Wolny zob. Barufor
- Wołga [Wołga] – największa i najdłuższa rzeka w Europie; uchodząca do Morza Kaspijskiego (dziś: w Rosji)...Cz.10, 25.5, 49.9.13.14
- Wołosi [Wołosi] – pasterskie ludy rumuńskie, albańskie i południowosłowiańskie...25.5, 49.14.15.19, 55.14
- Wolosowce zob. Włosowice

- Wołoszczyzna [Wołoszczyzna] – kraina historyczna obejmująca Nizinę Wołoską, położona pomiędzy Karpatami Południowymi a dolnym Dunajem (dziś: w Rumunii)...25.7, 29.3, 34.8, 55.5. 10. 11. 17, 58.2, 61.3. 5. 13
- Wołoszczyzna Wschodnia [Wołoszczyzna Wschodnia] – kraina historyczna obejmująca wschodnią część Wołoszczyzny, położona między Dunajem, Alutą i Karpatami; w dawnej Polsce nazywana Multanami (dziś: w Rumunii)...53.11, 55.6
- Wołowe Kurhany [Wołowe Kurhany] – miejsce napadów kozackich na Tatarów (dziś: nie zlokalizowano tego miejsca)...61.14
- Wołyń [Wołyń] – kraina historyczna, położona między górnym Bugiem a górną Prypcią i Sluczą (dziś: na Ukrainie)...12.3, 23.2, 49.10. 20, 53.11, 55.5. 8. 14. 16, 57.4, 1D.3
- wołyńscy książęta...40.4
 - wołyńscy obywatele...13.1. 4, 14.3, 15.1, 21.3, 13A.1. 5, 14A.6, 15A.5, 21A.6, 6B.6
 - wołyńska prowincja...55.13
 - wołyńska Ukraina...53.11
 - wołyńska wojewódzina...11.1, 11A.4, 102A.2, 25B.5
 - wołyński chorąży...31A.6
 - wołyński kasztelan...12.4. 6, 21.2. 5, 12A.3, 21A.3. 4, 31A.5. 10, 5B.1, 8B.5. 6
 - wołyński kraj...14.3
 - wołyński stolnikiewicz...31A.10
 - wołyński wojewoda...21.2. 5, 22.3. 5, 40.2, 75.7, 21A.4, 22A.7, 31A.10. 12, 82A.2, 8B.6, 20B.7
 - wołyński wojski...31A.6
 - wołyński zamek...55.14
 - wołyńskie granice...11.1, 11A.2
 - wołyńskie rzeki...25.5
 - wołyńskie województwo...Cz.25, 12.4, 23.2, 55.17, 12A.3, 101A.1, 5B.1, 25B.1
- Woronowa Zabora [Woronowa Zabora] – poroh na Dnieprze (dziś: na Ukrainie, zalany przez Zbiornik Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej)...61.10
- Wólka Leszczańska [Wólka Leszczańska] – wieś, administracyjnie należąca do województwa ruskiego (dziś: w województwie lubelskim)...11.a
- Wólka Załęcka [Wólka] – wieś, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: Wólka Załęcka, w województwie mazowieckim)...1.a
- Wólka Załęska zob. Wólka Załęcka
- Wronów [Wronów] – wieś, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego (dziś: w województwie lubelskim)...9.a
- Wulnyprah zob. Barufor
- Wyborg zob. Wiburg
- Wydranica zob. Wydranice
- Wydranice [Wydranice] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: Wydranica na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim)...12.a
- Wysock [Wysock] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim)...23.2
- Wysówka [Wysówka] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim)...21.a

Wyspy

- Wyspa Strzelców [Ostrobuniprach, Strelcy, Ulborsi] – wyspa i poroh na Dnieprze (dziś: na Ukrainie, zalany przez Zbiornik Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej)...61.9. 11. 12
- Wyspa Świętego Grzegorza zob. Chortyca
- zob. Burhan
- zob. Chios
- zob. Dniepr / dniewrowe wyspy
- zob. Dniestr / dniestrowa wyspa
- zob. Nosówka
- zob. Ostrów Hadiaczy
- zob. Strelcy
- zob. Tawuła
- zob. Tiahinka
- zob. Tomahówka
- zob. Wielki Ostrów
- zob. Zaporozie / zaporoskie wyspy
- Zalesie [Zalesie] – wieś, administracyjnie należąca do województwa mazowieckiego (dziś: część Piaseczna w województwie mazowieckim)...149A.1, 37B.9
- Zalicha [Zalicha] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: nie zlokalizowano tej miejscowości)...21.a
- Zamość [Zamość] – miasto nad rzeką Łabuńką, administracyjnie należące do województwa lubelskiego (dziś: w województwie lubelskim)...11.1, 11A.1
- Zaporozie [Zaporozie] – terytoria nad dolnym Dnieprem, poniżej tzw. porohów Dnieprowych (dziś: na Ukrainie)...49.19, 61.4. 13
- zaporoscy Kozacy zob. Kozacy
- zaporoskie osady...53.14
- zaporoskie wyspy...61.4
- Zasław [Zasław] – miasto, administracyjnie należące do województwa wołyńskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...21.a(bis). b. 2(bis). 4. 5, 22.a, 21.b, 57.4, 21A.3(bis), 31A.10, 8B.5(ter), 9B.1(bis)
- zasławski garnizon...21.3
- zasławski zamek...8B.6
- Zasosze [Zasosze] – kraina historyczna (dziś: nie zlokalizowano tego miejsca)...53.4
- Zdowy [Zdowy] – brak informacji o tej miejscowości...100A.3
- Zdzanne [Zdzane_{AB}] – wieś, administracyjnie należąca do województwa ruskiego (dziś: Żdzanne, w województwie lubelskim)...11.a, 102A.2, 103A.1, 25B.5. 7
- Zemelińce [Zemelińce] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...20.a
- Zieleńce [Zieleńce] – wieś nad rzeką Ponorą, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...22.a
- Zielona [Zielona] – wieś, administracyjnie należąca do województwa lubelskiego (dziś: w województwie lubelskim)...10.a

ziemie

chelmska [ziemia chelmska] – część województwa ruskiego I Rzeczypospolitej (1434-1772), ze stolicą w Chelmie (dziś: w województwie lubelskim)... Cz.25

czernihowska [ziemia czernihowska] – Naruszewicz nie miał zapewne na myśli „ziemi” jako jednostki administracyjnej, prawdopodobnie chodziło mu o terytorium, które w ogólności można utożsamiać z terenami województwa czernihowskiego (zob.) (dziś: na Ukrainie)...53.9

halicka [ziemia halicka] – część województwa ruskiego I Rzeczypospolitej (1434-1772), ze stolicą w Haliczu (dziś: na Ukrainie)...53.4

lubelska [ziemia lubelska] – jw. (czernihowska): część województwa lubelskiego (zob.) (dziś: w województwie lubelskim)...9.4

lwowska [ziemia lwowska] – część województwa ruskiego I Rzeczypospolitej (1340-1772), ze stolicą we Lwowie (dziś: na Ukrainie)...53.4

mścisławska [ziemia mścisławska] – jw. (czernihowska): obszar województwa mścisławskiego, położonego we wschodniej części Wielkiego Księstwa Litewskiego (dziś: na Białorusi)...53.9

multańska [ziemia multańska] – jw. (czernihowska): część Wołoszczyzny Wschodniej (zob.) (dziś: w Rumunii)...53.11, 55.5. 6

przemyska [ziemia przemyska] – część województwa ruskiego I Rzeczypospolitej (1434-1772), ze stolicą w Przemyśle; dzieliła się na 4 powiaty: przemyski, samborski, drohobycki i stryjski (dziś: częściowo w Polsce, częściowo na Ukrainie)...53.4

sanocka [ziemia sanocka] – część województwa ruskiego I Rzeczypospolitej (1434-1772), ze stolicą w Sanoku; dzieliła się na 3 powiaty: sanocki, brzozowski i leski (dziś: w województwie podkarpackim)...53.4

siewierska [ziemia siewierska] – jw. (czernihowska): część Księstwa Siewierskiego (zob.)...53.9

smoleńska [ziemia smoleńska] – jw. (czernihowska): część województwa smoleńskiego (zob.)...53.9

witebska [ziemia witebska] – jw. (czernihowska): część województwa witebskiego, położonego na północno-wschodnich kresach Wielkiego Księstwa Litewskiego...53.9

Zinków zob. Zynków

Zwoleń [Zwoleń] – miasto, administracyjnie należące do województwa sandomierskiego (dziś: w województwie mazowieckim)...8.a. b(bis). 1. 2, 8A.1. 2. 4

Zychowie [Zychowie] – lud nadczarnomorski...49.9

Zygowie [Zygowie] – lud nadczarnomorski...49.8

Zynków [Zynków] – miasto z twierdzą obronną, administracyjnie należące do województwa podolskiego; leżało na Czarnym Szlaku (dziś: wieś Zinków na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...55.14

Żarnowiec [Żarnowiec] – miasto, administracyjnie należące do województwa krakowskiego (dziś: wieś w województwie śląskim)...135A.2, 136A.2, 35B.2
starostwo żarnowieckie...135A.2, 35B.2

Żdzanne zob. Zdzanne

- Żłoby [Żłoby] – wieś, administracyjnie należąca do województwa wołyńskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie tarnopolskim)...15.a. b(bis). 1(ter). 3, 22.1, 15A.2(bis). 3. 6, 22A.3, 89A.4, 97A.1, 98A.1, 100A.3, 6B.4(bis), 7B.1, 24B.2. 4
- Żmudź [Żmudź] – wieś, administracyjnie należąca do ziemi chełmskiej (dziś: w województwie lubelskim)...11.a
- Żółkiewka [Żółkiewka] – miasto, administracyjnie należące do województwa lubelskiego (dziś: wieś w województwie lubelskim)...100A.3, 103A.2, 104A.1, 25B.8. 10
- Żurada [Żurada] – wieś, administracyjnie należąca do województwa krakowskiego (dziś: w województwie małopolskim)...131A.1, 34B.2, 21C.3
- Żwaniec [Żwaniec] – osada z twierdzą obronną nad Dniestrem, naprzeciw Chocimia (dziś: wieś na Ukrainie, w obwodzie chmielnickim)...34.10
- Żydowska ulica zob. Lublin
- Żytomierz [Żytomierz] – miasto nad rzeką Teterew, administracyjnie należące do województwa kijowskiego (dziś: na Ukrainie, w obwodzie żytomierskim)...41.1, 55.3. 16(bis)
- żytomirska kasztelanowa...24.a, 24A.2, 9B.3
- żytomirski chorąży...31A.14
- żytomirski kasztelan...16B.3, 59A.2
- żytomirski podkomorzy...23.4, 23A.7, 31A.14. 16, 65A.1, 16B.9
- żytomirski podsędek...31A.14
- żytomirski podstarosta...31A.14, 67A.2, 17B.1
- żytomirski regent...31A.14
- żytomirski sędzia ziemski...22.4, 22A.8, 31A.12. 13. 14, 9B.1
- żytomirski skarbnik...31A.15
- żytomirski starosta...23.3, 23A.5, 31A.14. 16, 9B.2
- żytomirski starościc...31A.14. 16, 45A.1
- żytomirskie podkomorzanki...24A.4, 9B.3

SŁOWNIK URZĘDÓW I GODNOŚCI ORAZ STOPNI WOJSKOWYCH



Skróty:

A B C D – litery alfabetu oznaczają kolejne cztery aneksy.

URZĘDY CENTRALNE, GRODZKIE I ZIEMSKIE

burgrabia [burgrabija] – (niem. *Burggraf*) urzędnik grodzki: zastępca starosty, zarządca zamku, mający czuwać nad bezpieczeństwem miasta; w XVIII w. urząd zanikający...21.5, 31A.10, 114A.2, 29B.5, 5C.2

burgrabia krakowski [burgrabija krakowski] – urzędnik administracji państwowej: mianowany przez króla; sprawował opiekę nad zamkiem królewskim na Wawelu, zastępował starostę...131A.2(bis). 3, 132A.1, 34B.3(bis). 4. 5, 22C.7. 9, 23C.1

comes palatinus – komes nadworny: urzędnik, zastępujący monarchę m.in. w sprawowaniu sądów i dowodzeniu wojskiem...Cz.12

chorąży nadworny koronny – urzędnik nadworny: zastępca chorążego wielkiego koronnego...Cz.23, 29.7, 30.4, 31.2, 42.2, 73.8, 75.2. 5, 29A.3, 30A.3, 42A.3, 73A.5, 75A.3, 11B.5. 7, 18B.6, 19B.3, 1C.2, 3D.4

chorąży wielki koronny – urzędnik nadworny: nosił chorągiew wielką królestwa przy królu podczas najważniejszych ceremonii dworskich...19.4, 13B.3

chorąży ziemski – (łac. *vexillifer*) urzędnik ziemski: podczas pospolitego ruszenia obowiązany był stawać ze sztandarami swoich ziem...9.a, 10.7, 12.6, 19.4, 20.6(bis), 22.5, 23.5(bis), 67.3, 75.5, 31A.4. 5. 6(bis). 9. 11. 12. 13. 14(bis), 67A.2, 102A.1. 2, 139A.1, 144A.3, 147A.1, 148A.1, 17B.1, 25B.4. 5, 35B.9, 37B.4. 7

cześnik – (łac. *pincerna*) urzędnik nadworny usługujący monarsze przy stole; w XVIII w. godność tytułarna...12.6, 13.3, 21.5(bis), 22.5, 23.5(ter), 24.7, 25.9(bis), 28.8(bis), 75.5, 31A.5. 6. 10(bis). 12. 13. 14(ter). 15. 17(bis), 82A.1, 135A.1, 20B.6, 35B.1

deputat – sędzia Trybunału Koronnego lub Litewskiego...26.4, 147A.3, 150A.6, 37B.6, 38B.6

horodniczy – urzędnik ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego: sprawował opiekę nad miastami i twierdzami pogranicznymi...20.6, 31A.11

- kamerjunkier – (niem. *Kammerjunkker* – ‘dworzanin pokojowy’) młodszy szambelan dworu...33.2, 51.1, 73.23, 75.6(ter), 34A.1, 93A.2, 94A.3, 13B.1, 18B.13, 23B.8
- kanclerz – (łac. *cancellarius*) urząd centralny: urzędnik prowadzący kancelarię królewską, pełniący również funkcję ministra spraw wewnętrznych i zagranicznych...10.5, 106A.3(bis). 5. 6, 107A.1(bis), 108A.2, 140A.1(bis), 141A.1. 2. 3, 142A.1(bis), 143A.1(quarter), 144A.1. 4, 146A.1, 26B.7(bis). 8. 9. 10(bis). 11(bis). 13(bis), 27B.2. 3, 36B.1(bis). 4. 5. 6. 7(bis). 8(quarter). 10. 13(bis), 37B.1. 2
- kasztelan – (łac. *castellani*) urząd senatorski: w Średniowieczu kasztelan był przelożonym i dowódcą wojskowym grodu oraz zamku królewskiego i zasiadał w radzie królewskiej, od schyłku XV w. w senacie. Wyjątek stanowił tu kasztelan krakowski, którego pozycja – jako urzędnika czuwającego wraz z sześcioma wojewodami nad skarbcem koronnym na Wawelu – była wyjątkowo uprzywilejowana...Cz.12. 14, 1.2, 2.2, 8.a(bis), 9.4. 6, 10.3. 7, 12.4. 6, 13.4(bis). 6, 14.a. 3, 15.a. 1. 2, 19.4, 21.2(ter). 5(bis), 22.a, 23.4, 25.a. 8. 9, 26.a, 29.b, 30.3, 40.4, 54.3, 55.6. 13, 57.5, 59.2(bis), 61.11, 62.2, 66.1, 74.3, 75.5(quarter). 7(bis), 2A.2, 13A.5, 15A.2. 8, 31A.4(bis). 5. 8. 9(ter). 10(bis). 14. 15, 54A.2, 59A.2(bis), 62A.2, 74A.1, 77A.1, 79A.2, 83A.4, 91A.1. 2(bis), 93A.1, 99A.1(ter), 102A.2, 103A.2, 104A.1, 105A.2, 106A.3, 107A.1, 108A.2, 110A.3(bis), 111A.2. 3, 114A.2, 116A.1. 3(bis), 119A.1, 121A.2, 122A.2, 125A.1, 128A.2, 131A.1, 133A.2, 135A.2(bis), 136A.1, 139A.1. 2, 140A.1, 141A.1. 2, 142A.1, 143A.1(bis), 144A.1. 4, 145A.1, 147A.3, 148A.1, 149A.1, 150A.2, 5B.1, 6B.3. 4, 8B.5. 6(bis), 9B.5, 15B.4, 16B.3(bis). 6. 10, 19B.1. 6, 20B.2, 21B.1, 23B.3. 4(bis). 7, 24B.6(bis), 25B.5. 8. 11, 26B.2. 7. 12. 13. 14, 27B.2. 11(bis), 28B.2. 3, 29B.5, 30B.6. 8, 31B.1. 8, 32B.2, 33B.1. 6, 34B.2. 8, 35B.2(bis). 3. 10, 36B.1. 4. 5. 7. 8(ter). 10. 13. 15, 37B.6. 7. 9, 38B.2, 3C.1, 5C.6(ter), 7C.1. 5, 10C.1, 12C.5, 13C.2(bis), 15C.1, 16C.3, 19C.5, 1D.3, 2D.1, 3D.4(bis), 4D.3
- komornik – urzędnik sądowy: rozpoznawał sprawy o rozgraniczenie dóbr szlacheckich...10.7, 20.6, 23.5(bis), 31A.4. 11. 14(bis), 112A.1, 113A.1, 29B.1. 2
- komornik graniczny – urzędnik ziemski, zastępca i pomocnik podkomorzego: prowadził procesy o granice oraz sporządzał mapy gruntów...10.7, 21.5, 31A.4
- koniuszy – urzędnik nadworny zarządzający stajnią monarchy; w XVIII w. godność tytułarna...I.XXIX, 15.1, 15A.3
- koniuszy wielki – w Rosji urzędnik zajmujący się stajnią monarchy...53.2, 54.3(ter), 73.23, 75.6, 53A.1, 73A.15(bis), 15B.3, 18B.13(ter)
- konsyliarz [konsylijarz] – (łac. *consiliarius*) członek Rady Nieustającej, doradca...I.II. 2, 18.1, 31.2(ter), 33.2, 39.1, 40.2, 73.6. 8. 23(bis), 75.2, 34A.1. 2, 73A.4. 5. 15, 75A.3, 111A.1, 114A.2, 125A.2, 147A.3, 148A.1, 149A.2, 150A.2(bis), 13B.1, 18B.6(bis). 13(bis), 19B.3, 28B.1. 3, 29B.5, 33B.2, 37B.6. 7. 10, 38B.2(bis), 1C.2, 16C.4
- kustosz koronny – urząd centralny niesenatorski; urzędnik (najczęściej kanonik lub prałat katedry wawelskiej), mający strzec skarbcza Rzeczypospolitej, w którym były przechowywane dokumenty państwowe dużej wagi oraz insygnia królewskie...106A.5, 110A.3, 111A.2, 138A.2, 139A.2, 140A.3, 141A.2. 3, 146A.2, 26B.9, 27B.11, 28B.2, 35B.8. 10, 36B.3. 5(bis). 6, 37B.2
- ławnik (łac. *scabinus*) – urzędnik miejski: członek Ławy, czyli miejskiej instancji sądowej...114A.3, 29B.6, 5C.4, 15C.1, 22C.4, 5D.8

łowczy

łowczy – urzędnik ziemski odpowiadający za organizując polowań; w XVIII w. godność tytułarna...19.4, 21.5, 31A.6(bis). 9. 10

łowczy koronny – urzędnik nadworny odpowiadający za organizację polowań dworskich i królewskich...19.4, 31A. 9, 96A.1, 24B.1

marszałek

marszałek dworu – urzędnik zarządzający dworem książęcym...1.2, 15.3

marszałek nadworny – urząd centralny: zastępca marszałka wielkiego koronnego, zajmujący się nadzorem nad dworem królewskim (jako jeden z 10 ministrów Rzeczypospolitej wchodził w skład senatu)...1.1, 40.2, 73.23(bis), 75.6. 7, 90A.1, 114A.3, 150A.5, 29B.6, 38B.5, 5C.4, 5D.6

marszałek Rady – marszałek Rady Nieustającej; od 1775 r. przewodniczył jej obradom, przeprowadzał głosowania oraz podpisywał wraz z królem i prymasem uchwały Rady...1.1, 8.a. 2, 8A.4, 149A.2, 37B.10

marszałek trybunału – tu: marszałek Trybunału Koronnego, pełnił funkcję przewodniczącego trybunału, nadzorował funkcjonowanie kancelarii sądowej oraz czuwał nad porządkiem obrad...103A.2, 104A.1, 144A.2(ter), 145A.4, 146A.1(bis), 148A.1, 25B.8. 11, 36B.11(ter). 18, 37B.1(bis). 2(bis). 7

marszałek wielki koronny – najwyższy urząd centralny: sprawował sądy w miejscu pobytu króla, prowadził obrady senatu, pełnił nadzór nad siłami porządkowymi...15.a. 1(bis). 3, 16.1. 2, 17.2, 19.1, 34.1, 40.2(bis). 3, 41.1, 42.1, 58.2, 59.2, 65.2, 66.1, 67.2. 3, 71.2, 73.3. 6. 8, 74.3, 75.5. 7, 15A.3. 6(bis), 16A.1. 3, 17A.2, 19A.2(bis), 40A.3(bis), 41A.2, 42A.1, 58A.1, 59A.2, 65A.1, 66A.1, 67A.1. 2, 71A.2, 73A.3(bis). 4, 74A.1(bis), 93A.2, 94A.2, 96A.1, 112A.1, 1B.1, 6B.4. 5, 7B.1. 3. 4, 8B.1, 13B.2, 16B.1. 3. 8(bis). 10, 17B.1(bis), 18B.2. 5. 6, 19B.1. 6, 21B.3, 23B.1. 8. 10, 24B.1, 29B.1

marszałek wielki litewski – urzędnik centralny: jego zakres obowiązków na Litwie był taki jak marszałka wielkiego koronnego w Koronie...150A.5. 6, 38B.5. 6

miecznik – tu: urząd ziemski w poszczególnych województwach, ziemiach i powiatach...10.7, 19.4, 20.a, 21.5(bis), 31A.4. 9. 10(bis)

miecznik koronny – tu: urzędnik nadworny noszący miecz przed monarchą; w XVIII w. urząd tytułarny...13.a, 83A.4, 91A.1. 2, 92A.2, 23B.3. 4. 6

murgrabia – (por. niem. *Burggraf* – ‘burgrabia’) zarządca zamku...22A.8

pisarz

pisarz grodzki – (łac. *scriba*) urząd grodzki: urzędnik w sądzie grodzkim, którego obowiązki polegały na dokonywaniu wpisów do ksiąg grodzkich...10.7, 12.6, 21.5, 31A.4. 5. 10

pisarz radziecki – (łac. *notarius actorum Officii Consularis*) urzędnik miejski: prowadził kancelarię miejską i protokolował posiedzenia Rady miasta, miał w niej również głos doradczy...15C.1

pisarz wielki litewski – (łac. *notarius magnus Lithuaniae*) urząd centralny: urzędnik będący radcą stałym w sądzie asesorskim... 1.1, 29.7, 30.4, 31.2, 40.2, 42.2, 61.1, 73.8, 75.2. 5, 29A.3, 42A.3, 73A.5, 75A.3, 88A.1, 11B.7, 12B.3, 13B.3, 18B.6, 22B.3, 3D.4

- pisarz ziemski – (łac. *notarius terrestris*) urząd ziemski: prowadził kancelarię sądową oraz orzekał w sprawach sądowych razem z sędzią i podsędkiem ...11.a, 13.3, 19.4, 20.6, 22.5, 23.a. 2. 5(bis), 52.5, 65.2, 75.5(quarter), 22A.9, 23A.3, 31A.6. 9. 11. 12. 13. 14(bis), 52A.3, 80A.1, 9B.2, 15B.2, 20B.4, 7C.1, 3D.4
- podczaszy – (łac. *subpincerna*) urzędnik ziemski: w XVIII w. nie pełnił żadnych realnych funkcji; był urzędem tytularnym...9a, 11a, 20.6, 23.5, 58.2, 58A.1, 102A.2, 104A.1, 16B.1, 25B.5. 10
- podczaszy koronny – (łac. *subpincerna*) urzędnik nadworny: zastępca cześnika; zarządzał trunkami i napojami monarchy, a także jego piwnicami (w XVIII w. godność tytularna)...1a, XXVI., 12.4(quarter). 6(bis), 13a, 12A.3(ter), 31A.5(bis)
- podkanclerzy
- podkanclerzy koronny – (łac. *subcancellarius, vicecancellarius regni Poloniae*) urząd centralny: urzędnik odpowiedzialny za mniejszą kancelarię państwa; miał taki sam zakres obowiązków jak kanclerz wielki, którego podkanclerzy zastępował, lecz mu nie podlegał...11.1, 11A.3
- podkanclerzy litewski – urząd centralny: odpowiednik podkanclerzego koronnego dla Litwy; zajmował się sprawami państwa podczas pobytu króla na terytorium Litwy...113A.1, 114A.3, 117A.1(bis), 29B.3. 6, 30B.9(bis), 5C.4, 8C.1(bis), 5D.1. 6
- podkomorzy – (łac. *succamerarius*) urzędnik ziemski: rozstrzygał spory graniczne, przewodniczył sądowi podkomorskiemu...6.2, 8.a. 1. 3, 9.3. 6, 10.6(bis). 7(bis), 11.a. 1(bis), 12.4, 13.a(bis). 4(ter). 5(ter), 14.a. 1. 3, 15.a, 19.4(bis), 23.3. 4. 5, 24.4. 5. 7, 33.2, 34.1, 36.1, 53.2, 65.2, 71.2, 75.5. 7, 6A.4, 8A.1. 7, 9A.6, 10A.4(bis), 11A.1. 2, 12A.3, 13A.5(bis). 8, 14A.2. 3, 15A.8, 23A.6. 7, 31A.4. 7. 8. 9(bis). 10. 14. 16, 33A.2, 34A.1, 36A.2, 65A.1, 71A.2, 99A.1(bis). 2, 104A.1. 2, 105A.2, 106A.2(ter). 5, 108A.1, 111A.2, 112A.1. 2, 114A.1, 115A.1. 4, 133A.2, 136A.1, 138A.1(quarter). 2, 139A.1, 147A.2. 3, 6B.1(bis). 2(bis), 16B.9, 18B.2, 24B.6(bis). 7, 25B.11. 12, 26B.2. 6(ter). 9, 27B.1, 28B.2, 29B.1. 2. 4, 30B.1. 4, 34B.8, 35B.3. 7(quarter). 8. 9, 37B.5. 6, 6C.1(ter). 3
- podkomorzy koronny – (łac. *supremus succamerarius*) urząd nadworny: zastępca marszałka nadwornego, zwierzchnik służb pokojowych monarchy...1.1. 2, 83A.1(bis). 2. 3. 4, 149A.1, 150A.2, 21B.1(quarter), 37B.9, 38B.2
- podkoniuszy – urzędnik nadworny zastępujący koniuszego, bezpośredni zarządca stajni; nie był zaliczany do urzędników państwowych...1.XXIX. 2, 32.1, 34.1, 34A.1, 149A.1, 150A.1. 2, 37B.9, 38B.1. 2
- podśędek – (łac. *subiudex terrestris*) urzędnik ziemski: pomocnik sędziego...10.a. 7, 12.6, 13.3, 23.5(bis), 24.a, 25.9, 31A.4. 5. 6. 14(bis), 146A.2, 37B.2
- podskarbi wielki litewski – urząd centralny: najwyższy urzędnik zarządzający skarbem (odpowiednik podskarbiego wielkiego koronnego na Litwie)...6.1, 11.5, 12.2(bis), 16.3, 19.1, 23.a, 26.2, 28.3. 8, 29.a. 1. 4, 30.5, 31.2. 3, 32.1. 2. 3, 33.1. 2, 35.1. 3, 36.1. 2, 38.1(bis). 2, 39.1, 40.1. 2, 42.2, 54.2, 55.1, 66.3, 71.1, 72.1. 73.6. 8, 75.5. 7, 6A.1, 11A.8, 12A.1(bis), 16A.4, 19A.1, 26A.2, 28A.4, 29A.1. 2, 30A.2. 3, 31A.3. 17, 32A.1. 2(bis), 33A.1, 35A.1, 36A.2(bis), 38A.1. 2, 39A.1, 40A.1. 3, 42A.2, 54A.1, 55A.2, 66A.2, 71A.1, 73A.4. 8, 76A.1(bis). 3, 77A.1(bis), 78A.1(bis), 79A.3, 80A.1,

- 147A.3, 1B.1, 7B.3, 8B.1, 10B.1, 11B.2. 4. 5. 7, 12B.3, 13B.1. 3, 15B.4, 16B.10, 18B.2. 6. 8, 19B.4(bis). 5. 6(bis), 20B.1(bis). 3. 4, 37B.6, 2C.1. 2. 5, 3C.1. 2. 3. 6, 4C.2(ter), 1D.a. 1. 2. 6, 2D.1. 2. 3. 5, 3D. 2(ter)
- podstarosta – (łac. *vicecapitaneus*) urzędnik grodzki: zastępował starostę, wykonywał wyroki sądu grodzkiego...23.5, 67.3, 75.5, 31A.11. 14, 67A.2, 17B.1
- podstoli – urząd nadworny: usługiwał przy stole królewskim lub książęcym; w XVIII w. godność tytułarna...13.3. 6, 19.4, 21.5, 23.a. 5(bis), 25.a, 31A.6(ter). 7. 9. 10. 14(bis), 139A.1, 149A.1, 35B.9, 37B.9
- rajca – (łac. *consul*) członek rady miejskiej...30B.9. 10, 8C.1, 5D.1
- referendarz – (łac. *referendarius* – ‘sprawozdawca’) urząd centralny: referował sprawy w kancelarii królewskiej; po 1775 r. wybierano spośród referendarzy sekretarzy Rady Nieustającej...25.a. 2, 25A.2, 117A.1, 146A.2(bis), 9B.5, 30B.9, 37B.2(bis), 8C.1, 5D.1
- regent – (łac. *regens* – ‘kierujący, rządzący’) urząd grodzki: urzędnik mający pieczęć nad kancelarią i archiwum sądowym...23.5, 31A.14, 111A.3, 139A.1, 146A.2, 28B.3, 35B.9, 37B.2
- regent koronny – (łac. *regens* – ‘kierujący, rządzący’) urząd centralny: zarządzający kancelarią koronną...106A.3, 26B.7, 9C.1, 6D.1
- regent litewski (łac. *regens* – ‘kierujący, rządzący’) urząd centralny: zarządzający kancelarią Wielkiego Księstwa Litewskiego...21.5, 23.5, 31A.10. 14, 81A.1, 82A.1, 20B.5. 6
- sekretarz
- sekretarz nadworny – (łac. *secretarius regius*) urzędnik nadworny: czuwał nad prywatną i tajną korespondencją królewską...1.IV. V, 7.2, 49.11, 53.6, 73.23(ter), 75.2(bis), 7A.2, 73A.15, 75A.3(bis), 18B.13, 19B.3(bis), 1C.2(bis)
- sekretarz tajny – w Rosji Katarzyny II urzędnik prowadzący tajną kancelarię państwa...73.23(bis), 75.6, 73A.15, 18B.13
- sekretarz wielki litewski – (łac. *maior secretarius Ducatus Lithuaniae*) urząd centralny niesenatorski: urzędnik prowadzący tajną kancelarię państwa...19.4, 27.3. 5, 75.5. 7, 15A.8, 27A.2, 31A.9, 79A.2, 10B.3(bis), 20B.2, 3D.4
- sędzia
- sędzia grodzki – urząd ziemski: sędzia sądu grodzkiego...9.6, 13.3, 21.5, 10A.1, 31A.6. 10(bis)
- sędzia pograniczny – od 1667 r. na wschodnich kresach Rzeczypospolitej, powołany do sądenia spraw spornych poddanych z Polski i Rosji wspólnie z sędziami rosyjskimi...19.4, 31A.9
- sędzia ziemski – urząd ziemski: przewodniczący sądu ziemskiego dla ziemi lub powiatu...12.6, 22.4. 5, 23.5, 24.7, 60.2, 75.5(bis), 31A.5. 9. 12. 14, 111A.2, 116A.1, 125A.1, 144A.2, 147A.3, 148A.1, 23B.5, 28B.2, 30B.6, 33B.1, 36B.11, 37B.6. 7, 7C.1(bis), 16C.3
- skarbnik – (łac. *custos thesauri*) urzędnik ziemski: zarządzał skarbem; w XVIII w. godność tytułarna...8.a, 23.a, 25.9, 28.8, 31A.11. 15(bis). 17, 105A.3, 128A.1, 26B.3, 33B.5, 19C.2
- starosta – urzędnik ziemski: sprawujący w imieniu monarchy władzę nad określonym terytorium; od XVI w. godność tytułarna, przynosząca jednak realne korzyści

- majątkowe wynikające z dzierżawy ziem królewskich należących do starostwa... Cz.14, I.II. IV. VI. XIII(bis). XVII. XXXIII. i. 2(bis). 3, 2.a. 1, 6,2, 8.a(quarter). 2. 3, 9.a(bis). 4, 10.a(bis). 3. 4. 7(quarter), 11.a(bis). 1. 2. 5, 12.a(bis). 1. 2. 3(ter). 4(ter). 5. 6(bis), 13.a. 1. 6, 14.a, 15.a, 18.1, 19.4(bis), 20.a. 6, 21.2(bis). 5(ter), 22.1. 3. 5, 23.a. 1. 3(bis). 5(quinquies), 24.1. 2(bis). 7, 25.a. 8. 9, 26.5. 6, 27.5, 28.2, 29.a. 4, 30.3, 31.2(ter). 4, 32.1, 34.10, 40.2, 41.1, 49.16. 19. 20(bis), 53.6, 55.6. 8. 12(bis). 17, 57.5(bis), 60.1, 64.1, 73.8(bis), 75.2(bis). 5(bis). 7(quarter), 2A.1, 6A.4, 8A.4, 10A.3(bis), 11A.4. 5, 12A.1. 2. 3. 4(bis), 13A.2, 15A.8, 18A.1, 21A.3. 4, 22A.3. 7, 23A.5. 6, 24A.1. 2. 4, 25A.5, 26A.7. 8, 28A.3, 31A.3. 4(quarter). 5(ter). 6(bis). 7. 9(bis). 10(quarter). 11. 12. 13. 14(septies). 15. 16(bis), 32A.1, 41A.2, 58A.1, 60A.1, 64A.1, 73A.5(bis), 75A.3(bis), 80A.1, 83A.4(ter), 84A.1, 88A.1. 2, 89A.3, 94A.1, 100A.2(bis), 101A.3, 102A.1, 103A.2, 105A.4, 109A.3. 4, 111A.1(bis), 112A.1. 2, 113A.1, 114A.2, 116A.2. 3, 121A.2, 131A.2, 132A.1, 136A.1, 144A.1(quarter). 2(quinquies). 4(bis), 146A.2, 147A.1, 148A.1, 149A.1, 150A.2. 6. 11, 5B.1, 7B.5, 8B.6, 9B.2(bis). 3(bis), 10B.2(bis), 12B.3, 13B.1. 2, 18B.6(bis), 19B.3(bis), 21B.1(ter). 2, 22B.3. 4. 7, 23B.9, 24B.9(bis), 25B.3. 4. 8, 26B.4, 27B.7. 8, 28B.1(bis), 29B.1. 2. 3. 5, 30B.7. 8, 31B.8, 34B.3. 5, 35B.3. 9, 36B.10(quarter). 11(quinquies). 13(bis), 37B.2. 4. 7. 9, 38B.2. 6, 1C.2, 5C.2, 7C.2. 3, 12C.5, 13C.3, 16C.1, 22C.7, 23C.1, 1D.3. 4
- stolnik – tu: urzędnik opiekujący się stołem panującego; od XIV w. honorowy urząd ziemski...10.a. 7, 12.a, 13.6, 14.a, 21.5(bis), 75.5, 31A.4. 6(bis). 7. 10(ter), 131A.1, 34B.2, 22C.1
- syndyk – (łac. *procurator civitatis*) urzędnik miejski: zajmował się egzekwowaniem podatków...5D.8
- szambelan – (franc. *chambellan*) urzędnik nadworny pełniący dyżur przy królu, wprowadzający gości na pokoje; w XVIII w. godność tytułarna...I.a. IV. 1. 3, 8.a, 9.3. 6(bis), 12.4(bis). 6(quarter), 19.4(octies), 21.5(septies), 22.5(ter), 23.3. 5(bis), 24.7, 25.8. 9, 31.2, 33.2, 51.1, 52.5, 67.3, 68.1, 73.16. 23(bis), 75.5(ter). 6. 7, 1A.2, 9A.6, 11A.4, 12A.3, 22A.9, 23A.4. 6, 25A.5, 31A.5(quarter). 6. 7(quinquies). 8(quinquies). 9(sexies). 10(septies). 13. 14(bis). 15. 16(bis), 51A.1, 52A.2, 55A.2, 68A.1, 73A.9. 15, 89A.3, 90A.1, 101A.2, 129A.1, 134A.2, 135A.2, 143A.1, 144A.3, 146A.3, 150A.6, 15B.1. 5, 17B.2, 18B.8. 13(ter), 22B.7, 23B.1, 25B.2, 33B.7, 34B.11, 35B.2, 36B.8, 37B.3, 38B.6, 9C.1, 6D.1, 20C.1, 3D.4
- vicesgerent* – (dosł. 'zastępca); urzędnik ziemski: w XVIII w. miał uprawnienia zastępcy starosty...28.8, 75.5
- wojewoda – najwyższy w hierarchii urzędnik ziemski, urząd senatorski; w XVIII w. zwierzchnik województwa i jego administracji...Cz.12. 14, 9.3, 13.a. 2(ter), 15.1. 2, 19.4, 20.a, 21.2(bis). 5(bis), 22.a. 2. 3. 4. 5, 23.1, 28.2(bis). 6. 8, 29.1, 34.10, 40.2. 4, 52.5, 53.3. 12, 55.13(bis). 14, 57.5, 75.5. 7(bis), 9A.6, 13A.4(bis), 15A.5. 8, 21A.4(bis), 22A.5. 7, 23A.2, 28A.2. 3. 5, 29A.1, 31A.6. 9. 10(bis). 12(bis). 17, 52A.3, 53A.2, 82A.2(bis), 83A.1, 84A.1(bis). 4, 85A.2, 87A.1(bis), 88A.1(bis). 2, 89A.1(bis). 2. 3, 100A.1(bis). 2, 101A.2. 3, 103A.1(bis), 106A.3. 5(bis), 108A.1(bis). 3(bis), 109A.2, 111A.1. 3, 113A.1(bis), 114A.2(bis), 115A.3(bis), 119A.4, 121A.2, 125A.1(bis), 126A.1, 128A.1, 129A.2, 135A.2, 136A.1, 139A.1, 140A.1(bis), 142A.1(bis), 144A.1(bis), 145A.1(bis). 2. 3, 146A.1. 2. 3, 147A.1. 2(bis). 3, 148A.1(bis). 2(bis), 149A.1(bis), 6B.5,

8B.6(bis), 9B.2, 11B.1. 2. 3. 4, 15B.2. 3, 20B.7, 21B.2(bis). 4, 22B.2(bis). 3. 4. 5(bis). 6. 7, 24B.8(bis). 9, 25B.2. 3. 7(bis), 26B.7. 9(bis), 27B.1(bis). 3(bis). 5, 28B.1. 3, 29B.3(bis). 5(bis), 30B.3(bis), 31B.4. 8, 33B.1(bis). 3. 5. 8, 35B.2. 3. 9, 36B.1(bis). 7(bis). 10(bis). 15(bis). 16. 17, 37B.1. 2. 3. 4. 5(bis). 6. 7(bis). 8(bis). 9(bis), 5C.6(bis), 6C.2(bis). 3, 10C.4, 12C.5, 15C.1, 16C.3(bis), 17C.1, 19C.1. 6, 20C.8

wojski – (łac. *tribunus*) urzędnik ziemski: dbał o bezpieczeństwo na określonym terenie podczas nieobecności kasztelana i chorążego (najczęściej w czasie wojen) oraz sprawował obowiązki sędziego pod nieobecność starosty; w XVIII w. godność tytułarna...8.1, 10.7, 13.3. 6, 14.a, 21.5, 23.5(bis), 25.9, 28.8, 75.5. 7, 31A.4. 6. 7. 10. 14(bis). 15. 17, 134A.1. 2, 135A.1, 34B.10. 11, 35B.1

wójt – (łac. *advocatus*) urzędnik miejski: sądził kryminalne i cywilne sprawy mieszczan...5C.4, 15C.1(bis), 5D.8

URZĘDY I STOPNIE WOJSKOWE

admirał – najwyższy stopień w marynarce wojennej w Rosji...73.9, 121A.2, 123A.1, 31B.8, 32B.5, 12C.4, 14C.1

buńczuczny – chorąży noszący przed hetmanem buńczuk...75.5

cheff – zob. szef

chorąży – podoficer, który nosił sztandar pułkowy (stopień wojskowy)...1.b, 2.b. 1, 9.b, 10.b, 11.b, 12.b, 15.b, 21.b, 23.b, 24.b, 25.b(bis), 26.b, 28.b(bis), 1D.b(bis)

feldmarszałek – (niem. *Feldmarschall*) odpowiednik marszałka (najwyższy stopień wojskowy, m.in. w Rosji)...6.1, 26.2, 32.1, 34.7, 40.3(bis). 5, 59.3, 73.12. 15, 75.7, 16B.3

fligeladiutant [fligeladyutant] – (niem. *Flügeladjutant*) przyboczny adiutant przy monarsze lub przy wyższym wojskowym (stopień wojskowy, m.in. w Rosji)...34.3, 12C.4

forys – (niem. *Vorreiter*) ordynans konny oficera...1.j

furier [furyjer] – (franc. *fourrier*) podoficer zajmujący się sprawami gospodarczymi, takimi jak zakwaterowanie i prowiant (stopień wojskowy polskiej piechoty)...1.c

gemejn – (niem. *Gemeiner*) prosty żołnierz, szeregowy...Cz.17(ter), 2.b(bis), 8.b(bis), 9.b(bis), 10.b, 12.b, 13.b(bis), 14.b(bis), 15.b(bis), 20.b, 21.b, 22.b, 23.b(bis), 24.b, 25.b(bis), 26.b, 28.b(bis), 29.b(bis)

generał – szef regimentu (stopień wojskowy)...Cz.23(bis). 25(bis), 1.1(bis), 5.1(ter), 6.1, 19.1, 20.a, 21.5, 22.1, 23.1, 31.4, 32.1, 33.3(bis), 34.1(bis), 50.1, 75.2, 2A.1, 5A.1(bis). 2, 6A.1, 22A.6, 31A.6. 9. 10. 13, 32A.1, 34A.1(ter), 38A.3. 2, 50A.1, 73A.5, 75A.3, 82A.2, 91A.1, 114A.2, 116A.2, 144A.2, 16B.8, 18B.6, 19B.3, 20B.7, 23B.3, 29B.5, 30B.7, 36B.11, 1C.2, 4C.1. 2, 5C.2, 7C.2, 16C.1, 3D.1. 2. 3(bis)

generał adiutant [generał adyutant] – generał tytułarny asystujący monarsze (stopień wojskowy, m.in. w I Rzeczypospolitej i Rosji)...19.4, 22.5, 31A.12

- general artylerii – podlegający hetmanowi wielkiemu, był zwierzchnikiem zbrojowni i arsenałów, do jego obowiązków należało zaopatrzenie armii w broń (stały urząd wojskowy ustanowiony dla Korony i Litwy)...52.5, 75.7, 52A.3, 149A.1, 150A.2(bis), 15B.2, 37B.9, 38B.2(bis)
- general *en chef* – szef pułku; stopień wojskowy, m.in. w Rosji...68.1, 68A.1(bis), 17B.2(bis)
- general-*lieutenant* – dowodzący dywizją; stopień wojskowy, m.in. w I Rzeczypospolitej i Rosji...Cz.24, I.II, 31.2, 32.1, 40.3. 5, 73.8, 75.6(bis), 78A.1, 150A.2, 13B.1, 20B.1, 38B.2
- general-major – odpowiednik generała dywizji (stopień wojskowy, m.in. w I Rzeczypospolitej i Rosji)...1.2, 15.1, 19.4, 23.5(ter), 24.7(ter), 27.5, 33.2, 34.1. 3(bis), 40.3, 45.1, 73.16. 23(bis), 75.5. 6(bis). 7, 15A.5. 8, 31A.9. 14(ter). 16(bis). 17, 33A.2, 34A.1. 2, 73A.10. 15, 88A.1, 90A.1, 121A.2, 123A.1, 6B.5, 13B.1(bis), 18B.9. 13, 22B.3, 23B.1, 31B.8, 32B.5, 12C.4, 14C.1
- hetman polny litewski – zastępca hetmana wielkiego litewskiego...I.I. i. j. 1, 2.1, 12.2, 22.3, 23.1, 24.6, 31.2(bis), 38.4, 39.1, 42.2, 55.1. 12, 56.2, 68.2, 73.6. 8, 14, 75.2, 2A.1, 12A.1, 22A.7, 23A.2. 4, 24A.6, 38A.5, 42A.2, 55A.1, 56A.1, 68A.2, 73A.4. 8, 75A.3, 78A.1, 88A.2, 114A.2. 3, 119A.2, 9B.4, 13B.3, 15B.5. 6, 17B.2, 18B.6. 8, 19B.3, 20B.1, 22B.4, 29B.5. 6, 31B.2, 1C.2, 4C.2, 5C.4, 10C.2, 3D.2
- hetman wielki koronny – od XV w. do rozbiorów najwyższy dowódca wojsk w Koronie...10.5, 26.2. 6(bis), 27.5, 28.2, 55.12. 14(bis), 57.2, 61.11, 75.5. 7, 26A.2. 8(bis), 27A.1. 3, 73A.15, 10B.1. 2(bis). 3, 18B.13
- hetman wielki litewski – od XV w. do rozbiorów najwyższy dowódca wojsk na Litwie...Cz.24, 15.2
- huzar – żołnierz lekkiej kawalerii...1.j
- major – (łac. *maior* – ‘większy, starszy’) oficer (stopień wojskowy)...I.XVI. XXIX(bis), 6.1, 12.3, 32.1, 35.1, 58.2, 71.2, 73.8. 19, 75.2(bis). 5, 6A.1, 12A.2, 32A.1, 35A.1, 58A.1, 71A.2, 75A.3(bis), 16B.1, 18B.2, 19B.3(bis), 1C.2(bis)
- namiestnik [namicznik] – podoficer w kawalerii (stopień oficerski po 1776 r.)...1.h, 10.b, 11.b(bis), 12.b, 24.b, 25.b(bis), 26.b, 28.b(bis), 29.b(bis), 30.b
- oficer wodny [oficyjer wodny] – oficer okrętowy...73.3, 18B.5
- pisarz polny litewski – (łac. *notarius campestris*) urząd wojskowy: zajmował się zaopatrzeniem wojska i wypłacaniem żołdu oraz administracją wojskową; odpowiednik pisarza polnego koronnego...15.a, 20.a. 2, 63.3, 66.3, 75.5. 7, 15A.8, 20A.3, 31A.9, 63A.2, 66A.2, 8B.2, 16B.7. 10
- pisarz wojskowy litewski – urząd wojskowy: zajmował się administracją wojskową...I.IX(bis), 7.1, 16.3, 73.8, 75.2. 7
- podpułkownik – starszy oficer (stopień wojskowy)...I.IV, 2.1, 59.3, 75.2, 16B.3, 1C.2
- porucznik – młodszy oficer (stopień wojskowy)...1.b. XIII. XVI, 2.b, 8.b(bis), 9.b, 10.b, 11.b, 13.b(bis), 14.b(bis), 15.b, 20.b, 22.b, 23.b, 24.b, 25.b(bis), 26.b, 28.b(bis). 8, 29.b(bis), 30.b, 75.5. 7, 83A.2, 21B.1

- pułkownik – dowódca pułku lub kilku chorągwi jazdy...1.IV(bis). 1(bis), 2.1(bis), 3.1. 2, 5.1, 6.1, 7.1, 19.4(bis), 22.5(bis), 23.1, 25.9, 32.1, 55.12, 59.3, 73.8, 75.2(ter). 5(bis), 3A.1.2, 5A.1(bis), 6A.1, 7A.1, 23A.2, 31A.9(bis), 12(bis). 15, 16, 32A.1, 59A.2, 73A.5, 75A.3, 79A.1(bis), 106A.3, 111A.3, 134A.2, 149A.1, 9B.2, 16B.3, 18B.6, 19B.3(bis), 20B.2, 26B.7, 34B.11, 37B.9, 1C.2(ter), 4C.1.2, 3D.1.2. 4
- rotmistrz – dowódca rot, piechoty lub chorągwi jazdy...1.V, 9.6, 13.a.3, 19.4(bis), 21.5, 22.5, 29.4(bis). 6, 74.3, 75.7
- sędziak – (tur. *Sancak beyi* – ‘Sandzakbej’) w Imperium Osmańskim dowódca wojska z podlegającego mu sadzaku (odpowiednik polskiego powiatu)...49.17
- stanowniczy – kwartmistrz wojskowy...XVI
- strażnik
 strażnik polny – urzędnik wojskowy: dowodził wysuniętymi placówkami granicznymi; w XVIII w. godność tytułarna...55.12
 strażnik wielki koronny – urzędnik wojskowy ubezpieczający wojska w marszu, pod nieobecność króla dowodzący strażą przednią; w XVIII w. godność tytułarna...12.4, 15.1, 21.a.2(bis), 22.a.1, 52.5.6, 75.5.7, 12A.3(bis), 21A.3(bis). 4, 22A.4, 52A.3(bis), 8B.5(bis), 9B.1, 15B.2(bis)
- szef – (franc. *chef* – ‘zwierzchnik’) szef pułku (stopień wojskowy powyżej rangi pułkownika)...1.XVIII, 1.2, 21.2, 23.4(bis), 29.2, 54.1, 68.1, 75.5.7, 21A.3, 23A.7(bis), 31A.10, 54A.1, 94A.1, 113A.1, 114A.2(bis), 127A.1, 15B.4, 23B.9, 29B.3. 5(bis), 33B.4, 5C.2, 18C.2
- unteroficer [unteroficyjer] – (niem. *Unteroffizier*) podoficer...1.b(ter), 2.b(bis), 8.b(bis), 9.b(bis), 10.b(bis), 11.b(bis), 12.b(bis), 13.b(bis), 14.b(bis), 15.b(bis), 20.b, 21.b, 22.b, 23.b(bis), 24.b, 25.b(bis), 26.b, 28.b(bis), 29.b(bis), 30.b, 1D.b(bis)

URZĘDY I GODNOŚCI KOŚCIELNE

- archidiakon [archidyakon] – (gr. ἀρχιδιάκονος [*archidiákonos*]) pierwszy z diakonów diecezji, zarządzający jej majątkiem w imieniu biskupa...12.3, 27.5
- archimandryta – (gr. ἀρχιμανδρίτης [*archimandrites*]) – ‘przywódca owczarni, klasztoru’) w kościołach obrządku wschodniego przełożony klasztoru...85A.1, 21B.3
- archirej – (gr. ἀρχή [*arché*] – ‘pierwszeństwo, władza, iερεὺς [*iereús*] – ‘kapłan, ofiarnik’) w kościele prawosławnym wyższy duchowny...40.5(bis), 85A.1, 21B.3
- definitor – (łac. *definitor*) w zakonie doradca prowincjała; przełożony mniejszego okręgu zakonnego, podległego prowincjałowi...19C.4
- dziak – diak, w kościołach katolickich obrządku wschodniego i w cerkwi prawosławnej cerkiewny duchowny pomagający w obrzędach liturgicznych, psalmista...29.4
- dziekan – (łac. *decanus* – ‘zarządzający dziesięcioma’) duchowny zarządzający dekanatem (dziesięcioma parafiami) lub stojący na czele kapituły...26.1, 31.2. 3(bis), 46.1.2, 26A.1, 31A.1.2(bis), 46A.1(bis), 77A.1(bis), 108A.2, 115A.5, 119A.2,

- 131A.2, 12B.1. 2(bis), 14B.3(bis), 19B.6(bis), 27B.2, 30B.5, 31B.2, 34B.3, 3C.2, 6C.3, 10C.2, 22C.5, 2D.2
- kanclerz kapituły – duchowny prowadzący kancelarię kapituły katedralnej...110A.1, 139A.2, 27B.9, 35B.10
- kanonik – (łac. *canonicus* – ‘należący do reguły, do przepisu’) w kościele katolickim tytuł nadawany kapłanom, którzy wspomagają grupę duchownych w katedrze lub w kościele kolegiackim...3.1. 2, 10.1, 26.4, 27.5, 28.1, 55.14, 73.17, 75.1. 5, 20A.7, 26A.4, 28A.1, 31A.4, 73A.11, 75A.2, 79A.1, 80A.1, 108A.3, 111A.2, 114A.3(ter), 117A.1, 118A.2(bis), 119A.1(bis). 2, 136A.1, 140A.3, 141A.2, 147A.1(bis), 150A.3, 10B.1, 11B.1, 18B.10, 19B.2, 20B.2. 4, 27B.3, 28B.2, 29B.6(bis), 30B.9. 12(bis), 31B.1(bis). 2, 35B.3, 36B.3. 5, 37B.4(bis), 38B.3, 5C.4(bis). 5, 9C.2(ter), 10C.1(bis). 2, 6D.2(ter)
- koadiutor [koadyutor] – (łac. *coadiutor*) biskup wskazany jako następca do objęcia rządów nad diecezją po śmierci dotychczasowego biskupa ordynariusza...1.1. 1, 40.2, 73.17, 75.2. 7, 2A.3, 73A.5. 11, 75A.2, 102A.2, 119A.2, 122A.1, 133A.3, 12B.3, 18B.6. 10, 19B.2, 25B.5, 31B.2, 32B.1, 34B.9, 1C.1, 10C.2, 13C.1
- legat papieski – (łac. *legatus* – ‘poseł’) w kościele katolickim przedstawiciel Stolicy Apostolskiej...34.8. 10
- oficjal [oficyjał] – (łac. *officialis* – ‘urzędowy’) duchowny stojący na czele sądu duchownego...23.5, 24.1, 26.4, 27.5, 28.1, 41.1, 44.1, 45.1, 73.17, 75.1. 5, 24A.1, 26A.4, 28A.1, 31A.14(bis), 44A.1, 45A.1, 73A.11, 75A.2, 9B.3, 10B.1, 11B.1, 14B.1. 2, 18B.10, 19B.2
- prefekt – (łac. *praefectus* – ‘zwierzchnik’) w kościele rzymsko-katolickim duchowny sprawujący nadzór nad klerykami w seminariach duchownych...10.1, 10A.1
- prezbiter – (gr. *πρεσβύτερος* [*presbyteros*] – ‘ważniejszy, mający pierwszeństwo’, łac. *presbyter*) w kościele prawosławnym drugi z trzech stopni kapłańskich: poprzez święcenia i łaskę Ducha Świętego kapłan ten otrzymywał prawo głoszenia Słowa oraz nauczania w cerkwiach i poza nimi...20.3, 25.3, 29.4, 30.1, 46.3, 20A.6, 25A.4, 29A.2, 30A.1, 46A.1(bis), 8B.3, 9B.5, 11B.5. 6, 14B.3. 4
- provincial [provincyjał] – (łac. *provincialis* – ‘dotyczący prowincji’) zakonnik wybrany lub mianowany na przełożonego prowincji zakonu...27.3, 10B.3
- sufragan – (łac. *suffraganus*) biskup pomocniczy...9.6, 10.1. 7, 11.1(bis), 10A.1, 11A.1. 2, 31A.4, 87A.1, 108A.3, 114A.3, 119A.2. 3, 22B.2, 27B.3, 29B.6, 31B.2. 3, 5C.4, 10C.2. 3

ANEKSY



Aneksy A, B, C i D zawierają cztery autorskie przekazy *Dziennika podróży*. Kolejność, w jakiej zostały zamieszczone w niniejszym, zależy od rangi druków i rękopisów. Aneks A to *Dyaryjusz podróży Najjaśniejszego Stanisława Augusta, króla polskiego, na Ukrainę i bytności w Krakowie aż do powrotu do Warszawy dnia 22 lipca roku 1787* – jedyna kompletna, wydana w formie książki relacja z podróży Stanisława Augusta. Aneks B zawiera „Relacje publikowane w «Gazecie Warszawskiej»”, pióra Naruszewicza; przekaz jest kompletny. W aneksach C i D pomieszczono dwa rękopisy, z których pierwszy to brudnopis zatytułowany: *Dziennika podróży ukraińskiej część trzecia. Jazda do Krakowa, Dziennika podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości] część IV*, natomiast drugi – czystopis: *Dziennika podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości] na Ukrainę część III. Jazda do Krakowa*; stanowią one jedynie niewielkie fragmenty większej całości.

Poza wskazanymi przekazami *Dziennika podróży* zachował się rękopis znajdujący się obecnie w Bibliotece Wróblewskich w Wilnie (sygn. F 18-217), zatytułowany *Dyaryjusz podróży Stanisława Augusta do Kaniowa od 3 marca do 10 kwietnia*. Ten zdekompletowany tekst zawiera opis następujących dni podróży: 3-4, 9-12, 22-31 marca oraz 1-10 kwietnia. To nieautorski czystopis pisany lub przepisywany przez dwie osoby, bez śladów ingerencji Naruszewicza, przy czym trudno jednoznacznie określić relacje pomiędzy rękopisem wileńskim a opisanymi już przekazami. Niektóre jego partie są tożsame z *editio princeps*, inne zaś zupełnie od niej odbiegają, nie zbliżając się również treścią do wydania rozszerzonego z 1788 r. Wydaje się, że to nieautorska redakcja tekstu, choć hipotetycznie może być wynikiem pracy wykonanej na zlecenie autora jako kolejny etap zmierzający do nadania diariuszowi ostatecznego kształtu. W świetle metod udoskonalania tekstu i pracy nad diariuszem pisany 3 lata wcześniej, czyli diariuszem podróży grodzieńskiej, nie byłoby to zaskoczeniem. Naruszewicz stworzył wówczas pięć autorskich redakcji, z których tylko jedna została zapisana w całości jego ręką. W przypadku rękopisu z Wilna dostrzegamy jednak ważną różnicę: Naruszewicz zawsze, choć w różnym stopniu, redagował teksty pisane obcą ręką, natomiast rękopis wileński nie nosi śladów takiej ingerencji i z tego względu nie został opublikowany w niniejszych aneksach.

W *Aneksach* przyjęto te same zasady transkrypcji, które obowiązują w podstawie wydania.

ANEKS A



DYJARYJUSZ PODRÓŻY
NAJJAŚNIEJSZEGO STANISŁAWA AUGUSTA,
KRÓLA POLSKIEGO,
NA UKRAINĘ I BYTNOŚCI W KRAKOWIE
AŻ DO POWROTU DO WARSZAWY
DNIA 22 LIPCA ROKU 1787

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości] na Ukrainę, r[oku] 1787

Dnia 23. lutego, w piątek

[1A.1] Jego Królewska Mość, Pan nasz Miłościwy, przedsięwziętą od siebie podróż na Ukrainę rozpoczął. Powszechne zgromadzenie się przytomnego tu, w Warszawie, państwa na pożegnanie Najjaśniejszego Pana i publiczne odgłosy życzenia od pospólstwa uprzedziły wyjazd monarchy. Dzień ten pierwszy podróży pomyślnie odprawił się. Droga tak wygodna i dobra była, że w sześciu godzinach mil ośm poczty ubiegły, a odpocząwszy w Jeziernie i w Górze, o trzeciej z południa Najjaśniejszy Pan stanął w Warce.

[1A.2] J[ego]m[ość] Pan Fabian Staniszewski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[ości], dwór swój na Winiarach, opodal od miasta, ofiarował na nocleg dla Najjaśniejszego Pana. Ci zaś wszyscy, którzy przy boku J[ego] K[rólewskiej] M[ości] w czasie tej podróży zostają, kwatery swoje odebrali częścią w mieście Warce, częścią w klasztorze W[ielmożnych] o[jców] franciszkanów.

[1A.3] Po zakończonym obiedzie bawił się Najjaśn[iejszy] Pan słuchaniem gazet, a o szóstej godzinie wieczornej udał się do wyznaczonych dla siebie pokojów na spoczynek.

Dnia 24. [lutego], w sobotę

[2A.1] Z rana wszystkie powozy dysponowane były przodem, do rzeki Piliicy. Przeprawa ta pospolicie w terażniejszych czasów porze niewygodna, równie jako i niebezpieczna, staraniem rzeczono już J[asnie] Pana Staniszewskiego, przez usypanie grobel i nowych utworzenie mostów, na dwoje blisko staj od brzegów rzeki łatwy i ze wszech miar bezpieczny miała do promu przystęp. Gdzie jednak nie można było grobli sypać, tam lody łamane drągami, od mrozu nader wtenczas tęgiego ścinającej się wody, prawie żadnej przepławującym się nie uczyniły przykrości. Przechodziły wszystkie powozy bezpiecznie, na koniec przeprawiła się rezerwa, w której znajdował się Najjaśniejszy Pan z J[asnie]

Panem hetmanem polnym lit[ewskim] i z J[aśnie] W[ielmożny]m J[aśnie] Panem Komarzewskim, generałem, i szczęśliwie na drugim brzegu rzeki stanęła. Lecz ponieważ zostawał jeszcze bród jeden, miałki bardzo, do przejazdu ku bliskiej karczmie, Król J[ego]m[o]ść, mając przy sobie J[aśnie] Pana Szydłowskiego, st[arost]ę mielnickiego, i J[aśnie] Pana Byszewskiego, adyutanta, pieszą po lodzie przebywając go, o kilkanaście kroków od brzegu załamał się i wpadł po kolana. Krom jednak małej kontuzji żadnego nie poniósł szwanku i dalszą podróż kończył zdrow i wesół.

[2A.2] O godzinie jedenastej przybył Król J[ego]m[o]ść do Brzozy. Na rzece Radomce przeprowił się przez groblą i most nowo zbudowany przez J[aśnie] W[ielmożnego] J[aśnie] Pana kaszt[elana] wojnickiego, gdzie cokolwiek zabawiwszy, na godzinę pierwszą z południa zjechał do Kozienic.

[2A.3] Po upłynieniu obiadowych godzin bawił Najjaśn[iejszego] Pana czytaniem dzieł swoich J[aśnie] W[ielmożny] J[egomość] ks[ia]dz Naruszewicz, biskup koadjutor smoleński. Wieczorna pora skończyła się odpoczynkiem i smacznym.

Dnia 25. lutego, w niedzielę

[3A.1] O godzinie siódmej z rana Król J[ego]m[o]ść, Pan nasz Miłościwy, wstał ze snu zdrow zupełnie. Nadeszłą potem z Warszawy ekspedycją czytał. Za daniem znaku, że już czas było do kościoła, wyszedł z pokoju swojego do sali i tam przytomnych wszystkich ukontentował przeświadczeniem o zupełności zdrowia swego. Z królewskiego swego pałacu piechotą poszedł do kościoła i dawnym swoim zwyczajem mszy ś[więtej], klęcząc, słuchał. Po rozdanej ubogim jałmużnie powrócił na pokoje i kazał zatrzymać kresy, aż póki by J[aśnie] Pan pułkownik Słomiński, posłany dla zwiedzenia przepraw na Wiśle, z raportem do Kozienic nie powrócił.

[3A.2] Około obiadu przybył od Puław wspomniony J[aśnie] P[an] pułkownik i doniósł, że dla wielkiej kry idącej przewóz jest bardzo ciężki, że przy nieustającym mrozie jest nadzieja, że Wisła stanie. Wszakże i w tym razie trzeba się dni kilka zatrzymać, póki się albo lód nie umocni, albo za zwolnieniem mrozu kra nie ustanie. Co się zaś tycze przewozu na Wólce i trakcie stężyckim, ten wcale dla wielkich wylewów jest niepodobny. Czekać zatem w Kozienicach postanowiono, póki się lepsza i wygodniejsza pora nie wydarzy.

[3A.3] Czas poobiedni w znacznej części zabrała ekspedycja do Warszawy przez kresy iść mająca, którą zakończywszy, wyszedł z gabinetu do sali Najjaśn[iejszy] Pan i tam z ukontentowaniem swoim przypatrował się swym domownikom w różne gry bawiącym się. Wzajemnej zaś dla wszystkich radości był przyczyną, gdy i sam grając w boczetkę i inne gry, zupełnego zdrowia oczywiście dawał znaki, co wszystko trwało aż wpół do dziesiątej godziny, o której udał się na spoczynek.

Dnia 26. [lutego], w poniedziałek

[4A.1] Powrócili ci, którzy posłani byli dla zwiedzenia Wisły i innych przepraw, raport zaś od nich dany uwiadomił, że Wisła pod Puławami wczoraj dopiero około południa idącą krą zacieśniać się i lody ustanawiać poczęła, zatem, nim by się umocowała, dni kilka czekać by potrzeba, a na trakcie dębińskim, to jest między Stężycą i Puławami, taż Wisła w korycie swoim, lód stary, jeszcze niepołamany i terazniejszymi mrozami wzmocniony dochowawszy, bezpieczny obiecując przejazd, przystęp jednak do brzegów szeroko zalanych, miejscami niedobrze zamrzłych i połamanych, zatrudnia przeprawę. Dla tych więc przyczyn determinował się Najjaś[niejszy] Pan do wtorku wstrzymać. Mrozy też pokrzepiające się wielką czynią nadzieję, że i lody mocniejsze będą.

[4A.2] W tym przedłużeniu dalszej podróży nic nie tęskniemy sobie, a chociaż zlymi przeprawami na Wisłę z jednej, z drugiej zaś strony na Pilicy, zaslonieni jesteśmy od wizyt i interesów, tej przecię samotności nie czujemy naprzykrzenia i pana swojego w dobrym widząc zdrowiu, i w królewskim tym domu obszernym, okazałym, we wszystko porządnym i opatrzonym, też same odbierając wygody, któreśmy i w Warszawie mieli.

[4A.3] Król J[ego]m[o]ść, Pan nasz Miłościwy, po obiedzie bawił się konwersacją i czytaniem sobie pism różnych. Nastąpiło potem strzelanie do celu, po którym powtórzona konwersacja, czytanie i gry różne, przeciagnione aż do wpół do dziesiątej, dzień ten zakończyły.

Dnia 27. [lutego], we wtorek

[5A.1] J[aśnie] Pan general Komarzewski, wzięwszy z sobą J[aśnie] Pana Słomińskiego, pułkownika, wyjechał z rana o siódmej godzinie ku Wisłę na trakt stężycy dla przejrzenia wylewów, w których podług wczorajszego raportu miało wody znacznie ubyć, ale zastał je zupełnie zamrożone i umarzłe. Doniósł zatem, że bezpiecznie można będzie tak wylewy, jako i samą rzekę przebyć. Dla doświadczenia tego bezpieczeństwa sprowadził ludzi od Janikowa i Wólki, którzy nie tylko słownie upewnili, ale zebrawszy się więcej jak do dwudziestu chłopów, szli gromadą w kupie po lodach, za nimi zaś jechał J[aśnie] P[an] general i pułkownik dopiero wspomnieni, drugich dwóch ludzi mając z sobą na parokonnych saniach. Chłopi siekierami tu i ówdzie rąbali lód, doświadczając jego grubości i na samej Wisłę wielką i do dzwigania ciężarów zdolną znaleźli.

[5A.2] Przejechał J[aśnie] P[an] general Komarzewski brody wszystkie i Wisłę na drugi brzeg i nazad bezpiecznie powrócił. Dany jednak jest rozkaz, aby sprowadziwszy sań kilkanaście, ulżyć powozom, brykom i brankarom rozdzielaniem na nie ciężarów podróży.

[5A.3] Determinowany zatem jest wyjazd na jutro, to jest na dzień 28. we śróde.

Kontynuacja tej podróży wyjdzie w sobotę, dnia 10. marca.

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości], roku 1787

Dzień 28. lutego, śrroda

[6A.1] Odmiany codzienne czasu tego zimowego dla mrozów cieplejszymi dniami przeplatanych odmiennyły tę wziętą determinacją dzisiejszego wyjazdu, albowiem wczorajsza wilgoć osłabiła lody około Wólki. Jeździł dziś znowu z rana J[aśnie] Pan generał Komarzewski i oświadczył, że dla niektórych karet, a mianowicie brankarów, przejazd był bardzo trudny. Wysłany jest zatem o południu J[aśnie] P[an] pułkownik Słomiński pocztą do Józefowa, dóbr J[aśnie] O[świeconego] ks[ię]cia podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego], na uczynione zapewnienie, że tamtędy przewóz będzie łatwy przez Wisłę ciekącą i od kry wolną. Ekspedycyjany też dziś z rana kurjer, oficyjer major nazwiskiem Skipor, rodem z Ks[ię]stwa Lit[ewskiego], który dnia wczorajszego przywiózł o godzinie 9. w wieczór ekspedycją z Kijowa.

[6A.3] Król J[ego]m[ość] jak wczoraj, tak dzisiaj w zupełnym zdrowiu znajduje się. Przed obiadem chodził J[ego] K[rólewska] M[ość] po mieście, odwiedzając domy poddanych swoich, austeryją, aptekę, dom doktorski i kramy, które za rozkazem pańskim w tych ostatnich kilku latach porządnie i wygodnie wymurowane zostały. Prowadził wszędy i pokazywał J[aśnie] Pan Fontana, budowniczy J[ego] K[rólewskiej] M[ości] i Rzeczypospolitej, a generalny gubernator dóbr królewskich kozienieckich. Lud, uweselony z widzenia pana swojego i laskawych jego z poddanymi rozmów, czynił radosne okrzyki i na różnych instrumentach przegrywał.

[6A.4] Nastąpił obiad, przed którym przybyły J[aśnie] P[an] Dłuski, podkomorzy lubelski, miał honor prezentować się N[ajjaśniejszemu] Panu i być zaproszonym do stołu z J[aśnie] P[anem] Wisłockim, st[arostą] ryczywolskim, który *pridie* przybył do Kozienic. Bawił się po obiedzie Król J[ego]m[ość] konwersacją i graniem w boczettę. Potem udał się do gabinetu na ekspedycjonowanie listów do Warszawy, gdzie zabawiwszy do 7 prawie wieczornej, wyszedł znowu na salę i oznajmiwszy wolę swoją, aby nazajutrz z rana było wszystko pogotowiu do wyjazdu, udał się wcześniej na spoczynek.

Dzień 1. marca, czwartek

[7A.1] Wysłany wczoraj o południu J[aśnie] P[an] pułkow[nik] Słomiński do Józefowa dopiero dziś przede dniem powrócił i doniósł, że przy Piotrowinie i Solcu, wyżej Józefowa, przewóz był bezpieczny, Wisła czysto płynąca i promy dobre. Wzięta zatem determinacja jechać tamtędy. *In consequenti* wyszły dziś z rana wszystkie brankary i powozy furmańskie z ciężarami. Pozostało zaś tylko

karet i wozów w liczbie 7, które i z Warszawy szły do Kozienic za kareta Najj[asniejszego] Pana. Już tedy niepochybnie jutro z rana wyjedzie Król J[ego]m[o]ść. Jeżeli zaś ta czasu przewłoka jest nieco przykra dla Pana, nadgradza to przypadkowe zmartwienie nadzieją dalszej dobrej drogi, ponieważ przymrozki z rana i wieczór nie ustają, a przyjeżdżający od Lublina i z dalszych krajów zapewniają o dobroci gościńców i przepraw. J[asnie] P[an] pisarz wojskowy Morawski, miły zawsze Najj[asniejszemu] Panu i wszystkim tej drogi pańskiej towarzyszą, dziś także wyjeżdża ku Sokowi.

[7A.2] Około godziny 8-mej z rana przybył J[asnie] P[an] sekretarz Sartorius, powracający z Kijowa do Warszawy, który zapewnił nas o wybornej drodze aż do Wiśniowca i że dalej śniegi są duże, co nam czyni nadzieję, że Król J[ego]m[o]ść jeszcze dojedzie po twardym gruncie do Kaniewa. Tenże zapewnił o bezpiecznych na dalszych rzekach przeprawach.

Dzień 2-gi marca, piątek

[8A.1] Po tygodniowym blisko w Kozienicach bawieniu się w oczekiwaniu bezpiecznej na Wiśle przeprawy wyjechał J[ego] K[rólewska] M[o]ść z rana o godzinie wpół do 7. gościńcem na Zwolen, st[aros]two J[asnie] Pana Dluskiego, podkomorzego lubelsk[iego], ku Sokowi, gdzie był nocleg determinowany.

[8A.2] Przy zaszłej od dnia wczorajszego wilgotnej porze, a trwającym przez całą noc deszczu, ziemia nieco zwolniła, wszakże droga była zawsze twarda i bezpieczna. Przed miasteczkiem Zwoleniem zebrane najprzód Żydostwo witało zwykłym sobie śpiewaniem króla, a potem cechy z rozwinionymi chorągwiami przy biciu z małych działek.

[8A.3] W czasie przeprągu koni jadł śniadanie Król J[ego]m[o]ść w austeryi i oświadczył ochotę swoją odwiedzić kościół dla widzenia w nim grobu i nadgrobkę sławnego poety, Jana Kochanowskiego, lecz dla błotnistej nader przechodu trudno było pieszo przejść do kościoła.

[8A.4] Jechaliśmy potem do Solca o mil 4 odległego od Zwolenia, st[aros]two J[asnie] Pana Przebendowskiego, marszałka Rady N[ieustającej]. Stanęliśmy tam wpół do 2-giej w zamku starożytnym, niedbalstwem przeszłych wieków zrujnowanym, a staraniem teraźniejszego st[aros]ty pożytecznym dla kraju z ruin swoich dźwiganym, pomnożonym i już po większej części mieszkalnym. Przed wjechaniem do miasta witały pana cechy biciem z dział i kahał żydowski. Przed obiadem oglądał Najj[asniejszy] Pan rzczoney zamek i zaraz wydał rozkaz, aby po obiedzie wszystko było gotowe do wczesnego przez Wisłę przepłynięcia się, która rzeka, lubo czysto płynęła, obawiając się jednak, aby dla wilgotniejszej chwili lody w górze stojące przez noc nie ruszyły, a dlatego nocleg w Opolu determinowany.

[8A.5] Jeszcze przed obiadem poczęły się przeprować brankary, a w czasie obiednym niektóre karety i część eskorty na 3-ch promach. Około godziny czwartej wyjechał J[ego] K[rólewska] Mość z miasta przy biciu z dział i zbiciu

się wielkiego mnóstwa. Jechał ćwierć mili przez równiny i błonie drogą twardą, a gdzie były wody wylane od Wisły, mostami i groblami podniesioną.

[8A.6] Ucieszyliśmy się bardzo, widząc rzekę czystą, spokojną i w nieszerokich brzegach płynącą. Wsiadł Najj[ąśniejszy] Pan na prom spiczasty ze wszystkimi towarzyszami drogi swojej i usiadł na krześle tam sobie przygotowanym. Robiło na promie ludzi kilkunastu, a przed promem jechali w czólnie rotmani, czyli przewodnicy, dla bezpieczeństwa. W 10. prawie minutach przejechaliśmy szczęśliwie na brzeg drugi i poszliśmy do austeryi dla ogrzania się.

[8A.7] J[ego] K[rólewska] M[o]ść chciał zatrzymać się, póki by wszystkie inne pojazdy, a najprzód landara królewska przewiezioną nie została. Tymczasem zaś, dogadzając zwykłej swojej pobożności, szedł piechotą do bliskiego kościoła w Pietrowinie, cudem patrona swojego, ś[więtego] Stanisława, wslawionego, gdzie odwiedziwszy miejsce to święte, oglądawszy kapliczkę na miejscu grobu Piotrowina zbudowaną, przeczytawszy napisy starożytne w kościele, odwiedziwszy dom proboski i komendarski, rozesławszy jałmużnę, wrócił się do powozu swojego, skąd udał się do Opola, miasta J[ąśnie] O[świeconej] ks[ię]żnej z Krasieńskich Lubomirskiej, kasztelanowej krakowskiej, i tam około godziny wpół do 8-mej wieczornej stanąwszy w ozdobnym, wygodnym i miłym sobie domu, udał się na spoczynek, bywszy pierwiej, pod niebytność J[ąśnie] O[świeconej] gospodyni, przyjętym na dziedzińcu od J[ąśnie] Pana Dłuskiego, podkomorzego lubelskiego, a w samym zaś pałacu przywitany mową polską od ks[ię]dza Karolli, rektora księży pijarów tamecznych.

Dnia 3. marca, w sobotę

[9A.1] Król J[ego]m[o]ść, przenocowawszy z całym dworem wżwyz rzeczonym pałacu Jaśnie Oświeconej ks[ię]żnej J[ej]m[o]ści Lubomirskiej, kasztelanowej krakowskiej, w Opolu, nim zaszły powozy mające iść w dalszą podróż, o godzinie ósmej rannej list pierwiej napisał do wspomnianej ks[ię]żnej J[ej]m[o]ści, potem odwiedził bibliotekę z licznych i wyborych ksiąg złożoną, dalej gabinet fizyczny i dwa pokoje, z których w jednym rozmaita strzelba, tak starożytna, jako i teraz używana, w drugim różnego gatunku instrumenta muzyczne znajdują się.

[9A.2] Jechał potem Najj[ąśniejszy] Pan do kościoła ks[ię]ży pijarów, gdzie po wysłuchanej mszy ś[więtej] raczył odwiedzić kolegium i przy nim dom zbudowany dla fabryk sukiennych, w którym by młodzież krajowa pożyteczną i temuż rzemiosłu przywoitą naukę brać mogła. Udał się potem Najj[ąśniejszy] Pan w dalszą podróż na Bełżyce do Lublina.

[9A.3] Skorośmy tylko stanęli w Bełżycach około południa, natychmiast lud gminnie zebrany, wesolymi okrzykami witając Najj[ąśniejszego] Pana, radość swoją z przybycia pańskiego okazywał, a J[ąśnie] W[ielmo]żnych Kossowskich, st[aros]twa sieradzkich, miejsca tego dziedziców, życzliwość ku swemu monarsze wyrażał.

[9A.4] J[ąśnie] W[ielmożna] starościna w kompaniji J[ej]m[oś]ci Pani z Michałowskich Borowskiej, siostry swojej, czekała w austeryi na przybycie J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci i za tę atencją w najlaskawszych wyrazach odebrała oświadczenie.

[9A.5] Czas nieco spóźniony był przyczyną, że Najj[ąśniejszy] Pan zaraz po przeprężeniu koni z Bełżyc ruszyć kazał. Przybyliśmy do Lublina około godziny 3-ciej z południa. Wjechaliśmy w miasto Przedmieściem Krakowskim, skąd potem ulicą Żydowską na przedmieście Tatarskie nazwane, do domu starościńskiego, gdzie Najj[ąśniejszy] Pan miał noclegować, udaliśmy się.

[9A.6] Wszystkie ulice, którymi Najj[ąśniejszy] Pan przejeżdżał, napelnione były mnóstwem ludu, a tego wielka część aż do samego dworu biegła za karetami. We dworze wysiadającemu z karety Najj[ąśniejszemu] Panu podali rękę J[ąśnie] Panowie: Dłuski, podkomorzy lubelski, i Stoiński, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci, których Najj[ąśniejszy] Pan na obiad zaprosić raczył. Po obiedzie, zabawiwszy się konwersacją z gośćmi i domowymi, udał się do swoich pokojów, a niektórzy z tych, którzy się znajdują przy boku pańskim, wyjechali do miasta dla widzenia tam nowego ratusza, nowo i wspaniale wymurowanego, potem różnych domów świeżo pobudowanych lub poprawionych i porządnie brukowanych ulic z należytą pochwałą J[ąśnie] W[ielmożnego] Hryniowieckiego, w[ojewo]dy lubelsk[iego], oraz jego kolegów, Komisją *Boni Ordinis* składających. Miasto to starożytne, niegdyś piękne, handlem i dawną swoją ozdobą sławne, do pierwszej okazałości przywrócone być zaczyna.

[9A.7] Około godziny 6. wieczornej dawał J[ego] K[rólewska] M[o]ść audyencją J[ąśnie] Panom urzędnikom ziemskim i grodzkim, tudzież wielu innym obywatelom tego w[ojewo]dztwa, a zabawiwszy się z nimi do godziny 7-mej, pożegnał zgromadzonych i udał się na spoczynek. Tegoż dnia okazały się dwa foliowały wierszów imieniem obywatelów duchownych i świeckich w[ojewo]dztwa radość ich z przytomności pańskiej i życzenia jak najszczęśliwszej podróży dla dobra kraju przedsięwziętej oświadczać.

Dnia 4. marca, w niedzielę

[10A.1] Dla odległości dworu od miasta, a wilgotniejszego czasu, zaszła dyspozycja, aby msza ś[więta] w jednym z pokojów odprawiona była dla Najj[ąśniejszego] Pana, gdzie umyślnie ołtarz na to był przygotowany i J[egomoś]ć ks[ią]dz prefekt szkół lubelskich do celebry był wezwany. Przede mszą zebrało się wiele obywatelów do przedpokoju, jako to: J[ąśnie] W[ielmożny] Szeptycki, kasztelan lubelski; J[egomoś]ć ks[ią]dz Lenczewski, sufragan i oficyjał; J[egomoś]ć ks[ią]dz Szeptycki, proboszcz płocki; J[ego]m[o]ś[iowie] Panowie – Grotkowski, sędzia grodzki krasnostawski, Grajewski, Trzciniński, Jastrzębski, Stoiński i inni. Wyszedł potem Najj[ąśniejszy] Pan na mszę ś[więtą], po której wysłuchaniu, dawszy prywatną audyencją J[egomościowi] ks[ię]dzu Lenczewskiemu, sufraganowi,

i pożegnawszy przytomnych, wyjechał do Piasków około godziny 8-mej z rana zdrów i wesół.

[10A.2] Lubo droga dla cieplejszego powietrza poczęła się błotem nawozić, grunt jednak dochowanym głębiej zamrozem jeszcze twardy dosyć pośpieszną czynił podróż. Przeworność do tego obywatelów, a miejsc tych, przez które J[ego] K[rólewska] M[ość] przejeżdżał, dziedziców, nowo zbudowanymi mostami i groblami doły wylewom wodnym podległe i dla ścieku śniegów do przeprawy trudne ułatwiła.

[10A.3] W Piaskach dzierżawcy dóbr tamecznych, J[aśnie] Panowie Trzcinińscy, witali Najjaśn[iejszego] Pana w austeryi, skąd przybyliśmy do Krasnegostawu o samej godzinie 2-giej z południa. Przyjmowali w zamku Najj[aśniejszego] Pana na czele licznych obywatelów ziemi chełmskiej J[aśnie] Panowie: Poletyło, kasztelan; Kicki, st[aros]ta teraźniejszy; i Stamirowski, przeszły st[aros]ta tego powiatu.

[10A.4] Zamek ten starożytny, w całości swojej utrzymany zawsze i nowymi murami powiększony, dostatecznym był do wygody J[ego] K[rólewskiej] M[ości] i objął wszystkich domowników i sług. Po obiedzie J[aśnie] P[an] Dłuski, podkomorzy lubelski, który od samych Kozienic aż dotąd służył monarsze, urząd podkomorzego w swoim w[ojewó]dztwie dopełniwszy, pożegnał Najj[aśniejszego] Pana i oddalił się od nas.

Dalsza kontynuacja wyjdzie w sobotę, dnia 17. marca.

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości], roku 1787

Dnia 5. marca, w poniedziałek

[11A.1] Zwyczajem podróżnym wysłano z Krasnegostawu przodem cięższe powozy, a J[ego] K[rólewska] M[ość] wcześniej nad inne dni determinował wyjazd swój dla drogi znacznie się psującej. O 7-mej godzinie, gdy wyszedł z pokojów swoich, powitany został od J[aśnie] W[ielmożny]ch Zamoyskich, ordynatów, którzy dnia wczorajszego umyślnie z Zamościa tu przybyli, i od J[aśnie] Pana Kunickiego, podkom[orzego] chełmskiego, i innych obywatelów. Zaraz potem wyjechał z zamku Najj[aśniejszy] Pan i najprzód udał się do kościoła, niegdyś jezuickiego, a teraz katedralnego, przed którego drzwiami przyjętym był od J[egomości] ks[ię]dza Kochnowskiego, sufragana tamecznego, i całej kapituły – zaprowadzony przed wielki ołtarz, nagotowane do słuchania mszy ś[więtej] zastąpił miejsce.

[11A.2] Przede mszą miał mowę wspomniony J[egomości] ks[ię]dz sufragan i łaskawą na nią odebrał odpowiedź. Po mszy zaś, po rozdanej ubogim jałmużnie

i oglądanym godnym widzenia dla wewnętrznej struktury kościele, szedł do kolegijum odwiedzić J[asnie] W[ielmożny]ch Zamoyskich. Stamtąd w dalszą udal się podróż, służony aż do granic wołyńskich od J[asnie] Pana Kunickiego, podkom[orzego] chełm[skiego].

[11A.3] Pierwszą stacją przebyliśmy w Kumowie, dobrach J[asnie] W[ielmożnego] J[egomości] ks[iędza] podkanclerzego koronnego, dokąd droga była nieco opieszala dla rozmięklej ziemi i częstych wylewów, ale dosyć wygodna dla przygotowanych na nowo grobel i mostów.

[11A.4] O 4 mile od Kumowa zjechał drogę Najj[asniejszemu] Panu J[asnie] Pan Męciński, st[aros]ta wieluński, z synem swoim, szambelanem, obydwaj konno, upraszając J[ego] K[rólewska] M[os]ć imieniem krewnej swojej, J[asnie] Pani z Potockich Rzewuskiej, wojewodziny wołyńskiej, ażeby dom jej w Sielcach, tuż przy gościńcu będący, odwiedzić raczył. Sklonił się Najj[asniejszy] Pan na tę prośbę przez szacunek tej godnej urodzeniem i wiekiem damy i kazał jechać do dworu. Przyjęty z największym uszanowaniem i wdzięcznością, traktowany konfiturami i kawą, po krótkiej konwersacji z J[asnie] W[ielmożną] gospodynią i przytomnymi kończył swoją podróż do Kumowa.

[11A.5] J[asnie] P[an] Gintowt Dziewułtowski, starosta kraśniński, kawaler Orderu Ś[więtego] Stanisława, na tej stacyi ofiarował 8 koni swoich i stajenną liberyją do landary Najjaśniejszego Pana. Przyjął J[ego] K[rólewska] M[os]ć tę ofiarę życzliwością znajomego sobie serca, a zepsuta też droga i dłuższa znacznie aż do Dubienki stacja świeżych i pewnych potrzebowała koni.

[11A.6] Wyjechaliśmy z Kumowa już po 12. i kończyliśmy przykrą podróż prawie do godziny 6-tej wieczornej, wszakże cieszyło nas stateczne zdrowie i weselszy nad inne czasy humor Najj[asniejszego] Pana, a te 6 godzin zeszły nam bardzo prędko przy dobrej zdrowia jego i myśli sytuacji. Jechaliśmy też w odkrytej landarze dla pogodnej chwili i słońca przez cały dzień świecącego.

[11A.7] Stanąwszy na nocleg w Dubience, dowiedzieliśmy się, że na Bugu przeprawa dobra, wszelako Najj[asniejszy] Pan dał zaraz swój rozkaz, aby wszystkie powozy jutro o świcie przepawiły się i że sam zaraz po nich rzekę przebywać będzie.

[11A.8] Nastąpił obiad razem z kolacją w domu pocztowym dobrze i wygodnie przygotowanym, po której udal się każdy do miasta na swoją kwatery. O godzinie 8. przybył z Warszawy Jaśnie Ośw[iecony] książę J[ego]m[os]ć podskarbi w[ielki] lit[ewski] i powitał Najj[asniejszego] Pana.

Dnia 6. marca, we wtorek

[12A.1] Z rana, podług wczorajszej dyspozycji, wszystkie powozy poczęły się przepawiać, żadnego nie doznając niebezpieczeństwa i trudności, bo rzeka czysta i w szczupłym bardzo korycie płynęła, wylewy zaś wszędzie groblami i mostami nowymi opatrzone były. Nadjechał potem Najjaśn[iejszy] Pan około godziny

7-mej i najprzód sam z ks[ie]ciem J[ego]m[os]cia podskar bim, J[asnie] W[ielmożnym] hetmanem i ks[ie]ciem Józefem, i innymi przewieziony został, a potem landara. Przebywszy Bug, wziął z sobą do landary J[ego] K[rólewska] M[os]ć ks[ie]cia J[ego]m[os]ci podskarbiego, a J[asnie] W[ielmożny] biskup smoleński przesiadł się do rezerwy i tak jechaliśmy na pierwszą stacją do Czarniawki, dóbr J[asnie] Pana Siekierzyńskiego, st[aros]ty horodelskiego.

[12A.2] Droga dla dzisiejszego przymrozku tak dobrą i beśpieczną, żeśmy w dwóch godzinach stanęli na stacy. Tam Najj[asniejszy] Pan odebrał powitanie od J[asnie] Pana Pakosza, majora regim[entu] konnego W[ielkiej] B[ulawy], i od syna jego, którego ojciec miał honor rekomendować J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, a po przeprężeniu koni w dalszą do Włodzimierza puściliśmy się podróż, gdzie około godziny 2-giej przy biciu z dział stanąwszy, wprowadzony był J[ego] K[rólewska] M[os]ć do probostwa przez J[asnie] Pana Ledóchowskiego, st[aros]tę włodzimirskiego, ponieważ na tym miejscu nocleg był determinowany, a część dworu w bliskim klasztorze ks[ie]ży kapucynów rozlokował<a> się.

[12A.3] Nastąpił obiad, do którego byli zaproszeni J[asnie] Panowie: Kunicki, podkomorzy chełmski; Ledóchowski, włodzimirski, i Gintowt, krasieński – starostowie. Po obiedzie i kawie, w czasie konwersacyi z przytomnymi, przybył J[asnie] W[ielmożny] J[asnie] Pan Czacki, przeszedł podczaszy kor[onny], z synem swoim, podczaszym terażniejszym, i J[asnie] P[ane]m Krasieńskim, zięciem, i osierociałym niedawno synowcem przez śmierć J[asnie] Pana strażnika kor[onnego], brata swego. Miał do Najj[asniejszego] Pana mowę, w której rozrzewniony żalem polecał pańskiej opiece dom swój, pozostałą wdowę i synowca. Mówił potem sam J[asnie] Pan szambelan Czacki, syn śp. strażnika koronn[ego], i razem dwa orderzy oddał w ręce Najjaśn[iejszemu] Panu. Odpowiedział obydwom Najjaśn[iejszy] Pan, oświadczając żal z straty tak zacnego obywatela i przychylnego sobie męża. Bawił się potem blisko pół godziny z J[asnie] Panem ekspodczaszym, gdy wtem dano znać o przyjeździe licznie zgromadzonych obywatelów w[o]jewó[dstwa] wołyńskiego, na których czele byli J[asnie] W[ielmożni] Młoccy, kaszt[elan] wołyński i biskup włodzimirski. Przyjął Najj[asniejszy] Pan z zwykłą sobie łaskawością życzenia obywatelskie, a oświadczwszy wdzięczność za tę ich atencją i zabawiwszy się z nimi czas dłuższy, udał się na spoczynek, prywatne jednak audyjencyje dla niektórych zachował na dzień jutrzejszy.

[12A.4] Jegomość Pan Ledóchowski, st[aros]ta włodzimirski, wszelk[ie] na przyjęcie pańskie poczynił przygotowania i wiele rzeczy do wygody stołowej do Wiśniowca wystarczyć mogą, a dla okazania radości swojej z przybycia pańskiego wszystkich obywatelów i przybyłych na wspaniałą w refektarzu księży kapucynów zaprosił kolacją. Trwała ona w późną noc i dobrej wszyscy byli myśli z sposobnością gęsto powtarzanego życzenia, zwłaszcza gdy nieprzytomność pańska poufalszej nie przeszkadzała wzajemności, szczodrota zaś J[asnie] Pana starosty nawet niższemu dworowi i liberyi obficie użyteczną była.

Dnia 7. marca, we śróde

[13A.1] Nim wyszedł z pokoju swojego Najjaśn[iejszy] Pan, zebrali się na pożegnanie i ucałowanie ręki królewskiej J[aśnie] Panowie obywatele wołyńscy, a gdy J[ego] K[rólewska] M[o]ść odebrał wiadomość, iż wszystko było gotowo do wyjazdu, wyszedł do zgromadzonych.

[13A.2] Przymotna młodzież szlachecka, będąca w szkołach pod dozorem ks[ięży] bazylijanów, złożyła powinność swoją w kilku mowach, w językach łacińskim, polskim, francuskim, włoskim, niemieckim i angielskim mianych. Oświadczył ukontentowanie swoje Najjaśn[iejszy] Pan i nauczycielom, i uczniom, a potem obszerniej J[aśnie] Panu staroście włodzimirskiemu za mile przyjęcie i udarowawszy go pierścieniem, portret swój w brylantach zamykającym, szedł do powozu swego, gdzie przy drzwiach probostwa wysłuchał kilka próśb przelozonych sobie od niektórych osób. Dał na wszystkie łaskawą rezolucyjã, opatrzył i ubóstwo jałmużną i w dalszą udał się podróż.

[13A.3] Żaden dzień przeszły nie był dla podróżnych tak przykry jak ten dzisiejszy, gdy śnieg wczorajszy gęsty i mokry, dzisiejszym mrozem osuszony, a wiatrem rzucały, wszystkie prawie trakty pozasypywał. Droga zatem ociążała nie dozwoliła pośpiechu i częste niebezpieczeństwa wywrotu w kraju tym nieco górzystym, aż do potrzeby utrzymywania przez liberyjã nachylającej się landary, czyniły zwłokę.

[13A.4] Przybyliśmy do Łokaczów na stacyjã. Dobra są to J[aśnie] W[ielmożnego] Wilgi, w[ojewo]dy czernihowskiego, który przyjął Najj[aśniejszego] Pana w austeryi, wygodnie i wspaniale murowanej, z kilkunastã obywatelami województwa czernihow[skiego] i zaprowadził na drugie piętro, gdzie oczekiwała J[aśnie] Pani wojewodzina. Tam przywitany Najjaśniejszy Pan, o godzinie 12. pił kawę, w drugim zaś naprzeciwko pokoju był zastawiony stół dla tych, którzy by śniadanie jeść chcieli. Bawił Najj[aśniejszy] Pan w Łokaczach przeszło pół godziny, przyjąwszy na dalszą stacyjã ofiarowane sobie od J[aśnie] Pana wojewody trzy cugi koni i oświadczywszy gospodarzowi wdzięczność i swoją łaskę, ruszył się z miejsca, tak jako przy powitaniu z armat biciem pożegnany.

[13A.5] Przykrości tej drugiej stacyi, dla zawiewów śnieżnych, wiele umniejszył pośpiech jazdy rącznych koni biegiem przysporzonej. O ćwierć mili od Bubnowa, dóbr J[aśnie] P[ana] Stroynowskiego, podkom[orze]go buskiego, gdzie miał być nocleg królewski, ukazali się na górze licznie zgromadzeni obywatele wołyńscy powiatu łuckiego na koniach i sam J[aśnie] Pan podkomorzy konno, a zaś J[aśnie] Pan Podhorodeński, przeszły kasztelan czernihowski, w karecie. Wszyscy potem przystąpili pieszo do Najj[aśniejszego] Pana, których obligował, aby nie trudząc siebie przydłuższym w polu na zimnej chwili bawieniem się, chcieli mu do dworu towarzyszyć. W tym gronie jezdnych i karet, przy biciu z dział, wjechał Najj[aśniejszy] Pan do dworu bubnowskiego, przed którym spotkany był od J[aśnie] Pani podkomorzyny i J[aśnie] Pani z Komorowskich Horochowej i do pokojów wprowadzony.

[13A.6] Przed obiadem bawił się Najj[aśniejszy] Pan konwersacją. Nastąpił po niej obiad, na który oprócz dam i gospodarza zaproszony był tylko J[aśnie] Pan Podhorodeński, ekskasztelan czerniechowski, ponieważ inni goście już byli po obiedzie. Tymczasem muzyka na dętych instrumentach grała na dziedzińcu, a po obiedzie dany był koncert, na którym J[aśnie] Panna Jelowicka śpiewała i na klawicymbale grała z powszechną pochwałą.

[13A.7] Udał się potem Najj[aśniejszy] Pan na spoczynek i zabawiwszy w gabinecie swoim do godziny 7. wieczornej, wyszedł do kompaniji licznej coraz przybywających na przywitanie swoje J[aśnie] Panów obywatelów, z którymi gdy przez czas niejaki zabawił się, powrócił do swego apartamentu podróżą sfatygowany, godzinę 6-tą na dzień jutrzejszy do dłuższej jazdy wyznaczywszy.

[13A.8] J[aśnie] Pan podkomorzy, kontent z przytomności w domu swoim monarchy, wszystkich gości zaprosił do pobocznych oficyn, gdzie szczodrota ochoczego gospodarza mniejszą część nocy zostawiła do spoczynku więcej potrzebnego. On zaś tym tylko był zmartwiony, że nad spodziewanie śnieżna i wietrzna chwila przeszkodziła do iluminacji ogrodu wspaniale przygotowanej, mnogość jednak kagańców i latarni ciemnej nocy wiele bardzo dodała blasku.

Dnia 8. marca, we czwartek

[14A.1] Dnia tego wstaliśmy raniej nad inne czasy dla dłuższej podróży do Kozina, o mil 8 od Bubnowa oddalonego, mianowicie zaś dla przykłej drogi górzyściej i zasypanych przez noc śniegami traktów.

[14A.2] Wyszedł z swoich pokojów Najj[aśniejszy] Pan zdrow i wesół, a oświadczywszy uprzejmość gospodarzowi oraz pożegnawszy zgromadzonych obywatelów, wyjechał z Bubnowa o godzinie 7-mej cugiem wybornym J[aśnie] Pana podkomorzego, który sam w osobie swojej ofiarował Najj[aśniejszemu] Panu usługi aż do Wiśniowca. Na samym wyjeździe oddał w prezencie J[ego] K[rólewska] M[o]ść J[aśnie] Pani podkomorzynie złoty z kamieniami sztuczny, a J[aśnie] Pannie podkomorzance brylantowe zausznice.

[14A.3] Wietrzna i zimna nad zamiar chwila cały dzień przykra była, tym najbardziej, którzy konno albo w otwartych pojazdach jechali. W Michalinie, dobrach J[aśnie] Pana podkom[orzego] buskiego, przeprężone konie, skąd po śniadaniu wyjechaliśmy do Beresteczka, na stacją o 3 mile od pierwszej odległą.

[14A.4] J[ego] K[rólewska] M[o]ść, stanąwszy w austeryi, dał łaskawą audyencyją studentom, pod dozorem ks[ięży] trynitarzów, szkołę tam swoją mających, uczącym się. Słuchał też mówiącego imieniem kahału rabina, odebrał łaskawie chleby od mieszczan sobie ofiarowane, a oratora ich udarował.

[14A.5] Miasteczko to, sławne zwycięstwem Polaków nad zbuntowanym Kozactwem i Tatarami, utrzymuje się staraniem dziedzica w pięknym porządku. Wielka jest w nim liczba tak murowanych, jako i drewnianych domów oraz

mnóstwo mieszczan i Żydostwa, jako się widzieć dało z tłumu ludzi otaczających austeryją i w ulice, którą Najj[ąśniejszy] Pan przejeżdżał, dla widzenia twarzy swojego króla cisnących się.

[14A.6] Pozostałe 3 mile do Kozina ledwo nam około godziny 7-mej wieczornej zeszyły. Dziedzic miasteczka, J[ąśnie] W[ielmożny] J[ąśnie] Pan hrabia Tarnowski, kasztelan konarski, ułatwiając wjazd J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści, wcześniej porozstawiał kazał po ulicach mieszczan i chłopów prawie do 200 z rozpalonymi wachlami w pewnej od siebie odległości. Wjechał Najj[ąśniejszy] Pan do dworu przy biciu z armat i odgłosie muzyki, gdzie był przywitany od J[ąśnie] Państwa kasztelaństwa z kilkunastą obywatelów wołyńskich, albo pokrewieństwem, albo sąsiedztwem z p[ąństwem] kasztelaństwemłączonych.

[14A.7] Spóźniony obiad jeszcze się spóźnił dalej oczekiwaniem niektórych z królewskiego dworu dla złej drogi pozostałych. Po obiedzie, czyli raczej kolacji, rozlokowali się jedni w pałacu i oficynach, drudzy w zamczku odległym od pałacu, na wyspie stawowym zbudowanym, a mostem długim z dworemłączonym. Potrzebny ten po przykrej podróży spoczynek szturmem wiatru gwałtownego był przerywany.

Dnia 9. marca, w piątek

[15A.1] Przed wyjazdem, determinowanym na godzinę 7., wyszedł z gabinetu J[ego] K[rólewska] M[o]ść, podziękował J[ąśnie] W[ielmożnemu] kasztelaństwu za miłe w domu ich zamieszkanie, a na oświadczenie łaski swojej pańskiej własną ręką włożył na samego Order Ś[więtego] Stanisława.

[15A.2] Ruszyliśmy się cugami J[ąśnie] Pana kasztelana na pierwszą stacyą do Żłobów, dóbr do starostwa krzemienieckiego należących. Droga była tak zawiana, że dla niebezpieczeństwa wywrotu, mianowicie na miejscach pochyłych, Król J[ego] m[o]ść szedł piechotą, a ludzie dworscy z konwojującymi żołnierzami wstrzymywać landarę od upadku musieli. W takim stanie, żółwim prawie krokiem, przyjechaliśmy do Żłobów, przebywszy pierwej po mostach, z dawna „Królewskimi” nazwanych, Ikwę, do rzeki Steru tamtędy idącą.

[15A.3] Do Żłobów przysłał kilkoro sań J[ąśnie] W[ielmożny] J[ąśnie] Pan marszałek w[ielki] koronny. Były to karety na łyżach. Przysłał i swego koniuszego dla przewodu, tudzież kilkoro sanek chłopskich pod rzeczy, dla ulżenia cięższym powozom, te zaś ekwipaże bardzo wygodziły podróżnym.

[15A.4] Król J[ego] m[o]ść po śniadaniu wsiadł do sani poczwórnych, inni do podwójnych, lecz droga była bardzo ciężka dla większych coraz śniegów, tak że się na wielu miejscach zarzynały sanie i drągami ich wyruszać potrzeba było. Wiatr przy tym srogi w oczy zawsze, jednym twarzę, drugim nogi poomrażał. Trafiliśmy na widok smutny, widząc chłopca pieszego zmarzłego na śmierć przy drodze.

[15A.5] W takim stanie przebywszy trzy mile, zbliżyliśmy się ku Wiśniowcu, zostawivszy jedne karety o milę, drugie dalej. Wyjechali przeciwko J[ego] K[rólewskiej] M[ości]: J[aśnie] W[ielmożny] J[aśnie] Pan marszałek w[ielki] koron[ny] i J[aśnie] W[ielmożny] J[aśnie] Pan Potocki, wojewoda ruski, przybyły tu naumyślnie z Kijowa dla powitania Najj[aśniejszego] Pana; J[aśnie] O[święcony] książe Lubomirski, generał-major; i innych wielu. Wjechał Najj[aśniejszy] Pan przez miasteczko napelnione licznym ludem przy okrzykach życzliwych na dziedzińcu wspaniałego pałacu, gdzie u schodów przyjęty był od obywatelów wołyńskich, a wszedłszy na górę, przywitany od J[aśnie] W[ielmożnej] J[aśnie] Pani marszałkowej w[ielkiej] kor[onnej] i od przybyłych dam na powitanie pańskie; J[aśnie] W[ielmożny]ch Sosnowskich; Platerowej, pisarz[owej] polnej litewskiej; J[aśnie] O[święconej] ks[ię]żnej Jejm[ości] Lubomirskiej i Rzyszczewskiej, kasztelanowej lubaczewskiej.

[15A.6] Nastąpił wspaniały obiad w wielkiej sali na osób kilkadziesiąt, po którym oraz po kawie, gdy zebrani goście bawili się konwersacją, tymczasem gospodarskiego domu marszałek nadworny towarzysząc drogi królewskiej i domownikom, i sługom stancyje w pałacu, z którego się pierwiej wszyscy dworscy J[aśnie] W[ielmożnego] mar[szałka] do bliskiego klasztoru księży karm[elitów] przenieśli, powyznaczył, lecz nie było jeszcze karet i brankarów za Żłobami zostawionych, nawet garderoba i pościel J[ego] K[rólewskiej] M[ości] na tamtych powozach została, przeto troskliwy o wygodę pańską i jego bok otaczających J[aśnie] W[ielmożny] marszałek w[ielki] kor[onny] wysłać kazał kilkadziesiąt sanek oraz wiele koni luźnych naprzeciw ekwipażom odległym od siebie i biedzącym się z drogą prawdziwie niezwykłą. Ledwo jedne z tych powozów ulżone podjechanymi sankami, postradawszy dyszłów, osi, zaprzęgów porwanych, przywlekły się około ósmej godziny, drugie później, około północy, a inne aż nazajutrz, a Najj[aśniejszy] Pan o sług swoich, tak o tych, co z nim przybyli, i o pozostałych w drodze, szczególniejsze mieć kazał staranie, aby odmrożone twarze i nogi kalectwa jakiego przyczyną nie były, wszakże przy łasce Bożej zaden niebezpiecznego szwanku nie dostał.

[15A.7] Wieczorem około godziny 7-mej nadeszły listy z Warszawy, na które Najjaśn[iejszy] Pan chcąc dać rezolucyjną, pożegnał kompaniją i do swoich udał się pokojów. Była jednak kolacyja na teje sali i dopiero około północy goście do swych kwater rozjechali się.

[15A.8] Znajdowali się przy powitaniu Króla J[ego]m[ości] w Wiśniowcu, prócz innych wielu, J[aśnie] P[anowie]: Potocki, w[o]jewo[da] ruski; Moszyński, sekr[etarz] w[ielki] lit[ewski]; Plater, pisarz pol[ny] lit[ew]ski; Świejkowski, kamieniecki, Grocholski, braclaw[ski], Rysz<cz>ewski, lubaczewski – kasztelanowie; Stroynowski, podkomorzy buski; J[aśnie] O[święcony] książe J[ego]m[o]śc Michał Lubomirski, generał-major; Rzewuski, st[ar]os[ta] drohobycki.

Dalsza kontynuacja wyjdzie we czwartek, dnia 29. marca.

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości], roku 1787

Dnia 10. marca, w sobotę

[16A.1] Jego Królewska M[ość, lubo po wytrzymałych tylu niewczasach i fatygach podróży, jeszcze zatrudnił się przez cały ranek różnymi ekspedycjami na listy przez kresy wczorajsze i dzisiejsze z rana przybyłe. Ucieszyliśmy się, widząc pana zupełnie zdrowego i wesołego, gdy przed obiadem do zgromadzonej na pokojach kompaniji wyszedł i ze wszystkimi przybyłymi i przybywającymi obywatelami, których J[aśnie] W[ielmożny] marszałek prezentował, laskawie rozmawiać raczył.

[16A.2] Po równie wspaniałym jako i wczoraj, osobliwie dla ryb ekstraordinaryjnie wielkich, obiedzie, zszedł wesoło cały dzień, już to na konwersacji w pokojach górnych królewskich, już na oglądaniu różnych sal portretowych i biblijoteki, już na odwiedzinach przyjacielskich apartamentów.

[16A.3] Jaśnie W[ielmożny] marszałek w[ielki] k[orony], gospodarz wspaniałego tego domu, odwiedzał wszystkich, opatrując, aby nigdzie na potrzebnych wygodach nie braknęło. Determinował Najj[aśniejszy] Pan dni kilka zatrzymać się w Wiśniowcu dla dania spoczynku ludziom swoim i dla potrzebnej powozów reparacji.

[16A.4] Mało co przed wieczorem przybył J[aśnie] P[an] Morawski, pisarz wojsk[owy] lit[ewski], a wkrótce potem J[aśnie] O[świecony] ks[ią]żę J[ego]-m[ość] podskarbi w[ielki] lit[ewski], który lubo jeszcze w Włodzimierzu z nami się rozstał, mając uprzedzić Najj[aśniejszego] Pana innym traktem, jednak go też sama bezdroż zatrzymawszy, tu z nami w Wiśniowcu złączyła.

Dnia 11. marca, w niedzielę

[17A.1] Wiatr kilkudniowy ustawać przecie począł, lecz mróz nieustający nie spuścił dotąd swojej srogości. Piękne okolice wiśniowieckich widoki, próżną nam tylko chęć widzenia siebie zostawiwszy, kazały mieścić się w pokojach przy piecach i kominkach.

[17A.2] Około godziny 12. Król J[ego]m[ość] jechał do kościoła ks[ię]ży karmelitów. Stało na dziedzińcu kilkanaście powozów J[aśnie] W[ielmożnego] marszałka przygotowanych dla tych, którzy by mieli ochotę jechać. Po mszy ś[więtej] poszedł Król J[ego]m[ość] do swego gabinetu, kompanija zaś bawiła się na pokojach.

[17A.3] Przed samym obiadem wyszedł Najj[aśniejszy] Pan na słuchanie muzyki złożonej z tych zacnych gości, którzy na instrumentach grać umieli. Dano potem obiad, a po nim, zabawiwszy się trochę, rozeszli się wszyscy do swoich

stancyi, bawiąc się na prywatnych zgromadzeniach aż do kolacji. J[ego] K[rólewska] M[o]ść, niedługo także bawiąc się przed kolacją na pokojach, udał się na spoczynek.

Dnia 12. mar[ca], w poniedziałek

[18A.1] Cały dzień dzisiejszy zszedł na zwykłych, jak i wczorajszy, zabawach. Jaśnie W[ielmo]żni Platerowie, pisarstwo pol[ni] lit[ewscy], z ks[ię]żną J[ej]-m[o]ścią Lubomirską i z J[aśnie] W[ielmo]żnym st[aros]tą inflanckim wyjechali z rana do Horynki na obiad, powrócili do Wiśniowca około 5-tej z południa, o którym też czasie przybyli z Warszawy ks[ię]stwo de Ligne, ojciec i syn, mając stąd jechać do Kijowa.

[18A.2] Co się tycze odjazdu naszego, ten jeszcze dotąd niedeterminowany, ponieważ powozy są jeszcze w reparacji, a dla niedostatku też koni wysłano aż do Brodów po tamecznych furmanów pod cięższe powozy bagażowe oraz karetę i landarę królewską. Sporządzają się i sanie z przyczyny wielkich śniegów, które – jak słyhać – rozciągają się aż ku Cudnowu.

[18A.3] Król J[ego]m[o]ść zawsze w zupełnym zdrowiu znajduje się.

Dnia 13-go marca, we wtorek

[19A.1] Książę J[ego]m[o]ść podskarbi W[ielkiego] Ks[ię]stwa Lit[ewskiego] uprzedził dziś rano podróż naszą, którą ponieważ ustający zupełnie wiatr mroźny ułatwiać począł, a powozy też wszelkie naprawione zostały oraz sprowadzono dostatkim koni z Krzemieńca i Brodów, J[ego] K[rólewska] M[o]ść determinował swój wyjazd na dzień jutrzejszy z rana.

[19A.2] Tymczasem Najj[aśniejszy] Pan chciał zażyć dywertymetu i wzięwszy z sobą do dwóch karet Jaśnie W[ielmo]żnego marszałka w[ielkiego] kor[onnego], książąt de Ligne, ojca z dwoma synami, oraz J[aśnie] P[ana] Dillona, kawalera francuskiego, który po odprawionej w Egipcie podróży przez Stambul do Lwowa, a potem do Wiśniowca przybył, wyjechał do Łozów, folwarku J[aśnie] W[ielmo]żnego marszałka, dla pokazania cudzoziemcom miejsca tego ślicznym od natury położeniem obdarzonego.

[19A.3] Za powrotem swoim bawił się Najjaśniejszy Pan przeglądaniem różnych rysunków egipskich starożytności, przywiezionych od wspomnianego J[aśnie] Pana Dillon, gdy tymczasem w sali wielkiej dawali dowód umiejętności swojej dwaj Niemcy, waltorniści ze Lwowa tu umyślnie przybyli, którzy także do Kijowa udać się mają.

[19A.4] Po obiedzie, jak i dawniej równie wspaniałym, ofiarował kahał wiśniowiecki wielkiego wołu, a rabin tameczny miał mowę w łacińskim stylu, prawdziwie godnym pochwały, czeladź zaś dworska bawiła się na dziedzińcu patrzeniem na tany dwóch wielkich niedźwiedzi.

[19A.5] Około godziny 6-tej, gdy się zgromadzili goście, dany był koncert z zebranej muzyki i owych dwóch waltornistów. Nastąpiła potem kolacja u wielkiego stołu, a J[ego] K[rólewska] M[o]ść w przedpokoju swoim konwersacyi z państwem tam pozostałym i przybyłymi cudzoziemcami aż do godziny 11. kontynuował.

Dnia 14. marca, we środę

[20A.1] Jeszcze dnia wczorajszego znaczna część powozów królewskich wysłana była na stacyą dzisiejszą lachowską, już to dla ciężarów, już dla przetorowania drogi, mianowicie od Wiśniowca do Katremburga, po miejscach nierównych i górzystych.

[20A.2] J[ego] K[rólewska] M[o]ść, wstawszy raniej nad inne czasy z przyczyny liczniejszych audyjencyi, a gdy się one około 8. zakończyły, pożegnawszy J[aśnie] W[ielmożne] marszałkostwo oraz przytomnych gości, ruszył się w dalszą podróż.

[20A.3] Przybyliśmy przez Horynkę do Katremburga, miasteczka nowo zbudowanego od J[aśnie] Pana Platera, pisarza polnego litewskiego. Ten zacny gospodarz, uprzedziwszy Najj[aśniejszego] Pana, kazał wcześniej przygotować wyborne dla podróżnych śniadanie. Bardzo potrzebny był ten posiłek dla mających jeszcze ubieżeć 5 mil, a to jednymi i furmańskimi końmi, do Lachowiec, dóbr ks[ię]zej J[oj]m[o]ści z Woronieckich Jabłonowskiej, w[o]jewo]dziny nowogródzkiej.

[20A.4] Podróż nasza była niepośpieszna dla niebezpieczeństwa wywrotu z okazji wielkich śniegów i dróg częstokroć zawianych, co też było przyczyną, że J[ego] K[rólewska] M[o]ść, wysiadając z karety po kilkakrotnie, piechotą iść musiał, a ludzie kareciani, prawie zawsze pieszo, ważąc się tam i ówdzie landarę utrzymywali. Często też, wjeżdżając na przykre góry, potrzeba było ruszać wszystkich ludzi i samych żołnierzy z koni spieszać dla pomocy tymże koniom pod ciężarami ustającym.

[20A.5] Przybyliśmy prawie wpół do 8-mej do długiej grobli lachowieckiej. Tam zastaliśmy oczekującego konno ks[ię]cia J[ego]m[o]ści w[o]jewo]dzica nowogródzkiego z ks[ię]ciem Woronieckim, z J[aśnie] Panem Jabłonowskim, oboźnicem pol[nym] kor[onnym], tudzież z innymi obywatelami do Lachowiec przybyłymi.

[20A.6] Uprzedzała Jego Królewską Mość ta liczna na dzielnych koniach komitywa aż do samego zamku. Cała grobla po obuch stronach oświecona była licznymi wachlami, które rozstawieni mieszczanie, Żydzi i chłopci okoliczni trzymając, czynili pozór rzeki jakiejś ognistej. Zgromadzeni w pewnej od siebie odległości włościanie różnych wiosek z rozwiniętymi chorągiewami, pod przywódem swoich cerkiewnych prezbiterów, w ubiory kapłańskie przybranych, chleb i sól ofiarowali. Liczne też Żydostwo, stojąc kupami, modlitwy swoje śpiewało, a armaty setny dawały odgłos.

[20A.7] Wjechał Najj[aśniejszy] Pan do zamku stawami otoczonego po moście zwodzonym, gdzie w bramie od milicyi nadwornej w bębny witany, spotkany

był przez k[sięż]ną Jejm[o]ść u drzwi zamkowych i do pokojów zaprowadzony. Po krótkiej z ks[ię]żną Jejm[o]ścią i przytomnymi damami konwersacyi nastąpiła kolacyja. Król J[ego]m[o]ść zaprosił do stołu swojego księżnę Jejm[o]ść gospodynię, ks[ię]żną Woroniecką, wdowę, i pannę Jabłonowską, obożniankę pol[na] kor[onna], a po wieczerzy, przypatrzywszy się wspaniałej iluminacyi, prawdziwie z wielkim gustem i kosztem sporządzonej, udał się na spoczynek, a bardziej na kontynuacyją prac swoich, ponieważ w tymże czasie liczne z Warszawy przez kresy nadeszły ekspedycyje.

*Napisy nad dwoma bocznymi bramkami mającymi w pośrodku
bramę tryumfalną z cyfrą królewską były takie*

1. Obraz to jest, co widzisz, Najjaśniejszy Panie,
 ognia, co w sercu wzniecasz jak matki, tak syna.
 Pałac będą Atropie, póki wątku stanie,
 pałania tak milego milsza wždy przyczyna!

2. Otwartych serc tu prawym brama jest wyrazem:
 w tym domu tobie wiernym, spocznij, królu, chwilę,
 a rada ci nader matka, rad i syn zarazem.
 Może-ż dobroć z wiernością nie bawić cię mile?

Autor tych napisów był J[egomo]ść ks[iądz] Wulwers,
kanonik inflan[cki], przeszły instytutor ks[ię]cia J[ego]m[o]ści.

Dnia 15. marca, we czwartek

[21A.1] Król J[ego]m[o]ść, wyszedłszy z apartamentu swego, bawił się najprzód oglądaniem sal kilku i galeryi zamkowych, portretami starożytnych Polaków i później żyjących napelnionych. Oglądał potem bibliotekę, strzelnicę, zbiór medalów i starożytnych kamieni. Szedł potem na mszą ś[więtą] do kaplicy zamkowej księży franciszkanów, po której zakończonej oraz ucałowaniu drzewa krzyża ś[więte]go, a rozdaniu podarunków niektórym oficyjantom dworskim pożegnał ks[ię]żnę Jejm[o]ść i z zamku wyjechał, ukazawszy ukontentowanie swoje i oświadczywszy wdzięczność za tak mile i okazałe przyjęcie.

[21A.2] Cugi ks[ię]cia J[ego]m[o]ści dane były do landary królewskiej aż do stacyi w Białej Górze, a ks[ią]żę J[ego]m[o]ść w[o]jewo[ld]zie konno z tymi, co i wczoraj kawalerami, aż do końca grobli przeprowadził.

[21A.3] Późny nasz wyjazd o godzinie 10-tej nadgrodziła lepsza i równiejsza droga, a śpieszniejsza świeżymi końmi jazda. Przybyliśmy do Białej Góry, dóbr księżnej Jejm[o]ści Sanguszkowej, marszałkowej w[ielkiej] lit[ewskiej], wdowy, gdzieśmy już zastali konie i postyljonów przysłanych z Zaslawia do landary królewskiej od

ks[ię]cia J[ego]m[oś]ci strażnika w[ielkiego] kor[onnego]. Po śniadaniu ruszyliśmy się około 12. i jechaliśmy bardzo dobrą drogą. O pół mili od Zaslawia przybyli dla asystowania Królowi J[ego]m[oś]ci oficyjerowie regimentu, prawdziwie pięknego z wyboru ludzi i oręża, J[aśnie] Pana Szydłowskiego, st[aros]ty mielnickiego, szefa. Dalej nieco zajechał drogę Królowi J[ego]m[oś]ci ks[ią]żę J[ego]m[oś]ć strażnik z J[aśnie] Panem Młockim, kasztelanem wołyńskim, którzy przywitawszy Najjaśniejszego Pana, zaraz przodem udali się do Zaslawia.

[21A.4] Przybył J[ego] K[rólewska] M[oś]ć przy biciu z armat do zamku wspaniałego, gdzie przywitany od: ks[ię]stwa I[ch]m[oś]ć strażników; ks[ią]żęcia w[ojewo]dy wołyńsk[ięgo]; J[aśnie] Pana Walewskiego, w[ojewo]dy sieradzkiego; Młockiego, kaszt[elana] wołyńskiego; Przyłuskiego, kaszt[elana] brzezińskiego; Steckiego, st[aro]sty owruckiego; tudzież innych dystyngowanych gości prowadzony był na górę do wielkiej sali, gdzie Najj[aśniejszemu] Panu ks[ię]żna Jejm[oś]ć gospodyni oczekiwające tam damy prezentowała. Udał się potem J[ego] K[rólewska] M[oś]ć do pokojów swoich i nim nastąpił obiad, wezwawszy do siebie ks[ię]cia J[ego]m[oś]ci strażnika kor[onnego], Orderem go Orla Białego przyzdobić raczył.

[21A.5] Dano wspaniało obiad na kilkadziesiąt osób, w czasie którego, gdy ks[ią]żę J[ego]m[oś]ć gospodarz pił zdrowie królewskie przy biciu z armat, raczył Najj[aśniejszy] Pan spełnić także zdrowie gospodarskie, ukazując ukontentowanie z ochoty ich miłego przyjęcia.

[21A.6] Po obiedzie i kawie ks[ią]żę J[ego]m[oś]ć gospodarz prezentował Najj[aśniejszemu] Panu przybyłych kilkunastu obywateli wołyńskich. Udał się potem Król J[ego]m[oś]ć do swego gabinetu, jednakże zgromadzeni goście, tak kawalerowie, jako i damy, nie wychodząc z pokojów, bawili się aż do godziny 6-tej, o której zaczęła się gra na rozstawionych stolikach, a muzyka garnizonu zaslawskiego dobrej myśli dopomagała. Wyszedł potem Król J[ego]m[oś]ć i bawił się z kompanią więcej dwóch godzin, a obszedłszy stół, do kolacyi w gustowne serwisy sreber, porcelany i kryształów ozdobiony oraz wybornych potraw pełen, ponieważ sam na wieczerzy znajdować się nie miał, pożegnał kompanią.

[21A.7] Trwała kolacyja blisko do godziny 11., a zgromadzeni goście, bawiąc się zawsze na pokojach, ledwo o 2-giej po północy rozeszli się. W tym domu wspaniałym a majestatowi wiernie przychylnym wszyscy towarzysze drogi królew[skiej] wyznaczone mieli wygodne pokoje, cała nawet liberyja doznała w nim w dostarczeniu żywności i napojów, co umie ludzkość, grzeczność i wspaniałość gospodarstwa.

Dnia 16. marca, w piątek

[22A.1] Zostaliśmy zwyczajnym sposobem obudzeni o godzinie 6., lecz wyjazd nastąpił dopiero wpół do dziewiątej z tej przyczyny, że Król J[ego]m[oś]ć, zatłuwając interesa obywatelskie, różnym proszącym audyjencyje dawać raczył.

Do pojazdu królów[skiego] dane były 10 koni ze stajni ks[ię]cia J[ego]m[o]ści, a 2-gie 10 przodem poszły o mil 3 do karczmy Wygody dla przeprzegu.

[22A.2] Wyjechał Król J[ego]m[o]ść o godzinie wzwyz wspomnianej, pożegnawszy J[aśnie] O[święconą] ks[ię]żną i przytomnych gości, ponieważ książe gospodarz wyjechał naprzód sankami do rzeczonyj Wygody dla uczynienia porządku na stacy.

[22A.3] Wyjeżdżającemu Królowi J[ego]m[o]ści z miasta przy biciu z armat i odglosie dzwonów po wszystkich kościołach asystowali oficyjerowie na pięknych i dzielnych koniach z regimentu J[ego]m[o]ści Pana Szydłowskiego, st[arosty] mielnickiego, z którego to regimentu ludzie, poczawszy od Żłobów przed Wiśniowcem, aż do Cudnowa konwojować mieli. Za miastem Najjaśn[iejszy] Pan, podziękowawszy oficyjerom, kontynuował dalszą drogę.

[22A.4] Stanęliśmy o godzinie 12. w Wygodzie, gdzie w czasie przeprzegu zjadłszy Król J[ego]m[o]ść śniadanie, pożegnał ks[ię]cia strażnika i ruszył się dalej, mając nocować w Łabuniu.

[22A.5] Jak żądał Najj[aśniejszy] Pan znajdować się w mieście i domu wygodnym zasłużonego sobie i ukochanego senatora, Jaśnie W[ielmożnego] wojewody kijowskiego, tak spóźniła nieco te żądze wielka trudność dla przejazdu ciężkich naszych pojazdów. Niezmierne śniegi zasypały gościńce lub wielkie na nich wyboje, prawie co chwila waząc na tę lub na inną stronę po grząskim śniegu landarę, czyniły podróż przykrą i niebezpieczną.

[22A.6] Ledwośmy w godzinę do Hrycowskiej karczmy dojechali. Tam Najjaśn[iejszy] Pan, sfatygowany tym uprzykrzonym bezdrożem, wysiadł z landary i kazał dla siebie i swoich szukać sanek. Znaleziony w karczmie chłop jakiś dal sianie swoje ordynaryjne, bez pokrycia, wygodne jednak, iż były długie i niewywrotne. Kazał Najj[aśniejszy] Pan nakłaść słomy i wzięwszy z sobą ks[ię]cia Józefa, wyjechał 4. końmi, jednak dla bezpieczeństwa pańskiego otaczali ten ekwipaż oficyjerowie, adyutanci, paziowie, a J[aśnie] P[an] generał Komarzewski tuż przy saniach królewskich konno jechał.

[22A.7] Kiedy Najj[aśniejszy] Pan raczył się zniżyć do ubogich sanek, my też postępowaliśmy za nim w podobnym ekwipażu: J[aśnie] W[ielmożny] hetman z ks[ię]ciem wojewodą wołyńskim na chłopskiej furze parokonnej, biskup z chłopem pojedynczym, st[arosty] mielnicki także; inni w swoich się powozach zatrzymali, iż więcej nie było sanek. Prawdziwie ta podróż, choć nie była modna, ale bardzo wygodna, śpieszna i wesola.

[22A.8] Przybyliśmy do Łabunia w pół do 3-ciej, wkrótce też kołowe ekwipaże nadciągnęły. Zastaliśmy ten dom wspaniały i jak może być najlepiej do przyjęcia Najj[aśniejszego] Pana przygotowany: pokoje wszędzie wypalone i obiad z ryb wybornych już gotowy. Przyjmował J[ego] K[rólewska] M[o]ść imieniem dziedzica J[aśnie] Pan Bukar, sędzia żytomirski, którego Król J[ego]m[o]ść do stołu swojego wezwać raczył. Po obiedzie później nieco zakończonym prowadził nas Pan Miłościwy, jako już powtórny gość, po wszystkich pałacu tego wybournym

gustem zbudowanych i umeblowanych pokojach. Potem rozeszliśmy się do naszych kwater, a murgrabija tameczny, mając zlecenie od pana swego, towarzyszem drogi królewskiej cokolwiek tylko było potrzeba do napoju i jedzenia hojnie ofiarował.

[22A.9] Około godziny szóstej przybyli do pałacu: J[*aśnie*] P[*an*] Kordysz, pisarz ziem[*ski*] braclaw[*ski*], z bratem swoim; Rakowski, szambelan J[*ego*] K[*rólewskiej*] M[*oś*]ci, z bratem stryjecznym; i Rakowski, podkomorzyc, szwagier J[*aśnie*] Pana pisarza, którym Najj[*aśniejszy*] Pan łaskawą dawszy audyjencyją, już potem w swoich został pokojach dla spoczynku.

Dalsza kontynuacja wyjdzie w sobotę, dnia 31 marca.

Dyaryjusz podróży J[*ego*] K[*rólewskiej*] M[*oś*]ci, roku 1787

Dnia 17. marca, w sobotę

[23A.1] Król J[*ego*]m[*o*]ś, czując wygodniejszą dla siebie podróż sankami, ile przy gęstych jeszcze, jak zapewniano, śniegach, rozkazał jeszcze dnia wczorajszego, aby sprowadzić jak najwięcej saniów, którymi tak J[*ego*] K[*rólewska*] M[*o*]ś, jako towarzysze jego podróży oraz potrzebniejsza liberyja i pościele iść miały do Cudnowa w przypadku, gdyby cięższe kołowe powozy na czas nie stanęły.

[23A.2] Stanęło zadosyć woli królewskiej: dla Króla J[*ego*]m[*oś*]ci były sanie porządne, pokryte, J[*aśnie*] W[*ielmożnego*] w[*ojewo*]dy kijowskiego, a cug koni od J[*aśnie*] Pana pułkownika Ojrzyńskiego, do innych zaś chłopskich koni i z poczty dosyć nabrano. Wyjechał Król J[*ego*]m[*o*]ś, naprzód wzięwszy z sobą ks[*ię*]cia Józefa, a na przodzie siedzieli J[*aśnie*] Panowie: Szydłowski i Komarzewski, a za Królem J[*ego*]m[*oś*]cią jechał J[*aśnie*] P[*an*] hetman osobnymi sankami, a J[*egomość*] ks[*ią*]dz biskup i inni także osobnymi.

[23A.3] Droga do Czartoryi tak była dobra, mianowicie po upadłym przez całą noc śniegu, że we 2 godziny przybyliśmy ma miejsce, a wkrótce też i kołowe powozy nadciągnęły. Przyjął w Czartoryi, domu swoim, Króla J[*ego*]m[*oś*]ci J[*aśnie*] P[*an*] Kordysz, pisarz ziemski braclawski, z małżonką swoją z domu Rakowską, podkom[*orzanką*], oraz siostrą, J[*aśnie*] Panią Grzycką, kasztel[*anową*] wyszogrod[*zką*]. Wprowadzony J[*ego*] K[*rólewska*] M[*o*]ś przez gospodarzów do pięknych i gustownie umeblowanych pokojów dał najprzód audyjencyją księżom bazylijanom lubarskim i studentom pod ich dozorem uczącym się. Miał mowę najprzód rektor, potem młodzież szlachecka w polskim i łacińskim języku prozą i wierszem, a Król J[*ego*]m[*o*]ś, odpowiedziawszy łaskawie, każdego z nich o nazwisku, urodzeniu i stopniu nauk pytać się raczył. Pił potem ofiarowaną sobie od

J[ąśnie] Pani pisarzowej kawę, a gdy towarzysze drogi u dwu stołów, wybornymi potrawami napełnionych, śniadanie albo raczej dobry obiad jedli, Najj[ąśniejszy] Pan, zdrowy zupełnie i dziwnie w dobrym humorze, z gospodarstwem oraz przytomnymi gośćmi bawić się raczył.

[23A.4] Bawiliśmy się w Czartoryi przy dobrej myśli więcej dwóch godzin. J[ąśnie] P[an] pisarz nie tylko na dalszą podróż wozy nasze w żywność i trunki uprowidował, ale też cugi swoje do sanek Króla J[ego]m[os]ci, J[ąśnie] Pana hetmana i innych ofiarował, a J[ąśnie] Pan Adam Rakowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, furmanki swojej J[egomościowi] ks[ię]dzu biskupowi, a drugiej J[ąśnie] Panu Morawskiemu pozwolił.

[23A.5] Droga do Cudnowa była nieco cięższa dla stajalnych śniegów, ale pośpieszniejsza dla dobrych koni. O pół drogi od Cudnowa, w karczmie nazwanej Nastynna, w czasie przeprzęgu koni witał J[ego] K[rólewską] M[os]ć J[ąśnie] P[an] Iliński, st[arost]a żytomirski, z dwoma synami oraz dał znać Najj[ąśniejszemu] Panu, iż go o ćwierć mili od Cudnowa obywatele w[o]jewó]dztwa kijowskiego oczekują. Jechał zatem Król J[ego]m[os]ć i przywitany od rzeczonych obywatelów w polu, prowadzony był od nich konno, jadących wspólnie z garnizonu cudnowskiego <z> oficyjarami Kawalerii Narodowej, aż do miejsca noclegu swego w zamku.

[23A.6] Powitał Najj[ąśniejszego] Pana J[ąśnie] P[an] Potocki, st[arost]a guzowski, który pierwaj jeszcze zajechał był drogę o pół mili Najj[ąśniejszemu] Panu i karetę swoją poszostną posłał. Nastąpił wkrótce obiad, na który Król J[ego]m[os]ć wszystkich obywatelów, nie wyłączając żadnego, ile stół dostarczał, zaprosił, a którzy się zmieścić nie mogli, w innym pokoju przy małych stolikach z J[egomościem] ks[ię]dzem biskupem jedli. Przed obiadem zaś Król J[ego]m[os]ć J[ąśnie] Panu Antoniemu Rybińskiemu, szambelanowi swojemu, służbę czynić rozkazał, oświadczywszy pierwaj, że przesłań od J[ąśnie] Pana podkom[orzego] kijowskiego, ojca, listowną ekskuzę dla słabości zdrowia i sędziwości lat chętnie przyjmując, ochotą jego w służeniu sobie i wyręczeniem syna kontentować się raczy.

[23A.7] Udał się potem Najj[ąśniejszy] Pan do swego pokoju, a po krótkim z fatygi podróźnej spoczynku kazał dawać audyjencję przybywającym ustawicznie i chcącym Pana witać kijowskim obywatelom, na których czele był J[ąśnie] P[an] Bierzyński, podkomorzy żytomirski. Trwały te audyjencje do 9. blisko godziny, na koniec wyszedł Najj[ąśniejszy] Pan dla widzenia prezentowanych sobie od J[ąśnie] Pa[na] Szydłowskiego, szefa regimentu, kilku zasłużonych, starych żołnierzy, wszystkich udarowanych dawniej medalem królewskim po 30. i więcej lat służby w rzeczonym regimencie, dobroczynnością teraz Najjaśn[iejszego] Pana żyjących i utrzymanych. Tych Najj[ąśniejszy] Pan, łaskawą z nimi rozmową pocieszywszy, obdarzył kilkadziesiąt czer[wonymi] zł[oty]mi, a do hojności króla i stryja ksiąź J[ego]m[os]ć Józef Poniatowski znaczną także sumą przyłożył się. Tychże samych J[ąśnie] Pan szef pieniądźmi udarzył, dając znakomity przykład, aby wierność i zasługa dla ojczyzny w sędziwej starości należyte sobie miała opatrzenie, a kto poczciwie krajowi służył, w starości z głodu nie umierał.

Dnia 18. marca, w niedzielę

[24A.1] Gdy wszystko do podróży było gotowe, Król J[ego]m[o]ść ze wszystkimi obywatelami i dworem swoim całym udał się najprzód do ks[ię]ży bernardynów, gdzie przyjęty przede drzwiami od J[egomości] ks[ię]dza Pałuckiego, oficyna kijowskiego, na czele *cleri* i zgromadzenia zakonnego, prowadzony był do przygotowanego pulpitu, słuchał mszy ś[więtej]. Kazał rozdać jalmużnę ubogim, a po odprawionym nabożeństwie puścił się w dalszą podróż cugiem ofiarowanym od J[aśnie] Pana st[aros]ty guzowskiego przy konwoju Kawaleryi Narodowej porządnej i okazalej, która odtąd miejsce regimentu cudnowskiego zastąpiła.

[24A.2] Wyjechawszy z miasta, podziękował Król J[ego]m[o]ść staroście guzowskiemu oraz oficyerom siebie przeprowadzającym i jechał drogą dobrą, mrozem całonocnym po wczorajszej odwilży umocowaną, do Piatki, dóbr J[aśnie] Pani z ks[ią]żąt Ponińskich Bierzyńskiej, kaszt[elanowej] żytomirskiej, wdowy.

[24A.3] Przyjęty od tej damy przed domem, wprowadzony był do pokojów, gdzie zaraz nowy widok pańskie i przytomnych oczy ucieszył. Dom ten na wzgórkę zbudowany miał przyłączoną do siebie i stykającą się na spadzistości tegoż wzgórkę oranżeryją, której okna gdy były odsłonięte, ukazał się w dole gmach jakiś i jakby grota drzewami, tak prawdziwymi, jak i po ścianach malowanymi, kształtnie ozdobiona. W pośrodku wisiała z kwiatów ułożona cyfra królewska, przed nią stał ołtarz mający na sobie wazon, jakoby na ofiarę ogień z siebie wydający, naokoło kilka różnego wieku panienek, w białe suknie na kształt nimf przybranych, które na tymże ołtarzu przy odgłosie ukrytego klawicymbału wieńce z kwiatów układały.

[24A.4] Gdy się ten piękny widok zakończył, wyszły młode nimfy drzwiami pobocznymi i Najj[aśniejszemu] Panu uczyniwszy pokłon, kawę, sucharki i konfitury na tacach ofiarowały. Były to J[aśnie] Panny Bierzyńskie, kasztelanki i podkomorzanki żytomirskie, mając na czele J[aśnie] Pannę Helenę Pawszankę, podkomorzankę kijowską, prawdziwie z wdzięków i urody mającą miejsce między najpierwszymi plci swojej damami. Dano potem śniadanie dla towarzyszków drogi królewskiej, a Najj[aśniejszy] Pan, zabawiwszy się konwersacją z przytomnymi tam damami z domu Pawszankami, J[aśnie] Panią Bierzyńską, podkom[orzanką] żytomirską, Pruszyńską, kasztelanicową, i podkomorzanką kijowską, obchodził potem różne domu tego pokoje, na koniec podziękowawszy za mile przyjęcie J[aśnie] Pani kasztelanowej, pożegnawszy przytomnych, wyjechał innym cugiem starosty guzowskiego do Berdyczowa.

[24A.5] Stanęliśmy w tym miejscu o godzinie wpół do pierwszej i jechaliśmy do dworu ks[ię]żnej J[ej]m[o]ści z Kamińskich Radziwiłłowej, koniuszynie lit[ewskiej], która sposobiąc dla Najj[aśniejszego] Pana i dworu jego wygodniejsze umieszczenie, sama do miasta przeniosła się.

[24A.6] Spoczywał Król J[ego]m[o]ść w pokoju swoim blisko godziny, nim dano obiad, a w sali przybyli obywatele kijowscy z Cudnowa dla przeprowadzenia

pana oraz liczne towarzystwo i oficyjerowie Kawaleryi Narodowej bawili się konwersacją. O 2. dano obiad, na który Najj[aśniejszy] Pan J[aśnie] Pa[nów] Jerlicza i Lubowickiego, brygadyjerów, wezwać raczył. Po obiedzie i kawie nadeszła ekspedycja z Warszawy przez kresy, na których odpisy udał się Najj[aśniejszy] Pan do swego pokoju. Dano potem znać o przybyciu ks[ież]nej Jejm[os]ci gospodini z dwoma innymi damami, które wprowadzone do pokoju królewskiego, miały honor konwersować z Najj[aśniejszym] Panem przez czas niejaki, a po ich odejściu pożegnali Najj[aśniejszego] Pana J[aśnie] Pan hetman i księżę Józef Poniatowski, którzy z Berdyczowa prosto do Kijowa udać się mieli.

[24A.7] Około 6-tej wyszedłszy J[ego] K[rólewska] M[os]ć do sali, zastał zgromadzonych obywatelów kijowskich i zabawiwszy z nimi konwersacją, pożegnał wszystkich dla wcześniejszego spoczynku, ponieważ dalsza i przydłuższa podróż do Pawołoczy ranniejszego wstania potrzebowała.

Dnia 19. marca, w poniedziałek

[25A.1] Król J[ego]m[os]ć przed wyjazdem swoim, na 7. godzinę determinowanym, obchodząc święto ś[więtego] Józefa, wstąpił do kościoła księży karmelitów, gdzie przed ołtarzem Matki Boskiej mszy ś[więtej] wysłuchawszy i kazawszy rozdać jałmużnę ubogim, wyszedł potem na oglądanie tamecznej forteczki i działek naokoło niżej rozstawionych. Forteczka ta pograniczna, dla bezpieczeństwa życia i majątków obywatelskich w czasie trwogi wielce potrzebna, powinna by zasłużyć na lepsze względy i opatrzenie od Rzeczypospolitej, gdy nie nader bogaty zakonników fundusz nie jest w stanie upadających fortyfikacyi podźwignąć i zardzewiałych tych szturmaków, na przodkach wozowych zamiast lawetów położonych, w porządniejsze działa zamienić.

[25A.2] Wyjechaliśmy furmańskimi końmi pod konwojem Kawaleryi Narodowej brygady J[aśnie] Pana Lubowickiego, który miał honor być wezwanym do landary pańskiej, aż do Czarnorudki o pół 4. mili od Berdyczowa. Przejeżdżającego pana przez Białopol, dobra J[aśnie] Pana Tyszkiewicza, referendarza lit[ewskiego], spotkało z chlebem i solą licznie zgromadzone chłopstwo i Żydzi ze zwykłym sobie śpiewaniem.

[25A.3] Mróz przez całą noc i poranek dzisiejszy tak tęgi, jak o Nowym Roku, uczynił nam drogę twardą, równą i potoczystą. Przybywszy na stacyją, potrzeba było dać spoczynek i posiłek koniom, ponieważ tymi samymi aż do Pawołoczy jechać mieliśmy.

[25A.4] Król J[ego]m[os]ć w austeryi jadł śniadanie, a nim wypoczęły konie, więcej godziny miał czas dania się widzieć licznie zgromadzonemu ze wsi okolicznych gminowi, który na odgłos bytności pańskiej i widzenia króla, od pradziadków swoich tam niewidzianego, zebrał się. Prezbiterowie, ekonomowie, szlachta okoliczna uboga poznała w słodkiej i poufalej z panem rozmowie, że chcąc widzieć z dala monarchę, ojca w nim z bliżu ujrzała.

[25A.5] Równy i twardy zawsze, nawet po zdarzających się lodach, gościnnie zaprowadził nas we 3-ch godzinach do Pawołoczy. Stanął Najj[aśniejszy] Pan w domie murowanym, który się tam ratuszem nazywa. Tam powitali Najj[aśniejszego] Pana J[aśnie] Panowie: Zieliński, kaszt[elan] biecki, mający w kijowskim dobra; J[aśnie] P[an] Cyryna, st[aros]ta taborow[ski]; Bydłowski, szambelan. Nastąpił obiad około pół do piątej, po którego skończeniu Król J[ego]m[o]ść udał się zaraz na spoczynek, sfatygowany tą tak długo trwającą podróżą, zdrowy jednak i wesoly z łaski Bożej.

Dnia 20. marca, we wtorek

[26A.1] Król J[ego]m[o]ść, przed wyjazdem swoim z Pawołoczy wyszedłszy do pierwszego pokoju, zastał kilkunastu obywatelów kijowskich, z którymi raczywszy mówić, dał prywatną audyencyją J[aśnie] Panom Bydłowskiem, po której wyszedł znowu i słuchał mowy dziekana tamecznego ruskiego.

[26A.2] Długa podróż przy czasie mroźnym zawsze i wietrznym dała okazyją panu do afekcyi kataralnej, bez bólu jednak głowy. Dla czego Najj[aśniejszy] Pan chciał pośpieszyć do Chwastowa dla lepszego na tym miejscu spoczynku. Jechaliśmy końmi furmańskimi aż na miejsce, ile przy dobrej i równej drodze. O dwie mile od Pawołoczy, we wsi nazwanej Poczynki, wstąpił Najj[aśniejszy] Pan do dworu J[aśnie] Panów Rylskich. Zastaliśmy tam przygotowane od gospodarstwa śniadanie, jednak J[ego] K[rólewska] M[os]ć nie jadł ani pił, bawiąc się dyjetą. W tym dworze doszedł Najjaśn[iejszego] Pana bilet z Kijowa od ks[ię]cia J[ego]m[os]ci podskarbiego z doniesieniem o mającej nastąpić bytności w Chwastowie ks[ię]cia J[ego]m[os]ci Potemkina, J[aśnie] Pana ambasadora, J[aśnie] Pana hetmana w[ielkiego] kor[onnego] i ks[ię]cia de Nassau.

[26A.3] Po śniadaniu i daniu spoczynku koniom ruszyliśmy się wszyscy razem do Chwastowa. Konie były tak dobre, że pocztowej podróży wyrównywały. Posesorowie wiosek, przez które przejeżdżać potrzeba było, mieli atencyją ponaprawiać groble narzuceniem chrustu i słomy, jako zwyczaj tamtych krajów niesie. Na niektórych też miejscach, gdzie była droga spadzista, ciż względni posesorowie gościńca wyrównali słomą.

[26A.4] Wpół do drugiej stanawszy w Chwastowie, dobrach J[egomości] ks[ię]dza Cieciszowskiego, biskupa kijowskiego, jechaliśmy przy odgłosie dzwonów i okrzykach zgromadzonego pospólstwa oraz biciu z armat do biskupiego domu. Cokolwiek tylko wynaleźć może uprzejma atencyja i chęć pomieszczenia wygodnie, wszystko to się stało za rozrządzeniem wczesnym z woli J[egomości] ks[ię]dza biskupa przez J[egomości] ks[ię]dza Ostrowskiego, kanonika, administratora dóbr biskupich, Steckiego, proboszcza, i Pałuckiego, oficjajala kijowskiego.

[26A.5] Zastał Król J[ego]m[o]ść pokoje wcześniej wypalone, wymieblowane, ozdobione, suknam i wszędzie na podłogach wybite i wszystko w należyтым

porządku. Przywitany Najj[aśniejszy] Pan od wzywz wzmiankowanych prałatów, pochwaliwszy ich atencyją i kazawszy oświadczyć wdzięczność J[egomościowi] ks[ię]dzu biskupowi, usiadł do stołu, do którego tychże prałatów wezwać raczył.

[26A.6] Po obiedzie chciał nieco spocząć Najj[aśniejszy] Pan, znużony niespaniem przeszłonocnym, lecz dano znać o przybywających z Kijowa gościach. Przybyli ci znakomici goście i powitali Najj[aśniejszego] Pana, oświadczając dwaj pierwsi ukontentowanie Najj[aśniejszej] Imperatorowej Jejm[o]ści i swoje w pełnych życzliwości wyrazach ze zbliżenia się Najj[aśniejszego] Pana, a że determinowani byli nocować w Chwastowie, dany był zaraz rozkaz od Króla J[ego]m[o]ści do opatrzenia najlepszej, ile być może, stancyi, a kuchmistrz królewski wziął rozkaz podobny, aby ponieważ tak życzo, kolacyja na godzinę 7-mą była przygotowana.

[26A.7] Nastąpiły rozmaite rozmowy, prawdziwie grzeczne i poufale, między którymi gdy z okoliczności przybycia J[aśnie] Pana Potockiego, st[aros]ty guzowski, wszczęła się rozmowa o handlu chersońskim, obiecał Królowi J[ego]m[o]ści ks[ię]żę Potemkin, że Imperatorowa Jejm[o]ść w przyszłym miesiącu ogłosić raczy wolność zupełną handlu polskiego od cel, prócz lekkiego tranzytu, dla uznania *dominii territorialis*. Oświadczył tenże Królowi J[ego]m[o]ści, że w Chersonie będzie wyznaczone miejsce na magazyny i składy towarów polskich, które na Morze Czarne i dalej iść będą.

[26A.8] Przed kolacyją na godzinę usiedli do wiska ks[ię]żę J[ego]m[o]ść Potemkin, J[aśnie] Pan ambasador, J[aśnie] Pan hetman i ks[ię]żę de Nassau, a Najj[aśniejszy] Pan, przytomny grze, bawił się rozmowami. Dana potem kolacyja dla przybyłych, do której też był zaproszony J[aśnie] Pan st[aros]ta guzowski. J[ego] K[rólewska] M[o]ść, lubo dla afekcyi katarowej nic nie jadł, siedział jednak u stołu, a przy ucześnieowaniu wybornym winem tak znakomitych gości zwykłą sobie łaskawością i wymową ochoty dodawał. Po kolacyi zaś ks[ię]żę Potemkin i J[aśnie] Pan ambasador do oficyny, gdzie noclegować mieli, udali się. J[aśnie] Pan hetman, dla szczupłości pomieszkania we dworze, miał stancyją w mieście.

Dnia 21. mar[ca], we śróde, w Chwastowie

[27A.1] I J[ego] K[rólewska] M[o]ść, i goście nasi wstali około ósmej ranej, ponieważ podróż pańska do Wasilewszczyzny odłożona aż do jutra, to jest na czwartek, a ks[ię]żę J[ego]m[o]ść Potemkin z J[aśnie] Panem ambasadorem, J[aśnie] Panem hetmanem i ks[ię]ciem de Nassau mieli się zatrzymać na obiad. Około godziny 9-tej z rana dano gościom naszym śniadanie w stancyi, w czasie którego otaczający bok królewski oddawali wizyty gościom, zawsze mile i grzecznie od nich przyjmowani. Zeszli się potem wszyscy do przedpokoju królewskiego, do których Najj[aśniejszy] Pan zaraz wyszedł i różną bawił się konwersacyją, zdrowszy nierównie, a zawsze wesoly, a że były jeszcze ze dwie godziny do obiadu, kazano dać karty i znowu się goście wiskiem bawili, a Pan Miłościwy tymczasem albo w gabinecie swoim pisał, albo różne domowe interesa odbywał.

[27A.2] Dano obiad wspaniały, w czasie którego przyszła wiadomość, że państwo marszałkostwo w[ielkie] kor[onne], księżęta de Ligne, hrabia Dillon i J[aśnie] P[an] Moszyński, sekretarz lit[ewski], i inni nadjeżdżają. Wstał Król J[ego]m[o]ść z gośćmi dla dania miejsca przejeżdżającym, ponieważ w ciasnej salce innego stołu postawić nie można było. Pomnożyła się wesołość i ochota z nowej kompaniji wiśniowieckiej. Król J[ego]m[o]ść prezentował ks[ię]ciu Potemkinowi J[aśnie] Pana Moszyńskiego i hrabiego Dillon oraz młodszego ks[ię]cia de Ligne, którzy mu jeszcze nie byli znajomi.

[27A.3] Zaczął się drugi obiad, w czasie którego Najj[aśniejszy] Pan z ks[ię]ciem Potemkinem, J[aśnie] Panem ambasadorem, J[aśnie] Panem hetmanem i ks[ię]ciem de Nassau, chodząc około stołu, wesoło bawili się. Po obiedzie pożegnali ci sami goście Najj[aśniejszego] Pana, mianowicie ks[ią]żę J[ego]m[o]ść Potemkin ukazał przychyłość swoją ku majestatowi ucałowaniem ręki królewskiej, a Król J[ego]m[o]ść z wylaniem serca ku niemu twarz po razy kilka ucałował, odebrawszy zapewnienie od ks[ię]cia, że zjedzie do Warszawy jako obywatel polski za powrotem Najj[aśniejszego] Pana do stolicy. Prawdziwie wydziwić się tu nie możemy grzeczności, wymowie, biegłości we wszystkich naukach i ludzkości tego ks[ię]cia. Siedli potem do poczwórnej karety wzmiankowani goście, tak jak przyjechali.

Dalsza kontynuacja wyjździe we czwartek, dnia 5 kwietnia.

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości], roku 1787

[28A.] Nieustająca fatyga tyłu gości oraz mający nastąpić na dniu jutrzejszym odjazd były powodem Najj[aśniejszemu] Panu do wcześniejszego udania się na spoczynek. Rozeszliśmy się wcześniej do naszych kwater. J[aśnie] Państwo marszałkostwo w[ielkie] kor[onne] udali się do oficyny, a ks[ią]żęta de Ligne młodzi, zostawiwszy ojca, pojechali na całą noc do Kijowa.

Dnia 22. marca, we czwartek

[28A.1] Najjaśn[iejszy] Pan, przed wyjazdem swoim udarzynszy pierścieniami J[egomości] ks[ię]dza Pałuckiego, oficyna, i Ostrowskiego, kanonika – kijowskich, oświadczył przez nich wdzięczność swoją za takie miłe i wygodne przyjęcie J[egomości] ks[ię]dzu Cieciszewskiemu, biskupowi kijowskiemu, gospodarzowi domu, z którego zlecenia różna żywność do kuchni królewskiej dawana była.

[28A.2] Wziął z sobą do karety J[aśnie] Panią marszałkową i ks[ię]cia de Ligne oraz hrabiego Dillon i w tej kompaniji ruszył się około wpół do 9. na popas do Mietnicy. Droga zawsze była wyborna, a samej tej nocy śnieg hojnie spadły grude

wyrównał. J[asnie] W[ielmożny] Potocki, wojewoda ruski, komenderujący partycją ukraińską, czekał w tym miasteczku na J[ego] K[rólewska] M[o]ść w kilkadziesiąt Kawaleryi Narodowej, a gdy Najj[asniejszy] Pan wjeżdżał przed domek rewizorski, gdzie miało być śniadanie, stał przed frontem towarzystwa z dobytym pałaszem, czyniąc należyte honory przejeżdżającemu monarsze.

[28A.3] Po śniadaniu pożegnali Najj[asniejszego] Pana J[asnie] Państwo marszałkostwo w[ielkie] kor[onne] z ks[ię]ciem de Ligne i innymi, jako mające prosto jechać do Kijowa, a Najj[asniejszy] Pan, wzięwszy z sobą J[asnie] Pana wojewodę ruskiego z biskupem i starostą inflanckim, wyjechał do Wasilewsczyny na obiad i nocleg. Przykry nam był ten nieco przeciąg czasu dla nieustającego kaszlu sfatygowanego i niewypalego pana, ile że do tej afekcyi bolenie głowy przystąpiło, zwykła jednak cierpliwość pańska pokrywała boleść.

[28A.4] Przybyliśmy do J[asnie] Państwa hrabiów Tarnowskich domu przy biciu z armat i głosie ludu zgromadzonego. Na wstępie dworu zbudowana była brama z drzewa i płótna, na której pod cyfrą królewską widzieć było te słowa: „Stanisławowi Augustowi od ludu”. Powitany Najj[asniejszy] Pan od J[asnie] Państwa gospodarstwa oraz od ks[ię]cia J[ego]m[os]ci podskarbi[ego] w[ielkiego] lit[ewskiego], który tam z Kijowa zjechał, wprowadzony był do pokojów prawdziwie w tych stepowych stronach dobrze urządzonych i umeblowanych. Nastąpił wraz obiad, po którym udał się J[ego] K[rólewska] M[o]ść do swego gabinetu na spoczynek, ile przy nieustającym głowy boleniu, który jednak cokolwiek zmniejszył się.

[28A.5] Około godziny 6. wieczornej zaproszony był Najj[asniejszy] Pan na wiejskie śpiewanie. Ozdobiony był jeden pokój, na kształt grotty, szpalerkami z gałązek jodłowych, z których też girlandy i różne ozdoby zrobiony z darniny ołtarz otaczały. Przed ustawioną na środku cyfrą królewską J[asnie] Pani hrabina z panną Puzynianką, starościanką upicką, oraz kilką domowymi innymi pannami śpiewały piosnkę, po której prześpiewaniu złożyła u nóg królewskich J[asnie] Pani hrabina małućkiego swego synka, inne zaś panienki wieńce, które trzymały w czasie śpiewania w rękę, rzuciły pod nogi król[ewskie]. J[ego] K[rólewska] M[o]ść, pamiętny na starożytne Tarnowskich imię, pamiętny na zasługi zmarłego niedawno J[asnie] Pana Mokronowskiego, w[o]jewo[dy] mazowieckiego, którego J[asnie] Pan hrabia ma za sobą siostrzenicę, z domu Ustrzycką, wdzięczny też J[asnie] Panu hrabiemu za chętnie podjęcie się funkcji deputackiej, włożył na niego Order Ś[więtego] Stanisława.

[28A.6] Lubo wszystkim przytomnym najmilszym był ten wieczór, że Pana oglądać mogli, prosili jednak sami gospodarstwo, aby J[ego] K[rólewska] M[o]ść dla uczynienia sobie folgi zaraz poszedł na spoczynek. Pożegnał zatem Najj[asniejszy] Pan gospodarzów i gości, pozostała zaś kompanija bawiła się różną grą i konwersacją aż do kolacyi.

[28A.7] Z okoliczności tej kantaty wzwyż wzmiankowanej przydać tu należy, iż przy tymże ołtarzu stała osoba sędziwa w białych szatach, trzymająca w rękę

księgę, a drugą coś zapisująca. To pismo zawierało w sobie datę bytności królewskiej w Wasilewsczyźnie z żądaniem, aby J[ego] K[rólewska] M[o]ść pańskie swoje imię tam napisać raczył. Dopelniał chęć Najj[aśniejszy] Pan gospodarską oraz to ręką własną przydał, że zacnemu domu Tarnowskich potomkowi Order Ś[więtego] Stanisława ofiaruje.

Dnia 23. marca, w piątek

[29A.1] Kończąc dnia dzisiejszego 4. tydzień podróży naszej, przybliżamy się do jej terminu. Wstał Najj[aśniejszy] Pan już po godzinie 8., zdrowszy nierównie niżeli wczora, do czego pomógł sen dobry, ciągły, kilkogodzinny, jakiego od trzech dni prawie nie miał. Znakiem tej zdrowia lepszości był lepszy humor i świadectwo doktorów. Przed wyjazdem pańskim zebrane na dziedziniec dworu chłopstwo ofiarowało wielkiego i karmnego wołu, a Najj[aśniejszy] Pan, podziękowawszy gospodarstwu, którzy się ofiarowali przeprowadzić do Kaharlika, ruszył się dalej końmi J[aśnie] Pana hrabiego, wzięwszy z sobą do landary ks[ię]cia J[ego]m[o]ści podskarbiego, ponieważ J[aśnie] Pan w[o]jewo]da ruski, przeprowadziwszy z Kawaleryją Narodową aż do tego miejsca, pożegnał Najj[aśniejszego] Pana i udał się do Kijowa.

[29A.2] Trzy mile ukraińskie, z wymiaru swego długie, po samych stepach, liczne tylko mogiły po bokach ukazujących, skróciła nam prędką jazda, a lepsze nierównie pana naszego zdrowie. Prowadziły nas eskorty ułanów królewskich, które miejsce Kawaleryi Narodowej zastąpili. W Kaharliku, w starostwie J[aśnie] Pana hrabi Tarnowskiego, zastaliśmy już dziedzica Wasilewsczyzny i przygotowane śniadanie. Najj[aśniejszy] Pan wesolością swoją ochoty tylko jedzącym dodawał, bawiąc się sam dyjetą. Bawiliśmy się na tej stacy więcej godziny, póki konie nie wypoczęły, a potem około pierwszej ruszyliśmy się ku Potokowi, o mil 2 od stacy. O milę od Potoka, na granicy dóbr J[aśnie] O[świeconego] ks[ię]cia podskarbiego, stało dla konwoju około 100 koni Kozaków, pod swoimi rotmistrzami: Aksentym i Żukiem, pięknie ubranych i na dobrych koniach. Przyłączył się do nich z kilką ludźmi swymi Szelest, rotmistrz bogusławski. W tym konwoju, gdy J[ego] K[rólewska] M[o]ść zbliżał się do Potoka, zastał na drodze blisko 3000 chłopstwa z okolic zebranego, na którego czele poważny prezbiter w odzieniu kapłańskim podał najprzód wodę święconą i krzyż do pocałowania Królowi J[ego]m[o]ści, a potem mowę ruskim językiem poważnie i rozumnie powiedział. Intonował potem z resztą duchowieństwa pieśni duchowne. Chłopstwo oddało chleby, powtarzając wesole okrzyki, życząc zdrowia dobrego. Przed samym miasteczkiem wystawiona była brama cyfrą Najj[aśniejszego] Pana ozdobiona z drzewa, płócien i malowidła różnego, prawdziwie gustem i architekturą godną stołecznego miasta. Napis na tej bramie: „*Stanislae Augusto Regi, Patri Patriae*”. Przyjazd Najjaśn[iejszego] Pana w pośród dnia nie dopuścił tak iluminacji tej bramy, jako też ani zapalenia tych kagańców i beczek smolanych, które z rozkazu

ks[ię]cia J[ego]m[oś]ci w przeciągu mili w pewnej od siebie dystancji po obu stronach gościńca były przygotowane.

[29A.3] Przybywszy Król J[ego]m[o]ść do Potoku, stanął w domku rotmistrza kozackiego, Aksentego, w ubogim wprawdzie i szczupłym, ale czystym i porządnym. Przyjęli Najjaśn[iejszego] Pana J[aśnie] Pan Dzieduszycki, pisarz w[ielki] lit[ewski], i Deboli, chorąży nadworny kor[onny], minister z Petersburgu, którzy od kilku dni na przybycie pańskie tam oczekiwali. Dano wkrótce wyborny obiad z rozkazu gospodarza, nie tylko dla króla stryja ze dworem wyższego stopnia, ale i dla niższych, hojnie i wspaniale na srebrach książęcych. Po obiedzie bawił się Najj[aśniejszy] Pan konwersacją z gośćmi, a o szóstej udał się na spoczynek. My też wszyscy na kwatery nasze po chałupach chłopskich ruszyliśmy się, weseli, że już przecie koniec doczesnych fatyg i niewczasów naszych zobaczymy.

Dalsza kontynuacja wyjdzie we czwartek, dnia 12 kwietnia.

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci, roku 1787

Dnia 24. marca, w sobotę, w Potoku

[30A.1] Król J[ego]m[o]ść, zażywszy dobrego i spokojnego wczasu, wyszedł z pokoju swego w zupełnym zdrowiu i udarzywszy gospodarza swego, Aksentego, wyjechał do Stepańców, atynencyi kaniowskiej, o pół mili od Potoka, gdzie miały być inne konie przeprężone. Wychodzący ludzie z Masłówki i Stepańców ze swoimi prezbiterami oraz zgromadzone Żydostwo chleby i sól ofiarowali. Słuchał Najj[aśniejszy] Pan z ukontentowaniem mów ruskich od starszyny wiejskiej, a cisnącemu się gminowi i proszącemu w poufalej prostocie pozwolił ucałowania ręki swojej.

[30A.2] Ze wsi Stepańców poczęliśmy mieć okazalsze widoki w przemianie lasów, wzgórków i jarów, przebywszy ciągle przez 20 mil od Berdyczowa stępy i przybyliśmy szczęśliwie do Kaniowa. Miasteczko to na górze Dnieprowi panującej nędzne, dawniej z kilkudziesiąt lepianek złożone, poczyna brać okazalszą i porządniejszą postać pod rządym dziedzicem, ks[ię]ciem J[ego]m[oś]cią podskarbinim. Wybudowany w przeciągu 2. miesięcy pod dozorem i za usilnym staraniem J[aśnie] Pana Kubickiego, kapitana i architekta J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci, dom okazały został wielce wygodnym mieszkaniem dla Najj[aśniejszego] Pana, inne zaś domki i dworki, naprawione i ozdobione ile być mogło najlepiej, rozdane na dwór J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci i towarzyszków jego drogi lub dla mających przybyć gości zapisane. Wspaniale szkoły, murowane kosztem ksi[ę]cia dziedzica

z dołem i górnymi mieszkaniami dla mających tam mieszkać księży bazylijanów, oddane tymczasem na liberyją, kredens i resztę sług królewskich.

[30A.3] Król J[ego]m[o]ść, po godzinnym blisko urządzeniu swego gabinetu, jadł obiad, wezwawszy do stołu swego J[aśnie] P[anów] Dzieduszyckiego, pisarza, i Debolego, chorążego nadwornego, którzy jeszcze przed Królem J[ego]m[o]ścią w Kaniowie stanęli. Po obiedzie zaś ks[ia]żę J[ego]m[o]ść podskarbi odwiedzał wszystkie kwatery, opatrując, aby przybyłym gościom na niczym nie zbywało. Reszta dnia zesła na rozłokowaniu się w swoim stanowisku do dłuższego w Kaniowie pomieszkania. Zastaliśmy kilku naszych ludzi, którzy przybycie pańskie z brykami i końmi powodnymi dwoma tygodniami uprzedzili. Opatrzność rządząca, że lubo po tak długiej i fatygującej podróży ani pan nasz, ani jego słudzy żadnego szwanku na zdrowiu, prócz lekkich afekcyi kataralnych, nie doznaliśmy.

Dnia 25. marca, w niedzielę

[31A.1] Król J[ego]m[o]ść, odebrawszy z rana przez kresy z Warszawy różne ekspedycyje, zabawił się w gabinecie swoim odpisywaniem na listy do godziny 11. Dał potem znać biskup, że już wszystko do mszy ś[więtej] przygotowano. Szedł Najjaśniejszy Pan piechotą w czas bardzo wietrzny i pod górę z całym dworem swoim do cerkwi księży bazylijanów, ponieważ w Kaniowie niemasz łacińskiego kościoła. Przed cmentarzem, przy wielkim mnóstwie zebranego pospólstwa, stało we dwa rzędy uszykowanych kilkadziesiąt studentów, przybranych w mundury żołnierskie, białe, witając Najjaśniejszego Pana bronią, stanowi swemu zwyczajną, to jest drewnianymi flintami, od zwierzchności swojej duchownej dla egzercerunku w czasy od nauk wolne i dla przysposobienia do prawdziwego na potem żołnierstwa sporządzoną. Po tym mniemanym rycerstwie stała inna ucząca się młodzież we dwu także rzędach, na klasy podzielona, ze swoimi profesorami. Przed kruchtą cerkwi zebrane duchowieństwo obrządku ruskiego, mając na czele ks[ia]żę Suszyckiego, dziekana, który wodę święconą podawał, witało także Najjaśniejszego Pana, a gdy Król J[ego]m[o]ść wszedł wewnątrz, stojący u ołtarza opat tameczny, J[egomość] ks[ia]żę Fizykiewicz, ubrany w odzienie kapłańskie, w mitrze i z pastorałem, otoczony licznym duchowieństwem, w odzienia kapłańskie także przybrany, postąpiwszy do pół cerkwi, po krótkiej przemowie chleb i wino obyczajem Melchizedecha królowi jako pomazańcowi Bożemu ofiarował. Zaczął potem mszą czytaną, w czasie której muzyka z dobranych głosów pieśni w języku słowiańskim śpiewała. Po mszy ś[więtej], z wielkim unitów tamecznych ukontentowaniem i zbudowaniem wysłuchanej, rozdać kazał jałmużnę ubogim Król J[ego]m[o]ść, sam zaś, nim powrócił do pałacu, obchodził piechotą wszystkie stancyje, dworowi swojemu, towarzyszący drogi oraz gościom przybyć mającym wyznaczone.

[31A.2] Za powrotem do pałacu dana audyencyja w sali przedgabinetowej duchowieństwu i szkołom. Mieli najprzód polskie mowy, zwięzłe i stosownie do przybycia pańskiego, pierwszy ks[ia]żę opat, potem ks[ia]żę dziekan w języku polskim,

a ks[ia]dz profesor retoryki w łacińskim, po nich szkolna młodzież w tychże językach oraz w ruskim i niemieckim wierszami witała. Rozdano potem wiersze imieniem tychże szkół, a Król J[ego]m[o]ść, oświadczywszy swoje ukontentowanie, każdego z tej młodzieży łaskawie o jego urodzeniu, wieku i stopniu nauk wypytać się raczył, samych zaś ks[ię]ży: opata i dziekana do stołu swego wezwał.

[31A.3] Nim dano obiad, bawił się w tejże sali Najj[asniejszy] Pan z ks[ię]ciem J[ego]m[o]ścią podskarbin przegładaniem różnych numizmatów i medalów, tak starożytnych, jako i nowszych, które w podarunku odebrał od ks[ię]cia J[ego]m[o]ści Jabłonowskiego, w[o]jewo]dzica nowogrodzkiego, w Lachowcach. Ta zabawka uczona trwała i po obiedzie, do godziny 5. Udał się potem Najj[asniejszy] Pan do pokojów swoich i przebywszy tam do godziny 8., wyszedł znowu do sali, gdzie bawił się z przytomnymi czytaniem sobie gazet zagranicznych. Przed odejściem Najj[asniejszego] Pana na spoczynek ucałowali rękę pańską J[asnie] W[ielmożny] biskup i J[asnie] P[an] starosta inflancki, Plater, mający wyjeżdżać na dniu jutrzejszym z rana do Kijowa.

*Obywatele, którzy mieli honor witać Najjasniejszego Pana
w Krasnymstawie,*

[31A.4]

u J[asnie] Pana Kickiego, st[aros]ty

Kochanowski, sufr[agan], z trzema kanonikami
Zamoyscy, ordynatowie
Poletyło, kasztelan chełmski
Kunicki, podkomorzy chełmski
Węgleński, starosta chełmski
Stamirowski, eksstarosta krasnostawski
Gintowt, starosta kraśniewski
Węgleński, chorąży krasn[ostawski]
Świrski, stolnik chełmski
Rzewuski, podsędek chełmski
Skorupski, wojski chełmski
Dobiecki, pisarz grodzki krasnostawski
Komorowski, kasztelanic belski
Węgleński, podkomorzyc chełmski
Dydyński, komornik graniczny chełm[ski]
Bielski, komornik chełmski
Grabowski, miecznik przasnyski
Skomorowski
Solalski
Jasilkowski
Trzaskowski
trzech Piaseckich

[31A.5]

*w Włodzimierzu,
u J[asnie] Pana Ledóchowskiego, starosty*

Młocki, kasztelan wołyński
 Czacki, ekspodczaszy koronny
 Czacki, podczaszy koronny
 Młocki, biskup włodzimirski r[itus] G[raeci] U[niti]
 Czacki, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 ks[ią]żę Jabłonowski, starosta kowelski
 Iwanicki, sędzia ziemski włodzimirski
 Cieciszewski, chorąży włodzimirski
 Kra<siń>ski, starosta opinogrodzki
 Karczewski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Szumowski, podsędek włodzimirski
 Zygocki, pisarz grodzki włodzimirski
 Okęcki, kasztelan chelmski
 Wydźga, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Cieciszowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Gostyński, cześnik nowogrodzki

[31A.6]

*w Łokaczach,
u Jaśnie W[ielmożnego] Wilgi, w[o]jwo[dy] czerniehowskiego*

Sobolewski, chorąży wołyński
 Aksak, podstoli włodzimirski
 książe Jabłonowski, rotmistrz
 Rohoziński, pisarz ziemski lucki
 ks[ią]żę Antoni Czetwertyński, rotmistrz
 Załęcki, wojski wołyński
 Borzęcki, łowczy nowogrodzki
 Borzęcki, podsędek czerniehowski
 Borzęcki, st[aros]ta danczewski
 Wiśniowski, sędzia grod[zki] czerniehow[ski]
 Bataban, stolnik przemyski
 Hulewicz, podstoli grabowiecki
 Konarzewski, generał
 Rohoziński, łowczy trembowelski
 Izdebski, podstoli czerniehowski
 Olszański, cześnik droh[o]bycki
 Piaskowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Załęcki, chorąży bełski
 Załęski, stolnik droh[o]bycki
 Raciborowski, st[arosta] ulanic[ki]

[31A.7]

*w Bubnowie,**u J[asnie] Pana Stroynowskiego, podkom[orzego] buskiego*

Podhorodeński, ekskasztelan czerniechowski
 Zahorski, st[aros]ta olechn[icki], z synem
 Aksak, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Karczewski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Piaskowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Raciborowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Stroynowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Żmigrodzki, stolnik inflancki
 Blizniński, wojski chełmski
 Tomaszewski, podstoli łomżyński

[31A.8]

*w Kozinie,**u brabi Tarnowskiego, kaszt[elana] konar[skiego]*

Stroynowski, podkomorzy buski
 Karczewski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Aksak, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Raciborowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Piaskowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Stroynowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci

[31A.9]

*w Wiśniowcu,**u J[asnie] W[ielmożny]ch Mniszców,
marszał[kostwa] w[ielkich] kor[onnych]*

Potocki, w[ojewo]da ruski
 Świejkowski, kasztelan kamieniecki
 Grocholski, kasztelan braclawski
 Ryszczewski, kasztelan lubaczewski
 Moszeński, sekretarz w[ielki] litewski
 Łażniński, łowczy koronny
 Plater, ekspisarz polny litewski
 Stroynowski, podkomorzy buski
 ks[ią]żę Lubomirski, generał-major
 Rzewuski, st[aros]ta drohobycki
 Starzyński, chorąży czerwonog[rodzki]
 Grocholski, rotmistrz Kawaleryi Narod[owej]
 Karsza, podstoli podolski
 Przybyszewski, pisarz ziem[ski] krzem[ieniecki]
 Jolyński, sędzia pograniczny podolski
 Kosecki, miecznik podolski

Podhorodeński, pułkownik
 Pągowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
 Wąsowicz, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
 Starzyński, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
 Sosnowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
 Przyłuski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
 Polanowski, st[aros]ta dąbrow[icki]
 Orłowski, sędzia ziemski krzem[ieniecki]
 Drzewicki, podkomorzy krzem[ieniecki]
 Kamiński, łowczy krzem[ieniecki]
 Korytowski, pułkownik
 Zarzycki, rotmistrz J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
 ks[ią]żę de Ligne z dwoma synami
 Karczewski, szambelan
 Konarski, generał
 hrabia Dillon, Francuz

[31A.10]

w Zaslawiu,

*u J[asnie] O[świeconych] ks[ią]żąt Sanguszków,
 straż[ników] w[ielkich] kor[onnych]*

Walewski, wojewoda sieradzki
 ks[ią]żę Sanguszko, w[ojewo]da wołyński
 Młocki, kasztelan wołyński
 Przyłuski, kasztelan brzeziński
 Młocki, biskup włodzimirski
 Ledóchowski, st[aros]ta włodzimirski
 Stecki, st[aros]ta owrucki
 ks[ią]żę Jabłonowski, szef gwardyi lit[ewskiej]
 Świętosławski, stolnik krzem[ieniecki]
 Tomkowicz, stolnik nowogrodzki
 Wylczeński, podstoli krzem[ieniecki]
 Jakubowski, miecznik braclawski
 Moszyński, stolnik sanocki
 Żegocki, pisarz grodzki włodzimirski
 Karwicki, kasztelan
 Kamiński, r[otmistrz] K[awaleryi] N[arodowej]
 Sierakowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
 Karczewski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
 Przyłuski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
 Kordysz, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
 Wąsowicz, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
 Tomkowicz, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci

Stadnicki, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
 Żywult, łowczy inflancki
 Malczewski, regentowicz koronny
 Ledóchowski, stolnikiewicz wołyński
 Peretyatkiewicz, stolnikiewicz winnicki
 Rzewuski, chorążyc litewski
 Podhorodecki, st[aros]ta krzem[ieniecki]
 Andruszkiewicz, miecz[nik] preb[endowski]
 Miaskowski, cześnik poznański
 Walewski, podkomorzy sieradzki
 Trzaska, burgrabija grodzki czerski
 Jastrzębski, wojski liwski
 ks[ią]żę Jabłonowski, w[ojewo]dzic nowogrodzki
 ks[ią]żę Woroniecki
 Jabłonowski, oboźnic polny koronny
 Aleksandrowicz, generał wojsk kor[onnych]
 Kamiński, st[aros]ta lubecki
 Markowski, cześnik bielski
 Piasecki, stolnikiewicz wiślicki
 Zagórski, sędzia grodzki krzemieniecki
 Borkowski, sędzia grodzki krzem[ieniecki]

[31A.11]

*w Lachowcach,**u ks[ię]żnej Jabłonowskiej, w[ojewo]dzinej nowograd[zkiej]*

Przybyszewski, pisarz ziemski krzem[ieniecki]
 Małachowski, horod[niczy] krzem[ieniecki]
 Kamiński, starosta lubecki
 Brodzki, podstar[ości] krzemieniecki
 Jabłonowski, oboźnic polny koronny
 Wolski, podczaszy sanocki
 Bukowski, chorąży halicki, z synem
 Sławek, chorążyc inflancki
 Tuczyński, skarbnik winnicki
 Żukowski, komornik krzemieniecki

[31A.12]

*w Łabuniu,**u J[asnie] W[ielmożnego] wojewody kijowskiego*

ks[ią]żę Sanguszko, wojewoda wołyński
 Świejkowski, generał adyutant
 Kamiński, r[otmistrz] K[awaleryi] N[arodowej]
 Bukar, sędzia ziemski zytomirski

Kordysz, pisarz ziemski braclawski
 Rakowski, st[aros]ta stężycki
 Rakowski, stolnikiewicz
 Kordysz, chorążyc
 Jankowski, pułkownik
 Kraszewski, pułkownik
 Świejkowski, chorąży
 Bukar, cześnik nowogrodzki

[31A.13] *w Czartoryi,*
u J[asnie] Pana Kordysza, pisarza ziemsk[iego] brac[ławskiego]

Świejkowski, generał
 Bukar, sędzia żytomirski
 Rakowski, st[aros]ta stężycki
 Rakowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci
 Rakowski, stolnikiewicz
 Trzaskowski, chorąży parnawski
 Bukar, cześnik nowogrodzki
 rektor bazylijanów z studentami

[31A.14] *w Cudnowie,*
u J[asnie] Pana Potockiego, starosty guzowskiego

ks[ią]dz Pałucki, oficyjał kijowski
 Trzeciak, kasztelan owrucki
 Bierzyński, podkomorzy żytomirski
 Iliński, st[aros]ta żytomirski
 Hański, chorąży kijowski
 Potocki, chorąży żytomirski
 Bukar, sędzia ziemski żytomirski
 Moczulski, podsędek żytomirski
 Zaleski, podsędek owrucki
 Potocki, podczaszcy owrucki
 Kordysz, pisarz ziemski braclawski
 Grzybiński, pisarz ziemski owrucki
 Morzkowski, podstarosta żytomirski
 Puzyński, wojski owrucki
 Trzeciak, kasztelan owrucki
 Bukar, cześnik nowogrodzki
 ks[ią]dz Meleniowski, oficyjał metr[opolity] kijow[skiego]
 Lubowicki, generał-major
 Jerlicz, generał-major

Tyszkiewicz, podstoli brzeski
 Iliński, st[aros]ta cudnowski
 Rybiński, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
 Rybiński, podkomorzyc kijowski
 Iliński, starościc żytomirski
 Wislocki, st[aros]ta kopajgr[odzki]
 Łoś, podstoli sanocki
 Ośnieciński, st[aros]ta danicki
 Sukrzycki, generał-major
 Grabowski, wojski chelmski
 Puchala, komornik czerski
 Rakowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
 Rakowski, st[aros]ta stężycki
 Lasocki, komornik zakroczymski
 Malinowski, podczaszyc inflancki
 Bardecki, cześnik żydaczewski
 Ochocki, cześnik mozyrski
 Morzkowski, regent grod[zki] żytomirski

[31A.15]

w Pawoloczy

Zieliński, kasztelan biecki
 Cyryna, st[aros]ta taborowski
 Bydłowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
 Konopacki, skarbnik żytomirski
 Zamichowski, skarbnik latyczewski
 Zaleski, wojski łukowski
 Dybiski
 Ulanicki, cześnik liwski
 Czajkowski, pułkownik
 Staniewicz
 Podsędkowski

[31A.16]

w Berdyczowie

Bierzyński, podkomorzy żytomirski
 Potocki, st[aros]ta guzowski
 Lubowicki, generał-major
 Jerlicz, generał-major
 Rybiński, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
 Rakowski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci
 Iliński, st[arost]a żytomirski

Iliński, starościc żytomirski
 Kościelski, pułkownik

[31A.17]

*w Wasilewszczyźnie,
 u J[asnie] Państwa hrabiów Tarnowskich*

ks[ią]żę Poniatowski, podskarbi w[ielki] lit[ewski]
 Morski, kasztelan ic lwowski
 Potocki, w[ojewo]da ruski
 Lubowicki, generał-major
 Wołodkowicz, cześnik nowogrodzki
 Ostrowski, cześnik sanocki
 Rupliński, wojski trembowelski
 Piotrowski, skarbnik nurski
 Wyhowskich dwóch
 Fiederowicz

Dalsza kontynuacja na potem.

Dyjaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości], roku 1787

Dnia 26. marca, w poniedziałek

[32A.1] J[ego] K[rólewska] M[ość, wstawszy o godzinie zwyczajnej, odebrał wiadomość, iż przeszłej nocy przybył J[asnie] Pan Romancow, *leutnant*, generał wojsk rosyjskich, i stanął w kwaterze dla J[asnie] Pana ambasadora rosyjskiego wyznaczonej. Około godziny 9. posłał J[ego] K[rólewska] M[ość J[asnie] Pana Komarzewskiego, generała, dla powitania przybyłego gościa, a w pół do drugiej posłał karetę cugiem z ludźmi w paradne liberyje przybranymi, tudzież J[asnie] Pana majora Gordona dla asystencyi. Przybywszy pomieniony J[asnie] P[an] Romancow do palacu, był u pierwszych drzwi przez J[asnie] Pana Szydłowskiego, starostę mielnickiego, służbę podówczas szambelańską czyniącego, przyjęty i wprowadzony do gabinetu, gdzie imieniem Imperatorowej Jej m[os]ci oświadczył Najj[asniejszemu] Panu powinszowanie szczęśliwego przybycia do Kaniowa. Tenże prezentował Królowi J[ego] m[os]ci przybyłego z sobą grafa Mirandę, pułkownika w wojsku hiszpańskim. Nastąpił wspaniały obiad, po zakończeniu którego i po kawie zabawiwszy się Najjaśn[iejszy] Pan z gośćmi godzin ze dwie konwersacją, udał się do swego gabinetu, a J[asnie] P[an] Romancow z grafem Mirandą tymczasem oddali wizytę ks[ię]ciu J[ego] m[os]ci podskarbiemu w[ielkiemu] litewskiemu.

[32A.2] Przed godziną 8., gdy się zebrała kompanija do sali i goście z ks[ię]-ciem podskar[bim] przybyli, wyszedłszy J[ego] K[rólewska] M[o]ść z gabinetu, bawił się wprzód czytaniem gazet francuskich, a potem konwersacją. Gdy dano znać, że już kolacyja na stole, Król J[ego]m[o]ść, pożegnawszy J[aśnie] Pana Romancowa i udarowawszy tabakierą z portretem swoim, brylantami kameryzowaną, udał się na spoczynek, a książe J[ego]m[o]ść podskarbi zaprosił do stołu. Po kolacyi zaraz J[aśnie] P[an] Romancow, mający dnia jutrzejszego jak najraniej odjechać do Kijowa, pożegnał całą kompaniją oraz przybyłego z sobą grafa Miranda, który miał kilka dni zabawić w Kaniowie. Powrócił również karetą J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści do swojej kwatery.

Dnia 27. marca, we wtorek

[33A.1] Król J[ego]m[o]ść, wstawszy raniej nad inne czasy, bawił się w swoim gabinecie daniem rezolucyi na listy z Warszawy, odebrane dnia wczorajszego w wieczór. Jeździł potem na spacer, wzięwszy z sobą do karety ks[ię]cia J[ego]-m[o]ści podskarbiego, a powróciwszy, nim dano obiad, bawił się rozmową z grafem Mirandą, którego i do stołu swojego zaprosił. Po obiedzie i kawie, zabawiwszy przez pół godziny konwersacją, udał się do swego gabinetu dla dokończenia ekspedycyi do Warszawy.

[33A.2] Wieczorem pomnożyła się kompanija na pokojach przybyciem J[aśnie] Pana Orłowskiego, podkomorzego latyczewskiego, i J[aśnie] Pana Lubowickiego, generała-majora. Wyszedł też i J[ego] K[rólewska] M[o]ść z gabinetu, a powitany od tych J[ego]m[o]ściów raczył się z nimi bawić konwersacją blisko godziny, a potem pożegnawszy przytomnych, udał się do wczasu.

Dnia 28. marca, we środę

[34A.1] Skoro się tylko J[ego] K[rólewska] M[o]ść obudził, odebrał wiadomość, że przeszłej nocy przybył z Kijowa J[aśnie] P[an] Szuwałow, konsyliarz tajny i prezydent wielu dykasteryjów, przysłany od Imperatorowej Jejm[o]ści jako ambasador z ekspedycją do Najj[aśniejszego] Pana oświadczającą ukontentowanie z przybycia do Kaniowa, razem z Neledyńskim, generałem-majorem, Szuwałowem i Koczubejem, kamerjunkrami Imperatorowej Jejm[o]ści. Dał zatem rozkaz Najjaśn[iejszy] Pan J[aśnie] Panu Komarzewskiemu, generałowi, gdyby powitał pomienionych gości, a o godzinie 1. posłał po nich dwie karety cugami z liberyją paradną oraz dwóch paziów i podkoniuszego dla asystencyi. Przybyłych do palacu przyjmował J[aśnie] P[an] generał Komarzewski u pierwszych drzwi i wprowadził do sali, stamtąd zaś sam tylko J[aśnie] P[an] Szuwałow wszedł do gabinetu J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści, gdzie po oddaniu listu i skończeniu audyencyi prezentował Najj[aśniejszemu] Panu J[aśnie] Pana Neledyńskiego, Koczubeja i syna swojego. Wyszedł Król J[ego]m[o]ść z pomienionymi gośćmi na salę, gdzie odebrał wiadomość, że już dano obiad, zaprosił przybyłych gości.

Równy też honor uczynił J[ąśnie] Panu Orłowskiemu, podkomorzemu, i Lubowickiemu, generałowi. Po obiedzie Najj[ąśniejszy] Pan, zabawiwszy z gośćmi do godziny 5., pożegnał kompaniją, a goście tymczasem odjechali do swojej stancyi.

[34A.2] Przed siódmą wieczorną zjechali się znowu na pokoje nie tylko goście w nocy przybyli, ale też J[ąśnie] P[an] ambasador, J[ąśnie] Pan Bezborodkow, konsyliarz tajny, J[ąśnie] P[an] Lewoszow i J[ąśnie] P[an] Stragałow, generał-majorowie. Miał najprzód audyencyją u Najj[ąśniejszego] Pana J[ąśnie] P[an] ambasador z J[ąśnie] Panem Bezborodkiem, a potem J[ąśnie] P[anowie]: Lewoszow i Stragałow. Wyszedł Król J[ego]m[o]ść z nowo przybyłymi gośćmi na salę, gdzie zaczęli bawić się: jedni grą w wiska, drudzy w lombra, a inni konwersacją. Dano wkrótce kolacyją, równie wspaniałą jak obiad, po której Najj[ąśniejszy] Pan zabawił się z gośćmi konwersacją z pół godziny. Pożegnał potem przybyłych gości, a mianowicie J[ąśnie] Pana Szuwałowa, udarowawszy go wprzód tabakierą z portretem swoim kosztownie brylantami kameryzowaną, razem z J[ąśnie] P[anami]: Neledyńskim, Koczubejem i Szuwałowem młodym, mających dnia jutrzejszego odjechać rano do Kijowa, i udał się na spoczynek. Kompanija też cała natychmiast rozjechała się karetami królewskimi do stancyjów.

Dnia 29. marca, we czwartek

[35A.1] Wstawszy J[ego] K[rólewska] M[o]ść pory zwyczajnej, bawił się przez cały ranek w gabinecie swoim, zatrudniony pisaniem i różnymi dyspozycjami. Po dwunastej zaczęła się zbierać kompanija na pokoje, a przed pierwszą przybyli J[ąśnie] P[anowie]: ambasador, Bezborodkow, Lewoszow i Stragałow. Wyszedł Najj[ąśniejszy] Pan z gabinetu swojego, a powitawszy gości, bawił się z nimi konwersacją. Wszczął potem dyskurs o niezwykajnym połowie ryb w roku terażniejszym na rzece Rosi książę J[ego]m[o]ść podskarbi, który przez ciekawość sam dnia dzisiejszego rano z wielu osobami jeździł dla przypatrzenia się onemu, co jak czynił relacyją, że znalazł na teże rzece do tysiąca ludzi zatrudniających się tym połowem, zysk dla nich wszystkich obfity przynoszącym. Król J[ego]m[o]ść, ciekawy widzieć takowy połów, dał rozkaz J[ąśnie] Panu major[owi] Gordonowi, aby dnia dzisiejszego opatrzył miejsce bezpieczne, którym by mógł sam Najj[ąśniejszy] Pan jutro rano dojechać do tej rzeki od Kaniowa o milę tylko odległej.

[35A.2] Nastąpił obiad, po zakończeniu którego J[ego] K[rólewska] M[o]ść, a z nim cała kompanija udała się do sali, gdzie po kawie zabawiwszy konwersacją, gdy miał odejść do swego gabinetu, J[ąśnie] P[an] ambasador i towarzysze z nim przybyli, determinowani wyjechać przed wieczorem, pożegnali J[ego] K[rólewska] M[o]ść.

[35A.3] Wieczorem, około godziny 7., wyszedł Najj[ąśniejszy] Pan do kompaniji zgromadzonej na salę, gdzie się prezentowali J[ąśnie] Panowie Whitwort, minister angielski, i Maisonneuve, kawaler maltański, powracający z Kijowa, z którymi po krótkiej konwersacji bawił się grą w bilard *à la guerre* aż do kolacyi,

a gdy się kompanija udała na nią, Król J[ego]m[o]ść, zabawiwszy nieco przy stole za nadejściem kresy z Warszawy, pożegnawszy kompaniją, udał się na spoczynek.

Dnia 30. marca, w piątek

[36A.1] J[ego] K[rólewska] M[o]ść determinacją swoją na dniu wczorajszym wziętą jechania na rzekę Rosię dla przykrego wiatru odmienił i na inny czas odłożył.

[36A.2] Około godziny 9-tej bawił się przechadzką i odwiedził ks[ię]cia J[ego]m[o]ści podskarbiego, J[aśnie] Pana Whitwort, ministra angielskiego, a powracając do pałacu, wstąpił do kwatery J[aśnie] Pana Orłowskiego, podkomorzego. Powróciwszy do zamku, oglądał konie ks[ię]cia J[ego]m[o]ści podskarbiego, a potem dał prywatną audyencyją Maisonneuve. Dano obiad i kawę, po czym Najj[aśniejszy] Pan, zabawiwszy nieco konwersacją, udał się do gabinetu.

[36A.3] Wieczorem, gdy się zebrała kompanija, wyszedł Najj[aśniejszy] Pan do sali, a przegrawszy dwie partyje w bilard, gdy dano kolację, pożegnał kompaniją, a szczególnie J[aśnie] Pana Whitwort, mającego dnia jutrzejszego rano odjechać.

Dnia 31. marca, w sobotę

[37A.1] Z rana Najj[aśniejszy] Pan bawił się w gabinecie pisaniem do godziny 11. Wyszedł potem do sali i nim dano obiad, grał kilka partyi w bilard z domownikami swymi. Po obiedzie i kawie, zabawiwszy z pół godziny różnymi dyskursami, udał się do gabinetu, gdzie się znowu bawił pisaniem do Warszawy przez kresę wyjść mającą.

[37A.2] W wieczór, wyszedłszy do sali, gdzie się kompanija bawiła, J[ego] K[rólewska] M[o]ść grał dwie partyje w bilard, po zakończeniu których pożegnał przytomnych, udając się do wczasu.

Dnia 1. kwietnia, w niedzielę

[38A.1] J[ego] K[rólewska] M[o]ść, wstawszy o godzinie 6., przepędził cały poranek na czytaniu książek. O godzinie 11., gdy dano znać, że już w cerkwi wszelka gotowość do mszy ś[więtej], szedł Najj[aśniejszy] Pan z ks[ię]ciem J[ego]m[o]ści podskarbiem i całym dworem swoim pieszo. Po mszy ś[więtej], mianej przez J[ego]mości ks[ię]dza opata miejscowego, wyszedłszy Król J[ego]m[o]ść z cerkwi, przypatrywał się architekturze cerkwi murowanej, od lat niepamiętnych zrujnowanej, a teraz kosztem ks[ię]cia J[ego]m[o]ści podskarbię reperującej się.

[38A.2] Powróciwszy Najj[aśniejszy] Pan do zamku, oglądał źrzebce młode, które książę J[ego]m[o]ść z stada własnego prezentował, prawdziwie, że dla swojej piękności tureckim równające się, z których trzy sztuki najpiękniejsze Królowi J[ego]m[o]ści ks[ię]żę J[ego]m[o]ść podskarbi ofiarował.

[38A.3] Udał się potem Najj[aśniejszy] Pan do swego gabinetu, gdzie odebrał w prezencie od J[aśnie] Pana Jerlicza, generała, kopiję manuskryptu naddziada jego, ręką własną pisanego, zamykającą w sobie większą część panowania Zygmunta III i Władysława IV. Dał potem prywatną audyencyją J[egomościowi] ks[ię]dzu opatowi tamecznemu, po niej zaś wyszedłszy na salę, bawił się grą w bilard.

[38A.4] Dano obiad, do którego J[ego] K[rólewska] M[o]ść przybyłych na dniu wczorajszym J[aśnie] P[anów]: Morskiego, kasztelanica, i Jerlicza, generała, wezwać raczył. Po obiedzie Najj[aśniejszy] Pan, zabawiwszy z pół godziny konwersacją, udał się do gabinetu.

[38A.5] Wieczorem, gdy się kompanija zebrała, powrotem J[aśnie] W[ielmożne]go hetmana Tyszkiewicza i J[aśnie] Pana Morawskiego, pisarza wojskowego lit[ewskiego], z Kijowa pomnożona, wyszedł Najj[aśniejszy] Pan do sali, a zabawiwszy rozmową z przybyłymi, grał kilka partyi w bilard, po zakończeniu których pożegnawszy kompaniją, udał się na spoczynek, a domownicy i goście na kolacją pierwej, a potem na swoje kwatery.

Dnia 2. kwietnia, w poniedziałek

[39A.1] Tego poranku J[ego] K[rólewska] M[o]ść nie wychodził ze swego gabinetu. Gdy dano obiad, jadł u osobnego stolika, a ks[ią]żę J[ego]m[o]ść podskarbi z całą kompaniją u stołu wielkiego. Po obiedzie i kawie Najj[aśniejszy] Pan udał się do swego gabinetu, gdzie się bawił pisaniem aż do wieczora.

[39A.2] O godzinie 7., gdy się zebrała kompanija, wyszedł Najj[aśniejszy] Pan z swego gabinetu zdrów zupełnie i wesół. Bawił się cały wieczór grą w bilard i konwersacją, a przed kolacją pożegnał kompaniją.

Dnia 3. kwietnia, we wtorek

[40A.1] Z rana Najj[aśniejszy] Pan bawił się w gabinecie swoim do godziny 10. Przybyły tego poranku z Kijowa ks[ią]żę de Nassau, gdy przyjechał do pałacu, zaraz miał audyencyją prywatną u Najj[aśniejszego] Pana. Przed 12. wyszedłszy Król J[ego]m[o]ść z ks[ię]ciem de Nassau na pokoje, udał się zaraz na spacer z ks[ię]ciem J[ego]m[o]ścią podskarbiem i całym dworem swoim, ponieważ był dzień pogodny i niewietrzny. Był najprzód pod cerkwią murowaną bazylijańską, potem udał się do nowo zakładającego ogrodu na górze, skąd przypatrywał się pozycyi miejsca odkrytej na mil kilka wkoło. Wstąpił, idąc mimo, do kwatery ks[ię]cia de Nassau, gdzie się zabawiwszy nieco oglądaniem książek sobie od pomienionego ks[ię]cia ofiarowanych, powrócił do zamku.

[40A.2] Po obiedzie i kawie bawił się J[ego] K[rólewska] M[o]ść już konwersacją, już graniem w bilard, nim się udał na spoczynek.

[40A.3] Około 7. wieczornej przybyli J[aśnie] W[ielmożne] marszałkostwo w[ielkie] kor[onne] z Kijowa i udali się prosto do zamku, gdzie powitawszy

Najj[aśniejszego] Pana, bawili się z nim w gabinecie blisko godziny. Za przybyciem kompaniji całej na salę, wezwany od J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci ks[ią]żę J[ego]m[o]ść podskarbi w[ielki] lit[ewski] do gabinetu odebrał prezent, przysłany sobie od Imperatorowej Jejm[os]ci przez J[aśnie] W[ielmożnego] marszałka w[ielkiego] kor[onnego], to jest tabakierę złotą z jej portretem brylantami kosztownie kameryzowaną. Podobną tej tabakierą udarowała Imperatorowa Jejmość samego J[aśnie] W[ielmożnego] marszałka, a J[aśnie] W[ielmoż]ną marszałkową Orderem Ś[więtej] Katarzyny ozdobiła.

[40A.4] Nastąpiła kolacyja, na której Najj[aśniejszy] Pan był przytomny. Po kolacyi przegrawszy J[ego] K[rólewska] M[os]ć jedną partyją w bilard, pożegnał kompaniją, chcąc dać więcej czasu gościom do spoczynku po drodze.

Dnia 4. kwietnia, we środę

[41A.1] Na dniu wczorajszym i dnia dzisiejszego przybyli z różnych miejsc dyjecezy kijowskiej J[egomościowie] księża pralaci, księża misjonarze i zakonnicy dla słuchania spowiedzi wielkanocnej. Zaczęli odprawiać pobożną swoją powinność w cerkwi ks[ięży] bazylijanów dla dworu J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci oraz przybyłych tu różnych ludzi obrządku rzymskiego.

[41A.2] Przed obiadem powrócili z Kijowa J[ego]m[o]ść ks[ią]dz biskup Naruszewicz i J[aśnie] P[an] Plater, st[aros]ta inflancki, i mieli prywatne audyjencyje u Najj[aśniejszego] Pana, wkrótce też potem J[aśnie] W[ielmożna] marszałkowa kor[onna] prezentowała Królowi J[ego]m[o]ści J[aśnie] Panią z Ustrzyckich hrabinę Tarnowską, a J[aśnie] W[ielmożny] marszałek J[aśnie] Pana Tarnowskiego młodego, z której okoliczności Najj[aśniejszy] Pan podziękował J[aśnie] Pani hrabinej oraz mężowi jej, chociaż nieprzytomnemu, za miłe, wygodne i okazałe w ich domu przyjęcie na popasach i noclegach przejeżdżających panów rosyjskich z Kijowa do Kaniowa i nazad.

[41A.3] Po obiedzie, na którym się znajdowała J[aśnie] Pani hrabina, reszta dnia zeszła na osobności dla przygotowania się na dzień jutrzejszy do spowiedzi i komuniji wielkanocnej.

Dnia 5. kwietnia, we czwartek

[42A.1] Uczynione wcześniej od J[aśnie] W[ielmożnego] marszałka w[ielkiego] kor[onnego] dyspozycyje względem porządku w cerkwi bazylijańskiej, jako przy dworze królewskim w czasie przystępowania do ś[więtej] ofiary powinien być zachowany. Z rana Najj[aśniejszy] Pan, po odprawionych w gabinecie swoim modlitwach, uczynił spowiedź przed J[egomościem] ks[ię]dzem Kulikowskim, proboszczem korasztyzewskim.

[42A.2] O 11. szedł pieszo do cerkwi, gdzie czekał u bramy w aparacie biskupim J[egomości] ks[ią]dz Naruszewicz, biskup, z asystencyją różnego duchowieństwa obojga obrządku. Podczas mszy przyjął Najj[aśniejszy] Pan komuniją z ręki

biskupiej, a towalniją trzymali książę J[ego]m[o]ść podskarbi w[ielki] lit[ewski] i J[aśnie] Pan hetman polny lit[ewski]. Przystępowali potem do tejże komuniji J[egomościowie] ks[ię]ża] prałaci i inni kapłani, a gdy się msza zakończyła w cerkwi, prowadził Króla J[ego]m[o]ści J[egomość] ks[ię]dz] biskup *in pontificalibus* do bliskiego domu ks[ię]ży bazylijanów dla odprawienia ceremoniji umycia nóg ubogim. Zebrano 12 sędziwych starców, których J[ego] K[rólewska] M[o]ść w nowe suknie odziać rozkazał. Dla okazania licznie zgromadzonemu pospólstwu, iż religija rzymska, prócz obrządku i języka, jedną jest i nierozdzieloną religiją katolicką z wyznaniem Greków unitów, czytał przed umyciem nóg ewangeliją w języku słowiańskim J[egomość] ks[ię]dz] Fyzykiewicz, opat miejscowy. Miał potem mowę w tymże języku do przytomnych ubogich, objaśniając pokorę Chrystusową i naśladowanie jej przez monarchów, miejsce Boskie na ziemi zastępujących.

[42A.3] Zaczęła się ceremonia. Król J[ego]m[o]ść był przepasany chustą na pamiątkę czynności Zbawiciela i ocierał nogi zlewane wodą przez J[egomości] ks[ię]dza biskupa, a tace i serwety trzymali J[aśnie] P[anowie]: Dzieduszycki, pisarz w[ielki] lit[ewski], i Deboli, chorąży nad[worny] kor[onny], w którym samym czasie spowiednik królewski oddawał tymże ubogim woreczki z jałmużną przyzwoitą. Niewidziana od wieków w tym tu kraju ceremonia lzy z oczu starcom wycisnęła, a przypatrujące się pospólstwo, budując, do nabożeństwa pobudziła. Służył potem J[ego] K[rólewska] M[o]ść do stołu tymże starcom z przytomnymi przy boku swoim ministrami, dygnitarzami i innym rycerstwem polskim, po obiedzie zaś szedł do siebie, gdzie zastał dwa przygotowane stoły: jeden dla siebie i przytomnych świeckich gości z domownikami, drugi dla całego duchowieństwa, u którego też siedział J[egomość] ks[ię]dz] biskup. Zakończyły się oba te stoły w pół do czwartej. Najj[aśniejszy] Pan, po krótkiej z przytomnymi rozmowie, udał się do gabinetu ze spowiednikiem swoim na nabożeństwo, odebrawszy wprzód pożegnanie od J[aśnie] Państwa marszałkostwa w[ielkich] kor[onnych], którzy nazajutrz do Kijowa powrócić mieli.

Dalsza kontynuacja wydzie dnia 21 kwietnia.

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści, roku 1787

Dnia 6. kwietnia, w piątek

[43A.1] Przyniesione z Warszawy przez kresy ekspedycyje zabawiły przez cały ranek Najj[aśniejszego] Pana daniem rezolucyi i odpisami. Reszta czasu przedobiedniego obrócona na prywatne w gabinecie nabożeństwo, ponieważ w obrządku ruskim ceremonije pogrzebu Zbawiciela w czasie poobiednim odprawiać

się zwykły. Po zakończonym obiedzie znajdowało się u drugiego stołu z J[egomościem] ks[iędzem] biskupem duchowieństwo przez cały ten czas ś[więtego] tygodnia kosztem i stołem królewskim utrzymywane.

[43A.2] Zaczęła się z cerkwi parochijalnych procesyja do cerkwi bazylijańskiej. Przybył tam Najj[aśniejszy] Pan z dworem swoim i zabawiwszy nieco przy swoim pulpicie, szedł przykładnie z zapaloną świecą za Najśw[iętszym] Sakramentem, z którym kapłani obojga obrządków trzykroć około cerkwi obszedłszy, znowu do niej powrócili. Wyszedł potem Najj[aśniejszy] Pan do kruchty, gdzie przy zgotowanym dla siebie pulpicie słuchał egzorty, którą stojący przed drzwiami J[egomości] ks[ią]dz opat Fyzykiewicz miał w ruskim języku do zgromadzonego licznie gminu, przekładając mu historiją męki Pańskiej. Po egzorcie wrócił się Król J[ego]m[o]ść do cerkwi, gdzie położony na ołtarzu obraz zmarłego Pana Jezusa nabożnie całował, a po nim przytomni świeccy i duchowni obojga obrządków też samą uczynili adoracją. Pomodliwszy się potem nieco, udał się pieszo do swojego domu, gdzie aż do samej kolacyi częścią pisaniem, częścią dawanymi audyjencyjami dzień ten pracowicie przepędził.

Dnia 7. kwietnia, w sobotę

[44A.1] Ranek dnia tego zszedł na zwykłym świętemu tygodniowi nabożeństwie. O 11. godzinie szedł Król J[ego]m[o]ść piechotą do cerkwi i słuchał mszy ś[więtej], mianej przez J[egomości] ks[iędza] biskupa, w czasie której, po przepiewaniu zwyczajnego *Alleluja*, złożył najprzód panu życzenia imieniem J[egomości] ks[iędza] biskupa, kapituły, duchowieństwa kijow[skiego] J[ego]m[o]ść ks[ią]dz Pałucki, oficyna, a po niej imieniem duchowieństwa ruskiego J[ego]m[o]ść ks[ią]dz Fyzykiewicz, opat, na które mowy J[ego] K[rólewska] M[o]ść łaskawie raczył odpowiedzieć.

[44A.2] Po mszy ś[więtej] oraz obiedzie u dwu stołów: duchownego i świeckiego bawił się Król J[ego]m[o]ść w gabinecie swoim nabożeństwem, a potem ekspedyjował pocztę prawie do godziny 8. Około godziny 9-tej jechał Najj[aśniejszy] Pan do tejże cerkwi na rezurekciją obrządkiem ruskim odprawiającą się i bawił na tym nabożeństwie prawie do godziny jedenastej, chcąc być zupełnie na wszystkich ceremoniach. Lud okoliczny, owszem, i przybyli umyślnie na to nabożeństwo cudzoziemcy z wielkim zbudowaniem asystowali. Przed spoczynkiem swoim dysponował Najj[aśniejszy] Pan, iż chce być nazajutrz na nabożeństwie ruskim i mszy śpiewanej od J[egomości] ks[iędza] opata.

Dnia 8. kwietnia, w niedzielę

[45A.1] O samej 11. szedł pieszo Najj[aśniejszy] Pan na nabożeństwo, podczas którego, wysłuchawszy mszy ś[więtej], *lecte* mianej przez J[egomości] ks[iędza] oficyna Pałuckiego, słuchał potem mszy obrządkiem ruskim śpiewanej, która trwała prawie do godziny 1. Powróciwszy do pokojów, witany był od przybyłych

J[ąśnie] Panów Ilińskich, st[aroś]ców zytomirskich, a mało co przedtem raczył obdarzyć Orderem Ś[więtego] Stanisława J[ąśnie] Pana Jerlicza, generała i brygadyjera Kawaleryi Narodowej. Rozdawał potem święcone ręką własną dla domowników i gości, tak duchownych, jako i świeckich, a po obiedzie u dwu stołów, tak jak i wczoraj, zabawił się grą lub ekspedycyowaniem różnych interesów i zwykłą sobie rozrywką, to jest czytaniem.

Dnia 9. kwietnia, w poniedziałek

[46A.1] Dla udzielenia przytomności swojej cerkwiom, tak zakonnego, jako i świeckiego duchowieństwa, rozkazał jeszcze dnia wczorajszego Najj[ąśniejszy] Pan, aby msza ś[więta] w obrządku ruskim w cerkwi parochijalnej tamecznego przebitera, w innej stronie miasteczka będącej, odprawiona była. O zwykłej zatem porze szedł pieszo do rzeczzonej cerkwi z otaczającym siebie licznym nader obojej płci gminem, z różnych okolicznych włości zebranych. Zaczęła się msza śpiewana przez dziekana tamecznego ze wszystkimi ceremonijami obrządkowi temuż należącymi i za wolnym wpuszczaniem wszystkiego ludu, ile go tylko cerkiew pomieścić mogła. Po skończonej mszy i mianej przemowie od J[egomości] ks[ię]dza dziekana celebrującego z podziękowaniem za dany ludowi przykład, wyszedł Najj[ąśniejszy] Pan na cmentarz i słuchał kazania do tej uroczystości stosownego, mianego przez J[egomości] ks[ię]dza opata. Nastąpiła potem procesyja *cum Venerabili* około cerkwi, której Najj[ąśniejszy] Pan z zapaloną świecą asystował. Obchodzono powtórnie cerkiew i na 4. jej rogach śpiewali przebiterowie Ewangelije na mszalach spartych na głowach ludzi obojej płci, do których ksiąg świętych Najj[ąśniejszy] Pan, dla dania przykładu ludowi jak obrządki cerkiewne szanował, rękę swoją z pomagającym sobie biskupem lacińskim przyłożył. Po tej procesyi, gdy kapłani stanęli u drzwi cerkiewnych, zaproszony tenże biskup laciński od ruskiego duchowieństwa dawał N[ajjaśniejszemu] Panu „pokój”, czyli *mir*, olejem ś[więtym] na czele oraz zgromadzonemu obojga obrządku duchowieństwu i świeckim; dawał całować krzyż, obraz Zmartwychwstałego Pana i chleb na to przygotowany, na końcu zaś dawał krzyżem błogosławieństwo, na 4 strony wymawiając słowa ruskie: „Chrystus zmartwychwstał!”, a lud odpowiadał: „Prawdziwie zmartwychwstał!”

[46A.2] Te przykładne a z nabożeństwem i skromnością, dla pokazania gminowi jedności Kościoła, odprawione ceremonije, których majestat królewski chciał być uczestnikiem, zbudowały niewypowiedziane lud przytomny i uprzątnęły te po wielkiej części z grubych przesądów wynikającą odrazę od obrządków lacińskich, mało w tamecznych krajach znanych, jakoby obcych, a gmin przeświadczony wszędy roznosił, że nas wszystkich jedna religija katolicka, choć w odmiennych obrządkach i językach, ściśle łączy.

[46A.3] Gdy się zakończyło nabożeństwo, Król J[ego]m[o]ść, chcąc widzieć okoliczne Kaniowa miejsca oraz bieg rzeki Dniepra, wolnego już od lodu, a wody

swoje szeroko ku stronie rosyjskiej rozlewającego, szedł na najwyższe góry, ile przy pięknym i ciepłym czasie. Stamtąd zaś powrócił na obiad w jak najlepszym zdrowiu i wesołości. Reszta dnia na zwykłych w gabinecie oraz konwersacji i grze w bilard zabawach zesła.

Dnia 10. kwietnia, we wtorek

[47A.1] Na dniu dzisiejszym Król J[ego]m[o]ś z przytomnym tu państwem wyjeżdżał konno dla spaceru i oglądania przyległych miejsc Kaniowa. Przed obiadem rozdał łaskawie podarunki dla przytomnych tu prałatów i innych duchownych, którzy w czasie Wielkiego Tygodnia przykładowo i z pożytkiem powinność swoją w cerkwiach tutejszych odprawiali i którzy w obiedzie złożony Panu Najj[asniejszemu] Panu dziękczynność za łaskawie przez wszystkie czas opatrzenie żywnością i pomieszkaniem, udali się w podróż do swoich kościołów.

[47A.2] Czas po obiedzie oddany był zwykłym zabawom w różne gry, a pod wieczór nadeszła z Warszawy ekspedycja, którą Najj[asniejszy] Pan przeczytawszy, bawił się do wieczery i po niej czytaniem sobie gazet cudzoziemskich.

Dalsza kontynuacja wyjdzie dnia 26 kwietnia.

[47A.3]

Do Najjaśniejszej Katarzyny II, Imperatorowej wszystkich Rusi

W okręgu świata największa pani,
równa mądrością i sławą,
przyjmi to pismo niesione w dani
sercem i twarzą łaskawą!

Kraj grozą broni twojej zdobyty
błache me pióro ogłasza,
między dzikimi wskrzeszony Scyty,
gdzie się wiek złoty podnasza.

Wkrótce na twego głosu rozkazy
bez życia, pożytku, ceny
martwe z swych łomów powstaną głazy
i nowe dźwigną Ateny.

Twórczego ducha powtórny cudem
wziąwszy rozumną istotę,
dzicz użytecznym zrobiona ludem
moc twą uwielbi i cnotę.

Głosząc twe dzieła, potomne plemię
wdzięczność w swych sercach obudzi,
żeś uczyniła szczęśliwą ziemię
i ludziom oddała ludzi.

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości], roku 1787

Dnia 11. kwietnia, we środę

[48A.1] Już to drugiego z liberyi królewskiej śmierć nam zabrała człowieka. Umarł przed tygodniem Frydrych, należący do piwnicy, dzisiaj Andrzej, *wagienhalter*, oba z gorączki, którą im sprawiło szkodliwe w drodze przeziębnienie. Król J[ego]m[ości], litosny nad stratą sobie ludzi służących wiernie, obu jak najokazałej pogrześć i licznymi mszami dusze ich wspomagać rozkazał.

[48A.2] Czas prawdziwie wiosenny i pierwszy dzień w tym miejscu ciepły dał powód Najj[śniejszemu] Panu do zażycia spaceru konno przed obiadem. Po obiedzie zaś, zabawiwszy się konwersacją i grą w bilard, udał się Najjaśn[iejszy] Pan do gabinetu na wyprawienie ekspedycyi warszawskiej. Przed wieczorem grała muzyka złożona z kapelistów pułkowych, potem nastąpiło czytanie, dalej wieczorna i spoczynek.

Dnia 12. kwietnia, we czwartek

[49A.1] Z rana Król J[ego]m[ości] wyjeżdżał konno na spacer. Około tegoż czasu przybyli do nas z Kijowa Dnieprem ks[ią]żę J[ego]m[ości] Poniatowski, księżęta młodzi de Ligne i hrabia Dillon, którą wodną podróż odbyli we 24. godzinach dla uniknienia drogi lądowej, po niektórych miejscach tak trudnej dla grząskiego blocka, że przybyli dwoma dniami z tegoż Kijowa dwaj ludzie dworscy około Wasilkowa w blocku nocować musieli. Wolna już na Dnieprze nawigacja rokuje nam coraz bliższe przybycie Imperatorowej Jej m[ości] do Kaniowa, ile przy czasach cieplejszych i pogodniejszych.

[49A.2] Po obiedzie, korzystając z pięknej pogody i ciepła, wyszedł Najj[śniejszy] Pan na bliskie góry, gdzie zebrane w wielkim mnóstwie pospólstwo bawiło nas zwykłymi krajowymi swymi tanami i kozacką muzyką. Zszedł potem na dół Najj[śniejszy] Pan i spacerował po brzegach Dniepru, przypatrując się różnym statkom rosyjskim z nabraną w Krzemieńczuku gliną, potrzebną do hut szklanych, do Krzyczewa w górę Dniepra idącym. Zebrane na tym brzegu pospólstwo różne sztuki w przeskakiwaniu siebie, w stawaniu na barkach, w ubieganiu się z osobliwszą zręcznością i szybkością ukazowało. Oglądał

potem Najj[aśniejszy] Pan rynek i będące w nim kramy, a odpawiwszy ten wesoły spacer, bawił się u siebie do godziny 8., w którym czasie wyszedł znowu do kompaniji, a rozmowami, grą i kolacją dzień ten cały w zdrowiu i dobrym humorze przepędził.

Dnia 13. kwietnia, w piątek

[50A.1] Bytność nasza w Kaniowie, dotąd do pustelniczej osobności podobna, pomnażać się zaczyna przybywającymi coraz do nas obywatelami polskimi z Kijowa. Dzisiaj przybył ks[ia]żę Michał Lubomirski, generał, i prezentował się Najj[aśniejszemu] Panu, który zwyczajem swoim aż do południa konnego spaceru zażywał. Doniósł pomieniony ks[ia]żę o zbliżających się już z Kijowa p[ra]ństwu marszałkostwu kor[onnym] i że wielu z panów rosyjskich wybierają się z Kijowa dla oddania Najj[aśniejszemu] Panu unizoności swojej. Słyszeliśmy też od tego ks[ię]cia, że Imperatorowa Jejm[o]ść w czasie świąt była przytomna u stołu na killkadziesiąt osób, gdzie wszyscy Polacy znajdujący się podówczas mieli honor być zaproszeni, że też monarchini drogim i gustownym z perel noszeniem na szyję J[aśnie] W[ielmożną] w[o]jewo]dzinę ruską obdarzyła.

[50A.2] Po obiedzie Najj[aśniejszy] Pan odebrał przez kresy z Warszawy ekspedycją, <wieczorem> czytaniem oraz responsami zatrudniwszy się do godziny 7., wyszedł na salą do kompaniji, bawił się grą w bilard, ponieważ chwila nieco zimna i wietrzna zwykłego przed wieczorem spaceru pieszego zabroniła.

Dnia 14. kwietnia, w sobotę

[51A.1] J[aśnie] W[ielmożne] marszałkostwo kor[onne], przybywszy tu z Kijowa, powitali Najj[aśniejszego] Pana, wieczorem zaś, około godziny 8., przybyli także J[aśnie] P[anowie]: Wałużew i Sołtykow – szambelanowie Imperatorowej Jejm[o]ści, a z nimi J[aśnie] Pan Bibikow dla powitania J[ego] K[ró]lewskiej M[o]ści, którzy natychmiast w przygotowanym dla gości zagranicznych domie umieszczeni zostali i wszystkie im wygody opatrzono. Przez cały dzień wietrzny i chłodny bawił się Król J[ego]m[o]ść w pokojach swoich.

Dnia 15. kwietnia, w niedzielę

[52A.1] Najj[aśniejszy] Pan, chcąc być z kolei w 3. cerkwi tutejszego miasteczka, rozkazał jeszcze dnia wczorajszego, aby w niej przygotowanie uczyniono do nabożeństwa, a o porze zwyczajnej udał się w asystencyi swoich gości na mszą ś[więtą], po której słuchał nauki mianej dla zgromadzonego pospólstwa przez ks[ię]dza opata Fyzykiewicza w słowiańskim języku. Wychodząc zaś z cerkwi, przyjąć raczył chwałkę chleba, który się według zwyczaju tamecznego rozdawał pospólstwu przez kapłanów.

[52A.2] Powróciwszy do zamku, bawił się ekspedycją kresy aż wpół do 2., w którym czasie dozwolił audyencyi przybyłym z Kijowa dnia wczorajszego szambelanom rosyjskim i onych z sobą do stołu zaprosił.

[52A.3] Wieczorem zebrała się kompanija na pokoje liczniejsza nad inne czasy, pomnożona przybyłymi obywatelami, ci zaś byli: J[añasnie] W[ielmożny] w[ojewo]da ruski i Seweryn Potoccy; ks[ią]żę Sanguszek, strażnik w[ielki] kor[onny]; ks[ią]żę Sapieha, generał artylerji lit[ewskiej]; i Reytan, pisarz ziemski nowogrodzki. Po kolacyi pożegnali Najj[añasniejszego] Pana, oprócz 3-ch przybyłych wczoraj Rosjanów: ks[ią]żęta młodzi de Ligne; hrabia Dillon; ks[ią]żę Sanguszek, strażnik; ks[ią]żę Józef Poniatowski, odjeżdżający do swojego regimentu; a biskup Naruszewicz, mający wyjechać do Kijowa.

Dnia 16. kwietnia, w poniedziałek

[53A.1] Ranek dnia tego, nad inne czasy cieplejszy i spokojny od wiatru, zachęcił Najj[añasniejszego] Pana do użycia konnego spaceru, którym się zabawiał aż do obiadu. Po obiedzie dano znać, że przybiegł kuryjer dla obstalowania stancyi dla jadących z Kijowa J[añasnie] Panów: Naryszki, koniuszego wielkiego; syna tegoż kapitana gwardyi i grafa Gołowkina, zięcia; oraz Suwałowa, podkomorzego wielkiego, kuzyna tegoż senatora, który przed 3. dniami był tu z listem od Imperatorowej Jejmości przysłany.

[53A.2] Przybyli około godziny 4. wspomnieni goście i mieli wkrótce audyencyją w gabinecie u Najj[añasniejszego] Pana, gdzie zabawiwszy z pół godziny, gdy wyszli do sali, bawili się z przytomnymi. Wyszli też Najj[añasniejszy] Pan wkrótce do kompaniji i bawił się czytaniem gazet francuskich aż do kolacyi, po której pożegnali J[ego] K[rólewska] M[o]ść J[añasnie] W[ielmożny] w[ojewo]da ruski i Seweryn Potoccy.

Dnia 17. kwietnia, we wtorek

[54A.1] J[ego] K[rólewska] M[o]ść, równie jako i dnia wczorajszego, jeździł na spacer pod wieś Stepańce, odległą o milę od Kaniowa, w asystencyi dworów i panów tu rezydujących konno, a J[añasnie] W[ielmożna] marszałkowa w[ielka] kor[onna] karetą. Za powrotem Najj[añasniejszego] Pana prezentował się ks[ią]żę Józef Lubomirski, szef regimentu konsystującego w Łabuniu. Gdy przybyli panowie rosyjscy na pokoje, nim dano obiad, bawił się z nimi Najj[añasniejszy] Pan konwersacyją, po obiedzie zaś, gdy się udał do swego gabinetu dla ekspedycyowania kresy do Warszawy, ks[ią]żę J[ego]m[o]ść podskarbi w[ielki] lit[ewski] bawił gości zbiorem swoich kamieni drogich i rzadkich dla najstarożytniejszej rzeźby, które przed kilką dniami sam Najj[añasniejszy] Pan oglądał.

[54A.2] Wieczorem przybył J[añasnie] P[an] Zieliński, kasztelan biecki, i prezentował się Najj[añasniemu] Panu w sali bilarowej, gdzie gdy J[añasnie] P[an] Naryszki i Suwałow od gry w biliarz wymówili się, złożyła się dla nich kompanija

do grania w wiska. Po kolacyi p[anowie] rosyjscy pożegnali Najj[aśniejszego] Pana pełni ukontentowania z milego siebie przyjęcia.

Dnia 18. kwietnia, we środę

[55A.1] Lubo dnia wczorajszego J[ego] K[rólewska] M[o]ść postanowił ranek dzisiejszy obrócić na spacer piechotny, wydarzone jednak dnia tego zimno zbyteczne nie dozwoliło użycia tej satysfakcyi i przymusiło bawić się w pokojach. Przed obiadem jednak udał się Najj[aśniejszy] Pan pieszo do stancyi J[aśnie] W[ielmożnych] marszałkostwa w[ielkiego] kor[onnego] i hetmana poln[ego] lit[ewskiego].

[55A.2] Przed obiadem przybył z Kijowa J[aśnie] P[an] Lit[opyt], szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści, rodem Amerykańczyk. Po obiedzie, gdy się udał Najj[aśniejszy] Pan do swego gabinetu, kompanija przeniosła się do ks[ię]cia J[ego] m[o]ści podskarbiego lit[ewskiego], gdzie się prezentował J[aśnie] P[an] Konopacki, palestrant lubelski, chcący z głosem swoim popisać się przed monarchą, który proszony od ks[ię]cia J[ego] m[o]ści raczył dla satysfakcyi kompaniji dać próbę swojej umiejętności, a potem, zaprowadzony na pokoje, miał honor produkowania się przed Najj[aśniejszym] Panem.

Dalsza kontynuacja na potem.

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści, roku 1787

Dnia 19. kwietnia, we czwartek

[56A.1] Dzień ten, zszedłszy na zwyczajnych zabawach, nie miałby podobno nic do napisania szczególniejszego, gdyby zdarzony przypadek nie był do tego powodem. Po kolacyi, gdy się kompanija bawiła na sali, Jaśnie Wielmożny hetman, blisko stojący okna, postrzegł niezwyčajny ogień w miasteczku, a to słowo wyrzeczone, „ogień”, całą natychmiast poruszyło kompaniją. Wypadłszy zatem prawie wszyscy na dziedziniec zamkowy, z którego łączniej widzieć było, postrzegli całe kramki, mizernie w rynku pobudowane, słomą kryte, które tak raptownie ogień ogarnął, że do ratowania onych żadnego nie było sposobu. Zebrani więc żołnierze i spędzeni ludzie samych tylko poblizszych budynków pilnowali. Spaliły się wkrótce wspomniane kramki, a jeden snopek z dachu pałacy się, uniósłszy, wiatr rzucił na praczkarnią królewską, której dach z blisko stojącą chałupą wkrótce spłonął. Bielizna jednak wszelka uratowaną została. Takowy przypadek zatrzymał spoczynek Najj[aśniejszego] Pana aż do godziny 1. z północy, póki się zupełnie ogień nie ugasił.

Dnia 20. kwietnia, w piątek

[57A.1] Około godziny 9. udał się Najj[asniejszy] Pan z całą kompaniją na miejsce pogorzelska, gdzie smutny znaleźliśmy widok: widok kupców rozrzewnionych nad swoją stratą, gdyż zupełnie prawie niektórzy swój towar utracili, jeden tylko Szwajcar, mający swój sklep płócienny, część swojego towaru wyratował. Ukazało się potem, iż kupcy tym pożarem utracili 12 000 czer[wonych] zł[otych].

[57A.2] Dziwno nam wszystkim było widzieć w miejscu zacieśnionym budynkami słomą krytymi, iż ogień więcej się nie szerzył, co samej tylko Opatrzności Boskiej przypisać należy, bo zabiegi ludzkie temu by przeszkodzić nie mogły.

[57A.3] Dzień ten, zszedłszy na zwyczajnych zabawach, miał tylko pod wieczór tę szczególniejszą osobliwość, iż rzeczony przed dniami kilka J[asnie] P[an] Konopacki ofiarował do skarbu Królowi J[ego]m[os]ci szablę dla starożytności swojej znakomitą, która – jeśli dać wiarę można napisowi złotemu na niej – za czasów Władysława Jagielly była udzielana, miała bowiem na sobie prócz napisu imienia królewskiego i Pogoni litewskiej rok 1414 wyryty.

Dnia 21. kwietnia, w sobotę

[58A.1] Pomimo wiatru dosyć przykrego Król J[ego]m[os]ć do samego prawie obiadu bawił się przechadzką, przypatrując się pięknej sytuacji miejsc okolicznych. Po obiedzie prezentował Najj[asniejszemu] Panu J[asnie] P[an] marszałek w[ielki] kor[onny] J[asnie] Pana Podhorskiego, podczaszego krzemienieckiego, i abszejtowanego majora ros[yjskiego] Tamarę, syna obywatela w guberni katernyosławskiej, mieszkanie swoje i stado znaczne mającego o mil 4 od Kaniowa. Przybył ten pośledni z J[asnie] Panem st[aros]tą mielnickim, któren dla ciekawości widzenia stada, a bardziej konia 3000 rublów taksowanego, był się za Dniepr przewiózł, a powróciwszy doniósł Najj[asniejszemu] Panu, że nigdy jeszcze tak pięknego konia nie widział.

Dnia 22. kwietnia, w niedzielę

[59A.1] Nocy przeszłej znowu między drugą i trzecią z północy wszczął się na końcu miasteczka pożar, lecz przecie tą razą niewiele szkody uczynił, bo tylko na jednym domku ogrodnika tamecznego skończył się.

[59A.2] Po 11. słuchał Najj[asniejszy] Pan mszy ś[więtej] w cerkwi bazylijańskiej, a gdy powrócił do zamku, przybyli na pokoje J[asnie] P[anowie]: Pruszyński, żytomirski, i Trzeciak, owrucki – kasztelanowie, w kompaniji licznej w[o]jewó[ództwa] kijowskiego. Gdy Król J[ego]m[os]ć z gabinetu swojego wyszedł do sali, J[asnie] Pan Trzeciak, kasztelan owrucki, zwykłą senatorom przysięgę, według roty czytanej przez J[asnie] P[ana] marszałka w[ielkiego] kor[onnego], wykonał. Po obiedzie prezentowany był Królowi J[ego]m[os]ci

kawaler d'Mautte, podpułkownik w wojsku francuskim, jadący z Konstantynopola przez Kijów.

Dnia 23. kwietnia, w poniedziałek

[60A.1] Lubo nieco poranek dnia tego był wietrzny, jednak Najj[aśniejszy] Pan bawił się godzin kilka konnym spacerem, w czasie którego miał satysfakcją widzieć przy źródle nazwanym Spa ustrzelonego z pistoletu dużego szczupaka przez J[aśnie] Pana st[arostę] mielnickiego. Przed obiadem prezentował się Najj[aśniejszemu] Panu J[aśnie] P[an] Bniński, sędzia poznański, który tegoż dnia po mianej prywatnej audyjencji wieczorem odjechał.

Dnia 24. kwietnia, we wtorek

[61A.1] Między 8. a 9. godziną z rana wyjeżdżał Najj[aśniejszy] Pan konno z całą kompanią pod wieś Stepańce dla przypatrzenia się mustrze pulku konnego konsystencyją mającego w Kaniowie, a za powrotem o godzinie 1. z południa bawił się nieco konwersacją aż do obiadu. Przed wieczorem dnia tego J[egomość] ks[iaźdz] biskup Naruszewicz z Kijowa powrócił.

Dnia 25. kwietnia, we środę

[62A.1] Znowu dzisiejszej nocy ogień zajął się w mieście, który zapaliwszy dwa kramiki, ugaszonym został. Jest tu mniemanie, że ten pożar był z podpalenia, dlatego czyniono tu ścisłą inkwizycją, a na których padło podejrzenie, osadzeni są pod wartą.

[62A.2] Wieczorem J[aśnie] P[anowie] Pruszyński i Trzeciak, kasztelanowie, Najj[aśniejszego] Pana pożegnali.

Dnia 26. kwietnia, we czwartek

[63A.1] Czas przedobiedni dnia tego przepędził Najj[aśniejszy] Pan na konnym spacerze. Po obiedzie przybył z listem do Króla J[ego]m[o]ści od ks[ię]cia Potemkina oficyjer rosyjski, Polak, Krzyżanowski, który około wieczora był ekspedjowany.

[63A.2] Przybyły dnia tego do Kaniowa Jejmość Pani Popielowa z córką, kasztelanową lwowską, i ks[ię]żna Józefowa Lubomirska, a z mężczyzn J[aśnie] P[an] Plater, ekspisarz polny lit[ewski].

Dnia 27. kwietnia, w piątek

[64A.1] Gdy Najj[aśniejszy] Pan po spacerze powrócił do zamku, prezentowane były J[aśnie] W[ielmożnej] marszałkow[ej] w[ielkiej] kor[onnej] damy wczoraj przybyłe. Pomnożyła się wieczór kompanija nadjechaniem: J[aśnie] Państwa

hrabstwa Tarnowskich; Kozłowskiego, st[arosty] braclawskiego; Whitworta, angielskiego ministra; i J[aśnie] P[ana] de Maisonneuve, którzy tegoż wieczora mieli honor prezentować się Najj[aśniejszemu] Panu.

Dnia 28. kwietnia, w sobotę

[65A.1] Z rana spacer konny, po obiedzie konwersacja i gra w bilard oraz praca w gabinecie bawiły Najj[aśniejszego] Pana. W wieczór J[aśnie] W[ielmożny] marszałek w[ielki] kor[onny] przybyłych J[aśnie] P[anów] Bierzyńskiego, żytomirskiego, i Orłowskiego, latyczewsk[iego] – podkomorzonych, Najj[aśniejszemu] Panu prezentował.

Dnia 29. kwietnia, w niedzielę

[66A.1] J[aśnie] P[an] Mier, kasztelan inflancki, przybywszy do Kaniowa o godzinie 10. ranej, udał się zaraz na pokoje, gdzie idącemu na mszą ś[więtą] Najj[aśniejszemu] Panu przez J[aśnie] P[ana] marszałka w[ielkiego] kor[onnego] był prezentowany.

[66A.2] Po mszy powróciwszy do zamku, Król J[ego]m[o]ść udał się do gabinetu swego na czytanie ekspedycyi nadeszłych kresą z Warszawy. Po obiedzie dawanie rezolucyi na listy odebrane z rana zatrudniały Najj[aśniejszego] Pana godzin ze dwie, resztę zaś czasu zabrał spacer pieszy po mieście i brzegach Dniepra. Ks[ia]żę podskarbi w[ielki] lit[ewski], a po nim J[aśnie] Pan Plater, ekspisarz polny lit[ewski], do Kijowa dziś wyjechali.

Dalsza kontynuacja na potem.

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości], roku 1787

Dnia 30. kwietnia, w poniedziałek

[67A.1] Cały poranek dzisiejszy przepędził Najjaśn[iejszy] Pan na spacerze pieszym po miasteczku, skąd powracając, wstąpił do kwatery J[aśnie] Pani Popielowej, kasztelanowej lwowskiej, stojącej razem z księżną Józefową Lubomirską. Po obiedzie J[aśnie] Pan Działyński, w[ojewo]dzic kaliski, jadący przez Kaniów do Kijowa, prezentowany przez J[aśnie] W[ielmożnego] marszałka w[ielkiego] kor[onnego] w czasie mianej prywatnej audyjencji, pożegnał Najj[aśniejszego] Pana.

[67A.2] Wieczorem nadjechawszy J[aśnie] P[an] Chański, chorąży kijowski, z J[aśnie] Panem Morskowskim, podstarostą żytomirskim, przed kolacją razem z J[aśnie] Panem Poniatowskim, obywatelem noworosyjskim, byli również przez

J[ąśnie] W[ielmożnego] marszałka prezentowani. Po kolacyi muzyka pułkowa więcej godziny zabawiła Najj[ąśniejszego] Pana.

Dnia 1. maja, we wtorek

[68A.1] J[ego]m[o]ść Pan Szuwałow, generał *en chef* wojsk rosyjskich, uprzedzający przybycie Imperatorowej Jejm[o]ści do Krzemieńczuka, trakt swój obrócił z Kijowa na Kaniów dla oświadczenia Królowi J[ego]m[o]ści uniżoności swojej. Przybył rzeczony generał z J[ąśnie] P[anem] Szprengportem, szambelanem, na pokoje po 1. z południa i wkrótce u Najj[ąśniejszego] Pana miał prywatną audyencyją. Po obiedzie zaś, dla kontynuacyi przedsięwziętej podróży, J[ego] K[rólewska] M[o]ść pożegnał.

[68A.2] Wieczorem około godziny 6. u J[ąśnie] W[ielmożnego] Tyszkiewicza, hetmana poln[ego] lit[ewskiego], cała kompanija znajdowała się.

Dalsza kontynuacja na potem.

[A1.1] **Kopija listu pisanego z Kijowa do pewnego przyjaciela, a oddanego do kantoru doniesień rozmaitych, aby służył za dalszy ciąg *Dyjaryjuszu podróży J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści***

Mości Kochany Przyjacielu,

Żądałeś W[ielmożny] Pan niejakiego ode mnie opisanie miasta Kijowa. Odsyłam go na ten koniec do *Dykcjonarza geograficznego* w 3. tomach u Dufoura w Warszawie drukowanego, co się zaś tycze moich uwag podczas mego w tym mieście bawienia się, o tym wszystkim co osobliwszego w nim widziałem mianych, szczerze je W[ielmożnemu] Panu udzielam, będąc ze wszech miar

W[ielmożnego] Pana szczerzy przyjaciel i sługa

NN

[A1.2] *N[ota] b[ene]*. Dla dogodzenia Czytelnikom naszym i ochronienia im udania się do *Dykcjonarza geograficznego* podajemy tu opisanie miasta Kijowa z tegoż *Dykcjonarza* wyjęte.

[A1.3] KIJÓW, *Kiïovia* – wielkie i znaczne miasto, dawniej stołeczne w[ojewództwa] kijowskiego, pod panowaniem rosyjskim z biskupstwem łacińskim i arcybiskupstwem greckim. Ozdobne zamkiem i 4. kościołami katolickimi i cerkwiami. Handel jego wielki. Zawiera 2 miasta: stare i nowe. Niedaleko Kijowa znajdują się lochy podziemne, czyli pieczary, podobne do katakumb rzymskich, w których od dawności leżą ciała umarłych całe, nie są jednak tak czarne i twarde jak mumie egipskie.

[A1.4] Roku 1569 Kijów był z Polską złączony, kilka razy w ręce rosyjskie wpadł, na koniec przy nich się został przez traktaty andruszowskie roku 1667 i potwierdzony był Moskwie roku 1693.

[A1.5] Leży nad Dnieprem, od Kamieńca Podolskiego mil 66, od Warszawy 140, od Krakowa 160, długości 49.26, szerokości 50.12.

[A1.6] Kijowskie Księstwo, od własnych niegdyś książąt ruskich dzierżone, od Gedymina, ks[ie]cia lit[ewskiego], roku 1320 zawojowane, i w rząd Mindowi, ks[ie]ciu holszańskiemu, oddane było. Po śmierci Siemiona Olelkowicza, książęcia, lubo ten syna Wasyla zostawił, od Kazimierza IV, króla, na w[ojewó]dztwo obrócone zostało roku 1470, a od Zygmunta Augusta roku 1569 do Korony było przyłączone. Roku zaś 1686 znaczna część powiatu kijowskiego i cała prawie Ukraina do Moskwy traktatem grzymultowskim odpadła, to jest całe to województwo za Dnieprem leżące ku Moskwie. Z tej strony także Kijów i kilka osad między Irpieniją i Stulmą są ustąpione.

Dalszy ciąg szczególności w liście zawartych.

[A1.7] KIJÓW od przyjazdu do Polski, dla niezmiernej liczby kościołów, czyli cerkwi, wspaniały wystawia widok, który jest tym okazalszy, iż kopuły na wielu cerkwiach są blachą w ogniu złożoną pokryte, to jednak odjawszy, pozostanie gromada domów drewnianych bez gustu i wygody budowanych. Ulice nieregularne, błotniste, bez bruku. Owo zgola ciężko się domyśleć, że to miasto było kiedyś stolicą bogatych książąt.

[A1.8] PAŁAC imperatorski, po rusku „dworzec” – dom duży, drewniany na podmurowaniu, z powierzchowności dość okazały, wewnątrz mizernie meblowany, mający z boku dwie oficyny, z samego położenia chyba zaletnym być może.

[A1.9] GÓRA, panująca ponad rzeką Dnieprem i dzieląca Kijów na trzy części, obejmuje tę rezydencję i piękny sprawuje widok. Opodal dworca jest dom murowany, przeznaczony dla Cesarza J[ego]m[os]ci (teraz w nim mieszka poseł cesarski).

[A1.10] FORTECA trochę za miastem, wałami suchymi z darnią otoczona, dość duży mająca okrąg, zamyka w sobie wiele domów i cerkwiów i w jej to obwodzie jest sławna Cerkiew Pieczarska i w wielkim poważaniu u pospólstwa będące lochy. Monastyr przy tej cerkwi ma bardziej miasteczka niżeli klasztoru postać i co u nas mnichy w zamkniętych jednych siedzą gmachach, tu czerńce w domach obszernych, wygodnych i ulicami oddzielonych swobodnie wiodą życie, nie tak jednak teraz jak dawniej rozkoszne, bo im niezmiernie odebrano dobra, a szczupłą pensją kontentować się nakazano. Jest jeszcze w tym monastyrze tych próżniaków sto.

[A1.11] CERKIEW, gustem staroświeckim upstrzona i zagwazdana, zawiera w sobie wielkie bogactwa i liczne relikwije. Jest w niej nadgrobek ks[ie]cia Ostrońskiego (tej cerkwi podobno fundatora). Opodal, trochę niżej, w małej cerkiewce, dość ubogiej, jest wchod do pieczar, czyli świętego spoczynku. Szyja do nich prowadząca ma szerokości łokci dwa, wysokości łokci cztery mieć może. Przy wchodzie znajduje się gromada czerńców, czyli mnichów, handlujących świecami, każdemu wchodzącemu do oświecenia tej ciemnicy nieodbitcie

potrzebnymi. Przebywszy tą szycją kilkadziesiąt kroków, zaczynają się framugi i komórki, w nich, w trumienkach, święci w różnego koloru i gatunku materijach od głowy do stóp poobwijani. Miałem w rękę te zwłoki, w wielu jednak woreczkach nic nie znalazłem, a nawet niektóre zdawały mi się być napchane słomą lub sianem. Są też tam komórki wcale zamurowane z małym okienkiem, gdzie mają spoczywać sprawiedliwi, którzy za życia tam dobrowolnie się zamykali. Jest też tam druga komórka, lampą bez ustanku gorejącą oświetlona, w której nie już położony, ale postawiony niebianin swym w ziemię wchodzeniem ma oznaczać zbliżenie się końca świata. Chciałem wziąć w rękę pozostałą jeszcze nad ziemią z częścią ramion głowę, ale bliskość przewodnika i kilku ze mną idących Rusinów od tego mnie wstrzymała sprofanowania. Jest tam również głowa, z której – jak twierdzą – olej zawsze spływa, na oczy bardzo pomocny. Z tym wszystkim, gdyby tak był skuteczny, jak mówią, nie byłoby tam tyle ślepych.

[A1.12] Źródło w tychże Pieczarach wytryskujące musi być także lekarstwem, bo z tego Rusini z wielkim pili uszanowaniem.

[A1.13] Pieczary te mają długości kroków kilkaset, rznięte w ziemi twardej, suchej i gliniastej, czysto i porządnie utrzymywane. Obok tych są podobne lochy, tak jak pierwsze ciągnące się pod ogrodem mnichów.

[A1.14] CERKIEW Ś[WIĘTEJ] ZOFIJI w starym Kijowie, równie jak Pieczarska bogata, największą dla Polaków powinna być starożytnością. Na jej to drzwiach Bolesław Śmiały, król Polski, po zdobyciu Kijowa miał pałaszem trzy razy uczynić krysy.

[A1.15] W tej cerkwi leży ciało ś[więtej] Barbary, ale bez głowy, bo ta gdzie indziej spoczywa. Innych cerkwi liczba, do czterdziestu dochodząca, nie ma nic osobliwszego.

Koniec

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ó]ci, roku 1787

Dnia 2. maja, we śródzie

[69A.1] Ranek dnia tego Najj[aśniejszy] Pan przepędziwszy w gabinecie swoim, już to daniem rezolucyi na podane sobie memoryjały, już to zwykłą sobie zabawą – czytaniem książek.

[69A.2] Po 11. przed południem udał się do szkół kaniowskich z ministrami dworu swego i cudzoziemskich na *examen* podług przepisów Komisji Edukacyjnej co miesiąc odprawujący się, gdzie przywitany mowami w polskim języku, raczył łaskawie młódz szkolną ze wszystkich nauk egzaminować, a zabawiwszy

godzin dwie, gdy się zabierał na powrót do zamku, miał mowę J[egomość] ks[ią]dz opat Fizykiewicz, mający dozór nad tymi szkołami, stosowną do tej okoliczności, po której Najj[aśniej]szy Pan, oświadczywszy swoją wdzięczność i ukontentowanie, medalem go złotym z napisem *Merentibus* i swoim portretem udarował.

[69A.3] Po obiedzie jeździł Król J[ego]m[o]ść i cała kompanija na spacer, skąd powróciwszy, reszta dnia tego na zwyczajnych zabawach przepędzona została.

Dnia 3. maja, we czwartek

[70A.1] Z rana spacer i czytanie listów nadeszłych kresą z Warszawy. Po obiedzie ekspedycja teje kresy na odwrót, przechadzka i gry różne czas zabrały.

Dnia 4. maja, w piątek

[71A.1] Ks[ią]żę J[ego]m[o]ść podskarbi w[ielki] lit[ewski], który przed kilką dniami wyjechał był do Kijowa dla powinszowania imieniem Najjaśn[iejszego] Pana Imperatorowej Jejm[o]ści urodzin w przesłań śród obchodzonych, dzisiejszej nocy powrócił i doniósł Jego K[rólewskiej] M[o]ści, że Imperatorowa Jejm[o]ść dnia wczorajszego o godzinie 10. z rana już się na swoją flotę z pałacu przeniosła i o 10 wierszt z Kijowa miała nocować.

[71A.2] W wieczór J[aśnie] P[an] major Skipor, adyutant przy boku ks[ię]cia J[ego]m[o]ści Potemkina, jadący łądem do Krzemieńczuka, J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści przez J[aśnie] W[ielmożnego] marszałka był prezentowanym. Przybyli także wieczorem książę Józef Lubomirski, J[aśnie] P[anowie] Orłowski, podkomorzy latyczewski, i Ignacy Działyński.

[71A.3] Dzień dzisiejszy zdarzył nam przecie po kilkotygodniowej suszy, wiatrach ustawicznych deszczyk pożądany i łagodniejsze powietrze.

Dnia 5. maja, w sobotę

[72A.1] Dzień dzisiejszy cały przepędzony był na oczekiwaniu Imperatorowej Jejm[o]ści, lecz wiatry przeciwnie dni przeszłych uczyniwszy niesposobną żeglugę, ueterminowane na ten dzień przybycie omyliło.

[72A.2] Około godziny 5. w wieczór Najjaśn[iejszy] Pan jeździł w kompaniji dam i mężczyzn tu będących do zdroju za miastem będącego, zwanego Spa. Za powrotem miał sobie prezentowanych ks[ię]cia Józefa Lubomirskiego i J[aśnie] P[ana] Ignacego Działyńskiego, dnia wczorajszego przybyłych z Kijowa. W czasie kolacji powrócił wysłany towarzysz dla pilnowania floty Imperatorowej Jejm[o]ści z doniesieniem, iż o pół trzeciej mili od Kaniowa stanęła na nocleg. Dysponował zatem J[ego] K[rólewska] M[o]ść J[egomościowi] ks[ię]dzu biskupowi, aby nazajutrz msza ś[więta] z rana na pokojach była odprawioną dla wcześniejszego przybrania się tak swojego, jako i całego dworu na przyjęcie monarchini.

Dnia 6. maja, w niedzielę

[73A.1] Przybył na koniec dzień ten, któregośmy 6 niedziel, zupełnie siedząc w Kaniowie, oczekiwali. Około godziny 9. z rana poczęły się ukazywać galery imperatorskie tym właśnie porządkiem, których jest regestr na osobnej karcie wypisany. Że ta flota, płynąc powoli, jeszcze nie tak prędko około brzegów kaniowski[ich] była spodziewana, Król J[ego]m[o]ść tymczasem w dzień ten jako niedzielny słuchał mszy ś[więtej] na sali pałacowej, mianej przez J[egomości] ks[iędzą] biskupa. Około godziny 11. przechodziły galery w pewnej od siebie odległości i zastępując miejsce na Dnieprze prawie na ćwierć mili, za daniem znaku z armaty z galery imperyalnej poczęły wszystkie zarzucać kotwice i na nich się ustanowiły. Wszystkie te statki były na środku Dniepru, którego koryto o tysiąc prawie kroków od brzegu polskiego ku stronie rosyjskiej jest oddalone. Galera imperatorska nosząca na sobie pawilon czerwony, a w liczbie: „9”, gdy się zasta nowiła trochę wyżej od Kaniowa, tak jednak, że z niej całe miasteczko, dom królewski i kolumną z cyfrą imienniczą dobrze widziane były, dano ognia z armat na górze stojących sto i jeden raz na powitanie monarchini. Odpowiedziała galera imperatorska kilkakrotnym także ognia z armat wydaniem, a za nią i inne galery.

[73A.2] Wkrótce przybyli na powitanie Króla J[ego]m[o]ści ks[ią]żęta de Ligne i de Nassau, z którymi Król J[ego]m[o]ść oraz licznie przybyłym i przy boku swoim znajdującym się państwem wyszedł z pokojów swoich na dziedziniec dla przypatrzenia się temu pięknemu widokowi, który z 20 kilku galer podwójne maszty mających, licznymi majtkami, żołnierzami i wojskową muzyką na wierzchu napełnionych, ile przy czasie spokojnym, dziwnie piękny i wspaniały wydawał obraz.

[73A.3] Około godziny 12. wysłane były od galery imperyalnej dwie wielkie i ozdobne szalupy, mająca każda po 14 majtków świet-ni-e przybranych z jednym wolnym ofycyjerem oraz sternikiem, po Króla J[ego]m[o]ści. Płynęły po nich graf Bezborodko i ks[ią]żę Boratyński, marszałek dworu imperyalnego, którzy przybywszy do Kaniowa, prowadzeni byli przez J[aśnie] W[ielmożnego] marszałka w[ielkiego] kor[onnego] do gabinetu królewskiego, gdzie Najj[aśniejszego] Pana uwiadomili o przybyciu Imperatorowej Jejm[o]ści z oświadczeniem, iż ta monarchini życzy widzieć się z Najjaśn[iejszym] Panem. Już stało kilkanaście karet poszóstnych na dziedzińcu dworu królewskiego dla przywiezienia do brzegu Króla J[ego]m[o]ści i tych wszystkich, którzy tam jechać mieli. Na pokojach królewskich podany był najprzód regestr podwójny osób, których pierwszy zawierał te, którzy na obiad jechać mieli, a drugi tych, dla których audyjenycja wyznaczona była.

[73A.4] Ruszono się zatem karetami do brzegu. W pierwszej jechał Król J[ego]m[o]ść oraz graf Bezborodko i ks[ią]żę Boratyński, w drugiej J[aśnie] W[ielmożny] marszałek w[ielki] kor[onny], książę J[ego]m[o]ść podskarbi w[ielki] i hetman pol[ny] – litewscy oraz konsylijarz Plater i inni w innych następowali.

[73A.5] Wszystkie kaniowskie góry oraz brzegi rzeczne osypane były ludu mnóstwem, których z różnych miejsc ciekawości lub inne potrzeby sprowadziły. Siadł do pierwszej szalupy, na miejscu sobie pośrodku przygotowanym, Król J[ego]m[o]ść,

mający przy sobie J[aśnie] Panią marszałkową w[ielką] kor[onna], dwóch posłów rosyjskich, 3-ch ministrów polskich, ministra angielskiego oraz księżęta de Ligne i ks[ię]cia de Nassau. Na drugiej byli umieszczeni: J[egomość] ks[iądz] biskup koadyutor smoleński; Plater, st[arost]a inflancki, konsylijarz; Dzieduszycki, pisarz w[ielki] lit[ewski]; Szydłowski, st[arost]a mielnicki; Deboli, chorąży nadworny kor[onny]; generał Komarzewski; pisarz wojskowy Morawski; pan Maisonneuve, *chargé d'affaires de Malte*; Byszewski pułkownik i adiutant Kirkor.

[73A.6] Żegluga ta królewska trwała około godziny, ponieważ trzeba było omijać piaski i różne wysepki, od wylewów rzeki poczynione, oraz płynąć w górę na rzece bystrej i szerokiej. Gdzie tylko szalupa mijala imperatorskie galery, dawano ognia z armat, żołnierze zaś stojący na górze galer prezentowali broń przy biciu w bębny i głosie muzyki.

[73A.7] Wysiadłszy Król J[ego]m[o]ść przy galerze imperyjnalnej, spotkany był od ks[ię]cia Potemkina po schodach suknem paśowym wybitych i zaprowadzony do sali, gdzie zastawszy ministrów cudzoziems[kich] i wielu p[anów] rosyjskich, szedł prosto do pokojów Imperatorowej Jejm[o]ści na jej powitanie i zabawiwszy tam kilka minut, wrócił się do sali, gdzie był witany od przytomnych mających na czele księżęcia Potemkina. Dla oświadczenia uszanowania Królowi J[ego]m[o]ści wszyscy panowie rosyjscy, którzy mieli ordery polskie, one na siebie powdzielali, panowie zaś polscy dla uszanowania monarchini mieli na sobie ordery rosyjskie.

[73A.8] Wysza z gabinetu swego Imperatorowa Jejm[o]ść, bogato i gustownie przybrana, gdzie ją powitała najprzód J[aśnie] W[ielmożna] marszałkowa w[ielka] kor[onna], po niej inni, z Królem J[ego]m[o]ścią przybyli. Rozmawiała się z J[aśnie] P[anem] hetmanem pol[nym] i podskar bim w[ielkim] lit[ewskim]. Bawiła się potem z Najj[aśniejszym] Panem konwersacją około pół godziny, póki nie dano znać, iż zbliżył się czas obiadu. Udała się zatem monarchini z Królem J[ego]m[o]ścią do szalupy imperyjnalnej, kosztownie przybranej, mającej na sobie baldakin aksamitny paśowy, złotem haftowany. Posadziła przy sobie Króla J[ego]m[o]ści oraz ks[ię]cia Potemkina, J[aśnie] P[anią] Branicką, hetmanową, i hrabiną Skowrońską, za którą szalupą inne z przybyłymi gośćmi jedna po drugiej postępowały. Zmierały zaś wszystkie do jednej z największych galer, gdzie była wspaniała sala stołowa, a w niej stół na kilkadziesiąt osób postawiony.

[73A.9] Zaczął się obiad wspaniały, w czasie którego rozdano wszystkim kielichy z winem, a Imperatorowa Jejm[o]ść, powstawszy z krzesła swojego, gdy wypila zdrowie siedzącego obok siebie Króla J[ego]m[o]ści, któremu szambelan imperatorski krzesło podał i stał za nim, wzajemnie Król J[ego]m[o]ść, powstawszy, pił zdrowie także monarchini przy biciu z armat po wszystkich galerach i odgłosie muzyki, tak tej, która przez cały obiad grała na galerze imperyjnalnej, jako też innych, po drugich galerach będących.

[73A.10] Po zakończonym obiedzie powróciła Imperatorowa Jejm[o]ść z Królem J[ego]m[o]ścią w tejże samej szalupie do swojej galery, a J[ego] K[rólewska]

M[o]ść, odprowadziwszy monarchinią do swoich pokojów, udał się tą samą szalupą do kwatery ks[ię]cia Potemkina, gdzie dla spoczynku swego miał wyznaczony apartament. Wkrótce po przybyciu tam Najj[aśniejszego] Pana przyjechał J[aśnie] Pan Mamonow, generał-major, i oddał Najjaśn[iejszemu] Panu imieniem Imperatorowej Jejm[o]ści Order Ś[więtego] Andrzeja, bogato brylantami kameryzowany, z gwiazdą tegoż orderu równie bogato kameryzowaną, który znak przyjaźni monarchini Najj[aśniejszy] Pan wdziawszy na siebie, wyszedł do sali galerowej, gdzie od przytomnych licznie zgromadzonych panów był witany, a w kompaniji ich bawił się konwersacją do godziny 6.

[73A.11] Łaska Imperatorowej Jejm[o]ści oraz Najjaśn[iejszego] Pana dały się przychylić do żądania J[aśnie] Państwa hrabiów Tarnowskich, których dom zawsze był otwarty do przyjęcia polskich i rosyjskich gości, w czasie bawienia się obojga monarchów na Ukrainie z Kijowa do Kaniowa i wzajem przejeżdżających. Oświadczyła Imperatorowa Jejmość Królowi J[ego]m[o]ści, że chce trzymać do chrztu syna rzeczonych hrabiów w domu swoim. Na ten koniec wyznaczony był do dopełnienia ceremoniji, ponieważ dziecię już z wody było ochrzczone, J[egomość] ks[iądz] biskup koadyutor smoleński, który przybywszy z dwoma prałatami kijowskimi, z ks[ię]dzem Pałuckim, oficjalem, i Ostrowskim, kanonikiem, oraz aparatem biskupim do sali imperyalnej, zastał już tam J[aśnie] P[raństwa] hrabiów z synem Władysławem i ubrawszy się jak biskup, oczekiwał w tej sali na przybycie Króla J[ego]m[o]ści, a gdy Najj[aśniejszy] Pan przybył, wysłała zaraz Imperatorowa Jejm[o]ść z gabinetu swego i zaczęła się ceremonija. Przydano dziecięciu imiona Stanisława i Pawła na pamiątkę rodziców chrzestnych: Króla J[ego]m[o]ści i monarchini, matki ks[ię]cia wielkiego. Przytomni rodzice złożyli najwyższe dziękczynienie za tak wielki honor i zaszczyt dla siebie i syna swego uczyniony. Po odbytej tej ceremoniji usiadł Król J[ego]m[o]ść przy monarchini i więcej dwóch godzin z nią rozmawiał, a inni przytomni, częścią w sali przy rozstawionych stolikach, częścią w tymże pokoju, gdzie monarchowie z sobą rozmawiali, bawili się w gry różne.

[73A.12] Po godzinie 8-mej, ponieważ Imperatorowa Jejm[o]ść na dniu jutrzejszym z rana w dalszą podróż do Krzemieńczuka udać się miała, pożegnał Najjaśn[iejszy] Pan monarchinią, wszedłszy do jej gabinetu z ks[ię]ciem Potemkinem, potem zaś udał się na szalupie imperyalnej do swojego domu, zaprosiwszy na kolacją wszystkich ministrów i panów rosyjskich, prowadzony do Kaniowa od grafa Bezborodka i ks[ię]cia Boratyńskiego, którego tabakierą kosztowną udarował. W czasie przejazdu N[ajjaśniejszego] Pana przez Dniepr bito z armat po wszystkich galerach przy odgłosie muzyki, a na stronie polskiej zapalona iluminacyja dziwnie piękny sprawiła widok. Wspaniała kolumna, na której ze trzech stron była wyrażona cyfra imperatorska, zajaśniała tysiącnymi lampami. Góra zaś cała w różne gzygaki porznięta, a po przekopanych dokoła rowach drzewem smolnym i inną materyją, zdatną do ożywienia ognia, napelniona, cała prawie nakryta, czyniła z dala widok owych to gór zagranicznych, które to wyrzucają z siebie płomienie rzeki ognistej.

[73A.13] Na brzegu kaniowskim czekało na J[ego] K[rólewszą] M[o]ść i gości zaproszonych karet killkanaście, którymi gdy wszyscy do domu królewskiego przybyli, zaczęto dawać ognia z armat i zapalono fajerwerk: usadzone gęsto nakoło teje góry w wielkiej liczbie race wylatujące snopami czyniły widok wylatujących wulkanów, a na koniec wypuszczony z przyległej także góry z kilką tysięcy rac bukiet całe miasto, rzekę i wszystkie okolice płomieniem swoim oświecił.

[73A.14] Po wspaniałej kolacyi odesłał Król J[ego]m[o]ść cugami swymi tych ukontentowanych gości, sam zaś po całodziennej fatydze, zdrów jednak i wesół, udał się na spoczynek.

[73A.15] *Nazwiska galer floty Imperatorowej Jejmości,
porządek, według którego płyną, i osoby na nich znajdujące się*

- | | | |
|------------------|---|-------------------------------|
| 1. <i>Samara</i> | } | kuchnia i statki z prowiantem |
| 2. <i>Kuban</i> | | |
| 3. <i>Tawel</i> | | |
| 4. <i>Don</i> | } | statki na powinności |
| 5. <i>Ingul</i> | | |
6. *Soż*: marszałek nadworny, ks[ią]żę Boratyński, tajny konsyliarz; Strekalow, leibmedykus; Rogierson, sekretarz tajny; Hrapowicki, sekretarz nadworny; Kantory; tudzież oficjaliści marszałka i sekretarza
 7. *Desna*: sala stołowa
 8. *Snow*: graf d'Anhalt; Bezborodko, generał-major; Lewaszow, koniuszy; Rechbinder; tudzież potrzebniejsi ludzie; oficjaliści i adyutanci grafa Bezborodka
 9. *Dniepr*: Imperatorowa Jejmość
 10. *Bob*: ks[ią]żę Potemkin; grafinie: Skowrońska, Branicka z mężami
 11. *Ipad*: wielki koniuszy Naryszkin; wielki podkomorzy Szuwałow; tudzież 2-ch szambelanów: Czertkow i Neledyński
 12. *Sejm*: posłowie i ministrowie; ks[ią]żę de Ligne; tam się będą mogli mieścić i inni cudzoziemcy
 13. *Orel*: graf Czerniszew z córką.

Reszta galer innych dla pomniejszej swity.

Dnia 7. maja, w poniedziałek

[74A.1] Flota Imperatorowej Jejm[os]ci około godziny 5. ranej według determinacji wczorajszej w dalszą puściła się żeglugę. Dzień ten, cały dżdżysty, nie dozwolił innej użyć rozrywki, jak tylko bawienia się na pokojach w gry różne. Po obiedzie nadeszła kresa z Warszawy zatrudniła Najj[asniejszego] Pana czytaniem

gazet i listów. W wieczór przybył na pokoje J[ąśnie] Pan Grocholski, kasztelan braclawski, i natychmiast przez J[ąśnie] W[ielmożnego] marszałka był Królowi J[ego]m[os]ci prezentowanym.

[74A.2] Po kolacy Najj[ąśniejszy] Pan dysponował, aby dnia jutrzejszego do mszy ś[więtej] w sali palacowej przygotowanie czyniono.

Dnia 8. maja, we wtorek

[75A.1] Wcześniej nad inne czasy liczna z obywatelów i panów, tak przybyłych, jako i tu będących, zebrawszy się kompanija na pokoje, za wyjściem Najj[ąśniejszego] Pana o godzinie 11. z gabinetu swego złożyła powinszowanie i rękę jego pańską ucałowała.

[75A.2] Wysłuchawszy mszy ś[więtej], mianej przez J[egomości] ks[iędza] Pałuckiego, oficyała kijowskiego, w pokoju, prywatnej, szedł J[ego] K[rólewska] M[os]ć do cerkwi księży bazylijanów, gdzie miał kazanie J[egomości] ks[iędza] Mikoszewski, kanonik kijowski, dowodząc najprzód, że *stałość i szczęśliwość narodów zależy na ufności swojego króla, po wtóre, że ufność i miłość króla bez jednomysłności i zgody wzrusza najgruntowniejszą zasadę ewangeliji i najważniejsze prawa społeczności*. Po kazaniu intonowane było *Te Deum laudamus* przez J[egomości] ks[iędza] biskupa koadyutora smoleńskiego.

[75A.3] Gdy powrócił Najj[ąśniejszy] Pan do zamku, przybył wkrótce na pokoje J[ąśnie] P[an] ambasador rosyjski, przysłany od Imperatorowej Jejm[os]ci dla powinszowania Najj[ąśniejszemu] Panu imienin, który czasu mianej prywatnej audyjencji orderzy przysłane: J[ąśnie] W[ielmożnemu] hetmanowi poln[emu] lit[ewskiemu] – Ś[więtego] Jędrzeja, a J[ąśnie] P[anu] Platerowi, st[aros]cie inflanckiemu, i Komarzewskiemu, generałowi – Ś[więtego] Aleksandra Newskiego, a dla dworu całego prezenta rozdał, to jest dla J[ąśnie] Pannów: Dzieduszyckiego, pisarza w[ielkiego] lit[ewskiego]; Debolego, chorążego nadwornego kor[onnego]; Morawskiego, pisarza wojskowego lit[ewskiego]; Siarczyńskiego, sekretarza J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci; Słomińskiego, pułkownika; i Beklera, konsylijarza – tabakiery brylantami kameryzowane, dla J[ąśnie] P[anów]: Szydłowskiego, st[aros]ty mielnickiego; Dębowskiego, sekretarza J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci; Byszewskiego i Kirkora – adyutantów; i Politalskiego, majora – pierścienie, a zaś dla J[ąśnie] P[ana] Gordona, majora – zegarek kameryzowany brylantami. Nastąpił obiad u kilku stołów, do którego wszyscy obywatele zaproszeni byli.

Dnia 9. maja, we środę

[76A.1] Wsiedziawszy w Kaniowie tygodni 6 i pół, wyruszyliśmy się dnia tego o godzinie 9. z rana na powrót do Warszawy. Wsiadł J[ego] K[rólewska] M[os]ć do karety z J[ąśnie] W[ielmożną] marszałkową, marszałkiem w[ielkim]

kor[onnym] oraz ks[ię]ciem J[ego]m[oś]cią podskarbin w[ielkim] lit[ewskim], a inni tym porządkiem, jak i przybyli na to miejsce. Przeprząg był pierwszy w Stepańcach, drugi w Setnickiej Karczmic, gdzie cugi tak ks[ię]cia J[ego]m[oś]ci podskarbiego rozstawione oczekiwały. Droga równa i sucha, a dla dżdżu przed dwoma dniami spadłego wolna od kurzawy, obszerne stopy, pokryte trawą i zbożem wschodzącym, miłym oczy nasycając widokiem, nie dały postrzec, jak prędko przybyliśmy do Korsunia, o 5 mil od Kaniowa odległego.

[76A.2] Król J[ego]m[oś]ć, wysiadłszy z karety, nie dawszy sobie nic czasu do spoczynku, ani też zważając na deszcz padający, szedł zaraz do ogrodu, gdzie się bawił aż do obiadu oglądaniem ślicznej pozycji miejsca tego nad rzeką Rosią położonego, która dzieląc się na kilka korytów i otaczając pałac z ogrodem na wyspie skalistej sytuowany, a z wyniosłych i ogromnych skał spadając z hukiem, przyjemny dla patrzących sprawuje widok.

[76A.3] Po obiedzie, na którym damy, jako i kawalerowie przeprowadzający z Kaniowa Najj[aśniejszego] Pana znajdowali się, czas cały już to na oglądaniu koni ks[ię]cia J[ego]m[oś]ci podskarbiego, już to na spacerze blisko dwugodzinnym był przepędzony.

Dnia 10. maja, we czwartek

[77A.1] Jeździł Najj[aśniejszy] Pan, wzięwszy z sobą do karety ks[ię]cia J[ego]m[oś]ci podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego] i kasztelana Miera, do wsi odległej o 2 mile dla oglądania miejsca tego podobnego sytuacją skalistą do Korsunia, skąd powróciwszy o godzinie 3. z południa, jadł obiad, po którym z całą kompaniją udał się na plac obszerny, gdzie 12 par nowożeńców zgromadzonych mieli brać śluby przy ołtarzu na to umyślnie przygotowanym, wedle którego dziekan miejscowy, ks[iądz] Lubicki, z duchowieństwem ruskiego obrządku na przybycie Najj[aśniejszego] Pana oczekiwał. Po mianej krótkiej przemowie w słowiańskim języku przez wspomnianego dziekana, gdy się ślubne obrządki zakończyły, książę J[ego]m[oś]ć podskarbi dla uwieńczenia pamiątki bytności Najj[aśniejszego] Pana wszystkich tych nowożeńców od wszelkich nie tylko wysług dworowi, ale też i opłaty dożywotnie uwolnił i osobnym dla każdego dokumentem wydanym zabezpieczył, czym niezmiernie ucieszeni przy trunku i muzyce aż do północy tańcami i śpiewami bawili się.

[77A.2] Po kolacyi szedł Najjaśn[iejszy] Pan oglądać zapaloną iluminacją, której dnia wczorajszego deszcz spadły rozpalić nie dał, gdzie mnogimi lampami w rozlicznych kolorach oświecona figura przyszłego pałacu, tudzież bramy tryumfalne, kościoły, piramidy, obeliszki, mosty, altany, pagórki oraz nadbrzeża skaliste rzeki Rosi, podwajające też same światła, przyjemnym i wspaniałym widowiskiem w zachwycenie patrzących wprawiły.

[77A.3] Zabawiwszy z wielką satysfakcją Jego K[rólewska] M[oś]ć przejrzeniem takowej iluminacyi, powrócił do pałacu, gdzie pożegnawszy kompaniją,

a szczególnie damy dnia jutrzejszego odjechać mające, to jest J[aśnie] Panią kasztelanową Popielową z córką i księżną Józefową Lubomirską, udał się na spoczynek.

Dalsza kontynuacja na potem.

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości], roku 1787

Dnia 11. maja, w piątek

[78A.1] Za odebraniem wiadomości, iż Cesarz J[ego]m[ość], jadący do Chersonu pod imieniem hrabiego de Falkiensztejn, zbliżał się do Korsunia, gdzie miał mieć przepręgą koni, wyjechał przeciwko niemu ks[iąż] J[ego]m[ość] podskarbi w[ielki] lit[ewski] o mil 3, do Bogusławia, i zaraz oznajmił Najjaśn[iejszemu] Panu przez kuryjera, iż za godzin kilka pomieniony hrabia stanie w Korsuniu. Ten, około trzeciej z południa przybywszy, udał się natychmiast do zamku, gdzie przed mostem zamkowym wysiadłszy z grafem Kinskim, generałem leutnantem wojsk swoich, szedł pieszo prosto do gabinetu królewskiego, a tam, w samym progu spotkany od Najj[aśniejszego] Pana i ucałowaniem się wzajemnym powitany, bawił się sam na sam więcej godziny. Za otwarciem na koniec gabinetu wezwani: książę J[ego]m[ość] podskarbi w[ielki] lit[ewski] i marszałkostwo w[ielkie] kor[onne] oraz Tyszkiewicz, hetman polny, byli onemuż przez J[ego] K[rólewską] M[ość] prezentowani. Rychło potem, po ucałowaniu się wzajemnym i ściśnieniu się uprzejmym, przeprowadzony od Króla J[ego]m[ości] aż na dziedziniec zamkowy, powtórzywszy uprzejme pożegnanie, wsiadł do pojazdu i w dalszą puścił się podróż.

[78A.2] Po wyjeździe hrabiego Król J[ego]m[ość] udał się na obiad w weselszym nad inne czasy humorze, po zakończeniu którego bawił się aż do kolacyi ekspedycyjnem kresy do Warszawy. Czasu kolacyi zapalona iluminacja również bawiła kompaniją, jak i dnia wczorajszego. Zaszła potem dyspozycja od Najj[aśniejszego] Pana, aby do rannego wyjazdu dnia jutrzejszego wszelka była gotowość.

Dnia 12. maja, w sobotę

[79A.1] Nim nastąpiła wszelka gotowość do wyjazdu, Król J[ego]m[ość], przychyliwszy się do prośby J[aśnie] P[ana] pułkownika Koeniga, trzymał do chrztu jego syna z J[aśnie] W[ielmożną] marszałkową w[ielką] kor[onną], który obrządek sprawował J[egomość] ks[iądz] Łączyński, kanonik płocki, a po skończonej ceremoniji samą J[aśnie] P[anią] pułkownikową kolczykami kosztownymi udarował.

[79A.2] Pożegnawszy naresztę J[aśnie] W[ielmożne] marszałkostwo w[ielkie] kor[onne], którzy innym traktem jechać mieli, oraz J[aśnie] P[anów] Miera, infanckiego, i Zielińskiego, bieckiego – kasztelanów, tudzież J[aśnie] Pana Moszyńskiego, sekretarza w[ielkiego] lit[ewskiego], i innych, w dalszą udał się podróż.

[79A.3] Przeprząg był koni rozstawionych od ks[ię]cia J[ego]m[os]ci podskarbiego w Niechworoszczy, a obiad i nocleg w Bohusławiu, gdzie po obiedzie bawił się Najj[aśniejszy] Pan spacerem i przejeżdżką na bacie po rzece Rosi, płynącej równie między skalami, jak i w Korsuniu, póki nadeszła kresa z Warszawy nie wezwała do czytania ekspedycji.

[79A.4] W wieczór graf de Gallo, minister neapolitański przy dworze wiedeńskim jadący do Chersonu, przejeżdżał tędy; miał u Najj[aśniejszego] Pana prywatną audyencyją.

Dnia 13. maja, w niedzielę

[80A.1] Najj[aśniejszy] Pan, po wysłuchaniu mszy ś[więtej] w pokoju swoim, prywatnej, mianej przez J[egomości] ks[iędza] Łączyńskiego, kanonika płockiego, pożegnany od ks[ię]cia J[ego]m[os]ci podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego], tudzież od J[aśnie] P[ana] Reytana, pisarza ziemskiego w[ojewó]dztwa nowogrodzkiego, przez którego Order Ś[więtego] Stanisława dla J[aśnie] P[ana] st[aros]ty Bohdanowicza posłał, kontynuował swoją podróż.

[80A.2] O mil dwie, w Koszowatym, jadł Najj[aśniejszy] Pan śniadanie, nim konie przeprzężono, a stanął na obiad i nocleg w Stawiszczu o godzinie 5. wieczornej, o pięć mil wielkich ukraińskich od przeszłego noclegu.

Dnia 14. maja, w poniedziałek

[81A.1] Po szóstej wyjechał Najj[aśniejszy] Pan z Stawiszcza i ujechawszy mil 2, jadł śniadanie w Piatyhorach, gdzie cugi J[aśnie] W[ielmożnych] kasztelaństwa lwowskich dla przeprzęgu oczekiwały. Jechał z tego miejsca Najjaśn[iejszy] Pan konno do Tetyjowa, miasta J[aśnie] W[ielmożnej] Ledóchowskiej, wojewodziej czernihowskiej, drugie mil 2, a przybywszy około godziny drugiej do zamku, zaprosił z sobą do stołu tak J[aśnie] W[ielmożną] gospodynię, jako też znajdujących się tam J[aśnie] W[ielmożnych] Popielów, kasztelaństwa lwowskich, oraz J[aśnie] P[ana] Kurzeniewskiego, regenta lit[ewskiego].

[81A.2] Czas poobiedni przepędził Najj[aśniejszy] Pan już to na pracy w gabinecie, już to na spacerze pieszym po mieście.

Dnia 15. maja, we wtorek

[82A.1] Podziękowawszy Najj[aśniejszy] Pan J[aśnie] P[ani] w[ojewo]dziej za mile sobie przyjęcie, wyjechał z Tetyjowa o godzinie 7. Przed Karczmą Czolnowicką wyjechał naprzeciwko Królowi J[ego]m[os]ci J[aśnie] P[an] Kurzeniewski,

regent lit[ewski], którego poddaństwo, we dwie linije uszykowane przy drodze, za zbliżeniem się Najj[aśniejszego] Pana kwiaty przed niego rzucalo; dalej trochę – J[aśnie] P[an] Wróblewski, cześnik, na czele kilku obywatelów braclawskich, do którego domu Król J[ego]m[o]ść wstąpiwszy, jadł śniadanie, a gdy konie przeprężono, pożegnawszy gospodarzów, kontynuował swą podróż.

[82A.2] Przed Lincami dziedzic miejsca tego, ks[ia]żę J[ego]m[o]ść Sanguszko, w[o]jewo[da] wołyński, z J[aśnie] P[anem] Malczewskim, generałem, i wielu oficyjerami spotkał Najj[aśniejszego] Pana, który ujechawszy dnia tego mil 6, stanął w tym miejscu na nocleg o godzinie 5. z południa i wraz zaprosiwszy z sobą do stołu ks[ia]żąt J[ego]m[o]ściów w[o]jewo[dów], tudzież J[aśnie] Pannę Pruszyńską, podczaszankę kijow[ską], i Kordyszową, pisarzową ziemską braclawską, jadł obiad, czasu którego muzyka na dętych instrumentach grała. Reszta dnia tego na spacerze zakończyła się.

Dnia 16. maja, we środę

[83A.1] Pożegnawszy Najj[aśniejszy] Pan książąt J[ego]m[o]ściów wojewodów wołyńskich i oświadczywszy wdzięczność za wygodne siebie przyjęcie, wyjechał z Linców około godziny ósmej. Na dwunastą przybył do Niemirowa przy biciu z dział i stanął w mieście, w domie wygodnym i ozdobnym J[aśnie] W[ielmożnego] podkomorzego w[ielkiego] kor[onnego], gdzie najprzód był witany od korpusu kadetów, z młodzi szlacheckiej złożonego, edukacją biorąc<ego> kosztem tegoż J[aśnie] W[ielmożnego] podkomorzego, którzy ubrani w mundury żołnierskie czynili winne honory monarsze bronią.

[83A.2] Odpocząwszy nieco, Najj[aśniejszy] Pan wizytował najprzód szkoły nowo fundowane, szedł potem oglądać fabrykę cyców zagranicznym równającą się, znacznym kosztem dziedzica zafundowaną, gdzie prowadzony od J[aśnie] Panów: Luberackiego, komisarza, i Kownackiego, porucznika Gwardyi Konnej Kor[onnej], w osobie J[aśnie] W[ielmożnego] podkomorzego przyjmujących, gdy przyszedł do osobnego pomieszkania za miastem będącego, pan Miller, dyrektor tej fabryki, pokazywał Najj[aśniejszemu] Panu wszystkie sklady, warsztaty, farbiernie, blechy *etc.* oraz pracujących około nich fabrykantów obojej płci, po części z ludzi zagranicznych, a najwięcej z poddanych tamecznych i Żydówek złożonych, liczbę 300 osób przenoszących. Co wszystko Najj[aśniejszy] Pan z ukontentowaniem obejrzawszy, powracając do pałacu, nie minął i garbarni, z której skóry wychodzą w gatunku od angielskich nieróżniące się, a pochwaliwszy J[aśnie] Pana Millera za porządne obydwóch tych fabryk utrzymywanie, przyrzekł mu swoją protekcją.

[83A.3] Po śniadaniu J[ego] K[rólewska] M[o]ść oglądał bibliotekę i ogród zakładający się, nareszcie przyzwawszy do siebie J[aśnie] P[ana] Luberackiego, komisarza, zalecił mu donieść J[aśnie] P[anu] podkomorzemu w[ielkiemu] kor[onnemu] wdzięczność nie tylko za wygodne siebie przyjęcie, ale też najbardziej

za utrzymywanie tych fabryk, które dla kraju wygodę i zaletę, a dla mieszkańców zysk i sposób do życia przynoszą.

[83A.4] Wyjechał Najj[aśniejszy] Pan z Niemirowa końmi J[aśnie] W[ielmożnego] podkomorzego około godziny 4. Przed Braclawiem J[aśnie] P[an] Kozłowski, st[aros]ta braclawski, z kilkunastą obywatelami wyjechał naprzeciwko Najjaśn[iejszego] Pana konno, a gdy się przeprawił Król J[ego]m[o]ść przez rzekę Boh promem po linie, nim pojazdy przewieziono, wsiadłszy do karety J[aśnie] P[ana] st[aros]ty na to umyślnie przygotowanej przybył do rezydencji starościńskiej przy biciu z armat około godziny 5. i wraz jadł obiad albo raczej kolacją, zaprosiwszy do stołu swego J[aśnie] Pana starostę oraz ks[ię]cia Czetwertyńskiego, kasztelana czernihowskiego, i J[aśnie] P[ana] Grocholskiego, miecznika kor[onnego], po którym zabawiwszy się nieco konwersacją, udał się na spoczynek.

Dalsza kontynuacja na potem.

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości], roku 1787

Dnia 17. maja, we czwartek

[84A.1] Król J[ego]m[o]ść, wysłuchawszy mszy ś[więtej] prywatnej w sali, wyjechał z Braclawia po 10-tej, podziękowawszy J[aśnie] P[anu] staroście za wygodne siebie przyjęcie. Przed Tulczynem zajeżdżał drogę Najj[aśniejszemu] Panu J[aśnie] W[ielmożny] wojewoda ruski na czele wielu senatorów, dygnitarzów i obywateli województwa braclawskiego i innych pogranicznych. Przybywszy Najj[aśniejszy] Pan do pałacu przy biciu z armat, był witany od regimentu nowego, darowanego Rzeczypospolitej od J[aśnie] W[ielmożnego] w[o]jewo]dy ruskiego, kosztem jego wystawionego i utrzymującego się. Spotkany od J[aśnie] W[ielmożnej] w[o]jewo]dzinej i wprowadzony na pokoje, znalazł liczną kompaniją dam i kawalerów, gdzie zabawiwszy się nieco konwersacją, oglądał pokoje pałacu tego wspaniałością architektury, wewnętrznym udysponowaniem apartamentów i kosztownym umeblowaniem onych najpierwszym w kraju równającego się.

[84A.2] Nastąpił wspaniały obiad w kilku salach, na którym, oprócz dam, senatorów, ministrów i dygnitarzów u pierwszego stołu umieszczonych, samych obywateli do 150 osób znajdowało się. Przy końcu obiadu spełniano zdrowie Najjaśn[iejszego] Pana u wszystkich stołów przy biciu z armat, a zaś Najj[aśniejszy] Pan pił zdrowie gospodarstwa.

[84A.3] Po obiedzie J[ego] K[rólewska] M[ości] bawił się w gabinecie czytaniem odebranych ekspedycyi, z rana kresą nadeszłych z Warszawy.

[84A.4] Wieczorem był koncert, na którym *virtuoso* pan Ferrara, dyrektor muzyki J[aśnie] W[ielmożnych] wojewodów, produkował się z swoją umiejętnością. Dana potem kolacja równie wspaniała jak obiad, a po niej zapalona w pięknym guście iluminacja zabawy dnia tego zakończyła.

Dnia 18. maja, w piątek

[85A.1] Dzień dzisiejszy, równie jak i wczorajszy, był przepędzony przy jednakowych zabawach i teje samej kompaniji. Z rana, o 10-tej, ksiądz Wiktor Sadkowski, archirej perejasławski i archimandryta słucki, mający jurysdykcją nad cerkwiemi dyzunickimi w Polsce i Litwie, przysięgę wierności Najj[aśniejszemu] Panu i Rz[e-czy]p[ospo]l[i]tej w przytomności kompaniji według roty czytanej przez J[aśnie] W[ielmożnego] marszałka w[ielkiego] kor[onnego] wykonał, po której miał mowę w języku łacińskim i do ucałowania ręki królewskiej był przypuszczony.

[85A.2] Po obiedzie jeździł Najjaśn[iejszy] Pan i cała kompanija dam i kawalerów pojazdami i końmi wierzchowymi J[aśnie] W[ielmożnego] w[ojewo]dy ruskiego do gajku niedaleko za miastem na kawę. Resztę czasu wieczornego zabawy różne, wczorajszym podobne, i iluminacja zabrała.

Dnia 19. maja, w sobotę

[86A.1] Cały prawie czas przedobiedni strawił Najj[aśniejszy] Pan w gabinecie swoim, zatrudniony ekspedycjami odejść mającymi dziś przez kresę do Warszawy.

[86A.2] Po obiedzie, równie jak i dnia wczorajszego, jedni w pojazdach, drudzy konno jeździli na spacer do folwarku p[ana] Matyjego, doktora, o pół milę za Tulczynem będącego, skąd powróciwszy Najj[aśniejszy] Pan, a za nim cała kompanija, udali się do operauzu, w nowym guście architektury niedawno skończonego, gdzie był grany koncert przez wspomnionego wyżej p[ana] Ferrarę. Powróciwszy J[ego] K[rólewska] M[o]ść z koncertu, udał się do swych pokojów, a kompanija na kolację.

Dnia 20. maja, w niedzielę

[87A.1] Po jedenastej szedł Najj[aśniejszy] Pan do kościoła księży dominikanów, gdzie wysłuchawszy mszy ś[więtej], mianej przez J[egomości] ks[ię]dza Sierakowskiego, sufragana przemyskiego, gdy powracał do pałacu, obywatele miasta Tulczyna zastąpili Najj[aśniejszemu] Panu z prośbą, aby wydana libertacja od J[aśnie] W[ielmożnego] wojewody od wszelkiej powinności i płaty była przez J[ego] K[rólewską] M[o]ść potwierdzoną. Król J[ego]m[o]ść, powinszowawszy obywatelom tak pełnego dobroci pana, oświadczył c<zu>łe ukontentowanie i wdzięczność J[aśnie] W[ielmożnemu] wojewodzie za uczynione pod swoją bytność tak wspaniałe dzieło i przychylił się chętnie do ich żądania.

[87A.2] Po obiedzie spacer za miasto, koncert oraz turecka i włoska w operauzie muzyka, a nareszcie iluminacja aż późno w noc bawiły kompaniją.

Dnia 21. maja, w poniedziałek

[88A.1] Między 8. a 9. godziną ranną, podziękowawszy J[ego] K[rólewska] M[o]ść J[aśnie] W[ielmożnym] w[o]jow[od]om ruskim za kilkodniowy w ich domu spoczynek i wspaniałe oraz miłe sobie przyjęcie, przy biciu z armat w dalszą udął się drogę, w umniejszonej jednak liczbie towarzyszków podróży, z tego bowiem miejsca J[aśnie] W[ielmożny] Dzieduszycki, pisarz w[ielki] lit[ewski], 2. dniami do dóbr swoich, a J[aśnie] W[ielmożny] Plater, st[ar]os[ta] inflancki, jednym dniem wprzód do Warszawy, pożegnawszy Najj[aśniejszego] Pana, udął się. Także na tym miejscu J[aśnie] P[anowie]: Jerlicz i Lubowicki – generał-majorowie w brygadach Kawalerii Narodowej, którzy od Cudnowa do Kaniowa, stamtąd aż do Tulczyna J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści asystowali, pożegnali Najj[aśniejszego] Pana. W Ulyce, o mil 2, odmienione konie we wszystkich pojazdach, które tak jak w Tulczynie, tak i na tamtym miejscu ze stajni J[aśnie] W[ielmożnego] wojewody były dostarczane.

[88A.2] Przyjechał J[ego] K[rólewska] M[o]ść do Krasnego, dóbr J[aśnie] W[ielmożnego] starosty taraszczańskiego, w karecie razem z J[aśnie] W[ielmożnym] wojewodą ruskim, hetmanem polnym lit[ewskim] i ks[ię]dzem biskupem Naruszewiczem, o godzinie 2. z południa, gdzie po obiedzie, nim się udął na spoczynek, cały prawie czas bawił się spacerem.

Dnia 22. maja, we wtorek

[89A.1] O porze zwyczajnej wyjechał J[ego] K[rólewska] M[o]ść z Krasnego konno. W Brahiłowiu, o mil 3, w dobrach J[aśnie] W[ielmożnego] wojewody ruskiego, nim konie przeprzężono, słuchał mszy ś[więtej] w kościele ks[ię]ży trynitarzów, po której oraz *Te Deum laudamus* oglądał tenże kościół kosztem J[aśnie] W[ielmożnego] wojewody dokończony i pięknymi malowaniami ozdobiony.

[89A.2] Szedł potem Najj[aśniejszy] Pan na śniadanie w refektarzu tychże księży przygotowane, odwiedził klasztor, przypatrując się pięknej jego pozycji, a na koniec za oświadczeniem J[aśnie] W[ielmożnego] wojewody, iż jeszcze drogi pańskiej do Litynia chciał być towarzyszem, wyjechał z ukontentowaniem do miejsca wspomnionego.

[89A.3] Przybywszy Najj[aśniejszy] Pan do Litynia około godziny 5., przyjęty tam został w domu starościńskim przez J[aśnie] P[an]stwa Szymanowskich, szambelanów; jadł obiad z zaproszonym do stołu gospodarstwem. Potem zaproszony do zwierzyńca na strzelanie danielów, ubiwszy z nich kilku, powrócił do swoich pokojów, gdzie wkrótce pożegnali Najj[aśniejszego] Pana J[aśnie] P[anowie] Potoccy – wojewoda ruski i starosta olsztyński.

[89A.4] *Podróż J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci z Tulczyna do Krakowa*
Mainus

21.	Krasne	mil	4	nocleg
22.	{ Braclaw	–	5	przeprz[ąg]
	{ Lityn	–	3	nocleg
23.	{ Nowy Konstantynów	–	3	p[rzeprząg]
	{ Sieniawa	–	2	n[ocleg]
24.	{ Stary Konstantynów	–	3	p[rzeprząg]
	{ Teresзки	–	3	n[ocleg]
25.	{ Jampol	–	4	p[rzeprząg]
	{ Wiśniowiec	–	4	n[ocleg]
29.	{ Żłoby	–	2½	p[rzeprząg]
	{ Kozin	–	3	n[ocleg]
30.	{ Beresteczko	–	3	p[rzeprząg]
	{ Bubnów	–	4	n[ocleg]
31.	{ Łokaczew	–	3	p[rzeprząg]
	{ Włodzimierz	–	3	n[ocleg]

Junius

1.	{ Czarniawka	mil	3	przeprz[ąg]
	{ Dubienka	–	3	nocleg
2.	{ Kumów	–	3½	p[rzeprząg]
	{ Krasnystaw	–	3½	n[ocleg]
3.	{ Turobian albo Piaski	–	3	p[rzeprząg]
	{ Kraśnik albo Bełżyce	–	3	n[ocleg]
4.	{ Rachów <i>przewóz</i>	–	3	
	{ Janików	–	2	n[ocleg]
5.	Bodzech<ów>	–	3	n[ocleg]
6.	{ Dobre	–	–	–
	{ Kurozwęki	–	–	n[ocleg]
7.	Busk	–	–	n[ocleg]
8.	{ Czarkowo	–	3	p[rzeprząg]
	{ Przemyków	–	3	n[ocleg]
9.	{ Wawrzeńczyce	–	3	–
	{ Promik	–	4	n[ocleg]
10.	Kraków	–	¼	–

Dalsza kontynuacja na potem.

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości], roku 1787

Dnia 23. maja, we środę

[90A.1] Król J[ego]m[o]ść wyjechał z Lityna konno, a potem wsiadłszy do karety, przybył do Nowego Konstancynowa, dóbr J[aśnie] W[ielmożnego] Rzewuskiego, przeszłego marszałka nadwornego kor[onnego], gdzie był przyjmowany przez J[aśnie] P[ana] Uruskiego, szambelana J[ego] K[rólewskiej] M[ości. Na tym miejscu powitał Najjaśn[iejszego] Pana J[aśnie] Pan generał-major de Vitte, komendant fortecy kamienieckiej, który dowiedziawszy się, iż J[ego] K[rólewska] M[o]ść w Kamieńcu nie będzie, we 24. godzinach przybył na to miejsce dla uczynienia winnej atencji Najj[aśniejszemu] Panu.

[90A.2] Po śniadaniu wyjechałszy Król J[ego]m[o]ść z Nowego Konstancynowa, przybył na nocleg do Sieniawy o godzinie 4. z południa, gdzie po obiedzie cały czas pracował w gabinecie przygotowaniem listów na kresę z tego miejsca wieczorem wysłaną do Warszawy.

Dnia 24. maja, we czwartek

[91A.1] Z Sieniawy J[ego] K[rólewska] M[o]ść całe mil 4 do Starego Konstancynowa jechał konno, gdzie J[aśnie] P[an] Grocholski, miecznik kor[onny], u którego w Tereszkach Najj[aśniejszy] Pan miał nocować, z bratem swoim, kasztelanem braclawskim, i J[aśnie] P[anem] Poniatowskim, generałem, powitali Najj[aśniejszego] Pana.

[91A.2] Po śniadaniu kontynuował swą podróż Król J[ego]m[o]ść w karecie i stanął w Tereszkach, domie wygodnym, o 5. z południa. Jadł potem obiad, zaprosiwszy do stołu swego: gospodarza domu, miecznika koronnego, kasztelana braclawskiego; i Przyluskiego, kasztelana brzezińskiego.

[91A.3] Po obiedzie bawił się w ogrodzie spacerem, w czasie którym ks[ią]żę Sapieha, rotmistrz, z J[aśnie] P[anem] Bezymem, sędzią ziemskim krzemienieckim, prezentowali się Najjaśniejszemu Panu.

Dnia 25. maja, w piątek

[92A.1] Lubo na liście podpisanej przez Najjaśn[iejszego] Pana w Tulczynie nocleg dzisiejszy był naznaczony w Wiśniowcu, atoli jednak wielkich mil 8 z tego miejsca zniewoliły J[ego] K[rólewska] M[o]ść determinacją odmienić i wyznaczyć nocleg w Jampolu, o mil 4.

[92A.2] Wyjechał Najj[aśniejszy] Pan z Tereszek przy biciu z armat, pożegnawszy J[aśnie] Pana miecznika kor[onnego] o godzinie 7. w Czachuzynie, a stanął w Jampolu po drugiej godzinie z południa.

Dnia 26. maja, w sobotę

[93A.1] J[ego] K[rólewska] M[o]ść, wyjechałszy o godzinie zwyczajnej z Jampolu, gdy przybył do Katrymburga, wysiadł z karety przed austeryją tamieczną, nim cuży przysłane od J[aśnie] P[ana] Świejkowskiego, kamienieckiego, i Ryszczewskiego, lubaczewskiego – kasztelanów i innych przeprzężono.

[93A.2] Gdy się zbliżał Najj[aśniejszy] Pan do Wiśniowca, był spotkany konno od J[aśnie] W[ielmożnego] marszałka w[ielkiego] kor[onnego], który dniem jednym wyjechał wprzód z Tulczyna w licznej kompaniji obywatelów i oficyjerów; przybywszy do pałacu, przyjęty od J[aśnie] W[ielmożnej] marszałkowej i powitany od licznej kompaniji tak dam, jako i kawalerów. Nastąpił obiad, po którym Najj[aśniejszy] Pan z znaczną częścią kompaniji jeździł do bliskiego folwarku, Łoz nazwanego, na kawę, skąd powróciwszy w wieczór, oglądał w ogrodzie wielką, w pięknym guście zapaloną iluminacją, inwencją J[aśnie] P[ana] Lesseur, kamerjunkra J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści, przygotowaną. Dana wkrótce kolacyja, po której kompanija tańcami długo w noc bawiła się.

Dnia 27. maja, w niedzielę

[94A.1] Gdy dano znać J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści, iż do mszy ś[więtej] w kościele księży karmelitów już jest wszelka gotowość, wyszedł Najj[aśniejszy] Pan z swoich pokojów, któremu przez szefów ks[ię]cia J[ego]m[o]ści Lubomirskiego i J[aśnie] P[ana] Szydłowskiego, st[aros]tę mielnickiego, oficyjerowie ich regimentów byli prezentowani i do ucałowania ręki pańskiej przypuszczeni.

[94A.2] Po wysłuchanej mszy ś[więtej], mianej przez J[egomości] ks[ię]dza biskupa Naruszewicza, gdy powrócił Naj[jaśniejszy] Pan do pałacu, nastąpił wkrótce obiad w wielkiej sali przy kilku stołach, czasu którego wyborna muzyka książećcia Michała Lubomirskiego grała koncert. Po obiedzie byli prezentowani J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści przez J[aśnie] W[ielmożnego] marszałka urzędnicy i obywatele województwa podolskiego.

[94A.3] Wieczorem jeździł Król J[ego]m[o]ść na kawę do Perewirk, folwarku J[aśnie] W[ielmożnego] marszałkostwa, skąd powróciwszy, udał się na komediją francuską, graną przez pierwsze osoby znajdujące się w Wiśniowcu, i balet, który tańczyły kasztelaniki i kasztelanicy Ryszczewscy, sędzianka Orłowska, starościanki Polanowskie i inne damy po większej części lat 10 niemające na teatrze nowo wystawionym w sali przemysłem i malowaniem własnym wielu gustownych dekoracyi wyżej wspomnionego J[aśnie] P[ana] Lesseur, kamerjunkra J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści. Po komedyi i balecie skończonym o godzinie 11. Najj[aśniejszy] Pan do swoich pokojów, a kompanija na kolacyją udali się.

Dnia 28. maja, w poniedziałek

[95A.1] Czas przedobiedni prywatne audyjencyje w gabinecie u Najj[aśniejszego] Pana oraz msza ś[więta] u księży karmelitów zabrały. Po obiedzie J[ego] K[rólewska] M[o]ść w swoich pokojach pisaniem, a kompanija w sali w różne gry i konwersacją bawiły się. W wieczór komedye francuska i polska, a po nich balet przez aktorów tych samych, co i dnia wczorajszego, z powszechnym ukontentowaniem spektatorów grane były.

Dnia 29. maja, we wtorek

[96A.1] Wychodząca dnia dzisiejszego kresa do Warszawy zatrzymała Najj[aśniejszego] Pana w gabinecie do samego prawie obiadu, któremu, gdy wyszedł na pokoje, J[aśnie] W[ielmożny] marszałek w[ielki] kor[onny] J[aśnie] Pana Łażnińskiego, łowczego kor[onnego], i innych dnia wczorajszego przybyłych prezentował.

[96A.2] Po obiedzie jeździł J[ego] K[rólewska] M[o]ść na spacer, a powróciwszy, był na komedii polskiej i balecie, po zakończeniu którego z powszechną pochwałą pożegnał Najj[aśniejszy] Pan kompaniją, która udała się na kolacyją.

Dnia 30. maja, we środę

[97A.1] Ponieważ J[ego] K[rólewska] M[o]ść dnia jutrzejszego o mil 8 i pół miał nocować, rozkazał więc, aby wszystkie pojazdy ciężkie dziś naprzód wyruszyły, a pod 5 pojazdów zostających się aby konie do przeprzegu w Żłobach i Kozinie były obstalowane.

[97A.2] Po obiedzie, na którym, równie jak i dni przeszłych, u stołów 18 do 400 osób znajdowało się, J[ego] K[rólewska] M[o]ść, a za nim cała kompanija jeździli do Łoz na kawę, gdzie obszerny ogród i letnie pomieszkание, opasane ze wszech stron kanałami przy pięknych kaskadach, za każdą bytnością w tym miejscu nowymi nasycając widoki, aż do późna zatrzymały kompaniją. Powróciwszy z Łoz, w sali dolnej pałacowej był balet, po którym gdy Najj[aśniejszy] Pan zbierał się do spoczynku, chcąc dnia jutrzejszego rano wyjechać, osoby pierwsze z tej kompaniji oświadczały pożegnanie, a tymczasem rozpoczęły się tańce, które po kolacyi aż do godziny 1. trwały.

[97A.3] Nieprzerwane w tym miejscu zabawy, a bardziej mile i wygodne przez J[aśnie] W[ielmożne] marszałkostwo każdego przyjęcie, w dziwnie wesółym wszystkich utrzymując humorze, postrzec nie dały, jak rychło zeszyli dnia 5 przepędzonych w Wiśniowcu.

Dnia 31. maja, we czwartek

[98A.1] O godzinie 7. ranej podziękowawszy J[ego] K[rólewska] M[o]ść za mile siebie przyjęcie J[aśnie] W[ielmożnemu] marszałkostwu i pożegnawszy kompaniją przytomną, wyjechał z Wiśniowca. Przeprząg koni pierwszy był w Żłobach, a drugi w Kozinie, gdzie Najj[aśniejszy] Pan, przybywszy przy biciu z armat, gdy wysiadł przed austeryją z karety, był powitany przez J[aśnie] Panią hrabiną Tarnowską, kasztelanową konarską.

[98A.2] Nim konie przeprężono, jadł Najj[aśniejszy] Pan śniadanie, po którym pożegnawszy J[aśnie] Panią hrabiną, w dalszą puścił się podróż. Przed czwartą stanął w Beresteczku, gdzie był nocleg i obiad przygotowany. Wieczorem bawił się przechadzką, przypatrując się pięknemu położeniu i znakom sławnej bataliji, pod panowaniem Jana Kazimierza nad Chmielnickim i zbuntowanym Kozactwem odniesionej.

Dnia 1. czerwca, w piątek

[99A.1] Wyjechał Najj[aśniejszy] Pan z Beresteczka po 8-mej, będąc wprzódy w kościele księży trynitarzów, gdzie młodzież szlachecka ucząca się pod ich dozorem złożyła powinszowania. Wpół do drugiej w Michlinie, nim konie przeprężono, jadł Najjaśn[iejszy] Pan śniadanie. Przed Bubnowem o pół mili J[aśnie] P[an] Stroynowski, podkomorzy buski, razem z J[aśnie] P[anem] Podhorodyńskim, przeszłym kasztelanem czernihow[skim], i hrabią Tarnowskim, kasztelanem konarskim, oraz innymi obywatelami spotkał Najjaśn[iejszego] Pana. O godzinie 3. z południa przybył J[ego] K[rólewska] M[o]ść do Bubnowa przy biciu z dział i odgłosie muzyki i wraz udał się do stołu, zaprosiwszy z sobą gospodarza, J[aśnie] P[ana] podkomorzego, i hrabię Tarnowskiego, konarskiego kasztelana, i Podhorodyńskiego. Spadły w czasie obiadu deszcz z gradem przy wielkich gromach nie dozwolił Najj[aśniejszemu] Panu zwyczajnego użyć spaceru, dlatego przez cały czas bawił się z przytomnymi konwersacją.

[99A.2] W wieczór zapalono iluminacją z cyfrą królewską w ogrodzie, za pałacem, którą J[ego] K[rólewska] M[o]ść obejrzawszy i podziękowawszy J[aśnie] Panu podkomorzemu za jego dla siebie atencyją, udał się do swoich pokoiów, a otaczający bok Najj[aśniejszego] Pana i znajdujący się goście, zaproszeni od gospodarza, do pobocznej oficyny na kolację przy dobrej myśli i spełnianiu zdrowia Najj[aśniejszego] Pana aż do 12. bawili się.

Dnia 2. czerwca, w sobotę

[100A.1] Ponieważ J[ego] K[rólewska] M[o]ść dnia dzisiejszego miał obiad jeść w Łokaczach u J[aśnie] W[ielmożnego] Wilgi, w[ojewo]dy czernihowskiego, o mil 2 z tego miejsca, wyjechał przeto z Bubnowa później niż innych czasów. Przybywszy do Łokacz około godziny 10. przy biciu z dział i odgłosie janczarskiej

muzyki, przyjęty od J[aśnie] W[ielmożnych] wojewodów, stanął w austeryi murowanej, porządnej i wspaniałej, w której do obiadu uczyniono przygotowanie, gdzie nieco zabawiwszy, szedł Najj[aśniejszy] Pan oglądać ratusz murowany i w nim sklepy porządne, skąd powróciwszy, nim nastąpił obiad, bawił się spożytkiem w przygotowanym na to umyślnie pokoju.

[100A.2] Po obiedzie zakończonym o 1-wszej godzinie, pożegnawszy Najj[aśniejszy] Pan J[aśnie] W[ielmożnych] wojewodów, udał się do Włodzimierza, gdzie był nocleg determinowany. Przed miastem spotkany od J[aśnie] P[ana] Ledóchowskiego, st[aros]ty ramecznego, przy biciu z dział przybył do klasztoru księży kapucynów, gdzie był powitany od licznie zgromadzonych obywatelów, których wkrótce pożegnawszy, Najj[aśniejszy] Pan utrudzony podróżą udał się do wczasu, a J[aśnie] P[an] st[aros]ta tak towarzyszków drogi królewskiej, jako też zgromadzonych obywatelów na wspaniałą zaprosił kolacją.

[100A.3] *Plan podróży J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści
z Wiśniowca do Krakowa powtórnie udeterminowany*

Maius

31. Żłoby	mil	2½	przeprząg
Kozin	–	3	p[rzeprząg]
Berdyczów	–	3	ob[iad] i nocl[eg]

Junius

1. Bubnow	–	4	n[ocleg]
2. Łokacze		3	p[rzeprząg]
Włodzimierz	–	3	n[ocleg]
3. Czarniówka	–	3	p[rzeprząg]
Dubienka	–	3	ob[iad] i nocl[eg]
4. Kumów	–	3½	p[rzeprząg]
Zdowy	–	2	o[biad] i n[ocleg]
5. Krasnystaw	–	1½	p[rzeprząg]
Żółkiewka	–	3	o[biad] i n[ocleg]
6. Studzienka	–	3	p[rzeprząg]
Struża	–	3	o[biad] i n[ocleg]
7. Kachów	–	3	o[biad] i n[ocleg]
8. Bodzechów	–	3	o[biad] i n[ocleg]
9. Opatów	–	3	p[rzeprząg]
Iwanisk	–	2	o[biad] i n[ocleg]
10. Staszów	–	3	p[rzeprząg]
Kurozwęki	–	1	o[biad] i n[ocleg]
11. Busk	–	2	o[biad] i n[ocleg]

12. Wiski	–	2	p[rzeprząg]
Czarnków	–	3	n[ocleg]
13. Przemyków	–	2	o[biad]
Słomiane Brzesko		3	n[ocleg]
14. Promnik	–	4½	o[biad] i n[ocleg]
15. Kraków	–	¼	

Dalsza kontynuacja na potem.

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci, roku 1787

Dnia 3. czerwca, w niedzielę

[101A.1] Prywatne audyjencyje dawane obywatelom w[o]jów[d]ztwa wołyńskiego zatrzymały Najj[aśniejszego] Pana w pokojach swoich aż do godziny 7. Szedł potem J[ego] K[rólewska] M[oś]ć na mszą ś[więtą] do kościoła farnego, przed którym młodzież biorąca edukacją pod dozorem księży bazylijanów, uszykowana we dwie linie i przybrana w mundury powiatowe, bronią wiekowi swemu przyzwoitą czyniła popis przed Najj[aśniejszym] Panem.

[101A.2] Po mszy ś[więtej] J[ego] K[rólewska] M[oś]ć, pożegnawszy gospodarza i przytomnych obywatelów, wzięwszy z sobą do karety J[aśnie] Pana wojewodę czernihow[skiego], który aż do noclegu z synem swoim, szambelanem J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci, miał asystować, wyjechał z Włodzimierza przy biciu z armat.

[101A.3] W pół drogi do Dubienki, o pół trzeciej mili, w Czerniawce, nad samym kordonem austryjackim sytuowanej, nim konie wypoczęły, jadł Najj[aśniejszy] Pan śniadanie, po którym nieco zabawiwszy się przechadzką, udał się do Dubienki, gdzie przed miastem przebywszy rzekę Bug promem na linie, stanął na godzinę 2. z południa. Po obiedzie, do którego J[aśnie] W[ielmożny] wojewoda czernihow[ski] z synem, J[aśnie] P[anem] st[arostą] włodzimirskim, byli wezwani, resztę czasu ekspedycja kresy do Warszawy zabrała.

Dnia 4. czerwca, w poniedziałek

[102A.1] Nim J[ego] K[rólewska] M[oś]ć wyjechał z Dubienki, J[aśnie] P[an] Poletyło, kasztelan chełmski, i Węgliński, chorąży krasnostawski, oświadczyli Najjaśn[iejszemu] Panu powinłą atencją. Wyjechał J[ego] K[rólewska] M[oś]ć z noclegu kareta, a potem dla zlej drogi przesiadł się na konia. Po drodze wstąpił

do domu J[aśnie] Pani Komorowskiej, kasztelanowej belsk[iej], na śniadanie, zaproszony imieniem tej damy przez J[aśnie] P[ana] st[aros]tę Gintowta, który naprzeciwko Najj[aśniejszemu] Panu wyjechał.

[102A.2] W dalszej podróży swojej na Kumów i Sielce spotkany był Najj[aśniejszy] Pan przy cerkwi tego ostatniego miejsca od dziedziczki, J[aśnie] W[ielmożnej] z Potockich Rzewuskiej, wojewodziny wołyńskiej; J[egomości] ks[ię]dza Rostockiego, biskupa chełmskiego *ritus Graeci*, koadjutora metropolii; Sufczyńskiego, kasztelana przeszłego czersk[iego]; tudzież innych znajdujących się tam gości. Wprowadzony do cerkwi, słuchał przy ołtarzu śpiewających księży obrządku ruskiego, potem mowy przez jednego z studentów chełmskich mianej, a wyszedłszy z cerkwi i pożegnawszy się z panią miejsca, jechał dalej. Przybywszy do Zdzanego o godzinie 4., gdzie był obiad i nocleg determinowany w domu J[e]go m[os]ci Pana Ciemnowskiego, podczaszego chełmskiego, przy biciu z armat i odgłosie muzyki, jadł obiad, zaprosiwszy z sobą gospodarza i J[aśnie] Pana Węglińskiego, chorążego krasnostawskiego.

[102A.3] Po obiedzie odwiedził Najj[aśniejszy] Pan samę J[aśnie] P[anią] podczaszynę od siedmiu miesięcy chorobą złożoną, a na koniec używszy przechadzki, udał się do swoich pokojów.

Dnia 5. czerwca, we wtorek

[103A.1] Wyjechawszy Najj[aśniejszy] Pan z Zdzanego, przybył na godzinę 10. do Krasnego Stawu, gdzie wysłuchawszy mszy ś[więtej] w kościele księży augustyjanów, dawał prywatne audyjenyje J[aśnie] W[ielmożnemu] wojewodzie podolskiemu i ordynatostwu Zamoyskim, a po śniadaniu, które dawał J[aśnie] W[ielmożny] wojewoda w klasztorze rzeczonych augustyjanów, kontynuował swą podróż.

[103A.2] O czwartej przybył do Żółkiewki, dóbr J[aśnie] P[ana] Stamirowskiego, przeszłego starosty krasnostaw[skiego], kawalera Orderu Ś[więtego] Stanisława, gdzie był powitany od licznie zgromadzonych obywatelów, na czele których J[aśnie] W[ielmożny] Małachowski, marszałek Trybunału Kor[onnego], z trzema kolegami oraz J[aśnie] P[an] Popiel, kasztelan sandomirski, znajdowali się.

[103A.3] Po obiedzie, na który wspomniane osoby razem z gospodarzem zaproszeni byli, dawał J[ego] K[rólewska] M[os]ć prywatne audyjenyje, a potem bawił się spacerem po ogrodzie i bliskim gaju, skąd powróciwszy, w altanie ogrodowej pił zdrowie obywatelów chełmskich i gospodarza, a ten z całą kompaniją Najjaśn[iejszego] Pana.

[103A.4] Wkrótce, gdy Najjaśn[iejszy] Pan udał się do wczasu, ochoczy gospodarz zaprosił wszystkich na kolacyją do pięknie adornowanego z cyfrą królewską na kilkadziesiąt osób stołu, gdzie przy końcu kolacyi spełniano zdrowie Najj[aśniejszego] Pana i bawiono się do godziny 2. z północy.

Dnia 6. czerwca, we środę

[104A.1] Pożegnawszy J[ego] K[rólewska] M[o]ść tak gospodarza, jako i gości znajdujących się w Żółkiewce, a szczególnie J[aśnie] Pana Małachowskiego, marszałka Trybunału, któremu za oświadczoną ochotę towarzyszenia sobie w dalszej drodze dla potrzebniejszego urzędu dopełnienia podziękował, wyjechał po 7., wzięwszy z sobą do karety J[aśnie] P[ana] Popiela, kasztelana sandomirskiego, jadł śniadanie w Studziankach u J[aśnie] Pana Brodowskiego, podczaszego lubelskiego, a stanął na nocleg i obiad w Struży, w dobrach J[aśnie] W[ielmożnych] ordynatostwa Zamoyskich, gdzie był przyjęty od J[aśnie] P[ana] Dłuskiego, podkomorzego lubelskiego, i kilku obywatelów tegoż województwa.

[104A.2] Po obiedzie i kawie, na którym wspomniony J[aśnie] P[an] podkomorzy znajdował się, zabawiwszy się nieco w swoich pokojach, Najj[aśniejszy] Pan chodził oglądać zdroj spod góry niedalekiej dworu wytryskujący, a zabawiwszy się spacerem blisko godziny, powrócił do swoich pokojów.

Dnia 7. czerwca, we czwartek

[105A.1] J[ego] K[rólewska] M[o]ść, rozkazawszy z rana, aby wszyscy ludzie do ekwipażów należący mszy ś[więtej] w kaplicy miejscowej wysłuchali, obchodząc zwykle nabożeństwo Bożego Ciała, wyjechał około godziny 8. konno do Kraśnika. Tam zbliżając się, spotkany był od wielkiego mnóstwa ludzi przy biciu z armat i prowadzony do kościoła księży kanoników regularnych. Słuchał mszy ś[więtej] potem, przez ks[iędza] proboszcza tamecznego mianej, który przy spotkaniu Najj[aśniejszego] Pana u drzwi kościelnych miał mowę do okoliczności przybycia pańskiego przystosowaną.

[105A.2] Po mszy ś[więtej] oglądał starożytne nadgrobniki z miedzi i marmuru Tęczyńskim, niegdyś dziedzicom miejsca tego, w udzielnych kaplicach wystawione. Towarzyszyli Najj[aśniejszemu] Panu: J[aśnie] P[an] Popiel, kasztelan sandomirski, od w[ojewó]dztwa, do którego granic Najj[aśniejszy] Pan wjeżdżał, delegowany, a J[aśnie] P[an] Dłuski, podkomorzy, jako do granic w[ojewó]dztwa lubelskiego prowadząc.

[105A.3] Przejeżdżając Najj[aśniejszy] Pan około Olwęczyna, dóbr J[aśnie] P[ana] Wybranowskiego, skarbnika lubelskiego, wstąpił do domku przy drodze umyślnie na przyjęcie pańskie zbudowanego i pięknie przybranego, ponieważ dwór był nieco opodał. Tam podziękowawszy gospodarstwu za przygotowane dla siebie śniadanie, a mianowicie za reparacją dróg, kontynuował swą podróż przy biciu z armat.

[105A.4] Po zbytich upałach nagle przychodząca nawałnica zatrzymała przez godzinę Najj[aśniejszego] Pana i cały dwór jego w austeryi Gościorackiej, a gdy się powietrze uciszyło, wyjechał Najj[aśniejszy] Pan i przybył do Rachowa, dóbr J[aśnie] Pana Morsztyna, starosty skotnickiego, gdzie we dworze zastał

już gotowy obiad, po którym nie mogąc użyć spaceru dla zbyt zimnej i wilgotnej chwili, bawił się do spoczynku w swoich pokojach.

Dnia 8. czerwca, w piątek

[106A.1] Według danej od Najj[asniejszego] Pana dyspozycji dnia wczorajszego poczęły wychodzić z rana około godziny 7. wszystkie brankary i powozy dla wczesnego przewiezienia się przez Wisłę, prócz landary i rezerwy królewskiej. Wiatr silny był na przeszkodzie, iż rzeczony powozy, lubo na sprowadzonych z różnych stron ośmiu promach, ledwo przebyły Wisłę około godziny 10., o której Najj[asniejszy] Pan przewiózł się szczęśliwie sam z kompanią swoją na promie osobnym, a landara i rezerwa na innych.

[106A.2] Przy wstępie na prom Najj[asniejszego] Pana pożegnał J[asnie] Pan Dłuski, podkomorzy lubelski, dopełniwszy pilnie obowiązku swego podkomorskiego w przeprowadzeniu pańskiej jego osoby przez w[ojewó]dztwo lubelskie, a na drugiej stronie rzeki witał Najj[asniejszego] Pana J[asnie] P[an] Dobiecki, podkomorzy sandomirski, przybywszy z kilką osobami tegoż województwa. Miał potem mowę jeden z magistratowych miasta Sandomirza, składając Najj[asniejszemu] Panu imieniem magistratu i gminu powinszowanie szczęśliwie odbytej podróży ruskiej i przybycia w te kraje, którym Najj[asniejszy] Pan oświadczywszy swoje ukontentowanie i wzięwszy do landary J[asnie] P[ana] podkomorzego sandomirskiego, kontynuował swą podróż.

[106A.3] Za Janikowem, leżącym o milę od Rachowa, zajeżdżał drogę Najj[asniejszemu] Panu J[asnie] P[an] Badeni, regent koronny, z oświadczeniem, iż liczni obywatele zbliżają się na powitanie królewskie. Wkrótce, gdy Najj[asniejszy] Pan zbliżał się na granicę dóbr czmielowskich J[asnie] P[ana] Małachowskiego, kanclerza kor[onnego], przywitał ten zacny minister wspólnie z małżonką swoją wjeżdżającego do dóbr swoich pożądanego gościa i uprzedził powóz królewski aż do Czmielowa, gdzie zbliżający się Najj[asniejszy] Pan zastał oczekiwających siebie konno kilkudziesiąt obywateli mających na czele J[asnie] P[anów]: Sołtyka, wojewodę sandomirskiego; Małachowskiego, kanclerza kor[onnego]; Sołtyka, wiślickiego, Bystrzanowskiego, małogosk[iego] – kasztelanów; i ks[ię]cia Michała Radziwiłła, pułkownika wojsk lit[ewskich], hrabię, na Szydłowcu. Poprzedzało to godnych obywateli grono więcej sto ludzi jednostajnie umundurowanych po strzelecku z proporcami w ręku.

[106A.4] Względny na wygodną podróż królewską gospodarz więcej przez całą milę wszystkie drogi jak najlepiej zreparować, groblami i mostami porządnie usłać rozkazał, rozstawiwszy po kilka armat na sześciu miejscach, które nieprzestannie dawały ognia. Pospólstwo zaś, w wielkiej liczbie przy wsiach i miasteczkach dziedzica po obu stronach gościńca stojące, klaskali w ręce i wesołymi okrzykami, tudzież ofiarowaniem chlebów przejeżdżającego króla witało.

[106A.5] Około godziny 3. wyjechał Najj[aśniejszy] Pan do Bodzechowa, do dworu J[aśnie] P[ana] kanclerza, gdzie przy wschodach pałacowych powitanym został od gospodarstwa domu, tudzież zgromadzonych tamże przyjaciół, mianowicie: J[aśnie] P[ana] Hryniewieckiego, wojewody lubelskiego; J[egomości] ks[iędza] Przerębskiego, kustosa koronnego. Prowadzony potem do swego apartamentu, odebrał powitanie od J[aśnie] W[ielmożnego] Sołtyka, wojewody, i Dobieckiego, podkom[orzego] – sandomirsk[ich]. Na obie te mowy odpowiedział Najj[aśniejszy] Pan w zwykłym sobie wyborze słów i serca uprzejmości i zaraz szedł na salę dla przyjęcia powitania od kilkunastu dam znajdujących się w tej kompaniji.

[106A.6] Nastąpił wkrótce obiad, w czasie którego przy nieustannym biciu z armat spełniał zdrowie Najj[aśniejszego] Pana J[aśnie] P[an] kanc[lerz], a J[ego] K[rólewska] M[o]ść raczył wypić za zdrowie nie tylko zasłużonych i miłych gospodarzów, ale i całego ich domu, zawsze sobie życzliwego, przy oświadczeniu mu lask swoich i uprzejmych chęci.

[106A.7] Po obiedzie i kawie zabawiwszy się Najj[aśniejszy] Pan blisko godzinną konwersacją, udał się do swoich pokojów, gdy tymczasem u ochotzego gospodarza wszystkie pokoje przyzwoitą w przyjęciu tak wielkiego gościa przy odgłosie muzyki i spełnianiu zdrowia pańskiego brzmiały wesołością. Przed wieczorem zaczął się bal w sali pałacowej, który Najj[aśniejszy] Pan, chcąc przyozdobić, wyszedł z pokojów swoich i zwiedziwszy ogród, zaczął ochotę, wzięwszy w taniec J[aśnie] W[ielmożną] kanclerzynę, potem kanclerzanek, dalej złączone z imieniem Małachowskich damy i inne obywatelki, a zabawiwszy więcej 2. godzin przypatrywaniem się różnych tańców, pożegnał gospodarstwo i przytomnych, udając się na spoczynek. Trwała ochota przed kolacją, owszem i później była kontynuowana aż do godziny 1. w nocy z powszechnym wszystkich ukontentowaniem.

Dnia 9. czerwca, w sobotę

[107A.1] Król J[ego]m[o]ść, pożegnawszy J[aśnie] P[anią] kanclerzynę kor[onną] i przytomnych gości, wzięwszy z sobą do karety J[aśnie] P[ana] kanclerza, wyjechał z rana o godzinie 6. do Kunowa, dóbr ks[ię]cia biskupa krakowskiego, dla widzenia tam gór kamiennych i roboty około onych. Miał w zamiarze Najj[aśniejszy] Pan odwiedzić w Chocimowie dom J[aśnie] P[ana] Popiela, kasztelana sandomirskiego, lecz żalosa ciała w tym czasie zmarłej małżonki jego eksportacja oraz niebytność samego w domu gospodarza była przyczyną, iż się tylko przy domie jego zatrzymał i zamiast ukontentowania zabawienia się z oczekującym siebie przed kilką dniami gospodarzem, żal swój tylko z przytomną tam familiją i zgromadzonym na ten smutny akt ludem podzielił. Odwiedziwszy potem i obejrawszy z niemalą fatygą swoją wszystkie łomy kamienne oraz udarzywszy rzemieślników dla ożywienia ich dalszej pracy i przemysłu, pożegnał J[aśnie]

P[ana] kanclerza mającego siebie uprzedzić do Kurozwęk, a sam kontynuował podróż do Opatowa, gdzie był wyznaczony obiad i nocleg.

[107A.2] O ćwierć mili od miasta spotkały Najj[aśniejszego] Pana gromady miejskich i wiejskich ludzi oraz Żydostwa, czyniąc wesołe okrzyki. Wjechał Najj[aśniejszy] Pan do miasta i stanął w austeryi najporządniejszej, gdzie zaraz dano obiad. Po obiedzie odwiedził kościół kolegijalny, słuchał mowy tamecznego proboszcza do siebie mianej, był przytomny śpiewaniu *Te Deum laudamus*, oglądał tam starożytne domu Szydłowskich grobowce, na koniec obszedłszy wszystkie ulice miejskie, nowo wystawionymi domami przez ks[ięż]nę Jejmość kasztelanową krak[owską] kształtnie i porządnie po niedawnym pogorzelsku ozdobione, powrócił do swego mieszkania.

Dalsza kontynuacja na potem.

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości], roku 1787

Dnia 10. czerwca, w niedzielę

[108A.1] Za przyjściem z rana różnych z Warszawy ekspedycyi Król J[ego]-m[o]ść, zabawiwszy się przez czas niejaki czytaniem onych i odpisami, szedł do kościoła kolegijackiego na msz[ę] świętą, po której kazawszy obdarzyć ubóstwo, jechał w dalszą podróż, mając przy sobie J[aśnie] P[ana] Dobieckiego, podkomorzego sandomirskiego. Przybywszy o 2. mile do Iwanisk drogą wybornie robioną i cudzoziemskim równającą się, rozkazał tam zastanowić się wszystkim powozom na popas, sam zaś wsiadłszy na konia, z przybocznymi drogi towarzyszami i dworskimi jechał o ćwierć mile dla oglądania zwalisków sławnego niegdyś pałacu zwanego Ujazd, od Krzysztofa z Tenczyna Ossolińskiego, wojewody sandomirskiego, zbudowanego, oglądawszy zaś gmach ten, zewnątrz i wewnątrz prawdziwie wielkość starożytnych Polaków w gruzach nawet samych przypominając, kazawszy sobie podać napisy tegoż domu, wrócił się do Iwanisk, skąd dalszą do Kurozwęk, dóbr J[aśnie] Pana Sołtyka, wojewody sandomirskiego, kontynuował.

[108A.2] O pół mili od dóbr pomienionych czekali Najj[aśniejszego] Pana zgromadzeni licznie na przyjęcie jego i asystencyją obywatela tegoż w[o]jewó-dztwa w liczbie kilkudziesiąt. Przodkowali im, jadąc konno przed Królem J[ego]m[ości]cia, J[aśnie] P[anowie]: Ożarowski, wojnicki, z synem; Sołtyk, wiślicki; Sołtyk, zawichoski; Bystrzanowski – kasztelanowie, mający przed sobą więcej sta ludzi ubranych po strzelecku z proporcami. Za zbliżeniem się Najj[aśniejszego] Pana ku miastu pospólstwo licznie zgromadzone, stojąc po obu stronach gościńca, wesołymi okrzykami życzenia swoje oświadczało, ofiarując chleby i rzucając

po drodze gałązki i wieńce z różnych kwiatów. Dawano ognia z armat, a muzyka na różnych instrumentach grała. Przyjęli Najj[aśniejszego] Pana na wstępie do pałacu: J[aśnie] P[aństwo] w[ojewó]dztwo sandom[irskie]; J[aśnie] Pan kanclerz w[ielki] kor[onny] z małżonką swoją, miejsce gospodni w domu (chwalebnie i cnotliwie przepędzonym długoletnim wiekiem nachyloną) zastępującą: J[ego]mość ks[iądz] Sołtyk, dziekan krakowski; tudzież licznie zgromadzona familija gospodarza i przyjaciele.

[108A.3] Wprowadzony Najj[aśniejszy] Pan do pokojów swoich, wspaniale i gustownie ozdobionych, witanym był najprzód od gospodarza domu, mieszkanie to swoje i serce uprzejme na przyjęcie pańskie otwierającego, potem od dam zgromadzonych, wszystkich w mundurowe suknie województwa swego przybranych, które J[aśnie] P[ani] kanclerzyna koronna, a obywatelów J[aśnie] P[an] wojewoda prezentowali, na koniec zaś od delegowanych przez kapitułę sandomirską J[ego]mości księży: Boxy Radoszewskiego, nominata sufragana, i Sobczyńskiego, kanonika – sandomirskich, którym wszystkim Najj[aśniejszy] Pan wdzięczność swoją i ukontentowanie oświadczyć raczył. Dano potem wspaniały obiad na kilkadziesiąt osób w sali wielkiej, portretami domu Sołtyków przyozdobionej, w czasie którego spełniał zdrowie Najj[aśniejszego] Pana J[aśnie] W[ielmożny] w[ojewo]da kielichem z cyfrą królewską, nad którą u wierzchu był napis: *Salus regis salus populi*, a u dołu: *Hunc Deus incolumem serum conservet in aevum*, a Król J[ego]m[o]ść pił wzajemnie za zdrowie gospodarstwa i pomyślność tego domu, w którym statecznego zawsze doznawał przywiązania. Bito rżęsto z armat przy odgłosie muzyki przez cały czas obiadowania trwającej.

[108A.4] Po obiedzie, już prawie około godziny 6-tej zakończonym, zaczął się bał w innej tegoż pałacu pięknej i obszernej sali. Rozpoczął go Najj[aśniejszy] Pan tańcem z J[aśnie] P[anią] kanclerzyną w[ielką] kor[onna], po którym tegoż honoru udzielił najprzód damom do familiji gospodarza należącym, J[aśnie] P[aniom]: kasztelanowej zawichoskiej; chorążycznej chęcińskiej, Bystrzanowskiej, potem innym z kolei obywatelkom, a gdy ukontentowana z tak obfitej na dom swój łaskawości Najj[aśniejszego] Pana J[aśnie] P[ani] wojewodzina poważną sędziwość swoją równą młodszym ochotą ożywić chciała, uwiadomiony o tym Król J[ego]m[o]ść, będący podówczas w pokoju swoim, wyszedłszy z niego, rękę do tańca podał. Trwała ochota do godziny 11., którą wspaniała równie kolacja jak obiad zakończyła.

Dnia 11. czerwca, w poniedziałek

[109A.1] Ponieważ J[ego] K[rólewska] M[o]ść determinował obiadować jeszcze w Kurozwękach, pozwolony więc był przydłuższy spoczynek dla dworu, którego w wygodnych nader pokojach pałacu i oficynach każdy mógł użyć.

[109A.2] Tymczasem J[ego] K[rólewska] M[o]ść, wstawszy rano, ekspedycyował kresy, dawał różne audyjenyje, a mało co przed obiadem zabawiwszy się

spacerem, oglądawszy ogród, oficyny oraz całą Kurozwek sytuacją, wrócił się do pokojów, na których mu J[aśnie] P[an] wojewoda J[egomości] ks[ię]dza Skotnickiego, opata koprzywnickiego, oraz innych świeżo przybyłych obywateli prezentował.

[109A.3] Po obiedzie, równie licznym, wspaniałym i ochoczym jak wczoraj, był dany koncert, po którym J[ego] K[rólewska] M[o]ść, pożegnawszy uprzejmie gospodarstwo z oświadczeniem mu ukontentowania swego za tak miłe w domu swoim przyjęcie, wyjechał do Stowbnicy. W czasie przejazdu Najj[aśniejszego] Pana około Oleśnicy zajeżdżał drogę J[aśnie] P[an] Kalinowski, st[arost]a dobrostowski, z małżonką swoją dla oświadczenia na gruncie swoim uprzejmej atencji, a stojące licznie przy gościńcu pospółstwo płci obojej bawiło się, przy szafowanych hojnie od dziedzica trunkach, śpiewaniem i tańcami. Ofiarowali Najj[aśniejszemu] Panu chleby i wieńce, gospodarz zaś miejsca po godzinnym prawie bawieniu się w polu Najj[aśniejszego] Pana i całego dworu, podziękowawszy za laskawą na gruncie swoim bytność, odprowadził konno aż do Stowbnicy.

[109A.4] Przybył do tego miasta Król J[ego]m[o]ść samym wieczorem przy biciu z armat i okrzykach wesółych pospółstwa. Przyjął Najj[aśniejszego] Pana w domu swoim, porządnie odnowionym i utrzymywanym, J[aśnie] P[an] Wodzicki, st[arost]a krakowski, a że wieczór był nader piękny, Król J[ego]m[o]ść, chcąc użyć spaceru, odwiedził najprzód wspaniały i obszerny ogród, udał się potem do kościoła i ogrodu księży tamecznych reformatów, rozkazał dać jałmużnę, a powracając do pałacu, oglądał zbudowaną na bliskim strumieniu machinę, która potrzebom kuchennym, ogrodowym i klasztorным rurami podziemnymi obficie dostarcza wody.

Dnia 12. czerwca, we wtorek

[110A.1] Wyjechał Najj[aśniejszy] Pan z Stowbnicy, podziękowawszy gospodarzowi za wygodny i spokojny w domu jego nocleg, i przybył około godziny 10. do miasteczka Buska należącego do Wielebnych p[anien] norbertanek. Ponieważ zaś obiad i popas miał być w klasztorze tychże panien, w rezydencji komisarskiej, udał się najprzód Król J[ego]m[o]ść do kościoła, a stamtąd do parlatorium, gdzie odebrał powitanie od przełożonej zakonnej, J[aśnie] Panny Kochanowskiej, tudzież od 3. panien, przystojną stanowi swojemu biorących edukacją. W czasie tej bytności prezentowali się Najj[aśniejszemu] Panu J[aśnie] Państwo margrabstwo Wielopolscy z synem starszym, tudzież J[egomości] ks[ię]ża: Ossowski, kustosz, i Gawroński, kanclerz – krakow[scy], których wszystkich Najj[aśniejszy] Pan na obiad do siebie wezwać raczył.

[110A.2] Nastąpił zaraz wyjazd konno do bliskiej fabryki solnej, pod dyrekcją J[aśnie] P[ana] barona de Beyst kosztem J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci przed kilka laty rozpoczętej i pożytecznie dla kraju kontynuowanej. Tam Najj[aśniejszy] Pan odwiedził najprzód szybę solną, w której kazawszy przy sobie czynić

różne doświadczenia, tak głębokości wody, jako też gatunku ziemi przez użycie świdra z trzynastu sztuk złożonego, a na sto kilkadziesiąt łokci w głąb ziemi wpuszczonego, szedł stamtąd na oglądanie gradzifierhauzu, czyli maszyny, przez którą pompowana woda słona w górę i płynąca do sporządzonych na tejsze górze koryt, zlewając się z nich i filtrując przez faszynę słone cząstki swoje, na dół do sporządzonej na to umyślnie skrzyni obszernej ściągała. Na koniec oglądał w udzielnym gmachu piec i kotły, czyli panwy, w których sprowadzona rurami rzeczony skrzyni woda, warząc się przez godzin kilkadziesiąt, w białą i piękną sól zamieniała się. Ukontentowany Najj[asniejszy] Pan z pożytecznej tej dla kraju fabryki i niepróżnołożonych kosztów swoich dla dobra jego wrócił się do rezydencji, oświadczywszy ukontentowanie swoje przełożonym fabryki oraz J[egomościowi] ks[iędzu] Ossowskiemu, jako komisarzowi dóbr zakonnych staraniem swoim wzrost produktów solnych ułatwiającemu, któremu też pierścien szacowny w podarunku ofiarował.

[110A.3] Po skończonym obiedzie odwiedził J[ego] K[rólewska] M[o]ść klasztor rzeczonych panien norbertanek, gdzie zakonnice po odśpiewanych obyczajem swoim kilku nabożnych pieśniach, a wespół z nimi panny świeckie miały honor ucałować rękę pańską z podziękowaniem za domu swojego odwiedzenie. Pożegnawszy potem Najj[asniejszy] Pan margrabstwo i innych przytomnych, ponieważ J[asnie] P[an] Bystrzanowski, kasztelan małopolski, i J[egomość] ks[iędz] Przerębski, kustosz kor[onny], ofiarowali się służyć Królowi J[ego] m[os]ci w dalszej podróży, udał się około godziny 4. do Jurkowa, dóbr J[asnie] P[ana] kasztelana wojnickiego; piękne to z położenia swojego miejsce pomnożył ozdobę swoją ukontentowaniem Najj[asniejszego] Pana z milego przyjęcia nie tylko osoby jego pańskiej, ale towarzyszków drogi i całego dworu. Prowadzony Najj[asniejszy] Pan od granic jurkowskich przez gospodarza, konno przy landarze jadącego, wjechał do dworu przy rześzystym strzelaniu z dział i okrzykach pospólstwa.

[110A.4] Po krótkim zabawieniu się w pokojach swoich szedł oglądać pozycją miejsca oraz wszelkie budowy, tak dworne, jako i gospodarskie, w należyтым porządku i ochędostwie utrzymywane, przypatrywał się ochocie zgromadzonego pospólstwa i jadł kolacją na kilku stołach dla siebie i dworu hojnie sporządzoną, przy końcu której gdy gospodarz spełniał zdrowie królewskie, raczył Najj[asniejszy] Pan spełnić także zdrowie gospodarza sercem pełnym uprzejmości, na jakie on sobie wiernym od lat wielu do majestatu przywiązaniem zawsze zasługiwał.

Dnia 13. czerwca, we środę

[111A.1] Bliskość Czarkowa, dóbr J[asnie] P[ana] Morsztyna, st[arosty] skotnickiego, gdzie Najj[asniejszy] Pan miał mieć obiad i nocleg, była powodem do dłuższego w Jurkowie spoczynku. Poprzedziło wyjazd pański dane dla całego dworu śniadanie, po którym Najj[asniejszy] Pan odebrał powitanie od przybyłych obywateli krakowskich J[asnie] P[anów]: Walewskiego, wojewody

sieradzkiego; Konarskiego, konsyliarza Rady Nieustającej, z bratem, st[aros]tą mirzwickim, uprzedzających bytność pańską w swoim województwie.

[111A.2] Wyjechał Najj[śniejszy] Pan około 10. konno przy biciu z armat do Wiślicy, o ćwierć mili od Jurkowa leżącej. Konie i powozy wszystkie stanęły nad rzeką Nidą, a J[ego] K[rólewska] M[o]ść, przewiózłszy się promem na linie, szedł pieszo do miasta, mając przy sobie prócz towarzyszy drogi J[śnie] P[anów]: wojnickiego i małogoskiego – kasztelanów, podkomorzego sandomirskiego i J[egomości] ks[iędza] kustosa koronnego. Zasz<edł> drogę Najj[śniejszemu] Panu J[śnie] P[an] Rupniewski, sędzia ziemski sandomirski, składając winne uszanowanie i palestrę powiatu tego prezentując. Oglądał Król J[ego]m[o]ść starożytny kościół kolegiaty tamecznej, na którego wstępie witał mową lacińską J[egomości] ks[iędz] Maliszewski, kanonik, z zgromadzonym tam duchowieństwem kolegijalnym, a wzięwszy rozkaz, oprowadzał wewnątrz i zewnątrz, kościół cały okazując, co być mogło pamięci godnego, mianowicie figury i herby fundatorów na facyjacie tej świątyni: Władysława Łokietka i Kazimierza Czwartego, z marmuru wyrobione i w ściany jej osadzone.

[111A.3] Po zakończonym tym kościoła oglądaniu oraz odwiedzeniu kancelaryi grodzkiej i zapisie imienia swego pańskiego w księgach podanych przez regenta, wrócił się Najj[śniejszy] Pan do przewozu, pożegnawszy J[śnie] P[ana] kasztelana wojnickiego i dalszą do Czarkowa podróż kontynuował. Przyjął Najj[śniejszego] Pana Jaśnie Pan Morsztyn wspólnie z małżonką swoją z domu Wielopolskich, który rządym i spokojnym gospodarstwem pokazał w domu swoim, iż można wygodę, ochędostwo, dostatek i wspaniałość w jedno złączyć. Witała Najj[śniejszego] Pana zebrana w dom jego licznie zgromadzona rodzina: J[śnie] P[ani] z Morsztynów Dębińska, starościna olbromska, z córkami; z Mossakowskich Morsztynowa, pułkownikowa, z córką; z Morsztynów hrabina Ossolińska; z Przebendowskich Dębińska; J[śnie] P[an] Walewski, w[o]jewo]da sieradzki; oraz zgromadzeni obywatele krakowskiego i sandomirskiego – województw. A że Najj[śniejszy] Pan wcześniej przybył, bawił się tymczasem konwersacją, nim nastąpił obiad u kilku stołów, hojnie, wybornie, porządnie dla Króla J[ego]m[o]ści i dworu jego, gości przytomnych, sług nawet i liberyi królewskiej przygotowany. Po obiedzie, kawie i krótkiej konwersacji spoczął Najj[śniejszy] Pan w swoich pokojach, a wkrótce wyszedłszy do kompaniji, obchodził z nią najprzód dom cały, wspaniale i gustownie zbudowany, potem ogród górny i dolny, a wróciwszy się znowu na przód, do szpaleru, potem pod pałac, resztę dnia aż do wieczora na wesolej konwersacji przepędził. Lekki podwieczorek zastąpił dla Najj[śniejszego] Pana wspaniałą kolacją, na którą gdy się dwór i goście udać mieli, J[ego] K[rólewska] M[o]ść, podziękowawszy gospodarstwu za przepędzony w ich domu dzień wesolo i wygodnie, udał się do pokojów swoich, a goście do sali.

Dalsza kontynuacja na potem.

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci, roku 1787

Dnia 14. czerwca, we czwartek

[112A.1] Król J[ego]m[o]ść, oświadczywszy wdzięczność gospodarstwu za miłe i wygodne siebie przyjęcie, wyjechał konno z Czarkowa, a przejeżdżając przez Winiary, dobra do st[aros]twa wiślickiego należące, oglądał dom tameczny, niegdyś od ks[ię]cia Lubomirskiego, marszałka w[ielkiego] kor[onnego], ozdobnie i wygodnie zbudowany. Przesiadłszy się potem do karety i wzięwszy z sobą J[aśnie] Pana Morsztyna, starostę skotnickiego, chcącego towarzyszyć aż do noclegu, jechał do Przemkowa. O ćwierć mile spotkany był od tego miejsca, przy wsi Ławach, gdzie się w[o]jewó]dztwo krakow[skie] poczyna, od J[aśnie] P[ana] Michalowskiego, podkomorzego krakowskiego, który powitawszy J[ego] K[rólewską] M[o]ść i oznajmiwszy o oczekujących z utęsknieniem obywatelach tego województwa, prezentował komorników granicznych i komisarzy, przez w[o]jewó]dztwo do naprawy dróg, ukazania granic i przewodnictwa Najj[aśniejszemu] Panu wyznaczonych.

[112A.2] Przybył Najj[aśniejszy] Pan na popas i nocleg do Przemkowa, dóbr J[aśnie] P[ani] z Potockich Wielopolskiej, koniuszynie kor[onnej], około godziny 11., a przepędziwszy przedobiednią porę częścią na spoczynku, częścią na konwersacyi, odebrał po obiedzie pożegnanie od J[aśnie] Pana Dobieckiego, podkomorzego sandomirskiego, oświadczywszy mu wprzód wdzięczność za jego usługi czynione sobie w przeprowadzeniu przez w[o]jewó]dztwo sandomirsk[ie]. Również był pożegnanym od J[aśnie] P[ana] st[aros]ty skotnickiego, któremu powtórnie za wygody w jego domu uczynione podziękowawszy, udał się do swoich pokojów dla czytania ekspedycyi przyszłej z Warszawy kresą i ekspedyjowania onej na powrót. Wieczorem samym używał spaceru, z którego powróciwszy, wstąpił do kościoła tamecznego w pięknym porządku utrzymującego się, do Akademiji Krakowskiej należącego.

Dnia 15. czerwca, w piątek

[113A.1] Wyjechał Najj[aśniejszy] Pan z Przemkowa około godziny 7. konno, mając przy sobie, prócz kompaniji podróźnej, poprzedzających komorników województwa krakowskiego. W Hebdowie, gdzie byłznaczony popas, nim konie wypoczęły, bawił się J[ego] K[rólewską] M[o]ść oglądaniem kościoła tamecznego oraz brzegów Wisły, miejscu temu grożącej, dla opatrzenia przyzwoitego ratunku. Wyjeżdżającemu z Hebdowa zajechał drogę J[aśnie] Pan Wodzicki, szef regimentu, asystując konno Najj[aśniejszemu] Panu do Kościelnik, dóbr J[aśnie] P[ana] st[aros]ty krakow[skiego], brata swego. Zastał Najj[aśniejszy] Pan

w Kościelnikach czekające na siebie licznie zgromadzone państwo z obywatelów świeckich i duchowych krakowskich oraz innych województw przybyłych, na przywitanie długo oczekiwanego pana zgromadzonych. Powitawszy Najj[asniejszy] Pan oboje gospodarstwo oraz J[asnie] W[ielmożną] Krakowską – siostrę; Tyszkiewiczową, hetmanową polną lit[ewską]; Aleksandrowiczową, kasztelanową podlaską; J[asnie] P[ana] Małachowskiego, w[ojewo]dę krakowsk[iego]; Chreptowicza, podkanclerzego lit[ewskiego]; Rogalińskiego, w[ojewo]dę inflanckiego; oraz innych gości, po krótkim w przygotowanych sobie pokojach spoczynku szedł do stołu na kilkadziesiąt osób wybornie i porządnie zastawionego. Po obiedzie przytomni goście, chcąc, aby Najj[asniejszy] Pan w tak przykrej podróży, ile przy wielkich nader upałach spoczął, poczęli natychmiast wyjeżdżać do Krakowa na uroczyste tam nazajutrz tak pożądanego gościa przyjęcie, a J[ego] K[rólewska] M[o]ść, zabawiwszy się spacerem po ogrodzie do zachodu słońca, pożegnał gospodarstwo, towarzysze zaś podróży królewskiej, zaproszeni, na kolacyją udali się.

Dnia 16. czerwca, w sobotę

[114A.1] Dla mającego nastąpić dnia tego wjazdu Najj[asniejszego] Pana do Krakowa uprzedził wyjazd pański, będąc dotąd przy boku J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści, J[asnie] P[an] Michałowski, podkomorzy krakow[ski], z powodu oznajmienia wśród obywatelów i złączenia się z nimi na uroczyste króla przyjęcie.

[114A.2] Wyjechał Najj[asniejszy] Pan z Kościelnik około godziny 7., okazawszy dziedzicom tego domu wdzięczność za wygodne i wspaniałe w nim przemieszkanie. O półmili od Krakowa, wausteryi nazwanej Czyżyny, wsiadł Najj[asniejszy] Pan na konia, mając przy sobie: J[asnie] P[ana] Tyszkiewicza, hetmana poln[ego] lit[ewskiego]; Szydłowskiego, k[onsyliarza] R[ady] N[ieustajęcej]; generała Komarzewskiego oraz dwór cały, rozkazawszy, aby wszystkie powozy w liczbie kilkunastu szły porządnie za sobą. Poprzedzali J[ego] K[rólewską] M[o]ść ludzie luźni od Kawaleryi Narodowej z proporcami. Za nimi jechało towarzystwo i oficyjerowie, a w tyle kilkadziesiąt szeregowych od teje Narodowej Kawaleryi.

O ćwierć mile od Krakowa, przy Dębnym, zastał Najj[asniejszy] Pan oczekujących na siebie, uszykowanych w linije, przybranych w mundury swojego w[ojewo]dztwa, na pięknych i dzielnych koniach obywatelów, w liczbie osób sto kilkadziesiąt, mających na czele swoim senatorów, J[asnie] P[anów]: Małachowskiego, krakow[skiego], i Walewskiego, sieradz[kiego] – wojewodów; Ożarowskiego, wojnickiego, Grodzickiego, oświęcimskiego, i Zielińskiego, bieckiego – kasztelanów. Miał mowę do Najj[asniejszego] Pana, witając imieniem całego w[ojewo]dztwa, J[asnie] Pan w[ojewo]da krakowski, po której zatrzymał się Król J[ego]m[o]ść przez czas niejaki w polu, póki się należyty do asystencyi nie uformował porządek.

Ruszyli się najprzód ludzie obywatelscy ze swojej linii, wszyscy przybrani w zielone kurtki i rajtuzy, w żupanach i czapkach białych z kitkami, uzbrojeni w pałasze i pistolety, w liczbie do 300. Przejeżdżali oni około Najj[asniejszego] Pana, szykując się po 4., i powoli potem ku miastu postępowali. Za nimi tymże porządkiem prezentowali się Najj[asniejszemu] Panu, jadąc koło niego, obywatele w[ojewó]dztwa i formując poważną majestatowi asystencyją, po których Najj[asniejszy] Pan, otoczony senatorami i pierwszymi urzędnikami, postępowal w pośrodku stojącego po obu stronach gościńca gminu, do kilku tysięcy zebranego, który za każdym z dział wystrzeleniem wesole czynił okrzyki. Niedaleko murów miejskich zgromadzone w wielkiej liczbie Żydostwo, a w zwykle uroczystościom obrządku swego suknie przybrane oraz na kilka części podzielone, niosąc pod baldachinem Boże Przykazanie, odprawowało swoje modlitwy. Za nimi stali w liniach, uzbrojeni w rusznice i pałasze, mieszczanie pod cechowymi chorągwiemi, świętnie przybrani, a linije swoje, jeszcze przed Bramą Floryjańską dobrze na przedmieściach rozpoczęte, do samego ratusza rozciągałi.

Przed wjazdem Najj[asniejszego] Pana do tejsze bramy ozwały się po wszystkich kościołach kilkasetne dzwony, a „Zygmunt” ów wielki, pamiątka dobroczynności na kościół katedralny pierwszego z królów Wazów, wszystkim ogromnym głosem przodkował. W tym porządku, odgłosie i okrzykach gdy wjechał Najjaśniejszy Pan do miasta, dały się wszystkie widzieć kamienice ulic, przez które ten wjazd był czyniony, napelnione obojej płci ludem z okien wyglądającym. Napelnione też były gminem wszystkie ulice tak dalece, iż się Kraków zdawał być podówczas mieszkaniem dusz kilkudziesiąt tysięcy, ile kiedy się do niego nie tylko z okolic polskich, ale i z zagranicy wielkie mnóstwo swoich i cudzoziemców zjechało. Przy Bramie Floryjańskiej podał klucze Najj[asniejszemu] Panu jako komendant garnizonu J[asnie] P[an] Wodzicki, szef Regimentu Pieszego pod imieniem Królewicza, a blisko stojący magistrat miejski klucze od miasta, przy zamku zaś królewskim st[arosta] krakowski, J[asnie] Pan Wodzicki, otoczony burgrabijami, klucze także od zamku podał, którym wszystkim Najj[asniejszy] Pan łaskawą dawszy odpowiedź, przyjęte od siebie klucze oddać nazad raczył z oświadczeniem ufności swojej w ich wierze i przywiązaniu do osoby i dostojęstwa swego królew[skiego]. Stał około ratusza w paradzie Regiment, zjednawszy sobie pochwałę J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci i wszystkich dla wyboru ludzi oraz pięknego umundurowania, broni i porządku, w którym go pilny w dopełnianiu powinności swojej szef utrzymywał. Pierwszy wstęp był Najj[asniejszego] Pana do świątyni katedralnej, świętymi zwłokami patrona swojego i królestwa, ś[więtego] Stanisława, biskupa i męczennika, a grobami poprzedników swoich, królów, ozdobionej.

[114A.3] Czekal u bramy kościelnej Najj[asniejszego] Pana ks[ia]żę J[ego]-m[os]ć puł[uski], bisk[up] płoc[ki] Szembek, ubrany *in pontificalibus*, z pralacami, kanonikami i całym duchowieństwem świeckim katedry krakowskiej, a podawszy wodę święconą, prowadził najprzód Najj[asniejszego] Pana z kapitułą

processionaliter do Kaplicy Cyboryi – na uczynienie adoracyi N[ajświętszego] Sakr[amentu], potem do Kaplicy Ś[więtego] Stanisława – dla ucałowania jego relikwii. Z tej kaplicy szedł Najj[aśniejszy] Pan ku wielkiemu ołtarzowi, gdzie stojąc na tronie, za pozwolenym od siebie głosem J[egomościowi] ks[iędzu] Olechowskiemu, sufraganowi krakowskiemu, witany był od niego imieniem kapituły i duchowieństwa w słowach prawdziwie duchem religiji, obywatelstwa i wymowy napelnionych. Odpowiedział na to J[ego] K[rólewska] M[o]ść, a pełnymi teje religiji i miłości poddanych swoich oraz stosownymi do miejsca i okoliczności wyrazami lud przytomny do łez pobudziwszy, przytomny był *Te Deum laudamus* i mszy ś[więtej], mianej przez J[egomości] ks[iędza] Wojczyńskiego, kanonika katedry krakowskiej.

Szedł na koniec Najj[aśniejszy] Pan do zamku za poprzedzającym siebie rycerstwem, dygnitarzami, ministrami, senatorami, przy podniesieniu łaski przez J[aśnie] P[ana] Chreptowicza, podkanclerzego lit[ewskiego], miejsce marszałka zastępującego, gdzie na wstępie odebrał powitanie magistratu w mowie mianej przez ławników wyższego prawa. Wszedłszy zaś na pokoje, witany był od licznie zgromadzonych dam, wszystkich w suknie mundurowe w[ojewó]dztwa krakowskiego przybranych, mających na czele swoim: J[aśnie] O[świeconą] z ksiąząt Poniatowskich Branicką, kasztelanową krakowską; h[etmanową] w[ielką] kor[onna] i J[aśnie] P[anią] z Dzierzbickich Ożarowską, kasztelanową wojnicką, które pomienione damy prezentowały J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.

Kilkogodzinna Najj[aśniejszego] Pana fatyga była powodem zgromadzonemu obywatelstwu, że dogadzając zdrowiu pańskiemu, wszyscy się wkrótce rozjechali z pokojów i udali się do domu prezydenta, gdzie magistrat dawał wspaniały obiad u kilku stołów. O tej magistratu ochocie doniósł J[aśnie] P[an] Tyszkiewicz, hetman polny lit[ewski], zaproszony od niego na świadectwo radości powszechnej z przybycia pańskiego do tej stolicy. Tymczasem Najj[aśniejszy] Pan, spoczawszy samotnie w pokojach swoich, jadł obiad około godziny 3. z domownikami swymi. A zaś około godziny 7. obchodził J[ego] K[rólewska] M[os]ć wszystkie zamkowe pokoje i pomieszkania, mając przy boku J[egomości] ks[iędza] Sebastiana Sierakowskiego, kanonika krakowskiego, plantę tego zamku według abrysu objaśniającego, który dawniej mając od Najj[aśniejszego] Pana poruczone staranie o uporządkowanie rzeczzonego zamku, skutecznie i chwalebnie wykonał.

Dnia 17. czerwca, w niedzielę

[115A.1] Determinowawszy Najj[aśniejszy] Pan na dzień dzisiejszy publiczne audyjenyje za zgromadzeniem się około godziny 11. na pokoje zamkowe licznych obywatelów, wyszedł w tymże, jak i na dniu wczorajszym, porządku do kościoła katedralnego, gdzie wysłuchawszy mszy ś[więtej], śpiewanej *pontificaliter* przez ks[ię]cia biskupa plockiego, a kazania mianego przez J[egomości] ks[iędza]

Łańcuckiego *Scholarum Piarum*, kaznodzieję katedralnego, i wróciwszy się do swoich pokojów, odebrał najprzód powitanie od zgromadzonych obywatelów tegoż w[ojewó]dztwa, imieniem których miał mowę wyborną, poważną i do okoliczności stosowną J[aśnie] P[an] Michałowski, podkomorzy krakowski, a gdy łaskawą przez usta Najj[aśniejszego] Pana stojącego na tronie odebrał odpowiadając oświadczeniem wdzięczności za tak miłe, wspaniałe, porządne i kosztowne, przez reparacją dróg całej publiczności użytecznych, przyjęcie, przystąpił do ucałowania ręki pańskiej ze wszystkimi współobywatelami.

[115A.2] Weszło potem do tego audyencyjnego pokoju zgromadzenie akademiczne złożone z profesorów rozmaitych nauk. Wszyscy rzeczeni profesorowie ubrani byli w togi udziałem kolegijów swoich przyzwoite, poprzedzając porządkiem w parach rektora Akademiji, J[aśnie] Pana Oraczewskiego, w togę aksamitną karmazynową ubranego, który przystąpiwszy do tronu, miał mowę do J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci w osnowie rzeczy i słów wyborze aktowi temu, a wymowie i umiejętności swojej przyzwoitę. Odebrawszy zaś od Najj[aśniejszego] Pana w odpowiedzi sprawiedliwość pracom dla narodu pożytecznym Akademiji, a swojej w rządzeniu jej zdadności należąca, wezwany był do pocałowania ręki pańskiej.

[115A.3] Po zakończonych obu tych audyencyjach udał się Najj[aśniejszy] Pan do swego gabinetu, a będąc uproszony od J[aśnie] P[ana] Małachowskiego, w[ojewo]dy krakowskiego, jako pierwszego w[ojewó]dztwa podówczas senatora, ażeby dom jego bytnością swoją na obiedzie ozdobić raczył, szedł z zamku pie szo, otoczony licznym obywatelstwem, dla łatwiejszego widzenia twarzy swojej od żądającego ludu do pałacu Wielopolskich, gdzie J[aśnie] P[an] w[ojewo]da rezydował.

[115A.4] Dano wspaniały obiad na sto kilkadziesiąt osób, na którym się wszyscy senatorowie, ministrowie, dygnitarze, urzędnicy i inni obywatele znajdowali. Kochający z poszanowaniem króla swego od wszystkich ukochany gospodarz stał za J[ego] K[rólewską] M[os]cią wspólnie z J[aśnie] P[anem] Michałowskim, podkomorzym, tudzież i innymi w[ojewó]dztwa krakowskiego urzędnikami, a w czasie tej wesolej i ochoczej biesiady, spełniwszy zdrowie pańskie, wzajemnie od Najj[aśniejszego] Pana zdrowia i pomyslności odebrał oświadczenie.

[115A.5] Po obiedzie i kawie odjechał Najj[aśniejszy] Pan do zamku, gdzie zabawiwszy się nieco w gabinecie swoim, szedł do kościoła katedralnego dla oglądania starożytnych tam królów polskich i obywatelów nadgrobków. Prowadził Najj[aśniejszego] Pana, okazując wszystko, J[egomości] ks[ia]dz Soltyk, dziekan krakow[ski], który przed rokiem wszystkie rzeczony nadgrobki zebrał i do zamku podał. Zakończyło się to oglądanie odwiedzeniem grobu króla Jana III, którego Najj[aśniejszy] Pan wskrzeszając pamięć, szanowne jego zwłoki przed 3. laty w trumnie marmurowej, kosztem swoim pięknie i bogato sporządzonej, a napisem dzieł wielkich oznaczonej, złożyć i na miejscu osobnym postawić kazał. Przepędził wieczorną porę N[ajjaśniejszy] Pan u J[aśnie] O[świeconej] Krakowskiej, siostry swojej.

Dnia 18. czerwca, w poniedziałek

[116A.1] Przychylając się Najj[asniejszy] Pan do próśb jurysdykcji w[ojewó]dztwa krakowskiego za zebraniem się na pokoje około godziny 11. obywatelów jego, dawał najprzód audyjencyją J[asnie] P[anu] Ankwiczowi, kasztelanowi sądeckiemu, niemogącemu wczora zjechać na powitanie swoje dla słabości zdrowia, odebrał dziękczynienie od J[egomości] ks[iędza] Kollątaja, referendarza lit[ewskiego], za konserwowanie sobie urząd, którym dawszy ucałować rękę, szedł najprzód do archiwum ziemskiego, w udzielnej zamkowej izbie złożonego. Witano tam Najj[asniejszego] Pana ziemstwo krakow[skie] przez usta J[asnie] P[ana] Stadnickiego, sędziego ziemskiego, któremu Najj[asniejszy] Pan odpowiedział i przypuściwszy ziemstwo z palestrą do ucałowania ręki, podpisać raczył w księgach akt bytności swojej, a oddawszy chwałę należytą sprawiedliwości sądów i pilności w dopełnianiu obowiązków, tudzież pochwaliwszy porządek w archiwum pod swoimi powiatami według dat ułożonym zachowany, udał się stamtąd do izby sądowej grodu tego województwa.

[116A.2] Witano Najj[asniejszego] Pana J[asnie] Pan Wodzicki, st[aros]ta krakow[ski] i generał małopolski, po którego zakończonej mowie zabrał głos J[asnie] P[an] Rottermund, jeden z mecenasów, imieniem palestry grodzkiej, którym J[ego] K[rólewska] M[o]ść dawszy odpowiedź łaskawą, podpisał także akt bytności swojej w księgach sobie podanych.

[116A.3] Wrócił się potem Najj[asniejszy] Pan do pokojów swoich, gdzie za odebraniem doniesienia żądania mieszczan tutejszych wyjechał do pałacu st[aros]ty krakow[skiego], w rynku sytuowanego, na oglądanie z miejsca tego przechodzących cechów na plac do strzelania kurka destynowany. Zwyczaj ten starożytnie wieki dawnością swoją poświęciły. Książęta i królowie polscy, w Krakowie przedtem mieszkający, chcieli mieć obywatelów miasta tego stołecznego zdolnych do jego obrony w czasie potrzeby i sztuce strzelania wyćwiczonych. Zygmunt, ostatni z Jagiellów, udarzył miasto w roku 1565 kurkiem srebrnym, którego mieszczanie w wyznaczonych czasach uroczyste na miejsce takie wyznaczone do strzelania nosili, a zabawiwszy się strzelaniem do innego, z drzewa zrobionego, z tymże srebrnym kurkiem oraz zwycięzcą tym, który ostatki figury tej drewnianej kulą rozbił, dla odebrania nadgrody powracali. J[ego] K[rólewska] M[o]ść, przypatrzwszy się tak rzecznej uroczystości, jako też odebrawszy powitanie od cechów wywijaniem przed sobą chorągwi, odłożyć kazał samo strzelanie z przyczyny dżdżu na czas poobiedni. Sam zaś, powróciwszy do zamku, odwiedził skarbiec katedralny i kapitułarz, gdzie na żądanie prześw[ietnej] kapituły akt bytności swojej na tym miejscu w księdze przywilejów katedrze nadanych i od Zygmunta Augusta jeszcze przed unią potwierdzonych podpisał raczył.

Za zbliżeniem się obiadowej pory jechał Najj[asniejszy] Pan do pałacu nazwanego Krzysztofora, zaproszony od J[asnie] P[ana] Ożarowskiego, kasztelana wojnickiego. Przyjęło tam Najj[asniejszego] Pana z gospodarstwem całe województwo krakowskie oraz wszyscy senatorowie, ministrowie, dygnitarze

ojoğa narodów w Krakowie znajdujący się. Dano obiad wspaniałą u kilku stołów, w czasie którego przyjmujący uprzejmie gospodarz, a stojący za Najj[ąśniejszym] Panem, spełniwszy zdrowie jego, odebrał wzajemność w życzeniu sobie wszelkich pomyślności. Po obiedzie był Najj[ąśniejszy] Pan na kawie u J[ąśnie] Pani kaszt[elanowej] wojnickiej, a tam zabawiwszy się konwersacją, jechał do domu zwanego Celestat dla przypatrzenia się strzelaniu od mieszczan do kurka. Pod wieczór odwiedził kościół Ś[więtego] Piotra, sławny z pięknej i wspaniałej architektury swojej, gdzie wzięwszy wiadomość o przybyciu J[ąśnie] O[świeconego] ks[ię]cia prymasa, pośpieszył do zamku na miłe jego po kilkumiesięcznym niewidzeniu się powitanie.

Dalsza kontynuacja na potem.

Dyjaryjusz podróży Najj[ąśniejszego] Pana, roku 1787

Dnia 19. czerwca, we wtorek

[117A.1] Jego K[rólewska] M[o]ść wyszedł do sali audyjencyjnalnej około godziny dwunastej. J[ę]gomość ksiądz Kollątaj, kanonik krakowski, zwykłą wierności przysięgę według rotę prawem dla referendarzów przepisanej, a przez J[ąśnie] Pana Chreptowicza, podkanclerzego W[ielkiego] Ks[ię]stwa Lit[ewskiego], czytanej, przed Najj[ąśniejszym] Panem wykonał i rękę jego pańską ucałował. Przytomni przysiędze tej Ichmość[iowie] dygnitarze kor[onni] i lit[ewscy] złożyli Najj[ąśniejszemu] Panu dziękczynienie za przewodnictwem ks[ię]cia J[ę]m[os]ci prymasa jako prezydującego w Komisji Edukacyjnej, iż Najj[ąśniejszy] Pan podnieść raczył na ten stopień w osobie jego przeszłego Akademiji Krakowskiej wizytatora i rektora, pilnie ten pożyteczny urząd sprawującego. Dana potem audyjencyja publiczna magistratowi miasta Krakowa, wiernością do królów swoich i utrzymaniem porządku w mieście tym stołecznym znakomitemu, imieniem którego miał mowę p[an] Szaster, jeden z radców, w słowach pełnych życzliwości i uszanowania ku majestatowi, na którą imieniem Najj[ąśniejszego] Pana od J[ąśnie] P[ana] podkancl[erzego] w[ielkiego] lit[ewskiego] odebrawszy odpowiedź, do ucałowania ręki pańskiej byli wezwani.

[117A.2] Wkrótce nastąpił obiad u kilku wielkich na osób 300 stołów, na który wszyscy znajdujący się w Krakowie senatorowie, ministrowie, dygnitarze, urzędnicy oraz cała kapituła i obywatele byli od Najj[ąśniejszego] Pana zaproszeni do tegoż stołu. Czterech radców krakowskich od J[ę] K[rólewskiej] M[os]ci mieli honor być wezwanymi. Po zakończonym obiedzie udał się Król J[ę]m[os]ć około godziny 5. do Akademiji, gdzie w Sali wielkiej, Jagiellońską

nazwanej, znalazłszy licznie zgromadzone damy i kawalerów, gdy usiadł na przygotowanym majestacie, był witany od J[*aśnie*] Pana Oraczewskiego, rektora teŝe Akademiji. Słuchał potem dysertacyi akademickiej o historii kościelnej polskiej wieku XV, po której udawszy się do biblijoteki, bawił się tam około 2. godzin już oglądaniem portretów w niej znajdujących, już przypatrywaniem rzadkich dla swojej staroŝytności manuskryptów. Ukazana teŝ była między rzadszymi rękopismami księga owa sławna z przesądu nieoświeconych wieków mniemanego jakiego czarnoksiężnika, przez wiele lat ogromnym kamieniem na kształt grobowca przyciśniona, potem wydobyta i przejrzana. Jest to staroŝytny XIII wieku manuskrypt z blisko tysiąca kart pergaminowych złożony, a zbiór rozmaitych wiadomości uczonych, tak świeckich, jako i kościelnych, na kształt encyklopedyi przez alfabet w sobie zawierający. Łańcuch zaś ów mniemany, jakoby nim zmyślone od gminu biesów siedlisko z<a>my<k>ano, słuŝył w rzeczy samej dla zawieszenia tej ogromnej księgi, aby ją w tej sytuacji można było wygodnie czytać.

Dnia 20. czerwca, we ŝrodę

[118A.1] Obracając Najj[*aśniejszy*] Pan czas pomieszkania swojego w Krakowie na oglądanie miejsc tamecznych, poŝyteczne w sobie wiadomości mających, wyjeźdżał z rana z ks[*ię*]ciem J[*ego*]m[*oś*]cią prymasem na przedmieście zwane Wesoła widzieć założony nowy ogród botaniczny dla użytku Akademiji, zostający pod dozorem pana Jaśkiewicza, medycyny doktora. Był potem w kościele ks[*ię*]ży karmelitów i dominikanów, u których ostatnich grób ś[*więtego*] Jacka naboŝnie odwiedził i obejrzawszy w tymŝe kościele wszystkie staroŝytnne napisy, malowania oraz klasztorną biblijotekę, wrócił się do zamku na obiad.

[118A.2] Po obiedzie zaprosił Najj[*aśniejszego*] Pana do domu swego na kantatę polską J[*egomość*] ks[*iądz*] Sebastian Sierakowski, kanonik krakow[*ski*], i materyją tej kantaty był Salomon na tronie, aktorowie zaś uboga młodzieŝ, którą rzeczony J[*egomość*] ks[*iądz*] kanonik, wspierając hojnością swoją do poloru w naukach, upatrzone teŝ w niej talenta do muzyki płaceniem od siebie metrom doskonalili. Resztę wieczornego czasu przepędził J[*ego*] K[*rólewska*] M[*oś*]ć odwiedzeniem Stradomia i Kazimierza – przedmieściów, oglądaniem staroŝytnności kościoła ks[*ię*]ży augustyjanów, spacerem nad Wisłą i opatrywaniem miejsc, gdzie tej rzeki wylewy miastu szkodzą i gdzie by się bezpieczeństwo dla bliskości murów przez bicie tamów opatrzeć mogło.

Dnia 21. czerwca, we czwartek

[119A.1] Czas przedobiedni dnia tego szedł na dwóch okazałych uroczystościach. Pierwsza z tych była przyjmowanie solenne J[*aśnie*] O[*świeconego*] ks[*ię*]cia J[*ego*]m[*o*]ści prymasa w kościele katedralnym krakow[*skim*] jako metropolitana i pasterza tej dyjecezyi. Za wydanym poprzednio obwieszczeniem z urzędu

biskupiego i za danym znakiem we dzwon wielki zgromadziły się o godzinie 8. rannej wszystkie kolegiaty, fary i wszystkie zgromadzenie zakonne do kościoła katedralnego, także senatorowie przytomni, urzędnicy i obywatele w[ojewó]-dztwa krakowskiego i z innych tu przybyli. Książę J[ego]m[o]ść prymas z apartamentów zamkowych, w których stoi, zbliżył się ku kościołowi z asystencyją duchowieństwu swemu przyzwoitą, z krzyżem niesionym przez J[egomości] ks[ię]-dza Trzebińskiego, kanonika krakowskiego, a laską przez J[aśnie] P[ana] Oborskiego, kasztelana ciechanowskiego, marszałka łaski prymasowskiej. Przy bramie południowej zastał całą kapitułę krakowską na siebie czekającą, spośród której książę J[ego]m[o]ść biskup płocki jako jej kanonik podał ks[ię]ciu prymasowi kropidło i rękę ś[więtego] Stanisława do pocałowania.

[119A.2] Prowadzony był ks[ią]żę J[ego]m[o]ść *processionaliter* pomiędzy stojących szeregami zakonników do Kaplicy Cyboryi, potem do Ś[więtego] Stanisława, na koniec przed wielki ołtarz, pod baldachim, gdzie witany był wymownie od J[egomości] ks[ię]dza Soltyka, dziekana krakowskiego, na które powitanie gdy ks[ią]żę J[ego]m[o]ść prymas odpowiedział, przystąpiła kapituła do ucałowania ręki pasterskiej. Szedł potem ks[ią]żę J[ego]m[o]ść z tą samą procesyją w asystencyi senatorów i urzędników do kapitulnarza, gdzie przywitany po danej odpowiedzi, przytomnym był przysiędże kapitulnej przez J[egomości] ks[ię]dza Hołłowczyca, kanonika krakowskiego, jako pierwszy raz do kapitulnarza wchodzącego, wykonanej. Po tej odbytej powitania swego solenności poszedł ks[ią]żę J[ego]m[o]ść do skarbcu kościelnego, gdzie się ubrał w aparat do procesyi przyzwoity, a tymczasem, gdy dano znać, że Król J[ego]-m[o]ść zbliżył się do kościoła, wyszedł z całą kapitułą pasterz przed kościół do przyjmowania Najj[aśniejszego] Pana, któremu zbliżonemu podał kropidło i relikwije do pocałowania, prowadził przed wielki ołtarz. Gdy Król J[ego]-m[o]ść na tronie stanął, zaczęto śpiewanie procesyi publicznej przyzwoite, która się w największej okazałości szykować zaczęła do odwiedzenia kościoła Na Skalce, sławnego męczeństwem ś[więtego] Stanisława, biskupa krakow[skie]go, patrona królestwa i J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci. Cechy zbrojne miasta krakowskiego i miasta Kazimierza od samego zamku do kościoła rzeźbione, dwiema linijami uszykowane, pod bronią stały. Za tymi linijami niezmiernie mnóstwo ludu przez cały przeciąg procesyi od zamku do Skalki widzieć się dało. Pomiędzy tymi linijami postępowały zgromadzenia zakonne w licznych towarzystwach, potem fary, dalej kolegiaty w swoich kapitułach, na koniec duchowieństwo katedralne z seminarjami licznymi oraz kapituła katedry najliczniejszej teraz zgromadzona, z którą szli biskupi: ks[ią]żę J[ego]m[o]ść biskup płocki; J[egomość] ks[ię]dz Naruszewicz, biskup koadyutor smoleński; J[egomość] ks[ię]dz Potkański, biskup pat<ar>eński; J[egomość] ks[ię]dz Olechowski, sufragan krakowski. Za kapitułą i biskupami niesiona przez 4. kapłanów głowa ś[więtego] Stanisława, po tychże ks[ią]żę J[ego]m[o]ść ze swoją asystencyją, a po nim Najj[aśniejszy] Król J[ego]m[o]ść z senatorami, urzędnikami

kor[onnymi] i lit[ewskimi], urzędnikami województw i obywatelami, w wielkiej bardzo liczbie zgromadzonymi za poprzedzającą łaską marszałkowską, niesioną przez J[ąśnie] P[ana] Tyszkiewicza, hetmana polnego lit[ewskiego], a na ostatek magistraty miasta Krakowa, Kazimierza i Kleparza z obywatelami tychże miast postępowaly. Dwojaka muzyka przed kapitułą katedralną idąca: jedna z 30 wokalistów hymn o ś[więtym] Stanisławie figuralnie śpiewających, druga z dętych instrumentów przygrywała tej procesji, która od kościoła katedralnego do skałecznego 5 kwadransy czasu zabrała.

[119A.3] Gdy Na Skalkę przybył Najj[ąśniejszy] Pan, wyszedł ze mszą biskupią J[egomości] ks[iądz] Olechowski, sufragan krakowski, po której skończonej oraz po prześpiewanych modlitwach za Króla J[ego]m[ości] powróciła się też sama procesja i w tej samej okazji do kościoła katedralnego przy odgłosie dzwonów wszystkich kościołów. Gdy Najj[ąśniejszy] Pan stanął w kościele katedralnym, ks[iąż] J[ego]m[ości] prymas prześpiewał modlitwy za Króla J[ego]m[ości] i solenną pasterską benedykcją to okazało nabożeństwo kilka godzin trwające zakończył.

Dalsza kontynuacja na potem.

Dyjaryjusz podróży Króla J[ego]m[ości], roku 1787

[119A.4] Za powrotem swoim do zamku, po krótkim w gabinecie spoczynku, jadł Najj[ąśniejszy] Pan z wezwanymi kilkunastą osobami, ponieważ obywatele oraz towarzysze podróży pańskiej i dwór cały zaproszeni byli od J[ąśnie] Pana w[ojewo]dy krakowskiego na obiad. Tymczasem czyniono w zamku przygotowania do balu. Część jego w kilku obszernych pokojach destynowana była dla mającej przybyć kompaniji i dla tańców, część druga w kilku także salach do rozstawienia stołów na kolacyją. Rozdzielono muzykę na dwie orkiestry, gotowano iluminacyją wewnątrz i po wszystkich galerjach zamkowych, którą wieczorem zapalono.

[119A.5] Za zjechaniem się między 7. a 8. godziną dam do 150, a kawalerów tyle dwoje wyszedł Najj[ąśniejszy] Pan na pokoje i rozpoczął bal tańcem polskim z J[ąśnie] O[świeconą] krakowską i innymi z kolei senatorkami i damami. Trwała ta ochota do godziny 11., a gdy się zakończyła, kolacyja dana <była> wspaniale i porządnie na kilkaset osób w wyż pomienionych kilku salach. Przybyli potem za rozesłanymi biletami obywatele i obywatelki miasta Krakowa w liczbie do kilkuset także osób i rozpoczął się bal drugi z tańcami, po nim zaś dana u tychże, co i pierwej, stołów kolacyja. Łaska Najj[ąśniejszego] Pana, każdemu stanowi w udziale jego pozwolona przy uprzejmej wesołości, uczyniła dom jego oraz imię pańskie miłym na zawsze i pożądanym.

Dnia 22. czerwca, w piątek

[120A.1] J[ego] K[rólewska] M[o]ść, przepędziwszy poranek na pisaniu ekspedycji i dawaniu różnym obywatelom audyjencji, wyjechał około godziny 10. konno na widzenie niektórych okolic miasta Krakowa. Oglądał najprzód młyny na rzece Rudawie, skąd szedł pieszo do kościoła ks[ięży] karmelitów na Piaskach, a stamtąd udał się do Łobzowa, gdzie niegdyś Kazimierz Wielki wspaniale dla siebie zbudował mieszkanie, a teraz ruiny same wielkość jeszcze rzeczzonego gmachu w ułamkach marmurów i wielu innych ozdobach architektониki zaświadczaają. Powróciwszy Najj[aśniejszy] Pan do zamku, jadł obiad z zaproszonymi obywatelami, a po obiedzie odwiedził dom J[egomości] ks[iędza] Sołtyka, dziekana kapituły krakowskiej, gdzie oglądał zbiór prawdziwie kosztowny różnych wybornych malowideł, medalów, tak krajowych, jak obcych, konchów, marmurów, kamieni drogich oraz innych osobliwości do historii naturalnej należących. Dawszy zatem sprawiedliwą pochwałę zasłużonemu prałatowi, że majątek swój pożytecznie na ozdobę kraju swojegołożył, udał się Najjaśniejszy Pan do J[aśnie] O[świeconej] Krakowskiej na kolację.

Dnia 23. czerwca, w sobotę

[121A.1] Pozwoliwszy Najj[aśniejszy] Pan z rana audyjencji i powitania siebie magistratowi miasta Kazimierza, z Krakowem złączonego, a inną udzielną jurysdykcją mającego, wyjechał na oglądanie okolic miasta Krakowa, sławnych piękną sytuacją. Był najprzód na Bielanach, gdzie ks[ięża] kameduli mają wspaniałą klasztor i kościół, a tam, przyjęty od tych zakonników, odwiedzał ukazywane sobie miejsca tego osobliwości przez tamecznego przeora, gdy tymczasem towarzyszący Najj[aśniejszemu] Panu na tym spacerze oraz dworscy jedli śniadanie. Oglądał potem inne Bielanom poblizsze miejsca, a powracając do zamku po kilkagodzinnym spacerze, wstąpił do kościoła Ś[więtej] Bronisławy sławnego starożytnością i pięknym miejsca położeniem.

[121A.2] Po obiedzie spóźnionym nieco dawał Najj[aśniejszy] Pan audyjencją przybyłym tu z Rosyi gościom: J[aśnie] P[anu] Czerniszew, admirałowi floty, kawalerowi Ś[więtego] Jędrzeja, i J[aśnie] P[anu] Lewoszew, generałowi-majorowi, kawalerowi Orła Białego, z których pierwszy jechał do wód badeńskich z córką swoją dla poratowania zdrowia, drugi zaś – do Neapolu w interesach dworu swojego. Resztę dnia przepędził J[ego] K[rólewska] M[o]ść w gabinecie swoim, zgromadzone zaś państwo udało się na asamble do domów J[aśnie] P[anów]: w[o]jewo]dy krakowskiego, kasztelana wojnickiego i st[aros]ty krakowskiego.

Dnia 24. czerwca, w niedzielę

[122A.1] Za zebraniem się na pokoje zamkowe licznych jak zawsze gości i obywatelstwa wyszedł J[ego] K[rólewska] M[o]ść w zwykłej majestatowi

asystency do kościoła katedralnego, gdzie podczas mszy śpiewanej obrządkiem biskupim przez ks[ie]cia J[ego]m[os]ci prymasa, pasterza tutejszego, miał kazanie J[egomość] ks[ia]dz Jezierski, koadyutor kanonii krakowskiej, słuchane od J[ego] K[ró]lewskiej M[os]ci i wszystkich przytomnych z wielką pochwałą dla gruntowności nauk religijnej i wyboru wymowy. Propozycja kazania tego była o wielkości Boga, objawiając Jego religiję, i o zamiarze religijnej względem synagogi Żydów i kościoła chrześcijańskiego. Po kazaniu słuchał Najj[asniejszy] Pan mszy czytanej w Kaplicy Cyboryi, a wróciwszy się do zamku, dawał prywatne audyjenccje i ekspedycywał pocztę.

[122A.2] Jechał potem na obiad do J[asnie] P[ana] Zielińskiego, kasztelana bieckiego, gdzie u kilku stołów znajdowali się wszyscy senatorowie, ministrowie, dygnitarze, urzędnicy i obywatele w[o]jewó]dztwa krakowskiego. Stojący za Najj[asniejszym] Panem podczas obiadu gospodarz spełniał przy końcu zdrowie królewskie i otrzymał honor wzajemności. Po tym obiedzie ochoczym i uprzejmym zabawiwszy się nieco Król J[ego]m[o]ść konwersacją, odjechał do zamku na kontynuacją ekspedycy.

Około godziny 6. odwiedził Najj[asniejszy] Pan kościół franciszkański oraz farny Panny Maryi dla przypatrzenia się w nich strukturze starożytnej i innym teje starożytności ciekawościom, skąd udał się do pałacu J[asnie] P[asntwa] Wodzickich, starostwa krakow[skiego], bawiąc się tam z liczną kompaniją aż do godziny 9. Tymczasem zaczęto iluminować wszystkie miasta krakowskiego ulice oraz ratusz i Sukiennice, gdzie od miasta miał być bal wspaniała na oświadczenie radości z przybycia Najj[asniejszego] Pana. Gmach ten od kilkuset lat od Kazimierza Wielkiego dla wygody i bezpieczeństwa kupców zbudowany, sklepieniem i dwoma wielkimi naprzeciw sobie kratowanymi drzwiami opatrzony, ma dłuższy łokci 300. Jest on podobnym do ogromnego kurytarza, w którym po obu stronach daje się widzieć do kilkudziesiąt sklepów dla składów i sprzedaży różnego gatunku towarów. Na wstępie gmachu iluminowana była gęstymi lampami oliwnymi cała jego facyjata, a w pośrodku niej zawieszony herb królewski i obie ściany wewnątrz rzeczony Sukiennicy napelnione były licznymi lustrami, mającymi każde po kilka świec jarzących, u góry zaś tychże ścian wisiały nad każdym sklepem przedzielone cyframi królewskimi, rżęsiście także iluminowanymi, napisy lacińskie, wyrażające co tylko J[ego] K[ró]lewska M[o]ść od początku panowania swego dla dobra poddanych uczynił i czynić nie przestaje. W pośrodku tegoż gmachu zawieszonych było więcej sta kotwic jarzącymi świecami napelnionych, które wszystkie światła razem rozniecone dziwnie wspaniała i piękny sprawowały widok. Wszystkie prócz tego sklepy, mające drzwi swoje udzielne, były iluminowane, w pośrodku których sklep jeden adamaszkami i lustrami przybrany z krzesłem na środku zastawiono dla wygodniejszego siedzenia i patrzenia Najj[asniejszemu] Panu.

Za oznajmieniem zupełnej już gotowości na przyjęcie pożądanego gościa szedł tam Najj[asniejszy] Pan z ks[ie]ciem J[ego]m[os]cią prymasem, senatorami,

ministrami, przy otaczającej siebie zgromadzonego obywatelstwa asystency, i obszedłszy po raz kilka gmach pomieniony, odwiedziwszy wszystkie sklepy, przypatrywał się z ukontentowaniem z przygotowanej łoży uprzejmej ludu swego wesołości. Ścisk niesłychany był powodem do ustawienia wart licznych przy obu wejściach. Puszczono tylko obywatelstwo obojej płci rycerskiego stanu oraz dystyngowańszych miasta za rozdaniem pierwszej biletami, których liczba do kilkuset dam, a dwoje tyle kawalerów wynosiła.

Za przybyciem Najj[asniejszego] Pana grany był najprzód koncert z zebranych licznych muzyków w osobnej na to przygotowanej orkiestrze. Nastąpiły potem różnego gatunku tańce we dwóch wielkich cyrkulach, przy hojnym rozdawaniu rymfreszków i usłudze porządnej, wcześniej na ten akt od magistratu przygotowanej. Trwała ta wspaniała ochota do godziny 3. z północy z powszechnym ukontentowaniem tak swoich, jako i cudzoziemców licznie na tę uroczystość z zagranicy przybyłych. Dało to miasto stołeczne najokazalszy dowód wierności i przywiązania swego do majestatu, nie żalując pracy i kosztów, lubo po tylu poniesionych klęskach w długach i niedostatku zostające, a najdawniejsi nawet wiekiem nie pamiętają, aby Kraków wspanialszą kiedy w murach swoich oglądał uroczystość.

Dnia 25. czerwca, w poniedziałek

[123A.1] J[ego] K[rólewska] M[o]ść, wzięwszy z sobą ks[ię]cia J[ego] m[os]ci prymsa, wyjechał z zamku około godziny 11. do kościoła akadem[ickiego] Ś[więtej] Anny. Tam, oddawszy cześć zwłokom ś[więtego] Jana Kantego, obchodził i oglądał całą też wspaniałą i ozdobną świątynię. Szedł stamtąd do kolegium fizycznego na widzenie w gabinecie naturalnym różnych zwierząt, kruszców, ptastwa, marmurów i innych osobliwości zebranych staraniem J[asnie] Pana Jaśkiewicza, medycyny doktora, porządnie na swoje klasy w szafach ułożone, skąd przybywszy do kolegium m<ine>ralnego, do Sali nazwanej Jagiellońskiej, słuchał dysertacji w polskim języku ściągającej się do historii naturalnej i produktów osobliwszych w kraju naszym, mianej przez tegoż uczonego i zacnego doktora i profesora. Ukontentowany Najj[asniejszy] Pan, oddawszy należyłą pochwałę autorowi, powrócił do zamku na obiad, na którym J[asnie] Pan hrabia Czerniszew, admirał, z córką i Lewoszew, generał-major – rosyjscy oraz i inni tu przytomni cudzoziemcy, także wielu obywatelów krakowskich znajdowało się.

[123A.2] Czas poobiedni oddał Najj[asniejszy] Pan aż do godziny 9. wieczornej audyencyjom i naradzeniu się o polepszeniu stanu miasta tego, wiernością dla królów swoich od wieków znakomitego, dogadzając żądaniom obywatelów województwa.

Dnia 26. czerwca, we wtorek

[124A.1] Przed południem zajechał Najj[ąśniejszy] Pan do szkół nowodworskich, gdzie w sali popisowej, świeżo dla wygody gości w amfiteatr uformowanej, raczył zaszczycić obecnością swoją popisy młodzi w szkołach tychże od sześciu nauczycielów pod bokiem Szkoły Głównej i dozorem prorektora podług przepisów Komisji Edukacyjnej edukacją biorących. Rozdane były gościom materyje popisów drukowane. Witał Najj[ąśniejszego] Pana imieniem szkół J[ąśnie] P[an] Małachowski, wojewodzie sieradzki, egzaminowali w przytomności Najj[ąśniejszego] Pana profesorowie Szkoły Głównej, stosownie do obiektów przez siebie traktowanych z języka łacińskiego, wymowy, matematyki, historii naturalnej, historii cywilnej. Każda z tych nauk poprzedzona była krótką przemową do Najj[ąśniejszego] Pana objaśniającą pożytki nauki i wyrażającą Najj[ąśniejszemu] Panu wdzięczność z dziękczynieniem za ojcowską nad uczącymi się opiekę. Czytali celniejsi uczniowie literatury mowy własnej roboty, a których: 1. – o potrzebie oświecenia narodów, 2. – o dziełach Kazimierza Wielkiego, 3. – była tłumaczenie na język łaciński owego dobroczynnego głosu na sejmie 1766, w którym Najj[ąśniejszy] Pan na fundusz Szkoły Rycerskiej, prócz wspaniałych na nią ze szkatuły własnej wydatków, 200 000 zapewnionego sobie na cłach od Rzeczypospolitej dochodu na tenże fundusz odstąpił. Potem Najj[ąśniejszy] Pan, odebrawszy od J[ego]m[ości] ks[iędza] prorektora i profesorów szkół narodowych zaświadczenia o aplikacji najpilniejszych w swoich klasach uczniów, raczył rozdać pięć medalów *Diligentiae*, to jest: Andrzejowi Śniadeckiemu; Stanisław[owi] Małachowskiemu, w[o]jewo[dzicowi] sieradzk[iemu]; Ant[oniemu] Kochanowskiemu, chorążycowi sandom[irskiemu]; Tomaszowi Żarskiemu i Wojciechowi hrabi Gołuchowskiemu. Po rozdaniu medalów mówił Król J[ego]m[ości] do młodzi zgromadzonej, chwając usiłowania pilnych, winszując nadgrody najpilniejszym i pokazując źródła przyszłej ich szczęśliwości w zdrowych naukach z dobrymi obyczajami złączonych, a mówiąc o wdzięczności, gdy wyraził, jak wiele młodzi winni są swym nauczycielom, a mianowicie generalnemu rektorowi, pod którego rządem z nauk korzystają, oświadczył, że chcąc pamiętną uczynić epokę swojej na tym miejscu bytności, postanowił przez ręce najpilniejszych uczniów ozdobić Orderem Ś[więtego] Stanisława wzmiankowanego J[ąśnie] Pana Oraczewskiego, komisarza edukacji i rektora generalnego, po którym łaskawym chęci pańskiej dopełnieniu, zaszczycony tym darem rękę dobroczynną ucałował. Skończyły się popisy młodzi na prezentowaniu różnych rysunków. Najj[ąśniejszy] Pan, ukontentowany oświadczywszy, podpisać się każdemu z uczniów na swej pracy kazał i też rysunki przyjąć raczył. Gdy wychodził Najj[ąśniejszy] Pan ze szkół nowodworskich, uczniowie porządnie uszykowani nieustannie wołali: „*Vivat rex!*” i kwiaty pod kroki Najj[ąśniejszego] Pana rzucali.

[124A.2] Po obiedzie jeździł Król J[ego]m[o]ść konno do kamiennego mostu i do Promnika oraz innych miejsc przyległych dla ich oglądania, wieczorem zaś samym odwiedził J[aśnie] O[świeconą] Krakowską, odjechać nazajutrz do Warszawy mającą, dla jej pożegnania.

Dnia 27. czerwca, we środę

[125A.1] Zjechał Najj[aśniejszy] Pan po trzeci raz do Sali Jagiellońskiej i racył posiedzenie akademiczne z kolegijum fizycznego zaszczyścić. Czytał pisaną dysertacją pan Szeydt, wiceprofesor kolegijum fizycznego, o chemicznym ciał powinowactwie, drugą – ks[iądz] Andrzej Trzeciński, profesor fizyki eksperymentalnej, o wzroście nauk mechanicznych przez obserwacje i o stosowaniu onychże do potrzeb kraju. Nastąpiły potem eksperymenta chemiczne i fizyczne, które czytający swe dysertacje czynili. Po tych wszystkich doświadczeniach okazawszy Najj[aśniejszy] Pan ukontentowanie, na dopełnienie łaski swojej pańskiej akta teje Akademiji podpisem ręki własnej zaszczycił. Na koniec, powracając do zamku, wstąpił do kościoła katedralnego dla oglądania grobu, w którym ciała przeszłych królów aż do Augusta II są złożone. Wieczorem jeździł Najj[aśniejszy] Pan na spacer około miasta, a powracając, odwiedził dom J[aśnie] P[ana] wojewody krakow[skiego] i kasztelana wojnickiego. Tegoż dnia dawał wspaniały bal i kolację J[aśnie] P[an] wojewoda krakowski, a obiad J[aśnie] P[an] Stadnicki, sędzia ziemski krakowski, na którym, oprócz wielu obywatelstwa województwa krakowskiego, otaczające bok J[ego] K[rólewskiej] M[ości] znajdowało się.

[125A.2] Dnia także dzisiejszego Kapituła Katedralna Krakowska, chcąc dać dowód szacunku i wdzięczności swojej J[aśnie] Panu Beklerowi, konsyliarzewi i doktorowi J[ego] K[rólewskiej] M[ości], iż za jego pilnym staraniem cieszy się naród ze zdrowia pańskiego w pośrodku fatyg, przykrości i niewczasów tak długiej podróży w zupełnej czerstwości zachowanego, oświadczyła wyrokiem zgromadzenia swego uroczyste mu dziękczynienie i tenże wyrok złożony w złotym pugilaresie, na znak pamięci ofiarowała: *Ioanni de Bekler, Serenissimi Stanislai Augusti, Regis Poloniarum, Magni Ducis Lithuaniae etc., archiatro et consiliario intimo, eruditione Hip[er]ocratica percelebri, pro eo, quod suae Maiestatis valetudinem in longo itinere <a> regia Varsoviensi ad litora usque Borysthenis ad colloquia cum Catharina II, totius Rossi[a]e Imperatrice, et Iosepho II, Romanorum Imperatore, habenda ac inst<itu>ta, exantlato, sollicito feliciterque servaverit, cum inde redux regum optimus, pater patriae gentisque suae delictum, urbem Cracoviam beaverit, praelati et canonici ecclesiae cathedralis Cracoviensis has tabulas ex auro fusas, formam libelli praeferentes, in monumentum grati animi obtulerunt Cracoviae IX. Calendas Iulii Anno aerae vulgaris MDCCLXXXVII.*

Dnia 28. czerwca, we czwartek

[126A.1] Około godziny 11. dawał Najj[asniejszy] Pan publiczną audyjencyją kongregacyi kupieckiej miasta Krakowa, po której zwróciwszy się do swego gabinetu, bawił się aż do obiadu ekspedycjami różnymi i dawaniem audyjencyi prywatnym obywatelom. Za zgromadzeniem się zaś zaproszonych gości na obiad w liczbie do 200 osób, który Najj[asniejszy] Pan dawał *in gratiam* imienin przypadających w dzień jutrzejszy J[asnie] P[ana] wojewody krakowskiego, udał się J[ego] K[rólewska] M[o]ść do stołu, gdzie przy końcu obiadu raczył wypić za zdrowie tego zasłużonego i zawsze sobie przychylnego senatora. Przed wieczorem jeździł J[ego] K[rólewska] M[o]ść na Kazimierz, gdzie zabawiwszy się blisko dwóch godzin już to oglądaniem kościoła pod tytułem Bożego Ciała, już obejściem murów opasujących to miasto, powrócił do zamku.

Dalsza kontynuacja na potem.

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści, roku 1787

Dnia 29. czerwca, w piątek

[127A.1] Według zaszłej jeszcze dnia wczorajszego od Najj[asniejszego] Pana dyspozycyi zaczęły wychodzić dziś z rana cięższe powozy i brankary do Krzeszowic, a J[ego] K[rólewska] M[o]ść tymczasem dawał prywatne audyjencyje obywatelom aż do godziny 11. Wyszedłszy potem na pokoje do zgromadzonych obywatelów, szedł zaraz do kościoła katedralnego, gdzie w Kaplicy Stefana Batorego wysłuchawszy mszy ś[więtej], powrócił do zamku. Udał się wkrótce na obiad z zaproszonymi kilku senatorami i urzędnikami, który dla wyjazdu Najj[asniejszego] Pana wcześniej niż innych czasów był przygotowany. Po obiedzie bawił się Najj[asniejszy] Pan godzin kilka w gabinecie ułatwieniem różnych interesów i dyspozycyi. Wyszedł na koniec Najj[asniejszy] Pan ze swego gabinetu do pokoju, gdzie licznie zgromadzeni obywatele, mając na czele senatorów i dygnitarzów, oświadczając pożegnanie, ucałowali rękę pańską, a J[ego] K[rólewska] M[o]ść, podziękowawszy im za uprzejme i okazałe dowody przywiązania w przyjmowaniu siebie w czasie dwutygodniowej bytności, oświadczywszy także wdzięczność swoją szefowi i oficyjerom regimentu konsystującego, tudzież miastu, w zgromadzonym magistracie żegnającym siebie, między szóstą a siódmą wieczorną przy biciu z armat wyjechał z Krakowa. W znacznej liczbie obywatele, oficyjerowie od regimentu J[asnie] P[ana] Wodzickiego oraz Kawaleryi Narodowej asystowali Najj[asniejszemu] Panu

konno. Cechy miejskie, po obu stronach ulic pod swoimi chorągwiami uszykowane, stały pod bronią, a smutne tłumy pospólstwa na ulicach oraz z okien kamienic patrzących były poznaką prawdziwego żalu z wyjazdu pańskiego. O ćwierć mile za miastem podziękowawszy J[ego] K[rólewska] M[o]ść przeprowadzającym siebie obywatelom i oficyjerom oraz mile ich pożegnawszy, dalszą kontynuował podróż do Krzeszowic, dóbr ks[ię]żnej Jejm[os]ci marszałkowej w[ielkiej] kor[onnej], gdzie przybywszy o godzinie 10., był przyjęty od ks[ię]cia J[ego]m[os]ci prymasa, który wyjazd J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci z Krakowa całą godziną uprzędził.

Dnia 30. czerwca, w sobotę

[128A.1] J[ego] K[rólewska] M[o]ść, odebrawszy pożegnanie od ks[ię]cia J[ego]m[os]ci prymasa, mającego uprzędzić powrót królewski do Warszawy, wyjechał do Czernej, wzięwszy z sobą J[aśnie] Pana Walewskiego, w[o]jewo]dę sieradzkiego. Czarna Góra, tak nazwana od sławnych tam czarnych marmurów, jest pomieszkaniem prawdziwie pustelniczym, murami oprowadzonym, ks[ię]ży karmelitów bosych. Mają oni tam klasztor i kościół fundacyi Tęczyńskich, po większej części marmurem ozdobiony, o milę zaś wioskę nazwaną Dębnik, gdzie się wylamują kamienie i gdzie jest założona fabryka do szlifowania onychże. Król J[ego]m[os]ć, wjechawszy w rzeczoną pustynię, znalazł niedostępne prawie, mianowicie w czasie powodzi, bezdroże, ułatwione sobie staraniem J[aśnie] P[ana] Bzowskiego, skarbnika krakowskiego, który Najj[aśniejszego] Pana z kolei swojej komisarskiej z Krakowa do Krzeszowic i dalej do Szczekocina miał prowadzić.

[128A.2] Oglądał Najj[aśniejszy] Pan w Dębniku łamy kamienne i szlifiernie, skąd zajechawszy do Czernej, przyjęty był od zakonników tamecznych. Odwiedził kościół, klasztor i miejsca jego przyległe, stamtąd zaś do Krzeszowic na obiad powrócił. Czas poobiedni dla zaszłej nawałnicy i wielkich gromów po kilkodniowych upałach nie dozwolił Najj[aśniejszemu] Panu dalszego spaceru. Odwiedził tylko J[aśnie] P[anią] Walewską, w[o]jewo]dżiną sieradzką, i J[aśnie] P[ana] Strzembosza, kasztel[ana] sierpskiego, którzy tu dla poratowania zdrowia do wód krzeszowickich przybyli.

Dnia 1. lipca, w niedzielę

[129A.1] J[ego] K[rólewska] M[o]ść po wysłuchanej mszy ś[więtej] w kościele parafjalnym krzeszowickim wyjechał około ósmej do Alwerniji, dóbr J[aśnie] P[ana] Szembeka, szambelana, mając tam oglądać piękne miejsca położenie i jeść obiad. Poprzedziła tę bytność pańską chęć widzenia zamku nazwanego „Tęczyńskim”. Siedlisko to niegdyś zgasłej już familiji służy dziś tylko w ogromnych rozwalinach swoich za dowód niestatku rzeczy ludzkich. Bawiło Najj[aśniejszego] Pana wysokie miejsca tego położenie, a z niego rozliczne gór, padolów i licznych wiosek widoki. Przed Alwerniją spotkał Najj[aśniejszego] Pana gospodarz domu

konno z J[asnie] P[anem] hrabią Wielopolskim, szwagrem swoim. Wysiadł Najj[asniejszy] Pan przy gościńcu i tam przywitawszy gospodynią, prowadzony był do pięknego gaju z drzew starożytnych i okazałych, gdzie zastał kilka rozbitych namiotów do obiadu przygotowanych. Piękność miejsca, a bardziej bliskość gór pełnych marmuru czerwonego i innych gatunków szacownych kamieni, była powodem Najj[asniejszemu] Panu do obchodzenia i oglądania miejscowych ciekawości.

[129A.2] Odwiedził Najj[asniejszy] Pan potem kościół ks[ięży] bernardynów, gdzie powtórnie mszy ś[więtej] wysłuchawszy, wrócił się pod namioty i usiadł do stołu otoczony wielkim gminu obojej płci mnóstwem. J[asnie] P[an] Szembek, spełniwszy zdrowie J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci i otrzymawszy honor wzajemności, rozkazał przyjść wieśniaczej muzyce, która przygrywając wesołemu gminowi, a przy rozdaniu trunków ochotniej tańcami i śpiewaniem bawiącemu się, zabawiła tym uprzejmie prostoty widokiem Najj[asniejszego] Pana nie tylko u obiadu, lecz i potem, do 6. godziny wieczornej. Powrócił Najj[asniejszy] Pan do Krzeszowic przez Tenczynek, wstąpiwszy w nim pierwiej do kościoła parafijalnego, jako miejsca spoczynku ciała niegdyś Jana, wojewody krakowskiego, przedostatniego z familiji Tęczyńskich, dóbr tych dziedzica. Za powrotem swoim do Krzeszowic zastał Najj[asniejszy] Pan wiele obywatelów i dam miasta Krakowa, którym miejsce pobliskie stolicy było zawsze miejscem rozrywki, a teraz zamiarem oświadczenia żalu z odjazdu pańskiego i uprzejmego pożegnania.

Dnia 2. lipca, w poniedziałek

[130A.1] Bytność J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci w Krzeszowicach znalazła na każdy dzień pożyteczne zabawy. Jeździł Najjaśniejszy Pan z rana konno dla widzenia świeżo wynalezionych węgla ziemnych o ćwierć mili od tego miejsca, a ukontentowany z tak potrzebnego, bo niedostatek drzew zastępującego, wynalazku, udał się do Miękiń, góry płodnej w czerwony marmur, czyli porfir. Powróciwszy, jadł obiad prywatnie, zatrudniony będąc nadeszłą z Warszawy ekspedycją i odpisem na nią. Reszta dnia zesła na krótkim spacerze i przygotowaniu w dalszą drogę.

Dnia 3. lipca, we wtorek

[131A.1] Oświadczywszy J[ego] K[rólewską] M[os]ć wdzięczność J[asnie] P[anu] Rudominie, stolnikowi braclawskiemu, zarządzającemu dobrami koronnymi księżnej Jejm[os]ci Lubomirskiej, marszałkowej w[ielkiej] kor[onnej], za wygodne i mile w Krzeszowicach pomieszkowanie oraz pożegnawszy J[asnie] P[anstwo] w[ojewó]dztwo sieradzkie i Strzembosza, kasztelana sierp[skiego], wyjechał z rana około godziny 8. do Olkusza. W podróży tej bawiło Najj[asniejszego] Pana oglądanie dwóch miejsc w tychże dobrach Tęczyńskich porfiry w sobie zawierających, także góra niedaleko Ligoty, pełna wybornego galmanu. Przed

Olkuszem, w Żuradzie, J[aśnie] P[ani] Rusocka, podstolina kijow[ska], witała na gruncie dóbr swoich Najj[aśniejszego] Pana, kazawszy zebrać się gromadzie pod bramą tryumfalną, cyframi królewskimi przyozdobioną, oraz przygotowaną po bliżu grotą, w której śniadanie, kawa i rymfreszki były zastawione. Jego K[rólewska] M[o]ść, podziękowawszy tej damie za ochocze i uprzejme przyjęcie, dalszą do Olkusza kontynuował drogę.

[131A.2] Olkusz, miasteczko sławne niegdyś kopaniem ołowiu i srebra, murami i domami kamiennymi od Kazimierza Wielkiego ozdobione, dziś jest najsmutniejszym gruzów i rozwalisk, a nędzy mieszczan siedzących na bogactwach wizerunkiem. Starożytne ślady pracy i pożytków kraju od Jagiellonów rządzonego ledwo dziś widać pod zalewami wód, a kupami nawianego piasku. Niedbalstwo i nieuczulość zdawały się łączyć umyślnie, aby pozbawić naród tak wielkiego z produktów srebra i ołowiu oraz glejty pożytku. Zaczyna kilkunastu obywatelów kompanija odnowiła od kilku lat zaniedbały przemysł, a lubo nie mając należytego funduszu, a zatem ani sposobności do szukania w głębi ziemnej ukrytych hojniejszych skarbów, bawi się tylko wypłuczkami pozostałych od dawnych kopalni drobnych ułomków, znajduje jednak zyskowną pracę i wydatków swoich nadgrode.

Przed tym sławnym z nazwiska miastem spotkał Najj[aśniejszego] Pana magistrat z gminem swoim i powitawszy mową prezydenta, prowadził do domu pocztowego. Po obiedzie, przejrawszy Najj[aśniejszy] Pan podaną sobie księgę praw i różnych przywilejów olkuskich, od poprzedników swoich nadanych, przejrawszy mapę okolic olkuskich podaną sobie od J[egomości] ks[iędza] Sołtyka, dziekana krakowskiego, jeździł za miasto, gdzie najprzód widział sporządzoną machinę do pompowania wody. Potem oglądał piec do topienia i separacji kruszców, a na koniec samo miejsce wypłuczków i sposób, jakiego używał lud tam pracujący w wybieraniu zdatnych do topienia materyjalów. Obejrawszy te ciekawości, ruszył Najj[aśniejszy] Pan do Bolesławia na nocleg, dóbr J[aśnie] P[ana] Remiszewskiego, a w tym przeciągu podróży widziawszy dwa inne piece: jeden J[aśnie] P[ana] Mieszkowskiego, st[aros]ty rabsztyńskiego, drugi wspomnianego wyżej J[aśnie] P[ana] burgrabijego, obu przytomnych i asystujących, przybył do Bolesławia około ósmej wieczornej.

[131A.3] Zimna i wilgotna chwila nie dała Najj[aśniejszemu] Panu bawić się spacerem, przeto zabawiwszy się konwersacją w sali z gospodarstwem i przytomnymi, wkrótce po lekkiej kolacyi dla siebie przygotowanej udał się na spoczynek. Tymczasem towarzysze drogi królewskiej, z przytomnymi gośćmi zaproszeni na wspaniałą kolację, weselość i ochotę aż do północy przeciągnęli.

Dnia 4. lipca, we śróde

[132A.1] Wyjechał Najj[aśniejszy] Pan z Bolesławia około godziny 8., obracając podróż swoją znowu na Olkusz, do Pieskowej Skały. W tej podróży przeprowadzający dziedzic Bolesławia ukazywał wszystkie miejsca kruszczowe oraz różne

wody, które w przeciągu czasów rozpoczęte dawniej kopalnie zalawczy, mogą znowu obfite dla kraju otworzyć pożytki, jeśli praca i ekspens potrzebny ściekowi wód rzeczonych dopomoże. Zastanowiwszy się Najjaśn[iejszy] Pan w Olkuszu, oglądał kościół farny i tam mszy ś[więtej] słuchał. Odwiedził ratusz, egzaminował znowu podane sobie mapy okolic olkuskich, na koniec uczyniwszy niektóre dyspozycje na polepszenie losu miejsc tych zaniedbanych, kontynuował dalszą podróż do Pieskowej Skały. Przez całe prawie 2 mile pełno było gromad wiejskich przy gościńcu, cieszących się i przy muzyce wykrzykujących z radości widzenia twarzy królewskiej. Wieśniacy zaś starostwa rabsztyńskiego, przez które Najj[aśniejszy] Pan przejeżdżał konno w liczbie więcej stu osób, przeprowadzali aż do granic rzeczonego starostwa, gdzie i sam J[aśnie] P[an] st[aros]ta Mieszkowski, od Wiśniowca nieodstępnie J[ego] K[rólewską] M[os]ci asystujący, miał honor Najj[aśniejszego] Pana pożegnać przy odebraniu wdzięczności oświadczenia.

[132A.2] Wjechał Najj[aśniejszy] Pan do Pieskowej Skały, dóbr J[aśnie] P[ani] z Potockich Wielopolskiej, koniuszynie kor[onnej], około godziny 3. z południa przy biciu z armat i okrzykach licznie zgromadzonego gminu. Przyjęli Najj[aśniejszego] Pana imieniem zacnej, a serce i dom swój otwierającej gospodyni J[aśnie] Państwo st[aros]two krakowscy w licznym zgromadzeniu pokrewieństwa swojego i przybyłych z Krakowa gości. Po zakończonym obiedzie w wielkiej sali, portretami Wielopolskich ozdobionej, oglądał Najjaśn[iejszy] Pan wszystkie zamkowe pokoje wewnątrz, z których zszedłszy na dół, przypatrywał się z ukontentowaniem aż do wieczora wesołości i tańcom wieśniackim, a na koniec, obejrawszy sytuacją miejsca, na którym stoi zamek, rzadką prawdziwie dla gór, skał, wody i lasów osobliwszym kształtem od natury rozporządzonych, udał się do swoich pokojów, kompanija zaś cała zaproszona na kolację bawiła się do godziny 11.

Dnia 5. lipca, w <czwartek>

[133A.1] Chcąc Najj[aśniejszy] Pan uderzyć bytnością swoją dom J[aśnie] P[an]stwa] Żaluskich, starościny matki i kasztelaństwa buskich, wyjechał z rana, około godziny 8., do Ojcowa, o pół mile od Pieskowej Skały odległego. Leży ten zamek na wysokiej skale, do którego się wjeżdża przez most wysoki, mając około siebie ogromne góry, porośnięte na skałach drzewami okryte. Powitany Najj[aśniejszy] Pan około zamku biciem z armat, udał się najprzód do owej sławnej grotty, o ¼ mile od Ojcowa leżącej, na jej oglądanie. Wydrążyła natura w pośrodku skalistej góry wielką jaskinię, do której się wchodzi między łomami kamieni i zarosłami chrustów przez mały otwór, ledwo półtora łokcia mający. Na samym jej wstępie daje się widzieć loch na kształt obszernej, sklepionej sali: sto kilkadziesiąt łokci dłuższy, trzydzieści pięć szerzyzny, a do dziesięciu lub więcej wysokości mającej. W tym lochu, zwężającym się nieznacznie, ciągnie się z boku inna pieczara wąska, na kształt kurytarza, z niższym sklepieniem, która jak daleko w skałę zachodzi, mieszkańcom nie wiadomo.

[133A.2] J[ego] K[rólewska] M[o]ść, przyjechawszy na górę konno, znalazł dla siebie ułatwione wszystkie trudności dla wygodniejszego rzeczony grotę oglądania. Kazali dziedzićce uprzętnąć krzaki i kamienie, skopać ziemię na kształt wschodów i wszystkie ścieżki obwarować poręczami. Wszedłszy Najj[aśniejszy] Pan do owego lochu, zastał całe to podziemne mieszkanie tysiącem lamp oświetlone. Na środku stała brama lampami także iluminowana z cyfrą królewską, za którą muzyka na dętych instrumentach odezwała się. Oglądał Najj[aśniejszy] Pan z ukontentowaniem i podziwieniem całe to miejsce, chodząc wszędy po usłanych tarcicach dla uchylenia od upadku ze ślizgoty miejsca od ściekającej ustawicznie kroplami ze sklepienia wody. Po tym ciekawym widoku powitał Najj[aśniejszy] Pan na górze: J[aśnie] P[anią] z Dembińskich Żaluską, matkę; z synem, kasztelanem buskim; i córkę Pużętową, starościną zawichoską; Chwalibogową, wojską krakowską; także J[aśnie] P[anów] wojnickiego i bieckiego – kasztelanów, a przybywszy do zamku, spotkany był od J[aśnie] P[ani] z Małachowskich Duninowej, starościny zatorskiej. Po dwugodzinnej prawie z przytomnymi konwersacyi oraz przeglądaniu map podróży swojej w krakow[skim] w[ojewó]dztwie, podanych od J[aśnie] P[ana] Michałowskiego, podkomorzego, usiadł Najj[aśniejszy] Pan do stołu przygotowanego na kilkadziesiąt osób w sali wielkiej, gdzie pod cyfrą królewską był napis taki:

Z dawnych Piastów ostatni ten zamek odnawia,
nowy go swą bytnością potomności wślawia.

[133A.3] Po obiedzie i kawie czytał Najj[aśniejszy] Pan w pokoju swoim przyslaną z Warszawy ekspedycyją, a około godziny 5., zaproszony od J[aśnie] P[aiństwa] kasztelaństwa buskich do kaplicy zamkowej, raczył trzymać do chrztu z J[aśnie] P[anią] starościną ich córkę, której – zastępując miejsce przytomnego plebana – J[egomości] ks[ia]dz biskup koadyutor smoleński nadał imię Maryi Salomei. Powrócił Najj[aśniejszy] Pan wieczorem przy biciu z armat i okrzykach gminnych do Pieskowej Skály, podziękowawszy familiji Żaluskich za ochocze i uprzejme w Ojcowie przyjęcie.

Dnia 6. lipca, w piątek

[134A.1] Determinowawszy Najj[aśniejszy] Pan obiad swój i nocleg w Sieciechowicach, dobrach J[aśnie] P[ana] Bobrownickiego, wojskiego krakowskiego, i pożegnawszy J[aśnie] P[aiństwo] starostwo krakowskie, wyjechał z Pieskowej Skály o godzinie 8. ranej. Przejeżdżając przez Skalę, miasteczko p[anien] bernardynek krakow[skich], witany był najprzód od tamecznego plebana, potem od mieszczan obojey płci i gminu licznie po ulicach w liniach stojącego, a wieńce i kwiaty przy wesołych okrzykach i muzyce pod karetę ciskającego.

[134A.2] Na granicy sieciechowskiej spotkał konno Najj[aśniejszego] Pana J[aśnie] P[an] Niewieściński, szamb[elan], zięć wspomnianego J[aśnie] P[ana] wojskiego, prowadząc do rezydencji plebańskiej, gdzie Najj[aśniejszy] Pan po krótkim spoczynku obiadał, zaprosiwszy do swojego stołu zastępującego miejsce gospodarskie także J[aśnie] P[ana] Benoe, pułkownika, i niektórych obywatelów krakowskich tam przytomnych. Po obiedzie zaś udał się Najj[aśniejszy] Pan do pokoju swego na ekspedycjonowanie kresy, którą pracę aż do samego wieczora kontynuował.

Dnia 7. lipca, w sobotę

[135A.1] Kontynuując Najj[aśniejszy] Pan swą podróż, wyjechał z Sieciechowic konno około godziny 8. ze zwykłą boku swego asystencyją za przewodnictwem J[aśnie] P[ana] Chwaliboga, wojskiego krakow[skiego], jednego z komisarzów od województwa naznaczonego. Przejeżdżając Najj[aśniejszy] Pan około Witowic, dóbr J[aśnie] P[ana] Rusockiego, cześnika krakowskiego, raczył odwiedzić dom jego, w którym zebrana familija oraz wielu obywatelów i przyjaciół oczekiwało. Przed dworem spotkali Najjaśn[iejszego] Pana mieszczanie m<ie>chowscy z bronią i rozwiniętymi chorągiewami, którzy tam o milę z miasteczka swego na uszanowanie pańskie przybyli. Powitany Najj[aśniejszy] Pan od gospodarstwa słuchał mowy J[egomości] ks[ię]dza proboszcza m<ie>chowskiego, po której nastąpiło śniadanie, ponieważ z dyspozycyi Najj[aśniejszego] Pana ekwipaże, górzystą nieco drogą i upałem znużone, spocząć miały.

[135A.2] Wyjechał Najj[aśniejszy] Pan z Witowic przy biciu z armat, oświadczywszy wdzięczność J[aśnie] P[aństwu] cześnikostwu, a przybywszy na granicę starostwa żarnowieckiego, spotkany był konno od J[aśnie] P[ana] Ożarowskiego, kasztelana wojnickiego, z synem, szambelanem, oraz z kilką innymi obywatelami województwa i do dworu przy biciu z armat prowadzony. Został Najj[aśniejszy] Pan w Żarnowcu licznie zgromadzonych gości, mających na czele J[aśnie] P[ana] Walewskiego, wojewodę sieradzkiego. A ponieważ przybycie pańskie było już około godziny 3., zaproszony zaraz został do stołu na kilkadziesiąt osób zastawionego. Po obiedzie, równie wspaniałym, ochoczym i wesołym, w czasie którego J[aśnie] P[an] kasztelan, stojący za Najj[aśniejszym] Panem, pił zdrowie pańskie oraz uprzejmą tak dla siebie, jako i dla całej familiji swojej otrzymał wzajemność, przybyła J[aśnie] P[ani] z Morsztynów Dębińska, starościna woblomska, z bratową swoją, J[aśnie] P[anią] z Wielopolskich Morsztynową, starościna skotnicką, zapraszając Najj[aśniejszego] Pana na dzień jutrzejszy do dóbr swoich – Szczekocina. Około godziny 6. rozjechali się goście, a J[ego] K[rólewska] M[o]ść, spocząwszy w pokoju swoim, wyszedł wieczorem na spacer dla oglądania miasta oraz pięknej dworu samego sytuacyi, kanałami i rzeką Pilicą otoczonego; oglądał groble i mosty na tejsze rzecze dla publicznej wygody od rządowego gospodarza dźwignione, a powróciwszy do pałacu i resztę wieczora wesoło na konwersacyi

przepędziwszy, udał się na spoczynek, towarzysze zaś drogi pańskiej i dwór cały oraz goście zaproszeni byli na kolację.

Dnia 8. lipca, w niedzielę

[136A.1] Około godziny 10. szedł J[ego] K[rólewska] M[o]ść do kościoła parafialnego na słuchanie mszy ś[wię]tej, po której oświadczywszy gospodarzowi ukontentowanie, wdzięczność za ochocze serce i wzięwszy z sobą do karety współ z J[aśnie] P[anem] Michałowskim, podkomorzym krakowskim, wyjechał do Szczekocin, dóbr J[aśnie] P[ani] Dembińskiej, starościny wolbromskiej. Ta pani, zasłużwszy sobie na powszechny w obywatelstwie szacunek i afekt, uprzedziła przybycie pańskie zaproszeniem do domu swojego na okazalsze Najj[aśniejszego] Pana przyjęcie wiele dam i obywatelów dystygowanych. O ćwierć mili od Szczekocin spotkał Najj[aśniejszego] Pana konno w towarzystwie kilkunastu obywatelów i krwią złączonych J[aśnie] P[an] Morsztyn, starosta skotnicki, brat rodzony J[aśnie] P[ani] starościny; jadąc przy karecie królewskiej, prowadził do pięknego i okazałego pałacu. Przed miastem i w mieście witał przejeżdżającego króla gmin licznie zgromadzony, a gdy Najj[aśniejszy] Pan stanął przed pałacem, spotkany był od J[aśnie] P[ani] starościny oraz licznie zgromadzonych obywatelów, mających na czele: J[aśnie] P[anów] krakowskiego i sieradzkiego – wojewodów; Bystrzanowskiego, kasztelana małopolskiego; tudzież dygnitarzów kor[onnych] i urzędników ziemskich, a z duchowieństwa: J[egomości] ks[iędza] Walewskiego, przeszłego prezydenta Trybunału, i Wodzickiego, kanonika krakowskiego, opata mogińskiego. Prowadzony Najj[aśniejszy] Pan do górnych pokojów wspaniale i gustownie umeblowanych, powitany był od J[aśnie] P[ani] starościny i dam dystygowanych liczного grona. Udał się zatem Najj[aśniejszy] Pan do pokojów dla siebie wyznaczonych, skąd wyszedłszy po chwili, miał sobie prezentowane od J[aśnie] P[ani] st[arost]cinej damy i bawił się aż do obiadu konwersacją. Nastąpił wspaniały obiad u kilku stolów dla osób więcej 200, w czasie którego po spełnieniu zdrowia N[ajjaśniejszego] Pana oświadczył J[ego] K[rólewska] M[o]ść gospodyni przy spełnieniu jej zdrowia wzajemnie, że ukontentowany z tak uprzejmego osoby swojej przyjęcia postanowił jej dom przez dwa dni bytnością swoją udarować. Szedł zatem trzeci kielich gospodarski na podziękowanie Najj[aśniejszemu] Panu za oświadczenie jego łaski.

[136A.2] Po obiedzie i kawie udał się Najj[aśniejszy] Pan do pokojów swoich dla ekspedycjonowania kresów z rana do Żarnowca przybyłych, gdy tymczasem zgromadzeni goście przy różnych grach wesołą myślą bawili się. Około godziny 7. wieczornej wyszedłszy Najj[aśniejszy] Pan na salę, udał się najprzód do ogrodu na spacer, skąd powróciwszy do tejże sali, rozpoczął bal tańcem z J[aśnie] P[anią] starościna, który trwał do godziny 11., a po nim nastąpiła dla wszystkich kolacja.

Dalsza kontynuacja na potem.

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości], roku 1787

Dnia 9. lipca, w poniedziałek

[137A.1] Obchodząc aniwersarz wstąpienia na tron Najj[asniejszej] Imperatorowej Król J[ego]m[o]ść, a chcąc okazać licznie zgromadzonym w Szczekocinach obojej płci obywatelom swój szacunek dla tak wielkiej epoki, dał się widzieć na pokojach w Orderze Ś[więtego] Jędrzeja. Przy obiedzie zaś kazal sobie Najj[asniejszy] Pan podać kielich, którym spełniane było zdrowie tej monarchini.

[137A.2] Po obiedzie i kawie J[ego] K[rólewska] M[o]ść, zabawiwszy się nieco konwersacją, udał się do swoich pokojów, a tymczasem kompanija przy rozstawionych stolikach w różne gry bawiła się. Około godziny 7. wyszedł Najj[asniejszy] Pan do ogrodu, gdzie używszy blisko dwugodzinnego spaceru, powrócił na pokoje i wraz rozpoczął bal tańcem z J[asnie] P[anią] Morsztynową, st[aroś]ciną skotnicką. Jadł wkrótce przygotowaną dla siebie kolacją, a potem pożegnawszy przytomnych, udał się do wczasu, kompanija zaś na kolacją równie wspaniałą jak obiad, po której tańcami i dobrą myślą aż do godziny 2. z północy bawiła się.

Dnia 10. lipca, we wtorek

[138A.1] J[ego] K[rólewska] M[o]ść, dawszy niektórym obywatelom prywatne audyjenyje, wyszedł z swoich pokojów około godziny 8. do sali, gdzie się zgromadzona kompanija tak dam, jako i kawalerów znajdowała, którą pożegnawszy, szedł na dół do oczekiwającej na siebie J[asnie] P[ani] st[aroś]cinej wólbromskiej, a oświadczywszy jej wdzięczność za uprzejme, wspaniałe i mile siebie przyjęcie, w dalszą puścił się podróż. W tej podróży przejeżdżając pomimo wsi Słupic, należącej do J[asnie] P[ana] Michałowskiego, podkom[orze]go krakow[skiego], wstąpił do szopy umyślnie na przyjazd pański zbudowanej i liściem różnego drzewa kształtnie ozdobionej, gdzie znalazł przygotowane dla siebie i dworu swego śniadanie, po którym gdy Najj[asniejszy] Pan miał wsiadać do karety, żegnał wyborną mową tenże J[asnie] P[an] podkomorzy i prowadził z licznym obywatelstwem aż pod Okszę, na granicę w[ojewó]dztwa krakowskiego. Tam Najj[asniejszy] Pan, oświadczywszy tak J[asnie] P[anu] podkomorzemu, jako innym obywatelom wdzięczność za tylokrotne dowody życzliwych ku sobie chęci w stolicy i w czasie całej swojej podróży okazane, kontynuował dalszą podróż w sandomirskie za przewodnictwem J[asnie] P[ana] Dobieckiego, podkomorzego sandom[irskiego], i innych tegoż wojewódtwa obywatelów.

[138A.2] Przybył Najj[ąśniejszy] Pan około godziny 2. z południa do Okszy, dóbr J[ąśnie] P[ani] z Morsztynów Wąsowiczowej, starościny budziszewskiej, gdzie był obiad i nocleg przygotowany. Przyjęty tam był od gospodyni domu i wprowadzony do przygotowanych dla siebie pokoiów. Jadł potem obiad, zaprosiwszy do stołu swego: J[ęgomości] ks[ię]dza Przerębskiego, kustosza kor[onnego]; Dobieckiego, podkomorzego sandom[irskiego]; i innych kilku obywateli. Wieczorem J[ęgo] K[rólewska] M[o]ść szedł oglądać blisko dworu płynącą rzekę Nidę, która dzieli województwo krakowskie od sandomirskiego, a zabawiwszy więcej 2 godzin na tym spacerze, za powrotem na pokoje udał się na spoczynek.

Dnia 11. lipca, we środę

[139A.1] Ponieważ dnia dzisiejszego Najj[ąśniejszy] Pan chciał nocować o mil 6 z tego miejsca, w Miedzianej Górze, wcześniej przeto nad inne czasy wyjechał z Okszy. O mil 2, w Małogoszczu, odwiedził J[ęgo] K[rólewska] M[o]ść dom J[ąśnie] P[ana] Szaniawskiego, przeszłego krajczego kor[onnego], gdzie było śniadanie przygotowane. Stamtąd zaś wyjechawszy, o milę przed Chęcunami był spotkany od obywateli powiatu chęcińskiego, na czele których znajdujący się J[ąśnie] P[an] Bystrzanowski, chorąży tego powiatu, powitał Najj[ąśniejszego] Pana i konno asystował z poprzedzającymi jednostajnie przybranymi ulanami. Wjechał Najj[ąśniejszy] Pan do miasta przy biciu z armat i odgłosach wesółych pospólstwa. Powitany od magistratu i kahału, zjechał prosto do kancelaryi. Gdy wysiadł Najj[ąśniejszy] Pan z karety, J[ęgomość] ks[ię]dza Szostowicz, proboszcz miejscowy, na czele duchowieństwa świeckiego i zakonnego miał mowę i wiersze przez siebie napisane, stosowne do miejsca i okoliczności, ofiarował. W izbie sądowej witany był J[ęgo] K[rólewska] M[o]ść przez J[ąśnie] P[ana] Lisickiego, podstolego i wicestarostę chęcińskiego, imieniem urzędników, imieniem zaś palestry przez J[ąśnie] P[ana] Radońskiego, stolnikiewicza, którym odpowiedziawszy Najj[ąśniejszy] Pan łaskawie, akt bytności swojej na tym miejscu w podanych księgach przez regenta podpisać raczył. Udał się stamtąd Najj[ąśniejszy] Pan do rezydencji J[ąśnie] P[ana] Niewieścińskiego, szambelana, posesora st[arostwa] chęcińsk[iego], gdzie był obiad przygotowany, a tam po krótkim spoczynku w przygotowanych dla siebie pokojach udał się do stołu zastawionego w ogrodzie, w altanie lipowej, zaprosiwszy z sobą: J[ąśnie] P[ana] Bystrzanowskiego, kasztelana małogoskiego; Dobieckiego, podkomorzego sandomirskiego, gospodarza domu; i J[ęgomości] ks[ię]dza Szostowicza, proboszcza. Bawił się Najj[ąśniejszy] Pan po obiedzie spacerem po ogrodzie i oglądaniem pomieszkania od sławnego niegdyś Klemensa Branickiego, zięcia Stefana Czarnieckiego, wojewody kijowskiego i hetmana pol[nego] kor[onnego], wystawionego.

[139A.2] Około godziny 5. pożegnawszy Najj[ąśniejszy] Pan znajdujących się na tym miejscu obywateli i zostawiwszy hojną jałmużnę na ręce J[ęgomości] ks[ię]dza proboszcza dla opatrzenia ubóstwa, udał się do Miedzianej Góry,

gdzie przybywszy samym wieczorem, był powitany przez ks[ię]cia J[ego]m[os]ci Szembeka, biskupa plockiego, prezesa Komisji Kruszcowej, na czele komisarzy, to jest J[aśnie] P[anów]: Popiela, kasztelana sandomirskiego; J[egomości] ks[ię]dza Przerębskiego, kustosa kor[onnego]; J[egomości] ks[ię]dza Gawrońskiego, kanclerza krakow[skiego] będącego, któremu laskawie odpowiedziawszy, szedł zaraz do huty w asystencyi tak komisarzy, jako też licznie zgromadzonych obywatelów, mając przy sobie dyrektora tej fabryki, J[aśnie] P[ana] barona Soldenhoff, gdzie obejrzawszy piece, w których się miedź robi i czyści, i wszystkich górników uszykowanych w linię, przybranych w jednostajne ubiory, udał się do pokojów dla siebie przygotowanych i pożegnał kompaniją.

Dnia 1<2>. lipca, we czwartek

[140A.1] Przybywszy dnia dzisiejszego rano, J[aśnie] P[an] Małachowski, kanclerz w[ielki] kor[onny], powitał Najj[aśniejszego] Pana. Około godziny 8. szedł J[ego] K[rólewska] M[o]ść oglądać wszystkie miejsca fabryki tutejszej: zacząwszy najprzód od szyby, widział, jak się dobywa kruszec, jakim sposobem się płocze oraz jak się kruszy na drobne części machiną umyślnie na to sporządzoną. Resztę czasu przedobiedniego strawił Najj[aśniejszy] Pan w gabinecie swoim na ekspedycjach różnych. O godzinie 2., gdy dano znać, iż stół zastawiono, wyszedł Najj[aśniejszy] Pan z swoich pokojów i udał się z zaproszonymi od siebie gośćmi, jako to J[aśnie] P[anami]: Sołtykiem, sandomirskim, Czapskim, malborskim – wojewodami; Małachowskim, kanclerzem w[ielkim] kor[onnym]; komisarzami i dyrektorami kruszczowymi; kasztelanem małogoskim; Sołtykiem i innymi wielu obywatelami do sali umyślnie na to od J[aśnie] P[ana] barona Soldenhoff wystawionej i pięknie różnymi drzewami przybranej, a oknami i drzwiami opatrzonej.

[140A.2] Po zakończonym obiedzie oświadczywszy Najj[aśniejszy] Pan, iż o godzinie 5. chciał resztę odwiedzić fabryki, powrócił do swoich pokojów, a stamtąd wyszedłszy o wyznaczonej godzinie, przypatrywał się najprzód próbom chemicznym na różnych kruszczach czynionym przez J[aśnie] P[ana] Scheyda, profesora Akademiji Krakowskiej. Oglądał wodę, w którą żelazo włożone w kilku minutach nabiera koloru miedzianego, potem miejsca dawnej fabryki, a na ostatek udał się do huty, gdzie miedź czarną i czerwoną w przytomności swojej kazał przepuszczać.

[140A.3] Gdy J[ego] K[rólewska] M[o]ść powrócił do swoich pokojów, komisarzom kruszczowym w przytomności swojej sesją złożyć dozwoliwszy, ręką swoją one podpisać raczył. Zakończył się ten dzień pięknym fajerwerkiem, sporządzonym przez J[egomości] księdza Fakła, kanonika i kaznodzieję kieleckiego, przy biciu z armat i muzyce na dętych instrumentach, w którym zapalona cyfra królewska najpiękniejszy czyniła widok. Po udaniu się Najj[aśniejszego] Pana na spoczynek towarzyszyów podróży królewskiej i wielu z gości zaprosił do siebie na kolacyją J[egomości] ks[ię]dza kustosa koronny.

Dnia 13. lipca, w piątek

[141A.1] Chcąc oglądać Najj[ąśniejszy] Pan resztę fabryki oraz miejsca publiczne Miedzianej Góry, wyjechał z rana konno, mając przy sobie, prócz zwyczajnych drogi swojej towarzyszków i dworskich, J[ąśnie] P[anów]: kanclerza w[ielkiego] kor[onnego] i Popiela, kasztelana sandomirskiego, najprzód o milę do Karczówki, w pobliżu Kielców sytuowanej.

[141A.2] Około tego miejsca witali przejeżdżającego Najj[ąśniejszego] Pana mieszczanie kieleccy, na cechy i chorągwie rozdzieleni, przez usta swojej starszyny. Wszedłszy Najj[ąśniejszy] Pan do kościoła ks[ięży] bernardynów, słuchał tam mszy ś[więtej], po której witany dwoma mowami: jedną od J[egomości] ks[iędza] Augustynowskiego, kanonika kieleckiego, drugą – od gwardyjana miejscowego. Oglądał sławną owę statwę ś[więtej] Barbary, mającą wysokości na dwa łokcie, z jednego ziarna kruszcu ołowianego wyrobioną. Odwiedził potem klasztor, skąd wyszedłszy, wsiadł do karety z J[ąśnie] P[anem] kanclerzem w[ielkim] kor[onnym] i kasztelanem sandomirskim oraz J[egomością] ks[iędzem] kustoszem koronnym, a wracając się do Miedzianej Góry, wstąpił do wsi Niewachłowa, gdzie był wystawiony piec wielce porządny do topienia miedzi i ołowiu. Tam w przytomności Najj[ąśniejszego] Pana topione były oba te materiały, a J[ąśnie] P[an] Soldenhoff, dyrektor fabryki, prowadził Najj[ąśniejszego] Pana na pokazanie maszyny wodnej, do ruszania miechów gruntownie i porządnie sporządzonej.

[141A.3] Za powrotem J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci pożegnał J[ąśnie] P[an] Małachowski, kanclerz w[ielki] kor[onny], uprzedzając bytność królewską w Radoszycach, dobrach swoich. Dano wkrótce obiad, po którym J[ego] K[rólewska] M[os]ć, udawszy się na miejsce, gdzie za upewnieniem górników kruszec miedziany miał się znajdować, proszony był od ks[ię]cia J[ego]m[os]ci Szembeka prezydującego, aby raczył być początkiem i przykładem pracy dla kopaczów, a pożytku dla swego narodu. Wziął zatem Najj[ąśniejszy] Pan rydel i kilka sztuk ziemi wyrzucił. Pomogli tej pracy przytomni komisarze, a górnicy, kontynuując rozpoczętą robotę od monarchy, z wesołymi okrzykami szybę tę nową „Ręką Królewską” nazwali. Ukontentowany Najj[ąśniejszy] Pan zupełnie z pilnego starania I[ch]m[os]ciów komisarzów, z pięknego wszędy porządku, a dobroci machin i gmachów prawdziwie sposobem cudzoziemskim zbudowanych, a pewny też będąc z oczewistego doświadczenia o niepochybnym pożytku i niepróżno łożonym koszcie ze skarbu swego od lat kilku dla dobra kraju, udarzył szacowną tabakierą z portretem ks[ię]cia J[ego]m[os]ci prezydującego, a J[egomościowi] ks[ię]dzu kustoszowi kor[onnemu] pierścień brylantowy z portretem także swoim ofiarował. Nastąpił potem spacer o ¼ mili, do Tomlina, po którym gdy Najj[ąśniejszy] Pan powrócił, odebrał powitanie od J[ąśnie] P[an]stwa Sołtyków, kasztelaństwa zawichoskich, z córką, z którymi oraz innymi obywatelami zabawiwszy się oraz dawszy dyspozycje do jutrzejszego wyjazdu, pożegnał kompaniją.

Dnia 14. lipca, w sobotę

[142A.1] Przed wyjazdem swoim Najj[asniejszy] Pan do Radoszyc, przy dawaniu różnych audyjencyi, skłonił się na prośbę J[asnie] P[ana] Nordenflicht, jednego z dyrektorów fabrycznych, żądającego dymisy od służby J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci i proszącego o laskawą rekomendacją do służby króla J[ego] m[os]ci hiszpańskiego w fabryce mineralów meksykańskich. Wyjechał Najj[asniejszy] Pan, oglądawszy jeszcze raz robotę okolo szyby swojej i wzięwszy z sobą do karety ks[ię]cia J[ego] m[os]ci Szembeka, okolo godziny 8. przy odgłosie armat i życzeniach zebranego ludu. O półtorej mili od Radoszyc spotkali na granicach dóbr swoich Najj[asniejszego] Pana J[asnie] Państwo kanclerstwo w[ielkie] kor[onne] i prowadzili do wsi nazwanej Królewiec. Przybywszy tam, Najj[asniejszy] Pan znalazł przygotowane dla siebie i dworu swego śniadanie, po którym oglądał wszystkie budowy fabryczne, a w nich różne gatunki rudy, maszyny wodne do kruszenia rudy, do ruszania miechów oraz robienia fryszerki młotem ogromnym. Udał się potem J[ego] K[rólewska] M[os]ć, wzięwszy z sobą do karety J[asnie] P[ana] kanclerza, do oglądania innego pieca o ¼ mili od Królewca, gdzie obejrzawszy wszystkie tamecznej fabryki roboty, gdy się zbliżał ku Radoszycom, witany był najprzód od kahału, potem od mieszczan i wjechał przy biciu z armat do dworu. Przyjęła Najj[asniejszego] Pana J[asnie] P[ani] kanclerzyna z J[asnie] P[anami]: wojewodą mazowieckim i marszałkiem trybunalskim – Małachowskimi, przybyłymi umyślnie na powitanie królewskie, oraz J[asnie] P[anów]: Popiela, sandomirskiego, i Jezierskiego, łukowskiego – kasztelanów z innymi tego w[ojewó]dztwa obywatelami. Po obiedzie u dwu wielkich stołów, równie wspaniałym, jak ochoczym, bawił się Najj[asniejszy] Pan w pokoju swoim wyprawowaniem różnych ekspedycyi. A gdy dano znać, że powozy były gotowe, wsiadłszy do karety z J[asnie] P[anem] kanclerzem w[ielkim] kor[onnym] i wojewodą mazowieckim wyjechał o pół ¼ mile do Antoniewa dla widzenia trzeciego pieca żelaznego oraz machin do operacji fabrycznych należących.

Fabryka ta z najlepszymi cudzoziemskimi zrównać się może dla wyboru rzemieślników, regularności roboty i wielości klas różnych materyjału, tak w kruszcu surowym, jako i w gęsiach topionych. Chciał najprzód widzieć Najj[asniejszy] Pan, jakim sposobem różne naczynia odlewają. Jakoż w przytomności jego z osobliwszą prędkością ulano bombę, kilka móżdżerzy, kilka kólek taczkowych, kilkanaście kul armatnych, a na koniec wielką armatę i gęś kilkanaście cetnarów ważącą. Obejrzawszy Najj[asniejszy] Pan młyn do miechów, także misternie sporządzoną maszynę wodną do tłuczenia i płukania rudy mającej iść do wielkiego pieca, oddał należytą pochwałę gospodarzowi, który staraniem i kosztem swoim, a rządym dozorem tak pożyteczną dla kraju fabrykę utrzymuje, uchylając go od wydatków zagranicznych. Wróciwszy się na koniec już spóźnioną porą do Radoszyc, udał się Najj[asniejszy] Pan na czytanie przybyłej z Warszawy ekspedycyi, a goście i dwór królewski w domu tak miłym i ludzkim dobrem myśli do późna używali.

Dalsza kontynuacja na potem.

Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości], roku 1787

Dnia 15. lipca, niedziela

[143A.1] Mając oglądać N[ajjaśniejszy] Pan trzecią żelazną fabrykę, wyjechał po wysłuchanej mszy ś[więtej] w kościele radoszyckim do Jacentowa, wzięwszy z sobą do karety J[aśnie] P[ana] kanclerza w[ielkiego] kor[onnego] i J[aśnie] P[ana] Stadnickiego, szambel[ana]. Jak zacny obywatel i minister, tak rządny gospodarz, J[aśnie] P[an] kanclerz, założył na miejscu od wielu lat nieznanym jedną z najlepszych kuźnic i od imienia swojego nazwał. Widzieć tam wprowadzoną do stawu rzekę Czarną, która kilku piecom i młotom do fryszerki przez maszyny porządne i gruntowne hojnie dodaje wody. Widzieć także zbudowaną w bliskości kuźnicy pompę wodną, która w czasie letnim, ile przy rozpalonych jeszcze od kilku pieców dachach, dodaje wody rynkami i cały ten gmach z wierzchu na kształt rzęskiego deszczu oblewa. To wszystko N[ajjaśniejszy] Pan z wielką swoją satysfakcją oglądawszy, wyjechał z tymże J[aśnie] Panem kanclerzem do Maleńca, wzięwszy z sobą J[aśnie] P[ana] Jezierskiego, kasztelana lukowskiego, który w pomienionym Maleńcu oraz Miedzierz, dobrach swoich, dwie ogromne fabryki do topienia żelaza w surowiźnie i do fryszerki założył. Przybywszy N[ajjaśniejszy] Pan na to miejsce przez groble i mosty gruntowne, odwiedził najprzód założony tartak o kilku piłach z przydaną maszyną do świdrowania dziur w kołach. Szedł potem do innych gmachów, z murów wyprowadzonych, z których w jednym mają się ciągnąć druty, w drugim założona fryszerka na jedenaście młotów; oglądał dalej N[ajjaśniejszy] Pan maszyny do dźwigania w górę ciężarów i wyrwania drzew z korzenia, odwiedził nową austeryję i zbudowanych kilkadziesiąt domów rzemieślniczych, a na koniec dom gospodarski, w którym J[aśnie] Pan kasztelan prezentował N[ajjaśniejszemu] Panu różne gatunki żelaznych naczyń gospodarskich, kuchennych i stołowych, z domowego żelaza przez domowych fabrykantów sporządzonych. Zadziwiło wszystkich przytomnych to miejsce, puste przed trzema laty i niedostępne, które staranna, kosztowna i pożyteczna dla kraju czynność J[aśnie] Pana kasztelana w porządne miasteczko i w tak okazałą fabrykę, tudzież stawy, groble, kanały i ogrody zamieniła. Ukontentowany N[ajjaśniejszy] Pan z widzenia pożytecznej budowy J[aśnie] Pana kanclerza i kasztelana wrócił się z nimi do Radoszyc około godziny wpół do trzeciej, gdzie zastał gotowy obiad u kilku stołów.

[143A.2] Po obiedzie zabawiwszy się konwersacją, gdy się zgromadzeni goście rozjeżdżać poczeli do Końskich na dalsze tam pańskie powitanie, szedł N[ajjaśniejszy] Pan do gabinetu na ekspedycję kresy do Warszawy, skąd powróciwszy do sali, szedł wkrótce do ogrodu, gdzie bawił się aż do kolacji spacerem i strzelaniem do kaczek dzikich, na bliskiej sadzawce wychowanych. Na koniec,

ogładowszy machinę sporządzoną do sieczki, a w jednej godzinie do 60. korcy dającą, pożegnał kompaniją, która przy ochoczej kolacyi dzień ten dla wszystkich wesoly i wygodny dobrą myślą zakończyła.

Dzień 16. lipca, w poniedziałek

[144A.1] Pożegnawszy J[ego] K[rólewska] Mość J[aśnie] Państwo kancelerstwo wiel[kie] koron[ne] przy uprzejmym oświadczeniu pańskiej swojej życzliwości gospodarzom i całemu ich domowi, udał się około godziny 8. do Końskich, mając z sobą w karecie J[aśnie] Pana Popiela, kasztelana sandomirskiego. Na granicy tych dóbr, gdzie się razem zaczyna powiat opoczyński, czekali na J[ego] K[rólewską] Mość licznie zgromadzeni obywatele powiatu opoczyńskiego i radomskiego, uszykowani w linije, mając przed sobą więcej sta ulanów z proporcami w zielone kurtki i rajtuzy przybranych. Gdy N[ajjaśniejszy] Pan zastanowił się, przybliżyli się do karety z urzędnikami J[ego]mość Panowie: Małachowski, wojewoda mazowiecki; Małachowski, st[arost]a opoczyński, marszałek trybunału; i Potkański, st[arost]a radomski. Mówił do J[ego] K[rólewskiej] M[oi]ści J[aśnie] Pan wojew[oda] jako syn niegdyś kanclerza kor[onnego], a brat wojewody sieradz[kiego], dziedziców Końskich, sam na tymże miejscu urodzony sandomirski obywatel. Mówił J[aśnie] Pan starosta opoczyński jako dziedzic, do którego domu J[ego] K[rólewska] Mość jechać raczył, a J[aśnie] Pan starosta radomski, nie chcąc trudnić podróży królewskiej, oświadczył tylko, iż imieniem powiatu swojego w Końskich N[ajjaśniejszemu] Panu powinne złoży uszanowanie. Ruszyła się potem ku miastu cała ta poważna asystencyja, mając przed sobą wspomnionych wyżej ulanów w pośrodku mnogiego ludu obojej płci, na gościńcu i w mieście we dwie linije uszykowanego, przy wesolych okrzykach i biciu z armat.

[144A.2] Na wstępie miasta była wystawiona wspaniała brama z herbem królewskim, ozdobiona makatami i innymi drogimi materyjami, przez którą gdy J[ego] K[rólewska] Mość wjechał, witany był najprzód od kahału, potem od magistratu, a mieszczanie wszyscy stali pod bronią w dwie linije aż do kościoła samego uszykowani. Wstąpił N[ajjaśniejszy] Pan do kościoła, gdzie po uczynionym sobie powitaniu przez J[ego]m[oi]ści księdza Traczewskiego modlił się przed wystawionym przy ołtarzu pulpicie, a potem ogładowszy <ten kościół> wewnątrz i zewnątrz, szedł pieszo do pałacu i w przygotowanych dla siebie pokojach nieco spocząwszy, wezwał do siebie J[aśnie] Pana Małachowskiego, staros[tę] opoczyń[skiego], marszał[ka] Trybun[alu] Koron[nego], któremu łaskawie Order Orła Białego konferować raczył. Wyszedł potem do sali, gdzie witany był wyborną mową najprzód J[aśnie] Pana Potkańskiego, starosty radomskiego, potem od J[aśnie] Pana Dunina-Wąsowicza, sędziego ziemsk[iego] radomsk[iego], którym stosowną do ich mów, a pełną życzliwych chęci dla obywatelów całego wojewódz[stwa] sandomir[skiego] dawszy odpowiedź, przydał to, iż przez należyty

cnotom i zasługom szacunek czyniąc sam sobie w postanowieniu swoim ekscypcją, która ani będzie, ani powinna służyć za przykład, chyba tym, którzy by sobie równie pożytecznymi dziełami na podobne względy zasłużyli, gdy dziś J[asnie] Pana marszałka trybunał[skiego], a mało co przedtem przytomnego tu J[asnie] Pana Potockiego, staros[tę] guzowskiego, konferowanym tylko senatorom, ministrom i urzędnikom koronnym i litewsk[im] orderem chciał ozdobić, uczynił to przez wzgląd na dziedzica pożyteczne dla kraju rękodziela z familiją swoją utrzymującego, a na marszałka godnie z powszechną chwałą też samę łaskę piastującego, którą trzech jego stryjów rzadkim w jednym domu przykładem prócz lasek sejmowych z wielką sprawiedliwości zaletą piastowali. Uczynił to i dla J[asnie] Pana Potockiego, iż ten obywatel pierwszy sobie otworzył drogę do zasług, a dla całego kraju źródło obfitych dochodów, łącząc całą na to substancją swoją i majątek swój więcej milionowy pierwszy na morza i wiatrów niebezpieczne zawsze przypadki chętnie poświęcił. A niedawno też taż sama N[ajjaśniejszego] Pana łaska J[asnie] Panu Wodzickiemu, staros[cie] krak[owskiemu], generał[owi] małopolsk[iemu], okazana miała w zamiarze atencją N[ajjaśniejszemu] Cesarzowi J[ego]mości uczynioną, do którego z listem królewskim z Krakowa J[asnie] Pan starosta był posłany.

[144A.3] Tegoż czasu przyozdobić raczył N[ajjaśniejszy] Pan Orderem Ś[więtego] Stanisława J[asnie] Pana Stadnickiego, chorążego piłźnińskiego, szambel[ana] swojego. Po krótkim w ogrodzie spacerze nastąpił wspaniały u kilku stołów obiad. Ochoczy gospodarz pił zdrowie N[ajjaśniejszego] Pana, potem ks[ię]cia J[ego]mości prymasa, a N[ajjaśniejszy] Pan, oddawszy gospodarzowi wzajemność, raczył wypić powtórnie za pomyślność wiernego zawsze królom swoim i ojczyźnie domu Małachowskich. Pomnożyła ukontentowanie N[ajjaśniejszego] Pana doszła wiadomość o interesie handlowym na Morzu Czarnym przez Cherson i Alkierman staraniem N[ajjaśniejszego] Pana a dobroczynnością W[ielkiej] Imperatorowej Jej[m]ości z pożytkiem dla narodu polskiego zakończonym.

[144A.4] Około godziny 5. oglądawszy N[ajjaśniejszy] Pan strukturę pałacową i odwiedzwszy mieszkanie J[ego]mości Państwa kanclerstwa, gdy dano znać o zaszyłych powozach, udał się o ćwierć mili do Pomnikowa, miejsca sławnego fabryką strzelby, wzięwszy z sobą do karety kanclerza w[ielkiego] kor[onnego] i starostę opoczyńskiego, dziedzica – Małachowskich oraz J[asnie] Pana Popiela, kasztel[ana] sandomirskiego. Szło za Królem J[ego]m[os]ci[ą] kilkanaście powozów dla towarzyszków drogi, dworu i gości różnych przygotowanych. Tam przybywszy, prowadził najprzód dziedzic Króla J[ego]m[os]ci[ę] do wystawionego na środku ulicy fabrycznej, szpalerem lipowym wysadzonej, kolosu, prawdziwie pięknym gustem i symetriją z flint, bagnetów i szpontonów złożonego, wynalazkiem J[asnie] Pana Miączyńskiego, star[osty] krzepickiego. Stała w pośrodku kolosu tego cyfra królewska, z zamków od strzelb i kolb kształtnie ułożona, która się na piedestale obszernym, tymiż kolbami, bagnetami i stemplami zamiast girlandy

ozdobionym, utrzymywała. Zbliżonego N[ajjaśniejszego] Pana do kolosu wital niemieckim językiem jeden z najstarszych rzemieślników oraz imieniem zgromadzenia swojego fuzyją kształtną w tej fabryce sporządzoną N[ajjaśniejszemu] Panu ofiarował.

[144A.5] Oglądał potem J[ego] K[rólewska] Mość domy fabryczne, a zabawiwszy się z godzinę, szedł pieszo do zbudowanego nad stawem gmachu dla widzenia roboty, toczenia, świdrowania oraz polerowania rur i bagnetów, co wszystko z ukontentowaniem swoim oglądawszy, wrócił się do Końskich. Tymczasem w bliskiej oficynie rozpoczęte były tańce kompaniji dam i kawalerów przytomnych, którą kompaniją chcąc bytnością swoją N[ajjaśniejszy] Pan przyozdobić, wszedł tam i podaniem ręki swojej pańskiej w taniec J[aśnie] Pani kanclerzynie w[ielkiej] kor[onnej], potem innym z kolei damom, kontynuował ochotę aż do zachodu słońca. Na koniec, zjadłszy w altanie ogrodowej lekką kolacją i zabawiwszy się spacerem po obszernym szpalerze, rześistym ogniem iluminowanym przy wystawionej cyfrze imienia swojego, a odgłosie muzyki, pożegnał kompaniją, która <na wielką> kolacją do kilku stolów w starym palacu udala się.

Dnia 17. lipca, we wtorek

[145A.1] Determinowawszy N[ajjaśniejszy] Pan odwiedzić dobra J[aśnie] Pana Małachowsk[iego], wojew[ody] mazowieckiego, nazwane Ruskie Brody, o dwie mile od Końskich sytuowane, oraz oglądać tam fabrykę kul, bomb i kartaczów, wyjechał z rana o godzinie 7. z J[aśnie] Panem Popielem, kasztel[anem] sandomirskim. Wszystkie powozy dla Króla J[ego] mości, dworu jego i gości dane były od J[aśnie] Państwa Małachowskich. Uprzedził Króla J[ego] mości J[aśnie] Pan wojewoda, kazawszy jeszcze dnia wczorajszego wszystkim włościanom swoim porównać drogi, mianowicie w lesie więcej na milę.

[145A.2] Gdy J[ego] K[rólewska] Mość przybył na granicę Ruskich Brodów, ozwały się w lesie armaty stokrotnym uderzeniem, a J[aśnie] Pan wojewoda, zsiadłszy z konia, mówił do N[ajjaśniejszego] Pana, dziękując za łaskę sobie wyświadczoną i do dziedzictwa swego zapraszając. Prowadził potem N[ajjaśniejszego] Pana do fabryki, przy której dało się widzieć wielkie ludzi mnóstwo, wesółymi okrzykami pana witające, rzucając <e> kwiaty i gałązki, oraz ofiarujące chleby.

[145A.3] Oglądał N[ajjaśniejszy] Pan w tej fabryce, tym pożyteczniejszej dla kraju, iż się z niej arsenały nasze potrzebną amunicją opatrują, jakim sposobem leją się kule, bomby i kartacze i jak się polerują. Gdy się to oglądanie zakończyło, zaproszony N[ajjaśniejszy] Pan pod blisko rozbity namiot jadł przygotowane dla siebie i kompaniji całej śniadanie, w czasie którego pił kielich za zdrowie J[aśnie] Pana wojewody, oświadczając uprzejmą radość z bawienia się w domu gospodarza, którego statecznej wierności i afektu zawsze doznawał. Tymczasem bito nieustannie z armat na kilku miejscach, a lud wesole okrzyki powtarzając, radością

okoliczne lasy napelniał. N[ajjaśniejszy] Pan, który dnia wczorajszego wyjeżdżając z Radoszyc, udarzył złotym medalem majstra, cieślę i razem dobrego mechanika, urodzeniem Polaka, dla zachęcenia do tak pożytecznej dalszej budowy i uczenia drugich, raczył także na tym miejscu dać podarunek majstrowi Polakowi, dozór i pierwszeństwo nad ludami fabrycznymi mającemu.

[145A.4] Wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan z Ruskich Brodów po godzinie 12. i znowu na granicy żegnany od dziedzica, usłyszał od niego w pełnych uprzejmości słowach oświadczenie, iż honor ziemi jego uczyniony chce uwiecznić wystawieniem kolosu z żelaza domowego w obfitości tam znajdującego się. Powrócił N[ajjaśniejszy] Pan do Końskich, gdzie zastał już zastawione dwa wielkie stoły, każdy na kilkadziesiąt osób, w tym samym wielkim szpalerze, który dnia wczorajszego był iluminowany. Po obiedzie uprosił N[ajjaśniejszego] Pana J[aśnie] Pan marszałek, dziedzic, ze stryjami, ażeby N[ajjaśniejszy] Pan raczył spocząć z przyczyny fatygi podróży i wielkiego upału, kompanija zaś cała w tymże szpalerze przy odgłosie licznej muzyki, której wirtuozy i w czasie obiednim dystyngowali się, wesoło aż do wieczornej godziny przepędziła. Około zachodu słońca wyszedł N[ajjaśniejszy] Pan z pokojów swoich i odebrawszy powitanie od delegowanych kilku magistratowych miasta Radomia, szedł do miasta. Oglądał porządne wszędy domy i miał ukontentowanie widzieć rozmaite powozy od rzemieślników tamecznych kształtnie i gruntownie dla wygody potrzebujących sporządzone. Kompanija cała za odejściem N[ajjaśniejszego] Pana na spoczynek wesoło aż do północy tańcami bawiła się.

Dnia 18. lipca, we środę

[146A.1] Zamierzywszy N[ajjaśniejszy] Pan obiad i nocleg o 5 mil od Końskich, w Drzewicy, dobrach J[aśnie] Państwa Szaniawskich, rozkazał wczoraj jeszcze, aby wszelka gotowość do wyjazdu była na godzinę 7-mą rano. O tej więc godzinie wyszedłszy z pokojów swoich do sali, pożegnał zgromadzonych obywatelów i podziękowawszy J[aśnie] Panu marszałkowi trybunalskiemu za ludzkość, wygodę i uprzejmość w domu jego, wyjechał z Końskich, mając z sobą w karecie J[aśnie] Pana kanclerza w[ielkiego] kor[onnego] i Popiela, kasztelana sandomirskiego. Przeprowadzili N[ajjaśniejszego] Pana: J[aśnie] Pani kanclerzyna z córką; J[aśnie] Panowie: wojew[oda] mazowiecki i marszał[ek] trybunal[ski] – Małachowscy w osobnych powozach, inni zaś obywatele konno. Stały pod bronią i pod swoimi chorągwiami cechy, dając bez przestanku ognia z ręcznej strzelby, liczne zaś pospólstwo obojej płci, przeprowadzając N[ajjaśniejszego] Pana za miasto przy ustawnym biciu z armat, życzyło szczęśliwej podróży.

[146A.2] Na granicach konieckich, skąd się poczynają dobra J[aśnie] Pana Małachowskiego, referendarza koron[nego], ozwały się na przywitanie pańskie stokrotnym wystrzeleniem armaty i moździerz. Ten zacny i rządny dziedzic, a sercem i przywiązaniem do Króla J[ego] mości od braci swoich i synowców

nieoddzielny, podniósł i uprostował od granic swoich aż do dóbr nazwanych Pe-trykozy z wielkim nakładem wyborną drogę, równającą się najlepszym w Europie, faszyną, żwirem i żużlem żelaznym gruntowanie usłaną i porządnymi mostami, gdzie ich było potrzeba, opatrzoną. Tym nowym gościńcem jadąc N[ajjaśniejszy] Pan około mili aż na miejsce, witany był biciem z armat i okrzykami włościanów licznie po obu stronach zgromadzonych. Wsiadającego N[ajjaśniejszego] Pana z karety przywitał imieniem parafijanów swoich proboszcz tameczny, szedł potem N[ajjaśniejszy] Pan na oglądanie fabryki drucianej, od J[aśnie] Pana referendarza koron[nego] wspaniale zbudowanej, a tam, obejrzawszy wszystkie maszyny do ciągnięcia różnego gatunku tychże drutów: od najgrubszego do najcieńszego sporządzon<e>, po uczynionych przed sobą przez rzemieślników próbach szedł widzieć gruntownie i kosztownie z kamienia ciosowego zrobiony upust, a pochwaliwszy porządek, gust i pożyteczne dla kraju nakłady gospodarza, odebrał pożegnanie od J[aśnie] Państwa kanclerstwa w[ielkiego] koron[nego] i Przerębskiego, kustosa koro[nnego], puszczając się w dalszą podróż do Opoczna. Przybywszy do tego miasta, prowadzony był N[ajjaśniejszy] Pan do izby sądowej od J[aśnie] Panów wojewo[dy] i marszał[ka] Małachowskich, tudzież zgromadzonych licznych urzędników i obywateli powiatu opoczyńskiego. Przybyłego N[ajjaśniejszego] Pana do izby sądowej witał w wyborze słów i uprzejmości serca J[aśnie] Pan Małachowski, marszał[ek] trybunał[ski], jako starosta grodu opoczyńskiego, po nim miał mowę stosowną do okoliczności J[aśnie] Pan Strasz, podsedek radomski, a na koniec J[aśnie] Pan Łempicki, regent, którym J[ego] K[rólewska] Mość dawszy odpowiedź pełną życzliwości dla powiatów opoczyńskiego i radomskiego, akt bytności swojej ręką pańską podpisał i pożegnawszy przytomnych, wyjechał do Drzewicy. Spadły deszcz ciepły i spokojny ułatwił N[ajjaśniejszemu] Panu podróż.

[146A.3] Przybył N[ajjaśniejszy] Pan do Drzewicy około 2-giej, gdzie był przyjęty w wygodnym i porządnym domu przez: J[aśnie] Panią z Żaluskich Szaniawską, starościcę kąkolewnicką, z synami: opatem wąchowskim, szambell[anem] i starościcem; J[aśnie] Panią z Cieszkowskich Żaluską, starościcę grójecką; J[aśnie] Państwa hrabstwa Tarnowskich oraz inne damy i kawalerów. Po zakończonym obiedzie u dwu wielkich stołów pożegnał N[ajjaśniejszego] Pana Małachowski, wojew[oda] mazowiecki, a J[ego] K[rólewska] Mość, zabawiwszy się około godziny konwersacją, udał się do swoich pokojów, kompanija zaś aż do wieczora bawiła się w sali. Wieczorem, za nastąpieniem po deszczu pogody, oglądał N[ajjaśniejszy] Pan kościół tameczny starożytny, jeszcze za czasów Władysława Łokietka założony, bawił się po ogrodzie spacerem, obchodził fosę zamkową, oglądał wewnątrz sam zamek, teraz na klasztor panien bernardynek przemieniony, a powróciwszy do dworu, gdy kompanija na kolacją iść miała, szedł do swoich pokojów, determinując nazajutrz swój wyjazd na godzinę 6-tą z rana.

Reszta na potem.

**Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości],
roku 1787**

Dnia 19. lipca, we czwartek

[147A.1] Przywiezione z rana z Warszawy ekspedycje zatrzymały wyjazd N[ajjaśniejszego] Pana do godziny 8. Dzień też ten, cały dżdżysty i wilgotny, niepośpieszną uczynił podróż. Przybył N[ajjaśniejszy] Pan o godzinie 11. do Nowego Miasta, dóbr J[aśnie] Pana Świdzińskiego, starosty lityńskiego, i stanął we dworze dla dania spoczynku ekwipażom. Przyjął tak wielkiego gościa, trzymający zastępnice miejsce gospodarza, kuzyn jego, J[egomości] ks[iędz] Wodziński, kanonik warszawski, ofiarując N[ajjaśniejszemu] Panu oraz towarzyszącej mu drodze jego i calemu dworowi śniadanie i wszystkie wygody. Trwał ten spoczynek do godziny 1., o której N[ajjaśniejszy] Pan, podziękowawszy J[egomości] ks[iędzu] kanonikowi za ochocze przyjęcie oraz za ofiarowanie do swoich ekwipażów cugi, wyjechał do Mogilnicy, dóbr J[aśnie] Pana Wąlickiego, wojewody rawskiego. Jak pierwiej przed Nowym Miastem, tak i na tym miejscu przyjmowany był N[ajjaśniejszy] Pan od cechów stojących z rozwiniętymi chorągiewkami oraz kahału i pospólstwa przy dawaniu ognia z armat i ręcznej strzelby, a gdy się zbliżył do gościnnego domu, witali licznie zgromadzeni obywatele wojewód[ztwa] rawskiego, od których miał poważną i uprzejmą mowę J[aśnie] Pan Leszczyński, chorąży rawski. Podziękowawszy N[ajjaśniejszy] Pan za tę atencję i dawszy rękę do pocałowania, obliżował obywateli, aby dla deszczu i słoty nie fatygując się asystencją konną, powozami jechali.

[147A.2] Kontynuował dalszą drogę N[ajjaśniejszy] Pan aż do Łęczyszcz, dóbr tegoż J[aśnie] Pana wojewody, gdzie oczekiwał na przybycie pańskie dziedzic dóbr, J[aśnie] Pan wojewoda rawski, wspólnie z J[aśnie] Panem Gadomskim, podkomorzym sochaczewskim, i przywitawszy N[ajjaśniejszego] Pana prowadził przy dawaniu z dział rżęsiwego ognia do Małej Wsi, w której Król J[ego]mość miał mieć obiad i nocleg. Na wstępie dworu wystawiona była brama z napisem:

STANISLAO AUGUSTO
REGI POLONIAE
PATRIAE CIVI ET PATRI
cum
e suscepto ad ripas Boristhenis
ob spem boni publici itinere
in sui regni sedem reverteretur.
MDCCLXXXVII

[147A.3] A gdy N[ajjaśniejszy] Pan przybył na dziedziniec pięknego, wygodnego i wspaniałego pałacu, witany był przy drzwiach na dole przez gospodarza oraz

urzędników całego prawie województwa rawskiego i przybyłych gości: J[ąśnie] Pana Stempkowskiego, wojewody kijowskiego; ks[ię]cia Ponińskiego, podskarbiego w[ielkiego] koron[nego]; Osmiałowskiego, pisarza wojskowego koron[nego]; i Konarskiego, konsyliarza R[ady] N[ieustającej], tudzież wielu innych. Gdy Król J[ego]mość wszedł do sali na górę, powitała go J[ąśnie] Pani wojewodzina rawska z córkami, a nim nastąpił obiad, bawił się J[ego] K[rólewska] Mość konwersacją z przybyłymi gośćmi i obywatelami. Po obiedzie, danym u kilku stołów, w czasie którego ochoczy a królowi z wierności i statecznego przywiązania z dawna znajomy gospodarz, spełniwszy za zdrowie pańskie, otrzymał wzajemności życzenia, kazał sobie N[ajjaśniejszy] Pan podać puchar Zygmunta I, darowany sobie od gospodarza, i spełnił za pomyślność obywatelów województwa rawskiego. Słuchał potem J[ego] K[rólewska] Mość mowy mianej do siebie przez J[ąśnie] Pana Rzeszotarskiego, sędziego ziemskiego. Wkrótce też nadjechał J[ąśnie] P[anowie]: Lasocki, kasztelan sochaczewski; Mikorski, podkomorzy gostyński; Łączyński, deputat Trybunału Koron[nego] – mieli honor powitać N[ajjaśniejszego] Pana. Reszta dnia zeszła na ochoczej myśli radujących się z przybycia pańskiego obywatelów, gości i gospodarstwa. Około godziny 8. wieczornej wyszedł N[ajjaśniejszy] Pan do sali, gdzie zabawiwszy więcej godziny, udał się na spoczynek, a cała kompanija na równie ochoczą i wspaniałą jak obiad kolacją.

Dnia 20. lipca, w piątek

[148A.1] Oświadczając J[ego] K[rólewska] Mość ukontentowanie swoje z otwartego serca gospodarza i obywatelów województwa rawskiego, w dom jego na przyjęcie zgromadzonych, po uczynionej determinacji, że jeszcze przez dzień dzisiejszy bytnością swoją uszczęśliwi to miejsce, raczył konferować Order Orła Białego J[ąśnie] Panu Lasockiemu, kasztelanowi sochaczewskiemu, przeszłemu marszałkowi trybunalskiemu, a Order Ś[więtego] Stanisława – J[ąśnie] Panu Walickiemu, staroście sochaczewskiemu, synowi J[ąśnie] Pana wojewody, wyszedłszy zaś do sali, po przywitaniu siebie od przybyłych tu J[ąśnie] P[anów]: Biernackiego, chorążego piotrkowskiego, konsyliarza Rady, i Cholewskiego, sędziego ziemskiego sochaczewskiego, oglądał ogród przy pałacu, od J[ąśnie] Pana wojewody założony, także promenadę dziką i domek wiejski, wszystko z gustem, wygodą i symetryją.

[148A.2] Po obiedzie wyjeżdżał N[ajjaśniejszy] Pan z J[ąśnie] Panem wojewodą do Bielska widzieć kościół od niego na nowo piękną architekturą wymurowany i różnymi gustownymi malowaniami *al fresco* ozdobiony, skąd udał się na spacer do bliskiego lasu modrzewowego i na pola okoliczne. A gdy nastąpiła noc pogodna i cicha, zapalona była wielka iluminacja w ogrodzie tym sposobem: cały parter przedpałacowy, sto łokci długości, a połowę tego szerzyny obejmujący, ułożony w różne figury z darniny, bukszpanu i piasków kolorowych, gdzie niegdzie cięte jodły w obeliski mający, 24-ma piedestałami utrzymującymi kagańce,

odległymi od siebie po 7 łokci, a złączonymi girlandą i festonami był opasany, w końcu którego stał kolos 30 łokci wysoki, mający na środku cyfrę królewską, a na piedestale napis:

*Quem gens tota colit,
parvula villa tenet*

– z aluzją do Małej Wsi, gdzie był dom J[aśnie] Pana wojewody. Po obu stronach tego kolosu widzieć było dwie kolumny mniejszej wysokości, z których jedna miała na sobie koronę królewską, druga mitrę książęcą jako insygnia dwu narodów z sobą złączonych. Wszystkie te wymienione figury, kolumny, piedestały, girlandy i festony, będąc rześisto lampami oliwnymi oświecone, dziwnie piękny i wspaniały widok sprawowały, a przez całą noc gorejąc przy odgłosie muzyki i bawieniu się kompaniji, aż do dnia samego nie mogły oczu patrzącego ludu nasycić.

Dnia 21. lipca, w sobotę

[149A.1] J[ego] K[rólewska] Mość, oświadczysz wdzięczność swoją J[aśnie] P[an]stwu województwu rawskiemu za wspaniałe, spokojne i wygodne w domu ich przez dwa dni pomieszkanie oraz pożegnawszy obywateli województwa rawskiego, ruszył się z Małej Wsi na ostatnią stacyją, do Falent, mając z sobą w karecie J[aśnie] Pana wojewodę rawsk[iego], który N[ajjaśniejszego] Pana aż do Tarczyna chciał przeprowadzać. Do samych granic dóbr J[aśnie] Pana wojewody bito z armat, na kilku miejscach po drodze rozstawionych, a przejeżdżającego N[ajjaśniejszego] Pana około Zalesia witał przy gościńcu z dworskimi i włościanami J[aśnie] Pan Grzybowski, podstoli cze[r]ski, dóbr dziedzic, ozdobiwszy miejsce przejazdu pańskiego bramą i piramidami z liścia drzew różnych złożonymi. Przybył N[ajjaśniejszy] Pan do Falent, dóbr i dworu J[aśnie] Pana Teppera, około godziny w pół do drugiej, gdzie oczekiwających na siebie książąt J[ego]mość[iów]: prymasa i przeszłego podkomorzego koron[nego], braci, mile uściskał. Powitali też żądanego od tyłu czasów gościa i pana przytomni J[aśnie] P[anowie]: Ostrowski, czerski, Aleksandrowicz, podlaski – kasztelan[owie]; Brühl, generał artylerji kor[onnej]; Byszewski, podkoniuszy koron[ny]; Kicki, starosta rycki; Kiciński, kaw[aler] Or[deru] Ś[więtego] Stanisł[awa]; Franciszek hrabia Krasicki; pułkownik Deybel, którym N[ajjaśniejszy] Pan zwykłą ojcowską zyczliwość oświadczysz, wprowadzony był do pokojów od gospodarstwa domu z całą familiją swoją na przyjęcie pańskie zgromadzoną.

[149A.2] Po krótkim spoczynku wyszedł N[ajjaśniejszy] Pan do wielkiej sali, gdzie na kilkadziesiąt osób obiad był przygotowany ze stojącymi na środku cukrowymi sztukami, dom J[ego] K[rólewskiej] Mości, nazwany Łazienki, reprezentującymi. Po obiedzie przybywający z Warszawy jedni po drugich J[aśnie] P[anowie]: ambasador rosyjski, ministrowie – angielski i pruski, tudzież senatorowie, ministrowie i urzędnicy koronni i litewscy, J[aśnie] Pan marszałek

Rady z kilką konsyliarzami i sekretarzami oraz wiele innych dystyngowanych dam i kawalerów, powitawszy N[ajjaśniejszego] Pana, bawili się konwersacją i spacerem po ogrodzie aż do wieczora. Za nastąpieniem nocnej chwili nastąpił wielki fejerwerk naprzeciwko pałacu, w ogrodzie. Nad stawem zbudowana była machina reprezentująca w malowidłach skałę z figurą ludzką Wisły rzekę z urny wylewającą. Na skałe stał w pośrodku kolos, a około niego dwa pomniejsze. Między kolosem średnim a balkonem pałacowym dano komunikacją przez sznury, które gdy w obecności N[ajjaśniejszego] Pana na balkonie zapalono, rączy ogień, przebiegłszy aż do maszyny, rozniecił w minucie trzy owe kolosy i ukazawszy najprzód w osobliwszej światłości literę „S” imienia królewskiego początkową, wydał potem w pośrodku kolosu portret pański oraz po zgaśnięciu prochowych płomieni całej maszyny malowidła przy ukrytej wewnątrz skały iluminacji okazał. Potem, przy biciu z armat i odgłosie muzyki, dały się widzieć różne z ogniów, tak na powietrzu, jako na wodzie, igraszki, trwając i bawiąc spektatorów więcej godziny. Zakończył się fejerwerk pomieniony bukietem z wielu rac zapalonym nad kolumną utrzymującą portret królewski. Nastąpiła wkrótce iluminacja całego ogrodu i batów pływających po stawie, po której szedł N[ajjaśniejszy] Pan do sali, gdzie kolacja przy pięknej adornacji stołów była zastawiona, a tam skosztowawszy nieco fruktów i zabawiwszy się konwersacją, pożegnał kompaniją mającą odjechać po kolacyi do Warszawy.

Dnia 22. lipca, w niedzielę

[150A.1] Uteśkniona pięciomiesięczną niebytnością królewską Warszawa ujrzała na koniec z powszechną wszystkich stanów radością króla i pana swego w zupełnym zdrowiu. Wyjechał N[ajjaśniejszy] P[an] z Falent około godziny 9., okazawszy ukontentowanie i wdzięczność J[asnie] P[an]stwu Tepperom za wygodne, okazałe i uprzejme w domu ich swoje przyjęcie. Gdy N[ajjaśniejszy] Pan zbliżył się do Rakowca, dóbr J[asnie] Pana Byszewskiego, podkoniuszego koron[nego], spotkała J[ego] K[rólewska] Mość na gruncie swoim dziedziczka, oddając dobroczynnemu panu hołd wdzięcznego serca, a imieniem tak swoim, jako małżonka wiernością i długoletnimi usługami znakomitego, małoletnie potomstwo na też usługi ofiarując.

[150A.2] Wkrótce rozstawione na kilku miejscach armaty poczęły dawać stokrąg ognia: jedne za Rakowcem, drugie bliżej lub dalej okopów, a im bardziej N[ajjaśniejszy] Pan zbliżał się do Warszawy, ukazywały się na gościńcu liczne dworskie kompanije i asystencyje świetno przybrane, jadąc konno przed landarą aż do okopów. Przy samych okopach zajechali drogę N[ajjaśniejszemu] Panu na koniach: książę J[ego]mość przeszły podkomorzy koron[ny]; J[asnie] P[an]owie: Aleksandrowicz, kasztelan podlaski; Brühl, generał artylerji koron[nej]; książę Sapieha, generał artylerji lit[ewskiej]; Byszewski, podkoniuszy koron[ny]; Woyna, konsyliarz Rady; tudzież wielu oficyjerów od gwardji tak konnych, jak

pieszych, których J[ego] K[rólewska] Mość powitawszy, kazał sobie podać konia, co też uczynili jadący z N[ajjaśniejszym] Panem J[aśnie] P[anowie]: Tyszkiewicz, hetman polny lit[ewski]; Szydłowski, starosta mielnicki, konsyliarz Rady; i Komarzewski, generał lejtnant przy boku J[ego] K[rólewskiej] Mości, a w tej licznej i poważnej komitywie jechał ku miastu N[ajjaśniejszy] Pan, mając przed sobą ludzi ze swego pułku, a za sobą z przedniej straży konnej.

[150A.3] Wjeżdżając N[ajjaśniejszy] Pan na przedmieście nazwane Nowy Świat, zastał uszykowane wszystkie cechy z rozwinionymi chorągiewami, które rozciągały się we dwie linie aż do samego zamku. Niezmierne ludzi mnóstwo nappełniło cały ten miasta okrąg, prócz wszystkich kamienic i domów obojej płci obywatelami nappełnionych i z okien na tak pożądanego gościa z radością patrzących. Jechał N[ajjaśniejszy] Pan w pośrodku nieustannych okrzyków: „*Vivat król!*”, udając się prosto do kościoła kolegijskiego Ś[więtego] Jana na oddanie dzięki Bogu Zastępów za pomyślnie dla osoby swojej i całej ojczyzny odprawioną tę odległą podróż. Gdy N[ajjaśniejszy] Pan wchodził do kościoła, spotkany tam był od całego duchowieństwa świeckiego i zakonnego, mianowicie J[egomościów] ks[ięży] biskupów, prałatów, kanoników, tudzież świeckiego senatu, ministrów i urzędników Obojga Narodów, mających na czele ks[ię]cia J[ego] m[os]ci prymasa, który wchodzącego do świątyni pana w te słowa witał:

„Gdy mi witać przychodzi na czele duchowieństwa i wiernego ludu powracającego do swej stolicy pana, śmiało wyznać mogę w tym prawdy przybytku, że żaden wiek, żaden naród chlubić się nie potrafi przychylniejszym dla swych poddanych królem. Czytał zdumiały naród, co słyszał rozrzewniony Kraków, gdy w progach kościoła, w przytomności Najwyższego, sercem bardziej niż usty ofiarowałeś, W[asza] K[rólewska] Mość, poświęconą swą głowę za węgielny kamień szczęśliwości Polaków, której twe zdrowie, trudy i drogiego życia chwile poświęcasz ustawnie. Zawaruj nas, mocny Boże, tak srogiej dla serc naszych, tak fatalnej dla ojczyzny ofiary! Mijają te okropne wieki, w których krwawy oręż stanowił losy królestw. Spada z oczu powszechności ta gruba zasłona, która mylnie wystawując obrazy, dozierać prawdy w gruncie serca Twego nie dozwalała ani tego poznawać, że dobrze użyty pokój jest największym niebios darem. Przez czas tak długiej i w początkach nader trudzącej podróży składaliśmy na ołtarzach troskliwe do Najwyższego Majestatu modły za twe powodzenia.

Dziś do tej świątyni licznie zebrani składać na nich pragniemy najżywsze dziękczynienia, iż nam Bóg dobrotliwy zdrowego przywraca pana. Kto by tego znać nie chciał, iż na twojej, N[ajjaśniejszy] Panie, całości zawisła całość ojczyzny, kto by twoim usilnym o jej dobro staraniom zuchwale się sprzeciwiał i za twoje zachowanie gorące do nieba nie zasyłał błagania, nie wart się między nami mieścić i zaszczycać imieniem Polaka! Jeżeli Bóg sprawiedliwy za nasze przewinienia stawał nas na brzegu przepaści, tenże Bóg miłosierny, wszechmocną swą ręką zachowując nam

życzliwego króla, zguby naszej nie chce, lecz czekając poprawy, spodziewać nam się dozwala lepszych dla nas i następców losów. O co, gdy wraz z nami w upokorzonym umyśle łączyć będziesz gorące do Najwyższego Majestatu modły, jeszcze imię polskie z chwałą powstawać i trwać może. Postępujmyż tedy w zjednoczonym umyśle do tegoż ołtarza, przy którym twa droga głowa do rządów polskich namaszczonej została, i bierzmy się odtąd silnie do dozwolonego nam udziału twych trudów, dążących do pomyślności narodu, abyśmy wraz z tobą roztropnie postępując, choć w podeszłej starości kosztować coraz dojrzalszych owoców mogli twych zbawiennych zamysłów”.

[150A.4] Odpowiedział N[ajjaśniejszy] Pan pierwszemu pasterzowi, księżęciu i bratu w tych słowach:

„Jeżeli wyrok Wszechmocności potępił używanie Imienia Boskiego nadaremnie, rozumiem, że nie jest grzechem, i owszem, prawie zasługą powtarzać śluby cnotliwe, gdy je ustom serce podaje. Więc com mówił w Krakowie, chętnie powtarzam, że gdyby ojczyzny naszej uszczęśliwienie mego życia ofiarą dokupować było potrzeba, gotowym i ochoczym jestem do niej, a to tym śmieiej wymawiam, gdy na tym samym progu stoję poświęconym, na którym przed lat dwudziestą trzema pierwsze czyniłem przyrzeczenia szczerych chęci moich ku pospolitemu dobru, od których mnie w żadnym czasie żadna, choć najprzeciwiejsza, nie odwróciła okoliczność i w których spodziewam się, że przy łasce Bożej do końca dni mych dotrwać mi przyjdzie. Mówię o tym śmieiej, bo mówię prawdę, a mówię w obecności Najwyższego, któremu idąc w ślady szanowanego ode mnie duchowieństwa, za przewodnictwem ciebie, kochanego brata, pragnę złożyć pokorne i gorące dzięki za odbytą pomyślnie tę podróż, której nie inszy był zamiar, jak tylko uszczęśliwienie narodu”.

[150A.5] Po tej mowie i odpowiedzi, które przytomny lud do łez pobudził<y>, szedł N[ajjaśniejszy] Pan do łoży swojej, poprzedzany od wzmiankowanych państwa i J[asnie] P[anów]: Gurowskiego w[ielkiego] lit[ewskiego], i Raczyńskiego, nadwor[nego] koron[nego] – marszałków, z podniesionymi laskami. Nastąpiło zaraz śpiewanie *Te Deum laudamus* i msza ś[więta] przez J[egomości] ks[iędza] Okęckiego, biskupa poznańskiego i warszawskiego, pasterza tej naszej dyjecezy. Po mszy ś[więtej] udał się N[ajjaśniejszy] Pan w tymże, co i do kościoła, porządku do zamku, gdzie najprzód w sali wielkiej audyjencyjonalnej witany był od ministrów cudzoziemskich, potem imieniem senatu i ministerjum od J[asnie] Pana Gurowskiego, marszałka w[ielkiego] W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], radość powszechną narodu oświadczającego, któremu dawszy odpowiedź stosowną do okoliczności, w zwykłym sobie słów wyborze i doznanej od początków panowania o dobro kraju gorliwości, pozwolił wszystkim rękę swoją pańską ucałować.

[150A.6] Za danym zaś od tegoż J[aśnie] Pana marszałka głosem delegowani od wojewódz[tw] mazowieckiego J[aśnie] P[anowie]: Wodziński, starosta nurski, i Sobieski, szambelan J[cego] K[rólewskiej] Mości, oświadczyli N[ajjaśniejszemu] Panu, jak wielkim weselem napelnione są serca wszystkich obywatelów, wiernych zawsze majestatowi, z oglądania oblicza pańskiego. Donieśli oraz o zgodnym obraniu deputatów na przysły Trybunał Koron[ny]. Tym N[ajjaśniejszy] Pan odpowiedział w łaskawie i przypuściwszy do ucałowania ręki, udał się do gabinetu. Około godziny 2. jechał N[ajjaśniejszy] Pan na obiad do księcia Jegomości prymasa, gdzie zastał wszystkie państwo i kilka stołów na sto kilkadziesiąt osób w wielkiej sali pałacowej hojnie, porządnie i gustownie zastawionych. Czekala tam na N[ajjaśniejszego] Pana uprzejmie i statecznie zawsze kochająca wujenka, księżna J[ej]mość Czartoryska, kanclerzyna W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], która dla powitania N[ajjaśniejszego] Pana z dóbr swoich, Radzymina, umyślnie tu, do Warszawy, przybyła.

[150A.7] W czasie obiadu pił zdrowie N[ajjaśniejszego] Pana ks[ią]żę Jegomości gospodarz, a przytomni goście, łącząc radość i życzenia swoje najlepszemu z królów, uprzejmość gospodarza sercem i ochotą powtarzali. Bawił się N[ajjaśniejszy] Pan wesoło z przytomnymi konwersacją prawie do godziny 5-tej, o której wróciwszy się do zamku, odbierał powinszowanie pożądanego powrotu od zgromadzonych dam, mających na czele swoim J[aśnie] P[anią] Raczyńską, marszałkową nadwor[ną] koron[ną], i zabawiwszy się nieco z tą kompaniją, wszystkim za oświadczoną sobie życzliwość podziękował.

[150A.8] Około godziny 9. wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan na pryncypalniejsze miasta tego ulice dla oglądania wszystkich domów, kamienic i ratuszów obu, gęstymi ogniami przy wystawieniu cyfer i herbów swoich oraz różnych napisów iluminowanych, a noc prawie cała zesła na odgłosie po różnych miejscach muzyki oraz ochocie i okrzykach ludu z widzenia twarzy pańskiej cieszącego się.

[150A.9] Tu już koniec podróży królewskiej oraz *Dyjaryjuszu* wszystkich jego podjętych prac i fatyg dla miłości tej ojczyzny, dla której tę podróż podejmując, szukał gorliwie wszędzie jej prawdziwego dobra, a nadzieję dobrą ulepszenia jej losów do stolicy swojej przywiózłszy, na wdzięczność sobie zasłużył u żyjących, a na pamięć w potomności.

[150A.10]

**Do Najjaśniejsze[go] Pana
na przybycie jego do Krakowa
od księży trynitarzów**

I nas, w zakonnej zamkniętych cieśni,
gdy głos okrzyków miasta doleci,
niezdolni śpiewać dla królów pieśni
serca ci niesiem, Feliksa dzieci.

Nie takeśmy się z światem rozstali,
biorąc tę barwę naszego stanu,
byśmy zapalu w sobie nie znali,
co wdzięczność nieci dobremu panu.

Kiedy przed świętym ołtarzem stoję
i drzę przed Bogiem, którego trzymam,
tobie ja, królu, modlitwy moje
daję z westchnieniem, więcej dać nie mam.

Sąsiedzkie z grzmotem runęły ściany,
jam dźwignął głowę, gdy się dom walił –
w twoim to kraju zleczyłem rany
i powołanie moje-m ocalił.

Królu, twe zdrowie, twe dobre chcenia
Niech wiecznie losy nie psują groźne.
Takie dla ciebie znajdzie życzenia
W sercach i pieśniach wiek nasz i późne.

[150A.11]

Mowa
J[aa]śnie] Pana Potkańskiego, starosty radomskiego,
miana r[oku] 1787 dnia 16. lipca
w Końskich

Najjaśniejszy Królu, P[anie] m[ój] M[i]l[ościwy]!

Serce pełne radości z chętnymi na wyjaw usty zgodzić mi się nie może z przybycia twego, N[ajjaśniejszy] Królu. Swojego nawet właśnie nie jestem w sposobie wytłumaczyć uczucia, coż dopiero zgromadzonego tu powiatu radomskiego obywatelstwa – chcąc ci się w tej mierze wymówić, jest to podjąć się tej rzeczy, która wykonaną być nie może.

Szczęśliwe a szczęśliwe królestwo, gdzie wszystkie części kraju mają równy dozór monarchy swego, doznawa dobroczynnej korzyści laskawego oka. Szczęśliwy rząd, gdy ma na czele tego, który nieustannym czuwaniem, pracą, natężeniem, usiłowaniem ku uszczęśliwieniu kraju, nieoszczędzeniem własnego zdrowia, słowem, mądrością i sercem jednocy, zabiega, strzeże, dojeżdża, dogląda, aby wszystkie okolice były w całości i swojej kolei, a w nich sprężyna rządu nigdy nie wolniała.

Nie można, N[ajjaśniejszy] Panie, o tym dosyć mówić, równie jak nie można dostatecznie wysławić tego, w którym żyjemy pod miłym i słodkim panowaniem W[aszej] K[rólewskiej] M[ości], P[ana] n[aszego] Mił[ościwego].

Dała nam Opatrzność króla mądrego i sprawiedliwego, nie tylko ochraniającego praw, prerogatyw i swobód narodowych, ale nawet dojeżdżającego własnym okiem tak poblizsze, jak i odleglejsze okolice, a przeto panującego już, nie mówię, nad krajem, ale nad sercami poddanych swoich.

Uchybiliśmy, N[ajjaśniejszy] Panie, przez wspacne nas zawiadomienie słodką porę widzenia monarchy naszego, kiedyś W[asza] K[rólewska] Mość, Pan nasz Mił[ościwy], wjeżdżać w granicę wojewódz[stwa] sandomirskiego raczył, uchybia nas teraz przez przypadek niespodziewany szczęśliwie obiecywana w Radomiu W[aszej] K[rólewskiej], Mości P[ana] naszego Mił[ościwego], bytność.

Ścigamy tu, na tym miejscu, sami pierwszego naszego uszkodzenia, a drugie, że nam w przyszłym czasie, królu i ojczyźnie, nadgrodzisz, w pewnym jesteśmy zaufaniu, wszak co się nie stało przez przypadek, stać się może przez łaskę, zwłaszcza uszczęśliwiać troskliwym staraniem kraj cały, poświęcać się na nieustanne prace dla ulepszenia losu poddanych swoich, wylewać się na dobro powszechnie narodu – są to słodkie dla nas panowania W[aszej] K[rólewskiej] Mości skutki,

pociągające cały naród nieodstępnej wierności do winnego W[aszej] K[rólewskiej] Mości uwielbienia.

A gdy moc darów i dobroczynności twojej, N[ajjaśniejszy] Królu, osłabia we mnie wszelki wynętrznienia ci się sposób, w zamilczonych mych ustach wyczytaj sobie to, co ja przez słabość mej wymowy wynurzyć ci nie zdołam, a zostaw to naszemu czuciu, co sam, że ci się przez wdzięczność od nas należy, przysądź sobie, pozwól oraz dobroczynną wszystkim nam ucałować rękę.

ANEKS B



**RELACJE PUBLIKOWANE
W „GAZECIE WARSZAWSKIEJ”**

[„Gazeta Warszawska”, nr 16; 24 II 1787]

[1B.1=1 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 24 LUTEGO. Dnia wczorajszego, o godzinie 10. z rana, Król J[ego]m[oś]ć, pożegnawszy się ze wszystkimi dystyngowanymi osobami, znajdującymi się *actu* w Warszawie i na ten koniec w znacznej liczbie na pokoje zamkowe zgromadzonymi, wyjechał z tutejszej stolicy na Ukrainę, do Kaniowa, dóbr księcia J[ego]m[oś]ci Stanisława Poniatowskiego, podskarbiego wielkiego W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], obracając trakt na Wiśniowiec, dobra J[aśnie] P[ana] Mniszcha, marszałka w[ielkiego] kor[onnego]. Kawaleryowie i oficyjerowie w licznej asystencji mieli honor Króla J[ego]m[oś]ci za miasto konno odprowadzić.

[„Gazeta Warszawska”, nr 17; 28 II 1787]

[2B.1=2 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 28 LUTEGO. Pomyślną odebraliśmy ongi wiadomość o początkowej podróży Najjaśniejszego Pana, szczęśliwej przeprawie przez rzeki Pilicę i Radomkę i przybyciu do Kozienic dnia 24. o godzinie pierwszej z południa w doskonałym zdrowiu. Oczekiwać tam będzie Jego Królewska Mość na doniesienie o czasie i miejscu, w których przez Wisłę przeprawić się będzie mógł z zupełnym bezpieczeństwem.

[„Gazeta Warszawska”, nr 19; 7 III 1787]

[3B.1=8 dzień] Z LUBLINA, D[NIA] 4 MARCA. Król J[ego]m[oś]ć, nie mogąc się doczekać bezpiecznej przez Wisłę przeprawy ani pod Wólką, ani pod Puławami, a odebrawszy wiadomość, że przewóz pod Solcem był pewny i wygodny, wziął determinacją nadłożyć raczej mil kilka drogi, niżeli siedzieć dłużej na miejscu, w Kozienicach. Jakoż odbywszy szczęśliwie dnia 2. marca przeprawę Wisły w wspomnionym miejscu, przejechał dnia dzisiejszego przez tutejsze miasto, śpiesząc się na nocleg do Krasnegostawu.

[„Gazeta Warszawska”, nr 20; 10 III 1787]

[4B.1=10 dzień] Podług ostatnich wiadomości Król J[ego]m[oś]ć, P[an] n[asz] Mił[ościwy], w Krasnymstawie jeszcze znajdował się.

[„Gazeta Warszawska”, nr 21; 14 III 1787]

[5B.1=12 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 14 MARCA.

Król J[ego]m[os]ć, P[an] n[asz] Mil[os]ciwy, DNIA 6. TEGO MIESIĄCA przybył w czerstwym zdrowiu o godzinie wpół do drugiej po południu do Włodzimierza. Lubo wielu urzędników i obywatelów województwa wołyńskiego zjechało się do tamecznego miasta na przywitanie króla i pana swojego, gdy jednak rozkaz pański poprzedził, aby żadnego spotkania nie było, dogadzając rozkazowi królewskiemu, sam tylko miejscowy starosta naprzeciw Najjaśniejszemu Panu wyjechał i przy stokrotnym z harmat wystrzeleniu do miasta wprowadził. Później, o godzinie 6., senator województwa wołyńskiego, J[aśnie] P[an] kasztelan wołyński, miał honor z urzędnikami i obywatelami powiatu włodzimirskiego przedstawić się Najjaśniejszemu Panu i dobroczynną pańską ucałować rękę.

[5B.2=13 dzień] NAZAJUTRZ, DNIA 7 MARCA, Najjaśniejszy Pan w dalszą puścił się drogę, żegnany od wszystkich przytomnych powiatu włodzimirskiego obywatelów.

[„Gazeta Warszawska”, nr 22; 17 III 1787]

[6B.1=13 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 17 MARCA.

DNIA 7. TEGO MIESIĄCA, wyjechawszy Król J[ego]m[os]ć z Włodzimierza na Łokacze, gdzie był przepręg, przybył do Bubnowa, dóbr J[aśnie] P[ana] Stroynowskiego, podkomorzego buskiego. Tam jadł obiad przy licznej na dętych instrumentach na dziedzińcu muzyce, po którym nastąpił koncert, podczas którego Jejm[os]ć Panna Jelowicka, pasierbica J[aśnie] P[ana] podkomorzego, bawiła śpiewaniem i graniem na klawikordzie. Wieczorem zbyt wietrzna pora przeszkodziła przygotowan<ej> iluminacy<i>. Król J[ego]m[os]ć, o godzinie 7. wyszedłszy z gabinetu do licznej przybyłych obywatelów kompaniji i zabawiwszy tam przez czas niejaki, udał się do spoczynku, wspaniała zaś kolacja dawana była dla dworu w pobocznej oficynie.

[6B.2=14 dzień] DNIA 8. wyjazd N[ajjaśniejszego] Pana z Bubnowa po górzystych i śniegiem zawalonych drogach był o godz[inie] 7. rano cugiem J[aśnie] P[ana] podkomorzego, który aż do Wiszniowca ofiarował swe usługi Królowi J[ego]m[os]ci. W Miechalinie, dobrach J[aśnie] P[ana] podkomorzego buskiego, przeprężono konie, a Król J[ego]m[os]ć jadł śniadanie.

[6B.3=14 dzień] Stacja potem była w sławnym przez zwyczajstwo Polaków nad zbuntowanym Kozactwem i Tatarami Beresteczku, gdzie Król J[ego]m[os]ć, stanąwszy w austeryi i przyjąwszy powitanie od studentów szkółki trynitarskiej oraz od mieszczan i od rabina z kahalem, puścił się w dalszą drogę do Kozina. Stanął tam dla trudnej i przykrej drogi ledwo o godz[inie] 7. wieczornej, przeto dziedzic miasteczka, J[aśnie] P[an] hrabia Tarnowski, kaszt[elan] konar[ski], na 200 ludzi z rozpalonymi wachlami rozstawić kazał, a przybywającego monarchę biciem z dział przy wybornej muzyce witał. Spóźniony obiad barziej jeszcze nieco się opóźnił oczekiwaniem niektórych dworskich dla zlej drogi pozostałych. Po

tym tak poważnym obiedzie, albo raczej po wieczery, udał się Król J[ego]m[os]ć do spoczynku.

[6B.4=15 dzień] DNIA 9. rano, o godz[inie] 7., wyjechał Król J[ego]m[os]ć z Kozi-
na z dworem swym cugami J[asnie] P[ana] kasztelana aż do Żłobów, do starostwa
krzemienieckiego należących. Droga była tak śniegiem zawiana, że często dla
bezpieczeństwa Król J[ego]m[os]ć szedł piechotą, a ludzie dworscy z żołnierzami
konwojującymi utrzymywali karetę od upadku. W Żłobach czekał już koniuszy
J[asnie] P[ana] Mniszcha, marszałka w[ielkiego] kor[onnego], z poszóstnymi
karetami na sanne płozy włożonymi i z osobnymi saniami, gdzie też Król J[ego]-
m[os]ć jadł śniadanie. Stamtąd dla większych coraz śniegów droga była trudna
i tak się ciężko zarzynały sanie, że potrzeba było wyruszać je dragami. Wiatr pod-
ówczas tak był srogi i mroźny, że jednym twarze, a drugim nogi poodmrażał. Na
drodze też postrzeżono pieszego chłopca zmarzłego.

[6B.5=15 dzień] Po zostawionych niektórych o miłę, a innych jeszcze dalej po-
wozach za zbliżeniem się do Wiszniowca wyjechali konno naprzeciw Najjaś-
niejszemu Panu: J[asnie] Pan Mniszech, marszałek w[ielki] kor[onny]; J[asnie]
P[an] Potocki, wojewoda ruski, umyślnie z Kijowa dla przywitania N[ajjaśniej-
szego] Pana przybyły; ksiączę J[ego]m[os]ć Lubomirski, generał-major; i innych
wielu.

[6B.6=15 dzień] Wjechał Król J[ego]m[os]ć przez miasto napelnione przy okrzy-
kach życzliwych licznym ludem na dziedziniec tamecznego pałacu, gdzie przy
wschodach przyjęty był od zgromadzonych obywatelów wołyńskich, a na górze
od Jejm[os]ć Pani Mniszchowej, marszałkowej w[ielkiej] kor[onnej], tudzież od
innych dam umyślnie tam przybyłych, mianowicie od: Jejm[os]ć Pani z Sosnow-
skich Platerowej, pisarzowej poln[ej] litew[skiej], i księżnej Jejm[os]ci Lubomir-
skiej – siostrz rodzonych; tudzież Jejm[os]ć Pani z Chołoniewskich Ryszczewskiej,
kasztelanowej lubaczewskiej. Nastąpił potem wspaniały obiad w sali wielkiej na
kilkadziesiąt osób.

[„Gazeta Warszawska”, nr 23; 21 III 1787]

[7B.1=15 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 21 MARCA.

DNIA 9. TEGO MIESIĄCA, po przybyciu do Króla J[ego]m[os]ci do Wiszniowca
i po wspaniałym w sali wielkiej na kilkadziesiąt osób obiedzie, gdy dla ciężkiej
i trudnej nader drogi karety i brankary z garderobą nawet i pościelą królewską
daleko za Żłobami zostawione w późniącą się już porę nie przychodziły jeszcze do
Wiszniowca, troskliwy o wygodę pańską i otaczających bok jego J[ego]m[os]ć Pan
marszałek w[ielki] kor[onny] wysłać kazał kilkadziesiąt sanek oraz wiele koni luź-
nych naprzeciw odległym i biedzącym się z niepraktykowaną drogą ekwipażom.
Ulżone podesłanymi sankami powozy: jedne ledwo o godzinie 8. wieczornej, drugie
później, inne aż o północy, a niektóre nazajutrz ledwo do Wiszniowca dociągnęły,
a to postradawszy częścią dyszlów, częścią osi, częścią potarganych zaprzęgów. Lu-
dzie też przy nich będący: jedni twarze, drudzy nogi pomrożone mieli, o których

rozkazał N[ajjaśniejszy] Pan pilne mieć staranie, aby kalectwo jakie nie nastąpiło, jakoż przy łasce Bożej żaden niebezpiecznego szwanku nie odniósł.

[7B.2=15 dzień] Tegoż wieczora Król J[ego]m[os]ć, o godzinie 7. pożegnawszy kompaniją, do swoich udał się apartamentów, a w sali wielkiej była kolacja dla całej kompaniji, która tamże aż do północy bawiła się.

[7B.3=16 dzień] DNIA 10. Król J[ego]m[os]ć, lubo po wytrzymanych tylu niewczasach i fatygach podróży w doskonałym jednak znajdując się zdrowiu, zatrudniał się przez cały poranek różnymi ekspedycjami, przed obiadem zaś wyszedł do zgromadzonej na pokojach kompaniji i miał sobie przez J[aśnie] P[ana] marszałka w[ielkiego] kor[onnego] prezentowanych rozmaitych przybyłych gości. Po obiedzie zszedł wesoło cały dzień już na konwersacyi, już na oglądaniu różnych sal portretowych i biblijoteki. Przed wieczorem przybył książę J[ego]m[os]ć Poniatowski, podskarbi w[ielki] W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], który lubo rozstawszy się z Królem J[ego]m[os]cią w Włodzimierzu, uprzedzić miał N[ajjaśniejszego] Pana innym traktem do Kaniowa, jednak taż sama bezdroż przymusiła obrócić trakt do Wiszniowca, gdzie też Król J[ego]m[os]ć determinował się przez kilka dni zabawić już dla potrzebnego ludziom spoczynku, już dla reparacyi powozów.

[7B.4=17 dzień] DNIA 11., W DZIEŃ TEN NIEDZIELNY, Król J[ego]m[os]ć około 12. godziny jechał do kościoła J[egomościów] ks[ięży] karmelitów w licznej asystencyi, dla której karety J[aśnie] P[ana] marszałka w[ielkiego] kor[onnego] na dziedzińcu gotowe stały. Powróciwszy N[ajjaśniejszy] Pan z kościoła i zabawiwszy nieco w gabinecie, wyszedł do kompaniji na słuchanie muzyki, złożonej z gości, którzy na instrumentach grać umieli. Po obiedzie bawił się Król J[ego]m[os]ć przez niejaki czas z kompaniją, do której wyszedł wieczorem przed kolacją. Na ostatek udał się do spoczynku, a kompanija cała na kolacją.

[7B.5=18 dzień] DNIA 12. Cały ten dzień zszedł na zwykłych, jak i dnia wczorajszego, zabawach. J[aśnie] P[an]stwo Platerowie, pisarstwo polni lit[ewscy], z księżną Jej[m]os]cią Lubomirską i z J[aśnie] P[anem] Platerem, starostą inflanckim, wyjechawszy rano do Hołynki na obiad, powrócili do Wiszniowca wieczorem, około 5. godziny. O tymże czasie przybyli z Warszawy książęta Ichm[os]c[iowie] de Ligne, ociec z synem, mający stamtąd jechać do Kijowa.

[7B.6=18 dzień] Wyjazd N[ajjaśniejszego] Pana z Wiszniowca jeszcze nie był dnia tego determinowany, gdyż powozy były jeszcze w reparacyi, a dla niedostatku na taką drogę koni wysłano aż do Brodów po tamecznych furmanów pod cięższe powozy bagażowe oraz niektóre karety i landarę królewską. Sporządzają się także sanie z przyczyny wielkich śniegów, które – jak słyhać – rozciągają się aż ku Cudnowu.

[„Gazeta Warszawska”, nr 24; 24 III 1787]

[8B.1=19 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 24 MARCA.

DNIA 13. TEGO MIESIĄCA Król J[ego]m[os]ć w Wiszniowcu determinował wyjazd swój na dzień następujący, ponieważ powozy wszystkie były już

zreparowane i wiatr przykry i mroźny ustawać począł, koni też z Krzemieńca i z Brodów dostatkim sprowadzono. Książę J[ego]m[os]ć podskarbi w[ielki] lit[ewski] uprzedził tego dnia rano wyjazdem swym z Wiszniowca. Rano Król J[ego]m[os]ć, wzięwszy z sobą do dwóch karet J[aśnie] Pana] marszałka w[ielkiego] kor[onnego], tudzież książąt de Ligne, ojca z dwoma synami, oraz J[aśnie] Pana Dillon, kawalera francuskiego, który po odprawionej w Egipcie podróży przez Stambuł do Lwowa, a potem do Wiszniowca przybył, wyjechał na dywertymencie do Łozów, folwarku J[aśnie] P[ana] marszłka koron[nego] dla pokazania cudzoziemcom miejsca tego, pięknym od natury położeniem obdarzonego. Za powrotem swym N[ajjaśniejszy] Pan bawił się przeglądaniem różnych rysunków starożytności egipskich od J[aśnie] P[ana] Dillon przywiezionych, a tymczasem dwaj waltorniści, Niemcy ze Lwowa do Kijowa jadący, dawali w sali wielkiej dowód swej umiejętności. Po obiedzie kahal tameczny ofiarował wielkiego wolu przy mianej mowie od rabina swego językiem łacińskim, a to stylem całe pochwały godnym. O godz[inie] 6. był koncert, a potem u wielkiego stołu kolacja, a Król J[ego]m[os]ć w przedpokoju swoim z państwem tam pozostałym i z przybyłymi cudzoziemcami aż do godz[iny] 11. bawił się.

[8B.2=20 dzień] DNIA 14 raniej nad zwyczaj wstawszy, Król J[ego]m[os]ć dawał liczne audyjenyje, po których zakończonych wyjechał o godzinie 8. z Wiszniowca, skąd wczora jeszcze wyszły niektóre powozy już dla swego ciężaru, już dla przetorowania zarzuconej śniegami drogi, a to jeszcze po miejscach nierównych i górzystych, mianowicie z Wiszniowca do Katremburga, nowo zbudowanego miasteczka od J[aśnie] P[ana] Platera, pisarza pol[nego] litew[skiego]. W tym miasteczku było gotowe już śniadanie, po którym dalsza do Lachowiec, dóbr księżnej Jejm[os]ci z Woronieckich Jabłonowskiej, wojewodziny nowogrodz[kiej], o 5 mil jeszcze odległych, jedynymi i furmańskimi końmi nastąpiła droga, a to tak trudna i niebezpieczna, że Król J[ego]m[os]ć, wysiadając po kilkokrotnie z powozu dla niebezpieczeństwa wywrotu, piechotą iść musiał, a ludzie kareciani, zawsze prawie pieszo idąc, ważącą się karetę królewską utrzymywali; często też, wjeżdżając na przykre góry śniegami zasypane, trzeba było ruszać wszystkich ludzi i samych żołnierzy z koni dla pomocy powozowym koniom pod ciężarem ustającym.

[8B.3=20 dzień] Ledwo wpół do 8. wieczornej przybył N[ajjaśniejszy] Pan do grobli długiej lachowieckiej, licznymi palącymi się wachlami tak gęsto i rzęśisto oświeconej, iż grobla zdawała się być rzeką jakąś ognistą. U tej grobli spotykali N[ajjaśniejszego] Pana na koniach książę wojewodzie nowogrodzki z księciem Woronieckim i z J[aśnie] P[anem] Jabłonowskim, oboźnicem pol[nym] kor[onnym], tudzież z innymi obywatelami. Włościanie też z chorągwiami, mając na czele swych w kościelne ubiory przybranych prezbiterów, z chlebem i solą po drogach stali. U drzwi zamkowych przy bębnie milicyi nadwornej spotykany był Król J[ego]m[os]ć od księżnej Jejm[os]ci wojewodziny i do pokojów zaprowadzony. Nastąpiła kolacja, do której N[ajjaśniejszy] Pan zaprosić raczył:

księżnę Jejm[os]ć gospodynią; księżnę Woroniecką, wdowę; i Jejm[os]ć Pannę Jabłonowską, oboźniankę pol[na] kor[onna]. Po kolacyi była prawdziwie kosztowna i gustowna z różnymi napisami i wierszami iluminacyja, po której Król J[ego]m[os]ć udał się do spoczynku.

[8B.4=21 dzień] DNIA 15 rano Król J[ego]m[os]ć oglądał sal kilka i galerie zamkowe, portretami starożytnych Polaków i później żyjących napelnione, tudzież biblijotekę, strzelnicę i zbiór medalów oraz starożytnych kamieni. Udał się potem do kaplicy zamkowej J[egomościów] ks[ięży] franciszkanów, gdzie po wysłuchanej mszy ś[więtej] i po ucałowaniu drzewa krzyża ś[więtego] wyjechał z zamku lachowieckiego o godz[inie] 10. ranej cugami księżnej wojewodzinej aż do stacyi do Białej Góry, przeprowadzany konno od książećcia wojewodzica z całą wczorajszą kompaniją aż do końca grobli.

[8B.5=21 dzień] Droga była dla równiny nad dawniejsze lepsza i dla dzielniejszych koni pośpiesniejsza. Za przybyciem do Białej Góry, dóbr księżnej Jejm[os]ci Sanguszkowej, marszałkowej w[ielkiej] lit[ewskiej], wdowy, gdzie czekali już postyljonowie z końmi, od książećcia J[ego]m[os]ci strażnika w[ielkiego] kor[onnego] do karety królewskiej przysłani, dano śniadanie, po którym dalszą ku Zaslawowi rozpoczęto drogę, barzo wygodną i dobrą. O ćwierć mili od Zaslawia zajechał drogę sam książeć J[ego]m[os]ć strażnik z J[aśnie] P[anem] Młockim, kasztel[anem] wołyńskim, i po przywitaniu N[ajjaśniejszego] Pana nazad do Zaslawia pośpieszyli.

[8B.6=21 dzień] Przybywszy Król J[ego]m[os]ć przy biciu z harmat do wspaniałego zamku zaslawskiego, przyjmowany był: od książeć Ichm[os]ćciów strażnikostwa; tudzież od książećcia wojewody wołyń[skiego]; od J[aśnie] P[anów]: Walewskiego, wojew[ody] sieradz[kiego]; Młockiego, kaszt[elana] wołyń[skiego]; Przyłuskiego, kaszt[elana] brzeziń[skiego]; Steckiego, staro[sty] owruc[kiego]; tudzież innych dystyngowanych gości i wprowadzony na górę do wielkiej sali, gdzie prezentowane miał sobie od księżnej Jejm[os]ci gospodyni oczekujące tam damy. Dano wspaniały obiad na kilkadziesiąt osób, podczas którego, gdy książeć gospodarz przy biciu z harmat pił zdrowie N[ajjaśniejszego] Pana, raczył także Król J[ego]m[os]ć spełnić zdrowie gospodarskie. Wieczorem wyszedł N[ajjaśniejszy] Pan z swego gabinetu do kompaniji grą i muzyką rozrywającej się i tam przez półtrzeci godziny bawił się. Gdy nastąpiła kolacyja, Król J[ego]m[os]ć, obszedszy stół w kosztowne serwisy z sreber, porcelany i kryształów ozdobiony i wyborynymi potrawami zastawiony, ponieważ sam na teje kolacyi znajdować się nie miał, pożegnał kompaniją i udał się do spoczynku, kompanija zaś po kolacyi bawiła się na pokojach aż do godziny 2. po północy.

[„Gazeta Warszawska”, nr 25; 28 III 1787]

[9B.1=22 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 28 MARCA.

DNIA 16 MARCA, lubo Król J[ego]m[os]ć wstał rano o godz[inie] 6. w Zaslawiu, że jednak załatwiając interesa obywatelskie różnym proszącym dawał

audyjenyjcje, przeto nie prędzej stamtąd wyjechał aż w pół do dziewiątej. Do po-
jazdu królewskiego dane były 10 koni z stajni książęcej, a drugie dziesięć poszły
przodem o mil 3, do Karczmy Wygody dla przeprzęgu, dokąd też poprzędził sam
ksiązę gospodarz dla uczynienia porządku na tej stacy, gdzie przygotowane było
śniadanie. Wyjechawszy więc N[ajjaśniejszy] Pan z Zaslawia przy biciu z dział i od-
głosie po wszystkich kościołach dzwonów, przybył o południu do Wygody i po
śniadaniu pożegnawszy ksiązęcia strażnika, ruszył dalej, mając nocować w Łabu-
niu. Tu znowu tak przykra, tak ciężka i tak niebezpieczna dla ustawicznego bli-
skiego wywrotu była droga, że N[ajjaśniejszy] Pan, przybywszy do Hrycowskiej
Karczmy, kazał szukać jakichkolwiek sanek dla siebie i dla swej drogi niektórych
przynajmniej towarzyszków. Naleziony w tej karczmie chłop dał dla Króla J[ego]-
m[os]ci swe sanie, niczym wprawdzie niepokryte, ale długie, wygodne i od wy-
wrotu bezpieczne. Te wysłano dobrze słomą i 4 konie zaprzężono. Wsiadł do nich
N[ajjaśniejszy] Pan, ogarnawszy się dobrze kiereją od wiatru, a mając futrzany wo-
rek na nogach, a na przedzie usiadł ksiązę J[ego]m[os]ć Józef. Naleziono jeszcze
kilkoro chłopskich sanek, do których najpierwsi towarzysze drogi powiadali, dla
bezpieczeństwa zaś otaczali sanie królewskie oficyjerowie, adyjutanci i paziowie,
a J[asnie] P[an] generał Komarzewski tuż przy tychże saniach na koniu jechał.
Taka podróż, lubo nie paradna, była jednak wielce wygodna i pośpieszna, a nade
wszystko barzo wesola. Tym sposobem przyspieszywszy drogi, przybył N[ajja-
śniejszy] Pan w pół do trzeciej z południa do Łabunia, gdzie przyjmowany był
imieniem dziedzica od J[asnie] P[ana] Bukara, sędziego żytomirskiego, którego
oraz do stołu swego zaprosić raczył. Po obiedzie sam N[ajjaśniejszy] Pan, jako po-
wrotny już na tamtym miejscu gość, całą kompaniją oprowadzał po wszystkich
pałacu tamecznego wybornym gustem zbudowanych i umeblowanych pokojach.
Wieczorem, około godz[iny] 6., dawszy Król J[ego]m[os]ć audyjenyją przyby-
łym wielu gościom, udał się na spoczynek.

[9B.2=23 dzień] DNIA 17 MARCA. Król J[ego]m[os]ć, czując wygodniejszą dla
siebie podróż sanna, rozkazał jeszcze dnia wczorajszego, aby sprowadzono wiele
sań, tak dla siebie, jako dla towarzyszków podróży oraz dla potrzebniejszej libe-
ryi i pościeli w dalszą drogę do Cudnowa. Były zatem dla Króla J[ego]m[os]-
ci sanie porządne i pokryte J[asnie] P[ana] wojewody kijowskiego, a cug koni
J[asnie] P[ana] pułkownika Ojrzyńskiego, do innych zaś sanek wieśniackich koni
z poczty dostatkiem nabrano. Wyjechawszy N[ajjaśniejszy] Pan z Łabunia, miał
barzo pomyslną drogę aż do Czartoryi, gdzie przyjęty był w pięknych i gustow-
nie umeblowanych pokojach od gospodarza tego miejsca, J[asnie] P[ana] Kordy-
sza, pisarza ziem[skiego] braclaw[skiego]. Tamże witany był od J[egomościów]
ks[ięży] bazylijanów i studentów pod ich dozorem w Lubawie uczących się. Pił
potem kawę, a cała kompanija zaproszona była do dwóch zastawionych stołów na
śniadanie. Zabawiwszy N[ajjaśniejszy] Pan przez dwie godziny w Czartoryi, wy-
jechał cugami gospodarza. Droga do Cudnowa dla stajalnych śniegów była przy-
cięższa, ale przy dobrych koniach pośpieszna. W pół drogi, w Karczmie zwanej

Nastajna, był przepząg. O pół mili od Cudnowa obywatele województwa kijowskiego czekali na koniach w polu, od których, tudzież od oficyerów garnizonu cudnowskiego i od Kawaleryi Narodowej, prowadzony był N[ajjaśniejszy] Pan do cudnowskiego zamku. Tam przywitany był od J[aśnie] P[ana] Potockiego, starosty guzowskiego, który pierwiej jeszcze karetę swą poszóstną dla wygody Króla J[ego]m[os]ci posłał i sam drogę zajechał. Dano wkrótce obiad, na który wszyscy obywatele od J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci zaproszeni byli, dla wielkiej zaś liczby zaproszonych w innym pokoju małe stoliki przygotowano. Po obiedzie zebrani obywatele województwa kijowskiego, mając na czele J[aśnie] P[ana] starostę żytomirskiego, złożyli Królowi J[ego]m[os]ci najżywsze dziękczynienie za łaskawe staranie o ewakuacją tegoż województwa swojego kijowskiego od Pułku Woronieckiego. Wieczorem dawał Król J[ego]m[os]ć audyjencyje, które trwały aż do godziny 9., potem udał się do spoczynku.

[9B.3=24 dzień] DNIA 18 MARCA. W ten dzień niedzielny Król J[ego]m[os]ć udał się rano na mszą ś[więtą] do kościoła J[egomościów] ks[ięży] bernardynów, gdzie przyjmowany był przy drzwiach od J[egomości] ks[iędza] Pałuckiego, oficyjała kijowskiego, na czele duchowieństwa świeckiego i zakonnego stojącego, a po nabożeństwie puścił się z Cudnowa w dalszą podróż cugiem od J[aśnie] P[ana] Potockiego, starosty guzowskiego, ofiarowanym. Droga była dobra aż do Piatki, dóbr Jejm[os]ć Pani z ksiąząt Ponińskich Bierzyńskiej, kasztelanowej żytomirskiej, wdowy, od której przed domem przyjęty N[ajjaśniejszy] Pan i wprowadzony do pokoju miał z okien następujący widok: w oranżeryi otwartej, prawdziwymi i malowanymi drzewami oraz cyfrą królewską z kwiatów uplecioną ozdobionej, około wazonu na oltarzu jak na ofiarę palącego się różnego wieku panienki, w białe suknie na kształt nimf przybrane, przy odgłosie ukrytego klawicembalu wieńce z kwiatów układały, a potem wszedłszy do pokoju, kawę, sucharki i konfitury N[ajjaśniejszemu] Panu ofiarowały. Były to Jejm[os]ć Panny Bierzyńskie, kasztelaniki i podkomorzanki żytomirskie, mające na czele Jejm[os]ć Pannę Pawszankę, podkomorzankę kijowską. Dano także śniadanie dla towarzyszków drogi królewskiej, po którym Król J[ego]m[os]ć wyjechał do Berdyczowa innym cugiem J[aśnie] P[ana] starosty guzowskiego.

[9B.4=24 dzień] Stanął N[ajjaśniejszy] Pan w tym mieście w pół do pierwszej po południu i jechał do dworu księżnej Jejm[os]ci z Kamińskich Radziwillowej, koniusznej lit[ewskiej], która dla lepszej wygody dworu królewskiego sama przeniósła się do miasta. Dano obiad o godzinie 2., po którym N[ajjaśniejszy] Pan udał się do swego pokoju. Przybyła potem księżna Jejm[os]ć gospodyni z dwoma innymi damami i wprowadzone do pokoju królewskiego miały honor konwersować z N[ajjaśniejszym] Panem przez czas niejaki. Po odejściu dam J[aśnie] P[an] hetman pol[ny] lit[ewski] i książe J[ego]m[os]ć Józef Poniatowski pożegnali Króla J[ego]m[os]ci jako z Berdyczowa prosto do Kijowa udać się mający. O godz[inie] 6. wieczornej zabawiwszy Król J[ego]m[os]ć w sali z zgromadzonymi województwa kijowskiego obywatelami, udał się potem do spoczynku.

[9B.5=25 dzień] DNIA 19 MARCA. Król J[ego]m[os]ć, obchodząc dzień ś[więtego] Józefa, był na mszy w kościele J[egomościów] ks[ięży] karmelitów u ołtarza Matki Boskiej odprowadzanej, po której oglądał tameczną fortecę, lepszego opatrzenia niż szczuple zakonników dochody dopuszczają barzo potrzebującej. Potem wyjechał z Berdyczowa końmi furmańskimi przy tęgim jak śród zimy mrozie i przeto przy twardej, równej i potocznej drodze. Przejeżdżającego N[ajjaśniejszego] Pana przez Białopol, dobra J[aśnie] P[ana] Tyszkiewicza, referendarza lit[ewskiego], spotkali z chlebem i solą licznie zgromadzeni wieśniacy i Żydzi z zwykłym sobie śpiewaniem. Stacja była w Czarnorudce, gdzie Król J[ego]m[os]ć jadł śniadanie w austeryi, a tymczasem wypoczęły konie, mające iść jeszcze dalej aż do noclegu. Na tejsze stacyi zebrała się wielka liczba prezbiterów, ekonomów, okolicznej uboższej szlachty i wieśniaków dla oglądania w swych stronach króla, którego i pradziadowie ich nie widzieli. Dał się im widzieć N[ajjaśniejszy] Pan z wielkim ich zadziwieniem, iż żądając z daleka tylko oglądać swego monarchę, należeli w nim łaskawego i mile z nimi obcującego ojca. Po równym i twardym, przy tęgo zamarzłych nawet wodach, gościńcu przybył N[ajjaśniejszy] Pan w trzech godzinach do Pawołoczy i stanął w domu murowanym, czyli tamecznym ratuszu. Tam witany był od J[aśnie] Pana Żelińskiego, kasztelana bieckiego, mającego dobra swe w kijowskim, i od innych dystyngowanych obywatelów. Dano obiad około w pół do piątej, po którym zakończonym Król J[ego]m[os]ć, nie bawiąc, udał się na spoczynek.

[„Gazeta Warszawska”, nr 26; 31 III 1787]

[10B.1=26 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 31 MARCA.

DNIA 20 MARCA rano N[ajjaśniejszy] Pan, dla długiej, mroźnej zawsze i wietrznej podróży afekcją kataralną, acz bez bólu głowy, czujący, wyjechawszy z Pawołoczy do Fastowa, przejeżdżając przez wieś Poczujki, wstąpił do dworu J[aśnie] P[anstwa] Ryłskich, gdzie gotowe czekało śniadanie. Tam jednak Król J[ego]m[os]ć nic nie jadł ani pił, lecz dyjetą dla swej afekcyi bawił się. W tym dworze doszedł N[ajjaśniejszego] Pana list z Kijowa od księcia J[ego]m[os]ci podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego] z doniesieniem o mającej nastąpić bytności w Fastowie: księcia J[ego]m[os]ci Potemkina; J[aśnie] P[ana] de Stachelberg, ambasadora rosyjskiego; J[aśnie] P[ana] Branickiego, hetmana w[ielkiego] kor[onnego]; i księcia de Nassau. Po śniadaniu wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan drogami od posesorów wiosek dobrze wyreparowanymi i przybywszy wpół do drugiej do Fastowa, dóbr J[egomości] ks[iędza] Cieciszowskiego, biskupa kijowskiego, udał się przy bicu z harmat i odgłosie dzwonów oraz przy radosnych ludu okrzykach do domu biskupiego, w którym zastał N[ajjaśniejszy] Pan pokoje wymyblowane, ozdobione, wcześniej przepalone, suknamy wszędzie na podłogach wybite i wszystko w należytem co do wszelkich wygod porządku. Cokolwiek albowiem wynaleźć mogła uprzejma atencja, wszystko to się stało za wczesnym

rozrządzeniem J[egomości] ks[iędza] biskupa kijowskiego przez J[egomościów] ks[ięży]: Ostrowskiego, kanonika, administratora dóbr biskupich; Steckiego, proboszcza; i Pałuckiego, oficyna kijowskiego, którzy przyjmowali N[ajjaśniejszego] Pana imieniem gospodarza i na obiad do stołu pańskiego zaproszeni byli. Po obiedzie Król J[ego]m[os]ć, znużony niespaniem przeszłocnym, chciał nieco spocząć, lecz przybyli wyżej wspomnieni z Kijowa znakomici goście i powitali N[ajjaśniejszego] Pana, oświadczając dwaj pierwsi ukontentowanie Najjaśniejszej Imperatorowej i swoje w pełnych życzliwości wyrazach ze zbliżenia się Króla J[ego]m[os]ci, determinując się także nocować w Fastowie. Dał zaraz N[ajjaśniejszy] Pan rozkaz na opatrzenie, ile być mogło, najlepszej stancyi, a kuchmistrza królewskiego ostrzeżono, ażeby ponieważ tak żądano, gotowa była kolacja na siódmą godzinę.

[10B.2=26 dzień] Nastąpiły rozmaite grzeczne rozmowy, między którymi gdy z okoliczności przybycia J[aśnie] P[ana] Potockiego, starosty guzowskiego, wszczęła się mowa o handlu chersońskim, obiecał Królowi J[ego]m[os]ci książe J[ego]m[os]ć Potemkin, że Imperatorowa Jejm[os]ć w przyszłym miesiącu ogłosić raczy wolność zupełną handlu polskiego od cel, prócz lekkiego tranzytu, dla uznania *dominii territorialis*. Oświadczył tenże książe J[ego]m[os]ć Potemkin Królowi J[ego]m[os]ci, że w Chersonie będzie wyznaczone miejsce na magazyny i składy towarów polskich, które na Czarne Morze i dalej iść będą. Te są pierwsze zyski tak ojcowskich starań N[ajjaśniejszego] Pana, jak i dobroczynności monarchini rosyjskiej. Godziną przed kolacją usiedli do gry wiska: książe J[ego]m[os]ć Potemkin, J[aśnie] P[an] ambasador rosyjski, J[aśnie] P[an] hetman w[ielki] koronny i książe de Nassau, a N[ajjaśniejszy] Pan przytomny grze bawił się rozmowami. Dano potem kolacją dla przybyłych gości, do której zaproszony był i J[aśnie] P[an] Potocki, starosta guzowski. Król J[ego]m[os]ć, lubo dla afekcyi katarowej nic nie jadł, siedział jednak u stołu i zwykłą sobie laskawością i wymową ochoty dodawał. Po kolacyi książe J[ego]m[os]ci Potemkina i J[aśnie] P[ana] ambasadora przeprowadzono do oficyny obok domu, w którym N[ajjaśniejszy] Pan nocował, a J[aśnie] P[an] hetman w[ielki] koronny dla szczupłości pomieszkania w dworze biskupim wyznaczoną miał stancyją w mieście.

[10B.3=27 dzień] DZIEŃ 21 MARCA. Król J[ego]m[os]ć wczasował się w Fastowie do godziny ósmej, ponieważ wyjazd stamtąd odłożony był do dnia następującego i książe J[ego]m[os]ć Potemkin z swą kompaniją miał się tamże zatrzymać na obiad. Około godz[iny] 9. rano dano tym gościom śniadanie w ich stancyi, w czasie którego otaczający bok N[ajjaśniejszego] Pana oddawali wizyty tymże gościom, zawsze mile i grzecznie od nich przyjmowani. Zeszli się potem wszyscy do przedpokoju królewskiego, do których N[ajjaśniejszy] Pan zaraz wyszedł, zdrowszy nierównie niż wczora i wesoly, że zaś było jeszcze ze dwie godziny do obiadu, kazano dać karty i znowu się goście wiskiem bawili, a N[ajjaśniejszy] Pan tymczasem częścią w gabinecie swym pisał, częścią różne domowe interesa odbywał. Dano wspaniały obiad, w czasie którego przyszła wiadomość, że J[aśnie]

Państwo marszałkostwo w[ielkie] kor[onne], książęta de Ligne, hrabia Dillon, J[aśnie] P[an] Moszyński, sekr[etarz] litewski, i inni goście nadjeżdżają. Wstał Król J[ego]m[os]ć z gośćmi od stołu dla dania miejsca przyjeżdżającym, ponieważ w malej salce drugiego stołu postawić nie można było. Pomnożyła się wesołość i ochota z nowej kompaniji wiszniowieckiej. Król J[ego]m[os]ć prezentował książęciu J[ego]m[os]ci Potemkinowi J[aśnie] P[ana] Moszyńskiego, sekret[arza] litew[skiego], i hrabię Dillon oraz młodszego księcia de Ligne, który nie był mu jeszcze znajomy. Zaczął się drugi obiad, podczas którego Król J[ego]m[os]ć z księżciem J[ego]m[os]cią Potemkinem, z J[aśnie] P[anem] ambasadorem, z J[aśnie] P[anem] hetmanem w[ielkim] kor[onnym] i z księżciem de Nassau, chodząc około stołu, wesoło bawili się. Po obiedzie pożegnali Króla J[ego]m[os]ci ci zacni z Kijowa goście, mianowicie księżę J[ego]m[os]ć Potemkin okazał przychylność swoją ku majestatowi ucałowaniem ręki królewskiej, a Król J[ego]m[os]ć z wylaniem serca ku temuż księżciu twarz jego po kilka razy ucałował, odebrawszy zapewnienie od pomienionego księcia, że przybędzie do Warszawy jako obywatel polski za powrotem Króla Jegomości do tejsze stolicy. Wsiedli potem ciż goście do poczwórnej karety, tak jak i przyjechali. Prawdziwie wydziwić się wszyscy nie mogli grzeczności, wymowie, biegłości w naukach i ludzkości księcia Jegomości Potemkina. Po tym odjeździe bawił się N[ajjaśniejszy] Pan konwersacją z nowo przybyłymi gośćmi. Przyjął wizytę kniahini Szujskiej z dwoma córkami i dał potem audyencyją J[egomości] ks[iędzu] prowincyałowi dominikańskiemu, tudzież innym, którzy chcieli mieć honor powitania N[ajjaśniejszego] Pana.

[„Gazeta Warszawska”, nr 27; 4 IV 1787]

[11B.1=28 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 4 KWIETNIA.

DNIA 22 MARCA rano Król J[ego]m[os]ć przed wyjazdem z Fastowa oświadczył przed J[egomości] ks[ięzmi] Pałuckim, oficyjałem, i Ostrowskim, kanonikiem kijow[skim], swe ukontentowanie i wdzięczność J[egomości] ks[iędzu] Cieciszowskiemu, biskupowi kijowskiemu, jako gospodarzowi domu za tak mile i wygodne przyjęcie. Wziął N[ajjaśniejszy] Pan z sobą do karety Jejm[os]ć Panią marszałkową w[ielką] koron[ną], księcia de Ligne (młodzi zaś książęta de Ligne wczora jeszcze pojechali na całą noc do Kijowa) oraz hrabię Dillon i w tej kompaniji wyjechał około w pół do dziewiątej ranej do miasteczka Mietnicy na popas, drogą zawsze wyborną, gdyż śnieg tej nocy hojnie spadły grudę dobrze wyrównał. W tym miasteczku J[aśnie] P[an] Potocki, wojewoda ruski, jako komenderujący partyją ukraińską czekał na N[ajjaśniejszego] Pana z Kawaleryją Narodową, a gdy Król J[ego]m[os]ć wjeżdżał przed dom rewizorski, gdzie miało być śniadanie, siedział na koniu na czele towarzystwa z dobytym pałaszem, czyniąc winne honory przyjeżdżającemu monarsze.

[11B.2=28 dzień] Po śniadaniu pożegnali N[ajjaśniejszego] Pana Państwo marszałkostwo w[ielcy] koron[ni] z księżciem de Ligne oraz inni jako mający prosto

jechać do Kijowa, a Król J[ego]m[os]ć, wzięwszy z sobą do karety J[aśnie] P[ana] wojewodę ruskiego, wyjechał do Wasilewsczyny na obiad i nocleg. Smutna ta była wszystkim podróż dla katarowej afekcyi N[ajjaśniejszego] Pana, do której przyłączył się kaszel i ból głowy, a to dla fatygi i niewczasu. Przybył Król J[ego]m[os]ć do Wasilewsczyny J[aśnie] P[aństwa] hrabiów Tarnowskich przy biciu z harmat, odgłosie zgromadzonego gminu oraz przy wystawionej wspanialej bramie z napisem: „Stanisławowi Augustowi od ludu”, i tamże witany od gospodarstwa, tudzież od księżęcia J[ego]m[os]ci podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego] z Kijowa tam przybyłego. Na ostatek wprowadzony był do pokojów prawdziwie w owych stepowych krajach bardzo dobrze urządzonych i umeblowanych. Dano wraz obiad, po którym J[ego] K[rólewska] Mość udał się natychmiast do swego gabinetu dla spoczynku, ile przy nieustającym głowy bóleniu, który jednak cokolwiek zmniejszył się.

[11B.₃=28 dzień] Około godziny 6. wieczornej zaproszony był N[ajjaśniejszy] Pan na wiejskie śpiewanie w jednym pokoju na kształt groty szpalerkami i girlandami ozdobionym, gdzie był pośrodku ołtarz z darniny zrobiony, a na nim cyfra królewska, przed którą Jejm[os]ć pani hrabina z Jejm[os]ć panną Puzynianką, starościanką upicką, i z innymi domowymi panienkami śpiewały piosnkę, po której prześpiewanej złożyła u nóg królewskich Jejm[os]ć Pani hrabina maluczkiego swojego synka, inne zaś panienki rzuciły wieńce pod stopy królewskie. Przy tymże ołtarzu stała osoba sędziwa w białych szatach, trzymająca w ręku księgę i datę bytności królewskiej w Wasilewsczynie dla wiecznej pamiątki zapisująca z żądaniem przy tym, aby Król J[ego]m[os]ć pańskie swoje imię napisać tam raczył. Dopelniał chęć gospodarską Pan Miłościwy z oświadczeniem pamięci na starożytne Tarnowskich imię oraz na zasługi zmarłego niedawno J[aśnie] P[ana] Mokronowskiego, wojewody mazowieckiego, którego J[aśnie] P[an] hrabia ma za sobą sistrzenicę z domu Ustrzycką. Pożegnał zatem N[ajjaśniejszy] Pan gospodarzów i gości, udając się do spoczynku, pozostała zaś kompanija grą i konwersacją bawiła się, po czym nastąpiła kolacja.

[11B.₄=29 dzień] DNIA 23 MARCA przed wyjazdem z Wasilewsczyny wstał N[ajjaśniejszy] Pan po godzinie ósmej, zdrowszy nierównie niżeli wczora. Przed wyjazdem pańskim zebrani na dziedzińcu wieśniacy ofiarowali wielkiego i karmnego wołu, a N[ajjaśniejszy] Pan podziękowawszy gospodarstwu, którzy się ofiarowali przeprowadzić do Kaharlika, ruszył się dalej końmi J[aśnie] P[ana] hrabiego, wzięwszy z sobą do karety księżęcia Jegomości podskar[biego] w[ielkiego] lit[ewskiego]. J[aśnie] P[an] wojewoda ruski, przeprowadziwszy z Kawaleryją Narodową aż do tego miejsca, pożegnał N[ajjaśniejszego] Pana i udał się do Kijowa. Trzy mile ukraińskie, z wymiaru swego długie, po samych stepach, liczne tylko po bokach mogiły ukazujących, skróciła prędką jazdą. W Kaharliku, starostwie J[aśnie] P[ana] hrabi Tarnowskiego, czekał już dziedzic Wasilewsczyny i gotowe było śniadanie, podczas którego N[ajjaśniejszy] Pan wesolością swoją ochoty tylko jedzącym dodawał, sam zaś dyjetą bawił się.

[11B.5=29 dzień] Ruszył N[ajjaśniejszy] Pan z tej stacyi ku Potokowi o mil dwie odległe<mu>. O milę od Potoku, na granicy dóbr książećcia podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego], stało do konwoju na 100 Kozaków pod swymi rotmistrzami, Aksentym i Żukiem, pięknie ubranych i na dobrych koniach, do których przyłączył się z kilką ludźmi swymi Szelest, rotmistrz bogusławski. Dalej zaszli drogę wieśniacy do trzech tysięcy zgromadzeni, na których czele poważny prezbiter w odzieniu kapłańskim podał Królowi J[ego]m[os]ci naprzód wodę święconą i krzyż do pocałowania, a potem miał mowę, ruskim językiem cale poważnie i rozumnie ułożoną, na ostatek zaczął śpiewanie z swym duchowieństwem, a wieśniacy ofiarowali chleby z wesołymi okrzykami. Przed samym miasteczkiem wystawiona była wspaniała brama z napisem: „*Stanislaw Augusto, Regi Poloniae, Patri Patriae*”. Przyjazd królewski w dzień nie dopuścił ani iluminacyi tej bramy, ani zapalenia setnych kagańców i beczek smolnych, które książę J[ego]m[os]ć w przeciągu mili w pewnej od siebie odległości po obu stronach gościńca przygotować rozkazał. Przybywszy Król J[ego]m[os]ć do Potoku, stanął w domku kozackiego rotmistrza Aksentego, ubogim wprawdzie i szczupłym, ale czystym, porządnym i ciepłym, gdzie przyjęty był od J[asnie] P[anów]: Dzieduszyckiego, pisarza lit[ewskiego], i Debolego, chorążego nadwor[nego] koron[nego], ministra w Petersburgu, którzy od kilku dni na przybycie pańskie tam oczekiwali. Dano wkrótce wyborny obiad z rozkazu książećcia J[ego]m[os]ci gospodarza nie tylko dla Króla J[ego]m[os]ci i dworu wyższego stopnia, ale i dla niższych, hojnie i wspaniale na srebrach książećcych. Po obiedzie bawił się N[ajjaśniejszy] Pan konwersacją z gośćmi, a około godziny 6. wieczornej udał się na spoczynek. Towarzysze tej podróży królewskiej i dworscy ruszyli się na swe kwatery do chałup wieśniackich barzo radzi i weseli, że to już ostatni podróżny był nocleg, a dnia jutrzejszego nastąpić miał koniec trudów i niewczasów tej tak długiej od czterech tygodni i wielce trudnej drogi za przybyciem do terminu, to jest do Kaniowa, gdzie dnia następującego na obiad N[ajjaśniejszy] Pan miał stanąć.

[11B.6=30 dzień] DNIA 24 MARCA Król J[ego]m[os]ć po dobrym i spokojnym wczasie wyjechał rano w zupełnym zdrowiu z Potoku do Stepańców, atynencyi kaniowskiej o półtory mili odległej, gdzie miały być inne konie przeprężone. Wychodzący ludzie z Masłówki i Stepańców z swoimi prezbiterami oraz zgromadzone Żydostwo chleby i sól ofiarowali. Słuchał N[ajjaśniejszy] Pan z ukontentowaniem mów ruskich od starszyny wiejskiej, a cisnącemu się gminowi i proszącemu w poufalej prostocie pozwolił ucałowania ręki swojej. Od wsi Stepańców pokazały się okazalsze widoki w przemianie lasów, wzgórków i jarów, przebywszy ciągle przez 20 mil od Berdyczowa stepy. Około godziny 1. po południu przybył szczęśliwie N[ajjaśniejszy] Pan do Kaniowa, terminu swojej podróży, od dnia 23 lutego do dnia 24 marca przez dni 30 trwającej.

[11B.7=30 dzień] Miasteczko to na górze nad Dnieprem leżące, dawniej nędzne, z kilkudziesiąt lepianek złożone, poczyna brać okazalszą i porządniejszą postać pod rządnyim dziedzicem, książećciem J[ego]m[os]cią podskarbibim w[ielkim]

lit[ewskim]. Wybudowany niedawno w przeciągu dwóch miesięcy pod dozorem i za usilnym staraniem J[aśnie] Pana kapitana Kubickiego, architekta J[ego] K[rólewskiej] M[ości], okazały dom został wielce wygodnym mieszkaniem dla N[ajjaśniejszego] Pana, inne też dworki naprawione i ozdobione, ile być mogło najlepiej, rozdane są na dwór J[ego] K[rólewskiej] M[ości] i towarzyszków jego drogi, tudzież dla mających tam przybyć gości są zapisane. W szkołach, od księżęcia dziedzica dla J[egomości] ks[ięży] bazylijanów z dołem i górnymi mieszkaniami wspaniale wymurowanych, umieszczono teraz liberyją, kredens i resztę sług królewskich. Król J[ego]m[ość] po godzinnym blisko urządzeniu gabinetu swego jadł obiad, wezwawszy do swojego stołu J[aśnie] P[anów]: Dzieduszyckiego, pisarza w[ielkiego] lit[ewskiego], i Debolego, chorążego nadwor[nego] koron[nego], którzy jeszcze przed Królem J[ego]m[ości]ą w Kaniowie stanęli. Opatrzność Boska zrządziła, że po tak długiej i trudzącej podróży ani N[ajjaśniejszy] Pan, ani drogi jego towarzysze i słudzy żadnego na zdrowiu szwanku, prócz lekkich katarowych afekcyi, cale nie odnieśli, lubo z tych, którzy pierwiej z brykami wysłani dwoma tygodniami naprzd w Kaniowie stanęli, kilku jeszcze chorych za przybyciem królewskim tamże znaleziono.

[„Gazeta Warszawska”, nr 28; 7 IV 1787]

[12B.1=31 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 7 KWIECZNIA.

DNIA 25 MARCA, W TEN DZIEŃ NIEDZIELNY, Król J[ego]m[ość] w Kaniowie, zabawiwszy w gabinecie swym odpisywaniem na różne ekspedycje warszawskie aż do godziny 11. rannej, szedł piechotą z całym swym dworem do cerkwi, gdyż w Kaniowie żadnego kościoła łacińskiego niemasz, J[egomościów] ks[ięży] bazylijanów. Tam przy wielkim mnóstwie zebranego pospólstwa witany był na cmentarzu od uszykowanych we dwa rzędy killkudziesiąt studentów w mundury żołnierskie białe przybranych, z bronią wiekowi swemu przyzwoitą, to jest drewnianą, od zwierzchności swojej szkolnej do egzercerunków w czasie od nauk wolnych sporządzoną, za którymi stali we dwa także rzędy inni studenci, na klasy podzieleni, z swoimi profesorami. Przed kruchtą J[egomości] ks[iądz] Suszycki, dziekan obrządku ruskiego, w asystencyi duchowieństwa wodę święconą Królowi J[ego]m[ości] podał. Gdy zaś N[ajjaśniejszy] Pan wchodził do cerkwi, J[egomości] ks[iądz] Fyzykiewicz, opat tameczny, stojący u ołtarza w odzieniu kapłańskie z mitrą i pastorałem ubrany, otoczony duchowieństwem, wyszedł na pół cerkwi naprzeciw Królowi J[ego]m[ości] i po krótkiej przemowie chleb i wino obrządkiem Melchizedecha pomazańcowi Boskiemu ofiarował. Zaczął potem mszą czytaną przy śpiewaniu dobrymi głosami pieśni językiem słowiańskim.

[12B.2=31 dzień] Po wysłuchanej z wielkim zbudowaniem unitów tamecznych mszy ś[więtej] i po rozdanej dla ubogich jałmużnie powróciwszy N[ajjaśniejszy] Pan do pałacu, dał audyencyją w sali przedgabinetowej duchowieństwu i szkołom, podczas której mieli naprzd językiem polskim mowy J[egomości] ks[iądz]

opat i J[egomość] ks[iądz] dziekan, po nich J[egomość] ks[iądz] rektor szkół w języku łacińskim, potem szkolna młodzież językiem polskim, łacińskim, ruskim i niemieckim przy ofiarowaniu wierszów. Król J[ego]m[os]ć, oświadczywszy swe ukontentowanie, każdego z tej młodzieży o urodzeniu, wieku i stopniu nauk łaskawie wypytywać się raczył, a J[egomościów] ks[ięży] opata i dziekana do stołu swojego wezwał.

[12B.3=31 dzień] Nim dano do stołu, bawił się N[ajjaśniejszy] Pan z ksiądzem J[ego]m[os]cią podskarbisem w[ielkim] lit[ewskim] przegładaniem różnych numizmatów, tak starożytnych, jako i nowszych, w podarunku od księcia J[ego]m[os]ci Jabłonowskiego, wojewodzica nowogr[odzkiego], w Lachowcach odebranych. Ta uczona zabawa trwała i po obiedzie, do godziny 5., po której udawszy się N[ajjaśniejszy] Pan do swych pokojów, bawił się tam aż do godz[iny] 8., o której porze wyszedł znowu do sali i przez niejaki czas zabawiwszy, udał się do spoczynku. Przed odejściem Króla J[ego]m[os]ci na pomieniony spoczynek J[egomości] ks[iądz] Naruszewicz, biskup koadyutor smoleński, pisarz w[ielki] lit[ewski] i J[aśnie] P[an] Plater, starosta inflancki, ucałowali rękę pańską jako mający wyjeżdżać na dniu następującym do Kijowa.

[„Gazeta Warszawska”, nr 31; 18 IV 1787]

[13B.1=31-41 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 18 KWIETNIA. Nadeszłe z Kaniowa wiadomości są następujące: od dnia 26 marca do dnia 4 kwietnia przybywali kolejno dla uczynienia atencji Królowi J[ego]m[os]ci różni panowie rosyjscy ze dworu Imperatorowej Jejm[os]ci rosyjskiej, jedni od tejsze monarchini przysłani, drudzy z własnej chęci przyjeżdżający, jako to: J[aśnie] P[an] Romanzow, generał lejtnant wojsk rosyjskich; Szuwałow, senator i prezydent w wielu dykasteryjach; Neledyński, generał-major; Szuwałow i Koczubej, kamerjunkrowie; także J[aśnie] P[anowie]: graf Stackelberg, ambasador; Bezborodko, konsyliarz tajny; Lewaszow i Strakałow, generał-majorowie. Wzajemnie zaś od boku J[ego] K[ró]lewskiej Mości jeździli do Kijowa: J[ego]m[os]ć ksiądz biskup Naruszewicz; J[aśnie] P[an] Plater, starosta inflancki. Imperatorowa Jejm[os]ć ozdobiła Orderem Ś[więtej] Katarzyny Jejm[os]ć Panią Mniszchową, marszałkową w[ielką] kor[onną], samego J[aśnie] P[ana] marszałka w[ielkiego] kor[onnego] i księżcia J[ego]m[os]ci podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego] – tabakierami z portretem swoim, a J[egomości] ks[iądz] biskupa Naruszewicza – krzyżem i pierścieniem bogatymi udarowała.

[13B.2=41 dzień] DNIA 4 KWIETNIA. Na dniu wczorajszym i dzisiejszym przybyli do Kaniowa J[egomościowie] ks[ięża] prałaci i zakonnicy dla słuchania spowiedzi wielkanocnej dworu królewskiego i licznych gości obrządku rzymskiego. Przed obiadem powrócili z Kijowa J[egomości] ks[iądz] biskup Naruszewicz i J[aśnie] P[an] Plater, staro[sta] inflancki, oraz mieli prywatną audyjencyją u Króla J[ego]m[os]ci. Wkrótce potem Jejm[os]ć Pani marszałkowa w[ielka] kor[onna]

prezentowała N[ajjaśniejszemu] Panu Jejm[os]ć Panią z Ustrzyckich hrabinę Tarnowską, a J[aśnie] P[an] marszałek w[ielki] kor[onny] J[aśnie] P[ana] Tarnowskiego młodego. Po obiedzie, na którym znajdowała się pomieniona J[aśnie] P[ani] hrabina, reszta dnia zeszła na przygotowaniu się do jutrzejszej spowiedzi wielkanocnej.

[13B.₃₌₄₂ dzień] DNIA 5 KWIETNIA. W ten dzień, jako w Wielki Czwartek, rano Król J[ego]m[os]ć po odprawionych w gabinecie swym modlitwach uczynił spowiedź przed J[egomości] ks[iędzem] proboszczem korostyszewskim, potem o godz[inie] 11. szedł pieszą do cerkwi, gdzie czekał ubrany w aparacie J[egomości] ks[iędz] biskup Naruszewicz z asystencyją licznego duchowieństwa obojga obrządków. Podczas mszy przyjął N[ajjaśniejszy] Pan komunią ś[więtą] z ręki biskupiej, a towalniją trzymali książę J[ego]m[os]ć podskarbi w[ielki] lit[ewski] i J[aśnie] P[an] hetman pol[ny] litewski. Po mszy prowadzony Król J[ego]m[os]ć od J[egomości] ks[iędza] biskupa *pontificalibus* ubranego do bliskiego domu J[egomościów] ks[ięży] bazylijanów; odprawił tam ceremonią umywania nóg dwunastu sędziwym starcom w nowe suknie z rozkazu N[ajjaśniejszego] Pana przybranych. Na pokazanie, iż w obu obrządkach jedna jest religija, czytał ewangeliją w języku słowiańskim J[egomości] ks[iędz] opat miejscowy i w tymże języku miał krótką mowę do przytomnych starców ubogich. Zlane wodą od J[egomości] ks[iędza] biskupa starców nogi Król J[ego]m[os]ć, przepasany chustą na pamiętkę czynności Zbawiciela, serwetami ocierał, które na tacy trzymane były od J[aśnie] P[anów]: Dzieduszyckiego, pisarza w[ielkiego] lit[ewskiego], i Debolego, chor[ążego] w[ielkiego] kor[onnego]; tymczasem J[egomości] ks[iędz] spowiednik królewski rozdawał starcom woreczki z jałmużną. Służył potem N[ajjaśniejszy] Pan tymże ubogim do stołu, w asystencyi ministrów, dygnitarzów i rycerstwa. Ta tak pobożna ceremonia, od wieków w tych krajach niewidziana, wszystkich aż do słodkich lez zbudowała. Powróciwszy Król J[ego]m[os]ć do palacu, zastał dwa przygotowane stoły: jeden dla siebie i świeckich gości, drugi dla duchownych, u którego siedział J[egomości] ks[iędz] biskup Naruszewicz. Po obiedzie udał się N[ajjaśniejszy] Pan do gabinetu z swym spowiednikiem, odebrawszy naprzód pożegnanie od J[aśnie] P[anstwa] marszałkostwa w[ielkich] koron[nych], którzy nazajutrz do Kijowa powrócić mieli.

[13B.₄₌₄₃ dzień] DNIA 6 KWIETNIA. Ponieważ dzisiejsze wielkopiątkowe obrządku ruskiego ceremonije o czasie poobiednym odprawiać się zwykły, przeto N[ajjaśniejszy] Pan czas porankowy na prywatnym nabożeństwie w gabinecie swym przepędzał. Podczas obiadu u drugiego stołu siedział J[egomości] ks[iędz] biskup Naruszewicz z duchowieństwem, kosztem N[ajjaśniejszego] Pana dla nabożeństwa wielkotygodniowego sprowadzonym i utrzymywanym. Zaczęła się po obiedzie z cerkwi parafijalnej do cerkwi bazylijańskiej procesyja, na którą N[ajjaśniejszy] Pan z dworem swym przybywszy, szedł z zapaloną świecą za Najświętszym Sakramentem, trzy razy około cerkwi od kapłanów obojga obrządków prowadzonym. Po procesyi, przy postawionym pulpicie w kruchcie cerkwianej,

śluchał Król J[ego]m[os]ć egzorty w ruskim języku przy drzwiach cerkiewnych, do ludu o Męce Pańskiej od J[egomości] ks[iędza] opata miejscowego mianej, a wszedłszy znowu do cerkwi, położony na ołtarzu obraz zmarłego Zbawiciela nabożnie całował. Szli potem wszyscy za N[ajjaśniejszym] Panem, tak duchowni, jako i świeccy, do całowania tegoż umarłego za nas Zbawiciela.

[„Gazeta Warszawska”, nr 32; 21 IV 1787]

[14B.1=44 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 21 KWIETNIA. Dalszy *Dyjaryjusz podróży* J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci z Kaniowa przysłany.

DZIEŃ 7 KWIETNIA, WIELKA SOBOTA. Ranek dnia tego szedł na zwykłym ś[więtemu] tygodniowi nabożeństwie. O 11. godzinie szedł Król J[ego]m[os]ć piechotą do cerkwi i słuchał mszy ś[więtej], mianej przez J[egomości] ks[iędza] biskupa, w czasie której po prześpiewaniu zwyczajnego *Alleluja* złożył naprzód N[ajjaśniejszemu] Panu życzenia imieniem biskupa, kapituły i duchowieństwa kijowskiego J[egomości] ks[iędz] Pałucki, oficjal kijow[ski], a po nim imieniem duchowieństwa ruskiego J[egomości] ks[iędz] Fyzykiewicz, opat, na które mowy J[ego] K[rólewska] Mość łaskawie raczył odpowiedzieć. Po mszy ś[więtej] oraz po obiedzie u 2. stołów, duchownego i świeckiego, bawił się Król J[ego]m[os]ć w gabinecie swoim nabożeństwem, a potem ekspedyjował pocztę prawie do godziny 8. Koło 9. wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan do tejże cerkwi na rezurekcją, obrządkiem ruskim odprawującą się, i zabawił na tym nabożeństwie prawie do godziny 11., chcąc być na wszystkich zupełnie ceremoniach. Lud okoliczny, owszem i przybyli umyślnie na to nabożeństwo z zagranicy cudzoziemcy, z wielkim zbudowaniem asystowali. Przed spoczynkiem swoim dysponował N[ajjaśniejszy] P[an], iż chce być nazajutrz na nabożeństwie ruskim i mszy śpiewanej od J[egomości] ks[iędza] opata.

[14B.2=45 dzień] DZIEŃ 8 KWIETNIA, NIEDZIELA WIELKANOCNA. O samej 11. szedł pieszo J[ego] K[rólewska] Mość na nabożeństwo, podczas którego wysłuchawszy mszy, lekty, mianej przez J[egomości] ks[iędza] oficjalą Pałuckiego, słuchał potem mszy obrządkiem ruskim śpiewanej, która trwała prawie do godziny 1. Za powrotem do pokojów nastąpił obiad, po którym Król J[ego]m[os]ć zabawiał się grą lub zwykłą sobie rozrywką, to jest czytaniem.

[14B.3=46 dzień] DZIEŃ 9 KWIET[NIA], PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY. N[ajjaśniejszy] Pan dla udzielenia przytomności swojej cerkwiom, tak zakonnego, jako i świeckiego duchowieństwa, rozkazał jeszcze dnia wczorajszego, aby msza ś[więta] w obrządku ruskim w cerkwi parafijalnej tamecznego prezbitera, w innej stronie miasteczka będącej, odprawiona była. O zwykłej zatem porze szedł pieszo N[ajjaśniejszy] P[an] do rzeczonej cerkwi z otaczającym siebie licznym nader obojej płci gminem, z różnych okolicznych wsi zebrany. Zaczęła się msza śpiewana przez dziekana tamecznego ze wszystkimi ceremonijami obrządkowi temu przynależącymi i za wolnym wpuszczaniem wszystkiego ludu, ile go tylko

cerkiew pomieścić mogła. Po skończonej mszy i mianej przemowie od ks[iędza] dziekana celebrującego z podziękowaniem za dany ludowi przykład wyszedł N[ajjaśniejszy] Pan na cmentarz i słuchał kazania do tej uroczystości stosownego, mianego przez J[egomości] ks[iędza] opata. Nastąpiła potem procesja z Najświętszym Sakramentem nakoło cerkwi, której N[ajjaśniejszy] Pan z zapaloną świecą asystował.

[14B.₄₌₄₆ dzień] Obchodzono powtórnie cerkiew i na 4. jej rogach śpiewali prezbiterowie ewangelije na mszalach wspartych na głowach kilku ludzi obojej płci, do których ksiąg świętych N[ajjaśniejszy] Pan dla dania przykładu ludowi, jak obrządki cerkiewne szanował, rękę swoją z pomagającym sobie biskupem łacińskim przyłożył. Po tej procesji, gdy kapłani stanęli u drzwi cerkiewnych, zaproszony także biskup łaciński od ruskiego duchowieństwa dawał N[ajjaśniejszemu] Panu pokój, czyli mir, olejem ś[więtym] na czele oraz zgromadzonemu obojga obrządku duchowieństwu i świeckim dawał też całować krzyż, obraz Zmartwychwstałego Pana, i chleb na to przygotowany, na końcu zaś dawał krzyżem błogosławieństwo na 4. strony, wymawiając ruskie słowa: „Chrystus Zmartwychwstał!”, a lud odpowiadał: „Prawdziwie zmartwychwstał!”

[14B.₅₌₄₆ dzień] Te przykładne, a z nabożeństwem i skromnością dla pokazania gminowi jedności Kościoła odprawione ceremonije, których majestat królewski chciał być uczestnikiem, zbudowały niewypowiedziane lud przytomny i uprzątnęły te po większej części z grubych przesądów wynikającą odrazę od obrządków łacińskich, mało w tamecznych krajach znanych i jakoby obcych, a gmin przeświadczony wszędy roznosił, że nas wszystkich jedna religija katolicka, choć w odmiennych obrządkach i językach, ściśle łączy. Gdy się zakończyło nabożeństwo, Król J[ego]m[oś]ć, chcąc widzieć okoliczne Kaniowa miejsca oraz bieg rzeki Dniepru, wolnego już od lodów, a wody swoje szeroko ku stronie rosyjskiej rozlewającego, szedł na najwyższe góry, ile przy ciepłym i pięknym czasie, stamtąd zaś powrócił na obiad w jak najlepszym zdrowiu i wesołości. Reszta dnia na zwykłych w gabinecie, oraz konwersacyi i grze w bilard, zabawach zesła.

[14B.₆₌₄₇ dzień] DZIEŃ 10 KWIETNIA. Na dniu dzisiejszym Król J[ego]m[oś]ć z przytomnym tu państwem wyjeżdżał konno na spacer dla oglądania przyległych miejsc Kaniowa. Po obiedzie prałaci i inni duchowni, którzy w czasie Wielkiego Tygodnia przykładnie i z pożytkiem powinność swoją w ceremonijach tutejszych odprawili, miawszy honor pożegnać N[ajjaśniejszego] Pana, wrócili się do swoich kościołów. Czas poobiedni oddany był zwykłym zabawom w różne gry, a pod wieczór nadeszła z Warszawy ekspedycja, którą N[ajjaśniejszy] Pan przeczytawszy, bawił się aż do wieczery i po niej czytaniem sobie gazet cudzoziemskich.

[„Gazeta Warszawska”, nr 36; 5 V 1787]

[15B.₁₌₅₂ dzień] Z WARSZAWY, DNIA 5 MAJA. Dalszy *Dyjaryjusz podróży Króla J[ego]m[oś]ci* z Kaniowa przesłany.

DZIEŃ 15 KWIETNIA, NIEDZIELA. N[ajjaśniejszy] Pan, chcąc być z kolei w trzeciej cerkwi miasteczka Kaniowa, rozkazał jeszcze dnia wczorajszego, aby w niej przygotowanie uczyniono do nabożeństwa, a o porze zwyczajnej udał się w asystencyi całego dworu i gości na mszę ś[więtą], po której słuchał nauki dla zgromadzonego pospólstwa przez J[egomości] ks[iędza] Fyzykiewicza, opata, mianej w słowiańskim języku, wychodząc zaś z cerkwi, przyjąć raczył częstkę chleba, który się według zwyczaju tamecznego rozdawał pospólstwu przez kapłanów. Powróciwszy do pałacu, Król J[ego]m[os]ć bawił się w gabinecie ekspedycjami aż do w pół do drugiej, o którym czasie dozwolił audyjencyi przybyłym dnia wczorajszego z Kijowa szambelanom rosyjskim i tychże z sobą do stołu zaprosił.

[15B.2=52 dzień] Wieczorem zebrała się kompanija na pokoje, pomnożona przybyciem J[aśnie] P[anów]: wojewody ruskiego i Seweryna Potockiego; książąt Ichm[os]ciów – Sanguszki, strażn[ika] w[ielkiego] kor[onnego], i Sapiehy, gen[era]ła artyl[eryi] lit[ewskiej]; tudzież J[aśnie] P[ana] Reytana, pisarza ziem[skiego] nowogrodz[kiego]. Po kolacyi pożegnali N[ajjaśniejszego] Pana, oprócz trzech wspomnianych rosyjskich gości: księżęta młodzi de Ligne; hrabia Dillon; księżę J[ego]m[os]ć Sanguszko, strażn[ik] w[ielki] koron[ny]; księżę J[ego]m[os]ć Józef Poniatowski, odjeżdżający do rejmentu swego; i J[egomości] ks[iędz] biskup Naruszewicz, mający wyjechać znowu do Kijowa.

[15B.3=53 dzień] DZIEŃ 16 KWIETNIA. Przy cieplejszym i nad inne czasy spokojniejszym poranku bawił się Król J[ego]m[os]ć konnym szpacerem aż do obiadu. Po obiedzie dano znać, że przybiegł kuryjer dla obstalowania stancyi dla jadących z Kijowa J[aśnie] P[anów]: Naryszkina, koniuszego w[ielkiego]; syna tegoż, młodszego kapitana gwardyi i grafa Gołowkina, zięcia; oraz Szuwałowa, podkomorzego w[ielkiego], krewnego tego senatora, który przed dwoma tygodniami był w Kaniowie z listem od Imperatorowej Jejm[os]ci przysłany. Przybywszy około godziny 4., pomienieni goście mieli wkrótce u N[ajjaśniejszego] Pana audyjencyją w gabinecie, gdzie zabawiwszy z pół godziny, wyszli do sali i bawili się z przytomnymi. Wyszędł wkrótce N[ajjaśniejszy] Pan i bawił się aż do kolacyi, po której pożegnali Króla Jegomości J[aśnie] P[anowie]: wojewoda ruski i Seweryn Potocki.

[15B.4=54 dzień] DZIEŃ 17 KWIETNIA. Król J[ego]m[os]ć jeździł rano na spacer pod wieś Stepanie, odległą o milę od Kaniowa (w asystencyi dworu i panów tu rezydujących) konno, a Jejm[os]ć Pani marszałkowa w[ielka] kor[onna] karetą. Za powrotem N[ajjaśniejszego] Pana prezentował się księżę J[ego]m[os]ć Józef Lubomirski, szef rejmentu stojącego w Łabuniu. Gdy przybyli goście rosyjscy na pokoje, nim dano obiad, bawił się z nimi N[ajjaśniejszy] Pan konwersacyją, po obiedzie zaś, gdy się udał do gabinetu, księżę J[ego]m[os]ć podskarbi w[ielki] lit[ewski] bawił gości zbiorem swoich kamieni drogich i rzadkich dla najstarożytniejszej rzeźby, które przed kilką dniami sam N[ajjaśniejszy] Pan oglądał. Wieczorem przybył J[aśnie] P[an] Zieliński, kaszt[elan] biecki, i prezentował się J[ego]m[os]ć K[ró]lewskiej M[os]ci w sali bilarowej, gdzie gdy J[aśnie] P[anowie] Naryszkin

i Szuwałow od gry w bilar wymówili się, złożyła się dla nich kompanija do grania w wiska. Po kolacyi p[anowie] rosyjscy pożegnali N[ajjaśniejszego] Pana, pełni ukontentowania z milego siebie przyjęcia.

[15B.5=55 dzień] DZIEŃ 18 KWIET[NIA]. Lubo dnia wczorajszego J[ego] K[rólewska] Mość postanowił ranek dzisiejszy obrócić na spacer piechotny, zbyteczne jednak dnia tego zimno było na przeszkodzie. Przed obiadem jednakże udał się N[ajjaśniejszy] Pan pieszo do stancyi J[aśnie] P[aństwa] marszałkostwa w[ielkiego] kor[onnego] i J[aśnie] P[ana] hetmana pol[nego] lit[ewskiego]. Przed obiadem też przybył z Kijowa J[aśnie] P[an] Littlepage, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, rodem Amerykańczyk.

[15B.6=56 dzień] DZIEŃ 19 KWIETNIA. Dzień ten, na zwykłych zabawach przepędzony, zakończył się na następującym przypadku. Po kolacyi, gdy kompanija bawiła się w sali, J[aśnie] P[an] hetman polny lit[ewski] stojący blisko okna postrzegł niezwykajny ogień w miasteczku. To wyrzeczone słowo: „Ogień!” całą natychmiast poruszyło kompaniją. Wypadły zatem prawie wszyscy na dziedziniec pałacowy, z którego łatwiej widzieć można było, postrzegli całe kramki, mizernie w rynku budowane i słomą kryte, tak raptownie ogniem ogarnione, że do ratowania onych żadnego nie było sposobu. Zebrani więc żołnierze i spędzeni ludzie samych tylko poblizszych budynków pilnowali. Spaliły się wkrótce rzeczone kramki, a jeden snopek z dachu pałacy się wiatr, uniósłszy, rzucił na pralnię królewską, której dach razem z blisko stojącą chałupą w momencie prawie od ognia spłonął, bielizna jednak wszelka uratowana została. Ten przypadek zatrzymał spoczynek N[ajjaśniejszego] Pana aż do godziny 1. po północy, póki się ogień nie uśmierzył.

[15B.7=57 dzień] DZIEŃ 20 KWIET[NIA]. Rano, o godzinie 9., udał się N[ajjaśniejszy] Pan z całą kompaniją na miejsce pogorzelniska, gdzie smutny barzo był widok, widząc kupców rozrzuconych nad swoją stratą, gdyż zupełnie swój towar utracili. Jeden tylko Szwajcar, mający sklep płócienny, część swego towaru przecie wyratował. Ukazało się potem, że ci nieszczęśliwi kupcy tym pożarem utracili na dwanaście tysięcy czerwonych złotych. Dziwno wszystkim było widzieć, że w miejscu zacieśnionym drewnianymi budynkami, a jeszcze słomą krytymi, ogień dalej nie szerzył się, co samej tylko Opatrzności Boskiej każdy przypisał, bo zabiegi ludzkie temu by przeszkodzić nie mogły.

[„Gazeta Warszawska”, nr 37; 9 V 1787]

[16B.1=58 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 9 MAJA. Kontynuacja *Dyjaryjuszu podróży Króla J[ego] m[os]ci* przyslanego z Kaniowa.

DZIEŃ 21 KWIETNIA. Pomimo wiatru dość przykrego Król J[ego] m[os]ć do samego prawie obiadu bawił się przechadzką, przypatrując się pięknemu położeniu miejsc okolicznych. Po obiedzie prezentował N[ajjaśniejszemu] Panu J[aśnie] P[an] marszałek w[ielki] kor[onny] J[aśnie] P[ana] Podhorskiego, podcza[szego] krzem[ienieckiego], tudzież J[aśnie] P[ana] Tamarę, abszejtowanego

majora rosyjskiego, syna obywatela w guberniji katerynosławskiej mieszkanie swoje i stado znaczne o mil 4 od Kaniowa mającego.

[16B.2=59 dzień] DZIEŃ 22 KWIETNIA, NIEDZIELA. Nocy przeszłej, między godz[iną] 2. i 3. z północy, znowu wszczął się w końcu miasteczka tutejszego pożar, lecz przecie tą razą niewiele szkody uczynił, bo tylko na jednym domku ogrodnika zakończył się.

[16B.3=59 dzień] Po mszy ś[więtej] w cerkwi bazylijańskiej wysłuchanej, gdy N[ajjaśniejszy] Pan powrócił do zamku, przybyli na pokoje J[aśnie] P[anowie]: Pruszyński, żytom[irski], i Trzeciak, owruc[ki] – kasztelanowie, w licznej kompaniji obywatelów województwa kijow[skiego]. Gdy J[ego] K[rólewska] Mość wyszedł z gabinetu do sali, J[aśnie] P[an] Trzeciak, kasztel[an] owruc[ki], zwykłą senatorem przysięgę, według roty przez J[aśnie] P[ana] marszałka w[ielkiego] kor[onnego] czytanej, przed N[ajjaśniejszym] Panem wykonał. Po obiedzie prezentowany był Królowi Jegomości kawaler Mautte, podpułkownik w wojsku francuskim, synowiec feldmarszałka Broglio, jadący z Carogrodu przez Kijów.

[16B.4=60 dzień] DZIEŃ 23 KWIET[NIA]. Król J[ego]m[os]ć, lubo przy wietrznym czasie, bawił się jednak godzin kilka spacerem konnym. Przed obiadem prezentował się N[ajjaśniejszemu] Panu J[aśnie] P[an] Bniński, sędz[ia] poznań[ski], który tegoż dnia po mianej audyjencji wyjechał.

[16B.5=61 dzień] DZIEŃ 24 KWIET[NIA]. Przed godz[iną] 9. ranną N[ajjaśniejszy] Pan z całą kompaniją wyjechał konno pod wieś Stepanie dla oglądania musztry pułku konnego, konsystencyją w Kaniowie mającego. Dnia tego przed wieczorem J[egomości] ks[iądz] biskup Naruszewicz powrócił z Kijowa.

[16B.6=62 dzień] DZIEŃ 25 KWIETNIA. Nocy dzisiejszej znowu się ogień zajął w miasteczku tutejszym i dwa kramiki spalił. Jest tu mniemanie, że ten pożar był z podpalenia, za czym po ścisłych inkwizycjach osadzono pod wartą tych, na których padło podejrzenie. Wieczorem J[aśnie] P[anowie] kasztelanowie, Pruszyński i Trzeciak, mający dnia jutrzejszego wyjechać do domu, pożegnali N[ajjaśniejszego] Pana.

[16B.7=63 dzień] DZIEŃ 26 KWIETNIA. Czas poobiedni przepędził N[ajjaśniejszy] Pan na konnym spacerze. Po obiedzie przybył z listem do Króla Jegomości od księcia Jegomości Potemkina oficyjer rosyjski, rodem Polak, nazwiskiem Krzyżanowski, który około wieczora był ekspedyjowany. Dnia tegoż przybyły do Kaniowa: Jej[m]os]ć Pani Popielowa, kaszt[elanowa] lwow[ska], z córką i księżną Jej[m]os]ć Józefowa Lubomirska. Przybył także i J[aśnie] P[an] Plater, przeszły pisarz pol[ny] lit[ewski].

[16B.8=64 dzień] DZIEŃ 27 KWIET[NIA]. Gdy N[ajjaśniejszy] Pan po zwykłym spacerze powrócił do zamku, prezentowane były przez J[aśnie] P[ana] marszałka w[ielkiego] kor[onnego] przybyłe dnia wczorajszego damy. Pomnożyła się w wieczór kompanija przybyciem: J[aśnie] P[an]stwa hrabstwa Tarnowskich; generała Kozłowskiego; Whitwortha, ministra angielskiego; i J[aśnie] P[ana] de Maisonneuve, którzy tegoż wieczora mieli honor prezentować się Królowi Jegomości.

[16B.9=65 dzień] DZIEŃ 28 KWIET[NIA]. Z rana spacer konny, po obiedzie konwersacja i gra w bilar oraz praca w gabinecie bawiły N[ajjaśniejszego] Pana. Wieczorem J[aśnie] P[an] marszałek w[ielki] kor[onny] przybyłych J[aśnie] P[anów]: Bierzyńskiego, żytom[irskiego], i Orłowskiego, latyczew[skiego] – podkomorzych, prezentował J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.

[16B.10=66 dzień] DZIEŃ 29 KWIET[NIA], NIEDZIELA. J[aśnie] Pan Mier, kasztell[an] inflanc[ki], przybywszy do Kaniowa o godz[inie] 10. rano, udał się na pokój, gdzie idącemu na mszą N[ajjaśniejszemu] Panu był przez J[aśnie] P[ana] marszałka w[ielkiego] kor[onnego] prezentowany. Po mszy powróciwszy do zamku. Król J[ego]m[os]ć udał się do gabinetu dla czytania ekspedycy z Warszawy nadeszłej. Po obiedzie dawanie rezolucyj na odebrane z rana listy około godzin dwóch zatrudniały N[ajjaśniejszego] Pana. Resztę czasu zabrał spacer pieszy po mieście i po brzegach Dniepru. Książę J[ego]m[os]ć podskarbi lit[ewski], a po nim J[aśnie] P[an] Plater, przeszły pisarz pol[ny] lit[ewski], dziś do Kijowa wyjechali.

[Suplement do „Gazety Warszawskiej”, nr 38; 12 V 1787]

[17B.1=67 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 12 MAJA. Kontynuacja *Dyjaryjuszu podróży Króla J[ego]m[os]ci* przysłanego z Kaniowa.

DZIEŃ 30 KWIETNIA. Cały poranek N[ajjaśniejszy] Pan przepędził na spacerze pieszym po miasteczku. Po obiedzie J[aśnie] P[an] Działyński, wojewódzki kaliski, jadący przez Kaniów do Kijowa, prezentowany przez J[aśnie] P[ana] marszałka w[ielkiego] kor[onnego] w czasie mianej prywatnej audyjencji, pożegnał N[ajjaśniejszego] Pana. Wieczorem nadjechałszy, J[aśnie] P[an] Chański, chorąży kijowski, z J[aśnie] P[anem] Morzkowskim, podstarostą żytom[irskim], przed kolacją razem z J[aśnie] P[anem] Poniatowskim, obywatelem noworosyjskim, byli również przez J[aśnie] P[ana] marszałka w[ielkiego] kor[onnego] J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci prezentowani. Po kolacji muzyka pułkowa więcej godziny zabawiła N[ajjaśniejszego] Pana.

[17B.2=68 dzień] DZIEŃ 1 MAJA. J[aśnie] P[an] Szuwałow, generał *en chef* wojsk rosyjskich, uprzedzający przybycie Imperatorowej Jejm[os]ci do Krzemieńczuka, trakt swój obrócił z Kijowa na Kaniów dla oświadczenia N[ajjaśniejszemu] Panu swojej uniżoności. Przybył na pokoje rzeczony generał w kompaniji z baronem Szprengport, szambelanem Imperatorowej Jejm[os]ci, po pierwszej z południa i u N[ajjaśniejszego] Pana miał prywatną audyjencyją. Po obiedzie zaś wkrótce dla kontynuacji przedsięwziętej podróży J[ego] K[rólewską] Mość pożegnał. Wieczorem J[aśnie] P[an] Tyszkiewicz, hetman polny lit[ewski], w swojej kwaterze dawał kawę, na której N[ajjaśniejszy] Pan, damy i cała kompanija znajdowała się.

[17B.3=69 dzień] DZIEŃ 2 MAJA. Ranek przepędziwszy N[ajjaśniejszy] Pan w gabinecie swoim już dawaniem rezolucyj na podane sobie memoryały, już zwykłą sobie zabawą – czytaniem książek, po godzinie 11. przed południem udał się do szkół kaniowskich w komitywie ministrów dworu swojego i cudzoziemskich,

tudzież dam i liczne goście, na *examen* podług przepisów Komisji Edukacyjnej co miesiąc odprawujący się, gdzie przywitany mową polskim językiem raczył łaskawie młodzież szkolną ze wszystkich nauk egzaminować, a zabawiwszy godzin 2., gdy się zabierał na powrót do zamku, miał mowę J[egomości] ks[iędza] opat Fizykiewicz, mający dozór nad tymi szkołami, stosowną do tej okoliczności, po której N[ajjaśniejszy] Pan, oświadczywszy swą wdzięczność i ukontentowanie, medalem go złotym z napisem: „*Merentibus*” udarował. Po obiedzie jeździł Król J[ego]m[os]ć z całą kompaniją, tak dam, jako i mężczyzn, na spacer, skąd powróciwszy, reszta dnia na zwyczajnych zabawach przepędzoną została.

[„Gazeta Warszawska”, nr 39; 16 V 1787]

[18B.1=70 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 16 MAJA. Dalszy *Dyjaryjusz podróży* J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci z Kaniowa przysłany.

DZIEŃ 3 MAJA. Z rana spacer i czytanie listów nadeszłych kresą z Warszawy, po obiedzie ekspedycja teje kresy na odwrot, przechadzka i gry różne czas zabrały.

[18B.2=71 dzień] DZIEŃ 4 MAJA. Księżę J[ego]m[os]ć podskarbi w[ielki] lit[ewski], który przed kilką dniami wyjechał był do Kijowa dla powinszowania imieniem N[ajjaśniejszego] Pana Imperatorowej Jejm[os]ci urodzin w przesłą śródę obchodzonych, dzisiejszej nocy powrócił i doniósł J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, że Imperatorowa Jejm[os]ć dnia wczorajszego o godzinie 10. z rana już się na swoją flotę z palacu przeniosła i o 10 werst od Kijowa miała nocować. W wieczór J[asnie] P[an] major Skipor, adyutant przy boku księcia J[ego]m[os]ci Potemkina, jadący łądem do Krzemieńczuka, J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci przez J[asnie] P[ana] marszałka w[ielkiego] koron[nego] był prezentowanym. Przybyli także wieczorem księżę J[ego]m[os]ć Józef Lubomirski i J[asnie] P[anowie]: Orłowski, podkom[orzy] latyczew[ski], i Ignacy Działyński.

[18B.3=71 dzień] Dzień dzisiejszy zdarzył nam przecie po kilkotygodniowej suszy i wiatrach ustawicznych deszczyk pożądany i łagodniejsze powietrze.

[18B.4=72 dzień] DZIEŃ 5 MAJA. Dzień dzisiejszy cały przepędzony był na oczekiwaniu przybycia Imperatorowej Jejm[os]ci, lecz wiatry przeciwne, dni przeszłych uczyniwszy niesporą żeglugę, udeterminowane na ten dzień przybycie zastanowiło. Około godziny 5. jeździł N[ajjaśniejszy] Pan w kompaniji dam i kawalerów tu będących do zdroju za miastem będącego, zwanego Spa. Za powrotem miał sobie prezentowanych księcia J[ego]m[os]ci Józefa Lubomirskiego i J[asnie] P[ana] Ignacego Działyńskiego, dnia wczorajszego przybyłych z Kijowa. Czasu kolacji powrócił wysłany towarzysz dla pilnowania floty Imperatorowej z doniesieniem, iż o pół trzeciej mile od Kaniowa stanęła na nocleg. Dysponował zatem J[ego] K[rólewska] Mość J[egomościowi] ks[iędzu] biskupowi, aby nazajutrz msza ś[więta] na pokojach z rana była odprawiona dla wcześniejszego przybrania się, tak swojego, jako i całego dworu, dla przyjęcia monarchini.

[18B.₅₌₇₃ dzień] DZIEŃ 6 MAJA, NIEDZIELA. Przybył na koniec dzień ten, któregośmy 6 niedziel zupełnych, siedząc w Kaniowie, oczekiwali. Około godziny 9. z rana poczęły się ukazywać galery imperatorskie tym właśnie porządkiem, który jest na osobnym rejestrze napisany. Że ta flota, płynąc powoli, jeszcze nie tak prędko około brzegów kaniowskich była spodziewaną, Król J[ego]m[os]ć tymczasem w dzień ten, jako niedzielny, słuchał mszy ś[więtej] na sali pałacowej, mianej przez J[egomości] ks[iędza] biskupa. Około godziny 11. przechodziły galery w pewnej od siebie odległości i zastępując miejsce na Dnieprze prawie na ćwierć mili, za daniem znaku z harmaty imperyjalnej poczęły wszystkie zarzucać kotwice i na nich się ustanowiły. Wszystkie te statki były na środku Dniepru, którego koryto o tysiąc prawie kroków od brzegu polskiego ku stronie rosyjskiej jest oddalone. Galera imperatorska, nosząca na sobie pawilon czerwony, a w liczbie: „9”, gdy się zastanowiła trochę wyżej od Kaniowa, tak jednak, że z niej całe miasteczko, dom królewski i kolumna z cyfrą imienniczą dobrze widziane były, dano ognia z harmat na górze stojących sto i jeden raz, na powitanie monarchini. Odpowiedziała galera imperatorska kilkakrotnym także ognia z harmat wydaniem, a za nią inne galery. Wkrótce przybyli na powitanie Króla J[ego]m[os]ci książe de Ligne i de Nassau, z którymi J[ego] K[rólewska] Mość oraz z licznie przybyłym i przy boku swoim znajdującym się państwem wyszedł z pokojów swoich na dziedziniec dla przypatrywania się temu pięknemu widokowi, który z dwudziestu kilku galer podwójne maszty mających, licznymi majtkami, żołnierzami i wojskową muzyką na wierzchu napelnionych, ile przy czasie spokojnym, dziwnie piękny i wspaniały wydawał obraz. Około godziny 12. wysłane były od galery imperyjalnej dwie wielkie i ozdobne szalupy, mające każda po 14 majtków świetnie przybranych i z jednym wodnym oficerem oraz sternikiem, po Króla J[ego]m[os]ci. Płynęli na nich J[aśnie] P[anowie]: graf Bezbordko i książe Boratyński, marszałek dworu imperyjalnego, którzy przybywszy do Kaniowa, wprowadzeni byli przez J[aśnie] P[ana] marszałka w[ielkiego] kor[onnego] do gabinetu królewskiego, gdzie N[ajjaśniejszego] Pana uwiadomili o przybyciu Imperatorowej Jejm[os]ci z oświadczeniem, iż ta monarchini życzy sobie widzieć się z N[ajjaśniejszym] Panem. Już stało kilkanaście karet poszóstnych na dziedzińcu dworu królewskiego dla przewiezienia do brzegu Króla J[ego]m[os]ci i tych wszystkich, którzy z nim jechać mieli na wzmiankowanych dwóch szalupach.

[18B.₆₌₇₃ dzień] Na pokojach królewskich podany był najprzód rejestr podwójny osób, z których pierwszy zawierał te, które na obiad jechać miały, a drugi tych, dla których poobiednia audyjencyja była wyznaczona. Ruszono się zatem karetami do brzegu. W pierwszej jechał Król J[ego]m[os]ć z J[aśnie] P[anią] marszałkową w[ielką] koron[ną] oraz J[aśnie] P[an] graf Bezbordko i książe Boratyński, w drugiej – J[aśnie] P[an] marszałek w[ielki] kor[onny], książe J[egomości] podskarbi w[ielki] lit[ewski], J[aśnie] P[an] hetman pol[ny] lit[ewski] i J[aśnie] P[an] konsyliarz Plater. Inni w innych następowali. Wszystkie kaniowskie góry oraz

brzegi rzeczne osypane były niezmiernym ludu mnóstwem, których z różnych miejsc ciekawość lub inne potrzeby sprowadziły. Wsiadł do pierwszej szalupy, na miejscu sobie w pośrodku przygotowanym, Król J[ego]m[os]ć, mając przy sobie p[anią] marszałkową w[ielką] k[oronną], dwóch posłów rosyjskich, trzech ministrów polskich, ministra angielskiego oraz książąt de Ligne i de Nassau. Na drugiej byli umieszczeni: J[egomość] ks[iądz] biskup koadyutor smoleński; J[aśnie] P[anowie]: Plater, starosta inflancki, konsylijarz; Szydłowski, starosta mielnicki; Dzieduszycki, pisarz w[ielki] lit[ewski]; Deboli, chorąży nad[worny] kor[onny]; generał Komarzewski; pisarz wojskowy Morawski; J[aśnie] P[an] Maissonneuve, *chargé d'affaires de Malte*; pułkownik Byszewski i adiutant Kirkor.

[18B.7=73 dzień] Żegluga ta królewska trwała około godziny, ponieważ trzeba było omijać piaski i różne wysepki, od wylewów rzeki poczynione, oraz płynąć w górę po rzece bystrej i szerokiej. Gdzie tylko szalupa królewska mijala imperatorskie galery, dawano ognia z harmat, żołnierze zaś stojący na górze galer prezentowali broń przy biciu w bębny i odgłosie muzyki. Wysiadłszy Król J[ego]m[os]ć przy galerze imperyalnej, spotkany był od ks[ię]cia Potemkina i prowadzony po schodach suknem p[asowym] wybitych do sali, gdzie zastawszy ministrów cudzoziemskich i wielu p[anów] rosyjskich, szedł prosto do pokoju Imperatorowej Jej m[os]ci na jej powitanie i zabawiwszy się tam kilka minut, wrócił się do sali, gdzie był witany od przytomnych mających na czele księcia Potemkina. Dla oświadczenia uszanowania Królowi J[ego]m[os]ci wszyscy p[anowie] rosyjscy, którzy mieli order polski, one na siebie powdzielali, p[anowie] zaś polscy dla uszanowania monarchini, mieli na sobie order rosyjskie.

[18B.8=73 dzień] Wyszła z gabinetu swojego Imperatorowa Jej m[os]ć, bogato i gustownie przybrana, gdzie ją powitała najprzód J[aśnie] P[ani] marszałkowa w[ielka] kor[onna], po niej inni, z Królem J[ego]m[os]cią przybyli. Rozmawiała z J[aśnie] P[anem] hetmanem pol[nym] lit[ewskim] i podskarbis w[ielkim] lit[ewskim]. Bawiła się potem z N[ajjaśniejszym] P[anem] konwersacją około pół godziny, póki nie dano znać, iż zbliżał się czas obiadu. Udała się zatem monarchini z Królem J[ego]m[os]cią do szalupy imperyalnej, kosztownie przybranej, mającej na sobie baldachin aksamitny p[asowy], złotem haftowany. W tej szalupie płynęli: imperatorowa z Królem J[ego]m[os]cią, księżę Potemkin, J[aśnie] Pani Branicka, hetmanowa, i hrabina Skowrońska, za którą szalupą inne z przybyłymi gośćmi, jedna po drugiej, postępowały. Zmierały zaś wszystkie do jednej z największych galer, gdzie była wspaniała sala stołowa, a w niej stół na kilkadziesiąt osób postawiony. Zaczął się obiad wspaniały, w czasie którego rozdano wszystkim kielichy z winem, a Imperatorowa Jej m[os]ć, powstawszy ze swojego krzesła, gdy wypila zdrowie siedzącego obok siebie Króla J[ego]m[os]ci, któremu szambelan imperatorski krzesło podał i stał za nim, wzajemnie Król J[ego]m[os]ć, powstawszy, pił także zdrowie monarchini przy biciu z harmat po wszystkich galerach i odgłosie muzyki, tak tej, która przez cały obiad grała na galerze imperyalnej, jako też innych po drugich galerach będących.

[18B.9=73 dzień] Po zakończonym obiedzie powróciła Imperatorowa Jejm[os]ć z Królem J[ego]m[os]cią w teje samej szalupie do swojej galery, a J[ego] K[ró]lewska M[os]ć, odprowadziwszy monarchinią do swoich pokojów, udał się tą samą szalupą do kwatery księcia Potemkina, gdzie dla spoczynku swego miał wyznaczony apartament. Wkrótce po przybyciu tam N[ajjaśniejszego] Pana przyjechał J[asnie] P[an] Mamonow, generał-major, i oddał N[ajjaśniejszemu] Panu imieniem Imperatorowej Jejm[os]ci Order Ś[więtego] Jędrzeja, bogato brylantami kameryzowany, z gwiazdą tegoż orderu równie bogato kameryzowaną, który znak przyjaźni monarchini N[ajjaśniejszy] Pan wdziawszy na siebie, wyszedł do sali galerowej, gdzie od przytomnych licznie zgromadzonych panów był witany, a w kompaniji ich bawił się konwersacją do 6. godziny.

[18B.10=73 dzień] Łaska Imperatorowej Jejm[os]ci oraz N[ajjaśniejszego] Pana dały się przychylić do żądania J[asnie] P[an]stwa hrabstwa Tarnowskich, których dom zawsze był otwarty do przyjęcia polskich i rosyjskich gości, w czasie bawienia się obojgą monarchów na Ukrainie z Kijowa do Kaniewa i wzajem przejeżdżających. Oświadczyła Imperatorowa Jejm[os]ć Królowi J[ego]m[os]ci, że chce trzymać do chrztu syna rzeczonych hrabiów w domu swoim. Na ten koniec wyznaczony był do dopełnienia ceremoniji, ponieważ dziecię już z wody było ochrzczone, J[egomość] ks[ia]dz biskup koadyutor smoleński, który przybywszy z dwoma prałatami kijowskimi: J[egomości] ks[ia]dzem Pałuckim, oficyjałem, i Ostrowskim, kanonikiem, oraz aparatem biskupim do sali imperyalnej, zastał już tam państwo hrabiów z synem Władysławem i ubrawszy się jak biskup, oczekiwał w teje sali na przybycie Króla J[ego]m[os]ci, a gdy N[ajjaśniejszy] Pan przybył, wyszła zaraz Imperatorowa Jejm[os]ć z gabinetu swego i zaczęła się ta ceremonia. Przydano dziecięciu imiona Stanisław i Paweł, na pamiątkę rodziców chrzestnych: Króla J[ego]m[os]ci i monarchini, matki księżęcia w[ielkiego]. Przytomni rodzice złożyli najżywsze dziękczynienie za tak wielki honor i zaszczyt dla siebie i syna swego uczyniony. Po odbytej tej ceremoniji usiadł Król J[ego]m[os]ć przy monarchini i więcej dwóch godzin z nią rozmawiał, a inni przytomni, częścią w sali przy rozstawionych stolikach, częścią w tymże pokoju, gdzie monarchowie z sobą rozmawiali, bawili się w gry różne. Po godzinie ósmej, ponieważ Imperatorowa Jejm[os]ć na dniu jutrzejszym z rana w dalszą podróż do Krzemieńczuka udać się miała, pożegnał N[ajjaśniejszy] Pan monarchinią, wszedłszy do jej gabinetu z księciem J[ego]m[os]cią Potemkinem. Potem zaś udał się w szalupie imperyalnej do swojego domu, zaprosiwszy na kolację wszystkich ministrów i p[anów] rosyjskich, prowadzony do Kaniewa od grafa Bezborodka i ks[ia]cia Boratyńskiego, którego tabakierą kosztowną udarował.

[18B.11=73 dzień] W czasie przejazdu N[ajjaśniejszego] Pana przez Dniepr bito z armat po wszystkich galerach przy odgłosie muzyki, a na stronie polskiej zapalona iluminacja dziwnie piękny sprawiła widok. Wspaniała kolumna, na której ze trzech stron była wyrażona cyfra imperatorska, zajaśniała tysiącnymi lampami. Góra zaś cała w różne gzyzaki porznięta, a po przekopanych do koła rowach

drzewem smolnym i inną materyją, zdatną do ożywienia ognia, napelniona, cała prawie płomieniem okryta, czyniła z dala widok onych to gór zagranicznych, które wyrzucając z siebie płomienie, rzeki ogniste wylewać zwykły.

[18B.12=73 dzień] Na brzegu kaniowskim czekało na J[ego] K[rólewska] Mość i gości zaproszonych kilkanaście karet, którymi gdy wszyscy do domu królewskiego przybyli, zaczęto dawać ognia z harmat i zapalono fejerwerk. Usadzono gęsto na koło tejże góry w wielkiej liczbie race, wylatując snopami, czyniły ogromny widok wypadających wulkanów, a na koniec wypuszczony z przyległej także góry z kilku tysięcy rac bukiet całe miasto, rzekę i wszystkie nakoło okolice płomieniem swoim oświecił. Po wspaniałej kolacyi odesłał Król J[ego]m[os]ć cugami swemi do brzegu ukontentowanych z milego przyjęcia gości, sam zaś zdrów i wesół udał się na spoczynek.

[18B.13=73 dzień] *Nazwiska galer floty Imperatorowej Jejm[os]ci, porządek, według którego płyną, i osoby na nich znajdujące się*

- | | | |
|------------------|---|--------------------|
| 1. <i>Samara</i> | } | kuchnia i prowiant |
| 2. <i>Kubań</i> | | |
| 3. <i>Tawel</i> | | |
| 4. <i>Don</i> | } | na powinności |
| 5. <i>Ingul</i> | | |
6. *Soż*: marszałek nadwor[ny]; książę Boratyński, tajny konsylijarz; Strekałow, lejbmekikus; Rogierson, sekretarz tajny; Hrapowicki, sekretarz nadworny; Kantory; tudzież oficyjaliści marszałka i sekretarza
 7. *Desna*: sala stołowa
 8. *Snow*: graf d'Anhalt; Bezborodko, general-major; Lewaszow, koniuszy; Rechbinder i oficyjaliści grafa Bezborodka
 9. *Dniepr*: Imperatorowa Jejm[os]ć
 10. *Bob*: ks[ia]żę Potemkin; grafowa Branicka, Skowrońska – z mężami
 11. *Ipud*: w[ielki] koniuszy Naryszkin; w[ielki] podkomorzy Szuwałow; szambelan: Czertkow i Neledyński
 12. *Sejm*: posłowie; ministrowie; książę de Ligne; tam się będą mieścić i inni cudzoziemcy
 13. *Orel*: graf Czerniszew z córką
 14. *Oster*: szambelani: Wałujew, Sołtykow; kamerjunkrowie: Bibikow, Koczubej
 15. *Trubeecz*: Koch, konsylijarz; Klechin, Weykard, Messyng – doktorowie; Gress, aptekarz; 2. sekretarzów interesów cudzoziemskich
 16. *Leybed*: kamerpaziowie i kogo jeszcze pomieścić można

- | | | | |
|-----|------------------|---|-------------------------------------|
| 17. | <i>Tasmin</i> | } | stajenne |
| 18. | <i>Stuchna</i> | | |
| 19. | <i>Salchacza</i> | | lazaret |
| 20. | <i>Olma</i> | | do prowizyi wodnej (*) ¹ |

[„Gazeta Warszawska”, nr 40; 19 V 1787]

[19B.1=74 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 19 MAJA. Kontynuacja *Dyjaryjuszu podróży* J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci przyslanego z Kaniowa.

DZIEŃ 7 MAJA. Flota Imperatorowej Jej[m]os]ci około godziny 5. ranej w dalszą puściła się żeglugę. Dzień ten, cały dżdżysty, nie dopuszczał innej rozrywki, jak tylko w gry różne na pokojach. Wieczorem przybył na pokoje J[aśnie] P[an] Grocholski, kaszte[lan] braclaw[ski], i prezentowany był Królowi J[ego]-m[os]ci przez J[aśnie] P[ana] marszałka w[ielkiego] kor[onnego].

[19B.2=75 dzień] DZIEŃ 8 MAJA, ŚWIĘTO Ś[WIĘTEGO] STANISŁAWA. Wcześniej nad inne czasy liczna z panów, tak tu będących, jako i przybyłych, zebrawszy się na pokoje kompanija, za wyjściem z gabinetu N[ajjaśniejszego] Pana o godz[inie] 11. złożyła powinszowanie i rękę pańską ucałowała. Wysłuchawszy mszy ś[więtej] prywatnej, przez J[egomości] ks[iędza] Pałuckiego, oficy[jała] kijow[skiego], w pokoju mianej, szedł J[ego] K[rólewska] Mość do cerkwi J[egomości] ks[ięży] bazylijanów, gdzie miał kazanie J[egomość] ks[iędz] Mikoszewski, kano[nik] i kaznodzieja katedr[alny] kijow[ski], dowodząc naprzód, że stałość i szczęśliwość narodów zależy na ufności swojego króla, po wtóre, że ufność i miłość króla bez jednomyślności i zgody wzrusza najgruntowniejszą zasadę ewangeliji i najważniejsze prawa społeczności. Po kazaniu intonowane było *Te Deum laudamus* przez J[egomości] księdza biskupa koadyutora smoleńskiego.

[19B.3=75 dzień] Gdy powrócił N[ajjaśniejszy] Pan do zamku, przybył wkrótce J[aśnie] P[an] ambasador rosyjski, przysłany od Imperatorowej Jejmości dla powinszowania N[ajjaśniejszemu] Panu imienin, który czasu mianej prywatnej audyencji przysłane ordery J[aśnie] P[anom]: hetmanowi pol[nemu] lit[ewskiemu] – Ś[więtego] Jędrzeja, a J[aśnie] P[anom]: Platerowi, staro[ście] inflanc[kiemu], i Komarzewskiemu, generałowi – Ś[więtego] Aleksandra Newskiego,

¹ (*) Gdyby Owidyjusz widział tę tak wspaniałą i ogromną podróż Katarzyny Wielkiej ku swojej od siebie nabytej Tauryce, godniej nierównie napisalby to o niej, co nigdy napisał o starożytnej owej królowej Helenie, mającej przejeżdżać przez miasta dardańskie, dziś pod Turczyńnem jeszcze zostające, nie nadto dalekie tych krajów, do których dąży teraz monarchini rosyjska:

*Ibis Dardanias, INGENS REGINA, per urbes
teque novam credet vulgus adesse DEAM.*

To jest:

Zwiedzisz dardańskie miasta, WIELKA MONARCHINI,
zadziwiony lud rzeknie, żeś nowa BOGINI.

tudzież prezenta dla dworu rozdał, to jest J[aśnie] P[anom]: Dzieduszyckiemu, pisa[rzowi] w[ielkimu] lit[ewskiemu]; Debolemu, chor[ążemu] nad[wornemu] kor[onnemu]; Morawskiemu, pisa[rzowi] wojsko[wemu] lit[ewskiemu]; Siarczyńskiemu, sekreta[rzowi] J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci; Słomińskiemu, pułkow[nikowi]; Beklerowi, konsyl[ijarzowi] nadw[ornemu] J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci – tabakiery brylantami kameryzowane; J[aśnie] P[anom]: Szydłowskiemu, star[oście] miel[nickiemu]; Dembowskiemu, sekr[etarzowi] J[ego] K[rólewskiej] Mości; Byszewskiemu, pułkowni[kowi]; Kirkorowi, adyutant[owi]; Politalskiemu, majorowi – pierścienie brylantowe, a J[aśnie] P[anu] Gordonowi, majoro[wi] – zegarek kameryzowany. Nastąpił obiad wielki u kilku stołów, na który wszyscy obywatele zaproszeni byli.

[19B.4=76 dzień] DZIEŃ 9 MAJA. Po rezydencji kaniowskiej, przez pół siódma tygodnia trwającej, wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan z Kaniowa tego dnia rano o godz[inie] 9. na powrót do Warszawy. Wsiadł Król J[ego]m[oś]ć do karety, wzięwszy z sobą Jej[m]ość Panią marszałkową w[ielką] kor[onna], J[aśnie] P[ana] marszałka w[ielkiego] kor[onnego], księżęcia J[ego]m[oś]ci podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego], a inni tym porządkiem wyjechali, jak na to miejsce przybyli. Przeprząg był pierwszy w Stepańcach, drugi w Setnickiej Karczmi, gdzie cugi księżęcia J[ego]m[oś]ci podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego] rozstawione oczekiwały. Droga równa i sucha, a dla dżdzu przed dwoma dniami spadłego od kurzawy wolna, obszerne stopy, zbożem wschodzącym i trawą okryte, miłym oczy nasycając widokiem, nie dały postrzec, jak prędko droga zeszała do Korsunia, o mil 5 od Kaniowa odległego.

[19B.5=76 dzień] Król J[ego]m[oś]ć, wysiadłszy w Korsuniu z karety, szedł zaraz do ogrodu, bawiąc się aż do obiadu oglądaniem pozycyi ślicznej miejsca tego nad rzeką Rosią położonego, która dzieląc się na kilka korytów i otaczając pałac z ogrodem na wyspie skalistej położony, a z wyniosłych i ogromnych skał spadając z hukiem, przyjemny sprawuje widok. Po obiedzie, na którym tak damy, jako i kawalerowie przeprowadzający z Kaniowa N[ajjaśniejszego] Pana znajdowali się, czas cały już na oglądaniu koni księżęcia J[ego]m[oś]ci podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego], już na spacerze blisko dwugodzinnym był przepędzony.

[19B.6=77 dzień] DZIEŃ 10 MAJA. Jeździł N[ajjaśniejszy] Pan, wzięwszy z sobą do karety księżęcia J[ego]m[oś]ci podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego] i J[aśnie] P[ana] kasztelana Miera, do wsi odległej stąd o 2. mile dla oglądania miejsca tego podobnego w sytuacji skalistej do Korsunia. Stamtąd powróciwszy o godz[inie] 3. z południa, jadł obiad, po którym z całą kompaniją udał się na plac obszerny, gdzie 12 par nowożeńców zgromadzonych mieli brać ślubny przy ołtarzu na to umyślnie przygotowanym, przy którym J[egomość] ks[iądz] Lubicki, dziekan tameczny, z duchowieństwem ruskiego obrządku na przybycie N[ajjaśniejszego] Pana oczekiwał. Po mianej krótkiej przemowie w słowiańskim języku przez wspomnianego dziekana, gdy się ślubne obrządki zakończyły, księżę J[ego]m[oś]ć podskarbi w[ielki] lit[ewski] dla uwiecznienia pamiątki bytności

N[ajjaśniejszego] Pana na tym miejscu wszystkich tych nowożeńców od wszelkich nie tylko wysług dworowi, ale też i odpłaty dożywotnie uwolnił i osobnym dla każdego wydanym dokumentem zabezpieczył, czym niezmiernie ucieszeni przy trunku i muzyce aż do północy tańcami i śpiewaniem bawili się.

[19B.7=77 dzień] Po kolacyi szedł N[ajjaśniejszy] Pan oglądać zapaloną iluminacyją, której dnia wczorajszego deszcz spadły rozpaść nie dał, gdzie mnogimi lampami w rozlicznych kolorach oświecona przyszłego pałacu figura, tudzież bramy tryumfalne, kościoły, piramidy, obeliszki, mosty, altany, pagórki oraz skaliste nadbrzezi rzeki Rosi, też światła podwa-*j*ające, przyjemnym i wspaniałym widokiem w zachwycenie patrzących wprawiały. Zabawiwszy się J[ego] K[rólewska] Mość oglądaniem tej iluminacyi, z wielkim ukontentowaniem powrócił do pałacu i gdzie pożegnawszy kompaniją, a szczególniejszej damy dnia jutrzejszego odjechać mającej, to jest Jejm[os]ć Panią kasztelanową Popielową z córką i księżną Józefową Lubomirską, udał się na spoczynek.

[„Gazeta Warszawska”, nr 41; 23 V 1787]

[20B.1=78 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 23 MAJA. Dalszy *Dyaryjusz podróży* J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.

DZIEŃ 11 MAJA. Za odebraniem wiadomości, iż Cesarz J[ego]m[os]ć, jadący do Chersonu pod imieniem hrabiego de Falkensztejn, zbliża się do Korsunia, gdzie miał być przeprząg koni, wyjechał naprzeciw niemu książę J[ego]m[os]ć podskarbi wielki litew[ski] o mil trzy, do Bohusławia, i wraz uwiadomił N[ajjaśniejszego] Pana przez kuryjera, iż za godzin kilka pomieniony hrabia de Falkensztejn stanie w Korsuniu. Ten, około godziny trzeciej z południa przybywszy, udał się natychmiast do zamku pieszo z grafem Kinskim, generałem-lejtnantem wojsk swoich, prosto do gabinetu królewskiego, a tam, w samym progu spotkany od N[ajjaśniejszego] Pana i ucałowaniem się wzajemnym powitany, bawił się sam na sam więcej godziny. Za otwarciem na koniec gabinetu wezwani: książę J[ego]m[os]ć podskarbi w[ielki] lit[ewski] i marszałkostwo w[ielkie] kor[onne] oraz Tyszkiewicz, hetman pol[ny] lit[ewski], i inni byli onemu przez J[ego] K[rólewską] Mość prezentowani. Rychło potem, po ucałowaniu się wzajemnym i ściśnieniu się uprzejmym, przeprowadzony od Króla J[ego]m[os]ci aż na dziedziniec zamkowy, powtórzywszy uprzejme pożegnanie, wsiadł do pojazdu i w dalszą puścił się podróż. Po wyjeździe hrabiego Król J[ego]m[os]ć udał się na obiad w wesołym humorze, po zakończeniu którego bawił się ekspedycyowaniem kresy do Warszawy. Czasu kolacyi zapalona znowu iluminacyja równie bawiła kompaniją, jak i dnia wczorajszego. Gdy zaszła dyspozycyja od N[ajjaśniejszego] P[ana], aby do rannego wyjazdu dnia jutrzejszego wszelka była gotowość, znać było po twarzach wszystkich, że z żalem przychodziło opuszczać to miejsce, w którym wspaniały gospodarz nic nie oszczędzał, co by każdego ukontentować mogło.

[20B.2=79 dzień] DZIEŃ 12 MAJA. Nim nastąpiła wszelka gotowość do wyjazdu, Król J[ego]m[oś]ć, przychyliwszy się do prośby J[aśnie] P[ana] pułkownika Koeniga, trzymał do chrztu jego syna z Jejm[oś]ć Panią marszałkową w[ielką] kor[onna], który obrządek sprawował J[egomość] ks[iądz] Łączyński, kanonik plocki, a po skończonej ceremoniji samę J[aśnie] P[anią] pułkownikową kolczykami kosztownymi udarował. Pożegnawszy naresztę J[aśnie] P[añstwa] marszał[kostwa] w[ielkich] k[oronych], którzy innym traktem jechać mieli, oraz J[aśnie] P[ana] Miera, inflanckiego, i Zelińskiego, bieckiego – kasztelanów, tudzież J[aśnie] P[ana] Moszyńskiego, sekreta[rza] w[ielkiego] lit[ewskiego], i innych, w dalszą udal się podróż.

[20B.3=79 dzień] Przeprząg był koni rozstawionych od księżęcia J[ego]m[oś]ci podskar[biego] w[ielkiego] lit[ewskiego] w Niechworoszczy, a obiad i nocleg w Bohusławiu, gdzie po obiedzie bawił się N[ajjaśniejszy] Pan spacerem i przejażdżką batem po rzece Rosi, równie między skalami, jak i w Korsuniu, płynącej, póki nadeszła kresa z Warszawy nie wezwala do czytania ekspedycyi. W wieczór graff de Gallo, minister neapolitański przy dworze wiedeńskim jadący do Chersonu, przejeżdżał tędy i miał u N[ajjaśniejszego] Pana prywatną audyencyją.

[20B.4=80 dzień] DZIEŃ 13 MAJA, NIEDZIELA. N[ajjaśniejszy] Pan, po wysłuchanej mszy ś[więtej] w pokoju swoim, prywatnej, mianej przez J[egomości] ks[ię]dza Łączyńskiego, kanon[ika] plockie[go], pożegnany od księżęcia podskar[biego] w[ielkiego] lit[ewskiego], tudzież od J[aśnie] P[ana] Reytana, pis[arza] ziem[skiego] nowog[rodzkiego], kontynuował swą podróż. O mil dwie, w Koszowatym, jadł N[ajjaśniejszy] Pan śniadanie, nim konie przeprzężono, a stanął na obiad i nocleg w Stawiszczu aż o godzinie 5. wieczornej, o mil 5 wielkich ukraińskich od przeszłego noclegu.

[20B.5=81 dzień] DZIEŃ 14 MAJA. Po szóstej wyjechał Król J[ego]m[oś]ć z Stawiszcza i ujechawszy mil dwie, jadł śniadanie w Piatyhorach, gdzie cug J[aśnie] P[añstwa] Popielów, kaszte[laństwa] lwowskich, dla przeprzęgu oczekiwał. Jechał z tego miejsca N[ajjaśniejszy] Pan konno do Tetyjowa, miasta Jejm[oś]ć Pani Ledóchowskiej, wojewodziny czernie[howskiej], a przybywszy koło godziny 2. do zamku, zaprosił z sobą do stołu tak gospodynią, jako też znajdujących się tam J[aśnie] P[añstwa] Popielów, kasztel[añstwa] lwow[skich], oraz J[aśnie] P[ana] Korzeniowskiego, regenta lit[ewskiego]. Czas poobiedni przepędził N[ajjaśniejszy] Pan już to na pracy w gabinecie, już to na spacerze pieszym po mieście.

[20B.6=82 dzień] DZIEŃ 15 MAJA. Podziękowawszy N[ajjaśniejszy] Pan J[aśnie] Pani wojewodzynie za mile siebie przyjęcie, wyjechał z Tetyjowa o godzinie siódmej. Przed Karczmą Czolnowiecką wyjechał naprzeciwko Królowi J[ego]m[oś]ci J[aśnie] P[an] Korzeniowski, regent lit[ewski], którego poddaństwo, we dwie linije uszykowane przy drodze, za zbliżeniem się N[ajjaśniejszego] Pana kwiaty przed niego rzucalo; dalej trochę – J[aśnie] P[an] Wróblewski, cześnik kijowski, na czele kilku obywatelów braclawskich, do którego domu Król J[ego]m[oś]ć

wstąpiwszy, jadł śniadanie, a gdy konie przeprężono, pożegnawszy gospodarza, kontynuował swą podróż.

[20B.7=82 dzień] Przed Lincami książę Sanguszko, wojewo[da] wołyń[ski], z J[aśnie] P[anem] Malczewskim, generałem, i wielu obywatelami spotkał N[ajjaśniejszego] Pana, który ujechawszy dnia tego mil 6, stanął dnia tegoż na nocleg o godzinie 5. i wraz zaprosiwszy z sobą do stołu książąt Ichm[os]ciów województwa wołyń[skich], tudzież J[aśnie] P[anią] Kordyszową, pisa[rzową] ziem[ską] braclaw[ską], i J[aśnie] P[anią] Pruszyńską, podcza[szynę] kijowską, jadł obiad, czasu którego muzyka na dętych instrumentach grała. Reszta dnia tego na spacerze zakończyła się.

[„Gazeta Warszawska”, nr 42; 26 V 1787]

[21B.1=83 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 26 MAJA. Dalszy *Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.*

DZIEŃ 16 MAJA. Pożegnawszy N[ajjaśniejszy] Pan książąt województwa wołyńskich i oświadczywszy wdzięczność za wygodne siebie przyjęcie, wyjechał z Lińców około godziny ósmej. Na 12-stą przybył do Niemirowa przy biciu z dział i stanął w mieście, w domu wygodnym i ozdobnym J[aśnie] P[ana] podkomorzego kor[onnego], gdzie naprzód był witany od korpusu kadetów, z młodzi szlachetnej złożonego, edukującego się kosztem tegoż J[aśnie] P[ana] podkomorzego, którzy ubrani w mundury żołnierskie czynili powinne honory monarsze bronią. Odpocząwszy nieco, N[ajjaśniejszy] Pan wizytował naprzód szkoły nowo fundowane, szedł potem oglądać fabrykę tameczną, zagranicznym równającą się, cyców, znacznym kosztem dziedzica zafundowaną, gdzie prowadzony od J[aśnie] P[ana] Luberackiego, komisarza, i J[aśnie] P[ana] Kownackiego, porucznika i adyjut[anta] Gwardyi Konnej Kor[onnej], gdy przyszedł do osobnego mieszkania za miastem będącego, J[aśnie] P[an] Miller, dyrektor tej fabryki, pokazywał N[ajjaśniejszemu] Panu wszystkie składy, warsztaty, farbiernie, blechy oraz pracujących około fabrykantów obojej płci, po części z ludzi zagranicznych, a najwięcej z poddanych tamecznych i Żydówek złożonych, liczbę 300 osób przenoszących. Co wszystko N[ajjaśniejszy] Pan z ukontentowaniem obejrzawszy, powracając do pałacu, nie minął i garbarni, z której skóry wychodzą w gatunku od angielskich nieróżniące się, a pochwaliwszy J[aśnie] P[ana] Millera za porządne obydwóch fabryk utrzymywanie, przyrzekł mu swoją protekcją i pomoc. Jadł potem N[ajjaśniejszy] Pan śniadanie dla siebie i otaczających bok swój przygotowane, podczas którego muzyka grała koncert. Po śniadaniu J[ego] K[rólewska] Mość oglądał biblijotekę i ogród zakładający się, nareszcie przyzwawszy do siebie J[aśnie] P[ana] Luberackiego, komisarza, zalecił mu donieść J[aśnie] P[anu] podkomorzemu wdzięczność nie tylko za mile siebie przyjęcie, ale też najbarziej za utrzymywanie tych fabryk, które dla kraju wygodę i zaletę, a dla mieszkańców zysk i sposób do życia przynoszą. Wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan z Niemirowa końmi J[aśnie]

P[ana] podkomorzego w[ielkiego] kor[onnego] około godz[iny] 4. Przed Braclawiem J[aśnie] P[an] Kozłowski, staro[sta] bracl[awski], na czele kilkunastu obywatelów wyjechał konno naprzeciw N[ajjaśniejszemu] Panu, a gdy się przeprawił Król J[ego]m[os]ć przez rzekę Boh promem na linie, nim pojazdy przewieziono, wsiadłszy do karety J[aśnie] P[ana] starosty na to umyślnie przygotowanej, przybył do rezydencji starościńskiej przy biciu z harmat około godziny 5. i wraz jadł obiad, albo raczej kolacją, zaprosiwszy do stołu swojego J[aśnie] P[ana] starostę oraz księcia Czetwertyńskiego, kaszte[łana] czernieho[wskiego], i J[aśnie] P[ana] Grocholskiego, miecznika koron[nego], po którym zabawiwszy się nieco konwersacją, udał się na spoczynek.

[21B.2=84 dzień] DZIEŃ 17 MAJA. Król J[ego]m[os]ć, wysłuchawszy mszy ś[więtej] prywatnej w sali, wyjechał z Braclawia po 10. godz[inie], podziękowawszy J[aśnie] P[anu] starości za wygodne sobie przyjęcie. Przed Tulczynem zajeżdżał drogę N[ajjaśniejszemu] Panu J[aśnie] P[an] wojewoda ruski na czele wielu senatorów, dygnitarzów i obywatelów województwa braclaw[skiego] i innych pogranicznych. Przybywszy N[ajjaśniejszy] Pan do pałacu przy biciu z harmat, był witany od rejmentu nowego, darowanego Rz[eczy]p[ospo]l[i]tej od J[aśnie] P[ana] wojewody ruskiego, kosztem jego wystawionego i utrzymującego się. Spoktany od J[aśnie] P[ani] wojewodziny i wprowadzony na pokoje, znalazł liczną kompaniją dam i kawalerów, gdzie zabawiwszy nieco konwersacją, oglądał pokoje pałacu tego wspaniałością architektury, wewnętrznym udysponowaniem apartamentów i kosztownym umeblowaniem onych najpierwszym w kraju równającego się. Nastąpił wspaniały obiad w kilku salach, na którym, oprócz dam, senatorów i dygnitarzy u pierwszego stołu umieszczonych, samych obywatelów do 150 osób znajdowało się. Przy końcu obiadu spełniano zdrowie N[ajjaśniejszego] Pana u wszystkich stołów przy biciu z harmat, a zaś N[ajjaśniejszy] Pan pił zdrowie gospodarstwa. Po obiedzie J[ego] K[rólewska] Mość bawił się w gabinecie czytaniem odebranych ekspedycy z rana kresą nadeszłych z Warszawy. Wieczorem był koncert, na którym *virtuosus* J[aśnie] P[an] Ferraro, dyrektor muzyki J[aśnie] P[an]stwa województwa ruskich, produkował się z swoją umiejętnością. Dana potem kolacja równie wspaniała jak obiad, a po niej zapalona w pięknym guście iluminacyjna zabawa dnia tego dokończyła.

[21B.3=85 dzień] DZIEŃ 18 MAJA. Dzień dzisiejszy, równie jak i wczorajszy, był przepędzony przy jednakowych zabawach i teje samej kompaniji. Z rana, po 10., J[egomość] ks[ia]dz Wiktor Sadkowski, archierej perejasławski i archimandryta słucki, mający jurysdykciją nad cerkwiami dyzunickimi w Polsce i Litwie, przysięgę wierności N[ajjaśniejszemu] Panu w przytomności zgromadzonej kompaniji według roty czytanej od J[aśnie] P[ana] marszałka w[ielkiego] kor[onnego] wykonał, po której miał mowę w łacińskim języku i do ucałowania ręki królewskiej był przypuszczony.

[21B.4=85 dzień] Po obiedzie jeździł N[ajjaśniejszy] Pan i cała kompanija dam i kawalerów pojazdami i końmi wierzchowymi J[aśnie] P[ana] ruskiego wojewody

do gajku niedalekiego od miasta na kawę. Resztę czasu wieczornego zabawy, równe wczorajszym, i iluminacja zabrały.

[„Gazeta Warszawska”, nr 43; 30 V 1787]

[22B.1=86 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 30 MAJA. Dalszy *Dyjaryjusz podróży* J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.

DZIEŃ 19 MAJA. Przed obiadem bawił się N[ajjaśniejszy] Pan w gabinecie swoim ekspedycjami odejść mającymi dziś przez kresę do Warszawy. Po obiedzie, równie jak i dnia wczorajszego, jedni w pojazdach, drudzy konno jeździli na spacer do folwarku J[aśnie] P[ana] Matiego, doktora, o pół mili za Tulczynem będącego, skąd powróciwszy N[ajjaśniejszy] Pan, a z nim cała kompanija <udali się> do operauzu, w nowym guście architektury niedawno skończonego, gdzie był grany koncert przez wspomnionego wyżej J[aśnie] P[ana] Ferrarę. Powróciwszy J[ego] K[rólewska] Mość z koncertu, wraz udał się na spoczynek, a kompanija na kolacją.

[22B.2=87 dzień] DZIEŃ 20 MAJA, NIEDZIELA. Po 11. godzinie szedł N[ajjaśniejszy] Pan do kościoła J[egomościów] ks[ięży] dominikanów, gdzie wysłuchawszy mszy ś[więtej], mianej przez J[egomości] ks[iędza] Sierakowskiego, sufragana przemyskiego, gdy powracał do pałacu, obywatele miasta Tulczyna zastąpili N[ajjaśniejszemu] Panu z prośbą, aby wydana libertacja od J[aśnie] Pana wojewody ruskiego od wszelkiej powinności i platy była przez J[ego] K[rólewską] Mość potwierdzoną. Król J[ego]m[os]ć, powinszowawszy obywatelom tak pełnego dobroci pana, oświadczył czule ukontentowanie i wdzięczność J[aśnie] P[anu] wojewo[dzie] ruskemu za uczynione pod swoją bytność tak wspaniałe dzieło i przychylił się chętnie do ich żądania. Po obiedzie koncert oraz turecka i włoska muzyka w operauzie, a nareszcie iluminacja aż w późną noc bawiły kompaniją.

[22B.3=88 dzień] DZIEŃ 21 MAJA. Między 8. a 9. godziną z rana, podziękowawszy J[ego] K[rólewska] Mość J[aśnie] P[aństwu] województwu ruskim za kilkodniowy w ich domu spoczynek i wspaniałe oraz miłe siebie przyjęcie, przy biciu z armat w dalszą udał się podróż, w umniejszonej jednak liczbie towarzyszków swojej podróży, z tego bowiem miejsca J[aśnie] P[an] Dzieduszycki, pisarz w[ielki] lit[ewski], dwoma dniami do dóbr swoich, a J[aśnie] P[an] Plater, staro[sta] inflancki, jednym dniem wprzód do Warszawy, pożegnawszy N[ajjaśniejszego] Pana, udali się. Także na tym miejscu J[aśnie] P[anowie]: Jerlicz, Lubowicki – general-majorowie w brygadach Kawal[eryi] Naro[dowej], którzy od Cudnowa do Kaniowa, a stamtąd do Tulczyna J[ego] K[rólewskiej] Mości asystowali, pożegnali N[ajjaśniejszego] Pana. W Ulyce, o mil 2 od Tulczyna, odmienione konie we wszystkich pojazdach, które jak w Tulczynie, tak i na tym miejscu ze stajni J[aśnie] P[ana] wojewody były dostarczone.

[22B.4=88 dzień] Przyjechał J[ego] K[rólewska] M[os]ć do Krasnego, dóbr J[aśnie] Pana Piaskowskiego, starosty taraszczańskiego, w karecie razem z J[aśnie]

P[anem] w[ojewo]dą ruskim, hetmanem pol[nym] lit[ewskim] i J[egomościem] ks[iędzem] Naruszewiczem, biskupem, o godzinie 2. z południa, gdzie po obiedzie, nim się udał na spoczynek, cały prawie czas bawił się spacerem.

[22B.5=89 dzień] DZIEŃ 22 MAJA. O porze zwyczajnej wyjechał Król J[ego]m[oś]ć z Krasnego konno. W Brahiłowie, o mil 3, w dobrach J[aśnie] P[ana] w[ojewo]dy ruskiego, nim konie przeprężono, słuchał mszy ś[więtej] w kościele J[egomościów] ks[ięży] trynitarzów, po której oraz po *Te Deum laudamus* oglądał tenże kościół kosztem J[aśnie] P[ana] wojewody dokończony i pięknymi malowaniami ozdobiony.

[22B.6=89 dzień] Szedł potem N[ajjaśniejszy] Pan na śniadanie w refektarzu tychże J[egomościów] ks[ięży] przygotowane, odwiedzał klasztor, przypatrując się pięknej jego pozycji, a na koniec za oświadczeniem J[aśnie] P[ana] wojewody, iż jeszcze drogi pańskiej do Litynia chciał być towarzyszem, wyjechał z ukontentowaniem do miejsca wspomnionego.

[22B.7=89 dzień] Przybywszy N[ajjaśniejszy] Pan do Litynia około godziny 5., przyjęty tam w domu starościńskim przez J[aśnie] P[an]stwa Szymanowskich, szambelanów, jadł obiad z zaproszonym do stołu gospodarstwem. Potem zaproszony do zwierzyńca na strzelanie danielów, ubiwszy z nich kilka, powrócił do swoich pokojów, gdzie wkrótce pożegnali N[ajjaśniejszego] Pana J[aśnie] P[an]owie] Potoccy – wojew[oda] ruski i starosta olsztyński.

[„Gazeta Warszawska”, nr 44; 2 VI 1787]

[23B.1=90 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 2 CZERWCA. Dalszy *Dyjaryjusz podróży* J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci.

DZIEŃ 23 MAJA. Król J[ego]m[oś]ć wyjechał z Litynia konno, a potem wsiadłszy do karety, przybył do Nowego Konstantynowa, dóbr J[aśnie] P[ana] Rzewuskiego, przeszłego marszałka nadw[ornego] kor[onnego], gdzie był przyjmowany przez J[aśnie] P[ana] Uruskiego, szamb[elana] J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci. Na tym miejscu powitał N[ajjaśniejszego] Pana J[aśnie] Pan generał-major de Vitte, komendant fortecy kamienieckiej, który dowiedziawszy się, iż J[ego] K[rólewska] Mość już w Kamieńcu nie będzie, we 24 godzin przybył na to miejsce dla uczynienia winnej atencji N[ajjaśniejszemu] Panu.

[23B.2=90 dzień] Po śniadaniu wyjechawszy Król J[ego]m[oś]ć z Nowego Konstantynowa, przybył na nocleg do Sieniawy o godz[inie] 4. z południa, gdzie po obiedzie bawił się w gabinecie przygotowywaniem listów na kresę z tego miejsca wieczorem wysłaną do Warszawy.

[23B.3=91 dzień] DZIEŃ 24 MAJA. Z Sieniawy J[ego] K[rólewska] Mość całe mil 4 ukraińskich do Starego Konstantynowa jechał konno, gdzie J[aśnie] P[an] Grocholski, miecznik kor[onny], u którego w Tereszkach N[ajjaśniejszy] Pan miał nocować, z bratem, kasztelanem braclawskim, i J[aśnie] P[anem] Poniatowskim, generałem, powitali N[ajjaśniejszego] Pana.

[23B.₄₌₉₁ dzień] Po śniadaniu kontynuował podróż Król J[ego] m[oś]ć w karecie i stanął w Tereszkach, domie wygodnym, o godz[inie] 5. z południa. Jadł potem obiad, zaprosiwszy do stołu swego: gospodarza domu, J[aśnie] P[ana] miecznika kor[onnego]; J[aśnie] P[ana] kasztelana braclawskiego i J[aśnie] P[ana] Przyłuskiego, kasztelana brzezińskiego.

[23B.₅₌₉₁ dzień] Po obiedzie bawił się w ogrodzie spacerem, w czasie którym książę Sapiaha, rotmistrz, i J[aśnie] P[an] Beyzym, sędz[ia] ziem[ski] krzemieniecki, prezentowali się N[ajjaśniejszemu] Panu.

[23B.₆₌₉₂ dzień] DZIEŃ 25 MAJA. Lubo nocleg dzisiejszy miał być w Wiszniowcu, atoli jednak wielkich mil 8 z tego miejsca zniewoliły J[ego] K[rólewska] Mość determinacją odmienić i wyznaczyć nocleg w Jampolu, o mil 4. Wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan z Tereszek przy biciu z harmat, pożegnawszy J[aśnie] P[ana] miecznika kor[onnego] o godzinie 7. Jadł śniadanie w Czacharzynie, a stanął w Jampolu po 2. godzinie z południa.

[23B.₇₌₉₃ dzień] DZIEŃ 26 MAJA. J[ego] K[rólewska] Mość, wyjechawszy o godzinie zwyczajnej z Jampola, gdy przybył do Katrymburga, wysiadł z karety przed austeryją tameczną, nim cugi przysłane od J[aśnie] P[anów] Świejkowskiego, kamienieckiego, i Ryszczewskiego, lubaczewskiego – kasztelanów i innych przeprężono.

[23B.₈₌₉₃ dzień] Gdy się zbliżał N[ajjaśniejszy] Pan do Wiszniowca, był spotkany konno od J[aśnie] P[ana] marszałka w[ielkiego] koron[nego], który dniem jednym wyjechał wprzód z Tulczyna w licznej kompaniji obywatelów i oficyjerów. Przybywszy do pałacu, przyjęty był od J[aśnie] P[ani] marszałkowej i powitany od licznej kompaniji tak dam, jako i kawalerów. Nastąpił obiad, po którym N[ajjaśniejszy] Pan z częścią znaczną kompaniji jeździł do bliskiego folwarku Łoz na kawę, skąd powróciwszy w wieczór, oglądał w ogrodzie wielką, w pięknym guście zapaloną iluminacyją, inwencyją J[aśnie] P[ana] Lessera, kamerjunkra J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci, przygotowaną. Dana wkrótce kolacyja, po której kompanija tańcami długo w noc bawiła się.

[23B.₉₌₉₄ dzień] DZIEŃ 27 MAJA, NIEDZIELA. Gdy dano znać, iż do mszy ś[więtej] w kościele J[egomościów] księży karmelitów już jest wszelka gotowość, wyszedł N[ajjaśniejszy] Pan z swoich pokojów, któremu przez szefów księcia J[ego] m[oś]ci Lubomirskiego i J[aśnie] P[ana] Szydłowskiego, st[arostę] mielnickiego, oficyjerowie ich rejmentów byli prezentowani i do ucałowania ręki pańskiej przypuszczeni.

[23B.₁₀₌₉₄ dzień] Po wysłuchanej mszy ś[więtej], mianej przez J[egomości] ks[ię]dza biskupa Naruszewicza, gdy powrócił Naj[jaśniejszy] Pan do pałacu, nastąpił wkrótce obiad w wielkiej sali przy kilku stolach, czasu którego wyborna muzyka ks[ię]cia Michała Lubomirskiego grała koncert. Po obiedzie byli prezentowani J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci przez J[aśnie] P[ana] marszałka urzędnicy i obywatele województwa podolskiego.

[23B.11=94 dzień] Wieczorem jeździł Król J[ego] m[o]ść na kawę do Perewirk, folwarku J[aśnie] P[aństwa] marszałków, skąd powróciwszy, udał się na komedią francuską, graną przez pierwsze osoby znajdujące się w Wiśniowcu, i balet, który tańczyły z wielką satysfakcją tak N[ajjaśniejszego] Pana, jako i całej kompaniji kasztelanki i kasztelanicy Ryszczewscy, sędzianka Orłowska, starościanki Polanowskie i inne damy po większej części lat 10 niemające na teatrze nowo wystawionym w sali przemysłem i malowaniem własnym wielu gustownych dekoracyi J[aśnie] P[ana] Lessera wyżej wspomnianego. Po komedyi i balecie skończonym o godzinie 11. N[ajjaśniejszy] Pan do swoich pokojów, a kompanija na kolacyą udał się.

[23B.12=95 dzień] DZIEŃ 28 MAJA. Czas przedobiedni prywatne audyjenccy w gabinecie u N[ajjaśniejszego] Pana oraz msza ś[więta] u J[egomościów] ks[ięży] karmelitów zabrały. Po obiedzie J[ego] K[rólewska] Mość w swoich pokojach pisaniem, a kompanija w sali w różne gry i konwersacyą bawili się. Wieczorem komedya polska i francuska, a po nich balet przez aktorów tych samych, co i dnia wczorajszego, z powszechnym ukontentowaniem spektatorów grane były.

[„Gazeta Warszawska”, nr 45; 6 VI 1787]

[24B.1=96 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 6 CZERWCA. Dalszy *Dyjaryjusz podróży* J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.

DZIEŃ 29 MAJA, W WISZNIOWCU. Wychodząca dnia dzisiejszego kresa do Warszawy zabawiła N[ajjaśniejszego] Pana w gabinecie przed obiadem, któremu, gdy wyszedł na pokoje, J[aśnie] P[an] marszałek w[ielki] kor[onny] J[aśnie] P[ana] Łażnińskiego, łowczego koron[nego], i innych dnia wczorajszego przybyłych prezentował. Po obiedzie jeździł J[ego] K[rólewska] Mość na spacer, a powróciwszy, był na komedyi polskiej i balecie, w zakończeniu którego z powszechną pochwałą pożegnał N[ajjaśniejszy] Pan kompaniją, która udała się na kolacyą.

[24B.2=97 dzień] DZIEŃ 30 MAJA. Ponieważ J[ego] K[rólewska] Mość dnia jutrzejszego o mil ośm i pół miał nocować, rozkazał więc, aby wszystkie pojazdy ciężkie dziś wyruszyły, a pod pięć pojazdów zostających się aby konie do przepręgu w Żłobach i Kozinie były obstalowane.

[24B.3=97 dzień] Po obiedzie, na którym, równie jak i dni przeszłych, stołów 18 zastawiono, J[ego] K[rólewska] Mości i cała prawie kompanija jeździł do Łoz na kawę, gdzie obszerny ogród i letnie pomieszkание, opasane ze wszech stron kanałami przy pięknych kaskadach, za każdą bytnością w tym miejscu nowymi nasycając widoki, aż do późna zatrzymały kompaniją. Powróciwszy z Łoz, w sali dolnej pałacowej był balet, po którym gdy N[ajjaśniejszy] Pan zbierał się do spoczynku, chcąc dnia jutrzejszego rano wyjechać, osoby pierwsze z tej kompaniji oświadczyły pożegnanie, a tymczasem rozpoczęły się tańce, które po kolacyi aż do godz[iny] 1. trwały.

[24B.4=98 dzień] DZIEŃ 31 MAJA. O godz[inie] 7. ranej podziękowawszy J[ego] K[rólewska] Mość za mile siebie przyjęcie J[aśnie] P[aństwa] marszałkostwa i pożegnawszy kompaniją przytomną, wyjechał z Wiszniowca. Przeprząg koni był pierwszy w Żłobach, a drugi w Kozinie, gdzie N[ajjaśniejszy] Pan, przybywszy przy biciu z dział, gdy wysiadł przed austeryją z karety, był powitany przez Jej[m]ość Panią hrabinę Tarnowską, kasztelanową konarską.

[24B.5=98 dzień] Nim konie przeprężono, jadł N[ajjaśniejszy] Pan śniadanie, po którym pożegnawszy kompaniją i J[aśnie] Panią hrabinę, w dalszą puścił się podróż. Przed czwartą stanął w Beresteczku, gdzie był obiad i nocleg przygotowany. Wieczorem bawił się przechadzką, przypatrując się pięknemu położeniu i znakom sławnej bataliji, pod panowaniem Jana Kazimierza nad Chmielnickim i zbuntowanym Kozactwem odniesionej.

[24B.6=99 dzień] DZIEŃ 1 CZERWCA. Wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan z Beresteczka po 8., będąc wprzód w kościele J[egomościów] księży trynitarzów, gdzie młodzież szlachecka ucząca się pod ich dozorem złożyła powinszowania. Wpół do drugiej w Michlinie, nim konie przeprężono, jadł N[ajjaśniejszy] Pan śniadanie. Przed Bubnowem o pół mile J[aśnie] Pan Stroynowski, podkomorzy buski, razem z J[aśnie] Panem hrabią Tarnowskim, kasztelanem konarskim, i J[aśnie] Panem Podhorodeńskim, przeszłym kasztelanem czarniehowskim, oraz innymi obywatelami spotkał N[ajjaśniejszego] Pana. O godzinie 3. z południa przybył J[ego] K[rólewska] Mość do Bubnowa przy biciu z dział i odgłosie muzyki i wraz udał się do stołu, zaprosiwszy z sobą gospodarza, J[aśnie] P[ana] podkomorzego, i J[aśnie] P[ana] hrabię Tarnowskiego i Podhorodeńskiego, przeszłego kasztelana. Spadły w czasie obiadu deszcz z gradem przy wielkich gromach nie dozwolił N[ajjaśniejszemu] Panu zwyczajnego użyć spaceru, dlatego przez cały czas bawił się z przytomnymi konwersacją.

[24B.7=99 dzień] W wieczór zapalono iluminacją z cyfrą królewską w ogrodzie, za pałacem, którą J[ego] K[rólewska] M[ość] obejrzawszy i podziękowawszy J[aśnie] Panu podkomorzemu za jego dla siebie atencją, udał się do swoich pokojów, a otaczający bok Najj[aśniejszego] Pana i znajdujący się goście, zaproszeni od gospodarza, do pobocznej oficyny na kolację przy dobrej myśli i spełnianiu zdrowia J[ego] K[rólewskiej] M[ość]ci aż do 12. godziny bawili się.

[24B.8=100 dzień] DZIEŃ 2 CZERWCA. Ponieważ J[ego] K[rólewska] Mość dnia dzisiejszego miał obiad jeść w Łokaczach u J[aśnie] P[ana] Wilgi, wojewo[dy] czarniehow[skiego], o mil 2 z tego miejsca, wyjechał przeto z Bubnowa później niż innych czasów. Przybywszy do Łokacz około godz[iny] 10. przy biciu z dział i odgłosie janczarskiej muzyki, przyjęty od J[aśnie] P[aństwa] województwa, stanął w austeryi murowanej, o 2. piątrach, porządnej i wspaniałej, w której do obiadu uczynione było przygotowanie, gdzie nieco zabawiwszy, szedł oglądać ratusz murowany i kramy w nim porządne, skąd powróciwszy, nim nastąpił obiad, bawił się spoczynkiem w przygotowanym na to umyślnie pokoju.

[24B.9=100 dzień] Po obiedzie zakończonym o 1. z południa, pożegnawszy J[ego] K[rólewska] Mość J[aśnie] P[aństwo] województwo, udał się do Włodzimierza, gdzie był nocleg determinowany. Przed miastem spotkany od J[aśnie] P[ana] Ledóchowskiego, starosty tamecznego, przy biciu z dział przybył do klasztoru J[egomościów] ks[ięży] kapucynów, gdzie był powitany od licznie zgromadzonych obywatelów, których wkrótce pożegnawszy, utrudzony podróżą udał się do wczasu, a J[aśnie] P[an] starosta tak towarzyszyów drogi królewskiej, jako też zgromadzonych obywatelów na wspaniałą zaprosił wieczerzą.

„Gazeta Warszawska”, nr 47; 13 VI 1787

[25B.1=101 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 13 CZERWCA. Dalszy *Dyaryjusz podróży* J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.

DZIEŃ 3 CZERWCA, NIEDZIELA, W WŁODZIMIERZU. Prywatne audyjenccy dawane obywatelom w gabinecie zatrzymały N[ajjaśniejszego] Pana aż do godz[i]ny 7. w swoich pokojach. Szedł potem na msz[ę] ś[więtą] do kościoła farnego, przed którym młodzież biorąca edukacją pod dozorem J[egomości] ks[ięży] bazylijanów, uszykowana we dwie linije i przybrana w mundury powiatowe, z bronią wiekowi swemu przyzwoitą, przy odgłosie muzyki, czyniła popis przed N[ajjaśniejszym] Panem.

[25B.2=101 dzień] Po mszy ś[więtej] J[ego] K[rólewska] Mo[śc], pożegnawszy gospodarza i przytomnych obywatelów, wzięwszy z sobą do karety J[aśnie] Pana czernihowskiego wojewodę, który aż do noclegu z synem swoim, szambelanem, miał asystować N[ajjaśniejszemu] Panu, wyjechał z Włodzimierza przy biciu z harmat.

[25B.3=101 dzień] W pół drogi od Dubienki, o pół trzeci mili, w Czarniawce, nad samym kordonem austryjackim sytuowanej, nim konie wypoczęły, jadł N[ajjaśniejszy] Pan śniadanie, po którym nieco zabawiwszy się przechadzką, udał się do Dubienki, gdzie przed miastem przebywszy Bug rzekę promem na linie, stanął na godzinę 2. z południa. Po obiedzie, do którego J[aśnie] P[an] wojewoda czernihowski z synem i J[aśnie] P[an] starosta włodzimirski byli wezwani, resztę czasu ekspedycja kresy do Warszawy zabrała.

[25B.4=102 dzień] DZIEŃ 4 CZERWCA. Nim J[ego] K[rólewska] Mość wyjechał z Dubienki, J[aśnie] P[an] Poletyło, kasztelan chełmski; Kunicki, podkom[orzy] chełm[ski]; i Węgleński, chor[ąży] krasnostaw[ski], oświadczyli N[ajjaśniejszemu] Panu powiną atencją. Wyjechał J[ego] K[rólewska] Mość z noclegu kareta, a potem dla zlej drogi po lasach i groblach przesiadł się na konia. Po drodze wstąpił do domu J[aśnie] Pani Komorowskiej, kasztelanowej bełskiej, na śniadanie, zaproszony imieniem tej damy przez J[aśnie] P[ana] starostę Gintowta, który naprzeciwko J[aśnie] Pana wyjechał.

[25B.5=102 dzień] W dalszej podróży swojej na Kumów i Sielce spotkany był N[ajjaśniejszy] Pan przy cerkwi tego ostatniego miejsca od dziedziczki, J[aśnie] P[ani]

z Potockich Rzewuskiej, wojewodziny wołyńsk[iej]; J[egomości] ks[iędz]a Rostockiego, biskupa r[itus] G[raeci] chelmskiego; Sufczyńskiego, przeszłego kasztelana czerskiego; tudzież innych znajdujących się tam gości. Wprowadzony do cerkwi, słuchał przy ołtarzu śpiewających księży obrządku ruskiego, potem mowy wierszem przez jednego z studentów chelmskich mianej, a wyszedłszy z cerkwi i pożegnawszy panią miejsca, jechał dalej. Przybywszy do Zdzanego o god[zinie] 4., gdzie miał być nocleg w domu J[egomości] P[ana] Ciemnowskiego, podczaszego chelmsk[iego], przy biciu z harmat i odgłosie muzyki, jadł obiad, zaprosiwszy z sobą gospodarza domu i J[aśnie] P[ana] Węgleńskiego, chorążego krasnostaw[skiego].

[25B.6=102 dzień] Po obiedzie odwiedził N[ajjaśniejszy] Pan samę J[aśnie] P[anią] podczaszynę od 7. miesięcy chorobą złożoną i doktorom swoim doradzać zaleciwszy, a na koniec używszy przechadzki, udał się do swoich pokojów.

[25B.7=103 dzień] DZIEŃ 5 CZERWCA. Wyjechałszy N[ajjaśniejszy] Pan z Zdzanego, przybył na godzinę 10. do Krasnego Stawu, gdzie wysłuchawszy mszy ś[więtej] w kościele J[egomościów] ks[ięży] augustyjanów, dał prywatne audyjenyje J[aśnie] P[anu] wojewodzie podolskiemu i ordynatostwu Zamoyskim, a po śniadaniu, które dawał J[aśnie] P[an] wojewoda w klasztorze rzeczonych J[egomościów] ks[ięży] augustyjanów, kontynuował swą podróż.

[25B.8=103 dzień] O 4. przybył do Żółkiewki J[aśnie] P[ana] Stamirowskiego, przeszłego starosty krasnostawskiego, gdzie był powitany od licznie zgromadzonych obywatelów, na których czele J[aśnie] P[an] Małachowski, marszałek Trybunału Kor[onnego], z trzema kolegami oraz J[aśnie] P[an] Popiel, kasztelan sandomirski, znajdowali się.

[25B.9=103 dzień] Po obiedzie, na który wspomniane osoby razem z gospodarzem zaproszone były, bawił się J[ego] K[rólewska] Mość spacerem po ogrodzie i bliskim gaju, skąd powróciwszy wkrótce, gdy udał się do wczasu, ochoczy gospodarz zaprosił wszystkich na kolacyją do pięknie adornowanego z cyfrą królew[ską] na osób kilkadziesiąt stołu, gdzie przy końcu kolacyi spełniano zdrowie N[ajjaśniejszego] Pana i bawiono się do godziny 2. z północy.

[25B.10=104 dzień] DZIEŃ 6 CZERWCA. Pożegnawszy J[ego] K[rólewska] Mość tak gospodarza, jako i gości znajdujących się w Żółkiewce, a szczególnie J[aśnie] P[ana] Małachowskiego, marszałka Trybunału Kor[onnego], któremu za oświadczoną ochotę towarzyszenia sobie w dalszej drodze dla potrzebniejszego urzędu dopełnienia podziękował, wyjechał po 7., wziąwszy z sobą do karety J[aśnie] P[ana] Popiela, kasztel[ana] sandom[irskiego], jadł śniadanie w Studzienkach u J[aśnie] P[ana] Brodowskiego, podczaszego lubelskiego, a stanął na nocleg i obiad w Struży, dobrach J[aśnie] P[awn]stwa ordynatostwa Zamoyskich, gdzie był przyjęty od J[aśnie] P[ana] Dłuskiego, podko[morzego] lubel[skiego], i kilku obywatelów tego województwa.

[25B.11=104 dzień] Po obiedzie i kawie, na którym wspomniany J[aśnie] P[an] podkomorzy znajdował się, zabawiwszy się nieco w swoich pokojach, Najj[aśniejszy]

Pan chodził oglądać zdrój spod góry niedalekiej dworu wytryskający, a zabawiwszy się spacerem więcej godziny, powrócił do swoich pokojów.

[„Gazeta Warszawska”, nr 48; 16 VI 1787]

[26B.1=105 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 16 CZERWCA. Dalszy *Dyaryjusz podróży* *J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.*

DZIEŃ 7 CZERWCA, DZIEŃ BOŻEGO CIAŁA. J[ego] K[rólewska] Mość, rozkazawszy z rana w Struży, aby wszyscy ludzie do ekwipażów należący mszy ś[więtej] w kaplicy miejscowej wysłuchali, obchodząc zwykle Bożego Ciała nabożeństwo, wyjechał około godziny 8. konno do Kraśnika. Tam zbliżając się, spotkany był od wielkiego mnóstwa ludzi przy biciu z harmat i prowadzony do kościoła J[egomościów] ks[ięży] kanoników regularnych. Słuchał potem mszy ś[więtej], przez J[egomości] ks[iędza] proboszcza tamecznego mianej, który przy spotkaniu N[ajjaśniejszego] Pana u drzwi kościelnych miał mowę do okoliczności przybycia pańskiego przystosowaną.

[26B.2=105 dzień] Po mszy ś[więtej] oglądał starożytne nadgrobniki z miedzi i marmuru Tęczyńskim, niegdyś dziedzicom miejsca tego, w udzielnych kaplicach wystawione. Towarzyszyli N[ajjaśniejszemu] Panu: J[asnie] P[an] Popiel, kasztelan sandomirski, od województwa sandomirskiego, do którego granic N[ajjaśniejszy] Pan miał wjeżdżać, delegowany, a J[asnie] P[an] Dłuski, podkomorzy, jako do granic województwa lubelskiego prowadzący.

[26B.3=105 dzień] Przejeżdżając N[ajjaśniejszy] Pan około Olwęcyna, dóbr J[asnie] P[ana] Wybranowskiego, skarbnika lubel[skiego], wstąpił do domku przy drodze umyślnie na przyjęcie pańskie zbudowanego i pięknie przybranego, ponieważ dwór był nieco opodal. Tam podziękowawszy gospodarstwu za przygotowane dla siebie śniadanie, a mianowicie za reparacją dróg, kontynuował swą podróż przy biciu z harmat.

[26B.4=105 dzień] Po zbyt rychłych upałach nagle przychodząca burza zatrzymała przez godzinę N[ajjaśniejszego] Pana i cały dwór jego w austeryi Gościorackiej, a gdy się powietrze uciszyło, wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan i przybył do Rachowa, dóbr J[asnie] P[ana] Morsztyna, starosty skotnickiego, gdzie we dworze zastał już gotowy obiad, po którym nie mogąc użyć spaceru dla zbyt zimnej i wilgotnej chwili, bawił się aż do spoczynku w swoich pokojach.

[26B.5=106 dzień] DZIEŃ 8 CZERWCA. Według danej od N[ajjaśniejszego] Pana dyspozycyi dnia wczorajszego poczęły wychodzić z rana o godzinie 7. wszystkie brankary i powozy dla wczesnego przewiezienia się przez Wisłę, prócz landary i rezerwy królewskiej. Wiatr silny był na przeszkodzie, iż rzeczzone powozy, lubo na sprowadzonych z różnych stron ośmiu promach, ledwo przebyły Wisłę około godziny 10., o której nadjechał N[ajjaśniejszy] Pan i przewiózł się szczęśliwie sam z kompaniją swoją na promie osobnym, a landara i rezerwa na innych.

[26B.6=106 dzień] Po wstępie na prom pożegnał N[ajjaśniejszego] Pana J[aśnie] P[an] Dłuski, podkomorzy lubelski, dopełniwszy pilnie obowiązku swego podkomorskiego w przeprowadzeniu pańskiej jego osoby przez województwo lubel[skie], a na drugiej stronie rzeki witał N[ajjaśniejszego] Pana J[ego]m[osć] Pan Dobiecki, podkomorzy sandomirski, przybywszy z kilką osobami tego województwa. Miał potem mowę jeden z magistratowych miasta Sandomie[rza], imieniem magistratu i gminu składając N[ajjaśniejszemu] Panu powinszowanie szczęśliwie odbytej podróży ruskiej i przybycia w te kraje, którym N[ajjaśniejszy] Pan oświadczywszy swoje ukontentowanie, wziął do landary J[aśnie] P[ana] podkomorzego sandomirskiego i kontynuował swą podróż.

[26B.7=106 dzień] Za Janikowem, leżącym o milę od Rachowa, zajeżdżał drogę N[ajjaśniejszemu] Panu J[aśnie] Pan Badeni, regent kor[onny], z oświadczeniem, iż liczni obywatele województwa sandomirskiego zbliżają się na powitanie królewskie. Wkrótce, gdy N[ajjaśniejszy] Pan zbliżył się na granicę dóbr czmielowskich J[aśnie] P[ana] Małachowskiego, kanclerza w[ielkiego] kor[onnego], przywitał ten minister wspólnie z małżonką swoją wjeżdżającego do dóbr swoich pożądanego gościa i uprzedził powóz królewski aż do Czmielowa, gdzie zbliżający się N[ajjaśniejszy] Pan zastał oczekiwających siebie konno kilkadziesiąt obywateli mających na czele J[aśnie] P[anów]: Sołtyka, wojewo[dę] sandom[irskiego]; Małachowskiego, kancl[erza] w[ielkiego] kor[onnego]; Sołtyka, wiślic[kiego], i Bystrzanowskiego, małogos[kiego] – kasztelanów; oraz ks[ię]cia Mikołaja Radziwiłła, pułko[wnika] wojsk lit[ewskich], hrabię na Szydłowcu. Poprzedzało to godnych obywateli grono więcej sta ludzi jednostajnie umundurowanych po strzelecku z proporcami w ręku.

[26B.8=106 dzień] Względny na wygodną podróż królewską gospodarz więcej niż przez całą milę wszystkie drogi zreparować, groblami i mostami porządnie usłać rozkazał, rozstawivszy na 6. miejscach po kilka harmat, które nieprzestannie ognia dawały. Pospólstwo zaś, w wielkiej liczbie przy wsiach i miasteczkach dziedzica po obu stronach gościńca stojące, klaskaniem w ręce i wesolymi okrzykami, tudzież ofiarowaniem chlebów przejeżdżającego króla witało.

[26B.9=106 dzień] Około godziny 3. wjechał N[ajjaśniejszy] Pan do Bodzechowa, do dworu J[aśnie] P[ana] kanclerza, gdzie przy schodach pałacowych powitany został od gospodarza domu, tudzież zgromadzonych tamże przyjaciół, mianowicie od: J[aśnie] P[ana] wojewody lubels[kiego] i J[egomości] ks[ię]dza Przerębskiego, kustosa kor[onnego]. Wprowadzony potem do swoich apartamentów, odebrał powitanie od J[aśnie] P[ana] Sołtyka, wojew[ody], i Dobieckiego, podkom[orzego] – sandomirskich. Na obie te mowy odpowiedział Najj[aśniejszy] Pan w zwykłym sobie słów wyborze i serca uprzejmości i zaraz szedł na salę dla przyjęcia powitania od dam kilkunastu, które w tej licznej znajdowały się kompaniji.

[26B.10=106 dzień] Nastąpił wkrótce obiad, w czasie którego przy nieustannym biciu z harmat spełniał zdrowie N[ajjaśniejszego] Pana J[aśnie] P[an] kancl[erz], a J[ego] K[rólewska] Mość raczył wypić za zdrowie nie tylko zasłużonych sobie

i miłych gospodarzów, ale i całego ich domu, zawsze sobie życzliwego, przy oświadczeniu mu łask swoich i uprzejmych chęci.

[26B.11=106 dzień] Po obiedzie i kawie zabawiwszy się N[ajjaśniejszy] Pan blisko godzinną konwersacją, udał się do swoich pokojów, gdzie tymczasem u ochotczego gospodarza wszystkie pokoje przyzwoitą w przyjęciu tak wielkiego gościa przy odgłosie muzyki i spełnianiu zdrowia N[ajjaśniejszego] Pana brzmiały wesołością. Przed wieczorem zaczął się bal w sali pałacowej, który Najj[śniejszy] Pan, chcąc przyozdobić, wyszedł z pokojów swoich i zwiedziwszy ogród, zaczął ochotę, a zabawiwszy więcej 2. godzin przypatrywaniem się różnym tańcom, pożegnał gospodarstwo i przytomnych, udając się na spoczynek. Trwała ochota przed kolacją, owszem i później była kontynuowana aż do godz[iny] 1. w nocy z powszechnym wszystkich ukontentowaniem.

[26B.12=106 dzień] Nie znajdował się w tej kompaniji z wielkim przytomnych zmartwieniem J[śnie] P[an] Popiel, kaszt[elan] sando[mirski], odebrawszy dnia wczorajszego smutną nowinę o śmierci małżonki swojej, która odprawując przykładnie nabożeństwo w kościele parafijalnym waśniowskim, przypadkowym wpadnięciem w ten kościół pioruna przelekniona, wróciwszy się do dóbr swoich Chocimowa i wpadłszy w śmiertelną niemoc, o północy Bogu ducha oddała.

[26B.13=107 dzień] DZIEŃ 9 CZERW[CA]. Król J[ego]m[os]ć, pożegnawszy J[śnie] P[anią] kanclerzynę kor[onną] i przytomnych gości, wzięwszy z sobą do karety J[śnie] P[ana] kanclerza w[ielkiego] kor[onnego], wyjechał z rana o godzinie 6. do Kunowa, dóbr księcia biskupa krakow[skiego], dla widzenia tam gór kamiennych i roboty około nich. Miał w zamiarze N[ajjaśniejszy] Pan odwiedzić w Chociemowie dom J[śnie] P[ana] Popiela, kaszt[elana] sandom[irskiego], lecz żalosna ciała w tym czasie zmarłej małżonki jego eksportacja oraz niebytność samego w domu gospodarza były przyczyną, iż się tylko przy domie jego zatrzymał i zamiast ukontentowania zabawienia się z oczekującym siebie przed kilką dniami gospodarstwem, żal swój tylko z przytomną tam familiją i zgromadzonym na ten smutny akt ludem podzielił. Odwiedziwszy potem i obejrzawszy z niemalą fatywą swoją łomy kamienne oraz udarowawasy rzemieślników dla ożywienia w nich dalszej pracy i przemysłów, pożegnał J[śnie] P[ana] kanclerza w[ielkiego] kor[onnego], mającego siebie uprzedzić do Kurozwęk, a sam kontynuował podróż do Opatowa, gdzie był wyznaczony obiad i nocleg. O ćwierć mile od miasta spotkały N[ajjaśniejszego] Pana gromady miejskich i wiejskich ludzi oraz Żydostwa, czyniąc wesołe okrzyki.

[26B.14=107 dzień] Wyjechał Najj[śniejszy] Pan do miasta i stanął w austeryi najporządniejszej, gdzie zaraz dano obiad. Po obiedzie odwiedził kościół kolegiaty, słuchał mowy tamecznego proboszcza do siebie mianej, był przytomny śpiewaniu *Te Deum laudamus*, oglądał starożytne tam domu Szydłowskich grobowce, na koniec obszedł wszystkie ulice miejskie, nowo wystawionymi domami przez księżnę Jejmość kasztelanową krakowską kształtnie i porządnie po niedawnym pogorzelsku ozdobione, powrócił do swego mieszkania.

[„Gazeta Warszawska”, nr 49; 20 VI 1787]

[27B.1=108 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 20 CZERWCA. Dalszy *Dyjaryjusz podróży* J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.

DZIEŃ 10 CZERWCA, NIEDZIELA, W OPATOWIE. Za przyjsiem z rana różnych z Warszawy ekspedycyi Król J[ego] m[os]ć, zabawiwszy się przez czas niejaki czytaniem onych i odpisaniem, szedł do kościoła kolegijalnego na mszą ś[więtą], po której kazawszy obdarzyć ubóstwo jałmużną, jechał w dalszą podróż, mając przy sobie J[asnie] P[ana] Dobieckiego, podkomo[rzego] sandomir[skiego]. Przybywszy o 2. mile do Iwanisk drogą wybornie zrobioną i cudzoziemskim równającą się, rozkazał tam zastanowić się wszystkim powozom na popas, sam zaś wsiadłszy na konia, z przybocznymi drogi towarzyszami i damami jechał o ćwierć mili dla oglądania zwalisków sławnego niegdyś pałacu zwanego Ujazd, od Krzysztofa z Tenczyna Ossolińskiego, wojew[ody] sandom[irskiego], zbudowanego, oglądawszy zaś gmach ten zewnątrz i wewnątrz, prawdziwie wielkość starożytnych Polaków w gruzach nawet samych przypominający, kazawszy sobie podać napisy tegoż domu, wrócił się do Iwanisk, skąd dalszą do Kurozwęk, dóbr J[asnie] Pana Sołtyka, wojewody sandom[irskiego], kontynuował.

[27B.2=108 dzień] O pół mile od dóbr pomienionych czekali N[ajjaśniejszego] Pana zgromadzeni licznie na przyjęcie jego i asystencyją obywatele tegoż województwa w liczbie kilkudziesiąt. Przodkowali im, jadąc konno przed królem, J[asnie] P[anowie]: Ożarowski, wojnicki, z synem; Sołtyk, wiślicki; Sołtyk, zawiłchowski; Bystrzanowski – kasztelanowie, mający przed sobą więcej sta ludzi ubranych po strzelecku z proporcami. Za zbliżeniem się N[ajjaśniejszego] Pana ku miasteczku pospólstwo licznie zgromadzone, stojąc po obu stronach gościńca, wesółymi okrzykami życzenia swoje oświadczało, ofiarując chleby i rzucając po drodze gałązki i wieńce z różnych kwiatów. Dawano ognia z harmat, a muzyka na różnych instrumentach grała. Przyjęli N[ajjaśniejszego] Pana na wstępie do pałacu: J[asnie] P[an]stwo w[ojewó]dztwo sandom[irskie]; J[asnie] P[an] kanclerz w[ielki] koron[ny] z małżonką swoją, miejsce gospodyni w domu (chwalebnie i cnotliwie przepędzonym długoletnim wiekiem nachyloną) zastępując; J[ego]mość ks[iądz] Sołtyk, dziekan krakow[ski]; tudzież licznie zgromadzona familija gospodarza i przyjaciele.

[27B.3=108 dzień] Wprowadzony N[ajjaśniejszy] Pan do pokojów swoich, wspaniale i gustownie ozdobionych, witany był najprzód od gospodarza domu, mieszkanie to swoje i serce uprzejme na przyjęcie pańskie otwierającego, potem od dam zgromadzonych, wszystkich w mundurowe suknie województwa swego przybranych, które Jej m[os]ć Pani kanclerzyna kor[onna], a obywatelów J[asnie] P[an] wojewoda prezentowali, na koniec zaś od delegowanych przez kapitułę sandom[irską] J[egomościów] ks[ięży]: Boxę Radoszewskiego, nominata sufragana, i Sobczyńskiego, kanonika – sandomirskich, którym wszystkim N[ajjaśniejszy] Pan wdzięczność swoją i ukontentowanie oświadczyć raczył. Dano potem wspaniały obiad na kilkadziesiąt osób w sali wielkiej, portretami domu

Soltyków przyozdobionej, w czasie którego spełniał zdrowie N[ajjaśniejszego] Pana J[aśnie] P[an] wojewoda kielichem z cyfrą królewską, nad którą u wierzchu był napis: *Salus regis salus populi*, a u dołu: *Hunc Deus incolumem serum conservet in aevum*, a Król J[ego]m[os]ć pil wzajemnie za zdrowie gospodarstwa i pomyślność domu tego, w którym statecznego zawsze doznawał przywiązania. Bito rżęsiło z harmat przy odgłosie muzyki przez cały czas obiadowania trwającej.

[27B.4=108 dzień] Po obiedzie, już prawie około godziny 6. zakończonym, zaczął się bał w innej tegoż pałacu pięknej i obszernej sali, który rozpoczął N[ajjaśniejszy] Pan. Trwała ochota do godziny 11., którą wspaniała równie jak obiad kolacja zakończyła.

[27B.5=109 dzień] DZIEŃ 11 CZERWCA. J[ego] K[rólewska] Mość, determinowawszy obiadować jeszcze w Kurozwałkach, rano dawał różne audjencyje, a mało co przed obiadem zabawiwszy się spacerem, oglądawszy ogród, oficyny oraz całą Kurozwałk sytuacją, wrócił się do pokojów, na których mu J[aśnie] P[an] wojewoda J[egomości] ks[iędz]a Skotnickiego, opata koprzywnickiego, oraz innych świeżo przybyłych obywateli prezentował.

[27B.6=109 dzień] Po obiedzie, równie licznym, wspaniałym i ochoczym jak wczoraj, był dany koncert, po którym J[ego] K[rólewska] M[o]ść, pożegnawszy uprzejmie gospodarstwo z oświadczeniem mu ukontentowania swego za tak miłe w domu swoim przyjęcie, wyjechał do Stowbnicy.

[27B.7=109 dzień] W czasie przejazdu N[ajjaśniejszego] Pana około Oleśnicy zjechał drogę J[aśnie] P[an] Kalinowski, starosta dobrostowski, z małżonką swoją dla oświadczenia na gruncie swoim uprzejmej atencji, a stojące licznie przy gościńcu pospólstwo płci obojej bawiło się, przy szafowanych hojnie od dziedzica trunkach, śpiewami i tańcami i ofiarowało N[ajjaśniejszemu] Panu chleby i wieńce, gospodarz zaś miejsca po godzinnym prawie bawieniu się w polu N[ajjaśniejszego] Pana i całego dworu, podziękowawszy za łaskawą na gruncie swoim bytność, odprowadził konno aż do Stowbnicy.

[27B.8=109 dzień] Przybył do tego miasta Król J[ego]m[os]ć samym wieczorem przy biciu z harmat i okrzykach pospólstwa ofiarującego zwyczajem swoim chleby i sól. Przyjął N[ajjaśniejszego] Pana w domu swoim J[aśnie] P[an] Wodzicki, starosta krakowski, a że wieczór był nader piękny, Król J[ego]m[os]ć, chcąc użyć spaceru, odwiedził naprzód wspaniałą i obszerny ogród. Udał się potem do kościoła i ogrodu księży tamecznych reformatów, rozkazał dać jałmużnę, a powracając do pałacu, oglądał zbudowaną na bliskim strumieniu machinę, która potrzebom kuchennym, ogrodowym i klasztoru rurami podziemnymi obficie dostarcza wody.

[27B.9=110 dzień] DZIEŃ 12 CZERWCA. Wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan z Stowbnicy, podziękowawszy gospodarzowi za wygodny i spokojny w domu jego nocleg, i przybył około godziny 10. przy biciu z harmat oraz okrzykach gminu do miasteczka Buska, należącego do W[ielebnych] panien norbertanek. Ponieważ zaś obiad i popas miał być w klasztorze tychże panien, w rezydencji komisarskiej,

udał się najprzód Król J[ego] m[os]ć do kościoła, skąd poszedłszy do parlatorium, odebrał powitanie od przełożonej zakonnej, J[aśnie] Panny Kochanowskiej, tudzież od 3. panien, przystojną stanowi swojemu edukacją tamże biorących. W czasie tej bytności prezentowali się N[ajjaśniejszemu] Panu J[aśnie] P[aiństwo] margrabstwo Wielopolscy z synem starszym, tudzież J[egomościowie] ks[ięża]: Ossowski, kustosz, i Gawroński, kanclerz – krakowscy, których wszystkich N[ajjaśniejszy] Pan na obiad do siebie wezwać raczył.

[27B.10=110 dzień] Nastąpił zaraz wyjazd konno do bliskiej fabryki solnej, pod dyrekcją J[aśnie] P[ana] barona de Beyst kosztem J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci przed kilką laty rozpoczętej i pożytecznie dla kraju kontynuowanej. Tam N[ajjaśniejszy] Pan odwiedził najprzód szybę solną, w której kazawszy przy sobie czynić różne doświadczenia, tak głębokości wody, jako też gatunku ziemi przez użycie świdra z 13. sztuk złożonego, a na 100 kilkadziesiąt łokci w głąb ziemi wpuszczanego, szedł stamtąd na oglądanie gradzajerhauzu, czyli maszyny, przez którą pompowana woda w górę słona i płynąca do sporządzonych na tejsze górze koryt, zlewając się z nich i filtrując przez faszynę słojsze cząstki swoje, na dół do sporządzonej na to umyślnie obszernej skrzyni ściągala. Na koniec oglądał w udzielnym gmachu piec i kotły, czyli panwy, dla których sprowadzona rurami z rzeczonyj skrzyni woda, warząc się przez godzin kilkadziesiąt, w białą i piękną sól zamieniała się. Ukontentowany N[ajjaśniejszy] Pan z pożytecznej tej dla kraju fabryki i niepróżnołożonych kosztów swoich dla dobra jego wrócił się do rezydencji, oświadczywszy ukontentowanie swoje przełożonym fabryki oraz J[egomościowi] ks[iędzu] Ossowskiemu, jako komisarzowi dóbr zakonnych staraniem swoim wzrost produktów solnych ułatwiającemu, któremu też pierścień szacowny w podarunku ofiarował.

[27B.11=110 dzień] Po skończonym obiedzie odwiedził J[ego] K[rólewska] M[os]ć klasztor rzeczonych panien norbertanek, gdzie zakonnice po odśpiewanych obyczajem swoim kilku nabożnych pieśniach, a wespół z nimi panny świeckie miały honor rękę pańską ucałować z podziękowaniem za domu swojego odwiedzenie. Pożegnawszy nareszcie p[aiństwo] margrabstwo i innych tam przytomnych, ponieważ J[aśnie] P[an] Bystrzanowski, kasztelan małogoski, i J[egomości] ks[iędz] Przerębski, kustosz kor[onny], ofiarowali się Królowi J[ego] m[os]ci służyć w dalszej drodze, udał się około godz[iny] 4. do Jurkowa, dóbr J[aśnie] P[ana] Ożarowskiego, kasztelana wojnickiego; piękne to z położenia swojego miejsce pomnożyło ozdobę swoją ukontentowaniem N[ajjaśniejszego] Pana z milego przyjęcia nie tylko osoby jego pańskiej, ale towarzyszków drogi i całego dworu. Prowadzony J[ego] K[rólewska] Mość od granic jurkowskich przez gospodarza, konno przy landarze jadącego, wjechał do dworu przy rzęsimym strzelaniu z dział i okrzykach gminu.

[27B.12=110 dzień] Po krótkim zabawieniu się w pokojach swoich szedł oglądać pozycją miejsca oraz wszelkie budowy, tak dworne, jako i gospodarskie, w należytym porządku i ochędostwie utrzymywane, przypatrywał się ochocie

zgrupowanego pospólstwa i jadł kolacją, przy końcu której gdy gospodarz spełniał zdrowie królewskie, raczył N[ajjaśniejszy] Pan spełnić także zdrowie gospodarza sercem pełnym uprzejmości.

[„Gazeta Warszawska”, nr 50; 23 VI 1787]

[28B.1=111 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 23 CZERWCA. Dalszy *Dyjaryjusz podróży* J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.

DZIEŃ 13 CZERWCA, W JURKOWIE. Bliskość Czarkowa, dóbr J[asnie] P[ana] Morsztyna, starosty skotnickiego, gdzie N[ajjaśniejszy] Pan miał mieć obiad i nocleg, była powodem do dłuższego w Jurkowie spoczynku. Poprzedziło wyjazd pański dane dla całego dworu śniadanie, po którym N[ajjaśniejszy] Pan odebrał powitanie od przybyłych obywateli krakowskich J[asnie] P[anów]: Walewskiego, wojewo[dy] sieradz[kiego]; Konarskiego, konsyl[iarza] Rady Nieusta[jącej], z bratem, staro[stą] mierzwickim, uprzedzających bytność pańską w swoim województwie.

[28B.2=111 dzień] Wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan około 10. konno przy biciu z harmat do Wiślicy, o ćwierć mile od Jurkowa leżącej. Konie i powozy wszystkie stanęły nad rzeką Nidą, a J[ego] K[rólewska] M[os]ć, przewiozłszy się promem na linie, szedł pieszo do miasta, mając przy sobie prócz towarzyszy drogi J[asnie] P[anów]: wojnickiego i małogoskiego – kasztelanów, Dobieckiego, podkom[orzego] sandom[irskiego], i J[egomości] ks[iędza] Przerębskiego, kustosa koronnego. Zaszedł drogę N[ajjaśniejszemu] Panu J[asnie] P[an] Rupniewski, sędz[ia] ziem[ski] sandomir[ski], składając winne uszanowanie i palestrę powiatu swego prezentując. Oglądał Król J[ego]m[os]ć starożytny kościół kolegiaty tamecznej, na którego wstępie witał mową łacińską J[egomość] ks[iędz] Maliszewski, kanonik, z zgromadzonym tam duchowieństwem kolegijalnym, a wzięwszy rozkaz, oprowadzał wewnątrz i zewnątrz, kościół cały ukazując, co być mogło pamięci godnego, mianowicie figury i herby fundatorów na facyjacie tej świątyni: Władysława Łokietka i Kazimierza W[ielkiego], z marmuru wyrobione i w ściany jej osadzone.

[28B.3=111 dzień] Po zakończonym tym kościoła oglądaniu oraz odwiedzeniu kancelaryi grodz[kiej] i zapisie imienia swego pańskiego w księgach podanych przez regenta, wrócił się N[ajjaśniejszy] Pan do przewozu, pożegnawszy J[asnie] P[ana] kasztelana wojnic[kiego] i dalszą do Czarkowa podróż kontynuował. Przyjął N[ajjaśniejszego] Pana wespół z małżonką swoją z domu Wielopolskich ten obywatel, który rządym i spokojnym gospodarstwem w domu swoim wygodę, ochędóstwo, dostatek i wspaniałość w jedno złączył. Witała N[ajjaśniejszego] Pana zebrana w dom jego licznie zgromadzona familija: J[asnie] Pani z Morsztynów Dembińska, staro[ścina] olbromska, z córkami; z Mossakowskich Morsztynowa, pułkownikowa, z córką; z Morsztynów hrabina Ossolińska; z Przebendowskich Dembińska; J[asnie] P[an] Walewski, wojew[oda] sieradz[ki]; oraz

zgromadzeni obywatele krakow[skiego] i sandom[irskiego] województwa. A że N[ajjaśniejszy] Pan wcześniej przybył, bawił się tymczasem konwersacją, nim nastąpił wspaniały obiad u kilku stołów, hojnie, wybornie i porządnie dla Króla J[ego]m[os]ci, dworu jego, gości przytomnych, sług nawet i liberyi królewskiej przygotowany. U stołu pił zdrowie N[ajjaśniejszego] Pana gospodarz tak ochoczo i uprzejmie, jak go przyjął, a N[ajjaśniejszy] Pan równą wzajemność obojgu gospodarstwu oświadczył. Potem, udzielając łaski swojej przytomnemu J[asnie] P[anu] Antoniemu Konarskiemu, konsyl[ijarzowi] Rady Nieusta[ł]ającej, z okazji imienin jego, za zdrowie i pomyślność z dawna do siebie przywiązanego obywatela tego wypić raczył.

[28B.4=111 dzień] Po obiedzie, kawie i krótkiej konwersacji spoczął N[ajjaśniejszy] Pan w swoich pokojach, a wkrótce wyszedłszy do kompaniji, obchodził z nią najprzód dom cały, wspaniale i gustownie zbudowany, potem ogród górny i dolny, a wróciwszy się znowu najprzód, do szpaleru, potem pod pałac, resztę dnia aż do wieczora na wesolej konwersacji przepędził. Lekki podwieczorek zastąpił dla N[ajjaśniejszego] Pana wspaniałą kolacją, na którą gdy się dwór i goście udać mieli, J[ego] K[rólewska] Mość, podziękowawszy gospodarstwu za przepędzony w ich domu dzień wesoło i wygodnie, udał się do pokojów swoich, a goście do sali, gdzie pamięć dobrego króla jeszcze się przez gospodarza za długoletnie panowanie i szczęśliwość pod nim narodu całego przy hojnych kielichach ponowiła.

[„Gazeta Warszawska”, nr 51; 27 VI 1787]

[29B.1=112 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 27 CZERWCA. Dalszy *Dyjaryjusz podróży* J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.

DZIEŃ 14 CZERWCA. Król J[ego]m[os]ć, oświadczywszy wdzięczność gospodarzom za miłe i wygodne przyjęcie, wyjechał konno z Czarkowa, a przejeżdżając przez Winiary, dobra do starostwa wiślickiego należące, oglądał dom tameczny, niegdyś od ks[ię]cia Lubomirskiego, marszałka w[ielkiego] kor[onnego], ozdobnie i wygodnie zbudowany. Przesiadłszy się potem do karety i wzięwszy z sobą J[asnie] Pana Morsztyna, s[taro]stę skotnickiego, chcącego towarzyszyć aż do noclegu, jechał do Przemkowa. O ćwierć mile spotkany był od tego miejsca, przy wsi Ławach, gdzie się województwo krakowskie poczyna, od J[asnie] P[ana] Michałowskiego, podkomorzego krakowsk[iego], który powitawszy J[ego] K[rólewską] M[os]ć i oznajmiwszy o oczekujących z utęsknieniem obywatelach tego województwa, prezentował komorników granicznych i komisarzy, przez województwo do naprawy dróg, ukazania granic i przewodnictwa N[ajjaśniejszemu] Panu wyznaczonych.

[29B.2=112 dzień] Przybył N[ajjaśniejszy] Pan na popas i nocleg do Przemkowa, dóbr J[asnie] P[ani] z Potockich Wielopolskiej, koniuszyny kor[onnej], około godziny 11., a przepędziwszy przedobiednią porę częścią na spoczynku, częścią na konwersacji, odebrał po obiedzie pożegnanie od J[asnie] Pana Dobieckiego,

podkomorzego sandom[irskiego], oświadczywszy mu wprzód wdzięczność za jego usługi czynione sobie w przeprowadzeniu przez województwo sandomirskie. Równie był pożegnanym od J[aśnie] P[ana] s[taro]sty skotnickiego, któremu powtórnie za wygody w domu jego uczynione podziękowawszy, udał się do swoich pokojów dla czytania ekspedycy przyszłej z Warszawy kresą i ekspedyjowania onej na powrót. Wieczorem samym używał spaceru, z którego powróciwszy, wstąpił do kościółka tamecznego w pięknym porządku utrzymującego się, do Akademiji Krakowskiej należącego.

[29B.3=113 dzień] DZIEŃ 15 CZERWCA. Wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan z Przemkowa około godziny 7. konno, mając przy sobie, prócz kompaniji podróżnej, poprzedzających komorników województwa krakowskiego. W Hebdowie, gdzie byłznaczony popas, nim konie wypoczęły, bawił się J[ego] K[rólewska] M[o]ść oglądaniem kościoła tamecznego oraz brzegów Wisły, miejscu temu grożącej, dla opatrzenia przyzwoitego ratunku. Wyjeżdżającemu z Hebdowa zajechał drogę J[aśnie] P[an] Wodzicki, szef regimentu, asystując konno N[ajjaśniejszemu] Panu do Kościelnik, dóbr J[aśnie] P[ana] staro[sty] krakow[skiego], brata swego. Zastał N[ajjaśniejszy] Pan w Kościelnikach czekające na siebie licznie zgromadzone państwo z obywatelów świeckich i duchowych krakowskich oraz innych województw przybyłych, na powitanie długo oczekiwanego pana zgromadzonych. Powitawszy N[ajjaśniejszy] Pan oboje gospodarstwo oraz J[aśnie] Panią Krakowską – siostrę; Tyszkiewiczową, hetmanową pol[na] lit[ewską]; Aleksandrowiczową, kasztelanową podlaską; J[aśnie] Pana Małachowskiego, wojewodę krakowskiego; Rogalińskiego, w[ojevod]ę inflanckiego; Chreptowicza, podkancler[ze] lit[ewskiego]; oraz innych gości, po krótkim w przygotowanych sobie pokojach spoczynku szedł do stołu na kilkadziesiąt osób wybornie i porządnie zastawionego. Po obiedzie przytomni goście, chcąc, aby N[ajjaśniejszy] Pan w tak przykryj podróży, ile przy wielkich nader upałach spoczął, poczęli natychmiast wyjeżdżać do Krakowa na uroczyste tam nazajutrz tak pożądanego gościa przyjęcie, a J[ego] K[rólewska] Mość, zabawiwszy się spacerem po ogrodzie do zachodu słońca, pożegnał gospodarstwo, towarzysze zaś podróży królewskiej, zaproszeni, na kolacyją udali się.

[29B.4=114 dzień] DZIEŃ 16 CZERWCA. Dla mającego nastąpić dnia tego wjazdu N[ajjaśniejszego] Pana do Krakowa uprzedził wyjazd pański będący dotąd przy boku jego J[aśnie] P[an] Michałowski, podkomorzy krakowski, z powodu oznajmienia współobywatelom i złączenia się z nimi na uroczyste króla przyjęcie.

[29B.5=114 dzień] Wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan z Kościelnik około godziny 7., okazawszy dziedzicom domu tego wdzięczność za wygodne i wspaniałe w nim pomieszkanie. O pół mile od Krakowa, w austeryi nazwanej Czyżyny, wsiadł N[ajjaśniejszy] Pan na konia, mając przy sobie J[aśnie] P[ana] Tyszkiewicza, hetmana pol[ego] lit[ewskiego]; Szydłowskiego, k[onsyliarza] R[ady] N[ieustajęcej]; generała Komarzewskiego oraz dwór cały, rozkazawszy, aby wszystkie powozy w liczbie kilkunastu szły porządnie za sobą. Poprzedzali J[ego] K[rólewska]

Mość ludzie luźni od Kawaleryi Narodowej z proporcami i za nimi jechali towarzysstwo i oficyjerowie, a w tyle kilkadziesiąt szeregowych od teźże Kawaleryi Narodowej.

O ćwierć mile od Krakowa, przy Dębnym, zastał N[ajjaśniejszy] Pan oczekujących na siebie, uszykowanych w linije, przybranych w mundury swojego województwa, na pięknych i dzielnych koniach obywatelów województwa, w liczbie osób sto kilkadziesiąt, mających na czele swoich senatorów, J[აწწწ] P[ანów]: Małachowskiego, krakowskiego, i Walewskiego, sieradzkiego – wojewodów; Ożarowskiego, wojnickiego, Grodzickiego, oświęcimskiego, i Zielińskiego, bieckiego – kasztelanów. Miał mowę do N[ajjaśniejszego] Pana, witając imieniem całego województwa, J[აწწწ] Pan wojewoda krakowski, po której zatrzymał się Król J[ego]m[o]ść przez czas niejaki w polu, póki się należyty do asystencyi nie uformował porządek.

Ruszyli się najprzód ludzie obywatelscy ze swojej liniji, wszyscy przybrani po strzelecku w zielone kurtki i rajtuzy, w żupanach i czapkach białych z kitami, uzbrojeni w pałasze i pistolety, w liczbie do 300. Przejeżdżali oni około N[ajjaśniejszego] Pana, szykując się po czterech, i powoli potem ku miastu postępowali. Za nimi tymże porządkiem prezentowali się N[ajjaśniejszemu] Panu, jadąc około niego, obywatele województwa i formując poważną majestatowi asystencyją, po której N[ajjaśniejszy] Pan, otoczony senatorami i pierwszymi urzędnikami, postępowal pośrodku stojącego po obu stronach gościńca gminu, do kilku tysięcy zebranego, który za każdym z dział wystrzeleniem wesołe czynił okrzyki. Niedaleko murów miejskich zgromadzone w wielkiej liczbie Żydostwo, a w zwykłe uroczystym obrzędkiem suknie przybrane oraz na kilka części podzielone, niosąc pod baldachinami Boże Przykazania, odprawowało swoje modlitwy. Za nimi stali w linijach, uzbrojeni w rusznice i pałasze, mieszczanie pod cechowymi chorągwiami, świetnie przybrani, a linije swoje, jeszcze przed Bramą Floryjańską dobrze na przedmieściach rozpoczęte, do samego ratusza rozciągali.

Przed wjazdem N[ajjaśniejszego] Pana do teźże bramy ozwały się po wszystkich kościołach kilkasetne dzwony, a „Zygmunt” ów wielki, pamiątka dobroczynności na kościół katedralny pierwszego z królów Wazów, wszystkim ogromnym głosem przodkował. W tym porządku, odgłosie i okrzykach gdy wjechał N[ajjaśniejszy] Pan do miasta, dały się widzieć wszystkie kamienice ulic, przez które wjazd ten był czyniony, napelnione obojej płci ludem z okien wyglądającym. Napelnione teź były gminem wszystkie ulice tak dalece, iż się Kraków zdawał być podówczas mieszkaniem dusz kilkadziesiąt tysięcy, ile kiedy się do niego nie tylko z okolic polskich, ale i z zagranicy wielkie mnóstwo swoich i cudzoziemców zjechało. Przy Bramie Floryjańskiej podał klucze N[ajjaśniejszemu] Panu jako komendant garnizonu J[აწწწ] P[ან] Wodzicki, szef Regimentu Pieszego pod imieniem Królewicza, a blisko stojący magistrat miejski klucze od miasta, przy zamku zaś królewskim starosta krakowski, J[აწწწ] P[ან] Wodzicki, otoczony burgrabijami, klucze także od zamku podał, którym wszystkim N[ajjaśniejszy]

Pan łaskawą dawszy odpowiedź, przyjęte od siebie klucze oddać nazad raczył z oświadczeniem ufności swojej w ich wierze i przywiązaniu do osoby i dostojęstwa swego królewskiego. Stał około ratusza w paradzie Regiment, zjednaawszy sobie pochwałę J[ego] K[rólewskiej] M[ości] i wszystkich dla wyboru ludzi oraz pięknego umundurowania, broni i porządku, w którym go pilny w dopełnianiu powinności swojej szef utrzymywał.

Pierwszy wstęp był N[ajjaśniejszego] Pana do świątyni katedralnej, świętymi zwłokami patrona swojego i królestwa, ś[więtego] Stanisława, b[iskupa] i m[ęczennika], a grobami poprzedników swoich, królów, ozdobionej.

[29B.6=114 dni] Czekal u bramy kościelnej N[ajjaśniejszego] Pana ks[ią]żę J[ego]-m[os]ć pułtusi, biskup płocki Szembek, ubrany *in pontificalibus*, z prałatami, kanonikami i całym duchowieństwem świeckim katedry krakowskiej, a podawszy wodę święconą, prowadził naprzód N[ajjaśniejszego] Pana z kapitułą *processionaliter* do Kaplicy Cybory – na uczynienie adoracyi Najśw[iętшему] Sakramentowi, potem do Kaplicy Ś[więtego] Stanisława – dla ucalowania jego relikwiji. Z tej kaplicy szedł N[ajjaśniejszy] Pan ku ołtarzowi wielkiemu, gdzie stojąc na tronie, za pozwolonym sobie głosem J[egomościowi] ks[ią]ędzu Olechowskiemu, sufraganowi krakowskiemu, witany był od niego imieniem kapituły i duchowieństwa w słowach prawdziwie duchem religiji, obywatelstwa i wymowy napelnionych. Odpowiedział na to J[ego] K[rólewska] Mość, a pełnymi teje religiji i miłości poddanych swoich oraz stosownymi do miejsca i okoliczności wyrazami lud przytomny do lez pobudziwszy, przytomnym był hymnowi *Te Deum laudamus* i mszy świętej, mianej przez J[ego]-m[os]ci księdza Wojczyńskiego, kanoni[ka] krakowskiego.

Szedł na koniec N[ajjaśniejszy] Pan do zamku za poprzedzającymi siebie rycerstwem, dygnitarzami, ministrami i senatorami, przy podniesieniu laski przez J[asnie] P[ana] Chreptowicza, podkancl[erzego] lit[ewskiego], miejsce marszałków zastępującego, gdzie na wstępie odebrał powitanie magistratu w mowie mianej przez ławników wyższego prawa. Wszedłszy zaś na pokoje, był witany od licznie zgromadzonych dam, wszystkich w suknie mundurowe województwa krakow[skiego] przybranych, mających na czele swoim: Jejm[os]ć Panią z książąt Poniatowskich Branicką, kasztelanową krakow[ską]; h[etmanową] w[ielką] kor[onną]; J[asnie] P[anią] z Dzierzbickich Ożarówką, kasztela[nową] wojnicką, które pomienione inne damy prezentowały J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.

Kilkogodzinna N[ajjaśniejszego] Pana fatyga była powodem zgromadzonego obywatelstwu, że dogadzając zdrowiu pańskiemu, wszyscy się wkrótce rozjechali z pokojów i udali się do domu prezydenta, gdzie magistrat dawał wspaniały obiad u kilku stołów. O tej magistratu ochocie doniósł N[ajjaśniejszemu] Panu J[asnie] P[an] Tyszkiewicz, hetm[an] pol[ny] lit[ewski], zaproszony od niego na świadectwo radości powszechnej z przybycia pańskiego do tej stolicy. Tymczasem N[ajjaśniejszy] Pan, spoczawszy samotnie w pokojach swoich, jadł obiad około godz[iny] 3. z domownikami swymi. A zaś około godziny 7. obchodził J[ego] K[rólewska] Mość wszystkie zamkowe pokoje i pomieszkania, mając przy boku

J[egomości] ks[iędza] Sebastiana Sierakowskiego, kano[nika] krakow[skiego], kaw[alera] Ord[eru] Ś[więtego] Stanisława, plantę tego zamku według abrysu objaśniającego, który dawniej mając od N[ajjaśniejszego] Pana poruczone staranie o uporządkowanie rzeczzonego zamku, skutecznie i chwalebnie wykonał.

[„Gazeta Warszawska”, nr 52; 30 VI 1787]

[30B.1=115 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 30 CZERWCA. Dalszy *Dyjaryjusz podróży* J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.

DZIEŃ 17 CZERWCA, NIEDZIELA, W KRAKOWIE. Determinowawszy N[ajjaśniejszy] Pan na dzień dzisiejszy publiczne audyjenyje za zgromadzeniem się około godziny 11. na pokoje zamkowe licznych obywatelów, wyszedł w tymże, jak i na dniu wczorajszym, porządku do kościoła katedralnego, gdzie wysłuchawszy mszy ś[więtej], śpiewanej *pontificaliter* przez księżęcia biskupa płockiego, a kazania mianego przez J[egomości] ks[iędza] Łańcuckiego, *S[cbolarum] P[iarum]*, kaznodzieję katedralnego, i wróciwszy się do swoich pokojów, odebrał najprzód powitanie od zgromadzonych obywatelów tego województwa, imieniem których miał mowę wyborną, poważną i do okoliczności stosowną J[aśnie] P[an] Michałowski, podkom[orzy] krakow[ski], a gdy łaskawą przez usta N[ajjaśniejszego] Pana stojącego na tronie odebrał odpowiedź z oświadczeniem wdzięczności za tak mile, wspaniałe, porządne i kosztowne, przez reparacją dróg całej publiczności użytecznych przyjęcie, przystąpił do ucałowania ręki pańskiej ze wszystkimi współobywatelami.

[30B.2=115 dzień] Wszło potem do tego audyjenyjonalnego pokoju zgromadzenie akademyczne złożone z profesorów rozmaitych nauk. Wszyscy rzeczeni profesorowie ubrani byli w togi udziałom kolegijów swoich przyzwoite, poprzedzając porządkiem w parach rektora Akademiji, J[aśnie] P[ana] Oraczewskiego, w togę aksamitną karmazynową ubranego, który przystąpiwszy do tronu, miał mowę do J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci w osnowie rzeczy i słów wyborze aktowi temu, wymowie i umiejętności swojej przyzwoitę. Odebrawszy zaś od N[ajjaśniejszego] Pana w odpowiedzi sprawiedliwość pracom dla narodu pożytecznym Akademiji, a swojej w rządzeniu jej zdatności należąca, wezwany był do pocałowania ręki pańskiej.

[30B.3=115 dzień] Po zakończonych obu tych audyjencyjach udał się N[ajjaśniejszy] Pan do swego gabinetu, a będąc uproszony od J[aśnie] Pana Małachowskiego, wojewody krakow[skiego], jako pierwszego podówczas województwa senatora, ażeby dom jego bytnością swoją na obiedzie ozdobić raczył, szedł z zamku pieszo, otoczony licznym obywatelstwem, dla łatwiejszego widzenia twarzy swojej od żądającego ludu do pałacu Wielopolskich, gdzie J[aśnie] Pan wojewoda rezydował.

[30B.4=115 dzień] Dano wspaniały obiad na sto kilkadziesiąt osób, na którym się wszyscy senatorowie, ministrowie, dygnitarze, urzędnicy i inni obywatele znajdowali, a gospodarz stał za J[ego] K[rólewską] M[os]cią wspólnie z J[aśnie] P[anem] Michałowskim, podkomorzym, tudzież innymi województwa krakow[skiego]

urzędnikami, a w czasie tej wesołej, ochoczej biesiady, spełniwszy zdrowie pańskie, wzajemnie od N[ajjaśniejszego] Pana zdrowia i pomyślności otrzymał oświadczenie.

[30B.5=115 dzień] Po obiedzie i kawie odjechał N[ajjaśniejszy] Pan do zamku, gdzie zabawiwszy się nieco w gabinecie swoim, szedł do kościoła katedralnego dla oglądania starożytnych tam królów polskich i obywatelów innych nadgrobków. Prowadził N[ajjaśniejszego] Pana, okazując wszystko, J[egomości] ks[iądz] Soltyk, dziekan krakow[ski], który przed rokiem wszystkie rzeczony nadgrobki z objaśnieniem onych historycznym, gdzie nie było napisów, zebrał i do zamku podał. Zakończyło się to oglądanie odwiedzeniem grobu króla Jana III, którego N[ajjaśniejszy] Pan wskrzeszając pamięć, szanowne jego zwłoki przed trzema laty w trumnie marmurowej, kosztem swoim pięknie i bogato sporządzonej, a napisem dzieł wielkich oznaczonej, złożyć i na osobnym miejscu postawić kazał. Przepędził wieczorną porę N[ajjaśniejszy] Pan u J[asnie] Pani Krakowskiej, siostry swojej.

[30B.6=116 dzień] DZIEŃ 18 CZERWCA. Przychylając się N[ajjaśniejszy] Pan do próśb jurysdykcji województwa krako[wskiego] za zebraniem się na pokoje około godziny 11. obywatelów jego, dawał najprzód audyjencyją J[asnie] P[anu] Ankwiczowi, kasztelanowi sudec[ki], niemogącemu zjechać wczora na powitanie swoje dla słabości zdrowia, odebrał dziękczynienie od J[egomości] ks[iędza] Kollątaja, referendarza lit[ewskiego], za konserwowanie sobie urząd, którym dawszy ucałować rękę, szedł najprzód do archiwum ziemskiego, w udzielnej zamkowej izbie założonego. Witano tam N[ajjaśniejszego] Pana ziemstwo krakow[skie] przez usta J[asnie] P[ana] Stadnickiego, sędz[iego] ziem[skiego], któremu N[ajjaśniejszy] Pan odpowiedziawszy i przypuściwszy ziemstwo z palestrą do ucałowania ręki, podpisać raczył w księgach akt bytności swojej, a oddawszy chwałę należytą sprawiedliwości sądów i pilności w dopełnieniu obowiązków, tudzież pochwaliwszy porządek w archiwum pod swoimi powiatami według dat ułożonym zachowany, udał się stamtąd do izby sądowej grodu tego województwa.

[30B.7=116 dzień] Witano N[ajjaśniejszego] Pana J[asnie] P[an] Wodzicki, staro[sta] krakow[ski] i generał małopolski, po którego zakończonej mowie zabrał głos J[asnie] P[an] Rottermund, jeden z mecenasów, imieniem palestry grodz[kiej], którym J[ego] K[rólewska] Mość dawszy odpowiedź łaskawą, podpisał także akt bytności swojej w księgach sobie podanych.

[30B.8=116 dzień] Wrócił się potem N[ajjaśniejszy] Pan do pokoi swoich, gdzie za odebraniem doniesienia żądania mieszczan krakowskich wyjechał do pałacu J[asnie] P[ana] staro[sty] krakow[skiego], w rynku sytuowanego, na oglądanie z miejsca tego przechodzących cechów na plac do strzelania kurka destynowany. Zwyczaj ten starożytne wieki dawnością swoją poświęciły. Książęta i królowie polscy, w Krakowie dawniej mieszkający, chcieli mieć obywatelów miasta tego stołecznego zdolnych do jego obrony w czasie potrzeby i w sztuce strzelania wyćwiczonych. Zygmunt August, ostatni z Jagiellonów, uderzył miasto w r[oku] 1565 kurkiem srebrnym, którego mieszczanie wznaczonych czasach uroczyście na

miejsce także wyznaczone do strzelania nosili, a zabawiwszy się strzelaniem do innego, z drzewa zrobionego, z tymże srebrnym kurkiem oraz zwyciężąc tym, który ostatki figury tej drewnianej kulą rozbił, dla odebrania nagrody powracali. J[ego] K[rólewska] Mość, przypatrzwszy się tak rzeczony uroczystości, jako też odebrawszy powitanie cechów wywijaniem przed sobą chorągwi, odłożyć kazał samo strzelanie z przyczyny deszczu na czas poobiedni. Sam zaś, powróciwszy do zamku, oglądał skarbiec katedralny i kapitularz, gdzie na żądanie prześwietnej kapituły akt bytności swojej na tym miejscu w księdze przywilejów katedrze nadanych, a od Zygmunta Augusta jeszcze przed unią potwierdzonych, podpisać raczył.

Za zbliżeniem się obiadowej pory jechał N[ajjaśniejszy] Pan do pałacu nazywanego Krzysztofora, zaproszony od J[aśnie] P[ana] Ożarowskiego, kasztelana wojni[ckiego]. Przyjęło tam N[ajjaśniejszego] Pana z gospodarzem całe województwo krakowskie oraz wszyscy senatorowie, ministrowie i dygnitarze obojga narodów w Krakowie znajdujący się. Dano obiad wspaniały u kilku stolów, w czasie którego przyjmujący uprzejmie gospodarz, a stojący za N[ajjaśniejszym] Panem, spełniwszy zdrowie jego, odebrał wzajemność w życzeniu sobie wszelkich pomyślności. Po obiedzie i kawie jechał J[ego] K[rólewska] Mość do domu zwanego Celestat dla przypatrzenia się strzelaniu od mieszczan do kurka. Pod wieczór odwiedził pojezuicki kościół Ś[więtego] Piotra, sławny z pięknej i wspianiałej architektury swojej, gdzie wzięwszy wiadomość o przybyciu księcia J[ego]m[os]ci prymasa, pośpieszył do zamku na mile jego po kilkumiesięcznym niewidzeniu powitanie.

[30B.9=117 dzień] DZIEŃ 19 CZERWCA. Gdy Jego K[rólewska] Mość wyszedł do sali audyencyjonalnej około godziny 12., J[egomości] ks[iaźdz] kanonik krakowski, Kollątaj, zwykłą wierności przysięgę według roty prawem dla referendarzów przepisanej, a przez J[aśnie] P[ana] Chreptowicza, podkanclerzego W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], czytanej przed N[ajjaśniejszym] Panem wykonał i rękę jego pańską ucałował. Przytomni przysiędze tej Ichmość dygnitarze koronni i litewscy złożyli N[ajjaśniejszemu] Panu dziękczynienie za przewodnictwem księcia J[ego]m[os]ci prymasa jako prezydującego w Komisji Edukacyjnej, iż N[ajjaśniejszy] Pan podnieść raczył na ten stopień w osobie jego przeszłego Akademiji Krakowskiej wizytatora i rektora, pilnie ten pożyteczny urząd sprawującego. Dana potem audyencyja publiczna magistratowi miasta Krakowa, wiernością do królów swoich i utrzymaniem porządku w mieście tym stołecznym znakomitemu, imieniem którego miał mowę pan Szaster, jeden z rajców, w słowach pełnych życzliwości i uszanowania ku majestatowi, na którą imieniem N[ajjaśniejszego] Pana od J[aśnie] P[ana] podkanclerzego W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego] odebrawszy odpowiedź, do ucałowania ręki pańskiej byli wezwani.

[30B.10=117 dzień] Wkrótce nastąpił obiad u kilku wielkich na osób 300 stolów, na który wszyscy znajdujący się w Krakowie senatorowie, ministrowie, dygnitarze, urzędnicy oraz cała kapituła i obywatele byli od N[ajjaśniejszego] Pana zaproszeni do tegoż stołu. Czterech rajców krakowskich od J[ego] K[rólewskiej]

M[os]ci mieli honor być wezwanymi. Po zakończonym obiedzie udał się Król J[ego]m[os]ć około godziny 5. do Akademiji, gdzie w Sali wielkiej, Jagiellońską nazwanej, znalazłszy licznie zgromadzone damy i kawalerów, gdy usiadł na przygotowanym majestacie, był witany od J[asnie] Pana Oraczewskiego, rektora teje Akademiji. Słuchał potem dysertacyi akademickiej o historii kościelnej polskiej wieku XV, po której udawszy się do biblijoteki, bawił się tam około dwóch godzin już oglądaniem portretów w niej znajdujących się, już przepatrywaniem rzadkich dla swojej starożytności manuskryptów. Ukazana też była między rzadszymi rękopismami księga owa sławna z przesądów nieoświeconych wieków mniemanego jakiegoś czarnoksiężnika, przez wiele lat ogromnym kamieniem na kształt grobowca przyciśniona, potem wydobyta i przejrzana. Jest to starożytny XIII wieku manuskrypt z blisko tysiąca kart pergaminowych złożony, a zbiór rozmaitych wiadomości uczonych, tak świeckich, jako i kościelnych, na kształt encyklopedyi przez alfabet w sobie zawierający. Łańcuch zaś ów mniemany, jakoby nim zmyślane od gminu biesów siedlisko zamykano, służył w rzeczy samej dla zawieszenia tej ogromnej księgi, aby ją w tej sytuacji było można czytać wygodnie.

[30B.11=118 dzień] DZIEŃ 20 CZERWCA. Obracając N[ajjaśniejszy] Pan czas pomieszkania swojego w Krakowie na oglądanie miejsc tamecznych, pożyteczne w sobie wiadomości mających, wyjeżdżał z rana z książecciem J[ego]m[os]cią prymasem na przedmieście zwane Wesoła widzieć założony nowy ogród botaniczny dla użytku Akademiji, zostający pod dozorem p[ana] Jaśkiewicza, medycyny doktora. Był potem w kościele J[egomościów] ks[ięży] karmelitów i dominikanów, w którym ostatnim grób ś[więtego] Jacka nabożnie odwiedził i obejrzawszy w tymże kościele wszystkie starożytne napisy, malowania oraz klasztorną biblijotekę, wrócił się do zamku na obiad.

[30B.12=118 dzień] Po obiedzie zaprosił N[ajjaśniejszego] Pana do domu swojego na kantatę polską J[egomości] ks[iądz] Sebastian Sierakowski, kanonik krakow[ski], i materyją tej kantaty był Salomon na tronie, aktorowie zaś uboga młodzież, którą rzeczony J[egomości] ks[iądz] kanonik, wspierając hojnością swoją do poloru w naukach, upatrzone też w niej talenta do muzyki płaceniem od siebie metrom doskonalili. Resztę wieczornego czasu przepędził J[ego] K[rólewska] Mość odwiedzeniem Stradomia i Kazimierza – przedmieściów, oglądaniem starożytności kościoła J[egomościów] ks[ięży] augustyjanów, spacerem nad Wisłą i opatrywaniem miejsc, gdzie tej rzeki wylewy miastu szkodzą i gdzie by się bezpieczeństwo dla bliskości murów przez bicie tamów opatrzeć mogło.

„Gazeta Warszawska”, nr 53; 4 VII 1787]

[31B.1=119 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 4 LIPCA. Dalszy *Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.*

DZIEŃ 21 CZERW[CA], W KRAKOWIE. Czas przedobiedni dnia tego szedł na dwóch okazałych uroczystościach. Pierwsza z tych było przyjmowanie solenne

książęcia J[ego]m[os]ci prymasa w kościele katedralnym krakowskim jako metropolita i pasterza tej dyjecezyi. Za wydanym poprzednio obwieszczeniem z urzędu biskupiego i za danym znakiem we dzwon wielki, zgromadziły się o godz[inie] 8. rannej wszystkie kolegiaty, fary i wszystkie zgromadzenia zakonne do kościoła katedralnego, także senatorowie przytomni, urzędnicy, obywatele województwa krakow[skiego] i z innych tu przybyłych. Książę J[ego]m[os]ć prymas z apartamentów zamkowych, w których stoi, zbliżył się ku kościołowi z asystencyą duchowieństwu swemu przyzwoitą, z krzyżem niesionym przez J[egomości] ks[iędz]a Trzebińskiego, kanonika katedr[alnego] krakow[skiego], a laską przez J[asnie] P[ana] Oborskiego, kasztela[na] ciechanowskiego, marszałka łaski prymasowskiej. Przy bramie południowej zastał całą kapitułę krakowską na siebie czekającą, spośród której książę J[ego]m[os]ć biskup płocki jako jej kanonik podał księżciu J[ego]m[os]ci prymasowi kropidło i rękę ś[więtego] Stanisława do pocałowania.

[31B.2=119 dzień] Wprowadzony był ks[ię]żę J[ego]m[os]ć *processionaliter* pomiędzy stojących szeregami zakonników do Kaplicy Cyboryi, potem do Ś[więtego] Stanisława, na koniec przed wielki ołtarz, pod baldachin, gdzie wityany był wymownie od J[egomości] ks[iędz]a Sołtyka, dziekana katedralnego krakow[skiego], na które powitanie gdy ks[ię]żę J[ego]m[os]ć prymas odpowiedział, przystąpiła kapituła do ucałowania ręki pasterskiej. Szedł potem książę J[ego]m[os]ć z tąż samą procesyją w asystencyi senatorów i urzędników do kapitulnicy, gdzie przywitany po danej odpowiedzi, był przytomnym przysiędze kapitulnej przez J[egomości] ks[iędz]a Holłowczyca, kanonika krakow[skiego] jako pierwszy raz do kapitulnicy wchodzącego, wykonanej. Po tej odbytej powitania swego solenności poszedł książę J[ego]m[os]ć do skarbcu kościelnego, gdzie się ubrał w aparat do procesyi przyzwoity, a tymczasem dano znać, że Król J[ego]m[os]ć zbliża się do kościoła, wyszedł z całą kapitułą pasterz przed kościół do przyjmowania Najjaśniejszego Pana, któremu zbliżonemu podał kropidło i relikwie do pocałowania, przed wielki ołtarz prowadził. Gdy Król J[ego]m[os]ć na tronie stanął, zaczęto śpiewanie procesyi publicznej przyzwoite, która się do największej okazałości szykować zaczęła do odwiedzenia kościoła Na Skalce, sławnego męczeństwem ś[więtego] Stanisława, biskupa krakow[skiego], patrona J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci i królestwa. Cechy zbrojne miasta Krakowa i miasta Kazimierza od samego zamku aż do kościoła rzeczono, dwiema linijami uszykowane, pod bronią stały. Za tymi linijami niezmiernie ludu mnóstwo przez cały przeciąg procesyi od zamku do Skalki widzieć się dało. Pomiedzy tymi linijami postępowały zgromadzenia zakonne w licznych towarzystwach, potem fary, dalej kolegiaty w swoich kapitułach, na koniec duchowieństwo katedralne z seminarjami licznymi oraz kapituła katedralna, najliczniej wtenczas zgromadzona, z którą szli biskupi: książę J[ego]m[os]ć biskup płocki; J[egomość] ks[iędz] Naruszewicz, biskup koadyutor smoleński; J[egomość] ks[iędz] Potkański, biskup patareński; J[egomość] ks[iędz] Olechowski, sufr[agan] krakow[ski]. Za kapitułą i biskupami niesiona przez

4. kapłanów głowa ś[więtego] Stanisława, po tych książę J[ego]m[os]ć prymas z całą swoją asystencyją, a po nim Król J[ego]m[os]ć z senatorami i urzędnikami kor[onnymi] i lit[ewskimi], urzędnikami województw i obywatelami, barzo w wielkiej liczbie zgromadzonymi za poprzedzającą łaską marszałkowską, niesioną przez J[aśnie] P[ana] Tyszkiewicza, hetmana pol[nego] lit[ewskiego], na ostatek magistraty miasta Krakowa, Kazimierza i Kleparza z obywatelami tychże miast postępowały. Dwojaka muzyka przed kapitułą katedralną idąca: jedna z 30 wokalistów hymn o ś[świętym] Stanisławie figuralnie śpiewających, druga z dętych instrumentów przygrywała tej procesyi, która od kościoła katedralnego do skałecznego pięć kwadransów czasu zabrała.

[31B.3=119 dzień] Gdy Na Skalkę przybył N[ajjaśniejszy] Pan, wyszedł ze mszą ś[więtą] J[egomość] ks[ia]dz Olechowski, sufr[agan] krakow[ski], po której skończonej oraz po prześpiewanych za Króla J[ego]m[os]ci modlitwach powróciła się też sama procesya i w tej samej okazałości do kościoła katedralnego przy odgłosie dzwonów wszystkich kościołów. Gdy N[ajjaśniejszy] Pan stanął w kościele katedralnym, książę J[ego]m[os]ć prymas prześpiewał modlitwy za Króla J[ego]m[os]ci i solenną pasterską benedykcyją to okazałe nabożeństwo kilka godzin trwające zakończył.

[31B.4=119 dzień] Za powrotem swoim do zamku, po krótkim w gabinecie spożyciu, jadł N[ajjaśniejszy] Pan z kilkunastu wezwanymi osobami, ponieważ obywatele oraz towarzysze podróży pańskiej i dwór cały zaproszony był od J[aśnie] P[ana] wojewody krakow[skiego] na obiad, dawany *in gratiam* księżęcia J[ego]m[os]ci prymasa. Tymczasem czyniono w zamku przygotowanie do balu. Część jego w kilku obszernych pokojach destynowana była dla mającej przybyć kompaniji i dla tańców, część druga w kilku także salach do rozstawienia stołów na kolacyją. Rozdzielono muzykę na dwie orkiestry, gotowano iluminacyją wewnątrz i po wszystkich galeryjach zamkowych, którą wieczorem zapalono.

[31B.5=119 dzień] Za zjechaniem się między 7. a 8. dam do 150, a kawalerów tyle dwoje wyszedł N[ajjaśniejszy] Pan na pokoje i rozpoczął bal tańcem polskim z Jejmością Panią Krakowską i innymi z kolei senatorkami i damami. Trwała ta ochota do godziny 11., a gdy się zakończyła, dana <była> wspaniale i porządnie kolacyja na kilkaset osób w zwyż pomienionych kilku salach dla obywatelów i obywaterek rycerskiego stanu, przybyli potem za rozesłanymi biletami obywatele i obywatelki miasta Krakowa w liczbie do kilkuset także osób i rozpoczął się bal drugi z tańcami, po nim zaś dana u tychże, co i pierwej, stołów kolacyja. Łaska N[ajjaśniejszego] Pana, każdemu stanowi w udziale jego pozwolona przy uprzejmej wesołości, uczyniła dom jego oraz imię pańskie miłym na zawsze i pożądanym.

[31B.6=120 dzień] DZIEŃ 22 CZERWCA. J[ego] K[rólewska] Mość, przepędziwszy poranek na pisaniu ekspedycyi i dawaniu różnym obywatelom audyjencji, wyjechał około godziny 10. konno na widzenie niektórych okolic miasta Krakowa. Oglądał naprzód młyny na rzece Rudawie, skąd szedł pieszo do kościoła J[egomość] ks[ięży] karmelitów na Piaskach, a stamtąd udał się do Łobzowa, gdzie

niegdyś Kazimierz W[ielki] wspaniale dla siebie zbudował mieszkanie, a teraz ruiny same wielkość jeszcze rzeczonoego gmachu w złomkach marmurów i wielu innych ozdobach architektoniki zaświadcza. Powróciwszy N[ajjaśniejszy] Pan do zamku, jadł obiad z zaproszonymi obywatelami, a po obiedzie odwiedził dom J[egomości] ks[iędz]a Sołtyka, dziekana krakow[skiego], gdzie oglądał zbiór prawdziwie kosztowny różnych wybornych malowideł, medalów, tak krajowych, jako i obcych, konchów, marmurów, kamieni drogich oraz innych osobliwości do historii naturalnej należących. Dawszy zatem sprawiedliwą pochwałę uczonemu temu, a funkcjami publicznymi zasłużonemu prałatowi, że majątek swój pożytecznie na ozdobę kraju swojegołożył, udał się N[ajjaśniejszy] Pan do J[ej]-m[os]ć Pani Krakowskiej na kolację.

[31B.7=121 dzień] DZIEŃ 23 CZERWCA. Pozwoliwszy N[ajjaśniejszy] Pan z rana audyencyi i powitania siebie magistratowi miasta Kazimierza, z Krakowem złączonego, a inną udzielną jurysdykcją mającego, wyjechał na oglądanie okolic Krakowa, sławnych piękną sytuacją. Był naprzód na Bielanach, gdzie J[egomościowie] ks[ięża] kameduli mają wspaniałe kościół i klasztor. Tam, przyjęty od tych zakonników, odwiedzał ukazywane sobie miejsca tego osobliwości przez tamecznego przeora, gdy tymczasem towarzyszący N[ajjaśniejszemu] Panu na tym spacerze oraz dworscy jedli śniadanie. Oglądał potem inne Bielanom poblizsze miejsca, a powracając do zamku po kilkogodzinny spacerze, wstąpił do kościoła Ś[więtej] Bronisławy sławnego starożytnością i pięknym miejsca położeniem.

[31B.8=121 dzień] Po obiedzie spóźnionym nieco dawał N[ajjaśniejszy] Pan audyencyją przybyłym tu z Rosyi gościom: J[aśnie] P[anu] Czerniszew, admirałowi floty rosyjskiej, i J[aśnie] P[anu] Lewoszow, generał-majorowi, z których pierwszy jechał do wód badeńskich z córką swoją dla poratowania zdrowia, drugi zaś – do Neapolu w interesach dworu swego. Resztę dnia przepędził Król J[ego]m[os]ć w gabinecie swoim, zgromadzone zaś państwo udało się na asamble do domów J[aśnie] P[anów]: wojewody krakow[skiego], kasztelana wojnickiego i starosty krakow[skiego].

[„Gazeta Warszawska”, nr 54; 7 VII 1787]

[32B.1=122 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 7 LIPCA. *Dalszy Dyjaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.*

DZIEŃ 24 CZERWCA, W KRAKOWIE. Za zebraniem się na pokoje zamkowe licznych jak zawsze gości i obywatelstwa wyszedł J[ego] K[rólewska] M[os]ć w zwykłej majestatowi asystencyi do kościoła katedralnego, gdzie podczas mszy śpiewanej obrządkiem biskupim przez ks[ię]cia J[ego]m[os]ci prymasa, pasterza tutejszego, miał kazanie J[egomości] ks[iędz] Jezierski, koadyutor kanoniji krakow[skiej], słuchany od J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci i wszystkich przytomnych z wielką pochwałą dla gruntowności nauk, religiji i wyboru mowy. Po kazaniu

śluchał N[ajjaśniejszy] P[an] mszy czytanej w Kaplicy Cyboryi, a wróciwszy się do zamku, dawał prywatne audjencyje i ekspedycyował pocztę.

[32B.2=122 dzień] Jechał potem na obiad do J[aśnie] P[ana] Zielińskiego, kasztelana bieckiego, gdzie u kilku stołów znajdowali się wszyscy senatorowie, ministrowie, dygnitarze, urzędnicy i obywatele województwa krakowskiego. Stojący za N[ajjaśniejszym] Panem podczas obiadu gospodarz spełniał zdrowie królewskie i otrzymał honor wzajemności. Po tym ochoczym obiedzie i uprzejmym prezentowana była kawa N[ajjaśniejszemu] Panu przez J[aśnie] P[anią] kasztelanową biecką, z którą jako też z matką J[aśnie] P[ana] kasztelana oraz przytomnymi gośćmi, zabawiwszy się Król J[ego]m[oś]ć konwersacją, odjechał do zamku dla kontynuowania ekspedycyi.

[32B.3=122 dzień] Około godziny 6. odwiedził N[ajjaśniejszy] Pan kościół J[ego]mościów ks[ięży] franciszkanów oraz farny Panny Maryi dla przypatrzenia się w nich strukturze starożytnej i innym tychże starożytności ciekawościom, skąd udał się do pałacu J[aństwa] Wodzickich, starostwa krakowskich, bawiąc się tam z liczną kompaniją aż do godziny 9. Tymczasem zaczęto iluminować wszystkie miasta krakowskie[go] ulice oraz ratusz i dom kupiecki, nazwany Sukiennice, gdzie od miasta miał być dany bal wspaniały na oświadczenie radości z przybycia N[ajjaśniejszego] Pana. Gmach ten od kilkuset lat przez Kazimierza W[ielkiego] dla wygody i bezpieczeństwa kupców zbudowany, sklepieniem i dwoma wielkimi naprzeciw sobie kratowymi drzwiami opatrzony, ma dłużyny przeszło łokci 200, a szerzyny 20, krom sklepów. Jest on podobnym do ogromnego korytarza, w którym po obu stronach daje się widzieć kilkadziesiąt sklepów dla składu i sprzedaży różnego gatunku towarów. Na wstępie gmachu tego iluminowana była gęstymi lampami oliwnymi cała jego facyjata, a w pośrodku niej herb królewski. Obie ściany wewnątrz rzeczonyj Sukiennicy napelnione były licznymi lustrami, mającymi każde po kilka świec jarzących, u góry zaś tychże ścian wisiały nad każdym sklepem przedzielane cyframi królewskimi, rzęsiso także iluminowanymi, napisy łacińskie, wyrażające co tylko J[ego] K[rólewska] M[oś]ć od początku panowania swego dla dobra poddanych uczynił i czynić nie przestaje. W pośrodku tegoż gmachu zawieszonych było więcej sta kotwic jarzącymi świecami napelnionych, które światła wszystkie razem rozniecone dziwnie wspaniały i piękny sprawowały widok. Wszystkie prócz tego sklepy, mające drzwi swoje udzielne, były iluminowane, w pośrodku których sklep jeden bogato adamaszkami przybrany z krzesłem pośrodku zastawiono dla wygodniejszego siedzenia i patrzenia N[ajjaśniejszego] Pana.

[32B.4=122 dzień] Za oznajmieniem zupełnej już w Sukiennicach gotowości na przyjęcie pożądanego gościa szedł tam N[ajjaśniejszy] Pan z ks[ię]ciem J[ego]m[oś]cią prymasem przy otaczającej siebie zgromadzonego państwa asystencyi, i obszedłszy po razy kilka gmach pomieniony, odwiedziwszy wszystkie sklepy, przypatrywał się z ukontentowaniem z przygotowanej łoży uprzejmej ludu swojego wesołości. Ścisk niesłychany był powodem dla ustanowienia wart licznych

przy obu wejściach. Wpuszczano tylko osoby obywatelskie obojey płci i rycerskiego stanu oraz dystyngowańszych z miasta za rozdany mi pierwiej biletami, których liczba do kilkuset dam, a troje tyle kawalerów wynosiła. Za przybyciem N[ajjaśniejszego] Pana grany był najprzód koncert z zebranych licznych muzyków, a w osobnej na to przygotowanej orkiestrze. Nastąpiły potem różnego gatunku tańce i we dwóch wielkich cyrkulach przy hojnym rymfreszków rozdawaniu i usłudze porządnej, wcześniej na ten akt od magistratu przygotowanej. Trwała ta wspaniała ochota do godziny 3. z północy z powszechnym ukontentowaniem tak swoim, jako i cudzoziemców na tę uroczystość z zagranicy przybyłych. Dało to miasto stołeczne najokazalszy dowód wierności i przywiązania swego do majestatu, nie żalując pracy i kosztu, lubo po tylu poniesionych kłękach w długach i niedostatku zostające, a najdawniejsi nawet wiekiem nie pamiętają, aby Kraków kiedy wspaniała się w murach swoich oglądał uroczystość.

[32B.5=123 dzień] DZIEŃ 25 CZERWCA. J[ego] K[rólewska] M[o]ść, wzięwszy z sobą ks[ię]cia J[ego]m[os]ci prymasa jako rezydującego w Komisji Edukacyjnej, a królewskiej Akademiji największego protektora i dobroczyńcę, wyjechał z zamku około godziny 11. do kościoła akademickiego Ś[więtej] Anny. Tam, oddawszy cześć zwłokom ś[więtego] Jana Kantego, obchodził i oglądał całą tę wspaniałą i ozdobną świątynię. Szedł stamtąd do kolegium fizycznego na widzenie w gabinecie naturalnym różnych zwierząt, kruszców, ptastwa, marmurów i innych osobliwości zebranych kosztem i staraniem J[aśnie] Pana Jaśkiewicza, medycyny doktora, porządnie na swoje klasy w szklach ułożonych, skąd przybywszy do kolegium mineralnego, Sali nazwanej Jagiellońskiej, słuchał dysertacyi w polskim języku ściągającej się do historii naturalnej i produktów osobliwszych w kraju naszym, mianej przez tegoż uczonego i zacnego doktora i profesora. Ukontentowany N[ajjaśniejszy] Pan, oddawszy należytą pochwałę autorowi, powrócił do zamku na obiad, na którym J[aśnie] Pan hrabia Czerniszow, admirał, z córką i Lewoszew, generał-major – rosyjscy oraz inni przytomni tu cudzoziemcy, także wielu obywatelów krakowskich znajdowało się.

[32B.6=123 dzień] Czas poobiedni oddał N[ajjaśniejszy] Pan aż do godziny 9. wieczornej audyencyjom i naradzeniu się o polepszeniu stanu miasta tego, wiernością dla królów swoich od wieków znakomitego, dogadzając żądaniom obywatelów województwa.

[32B.7=124 dzień] DZIEŃ 26 CZERWCA. Przed południem zajechał N[ajjaśniejszy] Pan do szkół nowodwor[skich], gdzie w sali popisowej świeżo dla wygody gości w amfiteatr uformowanej, raczył zaszczycić obecnością swoją popisy młodzi w szkołach tychże od 6. nauczycielów, pod bokiem Szkoły Głównej i dozorem J[egomości] prorektora, podług przepisów Komisji Edukacyjnej edukacją biorących. Rozdane były gościom materyje popisów drukowane. Witął N[ajjaśniejszego] Pana imieniem szkół J[aśnie] P[an] Małachowski, w[o]jewo]dzic sieradzki, egzaminowali w przytomności N[ajjaśniejszego] Pana profesorowie Szkoły Głównej, stosownie do obiektów przez siebie traktowanych z języka łacińskiego,

wymowy, matematyki, historii naturalnej, z prawa i historii cywilnej. Każda z tych nauk poprzedzona była krótką przemową do N[ajjaśniejszego] Pana <wyrażającą> wdzięczność z dziękczynieniem za ojcowską nad uczącymi się opiekę. Czytali celniejsi uczniowie literatury mowy własnej roboty, z których: jedna – o potrzebie oświecenia narodów, druga – o dziełach Kazimierza W[ielkiego], trzecia – była tłumaczenie na język łaciński owego dobroczynnego głosu na sejmie 1766, w którym N[ajjaśniejszy] Pan na fundusz Szkoły Rycerskiej, prócz wspaniałych na nią z szkatuły własnej wydatków, dwakroć sto tysięcy zabezpieczonego na dach od Rz[eczy]p[ospo]l[itej] tego dochodu na tenże fundusz odstąpił. Potem N[ajjaśniejszy] Pan, odebrawszy od J[ego]m[ości] ks[iędza] prorektora i profesorów szkół narodowych zaświadczenia o aplikacyi najpilniejszych w swoich klasach uczniów, raczył rozdać pięć medalów *Diligentiae* najpilniejszym, to jest: Andrzejowi Śniadeckiemu; Stanisławowi Małachowskiemu, w[o]jewo]dzicowi sieradzkiemu; Antoniemu Kochanowskiemu, chorą[życowi] sandomirskiemu; Tomaszowi Żarskiemu i Wojciechowi hrabi Gołuchowskiemu. Po rozdaniu medalów raczył Król J[ego]m[ości] mówić do młodzieży zgromadzonej, chwając usiłowania pilnych, winszując nagrody najpilniejszym i pokazując źródła przyszłej ich szczęśliwości w zdrowych naukach z dobrymi obyczajami złączonych, a mówiąc o wdzięczności, gdy wyraził, jak wiele młodzieży winni są swym nauczycielom, a mianowicie generalnemu rektorowi, pod którego rządem z nauk korzystają, oświadczył, chcąc uczynić pamiętną epokę swojej na tym miejscu bytności, postanowił przez ręce najpilniejszych uczniów ozdobić Orderem Ś[więtego] Stanisława wzmiankowanego J[asnie] P[ana] Oraczewskiego, komisarza edukacyi i rektora generalnego, po którym łaskawym chęci pańskiej dopełnieniu, zaszczycony tym darem rękę pańską ucałował. Skończyły się popisy młodzieży na prezentowaniu różnych rysunków. N[ajjaśniejszy] Pan, ukontentowany oświadczywszy, podpisać się każdemu z uczniów na swej pracy rozkazał i też rysunki przyjąć raczył. Gdy wychodził N[ajjaśniejszy] Pan ze szkół nowodwor[skich], uczniowie porządnie uszykowani nieustannie wołali: „*Vivat rex!*” i kwiaty pod kroki N[ajjaśniejszego] Pana rzucali.

[32B.8=124 dzień] Po obiedzie jeździł Król J[ego]m[ości] konno do kamiennego mostu i Promnika oraz innych miejsc przyległych dla ich oglądania, wieczorem zaś samym odwiedził J[ego]m[ości] Panią Krakowską, odjechać nazajutrz do Warszawy mającą, dla jej pożegnania.

[„Gazeta Warszawska”, nr 55; 11 VII 1787]

[33B.1=125 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 11 LIPCA. Dalszy *Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości]*.

DZIEŃ 27 CZERW[CA], W KRAKOWIE. Zjechał N[ajjaśniejszy] Pan po trzeci raz do Sali Jagiellońskiej i raczył posiedzenie akademickie z kolegijum fizycznego zaszczyścić. Czytał pisaną dysertacyją pan Szeydt, wiceprofesor kolegijum fizycznego, o chemicznym ciał powinowactwie, drugą – ks[iędz] Andrzej Trzciniński,

profesor fizyki eksperymentalnej o wzroście nauk mechanicznych przez obserwację i o stosowaniu onychże do potrzeb kraju. Nastąpiły potem eksperymenty chemiczne i fizyczne. Po tych wszystkich doświadczeniach ukazawszy N[ajjaśniejszy] Pan ukontentowanie, na dopełnienie łaski swojej pańskiej akta teje Akademiji, podpisem ręki własnej zaszczylił. Na koniec, powracając do zamku, wstąpił do kościoła katedralnego dla oglądania grobu, w którym ciała przeszłych królów aż do Augusta II są złożone. Wieczorem jeździł N[ajjaśniejszy] Pan na spacer około miasta, a powracając, odwiedził dom J[asnie] P[ana] wojewody krakow[skiego] i kasztelana wojnic[kiego]. Tegoż dnia dawał wspaniały bal i kolację *in gratiam* N[ajjaśniejszego] Pana J[asnie] P[an] wojewoda krakow[ski], a obiad J[asnie] P[an] Stadnicki, sędzia ziem[ski] krakow[ski], na którym, oprócz wielu obywatelstwa województwa krakow[skiego], otaczający bok J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci znajdowali się.

[33B.2=125 dzień] Dnia dzisiejszego Kapituła Katedralna Krakow[ska], chcąc dać dowód szacunku i wdzięczności swojej J[asnie] Panu Beklerowi, konsyliarzowi i doktorowi J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, iż za jego pilnym staraniem cieszy się naród ze zdrowia pańskiego w pośrodku fatyg, niewczasów i przykrości podróży tak długiej w zupełnej czerstwości zachowanego, oświadczyła wyrokiem zgromadzenia swego uroczyste mu dziękczynienie i tenże wyrok złożywszy w złotym pugilaresie, na znak pamięci ofiarowała: *Ioanni de Bekler, Serenissimi Stanislai Augusti, Regis Poloniarum, Magni Ducis Lithuaniae etc., archiatro et consiliario intimo, eruditione Hip[po]cratica percelebri, pro eo, quod suae Maiestatis valetudinem in longo itinere <a> regia Varsoviensi ad litora usque Borysthenis ad colloquia cum Catharina II, totius Rossi[a]e Imperatrice, et Iosepho II, Romanorum Imperatore, habenda ac instituta, exantlato, sollicito feliciterque servaverit, cum inde redux regum optimus, pater patriae gentisque suae delictum, urbem Cracoviam beaverit, praelati et canonici ecclesiae cathedralis Cracoviensis has tabulas ex auro fusas, formam libelli praeferentes, in monumentum grati animi obtulerunt Cracoviae IX. Calendas Iulii Anno aerae vulgaris MDCCLXXXVII.*

[33B.3=126 dzień] DZIEŃ 28 CZERW[CA]. Około godziny 11. dawał N[ajjaśniejszy] Pan publiczną audyjencyją kongregacyi kupieckiej miasta Krakowa, po której zwróciwszy się do swego gabinetu, bawił się aż do obiadu ekspedycjami różnymi i dawaniem audyjencyi prywatnych obywatelom. Za zgromadzeniem się zaś zaproszonych gości na obiad w liczbie do dwóchset osób, którym N[ajjaśniejszy] Pan dawał *in gratiam* imienin przypadających dnia jutrzejszego J[asnie] P[ana] wojewody krakow[skiego], udał się J[ego] K[rólewska] Mość do stołu, gdzie przy końcu obiadu raczył wypić za zdrowie tego zasłużonego i zawsze sobie przychylnego senatora. Przed wieczorem jeździł J[ego] K[rólewska] Mość na Kazimierz, gdzie się zabawiwszy blisko dwóch godzin już to oglądaniem kościoła Bożego Ciała, już obejściem murów opasujących to miasto, powrócił do zamku.

[33B.4=127 dzień] DZIEŃ 29 CZERWCA. Według zaszłej jeszcze dnia wczorajszego dyspozycyi zaczęły wychodzić dziś z rana cięższe powozy i brankary do

Krzeszowic, a J[ego] K[rólewska] Mość tymczasem dawał prywatne audyjen-
cyje obywatelom aż do godziny 11. Wyszedł potem na pokoje do licznie zgro-
madzonych obywatelów, szedł zaraz do kościoła katedralnego, gdzie w Kaplicy
Sanctissimi wysłuchawszy mszy ś[więtej], powrócił do zamku. Udał się wkrótce
na obiad z zaproszonymi kilku senatorami i urzędnikami, który dla wyjazdu N[aj-
jaśniejszego] Pana wcześniej nad inne czasy był przygotowany. Po obiedzie bawił
się N[ajjaśniejszy] Pan godzin kilka w gabinecie ułatwieniem różnych interesów
i dyspozycyi. Wyszedł na koniec N[ajjaśniejszy] Pan z swojego gabinetu do poko-
jów, gdzie licznie zgromadzeni obywatele, mając na czele kilku senatorów i dy-
gnitarzów, oświadczając pożegnanie, rękę pańską ucałowali, a J[ego] K[rólewska]
Mość, podziękowawszy już za okazane tak uprzejme i okazałe dowody przywią-
zania w przyjmowaniu siebie w czasie dwutygodniowej bytności, oświadczywszy
także wdzięczność swoją szefowi i oficyjerom rejmentu konsystującego, tudzież
miastu, w zgromadzonym magistracie żegnającym siebie, między 6. a 7. przy bi-
ciu z harmat wyjechał z Krakowa. W znacznej liczbie obywatele, oficyjerowie
od rejmentu J[aśnie] P[ana] Wodzickiego i Kawaleryi Narodo[wej] asystowali
N[ajjaśniejszemu] Panu konno. Cechy miejskie, po obu stronach ulic pod swoimi
chorągiewkami uszykowane, stały pod bronią, a smutne tłumy pospólstwa na uli-
cach oraz z okien kamienic patrzących były oznaką prawdziwego żalu z wyjazdu
pańskiego. O ćwierć mili za miastem podziękowawszy J[ego] K[rólewska] Mość
przeprowadzającym siebie obywatelom i oficyjerom oraz mile ich pożegnawszy,
dalszą kontynuował podróż do Krzeszowic, gdzie przybywszy o godzinie 10., był
przyjęty od księcia J[ego] m[os]ci prymasa, który wyjazd J[ego] K[rólewskiej]
M[os]ci z Krakowa całą godziną uprzedził.

[33B.5-128 dzień] DZIEŃ 30 CZERWCA. J[ego] K[rólewska] Mość, odebrawszy
pożegnanie od księcia J[ego] m[os]ci prymasa, mającego uprzedzić powrót
królewski do Warszawy, wyjechał do Czerny, wzięwszy z sobą J[aśnie] P[ana] Wa-
lewskiego, wojew[odę] sieradz[kiego]. Czarna Góra, tak nazwana od sławnych
tam czarnych marmurów, jest pomieszaniem prawdziwie pustelniczym murami
ogrodzonym, J[egomościów] ks[ięży] karmelitów bosych. Mają oni tam klasztor
i kościół fundacyi Tęczyńskich, po większej części marmurami ozdobiony, o milę
zaś wioskę nazwaną Dębnik, gdzie się wylamują kamienie i gdzie jest założona
fabryka do szlifowania onychże. Król J[ego] m[os]ć, wjechawszy w rzezoną pu-
stynię, znalazł niedostępne prawie, mianowicie w czasie powodzi bezdroże, ula-
twione sobie staraniem J[aśnie] P[ana] Bzowskiego, skarb[nika] krakow[skiego],
który N[ajjaśniejszego] Pana z kolei swojej komisarskiej miał z Krakowa do Krze-
szowic i dalej do Szczekocina prowadzić.

[33B.6-128 dzień] Oglądał N[ajjaśniejszy] Pan w Dębniku łomy kamienne i szli-
fownie, skąd wyjechał do Czerny, przyjęty był od zakonników tamecznych.
Odwiedził kościół, klasztor i miejsca jego przyległe, stamtąd zaś do Krzeszowic
na obiad powrócił. Czas poobiedni dla zaszłej nawałnicy i wielkich gromów po
kilkodniowych upałach nie dozwolił N[ajjaśniejszemu] Panu dalszego spaceru.

Odwiedził tylko J[aśnie] Panią Walewską, wojew[odzinę] sieradzka, i J[aśnie] P[ana] Strzembosza, kasztel[ana] sierpskiego, którzy tam dla poratowania zdrowia do wód krzeszowickich przybyli.

[33B.7=129 dzień] DZIEŃ 1 LIPCA, NIEDZIELA. J[ego] K[rólewska] Mość po wysłuchanej mszy ś[więtej] w kościele parafijalnym krzeszowickim wyjechał około 8. do Alwerniji, dóbr J[aśnie] P[ana] Szembeka, szambelana, mając tam oglądać piękne miejsca położenie i jeść obiad. Poprzedziła tę bytność pańską chęć widzenia zamku nazwanego „Tęczyńskim”. Siedlisko to niegdyś zgasłej już familiji służy dziś tylko w ogromnych rozwalinach swoich za dowód niestatku rzeczy ludzkich. Bawiło N[ajjaśniejszego] Pana wysokie miejsca tego położenie, a z niego rozliczne gór, padolów i licznych wiosek widoki. Przed Alwerniją spotkał N[ajjaśniejszego] Pana gospodarz domu konno z J[aśnie] P[anem] hrabią Wielopolskim, szwagrem swoim. Wysiadł N[ajjaśniejszy] Pan przy gościńcu i tam powitawszy gospodynią, prowadzony był do pięknego gaju z drzew starożytnych i okazałych, gdzie zastał kilka rozbitych namiotów do obiadu przygotowanych. Piękność miejsca, a barziej bliskość gór pełnych marmuru czerwonego i innych gatunków szacownych kamieni, była powodem N[ajjaśniejszemu] Panu do obchodzenia i oglądania miejscowych ciekawości.

[33B.8=129 dzień] Odwiedził potem N[ajjaśniejszy] Pan kościół J[egomościów] ks[ięży] bernardynów, gdzie powtórnie mszy ś[więtej] wysłuchawszy, wrócił się pod namioty i usiadł do stołu otoczony wielkim gminu obojej płci mnóstwem. J[aśnie] P[an] Szembek, spełniwszy zdrowie J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci i otrzymawszy honor wzajemności, rozkazał przyjść wieśniaczej muzyce, która przygrywając wesolemu gminowi, a przy rozdaniu trunków ochotniej tańcami i śpiewaniem bawiącemu się zabawiała tym uprzejmej prostoty widokiem N[ajjaśniejszego] Pana nie tylko u obiadu, lecz i potem, do 6. godz[iny] wieczornej. Powrócił N[ajjaśniejszy] Pan do Krzeszowic przez Tenczyn, wstąpiwszy w nim pierwszej do kościoła parafijalnego, jako miejsca spoczynku ciała Jana, niegdy wojewo[dy] krakow[skiego], przedostatniego z familiji Tęczyńskich, dóbr tych dziedzica (*)². Za powrotem swoim

² (*) Z tej przeczacnej, a już wygasłej, familiji Jędrzej hrabia z Tenczyna, kasztelan krakowski, tak wielki był wódz za czterech królów: Kazimierza, Albrychta, Aleksandra i Zygmunta I, iż za świadectwem Starowolskiego, większego wojownika Polska przed nim nie miała: *Dux nemini veterum secundus*. On to, za panowania Zygmunta I dowiedziawszy się, że Soliman II, cesarz turecki, wzięwszy w roku 1529 stołeczne węgierskie miasto Budę, podstępil pod sam Wiedeń i to stołeczne Austrii miasto w oblężeniu trzymał, natychmiast, lubo od panującego wtenczas Ferdynanda cesarza nieproszony, zebrawszy trzy tysiące rycerstwa polskiego, pobiegł na obronę Wiednia i zaraz na granicy morawskiej dwanaście tysięcy Turków zbawszy, samemu Solimanowi postrach uczynił. A gdy tenże Soliman, od Wiednia odstąpiwszy, ku Budzie z wojskiem swym umykał, ten polski bohater gonić go i nań napadać nie przestawał. Jakoż wiele zwycięskich łupów, nieśmiertelną imieniowi swemu i całej Polsce sławę czyniących, z rąk potężnego Turczyzna małą swą, lecz waleczną garstką wyrwał. To było podczas pierwszego oblężenia Wiednia. Podczas drugiego także oblężenia większą jeszcze Wiedniowi przysługę Polacy pod swym wielkim Sobieskim uczynili, nie chcieli albowiem z nieszczęśliwych osłabionego sąsiada okoliczności podło korzystać, ale raczej mężnie go, krwi nawet własnej nie żałując, woleli bronić.

do Krzeszowic zastał N[ajjaśniejszy] Pan wielu obywatelów i dam miasta Krakowa, którym miejsce to bliskie stolicy było zawsze miejscem rozrywki, a teraz zamiarem oświadczenia żalu z odjazdu pańskiego i uprzejmego pożegnania.

[„Gazeta Warszawska”, nr 56; 14 VII 1787]

[34B.1=130 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 14 LIPCA. Dalszy *Dyjarjusz podróży* J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.

DZIEŃ 2 LIPCA. Bytność J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci w Krzeszowicach znalazła w każdy dzień pozytywne zabawy. Jeździł N[ajjaśniejszy] Pan z rana konno dla widzenia świeżo wynalezionych węgli ziemnych o ćwierć mile od tego miejsca, ukontentowany z tak potrzebnego, bo niedostatek drzewa zastępującego, wynalazku, udał się do Miękiń, góry płodnej w czerwony marmur, czyli porfir. Powróciwszy do siebie, jadł obiad prywatnie, zatrudniony będąc nadeszłą z Warszawy ekspedycją i odpisem na nią. Reszta dnia zeszła na krótkim spacerze i przygotowaniu w dalszą drogę.

[34B.2=131 dzień] DZIEŃ 3 LIPCA. Oświadczywszy J[ego] K[rólewska] Mość wdzięczność J[as]nie P[anu] Rudominie, stolnikowi braclawskiemu, zarządzającemu dobrami koronnymi księżnej Lubomirskiej, marszałkowej w[ielkiej] k[oronnej], za wygodne w Krzeszowicach pomieszkanie oraz pożegnawszy J[as]nie P[an]stwo województwo sieradzkie i Strzembosza, kasztel[ana] sierps[kiego], wyjechał z rana około godz[iny] 8. do Olkusza. W podróży tej bawiło N[ajjaśniejszego] Pana oglądanie dwóch miejsc w tychże dobrach Tęczyńskich porfiry w sobie zawierających, także góra niedaleko Ligoty pełna wybornego galmanu. Przed Olkuszem, w Żuradzie, J[as]nie Pani Rusocka, podstolina kijow[ska], witała na gruncie dóbr swoich N[ajjaśniejszego] Pana, kazawszy zebrać się gromadzie pod bramą tryumfalną, wedle gościńca, cyframi królewskimi przyozdobioną, oraz przygotowaną po bliżu grotą, w której śniadanie, kawa i rynfreszki były zastawione. J[ego] K[rólewska] Mość, podziękowawszy tej damie za uprzejme przyjęcie, dalszą do Olkusza kontynuował drogę.

[34B.3=131 dzień] Olkusz, miasteczko sławne niegdyś kopaniem ołowiu i srebra, murami i domami kamiennymi od Kazimierza W[ielkiego] ozdobione, dziś jest najsmutniejszym gruzów i rozwalisk, a nędzy mieszczan siedzących na bogactwach wizerunkiem. Starożytne ślady pracy i pożytków kraju od Jagiellów rządzonego ledwo dziś widać pod zalewami wód, a kupami nawianego piasku. Niedbalstwo i nieczulość zdawały się łączyć umyślnie, aby pozbawić naród tak wielkiego z produktów srebra, ołowiu i glejty pożytku. Zaczna kilkunastu obywatelów kompanija odnowiła od kilku lat zaniedbany przemysł, a lubo nie mając należytego funduszu, a zatem ani sposobności do szukania w głębi ziemnej ukrytych hojniejszych skarbów, bawili się tylko wypłuczkami pozostałych od dawnej kopalni drobnych ułomków, znajduje jednak zyskowną pracę i wydatków swoich nadgodę.

Przed tym sławnym z nazwiska miastem spotkał N[ajjaśniejszego] Pana magistrat z gminem swoim i powitawszy mową prezydenta, prowadził do domu pocztowego. Po obiedzie, przejrawszy N[ajjaśniejszy] Pan podaną sobie księgę praw i różnych przywilejów tego miasta od poprzedników swoich nadanych, przejrawszy mapę okolic olkuskich, podaną sobie od J[egomości] ks[iędza] Sołtyka, dziekana krakowskiego, jeździł za miasto, gdzie najprzód widział sporządzoną maszynę do pompowania wody. Potem oglądał piec do topienia i separacji kruszców, a na koniec samo miejsce wypłuczków i sposób, jakiego używał lud tam pracujący w wybieraniu zdatnych do topienia materyjałów. Obejrawszy te ciekawości, ruszył się N[ajjaśniejszy] Pan do Bolesławia na nocleg, dóbr J[ego]m[os]ci Pana Remiszewskiego, burgrabiego krakowskiego, a w tym podróży przeciągu widziawszy dwa inne piece: jeden J[aśnie] Pana Mieszkowskiego, starosty rabsztyń[skiego], drugi wspomnionego wyżej J[aśnie] P[ana] burgrabiego, obu przytomnych i asystujących, przybył do Bolesławia około 8. wieczornej.

[34B.4=131 dzień] Zimna i wilgotna chwila nie dawała N[ajjaśniejszemu] Panu bawić się spacerem, przeto zabawiwszy się konwersacją w sali z gospodarstwem i przytomnymi, wkrótce po lekkiej kolacyi dla siebie przygotowanej udał się na spoczynek. Tymczasem towarzysze drogi królewskiej, z innymi gośćmi zaproszeni na wspaniałą kolacją, wesolość i ochotę aż do północy przeciągnęli.

[34B.5=132 dzień] DZIEŃ 4 LIPCA. Wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan około 8. godz[iny], obracając znowu podróż swoją na Olkusz, do Piaskowej Skąły. W tej podróży przeprowadzający N[ajjaśniejszego] Pana dziedzic Bolesławia ukazywał wszystkie miejsca kruszcowe oraz różne wody, które w przeciągu czasów rozpoczęte dawniej kopalnie zalawszy, mogą znowu obfite dla kraju otworzyć pożytki, jeśli praca i ekspens potrzebny ściekowi wód rzeczonych dopomoże. Zastanowiwszy się N[ajjaśniejszy] Pan w Olkuzs, oglądał kościół farny i tam mszy ś[więtej] słuchał. Odwiedził ratusz, egzaminował znowu podane sobie mapy okolic olkuskich, na koniec uczyniwszy niektóre dyspozycje na polepszenie losu miejsc tych zaniedbanych, kontynuował dalszą podróż do Piaskowej Skąły. Przez całe prawie 2 mile pełno było gromad wiejskich przy gościńcu, cieszących się i przy muzyce wykrzykujących z radości widzenia twarzy królewskiej. Wieśniacy starostwa rabsztyńskiego, przez które N[ajjaśniejszy] Pan przejeżdżał konno w liczbie więcej 100 osób, przeprowadzali do granic swoich, gdzie i sam J[aśnie] P[an] staros[ta] Mieszkowski, od Wiszniowca nieodstępnie J[ego] K[rólewską] M[os]ci asystujący, miał honor pożegnać N[ajjaśniejszego] Pana przy odebraniu wdzięczności oświadczenia.

[34B.6=132 dzień] Wjechał N[ajjaśniejszy] Pan do Piaskowej Skąły, dóbr Jejm[os]ć Pani z Potockich Wielopolskiej, koniuszyniey kor[onnej], około godz[iny] 3. z południa przy biciu z harmat i okrzykach licznie zgromadzonego gminu. Przyjęli N[ajjaśniejszego] Pana imieniem zacnej, a serce i dom swój otwierającej gospodyni J[aśnie] Państwo starostwo krakowscy w licznym zgromadzeniu pokrewieństwa swego i przybyłych z Krakowa gości. Po zakończonym obiedzie w wielkiej

sali, portretami Wielopolskich ozdobionej, oraz kawie oglądał N[ajjaśniejszy] Pan wszystkie zamkowe pokoje wewnątrz, z których zszedłszy na dół, przypatrywał się z ukontentowaniem aż do wieczora wesoleści i tańcom wieśniaczym, a na koniec, obejrawszy sytuacją miejsca, na którym stoi zamek, rzadką prawdziwie dla gór, skał, wody i lasów osobliwym kształtem od natury rozłożonych, udał się do swoich pokoiów, a kompanija na kolacyją.

[34B.7=133 dzień] DZIEŃ 5 LIPCA. Chcąc N[ajjaśniejszy] Pan obdarzyć bytnością swoją dom J[asnie] P[anstwa] Żaluskich, starościny matki i kasztelaństwa buskich, wyjechał z rana, około godziny 8., do Ojcowa, o pół mile od Piaskowej Skały odległego. Leży ten zamek na wysokiej skale, do którego się wjeżdża przez most wysoki, mając około siebie ogromne góry, porośnięte na skałach drzewami okryte. Powitany N[ajjaśniejszy] Pan około zamku biciem z harmat, udał się najprzód do owej sławnej grotty, od Ojcowa o ćwierć mile leżącej, na jej oglądanie. Wydrążyła natura w pośrodku skalistej góry wielką jaskinię, do której się wchodzi między łomami kamiennymi i zaroślami chrustów przez mały otwór, ledwo półtora łokcia mający obszerności. Na samym jej wstępie daje się widzieć loch na kształt obszernej, sklepionej sali: sto kilkadziesiąt łokci długości, 25 szerzyny, a do 10 lub więcej wysokości mającej. W tym lochu, zwężającym się nieznacznie, ciągnie się z boku inna pieczara wąska, na kształt kurytarza, z niższym sklepieniem, która jak daleko w skałę zachodzi, mieszkańcom nie wiadomo.

[34B.8=133 dzień] J[ego] K[rólewska] Mość, przyjechawszy na górę konno, znalazł dla siebie wszystkie ułatwione trudności dla wygodniejszego rzeczony grotty oglądania. Kazali dziedzićce uprząć krzaki i kamienie, skopać ziemię na kształt schodów i wszystkie ścieżki obwarować poręczami. Wszedłszy N[ajjaśniejszy] Pan do owego lochu, zastał to podziemne mieszkanie tysiącem lamp oświetlone. Na środku stała brama lampami także iluminowana z cyfrą królewską, za którą muzyka na dętych instrumentach ozwała się. Oglądał N[ajjaśniejszy] Pan z ukontentowaniem i podziwieniem całe to miejsce, chodząc wszędzie po usłanych tarcicach dla uchylenia od upadku ze ślizgoty miejsca od ściekającej ustawicznie kroplami ze sklepienia wody. Po tym ciekawym widoku powitał N[ajjaśniejszy] Pan na górze: J[asnie] P[anią] z Dembińskich Żaluską, matkę; z synem, kasztelanem buskim; i córkę Pużętową, starościny zawichoską; Chwalibogową, wojską krakow[ską]; także J[asnie] P[anów] wojnickiego i bieckiego – kasztelanów, a przybywszy do zamku, spotkany był od J[asnie] P[ani] z Stempkowskich Żaluskiej, kasztelanowej buskiej, z Małachowskich Duninowej, starościny zatorskiej. Po 2-godzinnej prawie z przytomnymi konwersacji oraz przeglądaniu map podróży swojej w krakow[skim] województwie, podanych od J[asnie] P[ana] Michałowskiego, podkom[orzego], usiadł N[ajjaśniejszy] Pan do stołu przygotowanego na kilkadziesiąt osób w sali wielkiej, gdzie pod cyfrą królewską był taki napis:

Z dawnych Piastów ostatni ten zamek odnawia,
nowy go swą bytnością potomności wślawia.

[34B.9=133 dzień] Po obiedzie i kawie czytał N[ajjaśniejszy] Pan w pokoju swoim przyslaną z Warszawy ekspedycją, a około godziny 5., zaproszony od P[añstwa] kasztelaństwa buskich do kaplicy zamkowej, raczył trzymać do chrztu z J[añsie] Panią Żaluską, starościna ojcowską, ich córkę, której zastępujący miejsce przytomnego plebana J[egomości] ks[iaǳz] biskup koadyutor smoleń[ski] nadał imię Maryi Józefy Salomei. Powrócił N[ajjaśniejszy] Pan wieczorem przy biciu z harmat i okrzykach gminnych do Piaskowej Skały, podziękowawszy familiji Żaluskich za ochocze i uprzejme w Ojcowie przyjęcie.

[34B.10=134 dzień] DZIEŃ 6 LIPCA. Determinowawszy N[ajjaśniejszy] Pan obiad swój i nocleg w Sieciechowicach, dobrach J[añsie] P[ana] Bobrownickiego, wojs[kiego] krakow[skiego], i pożegnawszy J[añsie] P[añstwo] starostwo krakow[skie], wyjechał z Piaskowej Skały o godz[inie] 8. ranej. Przejeżdżając przez Skałę, miasteczko p[anien] bernardynek krakow[skich], witany był naprzód od tamecznego plebana, potem od mieszczan obojga płci i gminu licznie po ulicach w liniach stojącego.

[34B.11=134 dzień] Na granicy sieciechowskiej spotkał konno N[ajjaśniejszego] Pana J[añsie] P[an] Niewieściński, szambelan, zięć wspomnianego J[añsie] P[ana] wojskiego, prowadząc do rezydencji plebańskiej, gdzie N[ajjaśniejszy] Pan po krótkim spoczynku obiadał, zaprosiwszy do stołu swego zastępującego miejsce gospodarskie także J[añsie] P[ana] Benoe, pułkownika, i niektórych obywateli krakow[skich] tam przytomnych. Po obiedzie zaś udał się N[ajjaśniejszy] Pan do pokoju swego na ekspedycyowanie kresy do Warszawy.

[„Gazeta Warszawska”, nr 57; 18 VII 1787]

[35B.1=135 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 18 LIPCA. Dalszy *Dyjaryjusz podróży* J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.

DZIEŃ 7 LIPCA. Kontynuując N[ajjaśniejszy] Pan dalszą swą podróż, wyjechał z Sieciechowic konno około godz[iny] 8. ze zwykłą boku swego asystencyją za przewodnictwem J[añsie] P[ana] Chwaliboga, wojs[kiego] krak[owskiego], jednego z komisarzy od województwa naznaczonego. Przejeżdżając N[ajjaśniejszy] Pan około Witowic, dóbr J[añsie] P[ana] Rusockiego, cześnika krakow[skiego], raczył odwiedzić dom jego, w którym zebrana familija oraz wielu obywateli i przyjaciół oczekiwało. Przed dworem spotkali N[ajjaśniejszego] Pana mieszczanie miechowscy z bronią i rozwiniętymi chorągiewami, którzy tam o milę z miasteczka swego na uszanowanie pańskie przybyli. Powitany N[ajjaśniejszy] Pan od gospodarstwa słuchał mowy J[egomości] ks[iaǳza] proboszcza miechowskiego, po której nastąpiło śniadanie, ponieważ z dyspozycyi N[ajjaśniejszego] Pana ekwipaże, górzystą nieco drogą i upałem znużone, spocząć miały.

[35B.2=135 dzień] Wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan z Witowic przy biciu z harmat, oświadczywszy wdzięczność J[añsie] P[añstwu] cześnikostwu, a przybywszy na granicę starostwa żarnowieckiego, spotkany był konno od J[añsie] P[ana]

Ożarowskiego, kasztel[ana] wojnic[kiego], z synem, szambelanem, oraz z kilką innymi obywatelami województwa i do domu przy biciu z harmat prowadzony. Został N[ajjaśniejszy] Pan w Żarnowcu licznie zgromadzonych gości, mających na czele J[aśnie] P[ana] Walewskiego, wojew[odę] sieradz[kiego]. A ponieważ przybycie pańskie było już około godz[iny] 3., zaproszony zaraz został do stołu na kilkadziesiąt osób zastawionego. Po obiedzie, równie wspaniałym, ochoczym i wesołym, w czasie którego J[aśnie] P[an] kasztelan, stojący za N[ajjaśniejszym] Panem, pił zdrowie pańskie oraz uprzejmą tak dla siebie, jako i dla całej rodziny swojej otrzymał wzajemność, przybyła J[aśnie] Pani z Morsztynów Dembińska, starościna wólbrom[ską], z bratową swoją, J[aśnie] P[anią] z Wielopolskich Morsztynową, staroś[ciną] skotnicką, zapraszając N[ajjaśniejszego] Pana na dzień jutrzejszy do dóbr swoich – Szczekocina. Około godz[iny] 6. rozjechali się goście, a J[ego] K[rólewska] Mość, spoczawszy w pokoju swoim, wyszedł wieczorem na spacer dla oglądania miasta oraz pięknej dworu samego sytuacyi, kanałami i rzeką Pilicą otoczonego; oglądał groble i mosty na tejsze rzece dla publicznej wygody od rządowego gospodarza dźwignione, a powróciwszy do palacu i resztę wieczora wesoło na konwersacyi przepędziwszy, udał się na spoczynek, towarzysze zaś drogi i dwór cały, i goście zaproszeni byli na kolacyją.

[35B.3–136 dzień] DZIEŃ 8 LIPCA, NIEDZIELA. Około godziny 10. szedł J[ego] K[rólewska] Mość do kościoła parafialnego na słuchanie mszy ś[więtej], po której oświadczywszy gospodarzowi ukontentowanie i wdzięczność za ochocze serce i wziąwszy go z sobą do karety wespół z J[aśnie] P[anem] Michałowskim, podkom[orzym] krakowskim, wyjechał do Szczekocina, dóbr J[aśnie] Pani Dembińskiej, staroś[cin] wólbrom[skiej]. Ta pani, zasłużywszy sobie na powszechny w obywatelstwie szacunek i afekt, uprzedziła przybycie pańskie zaproszeniem do domu swego na okazalsze N[ajjaśniejszego] Pana przyjęcie wiele dam i obywateli dystyngowanych. O pół mile od Szczekocina spotkał N[ajjaśniejszego] Pana konno w towarzystwie kilkunastu obywateli i krwią złączonych J[aśnie] P[an] Morsztyn, staro[sta] skotnicki, brat rodzony J[aśnie] Pani starościnej, i jadąc przy karecie królewskiej, prowadził do pięknego i okazałego palacu. Przed miastem i w mieście witał przejeżdżającego króla gmin licznie zgromadzony, a gdy N[ajjaśniejszy] Pan stanął przed pałacem, spotkany był od J[aśnie] Pani starościnej oraz licznie zgromadzonych obywateli, mających na czele: J[aśnie] P[anów] krakow[skiego] i sieradz[kiego] – wojewodów; Bystrzanowskiego, kaszt[elana] małogoskiego; tudzież dygnitarzów koron[nych] i urzędników ziem[skich], a z duchowieństwa: J[egomości] ks[iędza] Walewskiego, przeszłego prezydenta Trybunału, i Wodzickiego, kanon[ika] krakow[skiego], opata mogińskiego. Wprowadzony N[ajjaśniejszy] Pan do górnych pokojów wspaniale i gustownie umeblowanych, powitany był od J[aśnie] Pani starościnej i dam dystyngowanych licznego grona. Udał się zatem N[ajjaśniejszy] Pan do pokojów dla siebie przygotowanych, skąd wyszedłszy po chwili, miał sobie prezentowane od J[aśnie] Pani staroś[cin] damy i bawił się aż do obiadu konwersacyją. Nastąpił wspaniały

obiad u kilku stołów dla osób więcej 200, w czasie którego po spełnieniu zdrowia N[ajjaśniejszego] Pana oświadczył J[ego] K[rólewska] Mość gospodyni przy spełnieniu jej zdrowia, że ukontentowany z tak uprzejmego osoby swojej przyjęcia postanowił jej dom przez dwa dni bytnością swoją udarować. Szedł zatem trzeci kielich gospodarski na podziękowanie N[ajjaśniejszemu] Panu za oświadczoną jego łaskę.

[35B.4=136 dzień] Po obiedzie i kawie udał się N[ajjaśniejszy] Pan do pokoiów swoich dla ekspedycjonowania kresy z rana do Żarnowca przybyłej, gdy tymczasem zgromadzeni goście przy różnych grach wesołą myślą bawili się. Około godz[iny] 7. wieczornej wyszedłszy N[ajjaśniejszy] Pan na salę, udał się naprzód do ogrodu na spacer, skąd powróciwszy do tejże sali, rozpoczął bal tańcem z J[aśnie] Panią starością, który trwał do godz[iny] 11., a po nim nastąpiła dla wszystkich kolacja.

[35B.5=137 dzień] DZIEŃ 9 LIPCA. Obchodząc aniwersarz wstąpienia na tron N[ajjaśniejszej] Imperatorowej Jej m[ó]ci J[ego] K[rólewska] Mość, a chcąc okazać licznie zgromadzonym w Szczekocinach obojej płci obywatelom swój szacunek dla tak wielkiej epoki, dał się widzieć na pokojach w Orderze Ś[więtego] Jędrzeja. Przy obiedzie zaś kazał sobie N[ajjaśniejszy] Pan podać kielich, którym spełniane było zdrowie tej monarchini.

[35B.6=137 dzień] Po obiedzie i kawie J[ego] K[rólewska] Mość, zabawiwszy się nieco konwersacją, udał się do swoich pokojów, a tymczasem kompanija przy rozstawionych stolikach w różne gry bawiła się. Około godziny 7. wyszedł N[ajjaśniejszy] Pan do ogrodu, gdzie używszy blisko dwugodzinnego spaceru, powrócił na pokoje i wraz rozpoczął bal tańcem z J[aśnie] Panią Morsztynową, staroś[ciną] skotni[cką]. Jadł wkrótce przygotowaną dla siebie kolacją, równie wspaniałą jak obiad, po której tańcami i dobrą myślą aż do godz[iny] 2. z północy kompanija bawiła się.

[35B.7=138 dzień] DZIEŃ 10 LIPCA. J[ego] K[rólewska] Mość, dawszy niektórym obywatelom prywatną audyjencję, wyszedł z swoich pokojów około godziny 8. do sali, gdzie się zgromadzona kompanija tak dam, jako i kawalerów znajdowała, którą pożegnawszy, szedł na dół do oczekującej na siebie J[aśnie] Pani staro[ści]nej] w olbrom[skiej], a oświadczywszy jej wdzięczność za uprzejme, wspaniałe i miłe sobie przyjęcie, w dalszą puścił się podróż. W tej podróży przejeżdżając mimo wsi Słupce, należącej do J[aśnie] P[ana] Michałowskiego, podkom[orzego] krakow[skiego], wstąpił do szopy umyślnie na przyjazd pański zbudowanej i liściem różnego drzewa kształtnie ozdobionej, gdzie znalazł przygotowane dla siebie i dworu swego śniadanie, po którym gdy N[ajjaśniejszy] Pan miał wsiadać do karety, żegnał wyborną mową tenże J[aśnie] P[an] podkomorzy i prowadził z licznym obywatelstwem aż pod Okszą, na granicę województwa krakow[skiego]. Tam N[ajjaśniejszy] Pan oświadczywszy tak J[aśnie] P[anu] podkomorzemu, jako i innym obywatelom wdzięczność za tylokrotne dowody życzliwych ku sobie chęci w stolicy i w czasie całej swojej podróży okazanej, kontynuował dalszą

podróż w sandomirskie za przewodnictwem J[aśnie] P[ana] Dobieckiego, podkomorzego sandomirskiego, i innych tego województwa obywatelów.

[35B.8=138 dzień] Przybył N[ajjaśniejszy] Pan około godziny 2. z południa do Okszy, dóbr J[aśnie] Pani z Morsztynów Wąsowiczowej, staro[ścinej] budziszewskiej, gdzie był obiad i nocleg przygotowany. Przyjęty tam był od gospodyni domu i wprowadzony do przygotowanych dla siebie pokojów. Jadł potem obiad, zaprosiwszy do stołu swego: J[egomości] ks[iędza] Przerębskiego, kustosa kor[onnego]; Dobieckiego, podko[morzego] sandom[irskiego]; i innych kilku obywatelów. Wieczorem J[ego] K[rólewska] Mość szedł oglądać blisko domu płynącą rzekę Nidę, która dzieli województwo krakow[skie] od sandom[irskiego], zabawiwszy się zaś więcej 2. godzin na tym spacerze, za powrotem na pokoje udał się na spoczynek.

[35B.9=139 dzień] DZIEŃ 11 LIPCA. Ponieważ dnia dzisiejszego N[ajjaśniejszy] Pan chciał nocować o mil 6 z tego mniejsza, w Miedzianej Górze, wcześniej przeto nad inne czasy wyjechał z Okszy. O mil 2, w Małogoszczu, odwiedził J[ego] K[rólewska] Mość dom J[aśnie] P[ana] Szaniawskiego, przeszłego krajczego kor[onnego], gdzie było śniadanie przygotowane. Stamtąd wyjechawszy, o milę przed Chęcinem pod karczmą Jelnicą był spotkany od obywatelów powiatu chęcińskiego, na czele których J[aśnie] P[an] Bystrzanowski, chor[ąży] chęciński, powitał N[ajjaśniejszego] Pana i konno asystował z poprzedzającymi jednostajnie przybranymi ułanami. Wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan do miasta przy biciu z harmat i okrzykach wesołych pospólstwa. Powitany od miasta i kahału, zajechał prosto przed kancelaryją. Gdy wysiadł N[ajjaśniejszy] Pan z karety, J[egomość] ks[iędz] Szostowicz, proboszcz miejscowy, na czele duchowieństwa świeckiego i zakonnego miał mowę i wiersze przez siebie napisane, stosownie do miejsca i okoliczności ofiarował. W izbie sądowej witany był N[ajjaśniejszy] Pan przez J[aśnie] P[ana] Lisickiego, podstolego i wicestarostę chęcińskiego, imieniem urzędników; imieniem zaś palestry przez J[aśnie] P[ana] Radońskiego, stolnikiewicza, którym odpowiedziawszy N[ajjaśniejszy] Pan łaskawie akt bytności swojej na tym miejscu w podanych sobie od regenta księgach podpisać raczył. Udał się stamtąd N[ajjaśniejszy] Pan do rezydencji J[aśnie] P[ana] Niewieścińskiego, szambelana, posesora starostwa chęcińskiego, gdzie był obiad przygotowany, a tam po krótkim spoczynku w przygotowanych dla siebie pokojach udał się do stołu zastawionego w ogrodzie, w altanie lipowej, wezwawszy z sobą: J[aśnie] P[ana] Bystrzanowskiego, kasztel[ana] małogos[kiego]; gospodarza domu i J[egomości] ks[iędza] Szostowicza, proboszcza. Po obiedzie bawił się N[ajjaśniejszy] Pan spacerem po ogrodzie i oglądaniem ruin pomieszkania od sławnego niegdy Klemensa Branickiego, zięcia Stefana Czarnieckiego, wojewody kijow[skiego], hetmana pol[nego] kor[onnego], wystawionego.

[35B.10=139 dzień] Około godziny 5. pożegnawszy N[ajjaśniejszy] Pan znajdujących się na tym miejscu obywatelów i zostawiwszy hojną jałmużnę na ręce J[egomości] ks[iędza] proboszcza dla opatrzenia ubóstwa, udał się do Miedzianej

Góry, gdzie przybywszy wieczorem, był powitany od księcia J[ego]m[os]ci Szembeka, biskupa plockiego, na czele komisarzów kruszcowych, to jest J[aśnie] P[anów]: Popiela, kasztelana sandomir[skiego]; J[egomości] ks[iędza] Przerębskiego, kustosa kor[onnego]; J[egomości] ks[iędza] Gawrońskiego, kanclerza katedralnego krakow[skiego] znajdującego się, któremu łaskawie odpowiedziawszy, szedł zaraz do huty w asystencji tak komisarzów, jako też licznie zgromadzonych obywatelów, mając przy sobie dyrektora tej fabryki, J[aśnie] P[ana] barona de Soldenhoff, gdzie obejrzawszy piece, w których się miedź robi i czyści, oraz wszystkich górników uszykowanych w linią, przybranych w jednostajne ubiory, udał się do pokojów dla siebie przygotowanych i pożegnał kompaniją.

[„Gazeta Warszawska”, nr 58; 21 VII 1787]

[36B.1=140 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 21 LIPCA. Dalszy *Dyaryjusz podróży* J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.

DZIEŃ 12 LIPCA. Przybywszy dnia dzisiejszego rano, J[aśnie] P[an] Małachowski, kanclerz w[ielki] k[oronny], powitał N[ajjaśniejszego] Pana. Około godziny 8. szedł J[ego] K[rólewska] Mość oglądać wszystkie miejsca fabryki tutejszej: zacząwszy naprzód od szyby, widział, jak się dobywa kruszec, jakim sposobem się płocze oraz jak się kruszy na drobne części machiną umyślnie na to sporządzoną. Resztę czasu przedobiedniego strawił N[ajjaśniejszy] Pan w gabinecie swoim na ekspedycjach różnych. O godzinie 2., gdy dano znać, iż stół zastawiony, wyszedł N[ajjaśniejszy] Pan z swoich pokojów i udał się z zaproszonymi od siebie gośćmi, jako to J[aśnie] P[anami]: Soltykiem, sandom[irskim], Czapskim, malbor[skim] – wojewodami; Małachowskim, kancl[erzem] w[ielkim] k[oronnym]; komisarzami i dyrektor<ami>; Soltykiem, kasztelanem małogos[kim]; i innymi obywatelami do sali umyślnie na to od J[aśnie] P[ana] Soldenhoff barona wystawionej i pięknie różnymi drzewami przybranej, a oknami i drzwiami opatrzonej.

[36B.2=140 dzień] Po zakończonym obiedzie oświadczywszy N[ajjaśniejszy] Pan, iż o godzinie 5. chciał resztę odwiedzić fabryki, powrócił do swoich pokojów, a stamtąd wyszedłszy o wyż wyznaczonej godzinie, przypatrywał się najprzód próbom chemicznym na różnych kruszczach czynionym przez J[aśnie] P[ana] Scheyda, profesora Akademiji Krakow[skiej]. Oglądał wodę, w którą żelazo włożone w kilku minutach nabiera koloru miedzianego, potem miejsca dawnej fabryki, a na ostatek udał się do huty, gdzie miedź czarną i czerwoną w przytomności swojej kazał przepuszczać.

[36B.3=140 dzień] Gdy J[ego] K[rólewska] Mość powrócił do swoich pokojów, komisarzom kruszcowym w przytomności swojej sesją złożyć dozwoliwszy, ręką swoją onę podpisać raczył. Zakończył się ten dzień pięknym fajerwerkiem, sporządzonym przez J[egomości] ks[iędza] Fabła, kanonika i kaznodzieję kieleckiego, przy biciu z harmat i muzyce na dętych instrumentach, na którym zapalona cyfra królewska najpiękniejszy czyniła widok. Po udaniu się N[ajjaśniejszego]

Pana na spoczynek towarzyszków podróży królewskiej i wielu gości zaprosił do siebie na kolację J[egomość] ks[iądz] kustosz kor[onny].

[36B.4=141 dzień] DZIEŃ 13 LIPCA. Chcąc oglądać N[ajjaśniejszy] Pan resztę fabryki oraz miejsca poblizsze Miedzianej Góry, wyjechał z rana konno, mając przy sobie, prócz zwyczajnych drogi swojej towarzyszków i dworskich, J[asnie] P[anów]: kancl[er]za w[ielkiego] kor[onnego] i kaszte[łana] sandom[irskiego], naprzód o milę do Karczówki, w pobliżu Kielców sytuowanej. Około tego miejsca witali przejeżdżającego N[ajjaśniejszego] Pana mieszczanie kieleccy, na cechy i chorągwie rozdzieleni, przez usta swojej starszyny.

[36B.5=141 dzień] Wszedłszy N[ajjaśniejszy] Pan do kościoła J[egomościów] ks[ięży] bernardynów, słuchał tam mszy ś[więtej], po której witany dwoma mowami: jedną od J[egomości] ks[iędza] Augustynowskiego, kano[nika] kieleckiego, drugą – od gwardyjana miejscowego. Oglądał sławną ową statuę ś[więtej] Barbary, mającą wysokości na 2 łokcie, z jednego ziarna kruszcu ołowianego wyrobioną. Odwiedził potem klasztor, skąd wyszedłszy, wsiadł do karety z J[asnie] P[anem] kancle[rzem] w[ielkim] kor[onnym], kaszt[elanem] sandom[irskim] i kustoszem kor[onnym], a wracając się do Miedzianej Góry, wstąpił do wsi Niewachłowa, gdzie był wystawiony piec wielce porządny do topienia miedzi i ołowiu. Tam w przytomności N[ajjaśniejszego] Pana topione były oba te materyjały, a J[asnie] P[an] Soldenhoff, dyrektor fabryki, prowadził N[ajjaśniejszego] Pana na pokazanie maszyny wodnej, do ruszania miechów gruntownie i porządnie sporządzonej.

[36B.6=141 dzień] Za powrotem J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci pożegnał J[asnie] P[an] Małachowski, k[anclerz] w[ielki] k[orony], uprzedzając bytność królewską w Radoszycach, dobrach swoich. Dano wkrótce obiad, po którym N[ajjaśniejszy] Pan, udawszy się na miejsce, gdzie za upewnieniem górników kruszec miedziany miał się znajdować, proszony był od księcia J[ego]m[os]ci Szembeka prezydującego, aby raczył być początkiem i przykładem pracy dla kopaczów, a pożytku dla swego narodu. Wziął zatem N[ajjaśniejszy] Pan rydel i kilka sztuk ziemi wyrzucił. Pomogli tej pracy przytomni komisarze, a górnicy, kontynuując rozpoczętą robotę od monarchy, wesółymi okrzykami szyć tę nową „Ręką Królewską” nazwali. Ukontentowany N[ajjaśniejszy] Pan zupełnie z pilnego starania I[ch]m[os]ciów komisarzów, z pięknego wszędy porządku, z dobroci machin i gmachów prawdziwie sposobem cudzoziemskim zbudowanych, a pewny też będąc z oczywistego doświadczenia o niepochybnym pożytku i niepróżnołożonym koszcie ze skarbu swego od lat kilku dla dobra kraju, uderzył szacowną tabakierą z portretem swoim księcia J[ego]m[os]ci prezydującego, a J[egomościowi] ks[iędzu] kustoszowi kor[onnemu] pierścień brylantowy z portretem także swoim ofiarował. Nastąpił potem spacer o ćwierć mile, do Tomlina, po którym gdy N[ajjaśniejszy] Pan powrócił, odebrał powitanie od J[asnie] P[an]stwa Soltyków, kasztelaństwa zawichoskich, z córką, z którymi i innymi obywatelami zabawiwszy się oraz dawszy dyspozycje do jutrzejszego wyjazdu, pożegnał kompaniją.

[36B.7=142 dzień] DZIEŃ 14 LIPCA. Przed wyjazdem swoim N[ajjaśniejszy] Pan do Radoszyc, przy dawaniu różnych audyencji skłonił się na prośbę p[ana] Nordenflicht, jednego z dyrektorów fabrycznych, żądającego dymisji od służby J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci i proszącego o łaskawą rekomendacją do służby króla J[ego]m[os]ci hiszpańskiego w fabryce minerałów meksykańskich. Wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan, oglądawszy jeszcze raz robotę około szyby swojej, wzięwszy z sobą do karety księżęcia J[ego]m[os]ci Szembeka, około godziny 8. przy odgłosie harmat i życzeniach zebranego ludu. O półtorej mili od Radoszyc spotkali na granicach dóbr swoich N[ajjaśniejszego] Pana J[asnie] P[asństwo] kanclerstwo w[ielkie] kor[onne] i prowadzili do wsi nazwanej Królewiec. Przybywszy tam, N[ajjaśniejszy] Pan znalazł przygotowane dla siebie i dworu swego śniadanie, po którym oglądał wszystkie budowy fabryczne, a w nich różne gatunki rudy, maszyny wodne do kruszenia rudy, do ruszania miechów oraz robienia fryszerki młotem ogromnym. Udał się potem J[ego] K[rólewska] Mość, wzięwszy z sobą do karety J[asnie] P[ana] kanclerza, do oglądania innego pieca o ćwierć mili od Królewca, gdzie obejrzawszy wszystkie tamecznej fabryki roboty, gdy się zbliżał ku Radoszycom, witany był naprzód od kahału, potem od miasta i wjechał przy biciu z harmat do dworu. Przyjęła N[ajjaśniejszego] Pana Jejm[os]ć Pani kanclerzyna z J[asnie] P[anami]: wojew[odą] mazowieckim i marszałkiem trybunał[skim] – Małachowskimi, przybyłymi umyślnie na powitanie królewskie, oraz J[asnie] P[anów]: Popiela, sandom[irskiego], i Jezierskiego, łukow[skiego] – kasztelanów z innymi tego województwa obywatelami. Po obiedzie u dwu wielkich stołów, równie wspaniałym, jak ochoczym, bawił się N[ajjaśniejszy] Pan w pokoju swoim na wyprawowaniu różnych ekspedycyi. A gdy dano znać, że powozy były gotowe, wsiadłszy do karety z J[asnie] P[anami] wojew[odą] mazowieckim i kancl[erzem] w[ielkim] kor[onnym], wyjechał o pół ćwierci mili do Antoniewa dla widzenia trzeciego pieca żelaznego oraz machin do operacyi fabrycznych należących.

Fabryka ta z najlepszymi cudzoziemskimi zrównać się może dla wyboru rzemieślników, regularności roboty i wielości klas różnych materiału, tak w kruszcu surowym, jako i w gęsiach topionych. Chciał naprzód widzieć N[ajjaśniejszy] Pan, jakim sposobem różne naczynia odlewają. Jakoż w przytomności jego z osobliwszą prędkością ulano bombę, kilka móżdziej, kilka kólek taczkowych, kilka kul harmatnych, a na koniec wielką harmatę i gęś kilkanaście cetnarów ważącą. Obejrzawszy N[ajjaśniejszy] Pan młyn do miechów, także misternie sporządzoną maszynę wodną do tłuczenia i płukania rudy, mającej iść do wielkiego pieca, oddał należytą pochwałę gospodarzowi, który staraniem i kosztem swoim, a rządym dozorem tak pożyteczną dla kraju fabrykę utrzymuje, uchylając go od wydatków zagranicznych. Wróciwszy się na koniec już spóźnioną porą do Radoszyc, udał się N[ajjaśniejszy] Pan na czytanie przybyłej z Warszawy ekspedycyi, a goście i dwór królewski w domu tak miłym i ludzkim dobrej myśli do późna używali.

[36B.8=143 dzień] DZIEŃ 15 LIPCA, NIEDZIELA. Mając oglądać N[ajjaśniejszy] Pan trzecią żelazną fabrykę, wyjechał po wysłuchanej mszy ś[więtej] w kościele

radoszyckim do Jacentowa, wzięwszy z sobą do karety J[aśnie] P[ana] kancler[ra] w[ielkiego] kor[onnego] i J[aśnie] P[ana] Stadnickiego, chor[ążego] pilźn[iańskiego]. Jak zacny obywatel i minister, tak rządny gospodarz, J[aśnie] P[an] kanclerz założył na miejscu od wielu lat nieznanym jedną z najlepszych kuźnic i od imienia swojego nazwał. Widzieć tam wprowadzoną do stawu rzekę Czarną, która kilku piecom i młotom do fryszerki przez maszyny porządne i gruntowne hojnie dodaje wody. Widzieć także zbudowaną w bliskości kuźnicy pompę wodną, która w czasie letnim, ile przy rozpalonych jeszcze od pieców dachach, dodaje wody rynnami i cały ten gmach z wierzchu na kształt rześatego deszczu oblewa. To wszystko N[ajjaśniejszy] Pan z wielką swoją satysfakcją oglądawszy, wyjechał z tymże J[aśnie] Panem kanclerzem do Małeńca, wzięwszy z sobą J[aśnie] P[ana] Jezierskiego, kaszte[łana] lukow[skiego], który w pomienionym Małeńcu oraz Miedzierzy dobrach swoich dwie ogromne fabryki do topienia żelaza w surowiznie i do fryszerki założył. Przybywszy N[ajjaśniejszy] Pan przez groble i mosty gruntowne, odwiedził naprzód założony tartak o kilku pilach z przydaną maszyną do świdrowania dziur w kołach. Szedł potem do innych dwóch gmachów z muru wyprowadzonych, z których w jednym mają się ciągnąć druty, w drugim założona fryszerka na 11 młotów; oglądał potem N[ajjaśniejszy] Pan maszyny do dźwigania w górę ciężarów i wrywania drzew z korzenia, odwiedził nową austeryją i zbudowanych kilkadziesiąt domów rzemieślniczych, a na koniec dom gospodarski, w którym J[aśnie] P[an] kasztelan prezentował N[ajjaśniejszemu] Panu różne gatunki żelaznych naczyń gospodarskich, kuchennych i stołowych, z własnego żelaza i przez domowych fabrykantów sporządzonych. Zadziwiło wszystkich przytomnych to miejsce, puste przed trzema laty i niedostępne, które staranna, kosztowna i pożyteczna dla kraju czynność J[aśnie] P[ana] kasztelana w porządne miasteczko i w tak okazałą fabrykę, tudzież stawy, groble, kanały i ogrody zamieniła. Ukontentowany N[ajjaśniejszy] Pan z widzenia pożytecznej budowy J[aśnie] P[ana] kanclerza i kasztelana wrócił się z nimi do Radoszyc około godziny wpół do trzeciej, gdzie zastał gotowy obiad u kilku stołów.

[36B.9=143 dzień] Po obiedzie zabawiwszy się konwersacją, gdy się zgromadzeni goście rozjeżdżać poczęli do Końskich na dalsze tam pańskie powitanie, szedł N[ajjaśniejszy] Pan do gabinetu na ekspedycję kresy do Warszawy, skąd powróciwszy do sali, szedł wkrótce do ogrodu, gdzie zabawił się aż do kolacji spacerem i strzelaniem do kaczek dzikich, na bliskiej sadzawce wychowanych. Na koniec, oglądawszy maszynę sporządzoną do rżnięcia siewki, a w jednej godzinie do 60. korcy wydającą, pożegnał kompaniją, która przy obojętnej kolacji dzień ten dla wszystkich wesoły i wygodny dobrą myślą zakończyła.

[Suplement do „Gazety Warszawskiej”, nr 58; 21 VII 1787]

[36B.10=144 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 21 LIPCA. DZIEŃ 16 LIPCA. Pożegnawszy J[ego] K[rólewska] Mość J[aśnie] P[an]stwo kancler[stwo] wiel[kie]

kor[onnne] przy uprzejmym oświadczeniu pańskiej swojej życzliwości gospodarstwu i całemu ich domowi, udał się około godziny 8. do Końskich, mając z sobą w karecie J[aśnie] P[ana] Popiela, kasztel[ana] sandomir[skiego]. Na granicy tych dóbr, gdzie się razem zaczyna powiat opoczyński, czekali na J[ego] K[rólewska] Mość licznie zgromadzeni obywatele powiatów opoczyńskiego i radomskiego, uszykowani w linije, mając przed sobą więcej 100 ułanów z proporcami w zielone kurtki i rajtuzy przybranych. Gdy N[ajjaśniejszy] Pan zastanowił się, przystąpili do karety z urzędnikami J[aśnie] P[anowie]: Małachowski, wojewoda mazowiecki; Małachowski, starosta opoczyński, marszałek trybunal[ski]; i Potkański, staro[sta] radomski. Mówił do J[ego] K[rólewskiej] M[ość]ci J[aśnie] P[an] wojewoda jako syn niegdyś kancle[rza] koron[nego], a brat wojewody sieradz[kiego], dziedziców Końskich, sam na tymże miejscu urodzony, sando[mirski] obywatel. Mówił J[aśnie] P[an] staro[sta] opoczyński jako dziedzic, do którego domu J[ego] K[rólewska] M[ość] jechać raczył, a J[aśnie] P[an] star[osta] radom[ski], nie chcąc trudnić dalszej podróży królewskiej, oświadczył tylko, iż imieniem powiatu swojego N[ajjaśniejszemu] Panu w Końskich powinno złożyć uszanowanie. Ruszyła się potem ku miastu cała ta poważna asystencyja, mająca przed sobą wspomnionych wyżej ułanów w pośrodku mnogiego tłumu obojej płci, na gościńcu i w mieście we dwie linije uszykowanego, przy wesołych okrzykach i biciu z harmat.

[36B.11=144 dzień] Na wstępie miasta była wystawiona wspaniała brama z herbem królewskim, ozdobiona makatami i innymi drogimi materyjami, przez którą gdy J[ego] K[rólewska] Mość wjechał, witany był najprzód od kahału, potem od magistratu, a mieszczanie stali pod bronią we dwie linije aż do samego kościoła uszykowani. Wstąpił N[ajjaśniejszy] Pan do kościoła, gdzie po uczynionym sobie powitaniu przez J[egomości] ks[iędza] Traczewskiego modlił się przy wystawionym przed ołtarzem pulpicie, a potem oglądawszy ten kościół wewnątrz i zewnątrz, szedł pieszo do pałacu i w przygotowanych dla siebie pokojach nieco spocząwszy, wezwał J[aśnie] P[ana] Małachowskiego, starostę opoczyńskiego, marszałka Trybunału Koron[nego], któremu łaskawie Order Orła Białego konferować raczył. Wyszedł potem N[ajjaśniejszy] Pan do sali, gdzie witany był wybornymi mowami najprzód od J[aśnie] P[ana] Potkańskiego, starosty radom[skiego], potem od J[aśnie] P[ana] Dunina-Wąsowicza, sędziego ziemskiego radom[skiego], którym stosowną do ich mów, a pełną życzliwych chęci dla obywatelów całego województwa sandomir[skiego] dawszy odpowiedź, przydał to, iż przez należyty cnotom i zasługom szacunek czyniąc sam sobie w postanowieniu swoim ekscypcyą, która ekscypcyja ani będzie, ani powinna służyć za przykład, chyba tym, którzy by sobie równie pożytecznymi dziełami na podobne względy zasłużyli, gdy dziś J[aśnie] P[ana] marszałka trybunal[skiego], a mało co przedtem przytomnego tu w Końskich J[aśnie] P[ana] Potockiego, starostę guzowskiego, konferowanym tylko senatorom, ministrom i urzędnikom koron[nym] i litewsk[im] orderem chciał ozdobić,

uczynił to przez wzgląd na dziedzica pożyteczne dla kraju rękodzieła z familiją swoją utrzymującego, a na marszałka godnie i z powszechną chwałą też samę łaskę piastującego, którą trzech jego stryjów rzadkim w jednym domu przykładem prócz lasek sejmowych z wielką sprawiedliwości zaletą piastowali. Uczynił to i dla J[asnie] P[ana] Potockiego, iż ten obywatel pierwszy sobie otworzył drogę do zasług, a dla całego kraju źródło obfitych dochodów, łącząc całą na to substancją swoją i majątek swój więcej milionowy pierwszy na morza i wiatrów niebezpieczne zawsze przypadki chętnie poświęcił. A niedawno też też sama łaska uczyniona J[asnie] P[anu] Wodzickiemu, staroście krakow[skiemu], generałowi małopolskiemu, miała w zamiarze atencją N[ajjaśniejszemu] Cesarzowi J[ego]m[os]ci uczynioną, do którego z listem królewskim z Krakowa J[asnie] P[an] starosta był posłany.

[36B.12=144 dzień] Po krótkim w ogrodzie spacerze nastąpił wspaniały u kilku stołów obiad. Ochoczy gospodarz pił zdrowie N[ajjaśniejszego] Pana, potem ks[iążę]cia J[ego]m[os]ci prymasa, a J[ego] K[rólewska] Mość, oddawszy gospodarzowi wzajemność, raczył wypić powtórnie za pomyślność wiernego zawsze królom swoim i ojczyźnie domu Małachowskich. Pomnożyła ukontentowanie N[ajjaśniejszego] Pana pomyślna wiadomość o interesie handlowym na Morzu Czarnym przez Cherson i Alkierman staraniem N[ajjaśniejszego] Pana, a dobroczynnością Najjaśniejszej Imperatorowej J[ej]m[os]ci z pożytkiem dla narodu polskiego zakończonym.

[36B.13=144 dzień] Około godziny 5. oglądawszy N[ajjaśniejszy] Pan strukturę pałacową i odwiedzwszy mieszkanie J[asnie] P[anstwa] kanclerstwa, gdy dano znać o zaszyłych powozach, udał się o ćwierć mili do Pomnikowa, miejsca sławnego, fabrykę strzelby mającego, wzięwszy z sobą J[asnie] P[ana] kancle[rza] w[ielkiego] k[oronnego] i starostę opoczyńskiego, dziedzica – Małachowskich oraz J[asnie] Pana Popiela, kasztel[ana] sandom[irskiego]. Szło za Królem J[ego]m[os]cią kilkanaście powozów dla towarzyszy drogi, dworu i gości przygotowanych. Tam przybywszy, prowadził naprzód dziedzic Króla J[ego]m[os]ci do wystawionego na środku ulicy fabrycznej, szpalerem lipowym wysadzonej, kolosu, prawdziwie pięknym gustem i symetrią z flint, bagnetów i szpontonów złożonego. Stała w pośrodku kolosu tego cyfra królewska, z zamków od strzelb i kolb kształtnie ułożona, wynalazkiem J[asnie] P[ana] Miączyńskiego, staro[sty] krzepic[kiego], która się na piedestale obszernym, tymiż kolbami, bagnetami i stemplami zamiast gierlandy ozdobionym, utrzymywała. Zbliżonego N[ajjaśniejszego] Pana do kolosu witał niemieckim językiem jeden z najstarszych rzemieślników oraz imieniem zgromadzenia swojego fuzyją kształtną w tej fabryce sporządzoną N[ajjaśniejszemu] Panu ofiarował.

[36B.14=144 dzień] Oglądał potem J[ego] K[rólewska] Mość domy fabryczne, a zabawiwszy się z godzinę, szedł pieszo do zbudowanego nad stawem gmachu dla widzenia roboty toczenia, świdrowania oraz polerowania rur i bagnetów, co wszystko z ukontentowaniem swoim oglądawszy, wrócił się do Końskich.

[36B.15=145 dzień] **DZIEŃ 17 LIPCA.** Determinowawszy N[ajjaśniejszy] Pan odwieźć dobra J[aśnie] P[ana] Małachowskiego, wojewody mazowieckiego, nazwane Ruskie Brody, o 2. mile od Końskich sytuowane, oraz oglądać tam fabrykę kul, bomb i kartaczów, wyjechał z rana o godzinie 7. z J[aśnie] P[anem] Popielem, kasztelanem sandomir[skim]. Wszystkie powozy dla Króla J[ego]m[oś]ci, dworu jego i gości dane były od J[aśnie] P[aństwa] Małachowskich. Uprzedził Króla J[ego]m[oś]ci J[aśnie] Pan wojewoda mazowiecki, kazawszy jeszcze dnia wczorajszego wszystkim włościanom swoim porównać drogi, mianowicie w lesie więcej na milę.

[36B.16=145 dzień] Gdy J[ego] K[rólewska] M[ość] przybył na granicę Ruskich Brodów, ozwały się w lesie armaty stokrotnym uderzeniem, a J[aśnie] Pan wojewoda, zsiadłszy z konia, mówił do N[ajjaśniejszego] Pana, dziękując za łaskę sobie wyświadczoną i do dziedzictwa swego zapraszając. Prowadził potem N[ajjaśniejszego] Pana do fabryki, przy której dało się widzieć wielkie ludzi mnóstwo, wesółymi okrzykami pana witające, rzucając kwiaty i gałązki, oraz ofiarujące chleby.

[36B.17=145 dzień] Oglądał N[ajjaśniejszy] Pan w tej fabryce tym pożyteczniejszej dla kraju, iż się z niej arsenały nasze potrzebną amunicją opatrują, jakim sposobem leją się kule, bomby i kartacze i jak się polerują. Gdy się to oglądanie zakończyło, zaproszony N[ajjaśniejszy] Pan pod blisko rozbity namiot jadł przygotowane dla siebie i kompaniji całej śniadanie, w czasie którego pił kielich za zdrowie J[aśnie] Pana wojewody, oświadczając uprzejmą radość bawienia się w domu tego gospodarza, którego statecznej wierności i afektu zawsze doznawał. Tymczasem bito nieustannie z harmat na kilku miejscach, a lud wesole okrzyki powtarzając, radością okoliczne lasy napelniał. N[ajjaśniejszy] Pan, który dnia wczorajszego wyjeżdżając z Radoszyc udarzył złotym medalem majstra, cieślę i razem dobrego mechanika, urodzeniem Polaka, dla zachęcenia do tak pożytecznej dalszej budowy i uczenia drugich, raczył i na tym miejscu dać podarunek majstrowi Polakowi, dozór i pierszeństwo nad ludźmi fabrycznymi mającemu.

[36B.18=145 dzień] Wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan z Ruskich Brodów po godzinie 12. i znowu na granicy żegnany od dziedzica, usłyszał od niego w pełnych uprzejmości słowach oświadczenie, iż honor ziemi jego uczyniony, chce uwiecznić wystawieniem kolosu z żelaza domowego w obfitości tam znajdującego się. Powrócił N[ajjaśniejszy] Pan do Końskich, gdzie znalazł już zastawione 2 wielkie stoły, każdy na kilkadziesiąt osób, w tym samym wielkim szpalerze, który dnia wczorajszego był iluminowany. Po obiedzie uprosił N[ajjaśniejszego] Pana J[aśnie] P[an] marszałek, dziedzic, ze stryjami, aby J[ego] K[rólewska] Mość raczył spocząć po fatydze podróźnej i wielkim upale, kompanija zaś cała w tymże szpalerze przy odgłosie licznej muzyki, której wirtuozy i w czasie obiednim dystyngowali się, weselo aż do wieczornej godziny przepędziła. Około zachodu słońca wyszedł N[ajjaśniejszy] Pan z pokojów swoich i odebrawszy powitanie od delegowanych kilku magistratowych miasta Radomia, szedł do miasta. Oglądał porządne wszędy domy i miał ukontentowanie widzieć rozmaite powozy od rzemieślników

tamecznych kształtnie dla wygody potrzebujących sporządzone. Kompanija cała za odejściem N[ajjaśniejszego] Pana na spoczynek wesoło aż do północy tańcami bawiła się.

[„Gazeta Warszawska”, nr 59; 25 VII 1787]

[37B.1=146 dzień] Z WARSZAWY, DNIA 25 LIPCA. Dalszy *Dyjarjusz podróży* J[ego] K[rólewskiej] M[osłci].

DZIEŃ 18 LIPCA. Zamierzywszy N[ajjaśniejszy] Pan obiad i nocleg o 5 mil od Końskich w Drzewicy, dobrach J[aśnie] P[aństwa] Szaniawskich, rozkazał wczora jeszcze, aby wszelka gotowość do wyjazdu była na godzinę 7. rano. O tej więc godzinie wyszedłszy z pokojów swoich do sali, pożegnał zgromadzonych obywatelów i podziękowawszy J[aśnie] P[anu] marszałkowi trybunalskiemu za ludzkość, wygodę i uprzejmość w domu jego, wyjechał z Końskich, mając z sobą w karecie J[aśnie] P[ana] kancle[rza] w[ielkiego] kor[onnego] i Popiela, kaszte[łana] sandom[irskiego]. Przeprowadzili N[ajjaśniejszego] Pana Jejm[osł]ć Panie: kanclerzyna kor[onna] z córką, J[aśnie] P[anowie]: wojewo[da] mazowiecki i marszałek tryb[unalski] – Małachowscy, w osobnych powozach, inni zaś obywatele konno. Stały pod bronią i pod swymi chorągwiami cechy, dając bez przestanku ognia z ręcznej strzelby, liczne zaś pospólstwo obojej płci, przeprowadzając N[ajjaśniejszego] Pana za miasto przy ustawicznym biciu z harmat, życzyło szczęśliwej podróży.

[37B.2=146 dzień] Na granicach konieckich, skąd poczynają się dobra J[aśnie] P[ana] Małachowskiego, referendarza kor[onnego], ozwały się na przywitanie pańskie stokrotnym wystrzeleniem harmaty i moździerz. Ten zacny i rządny dziedzic, a sercem i przywiązaniem do Króla J[ego]m[osł]ci od braci swoich i synowca nieo<d>dzielny, podniósł i uprostował od granic swoich aż do dóbr nazwanych Petrykozy z wielkim nakładem wyborną drogę, równającą się najlepszym w Europie, faszyną, żwirem i żużlem żelaznym gruntowanie uslaną i porządnymi mostami, gdzie ich było trzeba, opatrzoną. Tym nowym gościńcem jadąc N[ajjaśniejszy] Pan około mili aż na miejsce, witanym był biciem z harmat i okrzykami włościanów licznie po obu stronach zgromadzonych. Wysiadającego N[ajjaśniejszego] Pana z karety przywitał imieniem parafjanów swoich proboszcz tameczny, szedł potem N[ajjaśniejszy] Pan na oglądanie fabryki drucianej od J[aśnie] Pana referendarza koronnego wspaniale zbudowanej, a tam, obejrzawszy wszystkie maszyny do ciągnięcia różnego gatunku tychże drutów: od najgrubszego do najcieńszego sporządzone, po uczynionych przed sobą przez rzemieślników próbach szedł widzieć gruntownie i kosztownie z kamienia ciosowego zrobiony upust, a pochwaliwszy porządek, gust i pożyteczne dla kraju nakłady gospodarza, odebrał pożegnanie od J[aśnie] P[aństwa] kanclerstwa wiel[kiego] kor[onnego] i J[egomości] ks[iędza] Przerębskiego, kusto[ża] kor[onnego], puszczając się w dalszą podróż do Opoczna. Przybywszy do tego miasta, prowadzony był

N[ajjaśniejszy] Pan do izby sądowej od J[aśnie] P[anów]: wojewody i marszałka Małachowskich, tudzież zgromadzonych licznych urzędników i obywatelów powiatu opoczyńskiego. Przybyłego N[ajjaśniejszego] Pana do izby witał w wyborze słów i uprzejmości serca J[ego]m[os]ć Pan Małachowski, marszałek Trybunału, jako starosta grodu opoczyńskiego, po nim miał mowę piękną i stosowną do okoliczności J[aśnie] P[an] Strasz, podśędek radomski, a na koniec J[aśnie] P[an] Łempicki, regent, którym J[ego] K[rólewska] Mość dawszy odpowiedź pełną życzliwości dla powiatów opoczyńskiego i radomskiego, akt bytności swojej ręką pańską podpisał i pożegnawszy przytomnych, wyjechał do Drzewicy. Spadły deszcz ciepły i spokojny ułatwił N[ajjaśniejszemu] Panu piaszczystą podróż.

[37B.₃=146 dzień] Przybył N[ajjaśniejszy] Pan do Drzewicy około 2., gdzie był przyjęty w wygodnym i porządnym domu przez: J[aśnie] Panią z Żaluskich Szaniawską, starościcę kąkolewnicką, z synami: opatem wąchockim, szambelanem i starościcem; J[aśnie] Panią z Cieszkowskich Żaluską, starościcą grójcką; J[aśnie] P[an]stwa hrabstwa Tarnowskich oraz inne damy i kawalerów. Po zakończonym obiedzie u 2. wielkich stołów pożegnał N[ajjaśniejszego] Pana J[aśnie] P[an] Małachowski, woje[woda] mazowie[cki], a N[ajjaśniejszy] Pan, zabawiwszy się około godziny konwersacją, udał się do swoich pokojów, kompanija zaś aż do wieczora bawiła się w sali. Wieczorem, za nastąpieniem po deszczu pogody, oglądał N[ajjaśniejszy] Pan kościół tameczny starożytny, jeszcze za czasów Władysława Łokietka założony, bawił się po ogrodzie spacerem, obchodził fosę zamkową, oglądał wewnątrz zamek, teraz na klasztor panien bernardynek przemieniony, a powróciwszy do domu, gdy kompanija na kolacyję iść miała, szedł do swoich pokojów, determinując swój wyjazd nazajutrz na godz[inę] 6. z rana.

[37B.₄=147 dzień] DZIEŃ 19 LIPCA. Przywiezione z rana z Warszawy ekspedycje zatrzymały wyjazd N[ajjaśniejszego] Pana do godziny 8. Dzień też, cały dżdżysty i wilgotny, niepośpieszną uczynił podróż. Przybył N[ajjaśniejszy] Pan o godz[inie] 11. do Nowego Miasta, dóbr J[aśnie] P[ana] Świdzińskiego, staro[sty] lityńskiego, i stanął we dworze dla dania spoczynku ekwipażom. Przyjął tak wielkiego gościa, trzymający zastępcze miejsce gospodarza, kuzyn jego, J[egomość] ks[iądz] Wodziński, kanonik warszawski, ofiarując N[ajjaśniejszemu] Panu oraz towarzyszom drogi jego i całemu dworowi śniadanie i wszystkie wygody. Trwał ten spoczynek do godziny 1., o której N[ajjaśniejszy] Pan, podziękowawszy J[egomości] ks[iędzu] kanonikowi za ochocze przyjęcie oraz za ofiarowane do swych ekwipażów cuży, wyjechał do Mogilnicy, dóbr J[aśnie] Pana Walickiego, wojewody rawskiego. Jak pierwaj przed Nowym Miastem, tak i na tym miejscu przyjmowany był N[ajjaśniejszy] Pan od cechów stojących z rozwinionymi chorągwiami oraz kahału i pospólstwa przy dawaniu ognia z harmat i z ręcznej strzelby, a gdy się zbliżył do gościnnego domu, witali licznie zgromadzeni obywatele województwa rawskiego, od których miał poważną i uprzejmą mowę J[aśnie] P[an] Leszczyński, chorąży rawski. Podziękowawszy N[ajjaśniejszy] Pan za tę atencyją i dawszy

rękę do pocałowania, obliżował obywatelów, aby dla deszczu i słoty nie fatygując się asystencyją konną, powozami jechali.

[37B.5=147 dzień] Kontynuował N[ajjaśniejszy] Pan dalszą drogę do Łęczyszcz, gdzie oczekiwał na przybycie pańskie J[aśnie] P[an] wojewoda raws[ki], dziedzic, z J[aśnie] P[anem] Gadowskim, podkomo[rzym] sochaczew[skim], i przywitawszy N[ajjaśniejszego] Pana, prowadził przy dawaniu z dział rżęstatego ognia do Malej Wsi, w której Król J[ego]m[oś]ć miał mieć obiad i nocleg. Na wstępie dworu wystawiona była brama z napisem: *Stanislao Augusto, Regi Poloniae, Patriae Civi et Patri, cum e suscepto ad ripas Boristhenis ob spem boni publici itinere in sui regni sedem reverteretur* MDCCLXXXVII.

[37B.6=147 dzień] A gdy N[ajjaśniejszy] Pan przybył na dziedziniec pięknego, wygodnego i wspaniałego pałacu, witany był przy drzwiach na dole przez gospodarza oraz urzędników całego prawie województwa rawskiego i przybyłych z Warszawy gości: J[aśnie] P[ana] Stempkowskiego, wojewody kijowskiego; książećcia Ponińskiego, podskarbiego w[ielkiego] k[oronnego]; Ośmiałowskiego, pisarza wojsko[wego] kor[onnego]; i Konarskiego, konsyliarza R[ady] N[ieustajęcej]; tudzież wielu innych gości, których się imiona na obszerniejszym położył piśmie. Gdy Król J[ego]m[oś]ć wszedł do sali na górę, powitała go Jejm[oś]ć Pani wojewo[dzina] rawska z córkami, a nim nastąpił obiad, bawił się J[ego] K[rólewska] Mość konwersacją z przybyłymi gośćmi i obywatelami. Po obiedzie danym u kilku stołów, w czasie którego ochoczy, a królowi z wierności i statecznego przywiązania z dawna znajomy gospodarz, spełniwszy za zdrowie pańskie, otrzymał wzajemne życzenia, kazał sobie podać N[ajjaśniejszy] Pan puchar Zygmunta I, darowany sobie od gospodarza, i spełnił za pomyślność obywatelów województwa rawskiego. Słuchał potem J[ego] K[rólewska] Mość mowy mianej do siebie przez J[aśnie] Pana Rzeszotarskiego, sędzica ziemskiego. Wkrótce też nadjechał J[aśnie] P[anowie]: Lasocki, kaszte[lan] sochaczew[ski]; Mikorski, podkom[orzy] gostyń[ski]; Łączyński, deputat Trybu[nału] Kor[onnego] – mieli honor witać N[ajjaśniejszego] Pana. Reszta dnia zeszła na ochoczej myśli radujących się z przybycia pańskiego obywatelów, gości i gospodarstwa. Około godz[iny] 8. wieczornej wyszedł N[ajjaśniejszy] Pan do sali, gdzie zabawiwszy więcej godziny, udał się na spoczynek, a cała kompanija na równie ochoczą i wspaniałą jak obiad kolacją.

[37B.7=148 dzień] DZIEŃ 20 LIPCA. Oświadczając J[ego] K[rólewska] Mość ukontentowanie swoje z otwartego serca gospodarza i obywatelów województwa rawskiego w dom jego zgromadzonych, po uczynionej determinacji, że jeszcze przez dzień dzisiejszy bytnością swoją uszczęśliwi to miejsce, raczył konferować Order Orła Białego J[aśnie] P[anu] Lasockiemu, kaszte[lanowi] sochaczewskiemu, przeszłemu marszałkowi trybunał[skiemu], a Order Ś[więtego] Stanisława – J[aśnie] P[anu] Walickiemu, staroście sochaczew[skiemu], synowi J[aśnie] P[ana] wojewody, wyszedłszy zaś do sali po przywitaniu siebie od przybyłych tu J[aśnie] P[anów]: Biernackiego, chor[ążego] piotrkowskiego, konsyl[iarza] Rady;

Cholewskiego, sędz[iego] ziem[skiego] sochaczew[skiego], oglądał ogród przy pałacu od J[aśnie] P[ana] wojewody założony, także promenadę dziką i domek wiejski, wszystko z gustem, wygodą i symetryją.

[37B.8=148 dzień] Po obiedzie wyjeżdżał N[ajjaśniejszy] Pan z J[aśnie] P[anem] wojewodą do Bielska widzieć kościół od niego na nowo piękną architekturą wymurowany i różnymi gustownymi malowaniami *al fresco* ozdobiony, skąd udał się na spacer do bliskiego lasu modrzewowego i na pola okoliczne. A gdy nastąpiła noc pogodna i cicha, zapalona była wielka iluminacja w ogrodzie tym sposobem: cały parter przedpałacowy, sto łokci długości, a połowę tego szerzyny obejmujący, ułożony w różne figury z darniny, bukszpanu i piasków kolorowych, gdzieś tam cięte jodły w obeliski mający, 24-ma piedestałami utrzymującymi kagańce, odległymi od siebie po 7 łokci, a złączonymi girlandą i festonami był opasany, w końcu którego stał kolos 30 łokci wysoki, mający na środku cyfrę królewską, a na piedestale napis:

*Quem gens tota colit,
parvula villa tenet*

– z aluzją do Małej Wsi, gdzie był dom J[aśnie] P[ana] wojewody. Po obu stronach tego kolosu widzieć było dwie kolumny mniejszej wysokości, z których jedna miała na sobie koronę królewską, druga mitrę książęcą jako insygnia dwóch narodów z sobą złączonych. Wszystkie te wymienione figury, kolumny, piedestały, girlandy i festony, będąc rzęśisto lampami oliwnymi oświecone, dziwnie piękny i wspaniały sprawowały widok, a przez całą noc gorejąc przy odgłosie muzyki i bawienia się kompaniji, aż do dnia samego nie mogły oczu patrzącego ludu nasycić.

[37B.9=149 dzień] DZIEŃ 21 LIPCA. J[ego] K[rólewska] Mość, oświadczywszy wdzięczność swoją J[aśnie] P[an]stwu województwu rawskiemu za wspaniałe, spokojne i wygodne w domu ich przez dwa dni pomieszkawanie oraz pożegnawszy obywateli województwa rawskiego, ruszył się z Małej Wsi na ostatnią stacją, do Falent, mając z sobą w karecie J[aśnie] Pana wojewodę rawskiego, który N[ajjaśniejszego] Pana aż do Tarczyna przeprowadzał. Do samych granic dóbr J[aśnie] P[ana] wojewody bito z harmat, na kilku miejscach po drodze rozstawionych, a przejeżdżającego N[ajjaśniejszego] Pana około Zalesia witał przy gościńcu z dworskimi i włościanami J[aśnie] P[an] Grzybowski, podstoli czerski, dóbr dziedzic, ozdobiwszy miejsce przejazdu pańskiego bramą i piramidami z liścia drzew różnych złożonymi. Przybył N[ajjaśniejszy] Pan do Falent, dóbr i dworu J[aśnie] P[ana] Teppera, około godziny w pół do drugiej, gdzie oczekujących na siebie książąt Ichmościów: prymasa i przeszłego podkomorzego kor[onnego], braci, mile uściskał. Powitali też żądanego od tyle czasów gościa i pana przytomni J[aśnie] P[an]owie: Ostrowski, czerski, Aleksandrowicz, podlaski – kasztelanowie; Brühl, generał artylerji kor[onnej]; Byszewski, podkoniuszy kor[onny]; Kicki, staro[sta] rycki; Kiciński, kawa[ler] Or[deru] Ś[więte]go Stan[isława]; Franciszek hrabia Krasicki; pułkownik Deybel, którym

N[ajjaśniejszy] Pan zwykłą ojcowską oświadczywszy życzliwość, wprowadzony był do pokojów od gospodarstwa domu z całą rodziną swoją na przyjęcie pańskie zgromadzoną.

[37B.10=149 dzień] Po krótkim spoczynku wyszedł N[ajjaśniejszy] Pan do wielkiej sali, gdzie na kilkadziesiąt osób obiad był przygotowany z stojącymi na środku cukrowymi sztukami, dom J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, nazwany Łazienki, reprezentującymi. Po obiedzie przybywający z Warszawy jedni po drugich J[aśnie] P[anowie]: ambasador rosyjski, ministrowie – angielski i pruski, tudzież senatorowie, ministrowie i urzędnicy kor[onni] i lit[ewscy], J[aśnie] P[an] marszałek Rady z kilką konsyliarzami i sekretarzem oraz wiele innych dystyngowanych dam i kawalerów, powitawszy N[ajjaśniejszego] Pana, bawili się konwersacją i spacerem po ogrodzie aż do wieczora. Za nastąpieniem nocnej chwili nastąpił wielki fejerwerk naprzeciwko pałacu w ogrodzie. Nad stawem zbudowana była machina reprezentująca w malowidłach skalę z figurą ludzką Wisły rzekę z urny wylewającą. Na skale stał w pośrodku kolos, a około niego dwa pomniejsze. Między kolosem średnim a balkonem pałacowym dano komunikacją przez sznury, które gdy w obecności N[ajjaśniejszego] Pana na balkonie zapalono, rączy ogień, przebiegłszy aż do maszyny, rozniecił w minucie 3 owe kolosy i ukazawszy naprzód w osobliwszej światłości literę „S” imienia królewskiego początkową, wydał potem w pośrodku kolosu portret pański oraz po zgaśnięciu prochowych płomieni całej maszyny malowidła przy ukrytej wewnątrz skały iluminacji okazał. Potem, po biciu z harmat i odgłosie muzyki, dały się widzieć różne z ogniów, tak na powietrzu, jako i na wodzie, igraszki, trwając i bawiąc spektatorów więcej godziny. Zakończył się fejerwerk pomieniony bukietem z wielu rac zapalonym nad kolumną utrzymującą portret królewski. Nastąpiła wkrótce iluminacja całego ogrodu i batów pływających po stawie, po której szedł N[ajjaśniejszy] Pan do sali, gdzie kolacja przy pięknej adornacji stołów była zastawiona, a tam skosztowawszy nieco fruktów i zabawiwszy się konwersacją, pożegnał kompaniją mającą odjechać po kolacji do Warszawy.

[Suplement do „Gazety Warszawskiej”, nr 59; 25 VII 1787]

[38B.1=150 dzień] Z WARSZAWY, D[NIA] 25 LIPCA. Koniec *Dyjaryjusza podróży* J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci.

DZIEŃ 22 LIPCA, NIEDZIELA. Utęskniona pięciomiesięczną niebytnością królewską Warszawa ujrzała na koniec z powszechną wszystkich stanów radością króla i pana swego w zupełnym zdrowiu. Wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan z Falent około godz[iny] 9., okazawszy ukontentowanie i wdzięczność J[aśnie] P[an]stwu Tepperom za wygodne, okazałe i uprzejme w domu ich swoje przyjęcie. Gdy N[ajjaśniejszy] Pan zbliżył się do Rakowca, dóbr J[aśnie] P[ana] Byszewskiego, podkon[iuszego] kor[onnego], spotkała J[ego] K[rólewską] Mość na gruncie swoim dziedziczką, oddając dobroczynnemu panu hołd wdzięcznego serca,

a imieniem tak swoim, jako małżonka, wiernością i długoletnimi usługami znakomitego, małoletnie potomstwo na też usługi ofiarując.

[38B.2=150 dzień] Wkrótce rozstawione na kilku miejscach harmaty poczęły dawać stokroć ognia: jedne za Rakowcem, drugie bliżej lub dalej okopów, a im bardziej N[ajjaśniejszy] Pan zbliżał się do Warszawy, ukazywały się na gościńcu liczne dworskie asystencyje, świetno przybrane, jadąc konno przed landarą aż do okopów. Przy samych okopach zajechali drogę N[ajjaśniejszemu] Panu na koniach: książe J[ego]m[oś]ć przeszły podkomorzy kor[onny]; J[aśnie] P[anowie]: Aleksandrowicz, kaszte[lan] podlaski; Brühl, generał artylerji kor[onnej]; książe Sapieha, generał artyl[eryj] lit[ewskiej]; Byszewski, podkoniuszy kor[onny]; Woyna, konsyl[ijarz] Rady; tudzież wielu oficyjerów od gwardji tak konnych, jak pieszych, których J[ego] K[rólewska] Mość powitawszy, kazał sobie podać konia, co też uczynili jadący z N[ajjaśniejszym] Panem J[aśnie] P[anowie]: Tyszkiewicz, hetman pol[ny] lit[ewski]; Szydłowski, starosta mielnicki, konsyl[ijarz] Rady; i Komarzewski, generał lejtnant przy boku J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci, a w tej licznej i poważnej komitywie jechał ku miastu N[ajjaśniejszy] Pan, mając przed sobą ludzi ze swego pułku, a za sobą z przedniej straży konnej.

[38B.3=150 dzień] Wjeżdżając N[ajjaśniejszy] Pan na przedmieście nazwane Nowy Świat, zastał uszykowane wszystkie cechy z rozwinionymi chorągiewami, które rozciągały się we dwie linije aż do samego zamku. Niezmierne ludzi mnóstwo nappełniło cały ten miasta przeciąg, prócz wszystkich kamienic i domów obojgi plci obywatelami nappełnionych i z okien na tak pożądanego gościa z radością patrzących. Jechał N[ajjaśniejszy] Pan w pośrodku nieustannych okrzyków: „*Vivat król!*”, udając się prosto do kościoła kolegijskiego Ś[więtego] Jana na oddanie dzięki Bogu Zastępów za pomyślnie dla osoby swojej i całej ojczyzny odprawioną tę odległą podróż. Gdy N[ajjaśniejszy] Pan wchodził do kościoła, spotkany tam był od całego duchowieństwa świeckiego i zakonnego, mianowicie J[egomościów] ks[ięży] biskupów, prałatów, kanoników, tudzież świeckiego senatu, ministrów i urzędników Obojga Narodów, mających na czele księcia J[ego]m[oś]ci prymasa, który wchodzącego do świątyni pana w te słowa witał:

„Gdy mi witać przychodzi na czele duchowieństwa i wiernego ludu powracającego do swej stolicy pana, śmiało wyznać mogę w tym prawdy przybytku, że żaden wiek, żaden naród chlubić się nie potrafi przychylniejszym dla swych poddanych królem. Czytał zdumiały naród, co słyszał rozrzewniony Kraków, gdy w progach kościoła, w przytomności Najwyższego, sercem bardziej niż usty ofiarowałeś, W[asza] K[rólewska] Mość, poświęconą swą głowę za węgielny kamień szczęśliwości Polaków, której twe zdrowie, trudy i drogiego życia chwile poświęcasz ustawnie. Zawaruj nas, mocny Boże, tak srogiej dla serc naszych, tak fatalnej dla Ojczyzny ofiary! Mijają te okropne wieki, w których krwawy oręż stanowił losy królestw. Spada z oczu powszechności ta gruba zasłona, która mylnie wystawując obrazy, dozierać prawdy w gruncie serca Twego nie dozwalała ani tego

poznawać, że dobrze użyty pokój jest największym niebios darem. Przez czas tak długiej i w początkach nader trudzącej podróży składaliśmy na ołtarzach troskliwe do Najwyższego Majestatu modły za twe powodzenia.

Dziś do tej świątyni licznie zebrani składać na nich pragniemy najżywsze dziękczynienia, iż nam Bóg dobrotliwy zdrowego przywraca pana. Kto by tego znać nie chciał, iż na twojej, Najjaśniejszy Panie, całości zawiśła całość ojczyzny, kto by twoim usilnym o jej dobro staraniom zuchwale się sprzeciwiał i za twoje zachowanie gorące do nieba nie zasyłał błagania, nie wart się między nami mieścić i zaszczycać imieniem Polaka! Jeżeli Bóg sprawiedliwy za nasze przewinienia stawiał nas na brzegu przepaści, tenże Bóg miłosierny, wszechmocną swą ręką zachowując nam życziwego króla, zguby naszej nie chce, lecz czekając poprawy, spodziewać nam się dozwala lepszych dla nas i następców losów. O co, gdy wraz z nami w upokorzonym umyśle łączyć będziesz gorące do Najwyższego Majestatu modły, jeszcze imię polskie z chwałą powstawać i trwać może. Postępujmyż tedy w zjednoczonym umyśle do tego ołtarza, przy którym twa droga głowa do rządów polskich namaszczonej została i bierzmy się odtąd silnie do dozwolonego nam udziału twych trudów, dążących do pomyślności narodu, abyśmy wraz z tobą, roztropnie postępując, choć w podeszłej starości kosztować coraz dojrzalszych owoców mogli twych zbawiennych zamysłów!”

[38B.4=150 dzień] Odpowiedział N[ajjaśniejszy] Pan pierwszemu pasterzowi, ksiąźcie i bratu, w tych słowach:

„Jeżeli wyrok Wszechmocności potępił używanie Imienia Boskiego nadaremne, rozumiem, że nie jest grzechem, i owszem, prawie zasługą powtarzać śluby cnotliwe, gdy je ustom podaje. Więc com mówił w Krakowie, chętnie powtarzam, że gdyby ojczyzny naszej uszczęśliwienie mego życia ofiarą dokupować było potrzeba, gotowym i ochoczym jestem do niej, a to tym śmieiej wymawiam, gdy na tym samym progu stoję poświęconym, na którym przed lat dwudziestą trzema pierwsze czyniłem przyrzeczenia szczerych chęci moich ku pospolitemu dobru, od których mnie w żadnym czasie żadna, choć najprzeciwniejsza, nie odwróciła okoliczność i w których spodziewam się, że przy łasce Bożej do końca dni moich dotrzeć mi przyjdzie. Mówię o tym śmieiej, bo mówię prawdę, a mówię ją w obecności Najwyższego, któremu idąc w ślady szanowanego ode mnie duchowieństwa, za przewodnictwem ciebie, kochanego brata, pragnę złożyć pokorne i gorące dzięki za odbytą pomyślnie tę podróż, której nie inszy był zamiar, jak tylko uszczęśliwienie narodu.”

[38B.5=150 dzień] Po tej mowie i odpowiedzi, które przytomny lud do łez pobudziły, szedł N[ajjaśniejszy] Pan do łoży swojej, poprzedzany od wzmiankowanych państwa i J[asnie] P[anów]: Gurowskiego, w[ielkiego] lit[ewskiego], i Raczyńskiego, nadwor[nego] kor[onnego] – marszałków, z podniesionymi laskami.

Nastąpiło zaraz śpiewanie *Te Deum laudamus* i msza ś[więta] przez J[egomości] ks[iędza] Okęckiego, biskupa poznańskiego i warszawskiego, pasterza tej naszej dyjecezyi. Po mszy ś[więtej] udał się N[ajjaśniejszy] Pan w tymże, co i do kościoła, porządku do zamku, gdzie naprzód w sali wielkiej audyencyjonalnej witany był od ministrów cudzoziemskich, potem imieniem senatu i ministryjum od J[aśnie] P[ana] Gurowskiego, marszałka w[ielkiego] W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], radość powszechną narodu oświadczającego, któremu dawszy odpowiedź stosowną do okoliczności, w zwykłym sobie słów wyborze i doznanej od początków panowania o dobro kraju gorliwości, pozwolił wszystkim rękę swoje pańską ucałować.

[38B.6=150 dzień] Za danym zaś od tegoż J[aśnie] P[ana] marszałka głosem delegowani od województwa mazowieckiego J[aśnie] P[anowie]: Wodziński, starosta nurski, i Sobieski, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, oświadczyli N[ajjaśniejszemu] Panu, jak wielkim weselem napelnione są serca wszystkich obywateli, wiernych zawsze majestatowi, z oglądania oblicza pańskiego. Donieśli oraz o zgodnym obraniu deputatów na przyszły Trybunał Kor[onny]. Tym N[ajjaśniejszy] Pan odpowiedziawszy łaskawie i przypuściwszy do ucałowania ręki, udał się do gabinetu. Około godz[iny] 2. jechał N[ajjaśniejszy] Pan na obiad do księcia J[ego]m[os]ci prymasa, gdzie zastał wszystkie państwo i kilka stołów na sto kilkadziesiąt osób w wielkiej sali pałacowej hojnie, porządnie i gustownie zastawionych. Czekala tam na N[ajjaśniejszego] Pana uprzejmie i statecznie zawsze kochająca wujenka, księżna J[ej]m[os]ć Czartoryska, kancle[rzyna] W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], która dla powitania N[ajjaśniejszego] Pana z dóbr swoich, Radzymina, umyślnie tu, do Warszawy, przybyła.

[38B.7=150 dzień] W czasie obiadu pił zdrowie N[ajjaśniejszego] Pana księżę J[ego]m[os]ć gospodarz, a przytomni goście, łącząc radość i życzenia swoje najlepszemu z królów, uprzejmość gospodarza sercem i ochotą powtarzali. Bawił się N[ajjaśniejszy] Pan wesolą z przytomnymi konwersacją prawie do godz[iny] 5., o której wróciwszy się do zamku, odbierał powinszowanie pożądanego powrotu od zgromadzonych dam, mających na czele swoim J[aśnie] P[anią] Raczyńską, marszał[kowę] nad[worną] kor[onną], i zabawiwszy się nieco z tą kompaniją, wszystkim za oświadczoną sobie życzliwość podziękował.

[38B.8=150 dzień] Około godz[iny] 9. wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan na pryncypalniejsze miasta tego ulice dla oglądania wszystkich domów, kamienic i ratuszów obu, gęstymi ogniami przy wystawieniu cyfr i herbów swoich oraz różnych napisów iluminowanych, a noc prawie cała zeszła na odgłosie po różnych miejscach muzyki oraz ochocie i okrzykach ludu z widzenia twarzy pańskiej cieszącego się.

[38B.9=150 dzień] Tu już koniec podróży królewskiej oraz *Dyjaryjuszu* wszystkich jego podjętych prac i fatyg dla miłości tej ojczyzny, dla której tę podróż podejmując, szukał gorliwie wszędzie jej prawdziwego dobra, a nadzieję dobrą ulepszenia jej losów do stolicy swojej przywiózłszy, na wdzięczność sobie zasłużył u żyjących, a na pamięć u potomności.

ANEKS C



**DZIENNIKA PODRÓŻY UKRAIŃSKIEJ
J[EGO] K[RÓLEWSKIEJ] M[OŚCI]
CZEŚĆ TRZECIA.
PODRÓŻ DO KRAKOWA**

Część III

[Dzień 8. maja, wtorek]

[1C.1=75 dzień] Po kazaniu intonowane było *Te Deum laudamus* przez ks[iędza] biskupa koadyutora smoleńskiego.

[1C.2=75 dzień] Za powrotem N[ajjaśniejszego] P[ana] do pałacu przybył wkrótce J[aśnie] P[an] ambasador rosyjski, przysłany od Imperatorowej J[ej]m[os]ci dla powinszowania N[ajjaśniejszemu] P[anu] imienin. W czasie mianej audyjencji złożył tenże J[aśnie] P[an] ambasador w ręce królewskie orderzy od Imperator[owej] J[ej]m[os]ci, z których przysłane J[aśnie] P[anu] Tyszkiewiczowi, het[manowi] pol[nemu] lit[ewskiemu] – Ś[więtego] Jędrzeja, a J[aśnie] P[anom] Platerowi, st[aros]cie inflanc[kiemu], i Komarzewskiemu, generałowi – Ś[więtego] A[leksandra] Newskiego dostały się. Rozdane też są prezenta przysłane przez tego J[aśnie] P[ana] ambasadora od Imperatorowej J[ej]m[os]ci osobom następującym:

J[aśnie] P[anom]: Dzieduszyckiemu, p[isarzowi] w[ielkiemu] lit[ewskiemu], i Debolemu, chorążemu nadwor[nemu] k[oronnemu] – tabakiery brylantami kameryzowane z cyframi imperatorskimi

J[ego]m[os]ci Panu Szydłowskiemu, star[os]cie mielnickiemu – pierścień wielki brylantowy

J[aśnie] P[anom]: Morawskiemu, pisarzowi wojskowemu W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], Siarczyńskiemu, sekretarzowi J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, Słomińskiemu, pułkownikowi, Beklerowi, konsylijarzowi nadwor[nemu] – tabakiery, także brylantami kameryzowane

J[aśnie] P[anom]: Dębowskiemu, sekr[etarzowi] J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, pułkownikowi Byszewskiemu i Kirkorowi, podpułkownikowi, adyutant[owi] J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, Politalskiemu, majorowi – pierścienie także brylantowe

J[aśnie] P[anu] Gordonowi, majorowi – zegarek kameryzowany.

[1C.3=75 dzień] Nastąpił obiad wielki u kilku stołów, na którym wszyscy przytomni obywatele zaproszeni byli.

[1C.4=75 dzień] Resztę dnia tego zabrało przygotowywanie się do drogi mającej nastąpić dnia jutrzejszego. Tegoż dnia J[aśnie] P[an] hrabia Stackelberg, ambasador, pożegnał N[ajjaśniejszego] P[ana], mający dziś w nocy wyjechać na powrót do Warszawy.

**Dziennika podróży ukraińskiej J[ego] K[rólewskiej] M[ości]
część trzecia.
Jazda do Krakowa**

Dzień 9. maja, środa

[2C.1=76 dzień] Po rezydencji kaniowskiej, przez pół siódma tygodnia trwającej, wyjechał N[ajjaśniejszy] P[an] dnia tego rano o godzinie 9. z Kaniowa na powrót do Warszawy, zamierzwszy sobie pierwiej bytność w województwach sandomirskim i krakowskim oraz w Krakowie, stołecznym mieście Królestwa, dokąd usilne żądania dawniej i teraz oświadczone od J[egomościów] obywatelów tych województw były powodem N[ajjaśniejszemu] Panu. Wsiadł Król J[ego]m[os]ć do karety, wzięwszy z sobą J[añasnie] Panią marszałkową w[ielką] k[oronną] z księciem J[ego]m[ością] podskarbi[im] w[ielkim] lit[ewskim].

[2C.2=76 dzień] Przepząg pierwszy był w Stepańcach, drugi w Setnickiej Karczmie, gdzie cugi ks[iążę]cia J[ego]m[ości] podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego] rozstawione oczekiwały. Droga równa i sucha, a dla dżdżu przed dwoma dniami spadłego od kurzawy wolna, obszerne stopy zbożem wschodzącym i trawą pokryte, miłym oczy nasycając widokiem, nie dały postrzec, jak prędko droga zesłała do Korsunia o 5 mil od Kaniowa odległego.

[2C.3=76 dzień] Korsuń, jedno z miast ukraińskich, leży w województwie i powiecie kijowskim, nad rzeką Rosią. Nie wiadomo nam jest, kto to miasto założył i skąd one wzięło swoje nazwisko. Zdawałoby się jednak, że jeszcze przed panowaniem w tamtych krajach ks[iążę]t ruskich, od Włodzimierza I początek swój biorących, była tam starożytna osada Greków, Chersoną nazwana. Słowiańscy po Grekach w tamtych stronach osadnicy przemienić mogli grecką Chersonę w Korsen, skąd i nazwisko Korsunia wyszło. Wiadomo nam z *Historji* Herodota, że Grecy od starożytnego Bizantu, a teraz terazniejszego Carogrodu wędrowni, pomykając się osadami swymi dla handlu w kraje północniejsze i nadbrzeże Morza Czarnego, dźwignęli niektóre kolonije narodu swego w krajach Daków, Scytów i Sarmatów nad rzekami Dniestrem, Bohem i Dnieprem. Nazwiska tych koloniji, prócz Herodota, zachowali w pismach swoich późniejsi geografowie: Strabo, Plinijusz, Mela i Ptolomeusz. Pełna takich osad była i wyspa Tauryka, nie nader od Dniepra odległa. Upatrowali Grecy sposobność większą handłów swoich z barbarzyńcami, gnieżdżąc się przy rzekach i na ich wyspach dla bezpieczeństwa. A kiedy nad Dnieprem, Dniestrem i Bohem bez żadnej wątpliwości mieścili się, czemu by i nad sąsiednią Dnieprowi Rosią Chersonesu jakiego, czyli Chersony, nie zbudowali? Chersonesus w ich języku znaczy „miejsce wodami oblane po części”. Nasz Korsuń lubo teraz leży na obu brzegach Rosi, mogli tam jednak Grecy mieć jaki warowny zameczek dla zasłony od barbarzyńców, na tych wyspach skalistych, które dotąd otacza rzeka. Za pamięci pradziadów naszych Korsuń był przytułkiem najczęstszym zbuntowanego Kozactwa i miejscem

mieszkalnym herszta Chmielnickiego. Widzieć nam było przyjeżdżającym z Kaniowa okopy owe wojsk polskich, w których wódz ten chłopski, wybiwszy rycerstwo nasze, zabrał w niewolę dwóch hetmanów: Mikołaja Potockiego i Marcina Kalinowskiego.

[2C.4=76 dzień] Król J[ego]m[ość], przybywszy do Korsunia, szedł zaraz do ogrodu i bawił się tam aż do obiadu oglądaniem posady miejsca tego, nad rzeką Rosią położonego, która dzieląc się na kilka części i otaczając pałac z ogrodem, na wyspie skalistej położony, a z wyniosłych i ogromnych skał spadając, miły i poważny razem sprawuje widok.

[2C.5=76 dzień] Po obiedzie, na którym tak damy, jako i kawalerowie przyprowadzający z Kaniowa N[ajjaśniejszego] Pana znajdowali się, cały czas już na oglądaniu koni ks[ię]cia J[ego]m[ości] podskarbi[iego], już na spacerze blisko dwugodzinnym był przepędzony.

Dzień 10. maja, czwartek

[3C.1=77 dzień] N[ajjaśniejszy] Pan, wziąwszy z sobą do karety ks[ię]cia J[ego]m[ości] podskarbi[iego] w[ielkiego] I[itewskiego] i J[aśnie] P[ana] Miera, kasztelana, jeździł do wsi odległej stąd o dwie mile nazwiskiem (.....) dla oglądania miejsca tego, podobnego w sytuacji skalistej do Korsunia.

[3C.2=77 dzień] Powróciwszy o godzinie 3. z południa, jadł obiad, po którym z całą kompaniją udał się na plac obszerny, gdzie 12 par wieśniaków mieli brać szluby przy ołtarzu na to umyślnie przygotowanym. Tam ks[ię]dz Lewicki, dziekan tameczny, z duchowieństwem ruskiego obrządku, po mianej w słowiańskim języku krótkiej przemowie, dawał nowożeńcom błogosławieństwo, a gdy się szlubne obrządki zakończyły, książę J[ego]m[ość] podskarbi dla uczynienia pamiątki bytności N[ajjaśniejszego] P[ana] na tym miejscu wszystkich tych ludzi od wszelkich nie tylko powinności dworowi swemu należących, ale też i od płaty dożywotnie uwolnił i osobnym dla każdego wydanym dokumentem zabezpieczył, czym oni niezmiernie ucieszeni, przy trunku i muzyce oraz wesołych okrzykach aż do północy tańcami i śpiewaniem bawili się. Zbyteczna dawniejszych na Ukrainie dziedziców ostrość na swoich poddanych, wymagane nad zamiar sił przez nich, a bardziej ich dzierżawców i ekonomów, od ubożego ludu powinności, kary srogie, tak cielesne, jak pieniądze, zburzyły nie raz do broni i rzeźby gmin tameczny. Słodycz ojcowska dziedziców terazniejszych nie daje czuć poddanym jarzma ich wieśniaczego stanu, a zapewniając każdemu swój majątek, pomnaża w nich miłość ku sobie z chęcią do pracy, przemysłu i nabywania przez nie większego majątku.

[3C.3=77 dzień] Po kolacy szedł N[ajjaśniejszy] Pan oglądać zapaloną iluminacyję, której dnia wczorajszego deszcz spadły do skutku przywieść nie dał. Jużesmy wyżej namienili, iż pod miastem Korsuniem płynąca rzeka Roś formuje rozdziałem swoim na dwa większe koryta wyspę wielką, Ostrowem od mieszkańców

nazwaną, z natury swojej skalistą, i że też rzeka, odwiecznym swoim bystrym nurtem wdarszy się powoli w sam Ostrów, a z odrywków jego mniejsze wysepki porobiwszy, wypada pomiędzy nimi z szumem, póki się znowu w jeden strumień nie złączy. Ks[iażę] J[ego]m[os]ć podskarbi, dziedzic, złączył miasto z tą wyspą pięknym i gruntownym, w jednej arkadzie na skałach usadzonej, mostem, a wyspę samą z jej mniejszymi przywyspami domem wielkim już założonym, oficynami, ogrodem oraz innymi budowlami mieszkalną uczynił.

[3C.4=77 dzień] Co się tycze zatem iluminacji, wszystkie te większe i mniejsze wyspy w gmachach swoich udzielnych, a do sytuacji swojej stosownych, lampami w różnych kolorach oświetlone, dziwnie okazały patrzącym sprawiły widok. Jedna z nich widzieć dała pałac w guście gotyckim, mający na każdej stronie inną dekoracją oraz perystyl o kilkudziesięciu kolumnach i salon w kolumnadzie. Tamże był zbudowany kościół na ośmiu kolumnach z kopułą, trzema wschodami i czterema na rogach piedestałami, na których ustawiono wazony z ogniem, mający niedaleko bramą tryumfalną od czterech kolumn, arkadę w pośrodku, na niej postument z ofiarnym ogniem, a na gzemisie napis: „*Stanislao Augusto, Patri Patriae*”.

[3C.5=77 dzień] Druga wyspa, zawierająca w sobie dziką promenadę, ukazała kolos ozdobiony różnymi figurami mitologicznymi, stosownie do czasu i okoliczności przybycia pańskiego. Widzieć też na niej było dwa inne gmachy w ogniach i malowidłach: naprzód piramidę z dwoma słupami po bokach, w których środku na postumencie stała figura z tablicą i piórem, jakoby epokę tę szczęśliwą bytności królewskiej zapisująca; obok zaś tej piramidy inna kolumna w guście chińskim, z wyrazem słońca wschodzącego.

[3C.6=77 dzień] Przy kępie trzeciej, nazwanej Ostrów Denisów, pływał bat na rzece z galerią iluminowany, a na lądzie góra z szańcami dawnymi na skałach, mająca altanę chińską i meczet turecki w guście oryentalnym. Do tych bądź na przybycie królewskie, bądź dla ozdoby miejsca i rozrywek zbudowanych, a trwać mających gmachów, jeśli się przyda sama miejscowa sytuacja wzgórkami, gajkami, skałami, równinami i w różnych obiektach od natury ozdobiona, a sztukę artystów pędzlem, rzeźbą i oświatą stutysięczną lamp bardziej jeszcze przybrana, łatwo każdy wnieść może, jak był wspaniały ten festyn korsuński na przyjęcie króla stryja od księcia J[egomości] podskarbiego przygotowany.

Dzień 11. maja, piątek

[4C.1=78 dzień] Dzień dzisiejszy przyozdobiła i pamiętnym go uczyniła bytność cesarza Jegomości Józefa II w Korsuniu dla widzenia się z Królem Jegomością. Gdy ten monarcha determinował był dawniej wyjazd swój do Chersony, do Imperatorowej J[ej]m[os]ci, tam znajdować się mającej, a ta cesarska podróż nastąpić miała przez kraje Rzeczypospolitej, uwiadomiony o tym w Warszawie Departament Wojskowy, uczynił rozporządzenie eskort, które od granic Galicyi aż do Nowoserbiji stać miały dla konwoju cesarskiego. Na ten koniec wysłał

Departament do Lwowa pułkownika Trokina z listem do J[añasnie] P[ana] generała grafa Filipa Kinskiego, będącego w towarzystwie podróży cesarskiej, oświadczając tę swoją atencją. Lubo jednak cesarz J[ego]m[os]ć nie przyjął tej ofiary, dając tę przyczynę, iż w żadnym innym kraju ani konduktora, ani eskort nie przyjmował, wszelako był ukontentowany z rozstawionych patrolów, które pod jego przyjazd wojsko polskie wszędy czyniło.

[4C.2=78 dzień] Za zbliżeniem się cesarza J[ego]m[os]ci na Ukrainę, Król J[ego]m[os]ć, wyjeżdżając jeszcze z Kaniewa, odebrał raport od pułkownika Koeniga o mającym blisko nastąpić przejeździe cesarskim przez Korsuń, tak dalece że podług ułożenia dalszej podróży Król J[ego]m[os]ć znalazłby był cesarza w Bohusławiu, gdzie nie byłoby domu wygodnego do przyjęcia obu tych wielkich gości. Determinował zatem Król J[ego]m[os]ć zatrzymać się dzień jeden nad ułożenie w Korsuniu, wysławszy do Bohusławia księcia podskarbiego w[ielkiego] I[itewskiego] z oświadczeniem stosownym do okoliczności. Oświadczył cesarz J[ego]m[os]ć przez księcia podskarbiego chęć widzenia się z królem, żądając razem, ażeby na jego przyjęcie żadnych nie czyniono okazalności, a Król J[ego]m[os]ć wysyłał tylko do przeprowadzenia go do pałacu J[añasnie] P[ana] generała Komarzewskiego. Doniósł o tym wszystkim królowi ks[iążę] J[egomość] podskarbi przez kuryjera, a około godziny trzeciej z południa przybył i cesarz do Korsunia. Tam, zatrzymawszy się przed mostem, wysiadł z karety z grafem Kinskim i szedł pieszo do pałacu. Spotkany od N[ajjaśniejszego] P[ana] w progu pokoju, po przywitaniu się i ucałowaniu wzajemnym wszedł do niego. Bawił się z Królem J[ego]m[os]cią blisko półtorej godziny. Po tej konferencji i otwarciu drzwi weszli J[añasnie] Państwo marszałkostwo w[ielkie] kor[onne], Tyszkiewicz, hetman polny litewski, tudzież inni, których J[ego] K[rólewska] M[os]ć Cesarzowi J[ego]m[os]ci prezentował. Nastąpił wkrótce odjazd cesarski. Znowu się monarchowie uścisnęli i ucałowali, a Cesarz J[ego]m[os]ć, przeprowadzony od Króla J[ego]m[os]ci na dziedziniec, gdy wzajemnym w karecie nawet rąk podaniem przyjaźń swoją i szacunek oświadczył, puścił się w dalszą podróż.

[4C.3=78 dzień] Po wyjeździe cesarskim dano obiad, po zakończeniu którego bawił się N[ajjaśniejszy] P[an] ekspedycją pocztą. W czasie kolacji zapalona znowu iluminacja równie pięknym widokiem swoim bawiła, jak i dnia wczorajszego. Zaszła dyspozycja od N[ajjaśniejszego] Pana, aby do rannego wyjazdu na dzień jutrzejszy wszelka była gotowość.

[Dnia 16. czerwca, sobota]

[5C.1=114 dzień] [...] przez które wjazd ten był czyniony, napelnione obojej plci ludem z okien wyglądającym. Napelnione też były gminem wszystkie ulice tak dalece, iż się Kraków zdawał być podówczas mieszkaniem dusz kilkudziesiąt tysięcy, ile kiedy się do niego nie tylko z okolic polskich, ale i z zagranicy wielkie mnóstwo swoich i cudzoziemców zjechało.

[5C.2=114 dzień] Wjeżdżającemu do zamku N[ajjaśniejszemu] Panu ulicami, przez kongregację kupiecką i wszystkie cechy linijami uszykowane, stojący w paradzie w rynku regiment garnizonowy prezentował broń, a dla wyboru ludzi oraz pięknego umundurowania, oręża i porządku, w którym go pilny w dopełnieniu powinności swojej *cheff* utrzymywał, należyta odebrał pochwałę. Przed samym zaś zamkiem J[aśnie] Pan Wodzicki, starosta krakowski, generał małopolski, otoczony burgrabijami tegoż zamku klucze od niego oddał.

[5C.3=114 dzień] Pierwszy wstęp N[ajjaśniejszego] Pana był do świątyni katedralnej, zwłokami patrona swojego i królestwa, ś[więtego] Stanisława, b[iskupa] i m[ęczennika], oraz grobami ośmnastu poprzedników swoich, królów i ks[ią]-żąt polskich, ozdobionej. Zwierzchność dyjecezyjalna wydała pierwiej na piśmie ceremonijał, jakim N[ajjaśniejszy] Pan w kościele miał być od kapituły służony.

[5C.4=114 dzień] Czekał u bramy kościelnej książe J[ego]m[os]ć pułtusi, biskup plocki Krzysztof Hilary Szembek, przybrany w aparat biskupi z innymi biskupami, pralatami, kanonikami i całym duchowieństwem świeckim katedry krakowskiej, a podawszy wodę święconą, prowadził najprzód N[ajjaśniejszego] Pana z kapitułą *processionaliter* do Kaplicy Cyboryi na uczynienie adoracyi Najświętszemu Sakramentowi, potem do Kaplicy Ś[więtego] Stanisława dla ucalowania jego relikwiji. Z tej kaplicy szedł N[ajjaśniejszy] Pan ku ołtarzowi wielkiemu, gdzie stojąc na tronie, za pozwolonym od siebie głosem J[egomościowi] ks[iędz]u Olechowskiemu, sufraganowi krakowskiemu, witany był od niego imieniem kapituły i duchowieństwa w słowach prawdziwie duchem religiji, obywatelstwa i wymowy napelnionych: *n[ota] b[ene]* położyć mowę całkiem. Odpowiedział na to J[ego] K[rólewska] M[os]ć w ten sposób: *n[ota] b[ene]* położyć całkiem odpowiedź króla. Ta mowa w duchu prawdy, religiji, miłości ojczyzny powiedziana wszystkich przytomnych do łez pobudziła. Był potem przytomnym N[ajjaśniejszy] P[an] hymnowi *Te Deum laudamus* i mszy ś[więtej], mianiej przez J[ego]-m[os]ć ci ks[iędz]a Ignacego Wojczyńskiego, kanonika krakowskiego. Szedł na koniec do zamku za poprzedzającym siebie rycerstwem, dygnitarzami, ministrami i senatorami przy podniesieniu laski przez J[ego]m[os]cia Pana Chreptowicza, podkanclerzego lit[ewskiego], miejsce marszałka zastępującego, gdzie na dziedzińcu odebrał powitanie od ławników wyższego prawa przez usta p[ana] Wojciecha Mączyńskiego jako wójta, w te słowa: *n[ota] b[ene]* położyć mowę.

Wszedłszy na pokoje, N[ajjaśniejszy] P[an] był witany od licznie zgromadzonych dam, wszystkich w suknie mundurowe województwa krakowskiego przybranych, mających na czele Jejm[os]ć Panią z księżąt Poniatowskich Braniczką, kasztelanową krakowską, het[manową] w[ielką] kor[onna], i J[aśnie] Panią z Dzierzbickich Ożarowską, kasztelanową wojnicką, które inne damy prezentowały J[eg]o Kr[ólewskiej] M[os]ci. Kilkogodzinna N[ajjaśniejszego] Pana fatyga była powodem zgromadzonemu obywatelstwu, że dogadzając zdrowiu pańskiemu, wszyscy się wkrótce rozjechali z pokojów i udali się do domu p[ana] Wytylszkiewicza, prezydenta miasta, gdzie magistrat dawał wspaniały obiad u kilku

stołów przy odgłosie kapeli. O tej magistratu ochocie doniósł N[ajjaśniejszemu] Panu J[asnie] P[an] Tyszkiewicz, hetman polny lit[ewski], zaproszony od niego na świadectwo radości powszechnej z przybycia pańskiego do tej stolicy.

[5C.5=114 dzień] Tymczasem N[ajjaśniejszy] Pan, spoczawszy w pokojach swoich, jadł obiad około godziny 3. z domownikami swymi. A zaś około godziny 7. obchodził wszystkie zamkowe pokoje i pomieszkania, mając przy boku J[ego]-m[os]cia ks[iędza] Sebastiana Sierakowskiego, kanonika krakowskiego, kawalera Orderu Ś[więtego] Stanisława, plantę tego zamku według abrysu objaśniającego, który dawniej mając od N[ajjaśniejszego] Pana poruczone staranie o uporządkowanie rzeczonoż zamku, skutecznie i chwalebnie to zlecenie wykonał.

[5C.6=114 dzień] Zamek ten leży na górze Wawelu skalistej, murem nakoło, mającym kilka wież potężnych, opasany współ z kościołem katedralnym. Posada gmachu tego wysoka odkrywa mieszkającym w nim widok całego miasta i przedmieściów. Nie wiadomo nam jest dokładnie, kto ten zamek założył. Krakusa, księcia, czasy panowania jakoby około r[oku] 700 zakryła ciemna starożytność. Zdawaloby się, iż to jest dzieło Bolesława Chrobrego, który narodowi swojemu, dawszy kształt podobny do rządu i zwyczajów imperyi, postanowił w nim wojewody i kasztelany, poruczywszy tym ostatnim dozór zamku *castella* nazwanych. Jakoż za jego panowania wspomina o kasztelanach najdawniejszy z kronikarżów Marcin Gallus. Za Bolesława Krzywoustego podwyższony nad wojewodę kasztelan krakowski jest świadectwem, że w tym mieście już było *castellum*, czyli zamek, kiedy był urząd kasztelański. Transakcje pomniejsze ks[ią]żąt Piastów, idących ze krwi w Krzywoustego, którzy w udziale swoim mieli Ks[ię]stwo Krakowskie, najczęściej prawie są datowane: *in Cracovia, in civitate Cracoviensi* – bez wyrazu zamku: *in arce*. Wszelako, iż tam mieszkali ks[ią]żęta krakowscy świadczy Długosz, który pisząc o śmierci Bolesława Kędzierzawego i Bolesława Wstydliwego, wyraźnie mówi, iż oni *in arce Cracoviensi* umarli.

[5C.7=114 dzień] Zamek królewski począł być okazalszym mieszkaniem królów od czasów Łokietka, kiedy do Krakowa obrządek koronacyjny z Wielkiej Polski został przeniesionym i królewskie insygnia w nim złożone. Kazimierz Wielki ozdobił go i wieżami wzmocnił. Ten, co go teraz widzimy, jest dziełem Zygmunta I, jako zaświadcza napis na jego Kaplicy: *qui struxit et arcem*, który jednak wyraz nie uwłacza dawności zamku pierwiej jeszcze będącego, który Zygmunt z gruntu odnowiwszy, mógł się nazwać powtórny jego fundatorem.

Dzień 17. czerwca, niedziela

[6C.1=115 dzień] Determinowawszy N[ajjaśniejszy] Pan na dzień dzisiejszy publiczne audyjenyje za zgromadzeniem się około godziny 11. na pokoje zamkowe licznych obywatelów, wszedł tu naprzód <w> tymże, jak i na dniu wczorajszym, porządku do kościoła katedralnego, gdzie wysłuchawszy mszy ś[więtej], śpiewanej *pontificaliter* przez ks[ię]cia biskupa płockiego, a kazania mianego przez

ks[iędz]a Łańcuckiego *Scholarum Piarum*, kaznodzieję katedralnego, i wróciwszy się do swoich pokojów, odebrał powitanie od zgromadzonych obywateli tego województwa, imieniem których miał mowę J[ego]m[os]ć P[an] Antoni Michałowski, podkomorzy krakowski, w tych wyrazach: *n[ota] b[ene]* położyć całkiem mowę. Odpowiedział N[ajjaśniejszy] P[an] z tronu J[śnie] P[anu] podkomorzemu i województwu: *n[ota] b[ene]* położyć odpowiedź króla. Po tej odpowiedzi przystąpili do ucałowania ręki pańskiej wszyscy przytomni z zacnym podkomorzym swoim obywatel.

[6C.2=115 dzień] Wszło potem do tegoż audyjencyjnego pokoju zgromadzenie akademickie, złożone z profesorów rozmaitych nauk. Wszyscy rzeczeni profesorowie ubrani byli w togi udziałem kolegijów swoich przyzwoite, poprzędzając porządkiem w parach rektora Akademiji, J[śnie] Pana Feliksa Oraczewskiego, komisarza Komisyi Edukacyjnej, w togę aksamitną karmazynową ubranego, który przystąpiwszy do J[ego] K[rólewskiej] M[ości] na tronie stojącego, tak mówił: *n[ota] b[ene]* tu położyć mowę całkiem. Odpowiedział N[ajjaśniejszy] P[an] w te słowa: *n[ota] b[ene]* całkiem odpowiedź. Przypuszczeni potem byli do pocałowania ręki królewskiej J[śnie] P[anowie] akademicy z rektorem swoim. Po zakończonej tej powtórnej audyjencji udał się N[ajjaśniejszy] Pan do swego gabinetu, a będąc uproszony od J[śnie] P[ana] Małachowskiego, wojewody krakowskiego, jako pierwszego podówczas województwa senatora, ażeby dom jego bytnością swoją na obiedzie ozdobić raczył, szedł z zamku pieszo, otoczony licznym obywatelstwem, dla łatwiejszego widzenia twarzy swojej od żądającego ludu do pałacu Wielopolskich, gdzie J[śnie] Pan wojewoda rezydował.

[6C.3=115 dzień] Dano wspaniały obiad na sto kilkadziesiąt osób, na którym się wszyscy senatorowie, ministrowie, dygnitarze, urzędnicy i inni obywatele znajdowali. W czasie obiadu stojący za Królem J[ego]m[os]cią, wspólnie z J[śnie] P[anem] podkomorzym oraz innymi urzędnikami, służbę zwykłą majestatowi z urzędu odprawiającymi, J[śnie] P[an] wojewoda, spełniwszy zdrowie pańskie, wzajemnie od N[ajjaśniejszego] Pana zdrowia i pomyślności otrzymał oświadczenie. Po obiedzie i kawie odjechał ukontentowany z przyjęcia od wiernego sobie i milego gospodarza do zamku, gdzie zabawiwszy się nieco w gabinecie swoim, szedł do kościoła katedralnego dla oglądania starożytnych tam królów polskich oraz biskupów i innych nadgrobków. Prowadził N[ajjaśniejszego] Pana, okazując wszystko, J[egomość] ks[iędz] Michał Sołtyk, dziekan krakowski, który przed rokiem wszystkie rzeczony nadgrobki z objaśnieniem onych historycznym, gdzie nie było napisów, zebrał i do druku podał. Dowiedzieliśmy się od niego, bywszy w Kaplicy Ś[więtego] Biskupa, że lubo mauzoleum Władysława Jagielly do niej jest przed kilkunastą lat przeniesione, grób jednak tego monarchy z ciałem znajduje się, gdzie dawniej stało to mauzoleum, to jest przy filarze na prawej stronie wchodzącym wielkimi drzwiami do [.....], bliskim Kaplicy Ś[więtego] Stanisława wspartej [.....]. Ci, którzy byli <przytomni>, kiedy na tym miejscu zakładano fundamenta nowemu teraz ołtarzowi, powiadali nam, iż w grobie

rzeczonego króla ramię prawej jego ręki całe znaleźli. Chciała znać Opatrzność uchylić od zepsucia, śmiertelności zwyczajnego, ramię, którym on za życia jako prawdziwy Litwy apostoł wiele tysięcy poddanych swoich w pogaństwie będących nawrócił, a tymże mężnie nieprzyjaciół narodu swojego, wiarołomnych Krzyżaków, płoszył. Zakończyło się to oglądanie odwiedzeniem grobu króla Jana III, którego N[ajjaśniejszy] Pan wskrzeszając pamięć, szacowne jego zwłoki przed trzema [...]

Dnia 18. czerwca, [poniedziałek]

[7C.1=116 dzień] Przychylając się N[ajjaśniejszy] Pan do próśb jurysdykcji województwa krakowskiego za zebraniem się na pokoje około godziny 11. obywatelów jego, dawał naprzód audyjencyją J[aśnie] Panu Ankwiczowi, kasztelanowi sieradzkiemu, niemogącemu zjechać wczora na powitanie pańskie dla słabości zdrowia, odebrał potem dziękczynienie od J[ego]m[oś]ci ks[iędz]a Hugona Kollątaja, referendarza lit[cwskiego]o, za konserwowanie sobie urząd, a obu dawszy ucałować rękę, szedł do archiwum ziemskiego w udzielnej zamkowej izbie złożonego. Witano tam N[ajjaśniejszego] Pana ziemstwo krakowskie przez usta J[aśnie] Pana Ignacego Stadnickiego, sędziego ziemskiego: *n[ota] b[ene]* położyć mowę całkiem. Dał na to odpowiedź N[ajjaśniejszy] Pan, przyznając pochwałę należytą mającym zaświadczenie publiczności urzędnik<om> ze sprawiedliwości ich wyroków i pilności w dopełnianiu obowiązków. Pochwalił też porządek w archiwum pod swoimi powiatami według dat ułożonym zachowany, a przypuściwszy J[aśnie] P[ana] sędziego ziemskiego i J[aśnie] P[ana] Tomasza Ruseckiego, pisarza ziem[skiego], oraz palestrę do ucałowania ręki, zapisał w ks[ię]dze sobie podanej akt bytności swojej w te słowa od J[aśnie] P[ana] Ruseckiego, pisarza, ułożony: *n[ota] b[ene]* położyć całkiem.

[7C.2=116 dzień] Od ziemstwa udał się N[ajjaśniejszy] P[an] do izby sądowej grodu tegoż województwa. Witano N[ajjaśniejszego] Pana J[ego]m[oś]ć Pan Wodzicki, starosta krakowski i generał małopolski, po którego zakończonej mowie zabrał głos J[ego]m[oś]ć Pan Rottermund, jeden z mecenasów, imieniem palestry grodzkiej, którym J[ego] K[rólewska] M[oś]ć dawszy odpowiedź łaskawą, podpisał także akt bytności swojej w księgach sobie podanych.

[7C.3=116 dzień] Wrócił się potem N[ajjaśniejszy] Pan do pokoi swoich, gdzie za odebraniem doniesienia żądania mieszczan krakowskich wyjechał do pałacu J[ego]m[oś]ci Pana starosty krak[owskiego], w rynku sytuowanego, na oglądanie z miejsca tego przechodzących cechów na plac do strzelania kurka destynowany. Zwyczaj ten starożytnie wieki dawnością swoją poświęcił. Książęta i królowie polscy, w Krakowie dawniej mieszkający, chcieli mieć obywatelów miasta tego stołecznego zdolnych do jego obrony w czasie potrzeby i w sztuce strzelania wyćwiczonych. Zygmunt August, ostatni z Jagiellonów, uderzył miasto w roku 1565 kurkiem srebrnym, którego mieszczanie w naznaczonych czasach uroczyste na miejsce Celestat

do strzelania nosili, a zabawiwszy się strzelaniem do innego, z drzewa zrobionego, z tymże srebrnym kurkiem oraz zwycięzcą, tym, który ostatki figury tej drewnianej kulą rozbił, dla odebrania nagrody powracali. J[ego] K[rólewska] M[os]ć, przypatrzywszy się tak rzeczonej uroczystości, jako też odebrawszy powitanie cechów schyłaniem przed sobą chorągwi, przyzwać rozkazał do siebie p[ana] Sebastiana Glikselego, rotmistrza miejskiego, który niósł rzeczonego kurka. Oglądał N[ajjaśniejszy] P[an] tę starożytność, pochwalił noszącego z jego zręczności, ponieważ on w roku przeszłym zwycięstwo odniósł i w darze od miasta 3000 złotych otrzymał, a że była pora dżdżysta, odłożywszy na czas poobiedni strzelanie, powrócił do zamku na oglądanie skarbcu katedralnego i kapitularza.

[7C.4=116 dzień] Hojność pobożna królów, biskupów miejscowych i innych obojej płci obywatelów świeckich, ozdobiła ten kościół szacownymi nader w złocie, srebrze, kamieniach drogich, ubiorach kapłańskich i innych sprzętach podarowanymi. Widzieć tam, prócz wielu, ów krzyż złoty darowany od Kazimierza W[ielkiego], gdy ruską krainę do swojej korony przyłączył. Skarby takowe służyły nieraz ojczyźnie na jej wsparcie w potrzebach nagłych, a powolność synowska duchowieństwa polskiego ku dobroczynnej matce pokazała w wielu okolicznościach, że kiedy się zbytek, marnotrawstwo i nieczulość uchylały od jej ratunku, ołtarz ją przez cnotliwą oszczędność utrzymywanymi zbiorami swymi w nieszczęściu dźwigał. Po oglądaniu skarbcu i kapitularza J[ego] K[rólewska] M[os]ć na żądanie prześwieatnej kapituły akt bytności swojej na tym miejscu w księdze przywilejów katedrze nadanych, a od Zygmunta Augusta jeszcze przed uniją potwierdzonych, podpisać raczył.

[7C.5=116 dzień] Za zbliżeniem się obiadowej pory jechał N[ajjaśniejszy] Pan do domu nazwanego Krzysztofora, zaproszony od J[as]nie Pana Ożarówskiego, kasztelana wojnickiego. Przyjęło tam N[ajjaśniejszego] Pana z gospodarzem całe województwo krakowskie oraz wszyscy senatorowie, ministrowie i dygnitarze Obojga Narodów w Krakowie znajdujący się. Dano obiad wspaniały u kilku stołów, w czasie którego przyjmujący uprzejmie gospodarz, a stojący za N[ajjaśniejszym] Panem, spełniwszy zdrowie jego, odebrał wzajemność w życzeniu sobie wszelkich pomyślności. Po obiedzie i kawie wyjechał J[ego] K[rólewska] M[os]ć naprzód na Wesołą do ogrodu botanicznego, potem do domu Celestat dla przypatrzenia się strzelaniu od mieszczan do kurka. Pod wieczór odwiedził pojezuicki kościół Ś[więtego] Piotra, sławny z pięknej i wspaniałej architektury swojej, gdzie wzięwszy wiadomość o przybyciu ks[ię]cia J[ego]m[os]ci prymasa, pośpieszył do zamku na mile jego po kilkumiesięcznym niewidzeniu się powitanie.

Dzień 19. czerwca, wtorek

[8C.1=117 dzień] Za wejściem Jego K[rólewskiej] M[os]ci do sali audyencyjonalnej około godziny 12. J[ego]m[os]ć ks[ię]dz Kollataj zwykłą wierności przysięgę według rotę prawem dla referendarzów przepisanej, a przez J[ego]m[os]ci Pana

Chreptowicza, podkanclerzego W[ielkiego]o Ks[ię]stwa Lit[ewskiego], czytanej, przed N[aj]jaśniejszym Panem wykonał i rękę pańską ucałował. Przytomni przysiędzą tej Ichm[ó]ś dygnitarze koronni i litewscy złożyli N[aj]jaśniejszemu Panu dziękczynienie za przewodnictwem ks[ią]żę[ci]a J[ego]m[ó]sci prymasa jako prezydującego w Komisji Edukacyjnej, iż N[aj]jaśniejszy Pan podnieść raczył na ten stopień w osobie jego przeszłego Akademiji Krakowskiej wizytatora i rektora, pilnie ten pożyteczny urząd sprawującego. Dana potem audyjencyja publiczna magistratowi miasta Krakowa, wiernością do królów swoich i utrzymaniem porządku w mieście tym stołecznym znakomitemu, imieniem którego miał mowę pan Piotr Szaster, jeden z rajców, w te słowa: *n[ota] b[ene]* położyć całkiem. Odpowiedział na tę mowę J[as]nie P[an] Chreptowicz, podkanclerzy W[ielkiego] Ks[ię]stwa L[itewskiego]: *n[ota] b[ene]* całkiem. Przystąpili potem do ucałowania ręki królewskiej: *n[ota] b[ene]* imiona z *Dyjaryjusza krakowskiego*.

[8C.2=117 dzień] Nastąpił wspaniały obiad u kilku wielkich na osób 300 stołów, na który wszyscy znajdujący się w Krakowie senatorowie, ministrowie, dygnitarze, urzędnicy oraz cała kapituła i obywatele byli od N[aj]jaśniejszego Pana zaproszeni. Do tegoż stołu mieli honor być wezwani z magistratu krakowskiego J[as]nie P[an]owie: Józef Wytyszkiewicz, Piotr Szoster, Michał Wohlmann. Po obiedzie udał się Król J[ego]m[ó]ś około godziny 5. do Akademiji, gdzie w Sali wielkiej, Jagiellońską nazwanej, znalazłszy licznie zgromadzone damy i kawalerów, gdy usiadł na przygotowanym majestacie, był witany od J[ego]m[ó]sci Pana Oraczewskiego, rektora tejeż Akademiji. Słuchał potem dysertacyi akademickiej o historii kościelnej polskiej wieku XV, mianej przez ks[ię]dza Bogucickiego profesora, po której udawszy się do biblijoteki, bawił się tam około dwóch godzin już oglądaniem portretów w niej znajdujących się, już przepatrywaniem rzadkich dla swojej starożytności manuskryptów. Ukazana też była między rzadszymi rękopismami księga owa sławna z przesądów nieoświeconych wieków mniemanego jakiego czarnoksiężnika, przez wiele lat ogromnym kamieniem na kształt grobowca przyciśniona, potem wydobyta i przejrzana. Jest to starożytny 13. wieku manuskrypt z blisko tysiąca kart pergaminowych złożony, a zbiór rozmaitych wiadomości uczonych, tak świeckich, jako i kościelnych, na kształt encyklopedyi przez alfabet w sobie zawierający. Łańcuch zaś ów mniemany, jakoby nim zmyślone od gminu biesów siedlisko zamykano, służył w rzeczy samej dla zawieszenia tej ogromnej księgi, aby ją w tej sytuacji było można czytać wygodnie. Dozór mający tej akademickiej biblijoteki ks[ię]dz Przybyłski ukazywał N[aj]jaśniejszemu Panu z uczoną eksplikacją te wszystkie ciekawości literackie i powszechną z umiejętności swojej tak od monarchy, jako od wszystkich przytomnych odniósł pochwałę.

Dzień 20. czerwca, śrroda

[9C.1=118 dzień] Obracając N[aj]jaśniejszy Pan czas pomieszkania swego w Krakowie na oglądanie miejsc tamecznych, pożyteczne w sobie wiadomości mających,

wyjeżdżał z rana z ks[iążę]ciem J[ego]m[os]cią prymasem na przedmieście zwane Wesola widzieć założony nowy ogród botaniczny dla użytku Akademiji, zostający pod dozorem pana Jaśkiewicza, medycyny doktora. Był potem w kościołach ks[ięży] karmelitów i dominikanów, w którym ostatnim grób ś[więtego] Jacka nabożnie odwiedził i obejrawszy w tymże kościele wszystkie starożytne napisy, grób Leszka Czarnego oraz klasztorną biblijotekę, nim wrócił się do zamku, uczynił łaskę i honor J[asnie] P[ani] Maryjannie z Lipowskich Badeniowej bytnością swoją w jej domu, dając poznać pamięć swoją na zasługi męża jej zmarłego oraz synów, J[asnie] P[anów]: Stanisława, regenta koronnego, i Marcina, szambelana, wiernie sobie i familiji swojej od lat blisko dwudziestu służących.

[9C.2=118 dzień] Po obiedzie zaprosił N[ajjaśniejszego] Pana do domu swojego na kantatę polską J[ego]m[os]ć ks[iądz] Waclaw Sierakowski, kanonik krakowski. Materyją tej kantaty był Salomon na tronie, aktorowie zaś – uboga młodzież, którą rzeczony J[egomości] ks[iądz] kanonik, wspierając hojnością swoją do poloru w naukach, upatrzone też w niej talenta do muzyki płaceniem od siebie metrom doskonałi. Ukazał też N[ajjaśniejszemu] Panu pomieniony J[egomości] ks[iądz] kanonik w domu swoim napis wyryty na marmurze, bytności tam posła perskiego do króla Jana III zaświadczający w te słowa: *n[ota] b[ene]* położyć całkiem.

[9C.3=118 dzień] Resztę wieczornego czasu przepędził J[ego] K[rólewska] M[os]ć odwiedzeniem Stradomia i Kazimierza, oglądaniem starożytności kościoła ks[ięży] augustyjanów od Kazimierza W[ielkiego] zbudowanego, spacerem nad Wisłą i opatrywaniem miejsc, gdzie tej rzeki wylewy miastu szkodzą i gdzie by się bezpieczeństwo dla bliskości murów przez bicie tamów opatrzeć mogło.

Dzień 21. czerwca, czwartek

[10C.1=119 dzień] Czas przedobiedni dnia tego zszedł na dwóch okazałych uroczystościach. Pierwsza z tych było przyjmowanie ks[ię]cia J[ego]m[os]ci prymasa w kościele katedralnym krakowskim jako metropolitana całego królestwa, a pasterza tej dyjecezyi. Za wydanym poprzednio obwieszczeniem z urzędu biskupiego i za danym znakiem we dzwon wielki zgromadziły się o godzinie 8. ranej wszystkie kolegiaty i fary, i wszystkie zgromadzenia zakonne do kościoła katedralnego, także senatorowie przytomni, urzędnicy, obywatele województwa krakowskiego i z innych tu przybyłych. Książę J[ego]m[os]ć prymas z apartamentów zamkowych, w których miał mieszkanie, zbliżył się ku kościołowi z asystencyją duchowieństwu swemu przyzwoitą, z krzyżem niesionym przez J[ego]m[os]ci ks[iądz]a Benedykta Trzebińskiego, kanonika katedralnego krakowskiego, a łaską przez J[ego]m[os]ci Pana Józefa Oborskiego, kasztelana ciechanowskiego. Przy bramie południowej zastał całą kapitułę krakowską na siebie czekającą, spośród której ks[iążę] J[ego]m[os]ć pultuski, biskup płocki Szembek, jako kanonik krakowski, podał ks[ię]ciu J[ego]m[os]ci prymasowi kropidło i rękę ś[więtego] Stanisława do pocałowania.

[10C.2=119 dzień] Wprowadzony był książę J[ego]m[os]ć prymas *professionali-ter* pomiędzy stojących szeregami zakonników do Kaplicy Cyboryi, potem do Ś[więtego] Stanisława, na koniec przed wielki ołtarz, pod baldachim, gdzie witany był wymownie od J[ego]m[os]ci ks[ię]dza Sołtyka, dziekana katedralnego krakowskiego. Na to powitanie gdy ks[ię]żę J[ego]m[os]ć prymas odpowiedział, przystąpiła kapituła do ucałowania ręki pasterskiej. Szedł potem ks[ię]żę J[ego]m[os]ć z tąż samą procesyją w asystencyi senatorów i urzędników do kapitularza, gdzie przywitany po danej odpowiedzi, przytomnym był przysiędże kapitulnej przez J[ego]m[os]ci ks[ię]dza Stefana Hollowczyca, kanonika krakowskiego jako pierwszy raz do kapitularza wchodzącego, wykonanej. Po tej odbytej powitania swego solenności poszedł ks[ię]żę J[ego]m[os]ć do skarbcu kościelnego, gdzie się ubrał w aparat do procesyi przyzwoity, a tymczasem dano znać, że Król J[ego]m[os]ć zbliża się do kościoła. Wyszedł z całą kapitułą pasterz przed kościół do przyjmowania N[ajjaśniejszego] Pana, któremu zbliżonemu podawszy kropidło i relikwiję do pocałowania, przed wielki ołtarz prowadził. Gdy Król J[ego]m[os]ć stanął na tronie, zaczęto śpiewanie procesyi publicznej przyzwoite, która się do największej okazałości szykować zaczęła do odwiedzenia kościoła Na Skalce, sławnego męczeństwem ś[więtego] Stanisława, biskupa krakowskiego, patrona J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci i królestwa. Cechy zbrojne miasta krakowskiego i miasta Kazimierza, od samego zamku aż do kościoła rzeczonego dwiema linijami uszykowane, pod bronią stały. Za tymi linijami niezmiernie ludu mnóstwo przez cały przeciąg procesyi od zamku do Skalki widzieć się dało. Pomiędzy tymi linijami postępowały zgromadzenia zakonne, potem fary, dalej kolegijaty w swoich kapitułach, na koniec duchowieństwo katedralne z seminarjami licznymi oraz kapituła katedralna, najliczniej wtenczas zgromadzona, z którą szli biskupi: książę J[ego]m[os]ć biskup płocki; J[ego]m[os]ć ks[ię]dz Naruszewicz, biskup koadyutor smoleński; J[ego]m[os]ć ks[ię]dz Potkański, biskup patareński; J[ego]m[os]ć ks[ię]dz Olechowski, sufragan krakowski. Za kapitułą i biskupami niesiona przez czterech kapłanów głowa ś[więtego] Stanisława, po tych ks[ię]żę J[ego]m[os]ć prymas z całą swoją asystencyją, a po nim Król J[ego]m[os]ć z senatorami i urzędnikami kor[onnymi] i lit[ewskimi], urzędnikami województw i obywatelami, w wielkiej liczbie zgromadzonymi za poprzedzającą laską marszałkowską, niesioną przez J[ego]m[os]ci Pana Tyszkiewicza, hetmana polnego lit[ewskiego] w pośrodku regimientu asystującego pod bronią i przestrzegającego ciżby. Na ostatek magistraty miasta Krakowa, Kazimierza i Kleparza z obywatelami tychże miast postępowały. Dwojaka muzyka przed kapitułą katedralną idąca: jedna z 30 wokalistów hymn o ś[więtym] Stanisławie figuralnie śpiewających, druga z dętych instrumentów przygrywała tej procesyi, która od kościoła katedralnego do skałecznego pięć kwadransów czasu zabrała.

[10C.3=119 dzień] Gdy na Skalkę przybył N[ajjaśniejszy] Pan, wyszedł ze mszą ś[więtą] J[ego]m[os]ć ks[ię]dz Olechowski, sufragan krakowski, po której skończonej oraz po prześpiewanych za Króla J[ego]m[os]ci modlitwach powróciła się też sama procesyja i w tej samej okazałości do kościoła katedralnego przy

odgłosie dzwonów wszystkich kościołów. Gdy N[ajjaśniejszy] Pan stanął w kościele katedralnym, książę J[ego]m[os]ć prymas prześpiewał modlitwy za Króla J[ego]m[os]ci i solenną pasterską benedykcyją to okazałe nabożeństwo kilka godzin trwające zakończył.

[10C.4=119 dzień] Za powrotem swoim do zamku, po krótkim w gabinecie spożyciu, jadł Najjaśniejszy Pan z kilkunastą wezwanymi osobami, ponieważ obywatel oraz towarzysze podróży pańskiej i dwór cały zaproszony był od J[ego]m[os]ci Pana wojewody krakowskiego na obiad dawany *in gratiam* ks[ię]cia J[ego]m[os]ci prymasa. Tymczasem czyniono w zamku przygotowania do balu. Część jego w kilku obszernych pokojach destynowana była dla mającej przybyć kompaniji i dla tańców, część druga w kilku także salach do rozstawienia stołów na kolacyją. Rozdzielono muzykę na dwie orkiestry, gotowano iluminacyją wewnątrz i po wszystkich galeryjach zamkowych, którą wieczorem zapalono.

[10C.5=119 dzień] Za zjechaniem się między 7. a 8. dam do 150, a kawalerów tyle dwoje, wyszedł N[ajjaśniejszy] Pan na pokoje i rozpoczął bal tańcem polskim z J[ej]m[os]ć Panią Krakowską i innymi z kolei senatorkami i urzędniczkami. Trwała ta ochota do godziny jedenastej, o której dana była wspaniała kolacyja na kilkaset osób w zwyż pomienionych kilku salach dla obywatelów i obywaterek rycerskiego stanu. Przybyli potem za rozesłanymi biletami obywatele i obywatelki miasta Krakowa w liczbie do kilkuset także osób i rozpoczął się bal drugi z tańcami, po nim zaś dana u tychże, co i pierwej, stołów kolacyja. Łaska N[ajjaśniejszego] Pana, każdemu stanowi w udziale jego pozwolona przy uprzejmej wesołości, uczyniła dom jego oraz imię pańskie miłym na zawsze i pożądanym.

Dzień 22. czerwca, [piątek]

[11C.1=120 dzień] Jego Królewska M[os]ć, przepędziwszy poranek na pisaniu ekspedycyi i dawaniu różnym obywatelom audyencyi, wyjechał około godziny 10. konno na widzenie niektórych okolic miasta Krakowa. Oglądał naprzód młyny na rzece Rudawie, do ekonomiji swojej należące, skąd szedł pieszo do kościoła karmelitów na Piaskach, a stamtąd udał się do Łobzowa, gdzie niegdyś Kazimierz W[ielki] wspaniale dla siebie zbudował mieszkanie, a teraz ruiny same wielkości jeszczce rzeczzonego gmachu w złomkach marmurów i wielu innych ozdobach architekttoniki zaświadczaają.

[11C.2=120 dzień] W ogrodzie palacowi temu przyległym widzieć usypany kopiec, który – jako wieść niesie – ma być mogiłą dźwignioną nad grobem owej to Esterki Żydówki, za świadectwem kronikarzów od Kazimierza ukochanej. Rzecz zdaje się do wiary niepodobna, aby ten wielki monarcha słabość swoją chciał w potomności uczynić pamiętną i sypał obiekt żalu swojego na tym miejscu, gdzie od prac publicznych rozrywki i dobrej myśli szukał. Nie wiadomo też, kiedy i gdzie ta Esterka umarła, a następni też kronikarze pewnie by nie dopuścili uwiecznić śladu ułomności poprzednika swojego i znieśliby ten obrażający religiją i publiczność

w domu swoim kirkut, gdyby on w rzeczy samej był mogiłą izraelską. Wreszcie, rozkopany na żądanie ciekawych ten usyp do kilku łokci w głąb żadnego znaku złożonego w nim trupa nie ukazał. Wszak i owa sławna mogiła Wandy, pod bytność królewską po części rozkopana, dała w sobie widzieć ułamki skorupy jakiejś z częścią kości grzbietowej ludzkiej, lubo ta, czy prawdziwa, czy mniemana, Wanda kilkanaście wiekami śmierć Esterki poprzedziła. Było też niektórych mniemanie, iż rzeczony kopiec łobzowski mógł być usypany dla stawienia na nim moździerzy w czasie biesiad od Kazimierza sprawianych. Zdanie to byłoby pewniejszym, gdyby po owe czasy była już w używaniu artylerija, lecz znajomość broni ognistej dopiero się w ten czas pokazała w rusznicach krzyżackich z Niemiec przywiezionych, których oni począwszy używać, zabili pod Zieloną Gedymina, księcia litewskiego, teścia Kazimierza. Używanie zaś ciężkiej a z kruszcu lanej artylerji później ludzkiemu narodowi szkodzić poczęło.

[11C.3=120 dzień] Powróciwszy N[ajjaśniejszy] Pan do zamku, jadł obiad z zaproszonymi obywatelami. Po obiedzie odwiedził dom J[ego]m[os]ci ks[iędz]a Sołtyka, dziekana krakowskiego, gdzie oglądał zbiór prawdziwie kosztowny różnych wyborych malowideł, medalów, tak krajowych, jako i obcych, konchów, marmurów, kamieni drogich oraz innych osobliwości do historii naturalnej należących. Dawszy zatem sprawiedliwą pochwałę uczonemu temu, a funkcją prezydenta Trybunału Koronnego chwalebnie odbytą zasłużonemu prałatowi, że majątek swój pożytecznie na ozdobę krajułożył, udał się N[ajjaśniejszy] Pan do Jejmość Pani Krakowskiej na kolację.

Dzień 23. czerwca, [sobota]

[12C.1=121 dzień] Pozwolił N[ajjaśniejszy] Pan z rana audyjencyi i powitania siebie magistratowi miasta Kazimierza, z Krakowem złączonego, a inną udzieloną jurysdykcją mającego. Witął na czele kolegów p[an] Sebastian Makulski, prezydent, w tych słowach: *n[ota] b[ene]* położyć całkiem. Po odebranej na tę mowę łaskawej odpowiedzi, przystąpili do pocałowania ręki, po swoim prezydencie.

[12C.2=121 dzień] Wyjechał potem N[ajjaśniejszy] P[an] na oglądanie okolic Krakowa, sławnych pięknoscią sytuacji swojej. Był naprzód na Bielanych, gdzie ks[ięża] kameduli mają wspaniałe kościół i klasztor. Tam przyjęty od tych zakonników i powitany mową ich przeora, odwiedził ukazywane sobie od niego miejsca tego osobliwości, do celek też zakonnych wstąpić raczył.

[12C.3=121 dzień] Oglądał potem inne Bielanom poblizsze miejsca, a powracając do zamku po kilkogodzinnym spacerze, wstąpił do Kapliczki Ś[więtej] Bronisławy, na górze stojącej pod rządem p[anien] norbertanek zwierzynieckich, z której góry przypatrował się pięknym miejsca tego okolicom.

[12C.4=121 dzień] Po obiedzie spóźnionym nieco dawał Najjaśniejszy Pan audyjencyją przybyłym tu z Rosji gościom: J[asnie] Panu Czerniszew, admirałowi floty rosyjskiej, i J[ego]m[os]ci Panu Lewaszow, generałowi-majorowi,

figeladyjutantowi imperatorskiemu, z których pierwszy jechał do wód badeńskich z córką swoją, damą z urody, grzeczności i nauk dystyngowaną, drugi zaś – do Neapolu w interesach dworu swojego. Oba ci p[anowie] rosyjscy mieli honor asystować Imperatorowej Jejm[os]ci w jej podróży terażniejszej.

[12C.5=121 dzień] Resztę dnia przepędził Król J[ego]m[os]ć w gabinecie swoim, zgromadzone zaś państwo udało się na asamble do domów J[aśnie] P[anów]: wojewody krak[owskiego], kasztelana wojnickiego i starosty krakowskiego.

Dzień 24. czerwca, [niedziela]

[13C.1=122 dzień] Za zebraniem się na pokoje zamkowe licznych jak zawsze gości i obywatelstwa wyszedł J[ego] K[rólewska] M[os]ć w zwykłej majestatowi asystencyi do kościoła katedralnego. Tam podczas mszy śpiewanej obrządkiem biskupim przez ks[ię]cia J[ego]m[os]ci prymasa, pasterza tutejszego, miał kazanie J[ego]m[os]ć ks[iądz] Jeziński, koadyutor kanonii krakowskiej, słuchany od J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci i wszystkich przytomnych z pochwałą dla gruntowności i wyboru wymowy. Po kazaniu słuchał N[ajjaśniejszy] Pan drugiej mszy czytanej w Kaplicy Cyboryi, a wróciwszy się do zamku, dawał prywatne audyjenccje i pocztę ekspedycyjował.

[13C.2=122 dzień] Jechał potem na obiad do J[ego]m[os]ci Pana Zielińskiego, kasztelana bieckiego, gdzie u kilku stołów znajdowali się wszyscy senatorowie, ministrowie, dygnitarze, urzędnicy i obywatele województwa krakowskiego, także kapituła oraz zaproszeni J[aśnie] P[anstwo] goście rosyjscy. Stojący za N[ajjaśniejszym] Panem podczas obiadu gospodarz spełniał zdrowie królewskie i otrzymał honor wzajemności. Po obiedzie podawana była kawa N[ajjaśniejszemu] Panu przez Jejmość Panią kasztelanową biecką, z którą jako też z matką J[ego]m[os]ci pana kasztelana oraz z przytomnymi gośćmi zabawiwszy się Król J[ego]m[os]ć konwersacyjją, odjechał do zamku dla kontynuowania ekspedycyi.

[13C.3=122 dzień] Około godziny 6. odwiedził N[ajjaśniejszy] Pan kościół ks[ię]ży franciszkanów grobem Bolesława Pudyka sławny oraz farny Panny Maryi dla przypatrzenia się w nich strukturze starożytnej i innym także starożytności ciekawościom; w kościele tym farnym widzieć, prócz innych, nadgrobek mosiężny owego sławnego Jana Bonera, rodem cudzoziemca ze Szwajcaryi, a przysposobienia Polaka, i szczerp zacnej Bonerów familiji. Zasłużył on na pamięć w potomności, że użyty od Zygmunta I do interesów skarbowych, choć obcy, ale rozumny i cnotliwy, wyprowadził z długów skarb jego, szafunkiem starostów lub uciążeniem ich bądź istotnymi, bądź mniemanymi sumami od przodków naciągnionych, ogołocony i postawił króla w tym stanie, że mając pieniądze z rozumem, był od swoich i obcych z respektem i bojaźnią kochany.

[13C.4=122 dzień] Po odwiedzonych tych kościołach udał się N[ajjaśniejszy] P[an] do pałacu J[aśnie] P[anstwa] Wodzickich, starostwa krakowskich, bawiąc się tam z liczną kompaniją aż do godziny 9. Tymczasem zaczęto iluminować wszystkie

miasta Krakowa ulice oraz ratusz i dom kupiecki nazwany Sukiennica, gdzie od miasta miał być dany bal wspaniały na oświadczenie radości z przybycia królewskiego. Gmach ten od kilkuset lat od Kazimierza W[ielkiego] dla wygody i bezpieczeństwa kupców zbudowany, sklepieniem i dwoma wielkimi naprzeciw sobie kratowanymi drzwiami opatrzony, ma dłużyńny przeszło łokci 180, a szerzyńny 42. Jest on podobnym do ogromnego kurytarza, w którym po obu stronach daje się widzieć do kilkadziesiąt sklepów dla składów i sprzedaży różnego gatunku towarów. Na wstępie gmachu tego iluminowana była gęstymi lampami oliwnymi cała jego facyjata, a w pośrodku niej – herb królewski. Obie ściany wewnątrz rzeczonyj Sukiennicy napelnione były licznymi lustrami, mającymi każde po kilka świec jarzących, u góry zaś tychże ścian wisiały nad każdym sklepem przedzielane cyframi królewskimi, rzęśisto także iluminowanymi, napisy łacińskie, wyrażające co tylko J[ego] K[rólewska] M[os]ć od początku panowania swego dla dobra poddanych uczynił i czynić nie przestanie: *n[ota] b[ene]* tu położył napisy. W pośrodku tegoż gmachu było zawieszonych więcej sta kotwic jarzących świecami napelnionych. Kotwice te, zastępujące miejsce pajaków, były zapewne znakiem zwyczajnym miast handlowych i portowych. Albowiem miasto Kraków należało niegdyś do ligi miast anseatyckich jako świadczy kronikarz duński Izaak Pontanus. Te wszystkie światła razem rozniecone wspaniały i piękny sprawowały widok. Wszystkie prócz tego sklepy poboczne, mające drzwi swoje udzielne, były iluminowane, w pośrodku których sklep jeden w adamaszku przybrany z krzesłem w pośrodku zastawiono dla wygodniejszego siedzenia i patrzenia N[ajjaśniejszego] Pana.

[13C.5=122 dzień] Za oznajmieniem zupełnej już w Sukiennicach gotowości wszedł tam N[ajjaśniejszy] Pan z ks[ię]ciem J[ego]m[os]cią prymasem, przy otaczającej siebie zgromadzonego państwa asystencyi, i obszedłszy po razy kilka gmach pomieniony, odwiedziwszy wszystkie sklepy, przypatrywał się z ukontentowaniem z przygotowanej łoży uprzejmej ludu swojego wesołości. Ścisk niesłychany był powodem do ustanowienia wart liczných przy obu wejściach. Wpuszczano tylko osoby obywatelskie obojey płci rycerskiego stanu oraz dystyngowańszych z miasta za rozdanyimi pierwej biletami, których liczba do kilkuset dam, a troje tyle kawalerów wynosiła.

[13C.6=122 dzień] Za przybyciem N[ajjaśniejszego] Pana grany był najprzód koncert z zebranych liczných muzyków w osobnej, na to przygotowanej, orkiestrze. Nastąpiły potem różnego gatunku tańce we dwóch wielkich cyrkulach, przy hojnym rynfreszków rozdawaniu i usłudze porządnej, wcześniej na ten akt od magistratu przygotowanej. Trwała ta wspaniała ochota do godziny 3. z północy z ukontentowaniem tak swoich, jako i cudzoziemców na tę uroczystość z zagranicy przybyłych. Dało to miasto stołeczne najokazalszy dowód wierności i przywiązania swego do majestatu, nie żalując pracy i kosztów, lubo po tyłu poniesionych klęskach w długach i niedostatku zostające, a najdawniejsi nawet wiekiem nie pamiętają, aby Kraków kiedy wspanialszą w murach swoich oglądał uroczystość.

Dzień 25. czerwca, [poniedziałek]

[14C.1=123 dzień] Jego K[rólewska] M[os]ć, wzięwszy z sobą ks[ię]cia J[ego]-m[os]ci prymasa jako prezydującego w Komisji Edukacyjnej, a Krakowskiej Akademiji protektora i dobroczyńcę, wyjechał z zamku około godziny 11. do kościoła akademickiego Św[iętej] Anny. Tam, oddawszy cześć zwłokom ś[więtego] Jana Kantego, obchodził i oglądał całą tę wspianą i ozdobną świątynię. Szedł stamtąd do kolegium fizycznego na widzenie w gabinecie naturalnym różnych zwierząt, kruszców, ptactwa, marmurów i innych osobliwości, zebranych kosztem i staraniem J[ego]m[os]ci Pana Jaśkiewicza, medycyny doktora, porządnie na swoje klasy w szafy ułożonych, skąd przybywszy do kolegium <mineralnego>, w Sali nazwanej Jagiellońską słuchał dysertacji w polskim języku, ściągającej się do historii naturalnej i produktów osobliwszych w kraju naszym, mianej przez tegoż uczonego i zacnego doktora i profesora. Ukontentowany N[ajjaśniejszy] Pan, oddawszy należyłą pochwałę autorowi, powrócił do zamku na obiad, na którym J[ego]m[os]ć Pan hrabia Czerniszow, admirał, z córką i Lewaszow, generał-major, rosyjscy oraz inni przytomni tu cudzoziemcy, także wielu obywatelów krakowskich znajdowało się.

[14C.2=124 dzień] Czas poobiedni oddał N[ajjaśniejszy] Pan aż do godziny 9. wieczornej audyencyjom i naradzaniu się z senatorami i urzędnikami województwa oraz wezwanymi tam z prezydentem niektórymi magistratowymi o polepszeniu stanu miasta tego, wiernością dla królów swoich od wieków znakomitego, dogadzając żądaniom obywatelów tego województwa. Jaki zaś był stan jego dawniej co do przywilejów, dochodów, handlu i ludności i jaki jest teraz, co za przyczyny niedostatku i ubóstwa miasta oraz jakimi środkami mogłaby znowu ta stolica przysięść do dawnej sławy swojej, podał na piśmie J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci magistrat, a to pismo znajduje się całkiem wydrukowane w *Dyaryjuszu* udzielonym bytności króla w Krakowie.

Dzień 26. czerwca, [wtorek]

[15C.1=124 dzień] Przed południem oglądał N[ajjaśniejszy] P[an] kramy żelazne, kramarskie, płócienne, bogate, Sukiennicom przyległe. Stąd wszedł do Sukiennic, które tak na dole, jako i na górze z różnymi sklepami obejrzawszy, udał się do ratusza. Wchodzącego pana spotkał cały magistrat i prowadził do sali sądowej. Tam N[ajjaśniejszy] P[an], mając sobie podane akta przez pisarza radzieckiego, p[ana] Stanisława Pykurskiego, raczył podpisać akt bytności swojej w ten sposób ułożony: *n[ota] b[ene]* położyć całkiem. Przeglądał potem N[ajjaśniejszy] P[an] w archiwum miejskim księgi aktów i przywilejów porządnie chowanych. Pierwsze są datowane od r[oku] 1392, za czasów Władysława Jagella; drugie początek od Bolesława Pudyka, który będąc księciem krakowskim i sandomirskim, dał mu przywilej *locationis* w r[oku] 1257 i nadał prawem magdeburskim, jakim się podówczas wiele już miast polskich rządzić poczynało, osobliwie na Szląsku i w Wielkiej Polsce. Nie można

mówić jednak, aby miasto Kraków jeszcze przed Bolesławem Pudykiem sławne i ludne praw nie miało. I to miasto, i inne polskie, podlegało prawom polskim: *ius Polonicum*, lecz że te prawa były dla miast uciążliwe, jako poddające pod zwierzchność czysto arbitralną wojewodów, kasztelanów i innych urzędów królewskich, a z tej przyczyny rzadko kto z cudzoziemców w miastach osiadał, przeto ks[iaż]ęta polscy, chcąc dać miastom na potem nową, trwałą i pewną już konstytucyjną, nadawali oni – na wzór miast zagranicznych – prawo prawem teutońskim, czyli magdeburgskim albo saksońskim, i uchylali oni w przywilejach swoich *a iure Polonico* i od jurysdykcji urzędów polskich, kreując u nich udzielne magistraty z nadaniem różnych łask i wolności, z wydzieleniem na ich utrzymywanie, z gruntów, łąk tudzież inne dochody z miast do skarbu swojego wpływające onym darując. To prawo teutońskie w języku naszym nazywało się „średnim”, jakoby mittoburskim, bo nazwisko pierwsze Magdeburka było takie, lecz ponieważ w postępie lat wszedł do tych miejskich magistratur zwyczaj obrażający honor narodu, że sprawy w nich sądzone szły przez apelację do Magdeburga i Niemcy one finalnie decydowali, Kazimierz Wielki, uchylając tę obelżywość, poskromił w Krakowie sąd i prawa wyższe: *ius supremum Teutonicum*, który to sąd z wójta i siedmiu ławników wybranych z miast przyległych Krakowu złożony, który by wszystkie sprawy miejskie przez apelację do siebie wprowadzone z całego Królestwa finalnie rozsądzał. Tej magistratury zostały tylko ślady w mieście Krakowie w osobach imię jej dotąd utrzymujących, które pomniąc, iż sądy ich dawniejsze, wyższym prawem naznaczone, w zamku odprawowały się, witały z wójtem swoim na dziedzińcu zamkowym Króla J[ego]-m[os]ci jako wyżej namieniono.

[15C.2=124 dzień] Z ratusza jechał Najjaśniejszy Pan do Szkół Nowodworskich, tak nazwanych od fundatora niegdyś Jerzego, kawalera maltańskiego. Tam, w sali popisowej, świeżo dla wygody gości w amfiteatr uformowanej, raczył zaszczycać obecnością swoją popisy młodzi w Szkołach tychże od 6. nauczycielów pod bokiem Szkoły Głównej i dozorem J[egomości] ks[ia]dz[ę]a prorektora podług przepisów Komisji Edukacyjnej edukacją biorących. Rozdane były gościom materyje popisów drukowane. Witał N[ajjaśniejszego] Pana imieniem Szkół J[ego]m[os]ć Pan Małachowski, wojewodzie sieradzki: *n[ota] b[ene]* całkiem. Egzaminowali w przytomności N[ajjaśniejszego] Pana profesorowie Szkoły Głównej, stosownie do obiektów przez siebie traktowanych: z języka łacińskiego, wymowy, matematyki, historii naturalnej, z prawa i historii cywilnej. Każda z tych nauk poprzedzona była krótką przemową do N[ajjaśniejszego] Pana <wyrażającą> wdzięczność z dziękczynieniem za ojcowską nad uczącymi się opiekę. Czytali uczniowie literatury mowy własnej roboty, z których jedna o potrzebie oświecenia narodów, druga o dziełach Kazimierza W[ielkiego], trzecia była tłumaczenie na język łaciński owego dobroczynnego głosu na sejmie 1766, w którym N[ajjaśniejszy] Pan na fundusz Szkoły Rycerskiej, prócz wspaniałych na nią ze skatupy własnej wydatków, dwakroć sto tysięcy zabezpieczonego na cłach Rz[eczy]p[ospolitej] dochodu na tenże fundusz odstąpił.

Potem N[ajjaśniejszy] Pan, odebrawszy od J[ego]m[os]ci ks[iędz]a prorektora i profesorów Szkół Narodowych zaświadczenia o aplikacyi najpilniejszych w swoich klasach uczniów, raczył rozdać 5 medalów *Diligentiae* najpilniejszym, to jest: Andrzejowi Śniadeckiemu; Stanisławowi Małachowskiemu, wojewodzicowi sieradzkiemu; Antoniemu Korwinowi-Kochanowskiemu, chorążycowi sandomirskiemu; Tomaszowi Zarskiemu i Wojciechowi hrabi Gołuchowskiemu. Po rozdaniu medalów raczył Król J[ego]m[os]ć mówić do młodzi zgromadzonej, chwając usiłowania pilnych, winszując nadgrody najpilniejszym i pokazując źródła przyszłej ich szczęśliwości w zdrowych naukach z dobrymi obyczajami złączonych, a mówiąc o wdzięczności, gdy wyraził, jak wiele młodzi winni są swym nauczycielom, a mianowicie generalnemu rektorowi, pod którego rządem z nauk korzystają, oświadczył, chcąc uczynić pamiętną epokę swojej na tym miejscu bytności, iż postanowił przez ręce najpilniejszych uczniów ozdobić Orderem Ś[więtego] Stanisława wzmiankowanego J[ego]m[os]ci Pana Oraczewskiego, komisarza edukacyi i rektora generalnego, po którym laskawym chęci pańskiej dopełnieniu zaszczycony tym darem rękę pańską ucałował. Skończyły się popisy młodzi na prezentowaniu różnych rysunków. N[ajjaśniejszy] Pan, ukontentowanie oświadczywszy, podpisać się każdemu z uczniów na swej pracy rozkazał i też rysunki przyjąć raczył. Gdy wychodził N[ajjaśniejszy] Pan ze Szkół Nowodworskich, uczniowie porządnie uszykowani nieustannie wołali: „*Vivat rex!*” i kwiaty pod kroki N[ajjaśniejszego] Pana rzucali: *n[ota] b[ene]* tu położył całkiem imieniem profesora.

[15C.3=124 dzień] Po obiedzie jeździł Król J[ego]m[os]ć konno do kamiennego mostu i Promnika oraz innych miejsc przyległych na ich oglądanie, wieczorem zaś samym odwiedził Jejmość Panią Krakowską, odjechać nazajutrz do Warszawy mającą, dla jej pożegnania.

Dzień 27. czerwca, [środa]

[16C.1=125 dzień] J[ego] K[rólewska] M[os]ć, mając uczynione sobie doniesienie, że Cesarz J[ego]m[os]ć, powracający z Chersony do Wiednia, przez Galicyję miał jechać bliskim traktem Krakowa, chciał przyjacielską monarsze temu uczynić atencyją przez oświadczenie ukontentowania swojego z odprawionej w dobrym zdrowiu tej podróży. Na ten koniec wysłał z listem swoim J[as]nie P[ana] Wodzickiego, starostę krakowskiego, generała małopolskiego, którego też razem Orderem Orla Białego przyozdobił. Po tej ekspedycyi zjechał N[ajjaśniejszy] Pan po trzeci raz do Sali Jagiellońskiej i raczył posiedzenie akademickie z kolegijum fizycznego zaszczyścić. Czytał pisaną dysertacyją pan Szeydt, wiceprofesor kolegijum fizycznego, o chemicznym ciał powinowactwie, drugą – ks[iędz] Andrzej Trzeciński, profesor fizyki eksperymentalnej, o wzroście nauk mechanicznych przez obserwacyją i o stosowaniu onychże do potrzeb kraju. Nastąpiły potem eksperymenta chemiczne i fizyczne. Po tych wszystkich doświadczeniach okazawszy

N[ajjaśniejszy] Pan ukontentowanie, na dopełnienie łaski swojej pańskiej akta tejszej Akademii podpisem ręki własnej zaszczylił.

[16C.2=125 dzień] Na koniec, powracając do zamku, wstąpił do kościoła katedralnego dla oglądania grobu, w którym ciała przeszłych królów aż do Augusta II są złożone. Wstęp do grobu tego jest pod wielkim kamieniem, leżącym przed kościelnymi drzwiami, między Kaplicami: Jagiellońską i królów z domu Wazów. Zwierzchność duchowna, uwiadomiona o woli Króla J[ego]m[os]ci dwoma dniami pierwej grób ten obaczył, kazała dla oczyszczenia w nim zamkowego powietrza świeżą aurą i kadzidłami, przydawszy straż z ludzi kościelnych. Wchodzącemu do tego grobu po spuszczonej na to umyślnie drabinie naprzód daje się widzieć pod Kaplicą Wazów złożenie ciał królewskich tego domu. Leżą tam po bokach w trumnach kruszcowych, kształtnie i kosztownie sporządzonych, a wewnątrz trumny drewniane mających, szacowne zwłoki Zygmunta III z dwoma żonami: Anną i Konstancją, Austrijczkami, i także ich potomstwo: Władysław Czwarty z żonami dwoma, Cecylią Renatą i Maryją Ludwiką, Albertem kardynałem, biskupem krakowskim, Karolem Ferdynandem, biskupem płockim i wrocławskim, oraz Kazimierzem Zygmuntem, synem ośmioletnim Władysława Czwartego, i innym małoletnim Zygmunta potomkiem. Na tymże boku widzieć trumnę Maryi Kazimiery, żony króla Jana III i Augusta II, ponieważ ciało króla Jana III panujący teraz król Stanisław August w kosztowną trumnę marmurową w innym, oddzielnym, sklepie złożyć rozkazał. W pośrodku rzeczono grobu wazowskiego spoczywają popioły Jana Kazimierza w grobowcu z kamienia białego trumnę zawierającym. Z grobu Wazów jest ciasna komunikacja na kształt kurytarza do grobu Jagiellonów, pod kaplicą blisko tego domu. Tam spoczywają w trumnach kruszcowych koście: Zygmunta Augusta, Anny Jagiellonki, królowej, żony Stefana Batorego, córki Zygmunta I, Barbary Zapolia, żony pierwszej tegoż Zygmunta I, i on sam w grobowcu z kamienia białego przy swoim potomstwie. Książęta polscy i królowie przed panowaniem Krzywoustego nie przywiązywali do pewnego miejsca tego spoczynku ciał swoich. Dwaj Miecysławowie z Bolesławem Chrobrym i Kazimierzem leżą w Poznaniu, a Władysław Herman z synem Krzywoustym – w Płocku. Gdy po rozdziale królestwa między synów Krzywoustego została supremacja przy książętach krakowskich, wszedł zwyczaj pogrzebów księżych i królewskich w Krakowie, w kościele katedralnym. Tam spoczywają, prócz wzmiankowanych od nas zwyż: Kazimierz Sprawiedliwy, Bolesław Kędzierzawy, Leszek Biały, Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki z domu Piastów, bo Leszek Czarny obrał sobie grób u dominikanów, a Bolesław Wstydlivy – w kościele franciszkańskim. Z domu zaś jagiellońskiego i węgierskiego leżą w tejże katedrze: Jadwiga, Władysław Jagello z synem Kazimierzem i wnukiem Janem Olbrachtem, ponieważ Aleksander spoczywa w Wilnie. Widzieć w tymże kościele katedralnym grób z nagrobkiem wspaniałym nieporównanego króla Stefana, w Kaplicy Cyboryi, także Michała bez żadnych ozdób w Kaplicy Ś[więtego] Krzyża, gdzie – jako wyżej pisaliśmy – przeniesione

są dwa mauzolea: Jagielly i Kazimierza, których ciała gdzie indziej leżą w kościele. Oglądać N[ajjaśniejszemu] P[anu] przyszło swoje, jako śmiertelny człowiek, z poprzednikami mieszkanie. Dał nam okazję myśleć jak najżywiej o znikomości rzeczy ludzkich, a w sercach życzyć mu jak najuprzejmie, aby go Boska Opatrzność, w najdłuższe lata konserwując, w grób tamże, ojczyzny na głowie jego całość swoją utrzymującej, nie wtrącała.

[16C.3=125 dzień] Wieczorem jeździł N[ajjaśniejszy] Pan na spacer około miasta, a powracając, odwiedził dom J[ego]m[ości] Panów wojewody krakowskiego i kasztelana wojnickiego. Tegoż dnia dawał wspaniały bal i kolację *in gratiam* N[ajjaśniejszego] Pana J[ego]m[ości] Pan wojewoda krakowski, a obiad – J[ego]m[ości] Pan Stadnicki, sędzia ziemski krakowski, na którym, oprócz wielu obywatelstwa województwa krakowskiego, otaczający bok J[ego] K[rólewskiej] M[ości] znajdowali się.

[16C.4=125 dzień] Dnia tegoż Kapituła Katedralna Krakowska, chcąc dać dowód szacunku i wdzięczności swojej J[ego]m[ości] Panu Beklerowi, konsyliarzowi i doktorowi J[ego] K[rólewskiej] M[ości], iż za jego staraniem cieszy się naród ze zdrowia pańskiego w pośrodku fatyg, niewczasów i przykrości podróży tak długiej w zupełnej czerstwości zachowanego, oświadczyła ona wyrokiem zgromadzenia swego uroczyste mu dziękczynienie i tenże wyrok złożywszy w złotym pugilaresie, na znak pamięci ofiarowała: *Joanni de Bekler, Serenissimi Stanislai Augusti, Regis Poloniarum, Magni Ducis Lithuaniae etc., archiatro et consiliario intimo, eruditione Hip[po]cratica percelebri, pro eo, quod suae Maiestatis valetudinem in longo itinere a regia Varsaviensi ad littora usque Boristhenis ad colloquia cum Catharina II, totius Russi<a>e Imperatrice, et Josepho II, Romanorum Imperatore, habenda ac instructa, exantlato, solícite feliciterque servaverit, cum inde redux regum optimus, pater patriae gentisque suae delícium, urbem Cracoviam beaverit, praelati et canonici ecclesiae cathedralis Cracoviensis has tabulas ex auro fusas, formam libelli praeferentes, in monumentum grati animi obtulerunt Cracoviae IX. Calendas Julii Anno aerae vulgaris MDCCLXXXVII.*

Dnia 28. czerwca, [czwartek]

[17C.1=126 dzień] Około godziny 11. dawał N[ajjaśniejszy] Pan publiczną audyencyją kongregacyi kupieckiej miasta Krakowa. Na tej audyencyi prezentował J[ego] K[rólewskiej] M[ości] p[an] Grebel, przełożony nad drukarnią, dzieło w językach łacińskim i polskim pod tytułem: *Ks[ię]żąt i królów polskich obrazy żywe*. Po tej audyencyi wróciwszy się do swego gabinetu, bawił się aż do obiadu ekspedycjami różnymi i daniem audyencyi prywatnym obywatelom. Za zgromadzeniem się zaś zaproszonych gości na obiad, w liczbie do dwóchset osób, któr<y> N[ajjaśniejszy] Pan dawał *in gratiam* imiennin przypadających dnia jutrzejszego J[ego]m[ości] Pana Piotra Małachowskiego, wojewody krakowskiego, udał się J[ego] K[rólewska] M[ości] do stołu, gdzie przy końcu obiadu raczył wypić za

zdrowie tego zasłużonego i zawsze z całym domem swoim przychylnego sobie senatora. Przed wieczorem jeździł J[ego] K[rólewska] M[os]ć na Kazimierz, gdzie się zabawiwszy blisko dwóch godzin, już to oglądaniem kościoła Bożego Ciała, już obejściem murów opasujących to miasto, powrócił do zamku.

Dzień 29. czerwca, piątek

[18C.1=127 dzień] Według zaszłej jeszcze dnia wczorajszego od N[ajjaśniejszego] Pana dyspozycji zaczęły wychodzić dziś z rana cięższe powozy i brankary do Krzeszowic, a J[ego] K[rólewska] M[os]ć tymczasem dawał prywatne audyjen-cyje obywatelom aż do godziny 11. Wyszedłszy potem na pokoje do licznie zgromadzonych obywatelów, szedł zaraz do kościoła katedralnego, gdzie w Kaplicy *Sanctissimi* wysłuchawszy mszy ś[więtej], powrócił do zamku.

[18C.2=127 dzień] Udał się wkrótce na obiad z zaproszonymi kilką senatorami i urzędnikami, który dla wyjazdu N[ajjaśniejszego] Pana wcześniej nad inne czasy był przygotowany. Po obiedzie bawił się N[ajjaśniejszy] Pan godzin kilka w gabinecie ułatwieniem interesów i czynieniem różnych dyspozycji. Wyszedł na koniec ze swego gabinetu do pokojów, gdzie licznie zgromadzeni obywatele, mający na czele kilku senatorów i dygnitarzów z urzędnikami, na pożegnanie rękę pańską ucałowali. J[ego] K[rólewska] M[os]ć, podziękowawszy województwu już za okazane, tak uprzejme i okazałe, dowody przywiązania jego w przyjmowaniu siebie w czasie dwutygodniowej bytności, oświadczywszy także wdzięczność swoją J[aśnie] P[anu] szefowi i oficyjerom regimentu konsystującego, tudzież miastu, w zgromadzonym magistracie żegnającym siebie, wyjechał między 6. a 7. przy biciu z harmat z Krakowa. Asystowali N[ajjaśniejszemu] P[anu] w znacznej liczbie obywatele, oficyjerowie od Kawaleryi Narodowej regimentu garnizonowego konno, cechy zaś miejskie, po obu stronach ulic pod swoimi chorągwiami uszykowane, stały pod bronią, a smutne tłumy pospólstwa na ulicach oraz z okien kamienic patrzących były oznaką prawdziwego żalu z wyjazdu pańskiego. O ćwierć mili za miastem podziękowawszy J[ego] K[rólewska] M[os]ć przeprowadzającym siebie, dalszą kontynuował podróż do Krzeszowic, gdzie przybywszy o godzinie 10., był przyjęty od ks[ię]cia J[ego]m[os]ci prymasa, który wyjazd J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci z Krakowa uprzedził.

Dziennika podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci część IV

Dzień 30. czerwca, sobota

[19C.1=128 dzień] Jego Królewska M[os]ć, odebrawszy pożegnanie od ks[ię]cia J[ego]m[os]ci prymasa, mającego uprzedzić powrót królewski do Warszawy,

wyjechał do Czernej, wzięwszy z sobą J[ego]m[os]ci Pana Walewskiego, wojewodę sieradzkiego.

[19C.2=128 dzień] Czarna Góra z okolicami swoimi wzięła bez pochyby to nazwisko od znajdujących się w niej po większej części marmurów czarnych, ponieważ się w niej i innych różnych kolorów, acz nie takiej obfitości, znajdują. Przejeżdżającemu królowi te strony ukazywał J[asnie] Pan Carrosi przy drodze niektóre znaki znajdujących się tamże marmurów białych, lubo ich białość nie wyrównywała onym to greckim nazwanym w starożytności *marmor Parium*, czyli z wyspy Paros, ani włoskim w Masa Carrara dobywanym. Być to jednak mogło na powierzchni góry, w której głębszych tajnikach może by znalazła praca z nakładem i bielszy nierównie, po który teraz tyle morzów trzeba przebywać.

Miejsce to należało niegdyś do hrabstwa tenczyńskiego jako Krzeszowice i Tenczynek. Dziedziczka Agnieszka z Tęczyńskich Firlejowa, wojewodzina krakowska, owdowiawszy w kwiecie lat swoich, a resztę dni poświęciwszy odludności, oddała Czarną karmelitom bosym, ufundowawszy dla nich na górze kościół i klasztor, przy którym i sama w habicie zakonnym mieszkała, a po śmierci ciało jej tamże spoczywa. Ci nowi pustelnicy, stosownie do posępnego tego zacisza, przydali do <ostrości> powołania swojego ustawiczne milczenie. Kto z nich bądź dobrowolnie obrał sobie tam mieszkanie dla przyczyn jemu wiadomych, bądź go zwierzchność na pewny czasu wymiar osadziła, zostać musiał chrześcijańskim Pitagorem. Pustynia ta zakonna otoczona jest murem z ułamków kamiennych złożonym, który ją na koło, według posady ziemi, zastępując domy i wzgórki, okrąża.

Jadącym z Krzeszowic te małe pół mili potrzeba było przebywać miejsca górzyste częstokroć tak przykre, że nas ledwie po ośm i dziesięć koni dźwigać mogły, lubo przy danym sobie gdzieniegdzie spoczynku. Przed wejściem w ten to kamienny opas, pustynią zamykający, przebyliśmy pierwej most wielki na arkadach z kamienia dwie wielkie góry z sobą łączący, który – jak mówią – w czasie przybrania wód z gór spadających dosięga prawie środka arkady most dźwigającej. Król J[ego]m[os]ć, przejechawszy most rzeczony, udał się naprzód poboczną drogą do wsi tychże zakonników, Dębnik nazwanej, pół mile od klasztoru odległej, gdzie się wylamują marmury i gdzie jest założona mała fabryczka do szlifowania onychże. Ciężkie owe do przejazdu drobniejszym nawet powozom po górach i lasach manowce, mianowicie w czasie powodzi, ułatwione zostały i rozprostrzone staraniem J[ego]m[os]ci Pana Bzowskiego, skarbnika krakowskiego, który N[ajjaśniejszego] Pana z kolei swojej komisarskiej miał z Krakowa do Krzeszowic i dalej do Szczekocina prowadzić.

[19C.3=128 dzień] Oglądał N[ajjaśniejszy] Pan w Dębniku wspomniane lomy kamienne i szlifiernią, w której będącemu panu ofiarowali rzemieślnicy stolik kamienny w szachownicę cząstkami marmurów tamecznych w różnych kolorach osadzony, także niektóre drobniejsze w kałamarzach, naciskach do papieru, lichtarzach, talerzach i filizankach rękodzieła swoje. Skarb ten, w głazach

zakryty i mało teraz używany dla niedostatku potrzebnych nakładów z kasy klasztornej, wydał jednak dawniej nie raz z łona ziemnego piękne dla świątyni krakowskich i okolicznych, tudzież dla domów prywatnych, ozdoby. Wiele ołtarzów, kolumn, mauzoleów, posadzek, kominów widzianych od nas w krakowskim województwie są to po większej części produkta Czarnej Góry. Król J[ego]m[os]ć, starający się w każdej okoliczności o to, co kraj nasz ulepszyć i ozdobić może, uczynił kontrakt arendowy z karmelitami, postępując im w dwójnasób, co z wyłomu kamieni i onych szlifowania na sprzedaż zyskiwać dotąd mogli. Spodziewać się należy, że sprowadzeni z zagranicy ludzie, w tej sztuce doskonali, uczynią tę fabrykę sławną i pożyteczną oraz wyuczają razem swojaków, aby już na potem i bez obcej pomocy kraj miał z nich zdolnych rzemieślników i artystów.

[19C.4=128 dzień] Z Dębника wyjechał N[ajjaśniejszy] P[an] do Czerny dla widzenia kościoła i klasztoru tamecznego. Przyjęło przed furta zgromadzenie zakonne z przeorem swoim, który N[ajjaśniejszego] P[ana] powitawszy, prowadził wspólnie z ks[iędzem] Pinocci, definitorem, kapłanem uczonym i roztropnym, ukazując różne domu tego i świątyni osobliwości. Jeśli liczne domowe marmury czynią okazały i kosztowny miejsca tego pozór, niezmierna atoli wszędy wilgoć, z pocających się kamieni wychodząca, niezdrowe tam czyni dłuższe pomieszkanie, a kto z zakonników szuka tam przez pustelniczą bogomyślność zdrowia duszy, często postradawszy zdrowie ciała, ratunku jego gdzie indziej szukać musi. Odwiedzivszy N[ajjaśniejszy] Pan pustelników, powracał do Krzeszowic na obiad i uczynił honor ks[iędzu] Pinocci wezwaniem go do stołu swego.

[19C.5=128 dzień] Czas poobiedni, dla zaszłej nawałnicy i wielkich gromów po kilkodziennych upałach, nie dozwolił N[ajjaśniejszemu] Panu dalszego spaceru. Odwiedzić tylko raczył Jejmość Panią Walewską, wojewodzinę sieradzką, i J[aśnie] P[an]a Strzembosza, kasztelana sierpskiego, którzy tam dla poratowania zdrowia do wód krzeszowickich przybyli.

[19C.6=128 dzień] Krzeszowice, miejsce dawniej mało komu znajome, stało się przed kilkanaście lat sławnym używaniem wód tam mineralnych i skuteczną ich pomocą na niektóre gatunki chorób. Zeszły niedawno w pełni lat i zasług ks[iąże] J[ego]m[os]ć August Czartoryski, wojewoda ruski, wuj królewski, zaczął te nowe Spa polskie ozdabiać niezbędnymi i wygodnymi budowlami, a córka i dziedziczka dóbr tych, ks[iężna] J[ej]mość Elżbieta Lubomirska, marszałkowa w[ielka] kor[onna], ojcowskie przedsięwzięcie do końca doprowadza. Widzieć tam wspaniały dom o dwu piętrach, z pokojami i salami, widzieć kilkanaście innych pomniejszych domów, murowanych, dla wygody biorących kąpiele i porządne austeryje. Od wielkiego domu przedziela inne, pomniejsze, rzeczka mała mająca na sobie mosty dla wygody przechodzących. Wód tych mineralnych dostarczają pompy wprowadzeniem onych do wygodnych łazienek, udzielnie zbudowanych. Mnóstwo drzew: lub samorodnych nad strumieniem, lub zasadzonych w linie i inne kształty, okolice miasteczka

weseli. Bliskość Krakowa i ustawiczni z niego dla rozrywki goście, tudzież sale i altany letnie po różnych miejscach, czynią zdrowym i chorym wesołe w Krzeszowicach pomieszkanie.

Dzień 1. lipca[, niedziela]

[20C.1=129 dzień] Jego K[rólewska] M[os]ć, po wysłuchanej mszy ś[więtej] w kościele parafialnym krzeszowickim, wyjechał około 8 do Alwerniji, dóbr J[ego]-m[os]ci Pana Szembeka, szambelana, mając tam oglądać piękne miejsca położenie i jeść obiad.

[20C.2=129 dzień] Dała nazwisko Alwerniji, miejscu temu, posada jego górzysta, gęstymi bukowymi i innymi różnych gatunków drzewami porośła, na którym zakonnicy ś[więtego] Franciszka, nazywani w Polsce bernardynami, mając klasztor i ściślej niżeli inne ostrość życia pustelniczego zachowując, chcieli, ażeby sama ta ich nawet osada nosiła imię góry Alwernu we Włoszech znanej, gdzie ich paterjarcha najmilszy przebywał.

[20C.3=129 dzień] Poprzedziła tę bytność pańską w Alwerniji chęć widzenia zamku nazwanego „Tęczyńskim”. Siedlisko to niegdyś zgasłej już familiji służy dziś tylko w ogromnych i niemieszkalnych rozwalinach swoich za dowód niestatku rzeczy ludzkich. Bawiło Na[jjaśniejszego] Pana wysokie miejsca tego położenie, a z niego rozliczne gór, padolów i licznych wiosek widoki.

[20C.4=129 dzień] Oglądał Król J[ego]m[os]ć, chodząc po ledwo wiszących starożytnością murach, rozległe pokoje i sale – niegdyś ochoty i przepychu, dziś wiatrów, gruzów i dzikiej pustyni okropne legowisko.

[20C.5=129 dzień] Przed Alwerniją spotkał N[ajjaśniejszeg]o Pana gospodarz domu konno z J[ego]m[os]cią P[anem] hrabią Wielopolskim, szwagrem swoim. Wysiadł N[ajjaśniejszy] Pan przy gościńcu i tam przywitawszy gospodynię, prowadzony był do pięknego gaju, gałęziami drzew starożytnych i okazałych chłód miły czyniącego, gdzie zastał kilka rozbitych namiotów do obiadu przygotowanych. Piękność miejsca, a bardziej bliskość gór pełnych marmuru czerwonego, zdarzających się w nim ametystów, tudzież różnych drzew skamieniałych, była powodem N[ajjaśniejszemu] Panu do obchodzenia i oglądania tych miejscowych ciekawości. Raczyński, autor *Historji naturalnej polskiej*, powiada, iż około Alwerniji są <marmury> galmanowe.

[20C.6=129 dzień] Odwiedził potem N[ajjaśniejszy] Pan kościół ks[ięży] bernardynów, gdzie powtórnie mszy ś[więtej] wysłuchawszy, wrócił się do namiotu i usiadł do stołu, otoczony wielkim gminu obojej płci mnóstwem. J[asnie] Pan Szembek, spełniwszy zdrowie J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci i otrzymawszy honor wzajemności, rozkazał przyjść wieśniaczej muzyce, która przygrywając wesołemu gminowi, a przy rozdaniu trunków ochotniej tańcami i śpiewaniem bawiącemu się, zabawiła tym uprzejmej prostoty widokiem N[ajjaśniejszego] Pana nie tylko u obiadu, lecz i potem do 6. godziny wieczornej.

[20C.7=129 dzień] Dziedzic i gospodarz, na wiekopomną uczyniwszy sobie i miejscu honor i pamięć, ofiarował wystawić kolumnę marmurową z napisem:

*Lucus iste
redeuntem Kaniovia et Korsuno
a colloquio
cum Iosepho II et Catharina II Augustis
Stanislaum Augustum Regem
prudentemque
patul[a]e sub tegmine fagi
umbra frondium suarum contextit.
Alexander comes a Słupów Szembek
maiestatis suae camerarius aulicus
cum coniuge de Wielopole
vill[a]e heredes
corde, votis, animo
Parentem Patriae exceperere
AD. MDCCLXXXVII die 1-a Iulii*

[20C.8=129 dzień] Powrócił N[ajjaśniejszy] Pan do Krzeszowic przez Tenczyn, wstąpiwszy w nim pierwiej do kościoła parafijalnego, jako miejsca spoczynku ciała niegdy Jana, wojewody krakowskiego, przedostatniego z familiji Tęczyńskich dóbr tych dziedzica. Za powrotem swoim do Krzeszowic zastał N[ajjaśniejszy] Pan wielu obywatelów i dam miasta Krakowa, którym miejsce to, bliskie stolicy, było zawsze miejscem rozrywki, a teraz zamiarem oświadczenia żalu z odjazdu pańskiego i uprzejmego pożegnania.

Dzień 2. lipca, poniedziałek

[21C.1=130 dzień] Bytność J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci w Krzeszowicach znalazła w każdym dniu pożyteczne zabawy. Jeździł N[ajjaśniejszy] Pan z rana konno, dla widzenia świeżo wynalezionych węgli ziemnych, o ćwierć mile od tego miejsca, ukontentowany z tak potrzebnego, bo niedostatek drzewa zastępującego, wynalazku. Udał się stamtąd do Michiny, góry płodnej w czerwony marmur, czyli porfir.

[21C.2=130 dzień] Jeśli przyrodzenie rade zawsze ukrywać skarby ziemne głęboko w jej wnętrzościach, aby z nich człowiek bez wielkiej pracy nie korzystał, na tym wspomnionym miejscu zdaje się samo siebie uchylać od trudnej tej swojej ustawy. Spadające w czasie deszczów nawałnych z góry na dół wody zniosły z niej po znacznej części piaszczystą z wierzchu skorupę, żyłę marmurową pokrywającą, a też same wody, jakoby dopomagając ludziom do pracy tak odwiecznym ściekiem swoim, poszczepały ów marmur, iż z niego samorodne i równo pokrajane tafle potężne odlatując, brać tylko siebie każą w takiej wielkości, jakiej by kto

potrzebował w zamiarze uprojektowanej roboty. Jakoż wielu z przytomnych nabrało tych szacownych odrywków na kompasy i na inne pomniejsze rękodzieła, ile ich powozy mieścić mogły.

[21C.3=130 dzień] Powróciwszy N[ajjaśniejszy] P[an] do Krzeszowic, jadł obiad prywatnie, zatrudniony będąc nadeszłą z Warszawy ekspedycją i odpisem na nią. Reszta dnia zeszła na krótkim spacerze i przygotowaniu w dalszą drogę.

Dzień 3. lipca, wtorek

[22C.1=131 dzień] Oświadczywszy J[ego] K[rólewska] M[os]ć wdzięczność Jaśnie Panu Rudominie Stanisławowi Dusiackiemu, stolnikowi braclawskiemu, zarządzającemu dobrami koronnymi księżnej J[ej]m[os]ci marszałkowej w[ielkiej] kor[onnej], za wygodne w Krzeszowicach pomieszkание, wyjechał z rana około godziny 8. do Olkusza. W podróży tej bawiło N[ajjaśniejszego] Pana oglądanie dwóch miejsc w tychże dobrach Tęczyńskich porfiry w sobie zawierających, także góra niedaleko Ligoty pełna galmanu.

[22C.2=131 dzień] Kruszec ten, nazwany *lapis calaminaris*, z którego się msiądz wyciąga, tam się wydobywa i przeczyszcza w ogniu przez ludzi krajowych z niewielką pracą i kosztem, i prostym nader sposobem. Szyby nie są głębokie, do których się przez wstęp ocembrowany na kształt studni na linie z windą lud pracujący spuszcza i w podziemnych pieczarach kruszce znajdujące się oskardą wylamuje. Opaliński w ks[ię]dze swojej na obronę Polaków napisanej przeciwko oszczercy narodu Barklajomi, który w księdze *Polonia defensa* powiada, że za czasów panowania Wazów wielką moc jego wybierano w okolicach olkuskich. Znakiem tego są dotąd obszerne po tamecznych polach stopy kamieni nieużytecznych, od kruszcu galmanowego prawdziwego odłączonych. Raczyński w *Historji naturalnej Królestwa Polskiego (auctarium Hist[oryi] nat[uralnej]* na kar[cie] 64) powiada, iż przez ligoty znajduje się galman niedaleko Tenczyna, także około Alwerniji i wsi Suchy w tymże województwie krakowskim.

[22C.3=131 dzień] Przed Olkuszem, w Żuradzie, J[aśnie] Pani Rusocka, podstolina kijowska, witała na gruncie dóbr swoich N[ajjaśniejszego] Pana, kazawszy zebrać się gromadzie pod bramą tryumfalną wedle gościńca cyframi królewskimi przyozdobioną. Tamże po bliżu była zrobiona z gałęzi grota, w której śniadanie, kawa i rymfreszki zastawiono. Jego K[rólewska] M[os]ć, podziękowawszy tej damie za atencyją, dalszą do Olkusza kontynuował drogę.

[22C.4=131 dzień] Olkusz, miasteczko sławne niegdyś kopaniem ołowiu i srebra, murami i kamiennymi domami od Kazimierza W[ielkiego] ozdobione, dziś jest najsmutniejszym gruzów i rozwalisk, a nędzy mieszczan siedzących na bogactwach wizerunkiem. Było to jedno z siedmiu miast znaczniejszych Księstwa Krakowskiego, z których wybierani na ławników ludzie znający prawo składali w Krakowie sąd najwyższy teutoński, czyli prawa wyższego, jako się o tym wyżej namieniło. Miasto, prócz niejakiego Żydostwa, zatłumiło plugastwem swoim

i szalbierstwem tak mieszczany, jak magistrat, którego elekcyjne – wstyd i piścić – ledwo od woli tej sprośnej hałastry nie zawisły.

[22C.5=131 dzień] Starożytne ślady pracy i pożytków kraju od Piastów, Jagiellów rządzonego ledwo dziś widać pod zalewami wód, a kupami nawianego piasku. Niedbalstwo i nieczułość zdawały się łączyć umyślnie, aby pozbawić naród tak wielkiego z produktów srebra i ołowiu oraz glejty pożytku. Zebrana kilkunastu obywatelów kompanija odnowiła od kilku lat zaniedbany przemysł, a lubo nie mając należytego funduszu, a zatem ani sposobności do szukania w głębi ziemnej ukrytych hojniejszych skarbów, bawi się tylko wypłuczkami pozostałych od dawnej kopalni drobnych ułomków, znajduje jednak zyskowną pracę i wydatków swoich nadgrodeń. Przed tym sławnym z nazwiska miastem spotkał N[ajjaśniejszego] Pana magistrat z gminem swoim i powitawszy mową prezydenta, sprowadził do domu pocztowego. Po obiedzie, przejrawszy N[ajjaśniejszy] Pan podaną sobie księgę praw i różnych przywilejów tego miasta od poprzedników swoich nadanych, przejrawszy mapą okolic olkuskich podaną sobie od J[egomości] ks[iędz]a Sołtyka, dziekana krakowskiego, jeździł za miasto, gdzie naprzód widział sporządzoną maszynę do pompowania wody. Potem oglądał piec do topienia i separacji kruszców, a na koniec samo miejsce wypłuczków i sposób, jakiego używał lud ten nędzny w wybieraniu zdalnych do topienia odrobin.

[22C.6=131 dzień] Ten to jest Olkusz, o którego przywieźcie do stanu, aby czynił krajowi sposobne pożytki, wołały próżno głosy posłów w instrukcjach na tyłu sejmach nieskutecznych. Mogłaby się wykonaniem tego tak zyskownego dzieła zaprzętnąć publiczność jako zawsze żyjąca, zawsze czynna, zawsze większą sposobność mająca, niżeli prywatni ci grzebacze, których mierny majątek z trudnościami sprawiedliwymi odrażają.

[22C.7=131 dzień] Obejrawszy te smutne ciekawości, ruszył się N[ajjaśniejszy] Pan do Bolesławia, dóbr J[ego]m[os]ci Pana Remiszewskiego, burgrabiego krakowskiego, a w tym podróży przeciągu, widziawszy dwa inne piece: jeden J[ego]m[os]ci Pana Mieszkowskiego, starosty rabsztyńskiego, drugi wspomnianego wyżej J[ego]m[os]ci Pana burgrabiego, obu przytomnych i asystujących, przybył do Bolesławia około 8 wieczornej.

[22C.8=131 dzień] Zimna i wilgotna chwila nie dała N[ajjaśniejszemu] Panu bawić się spacerem, przeto zabawiwszy się konwersacją w sali z gospodarstwem i przytomnymi, wkrótce po lekkiej kolacyi dla siebie przygotowanej udał się na spoczynek. Tymczasem towarzysze drogi królewskiej, z innymi gośćmi zaproszeni na wspaniałą kolacją, wesołość i ochotę aż do północy przeciągnęli.

[22C.9=131 dzień] Cieszyliśmy się, prócz dobroci serca i uprzejmości tak gospodarza, jako małżonki jego, J[asnie] P[ani] z Konarskich, widząc w tym domu porządnym zastawiony stół srebrem krajowym, którego wydobyć na gruncie swoim J[asnie] P[an] burgrabija i sobie, i krajowi pożytecznym staje się obywatelem.

Dzień 4. lipca, środa

[23C.1=132 dzień] Wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan z Bolesławia około 8. godziny, obracając znowu podróż swoją na Olkusz, do Piaskowej Skąły. W tej podróży przeprowadzający N[ajjaśniejszego] Pana dziedzic Bolesławia ukazywał wszystkie miejsca kruszcowe oraz różne wody, które w przeciągu czasów, rozpoczęte dawniej kopalnie zalawszy, mogą znowu obfite dla kraju otworzyć pożytki, jeśli praca i ekspens potrzebny ściekowi wód rzeczonych dopomoże. Zastanowiwszy się N[ajjaśniejszy] Pan w Olkuszu, oglądał kościół farny i tam mszy ś[więtej] słuchał. Odwiedził ratusz, egzaminował znowu podane sobie mapy okolic olkuskich, na koniec, uczyniwszy niektóre dyspozycje na polepszenie losu miejsc tych zaniedbanych, kontynuował dalszą podróż. Przez całe prawie dwie mile pełno było gromad wiejskich przy gościńcu, cieszących się i przy muzyce wykrzykujących z radości widzenia twarzy królewskiej. Wieśniacy starostwa rabsztyńskiego, przez które N[ajjaśniejszy] Pan przejeżdżał, w liczbie więcej 100 osób konno przeprowadzali do granic swoich, gdzie i sam J[ego]m[os]ć Pan starosta Mieszkowski, od Wiszniewca nieodstępnie J[ego] K[rólewska] M[os]ć asystujący, miał honor pozegnać N[ajjaśniejszego] Pana przy odebraniu wdzięczności oświadczenia.

[23C.2=132 dzień] Wjechał N[ajjaśniejszy] Pan do Piaskowej Skąły, dóbr J[ej]-m[os]ć P[ani] z Potockich Wielopolskiej, koniuszyniey koronnej, około godziny 3. z południa przy biciu z dział i okrzykach licznie zgromadzonego gminu.

[23C.3=132 dzień] Ziemia krakowska, jedna z najpiękniejszych podobno Euro-py części, prócz zacności obywatelów oraz obfitości produktów swoich w zbożu, kruszczach, kamieniach, być może razem okazałym nader obiektem sztuki malar-skiej dla osobliwej w wielu częściach swojej sytuacji. Do tej należy sprawiedliwie posada Piaskowej Skąły. Dobra te wzięły, ile się zdaje, nazwisko niegdyś od działu między bracią, z których Piotrowi dostała się skała. Starożytna ojców naszych prostota, w zwyczajach swoich czysta i niewinna, nie znając jeszcze tych to wyszu-kanych tytułów, próżną, czystą chlubę oznaczających, dzieci swoje po imieniu: jak Janów Jaśkalami, Grzegorzów Grzelami, tak i Piotrów Pieškami nazywała. O milę od Piaskowej Skąły widzieliśmy po polach równych wyglądające z ziemi zakrytych w niej skał wierzchołki. Zdawało się nam z daleka widzieć obeliszki, piramidy, a czasem wielkich miast jakichśi rozwaliny. Piaskową Skąłę zakrywał przed nami las wielki około pół mili, którym jadąc i coraz w dół spuszczać się, ujrzeliśmy na koniec góry skaliste i ogromny na niej zamek, górami także i lasami otoczony.

Niedaleko zamku na drodze, prócz innych skał niedostępnych w różnych kształtach, daje się widzieć jedna osobliwsza, od innych oddzielna i żadnego związku z towarzyszkami niemająca. Fundament jej, od ziemi cieńszy nierównie w proporcji dalszego wzrostu, szerzy się, powoli idąc w górę, i formuje na koniec wierzchołek okrągły. Kto kiedy widział na malowidłach bajecznego Greków bo-hatyrę, Herkulesa, wspartego na swojej buławie, zwolnić sobie może z niej obraz słupa tego kamiennego, o którym piszemy. Zdawałoby się, iż to natury cudowisko

wzięło swoją egzystencją albo od trzęsienia ziemi, którym gdy wzruszone sąsiednie skały poległy i w gruz się obróciły, ta tylko ich cząstka trafunkiem została niewzruszoną. Być i to może, że spadające od wieków niepamiętnych z gór przyległych wody deszczowe, oplukawszy około tej bulawy otaczające ją piaski, kość tę – iż tak rzekę – ziemną w swoim obnażaniu zostawiły. Nim wjechaliśmy do zamku, potrzeba było pierwaj okrażyć tę górę, na której on stoi, i dopiero wjeżdżać po wykonanej drodze, gdzie nie tak jest przykry wstęp do wierzchołku. Sam zamek nie ma regularnej [...].

[23C.4=132 dzień] Przyjęli N[ajjaśniejszego] Pana imieniem gospodyni J[aśnie] P[aństwo] starostwo krakowscy w licznyim zgromadzeniu pokrewieństwa swojego i przybyłych z Krakowa gości. Po obiedzie w wielkiej sali, portretami Wielopolskich ozdobionej, oraz kawie, oglądał Najjaśniejszy Pan wszystkie zamkowe pokoje, z których zszedłszy na dół, przypatrywał się z ukontentowaniem aż do wieczora wesołości i tańcom wieśniaczym, a na koniec, obejrzawszy sytuacją miejsca, na którym stoi zamek, udał się do swoich pokojów, a kompanija na kolację.

Dzień 5. lipca, czwartek

[24C.1=133 dzień] Chcąc N[ajjaśniejszy] Pan udarzyć bytnością swoją dom J[aśnie] Państwa Żaluskich, starościnej matki i kasztelaństwa buskich, wyjechał z rana około godziny 8. do Ojcowa, pół mile od Piaskowej Skały odległego. Leży ten zamek nad rzeką Prądnikiem na wysokiej skale, do którego się wjeżdża przez most wysoki, mając około siebie ogromne góry, porośnięte na skalach drzewami okryte. Powitany N[ajjaśniejszy] Pan około zamku biciem z harmat, udał się najprzód do owej sławnej grotty od Ojcowa o ćwierć mile leżącej, na jej oglądanie. Wydrążyła natura w pośrodku skalistej góry wielką jaskinię, do której się [...].

ANEKS D



DZIENNIKA PODRÓŻY
J[EG]O K[RÓLEWSKIEJ] M[OŚ]CINA UKRAINĘ
CZĘŚĆ III.
JAZDA DO KRAKOWA

Dzień 9. maja, środa

[1D.a=76 dzień]

Trakt z Kaniowa do Korsunia

Wieś Stepańce	}		do ks[ię]cia podskarbiego w[ielkiego]
			l[itewskiego]
			mil 3
Karczma Sotnicka		<i>przeprząg</i>	<i>ditto</i>
Miasto Korsuń	<i>noclegów 3</i>	<i>ditto</i>	mil 1

[1D.b=76 dzień]

Eskorty

z Kaniowa do Karczmy Sotnickiej od Pułku J[ego] K[rólewskiej] M[ości] 2-go Koniga

chorąży Piotr Szujski	
namieśnik	1
towarzystwa	12
unteroficyjer	1
szeregowych	12

z karczmy Sotnickiej do Korsunia od Pułku 2-go J[ego] K[rólewskiej] M[ości] Koniga

chorąży Felicjan Parniewski	
namieśnik	1
towarzystwa	12
unteroficyjer	1
szeregowych	12

[1D.1=76 dzień] Po rezydencji kaniowskiej, przez pół siódma tygodnia trwającej, wyjechał N[ajjaśniejszy] P[an] dnia tego rano, o godzinie 9., z Kaniowa na powrót do Warszawy, zamierzwszy sobie pierwiej bytność w województwach sandomirskim i krakowskim oraz w Krakowie, stołecznym mieście królestwa, dokąd usilne żądania dawniej i teraz oświadczone od J[aśnie] P[anów] obywatelów tych województw były powodem N[ajjaśniejszemu] Panu. Wsiadł Król J[ego]m[oś]ć do karety, wzięwszy z sobą Ichm[oś]ć Państwo marszałkostwo w[ielke] kor[onne] z księciem J[ego]m[oś]cią podskarbib w[ielkim] lit[ewskim].

[1D.2=76 dzień] Przeprząg pierwszy był w Stepańcach, drugi w Sotnickiej Karczmie, gdzie cugi księcia J[ego]m[oś]ci podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego]

rozstawione oczekiwały. Droga równa i sucha, a dla dżdżu przed dwoma dniami spadłego od kurzawy wolna, obszerne stopy, zbożem wschodzącym i trawą okryte, miłym oczy nasycając widokiem, nie dały postrzec, jak prędko droga zeszała do Korsunia o pięć mil od Kaniowa odległego.

[ID.3=76 dzień] Korsuń, miasto założone niegdyś od króla Stefana Batorego około roku 1581 nad rzeką Rosią za świadectwem geografów polskich. Król ten waleczny, chcąc zasłonić Ukrainę od najazdów tatarskich z Perekopu i innych miejsc zadnieprskich, zbudował tamże zamek, ile się zdaje na tej wyspie, czyli ostrowie, gdzie widzieć teraz dawne okopy. Starosta miejscowy, od króla postanowiony, obowiązany był pilnować z garnizonem kozackim i mieszczanami Czarnego Szlaku, czyli drogi, przez którą pospolicie wybiegające z tatarszczyzny pogaństwo Ukrainę, Podole i Wołyń plądrowało. Trzema takimi szlakami Tatarzy pospolicie do Polski od Oczakowa i innych miejsc wpadali. Jeden z nich nazywał się Kuczmański, drugi – Wołoski, trzeci – Czarny. Pierwszy wziął nazwisko od rzeki Kuczmań, którą przebywszy w bród, horda lupiła naprzód województwo braclawskie, a potem dalej; drugi, ponieważ szedł od Dniestra z Wołoch, nosił imię Wołoskiego; trzeci, Czarny, tak nazwany od Czarnego Lasu, w teraźniejszej Nowej Serbiji, gdzie się zbierało pogaństwo i kryło się przed rozpoczęciem dalszych rozbojów. Że ta część Polski, jako podległa ustawicznym inkursyjom, zamieniła się od czasów sąsiedztwa tatarskiego w dziką pustynią, a zabrani w jasyr od ordy ludzie polscy, lubo by się czasem mogli z kajdan oswobodzić, jednak dla niewiadomości dróg woleli znosić niewolę, przeto król Stefan wysłał w te kraje lustratorów z Janem Sieniawskim, kasztelanem lwowskim, którzy obejrzawszy wszystko i wymierzwszy odległość miejsc, zrobili mapę, w której wspomniane wszystkie trzy szlaki opisali.

[ID.4=76 dzień] Sarnicki, współczesny Stefana, w *Opisie Polski nowej i dawnej* wyraził wszystkie te miejsca szlakowe, a między nimi położył i Korsuń. Po wszystkich tych szlakach rozłożeni byli strażnicy przechodów pogańskich, których było obowiązkiem dawać znać starostom, hetmanowi polnemu, mającemu być zawsze w polach ukraińskich i w gotowości zawsze do pościgu włóczącego się hultajstwa. Ponieważ hetmanów polnych dawniej wynosili hetmani wielcy, jakoby swoich namiestników, na dorywcze i prędkie Rzeczypospolitej potrzeby, póki ich przywileje królewskie późniejsze z wielkimi nie porównały, wzmiankowany wyżej Sarnicki powiada, iż za jego czasów, gdy Stefan czynił lokacją Korsunia, widzieć tam było ostatki rozwalin murowanych, starożytnego jakiegoś zamku. Można stąd wnosić, że albo książęta ruscy w Kijowie panujący zbudowali tam twierdzę jaką przeciwko najazdom barbarzyńców: Pieczyngów, Połowców i Tatarów, co było powodem Stefanowi do jej podźwignienia, albo też budowa ta zrujnowana wzięła początki w greckiej jeszcze starożytności. Nazwisko Korsunia nie jest słowiańskie, tak jako innych miast ruskich, ale greckie na słowiańszczyźnie przetworzone od Rusinów tym własnym sposobem, jak oni w pismach swoich Chersonę Taurycką Korsuniem zowią.

Wiadomo jest z historii dawnych, że Grecy, pomykając kolonije swoje od Bizantu, a terazniejszego Carogrodu, w północniejsze kraje z przyczyny handlu z Dakami, Gotami i Scytami, pobudowali około rzek Dniepra, Dniestra i Boha różne zameczki i miejsciny. Napelniła się tymiż osadami i wyspa Tauryka, nie nader od Dniepra odległa. Upatrowali Grecy sposobność większą handłów swoich z barbarzyńcami, gnieźdząc się przy rzekach i na wyspach dla bezpieczeństwa, niżeli daleko od nich. A kiedy w Tauryce, stosując się do posady miejsca wodą oblanego, zbudowawszy zamek, nazwali go Chersonezem, mogli zaiste nazwać tym samym imieniem inną swoją nad Rosią osadę, jako na wyspach rzecznych założoną, które potem obie Chersony Rusini Korsuniami przezwali. Ale to są tylko konijunktury. Za pamięci pradziadów naszych Korsuń był przytulkiem najczęstszym zbuntowanego Kozactwa, a miejscem mieszkalnym herszta ich, Chmielnickiego. Widzieliśmy tam owe fatalne okopy wojsk polskich, w których ten wódz rozbójniczy, wyciąwszy rycerstwo nasze w r[oku] 1648, zabrał w niewolę dwóch hetmanów: Mikołaja Potockiego i Marcina Kalinowskiego.

[1D.5=76 dzień] Król J[ego]m[os]ć, przybywszy do Korsunia, szedł zaraz do ogrodu i bawił się tam aż do obiadu oglądaniem posady miejsca tego, nad rzeką Rosią położonego, która dzieląc się na kilka części i otaczając pałac z ogrodem, na wyspie skalistej położony, a z wyniosłych i ogromnych skał spadając, miły i poważny razem sprawuje widok.

[1D.6=76 dzień] Po obiedzie, na którym tak damy, jako i kawalerowie przeprowadzający z Kaniowa N[ajjaśniejszego] Pana znajdowali się, cały czas już na oglądaniu koni księcia J[ego]m[os]ci podskarbiego, już na spacerze blisko dwugodzinnym był przepędzony.

Dzień 10. maja, czwartek

[2D.1=77 dzień] N[ajjaśniejszy] Pan, wziąwszy z sobą do karety księcia J[ego]m[os]ci podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego] i J[asnie] P[ana] Miera, kasztelana inflanckiego, jeździł do wsi odległej stąd o dwie mile nazwiskiem (.....) dla oglądania miejsca tego podobnego sytuacji skalistej do Korsunia.

[2D.2=77 dzień] Powróciwszy około godziny trzeciej z południa, jadł obiad, po którym z całą kompaniją udał się na plac obszerny, gdzie 12 par wieśniaków miało brać śluby przy ołtarzu na to umyślnie przygotowanym. Tam ks[iądz] Lewicki, dziekan tameczny, z duchowieństwem ruskiego obrządku w mianej w słowiańskim języku krótkiej przemowie, dawał nowożeńcom błogosławieństwo, a gdy się szlubne obrządki kończyły, książę J[ego]m[os]ci podskarbi dla uczynienia pamiątki bytności N[ajjaśniejszego] Pana na tym miejscu wszystkich tych ludzi od wszelkich nie tylko powinności dworowi swemu należących, ale też i od płaty dożywotnie uwolnił i osobnym, dla każdego wydanym, dokumentem, zabezpieczył, czym oni niezmiernie ucieszeni, przy trunku i muzyce oraz wesołych okrzykach aż do północy tańcami i śpiewaniem bawili się. Zbyteczna dawniejszych na Ukrainie dziedziców

ostrość na swoich poddanych, wymagane nad zamiar sił przez nich, a bardziej ich dzierżawców i ekonomów, od ubogiego ludu powinności, kary srogie, tak cielesne, jak pieniężne, zburzyły nie raz do broni i rzeźby gmin tameczny. Słodycz ojcow斯卡 dziedziców terazniejszych nie daje czuć poddanym jarzma ich wieśniaczego stanu, a zapewniając każdemu swój majątek, pomnaża w nich miłość ku sobie z chęcią do pracy, przemysłu i nabywania przez nie większego majątku.

[2D.3=77 dzień] Po kolacyi szedł N[ajjaśniejszy] Pan oglądać zapaloną iluminacyją, której dnia wczorajszego deszcz spadły do skutku przywieść nie dał. Jużeśmy wyżej namienili, iż pod miastem Korsuniem płynąca rzeka Roś formuje rozdziałem swoim na dwa większe koryta wyspę wielką, Ostrowem od mieszkańców nazywaną, z natury swojej skalistą, i że taż rzeka, odwiecznym swoim bystrym nurtem wdarszy się powoli w sam ostrów, a z odrywków jego mniejsze wysepki porobiwszy, wypada pomiędzy nimi z szumem, póki się znowu w jeden strumień nie złączy. Książę J[ego]m[os]ć podskarbi, dziedziec, złączył miasto z tą wyspą pięknym i gruntownym w jednej arkadzie na skalach usadzonej mostem, a wyspę samą z jej mniejszymi przywysepkami domem wielkim już założonym, oficynami, ogrodem oraz innymi budowami mieszkalną uczynił.

[2D.4=77 dzień] Co się tycze zatem iluminacyi, wszystkie te większe i mniejsze wyspy w gmachach swoich udzielnych, a do sytuacji swojej stosownych, lampami w różnych kolorach oświecone dziwnie, okazały patrzącym sprawiły widok. Jedna z nich widzieć dała pałac w guście gotyckim, mający na każdej stronie inną dekoracyją oraz perystyl o kilkadziesiąt kolumnach i salon w kolumnadzie. Tamże był zbudowany kościół na ośmiu kolumnach z kopułą, trzema wschodami i czterema na rogach pedestałami, na których ustawiono wazony z ogniem, mający niedaleko bramę tryumfalną od czterech kolumn i arkadę w pośrodku, na niej postument z ofiarnym ogniem, a na gzemisie napis: „*Stanislao Augusto, Patri Patriae*”. Druga wyspa, zawierająca w sobie dziką promenadę, ukazała kołos ozdobiony różnymi figurami mitologicznymi stosownie do czasu i okoliczności przybycia pańskiego. Widzieć też na niej było dwa inne gmachy w ogniach i malowidłach: naprzód piramidę z dwoma słupami po bokach, w których środku na postumencie stała figura z tablicą i piórem, jakoby epochę tę szczęśliwą bytności królewskiej zapisująca; obok tej piramidy inna kolumna w guście chińskim z wyrazem słońca wschodzącego.

[2D.5=77 dzień] Przy kępie trzeciej, nazwanej Ostrów Denisów, bat na rzece z galeriją iluminowany, a na lądzie góra z szańcami dawnymi, mająca altanę chińską i meczet turecki w guście oryentalnym. Do tych bądź na przybycie królewskie, bądź dla ozdoby miejsca i rozrywek zbudowanych, a trwać mających, gmachów, jeśli się przyda sama miejscowa sytuacja, wzgórkami, gajkami, skalami, równinami i w różnych obiektach od natury ozdobiona, a sztuką artystów: pędzlem, rzeźbą i oświatą stutysięczną lamp bardziej jeszcze przybrana, łatwo każdy wnieść może, jak był wspaniały ten festyn korsuński na przyjęcie króla stryja od księcia J[ego]m[os]ci podskarbiego przygotowany.

Dzień 11. maja, piątek

[3D.1=78 dzień] Dzień dzisiejszy przyozdobiła i pamiętym go uczyniła bytność cesarza J[ego]m[os]ci Józefa II w Korsuniu dla widzenia się z Królem J[ego]m[os]cią. Gdy ten monarcha determinował był dawniej wyjazd swój do Chersony, do Imperatorowej Jej[m]os]ci tam się znajdować mającej, a ta cesarska podróż nastąpić miała przez kraje Rzeczypospolitej, uwiadomiony o tym w Warszawie Departament Wojskowy uczynił rozporządzenie eskort, które od granic Galicyi aż do Nowoserbiji stać miały dla konwoju cesarskiego. Na ten koniec wysłał Departament do Lwowa pułkownika Trokina z listem do J[aśnie] P[ana] generała grafa Filipa Kinskiego, będącego w towarzystwie podróży cesarskiej, oświadczając tę swoją atencyją. Lubo jednak cesarz J[ego]m[os]ć nie przyjął tej ofiary, dając tę przyczynę, iż w żadnym innym kraju ani konduktora, ani eskort nie przyjmował, wszelako był ukontentowany z rozstawionych patrolów, które pod jego przyjazd wojsko polskie wszędy czyniło.

[3D.2=78 dzień] Za zbliżeniem się cesarza J[ego]m[os]ci na Ukrainę Król J[ego]m[os]ć, wyjeżdżając jeszcze z Kaniowa, odebrał raport od pułkownika Koeniga o mającym blisko nastąpić przejeździe cesarskim przez Korsuń, tak dalece, że podług ułożenia dalszej podróży Król J[ego]m[os]ć znalazłby był cesarza w Bohusławiu, gdzie nie byłoby domu wygodnego do przyjęcia obu tych wielkich gości. Determinował zatem Król J[ego]m[os]ć zatrzymać się dzień jeden nad ułożenie w Korsuniu, wysławszy do Bohusławia księcia podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego] z oświadczeniem stosownym do okoliczności. Oświadczył cesarz J[ego]m[os]ć przez księcia podskarbiego chęć widzenia się z Królem J[ego]m[os]cią, żądając razem, ażeby na jego przyjęcie żadnych nie czyniono okazalości, a Król J[ego]m[os]ć wysyłał tylko do przeprowadzenia siebie do pałacu J[aśnie] P[ana] generała Komarzewskiego. Doniósł o tym wszystkim Królowi J[ego]m[os]ci ksiązę podskarbi przez kuryjera, a około godziny trzeciej z południa przybył i Cesarz J[ego]m[os]ć do Korsunia; zatrzymawszy się przed mostem, wysiadł z karety z grafem Kinskim i szedł pieszo do pałacu. Spotkany od N[ajjaśniejszego] Pana w progu pokoju, po przywitaniu się i ucałowaniu wzajemnym, wszedł do niego. Bawił się z Królem J[ego]m[os]cią blisko półtorej godziny. Po tej konferencji i otwarciu drzwi weszli: J[aśnie] P[aństwo] marszałkostwo w[ielkie] kor[onne]; Tyszkiewicz, hetman polny lit[ewski]; tudzież inni, których J[ego] K[rólewska] M[osć] Cesarzowi J[ego]m[os]ci prezentował. Nastąpił wkrótce odjazd cesarski. Znowu się monarchowie uścisnęli i ucałowali, a Cesarz J[ego]m[os]ć, przeprowadzony od Króla J[ego]m[os]ci na dziedziniec, gdy wzajemnym w karecie nawet rąk podaniem przyjaźń swoją i szacunek oświadczył, puścił się w dalszą podróż.

[3D.3=78 dzień] Po wyjeździe cesarskim dano obiad, po zakończeniu którego bawił się N[ajjaśniejszy] Pan ekspedycją pocztą. W czasie kolacji zapalona znowu iluminacja równie pięknym widokiem swoim bawiła, jak i dnia wczorajszego. Została dyspozycja od N[ajjaśniejszego] Pana, aby do rannego wyjazdu na dzień jutrzejszy wszelka była gotowość.

[3D.4=78 dzień]

*Obywatele witający N[ajjaśniejszego] Pana w Korsuniu,**J[asnie] P[anowie]*

Deboli, chorąży nadwor[ny] kor[onny]

Dzieduszycki, pisarz w[ielki] lit[ewski]

ks[iądz] Fyzykiewicz, opat kaniowski

Jerlicz, generał-major Kaw[aleryi] Narod[owej]

Koenig, pułkownik J[ego] K[rólewskiej] M[osć]ci

księżna Lubomirska (Józefowa)

Lubowicki, generał-major Kaw[aleryi] Narod[owej]

Mier, kasztelan inflancki

Mniszchowie, marszałkostwo w[ielkie] kor[onne]

Moszeński, sekretarz w[ielki] lit[ewski]

Popielowa, kasztelanowa lwow[ska], z córką

Reytan, pisarz ziem[ski] wojewódz[twa] nowogrod[zkiego]

Stoiński Ksawery, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[osć]ci

Żeliński, kasztelan biecki.

Dzień 12. maja, sobota]

CZĘŚĆ IV

[4D.1=116 dzień] [...] do strzelania nosili, a zabawiwszy się strzelaniem do innego z drzewa zrobionego z tymże srebrnym kurkiem oraz zwyciężąc tym, który ostatki figury tej drewnianej kulą rozbił dla odebrania nagrody, powracali. J[ego] K[rólewska] Mość, przypatrzwszy się tak rzeczonyj uroczystości, jako też odebrawszy powitanie cechów schylaniem przed sobą chorągwi, przyzwać do siebie rozkazał p[ana] Sebastiana Glikselęgo, rotmistrza miejskiego, który niósł rzeczonyj kurka. Oglądał N[ajjaśniejszy] P[an] tę starożytność, pochwalil noszącego z jego zręczności, ponieważ on w roku przeszłym zwycięstwo odniósł, w darze od miasta 3000 złotych otrzymał, a że była pora dżdżysta, odłożywszy na czas poobiedni strzelanie, powrócił do zamku na oglądanie skarbcu katedralnego i kapitularza.

[4D.2=116 dzień] Hojność pobożna królów, biskupów miejscowych i innych obojej płci obywatelów świeckich ozdobiła ten kościół szacownymi nader w złocie, srebrze, kamieniach drogich, ubiorach kapłańskich i innych sprzętach podarunkami. Widzieć tam, prócz wielu, ów krzyż złoty darowany od Kazimierza W[ielkiego], gdy ruską krainę do swojej przyłączył. Skarby takowe służyły nie raz ojczyźnie na jej wsparcie w potrzebach nagłych. Powolność synowska duchowieństwa polskiego ku dobroczynnej matce pokazała w wielu okolicznościach, że kiedy się zbytek, marnotrawstwo i nieczulość uchylały od jej ratunku, ołtarz ją przez cnotliwą oszczędność utrzymywanymi zbiorami w nieszczęściu dźwignął. Po oglądaniu skarbcu i kapitularza J[ego] K[rólewska] M[osć] na żądanie

prześwietnej kapituły akt bytności swojej na tym miejscu w księdze przywilejów katedrze nadanych, a od Zygmunta Augusta jeszcze przed uniją potwierdzonych, podpisać raczył.

[4D.3=116 dzień] Za zbliżeniem się obiadowej pory przyjechał N[ajjaśniejszy] Pan do domu nazwanego Krzysztofora, zaproszony od J[aśnie] P[ana] Ożarowskiego, kasztelana wojnickiego. Przyjęło tam N[ajjaśniejszego] Pana z gospodarzem całe województwo krakowskie oraz wszyscy senatorowie, ministrowie i dygnitarze obojga narodów w Krakowie znajdujący się. Dano obiad wspaniały u kilku stołów, w czasie którego przyjmujący uprzejmie gospodarz, a stojący za N[ajjaśniejszym] Panem, spełniwszy zdrowie jego, odebrał wzajemność w życzeniu sobie wszelkich pomyślności. Po obiedzie i kawie wyjechał J[ego] K[rólewska] M[ość] naprzód na Wesołą, do ogrodu botanicznego, potem do domu Celestat dla przypatrzenia się strzelaniu od mieszczan do kurka. Pod wieczór odwiedził pojezuicki kościół Ś[więtego] Piotra, sławny z pięknej i wspaniałej architektury swojej, gdzie wzięwszy wiadomość o przybyciu księcia J[ego]m[ość]ci prymasa pośpieszył do zamku na miłe jego po kilkumiesięcznym niewidzeniu się powitanie.

Dzień 19. czerwca, wtorek

[5D.1=117 dzień] Za wejściem J[ego] K[rólewskiej] M[ość]ci do sali audyjencyjnej około godziny 12., J[egomość] ks[iaźdz] Kollątaj zwykłą wierności przysięgę według roty prawem dla referendarzów przepisanej, a przez J[aśnie] P[ana] Chreptowicza, podkanclerzego W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], czytanej, przed N[ajjaśniejszym] Panem wykonał i rękę pańską ucałował. Przymotni przysiędze tej J[aśnie] P[anowie] dygnitarze koronni i litewscy złożyli N[ajjaśniejszemu] Panu dziękczynienie za przewodnictwem księcia J[ego]m[ość]ci prymasa jako prezydującego w Komisji Edukacyjnej, iż N[ajjaśniejszy] Pan podnieść raczył na ten stopień w osobie jego przeszłego Akademiji Krakowskiej wizytatora i rektora, pilnie ten pożyteczny urząd sprawującego. Dana potem audyjenca publiczna magistratowi miasta Krakowa, wiernością do królów swoich i utrzymaniem porządku w mieście tym stołecznym znakomitemu, imieniem którego miał mowę p[an] Piotr Szaster, jeden z rajców, w te słowa:

[5D.2=117 dzień] „Najjaśniejszy Królu, Panie nasz Miłościwy! Gdy się stawię u tronu W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] tłumaczem chęci i wierności miasta tego, nie należy, ażebym, co jest nad moc i sposobność wyrazów, krótkością słów poważał się ograniczać, lecz ażebym przy najgłębszym powitaniu raczej zapraszał W[aszą] K[rólewską] M[ość], ojca ojczyzny, do postrzegania przez się tej słodczy, którą upragniony przyjazd monarchy po twarzach poddanego mu ludu rozlewa. Wszakże, N[ajjaśniejszy] Panie, wydały się przy wjeździe W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] do tego miasta krakowianów serca prawie z okrzykiem do ust przeniesione, bo niemasz, kto by się tym sposobem nie kwapił oddać hołd najpierwszej narodowi

głowie, którą Wszechmocne ramię od pocisków zapamiętałej poczwary zasłoniwszy, dochowało krajowi na zaszczyt i uszczęśliwienie, a dziś ku temu miastu jako najdroższy upominek zbliżyć raczyło.

[5D.3=117 dzień] Niemasz, kto by, znając W[asza] K[rólewska] Mość, na to nie tej ojczyzny, której panujesz, spłodzonym obywatelskim przyszłej nadziei synom wesołością czoła swojego na wzór tego nie zalecał, którego uprzejmą podległością ojcem i królem uwielbia. Niemasz na koniec, kto by się wdzięcznością nie czuł przeniknionym, iż W[asza] K[rólewska] Mość raczyłeś przyspieszyć dla niej miejsca tego epokę najważniejszą.

[5D.4=117 dzień] Szczycił się wprawdzie niegdyś Kraków uroczystym głów koronowanych obrządkiem i w tym nie mógł nie widzieć, tylko powagę i skutek prawa.

[5D.5=117 dzień] Dziś, przyjmując najlepszego króla, to wyznając, iż wszystko dobro czynności jego winien. Duchem przeto obowiązanej podległości prowadzeni, rada z stanami i całym gminem obywatelstwa miasta tego zbiegamy się na uwiecznienie tej pamiątki, na poprzysiężenie oraz i uwiecznienie chęci naszych, na poddanie z najwinniejszą wiernością praw i swobód naszych osób z poddaństwem i majątkiem naszym. Racyzysz przyjąć, N[ajjaśniejszy] Panie, to wszystko pod opiekę i protekcję twoją, a Kraków, sławny niegdyś wspomnianiami zaszczytnymi, teraz w stanie podupadłym, a dziś przybyciem króla i pana swojego ożywiony, ośmieli się przejrzeć w przyszłość uszczęśliwienia swojego, którego od wielowładności twojej, N[ajjaśniejszy] Królu, Panie nasz Miłościwy, z największym zaufaniem wygląda. A my przy schyleniu głów naszych o łaskawe pozwolenie ucałowania ręki W[aszej] K[rólewskiej] Mości pokornie suplikujemy”.

[5D.6=117 dzień] Na którą mowę N[ajjaśniejszy] Pan przez J[ąśnie] P[ana] Chreptowicza, podkanclerzego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego], miejsce marszałka zastępującego, dał odpowiedź w następujących wyrazach:

„Przywileje, prawa i wolności, którymi to stołeczne miasto Korony jest ozdobione, są świadectwem na wieki trwałym jego zasług, wierności i przywiązania ku królom, a razem są jego prawdziwą zaletą.

[5D.7=117 dzień] Każdy król od przybycia swego w mury wasze spotyka też same wierności i przywiązania ku majestatowi znaki. Pamięta też same N[ajjaśniejszy] Pan, przeświadczony od początku wstąpienia swojego na tron, które teraz wyznania wierności odbiera z ukontentowaniem obecnie.

[5D.8=117 dzień] Nic bardziej nie zajmuje dobroczynnego serca J[ego] K[rólewskiej] Mości, Pana naszego Miłościwego, nad chęć, którą czuje, kiedy to miasto kwitnące niegdyś mógł powrócić do bliskiego przynajmniej stopnia dawnej swojej szczęśliwości, z której go losy i odmiany, całej ojczyźnie uciążliwe, wyzuły. Do czego w czymkolwiek zwierzchności opieka i ojcowska dobroczynność J[ego] K[rólewskiej] Mości, Pana Miłościwego, przydatną będzie, chętnie J[ego] K[rólewska] Mość, Pan Miłościwy, temu zacnemu i kochanemu od siebie miastu zaręcza i na dowód tego pańską swoją do pocałowania podaje rękę”.

Do ucałowania której przystępowali szlachetni Ichmość Panowie:

Józef Wytyszkiewicz, prezydent	}	Radcy
Jan Laszkiewicz		
Piotr Szaster		
Michał Wohlmann		
Karol Tuszek		
Jan Kozłowski		
Tomasz Kikulinus		
Maciej Bayer		
Józef Walkanowski		
Jan Czałczeński		
Walenty Barstek		
Jan Kaspary		
Karol Like		
Wojciech Bayer, wójt		
Wojciech Tuszek, ławnik	}	rotmistrze
Stanisław Pączkowski, pisarz		
Filip Lichocki, syndyk		
Michał Wotowski		
Marcin Krzyżanowski		
Sebastian Glikselli	}	rotmistrze
Stanisław Zawadzki		

[5D.9=117 dzień] Nastąpił wspaniały obiad u kilku wielkich na osób trzysta stołów, na który wszyscy znajdujący się w Krakowie senatorowie, ministrowie, dygnitarze, urzędnicy oraz cała kapituła i obywatele byli od N[ajjaśniejszego] Pana zaproszeni. Do tegoż stołu mieli honor być wezwani z magistratu krakowskiego P[anowie]: Józef Wytyszkiewicz, prezydent, Piotr Szaster, Michał Wohlmann, Jan Kaspary. Po obiedzie udał się Król J[ego]m[os]ć około godziny piątej do Akademiji, gdzie w Sali wielkiej, Jagiellońską nazwanej, znalazłszy licznie zgromadzone damy i kawalerów, gdy usiadł na przygotowanym majestacie, był witany od J[asnie] Pana Oraczewskiego, rektora tejże Akademiji. Słuchał potem dysertacyi akademickiej o historii kościelnej polskiej wieku XV, mianej przez ks[iędza] Bogucickiego, profesora, po której udawszy się do biblijoteki, bawił się tam około dwóch godzin już oglądaniem portretów w niej znajdujących się, już przepatrowaniem rzadkich dla swojej starożytności manuskryptów.

Ukazana też była między rzadkimi rękopismami księga owa sławna z przesądów nieoświeconych wieków mniemanego jakiego czarnoksiężnika, przez wiele lat ogromnym kamieniem na kształt grobowca przyciśniona, potem wydobyta i przejrzana. Jest to starożytny trzynastego wieku manuskrypt, z blisko tysiąca kart pergaminowych złożony, a zbiór rozmaitych wiadomości uczonych, tak świeckich, jako i kościelnych, na kształt encyklopedyi przez alfabet w sobie zawierający. Łańcuch zaś ów mniemany, jakoby nim zmyślone od gminu biesów

siedlisko zamykano, służył w rzeczy samej dla zawieszenia tej ogromnej księgi, aby ją w tej sytuacji było można czytać wygodnie. Dozór mający tej akademickiej biblijoteki ks[iaǳ] Przybylski ukazywał N[ajjaśniejszemu] Panu z uczoną eksplikacją te wszystkie ciekawości literackie i powszechną z umiejętności swojej tak od monarchy, jako od wszystkich przytomnych, odniósł pochwałę.

Dzień 20. czerwca, środa

[6D.1=118 dzień] Obracając N[ajjaśniejszy] Pan czas pomieszkania swego w Krakowie na oglądanie miejsc tamecznych, pożyteczne w sobie wiadomości mających, wyjeżdżał z rana z księżciem J[ego]m[os]cią prymasem na przedmieście zwane Wesoła widzieć założony nowy ogród botaniczny dla użytku Akademiji, zostający pod dozorem p[ana] Jaśkiewicza, medycyny doktora. Był potem w kościołach ks[ięży] karmelitów i dominikanów, w którym ostatnim grób ś[więtego] Jacka nabożnie odwiedził i obejrzawszy w tymże kościele wszystkie starożytne napisy, grób Leszka Czarnego oraz klasztorną biblijotekę, nim wrócił się do zamku, uczynił łaskę i honor J[aśnie] P[ani] Maryjannie z Lipowskich Badeniowej bytnością swoją w jej domu, dając poznać pamięć swoją na zasługi męża jej zmarłego oraz synów, J[aśnie] P[anów]: Stanisława, regenta koronnego, i Marcina, szambelana, wiernie sobie i familiji swojej od lat blisko dwudziestu służących.

[6D.2=118 dzień] Po obiedzie zaprosił N[ajjaśniejszego] Pana do domu swojego na kantatę polską J[egomość] ks[iaǳ] Wacław Sierakowski, kanonik krakowski. Materyją tej kantaty był Salomon na tronie, aktorowie zaś – uboga młodzież, którą rzeczony J[egomość] ks[iaǳ] kanonik, wspierając hojnością swoją do poluru w naukach, upatrzone też w niej talenta do muzyki płaceniem od siebie metrom, doskonalił. Ukazał też N[ajjaśniejszemu] Panu pomieniony J[egomość] ks[iaǳ] kanonik w domu swoim napis wryty na marmurze, bytności tam posła perskiego do króla Jana III zaświadczający w te słowa:

Ad perpetuam rei memoriam.

Antiquissimae amicitiae inter serenissimos potentissimosque Poloniae et Persiae reges incrementum, excellentissimi viri Hossein Bek, soltani Gilanensis filii, Persarum regis legati [...]

OPIS ŹRÓDEŁ

Aneks A. *Dyjaryjusz podróży Najjaśniejszego Stanisława Augusta, króla polskiego, na Ukrainę i bytności w Krakowie aż do powrotu do Warszawy dnia 22 lipca roku 1787*, Warszawa 1787

Pierwodruk relacji z królewskiej podróży na Ukrainę, zatytułowany *Dyjaryjusz podróży Najjaśniejszego Stanisława Augusta, króla polskiego, na Ukrainę i bytności w Krakowie aż do powrotu do Warszawy dnia 22 lipca roku 1787*, ukazał się w oficynie Piotra Dufoura pod koniec 1787 r. Zawierał szczegółowe relacje ze wszystkich 148 dni królewskiej podróży, poczynając od wyjazdu 23 lutego, aż do powrotu do miasta stołecznego w końcu lipca 1787 r.

Karta tytułowa: [antykwia:] DYARYUSZ / PODROZY / NAYIAŚNIEYSZEGO / STANISŁAWA AUGUSTA / KROLA POLSKIEGO / NA UKRAINĘ / I BYTNOSCI W KRAKOWIE / AŻ DO POWROTU DO WARSZAWY / Dnia 22. Lipca Roku 1787 / [ozdobna winieta] / W WARSZAWIE / W Drukarni P. DUFOUR, Konfjliarza Nadwor- / nego i Drukarza J. K. Mci, Dyrektora / Drukarni Korpu[ł]u Kadetow. – 8°. K.nlb. 1, k.lb. 162, slb. [1]-131, [132 czysta], 133-134, 1-6, 135-153, [154 czysta], 157-158, 155-156, 161-162, 159-160, 163-181, [182 czysta], 183-320; k.sygn. A⁴B⁶C-E⁸F⁴G-H⁸I-L⁴M¹A³N⁴N^{*6}O-P⁴Q²Q^{*4}R²R^{*4}S²S^{*4}T⁸U⁴W⁸X⁴X^{*6}Y⁷Z⁸Aa⁸Bb⁴.

Ta obszerna relacja to jedyny kompletny opis całej podróży króla do Kaniowa oraz powrotu do stolicy. Prace nad przygotowaniem jej do druku rozpoczęto bezpośrednio po powrocie z wojaży. Głównym wykonawcą był Józef Bereśniewicz, siostrzeniec Adama Naruszewicza i jego sekretarz (*KORESPONDENCJA*, s. 278). Już w połowie sierpnia 1787 r., czyli niespełna trzy tygodnie po powrocie z Ukrainy, opracowanie było już zaawansowane. Nie wiemy, w jakim stopniu Naruszewicz angażował się w te zajęcia, ponieważ nie zachował się rękopis będący podstawą pierwodruku. Pośpiech przy wydawaniu lub brak autorskiej kontroli zaważyły na ostatecznym kształcie tego wydania *Dyjaryjusza*, bardziej zbliżonego charakterem do publikacji w gazecie niż tekstu o ambicjach literackich.

Ujawnia się to przede wszystkim na poziomie kompozycji, która choć podporządkowana chronologii, nie została kompleksowo przemyślana i zaplanowana. Naruszewicz – czy też Bereśniewicz – przygotowując pierwsze wydanie, dysponował podstawą stanowiącą rodzaj doniesień prasowych, nie była ona jednak tożsama z publikacjami zamieszczanymi na łamach „Gazety Warszawskiej” i choć wykazuje liczne do nich podobieństwa, nie pozwala przyjąć założenia o wspólnej podstawie tekstowej.

Tekst pierwodruku składał się z przesyłanych systematycznie relacji, zawierających opisy poszczególnych etapów drogi. Z tego powodu pierwsze wydanie podzielono na 24 części. Każdą z nich zamyka powiadomienie dotyczące kontynuacji pisania i wysyłania diariusza. Siedem początkowych opatrzone pełną informacją z datą kolejnej wysyłki, np.: „Kontynuacja tej podróży wyjdzie w sobotę, dnia 10 marca”, „Dalsza kontynuacja wyjdzie w sobotę, dnia

31 marca”, „Dalsza kontynuacja wyjdzie we czwartek, dnia 5 kwietnia” albo „Dalsza kontynuacja wyjdzie we czwartek, dnia 12 kwietnia”. Późniejsze zapisy sygnalizujące koniec pewnej partii tekstu nie są już tak szczegółowe i każdorazowo brzmią: „Dalsza kontynuacja na potem”. Po takiej formule końcowej w pierwodruku pojawia się rodzaj podtytułu brzmiącego „Dyaryjusz podróży J.K.Mci roku 1787”. Samego podziału na części nie dokonano ze względu na przedziały czasowe, z wyodrębnieniem choćby partii obejmujących jeden tydzień. Nie jest też podporządkowany etapom podróży Stanisława Augusta ani nie ma uzasadnienia w obrębie kompozycji tekstu. Niestety, brakuje w nim jakiegokolwiek nadrzędnej zasady dzielenia podróźnej relacji na części. Wszystko wskazuje na to, że w druku z 1787 r. opublikowano diariusz w takich partiach, jakie podczas podróży autor przygotowywał do wysyłki, bez prób uporządkowania tekstu i nadania mu jednolitej całości.

Nie jest to jedyne uchybienie w obrębie kompozycji pierwodruku. Tok narracji bywa od czasu do czasu przerywany różnego rodzaju wstawkami, niekrotnie mającymi związek z opisem dnia poprzedzającego lub następującego po bieżącym *passusie*. Na przykład po opisie dnia 14 marca, zakończonego graficznym ozdobnikiem w postaci winietki, następuje fragment tekstu zatytułowany: *Napisy nad dwoma bocznymi bramami, mającymi w pośrodku bramę tryumfalną z cyfrą królewską, były takie*, po czym zacytowane są dwa krótkie wiersze. Winieta wyraźnie oddziela wiersze od opisu dnia poprzedzającego, co sugeruje związek z kolejnym dniem podróży, czyli 15 marca, od którego wiersze nie zostały w żaden sposób oddzielone. Jednak nie pojawiają się tam informacje o bramach wjazdowych, przez które mógł przejeżdżać król. Należałoby wysnuć przypuszczenie, że wiersze dotyczą jednak relacji z 14 marca, ponieważ autor pisał w nim o powitaniu monarchy w bramie, lecz kwestie napisów pominięto tam milczeniem. Zamieszczone utwory okolicznościowe nie tylko rozbijają narrację, ale rodzą problemy z logicznym uzasadnieniem umieszczenia ich w wybranym przez autora (lub wydawcę) konkretnym miejscu diariusza. Podobnie jest z wierszem Adama Naruszewicza *Do Najjaśniejszej Katarzyny II, imperatorowej wszystkich Rusi*, nieoczekiwanie umieszczonym między opisami dni 10 i 11 kwietnia. Skądinąd wiadomo, że biskup dołączył ten utwór jako formę dedykacji do *Tawryki, czyli Wiadomości starożytnych i późniejszych o stanie i mieszkańcach Krymu do naszych czasów*, którą miał okazję wręczyć carcy podczas drugiego, kwietniowego spotkania w Kijowie. Bez odpowiedzi pozostanie jednak pytanie o przyczynę zamieszczenia utworu w tym właśnie miejscu diariusza.

W pierwodruku przygodnie zamieszczane są również inne materiały. Pojawia się graficznie wyodrębniony, pozostający poza tekstem głównym, spis obywateli witających króla w kilku miastach czy dwa opisy poszczególnych etapów podróży, np. na traktie Tulczyn–Kraków: pierwszy usytuowany między 22. a 23. maja oraz drugi za opisem dnia 2. czerwca. Natomiast na samym końcu diariusza znalazł się anonimowy wiersz *Do Najjaśniejszego Pana na przybycie jego*

do Krakowa od księży trynitarzów i Mowa J[asnie] Pana Potkańskiego, starosty radomskiego, miana r[oku] 1787 dnia 16 lipca w Końskich.

Niemniej jednak te „zabiegi” wydawnicze, choć nie gatywnie wpływają na ostateczny kształt dzieła, przestają zaskakiwać w zetknięciu z nietypowym pomysłem na wzbogacenie relacji, jaki zrealizowano w pierwodruku. Między opisem podróży z 30 kwietnia i 1 maja wydawca włączył wklejkę. Składający się z 6 stron tekst o tytule *Kopija listu piszącego z Kijowa do pewnego przyjaciela, a oddanego do kantoru doniesień rozmaitych, aby służył za dalszy ciąg „Dyjaryjuszu podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości]”* ma osobną, niezależną od *Dyjaryjusza*, numerację stron (1-6) oraz sygnowanie (A_{1,3}). Mimo że tytuł listu sugeruje bezpośredni związek z Naruszewiczowym opisem królewskiej drogi na Ukrainę, jego treść nie wykazuje wzajemnych powiązań. Z tego też względu w niniejszym wydaniu został potraktowany jako osobna jednostka (aneks A1), chociaż nie zmieniono jego lokalizacji, pozostawiając między zasygnalizowanymi wyżej dniami podróży.

Podział pierwodruku na części, dowolność, a nawet przypadkowość, w umieszczaniu fragmentów niezwiązanych bezpośrednio z tokiem narracji, wywołuje wrażenie chaosu kompozycyjnego. Naruszewicz, pracując kilka lat wcześniej nad diariuszem podróży Króla Jego Mości na sejm do Grodna, nabył dużego doświadczenia w przygotowaniu tego typu tekstów. Kolejne redakcje podróży grodzieńskiej pokazywały, że dążył do nadania swoim diariuszom kształtu łączącego walory artystyczne z rzetelną informacją, a liczne próby pozwoliły na wypracowanie takiej formy. Tym bardziej zaskakuje fakt, że nie wykorzystał owoców swojej pracy podczas przygotowania diariusza podróży króla do Kaniowa w 1787 r. Zaniechał np. doskonałych, wypracowanych wcześniej, sposobów doboru i włączania w tok narracji materiałów uzupełniających, takich jak utwory literackie czy spisy urzędników. W przypadku pierwodruku podróży ukraińskiej zostały one wprowadzone w tekst, zaburzając jego spójność. Ponadto pojawiają się niekonsekwentnie, a ich lokalizacja nie da się merytorycznie uzasadnić, co w efekcie tworzy nie tylko chaos kompozycyjny, ale również informacyjny. Taki układ materiału sprawia, że diariusz jawi się jako tekst niedopracowany i nieskontrolowany przed wydaniem.

Warto przy tym nadmienić, że szata językowa i stylistyczna wydania z roku 1787 w porównaniu choćby z diariuszem podróży grodzieńskiej, ale również z innymi dziełami Naruszewicza pisanymi prozą, wypada bardzo słabo. W świetle powyższych informacji można przypuszczać, że jedyny przekaz podróży ukraińskiej stanowiący opis całości nie stanowi w pełni autorskiego tekstu Naruszewicza. Wątpliwości te zdaje się potwierdzać także fakt, że Naruszewicz, jak już nadmieniono, długo przebywał poza Kaniowem (pierwszy raz wyjechał na spotkanie z carycą do Kijowa na blisko dwa tygodnie: od 26 marca do 6 kwietnia 1787 r.; następnie wrócił do Kaniowa, by wziąć udział w uroczystościach Wielkiego Tygodnia i Świąt Wielkanocnych, po czym wyjechał ponownie 16 kwietnia, a jego powrót odnotowany jest dopiero 24 tego

miesiąca), a diariusz mimo to powstawał. Z dużym prawdopodobieństwem można tu wskazać osobę Józefa Bereśniewicza jako autora fragmentów pierwszego rzutu dziennika, niemniej jednak to tylko hipoteza. Rodzi się pytanie o stopień zaangażowania Naruszewicza w pisanie i przygotowanie pierwodruku, istnieje nawet pokusa zakwestionowania jego autorstwa. Niestety, materiał porównawczy jest zbyt skromny, by zaryzykować generalizujące wnioski. Ponadto tekst został opublikowany za życia autora i za jego zgodą, co mocno ogranicza możliwość dywagacji na ten temat.

Zatem druk z 1787 r. ma tylko jeden atut: kompletność przekazu. Prawdopodobnie z tego względu Tadeusz Mostowski, wydając w serii „Wybór Pisarzy Polskich” *Taurykę, czyli Wiadomości starożytne i późniejsze o stanie i mieszkańcach Krymu do naszych czasów* zdecydował o przedruku w tym tomie właśnie pierwodruku diariusza królewskiej podróży na Ukrainę. Edycja ta, zamieszczona na stronach 144-524, ukazała się pod nieco zmodyfikowanym tytułem *Dyjaryjusz podróży Stanisława Augusta, króla, na Ukrainę w roku 1787*.

Aneks B. Relacje publikowane w „Gazecie Warszawskiej”

Zanim ukazał się pierwodruk diariusza, relacje z podróży Stanisława Augusta pojawiły się w „Gazecie Warszawskiej”. Pierwsze opublikowano w numerach 16 (z 24 II 1787) i 17 (z 28 II 1787). W numerach 19 (z 7 III 1787), 20 (z 10 III 1787) i 21 (z 14 III 1787) zamieszczono doniesienia nie tylko w samej gazecie, ale także w „Suplementach”. Relacje ukazujące się między 17 marca a 9 maja znajdują się w numerach 22-37. Numer 38 „Gazety Warszawskiej” w swej głównej części nie informuje o podróżnych poczynaniach króla, ale są one publikowane w „Suplemencie”. Ich kontynuacja trwa w kolejnych numerach gazety, tzn. 39-58, obejmujących przedział czasowy od 16 maja do 21 lipca. Relację zamyka „Suplement” do numeru 59 (z 21 lipca 1787).

Aneks C. *Dziennika podróży ukraińskiej J[ego] K[rólewskiej] M[ości] część trzecia. Jazda do Krakowa* oraz *Dziennika podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości] część IV*

Pierwszym chronologicznie przekazem dziennika jest rękopiśmienny brudnopis, podzielony na dwie partie, z których pierwsza nosi tytuł: *Dziennika podróży ukraińskiej J[ego] K[rólewskiej] M[ości] Część trzecia. Jazda do Krakowa*, natomiast druga: *Dziennika podróży J[ego] K[rólewskiej] M[ości] część IV*. Rękopis ten nie był dotychczas znany i odnotowywany w bibliografiach. Odnaleziono go podczas kwerend poprzedzających prace nad niniejszym wydaniem. Pochodzi ze Zbiorów Biblioteki Branickich w Suchej, a obecnie znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, pod sygnaturą 61/78. Przekaz jest zdekompletowany. Składa się z 40 nienumerowanych kart i zawiera opis 25 ze 148 dni podróży, mianowicie: fragment opisu z 8 maja, opis dni 9-11 maja, nieznaczną część relacji z 16 czerwca oraz z 17-30 czerwca i 1-5 lipca.

Naruszewicz nie pisał osobiście tekstu zachowanych partii. Uczyniła to niezidentyfikowana dotąd z nazwiska osoba, blisko współpracująca z autorem (spod tej samej ręki wyszedł również pierwszy rzut *Dyjaryjusza podróży Jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński z 1784 r.*). Można wyrazić ostrożne przypuszczenie, że należy do Józefa Bereśniewicza, który brał udział w ukraińskich wojażach króla, zaś z korespondencji stryja biskupa wynika, że pracował nad przygotowaniem relacji do wydania (por. wyżej, s. 773). Prawdopodobnie ta sama osoba spisywała podróżną relację pod nieobecność Adama Naruszewicza w Kaniowie, kiedy biskup dwukrotnie wyruszał do Kijowa (por. wyżej, s. 775). Nominalny autor relacji był nieobecny w miejscu pobytu Stanisława Augusta przez połowę czasu, który spędził tam królewski dwór.

Współpracownik Naruszewicza napisał pierwszy rzut tekstu (C₁), który następnie był gruntownie przeredagowywany przez biskupa (C). Tekst obcej ręki, zapisany *fracta pagina*, nosi ślady daleko idącej ingerencji autorskiej, niezrządkiem polegającej na skreśleniu fragmentu i napisaniu go przez Naruszewicza ponownie. Rzadziej są to drobne warianty tekstowe. Naruszewicz pozostawia na marginesie uwagi dotyczące uzupełniania i wzbogacania toku podróżnej relacji o mowę, spisy urzędników i dostojników spotykających się z królem czy informacje o charakterze historycznym. Na zredagowanym przez siebie tekście biskup dokonuje drobnych, najczęściej stylistycznych, poprawek oraz wprowadza sugestie dotyczące uzupełnień.

Tekst przekazu zapisanego obcą ręką jest tożsamy z tym publikowanym w „Gazecie Warszawskiej”, natomiast partie redagowane przeniesiono do zachowanego w niewielkich fragmentach czystopisu (aneks D).

Aneks D. *Dziennika podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci na Ukrainę część III. Jazda do Krakowa*

Zachował się w zbiorach Ossolineum we Wrocławiu pod sygnaturą 5834. W jego skład wchodzi dwie partie tekstu. Pierwsza, zapisana obcą ręką, zawiera 28 kart o podwójnej (a na niektórych stronach nawet potrójnej) numeracji, prawdopodobnie nie pochodzącej od autora, umieszczonej w prawym górnym rogu rękopisu. Opatrzono ją tytułem: *Ułomek historii polskiej z kancelaryi Adama Naruszewicza biskupa*. To nieautorski czystopis historii Ukrainy, w którym w sześciu miejscach (k. 7v, 9r, 19r, 29v, 29r, 31v) widoczne są drobne poprawki redakcyjne naniesione ręką Naruszewicza. Zachowany przekaz stanowił prawdopodobnie część większej całości będącej podstawą wydania fragmentów dziennika z 1788 r. opowiadających o losach Ukrainy. Świadczy o tym fakt, że w wydaniu rozszerzonym z roku 1788 ów fragment opublikowano z uwzględnieniem naniesionych przez Naruszewicza zmianek.

Drugą część dwudziestostronicowego rękopisu, noszącą tytuł: *Dziennika podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci na Ukrainę część III. Jazda do Krakowa* w całości zapisał Adam Naruszewicz (D). Zawiera fragmenty nieopublikowanej

przez niego trzeciej i czwartej części rozszerzonej redakcji dziennika podróży ukraińskiej. Zapisany *fracta pagina* czystopis obejmuje dni 9-11 maja oraz 18-20 czerwca, przy czym relacja z 18 czerwca jest zdekompletowana.

APARAT KRYTYCZNY

ANEKS A

Dnia 6. marca, we wtorek

12A.2

rozłokował<a> – popr. wyd.; *rozłokował* – A (bl.)

4

wszelk[ie] – popr. wyd.; *wszelk* – A (bl.)

Dnia 9. marca, w piątek

15A.8

Rysz<cz>ewski – popr. wyd.; *Ryszeowski* – A (bl.)

Dnia 17. marca, w sobotę

23A.5

<z> oficyjerami – popr. wyd.; *i oficyjerami* – A (bl.)

Dnia 25. marca, w niedzielę

31A.5

Kra<sińs>ki – popr. wyd.; *Kraśnicki* – A (bl.)

Dnia 13. kwietnia, w piątek

50A.2

<wieczorem> – popr. wyd.; *wczoraj* – A (bl.)

Dnia 16. kwietnia, w poniedziałek

53A.1

podkomorz<ego> – popr. wyd.; *podkomorza* – A (bl.)

Dnia 6. maja, w niedzielę

73A.3

świat<nie> – popr. wyd.; *świetle* – A (bl.)

Dnia 12. maja, w sobotę

79A.3

póki nadeszła – popr. wyd. (za: B); *póki nie nadeszła* – A (bl.)]

Dnia 16. maja, we środę

83A.1

biorąc<ego> – popr. wyd.; *biorącym* – A (bl.)

Dnia 20. maja, w niedzielę

87A.1

oświadczył c<zu>le – popr. wyd. (za C); *oświadczył cale* – A (bl.)**Dnia 22. maja, we wtorek**

89A.4

Bodzech<ów> – popr. wyd.; *Bodzecho* – A (bl.)**Dnia 8. czerwca, w piątek**

106A.3

hrabi<ę> – popr. wyd. (za B); *hrabi* – A (bl.)**Dnia 12. czerwca, we wtorek**

110A.3

pomnożył<o> – popr. wyd. (za B); *pomnożyła* – A (bl.)**Dnia 13. czerwca, we środę**

111A.2

Zasz<edł> – popr. wyd. (za B); *zaszli* – A (bl.)**Dnia 17. czerwca, w niedzielę**

115A.2

przyzwoit<q> – popr. wyd.; *przyzwoitym* – A (bl.)**Dnia 19. czerwca, we wtorek**

117A.2

z<a>my<k>ano – popr. wyd. (za Bi C); *zmyślano* – A (bl.)**Dnia 21. czerwca, we czwartek**

119A.2

pat<ar>eński – popr. wyd. (za B); *pateneński* – A (bl.)

5

dana <była> – popr. wyd. (za C); *dana* – A (bl.)**Dnia 25. czerwca, w poniedziałek**

123A.1

kolegium m<ine>ralnego – popr. wyd. (za B); *kolegium moralnego* – A (bl.)**Dnia 27. czerwca, we środę**

125A.2

itinere <a> – popr. wyd. (za B i C); *itinere* – A (bl.)*Rossi[a]e* – uzup. wyd. (za B i C); *Rossie* – A*inst<itu>ta* – A; *instructa* – B, C

Dnia 5. lipca, w <czwartek>

Dnia 5. lipca, w <czwartek> – popr. wyd.; *Dnia 5. lipca, w piątek* – A (bl.)

Dnia 7. lipca, w sobotę**135A.1**

m<ie>chowscy – popr. wyd. (za B); *mnychowscy* – A (bl.)

m<ie>chowskiego – popr. wyd. (za B); *mnychowskiego* – A (bl.)

Dnia 11. lipca, we środę**139A.1**

wicestarost<ę> – popr. wyd.; *wicestarosty* – A (bl.)

Dnia 1<2>. lipca, we czwartek

1<2> – popr. wyd.; *11* – A (bl.)

Dzień 16. lipca, w poniedziałek**144A.2**

oglądawszy <ten kościół> wewnątrz – popr. wyd. (za B); *oglądawszy wewnątrz* – A (bl.)

5

<na wielką> kolacją – popr. wyd.; *wielką na kolacją* – A (bl.)

Dnia 17. lipca, we wtorek**145A.2**

rzucając<e> – popr. wyd.; *rzucając* – A (bl.)

Dnia 18. lipca, we środę**146A.2**

sporządzon<e> – popr. wyd.; *sporządzoną* – A (bl.)

Dnia 22. lipca, w niedzielę**150A.5**

pobudził<y> – popr. wyd. (za B); *pobudził* – A (bl.)

ANEKS B

„Gazeta Warszawska”, nr 22; 17 III 1787

6B.1

przygotowan<ej> iluminacy<i> – popr. wyd.; *przygotowaną iluminacją* – B (bl.)

„Gazeta Warszawska”, nr 27; 4 IV 1787

11B.5

odlegle<mu> – popr. wyd.; *odległego* – B (bl.)

„Gazeta Warszawska”, nr 40; 19 V 1787**19B.7***podwa<j>ające* – popr. wyd. (za A); *podważające* – B (bl.)**„Gazeta Warszawska”, nr 43; 30 V 1787****22B.1***<udali się> do operauzu* – popr. wyd. (za A); *do operauzu* – B (bl.)

2

włoska – popr. wyd. (za A); *woloska* – B (bl.)**„Gazeta Warszawska”, nr 52; 30 VI 1787****30B.2***przyczywoit<q>* – popr. wyd.; *przyczywoitej* – B (bl.)**„Gazeta Warszawska”, nr 53; 4 VII 1787****31B.5***dana <była>* – popr. wyd. (za C); *dana* – B (bl.)**„Gazeta Warszawska”, nr 54; 7 VII 1787****32B.7***Pana <wyrażającą> wdzięczność* – popr. wyd. (za A); *Pana za wdzięczność* – B (bl.)**„Gazeta Warszawska”, nr 58; 21 VII 1787****36B.1***dyrektor<ami>* – popr. wyd. (za A); *dyrektorem* – B (bl.)**„Gazeta Warszawska”, nr 59; 25 VII 1787****37B.2***nio<d>dzielny* – popr. wyd. (za A); *nieodzielny* – B (bl.)*sporządzon<e>* – popr. wyd.; *sporządzoną* – B (bl.)

ANEKS C

[Dzień 8 maja, wtorek]**1C.2***wielki brylantowy* – C; *brylantowy wielki* – C₁*Kirkorowi, podpułkownikowi* – C; *majorowi Kirkorowi* – C₁**Tytuł***część trzecia. Jazda do Krakowa* – C; *Część trzecia. Powrót do Warszawy* – C₁

Dzień 9 maja, środa**2C.1**

dokąd – C; *do której stolicy* – C₁

3

od starożytnego – C; *handel prowadzą* – C₁

otacza rzeka – C; *utrzymuje w sobie rzeka Roś jaką kilką gałęziami nurtu swego. To są nasze koniektury tylko, bo prawdę samą ciemna ukryła mgłą swoją starożytność* – C₁

Widzieć nam było przyjeżdżającym – C; między słowami *Widzieć nam było* a słowem *przyjeżdżającym* wyraz skreślony, nieczytelny – C₁

Dzień 10 maja, czwartek**3C.2**

gdzie 12 par – C; *gdzie w salonie wyżej wspomnianym 12 par* – C₁

dziedziców – C; *panów* – C₁

4

Co się tycze zatem iluminacyi, wszystkie te większe i mniejsze wyspy w gmachach swoich udzielnych, a do sytuacji swojej stosownych, lampami w różnych kolorach oświetlone, dziwnie okazaly patrzącym sprawiły widok. Jedna z nich widzieć dała pałac w guście gotyckim, mający na każdej stronie inną dekoracją oraz perystyl o kilkadziesiąt kolumnach i salon w kolumnadzie – C; *Co się tycze iluminacyi, widzieć było naprzód most wspomniony iluminowany, mający po obu stronach dwa obeliski gęsto ogniami usadzone i cały dziedziniec za mostem gęsto ogniami usadzone. Na miejscu założonego już palacu i wyprowadzonych przedzameczków stał gmach w guście gotyckim mający na dwie kondygnacje z każdej strony inną dekoracją i perystyl od 77 kolumn, pod którym sala w kolumnadzie na koło, gdzie* – C₁

w gmachach swoich udzielnych – C; *miały na sobie wystawione różne gmachy nowe dla* – C₁

bramą tryumfalną od czterech kolumn, arkadę w pośrodku, na niej postument z ofiarnym ogniem, a na gzemisie napis: „Stanislao Augusto, Patri Patriae” – C; *bramą tryumfalną w czterech kolumnach, a w pośrodku arkadę z napisem: „Stanislao Augusto, Patri Patriae”; wszystkie w tych gmachach ozdoby architektoniczne, malowidła, transparenty ogniem różnych farb rozżarzone a na prawym ogromną kolumnę. Brama tryumfalna obejmowała* – C₁

na niej – C; wyraz skreślony, nieczytelny – C₁

postument – C; *postumentum* – C₁

„Stanislao Augusto, Patri Patriae”. Druga wyspa – C (3C.4/5); *„Stanislao Augusto, Patri Patriae”. Kolos zaś ozdobiony dwoma figurami: Herą boginią i Nadgrodę czasu upamiętniającymi. „Stanislao Augusto, Patri Patriae”. Druga wyspa* – C₁

5

różnymi – C; wyraz skreślony, nieczytelny – C₁

z tablicą i piórem – C; *z tablicą i pióro trzymająca* – C₁

6

*plywał bat – C; dał się widzieć bat – C₁**Do tych bądź na przybycie królewskie, bądź dla ozdoby miejsca – C; Do tych ręką budowanych bądź na przybycie królewskie, bądź zbudowanych, bądź dla ozdoby miejsca – C₁***Dzień 11 maja, piątek****4C.1***przyozdobiła – C; przozdobiła Korsuń – C₁**będącego w – C; który był – C₁**ofiary – C; ofiarowanych sobie eskort – C₁**eskort – C; konwoju – C₁*

2

*z Kaniewa – C; z Kaniowa do Korsunia – C₁**na – C; ku – C₁**dalszej podróży – C; królewskiej podróży – C₁**Tam, zatrzymał się – C; tekst zamazany, nieczytelny – C₁**zatrzymał się – C; zatrzymał się z karetą – C₁**pokoju – C; pokoju królewskiego – C₁**z królem – C; sam na sam z królem – C₁**blisko półtorej godziny – C; w gabinecie blisko półtorej godziny – C₁**J[asnie] Państwo marszałkostwo... Tyszkiewicz – C; J[asnie] Państwo marszałkostwo, ks[ia]żę podskarbi wielki, Tyszkiewicz – C₁**wkrótce – C; zaraz – C₁**odjazd cesarski – C; odjazd cesarski przy powtórny obu monarchów – C₁**na – C; aż na – C₁**na dziedziniec – C; na dziedziniec usiadł do karety, gdy rękę jego – C₁**gdy wzajemnym na karecie nawet rąk podaniem – C; gdy podaniem wzajemnym na karecie ręki – C₁**przyjaźń – C; swój afekt i szacunek – C₁***[Dnia 16. czerwca, w sobotę]****5C.2***w paradzie – C; w paradzie przy ratuszu – C₁**oddał – C; prezentował – C₁*

3

*ośmnastu – C; piętnastu – C₁**Zwierchność dyjecezyjalna – C; kapituła krakowska – C₁**służony – C; prowadzony – C₁*

6

*odkrywa mieszkającym – C; daje mieszkańcom – C₁**poruczywszy – C; dawszy – C₁*

kasztelański – C; *kasztelański, wszelako miejsce to tylko być mogło dla obrony od nieprzyjaciół, nie dla reprezentacji ksiąg/ąt* – C₁

prawie są – C; *zawsze są* – C₁

Wstydliwego – C; *Wstydliwego, Władysława Łokietka* – C₁

7

okazalszym – C; *podatnym* – C₁

przeniesionym – C; *przywiezionym. Od owego czasu królowie polscy w katedralnym kościele przy zamku groby swoje mieć chcieli. Zamczysko to jednak i nieokazałe być musiało mieszkanie* – C₁

Dzień 17. czerwca, w niedzielę

6C.1

wszedł tu naprzód <w> tymże – popr. wyd.; *wszedł tu naprzód tymże* – C (bl.)

3

Ci, którzy byli <przytomni> – uzupeł. red. (odtworzenie ma charakter hipotetyczny); wyraz nieczytelny – C, C₁

Dnia 18. czerwca, poniedziałek

7C.1

urzędnik<om> – popr. wyd.; *urzędników* – C, C₁ (bl.)

przypuściwszy J[asnie] P[ana] sędziego ziemskiego i J[asnie] P[ana] Tomasza Ruseckiego, pisarza ziemskiego – C; *przypuściwszy tak sąd jak i palestrę* – C₁
zapisal – C; *oraz zapisawszy* – C₁

3

Celestat – C; *Celestad* – C₁

4

ozdobiła ten – C; *udarzyła ten* – C₁

Dzień 19. czerwca, wtorek

8C.2

po której udawszy się do biblioteki – C; *po której prezentowani byli od wspomnianego rektora* – C₁

Dzień 23. czerwca, [sobota]

12C.4

podróży terazniejszej – C; *podróży do Tauryki* – C₁

Dzień 24. czerwca, [niedziela]

13C.3

z długów skarb – C; *z długów od przodków królewskich naciągnionych* – C₁

Dzień 25 czerwca, [poniedziałek]

14C.1

kolegijum <mineralnego> – popr. wyd. (za B); *kolegijum moralnego* – C (bl.)

Dzień 26 czerwca, [wtorek]**15C.1**

lecz, że te prawa – C; *dla tej przyczyny* – C₁
miastom na potem – C; *miastom* – C₁
na ich – C; *dla nich* – C₁
inne – C; *innych* – C₁
dochody – C; *dochodów swoich* – C₁
wyższe – C; *wyższe, który to sąd* – C₁
sprawy miejskie – C; *sprawy* – C₁
odprawowały się – C; *krakowskim odprawowane* – C₁

2

do N[ajjaśniejszego] Pana <wyrażającą> wdzięczność z dziękczynieniem – popr. wyd. (za A); *do N[ajjaśniejszego] Pana wdzięczność z dziękczynieniem* – C (bl.)

Dzień 27. czerwca, [środa]**16C.2**

Wchodzącemu – C; wyraz częściowo skreślony, zamazany – C₁
daje się widzieć pod Kaplicą Wazów – C; *pod Kaplicą Wazów obaczyć do lochu pod kaplicą* – C₁
wszedł zwyczaj pogrzebów – C; *już do tego miasta wszedł zwyczaj grzebania* – C₁
Tam – C; *lubo tam* – C₁
wzmiankowanych – C; wyraz częściowo skreślony, zamazany – C₁
Michała – C; *także grób Michał* – C₁
żadnych – C; *żadnej* – C₁
Oglądać – C; wyraz częściowo skreślony, zamazany – C₁

Dnia 28. czerwca, [czwartek]**17C.1**

dzieło w językach – C; *dziel pod tytułem w językach* – C₁
któr<y> – popr. wyd.; *którym* – C, C₁ (bl.)

Dzień 30. czerwca, [sobota]**19C.2**

do <ostrości> powołania – uzupełn. red. (odtworzenie ma charakter hipotetyczny); *ostr* – C, C₁

łączyć<y> – popr. wyd.; *łączyć* – C (bl.)
prawie śródka – C; *prawie w nim śródka* – C₁

3

stolik kamienny – C; *stolik marmurowy* – C₁
częstkami – C; *różnymi częstkami* – C₁
lichtarzach, talerzach i filiżankach – C; *lichtarzach, filiżankach* – C₁
jednak dawniej – C; *jednak* – C₁

po większej części produkta – C; *produkta* – C₁
w dwójnasób – C; *we dwójnasób dochód* – C₁
zdolnych rzemieślników – C; *potrzebnych rzemieślników* – C₁

4

Z Dębnika – C; *Po obcej* – C₁
uczonym i roztropnym – C; *uczonym* – C₁
tego i świętymi osobliwości – C; *tego osobliwości* – C₁
miejsca tego – C; *miejsca* – C₁

6

do końca – C; *do skutku* – C₁
Mnóstwo – C; *bliskość* – C₁

Dzień 1. lipca, [niedziela]

20C.2

Alwerniji, miejscu – C; *miejscu* – C₁
sama ta ich nawet osada – C; *ta ich osada* – C₁

4

rozległe – C; *ogromne* – C₁
niegdys – C; *gdzie niegdys* – C₁

5

<marmury> galmanowe – uzupełn. red. (odtworzenie ma charakter hipotetyczny); wyraz nieczytelny – C, C₁

7

Dziedzic i gospodarz – C; *dziedzic miejsca* – C₁

Dzień 2. lipca, poniedziałek

21C.2

odlatując, brać – C; *Odlatując ledwo nie brać* – C₁
przytomnych – C; wyraz skreślony, zamazany – C₁

Dzień 3. lipca, wtorek

22C.2

auctor – popr. wyd; *auctariam* – C (bl.)

4

wybierani na ławników ludzie – C; *wybierani ludzie* – C₁

6

sposobne – C; *wielkie* – C₁
zyskowego – C; *pożytecznego* – C₁

Dzień 4. lipca, środa

23C.3

zacności – C; *zacnych i* – C₁

*okazałym nader obiektem sztuki – C; Obiektem okazałym nader dla sztuki – C₁
dla osobliwej w wielu częściach – C; w wielu częściach osobliwszej – C₁
Fundament jej – C; Kto kiedy widział fundament jej – C₁
bulawy – C; bulawy zakrywać – C₁*

OBJAŚNIENIA

„Objasnienia” do aneksów stanowią kontynuację „Objasnień” do tekstu głównego, dlatego zamieszczono w nich eksplikacje tylko tych passusów, które tam nie występują, co pozwoliło na uniknięcie powielania informacji. Mechanizm ten obowiązuje również w „Objasnieniach” do samych aneksów, tzn. jeśli dane hasło zostało objaśnione w aneksie A, to w B, C lub D już go nie powtarzано. Ponieważ objaśnienia odnotowane są dla każdego dnia królewskiej podróży, odnalezienie hasła jest szybkie i proste.

Dnia 9. maja, we śrzedę

76A.2

pałac z ogrodem na wyspie skalistej sytuowany – rezydencja w Korsuniu wybudowana przez Stanisława Poniatowskiego w 1783 r. Po III rozbiórce przeszła w ręce rosyjskie.

2C.1 (s. 730)

przez pół siódma tygodnia – przez sześć i pół tygodnia.

3

Wiadomo nam z „Historyi” Herodota – zob. HDT zob. obj. do 40.3.

zachowali w pismach swoich geografowie: Strabo, Plinijusz, Mela i Ptolomeusz – zob. obj. do 40.3.

4

wódz ten chłopski, wybiwszy rycerstwo nasze – Bohdan Chmielnicki pokonał wojska polskie w bitwie pod Korsuniem 26 maja 1648 r.

1D.4 (s. 764)

Sarnicki, współczesny Stefana, w „Opisie Polski...” – zob. obj. do 57.4.

Dnia 10. maja, we czwartek

77A.1

wysług dworowi, ale też i opłaty dożywotnie uwolnił – tj. uwolnił od pańszczyzny.

2

figura przyszłego palacu – tj. projekt nowego palacu.

3

z córką – z Magdaleną z Popielów Drzewiecką.

3C.1 (s. 731)

jeździł do wsi odległej stąd o dwie mile nazwiskiem (.....) – Naruszewicz pozostawił wolne miejsce, by wpisać nazwę własną, czego jednak ostatecznie nie zrobił. Ponieważ w Aneksie A i B określenie to nie pojawia się, zaś w Aneksie D również pozostawiono miejsce na to słowo, uzupełnienie nie jest możliwe.

Dnia 11. maja, w piątek**3D.2** (s. 767)

dzień jeden nad ułożenie – sens: jeden dzień dłużej niż zaplanowano.

Dnia 12. maja, w sobotę**79A.1**

jego syna – nie udało się ustalić imienia dziecka.

J[asnie] P[anią] pułkownikową – nie udało się ustalić tożsamości tej osoby.

Dnia 14. maja, w poniedziałek**81A.1**

kasztelaństwa lwowskich – Anny Euzebii z Ledóchowskich i Józefa Popielów.

J[asnie] W[ielmożną] gospodynię – Ludwikę z Denhoffów Ledóchowską.

Dnia 16. maja, we środę**83A.2**

szkoły nowo fundowane – szkoła założona dla szlacheckiej młodzieży przez Wincentego Potockiego w 1785 r. na mocy postanowień Komisji Edukacji Narodowej.

fabrykę cyców – fabryka perkali, jedwabiu, lnu i sukna założona w 1782 r. przez Wincentego Potockiego, przy której funkcjonowała również farbiarnia sukna i przędzalnia wełny; produkowano tam m.in. kapelusze, chusty z indyjskiej bawełny, płócienne obicia na ściany.

dziedzica – Wincentego Potockiego.

J[asnie] W[ielmożnego] podkomorzego – Wincentego Potockiego.

nie minął i garbarni – w Niemirowie Potocki miał fabrykę produkującą doskonałej jakości produkty skórzane z surowych skór sprowadzanych z Mołdawii i Wołoszczyzny; fabryka przynosiła znaczne dochody (np. w 1784 r. dochód wyniósł 1400 talarów).

4

J[asnie] P[ana] st[aros]ty – Tadeusza Kozłowskiego.

Dnia 17. maja, we czwartek**84A.1**

regimentu nowego, darowanego Rzeczypospolitej – 4. Regiment Pieszy im. Potockich, ufundowany w 1785 przez Stanisława Szczęsnego Potockiego.

w[ojewo]dy ruskiego – Stanisława Szczęsnego Potockiego.

J[aśnie] W[ielmożnej] w[ojewo]dzinej – Józefiny Amalii z Mniszchów Potockiej.

palacu tego – pałac Stanisława Szczęsnego Potockiego w Tulczynie rozpoczęto budować w 1781 r. Klasycystyczna budowla była największym i najbardziej wystawnym pałacem magnackim na terenach wschodniej Rzeczypospolitej, posiadającym blisko sto sal, wspaniałą bibliotekę oraz kolekcję obrazów, wśród których znalazły się dzieła pędzla Tycjana, Rembrandta, Rafaela, Rubensa czy van Dycka.

Dnia 20. maja, w niedzielę

87A.1

kościola księży dominikanów – kościół wzniesiony dla dominikanów w 1784 r., fundacji Stanisława Potockiego; obecnie prawosławny sobór katedralny eparchii tulczyńskiej.

Dnia 21. maja, w poniedziałek

88A.2

starosty taraszczańskiego – Mikołaja Piaskowskiego.

Dnia 22. maja, we wtorek

89A.3

gospodarstwem – Franciszką z Rościszewskich i Dominikiem Szymanowskimi.

starosta olsztyński – Teodor Potocki.

Dnia 24. maja, we czwartek

91A.1

z bratem swoim – Marcinem Grocholskim.

2

gospodarza domu – Franciszka Ksawerego Grocholskiego.

kasztelana braclawskiego – Marcina Grocholskiego.

Dnia 25. maja, w piątek

92A.2

miecznika kor[onnego] – Franciszka Ksawerego Grocholskiego.

Dnia 27. maja, w niedzielę

94A.1

kościół księży karmelitów – zob. wyżej, obj. do 17.2.

Dnia 31. maja, we czwartek

98A.2

J[aśnie] Panią hrabinę – Teklę z Garbińskich Tarnowską.

ślawnej bataliji – zob. wyżej, obj. do 14A.5.

Dnia 1. czerwca, w piątek**99A.1**

w Kościele księży trynitarzów – zob. wyżej, obj. do 14.3.

młodzież szlachecka ucząca się pod ich dozorem – zob. wyżej, obj. do 14.3.

Dnia 2. czerwca, w sobotę**100A.2**

klasztoru księży kapucynów – zob. wyżej, obj. do 12.3.

Dnia 3. czerwca, w niedzielę**101A.2**

J[asnie] Pana wojewodę czernihow[skiego] – Ludwika Wilgę.

szambelanem J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci – synem Ludwika Wilgi.

3

J[asnie] P[anem] st[aros]tą włodzimirskim – Mikołajem Ledóchowskim.

Dnia 4. czerwca, w poniedziałek**102A.2**

przy cerkwi – w wieku XVIII w Dubience istniała parafia unicka, posiadająca niewielką drewnianą cerkiew, niestety, nie zachowały się dokładne informacje na jej temat. Wiadomo, że w XIX w. diecezja unicka została zlikwidowana, a świątynia stała się cerkwią prawosławną.

ostatniego miejsca od dziedziczki – szyk: od dziedziczki tego ostatniego miejsca.

z panią miejsca – z Potockich Rzewuską.

gospodarza – Macieja Ciemniejskiego.

3

J[asnie] P[anią] podczaszynę – Ludwikę z Lamarów Ciemniejską.

Dnia 5. czerwca, we wtorek**103A.1**

kościół księży augustyjanów – kościół pw. Trójcy Przenajświętszej w Kraśnymstawie, wzniesiony w latach 1394-1434 z fundacji Władysława Jagiełły.

województwie podolskiemu – Janowi Jakubowi Zamoyskiemu.

3

z gospodarzem – Tomaszem Stamirowskim.

Dnia 7. czerwca, we czwartek**105A.1**

kościół księży kanoników regularnych – kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kraśniku, wzniesiony w XIII/XIV w. Kanonicy regularni prowadzili posługę duszpasterską w kościele od 1468 r.

proboszcza tamiecznego – nie udało się ustalić tożsamości tej osoby.

2

oglądał starożytne nadgroby – w kościele znajduje się kilka nagrobków Tęczyńskich: Stanisława Gabriela Tęczyńskiego (projektu i wykonania Bernardina Zanobiego de Gianotis i Jana Ciniego), Jana Gabriela Tęczyńskiego oraz Andrzeja i Zofii Tęczyńskich (dłuta Santiogo Gucciego).

Tęczyńskim, niegdyś dziedzicom miejsca tego – Tęczyńscy byli właścicielami Kraśnika w latach 1405-1563.

3

Wybranowskiego, skarbnika lubelskiego – być może zaszła tu jakaś pomyłka, gdyż Stanisław Wybranowski w 1787 r. był stolnikiem, a nie skarbnikiem lubelskim. Funkcję skarbnika piastował wcześniej.

gospodarstwu – Mariannie z Dunin-Karwickich i Stanisławowi Wybranowskiemu.

Dnia 8. czerwca, w piątek

106A.3

wespól z małżonką – Antoniną z Rzewuskich Małachowską.

5

J[asnie] P[ana] kanclerza – Jacka Małachowskiego.

26B.12 (s. 683)

w kościele parafijalnym waśniowskim – kościół parafialny pw. Świętych Piotra i Pawła w Waśniowie, wzniesiony w 1656 r.; istnieje do dzisiaj.

Dnia 9. czerwca, w sobotę

107A.1

ks[zię]cia biskupa krakowskiego – Kajetana Soltyka.

w tym czasie zmarłej małżonki jego – Konstancja z Komorowskich Popielowa zmarła 7 czerwca 1787 r.

gospodarza – Pawła Popiela.

2

kościół kolegialny – kościół pw. św. Marcina z Tours z XIII w.

tamecznego proboszcza – nie udało się ustalić tożsamości tej osoby.

starożytne domu Szydłowskich grobowce – w kolegiacie opatowskiej znajdują się nagrobki Krzysztofa Szydłowieckiego, jego syna Zygmunta i córki Anny.

kasztelanową krak[owską] – Zofię z Krasieńskich Lubomirską.

Dnia 10. czerwca, we niedzielę

108A.1

kościół kolegiackiego – zob. wyżej, obj. do 107.2A.

zwalisków sławnego niegdyś palacu zwanego Ujazd – zamek Krzyżtopór w Ujeździe, wznoszony w latach 1621-1644 z inicjatywy i fundacji Krzysztofa

Szydłowieckiego, w XVIII w. popadał w ruinę, a w 1782 r. został zakupiony przez biskupa krakowskiego, Kajetana Sołtyka.

2

z synem – Kajetanem, Stanisławem lub Jerzym Ożarówskimi.

4

kasztelanowej zawichoskiej – Józefy z Urbańskich Sołtykowej.

Dnia 12. czerwca, we wtorek

110A.1

gospodarzowi – Eliaszowi Wodzickiemu.

Wielebnych p[anien] norbertanek – klasztor norbertanek funkcjonował w Busku od XII w.; został skasowany ukazem carskim w 1819 r.

do kościoła – kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Busku.

z synem starszym – Józefem Wielopolskim.

2

fabryki solnej – prace nad eksploatacją solanek w Busku rozpoczęto w 1776 r., zaś warzelnia soli powstała w 1783 r.

3

kasztelana wojnickiego – Piotra Ożarowskiego.

Dnia 13. czerwca, we środę

111A.2

J[egomości] ks[iędza] kustosza koronnego – Przerębskiego.

starożytny kościół – bazylika kolegiacka pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Wislicy, wzniesiona w stylu gotyckim w XIV w. przez Kazimierza Wielkiego.

3

z małżonką swoją z domu Wielopolskich – czyli Salomeą z Wielopolskich Morsztynową.

z córkami – Urszula Dębińska miała trzy córki: Ksawerę, Barbarę oraz Salomeę.

28B.4 (s. 688)

gdzie pamięć dobrego króla jeszcze się przez gospodarza za długoletnie panowanie i szczęśliwość pod nim narodu całego przy hojnych kielichach ponowiła – szyk: gdzie pamięć dobrego króla za długoletnie panowanie i szczęśliwość pod nim narodu całego jeszcze się przez gospodarza przy hojnych kielichach ponowiła.

Dnia 14. czerwca, we czwartek**112A.2**

st[arosty] skotnickiego – Joachima Morsztyna.

Dnia 15. czerwca, w piątek**113A.1**

kościola tamecznego – kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. św. Apostołów Piotra i Pawła w Hebdowie.

Dnia 16. czerwca, w sobotę**114A.2**

niosąc pod baldachinem Boże Przykazanie – czyli tzw. Rodał – ręcznie zapisany tekst Tory (Pięcioksięgu Mojżeszowego) w formie zwoju.

„Zygmunt” ów wielki, pamiątka dobroczynności na kościół katedralny pierwszego z królów Wazów – dzwon w rzeczywistości ufundował Zygmunt I Stary.

świątyni katedralnej – katedra pw. św. Stanisława i św. Wacława na Wawelu w Krakowie.

Regimentu Pieszego pod imieniem Królewicza – powstały w 1776 r. 3. Regiment Pieszy Czapskiego, nazywany również regimentem grenadierów pod im. Królewicza był oddziałem piechoty armii koronnej wojska.

szef – Józef Wodzicki.

3

Kaplicy Cyboryi – Kaplica Cyborialna pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w katedrze na Wawelu.

Kaplicy Ś[więtego] Stanisława – centralna część katedry na Wawelu z ołtarzem św. Stanisława ze Szczepanowa oraz znajdującymi się tam relikwiami świętego.

do zamku – na Wawelu.

łauników wyższego prawa – tj. prawa magdeburgskiego (niemieckiego), stosowanego w Polsce do 1791 r.

5C.6(s. 735)

wspomina o kasztelanach najdawniejszy z kronikarzy Marcin Gallus – Anonim w zasadzie wspomina o kasztelanach; GALL ANONIM, s. 125-126.

Skoro zatem cesarz wkroczył na Węgry, Bolesław także, dochowując wiary, po bitwie stoczony w środku lasów zwycięsko trzymał w szachu Czechy, gdzie paląc przez trzy dni i noce zniszczył trzy kasztelanie i jedno przedmieście, po czym szybko cofnął się ze względu na Pomorzan, którzy zdradą zajmowali jego grody.

(przekład R. Grodecki)

5C.7 (s. 735)

jako zaświadcza napis na jego Kaplicy: „qui struxit et arcem” – Naruszewicz ma zapewne na uwadze epigram Andrzeja Krzyckiego zamieszczony w Kaplicy Zygmuntońskiej:

*NON NOBIS, DOMINE, NON NOBIS, SED NOMINEST...
Ne mirere hospes decus hoc sublime sacelle
saxaque Phidiaco scalpta magisterio.
Hoc statuit Sismundus opus qui struxit et arcem,
clarior hic recta sed ratione labor.
Illum ne credas dum momentanea condit
atria perpetuam posthabuisse domum.*

„By-ć nie zdumiała, gościu, ozdobność kaplicy
tej oto czy też rzeźb jej Fidiaszowy kunszt,
wiedz, że ją stawił Zygmunt, co także wznosił zamek,
lecz to dzieło wspanialsze – i słuszniej jest tak.
Niech nikt nie sądzi, że gmach budując doczesny,
wiecznego przebywania zlekceważył dom”.

(przekład E. Jędrkiewicz)

Dnia 17. czerwca, w niedzielę**115A.1**

ks[zię]cia biskupa plockiego – Krzysztofa Hilarego Szembeka.

2

a swojej w rządzeniu jej zdatności – szyk: a swojej zdatności w rządzeniu jej.

3

pałacu Wielopolskich – wzniesionego w XVI w. przez Jana Tarnowskiego. Po jego śmierci był w rękach Ostrońskich, następnie Zamońskich. Od XVII do XIX w. należał do rodziny Wielopolskich (dziś: siedziba Prezydenta Krakowa, Urzędu Miasta Krakowa oraz Rady Miasta Krakowa).

4

ukochany gospodarz – Piotr Małachowski.

5

J[asnie] O[święconej] Krakowskiej – Izabeli z Poniatowskich Branickiej; nazywano ją „Krakowską”, gdyż w latach 1748-1771 była małżonką Jana Klemensa Branickiego, kasztelana krakowskiego (od 1762).

6C.3 (s. 736)

do [.....], bliskim Kaplicy Ś[więtego] Stanisława wspartej [.....] – brak poszczególnych słów wynika z niemożności ich odczytania, spowodowanej w pierwszym przypadku wykonaniem złożenia (zszycia) całości po spisaniu

tekstu, przez co niektóre wyrazy znalazły się wewnątrz owego złożenia, które dziś trudno rozgiąć i są niewidoczne; w drugim – z powodu uszkodzenia, a właściwie wykruszenia się dolnej części karty.

Dnia 18. czerwca, w poniedziałek

116A.3

do palacu – wczesnoklasykystycznego, wzniesionego ok. 1780 r. przez Ignacego Przebendowskiego.

Zwyczaj ten – konkurencję strzelania do kurka rozpoczęło powstałe w XIV w. krakowskie bractwo kurkowe (dziś zwyczaj ten kontynuowany i pielęgnowany jest przez Towarzystwo Strzeleckie „Bractwo Kurkowe” w Krakowie).

udarzył miasto w roku 1565 kurkiem srebrnym – ów srebrny kur zachował się i obecnie przechowywany jest w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa.

palacu nazwanego Krzysztofor – tj. kamienicy na Rynku Głównym w Krakowie, wzniesionej w XIII w. Najpierw stanowiła własność miasta, później przeszła w ręce rodzin szlacheckich i magnackich (należała m.in. do Morsztynów, Kazanowskich, Wodzickich i Radziejewskich). Obecnie znajduje się tam Muzeum Historyczne Miasta Krakowa.

gospodarstwem – Marianną z Dzierzbickich i Piotrem Ożarówskimi.

kościół Ś[więtego] Piotra – kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie, został wzniesiony dla jezuitów z fundacji Zygmunta III Wazy w XVI w.

Dzień 19. czerwca, wtorek

117A.2

starożytny XIII wieku manuskrypt z blisko tysiąca kart pergaminowych złożony – trudno jednoznacznie ustalić, o jakim rękopisie pisze tu Naruszewicz; być może chodzi o manuskrypt Biblioteki Jagiellońskiej sygn. 257, zwany także *Księgą Twardowskiego*, a zawierający dzieło Pawła z Pragi *Liber viginti artium*. Pochodzi on jednak z ok. 1463 r., nie zaś jak twierdzi Naruszewicz z XIII w. Ponadto liczy 359 kart (nie 1000), chociaż jest naprawdę imponującym pod względem rozmiarów manuskrytem, ważącym 21 kg³.

8C.1 (s. 739)

imiona z „Dyjaryjusza krakowskiego” – kompletną listę osób zamieszczono w *Dyjaryjuszu przyjazdu Najjaśniejszego Stanisława Augusta, króla polskiego szczęśliwie nam teraz panującego, do miasta stołecznego Krakowa po widzeniu się z Józefem II, cesarzem rzymsko-niemieckim, i Katarzyną II, imperatorką rosyjską, na granicy państwa swojego spisany*, wydany w Krakowie w 1787 r. (s. 37).

³ Za informację dotyczącą manuskryptu wydawca dziękuje Annie Sobańskiej z Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

5D.2 (s. 770)

którą Wszzechmocne ramię od pocisków zapamiętałej poczwary zasłoniwszy – aluzja do zamachu na Stanisława Augusta z 3 listopada 1771 r.

Dnia 20. czerwca, we środę**118A.1**

widzieć założony nowy ogród botaniczny dla użytku Akademii – Ogród Botaniczny przy Akademii Krakowskiej założono w 1783 r. Obecnie jest najstarszym ogrodem botanicznym w Polsce.

kościół ks[ięży] karmelitów – kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie, wzniesiony w XIV w. z fundacji św. Jadwigi i Władysława II Jagiełły.

i dominikanów – kościół pw. Świętej Trójcy w Krakowie, wzniesiony w XIII w. przez dominikanów.

grób ś[więtego] Jacka – szczątki św. Jacka Odrowąza spoczywają w kościelnej Kaplicy św. Jacka.

2

na kantatę polską – treść całej kantaty, jednak bez wskazania autora i tytułu, podaje *Dyjaryjusz przyjazdu Najjaśniejszego Stanisława Augusta, króla polskiego szczęśliwie nam teraz panującego, do miasta stołecznego Krakowa po widzeniu się z Józefem II, cesarzem rzymsko-niemieckim, i Katarzyną II, imperatorką rosyjską, na granicy państwa swojego spisany*, wydany w Krakowie w 1787 r. (s. 39-56).

J[egomość] ks[iądz] kanonik – Sebastian Sierakowski.

kościół ks[ięży] augustyjanów – kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej i św. Małgorzaty, wzniesiony w XIV w. staraniem Kazimierza Wielkiego.

Dnia 21. czerwca, we czwartek**119A.2**

kościół Na Skalce, sławnego męczeństwem ś[więtego] Stanisława – kościół pw. św. Michała Archanioła i św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Jest to miejsce, w którym według legendy św. Stanisław miał ponieść śmierć męczeńską.

Dnia 22. czerwca, w piątek**120A.1**

Kazimierz Wielki wspinał się dla siebie zbudował mieszkanie – letnia rezydencja wzniesiona z inicjatywy Kazimierza Wielkiego w XIV w.

zasłużonemu pralutowi – Michałowi Sołtykowi.

Dnia 23. czerwca, w sobotę**121A.1**

ks[ięża] kameduli mają wspinały klasztor i kościół – klasztor kamedulów przy kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na krakowskich Białych istniejący od 1604 r.

tamecznego przeora – nie ustalono tożsamości tej osoby.
kościół Ś[więtej] Bronisławy – kaplica wzniesiona z inicjatywy ksieni norbertanek, Zofii Urbańskiej, na początku XVIII w., na miejscu pustelni błogosławionej Bronisławy.

2

z córką swoją – Katarzyną lub Anną Czernyszew.

Dnia 24. czerwca, w niedzielę

122A.2

gospodarz – Franciszek Zieliński.
kościół franciszkański – kościół pw. św. Franciszka z Asyżu w Krakowie, wzniesiony w XIII w. z fundacji Bolesława Wstydliwego.
oraz farny Panny Maryi – kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie, nazywany również kościołem Mariackim, wznoszony w XIV-XV w.

13C.4 (s. 745)

ligi miast anseatyckich – działająca od Średniowiecza Liga Hanzeatycka, czyli związek miast handlowych Europy Północnej, utraciła swą silną pozycję w wyniku wielkich odkryć geograficznych.

jako świadczy kronikarz duński Izaak Pontanus – zob. PONTANUS, *Rerum Danicarum historia*, ks. VIII, s. 494.

Dnia 25. czerwca, w poniedziałek

123A.1

kościół akadem[ickiego] Ś[więtej] Anny – kościół pw. św. Anny w Krakowie z XIV w., który z inicjatywy Władysława Jagielly w 1418 r. został kościołem akademickim.

zwłokom ś[więtego] Jana Kantego – Jan Kanty (kanonizowany w 1680 r.), profesor Akademii Krakowskiej, został pochowany w kościele św. Anny w 1473 r.

z córką – zob. wyżej, obj. do 121A.2.

Dnia 26. czerwca, we wtorek

124A.1

szkół nowodworskich – szkoła powołana w 1586 r. uchwałą Akademii Krakowskiej i pozostająca pod jej opieką. Funkcjonowała wówczas pod nazwą Collegium Nowodworskiego (szkoła rozpoczęła działalność dzięki finansowemu wsparciu Bartłomieja Nowodworskiego w 1617 r.). W 1777 r. Hugo Kołłątaj przeprowadził tam reformy.

Szkoły Głównej – Akademii Krakowskiej.

Szkoły Rycerskiej – była to szkoła średnia o profilu wojskowym, utworzona z inicjatywy króla Stanisława Augusta i Adama Kazimierza Czartoryskiego w 1765 r.

medalów „Diligentiae” – medal za pilność w nauce ustanowiony w 1767 r. przez Stanisława Augusta. Na początku nadawany był wychowankom Korpusu Kadetów w Warszawie, a od 1784 r. również uczniom szkół gimnazjalnych oraz osobom zasłużonym dla edukacji. Przyznawane były medale złote i srebrne: okrągłe, o średnicy 26 mm (złoty) i 36,5 mm (srebrny), na awersie pod koroną widniał królewski monogram „SAR” [*Stanislaus Augustus Rex*] w otoku wieńca z liści wawrzynowych, przewiązanego u dołu kokardą; na środku rewersu widniał napis: *DILI / GEN / TIAE* / wewnątrz otoku z liści dębowych, przewiązanego u dołu kokardą (autorem projektu był Johann Philip Holzhaeusser).

generalnemu rektorowi – Feliksowi Oraczewskiemu.

15C.2 (s. 748)

Szkół Narodowych – pomyłka Naruszewicza, który zapewne miał na myśli *Collegium Nowodworskiego*, nazywane również szkołami nowodworskimi; zob. obj. do 124A.1.

Dzień 27. czerwca, we środę.

16C.2 (s. 750)

w grób tamże, ojczyzny na głowie jego całość swoją utrzymującej, nie wtrącała – szyk: nie wtrącała w grób jego [tj. króla] utrzymującego na głowie całość ojczyzny.

Dnia 28. czerwca, we czwartek

126A.1

kościola pod tytułem Bożego Ciała – kościół pw. Bożego Ciała w Krakowie, ufundowany przez Kazimierza Wielkiego, wzniesiony na przełomie XIV i XV w.

17C.1 (s. 750)

„Ks[ia]żąt i królów polskich obrazy żywe” – książka wydana anonimowo w 1787 r. w krakowskiej drukarni Ignacego Grebla z okazji przybycia Stanisława Augusta.

Dnia 29. czerwca, w piątek

127A.1

z okien kamienic patrzących – szyk: ‘oraz [ludzi] patrzących z okien kamienic’.

Dnia 30. czerwca, w sobotę

128A.1

ślawnych tam czarnych marmurów – tzw. marmurów dębnickich, które wydobywano w Czernej i okolicach; występował w kolorach od szarego do czarnego.

klasztor i kościół fundacyi Tęczyńskich – klasztor karmelitów bosych w Czernej, ufundowany w 1629 r. przez Agnieszkę z Tęczyńskich Firlejową, oraz kościół pw. św. Eliasza konsekrowany w 1644 r. Kościół i klasztor istnieją do dziś.

2

w *Dębniku lamy kamienne* – kamieniołom w Dębniku ze złożami tzw. marmuru dębnickiego, eksploatowany był od XVII w.; w 1787 r. wydzierzał go od karmelitów Stanisław August.

wód krzeszowickich – uzdrowisko w Krzeszowicach powstałe w 1778 r. z inicjatywy Augusta Czartoryskiego. Prace nad rozwojem uzdrowiska kontynuowała po śmierci Czartoryskiego (1782) Izabela Lubomirska.

33B.8 (s. 704)

[przypis 2] *za świadectwem Starowolskiego, większego wojownika Polska przed nim nie miała* – objaśnienie do przypisu dolnego: zob. STAROWOLSKI, *Sarmatae bellatores*, s. 94-95 (wydanie współczesne, s. 150):

On bowiem za panowania królów polskich: Kazimierza, Olbrachta i Aleksandra, brał udział w różnych wojnach, nie przestał także za Zygmunta wielkością swego ducha być ozdobą swego rodu. Gdy zaś sultan turecki Soliman z olbrzymim wojskiem oblegał w Austrii Wiedeń, chociaż nie proszony, zebrał trzy tysiące polskiego rycerstwa i wyruszył na pomoc cesarzowi Ferdynandowi. Napotkawszy u granic Moraw dwanaście tysięcy bezładnie włóczących się Turków, łatwo ich zmusił do ucieczki. Wyciąwszy ich wielu, taki lęk wzbudził w samym ich tyranie, prowadzącym wówczas przypadkiem oblężenie, że szybkimi marszami, wbrew zwyczajowi, powróciwszy do Budy, porzucił wszelką ciężką broń.

(przekład J. Starnawski)

podczas pierwszego oblężenia Wiednia – zakończonego niepowodzeniem oblężenia przez Turków w 1529 r.

Podczas drugiego także oblężenia – mowa o oblężeniu zakończonym wygraną przez Jana III Sobieskiego bitwą pod Wiedniem 12 września 1683 r.

19C.2 (s. 752)

zostać musiał chrześcijańskim Pitagorem – w 529 r. p.n.e. Pitagoras założył w Krotonie szkołę; zajęcia prowadził w swoim domu, dlatego poszukiwał uczniów zdolnych do milczenia, by zachowali w tajemnicy jego nauki.

z kolei swojej komisarskiej – mający swoją kolejność jako komisarz.

3

uczynił kontrakt arendowy z karmelitami, postępując im w dwójnasób – sens: podpisał z karmelitami kontrakt dzierżawy, rozwiązując kwestie formalne w dwójnasób.

Dnia 1. lipca, w niedzielę**129A.1**

kościół parafijalnym krzeszowickim – w kościele św. Marcina z Tours w Krzeszowicach.

zamku nazwanego „Tęczyńskim” – zamku Tęczyn, wzniesionego w XIV w. przez Tęczyńskich.

zgasłej już familiji – ostatni członek rodu Tęczyńskich, Andrzej, wojewoda lubelski i kasztelan krakowski, zmarł w 1561 r.

gospodarz – Aleksander Szembek.

brabią Wielopolskim, szwagrem swoim – Urszula z Wielopolskich Szembekowa miała trzech braci: Franciszka, Józefa i Ignacego. Józef zmarł w 1784 r., zatem na spotkanie z królem mogli wyjechać Franciszek lub Ignacy.

gospodynią – Urszulą z Wielopolskich Szembekową.

2

kościół ks[ięży] bernardynów – kościół pw. Stygmatów św. Franciszka z Asyżu, wzniesiony w Alwerni w XVII w. z fundacji Krzysztofa Korycińskiego, kasztelana wojnickiego.

do kościoła parafijalnego – kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, wzniesionego w Tęczynku w XVI w.

Dnia 2. lipca, w poniedziałek

130A.1

dla widzenia świeżo wynalezionych węgli ziemnych – informacje o złożach węgla w rejonie Krzeszowic pochodziły już z XVII w., ale pierwsze kopalnie (w Tęczynku) powstały dopiero pod koniec osiemnastego stulecia.

góry płodnej w czerwony marmur – kamieniołomu porfiru w Miękinii.

Dnia 3. lipca, we wtorek

131A.2

prezydenta – nie ustalono tożsamości tej osoby.

3

gospodarstwem – Remiszewskimi.

22C.2 (s. 756)

Opaliński w ks[ię]dze swojej – OPALIŃSKI, *Obrona Polski*; s. 27.

Przede wszystkim więc (że zacznę od królestwa Plutona), mamy srebro, początek źródło obfite wszelkiej wartości, którego sporo dostarczają kopalnie olkuskie, kieleckie i checińskie: najwięcej pierwsze. Olkusz leży w Małopolsce, cztery mile od Krakowa, w promieniu zaś całej prawie mili dokoła miasta znajdują się kopalnie, z których dobywa się od trzystu lat wielkie i rzadkie bogactwo metalu, starczącego na tyle wieków.

(przekład K. Tyszkowski)

Barklajomi, który... powiada – BARCLAI, *Icon*, s. 201-223.

Raczyński w „*Historji naturalnej Królestwa Polskiego*” – zaszła tu pomyłka: autorem tego dzieła był Gabriel Rzączyński; zob. RZĄCZYŃSKI, *Historia naturalis curiosa*, s. 64-65.

4

sąd najwyższy teutoński, czyli prawa wyższego, jako się o tym wyżej namieniło – zob. obj. do 114A.3.

6

których mierny majątek z trudnościami sprawiedliwymi odrażają – sens: których zniechęcają niewielki zysk i realne trudności.

Dnia 4. lipca, we środę

132A.1

ogłądał kościół farny – kościół św. Andrzeja Apostoła w Olkuszu, wzniesiony na przełomie XIII i XIV w.

Dnia 5. lipca, w czwartek

133A.1

starościnej matki – Marianny z Dębińskich Żaluskiej.

kasztelaństwa buskich – Honoraty ze Stempkowskich i Teofila Żaluskich.

Leży ten zamek na wysokiej skale – zamek wzniesiono w XIV w. z inicjatywy Kazimierza Wielkiego; w 1787 r. własność Teofila Żaluskiego, kasztelana buskiego.

owej sławnej grotty – Naruszewicz miał zapewne na uwadze grotę nazywaną dziś Jaskinią Łokietka, w której według legendy schronił się polski władca ścigany przez króla czeskiego, Wacława II.

3

J[asnie] P[anstwa] kasztelaństwa buskich – Honoraty ze Stempkowskich i Teofila Żaluskich.

J[asnie] P[anią] starościna – Marianną Żaluską.

córkę – Marią Salomeą Żaluską.

Dnia 6. lipca, w piątek

134A.1

J[asnie] P[anstwo] starostwo krakowskie – Ludwika z Wielopolskich i Eliaz Wodziczcy.

od tamecznego plebana – nie udało się ustalić tożsamości tej osoby.

2

zięć wspomnianego J[asnie] P[ana] wojskiego – Jan Niewieściński był mężem Justyny z Bobrownickich, najstarszej córki Antoniego Bobrownickiego, wojskiego krakowskiego.

Dnia 7. lipca, w sobotę**135A.1**

gospodarstwa – Magdaleny z Dobińskich i Mikołaja Rusockich.
proboszcza m<ie>chowskiego – nie udało się ustalić tożsamości tej osoby.

2

J[asnie] P[aiństwu] cześnikostwu – Magdalenie z Dobińskich i Mikołajowi Rusockim.

z synem – Kajetanem, Stanisławem lub Jerzym Ozarowskimi.

Dnia 8. lipca, w niedzielę**136A.1**

do kościoła parafijalnego – kościoła Narodzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Jakuba Starszego w Żarnowcu, wzniesionego w XIV w.

Dnia 9. lipca, w poniedziałek**137A.1**

aniwersarz wstąpienia na tron Najj[asniejszej] Imperatorowej – Katarzyna II rozpoczęła rządy 9 lipca 1762 r.

Dnia 10. lipca, we wtorek**138A.1**

J[asnie] P[ani] st[arost]cinej wolbromskiej – Mariannie z Przebendowskich Dembińskiej.

Dnia 11. lipca, we środę**139A.1**

gospodarza domu – Jana Niewieścińskiego.

Klemensa Branickiego, zięcia Stefana Czarnieckiego – Klemens Branicki był mężem Katarzyny Aleksandry Czarnieckiej, córki Stefana Czarnieckiego.

2

J[egomości] ks[iędza] proboszcza – Szostowicza.

Komisji Kruszcowej – komisja górnicza powołana w 1782 r. z inicjatywy Stanisława Augusta.

szedł zaraz do huty – huty miedzi w Miedzianej Górze.

Dnia 1<2>. lipca, we czwartek**140A.1**

kasztelanem małogoskim – Kajetanem Bystrzonowskim.

3

J[egomość] ks[iądz] kustosz koronny – Adam Przerębski.

Dnia 13. lipca, w piątek**141A.2**

kościola ks[ięży] bernardynów – był to kościół pw. św. Karola Boromeusza, wzniesiony w XVII w. z fundacji Marcina Szyszkowskiego, biskupa krakowskiego.
gwardyjana miejscowego – nie udało się ustalić tożsamości tej osoby.
slawną owę statwę ś[więtej] Barbary – figura św. Barbary wykonana z czarnego ołowiu w XVII w.

3

z córką – Joanną Soltykówną.

Dnia 14. lipca, w sobotę**142A.1**

króla J[ego]m[ości] hiszpańskiego – Karola III.

Dnia 15. lipca, niedziela**143A.1**

w kościele radoszyckim – pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, wzniesionym w Radoszycach w XVII w.

Dnia 16. lipca, w poniedziałek**144A.1**

wojew[oda] jako syn niegdyś kanclerza kor[onnego], a brat wojewodzy sieradz[kiego] – Antoni Małachowski był synem Jana Małachowskiego, kanclerza wielkiego koronnego, i bratem Mikołaja Małachowskiego, wojewody sieradzkiego.

starosta opoczyński – Jan Nepomucen Małachowski.

starosta radomski – Aleksander Potkański.

2

do kościoła – kościół pw. św. Mikołaja w Końskich, wzniesiony na przełomie XV i XVI w. z fundacji Iwo Odrowąza, biskupa krakowskiego.

laskę piastującego, którą trzech jego stryjów ... piastowali – marszałkami Trybunału Koronnego byli: Antoni Małachowski (1766), Piotr Małachowski (1778) oraz Jan Nepomucen Małachowski (1786-1787).

pierwszy na morza i wiatrów niebezpieczne zawsze przypadki chętnie poświęcił – Protazy Potocki inwestował własne środki w rozwój polskiego handlu na Morzu Czarnym; od 1785 r. kierował Kompanią Handlu Czarnomorskiego. W Chersoniu otworzył dom handlowy i transportował towary własnymi statkami.

Cesarzowi – Józefowi II.

3

o interesie handlowym na Morzu Czarnym przez Cherson i Alkierman – zob. obj. 34.7.

4

fabrykę strzelby – fabryka broni w Pomykowie, założona przez Jana Nepomucena Małachowskiego w 1750 r.

Dnia 17. lipca, we wtorek

145A.4

ze stryjami – Antonim Małachowskim, Piotrem Małachowskim oraz Janem Nepomucenem Małachowskim.

Dnia 18. lipca we środę

146A.1

z córką – Franciszką Małachowską.

2

proboszcz tameczny – nie udało się ustalić tożsamości tej osoby.

fabryki drucianej – zakład metalurgiczny Stanisława Małachowskiego.

z kamienia ciosowego zrobiony upust – śluza wykonana z kamienia budowlanego obrobionego w kształcie kostki.

3

opatem wąchowskim – Józefem Szaniawskim.

szambel[anem] – Fabianem Szaniawskim.

i starościcem – Wincentym Michałem Szaniawskim.

kościół tameczny starożytny – kościół pw. św. Bartłomieja w Opocznie, wzniesiony w XIII w. jako kościół pw. św. Marii Magdaleny.

Dnia 19. lipca, we czwartek

147A.1

gospodarza – Ignacego Świdzińskiego.

ks[iędzu] kanonikowi – Gabrielowi Wodzińskiemu.

2

J[asnie] pana wojewody – Bazylego Walickiego.

3

J[asnie] Pani wojewodzina rawska – Rozalia z Nieborskich Walicka.

z córkami – Teresą, Pudencjaną, Anną, Magdaleną i Marianną Walickimi.

Dnia 20. lipca, w piątek

148A.2

widzieć kościół – kościół pw. Trójcy Świętej, wzniesiony w latach 1776-1779 z fundacji Bazylego Walickiego.

koronę królewską, drugą mitrę książęcą jako insygnia dwu narodów z sobą złączonych – ozdoba symbolizowała Koronę Królestwa Polskiego i Wielkie Księstwo Litewskie.

Dnia 21. lipca, w sobotę**149A.1**

przeszłego podkomorzego koron[nego] – Kazimierza Poniatowskiego.

2

marszałek Rady – Ignacy Franciszek Przebendowski.

Dnia 22. lipca, w niedzielę**150A.1**

dziedziczka – Katarzyna ze Skórzewskich Byszewska.

małoletnie potomstwo – najstarsze dziecko Byszewskich miało wówczas 8 lat.

3

kościół kolegijalny Ś[więtego] Jana – kościół pw. św. Jana w Warszawie.

10

księżę trynitarzów – właściwie Zakon Trójcy Przenajświętszej powstały w 1193 r.

Feliksa dzieci – współzałożycielem zakonu trynitarzy był św. Feliks de Valois.

11

wysłać tego, w którym żyjemy – tj. kraju, w którym żyjemy.

Uchyliłmy ... przez uspaczne nas zawiadomienie słodką porę widzenia monarchy naszego – sens: straciliśmy możliwość widzenia monarchy z powodu otrzymania niewłaściwej informacji o spotkaniu.

pociągające cały naród nieodstępnej wierności – sens: zachęcające naród do niezmiennej wierności królowi.

ILUSTRACJE



1: Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, ZKW-dep.FC/952/ab

2: Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, ZKW/3373

3-22: *Voyages pittoresques de la Pologne par Müntz 1781-1783, BUW, Inv. G.R. 829/1-142*

23: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Plersch_Night_illumination_of_Kani%C3%B3w.jpg

24: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Plersch-Odjazd_Katarzyny_II_z_Kaniowa_w_1787_roku.jpg



1. Marcello Bacciarelli(?), *Portret Stanisława Augusta*, 1780-1785, olej na płótnie. Fot. Andrzej Ring, Lech Sandzewicz.



2. Antoni Albertrandi według Fiodora Rokotowa, *Portret Katarzyny II*, 1782-1783, olej na płótnie. Fot. Andrzej Ring, Lech Sandzewicz.



3. Johann Heinrich Müntz, *Góra*, po 1781,
rysunek piórem, lawowany akwarelą [*Dziennik podróży*: A1.3]



4. J.H. Müntz, *Lublin. Gościniec w pobliżu miasta*, po 1781,
rysunek piórem, lawowany akwarelą [*Dziennik podróży*: 9.2]



5. J.H. Müntz, *Droga do Krasnegostawu*, po 1781,
rysunek piórem, lawowany akwarelą [*Dziennik podróży*: 10.2]



6. J.H. Müntz, *Karczma wśród stepów*, po 1783,
rysunek piórem, lawowany akwarelą [*Dziennik podróży*: 14.3]



7. J.H. Müntz, *Chłopi ukraińscy witający dziedzica chlebem i solą*, ok. 1781, rysunek piórem, lawowany akwarelą [Dziennik podróży: 25.2]



8. J.H. Müntz, *Droga wśród stepów ukraińskich*, po 1781, rysunek piórem, lawowany akwarelą [Dziennik podróży: 25.4]



9. J.H. Müntz, *Pejzaż z okolic Kaniowa nad Dnieprem*, po 1781, rysunek piórem, lawowany akwarelą [*Dziennik podróży*: 30.2]



10. J.H. Müntz, *Kaniów, przedmieścia – widok*, ok. 1783, rysunek piórem, lawowany akwarelą [*Dziennik podróży*: 30.3]



11. J.H. Müntz, *Widok Kaniowa w trakcie burzy*, po 1782,
rysunek piórem, lawowany akwarelą [*Dziennik podróży*: 30.3]



12. J.H. Müntz, *Kaniów. Cerkiew Uspienska i cerkiew bazylianów – widok*, ok. 1781,
rysunek piórem, lawowany akwarelą [*Dziennik podróży*: 30.3]



13. J.H. Müntz, *Brzegi Dniepru powyżej Kaniowa*, po 1781, rysunek piórem, lawowany akwarelą [*Dziennik podróży*: 40.5]



14. J.H. Müntz, *Widok Dniepru pod Kaniowem*, ok. 1783, rysunek piórem, lawowany akwarelą [*Dziennik podróży*: 46.4]



15. J.H. Müntz, *Widok Dniepru pod Kaniowem*, ok. 1783,
rysunek piórem, lawowany akwarelą [*Dziennik podróży*: 46.4]



16. J.H. Müntz, *Źródła potoku w dolinie pod Kaniowem*, ok. 1783,
rysunek piórem, lawowany akwarelą [*Dziennik podróży*: 46.4]



17. J.H. Müntz, *Droga z Kijowa do Wasylkowa*, ok. 1781,
rysunek piórem, lawowany akwarelą [*Dziennik podróży*: 49.1]



18. J.H. Müntz, *Ziemiańska Kozaków zaporoskich*, po 1781,
rysunek piórem, lawowany akwarelą [*Dziennik podróży*: 49.19]



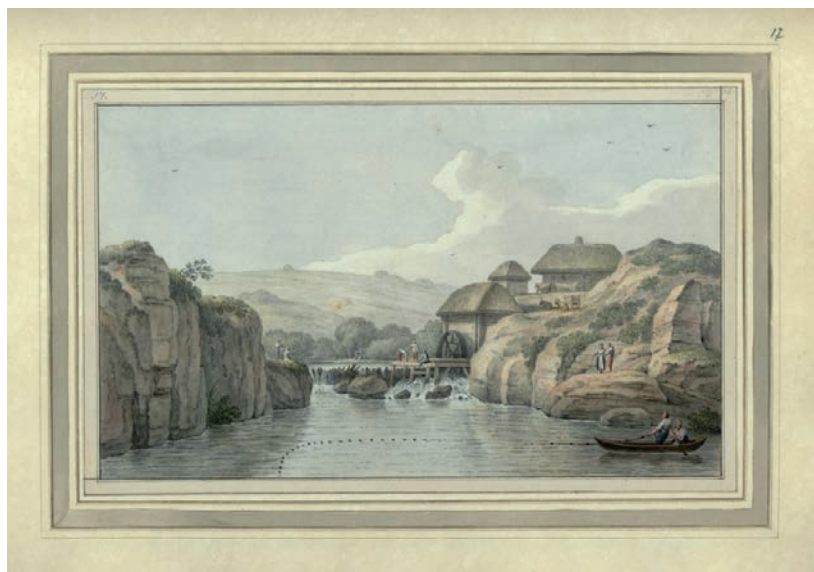
19. J.H. Müntz, *Pierwszy próg na Dnieprze (Kojdacki)*, po 1781, rysunek piórem, lawowany akwarelą [*Dziennik podróży*: 61.9]



20. J.H. Müntz, *Nienasytec – siódmy próg na Dnieprze*, po 1781, rysunek piórem, lawowany akwarelą [*Dziennik podróży*: 61.9]



21. J.H. Müntz, *Boczne koryto Rosi pod Korsuniem*, po 1781, rysunek piórem, lawowany akwarelą [Aneks C 3C.3]



22. J.H. Müntz, *Młyn nad Rosią w pobliżu Korsumia*, po 1781, rysunek piórem, lawowany akwarelą [Aneks C 3C.3]



23. Jan Bogumil Plersch, *Fajerwerk na cześć Katarzyny II w Kaniowie w 1787*,
olej na płótnie [*Dziennik podróży*: 73.19]



24. J.B. Plersch, *Odjazd Katarzyny II z Kaniowa w 1787 roku*,
olej na płótnie [*Dziennik podróży*: 74.1]

SPIS TREŚCI



Wprowadzenie do lektury	5
DZIENNIK PODRÓŻY Króla Jegomości Stanisława Augusta na Ukrainę i do innych Ziem Koronnych roku 1787 dnia 23. lutego rozpoczętej, a dnia 22. lipca zakończonej	29
Do Czytelnika	31
Dziennika podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci na Ukrainę część I: wyjazd do Kaniewa	33
Dzień 23. lutego, piątek	39
Trakt z Warszawy do Warki	39
Porządek powozów idących do Kaniewa	40
Dzień 24. lutego, sobota	52
Trakt z Warki do Kozienic	52
Dzień 25. lutego, niedziela	54
Dzień 26. lutego, poniedziałek	55
Dzień 27. lutego, wtorek	55
Dzień 28. lutego, środa	56
Dzień 1. marca, czwartek	56
Dzień 2. marca, piątek	57
Trakt z Kozienic do Opola	57
Dzień 3. marca, sobota	59
Trakt z Opola do Lublina	59
Obywatele, którzy się prezentowali J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci w Lublinie	62
Dzień 4. marca, niedziela	62
Trakt z Lublina do Krasnego Stawu	62
Obywatele, którzy się prezentowali J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci w Krasnymstawie	64
Dzień 5. marca, poniedziałek	65
Trakt z Krasnegostawu do Dubienki	65

Dzień 6. marca, wtorek	68
Trakt z Dubienki do Włodzimierza	68
Obywatele witający Najjaśniejszego Pana we Włodzimierzu	71
Dzień 7. marca, środa	71
Trakt z Włodzimierza do Bubnowa	71
Obywatele witający Najjaśniejszego Pana w Łokaczach	73
Obywatele witający Najjaśniejszego Pana w Bubnowie	74
Dzień 8. marca, czwartek	74
Trakt z Bubnowa do Kozina	74
Dzień 9. marca, piątek	76
Trakt z Kozina do Wiśniowca	76
Dzień 10. marca, sobota	78
Dzień 11. marca, niedziela	79
Dzień 12. marca, poniedziałek	79
Dzień 13. marca, wtorek	79
Obywatele i cudzoziemcy witający Króla J[ego][moś]ci w Wiśniowcu	80
Dzień 14. marca, środa	82
Trakt z Wiśniowca do Lachowców	82
Obywatele witający Króla J[ego]m[oś]ci w Lachowcach	83
Dzień 15. marca, czwartek	84
Trakt z Lachowców do Zasławia	84
Obywatele w Zasławiu Najjaśniejszego Pana witający	86
Dzień 16. marca, piątek	87
Trakt z Zasławia do Łabunia	87
Obywatele witający Najjaśn[iejszego] Pana w Łabuniu	89
Dzień 17. marca, sobota	90
Trakt z Łabunia do Cudnowa	90
Obywatele witający Najjaśn[iejszego] Pana w Cudnowie	92
Dzień 18. marca, niedziela	93
Trakt z Cudnowa do Berdyczowa	93
Obywatele witający Króla J[ego]m[oś]ci w Berdyczowie	96
Dzień 19. marca, poniedziałek	96
Trakt z Berdyczowa do Pawołoczy	96
Obywatele witający Najjaśniejszego Pana w Pawołoczy	101
Dzień 20. marca, wtorek	102
Trakt z Pawołoczy do Chwastowa	102
Dzień 21. marca, środa	104
Obywatele i goście witający N[ajjaśniejszego] Pana w Chwastowie	105
Dzień 22. marca, czwartek	106
Trakt z Chwastowa do Wasilowa	106
Obywatele witający Najjaśn[iejszego] Pana w Wasilewie	108
Dzień 23. marca, piątek	109
Trakt z Wasilewa do Potoka	109
Dzień 24. marca, sobota	111
Trakt z Potoka do Kaniewa	111

Dziennika podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci ukraińskiej część II: by- ność w Kaniewie	115
Dzień 25. marca, niedziela	115
Dzień 26. marca, poniedziałek	117
Dzień 27. marca, wtorek	118
Dzień 28. marca, śrroda	119
Dzień 29. marca, czwartek	123
Dzień 30. marca, piątek	124
Dzień 31. marca, sobota	124
Dzień 1. kwietnia, niedziela	124
Dzień 2. kwietnia, poniedziałek	125
Dzień 3. kwietnia, wtorek	125
Dzień 4. kwietnia, śrroda	132
Dzień 5. kwietnia, Czwartek Wielki	132
Dzień 6. kwietnia, piątek	133
Dzień 7. kwietnia, sobota	134
Dzień 8. kwietnia, Niedziela Wielkanocna	134
Dzień 9. kwietnia, poniedziałek	135
Dzień 10. kwietnia, wtorek	136
Dzień 11. kwietnia, śrroda	136
Dzień 12. kwietnia, czwartek	137
Dzień 13. kwietnia, piątek	145
Dzień 14. kwietnia, sobota	146
Dzień 15. kwietnia, niedziela	146
Dzień 16. kwietnia, poniedziałek	147
Dzień 17. kwietnia, wtorek	151
Dzień 18. kwietnia, śrroda	152
Dzień 19. kwietnia, czwartek	164
Dzień 20. kwietnia, piątek	164
Dzień 21. kwietnia, sobota	169
Dzień 22. kwietnia, niedziela	170
Dzień 23. kwietnia, poniedziałek	170
Dzień 24. kwietnia, wtorek	170
Dzień 25. kwietnia, śrroda	179
Dzień 26. kwietnia, czwartek	179
Dzień 27. kwietnia, piątek	179
Dzień 28. kwietnia, sobota	180
Dzień 29. kwietnia, niedziela	180
Dzień 30. kwietnia, poniedziałek	180
Dzień 1. maja, wtorek	180
Dzień 2. maja, śrroda	181
Dzień 3. maja, czwartek	181
Dzień 4. maja, piątek	181
Dzień 5. maja, sobota	182
Dzień 6. maja, niedziela	182
Nazwiska galer floty Imperatorowej J[ej]m[os]ci	188
Dzień 7. maja, poniedziałek	188

Dzień 8. maja, wtorek i święto ś[więtego] Stanisława, patrona J[ego]	
K[rólewskiej] M[os]ci	189
Obywatele i cudzoziemcy, którzy się znajdowali w czasie bytności	
Najjaśniejszego Pana w Kaniewie	190
Cudzoziemcy	192
Polacy w Kijowie będący pod bytność Króla J[ego]m[os]ci	
w Kaniewie	192
KOMENTARZE	195
Komentarz edytorski	197
I. Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji	197
II. Opis źródeł	210
III. Zasady transkrypcji	212
IV. Aparat krytyczny	219
Objaśnienia	221
Tabela przekazów <i>Dziennika</i> z przypisanymi im dniami podróży	221
Spis najczęściej pojawiających się urzędów, godności i osób, które je	
pełniły	226
Spis najczęściej pojawiających się miar długości	227
Słownik wyrazów archaicznych	327
Wyrazy, zwroty i cytaty obcojęzyczne	358
Słownik postaci	363
Słownik nazw geograficznych i ludów	435
Słownik urzędów i godności oraz stopni wojskowych	490
ANEKSY	501
Aneks A. Dyjaryjusz podróży Najjaśniejszego Stanisława Augusta, króla	
polskiego, na Ukrainę i bytności w Krakowie aż do powrotu do	
Warszawy dnia 22 lipca roku 1787	505
Dyjaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci na Ukrainę, r[oku]	
1787	507
Dnia 23. lutego, w piątek	507
Dnia 24. [lutego], w sobotę	507
Dnia 25. lutego, w niedzielę	508
Dnia 26. [lutego], w poniedziałek	509
Dnia 27. [lutego], we wtorek	509
Dyjaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	510
Dzień 28. lutego, śróżda	510
Dzień 1. marca, czwartek	510
Dzień 2-gi marca, piątek	511
Dnia 3. marca, w sobotę	512
Dnia 4. marca, w niedzielę	513
Dyjaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	514
Dnia 5. marca, w poniedziałek	514
Dnia 6. marca, we wtorek	515
Dnia 7. marca, we śróżdę	517
Dnia 8. marca, we czwartek	518
Dnia 9. marca, w piątek	519
Dyjaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	521
Dnia 10. marca, w sobotę	521
Dnia 11. marca, w niedzielę	521

Dnia 12. mar[ca], w poniedziałek	522
Dnia 13-go marca, we wtorek	522
Dnia 14. marca, we śrrodę	523
Napisy nad dwoma bocznymi bramkami mającymi w pośrodku bramę tryumfalną z cyfrą królewską	524
Dnia 15. marca, we czwartek	524
Dnia 16. marca, w piątek	525
Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	527
Dnia 17. marca, w sobotę	527
Dnia 18. marca, w niedzielę	529
Dnia 19. marca, w poniedziałek	530
Dnia 20. marca, we wtorek	531
Dnia 21. mar[ca], we śrrodę, w Chwastowie	532
Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	533
Dnia 22. marca, we czwartek	533
Dnia 23. marca, w piątek	535
Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	536
Dnia 24. marca, w sobotę, w Potoku	536
Dnia 25. marca, w niedzielę	537
Obywatele, którzy mieli honor witać Najjaśniejszego Pana	
w Krasnymstawie	538
w Włodzimierzu	539
w Łokaczach	539
w Bubnowie	540
w Kozinie	540
w Wiśniowcu	540
w Zaslaviu	541
w Lachowcach	542
w Łabuniu	542
w Czartoryi	543
w Cudnowie	543
w Pawołoczy	544
w Berdyczowie	544
w Wasilewszczyźnie	545
Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	545
Dnia 26. marca, w poniedziałek	545
Dnia 27. marca, we wtorek	546
Dnia 28. marca, we śrrodę	546
Dnia 29. marca, we czwartek	547
Dnia 30. marca, w piątek	548
Dnia 31. marca, w sobotę	548
Dnia 1. kwietnia, w niedzielę	548
Dnia 2. kwietnia, w poniedziałek	549
Dnia 3. kwietnia, we wtorek	549
Dnia 4. kwietnia, we śrrodę	550
Dnia 5. kwietnia, we czwartek	550
Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	551
Dnia 6. kwietnia, w piątek	551
Dnia 7. kwietnia, w sobotę	552

Dnia 8. kwietnia, w niedzielę	552
Dnia 9. kwietnia, w poniedziałek	553
Dnia 10. kwietnia, we wtorek	554
Do Najjaśniejszej Katarzyny II, Imperatorowej wszystkich Rusi	554
Dyjaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	555
Dnia 11. kwietnia, we śrrodę	555
Dnia 12. kwietnia, we czwartek	555
Dnia 13. kwietnia, w piątek	556
Dnia 14. kwietnia, w sobotę	556
Dnia 15. kwietnia, w niedzielę	556
Dnia 16. kwietnia, w poniedziałek	557
Dnia 17. kwietnia, we wtorek	557
Dnia 18. kwietnia, we śrrodę	558
Dyjaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	558
Dnia 19. kwietnia, we czwartek	558
Dnia 20. kwietnia, w piątek	559
Dnia 21. kwietnia, w sobotę	559
Dnia 22. kwietnia, w niedzielę	559
Dnia 23. kwietnia, w poniedziałek	560
Dnia 24. kwietnia, we wtorek	560
Dnia 25. kwietnia, we śrrodę	560
Dnia 26. kwietnia, we czwartek	560
Dnia 27. kwietnia, w piątek	560
Dnia 28. kwietnia, w sobotę	561
Dnia 29. kwietnia, w niedzielę	561
Dyjaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	561
Dnia 30. kwietnia, w poniedziałek	561
Dnia 1. maja, we wtorek	562
Kopija listu pisanego z Kijowa do pewnego przyjaciela, a oddanego do kantoru doniesień rozmaitych, aby służył za dalszy ciąg <i>Dyjaryjuszu</i> <i>podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci</i>	562
Dyjaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	564
Dnia 2. maja, w śrrodę	564
Dnia 3. maja, we czwartek	565
Dnia 4. maja, w piątek	565
Dnia 5. maja, w sobotę	565
Dnia 6. maja, w niedzielę	566
Nazwiska galer floty Imperatorowej Jejmości, porządek, we- dług którego płyną, i osoby na nich znajdujące się	569
Dnia 7. maja, w poniedziałek	569
Dnia 8. maja, we wtorek	570
Dnia 9. maja, we śrrodę	570
Dnia 10. maja, we czwartek	571
Dyjaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	572
Dnia 11. maja, w piątek	572
Dnia 12. maja, w sobotę	572
Dnia 13. maja, w niedzielę	573
Dnia 14. maja, w poniedziałek	573
Dnia 15. maja, we wtorek	573

Dnia 16. maja, we śrrodę	574
Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	575
Dnia 17. maja, we czwartek	575
Dnia 18. maja, w piątek	576
Dnia 19. maja, w sobotę	576
Dnia 20. maja, w niedzielę	576
Dnia 21. maja, w poniedziałek	577
Dnia 22. maja, we wtorek	577
Podróż J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci z Tulczyna do Krakowa ..	578
Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	579
Dnia 23. maja, we śrrodę	579
Dnia 24. maja, we czwartek	579
Dnia 25. maja, w piątek	579
Dnia 26. maja, w sobotę	580
Dnia 27. maja, w niedzielę	580
Dnia 28. maja, w poniedziałek	581
Dnia 29. maja, we wtorek	581
Dnia 30. maja, we śrrodę	581
Dnia 31. maja, we czwartek	582
Dnia 1. czerwca, w piątek	582
Dnia 2. czerwca, w sobotę	582
Plan podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci z Wiśniowca do Krakowa powtórnie udeterminowany	583
Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	584
Dnia 3. czerwca, w niedzielę	584
Dnia 4. czerwca, w poniedziałek	584
Dnia 5. czerwca, we wtorek	585
Dnia 6. czerwca, we śrrodę	586
Dnia 7. czerwca, we czwartek	586
Dnia 8. czerwca, w piątek	587
Dnia 9. czerwca, w sobotę	588
Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	589
Dnia 10. czerwca, w niedzielę	589
Dnia 11. czerwca, w poniedziałek	590
Dnia 12. czerwca, we wtorek	591
Dnia 13. czerwca, we śrrodę	592
Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	594
Dnia 14. czerwca, we czwartek	594
Dnia 15. czerwca, w piątek	594
Dnia 16. czerwca, w sobotę	595
Dnia 17. czerwca, w niedzielę	597
Dnia 18. czerwca, w poniedziałek	599
Dyaryjusz podróży Najj[asniejszego] Pana, roku 1787	600
Dnia 19. czerwca, we wtorek	600
Dnia 20. czerwca, we śrrodę	601
Dnia 21. czerwca, we czwartek	601
Dyaryjusz podróży Króla J[ego]m[os]ci, roku 1787	603
[cd. 21. czerwca]	603
Dnia 22. czerwca, w piątek	604

Dnia 23. czerwca, w sobotę	604
Dnia 24. czerwca, w niedzielę	604
Dnia 25. czerwca, w poniedziałek	606
Dnia 26. czerwca, we wtorek	607
Dnia 27. czerwca, we środę	608
Dnia 28. czerwca, we czwartek	609
Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	609
Dnia 29. czerwca, w piątek	609
Dnia 30. czerwca, w sobotę	610
Dnia 1. lipca, w niedzielę	610
Dnia 2. lipca, w poniedziałek	611
Dnia 3. lipca, we wtorek	611
Dnia 4. lipca, we środę	612
Dnia 5. lipca, w <czwartek>	613
Dnia 6. lipca, w piątek	614
Dnia 7. lipca, w sobotę	615
Dnia 8. lipca, w niedzielę	616
Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	617
Dnia 9. lipca, w poniedziałek	617
Dnia 10. lipca, we wtorek	617
Dnia 11. lipca, we środę	618
Dnia 1<2>. lipca, w czwartek	619
Dnia 13. lipca, w piątek	620
Dnia 14. lipca, w sobotę	621
Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	622
Dnia 15. lipca, niedziela	622
Dzień 16. lipca, w poniedziałek	623
Dnia 17. lipca, we wtorek	625
Dnia 18. lipca, we środę	626
Dyaryjusz podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, roku 1787	628
Dnia 19. lipca, we czwartek	628
Dnia 20. lipca, w piątek	629
Dnia 21. lipca, w sobotę	630
Dnia 22. lipca, w niedzielę	631
Do Najjaśniejsze[go] Pana na przybycie jego do Krakowa od księży trynitarzów	635
Mowa J[ąśnie] Pana Potkańskiego, starosty radomskiego, miana r[oku] 1787 dnia 16. lipca w Końskich	636
Aneks B. Relacje publikowane w „Gazecie Warszawskiej”	639
[„Gazeta Warszawska”, nr 16; 24 II 1787]	641
[„Gazeta Warszawska”, nr 17; 28 II 1787]	641
[„Gazeta Warszawska”, nr 19; 7 III 1787]	641
[„Gazeta Warszawska”, nr 20; 10 III 1787]	641
[„Gazeta Warszawska”, nr 21; 14 III 1787]	642
[„Gazeta Warszawska”, nr 22; 17 III 1787]	642
[„Gazeta Warszawska”, nr 23; 21 III 1787]	643
[„Gazeta Warszawska”, nr 24; 24 III 1787]	644
[„Gazeta Warszawska”, nr 25; 28 III 1787]	646

[„Gazeta Warszawska”, nr 26; 31 III 1787]	649
[„Gazeta Warszawska”, nr 27; 4 IV 1787]	651
[„Gazeta Warszawska”, nr 28; 7 IV 1787]	654
[„Gazeta Warszawska”, nr 31; 18 IV 1787]	655
[„Gazeta Warszawska”, nr 32; 21 IV 1787]	657
[„Gazeta Warszawska”, nr 36; 5 V 1787]	658
[„Gazeta Warszawska”, nr 37; 9 V 1787]	660
[Suplement do „Gazety Warszawskiej”, nr 38; 12 V 1787]	662
[„Gazeta Warszawska”, nr 39; 16 V 1787]	663
Nazwiska galer floty Imperatorowej Jejm[os]ci, porządek, według którego płyną, i osoby na nich znajdujące się	667
[„Gazeta Warszawska”, nr 40; 19 V 1787]	668
[„Gazeta Warszawska”, nr 41; 23 V 1787]	670
[„Gazeta Warszawska”, nr 42; 26 V 1787]	672
[„Gazeta Warszawska”, nr 43; 30 V 1787]	674
[„Gazeta Warszawska”, nr 44; 2 VI 1787]	675
[„Gazeta Warszawska”, nr 45; 6 VI 1787]	677
[„Gazeta Warszawska”, nr 47; 13 VI 1787]	679
[„Gazeta Warszawska”, nr 48; 16 VI 1787]	681
[„Gazeta Warszawska”, nr 49; 20 VI 1787]	684
[„Gazeta Warszawska”, nr 50; 23 VI 1787]	687
[„Gazeta Warszawska”, nr 51; 27 VI 1787]	688
[„Gazeta Warszawska”, nr 52; 30 VI 1787]	692
[„Gazeta Warszawska”, nr 53; 4 VII 1787]	695
[„Gazeta Warszawska”, nr 54; 7 VII 1787]	698
[„Gazeta Warszawska”, nr 55; 11 VII 1787]	701
[„Gazeta Warszawska”, nr 56; 14 VII 1787]	705
[„Gazeta Warszawska”, nr 57; 18 VII 1787]	708
[„Gazeta Warszawska”, nr 58; 21 VII 1787]	712
[Suplement do „Gazety Warszawskiej”, nr 58; 21 VII 1787]	715
[„Gazeta Warszawska”, nr 59; 25 VII 1787]	719
[Suplement do „Gazety Warszawskiej”, nr 59; 25 VII 1787]	723
Aneks C. Dziennika podróży ukraińskiej J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci część trzecia. Podróż do Krakowa	727
Część III	729
[Dzień 8. maja, wtorek]	729
Dziennika podróży ukraińskiej J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci część trzecia. Jazda do Krakowa	730
Dzień 9. maja, środa	730
Dzień 10. maja, czwartek	731
Dzień 11. maja, piątek	732
[Dnia 16. czerwca, sobota]	733
Dzień 17. czerwca, niedziela	735
Dnia 18. czerwca, [poniedziałek]	737
Dzień 19. czerwca, wtorek	738
Dzień 20. czerwca, środa	739
Dzień 21. czerwca, czwartek	740
Dzień 22. czerwca, [piątek]	742

Dzień 23. czerwca, [sobota]	743
Dzień 24. czerwca, [niedziela]	744
Dzień 25. czerwca, [poniedziałek]	746
Dzień 26. czerwca, [wtorek]	746
Dzień 27. czerwca, [środa]	748
Dnia 28. czerwca, [czwartek]	750
Dzień 29. czerwca, [piątek]	751
Dziennika podróży J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci część IV	751
Dzień 30. czerwca, sobota]	751
Dzień 1. lipca, niedziela]	754
Dzień 2. lipca, poniedziałek	755
Dzień 3. lipca, wtorek	756
Dzień 4. lipca, środa	758
Dzień 5. lipca, czwartek	759
Aneks D. Dziennika podróży J[eg]o K[rólewskiej] M[os]ci na Ukrainę	
część III. Jazda do Krakowa	761
Dzień 9. maja, środa	763
Trakt z Kaniowa do Korsunia	763
Dzień 10. maja, czwartek	765
Dzień 11. maja, piątek	767
Obywatele witający N[ajjaśniejszego] Pana w Korsuniu	768
Dzień 12. maja, sobota]	768
Część IV	768
Dzień 19. czerwca, wtorek	769
Dzień 20. czerwca, środa	772
Opis źródeł	773
Aneks A	773
Aneks B	776
Aneks C	776
Aneks D	777
Aparat krytyczny	778
Aneks A	778
Aneks B	780
Aneks C	781
Objaśnienia	787
ILUSTRACJE	807
MAPA	po 832

BIBLIOTEKA PISARZY POLSKIEGO OŚWIECENIA



ukazały się:

- STANISŁAW TREMBECKI, *Sofjówka*
wydał Jerzy Snopek
tom 1
- KONSTANCJA BENISŁAWSKA, *Pieśni sobie śpiewane*
wydał Tomasz Chachulski
tom 2
- TOMASZ KANTORBERY TYMOWSKI, *Wiersze zebrane*
wydała Elżbieta Wichrowska
tom 3
- ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane (t. I)*
wydała Barbara Wolska
tom 4
- FRANCISZEK KARPIŃSKI, *Wiersze zebrane*
wydał Tomasz Chachulski
tom 5
- WINCENTY REKLEWSKI, *Pienia wiejskie*
wydał Jerzy Snopek
tom 6
- TOMASZ KAJETAN WĘGIERSKI, *Organy*
wydała Aleksandra Norkowska
tom 7
- ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Dyjaryjusz podróży
Jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński
(od dnia 26 sierpnia do 27 września 1784 roku)*
wydała Magdalena Bober-Jankowska
tom 8
- ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane (t. II)*
wydała Barbara Wolska
tom 9

Opisy niektórych pamiątek zachowanych w Świątyni Sybilli w Puławach
wydali Alina Aleksandrowicz i Artur Timofiejew
tom 10

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (t. III)
wydała Barbara Wolska
tom 11

STANISŁAW KONARSKI, *Opera poetica * Utwory poetyckie*
wydał Jacek Wójcicki
(przy współpracy Ariadny Masłowskiej-Nowak)
tom 12

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (t. IV)
wydały Barbara Wolska i Ariadna Masłowska-Nowak
tom 13

FRANCISZEK DZIERŻYKRAJ-MORAWSKI, *Bajki*
wydała Marta Kowalewska
tom 14

KAJETAN KOŹMIAN, *Ody napoleońskie i wiersze z lat 1800-1815*
wydały Małgorzata Nesteruk i Zofia Rejman
tom 15

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ,
Dziennik podróży Stanisława Augusta na Ukrainę i do innych ziem koronnych
wydała Magdalena Bober-Jankowska
(przy współpracy Ariadny Masłowskiej-Nowak)
tom 16

w przygotowaniu:

STANISŁAW TREMBECKI, *Bajki*
w opracowaniu Wojciecha Kaliszewskiego i Jerzego Snopka
FRANCISZEK DIONIZY KNIAŻNIN, *Bajki*
w opracowaniu Natalii Kawalko

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (t. V)
w opracowaniu Barbary Wolskiej

FRANCISZEK DIONIZY KNIAŻNIN, *Poematy*
w opracowaniu Romana Dąbrowskiego i Tomasza Chachulskiego

FRANCISZEK KARPIŃSKI, *Wiersze zebrane* (cz. II)
w opracowaniu Tomasza Chachulskiego

FRANCISZEK DIONIZY KNIAŻNIN, *Wiersze*
w opracowaniu Tomasza Chachulskiego

FRANCISZEK DIONIZY KNIAŻNIN, *Erotyki*
w opracowaniu Bożeny Mazurkowej

FELICJAN WYKOWSKI, *Rymy zebrane*
w opracowaniu Magdaleny Ślusarskiej

FRANCISZEK DIONIZY KNIAŻNIN,
Liryki z Rękopisu Puławskiego
w opracowaniu Beaty Bednarek

PODRÓŻ STANISŁAWA AUGUSTA NA UKRAINĘ 23. II - 22. VII 1777

- - trasa podróży królewskiej z Warszawy do Kaniowa
- - trasa podróży królewskiej z Kaniowa do Warszawy przez Kraków
- ● - miejsce noclegu
- — - miejsce postoju lub przeprowadzenia

Trasę podróży naniesiono na: K. Perthes, *Carte générale et itinéraire de Pologne*, AGAD, Zb. Kart. 43-33/Zb. SA 3

